

MAGAZYN *relaks* razem z dodatkami

- Jak z ciągłego poprawiania dziecka rodzi się dorosła perfekcjonistka, mówi psycholożka Marta Suska
 - Kto bije bardziej? Polacy Ukraińców czy odwrotnie? Tych drugich żyje w Polsce przynajmniej 1,8 miliona
- PLUS** TELEMAGAZYN z programem TV oraz Wasz tygodnik



RADOMSKIE

Echo

Dnia

Piątek
29.05.2026

Nr 123 (15 094)

www.echodnia.eu
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Mieszkanki regionu z tytułami w Polska Miss Województwa Mazowieckiego **strona 28**



Ania Wyszconi: Romansuję z muzyką i ciągle jest to dla mnie ekscytujące

Uwielbiam płakać. W ten sposób wyrzucam z siebie emocje

Najpierw dała się poznać jako wokalistka zespołu Łzy. Potem zaczęła udaną karierę solową. Nam zdradza, że obecnie jej wielką pasją są... skoki spadochronowe **strony 22-23**



Przygotowania do drugiego etapu budowy obwodnicy Nowego Miasta nad Pilicą **strona 3**

Gigantyczna inwestycja w gminie Pniewy. Magazyn za 46 milionów dolarów **strona 5**

Gala z okazji 36-lecia samorządu w Radomiu. Wręczono nagrody. Kto je otrzymał? **strona 6**

Dąb na terenie mauzoleum w Iłży nie będzie pomnikiem przyrody. Dlaczego? **strona 6**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



REKLAMA

0011529146



Smaczna,
filtrowana
woda
prosto z kranu



**Bez kaucji
Bez problemu**

TYDZIEŃ Z ECEM DNIA

SOBOTA
● WEEKEND Z RODZINĄPONIEDZIAŁEK
● DODATEK SPORTOWYWTOREK
● PULS BIZNESUŚRODA
● MAGAZYN ZDROWIEPIĄTEK
● PULS POLSKI

ZAMÓW PRENUMERATĘ: telefon: 12 312 53 88, prenumerata@echodnia.eu, bok.prenumerata@polskapress.pl

Alicja
Polewska
publicystka

POTRAFIMY NA MAXA

Znów to zrobił. Tym razem nie w kawalerce, ale kręcąc na rowerze. Łatwogang jest niczym partyjny spin doktor, który planuje wszelkiej maści konwencje czy marsze od piątku do niedzieli wcale nie dlatego, że ludzie „mają wtedy wolne”, ale dlatego, że łatwiej się z taką opowieścią przebić w serwisach informacyjnych. Cel szczytny: 12 milionów złotych na terapię genową chorego na dystrofię mięśniową Maksy. Trasa od gór do morza, ale już w Toruniu zbiórka osiągnęła cel. Łatwogang powtórzył więc myk z poprzedniej akcji i pociągnął dalej; do 20 milionów! Fajnie, prawda? Jest nowy, świeży. Autentyczny. Da się zwyczajnie lubić - mówi szybko, z emocji traci głos. I tym nas bierze. Co dalej? Kto się teraz do niego do dzwoni, napisze, zaczepi na rynek przy straganie z truskawkami? Piotrek (Łatwogang to ksywka internetowa) się przejmie, bo łont empatii ma krótki i znów pójdzie na całość. Ogarnie temat, a my się poklepiemy po ramionach: Uff, znowu to zrobiliśmy! Jesteśmy niesamowici! Mistrzowie! Znamy przecież to uczucie - przez ponad trzy dekady tak się czuliśmy w tę jedną styczniową niedzielę karnawału w środku

zimy. Lubimy siebie w tym wydaniu. Fajnie, prawda? Dobrze znam to uczucie bezradności, kiedy wiesz, że dla dziecka zrobisz więcej niż możesz, wbrew logice, zimnym faktom i statystyce. Trzymam kciuki za każdego rodzica, który zakłada zbiórki, przebiega się do jakichś mediów, starych czy nowych, bo wiem, ile trzeba w sobie przewalczyć, żeby powiedzieć: potrzebuję, bez was nie dam rady. Tym bardziej dzisiaj, kiedy tak łatwo jest rzucić hejtem. Jak w Blankę Lipińską, która w chwili szczerości przyznała się, jak bardzo źle poczuła się, kiedy zeszła z niej euforia i zobaczyła swoją ogoloną głowę w lustrze w windzie bloku Łatwoganga. Poszła na żywioł, później do niej do tarło, że to było w realu, a nie w internetowym niby świecie. I dostała z obu nóg od tych, co zawsze wiedzą lepiej, których palce śmigają po klawiaturze szybciej niż F-35 nad Łaskiem, ale którym jakoś nie udaje się kliknąć w rubryce „wpląć” czy „wesprzyć”. I teraz napisała, że wrzuca info, bo ma zasięgi, ale nic więcej, bo jeszcze nie dała rady się pozbierać po tym, co zdarzyło się przy „Dissie na raka”. Fajnie? Nie, wcale nie fajnie. Potrafimy w hejt. Tu też jesteśmy mistrzami. Na MAXA.

Młodzi radomscy zapaśnicy z medalami. Przegląd tygodnia

Michał Nosal
Region

Sukcesy młodych zapaśników z Olimpijczyka Radom na Mistrzostwach Polski LZS w Pielplinie to jedna z ciekawszych informacji miniego tygodnia w regionie.

Sukces

W Pielplinie odbyły się Mistrzostwa Polski LZS młodziaków w zapasach w stylu klasycznym oraz kobiet. Bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy Olimpijczyk Radom, którzy wrócili z turnieju z aż dziewięcioma medalami.

Oskarżony

Do Sądu Okręgowego w Radomiu wpłynął akt oskarżenia byłego proboszcza parafii w Kozienicach. Śledczy zarzucają mu przekazanie bez podstawy prawnej osobie trzeciej kwoty nie mniejszej niż 524 tysiące złotych należącej do parafii, zaciągnięcie pożyczek bez zachowania procedur obowiązujących w kościele a także wyrządzenie szkody majątkowej w imieniu parafii w wysokości nie mniejszej niż 2 miliony 745 tysięcy złotych.

Pożegnanie

W wieku 84 lat zmarł Henryk Kapturski, wieloletni kapelmistrz Miejskiej Orkiestry Dętej w Szydłowcu, społecznik i jedna z postaci najbardziej zasłużonych dla lokalnej kultury.



Olimpijczyk Radom wygrał klasyfikację drużynową w stylu klasycznym na Mistrzostwach Polski w Pielplinie.

W sieci

Fundacja ECPU Polska: Łowcy PDF-ów przeprowadziła w Częstochowie akcję obywatelskiego ujęcia mężczyzny, którego podejrzewano o prowadzenie korespondencji o charakterze seksualnym z osobami małoletnimi. 68-latek został następnie zatrzymany przez policję. Jedną z nagabywanych dziewczynkę miała pochodzić z Kielc.

Śledztwo

Skarżyska prokuratura prowadzi śledztwo dotyczące zachowania jednej z nauczycielek

Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łącznej. Kobieta jest podejrzewana o znęcanie się nad 8-letnim uczniem. Według relacji rodziców chłopca, nauczycielka miała szarpać i uderzyć dziecko.

Otwarcie

W niedzielę 24 maja Zamek Ćmielów otworzył swe podwoje. Turyści z całej Polski mogli zobaczyć prawdziwą perełkę regionu po odbudowie.

Protest

Mieszkańcy Starej Zbelutki w gminie Łagów protestują

przeciwko budowie krematorium w ich miejscowości. Jak podkreślają, o inwestycji dowiedzieli się z mediów.

Monopoly

Kielce będą miały własną edycję gry Monopoly. O tym, która lokalizacja zyska status najbardziej prestiżowej w głosowaniu zdecydują sami mieszkańcy.

Schron

Przy ulicy Komisji Edukacji Narodowej w Stalowej Woli ma powstać parking podziemny z funkcją schronu dla 500 osób. Miasto przeznaczyło na to pół miliona złotych.

Odszedł

Zmarł doktor Ryszard Napierała, znany ginekolog, długoletni ordynator oddziału w Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli. Miał 80 lat.

Zwycięstwo

Tenisistki stołowe z klubu KTS Enea Siarkopol Tarnobrzeg już po raz piąty w historii sięgnęły po najważniejsze trofeum klubowe w Europie! W niedzielnym finale rozgrywanego w Tarnobrzegu turnieju Final Four Champions League kobiet, podopieczne trenera Zbigniewa Nęcka pokonały ekipę Metz TT 3:0 i zdobyły Puchar Champions League ETTU. ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Sobota	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
22°C	8°C	21°C	11°C
Barometr 1022 hPa		Niedziela	
Wiatr płn.-zach. 22 km/h			
niekorzystny/korzystny		Dzień	Noc
		23°C	11°C
		Poniedziałek	
		Dzień	Noc
		20°C	10°C

Uwaga: zachmurzenie umiarkowane i duże, w sobotę i poniedziałek deszcz

29 MAJA 2026

Dzisiaj 149. dzień roku
Do sylwestra pozostało 216 dni.

Wschód słońca

o godzinie 4.24, zachód
o godzinie 20.44.

Dzień będzie trwać 16 godzin i 20 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 27 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 8 godzin i 38 minut.

Imieniny dziś obchodzą:

Aleksander, Bogusław, Magdalena, Teodozja, Urszula.

KALENDARIUM

1863

Powstanie styczniowe.
Pod Białobrzegami oddział
Dionizego Czachowskiego
odparł ataki wojsk rosyjskich.

1965

Uroczyste otwarto pierwszy
pawilon Państwowego Szpitala
dla Nerwowo i Psychicznie
Chorych w Krychnowicach
koło Radomia. Początkowo
szpital miał 150 łóżek.



FOT. ARCHIWUM

1998

Ksiądz biskup Adam Odziemek poświęcił stację drogi
krzyżowej i fronton z rzeźbą
Ostatniej Wieczery kościoła
pod wezwaniem Urszuli
Łódzkiej w Radomiu.

2000

Powiatowi radomskiemu
nadano herbu. Powiat z siedzibą
w Radomiu utworzono
w 1999 roku w ramach reformy
administracyjnej.

2014

Lotnisko cywilne w Radomiu
(na zdjęciu) rozpoczęło działalność.
Był to jedyny port lotniczy
użytku publicznego w Polsce,
który powstał bez wsparcia
unijnego.

nasz REGION

KRÓTKO

GMINA GNIEWOSZÓW

Pędził ponad dwa razy za szybko

Ponad dwa razy za szybko pędził przez Oleksów w gminie Gniewoszów 33-letni kierowca BMW. Pędził aż 148 kilometrów na godzinę zamiast przepisowych 60. Nie tylko zapłaci wysoki mandat, ale też stracił prawo jazdy.

W piątek, 22 maja, późnym wieczorem w miejscowości Oleksów w powiecie kozienickim policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego prowadzili tam kontrolę prędkości poza obszarem zabudowanym.

Tuż po godzinie 23 funkcjonariusze zatrzymali

do kontroli 33-latkę kierującą BMW. Mężczyzna znacznie przekroczył dozwoloną prędkość. W miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 60 kilometrów na godzinę, jechał aż 148 kilometrów na godzinę.

Jak informuje komisarz Ilona Tarczyńska, kierowca został ukarany mandatem w wysokości 2500 złotych, a na jego konto trafiło 15 punktów karnych. Policjanci zatrzymali mu również prawo jazdy.

JS

RADOM
Przyjedzie sędzia Anna Maria Wesołowska
Otwarte spotkanie z sędzią Anną Marią Wesołowską będzie we wtorek, 2 czerwca, o godzinie 17.00 w Zespole Szkół Muzycznych przy ulicy 25 Czerwca w Radomiu. **PAT**

RADOM
Inwestycja wodociągowa
Wodociągi Miejskie w Radomiu pozyskały ponad 17,5 miliona złotych dofinansowania na inwestycje wodociągowe i kanalizacyjne w mieście. **PAT**



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ
Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka **Patryk Samborski**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 608. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: **radom@echodnia.eu**

Drugi etap budowy obwodnicy w Nowym Mieście nad Pilicą

Oprac. Patryk Samborski
Nowe Miasto nad Pilicą

Dobra wiadomość dla kierowców! Ruszają prace nad projektem nowego odcinka drogi wojewódzkiej numer 728 w gminie Nowe Miasto nad Pilicą. To drugi etap budowy obwodnicy miasta.

Koszt dokumentacji to 1,1 miliona złotych. Pieniądze pochodzą z budżetu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

Ruszają prace nad projektem nowego odcinka drogi wojewódzkiej numer 728 w gminie Nowe Miasto nad Pilicą. Będzie to drugi etap budowy obwodnicy miasta. Nowa trasa



FOT. MAZOWIA.PL

– Rusza ważna inwestycja dla mieszkańców i kierowców – mówi marszałek Adam Struzik.

ma zaczynać się od skrzyżowania z istniejącym przebiegiem drogi, a kończyć na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką numer 707, czyli rondzie Jana Pawła II. Projektowany odcinek będzie drogą jednojezdniową.

– Rusza ważna inwestycja dla mieszkańców i kierowców. Budowa obwodnicy Nowego Miasta nad Pilicą znacznie odciążą centrum miasta i poprawi płynność ruchu. Jesteśmy na etapie przygotowania odpowiedniej dokumentacji, a niedługo rozpoczną się prace budowlane – zaznacza Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego.

Wykonawca opracuje trzy warianty projektu. Wariant pierwszy zakłada przebieg

trasy zgodny z dokumentami planistycznymi gminy Nowe Miasto nad Pilicą, a drugi będzie propozycją przygotowaną przez wykonawcę. Powstanie też bezinwestycyjny wariant „0”, który będzie podstawą porównawczą dla pozostałych rozwiązań inwestycyjnych.

– Jak tylko projekt będzie gotowy, rozpoczną się roboty drogowe. A ich zakres będzie szeroki. Prace obejmą budowę lub przebudowę jezdni, poboczy, skrzyżowań, obiektów inżynierskich, jezdni dodatkowych, ścieżek pieszo-rowerowych lub pieszych i rowerowych, zatok autobusowych, systemu odwodnienia oraz miejsc do kontroli pojazdów – wymienia wicemarszałek Wiesław Raboszuk. ©©

REKLAMA

0011522265

Świat komputera jest prostszy, gdy odkrywasz go ze znajomymi!

Zapraszamy mieszkańców województwa świętokrzyskiego na bezpłatne, dwudniowe warsztaty z obsługi komputera. Działasz w klubie seniora, oazie lub lokalnym stowarzyszeniu? Zabierz to ogłoszenie na najbliższe spotkanie, skrzyknij znajomych i stwórzcie własną grupę szkoleniową!

Zajęcia odbywają się tylko do końca czerwca. Nie zwlekajcie z zapisami!

Nauczymy Was bezpiecznie:

- Obsługiwać e-recepty i Internetowe Konto Pacjenta (IKP),
- Korzystać z bankowości elektronicznej,
- Rozmawiać przez wideokomunikatory z rodziną.

GWARANTUJEMY:

- 2 dni intensywnej nauki (łącznie 14 godzin) z cierpliwym instruktorem,
- Ciepły obiad oraz catering kawowy dla każdego uczestnika,
- Materiały szkoleniowe i oficjalny certyfikat.



ZAPISY I ZGŁOSZENIA GRUPOWE:

Zadzwoń:
+48 570 806 649

Strona:
wykluczeni81.fioi.org

UDZIAŁ JEST CAŁKOWICIE BEZPŁATNY!

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Sfinansowane przez Unię Europejską – NextGenerationEU.



REKLAMA

0011522263

Stypendia
Pomostowe

25. edycja
Stypendiów
Pomostowych

Planujesz studia?

Aplikuj o stypendium pomostowe!

- Zdawałeś/aś maturę w 2026 roku?
- Mieszkasz w małej miejscowości lub wsi?
- Pochodzisz z niezamożnej rodziny?
- Zamierzasz studiować stacjonarnie?

Jeśli TAK, masz szansę na

stypendium na 1 rok studiów

w wysokości 10 000 złotych

Rekrutacja rusza 9 lipca, online.

Więcej informacji znajdziesz na
www.stypendiapomostowe.pl



GINA PIONKI

Pierwszy żłobek „Miodowy Kącik” w Suskowie
To inwestycja, na którą mieszkańcy czekali od lat. W Suskowie otwarto pierwszy w gminie Pionki żłobek „Miodowy Kącik”. Placówka zapewni opiekę dla 40 najmłodszych dzieci w wieku od 20 tygodnia życia do 3 lat i ma pomóc rodzicom w łączeniu życia zawodowego z rodzinnym. Placówka będzie czynna przez 10 godzin dziennie. Zapewnia przestronne sale, bezpieczny plac zabaw i wygodny parking dla rodziców. JS

GINA ODRZYWÓŁ

Dzień Kadeta w Lipinach
Na terenie kampusu Zespołu Szkół w Lipinach, w powiecie przysuskim, w czwartek, 21 maja odbył się Dzień Kadeta. Był uroczysty apel, życzenia dla uczniów i kadry nauczycielskiej. SOK

BIAŁOBRZEGI

Piknik dla Dominika Chołuj
Piknik Charytatywny dla Dominika Chołuj w Publicznej Szkole Podstawowej numer 1 w Białobrzegach odbędzie się w piątek, 29 maja, w godzinach 12-18. Organizatorzy przygotowali moc atrakcji. IK

STARA BŁOTNICA

Orkiestra Dęta we Włoszech
Gminna Orkiestra Dęta ze Starej Błotnicy pojechała na XXVI Międzynarodowy Festiwal Orkiestr Dętych i Mażorettek Gulianova 2026. Kolejny raz zagra na tej prestiżowej imprezie. IK

BORKOWICE

Budują leśny amfiteatr
Trwa niecodzienna inwestycja - budowa leśnego amfiteatru na Krakowej Górze w Borkowicach. Już w te wakacje amfiteatr stanie się nowym miejscem spotkań, rekreacji i wydarzeń kulturalnych. SOK

KRÓTKO**POWIAT RADOMSKI****Pijana jechała z dziećmi**

30-letnia kobieta mając blisko 2,5 promila alkoholu rozbiła auto w powiecie radomskim. Wjechała w ogrodzenie, a w samochodzie przewoziła dwoje dzieci.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 25 maja, po godzinie 2300. Jak informuje policja, 30-letnia kobieta kierująca oplem uderzyła samochodem w ogrodzenie.

Interwenujący na miejscu funkcjonariusze szybko nabrali podejrzenia, że kobieta

może być pijana. Od kierującej wyczuwalna była woń alkoholu, dlatego policjanci przeprowadzili badanie alkoholowe. Wynik nie pozostawiał wątpliwości. Kobieta miała blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie. Sytuacja była tym bardziej niebezpieczna, że nie jechała sama. W samochodzie przewoziła dwoje dzieci.

30-latką będzie teraz tłumaczyć się przed sądem. PAT

GINA PNIEWY**Pożar w szkole w Kruszewie. Ewakuowano uczniów**

W czwartek, 28 maja, około godziny 13 doszło do pożaru budynku Publicznej Szkoły Podstawowej imienia Papieża Jana Pawła II w Kruszewie w gminie Pniewy.

W skład placówki wchodzi również przedszkole oraz żłobek. Niezwłocznie przeprowadzono ewakuację uczniów i pracowników placówki.

Na miejscu pracowali strażacy oraz inne służby. W akcji brało udział 10 zastępów straży pożarnej. Oprócz strażaków obecni byli również policjanci, pogotowie gazowe, ratunkowe.

Jak nas poinformował młodszy brygadier Daniel Wójtowicz, zgłoszenie o pożarze wpłynęło o godzinie 13.18. Działania służb koncentrowały się przede wszystkim na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, opanowaniu pożaru oraz dokładnym dogaszaniu ognia. JS

Patryk Samborski
Pionki

W niedzielę, 31 maja mieszkańcy Pionek pójść do urn, by zdecydować, czy Łukasz Miśkiewicz zostanie burmistrzem miasta. Głosowanie odbędzie się w godzinach od 7 do 21.

Komisarz Wyborczy w Radomiu po rozpatrzeniu wniosku mieszkańców, złożonego 8 kwietnia, oraz analizie podpisów uruchomił procedurę referendalną. Mieszkańcy Pionek będą głosować w niedzielę, 31 maja. Lokale wyborcze będą czynne od godziny 7 do 21. Każdy uprawniony wyborca otrzyma kartę z pytaniem dotyczącym odwołania burmistrza przed upływem kadencji oraz dwoma możliwymi odpowiedziami: „tak” lub „nie”. Kampania referendalna kończy się w piątek, 29 maja o północy. Następnie rozpocznie się cisza referendalna.

Samo zwycięstwo jednej ze stron nie wystarczy. Aby referendum było ważne, konieczne jest osiągnięcie odpowiedniego progu frekwencyjnego. Zgodnie z ustawą referendum dotyczące odwołania organu wykonawczego samorządu jest ważne wtedy, gdy udział w nim weźmie co najmniej 3/5 liczby osób uczestniczących w wyborze odwoływanego władcy. W przypadku Pionek oznacza to konieczność udziału około 3900

mieszkańców. Jeżeli frekwencja nie przekroczy wymaganego poziomu, referendum zostanie uznane za nieważne.

W drugiej turze wyborów samorządowych w 2024 roku na Łukasza Miśkiewicza zgłoszono 3475 osób, co dało mu 53,40 procent poparcia. Jego kontrkandydat, poprzedni burmistrz Robert Kowalczyk, zdobył 3033 głosy, czyli 46,60 procent.

Inicjatywa referendalna wyszła od grupy mieszkańców niezadowolonych z dotychczasowego sposobu zarządzania miastem. Formalnie działania prowadził Komitet Referendalny „Kocha(MY) Pionki”, który zebrał wymagane podpisy poparcia.

Z inicjatywą referendum związane jest również środowisko poprzedniego burmistrza Roberta Kowalczyka. W działania komitetu aktywnie zaangażowała się między innymi Kamila Kaczorowska, była zastępczyni burmistrza w czasie rządów Kowalczyka, czy też Joanna Ewa Klich, była dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Pionkach, która odešla z tej funkcji w atmosferze konfliktu z burmistrzem Łukaszem Miśkiewiczem.

Atmosfera przed referendum w Pionkach od miesięcy jest bardzo napięta. W przestrzeni publicznej i mediach społecznościowych trwa dyskusja dotycząca oceny działań obecnego burmistrza.

Przeciwnicy obecnego burmistrza przekonują, że referendum jest odpowiedzią na, ich zdaniem, narastające problemy w zarządzaniu miastem.

W uzasadnieniu inicjatorów referendum wskazali szereg powodów, dla których, ich zdaniem, mieszkańcy powinni odwołać burmistrza. Najważniejszym zarzutem ma być brak współpracy z radą miejską oraz mieszkańcami. Autorzy dokumentu twierdzą, że burmistrz miał ignorować część opinii społecznych i wracać z projektami uchwał wcześniej odrzucenymi przez radnych.

Środowisko obecnego burmistrza odpiiera zarzuty inicjatorów referendum i przekonuje, że akcja ma przede wszystkim podłoże polityczne, a nie merytoryczne. Zwolennicy Łukasza Miśkiewicza podkreślają, że referendum zostało zainicjowane przez osoby związane z poprzednimi władzami miasta i traktują je jako próbę odzyskania wpływu na samorząd.

Według obecnych władz oraz ich sympatyków w Pionkach realizowane są inwestycje i działania, które mają przynieść efekty w kolejnych latach. Wskazują oni między innymi na rozwój terenów po dawnym Pronicie, współpracę z Mesko, modernizację infrastruktury drogowej, inwestycje w przestrzeń miejską, organizację wydarzeń społecznych i kulturalnych oraz działania skierowane do dzieci i młodzieży. ©©



Podczas referendum w Pionkach mieszkańcy zdecydują o przyszłości burmistrza Łukasza Miśkiewicza.

FOT. FACEBOOK/ŁUKASZ MIŚKIEWICZ

AUTOREKLAMA

Q604946918U



Uśmiech dziecka



Twoje dziecko na okładce gazety?

Wyślij zdjęcie, wygraj nawet 40 000 zł.

ZGŁOŚ NA: www.echodnia.eu/radomskie/usmiejch

INWESTYCJE W MICHROWIE POWSTANIE NOWOCZESNY MAGAZYN ZA 46 MILIONÓW DOLARÓW

Gigantyczna inwestycja PepsiCo

Aleksandra Majchrzak
Gmina Pniewy

W środę, 27 maja w Michrowie, w gminie Pniewy, podpisano umowę i oficjalnie rozpoczęto realizację jednej z największych inwestycji logistycznych PepsiCo w Polsce.

Firma wybuduje nowoczesny, w pełni zautomatyzowany magazyn wysokiego składowania o wartości 46,1 milionów dolarów. To właśnie z Michrowa na półki sklepowe w całym kraju trafiają Pepsi, Mirinda, Mountain Dew czy Lipton Ice Tea.

Powstanie gigantyczny magazyn

Obiekt powstanie przy istniejącym już zakładzie napojowym firmy. Inwestycja zwiększy możliwości operacyjne michrowskiego zakładu, usprawni obsługę rynku krajowego oraz wzmocni rolę Polski w europejskiej sieci logistycznej firmy.



W Michrowie, w gminie Pniewy, podpisano umowę na realizację inwestycji związanej z budową nowoczesnego magazynu wysokiego składowania PepsiCo.

Magazyn będzie miał 38 metrów wysokości oraz pojemność 28,5 tysiąca miejsc paletowych, co odpowiada ponad 1100 w pełni załadowanym ciężarówkom. Obiekt został zaprojektowany z możliwością dalszej rozbudowy do 65 tysięcy miejsc paletowych i będzie wyposażony

w 16 doków załadunkowych. Nowa infrastruktura zostanie bezpośrednio połączona z zakładem specjalnym mostem logistycznym o długości 220 metrów.

W ramach przedsięwzięcia wdrożone zostaną między innymi systemy automatycznego składowania, rozwiązania

transportu wewnętrznego oraz cyfrowe systemy zarządzania przepływem towarów. Zakres prac obejmuje również rozwój infrastruktury technicznej, drogowej i placowej, systemów przeciwpożarowych i zaplecza biurowego.

Realizacja projektu pozwoli na optymalizację kosztów ma-

gazynowania i transportu, ograniczenie przeładunków oraz transportu wewnętrznego, a także zwiększenie elastyczności operacyjnej zakładu.

Dzięki wdrożonym rozwiązaniom skróci się czas utrzymania zapasów o dwa dni, co pozwoli ograniczyć poziom magazynowania o 8 tysięcy palet, co odpowiada powierzchni niemal dwóch pełnowymiarowych boisk piłkarskich. Udział dostaw realizowanych w modelu direct delivery wzrośnie z 30 do 90 procent.

Nowa infrastruktura wpłynie na ograniczenie transportu drogowego. Firma szacuje, że liczba transportów zmniejszy się o około 8 tysięcy ciężarówek rocznie. Całość przyczyni się do redukcji emisji dwutlenku węgla o 1977 ton rocznie, co odpowiada ograniczeniu ruchu drogowego o około 2,2 milionów kilometrów przejechanych przez ciężarówki.

Nowoczesna inwestycja przyszłości

- Inwestycje takie jak ta zmieniają sposób funkcjono-

wania nowoczesnych zakładów produkcyjnych. Automatyzacja procesów logistycznych pozwala nie tylko zwiększać efektywność operacyjną, ale również lepiej planować rozwój biznesu w długiej perspektywie i szybciej odpowiadać na zmieniające się potrzeby rynku - mówi Paweł Poniedziałnik, dyrektor łańcucha dostaw w PepsiCo.

Magazyn powstaje na terenie pierwszego i największego zakładu produkcji napojów firmy w Polsce. To właśnie z Michrowa na półki sklepowe w całym kraju trafiają Pepsi, Mirinda, Mountain Dew czy Lipton Ice Tea. Zakończenie budowy planowane jest na IV kwartał 2027 roku.

Realizację budowy powierzono firmie Trasko, która prowadzi pełen zakres prac budowlanych i infrastrukturalnych związanych z powstaniem obiektu. Za wdrożenie rozwiązań automatyki magazynowej, systemu WMS oraz integrację z SAP odpowiada firma Mecalex.

©

MATERIAL INFORMACYJNY ORLEN

Jedyna taka instalacja w Polsce. ORLEN uruchomił inwestycję wartą 800 mln zł

ORLEN uruchomił w Płocku pierwszą w Polsce instalację HVO. Inwestycja warta ponad 800 mln zł będzie produkować około 300 tys. ton biopaliw rocznie. Nowy zakład nie tylko zwiększy bezpieczeństwo paliwowe kraju i uniezależni nas od importu biokomponentów, ale też da silny impuls do rozwoju krajowego łańcucha dostaw.

Prezes ORLEN, Ireneusz Fąfara, podkreślił podczas spotkania z dziennikarzami, że projekt ma wymiar nie tylko biznesowy, ale też strategiczny i technologiczny.

- HVO to instalacja, która pokazuje inną twarz ORLEN. Spotykamy się w tradycyjnym miejscu, ale przy zupełnie nowej, innowacyjnej technologii. To ona będzie zmieniała transport przyszłości i zwiększy naszą niezależność od zewnętrznych dostaw biokomponentów - zaznaczył.

Nowa inwestycja wpisuje się w strategię transformacji energetycznej koncernu. ORLEN planuje zbudować wokół niej szeroki ekosystem współpracy, łączący rolnictwo, logistykę i transport. Jak dodał Fąfara, projekt ma kluczowe znaczenie dla rozwoju biopaliw oraz budowy krajowego łańcucha wartości.



ORLEN stawia na krajowe surowce i współpracę z rolnikami

Kluczowym elementem projektu jest maksymalne wykorzystanie polskich surowców - głównie oleju rzepakowego oraz zużytych olejów posmażalniczych (UCO). Ważnym ogniwem tego systemu mają stać się rodzimi rolnicy.

- Chcemy zachęcić rolników do udziału w programie „Międzyplony dla biopaliw”, aby zwiększać krajową produkcję surowców do wytwarzania paliw odnawialnych - zapowiedział prezes ORLEN.

Koncern już teraz przeznacza rocznie około 5 mld

zł na zakupy od polskich rolników, a nowa instalacja ma te nakłady jeszcze zwiększyć. Dzięki temu ORLEN zyska większą kontrolę nad rynkiem biopaliw i poprawi efektywność kosztową. Jak podsumował Ireneusz Fąfara: - Ta instalacja realnie zwiększa bezpieczeństwo paliwowe Polski. Rozwijamy własną produkcję zaawansowanych biokomponentów i uniezależniamy się od zmienności zewnętrznych rynków.

300 tys. ton biopaliw rocznie

Jak wyjaśnia Grzegorz Jóźwiak, dyrektor wykonawczy ds. biopaliw i wodoru

w ORLENIE, produkowany w Płocku komponent jakościowo odpowiada tradycyjnemu olejowi napędowemu. Może być wykorzystywany zarówno jako domieszka do diesla, jak i samodzielne paliwo HVO100. Wydajność nowej infrastruktury sięga około 300 tys. ton rocznie.

- Produkt będzie trafiał przede wszystkim do odbiorców w kraju, ponieważ pozwala realizować cele regulacyjne związane z Narodowym Celem Wskaźnikowym oraz przyszłymi wymaganiami dyrektywy RED III - wskazuje Jóźwiak.

Kluczowym atutem inwestycji jest elastyczność

surowcowa. - Nowa technologia pozwala na wykorzystanie zarówno olejów roślinnych, jak i odpadowych tłuszczów posmażalniczych czy surowców pochodzących z upraw międzyplonowych - tłumaczy przedstawiciel ORLEN.

Dzięki procesowi uwodornienia, powstające paliwo można bez żadnych ograniczeń tankować do silników wysokoprężnych. - To jedyna taka instalacja w Polsce. W przypadku HVO wysoka jakość pozwala na wykorzystanie go jako w pełni samodzielnego, pełnowartościowego paliwa - zaznacza.

W procesie technologicznym kluczową rolę odgrywa wodór, który napędza proces hydrotorafinacji. To właśnie dzięki niemu surowce biologiczne zmieniają się w produkt o wyjątkowo niskim śladzie węglowym.

Uruchomienie tego bloku zwiększy łączny potencjał produkcyjny ORLEN do około 700 tys. ton biopaliw rocznie. Koncern zakłada, że do 2030 roku moce te wzrosną aż do 1,1 mln ton.

„Nowa Chemia” kolejnym dużym projektem ORLEN

Równolegle w Płocku realizowany jest projekt „Nowa

Chemia”, który ma stać się nowym filarem petrochemicznego koncernu. Kompleks docelowo zastąpi część dotychczasowych obiektów i przejmie produkcję kluczowych surowców dla przemysłu chemicznego.

Jak wyjaśnia Damian Olewnik, odpowiedzialny za realizację i uruchomienie inwestycji, przedsięwzięcie obejmuje szereg nowoczesnych jednostek technologicznych. Wśród nich znajdują się m.in. instalacja krakera parowego, układy uwodornienia benzyny popirolitycznej oraz linie produkcyjne glikoli i styrenu.

- Budujemy nowoczesny zakład petrochemiczny, który będzie bardziej efektywny energetycznie i mniej emisyjny niż obecnie eksploatowane systemy - podkreśla Olewnik.

Projekt jest już zaawansowany w ponad 80 procentach. Obecnie trwają prace związane z integracją nowego kompleksu z istniejącą infrastrukturą produkcyjną ORLEN.

Zgodnie z założeniami „Nowa Chemia” ma ruszyć w 2030 roku. Docelowo zakład będzie dostarczał na rynek m.in. etylen i propylen, czyli podstawowe komponenty dla przemysłu chemicznego i sektora tworzyw sztucznych.

Budowa przystanku kolei Radom Południowy i kładki łączącej osiedla

Julia Sosnowska
Radom

Trwa realizacja inwestycji polegającej na budowie nowego przystanku kolejowego Radom Południowy oraz kładki pieszo-rowerowej, która połączy osiedla Południe i Godów.

Prace są niemal ukończone, ale i tak pojedziemy dopiero od września.

Jak już pisaliśmy, budowa przystanku kolejowego Radom Południowy się wydłuża. Inwestycja, która ma poprawić komunikację w południowej części miasta, napotkała na problemy i może zostać oddana do użytku później, niż pierwotnie zakładano. Jak informowali przedstawiciele inwestora, przy-

czyną przesunięcia terminu zakończenia prac były niekorzystne warunki atmosferyczne.

Przystanek Radom Południowy będzie gotowy dopiero po wakacjach, a nie jak pierwotnie zakładano w czerwcu w 2026 roku.

Równolegle kontynuowane są prace przy kładce pieszo-rowerowej, która połączy osiedle Południe z Godowem.

Za wykonanie przystanku odpowiada firma Domost. Cała inwestycja kosztuje ponad 16 milionów złotych. Inwestycja realizowana jest w ramach porozumienia Miasta Radom z Polskimi Kolejami Pociagowymi.

Inwestycja realizowana jest w ramach „Rządowego programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025”. ©©



Trwają prace przy budowie kładki dla pieszych i przystanku kolejowego Radom Południowy.

FOT. KLUB MIŁOSNIKÓW KOLEI-KOLEI.NA.RADOM

Nowa pizzeria Papa John's w Galerii Słoneczna

Julia Sosnowska
Radom

Do Radomia wchodzi Papa John's, jedna z największych sieci pizzerii na świecie. Lokal powstaje w Galerii Słonecznej, a otwarcie planowane jest wkrótce.

W Radomiu pojawi się nowa, rozpoznawalna na całym świecie marka gastronomiczna.

W Galerii Słoneczna powstaje pizzeria Papa John's. Otwarcie lokalu zapowiadane jest na najbliższy czas. W Galerii Słoneczna trwają już prace.

O szczegółach dotyczących otwarcia będziemy informować na bieżąco.

Z okazji otwarcia dla pierwszych 100 klientów przygotowano promocję. Należy pobrać aplikację, aby dostać za darmo małą podwójną pepperoni.

Papa John's to amerykańska sieć restauracji specjalizujących się w pizzy, założona w 1985 roku w stanie Indiana. Dziś należy do największych marek tego typu na świecie, z tysiącami lokali w kilkudziesięciu krajach.

W menu znajdują się zarówno klasyczne pizze, jak i autorskie kompozycje, a także przystawki, skrzydełka czy desery.

W ostatnich latach Papa John's rozwija swoją obecność w Polsce, otwierając kolejne lokale w dużych miastach. Papa John's zadebiutował pod koniec 2017 roku, otwierając pierwszy lokal przy Kijowskiej w Warszawie. Teraz przyszedł czas na Radom.

Na razie nie podano dokładnej daty otwarcia. Gdy tylko pojawią się szczegóły, na bieżąco będziemy informować. ©©

Gala samorządu w Radomiu. Wręczono prestiżowe nagrody

Antoni Sokołowski
Radom

W środę, 27 maja w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych w Radomiu odbyła się uroczysta gala z okazji 36-lecia samorządu.

- W 1990 roku, to był początek takiego nowoczesnego, nowożytnego samorządu po czasie, kiedy w Polsce nastąpiła zmiana ustroju politycznego - mówił Radosław Witkowski, prezydent Radomia.

Oprócz pracowników samorządowych w gali wzięli udział między innymi: zastępcy prezydenta: Katarzyna Kalinowska, Marta Michalska - Wilk, Bartosz Bednarczyk, sekretarz Rafał Górski, skarbnik Sławomir Szlachetka, wicemarszałek Mazowsza Rafał Rajkowski, wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek, dyrektorzy spółek miejskich, naczelnicy wydziałów, dyrektorzy szkół.

W trakcie uroczystości pięć osób zostało uhonorowanych miejskim odznaczeniem samorządowym Radomia - Medalami Prezydenta Radomia. Otrzymali je: Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego; Barbara Ważyńska, emerytowana kierowniczka Biura Administracyjno-Gospodarczego Urzędu Miejskiego w Radomiu; Zbigniew Skorupa, emerytowany dyrektor Wydziału Księgowości, Główny Księgowy Urzędu



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Nagrodę imienia Marii Kelles-Krauz z rąk prezydenta Radosława Witkowskiego i wiceprezydent Katarzyny Kalinowskiej odebrała Katarzyna Cielecka (w środku).

Miejskiego w Radomiu; Tadeusz Murawski, emerytowany dyrektor Wydziału Budżetu Urzędu Miejskiego w Radomiu; Krzysztof Kowal, dyrektor do spraw przewozów w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacji w Radomiu.

Wręczono również nagrody dla pracowników instytucji miejskich, urzędników - łącznie blisko 80 osób.

Kapituła przyznała już po raz drugi prestiżową Nagrodę imienia Marii Kelles-Krauz. Z 11 nominowanych osób do tej nagrody kapituła przyznała ją Katarzynie Cielec-

kiej. Laureatka nie kryła zaskoczenia, gdy na scenie odczytano jej nazwisko, a potem odbierała gratulacje i symboliczny czek na 20 000 złotych z rąk Radosława Witkowskiego i Katarzyny Kalinowskiej.

Katarzyna Cielecka, to rodowita Radomianka, społeczniczka, twórczyni akcji charytatywnych i humanitarnych szkoleń wolontariatu. Jest wolontariuszką Szlachetnej Paczki, pełni funkcję Lidera Regionu Radom Południe. W Bractwie Miłosierdzia Świętego Brata Alberta regularnie pomaga osobom bezdomnym,

ubogim i samotnym. Angażuje się w zbiórki charytatywne na potrzeby chorych dzieci. Animuje społeczność Osiedla Prędocinek na festynach i kiermaszach z akcjami honorowych zbiórek krwi i nauka udzielania pierwszej pomocy. W Kotlinie Kłodzkiej usuwała skutki powodzi i nadzorowała radomski konwój z niezbędnym sprzętem dla powodzian, oraz „Akcję Mikołajkową dla powodzian”. Zawodowo związana z oświatą, jako główna księgowa pomaga mieszkańcom Radomia w rozliczaniu PIT-ów. ©©

Dąb na terenie mauzoleum w Iłży nie będzie pomnikiem przyrody. Sprawdzamy, dlaczego

Julia Sosnowska
Iłża

Pojawił się wniosek o objęcie ochroną dębu rosnącego przy mauzoleum w Iłży, ale nie zostanie on pomnikiem przyrody. Burmistrz Iłży Marek Łuszczek wyjaśnia, skąd taka decyzja.

Słynny dąb rosnący na terenie mauzoleum w Iłży nie zostanie objęty formalną ochroną jako pomnik przyrody. Decyzję w tej sprawie podjął burmistrz Marek Łuszczek, mimo że wcześniej wpłynął wniosek o nadanie drzewu takiego statusu. Złożył go Łukasz Babuła, wskazując na wyjątkowy charakter drzewa.

Choć cel był, jak najbardziej słuszny, pojawiły się poważne wątpliwości dotyczące konsekwencji takiej decyzji. W me-



FOT. PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ W IŁŻY

Dąb na terenie mauzoleum w Iłży.

diach społecznościowych dyskutowano na ten temat.

Zapytaliśmy, co dalej stanie się ze słynnym dębem w Iłży.

- Wszystko, co znajduje się w otoczeniu pomnika przyrody, podlega szczególnie nadzоровi konserwatora. W tym przy-

padku mówimy o miejscu, gdzie pod koroną drzewa znajduje się kilkadziesiąt mogił - tłumaczył burmistrz Marek Łuszczek.

To właśnie lokalizacja dębu okazała się kluczowa. Jak wyjaśniał wóldarz, nadanie drzewu statusu pomnika przyrody oznaczałoby szereg utrudnień dla osób posiadających groby w jego pobliżu.

- Każda ingerencja, nawet taka jak wymiana płyty nagrobnej czy ułożenie kostki, musiałaby być poprzedzona kosztowną ekspertyzą. Właściciele mogił musieliby udowadniać, że planowane prace nie wpłyną na drzewo - mówił.

Koszty takich analiz mogą sięgać kilku, a nawet kilkunastu tysięcy złotych.

- Nie mogłem dopuścić do tego, aby mieszkańcy byli obciążani tak wysokimi wydatkami - podkreślił burmistrz.

Miasto zdecydowało się na rozwiązanie pośrednie. Dąb zostanie objęty opieką specjalistów, jednak bez nadawania mu formalnego statusu pomnika przyrody.

W najbliższym czasie wokół pnia mają zostać przeprowadzone prace pielęgnacyjne. Zaplanowano usunięcie kostki brukowej bezpośrednio przy drzewie, co ma poprawić jego warunki wzrostu.

Powstanie również tablica informacyjna, która przybliży historię drzewa, jego wiek oraz walory przyrodnicze.

- Będziemy dbać o to drzewo tak jak o pomnik przyrody, natomiast bez nadawania mu takiego statusu - zaznaczył Marek Łuszczek.

Na zlecenie gminy drzewo bada obecnie dendrolog, który przygotowuje jego szczegółowy opis. ©©

Nowy lokal w centrum Radomia. Powstaje restauracja Shisha Lounge

Julia Sosnowska
Radom

W samym centrum Radomia pojawiły się plakaty zapowiadające nową restaurację. W lokalu po dawnej księgarni Sonet ma powstać restauracja Shisha & Lounge.

Przy Placu Konstytucji 3 Maja w Radomiu, w kamienicy obok fontann na ulicy Żeromskiego,

pojawiły się plakaty zapowiadające otwarcie nowego lokalu.

Z witryn wynika, że powstanie tam restauracja Shisha & Lounge. Na razie szczegóły inwestycji nie są znane. Wiadomo jedynie, że lokal ma mieć charakter gastronomiczno-rozrywkowy. Zapowiedzi w oknach przyciągają uwagę przechodniów, a mieszkańcy zastanawiają się, kiedy nastąpi otwarcie. ©©



FOT. JULIA SOSNOWSKA

W miejscu dawnej księgarni Sonet powstaje restauracja Shisha & Lounge.

Teren wokół stacji kolejowej w Chynowie w nowej odsłonie

Aleksandra Majchrzak
Chynów

W piątek, 22 maja w Chynowie oficjalnie otwarto zmodernizowane tereny wokół stacji kolejowej.

Inwestycja o wartości ponad 1,3 miliona złotych ma poprawić bezpieczeństwo, komfort i estetykę tej części gminy.

Zakończona inwestycja objęła kompleksową modernizację przestrzeni w sąsiedztwie stacji PKP Chynów. W ramach prac powstały nowe chodniki, miejsca parkingowe, strefa „Kiss & Ride” oraz odnowiona nawierzchnia asfaltowa prowadząca w kierunku Jakubowizny.

W uroczystości otwarcia udział wzięli wójt gminy Chynów Piotr Bernaciak, zastępca wójta Karol Ziemiński, radni Łukasz Grochala i Norbert Stasiak oraz przedstawiciele Starostwa Powiatowego, na czele ze starostą Krzysztofem Ambroziakiem. W wydarzeniu wzięli udział także radni powiatu grójeckiego Janusz Karbowski



FOT. FB MIROSŁAW MALISZEWSKI

Symboliczne przecięcie wstęgi w Chynowie. Zmiany wpłyną również na poprawę estetyki otoczenia stacji kolejowej.

i Marta Matysiak. Obecny był również wiceprezes Polskich Kolei Państwowych Spółka Akcyjna Dariusz Grajda.

- Cieszę się, że mogłem mieć swój udział w działaniach i rozmowach, które pomogły do-

prowadzić do realizacji tej ważnej dla mieszkańców inwestycji. To kolejny przykład tego, jak dobra współpraca samorządu Gminy Chynów, Powiatu Grójeckiego, PKP oraz Ministerstwa Infrastruktury przynosi

realne efekty - informował Mirosław Maliszewski, Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Całkowity koszt modernizacji przekroczył 1,3 miliona złotych. ©©

MATERIAŁ INFORMACYJNY WARTY

Nowy wymiar bezpiecznego biznesu

Przyzwyczailiśmy się, że przedsiębiorcy, pytani, co najbardziej utrudnia im działalność, na pierwszym miejscu stawiali: niestabilne otoczenie prawne, zmieniające się przepisy. Dziś niestabilny staje się cały świat. Stałe jest tylko jedno - wszelkie zmiany reguł biznesowej gry najpierw uderzają w mały i średni biznes. Na szczęście niezmienna pozostaje też zasada, że rynek nie znosi próżni, więc ubezpieczyciele przygotowują nowoczesne oferty, obliczone na potrzeby tych firm, które rozumieją wagę współczesnych zagrożeń.

To zrozumienie dotyczy przede wszystkim zmiany podejścia do kwestii: ubezpieczenie biznesu. To nie może być „dodatek” do prowadzonej działalności, tylko jeden z kluczowych elementów zarządzania ryzykiem i zachowania ciągłości działania firmy. I to nie tylko „wielkiej firmy”, ale też niemal każdego biznesu zaliczanego do sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Bo takie firmy są na pierwszej linii codziennych zmagani z rosnącymi kosztami, konkurencyjną presją, problemami z dostępnością pracowników czy cyberatakami. To dla nich

odporność operacyjna i ciągłość działania są kluczowe, a pełne bezpieczeństwo zapewnić im może tylko ochrona dopasowana do ich specyfiki. Dlatego dziś podstawą oferty wiodących ubezpieczycieli są elastyczne rozwiązania i szeroki zakres ochrony, dopasowany do skali, branży i modelu działania danej firmy.

Firmy na kruchym lodzie

A jest o co się troszczyć. Z badania „Skaner MSP” BIG InfoMonitora wiemy, że blisko jedna czwarta przedsiębiorców deklarowała w 2026 r., że ich firmy były realnie zagrożone likwidacją, a upadłości bądź zawieszenia działalności obawia się 26 proc. biznesów. Z kolei z badań Instytutu Keralla Research, prowadzonych w kwietniu tego roku na zamówienie Warty wynika, że 68% firm w razie przestoju działalności utrzymałaby się na rynku mniej niż pół roku. Aż 57 proc. firm deklaruje zdolność do regulowania bieżących zobowiązań przez okres od dwóch do pięciu miesięcy.

Widmo przestoju

Te dane pokazują stosunkowo niską odporność firm na nagłe, niekorzystne zmiany, uderzające w ich bieżącą



działalność. Dlatego w swoim pakiecie ubezpieczeń SME (Small and Medium Enterprises) Warta stawia przed wszystkim na elastyczny dobór rozwiązań, które można dopasować do specyfiki każdej firmy – od tych, które potrzebują kompleksowej ochrony, po przedsiębiorców chcących zabezpieczyć tylko jedno, wybrane ryzyko. Hala produkcyjna może oczywiście spłonąć, ale równie groźna w skutkach dla jej właściciela może być nieplanowany w niej przestój, wynikający ze zdarzeń, na które firma nie ma żadnego wpływu.

Tymczasem pod niewinnie brzmącym hasłem „prze-stój” kryje się jedna z bardziej dewastujących mały i średni

biznes sytuacji, gdy po stronię przychodów wykres dąży do zera, a po stronie kosztów nic nie ulega zmianie: nadal płacimy pensje pracownikom i pokrywamy wszystkie opłaty stałe. Z tego powodu w ofercie Warty klasyczne ubezpieczenie mienia – budynków, maszyn czy sprzętu elektrycznego, od zdarzeń losowych – od kradzieży przez dewastację aż po pożar czy katastrofę budowlaną, zawiera też opcję ubezpieczenia od przestoju. Obejmuje ono ochroną koszty stałe i zwiększone koszty działalności, takie jak: raty kredytów i leasingów, wynagrodzenie pracowników, stałe opłaty związane z działalnością (energia, woda, gaz), jak i utracony

zysk (ryczałt – niezależnie od formy prowadzonej księgowości). Oczywiście Warta oferuje także dodatkowe świadczenia, wspierające ciągłość działalności również po zdarzeniach zaliczanych do kategorii następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW), jak np. świadczenie ryczałtowe dla właściciela na poczet zatrudnienia pracownika na zastępstwo.

Od wszelkich ryzyk

O nowoczesnej filozofii ubezpieczeń, oferowanych przez Wartę, świadczy także stale poszerzający się zakres oferty. Na przykład w podstawowym zakresie firmy mogą objąć ochroną w formule all risk (od wszelkich ryzyk) także budynki tymczasowe, automaty wrzutowe czy siłownie wiatrowe, a obiekty namiotowe czy konstrukcje drewniane mogą być ubezpieczone od skutków takich zdarzeń jak grad, wiatr, śnieg. Czy już jest bezpiecznie? Jeszcze nie, bo każdy przedsiębiorca musi jak najkorzystniej zabezpieczyć całą przestrzeń odpowiedzialności cywilnej. I tu znów pojawiają się dwa określenia-klucze do nowoczesnej ochrony biznesu: im szerszy zakres świadczeń oferowanych przez ubezpieczyciela, tym większa szansa na uzyskanie oferty maksymalnie dopasowa-

nej do potrzeb danej firmy i jej działalności. A w ofercie zawsze istotna jest jej cena. Dlatego warto pamiętać o zasadzie, że świadczenie objęte pakietem podstawowym z reguły będzie finansowo bardziej przyjazne od dedykowanej naszym potrzebom ochrony z zakresu świadczeń „dodatkových”.

W tym kontekście warto spojrzeć na ofertę Warty, która zapewnia, że w kategorii odpowiedzialności cywilnej oferuje najszerszy na rynku zakres ubezpieczenia, nie wyłączając specjalistycznych prac niezbędnych w prowadzeniu różnych rodzajów działalności.

Wygraną jest bezpieczeństwo

Skoro zatem dziś nowoczesne ubezpieczenie biznesu musi bazować na możliwie szerokiej ofercie, którą można elastycznie dostosować do specyfiki każdej firmy, to nie można nie wspomnieć o jeszcze jednym kluczowym elemencie: roli w tym procesie agenta lub brokera ubezpieczeniowego. To od jego profesjonalizmu zależy dobre rozpoznanie możliwych do ubezpieczenia zagrożeń dla stabilności naszej firmy i efektywne dostosowanie do nich rozwiązań. Co jest możliwe tylko w formule win-win, gdzie obie strony wygrywają.

0011527068

Rozstrzygnęli konkurs Czerwiec '76 - Głosy Odwagi

Julia Sosnowska
Radom

W środę, 27 maja, w Publicznej Szkole Podstawowej numer 4 w Radomiu odbyło się uroczyste wręczenie nagród w Międzyszkolnym Konkursie Literackim „Czerwiec '76 - Głosy Odwagi”.

W wydarzeniu uczestniczyła wiceprezydent Radomia Katarzyna Kalinowska, dyrektor placówki Łukasz Zawistowski, wicedyrektor Małgorzata Grabarczyk, laureaci oraz ich rodzice.

Organizatorkami konkursu były Katarzyna Kornacka oraz Dorota Wolszczak.

- Serdecznie gratuluję wszystkim uczestnikom udziału w konkursie, a szczególnie tym, którzy znaleźli się dziś w tym gronie, jesteście najlepszymi z najlepszych. To wy będziecie nośnikami wiedzy i pamięci o historii naszego miasta. To historia niezwykle ważna. Nie tylko dla Radomia, ale także dla budowania współczesnej Polski i Europy opartej na wartościach demokratycznych. Konkurs zgromadził uczniów z radomskich szkół podstawowych, którzy w swoich pracach podejmowali temat wydarzeń Czerwca '76, odwagi oraz sprzeciwu wobec niesprawiedliwości - mówiła wiceprezydent Katarzyna Kalinowska.

Pierwsze miejsce zdobyła Marianna Kupidura z Publicz-



Pierwsze miejsce zdobyła Marianna Kupidura z „Jedynki” w Radomiu.

nej Szkoły Podstawowej numer 1 w Radomiu za wiersz „Nie milcz!”.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, utwór wyróżniał się silnym przesłaniem, wskazywał, że milczenie wobec niesprawiedliwości jest formą przyzwolenia, a pamięć o wydarzeniach i ludziach, którzy mieli odwagę się sprzeciwić, pozostaje obowiązkiem kolejnych pokoleń. Połączenie emocji, historycznego kontekstu i wyrazistej formy sprawiło, że praca została uznana za najbardziej poruszającą.

Drugie miejsce przyznano Filipowi Barwickiemu z Pu-

blicznej Szkoły Podstawowej numer 11 w Radomiu. W swoim wierszu pokazał on, że odwaga ma znaczenie nawet wtedy, gdy zostaje stłumiona. Autor przedstawił bohaterów, którzy mimo strachu decydowali się powiedzieć „nie”, udowadniając, że „głos odwagi nie milknie”.

Katarzyna Kalinowska: - To historia niezwykle ważna. Nie tylko dla Radomia, ale także dla budowania współczesnej Polski i Europy.

Na trzecim miejscu uplasowała się Magdalena Ośka z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 26 w Radomiu. Jej praca, stylizowana na relację uczestniczki wydarzeń, ukazywała kontrast między nadzieją młodych ludzi a brutalną rzeczywistością. Autorka podkreślała w niej wiarę w przyszłość oraz przekonanie, że nawet w trudnych czasach możliwa jest zmiana.

Dwa wyróżnienia otrzymały: Lena Bogdańska z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 14 i Marianna Płachta z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 30. ©©

Uczniowie z Radomia wspierają chorych na nowotwory krwi

Antoni Sokołowski
Radom

Uczniowie Szkół imienia 72 Pułku Piechoty w Radomiu po raz pierwszy włączyli się w ogólnopolską akcję Fundacji DKMS pod nazwą #KOMÓRKOMANIA.

Celem przedsięwzięcia jest edukacja młodzieży, nauczycieli oraz rodziców na temat idei dawstwa szpiku i krwiotwórczych komórek macierzystych, a także organizacja rejestracji potencjalnych dawców.

Akcja odbywała się każdego dnia od poniedziałku 25 maja do środy 27 maja, na terenie szkoły przy ulicy Saskiej 4/6 i była szansą na realne wsparcie osób walczących z nowotworami krwi.

Do bazy potencjalnych dawców może dołączyć każda

zdrowa osoba w wieku od 18 do 55 lat, mieszkająca na stałe w Polsce.

Wśród głównych kryteriów rejestracji dawców znajdują się także odpowiednia masa ciała oraz wskaźnik BMI mieszczący się w przedziale od 16,5 do 40.

Organizatorzy szkolnej akcji podkreślali, że rejestracja jest prosta, całkowicie bezbolesna, polega na pobraniu wymazu z jamy ustnej, a decyzja o dołączeniu do bazy może w przyszłości uratować komuś życie.

Szkolna akcja #KOMÓRKOMANIA, to nie tylko możliwość pomocy chorym, ale również ważna lekcja empatii i społecznej odpowiedzialności dla całej społeczności szkolnej. Uczniowie Szkół imienia 72 Pułku Piechoty zachęcali do pomagania chorym na nowotwory krwi. ©©



Uczniowie Szkół imienia 72 Pułku Piechoty zachęcali do pomagania chorym na nowotwory krwi.

REKLAMA

0311519784

Teatr Powszechny Radom

Jakub Niedzielski

SPOWIEDŹ BOGA NEWSZECHMOGĄCEGO

NAJBLIŻSZE SPEKTAKLE:
30 maja, godz. 19:00
31 maja, godz. 19:00 (PREMIERA)

BILETY:
www.teatr.radom.pl

visitRadom.pl
RADOM ZASKAKUJE

AUTORUD

STRABAG
WORK ON PROGRESS

Festyn dla Dominika Graneckiego na stadionie Radomiaka Radom

Olha Ilkevych
Radom

W sobotę, 30 maja, Radom stanie się miejscem wielkiego charytatywnego wydarzenia dla małego Dominika, który walczy z dystrofią mięśniową Duchenne'a.

W sobotę, 30 maja, w Radomiu odbędzie się wyjątkowe wydarzenie charytatywne, Festyn dla Dominika. Celem akcji jest wsparcie małego Dominika, który zmaga się z dystrofią mięśniową Duchenne'a (DMD). Organizatorzy zapraszają mieszkańców całymi rodzinami do wspólnej zabawy i pomocy w zbiórce środków na leczenie chłopca.

Za organizację wydarzenia odpowiada Akademia Sportu Radomiak. Festyn rozpocznie się o godzinie 10:00 na boiskach

treningowych przy Struga 63 w Radomiu (wjazd od ulicy 11 Listopada) i potrwa do godziny 16:00.

Na uczestników czeka wiele atrakcji zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. W programie znalazły się między innymi turnieje piłki nożnej, turniej piłki siatkowej, dmuchańce, gry i zabawy z nagrodami, grill oraz liczne niespodzianki. O godzinie 15:00 rozpoczną się licytacje charytatywne, z których cały dochód zostanie przekazany na leczenie Dominika.

Kulminacyjnym punktem dnia będzie charytatywny mecz na Stadionie Radomskiego Centrum Sportu przy Struga 63. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 17:00, a wstęp na wydarzenie będzie bezpłatny.

W promocję wydarzenia zaangażował się także Norbi, popularny polski piosenkarz, mu-

zyk oraz prezenter telewizyjny i radiowy, który zachęca do udziału w festynie i pomocy Dominikowi.

Już teraz rozpoczęły się również internetowe licytacje przekazanych gadżetów. Pierwszą z nich jest piłka z autografami piłkarzy Radomiaka Radom.

Historia Dominika porusza wielu ludzi. Chłopiec przyszedł na świat jako zdrowe dziecko. W domu czekali na niego rodzice, Żaneta i Marcin, oraz starsza siostra Milenka. Pierwsze miesiące życia nie zapowiadały dramatu, który miał nadejść później.

Problemy zdrowotne pojawiły się, gdy Dominik miał zaledwie cztery miesiące. Diagnoza okazała się niezwykle trudna - dystrofia mięśniowa Duchenne'a, ciężka i postępująca choroba prowadząca do zaniku mięśni. ©©

POLSKA i ŚWIAT

DEFICYT

Wczoraj minister finansów i gospodarki Andrzej Domański w trakcie Polskiego Kongresu Gospodarczego przyznał, że Polska ma wysoki deficyt. – To są po prostu liczby i od tego nie uciekniemy, ale rząd podejmuje kroki, by ten deficyt ograniczyć. Wskazał, że jednym z głównych jego źródeł są wydatki na obronność wynoszące 5 proc. polskiego PKB, czyli ok. 200 mld zł. Podkreślił jednak, że zbrojenia muszą być priorytetem Polski.

„

Jeżeli rodzic złoży wniosek o 800 plus do końca czerwca, otrzyma świadczenie z wyrównaniem do końca sierpnia

Wojciech Ściwiarski rzecznik regionalny ZUS

Ubezpieczenia dla artystów. Ostra reakcja Konfederacji

Marcin Koziestański
Warszawa

Rząd przyjął projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalnym osób wykonujących zawód artystyczny. Lider Konfederacji Sławomir Mentzen w ostrych słowach skrytykował pomysł dopłacania do emerytur artystów z kieszeni pracujących Polaków.

Szacuje się, że środowisko artystyczne w Polsce liczy od 60 do 64 tysięcy osób. Prace nad uregulowaniem ich sytuacji trwały od lat, a obecny kształt reformy nadzorowały minister Hanna Wróblewska oraz minister Marta Cienkowska.

Z danych MKiDN wynika, że około 69% artystów zarabia poniżej średniej krajowej, a ponad 10% nie posiada żadnego ubez-



FOT. ADAM JANKOWSKI

Sławomir Mentzen opublikował w serwisie X bezkompromisowy i niezwykle ostry wpis, uderzający w podstawowe założenia rządowego dokumentu

pieczenia. Ustawa wprowadza oficjalny status artysty zawodowego, przyznawany na wniosek przez nowo powstałe Centrum Edukacji i Pracy Artystycznej na okres 5 lat, z opcją przedłużenia do 8 lat.

Państwo uzupełni składki

Kluczowym elementem reformy jest mechanizm dopłat do składek ZUS. Wsparcie trafi do twórców, których średnie miesięczne przychody z ostatnich trzech lat nie przekroczyły 125% minimalnego wynagrodzenia (ok. 68 tys. zł rocznie brutto). W takich przypadkach państwo automatycznie uzupełni składki do poziomu pensji minimalnej. Uprawnienia będą weryfikowane co roku i wygasną po przekroczeniu progu dochodowego. Twórcy zyskają dzięki temu dostęp

do publicznej służby zdrowia, zasiłków chorobowych i macieżyńskich. Przewidziano też programy wsparcia przy zmianie zawodu, a przepisy wejdą w życie 9 miesięcy po ogłoszeniu.

Sławomir Mentzen uderza w projekt

Zapowiedź dopłacania do ubezpieczeń artystów wywołała natychmiastowy opór środowisk liberalnych i prawicowych. Do tablicy wywołany poczuł się poseł Konfederacji Sławomir Mentzen, który opublikował w serwisie X bezkompromisowy i niezwykle ostry wpis, uderzający w podstawowe założenia rządowego dokumentu.

„Projekt wypłaty emerytur artystom, którym nie chciało się płacić składek, którzy tworzą sztukę, której nikt nie chce, jest

niesprawiedliwy względem tych Polaków, którym chce się pracować i którzy muszą płacić składki” – stwierdził kategorycznie polityk.

W dalszej części swojej wypowiedzi Mentzen odmówił części twórców miana prawdziwych artystów, stawiając twardą granicę rynkową dla ich działalności. „Jeżeli artysta nie potrafi na siebie zarobić, to nie jest artystą, tylko hobbystą. Nie tworzy sztuki, tylko badziew. A jeżeli próbuje nas wszystkich do tego orznąć na kasę, to jest jeszcze złodziejem i niech spada. STOP finansowaniu nierobów, beztalenci i darmozjadów z naszych pieniędzy!” – podsumował lider Konfederacji.

Konfederacja chce odwołania minister

Podczas konferencji prasowej w Sejmie politycy Konfederacji

– poseł Michał Wawer i rzecznik partii Wojciech Machulski – wezwali wszystkie ugrupowania do odwołania ze stanowiska Marty Cienkowskiej i zapowiedzieli rozpoczęcie zbiórki podpisów pod wnioskiem o wotum nieufności wobec minister kultury.

Zdaniem Wawera w czasie, kiedy szefem resortu kultury jest Cienkowska, wprowadzane są „kolejne dopłaty na pseudo-dzieła, sztuki obsceniczne, niemające nic wspólnego z realną kulturą”.

Podkreślił, że „czarę goryczy” przełało przyjęcie przez rząd projektu ustawy o zabezpieczeniu socjalnym osób wykonujących zawód artystyczny. Jako niezrozumiałe Wawer wskazał specjalne uprzywilejowanie grupy artystycznej wobec innych grup społecznych.

PAP

MATERIAL INFORMACYJNY T-MOBILE

0011523231

Prezent na ostatnią chwilę? To już nie problem. T-Mobile upraszcza obdarowywanie z Magenta Moments

Są takie momenty, kiedy chcemy zrobić coś miłego – spontanicznie, bez okazji albo właśnie dlatego, że okazja jest ważna. Problem w tym, że często brakuje nam czasu na szukanie, porównywanie, wybieranie. Odkładamy decyzję na później albo wybieramy coś „na szybko”, bez większego przekonania. A przecież chcemy sprawiać radość – tylko w sposób łatwy i naturalny. T-Mobile to rozumie.



Badania dowodzą, że 70% osób uważa, że dawanie prezentów wzmacnia relacje, a dla 42% najważniejsze jest po prostu wywołanie uśmiechu u bliskiej osoby. Czasem jest ku temu ważna okazja, jak urodziny czy rocznica, ale coraz częściej po prostu impuls: „pomyślałem o Tobie”. Problem w tym, że codzienność rzadko daje przestrzeń na spokojne szukanie prezentów. Dlatego w ramach programu Magenta Moments T-Mobile upraszcza obdarowywanie, ale nie odbiera mu znaczenia, a nam – swobody wyboru.

Liczy się gest, nie logistyka
Najczęściej nie chodzi o perfekcyjnie dobrany przedmiot, ale o pamięć, uwagę i intencję... A jednak to właśnie „logistyka” prezentowa bywa największą przeszkodą. Szukanie, porównywanie, decyzje – wszystko to zajmuje czas, którego zwykle brakuje. Nowa funkcjonalność w Magenta Moments odwraca tę perspektywę. Zamiast komplikować, skraca drogę od pomysłu do realizacji. W aplikacji „Mój T-Mobile” pojawił się moduł kart podarunkowych, który działa jak intuicyjne centrum prezento-

we. Kilka kliknięć wystarczy, by wybrać prezent – dla siebie albo dla kogoś bliskiego. *Na nowo definiujemy świat prezentów, oddając w ręce naszych klientów rozwiązanie, które daje im więcej możliwości, większą wygodę i realną wartość. W jednym miejscu mogą wybierać spośród ponad 60 marek, dopasować prezent do odbiorcy i jednocześnie skorzystać z atrakcyjnych rabatów. Upraszczamy obdarowywanie i sprawiamy, że daje ono jeszcze więcej radości – mówi Maximiliano Bellasai, członek zarządu ds. B2C T Mobile Polska.*

Wybór, który daje swobodę

Jednym z najczęstszych dylematów przy kupowaniu prezentów jest pytanie: „czy to na pewno się spodoba?”. Im lepiej znamy drugą osobę, tym łatwiej na nie odpowiedzieć, ale w praktyce zawsze zostaje margines niepewności. Dlatego rosnącą popularnością cieszą się rozwiązania, które oddają wybór odbiorcy. Karty podarunkowe to świetny przykład, a w nowym wydaniu zyskują dodatkowy wymiar. W Magenta Moments dostępnych jest ponad 60 marek – od mody, przez elektronikę, po rozrywkę i usługi online. To sprawia, że prezent można dopasować do stylu życia, a nie tylko do okazji. Zamiast zgadywać, dajemy możliwość wyboru.

Więcej za mniej, czyli realna wartość

Istotnym elementem nowego rozwiązania są także korzyści finansowe. Użytkownicy programu mogą wykorzystywać zgromadzone „Serca”, by odblokować rabaty na wybrane karty poda-

runkowe ulubionych marek, jak adidas, Allegro, LEGO czy Zalando – nawet do 8%. To drobny, ale znaczący element. Prezent o wartości 100 zł Magentowy VIP może dzięki temu kupić taniej, zachowując jego pełną wartość dla obdarowanego.

Spontaniczność, która ma znaczenie

Największą zmianą jest jednak to, jak bardzo proces obdarowywania został uproszczony. Prezent można kupić i wysłać niemal natychmiast – nawet w ostatniej chwili. Co ważne, nie oznacza to rezygnacji z osobistego charakteru podarunku. Użytkownik może spersonalizować kartę: wybrać okazję, dopasować jej wygląd, dodać wiadomość, a nawet zdjęcie. Może też zaplanować moment dostarczenia – tak by idealnie wpasować się w konkretny dzień. Dzięki temu spontaniczny gest nie jest „awaryjny”, tylko świadomy. To duża zmiana w myśleniu o prezentach – z obowiązku w stronę naturalnej potrzeby dzielenia się czymś dobrym.

Technologia bliżej codzienności

Nowa funkcjonalność kart podarunkowych to kolejny krok w rozwoju Magenta Moments jako programu, który wykracza poza standardowe benefity. Nie chodzi już tylko o zniżki czy okazje, ale o realne wsparcie w codziennych sytuacjach. Technologia przestaje być narzędziem, które trzeba obsługiwać – zaczyna działać w tle, ułatwiając proste, ludzkie gesty. Skracając dystans między intencją a działaniem. I chyba właśnie to jest najważniejsze. W końcu w świecie, w którym wszystko dzieje się szybko, warto mieć narzędzia, które nadążają za naszym tempem życia. Takie, które nie wymagają dodatkowego wysiłku, a jednocześnie pozwalają zrobić coś dobrego. Nowe podejście do prezentów w T-Mobile pokazuje, że technologia może być nie tylko funkcjonalna. Może pomóc w sprawieniu komuś szczęścia. Czasem wystarczy kilka kliknięć, żeby ktoś po drugiej stronie się uśmiechnął.

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIA, remonty, 784-688-071.

PORZĄDKOWE

PRANIE podciśnieniowe dywanów,
tapicerek, tel. 606 429 802,
www.robson-pranie.pl

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
zlecisz przez Internetowe Biuro
Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

INNE

KOŁDREX Sprzedaż, szycie
tanich, miękkich poduszek, kołder
z puchu, pierza. Zapraszamy! tel.
534-222-122

AUTOREKLAMA

Polecamy →

motofakty.pl

**Motoryzacja
na wysokich obrotach**

motofakty.pl

REKLAMA

2111455892



ANDRZEJ CHUDY

KURSY NA

SZKOLENIE OKRESOWE

KWALIFIKACJA WSTĘPNA

KURS INSTRUKTORSKI

KURSY PRAWA JAZDY

1 VI

15⁰⁰

AB

UMOŻLIWIAMY WYKŁADY
PRZEZ INTERNET

10 VI

15⁰⁰

CD

KAT.
AB
CD
C-E

Kielce, ul. Żytnia 20
www.szkolachudy.pl

41-366-08-62
602-299-279

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 7 dni od 1050
zł z 30% dofin. dla emerytów/
rencistów, tel 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze
śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.
z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

KOŁOBRZEG blisko morza! 511337308

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od
5500 zł, tel. 602-228-750.

USA gotowe do ataku na Kubę. Potrzebny tylko rozkaz Trumpa

Oprac. Alina Mazurska
USA/Kuba

Pentagon od miesięcy rozmieszcza żołnierzy i uzbrojenie, by USA mogły przeprowadzić atak na Kubę - napisał serwis Politico. Do rozpoczęcia uderzenia potrzebny jest rozkaz Donalda Trumpa.

Portal zaznaczył, że Trump zaczął mówić o potencjalnym ataku na wyspę po tym, jak presja gospodarcza i polityczna nie doprowadziła do upadku komunistycznego rządu. Siły marynarki wojennej USA w regionie są największe na świecie (poza Bliskim Wschodem), USA mogłyby więc rozpocząć atak natychmiast.

Trzeci konflikt międzynarodowy?

Operacja militarna mogłaby obejmować schwytanie rządzących (tak jak miało to miejsce w przypadku Wenezueli), czy serię ataków precyzyjnych. Byłby to trzeci międzynarodowy konflikt, w który zaangażowałyby się USA w czasie obecnej administracji Trumpa. Portal zaznaczył, że armada w regionie jest nieco mniejsza niż w styczniu, gdy Amerykanie schwytali przywódcę Wenezueli Nicolasa Maduro.

W maju na Morze Karaibskie wpłynął lotniskowiec USS Nimitz wraz z kilkoma niszczycielami i krążownikami rakietowymi zdolnymi do wystrze-



FOT. PAP/EPA

To, że Kuba znajduje się 90 mil (ok. 144 km) od naszego wybrzeża, jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych - oświadczył Marco Rubio

liwania precyzyjnych pocisków w cele lądowe. W okolicach Kuby od miesięcy krążą również zaawansowane amerykańskie drony i samoloty zwiadowcze. Okręt desantowy USS Kearsarge i jednostki eskortujące z 2,5 tys. żołnierzy piechoty morskiej (marines) znajdują się u wybrzeży Wirginii i przygotowują się do nowego rozmieszczenia - poinformował portal.

Kuba potencjalnym zagrożeniem dla USA?

W środę podczas posiedzenia gabinetu Trumpa sekretarz

stanu Marco Rubio powiedział, że Kuba „ma duże kłopoty”. - To, że upadłe państwo znajduje się 90 mil (ok. 144 km) od naszego wybrzeża, jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych - oświadczył.

Marco Rubio powiedział, że liczy na zmiany na wyspie drogą pokojową, lecz nie wykluczył użycia siły

W ubiegłym tygodniu Rubio powiadomił, że władze Kuby zaakceptowały amerykańską ofertę pomocy humanitarnej wartą 100 mln dolarów. Dyplomata powiedział też, że liczy na zmiany na wyspie drogą pokojową, lecz nie wykluczył użycia siły.

Rubio - którego rodzice pochodzą z Kuby - podkreślał, że komunistyczny reżim na wyspie stanowi zagrożenie dla USA, bo „nie tylko posiada broń pozyskaną od Rosji i Chin, ale także gości na swoim terytorium rosyjskie i chińskie służby wywiadowcze”. PAP

Turyści odwołują rezerwacje w Łotwie. Mówią, że boją się incydentów przy granicy

Oprac. Alina Mazurska
Łotwa

Powtarzające się incydenty z dronami, alerty dla ludności czy informacje o poderwaniu myśliwców NATO uderzają w branżę turystyczną w Łotwie - podało Latvijas Radio.

Według szacunków izby turystycznej Łatgalii, historycznej krainy na wschodzie Łotwy, około 60 proc. rezerwacji dokonanych przez turystów zagranicznych zostało anulowanych, a jednocześnie liczba rezerwacji turystów krajowych spadła o około 40 proc. w porównaniu do podobnego okresu ubiegłego roku. Odwoływane są również imprezy firmowe i wycieczki szkolne.

- Jak tylko dochodzi do jakiegos incydentu przy wschod-



FOTOFOT. KWICITYGOVIA

Turyści boją się incydentów z dronami

niej granicy, turyści od razu anulują pobyt i mówią wprost, że chodzi o drony - powiedziała właścicielka pensjonatu hotelowego w Bołowsku (łot. Balvi), położonego kilka kilometrów od granicy z Rosją. W maju ub. roku gospodyni miała zarezerwowane już dwie trzecie wakacyjnych terminów, a obecnie zapelnione ma na dwa, trzy ty-

godnie - podkreślono w raporcie Latvijas Radio z Łatgalii.

Według izby turystycznej puste hotele i pensjonaty wpłyną również na kondycję miejscowych producentów, gospodarstwa rolne, gastronomię, firmy transportowe i zatrudnienie w całym regionie.

Stabilność gospodarczą w Łatgalii jest obecnie kwestią

bezpieczeństwa narodowego - argumentowano w liście do rządu wystosowanym w maju. Branża domaga się jednocześnie wprowadzenia państwowych instrumentów wsparcia ekonomicznego w celu zapobiegania upadłościom firm, utracie miejsc pracy i załamaniu się gospodarki w regionach wschodnich.

W ostatnich tygodniach regularnie wydawano ostrzeżenia o zagrożeniu przestrzeni powietrznej na wschodzie Łotwy, co skutkowało m.in. przerwaniem trwających egzaminów w lokalnych szkołach. Jeden z dronów spadł do jeziora, inny zaś uderzył w zbiorniki na terenie magazynu paliwowego, a incydent ten bezpośrednio poprzedził dymisję ministra obrony oraz upadek rządu premier Eviki Silinini. PAP

PULS

#218



Dziecko z nas Strony 12-13

Kiedy zobaczyłam tytuł pani książki „Szczęśliwa dorosła córka”, pomyślałam, że brzmi on jak obietnica. Czy dorosła córka może być szczęśliwa, jeśli nie miała szczęśliwej relacji z matką?

Może być szczęśliwa. Tylko że to wymaga pracy i powrotu do siebie. Rozmawiałam ostatnio z przyjaciółkami i jedna z nich powiedziała trafnie, że nasze społeczeństwo składa się z matek i ich dzieci. Coś w tym jest. Bo nie chodzi tylko o córki. Chodzi w ogóle o dzieci. Ten powrót do siebie, do swojego wnętrznego dziecka, do jego utulenia, do potrzeby akceptacji – on jest możliwy. Dzięki terapii, dzięki kontaktowi z ludźmi, którzy będą nas otulać ciepłem i akceptacją. To naprawdę możliwe.

Napisała pani książkę dla córek niekochanych, kochanych za mocno, zaniedbanych, albo też zaopiekowanych nadmiernie. To bardzo szerokie spektrum. Co te osoby mają ze sobą wspólnego? Czy to są te same rany?

Nie do końca. Bo mamy różne style wychowania i różne matki. I nie zawsze chodzi o doświadczenia traumatyczne. Czasem chodzi o styl wychowawczy. O to, czy matka była bardziej kontrolująca, czy bardziej zaniedbująca. Można więc powiedzieć, że to są różne style, ale rana albo ślad, który po nich zostaje, bywa bardzo podobny.

Najtrudniejsze dzieciństwo to zawsze to, w którym jest przemoc, chłód, porzucenie? Czy trudne może być także dzieciństwo z matką, która kocha za bardzo?

Może być. Mówimy wtedy o więzi symbiotycznej, w której matka zadusza autonomię dziecka. To jej potrzeby, jej lęk, jej emocje są na pierwszym miejscu. I ona zaczyna tym dzieckiem sterować, kierować, pozbawiać je własnej decyzyjności i poczucia wartości. Dziecko gubi swoją tożsamość. Nie wie, kim jest. Nie może się wyodrębnić. To jest bardzo trudne. Taka matka często używa dziecka także do swoich celów, w sposób parentyfikujący. Czyli czerpie z dziecka jak z partnera, szczególnie wtedy, gdy tego partnera nie ma.

W Polsce chyba w ogóle mamy niepisany zakaz mówienia źle o matce. Matki się nie rusza. Czy pani obserwuje, że to się zmienia?

Matka w ogóle jest ikoną, prawda? Na szczęście u nas nie jest tak jak u Włochów. Nie wiem, czy oglądała pani „Rodzinę Soprano”. Tam Tony Soprano, kiedy w kontakcie z terapeutką zaczęło do niego dochodzić, co robiła jego matka, przeniósł agresję

właśnie na terapeutkę.

W Polsce też bardzo często lojalność wobec rodzica, zwłaszcza wobec matki, jest tak duża, że trudno ruszyć z terapią. Trudno powiedzieć coś złego o swojej mamie. W ogóle trudno powiedzieć o rodzicu: „On mnie krzywdził”, „Ona coś mi robiła”. Wolimy to polukrować, słuchiwać, nie patrzeć w tę stronę. Bo to często rodzi ogromny wstyd. Jeśli miałam taką złą matkę, to co to mówi o mnie? Wtedy boimy się dotknąć także siebie, swojego poczucia wartości. Dlatego tak bardzo unikamy mówienia źle o rodzicach. A przecież rodzice zawsze będą nieidealni. Chodzi o to, żeby zobaczyć, że nie są ikonami. Nie są idealami.

Kiedy dorosła kobieta zaczyna rozumieć, że lęk, wstyd albo perfekcjonizm nie wzięły się z jej charakteru, tylko z tego, co wydarzyło się w dzieciństwie?

Często dosyć późno. Chociaż przychodzą do mnie także młode dziewczyny, którym perfekcjonizm bardzo już przeszkadza. Mają ataki paniki, objawy somatyczne, lękowe. Są przeciążone. Czasem reagują depresją, bo to przeciążenie jest naprawdę duże. I wtedy pojawia się pierwszy kontakt ze sobą. Pierwsze uzmysłowienie sobie, że to wszystko ma jakieś źródło. Ale jest też taki moment, kiedy same zostajemy rodzicami. Wtedy bardziej czytelnie dochodzi do nas, że mamy różne deficyty, różne niedostatki. Że trudno dać swojemu dziecku coś, czego same nie dostałyśmy. Przychodzą do mnie kobiety, które dopiero planują dziecko, myślą o macierzyństwie albo są na jego początku. Nie zawsze dlatego, że sama zmiana życia je nadwyrężyła, choć oczywiście są też kobiety z depresją poporodową. Często przychodzą dlatego, że macierzyństwo otwiera w nich różne pytania: co dostałam od swojej matki, czego nie dostałam, co mogę dać swojemu dziecku?

Są takie zdania od naszych mam, które zostają z nami na całe życie, nawet kiedy matki już nie ma. Ale pewnie nie wszystkie potrafimy rozpoznać. Czasem sama łapałam się na tym, że zachowuję się jak własna matka. Jakie przekazy najczęściej zostają w córkach?

Bardzo często zostaje z nami przekaz rodzinny i on zostaje nie tylko w głowie, ale też w ciele. Na przykład jako niewypowiedzenie, które zatrzymuje się w gardle. Jednym z takich przekazów jest: „Nie mów nikomu, co się dzieje w domu”. I nie chodzi tylko o przemoc. Czasem

– Wszystko, co robisz, robisz nie tak, jak trzeba – taki przekaz często zostaje w córkach na całe życie. O tym, jak z ciągłego poprawiania dziecka rodzi się dorosła perfekcjonistka, mówi psycholożka Marta Suska, autorka książki „Szczęśliwa dorosła córka. Uzdrawianie ran z dzieciństwa”

Anita Czapryn



Marta Suska: Macierzyństwo często otwiera różne pytania: co dostałam od swojej matki, czego nie dostałam, co mogę dać swojemu dziecku?

MARTA SUSKA: CÓRKA MA PRAWO DO SWOJEGO ŻYCIA, NAWET JEŚLI MATKA SIĘ OBRAZI

chodzi o to, że dom ma być zamknięty, bo inni ludzie mogą nam zagrażać. Rodzi się nieufność. Dom staje się wyizolowany. Nie wolno nikogo wpuścić, nie wolno niczego wynosić na zewnątrz. Z tym wiąże się także zakaz wypowiadania własnego zdania, zakaz buntu. To później niesiemy w świat. Bo

przecież trzeba być grzeczną. Jest w nas też taka wielopokoleniowa służebność kobiet. Matka Polka, kobieta, która ma służyć innym, podawać do stołu, robić dla innych, poświęcać się. Macierzyństwo w ogóle zakłada pewien rodzaj samopoświęcenia. A kiedy kończy się macierzyństwo, zaczynają się

wnuki i często pojawia się kolejne oczekiwanie: teraz będziesz zajmować się wnuczkami, to jeszcze nie jest czas dla ciebie. No więc kiedy jest czas dla mnie? Kiedy mogę zająć się sobą? Jak już od-służyć swoje?

Jakie zdania matek najczęściej zostają w córkach

na całe życie? Z czym przychodzą do pani kobiety?

Bardzo często to nie są nawet zdania wypowiedziane wprost, tylko przekaz niewerbalny. Czegoś takiego nie zawsze można nazwać traumą, ale to zostaje w nas jako przekonanie. Na przykład: wszystko, co robisz, robisz nie tak, jak trzeba. A w jaki sposób matki to przekazują? Przez ciągłe poprawianie dzieci. Przez komunikaty: możesz to zrobić lepiej, to nie jest twoje najlepsze wykonanie, popraw się. Albo przez takie strofowanie: jak masz tak robić, to lepiej nie rób wcale. To właśnie buduje dążenie do perfekcjonizmu. I to jest chyba najbardziej zabijające poczucie sprawczości, bo dziecko nigdy nie robi czegoś tak, żeby zadowolić mamę. Czasem te przekazy są delikatniejsze, mniej systematyczne. A czasem dziecko w każdej sprawie słyszy albo czuje, że nie do-maga, że coś jest nie tak. Nie ma przestrzeni, żeby się wy-kazać, żeby usłyszeć: zrobiłaś to dobrze, to jest skończone, już nie trzeba poprawiać. I to właśnie napędza perfekcjonizm.

Jak rozpoznać, które z tych „prawd” i przekonań są moje, a które odziedziczyłam po matce?

Czasami to są rzeczy słyszalne, konkretne zdania. A czasami to są sposoby radzenia sobie. To jest kwestia samoświadomości i obserwacji. Najpierw potrzebujemy zobaczyć siebie. Zapytać: co z tego naprawdę jest moje? W terapii bywa takie ćwiczenie: mam jakieś przekonanie, na przykład „jestem niewystarczająca”, i zaczynam się zastanawiać, kiedy ono do mnie przyszło. Od kiedy jest ze mną? Czy od szkoły podstawowej? Czy pojawiło się później? Kto w mojej rodzinie używał takiego przekonania albo żył tak, jakby ono było prawdą? Wtedy możemy namierzyć, skąd to pochodzi. Dziecko jest w pewnym sensie niezapisaną kartką papieru. Oczywiście rodzimy się z genami, coś jest nam przekazane biologicznie, ale bardzo dużo dzieje się modelowanie przez rodziców. I ten przekaz może być naprawdę niewerbalny. Modelowanie jest najskuteczniejszym sposobem wychowania. Nie to, co rodzic mówi: „Masz być uczciwy”, jeśli na przykład sam kradnie. Wtedy dziecko dostaje podwójny przekaz. Albo słyszy: „Nie pal papierosów”, kiedy oboje rodzice palą. Nie da się oczekiwać, że dziecko po prostu przyjmie coś zupełnie innego. Albo: „Idź do innych dzieci” – mówi matka, siedząc na placu zabaw. Sama patrzy

w telefon, sama nie nawiązuje kontaktu, a wymaga od dziecka, żeby się nie izowało, tylko poszło do dzieci. To jest właśnie podwójny przekaz. Dziecko najczęściej uczy się przez to, jak my żyjemy. I to ma swoje dobre i złe strony. Pokazujemy mu zarówno dobre rzeczy, jak i te bardzo trudne. Tak jak powiedziałam na początku: z pustego w próżne nie naleję. Jeśli sama czegoś nie dostałam, jeśli nie mam jakichś zasobów i ich nie rozwinę, to nie pokażę ich dziecku. Nie mogę też wymagać od dziecka, że ono będzie inne, jeżeli ja mu tego nie dałam. Na przykład: jeśli nie dałam mu akceptacji, to jak to dziecko ma w przyszłości akceptować siebie?

Pisze pani o Krytycznym Rodzicu, który każe pracować więcej, szybciej, lepiej, nie pozwala odpoczywać, porównuje. Czy to jest głos matki, który z czasem zamienia się w nasz głos wewnętrzny?
Tak. Właśnie tak. Te krytykujące komunikaty, które dostajemy, bardzo często później powtarzamy sobie w głowie. Czasami są to bardzo raniące, wręcz rujnące komunikaty. Na przykład dotyczące inteligencji. Kiedyś częściej mówiło się do dzieci: „Jesteś debilem”, „Głupia jesteś”.

Albo: „Nie możesz być normalna jak inne dzieci? Jesteś nienormalna”.
Tak. I to porównywanie. Bardzo dobrze, że pani o tym powiedziała, bo porównywanie do innych dzieci też jest niszczące. Dziecko dostaje wtedy komunikat: taka, jaka jestem, nie jestem taka, jak trzeba. Inne dzieci są lepsze. Inne dzieci są bardziej widziane przez mamę. A najgorzej, kiedy jesteśmy porównywani do rodzeństwa.

Słyszałam też, gdy matka zarzucała dziecku: „Nie masz ambicji”. Jak więc odróżnić zdrową ambicję od programu matki: trzeba udowodnić, trzeba być bez zarzutu, trzeba być zawsze dowozić?
Poznajemy to po uczuciu. Po tym, czy coś robimy dla siebie, czy dla kogoś. Czy ja mam dziecko, wybieram pracę, idę na studia dlatego, że to jest moje? Czy dlatego, żeby moi rodzice się cieszyli i byli ze mnie zadowoleni? Potrzebujemy to odróżnić. Oczywiście, że potrzebujemy aprobaty. To nigdy nie jest zupełnie oderwane od rodziców, bo rodzice nadają nam jakiś kierunek. Ale jeżeli za każdym razem, kiedy przyjeżdżam do domu, czekam na uznanie, na pochwałę, a ona nigdy nie przychodzi, to jest ważna informacja. Może przez całe życie robiłam coś

dla swoich rodziców. To bywa bardzo frustrujące. Kobiety często opowiadają mi na przykład, że kiedy przyjeżdża mama, dom musi być posprzątany. Nieważne, czy ta kobieta dopiero urodziła dziecko, jest w połogu, czy jest wykończona. Musi być posprzątane. Okna muszą być umyte, jeśli mama przyjeżdża na święta. Bo co mama powie? Podobnie jest z wychowaniem dzieci. Córka stara się mówić do dziecka tak, jak będzie to aprobowane przez jej rodzica. Albo nie mówi matce, że ma trudności wychowawcze. Nie mówi, że dziecko dostało jedynkę, bo mama będzie niepokojona. Albo musi wyjść za mąż w odpowiednim czasie, bo pojawia się oczekiwanie: kiedy będą dzieci?

Przez całe dzieciństwo małej dziewczynce bardzo zależy na akceptacji matki. Odczytuje, czego matka chce, próbuje to spełnić. Czy potem, już jako dorosła kobieta, może sama nie bardzo wiedzieć, czego chce? I jak ma się dowiedzieć, czy to, co robi, to dlatego, że sama tego chce, czy dlatego, że chce jej mama?
Nasza autonomia, nasze prawidłowe autonomizowanie, powinno dokonywać się w wieku nastoletnim. Mniej więcej do dwudziestego roku życia zaczynamy się wyodrębnić, nasza osobowość się kształtuje. To jest taki pierwszy ważny okres w dorosłości. Ale jeśli więc z matką jest nieprawidłowa, możemy nawet do czterdziestki czy pięćdziesiątki być ciągle pod jej jurysdykcją. Jeżeli nie autonomizujemy się w wieku nastoletnim albo we wczesnej dorosłości, to później dużo zależy od tego, co nam się w życiu przytrafi. Może być tak, że pojawi się partner, który wyjedzie z nami do innego kraju, i wtedy stajemy się bardziej niezależne. Moje dorosłe dziecko wyjechało teraz na Erasmusa i mówi, że najlepiej wychowuje się sam ze sobą. To jest jego pierwszy taki wyjazd. I coś w tym jest. Kiedy jesteśmy odseparowani od rodziców, możemy się bardziej autonomizować i poczuć, czego naprawdę chcemy. Dzieje się to także w terapii. Kiedy przerabiana jest więź z którymś z rodziców, często intuicyjnie trochę się od tego rodzica odsuwamy. Czasem bardziej, czasem mniej. Nie dzwonimy tak często, nie jeździmy, potrzebujemy dystansu. Nie po to, żeby zniszczyć relację. Raczej po to, żeby złość albo inne trudne emocje na niej nie zaważyły. Żeby można było to w sobie przepracować. Później często następuje powrót do rodzica, ale już z innego miejsca.

Czyli matka powinna wtedy po prostu poczekać? Nie narzucać się?
To jest trudne, bo matka bardzo często nie jest na tym samym etapie. Nie jest w terapii. Przez całe życie była taka sama, więc może tego nie rozumieć. Bardzo często złości się na dziecko, domaga się czegoś – tego samego, czego domagała się wcześniej. I wtedy zautonomizowanie się od takiej mamy jest naprawdę trudne.

Jakie dorosłe objawy może mieć córka, która przez całe dzieciństwo była „grzecznym dzieckiem”?
Na przykład w relacji romantycznej też jest podporządkowana. Bardziej skłania się ku temu, czego chce partner, co on robi, czego oczekuje. Bardzo często dostosowuje się w sposób lękowy.

Nie stawia granic.
Trudno jest jej stawiać granice także w innych relacjach, również w pracy. Trudno jej awansować, zawalczyć o siebie. Stara się pracować jak najlepiej. To są zazwyczaj osoby, które robią wszystko dokładnie, poprawnie. Będą robiły nadgodziny. Nie zaprotestują, kiedy pojawią się zmiany, które nie uwzględniają ich ścieżki zawodowej. Po prostu się podporządkują. I to jest smutne, bo one nie umieją zawalczyć o siebie. Nie potrafią postawić granic. Tracąc swoją autonomię i swoje życie na rzecz innych osób.

Bywa i tak, że matka zaczyna chorować albo ma inne problemy. Robi z córki pocieszycielkę, powierniczkę, domaga się opieki. Kiedy troska o mamę może stać się więzieniem?
To może być różnie przeżywane. Czasami opieka nad mamą jest oddaniem jej tego, co ona sama z siebie dała. Dziecko czuje wdzięczność. Wiadomo, każdy z nas ma jakiś dług wobec rodzica. Rodzic będzie chorował, będzie miał demencję, będzie potrzebował naszego wsparcia. Będzie zależny od nas, tak jak my kiedyś byliśmy zależni jako dzieci. To jest pewien dług do spłacenia. Ale zupełnie inaczej opiekuje się rodzicem, który był dla nas dobry, ciepły, wspierający, a inaczej z chłodną matką, która nie dawała wsparcia, matką kontrolującą, trudną, kłótniową. I taką mamą w starszym wieku naprawdę trudno się opiekować. Czasem rodzice, im są starsi, tym bardziej się domagają. I to nie musi być siedemdziesięcio- czy osiemdziesięcioletnia chora kobieta. Są też mamy, które mają pięćdziesiąt, sześćdziesiąt lat, jeszcze pracują zawodowo, a już doma-

gają się od dorosłych córek, żeby przyjeżdżały co tydzień, żeby poświęcały im każdy weekend, żeby pielili w ogródku. Bo to ma być wyraz szacunku do mamy.

W książce pojawia się też zdanie, że mamy prawo do swojego życia, nawet jeśli matka się obrazi. Dla wielu dorosłych kobiet to zdanie może być rewolucyjne. Dlaczego? Mam wrażenie, że poczucie winy tak często stoi za lojalnością wobec matki.
Tak, niestety tak. Mama zawsze może powiedzieć: „Nie tak cię wychowałam”. To jest bardzo częsty tekst. Pojawia się zwykle wtedy, kiedy matce coś się nie podoba i kiedy próbuje zdyscyplinować córkę, choć ta córka jest już dorosła. Ma swoje życie. Na przykład matka mówi: „Miałś do mnie przyjechać w ten weekend, a nie przyjechałaś”. A córka chciała wyjechać ze znajomymi nad jezioro. I nagle jest w dysonan- sie, w dyskomforcie. Co powinna zrobić? Z jednej strony jest mama, z drugiej – jej własne życie. Jeżeli więc jest oparta na szacunku i uznaniu odrębności drugiej osoby, matka zrozumie, że mogą się zobaczyć w następnym tygodniu. Albo jeszcze w kolejnym. Przecież się nie pali.

W rozmowach z koleżankami słyszę dość często nawet: „Nie chcę rozdrapywać dzieciństwa, rodzicom już wybaczyłam, nie ma do czego wracać, było, minęło”. Sama zresztą powiedziałam coś podobnego mojej terapeutce. Kiedy powrót do dzieciństwa jest potrzebny, a kiedy może stać się pułapką? Kiedyś myślałam, że jak ktoś ma sześćdziesiąt parę lat i oskarża nieżyjącą matkę za to, że ma nieudane życie, to myślałam, że miał czas, żeby coś z tym zrobić.
Tak, ale czasami dopiero w wieku sześćdziesięciu lat odkrywamy, że matka robiła coś takiego, przez co ja dzisiaj mam trudności, na przykład w każdym swoim romantycznym związku. Każdy ma swój czas dochodzenia do różnych prawd. I to, że ktoś odkrywa coś dopiero w wieku pięćdziesięciu czy sześćdziesięciu lat, wcale nie jest złe. Myślę, że zawsze trzeba przyrzec się rodzicom, bo to jest baza, z której startujemy. Jeśli patrzymy tylko na tu i teraz na swoje problemy psychiczne, depresyjne, lękowe, to bywa dość płytkie. Pewne struktury zostały w nas ukształtowane w dzieciństwie. Style radzenia sobie także pochodzą z dzieciństwa. Mówię tu o schematach, które w dorosłym życiu często stają się nieadaptacyjne. Jeśli w dzieciństwie ra-

dziłam sobie przez podporządkowanie, bo byłam zależna od rodziców i musiałam się podporządkować, to w dorosłym życiu ten sposób może mi już nie służyć. Na przykład w korporacji. Bo wtedy próbuję przypodobać się każdemu szefowi, każdej koleżance, każdemu się podporządkować. A więc potrzebuję to zmienić. Dlatego warto się temu przyjrzeć. Wiem, że mniej więcej jedna trzecia pacjentów nie chce wracać do przeszłości. Ludzie boją się odkrywać dzieciństwo. A im bardziej unikają tego tematu, tym bardziej narasta lęk. Często zupełnie niepotrzebnie. Bo tam nie zawsze jest jakaś czarna dziura. Nie zawsze jest trauma w najbardziej dramatycznym rozumieniu. Często jest po prostu ten krytyczny rodzic. W Polsce długo wychowywaliśmy dzieci przez negowanie: przez krytykę, ciągle poprawianie, korygowanie. Dopiero w ostatnich latach więcej mówi się o nagradzaniu, o pozytywnym wzmacnianiu. Wcześniej bardzo często była tylko korekta negatywnem: robisz nie tak, nie tak cię wychowałam. Czasem jest też tak, że rodzic był niespójny. Krytykował, ale też potrafił docenić. Chwalił za coś, a potem znowu uderzał w dziecko słowem. I znowu chwalił, i znowu ranił. Można powiedzieć, że to i tak lepsze niż sama krytyka, ale dla dziecka to nadal jest bardzo trudne. Bywa też, że mamy krytykującą matkę, ale w naszym otoczeniu są osoby, które nas wzmacniają. To może być nauczyciel, drugi rodzic, babcia. Ja miałam fantastyczną babcię. Ona zawsze mówiła: „Martusiu, cokolwiek zrobisz, będzie dobrze. Ja może nie wiem, może głupia jestem, ale ty będziesz wiedziała najlepiej”. I to jest właśnie zaufanie do dziecka.

Jest jeszcze temat, który często wraca w przestrzeni publicznej: przebaczenie. Czy przebaczenie matce jest konieczne, żeby pójść dalej? A jeśli córka nie chce przebaczyć, czy nadal może zdrowieć?
Wróć jeszcze do tego, o czym pani mówiła wcześniej: czy jest sens rozgrzebywać dzieciństwo. Bo czasami rzeczywiście można utknąć w takim rozgrzebaniu skrzywdzenia. Ale myślę, że nie chodzi przede wszystkim o przebaczenie rodzicowi. Chodzi raczej o uznanie, że to jest część mojej przeszłości. Część mojego dzieciństwa, a czasem nawet całe moje dzieciństwo. I teraz pytanie brzmi: co mogę zrobić dzisiaj? Mogę spróbować to naprawić. Naprawić po moich rodzicach

to, co, za przeproszeniem, spieprzyli. W terapii mówi się o powtórnym rodzicielstwie. Jeśli pacjent nie ma jeszcze zasobów, żeby być własnym dobrym rodzicem, terapeuta bywa takim wspierającym rodzicem. Czasem też wyobrażamy sobie tego rodzica, którego potrzebowaliśmy. W mojej książce piszę o różnych typach matek i o tym, czego możemy od matki potrzebować. Jest tam cała paleta rzeczy: bezpieczeństwo, uznanie, akceptacja, przewodnictwo. I warto zobaczyć, w jaki sposób mogę dać sobie te rzeczy sama. A jeśli sama jeszcze nie potrafię, to gdzie mogę ich szukać? Może trochę da mi przyjaciółka. Może mentorka. Może trener. Ktoś mi zamodeluje jak mogę sobie samej to dać. Potrzebujemy sami po to sięgać i budować własne zasoby. Robimy to dzięki terapii, ale też dzięki warsztatom, książkom, dobrym relacjom.

I tak dochodzimy ostatniego pytania: kim jest szczęśliwa dorosła córka? Czy to jest kobieta, która ma już dobrą relację z matką? Czy raczej ta, która wreszcie ma dobrą relację z samą sobą?
Ta, która ma dobrą relację z samą sobą. Szczęśliwa dorosła córka jest dla siebie najlepszą wersją matki, jaka mogłaby jej się trafić. Buduje w sobie wewnętrzną matkę. Taką, która utuli, zaopiekuje się, odpowie na potrzebę. Jeżeli jestem zestresowana, to zauważam to i staram się być responsywna wobec siebie. Czyli odpowiedzieć na swoją potrzebę. Może sobie powiedzieć: chodź, pójdziemy na jogę. Albo: może teraz pójdz spać, prześpij się. Napij się czegoś ciepłego. Zrób sobie herbatę. Bo nie zawsze chodzi o powrót do prawdziwej matki. Czasami taki powrót jest niemożliwy. Szczególnie jeśli matka była karmiąca, jeśli się znęcała, jeśli była narcystyczna. Albo po prostu już jej nie ma, nie żyje, i naprawienie relacji z nią nie jest możliwe. Dlatego potrzebujemy zbudować tę matkę w sobie.

KSIAŻKA



Marta Suska, „Szcześliwa dorosła córka. Uzdrowianie ran z dzieciństwa”, Wydawnictwo RM, 2026

WINO, MUZYKA ORAZ... BALON NAD MIASTEM

W sobotę, 13 czerwca w Kielcach odbędzie się kolejna edycja Wino i Śpiew Festiwalu. W tym roku na placu przed Wojewódzkim Domem Kultury. O szczegółach imprezy rozmawiamy z Mariuszem Kamińskim, organizatorem wydarzenia

Paulina Baran

W tym roku festiwal będzie odbywał się na placu przed Wojewódzkim Domem Kultury. Wcześniej odbywał się przed Kieleckim Centrum Kultury. Skąd ta zmiana?

To prawda, zmieniliśmy w tym roku lokalizację. Przy czwartej edycji będziemy pod Wojewódzkim Domem Kultury, ponieważ tam mamy miejsce, żeby postawić nasz nowy gadżet - nową atrakcją tegorocznej edycji będą loty balonem na uwięzi. Dzięki nowej lokalizacji wydarzenia, uczestnicy będą mogli spojrzeć na Kielce z zupełnie innej perspektywy i przeżyć coś wyjątkowego.

To bardzo ciekawa atrakcja. Ile osób zmieści się do tego balonu?

Balon zabiera czterech pasażerów oraz pilota. Będziemy latać na uwięzi, oczywiście jeśli tylko pogoda nam pozwoli.

Czy osoby, które będą chciały lecieć takim balonem, będą mogły się do Państwa zgłosić, czy jest to tylko atrakcja dla wybranych osób?

Oczywiście, będzie można na miejscu nabyć taki lot na uwięzi, ale podkreślam - jesteśmy mocno tutaj zależni od pogody.

Jak sama nazwa wskazuje, na Wino i Śpiew Festiwalu będzie wino i śpiew. Jakich trunków będzie można spróbować? Domyślam się, że będą wina z całego świata.

Tak, będzie z nami 20 winiarzy z Europy i spoza. Od Chile aż po Gruzję - będą różne wina. Będą również wina bezalkoholowe, ponieważ jest nimi coraz większe zainteresowanie.

No właśnie, mówiąc o winach bezalkoholowych. Zastanawiałam się, czy to jest impreza dla całych rodzin, czy tylko dla osób dorosłych?

Jest to impreza dedykowana dla osób dorosłych, chociaż wpuszczamy dzieci i młodzież na festiwal, dostają jednak inną opaskę. Wszystko dlatego, że mamy winiarzy z zagranicy, także z południa Eu-



FOT. JULIA ŻAK

Organizator „Wino i Śpiew Festiwalu”, właściciel Delikatesów Wehikuł Smaku, Mariusz Kamiński, podkreśla, że festiwal to nie tylko muzyka, ale także kulinarna uczta. Wyjątkową atrakcją tegorocznej edycji wydarzenia będą loty balonem

ropy, a tam jest trochę inna kultura picia wina i osoby niepełnoletnie mogą w obecności dorosłego spróbować wina. Opaski, które wydajemy, w pewien sposób zabezpieczają festiwal, żeby dzieci i młodzież tego wina się nie napiły.

Jeżeli chodzi o śpiew, jakiej muzyki będziemy mogli posłuchać?

W tym roku przygotowaliśmy kilku artystów, scena jest wypełniona od pierwszych minut do późnego wieczora. Wśród zaproszonych wykonawców znajdują się między innymi Gabriel Fleszar, Janusz Strobel, Krzysztof Kiljański, Piotr Krakowski oraz kielecki DJ Marcin Zdanowski. To zestawienie ma zapewnić publiczności muzyczną podróż przez różne gatunki i nastroje - od spokojnych, nastrojowych koncertów po energetyczne rytmy wieczoru.

Czyli będzie można wypocząć i odpłynąć się. W jakich godzi-

nach odbywać się będzie wydarzenie?
Oczywiście. Festiwal potrwa od godziny 13 do 23.

Jaki jest koszt wzięcia udziału w wydarzeniu? Czy w ramach biletu można degustować wina? Jak to wszystko wygląda z perspektywy gości?
Bilet na wydarzenie kosztuje 220 złotych, na wejściu zamieniamy równowartość biletu na walutę festiwalową, na nasze talary i tymi talarami płacimy za wino, wina bezalkoholowe, za jedzenie i za wszystkie atrakcje, które przygotowaliśmy na ten dzień.

Skąd wziął się pomysł, żeby takie wydarzenie zorganizować? Jak przyjął się on u nas w Kielcach? Sądząc po tym, że to już kolejna edycja - chyba Kielczanie pokochali Wino i Śpiew Festiwal?

Zdecydowanie pokochali. Ja kocham wino od wielu, wielu lat. Jeszcze będąc w Warszawie, pracując w tamtejszej gastronomii, zainteresowałem

się winem, dużo się uczyłem na temat wina. Teraz od 10 lat prowadzę Delikatesy Wehikuł Smaku i przez długi czas marzyłem, żeby zrobić dużą degustację.

No i wyszedł z tego marzenia wyjątkowy festiwal. W jaki sposób trzeba ubrać się na takie wydarzenia? Są jakieś wymagania co do stroju?

W ubiegłych latach było to bardzo eleganckie wydarzenie. Smart casual, czyli stylizacja łącząca profesjonalny, schludny wygląd z codzienną wygodą będzie na pewno dobrym rozwiązaniem na ten dzień, ponieważ spędzamy tam dużo czasu, często wycieramy na leżakach w strefie relaksu. Oczywiście goście przychodzą także elegancko ubrani, co nas bardzo cieszy.

Dlaczego Wino i Śpiew Festiwal jest wyjątkowy?

Można tutaj nie tylko posmakować dobrych win, posłuchać dobrej muzyki, ale podczas tego wydarzenia ludzie

FESTIWAL WINO I ŚPIEW

W sobotę, 13 czerwca, w godzinach 13-23 odbędzie się kolejna edycja Wino i Śpiew Festiwalu, który z roku na rok przyciąga coraz większą publiczność nie tylko z regionu świętokrzyskiego, ale i z całej Polski. Tym razem festiwal zmienia lokalizację - wydarzenie odbędzie się na placu przed Wojewódzkim Domem Kultury w Kielcach, co pozwoliło na wprowadzenie nowej atrakcji tegorocznej edycji - lotów balonem na uwięzi. Na scenie pojawią się znani i lubiani artyści, którzy zagwarantują różnorodny program muzyczny - od klasyki po lekkie brzmienia i DJ-skie sety. Wśród zaproszonych wykonawców znajdują się między innymi Gabriel Fleszar, Janusz Strobel, Krzysztof Kiljański, Piotr Krakowski oraz kielecki DJ Marcin Zdanowski. To zestawienie ma zapewnić publiczności muzyczną podróż przez różne gatunki i nastroje - od spokojnych, nastrojowych koncertów po energetyczne rytmy wieczoru. festiwal to nie tylko muzyka, ale także kulinarna uczta. Na miejscu dostępne będą starannie wyselekcjonowane wina z różnych stron świata oraz specjalnie przygotowana oferta gastronomiczna oparta na produktach delikatesowych. To propozycja zarówno dla koneserów, jak i osób, które chcą po prostu dobrze spędzić czas. Nową atrakcją tegorocznej edycji będą loty balonem na uwięzi. Dzięki nowej lokalizacji wydarzenia, uczestnicy będą mogli spojrzeć na Kielce z zupełnie innej perspektywy i przeżyć coś, co zwykle kojarzy się z dużymi festiwalami plenerowymi. Do udziału w wydarzeniu zaprasza także dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach, Magdalena Fogiel-Litwinek, która podkreśla wyjątkowy charakter imprezy i jej atmosferę. Jak zaznacza, publiczność może liczyć na piękną pogodę, dobrą energię i muzykę, którą wielu zna i ceni od lat.

po prostu ze sobą rozmawiają, wymieniają się opiniami i zwyczajnie są razem.

Czy przychodząc rano można wyjść z festiwalu na jakiś i okazując bilet, wrócić na przykład wieczorem?

Każdy uczestnik festiwalu ma opaskę, która pozwala mu wyjść z festiwalu i na niego wrócić. Bardzo często nasi goście wychodzą, idą na zewnętrzny odpocząć, z kimś się spotkać, coś załatwić i wracają na festiwal. Tak więc można dowolnie festiwal opuszczać i na niego wracać.

Czy kiedy po raz pierwszy organizował Pan festiwal, spodziewał się Pan, że będzie nim tak duże zainteresowanie?

Liczyłem na to, przyznam szczerze, ponieważ jest to dla mnie duże wyzwanie organizacyjne, logistyczne i finansowe również.

No właśnie - jak długo trzeba przygotowywać takie wydarzenia?

Mamy już ustaloną datę przyszłorocznego festiwalu. W zeszłym roku przed trzecią edycją mieliśmy już podpisaną umowę z artystą na ten rok, także tak naprawdę to jest praca przez cały rok, ale te ostatnie kilka miesięcy są najbardziej intensywne przed festiwalem.

Na koniec zapytał, czego by życzył Pan sobie i uczestnikom tegorocznego festiwalu?

Przed wszystkim pięknej pogody, bo trzecia edycja nas zaskoczyła pod tym względem negatywnie. Myślę więc, że limit złej pogody już wyczerpaliśmy przy trzeciej edycji, teraz pogoda jest zamówiona, będzie piękna i będziemy się wszyscy świetnie bawić.

©

System kaucyjny od kuchni. **Co zrobić, żeby nie tonąć w plastikowych butelkach?**

System kaucyjny wszedł w życie i szybko zmienił codzienne nawyki Polaków. Choć jego celem jest ograniczenie ilości odpadów i zwiększenie poziomu recyklingu, dla wielu osób oznacza również nowe wyzwania związane z przechowywaniem i transportem opakowań.

Butelki PET i puszki pod specjalnym nadzorem

Nowe przepisy wynikają bezpośrednio z unijnej dyrektywy SUP (Single-Use Plastics), której celem jest zwiększenie poziomu selektywnej zbiórki odpadów. Do punktów zwrotu trafiają butelki z tworzyw sztucznych (PET) o pojemności do 3 litrów oraz puszki metalowe do 1 litra, za które przy kasie pobierana jest dodatkowa opłata. Choć statystyki pokazują, że Polacy chętnie oddają opakowania, codzienne funkcjonowanie w nowym systemie bywa dla konsumentów sporym wyzwaniem.

Z jakimi uciążliwościami się mierzymy?

Poparcie dla idei czystego środowiska to jedno, a codzienne funkcjonowanie w małych mieszkaniach i kuchniach to drugie. Nawet najbardziej proekologiczni konsumenci zauważają, że system generuje kilka stałych niedogodności:

- Brak możliwości zginiatania butelek.
- Uciążliwy transport opakowań. **Noszenie worków z butelkami i puszkami do punktów zwrotu bywa niezwykle niewygodne.**
- Zamrażanie gotówki przy kasie.

Jak zaadaptować przestrzeń kuchenną?

Projektanci wnętrz i specjaliści od domowej ergonomii podkreślają, że polskie kuchnie nie były projektowane z myślą o przechowywaniu dużej liczby niezgniecionych butelek PET.

Choć nowoczesne systemy meblowe mogą czę-

ściowo pomóc w organizacji przestrzeni, znacznie wygodniejszym rozwiązaniem jest po prostu ograniczenie kupowania wody w jednorazowych opakowaniach plastikowych na rzecz filtracji wody kranowej.

Głos eksperta: Filtrowanie wody jako alternatywa dla plastiku

Czy da się pogodzić troskę o środowisko z eliminacją uciążliwego zbierania i wożenia butelek PET?

Odpowiedzią jest ograniczenie powstawania odpadów u samego źródła. Coraz więcej osób zamiast kupowania wody w plastikowych butelkach wybiera nowoczesne systemy filtracji wody kranowej. Jednym z wygodniejszych rozwiązań są podzlewowe systemy filtrujące, które zapewniają stały dostęp do świeżej wody bez konieczności magazynowania zgrzewek czy oddawania opakowań w ramach systemu kaucyjnego – **dodaje**



Piotr Ściegienny, Członek Zarządu Formaster SA, właściciela marki Dafi.

Urządzenie montuje się bezpośrednio pod zlewem i podłącza do domowej instalacji wodnej. Odpowiednio dobrane wkłady filtrujące poprawiają smak i zapach wody, a także pomagają ograniczyć osadzanie się kamienia w sprzętach AGD.

Ekspert dodaje, że dzięki takiemu rozwiązaniu użytkownik zyskuje stały dostęp do filtrowanej wody prosto z kranu, ogranicza ilość plastikowych odpadów i odzyskuje miejsce w kuchni.

Innowacyjne rozwiązania Flow Comfort od DAFI

Przykładem takiego rozwiązania jest system pod-

zlewowy Dafi Flow Comfort. W zależności od potrzeb użytkownika system może współpracować zarówno z dedykowanym kranikiem do wody filtrowanej, jak i z nowoczesną baterią trójdrożną umożliwiającą korzystanie z wody filtrowanej oraz standardowej z jednej wylewki.

W ofercie dostępne są trzy rodzaje wkładów filtrujących dopasowanych do różnych potrzeb domowników: Perfect, Basic, Coffee&Tea.

Świadomy wybór w trosce o planetę i domowy budżet

System kaucyjny bez wątpienia pomaga zwiększać poziom recyklingu i ograniczać ilość odpadów. Jednak z perspektywy codziennego życia coraz więcej osób szuka rozwiązań, które pozwolą ograniczyć ilość plastiku już na etapie zakupów.

Bo najprostszy sposób na mniej plastiku to po prostu ograniczyć jego codzienne kupowanie.



Smaczna, filtrowana woda prosto z kranu

Bez kaucji | Bez problemu



KTO BIJE BARDZIEJ? POLACY UKRAIŃCÓW CZY ODWROTNIE?

„Czemu nie walczysz na froncie?! S...j z Polski!” – usłyszał Ukrainiec na bulwarze w Toruniu. A potem napastnik złamał mu nos i wybił ząb. Teraz młody agresor staje przed sądem. Nasza informacja o tym wywołała falę komentarzy. Czy „system” ściga za agresję Polaków, a ukrywa przemoc ze strony Ukraińców?

Małgorzata Oberlan



Liczba napaści na Ukraińców z powodu ksenofobii, rasizmu lub nietolerancji religijnej zwiększyła się w ciągu 2 lat o ponad 66 procent – podają policyjne statystyki, do których dotarł Onet

Dawno żaden tekst na naszych łamach nie wywołał takiej lawiny komentarzy, jak ten. W połowie maja napisaliśmy o akcie oskarżenia i mającym ruszyć procesie 22-letniego Bartosza B., który pobił Ukraińca na bulwarze w Toruniu. Ewidentnie na tle narodowościowym, co śledczym sam przyznał.

Ponad 1600 komentarzy zawierało – i owszem – sporo postów wyprodukowanych przez tzw. boty. Wiele pochodziło też z fejkowych kont facebookowych. Ale naprawdę licznie wypowiedzieli się też realni internauci.

„A o brutalnych pobiciach Polaków przez Ukraińców też piszcie, czy tylko w jedną stronę? Dziwnym trafem od jakiegoś czasu wszystkie media wrzucają podobne artykuły do Waszego” albo „A jak Polaków biją i napadają, to cisza” – padało. Szybko ten akurat zarzut okazał się nietrafiony, bo już po dwóch dniach donosiliśmy o zarzutach prokuratury w Grudziądzu dla 19-letniego Ukraińca za usiłowanie

zabójstwa 61-letniej kobiety w Nowej Wsi i pobiciu jej partnera.

Jaka jest prawda o skali przemocy między Polakami i Ukraińcami? Czy dla tak zwanej poprawności politycznej ukrywane są wydarzenia, w których agresorami są obywatele Ukrainy? I czy w ogóle twarde dane na ten temat są dostępne? Postanowiliśmy przyjrzeć się sprawie – lokalnie (w Kujawsko-Pomorskiem) i szerzej.

Ukraińiec pobity na bulwarze w Toruniu

Zacznijmy od krótkiego przypomnienia sprawy z Bulwaru Filadelfijskiego w Toruniu. Turaj 22-letni obecnie Maciej B. zaatakował przypadkowo spotkanego Ukraińca. Wydarzenia miały miejsce 7 października 2024 r., ale rozpoczęcie procesu w Sądzie Okręgowym w Toruniu wyznaczono dopiero na koncówkę maja bieżącego roku.

Mający wówczas 20 lat Bartosz B. był pod wpływem alkoholu. Wraz z dwoma kompanami nad Wisłą szukał towarzysztwa. Wieczorem młodzi

Torunianie przysiedli się na bulwarze do nieznanego im młodego mężczyzny. Od słowa do słowa i dowiedzieli się, że jest z Ukrainy. I wtedy właśnie w Bartoszu B. uruchomiła się agresja.

„Spier...j! Masz przeje...e w Polsce. Czemu nie walczysz na froncie?!” – takie słowa między innymi padły z ust napastnika. Potem przeszedł do rękoczynów.

Bartosz B. uderzył pokrzywdzonego dwa razy w twarz i w głowę. Skutkiem tego było złamanie przegrody nosowej oraz zęba – przekazał nam, pochylając się nad aktem oskarżenia, Jarosław Szymczak, asystent rzecznika Sądu Okręgowego w Toruniu.

Bartosz B. oskarżony został o przestępstwo, które opisuje artykuł 257 Kodeksu karnego: „Napaść z powodu ksenofobii, rasizmu lub nietolerancji religijnej”. Przewiduje on, że „Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z po-

wodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Proces młodzieńca może skończyć się na jednej rozprawie. Dlaczego?

Już na etapie postępowania prokuratury Bartosz B. wyraził skruchę. Powiedział, że bardzo żałuje tego, co zrobił i że chciałby pokrzywdzonego przez siebie mężczyznę za to przeprosić – przekazał nam Jarosław Szymczak.

Ile podobnych spraw, potocznie nazywanych „przestępstwami z nienawiści” lub „z dyskryminacji”, trafia do Sądu Okręgowego w Toruniu? Niewiele – jak się okazuje. Przez cały 2025 rok i cztery miesiące roku bieżącego prokuratury wyznaczone przed laty w okręgu do prowadzenia tego typu postępowań – Prokuratura Rejonowa Toruń Centrum Zachód i Prokuratura Rejonowa w Grudziądzu – skierowały cztery akty oskarżenia.

W tych czterech sprawach jest tylko jedna, w której pokrzywdzonym (przez Polaka)

jest obywatel Ukrainy. W pozostałych pokrzywdzonymi są obywatele państw pozaeuropejskich (w tym obywatel Zimbabw) oraz Polak dyskryminowany przez rodaka na tle wyznaniowym – wylicza Jarosław Szymczak.

Alarmujące statystyki KGP kontra lokalne podwórko. Co mówi prokuratura?

Tymczasem statystyki ogólnopolskie z ostatnich lat są zdecydowanie gorsze. Twarde dane w ubiegłym roku z Komendy Głównej Policji pozyskali dziennikarze portalu Onet.pl. Mówią one generalnie o skokowym wzroście przestępczości wobec Ukraińców.

Portal nie koncentrował się jednak tylko na sprawach typowych „przestępstw z nienawiści” z kluczowym art. 119 Kodeksu karnego („Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega

karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”). Onet pytał policję szerzej – o cały katalog spraw budujący obraz sytuacji w kraju.

„O ponad połowę w ciągu dwóch lat wzrosły w Polsce przestępstwa polegające na stosowaniu gróźb karalnych wobec Ukraińców. O ponad 70 proc. zwiększyła się w tym samym okresie liczba przypadków znęcania się nad osobami tej narodowości. Zaś liczba napaści na Ukraińców z powodu ksenofobii, rasizmu lub nietolerancji religijnej zwiększyła się w ciągu dwóch lat o ponad 66 proc. Tak wynika z policyjnych statystyk, do których dotarł Onet” – pisał Piotr Halicki (W: „Coraz więcej przestępstw przeciwko Ukraińcom. Mamy zatrważające dane”, 30.10.2025 rok, Onet.pl).

Portal przytoczył informacje z KGP. – Według danych zgromadzonych przez policję w okresie od 1 stycznia 2025 r. do 31 lipca 2025 r. odnotowano 543 stwierdzonych przestępstw motywowanych uprzedzeniami. To jest o 159 więcej niż w analogicznym okresie 2024



FOT. ARCHIWUM/KRYSTIAN DOBUSZYŃSKI

Na początku wojny Polacy tłumnie i entuzjastycznie wyrażali swoje poparcie i przyjaźń dla Ukraińców i nie szczędzili im pomocy. Obecnie żyje w Polsce przynajmniej 1,8 miliona Ukraińców. Dla policjantów, prokuratorów czy sędziów sprawą oczywistą jest, że Ukraińcy w związku z tym pojawiają się w sprawach karnych w różnych rolach: pokrzywdzonych, świadków przestępstwa, ale także i ich sprawców

roku, gdzie było ich 384. Jest to wzrost o 41 procent - wyliczała w odpowiedzi na pytania Onetu kom. Wioletta Szubska z Wydziału Prasowo-Informacyjnego KGP.

Z danych wynikało też, że najwięcej przestępstw wobec Ukraińców popełnianych jest w Polsce z art. 190 par. 1 Kodeksu karnego, czyli gróźb karalnych. I tutaj - rok po roku - liczba takich sukcesywnie rosła. Na drugim miejscu było „zniszczenie rzeczy” obywatelom Ukrainy (średnio po około 400 takich spraw rocznie).

Twarda przemoc? Trzecie miejsce w tym niechlubnym rankingu czynów, w których pokrzywdzeni są Ukraińcy, zajmują przestępstwa z art. 207 kk, czyli znęcania się (fizycznego lub psychicznego). W 2022 r. było ich 160, rok później 233, a w kolejnym roku liczba ta wzrosła do 278. To skok aż o blisko 73 proc. w ciągu dwóch lat. Od stycznia do końca lipca 2025 r. odnotowano już 196 takich przypadków.

- Fizycznych ataków (art. 157 par. 1 kk), których efektem jest naruszenie czynności narządu ciała i spowodowanie średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu, w 2022 r. doznały 142 osoby narodowości ukraińskiej. W kolejnym roku liczba ta wzrosła do 175, a w następnym do 204. To wzrost o ponad 43 proc. w ciągu dwóch lat. Przez pierwsze osiem miesięcy 2025 roku doszło już do 118 takich ataków - przekazywał dane policyjne Onet.pl.

Jak te alarmujące statystyki mają się do naszego lokalnego podwórka? Do Sądu Okręgowego w Toruniu wpływają sprawy z Torunia, Grudziądza, Wąbrzeźna, Chełmna, Golu-bia-Dobrzyńa i powiatów. Przestępstwami „z nienawiści narodowościowej” (ale i innej) zajmują się wyspecjalizowane

już w tym dwie wspomniane prokuratury: grudziądzka i Toruń Centrum Zachód. Akty oskarżenia z kluczowego art. 119 kk kierują od razu do Sądu Okręgowego.

- Każda taka sprawa to o jedną za dużo, to oczywiste. Nie obserwujemy jednak w naszym okręgu żadnego skokowego wzrostu przestępczości tego typu, w tym alarmującego wzrostu aktów przemocy wobec obywateli Ukrainy na tle narodowościowym. Wciąż takie sprawy się pojawiają, ale nie ma dynamicznego wzrostu - mówi prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Ukraińcy sprawcami przemocy. Prokuratura w Grudziądzu niczego nie kryła

Rzeczniczka od razu sama zwraca też uwagę na sprawę, którą obecnie zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Grudziądzu. Dotyczy przemocy ze strony 19-letniego Ukraińca, i to brutalnej. Nasza redakcja, podobnie jak inne media, informowała o niej kilkakrotnie.

Nie jest to sprawa dotycząca nienawiści na tle narodowościowym, ale informowanie o niej jest przykładem na to, że zarówno prokuratura, jak i media nie ukrywają faktów, gdy podejrzanym o napaść jest Ukraińiec.

Do dramatycznych wydarzeń doszło w Nowej Wsi pod Grudziądzem w nocy z 30 kwietnia na 1 maja br. Wówczas służby zostały zaalarmowane o napaści na 64-latkę. Kobieta w krytycznym stanie trafiła do szpitala. Po ponad dwóch tygodniach zmarła, o czym informowaliśmy na łamach 19 maja.

Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że 19-latek był dużym pieniądze 64-latkę.

Znali się, gdyż mężczyzna pracował na posesji kobiety. Wykonywał prace porządkowo-gospodarcze. Gdy młody Ukraińiec przyszedł do kobiety, nie miał pieniędzy, by oddać jej dług. Ta miała poinformować go, że sprawę zgłosi na policję. Wówczas 19-latek miał się przestraszyć i zacząć dusić seniorkę. W tym czasie naszedł partner 64-latkę, który próbował pomóc kobiecie. Sam przy tym został pobity przez Ukraińca. To 51-latek wezwał służby.

- Podejrzanym złożył wyjaśnienia. Częściowo przyznał się do zarzucanego czynu, do tego, że dusił pokrzywdzoną, ale twierdził, że nie chciał jej zabić - powiedziała naszej dziennikarce Aleksandrze Pasis prokurator Magdalena Chodyna. - Żałował tego, co się stało, zarówno podczas przesłuchania, jak i na posiedzeniu arestowym - dodała prok. Chodyna.

Ten młody Ukraińiec usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa kobiety oraz uszkodzenia ciała jej partnera. Został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Grozi mu kara od 10 lat więzienia aż do dożywocia.

Ukraińcy też są groźni. I też stają przed polskim sądem

Spraw, w których obywatele Ukrainy stawiani są w stan oskarżenia, generalnie przybiera przybierać będzie - to jasne w kontekście wzrostu ich liczby w Polsce. Obecnie mówi się o przynajmniej 1,8 miliona Ukraińców w Polsce.

Dla policjantów, prokuratorów czy sędziów sprawą oczywistą jest, że Ukraińcy w związku z tym pojawiają się w sprawach karnych w różnych rolach: pokrzywdzonych, świadków przestępstwa, ale i ich sprawców. Czy informacje o tych ostatnich przypadkach „system” ukrywa, jak dowodzą niektórzy rodacy?

Nie było milczenia o sprawie niezwykle brutalnego pobicia, którego 16-letni zaledwie Ukrainiec dopuścił się na starszym nieco, polskim koledze w Suwałkach. Większość wiodących mediów ogólnopolskich odnotowała też w maju rok temu jej finał sądowy. Obcokrajowiec skazany został przez tamtejszy Sąd Okręgowy na 8 lat bezwzględnego więzienia. Za co konkretnie?

Do dramatu doszło na początku października 2023 r. Na niezamieszkałym terenie w okolicy ul. Różanej w Suwałkach znaleziono leżącego na ziemi nieprzytomnego mężczyznę ze zmasakrowaną twarzą. Obrażenia głowy pokrzywdzonego były tak rozległe, że utrudniały identyfikację, a nawet określenie jego wieku. Pokrzywdzonym okazał się 20-letni mieszkaniec Suwałk.

Jak potem ustalili śledczy, poprzedniego dnia pokrzywdzony jeździł z kolegami samochodem ulicami Suwałk. Pasażerowie pili alkohol. Po północy pokrzywdzony i jego 16-letni wówczas kolega z Ukrainy wysiedli z samochodu. Przy ulicy Różanej nieletni z nieustalonych powodów zaatakował kolegę, zadając mu kilkanaście silnych uderzeń w głowę, przede wszystkim uderzał też tępym narzędziem.

„Sąd ustalił w trakcie procesu, że pokrzywdzony doznał w trakcie bójki naruszenia i złamania niemal wszystkich kości twarzoczaszki z wybięciem i uszkodzeniem zębów oraz trwałym uszkodzeniem oka. Obrażenia głowy spowodowały obrzęk mózgu i doprowadziły do uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego z przewlekłą niewydolnością oddechową. Stan zdrowia pokrzywdzonego uniemożliwia mu samodzielną egzystencję” - donosiły media ogólnopolskie.

Szybkie wydalenie Ukraińca z kraju? Reakcja rządu nie każdemu się podoba

Sprawa z Suwałk to tylko przykład i argument za tym, że jednak „system” odpowiedzialności Ukraińców nie pomija - także w przekazie medialnym. Ten sam „system” zresztą ostatnio zareagował błyskawicznie i kategorycznie wobec Ukraińca w sprawie innego typu, ale głośnej medialnie.

Kilka dni temu ukraiński influencer, który Corvetta wjechał w Tatrach w niedostępny dla aut rejon Morskiego Oka, został wydany z kraju przez najwyższe władze RP z zakazem ponownego wjazdu i zapowiedzią surowych konsekwencji wobec tego typu za-

W LICZBACH

Ilu Ukraińców jest w Polsce?

Według oficjalnych statystyk w Polsce przebywa około 1,8 miliona Ukraińców. Obecnie około 80 procent Ukraińców w Polsce jest aktywnych zawodowo - podaje ZUS. Dla porównania, wskaźniki te w Czechach i Niemczech wynoszą odpowiednio 48 i 25 procent. Natomiast według środowisk skrajnie prawicowych w Polsce realna liczba Ukraińców zbliża się do granicy 2,8-3 miliona osób w szczytowych momentach (na przykład w sezonie letnim).

chowań. W tym przypadku zresztą obecny rząd znów wszystkich swoją reakcją nie zadowolili. Według niektórych jego reakcja nie była zwykłą odpowiedzią na sam czyn, ale „machina ruszyła ewidentnie pod presją mediów społecznościowych i chyba również doradców od wizerunku”.

A w szkole biją się wszyscy: Polacy Ukraińców i odwrotnie

Wzajemną agresję Polaków i Ukraińców kolejny już rok obserwują nauczyciele. I kolejny już rok muszą sobie z tym radzić.

- Ostatnio na zajęciach dodatkowych 6-letni Polak wymierzył u nas cios pięścią 6-letniej Ukraince. Nic poważnego fizycznie dziewczynce się szczęśliwie nie stało, ale - wiadomo --problem jest. I reagujemy, oczywiście. Standardem jest w takiej sytuacji postawa rodzica pokrzywdzonego dziecka, niezależnie od narodowości. Najczęściej od razu słyszymy żądanie „usunięcia agresora ze szkoły” - mówi nauczycielka ze szkoły podstawowej w Toruniu (dane do wiadomości redakcji).

Jak podkreśla, najczęściej chyba aktów wzajemnej przemocy jest w grupie wiekowej 11 plus. - Nakłada się na to wszystko wzrost w ostatnich latach dzieci „z orzeczeniem”, które autentycznie mają problem z nadpobudliwością, kontrolą emocji itd. Pamiętamy też dobrze falę agresji polskich dzieci wobec ukraińskich na początku wojny. Dzieci uchodźców miały wówczas w naszej szkole (ale i innych) prawo do korzystania na lekcjach z telefonów komórkowych - to z uwagi na nieznaną polskiego i dostęp do translatora. I to budziło agresję polskich uczniów, które komórek mieć nie mogły - dodaje nauczycielka. ©©

CO NA TO PRAWO

Kluczowy artykuł w Kodeksie karnym

Art. 119 Kodeksu karnego - Dyskryminacja. „Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Jest to kluczowy przepis, który biorą pod uwagę śledczy specjalizujący się w badaniu tzw. przestępstw z nienawiści, biorący pod uwagę werbalne i fizyczne ataki wobec obcokrajowców.

– Roboczo nazywam to „polskim MAGA”, ale traktuję to jako skrót analityczny, nie prostą kopię amerykańskiego zjawiska. Chodzi o styl polityki, personalizację przywództwa, relacje z otoczeniem Trumpa i próbę połączenia różnych nurtów prawicy. Jednocześnie sam potrzebuje Prawa i Sprawiedliwości chociażby do kolejnej kampanii wyborczej. Dla mnie wystawienie Przemysława Czarnka jako kandydata na potencjalnego premiera PiS to właśnie sygnał, że idzie po ten sam elektorat co Nawrocki. Stąd mogą być spięcia pomiędzy tymi obozami – mówi doktor Anna Materska-Sosnowska, politolożka z Uniwersytetu Warszawskiego

Dorota Kowalska

MATERSKA-SOSNOWSKA: PREZYDENT NAWROCKI PRÓBUJE STWORZYĆ „POLSKIE MAGA”

Mamy nowego I prezesa Sądu Najwyższego. Karol Nawrocki podjął decyzję wbrew oczekiwaniom Jarosława Kaczyńskiego, a nawet swojego byłego współpracownika,

pana Cenckiewicza. To koniec bliskiej zależności?

Najpierw zacznijmy od zasady, że prezes partii opozycyjnej nie powinien recenzować kandydata na I prezesa SN. Formalnie

decyzja należy do prezydenta, ale sama sugestia, kto „się podoba”, a kto „się nie podoba”, narusza standard kultury państwa prawnego, bo przyzwyczajają opinię publiczną do my-

ślenia, że obsada najwyższych stanowisk w sądownictwie jest elementem partyjnych oczekiwań. I o tym nie zapominajmy. Kiedy przeczytałam wpis Jarosława Kaczyńskiego, sugeru-

jący, kto nie powinien być I prezesem SN, bo to była sugestia przez negację, pomyślałam, że to trochę stawianie prezydenta pod ścianą. W tym sensie decyzja Karola Nawrockiego mogła

mieć dla niego także wymiar polityczny: pokazać, że nie jest wyłącznie wykonawcą oczekiwań Jarosława Kaczyńskiego. Nie przeceniałabym jednak tego gestu. To nie jest jeszcze

REKLAMA

0011531057



AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH

REKRUTACJA OD 01.06.2026!

Oferta studiów dziennych i zaoczných:

KIERUNKI STUDIÓW ANS:

- ✓ Administracja
- ✓ Zarządzanie i coaching
- ✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne
- ✓ Kosmetologia
- ✓ Prawo
- ✓ Pielęgniarstwo
- ✓ Ekonomia
- ✓ Studia podyplomowe
- ✓ Finanse i rachunkowość



Masz pytania?
41 345 13 13
ans@lipinski.edu.pl

[f @ANSKielce](https://www.facebook.com/ANSKielce) [@ANSKielce](https://www.instagram.com/ANSKielce)




ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

AKADEMIA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH, UL. JAGIELLOŃSKA 109A

WWW.LIPINSKI.EDU.PL | WWW.PODYPLOMOWE.LIPINSKI.EDU.PL

dowód pełnej samodzielności prezydenta, raczej kontrolowany sygnał separacji od prezesa PiS.

A może Karol Nawrocki chce zepchnąć prezesa Kaczyńskiego na margines, chce przyjąć rządy dusz na prawicy?

Już o tym rozmawialiśmy, wydaje się, że prezydent Nawrocki próbuje budować szerszy obóz na prawicy, tworzy „polskie MAGA”. Roboczo nazywam to „polskim MAGA”, ale traktuję to jako skrót analityczny, nie prostą kopię amerykańskiego zjawiska. Chodzi o styl polityki, personalizację przywództwa, relacje z otoczeniem Trumpa i próbę połączenia różnych nurtów prawicy. Jednocześnie sam prezydent potrzebuje Prawa i Sprawiedliwości chociażby do kolejnej kampanii wyborczej. To nie jest jeszcze polityk samodzielny, który stworzył swój obóz. On chce go budować, ale to jest proces. Wreszcie, dla mnie wystawienie Przemysława Czarnka na kandydata na potencjalnego premiera Prawa i Sprawiedliwości to właśnie sygnał, że idzie po ten sam elektorat co Nawrocki. Stąd mogą być spięcia pomiędzy tymi obozami.

Ale z drugiej strony Karola Nawrockiego otaczają ludzie Prawa i Sprawiedliwości!



Materska-Sosnowska: Trump inwestuje politycznie w Nawrockiego jako swojego partnera ideowego w Polsce. Ale dla Polski najważniejsze jest nie to, kto dostaje symboliczny kredyt, tylko czy obecność wojsk USA będzie trwała

I Konfederacji.

No dobrze, ale politycy PiS-u są obecni w kancelarii prezydenta.

Oczywiście, że tak. Dlatego że MAGA, jeśli ma działać, to musi łączyć ze sobą część PiS-u i Konfederatów. Istotne jest

też, kogo w tym otoczeniu nie ma albo, kto jest słabiej reprezentowany. To nie wygląda na prostą kontynuację zaplecza Mateusza Morawieckiego. Raczej na próbę zbudowania innego, bardziej prawicowo-populistycznego układu odniesienia.

Myśli pani, że walka frakcji w PiS-ie będzie się nasilać?

Nie sądzę, żeby ucichła. Po utracie władzy przegrupowanie w partii jest naturalne, a w PiS te ruchy nastąpiły z pewnym opóźnieniem, bo po drodze były jeszcze wybory prezydenckie. Komunikaty

o spokoju czy dopuszczanie różnych stowarzyszeń wewnątrz obozu nie kończą konfliktu, tylko go na razie formatują. Na dziś myślę, że to napięcie będzie rosło, a nie malało i im bliżej wyborów, tym będzie silniejsze. I tym mocniej będzie wracać pytanie: kto

daje partii większą zdolność koalicyjną, a kto lepiej broni jej elektoratu przed Konfederacją i Grzegorzem Braunem.

Koniec końców Mateusz Morawiecki wyjdzie z PiS-u?

Myślę, że tak. Jarosław Kaczyński nigdy nie dopuszczał do tego, żeby powstało coś silnego na prawo od jego formacji. Dzisiaj ta prawa strona wyrosła mu w postaci Konfederacji, a zwłaszcza w osobnym środowisku Brauna. I rozumiem, że wystawienie właśnie Czarnka, który de facto zaprzecza ośmiu latom rządów PiS-u, zaprzecza polityce Morawieckiego, ma odzyskiwać elektorat z prawej strony, ten najbardziej radykalny. Morawiecki próbuje budować odrębność w taki sposób, by móc wystąpić raczej jako ktoś wypychany niż jako rozłamowiec. Z kolei Kaczyńskiemu bardziej oplać się, by to środowisko samo wzięło odpowiedzialność za ewentualne wyjście. To klasyczna gra o winę za rozłam. Ale różne gesty czy ruchy Morawieckiego są wbrew ogólnemu interesowi partii, a na pewno wbrew niezachwianemu przywódcy, czyli prezesowi Kaczyńskiemu.

Tylko nie rozumiem tej gry pozorów. Jakie ma znaczenie,

dokończenie na stronie 20

MATERIAL INFORMACYJNY BGK

0011496393

Samorządy ruszają po miliardy z nowego funduszu

Polska rozpoczyna budowę największego od dekad systemu ochrony ludności i obrony cywilnej. W grze są schrony, miejsca ukrycia, drogi ewakuacyjne, zabezpieczenie infrastruktury wodociągowej oraz systemów energetycznych, a także inwestycje w cyberbezpieczeństwo. Wszystko ma zostać wsparte środkami z nowego Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności finansowanego z KPO. Podczas debaty poświęconej finansowaniu bezpieczeństwa samorządów, która odbyła się podczas XIX Konferencji BGK dla JST, przedstawiciele rządu i administracji nie ukrywali, że skala wyzwania jest gigantyczna. Same koszty zapewnienia schronienia ludności w Polsce oszacowano już na ponad 218 miliardów złotych.

KPO na obronność

Jak podkreślał Mateusz Gaczyński, zastępca dyrektora Departamentu Koordynacji KPO w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności powstał w odpowiedzi na konkretne potrzeby.

– Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności powstał jako odpowiedź na zmieniającą się sytuację bezpieczeństwa w Europie i na świecie. Polska jest obecnie jedynym państwem Unii Europejskiej, które środki z KPO przeznacza bezpośrednio na bezpieczeństwo i obronność. Mówimy o ponad 22 miliardach złotych, które mają zostać przeznaczone na budowę odporności państwa i samorządów. Połowa tej kwoty trafi bezpośrednio do jednostek samorządu terytorialnego.

Fundusz ma zostać podzielony na cztery główne priorytety inwestycyjne. Największy z nich dotyczy infrastruktury ochrony ludności, czyli schronów, miejsc ukrycia oraz zabezpieczenia infrastruktury krytycznej. Drugim filarem mają być inwestycje w infrastrukturę podwójnego zastosowania, czyli drogi, mosty i tunele, które mogą służyć zarówno mieszkańcom, jak i wojsku lub działaniom ewakuacyjnym. Trzeci obszar obejmuje cyberbezpieczeństwo, natomiast czwarty wsparcie przedsiębiorstw działających na rzecz bezpieczeństwa i obronności.

– Ponad dziewięć miliardów złotych zostanie przeznaczonych na infrastrukturę ochrony ludności. To największy pojedynczy komponent funduszu. Mówimy tutaj zarówno o miejscach schronienia, jak i zabezpieczeniu infrastruktury energetycznej, wodociągowej czy systemów alarmowych. Jednocześnie bardzo duży nacisk kładziemy na cyberbezpieczeństwo infrastruktury samorządowej i krytycznej – dodał Gaczyński.

218 miliardów złotych na schrony

Przedstawiciele MSWiA nie ukrywali, że państwo stoi przed jednym z największych wyzwań infrastrukturalnych od wielu lat. Robert Klonowski, zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego, wskazywał, że Polska de facto odbudowuje system ochrony ludności od podstaw.

– Ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej nakłada bardzo konkretne obowiązki. W miastach połowa miejsc schronienia w obiektach zbiorowej ochrony, a jedna czwarta w pełnoprawnych budynkach ochronnych. Poza terenami miejskimi te wskaźniki są niższe, ale nadal bardzo ambitne. Policzyliśmy, ile spełnienie tych wymagań kosztowałoby państwo polskie przy dzisiejszych cenach. To około 218 miliardów złotych.



Jak zaznaczał przedstawiciel MSWiA, przez ponad trzy dekady w Polsce praktycznie nie budowano nowych schronów ani nie rozwijano systemu ochrony ludności. Dziś państwo musi nadrobić wieloletnie zaniedbania.

– Ostatni schron w Polsce został zbudowany jeszcze w latach dziewięćdziesiątych. Przez trzydzieści lat ten obszar praktycznie leżał odłogiem. Otwieraliśmy obiekty, które przez lata były zamknięte i często znajdowały się w fatalnym stanie technicznym. Dlatego dziś próbujemy odbudować cały system praktycznie od podstaw i potrzebujemy do tego ogromnych środków finansowych.

Według przedstawiciela resortu spraw wewnętrznych, obecny program ochrony ludności ma jednak stworzyć fundament stabilnego systemu finansowania na kolejne lata.

– Wszystkie województwa, wszystkie powiaty i wszystkie gminy w Polsce otrzymały już środki z programu ochrony ludności i obrony cywilnej. Otrzymają je także w kolejnych latach.

Najważniejsze było stworzenie trwałych ram prawnych i zapewnienie stabilnego finansowania. Teraz szukamy dodatkowych źródeł wsparcia, bo wiemy, że same środki krajowe nie wystarczą do realizacji wszystkich potrzeb – zaznaczył Klonowski.

Samorządy wymieniają sprzęt z lat 70.

O skali zaniedbań mówił również wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski. Jak podkreślał, w wielu samorządach magazyny ochrony ludności były wyposażone w sprzęt pamiętający jeszcze czasy PRL.

– W zeszłym roku koncentrowaliśmy się przede wszystkim na odbudowie podstawowych zdolności ochrony ludności. W wielu miejscach magazyny były praktycznie puste albo wyposażone w sprzęt z lat siedemdziesiątych czy osiemdziesiątych. Widziałem maski przeciwgazowe sprzed kilkudziesięciu lat, stare aluminiowe menażki i wyposażenie, które dawno utraciło jakąkolwiek przydatność. W wielu przypadkach trzeba było zaczynać praktycznie od zera.

Wojewoda wskazywał, że już pierwsze inwestycje zaczynają poprawiać odporność lokalnych społeczności na sytuacje kryzysowe.

– Dziś samorządy kupują agregaty, mobilne stacje uzdatniania wody, wyposażenie magazynów i systemy ostrzegania. Widzimy realną zmianę w przygotowaniu do sytuacji kryzysowych. Przykładem były ubiegłoroczne wichury pod Płockiem, gdzie trzeba było szybko zabezpieczyć mieszkańców i ich dobytek. Nawet podstawowe rzeczy, takie jak plany zabezpieczające dachy budynków, wcześniej były problemem. Teraz te zasoby są już dostępne na poziomie lokalnym.

Frankowski podkreślał również, że ogromnym wyzwaniem będzie odpowiednie planowanie inwestycji oraz określenie lokalnych priorytetów.

– Nie da się wszystkiego zrobić jednocześnie. Samorządy muszą same zdecydować, co jest dla nich najważniejsze – czy drogi ewakuacyjne, infrastruktura wodociągowa, cyberbezpieczeństwo czy miejsca schronienia. Program ochrony ludności i Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności mają się wzajemnie uzupełniać, ale nawet przy tych środkach konieczne będzie bardzo rozsądne planowanie inwestycji.

Wodociągi pod szczególnym nadzorem

Jednym z najważniejszych tematów debaty była infrastruktura podwójnego zastosowania. Frankowski wskazywał, że samorządy już dziś wykazują ogromne zainteresowanie finansowaniem dróg, które mogłyby pełnić funkcję ewakuacyjne lub wojskowe.

Wojewoda zwracał również uwagę na rosnące zagrożenia dotyczące infra-

struktury wodociągowej i energetycznej. Wiele sieci budowanych jeszcze z pierwszych funduszy unijnych ma już ponad dwadzieścia lat i wymaga pilnej modernizacji. Dodatkowym problemem stają się cyberataki na infrastrukturę krytyczną.

– W ubiegłym roku odnotowano w Polsce 93 incydenty cybernetyczne dotyczące sektora wodociągowego. Ta infrastruktura jest coraz starsza, coraz częściej dochodzi do awarii, a jednocześnie rośnie skala zagrożeń cyfrowych. Dlatego cyberbezpieczeństwo infrastruktury wodociągowej i energetycznej powinno być jednym z kluczowych kierunków inwestycji – powiedział Frankowski.

Schrony mają żyć, a nie stać zamknięte

Przedstawiciele administracji podkreślali również, że nowe obiekty ochrony ludności nie mogą być projektowane jako martwe, zamknięte przestrzenie, używane wyłącznie na czas wojny.

– Nie możemy powielać błędów z czasów PRL, kiedy schrony były budowane, zamykane i po latach nikt już o nich nie pamiętał. Te obiekty muszą żyć na co dzień. Mogą pełnić funkcję świetlic, parkingów podziemnych, hal sportowych czy sal koncertowych. W sytuacji kryzysowej mają chronić ludność, ale na co dzień powinny służyć mieszkańcom i być normalnie użytkowane – dodał Robert Klonowski.

Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej zapowiada, że pierwsze nabory do Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności mają ruszyć jeszcze w czerwcu. Resort liczy, że pierwsze umowy z samorządami uda się podpisać jeszcze przed końcem roku.

dokończenie ze strony 19

czy Morawiecki sam wyjdzie z PiS-u, czy zostanie z niego wyrzucony?

Ma duże znaczenie symboliczne i negocjacyjne. Kto wychodzi sam, ten łatwo sły-szy: zdradził wspólną sprawę. Kto zostaje wyrzucony, może budować opo-wieść o krzywdzie i wierności pierwotnemu PiS. To wi-dzieliśmy przy wcześniej-szych rozłamach. Część pro-jektów po odejściu musiała później wracać na warun-kach narzuconych przez Ka-czyńskiego. Dlatego obie strony będą unikać ruchu, który przerzuci na nie odpo-wiedzialność za podział.

Pani zdaniem, Zbigniew Ziobro to problem dla Prawa i Sprawiedliwości?

Myszę, że w długiej perspektywie tak, bo nawet jeżeli w tej chwili politycy PiS-u podno-szą, że to ośmieszenie rządu Donalda Tuska, to Ziobro jest dla nich problemem. Jego wy-jazd do Stanów Zjednoczo-nych przykrył inne we-wnętrzne problemy PiS-u, ale nie znosi problemu: byli mi-nister sprawiedliwości ma sta-tus podejrzanego w bardzo poważnej sprawie, a Prokura-tura Krajowa mówi o 26 prze-stępstwach. Dla PiS wygodne jest bronienie go jako ofiary

politycznej, ale koszt reputa-cyjny takiej obrony rośnie. Trudność polega też na tym, że Ziobro dużo wie o funkcjo-nowaniu poprzedniego obozu władzy, więc nikt po prawej stronie nie może traktować tej sprawy wyłącznie jako pro-blemu prawnego.

Myśli pani, że ma wiedzę, która mogłaby zaszkodzić politykom prawicy? W końcu był ministrem sprawiedliwości!

Oczywiście, że tak. Jako były minister sprawiedliwości i prokurator generalny z pew-nością ma wiedzę o mecha-nizmach władzy, personaliach i decyzjach podejmowanych w tamtym czasie. Nie przesą-dzałabym publicznie, jakie dokumenty posiada ani kto dokładnie czego mógł się oba-wiać, bo to wymagałoby twar-dych dowodów. Politycznie istotne jest co innego: ewen-tualny proces oznaczałby jawny, instytucjonalny zapis rozliczeń. Dla PiS to ryzyko podwójne: prawne i narra-cyjne. A społeczny odbiór też nie jest neutralny. Obrona osoby poszukiwanej przez prokuraturę jest coraz trud-niejsza do przedstawienia jako zwykła solidarność par-tyjna. Czy Ziobro jest obciąże-niem? Napisy na stadionach, moim zdaniem, są jedno-znaczną odpowiedzią na to pytanie.

Ziobro nie jest lubiany nawet przez wyborców Prawa i Sprawiedliwości.

Dokładnie tak.

Rozumie pani tę decyzję administracji Donalda Trumpa o przyjęciu na swoim terytorium Ziobry, bo dyplomaci tego nie rozumieją?

Nie interpretowałabym tego automatycznie jako strategicznej decyzji całej administracji. Bardziej prawdopodobne wy-daje mi się wyjaśnienie sie-ciowe: kontakty polityczne, środowiska konserwatywne, indywidualni pośrednicy. Ale tu trzeba być bardzo ostroż-nym. Informacje o roli kon-kretnych osób, w tym Adama Bielana, wymagają potwier-dzenia. Na dziś powiedziałabym tak: jeśli potwierdzą się doniesienia o politycznym za-łatwianiu wizy, będzie to po-ważny sygnał, że relacje ide-ologiczne zaczynają wpływać na sprawy prawne między so-jusznikami.

Mam wrażenie, że jednak Donald Trump pewnymi wpi-sami, chociażby sugerują-cymi, że całą chwałę za przy-słaniem do Polski 5 tysięcy żołnierzy może wziąć na sie-bie prezydent Nawrocki...

A Donald Trump przysłał już tych żołnierzy?

Jeszcze nie.

Właśnie. I to jest sedno. W po-lityce bezpieczeństwa trzeba odróżniać wpis w mediach społecznościowych od realnej decyzji wykonanej przez ad-ministrację i wojsko.

Ale nie ma pani wrażenia, że Trump miesza się w polską politykę?

Tak, miesza się - i robił to już wcześniej. Proszę zwrócić uwagę, że gdyby to zrobił ja-kikolwiek przywódca euro-pejski, to przede wszystkim Prawo i Sprawiedliwość naj-pewniej mówiłoby o naru-szaniu naszej suwerenności. Jeśli robi to Trump, to pra-wica przedstawia to jako do-wód przyjaźni i znakomitych kontaktów. To jest podwójny standard. Po przegranej Orbána ta relacja staje się dla polskiej prawicy jeszcze ważniejsza, ale też bardziej ryzykowna. Sam wpis o żoł-nie-rzach wzmacnia wrażenie, że Trump inwestuje politycznie w Nawrockiego jako swojego partnera ideowego w Polsce. Ale dla Polski najważniejsze jest nie to, kto dostaje symbo-liczny kredyt, tylko czy obec-ność wojsk USA będzie trwała, przewidywalna i skoordyno-wana z NATO.

To wsparcie Donalda Trumpa jest chyba prezydentowi Na-wrockiemu na rękę.

Prezydent Trump nie jest do końca przewidywalnym sojusznikiem w klasycznym rozumieniu. Potrafi jednego dnia wzmacniać deklaracje bezpieczeństwa, a wcześniej sygnalizować redukcję obec-ności USA w Europie. Wypo-wiedzi Pete'a Hegsetha i ame-rykańska strategia bezpie-czeństwa pokazują wyraźny trend: Europa ma wziąć znacznie większą odpowie-dzialność za własną obronę, a USA będą traktować zobowiązania bardziej transakcyjnie. Dlatego medialny gest wobec Nawrockiego nie zmie-nia strukturalnego ryzyka dla Polski. Należy też dodać, że Trump ma dziś niskie popar-cie w szerokiej opinii publicznej w USA, choć pozostaje silny w swoim obozie. Je-sienne wybory do Kongresu pokażą, ile z tej politycznej siły realnie zostaje.

Dobrze, przejdźmy trochę do koalicji rządzącej. Mamy odwołanie prezydenta Krakowa, Aleksandra Miszałskiego. To może być początek jakiejś fali? Opozycja mówi, że tak właśnie jest, że za chwilę będzie referendum w Rzeszowie i że Koalicja Obywatelska straci władzę w wielu samorządach.

Nie przeceniałabym tego, co się stało, ale na pewno nie można nie doceniać wyniku

referendum w Krakowie. Jed-nocześnie referendum odwo-ławcze jest specyficznym me-chanizmem: mobilizuje przede wszystkim przeciwni-ków i tworzy asymetrię kam-panii, bo obrońcy często kal-kulują frekwencję. Przepisy przez PiS zostały zmienione tak, żeby przez obniżenie progu frekwencyjnego wzmocnić referendum nega-tywne. Bardzo łatwo jest opo-zycji odwołać prezydenta. Ale od odwołania prezydenta miasta do przejścia miasta przez PiS czy Konfederację jest daleka droga. Opozycja ma teraz problem pozytywny: kogo wystawić i jak wygrać wybory, a nie tylko jak zorga-nizować sprzeciw.

Z drugiej strony mam wraże-nie, że pan Miszałski liczył na to, że to referendum bę-dzie po prostu nieważne, ale się przeliczył.

Wiem, że taka została przyjęta strategia, tak była prowa-dzona kampania. Uważam ją za ryzykowną reputacyjnie, bo demokracja źle znosi ko-munikat: zostanie w domu, żeby wynik był nieważny. Ro-zumiem logikę prawną, ale politycznie lepiej wygląda mobilizacja własnych zwolen-ników i jasne powiedzenie: je-śli chcecie kontynuacji, idźcie i zagłosujcie. Przykład Sopotu i Jacka Karnowskiego pokazał,

REKLAMA

CYBERSEC EXPO & FORUM 2026. Katowice miejscem debaty o bezpieczeństwie cyfrowym Europy

0011461147

Cyberbezpieczeństwo stało się jednym z najważniejszych wyzwani współczesnych państw, gospodarek i społeczeństw. Rosnąca liczba cyberataków, rozwój sztucznej inteligencji, zagrożenia dla infrastruktury krytycznej czy skala dezinformacji sprawiają, że odporność cyfrowa przestaje być wyłącznie domeną ekspertów IT. Dziś dotyczy funkcjonowania administracji publicznej, przemysłu, energetyki, ochrony zdrowia i sektora finansowego, a także bezpieczeństwa obywateli i stabilności gospodarki.

O tych wyzwaniach będą rozmawiać uczestnicy **CYBERSEC EXPO & FORUM 2026**, największego wydarzenia poświęconego cyberbezpieczeństwu w Europie Środkowo-Wschodniej, które odbędzie się **15-16 czerwca 2026 r. w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach**. Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem **„We are the firewall”**, podkreślającym wspólną odpowiedzialność za bezpieczeństwo systemów, danych, procesów i usług – fundamentów funkcjonowania współczesnego państwa i gospodarki.

Katowice gospodarzem debaty o cyberbezpieczeństwie

Wybór Katowic jako gospodarza wydarzenia nie jest przypadkowy. Województwo śląskie od lat rozwija kompetencje związane z nowoczesnymi technologiami, transformacją przemysłu i cyfryzacją gospodarki. Region

coraz mocniej zaznacza swoją obecność również w obszarze cyberbezpieczeństwa, łącząc potencjał biznesowy, akademicki i technologiczny. Na Śląsku działają firmy technologiczne i przemysłowe inwestujące w cyfrową odporność, rozwijają się centra usług IT i nowoczesnych technologii, a uczelnie techniczne kształcą specjalistów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo cyfrowe systemów i infrastruktury. Nieprzypadkowo właśnie tutaj odbędzie się dyskusja o bezpieczeństwie cyfrowym państwa, gospodarki i obywateli.

Agenda: od geopolityki po bezpieczeństwo sektorów krytycznych

Program CYBERSEC EXPO & FORUM 2026 ma wielowymiarowy charakter i obejmuje perspektywę strategiczną, regulacyjną, operacyjną oraz technologiczną. W centrum debat znajdują się m.in. zagadnienia związane



z geopolityką cyberbezpieczeństwa i suwerennością technologiczną Europy. Eksperci będą rozmawiać o tym, czy Europa jest dziś w stanie budować własną podmiotowość cyfrową w świecie zdominowanym przez globalne potęgi technologiczne. Istotnym elementem programu będą również dyskusje dotyczące wdrażania regulacji NIS2, ustawy KSC i Cyber Resilience Act oraz budowania odporności państwa i samorządów. Agenda obejmuje także kwestie ochrony infrastruktury krytycznej, bezpieczeństwa administracji publicznej i współpracy międzysektorowej.

Dużo miejsca poświęcono sektorom szczególnie narażonym na cyberzagrożenia. W programie znalazły się sesje dotyczące cyberbezpieczeństwa ochrony zdrowia, przemysłu, energetyki i finansów. Eksperci będą rozmawiać m.in. o ochronie danych medycznych i systemów szpitalnych, bezpieczeństwie środowisk przemysłowych i OT, odporności sektora energetycznego oraz wyzwaniach stojących przed bankowością i e-commerce. Nie zabraknie również tematów związanych z dezinformacją, odpornością społeczną, bezpieczeństwem chmury, centrów

danych i inteligentnych miast. Ważną częścią programu będą praktyczne aspekty wzmacniania cyberodporności – tworzenie SOC i CSIRT, zarządzanie ryzykiem, planowanie ciągłości działania i reagowanie na cyfrowe sytuacje kryzysowe.

Administracja, biznes i eksperci przy jednym stole

W wydarzeniu udział wezmą przedstawiciele administracji publicznej, sektora bezpieczeństwa, biznesu, przemysłu i środowiska naukowego. Swój udział potwierdzili już m.in. **Maciej Jan Broniarz**, Cyber Incident Response Expert;

Adam Cieślak, komendant Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości w latach 2022-2026; **Andrzej Dulka**, prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji; **Marcin Dudek**, kierownik CERT Polska; **Michał Gramatyka**, sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji; **Agnieszka Gryszczyńska**, dyrektor Departamentu do Spraw Cyberprzestępczości i Informatyzacji w Prokuraturze Krajowej; **Jarosław Homa**, pełnomocnik rektora ds. cyberbezpieczeństwa i wicedyrektor Centrum Cyberbezpieczeństwa Politechniki Śląskiej; **Karol Paciorenk**, kierownik CSIRT Komisji Nadzoru Finansowego; **Dariusz Standerski**, sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji; **Jarosław Wacko**, główny specjalista Dowództwa Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni oraz **Mirostaw Wróblewski**, prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Integralną częścią wydarzenia będzie pierwsza edycja **CYBERSEC Awards**, wyróżniająca osoby i instytucje wzmacniające odporność cyfrową Polski i Europy.

Organizatorem wydarzenia jest Grupa PTWP. Rejestracja uczestników trwa na stronie: www.cybersecforum.eu

że obrona przez aktywną mobilizację może być skuteczna. A z drugiej strony, czy odwołanie prezydentki popieranej przez KO w Zabrzu zmieniło bieg historii? Zmieniło trendy? Zmieniło cokolwiek? Nie wydaje mi się. Wniosek jest prosty: nie robiłabym z Krakowa automatycznego trendu ogólnopolskiego, ale potraktowałabym go jako ostrzeżenie dla samorządowców koalicji.

Myśli pani, że koalicja rządząca ma kłopot z Polską 2050, bo Katarzyna Pełczyńska-Nelęcz może rusz krytykuje rząd, w którego skład sama wchodzi?
Problem ma przede wszystkim Polska 2050. Walczą o przetrwanie, byt, pozycję negocyjną i rozpoznawalność, więc wykonują bardzo ostre, wyraziste ruchy i komentarze jak na ugrupowanie współrządzące. Rozumiem, że zaczynają szukać już koalicjantów na przyszłe listy wyborcze, żeby w ogóle zaistnieć i wejść do Sejmu. Ewidentnie mają problem. Pytanie, jak to się skończy? To oczywiście uderza także w rząd, bo wyborca nie rozdziela subtelnie: to jest minister z rządu, to jest liderka partii, to jest spór wewnętrzny. Trochę dziwię się premierowi, że tak długo toleruje ten poziom dysonansu. Z drugiej strony doszło do tego, co zapo-

wiadał, pani Pełczyńska-Nelęcz nie jest wicepremierem, więc część napięcia ma wymiar czysto polityczny.

W co gra dzisiaj liderka Polski 2050?

Polska 2050 chce ważyć więcej, niż wynika z jej dzisiejszej siły parlamentarnej i sondażowej. W moim przekonaniu jest to projekt o zawężającym się polu manewru.

Chodzą pogłoski, że przy najbliższej rekonstrukcji rządu stanowisko może stracić minister Waldemar Żurek, że jednak premier Donald Tusk oczekiwiał szybszych i większych zmian w wymiarze sprawiedliwości.

Nie wiem, nie jest to potwierdzone, więc nie przesądzałam bym personaliów. A problem jest szerszy: resort sprawiedliwości od początku tej kadencji ma ogromny ciężar polityczny i prawny, a efekty są wolniejsze, niż oczekiwała część elektoratu rządzących. To dotyczyło Adama Bodnara i dotyczy Waldemara Żurka. Nie wiem, czy dało się wszystko zrobić szybciej, bo część zmian wymaga ustaw, a te napotykają prezydenta. Ale widzę deficyt komunikacji i scenariuszy: opinia publiczna nie wie, co jest niemożliwe prawnie, co trudne politycznie, a co po prostu nie zostało zrobione.

Właśnie się zastanawiam, jak można by wprowadzać zmiany w wymiarze sprawiedliwości? Bo, pan Bodnar źle, pan Żurek źle...

Dlatego nie wiem, czy można te zmiany wprowadzić szybciej, sprawniej.

Zmiany w wymiarze sprawiedliwości musi zaakceptować prezydent, a z tym mamy pewien problem.

Tak, ale okazuje się, że chyba błędem było założenie ministra Bodnara, że wystarczy ewolucyjne porządkowanie instytucji. A przyspieszenie nastąpi po zmianie na stanowisku prezydenta. Dzisiaj wiadać, że część zastanego układu personalnego i proceduralnego działa przeciwko zmianie albo ją spowalnia. No cóż, należało szybciej wykorzystać narzędzia przewidziane prawem, a przede wszystkim trzeba było mieć wariant na sytuację, w której prezydentem nie zostaje kandydat obozu rządzącego. Dobrzy stratedzy muszą mieć plan także na scenariusz niekorzystny.

Koalicjanci - myślę tu o lewicy, myślę o ludowcach - mogą poprawić jeszcze swoje notowania, bo póki co, one są słabe.

Moim zdaniem tak. Nie wiemy jak, w jakich układach i w jakich koalicjach będą szli

do wyborów, to po pierwsze. Po drugie, do wyborów jest jeszcze - tylko i aż - rok. To będzie bardzo trudny i bardzo intensywny czas. Więc gdyby te wybory odbywały się jesienią tego roku, to oczywiście szanse na poprawę notowań byłyby odpowiednio mniejsze niż w momencie, kiedy są za ponad rok.

Mówi się, że być może Nowa Lewica mogłaby połączyć siły z Partią Razem i pójść do wyborów wspólnie, co by na pewno poprawiło ich szanse na dobry wynik wyborczy.

Czyje szanse?

Lewicy.

Właśnie. Lewicy - tak, partii Razem - tak. Ale...Matematycznie mogłoby to poprawić szanse wejścia szerzej rozumianej lewicy do Sejmu. Politycznie nie mam pewności, czy byłoby stabilne. Mamy doświadczenie wspólnego startu i późniejszego rozchodzenia się strategii: część lewicy chciała współrządzić, część chciała pozostać poza rządem. Wspólna lista rozwiązuje problem progę, ale nie rozwiązuje problemu tożsamości, programu i stosunku do rządu.

Dlaczego?

Dlatego, że były już próby wspólnej listy, wspólnego

wejścia do Sejmu i potem wspólnego trwania. To się nie powiodło. Słyszę o tym, że takie rozwiązanie byłoby dobre, ale nie mam co do tego przekonania. Być może znowu byłaby taka sytuacja, że część lewicy weszłaby do rządu, a część pozostała poza rządem. Nie wiem, czy to jest najrozsądniejsze rozwiązanie. A poza tym, akurat z agendy lewicowej naprawdę dużo udało się zrobić i mam takie poczucie, że to jeszcze nie zafunkcjonowało w opinii.

Bardziej prawdopodobne jest, że będziemy mieć rząd prawicowy w roku 2027? Czy koalicja rządząca zdoła się utrzymać u władzy?

Oczywiście, tego nie wiem. Wiem, że jest to realne. O wyniku zdecyduje nie tylko suma mandatów PiS i Konfederacji, ale też to, czy po prawej stronie da się zbudować rząd zdolny do funkcjonowania. Wiem, że to prezydent wskazuje kandydata na premiera i może - tak jak Andrzej Duda, wbrew pewnej logice i policzonych głosach - próbować na to wpływać, ale arytmetyka sejmowa ostatecznie jest twarda. Największym pytaniem byłaby koalicja z Konfederacją, a zwłaszcza stosunek do Grzegorza Brauna. To nie jest detale wizerunkowy,

tylko problem sterowności i wiarygodności takiego rządu. Czy wyobraża sobie pani te rozmowy negocjacyjne, a potem koalicyjne?

Średnio.

No właśnie. Sam Kaczyński testował już koalicję z Leppem i wie, jak bardzo trudna to była koalicja. A myślę, że z Grzegorzem Braunem jeszcze trudniejsza.

Z drugiej strony Jarosław Kaczyński zrobi wszystko, żeby wrócić do władzy. Może tak, może nie.

Co będzie decydować, co będzie najważniejsze w ciągu tego trochę więcej niż roku?

Najważniejsze będą trzy rzeczy. Po pierwsze, bezpieczeństwo: Rosja, Ukraina i realna, nie tylko deklaracyjna, obecność USA w Europie. Po drugie, sprawczość państwa. Po trzecie, konsolidacja po prawej stronie: czy PiS, Nawrocki, Konfederacja i środowisko Brauna będą ze sobą rywalizować, czy znajdą formułę współpracy. Dzisiaj jesteśmy po chwili dużego napięcia. Dlatego nie prognozowałabym dziś wyniku wyborów; wskazałabym raczej czynniki, które będą ten wynik przesuwają, a gdybanie, co będzie za pół roku, naprawdę mija się z celem.

AUTOREKLAMA

0111521052

Zapisz się już dziś! energiazpolski.pl

Udział bezpłatny.
Liczba miejsc ograniczona.

ORGANIZATOR
POLSKA PRESS GRUPA

PATRONAT HONOROWY
Ministerstwo Aktywów Państwowych
Wiceprezes Rady Ministrów Minister Obrony Narodowej

PATRONAT MEDIALNY
strefa BIZNESU.pl
Konrad Fijołek Prezydent Miasta Rzeszowa
WOJEWODA PODKARPACKI

TEMATY PANELI:

- Biliony do wydania – jak zatrzymać kapitał w Polsce?
- Finansowanie projektów strategicznych
- Transformacja energetyczna jako szansa dla polskich firm
- Polski przemysł zbrojeniowy – od podwykonawcy do integratora

ANIA WYSZKONI: UWIELBIAM PŁAKAĆ. W TEN SPOSÓB WYRZUCAM Z SIEBIE EMOCJE

Najpierw dała się poznać jako wokalistka zespołu Łzy. Potem zaczęła udaną karierę solową. Na jesień szykuje dla fanów swój siódmy album o rockowym brzmieniu. Nam zdradza, że obecnie jej wielką pasją są... skoki spadochronowe

Patryk Gzyl

4 czerwca podczas koncertu SuperJedynek w Opolu będziesz świętowała trzydziestolecie swej kariery. Jak streścić całe swoje muzyczne życie w pół godziny?

Ciężko. Rzeczywiście wybór repertuaru na ten recital był dosyć trudny. Staralam się kierować swoimi odczuciami, ale też tym, czego fani oczekują. Będą na pewno piosenki, z którymi wcześniej pokazywałam się w Opolu i za które otrzymałam nagrody: „Oczy szeroko zamknięte”, „Czy ten pan i pani” i „Wiem, że jesteś tam”. Przygotowałam też na ten występ niespodzianki. Zaśpiewam dwie piosenki w duetach – jeden z nich będzie z Kubą Badachem, z którym znamy się dobrze ze sceny. Czujemy się w swoim towarzystwie bardzo dobrze, mam nadzieję, że uda nam się to przenieść również do opolskiego amfiteatru i będziemy się świetnie bawić.

Pierwszy raz pojawiłaś się na scenie słynnego amfiteatru w 2002 roku jako wokalistka Łez. Bardzo się wtedy stresowałaś?

Graliśmy wówczas utwór „Jestem, jaka jestem?”. I niewiele więcej z tego występu pamiętam. Byłam totalnie rozemocjonowana, ponieważ wcześniej jako młoda dziewczyna zawsze marzyłam, aby stanąć na deskach opolskiego amfiteatru. Po występie zadzwoniłam do mojej mamy, a ona powiedziała, że czuła mój stres, który wręcz przebijał się przez szklany ekran. Cieszę się, że mogłam później wrócić do Opolu i wystąpić jeszcze wiele razy, ale już z zupełnie innymi emocjami. Dopiero ponad dwie dekady od czasu mojego debiutu zaczęłam je bardziej notować w pamięci, a tym samym czuć się swobodniej i bawić się nimi. Chociaż tak naprawdę to są dla mnie za-

wsze bardzo ważne występy i tremy nie brakuje.

Jako artystka solowa zadebiutowałaś w Opolu w 2009 roku z „Czy ten pan i pani”. I od razu zgarnęłaś trzy nagrody. To było dla ciebie potwierdzeniem tego, że wybierasz właściwą drogę?

Byłam jeszcze wtedy w zespole Łzy i nie planowałam odejścia. Chciałam to wszystko zgrabnie połączyć. Chciałam nagrać solowy album i pokazać się od innej strony. Nie mogłam sobie odmówić przyjemności współpracy z Bogdanem Kondrakiem, który zaproponował, że wyprodukuje moją solową płytę, a niekoniecznie chciał pracować ze Łzami. Uznałam to za niepowtarzalną okazję do rozwoju. Konsekwencją tego okazało się oczywiście moje odejście z Łez, ale ostatecznie spowodowały to już inne czynniki. Pojawily się coraz większe nieporozumienia i w 2010 roku rozstałam się z kolegami.

Potem byłaś w Opolu jeszcze wiele razy, a w 2017 roku odsłoniłaś swoją gwiazdę w Alei Gwiazd Polskiej Piosenki. Poczulaś się wtedy prawdziwą gwiazdą?

Do dzisiaj nie traktuję swojej drogi zawodowej w ten sposób. Romansuję z muzyką i ciągle jest to dla mnie ekscytujące. Nigdy nie postrzegałam tego w kategorii kariery. Lubię być w innym wymiarze na scenie, ale lubię też zejść z niej i być po prostu sobą. Jest mi to bardzo potrzebne, aby być mamą, sąsiadką, koleżanką. Staram się więc to jakoś zgrabnie równoważyć w życiu. Niemniej nagrania i występy to spełnienie moich młodzieńczych marzeń. Odsłonięcie gwiazdy w Alei Gwiazd w Opolu było dla mnie kolejnym milowym krokiem i zostanie ze mną na zawsze.

No właśnie: jesteś już częścią historii polskiej muzyki rozrywkowej.

Myszę, że po tych trzydziestu latach, można tak powiedzieć. (Śmiech) Cały ten czas jestem na scenie i jest to ciągle bardzo intensywna praca. Nigdy nie pozwalałam sobie na odpuszczanie, nigdy nie odcinałam kuponów od wcześniejszych sukcesów. Dzisiaj, kiedy gram trasę podsumowującą te trzy dekady, nie wykonuję tylko tych najbardziej znanych piosek. Oprócz tego postanowiłam zaproponować coś nowego. Przygotowałam kolejną płytę i wykonuję już kilka premierowych utworów. Publiczność przyjmuje je ciepło, co jest dla mnie potwierdzeniem, że ta moja droga ma sens. Bo przecież tworzę dla siebie, ale i dla moich fanów, których na szczęście ciągle to niesie i inspiruje.

Liczysz te trzydzieści lat od 1996 roku, kiedy zostałaś wokalistką Łez. Byłaś wtedy nieśmiałą i wycofaną nastolatką, ale ciągnęło cię na scenę. Jak to możliwe?

Zawsze czułam, że scena to dla mnie właściwe miejsce. Pokazywałam bowiem na niej inną twarz. Przez długi czas, wychodząc na scenę, czułam się bardzo pewna siebie. Wiedziałam czego tam szukam, co i jak chcę przekazać. Może ten kontakt z publicznością był nieco słabszy, bo byłam trochę speszona, ale śpiewając, czułam się zawsze doskonale. Schodząc ze sceny byłam jednak trochę zahukana. Czułam się zamknięta w sobie, stroniłam od ludzi, byłam niepewna w towarzystwie. Zmieniło się to dopiero z czasem, co ma oczywiście związek z tym, czym się zajmuję, ale też z tym, jak się rozwijam jako kobieta i artystka.

Radio nie chciało grać waszych piosenek, internetu jeszcze

nikt wtedy nie miał, a „Agnieszkę”, „Narcyza”, „Julie” czy „Oczy szeroko zamknięte” śpiewała cała Polska. Jak tego dokonaliście?

Działała poczta pantoflowa. Głównie wśród studentów. To był taki czas, kiedy nie było takiego tłoku w show-biznesie jak dzisiaj. Kiedy pojawiał się ktoś ciekawy, fama o nim rozchodziła się bardzo szybko. Dlatego szybko poczuliśmy nasz potencjał. Najpierw nagraliśmy demo, żeby mieć coś, co możemy sprzedawać na koncertach, a potem wzięliśmy kredyt i zarejestrowaliśmy nasz debiutancki album. Pchaliśmy się wszędzie drzwiami i oknami: graliśmy w małych i dużych klubach, zdarzyło nam się wystąpić nawet dla sześciu osób i każdy koncert traktowaliśmy bardzo poważnie. Myszę, że to właśnie ta konsekwencja doprowadziła nas do celu. Niewątpliwie bardzo przyspieszyła to „Agnieszka”, bo była to piosenka, którą znali i śpiewali wszyscy.

Wtedy był zupełnie inny show-biznes niż teraz. Który wolisz?

Wszystko ma swoje plusy i minusy. Kwestią jest, aby odnaleźć się w danej rzeczywistości. Tamten świat był dla mnie bardzo naturalny. Bardzo ceniłam w nim to, że artyści byli owiani większą tajemnicą. Dzisiaj to się zatarło, głównie przez media społecznościowe, które dają duży dostęp do naszego życia prywatnego. Kiedyś ukazał się w prasie jeden artykuł, wszyscy go czytali i komentowali. Dzisiaj taki artykuł żyje jeden dzień, następnego dnia mamy milion innych informacji. Dzisiaj podoba mi się z kolei szeroki dostęp do muzyki i możliwości, aby ją tworzyć. Teraz nie trzeba wielkich nakładów finansowych, aby nagrać płytę.

Echo Dnia
Piątek, 29.05.2026

Można to tak de facto zrobić w domu. A potem słuchacze to wszystko weryfikują. Jest więc całe mnóstwo muzyki, która przepada w internecie. Niektórzy mają pecha, ale myszę, że większość z tego nie ma wielkiej wartości. Bo to, co ma wartość, jednak zostaje.

Ostatecznie po czternastu latach rozstałaś się ze Łzami i wyrwałaś się w szeroki świat. Potrzeba było do tego dużo odwagi?

Nie patrzyłam wtedy na to w kategorii odwagi. Po prostu byłam bardzo zmęczona. Czułam, że to już nie jest moje miejsce i chciałam z niego uciec. Męczyliśmy się ze sobą, po każdym koncercie schodziłam ze sceny i płakałam w garderobie. Czułam, że nie patrzmy w tym samym kierunku. Nie mogliśmy tworzyć nowego repertuaru, bo ja oczekiwałam czegoś innego, a chłopcy chcieli pozostać w innej przestrzeni muzycznej. To po prostu przestało działać. Nasza wspólna energia się wyczerpała. Rozstanie z kolegami było więc dla mnie jedynym sensownym rozwiązaniem. Pamiętam, że był taki moment, iż pomyślałam, że mogę nawet pracować na kasie w Biedronce, byleby już nie być w tym zespole, bo bardzo się w nim dusiłam. To było po prostu niezdrowe.

Jako solowa artystka powoli rozkwitałaś: zamiast głanów i rozciągniętego swetra zaczęłaś nosić kolorowe sukienki i buty na obcasie, a do tego zamieniłaś rock na pop. Tego właśnie potrzebowałaś?

Zawsze działałam zgodnie z tym, co podpowiadało mi serce. Czułam wtedy, że tego potrzebuję, chciałam uwolnić się od wizerunku zbuntowanej dziewczyny i sama dla siebie odkryć swoją kobiecość, bo nigdy nie doceniałam swego ciała i figury, a raczej je ukrywałam. Wtedy zaczęłam dojrzywać jako kobieta i to było bardzo ciekawe. Zaczęłam pracę ze stylistami, czego nigdy nie robiłamsy ze Łzami. Działaliśmy w swoim hermetycznie zamkniętym środowisku i bardzo ciężko było chłopaków na cokolwiek namówić. Tymczasem ja potrzebowałam tego dla swego rozwoju i to odejście dało mi możliwość pracy z innymi kompozytorami i tekściarzami, ale też pozwoliło eksperymentować pod kątem wizerunkowym. Chociaż przyznaję, że odchodząc z Łez, musiałam włożyć ogromny wysiłek, aby niektórzy spojrzeli na mnie inaczej – jak na dojrzałą artystkę, która wie czego chce, a nie na wystraszoną i zahukaną dziewczynę.

Nie obawiałaś się, że publiczność Łez nie pójdzie za tobą?

Gdybym zastanawiała się, czego oczekuje ode mnie pu-

bliczność, to albo bym zwariowała, albo nie mogłabym się zajmować tym, czym się zajmuję. To działało wtedy, ale działa też teraz, kiedy nagrywam kolejne płyty. Nie mogę zastanawiać się jak kolejny album będzie odebrany przez publiczność, bo nie czułabym się swobodnie. A ja tworzę głównie z potrzeby serca. Każda nowa piosenka jest wyrazem moich emocji, bez względu na to, czy jest stworzona przeze mnie czy dla mnie. I myszę, że ta szczerość była kluczem do tego, by publiczność za mną poszła i ze mną została.

Nagrałaś sześć albumów i właściwie każdy jest trochę inny. To dlatego, że ty też nieustannie zmieniasz się jako człowiek?

Na pewno. To naturalny proces. Ale też chęć zabawy, bo kiedy mam się bawić, jak nie teraz? Każda płyta powstawała w ważnym momencie mojego życia i była wyrazem tego, co wtedy mi najbardziej w duszy grało. Zawsze było to więc całkowicie naturalne. Nigdy nie kalkulowałam co jest modne, nigdy nie zastanawiałam się jak powinnam zaśpiewać, czy drapieżniej czy delikatniej. Wiem bowiem, że nigdy nie zadowolę wszystkich. Zawsze będzie jednak tak, że znajdzie się ktoś, kto to doceni.

Dorobiłaś się do dzisiaj wielu przebojów. Kiedyś powiedziałaś: „Lubię, kiedy piosenka ma duszę”. To sekret przeboju?

Na pewno nie jest to jedyny czynnik. Żeby piosenka stała się przebojem, musi zgadzać się kilka innych rzeczy. Ale myszę, że ta „dusza” jest kluczowa. Oczywiście trudno uogólniać. Patrząc na współczesny rynek muzyczny, są takie piosenki, które zostały wykalkulowane. A jako osoba bardzo wrażliwa, doskonale to czuję. I one też stają się przebojami. Ale takie przeboje zostają z nami na krótko. To sezonówki, które nie zostaną na zawsze. A ja mam w repertuarze kilka takich utworów, które ciągle mają wielkie znaczenie dla publiczności, choć powstały wiele lat temu. Bardzo to doceniam. Nigdy nie odwracałam się i nie obrażałam na swoje przeboje, bo to część mojej historii. Bardzo doceniam to, że widzowie ciągle czekają na „Agnieszkę” lub „Czy ten pan i pani”, że brawa po „Wiem, że jesteś tam” są najdłuższe podczas całego koncertu. To dla mnie sygnał, że te piosenki są dla ludzi ważne. Absolutnie nie mają więc dla mnie daty ważności.

Większość twoich utworów ma nostalgiczną nutę. Nawet te bardziej energetyczne. Skąd się to bierze?

To wynika z mojej natury. Jestem bardzo nostalgiczna i me-



FOT. MATPRAS

Ania Wyszkoni: Romansuję z muzyką i ciągle jest to dla mnie ekscytujące. Nigdy nie postrzegałam tego w kategorii kariery

lanchoijna. Lubię posiedzieć sobie sama w ciszy, pójść na samotny spacer, otoczona tylko przyrodą. Nie należę do tych osób, które są głośne i lubią być w centrum uwagi. Na imprezy chodzę niezwykle rzadko. Długo buduję zaufanie z nowo poznanymi ludźmi, potrzebuję na to czasu. I to przejawia się też w dźwiękach, które naturalnie mi się układają. Kiedy tworzę piosenkę, to nie kombinuję melodii pod modę czy jakiś inny trend. To są dźwięki, które wypływają ze mnie naturalnie. I one zwykle mają w sobie nostalgię. Ja to bardzo lubię i sama też słucham takiej muzyki na co dzień.

Zdarza ci się płakać przy piosence?
Pewnie. Ja uwielbiam płakać. W ten sposób wyrzucam z siebie emocje. Bardzo często płaczę przy piosenkach, na koncertach czy filmach i serialach. Ostatnio byłam na koncercie Rosalii i wprost nie wiedziałam co ze sobą zrobić od tych emo-

cji, które we mnie wywołał. Bardzo się wzruszyłam i też sobie popłakałam. Autentycznie. To było tak mocne i wyraziste przeżycie dla mnie, że pozwoliło mi też w ten sposób uwolnić emocje. Bardzo to lubię. Płacz jest po prostu zdrowy.

Dziesięć lat temu odkryto u ciebie guza tarczycy i musiałaś się poddać operacji, po której mogłaś stracić głos. Tymczasem po trzech tygodniach od zabiegu, stałaś już na scenie. Gdzie znalazłaś do tego siłę?
Byłam wtedy w jakimś trybie zadaniowym. Świętowałam wówczas swoje dwudzieste laty i nie mogłam sobie pozwolić, żeby odpuścić. Ta diagnoza bardzo mnie zaskoczyła. Sześć dni po operacji z wielkim plastrzem na szyi byłam na planie spotów reklamowych do festiwalu w Sopocie, bo miałam tam wtedy recital. Wszystko działo się więc bardzo szybko. Czułam oczywiście po operacji dyskomfort, miałam niedowład struny głosowej. Bardzo

szybko zaczęłam więc działać i udałam się po pomoc do osób, które szybko mnie z tego wprowadziły. Sześć tygodni później byłam już w dobrej formie. Wymagało to jednak ciężkiej pracy: jeździłam codziennie z Wrocławia do Gliwic do mojej nauczycielki śpiewu, która mnie wówczas rehabilitowała. Pracowałyśmy, aby ten głos wrócił do formy. Co ciekawe: kontynuujemy tę współpracę do dziś, spotykając się co tydzień na lekcjach śpiewu. W konsekwencji mogę powiedzieć, że był to przełom w moim życiu wokalnym – i dzisiaj śpiewa mi się dużo lepiej niż kiedyś. Przedtem śpiewałam naturalnie i może było to spoko, ale nie była to taka jakość, jaką czuję teraz.

Dzisiaj artyści popowi coraz rzadziej nagrywają albumy. Tymczasem ty zapowiadasz nową płytę na jesień. Dlaczego idziesz na przekór modzie?
Przed wszystkim dlatego, iż w takich czasach zostałam wy-

chowana. Ja tego po prostu potrzebuję. Każdy mój album jest spójną i logiczną historią, a nie zbiorem pojedynczych piosenek. Dlatego czuję potrzebę nagrywania płyt. Zresztą uwielbiam trzymać fizycznie wydany album w dłoniach, mieć okładkę, przeczytać teksty, pooglądać zdjęcia. To ma dla mnie ogromną wartość. Na szczęście mam wielu fanów z pokolenia, które też to docenia i kupuje płyty. Choć wiadomo, że te ilości są już inne niż kiedyś. Na pewno jednak uczę się funkcjonowania w nowej rzeczywistości. Stąd wiem, że dzisiaj nie jest to jeden singiel i album, ale pięć czy sześć singli, a potem płyta jako zwieńczenie tej drogi i podziękowanie dla fanów, którzy na nią czekają.

Mamy już trzy single z nowego albumu – i mimo popowych melodii, brzmią one bardziej gitarowo i rockowo niż twoje poprzednie dokonania. To dlatego, że stworzyłaś je z Pawłem Krawczykiem z Heya?
To proces, który się zaszębia. Poprosiłam o produkcję tego albumu Pawła Krawczyka, ponieważ czułam potrzebę powrotu do większej drapieżności i do gitarowego brzmienia. A to, że on przyjął moje zaproszenie do współpracy, spowodowało, że te nagrania tak brzmią. I to był genialny proces. Tak dobrze rozumieliśmy się z Pawłem, że pracowaliśmy po partnersku i bardzo szybko. Czasem wręcz nie potrzebowaliśmy słów, aby wiedzieć, w jakim kierunku powinna pójść dana piosenka. To był dla mnie najbardziej odpowiedni producent na tym etapie mojego życia. Zakończyliśmy pracę nad tą płytą – i zaczynamy już przebąkiwać, aby kontynuować tę kooperację, bo czuję ciągle jej niedosyt.

Ta nowa płyta będzie dla ciebie wyjątkowo osobista.
Zdecydowanie tak. To będzie pierwszy album, który stworzyłam w całości sama. Skomponowałam wszystkie utwory i napisałam wszystkie teksty. Paweł wspierał mnie na polu aranżacyjno-produkcyjnym. Cała koncepcja wyszła jednak ode mnie. I jestem tak dumna z tego, co udało mi się stworzyć, że mogę śmiało powiedzieć, iż jest to zapis drogi i momentu, w którym człowiek decyduje czy zostać tam, gdzie jest bezpiecznie, czy ruszyć dalej. Mam poczucie, że ten album oddycha wolnością – surową, rockową, czasem bolesną, ale prawdziwą.

Teledysk do „Piosenki młodych spadochroniarzy” zawiera autentyczne sceny z twoich skoków na spadochronie. Skąd ta pasja?
Zawsze chciałam tego spróbować. Potem odczytałam to na bok, bo pojawiły się dzieci

i inne obowiązki. Mam jednak w swoim otoczeniu kolegę, który skacze ze spadochronem. I on kiedyś tak naturalnie powiedział: „Chodź, pojedziesz ze mną, skoczysz w tandemie”. Zrobiłam to i w momencie, kiedy wylądowałam na ziemi, wiedziałam już, że będę to robić sama. I faktycznie: to jest coś, co mnie totalnie pochłonęło. Skoczyłam w tandemie jeszcze kilka razy i w nowym sezonie rozpoczęłam kurs na samodzielny skoczek. W tym roku jestem już po pierwszym skoku, a w sumie po kilkunastu. Kontynuuję więc tę przygodę z ekscytacją.

Skąd ona się bierze?

Na pewno to wielki wyrzut adrenaliny. Ale dla mnie to też pokonanie własnej bariery lęku. Sięganie poza nią po coś nowego. Niby coś niebezpiecznego, ale dającego ogromne poczucie wolności. Kiedy leci się w swobodnym spadaniu czy po otwarciu czaszy, pojawia się świadomość, że jest się małym punkikiem w tym wielkim świecie, a jednocześnie w swoim własnym świecie – jest się wszystkim. Miałam to już przy pierwszym skoku. I to jest coś, co mnie nie opuszcza. To mi przypominało, że w moim świecie to ja jestem najważniejsza. Że muszę moje życie przeżyć po swojemu i to w szybkim tempie, bo czas ucieka, a ja nie chcę niczego przegapić. Ostatnio kolega powiedział mi, że każdy ze skoczków jest tam po to, aby coś wyśkakać ze swego życia – jakiś lęk, traumę czy problem. I ja też taką trudność wtedy pokonałam. Byłam świeżo po ciężkiej chorobie mojego taty. Walczyłam o jego życie i kiedy wyszedł na prostą, poczułam się przygnieciona. Te skoki spadochronowe pomogły mi ten mur zburzyć i pójść do przodu. Niedawno moja terapeutka też skoczyła ze spadochronem i jest zachwycona. Powiedziała nawet, że każdy powinien tego spróbować. Nie każdy oczywiście wyjdzie z tego z takimi samymi wnioskami, ale na pewno będzie to dla niego mocne doświadczenie. Dlatego gorąco wszystkim to polecam.

W ciągu tych minionych trzydziestu lat urodziłaś i wychowałaś dwójkę dzieci. Trudno było pogodzić macierzyństwo z karierą?

Pierwsze dziecko urodziłam, kiedy miałam 21 lat. Wtedy bardzo pomogła mi mama i jestem jej za to bardzo wdzięczna. To było kluczowe, abym mogła kontynuować swoją przygodę z muzyką. Nie było jednak odstępstw. Wracałam do domu z trasy i zajmowałam się dzieckiem. Nieważne ile mogłam pospać. Wstawałam rano w pełnej gotowości i po prostu byłam mamą. Sprzyjało mi to, że byłam taka młoda. Regeneracja organizmu następowała bardzo

szybko, co pozwalało mi dobrze funkcjonować. I okazało się, że da się połączyć jedną miłość z drugą miłością, bo nie chcesz odpuścić w żadnej sferze. Decyzja o urodzeniu Poli była już bardziej świadoma. Wtedy przez rok mieliśmy opiekunkę. Zabieraliśmy ją i Polę w trasę. Po roku stwierdziliśmy jednak, że musimy to odpuścić, bo w dzieliśmy zmęczenie u dziecka i u nas. Byłam wyczerpana, bo nie miałam żadnej przestrzeni dla siebie: schodziłam ze sceny i od razu brałam na ręce dziecko. Nie miałam chwili oddechu. Ale kobiety są w stanie zrobić wszystko. Jeśli więc się chce, to da się pogodzić rodzinę z karierą, bez względu na to w jakiej branży. Kobiety potrafią to zrobić doskonale. To tylko kwestia organizacji i wewnętrznego przekonania, że potrafię.

Twój syn Tobiasz ma już 25 lat i również zajmuje się muzyką – ale jako didżej. Cieszy cię to?

To było nieuniknione. On się długo buntował wobec tego, że ma muzyczny talent. Bardzo się cieszę, że funkcjonuje dziś w świecie artystycznym, bo widzę, że ma dużą wrażliwość i to dla niego najodpowiedniejsze środowisko. Mimo że tak bardzo się nie znam na tym, czym się zajmuje, to mocno mu kibicuję, ponieważ czuję jego duży potencjał. On naprawdę potrafi to robić, ma za sobą już pierwsze występy, teraz przygotowuje się do kolejnego – będzie supportować Gromeeo. Bardzo to przeżywa, ale wiem, że jest odpowiedzialny i na pewno przygotowuje się na dwieście procent. Ma potencjał, musi się więc obronić.

Może kiedyś zrobicie coś razem?

Niewykluczone. Po tym okresie, kiedy buntował się i deklamował, że muzyka w ogóle go nie interesuje, dzisiaj mamy świetny kontakt i doskonale się rozumiemy. Cieszy mnie, że Tobiasz chce pojechać ze mną na koncert swego ulubionego didżeja i producenta – i kolejny raz wyciąga mnie na Skrillexa. Ma oczywiście swoich znajomych i przyjaciół, ale ja jestem w tej jego przestrzeni nie tylko jako mama, ale też jako przyjaciółka od muzyki. Bardzo to doceniam.

Pola ostatnio interesowała się jeździectwem. Nadal to jej pasja?

Tak. Jeździ konno i rozwija się przepięknie. Widzę w niej dużo z siebie, ponieważ ja też żyłam bardzo szybko. Ostatnio Pola poprosiła mnie, abym zapisała ją na motocross. Skakała już też dwa razy w tandemie ze spadochronem i szykuje się do kolejnego skoku. Obserwuję mnie i odważnie spełnia swoje marzenia i realizuje plany. Jest po prostu dziewczynką z charakterem.

Od lat patrzysz na internet, jako ekspert - czy dzisiaj internet nas jeszcze informuje, czy już głównie pobudza emocje? I czy da się jeszcze oddzielić nienawiść w internecie od nienawiści na ulicy?

Internet jest zupełnie innym miejscem niż 10 czy 20 lat temu. Został zdominowany przez modele biznesowe platform cyfrowych, zwłaszcza serwisów społecznościowych, które błędnie nazywamy mediami społecznościowymi. One nie są mediami bo nie mają zespołów redakcyjnych, nie tworzą treści, nie mają redaktorów prowadzących, nie odpowiadają za treści, które publikują użytkownicy. Dzisiejszy internet jest dziś oparty na logice, którą dobrze oddaje tytuł książki Sarah Wynn-Williams: „Bezwzględni. O władzy, chciwości i upadku ideałów największego portalu społecznościowego”. Autorka, pochodząca z Nowej Zelandii, przez wiele lat pracowała w Facebooku i opisała, jakimi kategoriami kierowali się właściciele tej platformy, Mark Zuckerberg i cały zarząd Mety (do Mety należą nie tylko Facebook, ale także Instagram i WhatsApp). Z tej opowieści wynika, że liczy się przede wszystkim bezwzględne zarabianie. Jeden z rozdziałów dotyczy afery z 2017 r., kiedy wyciekł poufny dokument pokazujący, że Facebook oferował reklamodawcom możliwość targetowania przekazu do bardzo młodych użytkowników, nastolatków w wieku od 13 do 17 lat. Chodziło o wykorzystywanie prywatnych informacji po to, żeby rozpoznawać momenty, w których młodzi ludzie czują się bezwartościowi, słabsi, bardziej podatni na reklamy, na przykład promując im ...herbatki odchudzające czy inne tego typu produkty. Dochodzimy do sedna - to, w jaki sposób ludzie zachowują się dzisiaj w świecie rzeczywistym, coraz bardziej jest pochodną emocji, które przeżywają w świecie cyfrowym. A świat cyfrowy jest nastawiony na zbieranie danych o tym, jak się zachowujemy, co nas porusza, co zatrzymuje naszą uwagę. Po to, żeby można było jeszcze precyzyjniej targetować reklamy, sprzedawać ich więcej - więc zarabiać. Wyświetlane są nam przede wszystkim takie treści, profile i informacje, które są sensacyjne. One mają wzbudzić w nas emocje. Najczęściej emocje negatywne.

Niedawno media opisały sprawę brutalnego pobicia ukraińskich nastolatków w 7 maja w Warszawie, na Moście Świętokrzyskim. Równolegle w sieci krążą różne antyukraińskie narracje. Czy widzisz to jako dwa osobne zjawiska, czy raczej jako jeden obieg emocji?
To jest jeden obieg emocji. I w dużej mierze bierze się on

z tego, że nasz adwersarz, czyli Rosja i Kreml, prowadzi nieustanną wojnę o umysły. To wojna kognitywna. Rosja ma świadomość, że w tradycyjnej wojnie, takiej jak prowadzona w Ukrainie, nie może podbić krajów NATO. Może natomiast doprowadzać do zamieszania w głowach odbiorców. Widzieliśmy to przy ingerencjach w wybory prezydenckich w Rumunii, gdzie przez lata były przygotowywane konta po to, żeby w odpowiednim momencie promować konkretnego kandydata, który nagle wyskoczył jak Filip z konopi. Dobrym przykładem była sytuacja z września, kiedy do Polski wleciały rosyjskie drony. Błyskawicznie została uruchomiona akcja: boty, fejkowe konta, influencerzy „dostawali” gotową narrację, że to nie było 21 rosyjskich dronów, tylko drony ukraińskie. Żeby wzbudzić niechęć do naszego sąsiada, osłabić wsparcie dla Ukrainy, bo to jest w interesie Rosji, albo przekonywać, że obecność Polski w NATO nie ma sensu. Ostatnio przygotowywałem prezentację na szkolenie w jednym z zagranicznych projektów i to sprawdziłem. Znany influencer, specjalista od diety i fitnessu, Dziśki Trener, opublikował wideo do słowne kilka godzin po tym, jak drony wleciały do Polski. Materiał bardzo szybko zebrał ogromne zasięgi. Z analiz wyspecjalizowanych agencji wynika, że znacząca część komentarzy wokół wlotu dronów do Polski toczyła się wokół tej wątpliwości, którą on zasiał: „Ja tylko zadaję pytanie, dlaczego to miałyby być drony rosyjskie, a nie ukraińskie?”. I to jest odpowiedź na twoje pytanie. To efekt nieustannej presji na umysły użytkowników. Ta presja odbywa się na różnych poziomach. To mogą być działania typu doppelganger, czyli tworzenie stron ładujących przypominających strony znanych mediów. Wystarczy jedna inna litera w domenie i na takiej stronie przemycane są zmanipulowane informacje. To podsycanie określonych narracji, które potem podchwytuje część opinii publicznej albo politycy, bo jest im to wygodne dla celów politycznych. To mogą być fejkowe strony na Facebooku, Instagramie czy TikToku. To przecież słynna historia z „Prawilnymi Polkami”, które chciały wyjścia Polski z Unii Europejskiej, a w rzeczywistości były to profile stworzone z użyciem sztucznej inteligencji. Takich przypadków jest bardzo dużo. To jest zmasowana akcja, która ma sprawić, żeby ludzie wątpili. Bo w momencie, kiedy ludzie zaczynają mieć wątpliwości, kiedy zastanawiają się, czy państwo, w którym żyją, naprawdę ich reprezentuje i chroni, łatwiej jest przekonać ich do tego, żeby na przykład nie poszli na wybory albo zagłosowali na nietypowych kan-

PAWEŁ NOWACKI: ŚWIAT OFFLINE JEST DZIŚ ODBICIEM EMOCJI, KTÓRE PRZEŻYWAMY ONLINE

Młodzi ludzie często czują się pewnie w obszarze rozpoznawania treści przetworzonych przez AI. Ale to nie znaczy, że są odporni na fake newsy – mówi Paweł Nowacki, niezależny konsultant do spraw online, członek zarządu Stowarzyszenia Praktyków Transformacji Cyfrowej, ekspert Izby Wydawców Prasy

Anita Czupryn

dydatów. Dlatego świat rzeczywisty, świat offline i emocje, które nim rządzą, są dziś w dużej mierze odbiciem emocji obecnych online. A te z kolei są odbiciem nieustannej presji dezinformacyjnej. Dezinformacyjna powódź, wysyp fake newsów jest tylko jedną z form walki o umysły. To nie jest problem wyłącznie Polski. W ramach jednego z projektów byłem w Armenii i tam sytuacja wygląda bardzo podobnie. To samo było w Mołdawii, to samo widzieliśmy w Rumunii, w Bułgarii w okresie wyborczym. Rosja przeznacza na tego typu kampanie olbrzymie budżety, liczone już w miliardach dolarów. Ciekawy był przypadek z Niemiec: zapłacono kilku osobom za to, by zatękały rury wydechowe samochodów. Samochody nie mogły ruszyć, a jednocześnie zostawiano ślady sugerujące, że jest to działanie zwolenników lewicowych, ekologicznych przeciwników, które w tych landach miały szansę na dobry wynik w wyborach. Media początkowo opisywały to jako akcję skrajnych aktywistów ekologicznych. Później okazało się, że była to operacja, w której rosyjscy agenci znaleźli osoby gotowe wykonać takie działania za 50 czy 100 euro. Ostrze tej akcji zostało skierowane przeciwko tym środowiskom, które chciano uderzyć i wzbudzić przeciwko nim społeczne emocje. Niemieckie śledztwo pokazało, że rosyjscy agenci przekupili pojedynczych ludzi, żeby wykonali taką akcję. I takich sytuacji mamy dziesiątki. To jest ogromna skala.

Ostatni raport NASK pokazał, że to wcale nie seniorzy oka-

zują się najbardziej podatni na narracje spiskowe, tylko młodzi ludzie, młodzi dorośli. Czy to cię zaskoczyło?

Nie zaskoczyło, ponieważ my jako Stowarzyszenie Praktyków Transformacji Cyfrowej robiliśmy podobne badania. Było prowadzone pod koniec 2025 r., a tytuł brzmiał: „Polacy nie dają się nabierać na dezinformację?”. To badanie omnibusowe, w panelu internetowy na próbie 850 dorosłych Polaków. Tam wyszło, że osoby starsze są trochę bardziej odporne na dezinformację niż młodzi ludzie. Oczywiście nie oznacza to jednoznacznie, że taki 85-latek na pewno rozpozna dezinformację, bo może mieć dużo słabsze umiejętności cyfrowe. Natomiast co do zasady osoby starsze mają nieco większe doświadczenie życiowe, także sprzed epoki cyfrowej. W największym skrócie: miały więcej styczności z tradycyjnymi mediami, w których ktoś najpierw weryfikował informacje, a dopiero potem je publikował. W naszym badaniu wyszło, że grupa wiekowa 25 - 34 lata jest podatna na fake newsy, a jednocześnie czuje się dość pewnie w obszarze rozpoznawania treści przetworzonych przez AI. 51 procent osób z tej grupy powiedziało, że potrafi odróżnić fałszywkę. W młodszych kategoriach wiekowych, zwłaszcza w grupie 18 - 24 lata, najwięcej osób odpowiadało, że spotyka takie treści dezinformacyjne, ale też łatwiej (niż starsi) przyznaje, że dało się już kiedyś nabrać. Ale oni też znacznie więcej korzystają z serwisów społecznościowych.

Bo ekran jest ich naturalnym środowiskiem życia.

Tak. Ktoś ze starszej grupy wiekowej wciąż może oglądać tradycyjną telewizję, więc zobaczy tam informację, która na przykład przeczy temu, co wcześniej zobaczył w sieciach społecznościowych. Co więcej, odwołam się tu znowu do książki, o której mówiliśmy na początku. Mechanizmy, które dzisiaj rządzą serwisami społecznościowymi, są nastawione właściwie wyłącznie na zarabianie. Kiedy jesteśmy smutni, przerażeni, poruszeni, chętnie klikamy. A każde kliknięcie to kolejne dane, które może wykorzystać właściciel platformy. Sama pewnie zauważałaś, że dzisiaj z Facebooka czasem w ogóle trudno korzystać. To, co nam się wyświetla, wygląda mniej więcej tak: na pięć postów trzy są reklamami, dwa są treściami, przy których w ogóle nie wiemy, dlaczego nam się pojawiły, a dopiero jeden może być postem kogoś znajomego.

Rzadko już widzę posty znajomych, to prawda.

Sukces TikToka spowodował, że właściciel Facebooka poszedł podobną drogą. Przestało się liczyć przede wszystkim to, że jesteśmy znajomymi i dlatego widzę twoje posty, nawet jeżeli ich nie klikam. Dzisiaj liczy się możliwość wyświetlenia takich treści, które mogą pomóc platformie zarobić. Podałaś przykład strony „Światło Prawdy”. Istniejąca na Facebooku strona „Streszczam artykuły, żebyś nie musiał klikać” rozpoczęła akcję zachęcania użytkowników, by zgłaszali ten profil do usunięcia. Też to zrobiłem, zrobiło to bardzo wiele znajomych, widziałem wśród nich także dziennikarzy.

Pod tym wpisem było już około 2 tysięcy lajków, tysiąc osiemset komentarzy, kilkadziesiąt udostępnień. Ludzie zgłosili tę stronę do usunięcia... i w końcu się udało. Ta strona była niby zarządzana z USA, publikowała treści, które nie mają nic wspólnego z prawdą, generowane przez sztuczną inteligencję. Widać, że bardzo wielu ludzi używa AI do zarabiania pieniędzy, ale też do osiągania jakichś celów politycznych.

Raport NASK mówi też o tym, że samo czytanie informacji w wielu źródłach wcale nie chroni nas przed teoriami spiskowymi, jeśli te źródła są chaotyczne, skrajne i sprzeczne. Czyli hasło „sprawdź w kilku miejscach” już dzisiaj nie wystarczy?

Pytanie: w jakich miejscach? Bo bardzo dużo osób żyje w swoich bańkach informacyjnych. Sprawdzają informacje w serwisach społecznościowych i wychodząc od tych serwisów, trafiają na kolejne miejsca, które wydają się dla nich wiarygodne, ale wcale wiarygodne nie są. Stąd biorą się popularne dziś treści dezinformacyjne np. w medycynie. Kiedyś były to profile i konta z treściami antyszczepionkowymi, dzisiaj często są to suplementy diety, samowarzyć eksperci, którzy udzielają porad zdrowotnych, choć nie są lekarzami, albo przedstawiają się w taki sposób, żeby wyglądać na autorytety. Do tego alternatywne terapie, superwody do leczenia, woda jonizowana, cudowna woda na każdą dolegliwość. Jako Stowarzyszenie Praktyków Transformacji Cyfrowej prowadzimy z organizacją fact-checkingową Pravda.org.pl projekt śledzenia



FOT. 123RF

Nowacki: Dzisiaj liczy się możliwość wyświetlenia takich treści, które mogą pomóc platformie zarobić

takich treści, są też z nami naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego. Tacy użytkownicy sprawdzają informacje w miejscach, które potwierdzają ich tezę. Nawet jeśli sprawdzają, to nie są to źródła wiedzy medycznej, czy po prostu zweryfikowane portale. Twoje pytanie zmierza do tego, czy sprawdzanie w kilku miejscach coś daje. Odpowiedź brzmi: W jakich miejscach? Jeżeli ktoś sprawdza informacje na stronie samozwańczego eksperta Oskara Dorosza, który mówi: „Powieć wam prawdę, której nie powiedzą wam lekarze”, to osoby szukające takich treści są potem właściwie skazane na ten obieg informacji. Dorosz nie jest lekarzem. W internecie funkcjonuje jako influencer Doktor Zdrowie, pojawia się przy nim określenie „popularyzator nauki” i podobne opisy. Ale to nie jest żadne sprawdzone źródło. Na jego stronie nie ma prawdziwych informacji w takim sensie, w jakim mówimy o zweryfikowanej wiedzy medycznej. Powstała nawet strona gdzie można anonimowo zgłaszać przypadki poszkodowania przez pseudomedycznych szarlatanów Ofiarszarlatana.pl.

Ostatnio w mediach społecznościowych pojawiły się treści o hantawirusie: że to będzie jak

z COVID-em, że znowu zamkną lasy, że znowu ktoś coś przed nami ukrywa. Co widzisz, kiedy patrzysz na tego rodzaju wrzutki? Bo to nie wygląda na coś jednostkowego, tylko na boty, które zaczynają to rozpowszechniać.

Po pierwsze, to nadal spina się z potrzebą wywoływania lęku, z potrzebą Rosji, żeby ten lęk uruchamiać i wywoływać zamieszanie. Po drugie, jest masa osób, która zrobiła sobie z tego ogromny biznes i zarabia wielkie pieniądze. Słynny Jerzy Zięba, który był wielokrotnie wskazywany w tym kontekście, mieszka dziś spokojnie na Florydzie. Takich ludzi, którzy wprowadzają innych w błąd, jest dużo. To samozwańczy eksperci. Uważam, że choćby dlatego trzeba zwiększyć liczbę działań weryfikacyjnych, fact-checkingowych. Mitów o szczepieniach, chorobach czy innych tematach zawsze będzie dużo, ponieważ zawsze znajdzie się ktoś, kto powie: „Założę profil na Facebooku i powiem wam prawdę o tej chorobie, która wybuchła na statku”. Zbierze 50 czy 100 tysięcy użytkowników, jeszcze może im coś sprzedać i zarobi na tym niezłe pieniądze. Do tego tak naprawdę dziś mi się to sprowadza.

Dlaczego prawda dzisiaj przegrywa?

Prawda nie przegrywa. Prawda wygrywa zawsze wtedy, kiedy ludzie mają szansę do niej dotrzeć. Natomiast część użytkowników serwisów społecznościowych, weszła już tak głęboko w ten świat, że nie ma świadomości, jak bardzo jest uzależniona od tego, co te serwisy im pokazują. To targetowanie oparte na emocjach, te czynniki emocjonalne powodują, że nawiązujemy więzi z treściami, które budzą w nas emocje. I wtedy zatracamy możliwość racjonalnego myślenia i oceniania tego, co faktycznie widzimy. Dużą rolę mają tu do odegrania media, jak i sama władza. Jeżeli będą programy fact-checkingowe, jeżeli - jak czytam o innych krajach - będą rozbudowane działania wspierające media w walce z dezinformacją, to tym większa jest szansa, że uda się przeciwstawić tej fali. Bo to jest fala dezinformacji, a szerzej: wprowadzania ludzi w błąd, wzmocniana przez użycie AI. Prosty przykład: ktoś dla zabawy udostępnia treści stworzone przy pomocy sztucznej inteligencji, na przykład dotyczące polityków. Wie, że to nie jest prawda. Widzi, że ten polityk nawet nie jest do końca podobny do siebie, ale udostępnia albo lubi taką

treść. I jednocześnie w ten sposób wzmacnia widoczność profili, które te treści publikują bo algorytm się uczy, że to treści budzące zaangażowanie. Czyli nawet jeżeli robię to bez złych intencji, nawet jeżeli wiem, że to nie jest prawda, wiem, że to jest zrobione przez AI, wiem, że to są treści wprowadzające w błąd, ale dla zabawy je udostępnię, pokażę znajomym albo polubię, to jednocześnie wysyłam właścicielowi platformy sygnał, że ta treść jest skuteczna. A skoro jest skuteczna, to znaczy, że trzeba pokazać ją kolejnym ludziom podobnym do mnie. Czyli jeśli ja to widziałem, to pewnie tobie też to pokażą, bo jesteśmy do siebie podobni. Rozumiesz, o co chodzi?

Tak. Chciałabym cię jeszcze zapytać o lokalne media. Pracowałeś z nimi, więc wiesz, że lokalni dziennikarze znają ludzi, miejsca, konteksty i na swoim terenie mogą być bardziej skuteczni na przykład w rozbrajaniu paniki. Jak twoim zdaniem powinny działać lokalne redakcje, kiedy pojawiają się fale informacji, że Ukraińcy coś zrobili, że w lesie jest wirus albo że władza coś przed nami ukrywa?

Przed wszystkim w ramach jednego z projektów grantowych prowadziliśmy cykl szko-

leniowy „Nie wierz w to, co widzisz”, w którym wzięło udział ponad 190 dziennikarzy z różnych redakcji z całego kraju, głównie lokalnych. Projekt miał im pomóc zrozumieć, jak działają mechanizmy dezinformacji, jakie są metodologie i jakich narzędzi używać, by rozpoznać na przykład, czy zdjęcie zostało przerobione. Mam przekonanie i wynika ono także z naszych doświadczeń, że media lokalne mają tu ogromną rolę do odegrania. Natomiast najważniejsze jest to, żeby nie krytykować użytkowników czy odbiorców, którzy komentują: „Piszecie nieprawdę”, „To jednak jest choroba”, „Będziemy się zarażać” i tak dalej. To tylko jeszcze bardziej negatywnie nastawia odbiorców do samego medium. Utwierdza ich w przekonaniu: „Ukrywacie prawdę”. Trzeba w delikatny sposób pokazywać, jakie są fakty, i tych faktów się trzymać. W jednym z serwisów lokalnych, najpierw pod postami na Facebooku, a potem w samym serwisie, zaczęły pojawiać się komentarze, że jakaś 12-latką została zgwałcona przez imigranta i miejscowa policja, władza to ukrywa. Redakcja napisała tekst, że to nieprawda, że nigdzie nie ma żadnego potwierdzenia takiego zdarzenia. I to jest najlepsza metoda: opisać dokładnie fakt, oprzeć się

na dowodach, cytatach osób, danych i nie wchodzić w emocjonalny spór. Dlatego redakcje powinny być przygotowane na takie sytuacje. Czyli nie tylko debunking (prostowanie konkretnych fake newsów, które już się pojawiły), ale i prebunking. Prebunking to przygotowywanie się na to, że może nadejść fala dezinformacji: z okazji wyborów, jakiegoś dużego wydarzenia albo chociażby wtedy, kiedy pojawiają się pierwsze informacje o tym, że jest jakaś choroba i że statek ma zawinąć do portu. Wtedy pomyślałbym, że gdybym miał coś zrobić, nagrałbym krótki film albo napisał tekst wyjaśniający, że ta choroba nie jest taka sama jak COVID, że nie zarażamy się nią w taki sposób, że nie będzie żadnej pandemii. Po to, żeby na samym początku obniżyć poziom lęku. Były robione badania na Cambridge, które pokazywały, że ludzie, którzy wcześniej obejrzyli albo przeczytali materiał pokazujący, co może nastąpić i jakiego typu próba dezinformacji może się pojawić, byli potem mniej więcej dwa razy trudniejsi do przekonania do fałszywej narracji. Trudniej było im w nią uwierzyć. Prebunking, czyli wcześniejszego przygotowywania ludzi na trendy czy możliwe próby manipulacji, jest na pewno do wykorzystania.

Na koniec: jak nie stać się nieświadomym przekaznikiem różnych dezinformacji, cudzych operacji, które mają wzbudzić lęk?

Przed wszystkim starać się nie ulegać emocjom. Po drugie, raz na jakiś czas zrobić sobie kompletny detoks od serwisów społecznościowych albo od treści, które wydają nam się podejrzane. I próbować szukać informacji w takich mediach czy źródłach, które są zweryfikowane. Teraz są bardzo popularni dobrzy specjaliści, którzy prowadzą na przykład strony czy profile wyspecjalizowane w jakiejś dziedzinie. Potrzebny jest pewnego rodzaju dystans bo gubi nas to, że reagujemy emocjonalnie. Widzimy coś i od razu reagujemy, sądząc, że to jest prawda. Bez sprawdzania. A ludzie nie są w stanie wszystkiego sprawdzić, bo nie każdy ma takie możliwości, czas i umiejętności. Żeby się nie nadziać, trzeba po prostu zawsze zrobić krok w tył i powiedzieć sobie: „To wygląda niewiarygodnie, może jednak zajrzeć gdzie indziej”. Jest też prosty trik: jeżeli na wszystkich portalach internetowych w Polsce nie ma tej informacji, albo nie ma jej na kilku dużych portalach, to znaczy, że to, co widzisz w na Facebooku, Tik Toku czy Instagramie niekoniecznie musi być prawdą. Bo dlaczego oni o tym nie piszą? Przecież gdyby to była prawda, to by napisali.

AUTOSTRADĄ POD PRĄD, NA SPOTKANIU ZE ŚMIERCIĄ

Nie pomagają słynne znaki ostrzegawcze z czarną dłońią ani kolejne tragedie. Są kierowcy, którzy wjeżdżają pod prąd na autostrady, zabijając siebie lub innych

Anna Gronczewska

W minioną niedzielę do jednej z takich tragedii doszło na autostradzie A1 w okolicach Tuszyna koło Łodzi. Dochodziła godzina 2.25, gdy na jezdni prowadzącej do Gdańska, między węzłami Tuszyn i Łódź-Południe pojawił się jadący pod prąd Citroen. Zderzył się z jadącym w prawidłowym kierunku Audi. Oba auta stanęły w płomieniach. Kierowcy Citroena nie udało się wyjść z płonącego samochodu i zginął na miejscu. Ustalono, że był obywatelem Czech, miał 69 lat.

- Sprawca wypadku zginął na miejscu, a trzy osoby podróżujące Audi trafiły do szpitala - powiedziała aspirant Aneta Kotyń, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Koluszach.

Audi kierowała 37-letnia mieszkanka, jechali z nią: 36-letni mieszkaniec powiatu pabianickiego i 59-letni Łódzianin.

To nie było wyjątkowe zdarzenie. Do podobnej tragedii doszło na początku lutego tego roku. Miała miejsce na autostradzie A2 w okolicach Strykowa. 66-letnia kobieta siedziała za kierownicą Toyoty Aygo i wjechała pod prąd na autostradę. Stało się to około godziny 23.00, między węzłami Stryków i Łódź-Północ. Kobieta zderzyła się z prawidłowo jadącym w kierunku Warszawy Audi A6. Niestety 66-latkę poniosła śmierć. Jadący Audi nie odnieśli poważnych obrażeń.

Do śmiertelnego wypadku doszło też na granicy województwa łódzkiego i mazowieckiego na autostradzie A2 w kierunku Poznania. Doszło do tego około godziny 19 w lutym 2025 roku między Skierniewicami a Wiskitkami. Do tragedii doprowadził 65-letni mężczyzna kierujący Toyotą, który wjechał pod prąd na autostradę i zderzył się z Fordem. Zginął na miejscu, a dwie osoby zostały ranne. Jedna z nich zmarła w szpitalu.

Dlaczego to robią?

Co sprawia, że kierowcy wjeżdżają pod prąd na autostrady i drogi szybkiego ruchu?

- Kierowcy mogą wjeżdżać pod prąd z kilku, często dość prozaicznych powodów - mówi Ma-

ria Dąbrowska-Loranc, Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Instytutu Transportu Samochodowego w Warszawie. - Nierozumienie oznakowania to jeden z powodów, szczególnie tam, gdzie infrastruktura jest złożona, a kierowca jedzie trasą, której nie zna. Drugim czynnikiem jest brak praktyki na drogach szybkiego ruchu. Sieć ekspresówek i autostrad rośnie szybciej niż kompetencje części kierowców, zwłaszcza tych, którzy na co dzień poruszają się wyłącznie po drogach lokalnych. Do tego dochodzi zmęczenie i rozproszenie uwagi. Kierowca niewyspany, zestresowany lub zajęty telefonem łatwiej przeoczy znak czy zjazd.

W tych wszystkich opisanych tragicznie zdarzeniach nigdy nie dowiemy się, co doprowadziło do tego, że kierowcy wjechali pod prąd. Nie żyją, więc nie mogli się wytłumaczyć. Są jednak przypadki, gdy kierowcom jadącym pod prąd udało się przeżyć.

Minister świadkiem

Jedną z takich sytuacji miała miejsce w maju ubiegłego roku koło Piotrkowa Trybunalskiego.

Około godziny 11.30 piotrkowscy policjanci otrzymali zgłoszenie, że pasem w kierunku Gdańska jedzie pod prąd BMW. Natychmiast wysłano na miejsce patrol motocyklowy. Kiedy policjanci pojawili się na miejscu, zobaczyli porzucone auto, częściowo stało na pasie zieleni, a częściowo na jezdni. BMW było otwarte, miało uchylone drzwi, a w stacyjce znajdowały się kluczyki. Po kilku minutach policjanci odnaleźli kierowcę. Szedł pasem zieleni i bardzo dziwnie się zachowywał, był pobudzony.

- Idę do Gdańska, idę do Gdańska! - powtarzał.

Policjanci zatrzymali mężczyznę. Miał 40 lat i pochodził z Dąbrowy Górniczej. Był trzeźwy, ale pobrano mu krew, by zbadać, czy nie był pod wpływem innych środków odurzających.

Okazało, że jechał autostradą pod prąd 27 kilometrów, po czym zawrócił, zajeżdżając drogą innym kierowcom. Świadkiem tej szaleńczej jazdy był Przemysław Koperski, wiceminister infrastruktury,

- Poruszaliśmy się trzecim pasem, wyprzedzając ciężarówki, gdy na wprost nas pojawiło się

ZA JAZDĘ POD PRĄD NA AUTOSTRADACH I DROGACH SZYBKIEGO RUCHU GROZI 2000 ZŁ MANDATU I 15 PUNKTÓW KARNYCH. ALE NAJWYŻSZĄ CENĄ JEST ŻYCIE

pedzające na czołówkę auto. (...). Bandyta drogowy mógł zebrać dzisiaj śmiertelne żniwo. Natychmiast zadzwoniłem pod 112. Dzięki błyskawicznej interwencji policji sprawca został złapany, zanim doszło do tragedii - napisał na swym facebookowym profilu wiceminister.

Takie przykłady można mnożyć. Przed kilku laty policjanci ze Zgierza otrzymali informację o pijanym kierowcy BMW, który jedzie drogą wojewódzką nr 702. Policjanci odnaleźli auto i ruszyli za nim w pościg, nie chciało się zatrzymać.

- W trakcie pościgu wjechał na autostradę A2, gdzie aż do MOP-u Chrzastów poruszał się pod prąd, stwarzając ogromne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego

- opowiadał podkomisarz Robert Borkowski, ówczesny rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu. - Następnie na MOP-ie zawrócił i kontynuował już jazdę w prawidłowym kierunku. Ze względu na niebezpieczne manewry kierującego oraz w trosce o bezpieczeństwo innych użytkowników poruszających się drogą, policjanci zdecydowali o przerwaniu pościgu.

Zawracają, by uniknąć korka

Kilka lat temu do redakcji TVN24 zgłosił się mężczyzna, którego kamera zarejestrowała, jak pięć samochodów ustawia się na jednym z pasów... pod prąd. Do tego zdarzenia doszło na węźle Łódź-Północ, na autostradzie A1 na drodze do Gdań-

ska. Ich kierowcy postanowili zawrócić, by pojechać w kierunku Warszawy i Poznania. Na nagraniu widać było, że samochody jadące w kierunku wybrzeża musiały hamować, by wyminąć zawracających kierowców.

Piotrkowscy policjanci zatrzymali też 16-letniego motocyklistę, który jechał pod prąd autostradą A1, pasem awaryjnym.

- Zgubiłem tablicę rejestracyjną i jej szukałem - tłumaczył policjantom chłopak.

Bywa, że kierowcy celowo jadą pod prąd, by uniknąć na przykład korków. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych opublikowała film nagrany na autostradzie A2 w pobliżu Strykowa.

- Nasze kamery rejestrują mrozące krew w żyłach manewry kierowców - mówił Maciej Zalewski, rzecznik łódzkiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. - Część z nich cofa albo zawraca, niemal codziennie ktoś jedzie pod prąd.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad informowała też, że na trasie S12 pomiędzy węzłami Jastków i Lublin Sławinek doszło do groźnego incydentu. Na skutek wypadku ruch został wstrzymany. Wtedy część kierowców zaczęła zawracać i jechać pod prąd do następnego zjazdu. Tak chcieli uniknąć stania w korku.

Co robić w razie pomyłki?

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapewnia, że zjazdy na autostrady i drogi szybkiego ruchu są dobrze oznakowane i trudno o pomyłkę.

Nie wiadomo ile takich incydentów, jak jazda pod prąd, ma miejsce w Polsce. W Niemczech jest podobno kilka takich przypadków dziennie.

Co jednak zrobić, gdy przez nieuwagę znajdziemy się na przeciwnym pasie ruchu? GDDKiA radzi, by zatrzymać się w bezpiecznym miejscu, najlepiej na pasie awaryjnym i włączyć światła awaryjne. Potem trzeba opuścić pojazd z zachowaniem szczególnej ostrożności, jeśli to możliwe schronić się za barierą ochronną, a następnie powiadomić służby drogowe lub policję.



Efekt nocnego czołowego zderzenia na autostradzie A1



Nie wszyscy kierowcy reagują na takie znaki

WIERZYMYS, ŻE MAKSIU ZAGRA KIEDYŚ W PIŁKĘ NOŻNĄ

Po tym, jak influencer Łatwogang zebrał 12 mln zł na pomoc 8-letniemu Maksowi, choremu na genetyczną chorobę dystrofii mięśni, w życiu jego rodziny pojawiło się światło nadziei. Chłopiec będzie mógł przejść nowatorską terapię genową w Stanach Zjednoczonych

Piotr Samolewicz

Po sukcesie pierwszego challenge'u (ang. wyzwania) Łatwoganga na rzecz dzieci chorych onkologicznie, wielu ludzi zaczęło zgłaszać się do Piotra Hanckiego o pomoc, także rodzice Maksymiliana, Anna i Robert Toccy ze wsi Dziurdziów koło Leska na Podkarpaciu. Zaledwie na kilka dni przed planowaną akcją Łatwoganga dowiedzieli się, że chce on przejechać na rowerze bez snu z Zakopanego do Gdańska w celu zebrania pieniędzy na leczenie ich synka.

- Na życzenie Piotra akcja była utrzymywana do końca w tajemnicy. Bo nie było wiadomo, czy uda się ją „spiąć” organizacyjnie - mówi mama Maksymiliana.

Państwo Toccy żegnali influencera w piątek, 22 maja w Zakopanem. Potem cała rodzina pojechała samochodem do Gdańska.

- Nie wyobrażaliśmy sobie, że może nas nie być w Gdańsku i mu nie podziękować za to, co dla nas zrobił.

Piotr Hancke pokonał ok. 660 km w 52 godziny. Jego wyczyn był transmitowany w sieci, im bardziej zmniejszał się dystans do Gdańska, tym więcej ludzi wpłacało pieniądze na pomoc dla Maksa, a później też dla drugiego chłopca chorego na tę samą chorobę, Adasia.

Piotra Hanckiego witały tłumy

- Z Piotrem spotkaliśmy się na stacji paliw przed Gdańskiem. Już na niej były tłumy. Ludzie czekali na niego

przy drogach, witali transparentami i flagami. Najwięcej ludzi powitało go w mieście: dzieci, motocykliści, rowerzyści. Wszyscy podążali za autobusem, w którym jechał Piotrek i jego ekipa. Miał się wrzenie, jakby ludzie witali jakąś sławę, bohatera. Zresztą nie ma co ukrywać, że Łatwogang jest bohaterem - mówi pani Anna.

- Zwierzył nam się, że miał już takie momenty, że czuł się naprawdę słaby, szczególnie w ostatnią noc przed finałem przed stadionem Arena w Gdańsku. Ale dał radę, jego wyczyn jest nie do opisanania. Na stacji paliw, na której spotkaliśmy się, widzieliśmy, że jest słaby, tymczasem to on się nas pytał, jak my się czujemy. „U mnie wszystko jest OK” - mówił. Niesamowity człowiek! Myślę, że witający go ludzie na finale w Gdańsku, krzyczący i machający, dodali mu energii. Wszyscy zaśpiewali mu „Sto lat!”.

We wtorek, 26 maja Łatwogang oświadczył, że dla Maksa i Adasia zebrał 15,5 mln zł. Pieniądze nadal wpływają, ale nie pomogą wszystkim dzieciom w Polsce chorym na dystrofię mięśni Duchenne'a (DMD). Dlatego streamer zaapelował do premiera i prezydenta, by działając ponad politycznymi podziałami - obniżyli w Polsce olbrzymie koszty leczenia tej choroby.

Akcja Piotra Hanckiego przyniosła na leczenie Maksa 12 mln zł, 3 mln zł pochodzi z lokalnych charytatywnych akcji w Bieszczadach. Suma pozwoli na przeprowadzenie genowej terapii Maksa w klinice w Bostonie. Szczegóły badań

chłopca i operacji będą dopiero ustalone.

- Terapia ta została wprowadzona w USA kilka lat temu. Poprzedziły ją lata badań. Najpierw była stosowana tylko w przypadku dzieci do 4. roku życia. Potem trwały badania, by ją rozszerzyć na starsze. To jest jedyna rzecz, która daje nam nadzieję. Nie mamy innego wyboru. Lek zostanie podany dożylnie. Pobyt w klinice będzie trwał 3 miesiące. Przed i po aplikacji leku będzie monitorowane serce i wątroba dziecka - wyznaje Anna Tocka. Mocno wierzy w to, że operacja uda się i syn będzie mógł zagrać w ukochaną piłkę nożną.

Maksymilian daje siły rodzicom

8-letni Maksymilian jest jedynym i długo wyczekiwany dzieckiem państwa Tockich. „Przez cały okres ciąży, a także po narodzinach, żadne wyniki badań nie wskazywały na to, że nasz syn może być tak poważnie chory. O jego chorobie dowiedzieliśmy się zupełnie przypadkowo. Podczas pobytu w szpitalu związanego z infekcją Maksa, zostały wykonane rutynowe badania, których wyniki okazały się mocno niepokojące. Zalecone później badania genetyczne potwierdziły tę straszną chorobę...” - piszą rodzice na stronie fundacji siepomaga.pl, na której w październiku 2025 roku założyli zbiórkę na pomoc synkowi.

Gdy mama Maksa dowiedziała się, że jej synek jest poważnie chory, zrezygnowała z pracy, by poświęcić mu więcej czasu (mąż pracuje w branży budowlanej). W tej



Burmistrz Leska Adam Snarski (obok Maksa) i jego urzędnicy założyli teatr, a dochód z granych przez siebie spektakli przeznaczili na pomoc chłopcu

chorobie ważne jest, by utrzymać sprawność fizyczną w celu zachowania mięśni. Kilka razy w tygodniu chłopiec ma zajęcia rehabilitacyjne i fizjoterapeutyczne, rodzice zabierają go też na basen. Mało tego, także w domu trzeba z nim codziennie ćwiczyć.

Od założenia zbiórki w 2025 roku życie rodziny radykalnie się zmieniło. Wszyscy włączyli się w gminie Lesko i w innych miejscowościach w organizowanie pikników i innych wydarzeń. Rozdzwoniły się telefony, Toccy zaczęli jeździć na różne spotkania i współorganizować imprezy, pomagali nawet piec ciasta.

Spółeczna mobilizacja w Bieszczadach

Największym pomocowym wydarzeniem w Bieszczadach okazał się styczniowy koncert w Lesku „Bieszczady dla Maksa na MAXA”, na którym udało zebrać się ok. 230 tys. zł. W organizację koncertu było zaangażowanych mnóstwo ludzi. Odbierali się też mniejsze koncerty w Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku, pikniki charytatywne w wielu miejscowościach.

Historia Maksa zainspirowała burmistrza Leska Adama Snarskiego i jego urzędników do założenia nieprofesjonalnego Teatru Urzędowego bez Renomy. Swoją prywatny czas poświęcili na próby i wystawienie napisanej przez siebie sztuki zatytułowanej „GEN:END”. Zagrała w niej m.in. Katarzyna Dudzińska.

- Stworzyliśmy offowy, plastyczny spektakl z pytaniami, kto decyduje o tym, że jedni ro-

dzą się zdrowi, inni chorzy, że jedni rodzą się w rodzinach bogatych, a inni w biednych. W Lesku wystawiliśmy spektakl trzy razy przy pełnej sali i zebraliśmy ponad 18 tys. zł - mówi.

Maks marzy o spotkaniu z Robertem Lewandowskim

Maks uczy się w Zespole Szkół Samorządowych w Hoczwi, gdzie jest życzliwie traktowany. Gdy nie mógł zagrać na WF w piłkę nożną, nauczyciel wręczył mu gwizdek, by się dziował. W ten sposób wyróżnił chłopca, który jest wielkim fanem piłki. Uwielbia Roberta Lewandowskiego, jego marzeniem jest spotkać się z idolem.

- Jak większość chłopców w tym wieku marzy, by zostać piłkarzem. Cały pokój ma obwieszony plakatami, zbiera karty piłkarskie, piłki, na prezent zawsze coś dostaje związanego z tą dyscypliną sportu. Jest w tym wszystkim radośnym dzieckiem. Gdy spotyka się ze starszym o rok kuzynem, przebierają się w stroje piłkarskie i razem kopią piłkę, Maksiu oczywiście na tyle, na ile może, bo zna swoje ograniczenia - opowiada mama.

Maks należy do scholi kościelnej. Starsi członkowie scholi traktują go jak młodszego brata. Ładnie też czyta i inteligentnie wyraża się.

- Naszym rytuałem było czytanie Maksowi przed snem jakiejś książki. Stąd ma bogatą biblioteczkę. Cały czas dostaje nowe książki, wybór od nowinek kosmicznych, technologicznych, po historię. Bardzo lubi historię Polski, od Piastów po współczesną. Czyta też

książki o historii świata i geograficzne. Pomagamy mu w rozwoju jego pasji.

Rodzice Maksa czerpią siły do walki o jego zdrowie od niego samego.

- Cieszymy się, że znalazł się ktoś taki jak Piotrek Hanke i że mu się udało. Nie zapominamy też o mieszkańcach Bieszczadów, którzy pokazali wielkie serce. Nie było instytucji i człowieka, które by nie dołożyły swoje cegiełki, były challenge strażackie, także koła gospodyń wiejskich organizowały swoje wydarzenia. Przyjdzie jeszcze czas, by podziękować tym wszystkim ludziom. Dzięki nim zgromadziliśmy w Bieszczadach aż 3 mln złotych - mówi Anna Tocka.

Choroba dotyka głównie chłopców

Dr n. med. Katarzyna Skórka pisze na chorobyrazdanie.edu.pl, że dystrofia mięśniowa Duchenne'a (DMD) to choroba genetyczna charakteryzująca się postępującą degeneracją i osłabieniem mięśni z powodu zmian w białku zwanym dystrofina. Choroba dotyka głównie chłopców, ale w rzadkich przypadkach może wystąpić u dziewczynek. W ostatnich latach pojawiły się nowe terapie działające przyczynowo. To Ataluren oraz Exondys 51, które działają na poziomie mRNA i mają na celu poprawienie produkcji dystrofiny, co jest kluczowe w leczeniu dystrofii mięśniowej Duchenne'a. W Polsce Ataluren nie jest refundowany. Jak pisze doktor Katarzyna Skórka, wciąż trwają badania nad nowymi terapiami genowymi.

ANNA SŁOPIECKA Biznes i goście

W czwartek 21 maja Business Centre Club Radom zorganizowała spotkanie we współpracy z Pałacem Domaniowskim. W roli gościa specjalnego wystąpił właściciel obiektu, słynny trener tańca, choreograf, osobowość telewizyjna i przedsiębiorca Agustin Egurrola. Spotkanie pod hasłem „Rytm Sukcesu. Jak zamienić pasję w silną markę” zgromadziło członków Business Centre Club z całego regionu radomskiego oraz zaproszonych gości. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych: Rafał Rajkowski - wicemarszałek województwa mazowieckiego oraz Katarzyna Kalinowska zastępczyni prezydenta Radomia, podkreślając znaczenie współpracy biznesu i samorządu dla rozwoju regionu. Gościem specjalnym wieczoru był Agustin Egurrola, właściciel Pałacu Domaniowskiego. Podczas inspirującej prelekcji opowiedział o sile pasji w biznesie i życiu oraz konsekwencji w budowaniu marki osobistej. Ogromne emocje budziły warsztaty taneczne, integrujące uczestników. Wieczór zwieńczyła uroczysta kolacja z muzyką oraz pokaz w wykonaniu KX - finalisty 17. edycji pro-

gramu Mam Talent. Dyrektor Business Centre Club Łoży Radomskiej Anna Słopecka mówiła: - Wielką przyjemnością jest dla mnie organizowanie spotkań, które wnoszą określoną wartość, jakość, refleksję i dają przestrzeń do budowania relacji. Stworzyliśmy wyjątkową atmosferę! To dobry początek spotkań w takim charakterze. To był pierwszy krok nowego formatu spotkań Łoży Radomskiej BCC, który łączy biznes, relacje i rozwój.

PIŁKARZE RADOMIAKA Na wakacjach

Piłkarze Radomiaka Radom po sezonie 2025/2026 PKO BP Ekstraklasy, który zakończyli na 10. miejscu z dorobkiem 44 punktów, rozpoczęli zasłużone urlopy. Gdzie się wybrali? Oto nasz pierwszy raport. Obrońca Roberto Alves wybrał odpoczynek w Szwajcarii, w swojej rodzinnej okolicy. Pomocnik Michał Kaput relaksuje się w Marbelli w Hiszpanii, ciesząc się ciepłą pogodą i spokojem. Adrian Dieguez wrócił do rodzinnej Hiszpanii, gdzie spędza czas z bliskimi. Z kolei Luquinhas wraz z żoną Jessicą i synem poleciał do Brazylii, gdzie odpoczywa w rodzinnym kraju. O wakacjach Filipa Majchrowicza i Mauridesa piszemy niżej.



ALEKSANDRA STRZELCZYK ANGELIKA URBANEK Nasze miss

Wielki finał prestiżowego konkursu Polska Miss Województwa Mazowieckiego 2026 za nami. W niedzielę, 24 maja podczas uroczystej gali w Airport Hotel Okęcie

w Warszawie wybrano najpiękniejsze kobiety Mazowsza. Tytuł Polska Miss Województwa Mazowieckiego zdobyła Zuzanna Sasin z Franciszkowa w powiecie żyrardowskim - w środku. W gronie laureatek znalazły się dwie reprezentantki regionu radomskiego: Aleksandra Strzelczyk z Głowaczowa w powiecie ko-

zienickim i Angelika Urbanek z Siekierki Starej w powiecie lipskim. Aleksandra Strzelczyk - z lewej zdobyła tytuł Polska Miss Foto Województwa Mazowieckiego, ma 20 lat i 169 centymetrów wzrostu. dwa lata temu została IV Polską Wicemiss Nastolatek Województwa Mazowieckiego. Anglika Urbanek - z prawej zdobyła ty-

tuł Polska Miss LV BET Województwa Mazowieckiego. Ma 24 lata, 169 centymetrów i jest inżynierem biokosmetologii, skończyła Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie. Ponadto 23-letnia Zuzia Oziemska z Grójca zdobyła tak zwaną zieloną kartę dzięki, której awansowała do półfinału ogólnopolskiego Polska Miss.



FILIP MAJCHROWICZ W Londynie

Piłkarze Radomiaka Radom po sezonie 2025/2026 PKO BP Ekstraklasy udali się na urlopy. Drużyna zakończyła rozgrywki na 10. miejscu z 44 punktami i teraz odpoczywa przed nowym sezonem. Zawodnicy wykorzystują wolny czas na odpoczynek i spędzanie chwil z rodziną. Bramkarz Filip Majchrowicz wyjechał wraz z żoną Karoliną do Londynu, gdzie zwiedza miasto i odpoczywa po intensywnych rozgrywkach.



KATARZYNA PIETRZAK Na wystawie

Na Uniwersytecie Radomskim odbyła się pierwsza wystawa psów pracowników, studentów i sympatyków uczelni. Wydarzenie przyciągnęło całe rodziny. Była też zbiórka karmy dla Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu. Na zdjęciu doktor Katarzyna Marta Pietrzak z Wydziału Sztuki ze swoją pupilką Sisi - z prawej i magister Nela Bukowska - pracująca w katedrze pedagogiki i psychologii.



MALWINA SZYMAŃSKA Z tytułem

Malwina Szymańska ze Skaryszewa zdobyła w niedzielę 24 maja tytuł III Wicemiss Nastolatek Województwa Mazowieckiego 2026. Konkurs odbył się w Airport Hotel Okęcie w Warszawie. Nasza Miss ma 18 lat i jest uczennicą 4 kasy Zespołu Szkół Skórzano-Odzieżowych, Stylizacji i Usług w Radomiu. - Na co dzień zajmuję się tańcem, jest to moja pasja od 7 lat, podobnie i fotomodeling. W wolnym czasie chodzę na siłownię - powiedziała nam Malwina.

MAURIDES Piękny ślub w Barcelonie

Napastnik Radomiaka razem z żoną Myake wybrał się do Barcelony, gdzie para uczestniczyła w ślubie swoich przyjaciół. Pobierali się Tomasz Rigo, słowacki piłkarz grający na pozycji pomocnika w angielskim klubie Stoke City oraz reprezentacji Słowacji, poślubił Brunę Wurts - wszyscy na zdjęciu. Przypomnijmy, że Maurides i Myake spodziewają się dziecka. Niedawno pochwalili się piękną sesją zdjęciową.



ANDRZEJ PIASECZNY Mama mieszka u syna

26 maja obchodziliśmy Dzień Matki. Z tej okazji wiele znanych osób składało życzenia swoim mamom. Kocham - napisał nasz wokalista Andrzej Piaseczny zamieszczając zdjęcie z ukochaną mamą Alicją, która niemal przez całe życie mieszkała w Pionkach. Dopiero w ostatnich latach pani Alicja przeniosła się do Andrzeja ale nadal utrzymuje kontakty z przyjaciółmi z Pionek.





FOT. ARCHIWUM

LEANDRO ROSSI PEREIRA Przekazał buty i koszulkę

W Galerii Radomskiego Sportu pojawiły się pamiątki Leandro Rossi Pereiry. Były zawodnik Radomiaka Radom przekazał koszulkę i buty z meczu poze-gnalnego z Lechem Poznań. Na zdjęciu Leandro i Robert Dębicki - wiceprezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu. Leandro przez lata był kłuczkową postacią Radomiaka Radom. W zielono-białych barwach rozegrał łącznie 376 meczów i zdobył 121 goli,

KRZYSZTOF
JAKUBOWSKI

Mama jest najważniejsza

26 maja obchodziliśmy Dzień Matki. Z tej okazji wiele znanych osób składało życzenia swoim mamom. Znany radomski lekarz Krzysztof Jakubowski zamieścił w mediach społecznościowych zdjęcie z mamą i napisał „mama”. Doktor Jakubowski to uznany specjalista chirurgii ogólnej, chirurg onkolog i specjalista medycyny estetycznej.



FOT. ARCHIWUM



FOT. ARCHIWUM

RENATA KLAUS I KOŁO GOSPODYŃ W GOSZCZYNA Pyszności prosto z sadu

W sadzie w Goszczynie w powiecie grójeckim odbyło się nagranie do programu „Dzień Dobry TVN”. Koło Gospodyń Wiejskich w Goszczynie było głównym bohaterem. Program realizowano we wtorek, 26 maja. Ekipa telewizyjna odwiedziła miejscowość, aby pokazać działalność Koła Gospodyń Wiejskich w Goszczynie oraz atmosferę organizowanych przez mieszkańców plenerowych spotkań. - Pokazywaliśmy, jak u nas wyglądają takie pikniki, czy mieszkańcy chętnie w nich uczestniczą i jakie potrawy się przygotowuje - powiedział nam Renata Klaus, założycielka Koła Gospodyń Wiejskich w Goszczynie.

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

KATARZYNA CEREKWICKA Została mamą

Popularna piosenkarka rzadko dzieli się swym życiem prywatnym w mediach. Powszechnie panowało jednak przekonanie, że jest singielką. Tymczasem niespodziewanie w minionym Dniu Matki ogłosiła, że sama niedawno została mamą i pokazała na Instagramie swoje zdjęcie z malutkim synkiem u piersi. We wpisie zacytowała wiadomość, którą dostała od swojej mamy. Przyznała, że dopiero teraz lepiej rozumie, czym jest macierzyństwo i jak silna potrafi być więź między matką a dzieckiem. Napisała, że narodziny synka całkowicie zmieniły jej codzienność i spojrzenie na świat, a ona sama odkryła w sobie więcej czułości i cierpliwości niż przypuszczała. „Macierzyństwo to najpiękniejsza przygoda mojego życia. Pełna miłości, wzruszeń i szczęścia, którego nie da się opisać słowami” - podsumowała.

OSKAR CYMS Stracił zab

Młody piosenkarz słynie z energetycznych występów i świetnego kontaktu z fanami. Tak było też i podczas jego koncertu w minioną sobotę na Święcie Kwitnących Jabłoni w Grójcu. Żywiłowy piosenkarz szalał na scenie i kręcił mikrofonem na wszystkie strony. Nagle przypadkowo uderzył nim w dąsło, co poskutkowało... wypadnięciem jednego z zębów. Podczas instrumentalnej części piosenki Cymś pospieszył sprawdzić palcem, co się stało i w którym miejscu zrobiła się dziura. Cała sytuacja nie umknęła uwadze jednej z uczestniczek występu, która nagrała wydarzenie telefonem komórkowym i wrzuciła na TikToka. Ceny ustomatologów dziś horrendalne - wszystko wskazuje więc, że piosenkarz będzie musiał przeznaczyć sporą część swego honorarium z występu na wizytę u dentysty.

SEBASTIAN FABIJAŃSKI Bardzo dba o psychikę

Liczne zawirowania w życiu prywatnym sprawiły, że



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Katarzyna Cerekwicka rzadko dzieli się swym życiem prywatnym. Teraz jednak ogłosiła, że została mamą

młody aktor czasem zaskakiwał swymi publicznymi zachowaniami. Występ w ostatniej edycji „Tańca z gwiazdami” ocieplił jednak jego wizerunek, pokazując od wrażliwej strony. Potwierdza to niedawna rozmowa Fabijańskiego z Plotkiem. Aktor przyznał się, że od pewnego momentu w swym życiu korzysta z pomocy terapeuty, a doświadczenia sprzed lat zmieniły jego podejście do dbania o siebie. - Myślę, że mój pobyt w szpitalu psychiatrycznym swego czasu przyniósł do mojego życia model dbania o psychikę i troszczenia się o nią. Problemy psychiczne są często bardzo wstydliwe - powiedział. I wyjaśnił: - Bardzo długo zwlekałem i doprowadziłem się do takiego stanu, że musiałem po prostu iść do szpitala, bo nie było innej możliwości.

MARCIN PROKOP Został przyłapany

Od czasu ogłoszenia rozstania z żoną, prezenter jest pod ostrzałem plotkarskich mediów. W efekcie w poniedziałkowe popołudnie został przyłapany przez paparazzich Pudelka w centrum Warszawy. W towarzystwie tajemniczej blondynki spędził ponad dwie godziny w jednej z włoskich restauracji, delektując się wspólnym obiadem. Po zakończonym posiłku para ruszyła w stronę sportowego auta

Prokopa - Porsche 911 Carrera Cabriolet. Następnie oboje odjechali do jednego z mieszkań w centrum miasta, a prezenter niósł ze sobą okazałych rozmiarów turystyczny plecak. Kiedy Pudelek zadzwonił do dziennikarza, aby spytać, kim jest jego znajoma, usłyszał: - To Gosia, narzeczona mojego kumpla Karola, para, z którą się przyjaźnię od lat, razem i osobno.

IZABELA JANACHOWSKA Pokazała braciszka

Celebrytka spodziewa się drugiego dziecka i ochoczo dzieli się z internautami tym wyjątkowym czasem w mediach społecznościowych. W Dzień Matki pokazała nagranie z badania USG, na które zabrała swojego syna. Na filmie można zobaczyć, jak Christopher Alexander, który kilka dni temu świętował siódme urodziny, z zaciekawieniem wpatrywał się w ekran komputera podczas badania USG. W tle słychać wyraźne bicie serca nie narodzonego dziecka. Christopher ponoć bardzo pozytywnie zareagował na wiadomość, że niebawem powita na świecie młodszego brata. - Bardzo się ucieszył. Tak naprawdę bycie starszym bratem to było jego wielkie marzenie. Od początku bardzo przeżywa całą sytuację, dopytuje, interesuje się i już teraz chce opiekować się rodzeństwem - powiedziała Janachowska w TVN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Horoskop dzienny mówi, że podejmiesz decyzję, która otworzy nowe możliwości w relacjach z ludźmi.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojna rozmowa przyniesie Ci ulgę i pozwoli uniknąć napięć. Horoskop na dziś zapowiada udany dzień.

Baran (21.03 - 19.04)

Nowe wiadomości poprawią nastrój. Horoskop dzienny na piątek wróży, że zachęca Cię też do działania w sprawach odkładanych od dawna.

Byk (20.04 - 20.05)

Bliska osoba okaże wsparcie. Horoskop dzienny mówi, że potrzebujesz go, by spokojnie zakończyć wreszcie ważną i trudną sprawę.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Twoja energia przyciągnie ludzi gotowych pomóc Ci w realizacji ambitnych planów. Horoskop na dziś wróży, że los będzie Ci sprzyjać.

Rak (22.06 - 22.07)

Precyzja i cierpliwość pozwolą Ci uporządkować różne sprawy. Horoskop dzienny na piątek wróży, że uda Ci się też nadrobić zaległości.

Lew (23.07 - 22.08)

Horoskop dzienny wróży, że miłe spotkanie odmieni Twój humor i przypomni, że warto mówić o swoich uczuciach...

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja pomoże Ci uniknąć błędów i skieruje uwagę na szansę wartą większego zaangażowania. Horoskop na dziś zapowiada, że dobrze na tym wyjdiesz.

Waga (23.09 - 22.10)

Krótką podróż lub nowy kontakt przyniesie inspirację. Horoskop dzienny na piątek mówi, że może to być początek ciekawych zmian.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja w działaniu przyniesie efekty. Horoskop dzienny mówi, że zaskoczysz tym nawet najbliższe osoby.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Współpraca z kimś kreatywnym pobudzi Cię do działania. Horoskop na dziś wróży, że odkryjesz nowe możliwości.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Horoskop dzienny na piątek mówi, że spokojny wieczór pomoże Ci odzyskać równowagę i przygotować się na nadchodzące wyzwania.

część Hadesu

żądanie strajkujących

twórca obrazu „Guer-nica”

31

film grozy ciężka zasłona

rzeka na Roz-toczu

kurort na Helu

dawne względy gipsowa masa na ozdoby

muza poezji miłosnej

zięć Mahometa

w ekwi-punku alpi-nisty

domowy for-tepian

aura taktyka walki konnicy

rodzaj kroniki krymi-nalnej

kraj z Ottawą

wiatr równi-kowy

nasia-dówka u szefa

rzadkie imię męskie

pieśń patrio-tyczna

rasa owiec śliwo-daktyl

dopływ Dunaju

narzę-dzie rolnicze

wśród zakonnic

gilza papie-rosa

część balu-strady karnacja

zimowy pojazd

placi czynsz

wąsko-torowa

spec od calek

chro-niony ptak leśny

ciastko z kremem

dodat-kowa procja zupy

stopień pisma haftowa-ny kilim

arab-skie imię męskie

pocisk armatni

kanon moralny słodki napój

żywot-niki rzymska Artemida

gwiazda rocka ...Lozano, trener

wynik doda-wania

Santor lub Kwiat-kowska

ruiny miasta Nabatej-czyków

używa języka migo-wego

zało-gowa częśc jachtu

rozległy ze szczytu

przypo-mina elipsę Kupidyn

żona Uranosa

wenecki VIP

droga dla turysty

budowla na przy-stanku

najdłuż-sza rzeka Francji

mari-huana lub kokaina

rzymska bogini obfi-tości

atrzybut kelnera

wieczne miasto arte-ryzm

dzwonek w talii kart

grzanka z opie-kacza

indyjska księż-niczka

opasuje kimono Szalom, pisarz

hind-uska bogini śmierci

częstka żaru

część twier-dzenia

23

zwój tkaniny

muza astro-nomii

25

miasto nad Grabią

prezy-dencki sprzeciwi

13

nastrój, atmo-sfera

17

masa ludzi rybi tłuszc

18

12

29

4

15

6

7

8

32

3

21

AUTOPROMOCJA

0111454732

Echo Dnia

w prenumeracie z Tele Magazynem

12 312 53 88

TELEMAGAZYN

PLUS VOD

24

28

27

10

9

14

11

30

20

19

26

5

okres stu lat

model Toyoty

mał-żonek Sawy

główny bohater

czł. utworu muzycznego sportowe buty

widzialny przejaw boga Re

kwota do zwrotu

brzeczka miodowa

goguś, fircyk

duża skrzynia

japoń-skie zapasy

zrzą-dzenie losu

miasto na Nizinie Padań-skiej

zacięcie, żyłka

dawna opłata drogowa

niewy-godne łóżko

egzo-tyczna przy-prawa

ssak z brodką

Bohdan, pisarz i lotnik

gaz palny

otwór Wezu-wiusza

powieść Andrzeja Kanie-ckiego

koniec bomu

środek usypia-jący

szla-chetny koń

trwale łączenie metali

dipol na dachu

partyjny teoretyk

dawny bęben woj-skowy

proszek do prania

wysoki męz-czyzna

lew górski

ostry brzeg

ba-gienna mgła

roślina jak sułtanat

modnie się ubiera

10 kwintali

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33 utworzą rozwiązanie: myśl Józefa Bułatowicza.

ROZWIĄZANIE: NIE KAŻDY PŁYWAŁ JEST W CIEPKU URODZONY.

eprasa.pl 01d7b8feb4

FINAŁ LIGI MISTRZÓW PSG OBRONI TROFEUM, CZY ARSENAL WYGRA CHAMPIONS LEAGUE PO RAZ PIERWSZY?

W Paryżu zachowują spokój

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Niebawem wystartuje piłkarski mundial, ale na razie w Paryżu wszyscy żyją finałem Ligi Mistrzów Paris SG - Arsenal, który zostanie rozegrany w sobotę, początek o godz. 18.00

Tomasz Bzymek to polski trener od lat mieszkający we Francji. Jego najśłynniejszym wychowankiem był N'Golo Kante, mistrz świata z 2018 roku. Nasz rodak jest znawcą PSG. Jakie typuje rozstrzygnięcie w finale Champions League?

Paryżanie są zdecydowanym faworytem?

Tomasz Bzymek: Na pewno tak, choć ja daję im 60 procent, Arsenalowi 40, a w takich meczach wszystko może się zdarzyć. Ręka w polu karnym, czy jakaś decyzja sędziego mogą zmienić oblicze i przebieg finału, dlatego też we Francji wszyscy podchodzą ze spokojem do spotkania



Vitinha, Ousmane Dembele i trener Luis Enrique zamierzają obronić zeszłoroczne trofeum Ligi Mistrzów

Paris SG z Arsenalem. Mówi się, że Paryż ma drużynę kompletną, a według mnie jest to na pewno zespół bliski kompletnemu, chyba najsłabszym punktem pozostaje Marquinhos mający najlepsze lata za sobą. Na każdej pozycji Luis Enrique może korzystać z fantastycznych piłkarzy. To świetny szkoleniowiec, do tego dopisuje mu szczę-

ście, a po odejściu Messiego, Neymara i Mbappe stworzył prawdziwy kolektyw. Potrafił zapanować nawet nad Ousmane Dembele. Kiedyś odsunął go od składu, bo bodajże spóźnił się na trening i to zadziałało. Dembele nie jest łatwy do prowadzenia, według mnie 1 mecz na 10 zagra wybitnie, kilka dobrze, a Enrique ma wycucie, wie

kiedy na niego stawiać i umieć nim gospodarować. Trzon Paryża wygląda niesamowicie, a tacy piłkarze jak Vitinha czy Joao Neves, niby ludzie od czarnej roboty, są gwiazdami światowej piłki z najwyższej półki. Luis Enrique otacza się znakomitymi żołnierzami, a jego zasługą jest zbudowanie fantastycznej atmosfery w zespole, mentalnie to też top.

W czym upatrywać szans Arsenalu?

Arsenal tworzą znakomici piłkarze, lecz Paryż ma lepszych. W Lidze Mistrzów drużyna Luisa Enrique jest bardziej otraskana w trudnych bojach, z kolei Kanonierzy mają co chwilę trudne wyzwania w Premier League.

Arsenal może, Paris SG musi?

Nikt tak we Francji nie podchodzi. Paryżanie pamiętają jak w Lidze Mistrzów Barcelona odrobiła z nimi straty po porażce 1:4 w pierwszym spotkaniu, wspomina się mecze re-

prezentacji Francji z wielkich turniejów, gdzie uchodziła za faworyta. Francuzi twardo stąpają po ziemi, wierzą w swojego mistrza, ale biorą pod uwagę też niepowodzenie. Na każdy scenariusz po finale przygotowane są służby porządkowe. Na weekend w Paryżu w gotowości pozostaje 22 tysiące policji i służb porządkowych, by uniknąć niszczenia witryn sklepowych i palenia samochodów. Byłem na finale Pucharu Francji Lens - Nice i okazuje się, że można przeprowadzić takie widowisko w pięknej atmosferze, bez burd, dawać radość z piłki nożnej. Meczów PSG, tego co po nich się dzieje normalni ludzie się boją.

Jak przyjęto powołania Didiera Deschamps do kadry Francji na mundial?

Na razie piłkarska Francja skupia się na finale Ligi Mistrzów, a jeśli chodzi o powołania to obyło się bez kontrowersji. Deschamps stawia na swoich sprawdzonych ludzi.

Po raz pierwszy lub drugi

Paris SG przed rokiem osiągnął swój upragniony cel i wygrał Ligę Mistrzów w finale demolując Inter Mediolan 5:0. Tamto spotkanie było demonstracją siły zespołu Luisa Enrique. Paris SG po raz 14 zdobył mistrzostwo kraju. Arsenal ma tyle samo tytułów mistrza Anglii, z ostatniego cieszył się przed kilkoma dniami, a przyszło mu czekać na to aż 22 lata. Kanonierzy są niespełnieni na arenie międzynarodowej, zagrają dopiero drugi raz w finale Ligi Mistrzów, poprzednio w 2006 ulegli Barcelonie.

Książęta Paryża mają w kolekcji wygrane w Lidze Mistrzów 2025 (przegrali też finał z Bayernem w 2020), Pucharze Interkontynentalnym 2025, Superpucharze Europy 2025). Finał Ligi Mistrzów 2025/26 w sobotę w Budapeszcie 30 maja, godzina 18, będzie go można obejrzeć na antenach Canal+ oraz w TVP 1, TVP Sport, tvpsport.pl, aplikacji mobilnej i smart TV. ©©

XXVI edycja Pucharu Tymbark. Warszawa ponownie ugości finalistów



Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Puchar Tymbark po roku wraca do Warszawy. Wielki Finał ogólnopolskiego turnieju piłkarskiego dla dzieci znów odbędzie się na PGE Narodowym i poprzedzi mecz Polska - Nigeria.

Jest zresztą wielce prawdopodobne, że wśród uczestników kryją się przyszli reprezentanci kraju. Na razie wszyscy poczuć ten sam dreszczyk emocji, który towarzyszy od lat na tym stadionie legendarnemu Robertowi Lewandowskiemu.

Było aż piętnaście tysięcy drużyn

Dobiega końca XXVI edycja Pucharu Tymbark. Zgłosiło się do niej przeszło 15 tys. ze-

społów z przedszkoli i szkół podstawowych z całej Polski w trzech kategoriach wiekowych, oddzielnych dla chłopców i dziewcząt: U-8, U-10 oraz U-12. Najpierw rywalizacja toczyła się w regionie, czyli na szczeblu gminnym i powiatowym. Potem nastąpił etap wojewódzki, a z niego do Finału Ogólnopolskiego awansowały najlepsze zespoły w kategorii U-10 i U-12 dziewcząt i chłopców.

Rozgrywki pokaże publiczny nadawca

Wreszcie w dniach od 1 do 3 czerwca nastąpi długo oczekiwany Finał Ogólnopolski. Do stolicy zjadą 64 najlepsze drużyny reprezentujące wszystkie województwa, aby dobrze się bawić, ale też zawalczyć o tytuł najlepszej w kraju. Wielki Finał XXVI



W dniach 1-3 czerwca nastąpi długo oczekiwany Finał Ogólnopolski Pucharu Tymbark. Zagrają 64 drużyny

edycji Pucharu Tymbark będzie transmitowany na antenie TVP Sport, na platformie tvpsport.pl oraz w aplikacji mobilnej TVP Sport.

Pod patronatem prezydenta

W pierwszych dniach finału gra w fazie grupowej toczyć się będzie na boiskach przy ulicy Marymonckiej. Tam też, w Dzień Dziecka, zapowiedziano ceremonię otwarcia z udziałem zaproszonej gwiazdy, której nazwisko jest, póki co, utrzymywane w tajemnicy. W ostatni dzień rywalizacja zostanie przenie-

siona do domu reprezentacji - na PGE Narodowy.

Właśnie w tym szczególnym miejscu poznamy zwycięzców poszczególnych kategorii. Patronat honorowy nad turniejem finałowym objął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki.

Zaproszenia dla selekcjonera i kapitana

Zaproszenia otrzymali również selekcjoner Jan Urban i piłkarze reprezentacji Polski na czele z kapitanem Robertem Lewandowskim. Podczas Wielkiego Finału XXVI edycji

zabraknie znanego sędziego, Szymona Marciniaka, który w poprzednich latach gwizdał mecze finałowe.

Marciniak: Wszyscy są już wygrani

Z tej edycji wykluczyły go obowiązki - razem z innymi arbitrami bierze bowiem udział w zgrupowaniu poprzedzającym udział w czerwcowych mistrzostwach świata. Przed startem rozgrywek XXVI edycji Pucharu Tymbark Szymon Marciniak nagrał specjalny film tłumaczący zasady gry w turnieju. - Grajmy fair i bawmy się piłką - apeluje Marciniak i zaznacza: Wszyscy uczestnicy są już wygrani.

Nagroda będzie szczególna

Na wszystkich czeka zresztą moc atrakcji. W środę (3 czerwca) kilka godzin po skończonym turnieju finaliści obejrzą mecz swoich idoli z reprezentacji Polski, którzy zmierzają się towarzysko z Nigerią. Kto wie, może za kilka lat tak jak starsi koledzy też wystąpią w koszulkach z orzełkiem na piersi?

Drogę od Pucharu Tymbark do kadry przebyli w końcu Ewa Pajor, Dominika

Grabowska, Paulina Dudek, Weronika Zawistowska, Weronika Araśniewicz, Arkadiusz Milik, Krzysztof Piątek, Oskar Pietuszczyński, Sebastian Szymański, Karol Świdorski czy Piotr Zieliński. W sumie mowa o ponad 80 piłkarzach i piłkarkach!

To jest powrót do do stolicy

Ubiegłoroczny, jubileuszowy finał Pucharu Tymbark odbył się na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Wśród dziewczynek triumfowały Prywatna OMS w Opocznie (U-10) i SP Przeźmierowo (U-12), zaś wśród chłopców SMS Wrocław (U-10) i SP 7 Częstochowa (U-12).

Sponsorem generalnym rozgrywek jest marka Tymbark. XXVI edycja Pucharu Tymbark jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Finał Ogólnopolski turnieju odbywa się pod patronatem honorowym prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego. W skład Komitetu Honorowego XXVI edycji Pucharu Tymbark wchodzi minister sportu i turystyki, minister edukacji oraz minister zdrowia. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Uniwersytet Radomski
ze srebrem Akademickich
Mistrzostw PolskiOlha Ilkevych
Radom

PIŁKA RĘCZNA. Uniwersytet Radomski ze srebrnym medalem Akademickich Mistrzostw Polski w piłce ręcznej kobiet po emocjonującym finale w Opolu.

W dniach 22-24 maja w Opolu odbyły się finały Akademickich Mistrzostw Polski w piłce ręcznej kobiet. Szczypiornistki Uniwersytetu Radomskiego wywalczyły srebrny medal po emocjonującym finale. Zespół Uniwersytetu tworzą zawodniczki na co dzień występujące w KPS Elmas APR Radom - zespole, który właśnie awansował do ekstraklasy.

Szczypiornistki Uniwersytetu Radomskiego wywalczyły srebrny medal Akademickich Mistrzostw Polski w piłce ręcznej kobiet. Turniej finałowy odbywał się od 22 do 24 maja w Opolu i zgromadził najlepsze akademickie drużyny z całego kraju. Radomianki po raz drugi z rzędu dotarły do finału, jednak tym razem musiały uznać wyższość zawodniczek z Gdańska.

Zespół z Radomia od początku turnieju prezentował bardzo dobrą formę. W fazie grupowej wygrał wszystkie trzy spotkania. Najpierw pokonał CW Legnica, następnie wysoko wygrał z AGH Kraków

28:15, a na zakończenie grupowych zmagani zwyciężył AKF Kraków 37:23. Z kompletem wygranych Uniwersytet Radomski pewnie awansował do ćwierćfinału.

W walce o półfinał radomianki zmierzyły się z Akademią Wychowania Fizycznego Warszawa i ponownie były lepsze od rywali, wygrywając 29:21. W półfinale czekał dobrze znany zespół Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu Gdańsk. Początek spotkania należał do zawodniczek z Radomia, które szybko wypracowały przewagę i kontrolowały przebieg meczu. Ostatecznie wygrały 27:20 i zameldowały się w wielkim finale.

Decydujące starcie z Uniwersytetem Gdańskim było bardzo emocjonujące. Lepiej rozpoczęły je gdańszczanki, które prowadziły już kilkoma bramkami. Radomianki po przerwie ruszyły do odrabiania strat i doprowadziły do remisu 17:17. W końcówce nawet objęły prowadzenie 19:17, jednak rywalki szybko odpowiedziały. Ostatnie minuty należały do zespołu z Gdańska, który wygrał finał 25:22 i zdobył złoty medal. Drużyna Uniwersytetu Radom zakończyła turniej ze srebrnym medalem Akademickich Mistrzostw Polski, była też druga w klasyfikacji Uniwersytetów.

©©



Ekipa piłkarek ręcznych Uniwersytetu Radomskiego ze srebrnymi medalami

SPORTY SIŁOWE

Iga Krzyżanowska z Grójca mistrzynią świata. W dniach 23-31 maja w Raszynie pod Warszawą odbywają się Mistrzostwa Świata w Wyciskaniu Sztangi Leżąc, podczas których 15-letnia Iga Krzyżanowska z Grójca zdobyła złoty medal w kategorii sub-junior. 15-letnia uczennica Publicznej Szkoły Podstawowej numer 1 w Grójcu wygrała w kategorii wagowej do 76 kilogramów, podniosła 90 kilogramów co jest rekordem Polski. **OI**



FOT. ARCHIWUM

BIEGI

Skaryszewski Bieg Konika
Ponad 260 uczestników, tych młych i dużych stanęło na starcie 7. Biegu Konika w Skaryszewie. Wygrali Rafał Gontarczyk 35.55 minuty i Yuliia Veremchuk - 40.48. **SSZ**

Miłosz Piekutowski może
trafić do Radomiaka RadomOlha Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. Miłosz Piekutowski może trafić do Radomiaka Radom. Nasz klub negocjuje transfer bramkarza Jagiellonii Białystok.

Radomiak Radom chce sprowadzić Miłosza Piekutowskiego? Młody bramkarz opuszcza Jagiellonię Białystok i niewykluczone, że już wkrótce zostanie nowym zawodnikiem Zielonych.

Radomiak Radom może w letnim oknie transferowym może postawić na młodość i sprowadzić jednego z polskich bramkarzy młodego pokolenia.

Jak poinformował znany dziennikarz często piszący o Jagielloni Białystok - Piotr Koźmiński, klub z Radomia prowadzi rozmowy z Miłoszem Piekutowskim, który po zakończeniu sezonu opuszcza Jagiellonię Białystok. Wszystko wskazuje na to, że umowa zawodnika z Jagiellonią nie zostanie przedłużona, dlatego bramkarz szuka nowego miejsca do dalszego rozwoju.

Miłosz Piekutowski ma dopiero 20 lat, jednak zdążył już zebrać pierwsze doświadczenia na poziomie Ekstraklasy oraz europejskich pucharów. W minionym sezonie rozegrał łącznie 12 spotkań. Występował między innymi w PKO BP Ekstraklasie, Pucharze Polski



FOT. ARCHIWUM

Miłosz Piekutowski ma dopiero 20 lat, jednak zdążył już zebrać pierwsze doświadczenia na poziomie Ekstraklasy oraz europejskich pucharów

oraz Lidze Konferencji Europy. Dwa razy kończył mecze z czystym kontem, a dodatkowo regularnie pojawiał się także w drugim zespole Jagiellonii.

Jeszcze kilka miesięcy temu media informowały o zainteresowaniu ze strony Cracovii, jednak obecnie najbliżej pozyskania zawodnika wydaje się właśnie Radomiak.

Miłosz Piekutowski urodził się 8 grudnia 2005 roku w Wysokiej Mazowieckiej. Ma 190 centymetrów wzrostu. Od początku swojej kariery związany był z Jagiellonią. To właśnie w akademii białostockiego klubu przeszedł

wszystkie szczeble szkolenia i trafił do pierwszego zespołu. Bramkarz ma również na swoim koncie występy w młodzieżowych reprezentacjach Polski. W 2023 roku wystąpił podczas mistrzostw Europy U-17, gdzie reprezentacja Polski dotarła aż do półfinału turnieju.

Radomiak Radom ma obecnie trzech bramkarzy związanych długimi kontraktami. Podstawowym golkipere jest Filip Majchrowicz, którego umowa obowiązuje do 30 czerwca 2028 roku. Klub zabezpieczył też przyszłość młodszych zawodników, Wiktor Koptas podpisał kontrakt do 2027 roku, natomiast Mi-

chał Jerke pozostanie w zespole do 2029 roku.

Na razie rozmowy pomiędzy Radomiakiem a zawodnikiem trwają i nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje.

Piłkarze Radomiaka Radom zakończyli sezon 2025/2026 PKO BP Ekstraklasy wysoką porażką. W meczu 34. kolejki rozegranym w sobotę, 23 maja, zieloni przegrali na wyjeździe z Górnikiem Zabrze 2:6. Mimo nieudanego zakończenia rozgrywek sezon 2025/2026 był dla Radomiaka jednym z najlepszych w historii występów klubu w Ekstraklasie. Zieloni zdobyli 44 punkty i zakończyli rozgrywki na 10. miejscu w tabeli. ©©

Co musi się stać, by Broń Radom się utrzymała?

Sylwester Szymczak
Radom

PIŁKA NOŻNA. W sobotę 30 maja trzecioligowa Broń Radom podejmie Wartę Sieradz. Dla obu drużyn mecz będzie miał duże znaczenie. Początek meczu o godzinie 17.

Po 33 kolejkach grupy 1 Betclis3 ligi Broń z dorobkiem 36 punktów zajmuje 14 lokatę. Nie jest to bezpieczne miejsce, bo z ligi spada cztery drużyny, a piąta - właśnie z miejsca 14 spadnie jeśli wicemistrz ligi nie zdoła prze-

brać przez baraże o drugą ligę. Radomski klub musi w sobotę wygrać, a jednocześnie liczyć na to, że Olimpia Elbląg, która ma jeden punkt więcej od Broni nie zdoła wygrać na wyjeździe z Lechią Tomaszów Mazowiecki.

Sytuacja Broni jest trudna, ale nie beznadziejna i wydaje się, że jeszcze tydzień temu była o wiele gorsza. Przypomnijmy, że drużyna z Narutowicza 9 wygrała 4:1 z KS Wąsilków na wyjeździe. Jednocześnie dość zaskakująco swoje mecze przegrały GKS Bełchatów i Olimpia Elbląg, a GKS Wikielec stracił

punkty z Żabkovią w ostatniej minucie - było 2:2. Dzięki takim wynikom Broń przy sobotnim zwycięstwie z Wartą ma spore szanse na utrzymanie.

Wszystko w nogach zawodników Broni, ale łatwo nie będzie. Warta Sieradz zajmuje trzecią lokatę w tabeli i liczy na wygraną w Radomiu oraz potknięcie ŁKS Łomża z Mławianką. Wówczas to sieradzanie wezmą udział w barażach o drugą ligę.

Obie drużyny w sobotę zagrają w osłabieniu. Warta w Radomiu zagra bez Bartłomieja Kręcichwosta, czołowego zawod-

nika. Broń też mocno osłabiona. Kontuzje wyeliminowały z gry Adriana Dziubińskiego, Marcela Szymańskiego i Cypriana Cielocha. W klubie jest mocna mobilizacja, Broń może opuścić ligę w 100. lecie swojego istnienia.

Zestaw par ostatniej kolejki: Broń Radom - Warta Sieradz; GKS Wikielec - KSCK Troszyn, Jagiellonia II Białystok - KS Wąsilków, Lechia Tomaszów - Olimpia Elbląg, ŁKS Łomża - Mławianka Mława, Widzew II Łódź - Żabkovia Żabki; Wigry Suwałki - Świt Nowy Dwór Mazowiecki; Wisła II Płock - GKS Bełchatów, Znicz Biała Piska - Legia II Warszawa. ©©

MAGAZYN *relaks* razem z dodatkami

- Jak z ciągłego poprawiania dziecka rodzi się dorosła perfekcjonistka, mówi psycholożka Marta Suska
 - Kto bije bardziej? Polacy Ukraińców czy odwrotnie? Tych drugich żyje w Polsce przynajmniej 1,8 miliona
- PLUS** TELEMAGAZYN z programem TV oraz Wasz tygodnik



ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo

Dnia

Piątek
29.05.2026

Nr 123 (15 094)

www.echodnia.eu
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Dzień Kapłański. Biskupi i kilkuset księży modliło się w kieleckiej bazylice **strona 4**



Ania Wyszconi: Romansuję z muzyką i ciągle jest to dla mnie ekscytujące

Uwielbiam płakać. W ten sposób wyrzucam z siebie emocje

Najpierw dała się poznać jako wokalistka zespołu Łzy. Potem zaczęła udaną karierę solową. Nam zdradza, że obecnie jej wielką pasją są... skoki spadochronowe **strony 24-25**



Nie chcą krematorium w Starej Zbelutce. Mieszkańcy gminy Łągów protestują **strona 6**

Jacek Zieliński nadal trenerem Korony Kielce. Będą zmiany w sztabie **strona 32**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



REKLAMA 0011531058

gotowi na studia?

HEKRYTACJA RUSZA - CO MUSIEZ WIEDZIEĆ?
Pobierz nasz poradnik - w tym: jak wybrać szkołę, jak przygotować się do egzaminów, jak wybrać kierunek studiów i wiele więcej!

www.lipiecki.edu.pl tel. 41 245 53 13 | na@lipiecki.edu.pl

REKLAMA



Smaczna,
filtrowana
woda
prosto z kranu



**Bez kaucji
Bez problemu**

0011529146

TYDZIEŃ Z ECHEM DNIA

SOBOTA
● WEEKEND Z RODZINĄPONIEDZIAŁEK
● DODATEK SPORTOWYWTOREK
● PULS BIZNESUŚRODA
● MAGAZYN ZDROWIEPIĄTEK
● PULS POLSKI

ZAMÓW PRENUMERATĘ: telefon: 12 312 53 88, prenumerata@echodnia.eu, bok.prenumerata@polskapress.pl

Alicja
Polewska
publicystka

POTRAFIMY NA MAXA

Znów to zrobił. Tym razem nie w kawalerce, ale kręcąc na rowerze. Łatwogang jest naszym partyjnym spin doktor, który planuje wszelkiej maści konwencje czy marsze od piątku do niedzieli wcale nie dlatego, że ludzie „mają wtedy wolne”, ale dlatego, że łatwiej się z taką opowieścią przebić w serwisach informacyjnych. Cel szczytny: 12 milionów złotych na terapię genową chorego na dystrofię mięśniową Maksa. Trasa od gór do morza, ale już w Toruniu zbiórka osiągnęła cel. Łatwogang powtórzył więc myk z poprzedniej akcji i pociągnął dalej; do 20 milionów! Fajnie, prawda? Jest nowy, świeży. Autentyczny. Da się zwyczajnie lubić - mówi szybko, z emocji traci głos. I tym nas bierze. Co dalej? Kto się teraz do niego do dzwoni, napisze, zaczepi na rynek przy straganie z truskawkami? Piotrek (Łatwogang to ksywka internetowa) się przejmie, bo łont empatii ma krótki i znów pójdzie na całość. Ogarnie temat, a my się poklepiemy po ramionach: Uff, znowu to zrobiliśmy! Jesteśmy niesamowici! Mistrzowie! Znamy przecież to uczucie - przez ponad trzy dekady tak się czuliśmy w tę jedną styczniową niedzielę karnawału w środku

zimy. Lubimy siebie w tym wydaniu. Fajnie, prawda? Dobrze znam to uczucie bezradności, kiedy wiesz, że dla dziecka zrobisz więcej niż możesz, wbrew logice, zimnym faktom i statystyce. Trzymam kciuki za każdego rodzica, który zakłada zbiórki, przebiega się do jakichś mediów, starych czy nowych, bo wiem, ile trzeba w sobie przewalczyć, żeby powiedzieć: potrzebuję, bez was nie dam rady. Tym bardziej dzisiaj, kiedy tak łatwo jest rzucić hejtem. Jak w Blankę Lipińską, która w chwili szczerości przyznała się, jak bardzo źle poczuła się, kiedy zeszła z niej euforia i zobaczyła swoją ogoloną głowę w lustrze w windzie bloku Łatwoganga. Poszła na żywioł, później do niej do tarło, że to było w realu, a nie w internetowym niby świecie. I dostała z obu nóg od tych, co zawsze wiedzą lepiej, których palce śmigają po klawiaturze szybciej niż F-35 nad Łaskiem, ale którym jakoś nie udaje się kliknąć w rubryce „wpląć” czy „wesprzyć”. I teraz napisała, że wrzuca info, bo ma zasięgi, ale nic więcej, bo jeszcze nie dała rady się pozbierać po tym, co zdarzyło się przy „Dissie na raka”. Fajnie? Nie, wcale nie fajnie. Potrafimy w hejt. Tu też jesteśmy mistrzami. Na MAXA.

Najlepszy bramkarz i otwarcie zamku. Przegląd tygodnia

Michał Nosal
Świętokrzyskie

Wręczenie nagród dla najlepszych samorządowców najlepszego bramkarza sezonu w PKO BP Ekstraklasie - o tych wydarzeniach było głośno w ostatnich dniach w naszym regionie.

Najlepszy

22-letni Xavier Dziekoński z Korony Kielce został Bramkarzem Sezonu 2025/2026 w PKO BP Ekstraklasie. Nagrodę odebrał podczas Gali Ekstraklasy w Warszawie, w której uczestniczyli też właściciel Korony Łukasz Maciejczyk, prezes Leszek Czarny i trener Jacek Zieliński.

W sieci

Fundacja ECPU Polska: Łowcy PDF-ów przeprowadziła w Częstochowie akcję obywatelskiego ujęcia mężczyzny, którego podejrzewano o prowadzenie korespondencji o charakterze seksualnym z osobami małoletnimi. 68-latek został następnie zatrzymany przez policję. Jedną z nagabywanych dziewczynek miała pochodzić z Kielc.

Śledztwo

Skarżyska prokuratura prowadzi śledztwo dotyczące zachowania jednej z nauczycielek Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łącznej. Kobieta jest podejrzewana o znęcanie się



Xavier Dziekoński z Korony Kielce został Bramkarzem Sezonu 2025/2026 w PKO BP Ekstraklasie

nad 8-letnim uczniem. Według relacji rodziców chłopca, nauczycielka miała szarpać i uderzać dziecko.

Monopoly

Kielce będą miały własną edycję gry Monopoly. O tym, która lokalizacja zyska status najbardziej prestiżowej w głosowaniu zdecydują sami mieszkańcy.

Nowe otwarcie

W niedzielę 24 maja Zamek Ćmielów otworzył swe podwoje. Turyści z całej Polski mogli zobaczyć prawdziwą pe-

rełkę regionu po odbudowie. Przewodnikami po tej historycznej perełce byli właściciele zamku, Anna i Tadeusz Zarębscy.

Protest

Mieszkańcy Starej Zbelutki w gminie Łagów protestują przeciwko budowie krematorium w ich miejscowości. Jak podkreślają, o inwestycji dowiedzieli się z mediów.

Dzień otwarty

W sobotę 23 maja odbył się Dzień Otwarty Zespołu Szkół Leśnych w Zagnańsku. Pla-

cówka gościła uczniów klas ósmych, którzy podczas Dnia Otwartego mogli poznać ofertę edukacyjną szkoły oraz przekonać się, jak wygląda nauka i życie w naszej społeczności. Ten dzień miał także wyjątkowy, pełen wzruszeń wymiar. W murach szkoły ponownie pojawili się absolwenci rocznika 1981.

Miliony

W środę, 27 maja, prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego Artur Łakomicz przekazał bardzo dobre wiadomości dla mieszkańców, miasto otrzymało blisko 15 milionów złotych na realizację ważnych projektów związanych z rewitalizacją. Pieniądze trafią na przebudowę Rynku, przebudowę piwnic Ostrowieckiego Browaru Kultury oraz modernizację części Parku Miejskiego.

Zdrowie i emocje

W świecie zdominowanym przez cyfrową autokreację, szczerość staje się aktem najwyższej odwagi. W środę, 27 maja, Mała Scena Kieleckiego Centrum Kultury wypełniła się głosem pokolenia, które zamiast milczeć, postanowiło opowiedzieć o lęku, hejcie i potrzebie akceptacji. Projekt „Odważ się mówić” zgromadził ponad 200 uczniów kieleckich szkół ponadpodstawowych. Był to także okazją do bezpośredniego kontaktu młodzieży ze specjalistami. ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Sobota	
Dzień 22°C		Dzień 21°C	
Noc 8°C		Noc 11°C	
Barometr 1022 hPa		Niedziela	
Wiatr płn.-zach. 22 km/h			
Biomet niekorzystny/korzystny		Dzień 23°C	
		Noc 11°C	
		Poniedziałek	
		Dzień 20°C	
		Noc 10°C	

Uwaga: zachmurzenie umiarkowane i duże, w sobotę i poniedziałek deszcz

29 MAJA 2026

Dzisiaj 149. dzień roku
Do sylwestra pozostało 216 dni.

Wschód słońca

o godzinie 4.24, zachód
o godzinie 20.44.

Dzień będzie trwać 16 godzin i 20 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 27 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 8 godzin i 38 minut.

Imieniny dziś obchodzą:

Aleksander, Bogusława, Magdalenka, Teodozja, Urszula.

KALENDARIUM

1955

Święcenia kapłańskie przyjął ksiądz Marian Zimałek, przyszły biskup pomocniczy san-domiński.

1960

Uroczystość położenia kamienia węgielnego i wmurowanie aktu erekcyjnego na miejscu budowy Szkoły Podstawowej w Winiarach (gmina Dwikozy).



FOT. ARCHIWUM

1967

Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego Roman Gesing (obecny patron szkoły) wydał zarządzenie o utworzeniu Technikum Leśnego w Zagnańsku.

1985

Spotkanie z udziałem władz, przedstawicieli instytucji, organizacji społecznych w sprawie budowy ogrodu botanicznego w Kielcach.

2004

Korona Kielce zwyciężyła na wyjeździe z Hutnikiem Kraków i na dwie kolejki przed końcem sezonu zapewniła sobie awans do II ligi.



Świętokrzyski
Urząd Wojewódzki



Ochrona ludności
i obrona cywilna

USTAWA O OCHRONIE LUDNOŚCI I OBRONIE CYWILNEJ



RZĄDOWA GWARANCJA BEZPIECZEŃSTWA MIESZKAŃCÓW



JÓZEF BRYK
WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

nasz REGION

KRÓTKO

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Szarpał i uderzył 18-latkę
na przystanku autobusowym



FOT. POLICJA

Na przystanku autobusowym przy ulicy 1 Maja w Skarżysku (na zdjęciu) doszło w sobotę przed godziną 19 do próby rozboju.

Policjanci przekazywali, że nieznajomy mężczyzna próbował wyrwać komórkę z ręki 18-latkce czekającej na autobus.

- Napastnik szarpał i uderzył 18-latkę. Udało jej się oswobodzić i uciec. Zrobiła jeszcze telefonem nagranie, które pomogło później w ustaleniu wyglądu podejrzanego - opowiadała nadkomisarz Anna Sławińska z Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej.

Policjanci dotarli też do zapisu z kamer monitoringu miejskiego. Około godziny 22 w pobliżu stacji kolejowej zatrzymany został podejrzany 41-latek z gminy Bliżyn. Miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

- Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut usiłowania rozboju, za co grozi nawet 15 lat więzienia. Na razie został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące - mówiła w czwartek nadkomisarz Anna Sławińska.

Jak dodawała, 41-latek usłyszał już także zarzut włamania do piwnicy i kradzieży dwóch rowerów. MINOS

SKARŻYSKO-KAMIENNA
Złodziejski duet w markecie
Z marketu w Skarżysku dwaj złodzieje wynieśli w środę dwa ekspresy do kawy. Jak przekazują policjanci, sprzęty były warte łącznie prawie 2400 złotych. MINOS

SKARŻYSKO-KAMIENNA
Ze sklepu zniknęła walizka
Na 1200 złotych oszacowano straty po kradzieży z jednego ze sklepów w Skarżysku. Złodziej zabrał walizkę i pięć par spodenek. Zgłoszenie wpłynęło do policjantów w środowe popołudnie. MINOS



FOT. ARCHIWUM

DŻWON, PISZ
Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka Paula Goszczyńska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: interwencje@echodnia.eu

Dzień Kapłański. Modlili się biskupi i kilkuset kapłanów

Dorota Kułaga
Kielce

W czwartek, 28 maja, w święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana księża z diecezji kieleckiej modlili się w Bazylice Katedralnej w Kielcach.

Mszy świętej przewodniczył biskup kielecki Jan Piotrowski, a koncelebrowali między innymi biskupi pomocniczy Marian Florczyk i Andrzej Kaleta, ojciec opat Rafał Ścibiorowski z Jędrzejowa i rektor kieleckiego seminarium, ksiądz Adam Perz.

W Dniu Kapłańskim kilkuset kapłanów z diecezji kieleckiej z księżmi biskupami spotkało się w kieleckiej katedrze. Była konferencja księdza Tomasza Siemieńca „Świadkowie czy antyświadkowie Zmartwychwstałego. Refleksje na podstawie Mt 28,11-20”, Adoracja Najświętszego Sakramentu i Eucharystia pod przewodnictwem biskupa kieleckiego Jana Piotrowskiego.

- Wszyscy bracia kapłani, księża biskupi, zechciejmy Boskiemu Sercu Pana Jezusa powierzyć siebie. A Boskie Serce Pana Jezusa to przede wszystkim miłość Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Niech nas otuli swoją miłością, przysparza nam siły, przygarnie i przebaczy nasze słabości, a w perspektywie naszej posługi kapłańskiej



FOT. DAWID LUKASIK

Kilkuset kapłanów z diecezji kieleckiej z księżmi biskupami spotkało się w kieleckiej katedrze

niech nam da odwagę, abyśmy byli we współczesnym świecie Jego uczniami i misjonarzami, nosicielami Dobrej Nowiny - mówił na początku Eucharystii Pasterz Kościoła Kieleckiego.

- Nasze życie i naszą posługę kapłańską budujemy na fundamencie prawdy. Używajmy języka ewangelicznego. Unikajmy słów, które upokarzają albo przeciwstawiają jednych drugim. Wybierajmy jasność, która oświeca, a także szczerość, która otwiera drogi dialogu i szanuje godność osoby. Nie ulegajmy naiwnym uniesieniom i bezmyślnie nie podsycajmy jałowych krytyk i lęków. Moi drodzy, to są słowa Ojca Świętego z pierwszej jego encykliki. To ma wartość dla nas, kapłanów - mówił w homilii biskup Jan Piotrowski, zwracając się do księży.

- Jako kapłani, słudzy i misjonarze Kościoła, nie jesteśmy kolporterami komercyjnych ulotek i wiadomości, ale heraldami, głosicielami i świadkami Ewangelii - Dobrej Nowiny. Dzięki łasce odkupienia, które dokonało się w Jezusie Chrystusie, nasza wiara i nasza nadzieja skierowane są ku Bogu, a więc ku wieczności. To jest istota i głębszy sens głoszenia Dobrej Nowiny. Ewangelia Jezusa Chrystusa jest czymś więcej niż tylko informacją czy modnym newsem - jest przesłaniem, które żyje i niesie prawdę, że Jezus jest ten sam wczoraj, dziś i na zawsze - podkreślił biskup Jan Piotrowski.

Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana zostało wprowadzone przez papieża Benedykta XVI

i obchodzone jest w czwartek po niedzieli Zesłania Ducha Świętego.

- Dzień Kapłański to święto ustanowione przez papieża Benedykta XVI. Ojciec Święty w ten sposób chciał zwrócić uwagę na Jezusa, który składa z siebie ofiarę za nas i na to, że my mamy udział w tym kapłaństwie. Nie tylko my - duchowni, ale i świeccy. Oczywiście, w inny sposób, ale każdy z nas ma udział w misji kapłańskiej Chrystusa. Dla nas to szczególny dzień, bo jest okazja, żeby pochylić się nad kapłaństwem, podziękować Panu Bogu, by podjąć refleksję nad swoim kapłaństwem, nad swoim posługiwaniem. Mamy możliwość spotkania, przede wszystkim przy ołtarzu Jezusa Chrystusa, sprawowania Eucharystii w tej jedności z biskupami. Ale mieliśmy też możliwość wysłuchania konferencji, adoracji Najświętszego Sakramentu, skorzystania ze spowiedzi. Można powiedzieć, że jest to dla nas dzień skupienia, takiej duchowej odnowy - powiedział ksiądz Krzysztof Banasik, zastępca dyrektora Caritas Diecezji Kieleckiej i jednocześnie duszpasterz kieleckich sportowców i kapelan Korony Kielce.

Tradycyjnie podczas Dnia Kapłańskiego księża składają dar materialny, który tym razem będzie przeznaczony na wsparcie rozwoju Diecezjalnego Radia eM. ©©

AUTOREKLAMA

Q604946918G



Uśmiech dziecka

Twoje dziecko na okładce gazety?

Wyślij zdjęcie, wygraj nawet 40 000 zł.

ZGŁOŚ NA: www.echodnia.eu/swietokrzyskie/usmiejch

UMOWA NA PROJEKTOWANIE IMPONUJĄCEGO BIUROWCA W CENTRUM KIELC ZOSTAŁA PODPISANA

Kolejny krok w stronę budowy

Paula Goszczyńska
Kielce

W czwartek, 28 maja, w Kieleckim Parku Technologicznym podpisano umowę na projektowanie Inkubatora California.

To kluczowy krok w realizacji flagowej inwestycji, która stworzy nowoczesną przestrzeń dla rozwoju innowacyjnego biznesu i startupów w regionie świętokrzyskim.

Umowę podpisali Łukasz Syska, zastępca prezydenta Kielc, Justyna Lichosik, dyrektor Kieleckiego Parku Technologicznego oraz Łukasz Zdziebłowski, prezes zarządu BBC Best Building Consultants.

- Dziś podpisujemy umowę. Wykonawca od tego terminu ma 400 dni na przygotowanie pełnej dokumentacji projektowej, w oparciu o którą będziemy mogli uruchomić przetarg na prace budowlane. Celowo oddzielnie zamawiamy projekt i realizację robót budowlanych, by na etapie projektowania móc mieć stały nadzór i zadbać o sa-



Łukasz Syska, wiceprezydent Kielc; Justyna Lichosik, dyrektor Kieleckiego Parku Technologicznego i Łukasz Zdziebłowski, prezes zarządu BBC Best Building Consultants

tysfakcjonującą jakością materiałów i rozwiązań. Chcemy wybudować budynek klasy A z najnowocześniejszymi powierzchniami biurowymi w Kielcach - podkreśla Łukasz Syska, zastępca prezydenta Kielc.

Inkubator zlokalizowany będzie na Krakowskiej Rogatce, przy ulicy Seminaryjskiej -

gdzie obecnie znajduje się parking przed biurowcem Nidy.

Budynek zaoferuje 6,5 tysiąca metrów kwadratowych powierzchni użytkowej dla firm, powierzchnie konferencyjne, przestrzenie wspólne - na których będą mogły być organizowane eventy, powierzchnie gastronomiczne

oraz pomieszczenia dla przedsiębiorców, którzy obecnie na parkingu mają pawilony handlowe. - Jesteśmy po rozmowach z tymi przedsiębiorcami - mają zapewnione pierwszeństwo w wynajmie lokali oraz będziemy współpracować w zakresie ich funkcjonowania w trakcie budowy. Wszystko

po to, by nikt nie musiał przerywać swojej działalności - wyjaśnia zastępca prezydentki.

Zrekompensowane zostaną także miejsca parkingowe. - Będziemy budować co najmniej dwa poziomy parkingi podziemnego. Zadaniem wykonawcy części projektowej będzie przeprowadzić dokładniejsze badania geologiczne, na podstawie których będzie można ocenić, czy opłacalna jest budowa trzeciego poziomu parkingowego - dodaje Łukasz Syska.

- Wierzymy w to, że Kielecki Park Technologiczny, który obecnie cierpi na brak dodatkowej powierzchni, zyska możliwość lokowania w Inkubatorze nowych inwestycji, wspierania start-upów, ściągania dużych przedsiębiorstw do Kielc - w szczególności w najmocniej interesującym nas sektorze, czyli branży informacyjno-komunikacyjnej. To oczywiście nie będzie tylko infrastruktura, ale także trwałe wsparcie, które Park Technologiczny oferuje - zaznaczyła Justyna Lichosik, dyrektor Kieleckiego Parku Technologicznego.

Zgodnie z zapowiedziami, do końca roku planowane jest uzyskanie warunków zabudowy, które będą podstawą do wydania pozwolenia na budowę. Na przełomie 2026 i 2027 roku planowane jest wyłonienie wykonawcy robót budowlanych, a zakończenie inwestycji przewidywane jest do połowy 2029 roku.

- Wraz z tą umową składamy tutaj nie tylko podpis, ale deklarujemy chęć do tego, żeby przestrzeń, którą chcemy stworzyć, była jak najbardziej funkcjonalna i użytkowa. Chcemy tym projektem polepszać biznes w mieście, tworzyć nowe miejsca pracy, a także kreować ciekawą architekturę miejsca powiedział Łukasz Zdziebłowski, prezes zarządu BBC Best Building Consultants.

Wartość projektu to ponad 150 milionów złotych brutto. Inwestycja otrzyma ponad 60 milionów złotych wsparcia z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027.

REKLAMA

0011522265

Świat komputera jest prostszy, gdy odkrywasz go ze znajomymi!

Zapraszamy mieszkańców województwa świętokrzyskiego na bezpłatne, dwudniowe warsztaty z obsługi komputera. Działasz w klubie seniora, oazie lub lokalnym stowarzyszeniu? Zabierz to ogłoszenie na najbliższe spotkanie, skrzyknij znajomych i stwórzcie własną grupę szkoleniową!

Zajęcia odbywają się tylko do końca czerwca. Nie zwlekajcie z zapisami!

Nauczmy Was bezpiecznie:

- Obsługiwać e-recepty i Internetowe Konto Pacjenta (IKP),
- Korzystać z bankowości elektronicznej,
- Rozmawiać przez wideokomunikatory z rodziną.

GWARANTUJEMY:

- 2 dni intensywnej nauki (łącznie 14 godzin) z cierpliwym instruktorem,
- Ciepły obiad oraz catering kawowy dla każdego uczestnika,
- Materiały szkoleniowe i oficjalny certyfikat.



ZAPISY I ZGŁOSZENIA GRUPOWE:

Zadzwoń:
+48 570 806 649

Strona:
wykluczeni81.fioi.org

UDZIAŁ JEST CAŁKOWICIE BEZPŁATNY!

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Sfinansowane przez Unię Europejską - NextGenerationEU.



REKLAMA

0011522763

Stypendia
Pomostowe

25. edycja
Stypendiów
Pomostowych

Planujesz studia?

Aplikuj o stypendium pomostowe!

- Zdawałeś/aś maturę w 2026 roku?
- Mieszkasz w małej miejscowości lub wsi?
- Pochodzisz z niezamożnej rodziny?
- Zamierzasz studiować stacjonarnie?

Jeśli TAK, masz szansę na

stypendium na I rok studiów

w wysokości 10 000 złotych

Rekrutacja rusza 9 lipca, online.

Więcej informacji znajdziesz na
www.stypendiapomostowe.pl



KRÓTKO

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Oszukana straciła 120 tysięcy

120 tysięcy złotych straciła 53-latką z Ostrowca, która chciała pomnożyć oszczędności. Uwierzyła w słowa mężczyzny ze wschodnim akcentem, który do niej zadzwonił. Dała mu dostęp do pulpitu swego komputera i przelała 50 tysięcy złotych. - Kontakt urwał się na kilka dni. Potem do 53-latką skontaktowała się kobieta. Mówiła, że mężczy-

zna był oszustem. Twierdziła, że pieniądze są do odzyskania, jednak potrzebne jest „zrobienie ruchu na koncie”. Namówiła Ostrowczankę do przelania kolejnej sumy - opowiadała komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim. Łącznie oszukana straciła 120 tysięcy złotych. MINOS

STARACHOWICE

Siekierą zniszczył przystanek



Przy ulicy Moniuszki w Starachowicach pijany rozbił siekierą szybę w wiacie przystankowej - opowiadają policjanci. Rzecz wydarzyła się we wtorek kilka minut przed godziną 14, a zajęcie nagrała kamera monitoringu w miejskim autobusie. - Na filmie widać mężczyznę, który siekierą wybija jedną z szyb w wiacie przystanku przy ulicy Moniuszki. Szybko dostaliśmy zgłoszenie, szybko też znajdujący się w pobliżu patrol ruchu drogowego zatrzymał podejrzanego - opowiadał aspirant Paweł Kusiak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach. Człowiekiem z siekierą okazał się 38-letni mieszkaniec miasta mający ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. - Za zakłócenie porządku i posłużenie się w miejscu publicznym niebezpiecznym narzędziem do złamania prawa dostał łącznie cztery tysiące złotych mandatu - informował w czwartek aspirant Paweł Kusiak. MINOS

KIELCE

Podziękowania dla policjantów

Niecodzienne podziękowania otrzymali kieleccy policjanci. Napisała do nich kobieta, której w zeszłym tygodniu szukali. Miała wtedy gorszy czas. Była obawa, że może stać się coś złego. Została odnaleziona i przezyciężyła kryzys. W czwartek, 28 maja policjanci przekazali, że kobieta wysłała funkcjonariuszom z komisariatu przy ulicy Śniadeckich poruszające podziękowania. „Spotkałam się wyłącznie ze zrozumieniem

i ludzkim ciepłem (...) Dzięki tak profesjonalnej i pełnej szacunku interwencji odzyskałam wiarę w drugiego człowieka i wiem, że w razie jakichkolwiek problemów w przyszłości nie będę bała się poprosić o pomoc. (...) Jest mnóstwo fantastycznych policjantów, zaangażowanych, kompetentnych jak i zwyczajnie ludzkich. Zaslugujecie na ogromny szacunek” - napisała kobieta. MINOS

Mieszkańcy Starej Zbelutki nie chcą krematorium. Protestują

Julia Warych
Gmina Łagów

Mieszkańcy Starej Zbelutki w gminie Łagów nie chcą budowy krematorium w swojej miejscowości.

Sprzeciw wobec planowanej inwestycji wybrzmiał podczas kolejnego spotkania w środę, 27 maja w ramach programu Interwencja. Mieszkańcy podkreślali, że lokalizacja spopieliarni w pobliżu szkoły podstawowej oraz domów jednorodzinnych budzi ich zdecydowany sprzeciw i obawy o przyszłość miejscowości, a obecnie w sąsiedztwie trwa już budowa domu pogrzebowego.

Planowana inwestycja miałaby powstać w rejonie miejscowego cmentarza. Inwestorem jest właściciel Zakładu Pogrzebowego Ustronie z Łagowa - Zdzisław Dziarmaga. Informacje o planach budowy pojawiły się w kontekście kieleckich targów NECROEXPO, które rozpoczynają się w piątek, 29 maja. To właśnie podczas tego wydarzenia ma zostać podpisana umowa dotycząca realizacji przedsięwzięcia.

Na razie inwestor nie odniósł się do tej sprawy. Jako redakcja skontaktowaliśmy się z nim z prośbą o komentarz, jednak do momentu publikacji odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Warto dodać, że obecnie w Starej Zbelutce powstaje Dom Pogrzebowy.

Pierwszy protest mieszkańców odbył się w piątek, 22 maja. W demonstracji uczestniczyli mieszkańcy miejscowości, rodziny z dziećmi, młodzież oraz osoby starsze. Już wtedy mieszkańcy podkreślali, że nie chcą krematorium w swojej okolicy.

Podczas protestu rozpoczęto zbiórkę podpisów pod petycją przeciwko inwestycji. Jak informowała sołtys Starej Zbelutki Karolina Łata, w ciągu dwóch dni udało się zebrać kilkaset podpisów.

Petycja została złożona w poniedziałek, 25 maja, w Urzędzie Miasta i Gminy w Łagowie. Pod dokumentem podpisało się ponad 620 osób. - Cała gmina sprzeciwia się budowie krematorium - podkreśla Karolina Łata.

Mieszkańcy podkreślają, że o planach budowy dowiedzieli się nie bezpośrednio od urzędu czy inwestora, ale z mediów oraz internetowych publikacji.

- Zostało to przed nami zatajone. Nikt z nami nie prowadził rozmów. To jest po prostu zaskoczenie - mówiła Karolina Łata podczas spotkania z mieszkańcami, przedstawicielami sa-



„Nie dla krematorium” - tak brzmi głos mieszkańców Starej Zbelutki w gminie Łagów. Mieszkańcy spotkali się ponownie w środę, 27 maja

morządu lokalnego oraz mediów.

Protestujący twierdzą, że brak informacji ze strony instytucji publicznych tylko spotęgował niepokój. - Protestujemy, bo wiemy, że gdyby to było takie bezpieczne, nie byłoby robione w tajemnicy - mówili mieszkańcy.

Największe kontrowersje budzi lokalizacja planowanego krematorium. Obiekt miałby powstać w pobliżu szkoły podstawowej, domów mieszkalnych oraz cmentarza. - Sto metrów od szkoły. Tu ponad setka dzieci chodzi, spaceruje, jeździ rowerami. Nikt nas nie pytał o zdanie - podkreślali protestujący.

Mieszkańcy obawiają się również zwiększonego ruchu karawanów, pogorszenia komfortu życia oraz wpływu inwestycji na psychikę mieszkańców.

- Miałam plany, żeby prowadzić tutaj ogródek i spokojnie żyć. A teraz okazuje się, że będę miała widok na dym z komina - mówiła jedna z mieszkank.

Jak zaznaczają protestujący, Stara Zbelutka przez lata kojarzona była ze spokojem, turystyką czy sadownictwem.

- To była piękna okolica, która tętniła życiem. Boimy się, że młodzi ludzie zaczną stąd wyjeżdżać - mówili mieszkańcy.

Głos zabrała również młodzież uczęszczająca do miejscowej szkoły. - Boimy się tego miejsca, które ma powstać. To wzbudza strach i niepokój, że niedaleko szkoły będą działały takie rzeczy. Chcemy tutaj budować swoją przyszłość - mówiły uczennice szkoły i mieszkanki Starej Zbelutki.

W trakcie spotkania mieszkańcy otwarcie przyznawali, że

nie mają zaufania do inwestora.

- Nie mamy zaufania do pana inwestora. Jeśli dziś nie mamy pewności, to kto nam zagwarantuje, co będzie później? - mówili protestujący.

Obecny na spotkaniu burmistrz miasta i gminy Łagów Sławomir Miechowicz przedstawił mieszkańcom aktualny stan postępowania administracyjnego dotyczącego planowanej inwestycji.

Jak poinformował, wniosek o wydanie warunków zabudowy dla krematorium wpłynął do Urzędu Miasta i Gminy w Łagowie 7 maja. Zgodnie z obowiązującymi przepisami samorząd ma 90 dni na wydanie decyzji w tej sprawie.

Burmistrz podkreślał jednak, że jest to dopiero jeden z etapów całego postępowania administracyjnego. - Decyzji o wydaniu warunków zabudowy dla krematorium jeszcze nie podjęto - zaznaczył.

Burmistrz wyjaśniał również, że niezależnie od tego, jaka decyzja zapadnie, sprawa może trafić do kolejnych instancji odwoławczych.

- Jeśli zostanie wydana decyzja negatywna, inwestor może się odwołać. Jeśli pozytywna - odwoływać się mogą mieszkańcy. Wtedy sprawa może trafić do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, następnie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a nawet Naczelnego Sądu Administracyjnego - tłumaczył.

W środę, 27 maja mieszkańcy spotkali się podczas realizacji programu Interwencja Radia Kielce i TVP3 Kielce. ©

REFERENDUM?

Burmistrz miasta i gminy Łagów Sławomir Miechowicz zapowiedział apel do rady miejskiej o przeprowadzenie referendum lokalnego dotyczącego budowy krematorium. - Jeśli mieszkańcy wypowiedzą się w referendum, będzie to jasny sygnał dla wszystkich stron postępowania - mówił. Jak wyjaśniał, referendum mogłoby dotyczyć nie tylko samego krematorium, ale także innych kontrowersyjnych inwestycji, takich jak spalarnie śmieci, wysypiska czy działalność związana z utylizacją padłych zwierząt. Burmistrz dodatkowo wyjaśniał, że po wpłynięciu wniosku rozpoczęła się standardowa procedura administracyjna. Jak tłumaczył, zgodnie z przepisami urząd nie mógł wcześniej publicznie poinformować mieszkańców o szczegółach sprawy. - Niestety przepisy dotyczące RODO ograniczają możliwość podawania takich informacji do publicznej wiadomości - mówił. Jednocześnie zaznaczył, że mieszkańcy dowiedzieli się o sprawie stosunkowo szybko - jeszcze przed rozpoczęciem formalnych procedur

Biznesmeni układali w Kielcach... klocki Lego. Wyjątkowe warsztaty Związku Przedsiębiorców

Paulina Baran
Kielce

Świętokrzyscy przedsiębiorcy wzięli udział w wyjątkowych warsztatach, z klockami Lego w roli głównej.

Klocki Lego zamiast nudnych prezentacji i długich spotkań. Przedsiębiorcy ze Świętokrzyskiego Związku Przedsiębiorców i Pracodawców w Kielcach wzięli udział w pilotażowych warsztatach Lego Serious Play. Celem było wspólne budowanie pomysłów, rozwijanie współpracy i szukanie nowych sposobów działania organizacji.

Warsztaty odbyły się w czwartek, 28 maja, w siedzibie Świętokrzyskiego Związku Przedsiębiorców i Pracodawców w Kielcach. Poprowadzili je Tomasz Trzósło oraz Marcin Badura z firmy Kaleidoscopes z Krakowa.

Budowanie pomysłów z klocków

Lego Serious Play to metoda warsztatowa, która wykorzystuje klocki Lego do tworzenia



FOT. DAWID LUKASIK

Przedsiębiorcy ze Świętokrzyskiego Związku Przedsiębiorców i Pracodawców w Kielcach wzięli udział w pilotażowych warsztatach Lego Serious Play.

modeli i wizualizacji pomysłów. Dzięki temu uczestnicy mogą łatwiej mówić o swoich planach, problemach i wizjach rozwoju.

Warsztaty znajdują zastosowanie między innymi w budo-

waniu strategii firm, rozwiązywaniu problemów, integracji zespołów czy planowaniu zmian.

Jak podkreślała wiceprezesa Świętokrzyskiego Związku Przedsiębiorców i Pracodaw-

ców Kamila Gawęcka, organizacja chce działać nowoczesnie i integrować przedsiębiorców z regionu.

- Nasz związek zrzesza właścicieli dużych i małych firm. Chcemy budować dużą organi-

zację, która będzie działała innowacyjny sposób i wspierała przedsiębiorców. Dlatego zaprosiliśmy Kaleidoscopes. Dzięki warsztatom z użyciem klocków Lego możemy przekuć nasze pomysły w konkretne budowle i lepiej rozwijać naszą społeczność - mówiła.

„Lego” i „serious”, czyli zabawa na poważnie

Warsztaty prowadził Tomasz Trzósło z firmy Kaleidoscopes z Krakowa.

Jak wyjaśniał, metoda LEGO Serious Play łączy dwa elementy - budowanie modeli z klocków oraz poważną rozmowę o wyzwaniach i pomysłach.

- Chcemy pokazać, w jaki sposób można budować historie i opowiadać o organizacji za pomocą metafor i modeli. Uczestnicy tworzą budowle, które później pomagają im mówić o tym, co chcą wspólnie osiągnąć - tłumaczył.

Podczas spotkania przedsiębiorcy tworzyli modele poka-

zujące pomysły dotyczące rozwoju związku i współpracy między firmami.

Łatwiej mówić o trudnych sprawach

Zdaniem prowadzących warsztaty, budowanie modeli pomaga uczestnikom otworzyć się i łatwiej wyrażać myśli.

- Bardzo ciekawie obserwuje się przedsiębiorców, którzy na co dzień są bardzo zapracowani, a tutaj budują modele z klocków i pokazują swoją wizję przyszłości. Dzięki temu łatwiej jest opowiedzieć o nawet bardzo skomplikowanych sprawach - mówił Tomasz Trzósło.

Jak dodawał, podczas warsztatów pojawiło się kilka konkretnych pomysłów, które w przyszłości mogą zostać wdrożone przez związek.

Organizatorzy podkreślają, że takie spotkania mają pomagać przedsiębiorcom nie tylko w tworzeniu nowych projektów, ale również w budowaniu relacji i lepszej komunikacji między członkami organizacji. ©©

MATERIAL INFORMACYJNY WARTY

Nowy wymiar bezpiecznego biznesu

Przyzwycailiśmy się, że przedsiębiorcy, pytani, co najbardziej utrudnia im działalność, na pierwszym miejscu stawiali: niestabilne otoczenie prawne, zmieniające się przepisy. Dziś niestabilny staje się cały świat. Stałe jest tylko jedno - wszelkie zmiany reguł biznesowej gry najpierw uderzają w mały i średni biznes. Na szczęście niezmienna pozostaje też zasada, że rynek nie znosi próżni, więc ubezpieczyciele przygotowują nowoczesne oferty, obliczone na potrzeby tych firm, które rozumieją wagę współczesnych zagrożeń.

To zrozumienie dotyczy przede wszystkim zmiany podejścia do kwestii: ubezpieczenie biznesu. To nie może być „dodatek” do prowadzonej działalności, tylko jeden z kluczowych elementów zarządzania ryzykiem i zachowania ciągłości działania firmy. I to nie tylko „wielkiej firmy”, ale też niemal każdego biznesu zaliczanego do sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Bo takie firmy są na pierwszej linii codziennych zmagani z rosnącymi kosztami, konkurencyjną presją, problemami z dostępnością pracowników czy cyberatakami. To dla nich

odporność operacyjna i ciągłość działania są kluczowe, a pełne bezpieczeństwo zapewnić im może tylko ochrona dopasowana do ich specyfiki. Dlatego dziś podstawą oferty wiodących ubezpieczycieli są elastyczne rozwiązania i szeroki zakres ochrony, dopasowany do skali, branży i modelu działania danej firmy.

Firmy na kruchym lodzie

A jest o co się troszczyć. Z badania „Skaner MSP” BIG InfoMonitora wiemy, że blisko jedna czwarta przedsiębiorców deklarowała w 2026 r., że ich firmy były realnie zagrożone likwidacją, a upadłości bądź zawieszenia działalności obawia się 26 proc. biznesów. Z kolei z badań Instytutu Keralla Research, prowadzonych w kwietniu tego roku na zamówienie Warty wynika, że 68% firm w razie przestoju działalności utrzymałaby się na rynku mniej niż pół roku. Aż 57 proc. firm deklaruje zdolność do regulowania bieżących zobowiązań przez okres od dwóch do pięciu miesięcy.

Widmo przestoju

Te dane pokazują stosunkowo niską odporność firm na nagłe, niekorzystne zmiany, uderzające w ich bieżącą



działalność. Dlatego w swoim pakiecie ubezpieczeń SME (Small and Medium Enterprises) Warta stawia przed wszystkim na elastyczny dobór rozwiązań, które można dopasować do specyfiki każdej firmy - od tych, które potrzebują kompleksowej ochrony, po przedsiębiorców chcących zabezpieczyć tylko jedno, wybrane ryzyko. Hala produkcyjna może oczywiście spłonąć, ale równie groźny w skutkach dla jej właściciela może być nieplanowany w niej przestój, wynikający ze zdarzeń, na które firma nie ma żadnego wpływu.

Tymczasem pod niewinnie brzmiącym hasłem „prze-stój” kryje się jedna z bardziej dewastujących mały i średni

biznes sytuacji, gdy po stronię przychodów wykres dąży do zera, a po stronie kosztów nic nie ulega zmianie: nadal płacimy pensje pracownikom i pokrywamy wszystkie opłaty stałe. Z tego powodu w ofercie Warty klasyczne ubezpieczenie mienia - budynków, maszyn czy sprzętu elektrycznego, od zdarzeń losowych - od kradzieży przez dewastację aż po pożar czy katastrofę budowlaną, zawiera też opcję ubezpieczenia od przestoju. Obejmuje ono ochroną koszty stałe i zwiększone koszty działalności, takie jak: raty kredytów i leasingów, wynagrodzenie pracowników, stałe opłaty związane z działalnością (energia, woda, gaz), jak i utracony

zysk (ryczałt - niezależnie od formy prowadzonej księgowości). Oczywiście Warta oferuje także dodatkowe świadczenia, wspierające ciągłość działalności również po zdarzeniach zaliczanych do kategorii następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW), jak np. świadczenie ryczałtowe dla właściciela na poczet zatrudnienia pracownika na zastępstwo.

Od wszelkich ryzyk

O nowoczesnej filozofii ubezpieczeń, oferowanych przez Wartę, świadczy także stale poszerzający się zakres oferty. Na przykład w podstawowym zakresie firmy mogą objąć ochroną w formule all risk (od wszelkich ryzyk) także budynki tymczasowe, automaty wrzutowe czy siłownie wiatrowe, a obiekty namiotowe czy konstrukcje drewniane mogą być ubezpieczone od skutków takich zdarzeń jak grad, wiatr, śnieg. Czy już jest bezpiecznie? Jeszcze nie, bo każdy przedsiębiorca musi jak najkorzystniej zabezpieczyć całą przestrzeń odpowiedzialności cywilnej. I tu znów pojawiają się dwa określenia-klucze do nowoczesnej ochrony biznesu: im szerszy zakres świadczeń oferowanych przez ubezpieczyciela, tym większa szansa na uzyskanie oferty maksymalnie dopasowa-

nej do potrzeb danej firmy i jej działalności. A w ofercie zawsze istotna jest jej cena. Dlatego warto pamiętać o zasadzie, że świadczenie objęte pakietem podstawowym z reguły będzie finansowo bardziej przyjazne od dedykowanej naszym potrzebom ochrony z zakresu świadczeń „dodatkových”.

W tym kontekście warto spojrzeć na ofertę Warty, która zapewnia, że w kategorii odpowiedzialności cywilnej oferuje najszerszy na rynku zakres ubezpieczenia, nie wyłączając specjalistycznych prac niezbędnych w prowadzeniu różnych rodzajów działalności.

Wygraną jest bezpieczeństwo

Skoro zatem dziś nowoczesne ubezpieczenie biznesu musi bazować na możliwie szerokiej ofercie, którą można elastycznie dostosować do specyfiki każdej firmy, to nie można nie wspomnieć o jeszcze jednym kluczowym elemencie: roli w tym procesie agenta lub brokera ubezpieczeniowego. To od jego profesjonalizmu zależy dobre rozpoznanie możliwych do ubezpieczenia zagrożeń dla stabilności naszej firmy i efektywne dostosowanie do nich rozwiązań. Co jest możliwe tylko w formule win-win, gdzie obie strony wygrywają.

0011527068

Ruszyło Budzenie Sienkiewki. Niezwykły koncert z... balkonu

Paula Goszczyńska
Kielce

W czwartek, 28 maja, ruszyła 17. edycja Budzenia Sienkiewki. Przez 11 dni w centrum Kielc odbywać się będzie mnóstwo atrakcji inspirowanych amerykańskim klimatem.

Równo o godzinie 13 z balkonu kamienicy na rogu Sienkiewicza i Małej rozbrzmiała muzyka klasyczna grana przez wybitnych muzyków z Filharmonii Świętokrzyskiej.

Budzenie Sienkiewki to impreza, która na przestrzeni ostatnich lat na stałe wpisała się w kalendarz Kielc. W tym roku, podczas 17. edycji, przeniesiemy się prosto do Stanów Zjednoczonych. Impreza potrwa aż 11 dni – do 7 czerwca.

Po raz pierwszy w akcję włączyła się Filharmonia Świętokrzyska. Codziennie – do niedzieli, 7 czerwca – o godzinie 13, na balkonie kamienicy przy Sienkiewicza i Małej, odbywać się będą na żywo mini koncerty muzyków Filharmonii oraz uzdolnionych



Przed publicznością na Sienkiewce zaprezentował się Karol Wojtaszek, fagocista.

uczniów Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Kielcach.

Za nami pierwszy z koncertów. – Przed publicznością zgromadzoną na Sienkiewce zaprezentował się Karol Wojtaszek, nasz fagocista. Zagrał przepiękną romances z opery „Napój miło-

sny” Donizettiego na bajkowym instrumencie, czyli właśnie na fagocie – mówiła Justyna Mroczek-Gil z Biura Koncertowego Filharmonii Świętokrzyskiej.

– Jako drugi wystąpił inspektor naszej orkiestry – kontrabasista Krzysztof Sokołowski –

w humorystycznym tańcu w gawocie „Słoń i mucha”. Bardzo żartobliwy utwór. Właśnie w taki luźny, swobodny sposób chcemy zaprezentować Kielczanom naszych muzyków. Warto być codziennie o godzinie 13 pod balkonem – dodała.

FOT. DAWID LUKASIK

Echo Dnia
Piątek, 29.05.2026

Zderzenie na pechowym skrzyżowaniu w Kielcach. Pijana kierująca w Kranowie

Elżbieta Zemsta, Michał Nosal
Kielce/Powiat kielecki

Stłuczka na feralnym skrzyżowaniu w Kielcach i zderzenie w Kranowie w gminie Daleszyce, gdzie kierująca była pijana - do takich zdarzeń doszło na naszych drogach w czwartek.

Na feralnym skrzyżowaniu ulic 1 Maja i Gosiewskiego w Kielcach doszło w czwartek, 28 maja o godzinie 12.30 do kolejnej stłuczki.

– Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 41-latką jadącą osobową Hondą nie ustąpiła pierwszeństwa 52-latkowi kierującemu skodą – opowiadała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Na miejscu była karetka, okazało się jednak, że nikt nie potrzebuje pomocy.

Do kolejnego wypadku, znacznie groźniejszego, doszło kilka godzin później.

Dwa samochody osobowe zderzyły się w czwartkowe po-

łudnie na drodze w miejscowości Kranów w gminie Daleszyce w powiecie kieleckim. Kierująca jednym z aut miała 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Do zdarzenia doszło około godziny 16 w miejscowości Kranów w gminie Daleszyce w powiecie kieleckim. Jak informował oficer dyżurny ze Stanowiska Kierowania Komendanta Wojewódzkiego świętokrzyskiej straży pożarnej, na drodze wojewódzkiej doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych.

– Jedna osoba została ranna – informowali strażacy.

Podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach dodawała: – Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że 34-letnia kobiet kierująca toyotą, nie ustąpiła pierwszeństwa drugiej toyocie, którą kierował 62-letni mężczyzna.

Badanie trzeźwości ujawniło, że 34-latką miała 2,5 promila alkoholu w organizmie. Kobieta trafiła do szpitala. ©©

MATERIAL INFORMACYJNY BGK

0011496393

Samorządy ruszają po miliardy z nowego funduszu

Polska rozpoczyna budowę największego od dekad systemu ochrony ludności i obrony cywilnej. W grze są schrony, miejsca ukrycia, drogi ewakuacyjne, zabezpieczenie infrastruktury wodociągowej oraz systemów energetycznych, a także inwestycje w cyberbezpieczeństwo. Wszystko ma zostać wsparte środkami z nowego Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności finansowanego z KPO. Podczas debaty poświęconej finansowaniu bezpieczeństwa samorządów, która odbyła się podczas XIX Konferencji BGK dla JST, przedstawiciele rządu i administracji nie ukrywali, że skala wyzwań jest gigantyczna. Same koszty zapewnienia schronienia ludności w Polsce oszacowano już na ponad 218 miliardów złotych.

KPO na obronność

Jak podkreślał Mateusz Gaczyński, zastępca dyrektora Departamentu Koordynacji KPO w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności powstał w odpowiedzi na konkretne potrzeby.

– Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności powstał jako odpowiedź na zmieniającą się sytuację bezpieczeństwa w Europie i na świecie. Polska jest obecnie jedynym państwem Unii Europejskiej, które środki z KPO przeznacza bezpośrednio na bezpieczeństwo i obronność. Mówimy o ponad 22 miliardach złotych, które mają zostać przeznaczone na budowę odporności państwa i samorządów. Połowa tej kwoty trafi bezpośrednio do jednostek samorządu terytorialnego.

Fundusz ma zostać podzielony na cztery główne priorytety inwestycyjne. Największy z nich dotyczy infrastruktury ochrony ludności, czyli schronów, miejsc ukrycia oraz zabezpieczenia infrastruktury krytycznej. Drugim filarem mają być inwestycje w infrastrukturę podwójnego zastosowania, czyli drogi, mosty i tunele, które mogą służyć zarówno mieszkańcom, jak i wojsku lub działaniom ewakuacyjnym. Trzeci obszar obejmuje cyberbezpieczeństwo, natomiast czwarty wsparcie przedsiębiorstw działających na rzecz bezpieczeństwa i obronności.

– Ponad dziewięć miliardów złotych zostanie przeznaczonych na infrastrukturę ochrony ludności. To największy pojedynczy komponent funduszu. Mówimy tutaj zarówno o miejscach schronienia, jak i zabezpieczeniu infrastruktury energetycznej, wodociągowej czy systemów alarmowych. Jednocześnie bardzo duży nacisk kładziemy na cyberbezpieczeństwo infrastruktury samorządowej i krytycznej – dodał Gaczyński.

218 miliardów złotych na schrony

Przedstawiciele MSWiA nie ukrywali, że państwo stoi przed jednym z największych wyzwań infrastrukturalnych od wielu lat. Robert Klonowski, zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego, wskazywał, że Polska de facto odbudowuje system ochrony ludności od podstaw.

– Ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej nakłada bardzo konkretne obowiązki. W miastach połowa miejsc ukrycia ma mieć zapewnione miejsca schronienia w obiektach zbiorowej ochrony, a jedna czwarta w pełnoprawnych budowlach ochronnych. Poza terenami miejskimi te wskaźniki są niższe, ale nadal bardzo ambitne. Policzyliśmy, ile spełnienie tych wymagań kosztowałoby państwo polskie przy dzisiejszych cenach. To około 218 miliardów złotych.



Jak zaznaczał przedstawiciel MSWiA, przez ponad trzy dekady w Polsce praktycznie nie budowano nowych schronów ani nie rozwijano systemu ochrony ludności. Dziś państwo musi nadrobić wieloletnie zaniedbania.

– Ostatni schron w Polsce został zbudowany jeszcze w latach dziewięćdziesiątych. Przez trzydzieści lat ten obszar praktycznie leżał odłogiem. Otwieraliśmy obiekty, które przez lata były zamknięte i często znajdowały się w fatalnym stanie technicznym. Dlatego dziś próbujemy odbudować cały system praktycznie od podstaw i potrzebujemy do tego ogromnych środków finansowych.

Według przedstawiciela resortu spraw wewnętrznych, obecny program ochrony ludności ma jednak stworzyć fundament stabilnego systemu finansowania na kolejne lata.

– Wszystkie województwa, wszystkie powiaty i wszystkie gminy w Polsce otrzymały już środki z programu ochrony ludności i obrony cywilnej. Otrzymają je także w kolejnych latach.

Najważniejsze było stworzenie trwałych ram prawnych i zapewnienie stabilnego finansowania. Teraz szukamy dodatkowych źródeł wsparcia, bo wiemy, że same środki krajowe nie wystarczą do realizacji wszystkich potrzeb – zaznaczył Klonowski.

Samorządy wymieniają sprzęt z lat 70.

O skali zaniedbań mówił również wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski. Jak podkreślał, w wielu samorządach magazyny ochrony ludności były wyposażone w sprzęt pamiętający jeszcze czasy PRL.

– W zeszłym roku koncentrowaliśmy się przede wszystkim na odbudowie podstawowych zdolności ochrony ludności. W wielu miejscach magazyny były praktycznie puste albo wyposażone w sprzęt z lat siedemdziesiątych czy osiemdziesiątych. Widziałem maski przeciwgazowe sprzed kilkudziesięciu lat, stare aluminiowe menażki i wyposażenie, które dawno utraciło jakąkolwiek przydatność. W wielu przypadkach trzeba było zaczynać praktycznie od zera.

Wojewoda wskazywał, że już pierwsze inwestycje zaczynają poprawiać odporność lokalnych społeczności na sytuacje kryzysowe.

– Dziś samorządy kupują agregaty, mobilne stacje uzdatniania wody, wyposażenie magazynów i systemy ostrzegania. Widzimy realną zmianę w przygotowaniu do sytuacji kryzysowych. Przykładem były ubiegłoroczne wichury pod Płockiem, gdzie trzeba było szybko zabezpieczyć mieszkańców i ich dobytek. Nawet podstawowe rzeczy, takie jak plany zabezpieczające dachy budynków, wcześniej były problemem. Teraz te zasoby są już dostępne na poziomie lokalnym.

Frankowski podkreślał również, że ogromnym wyzwaniem będzie odpowiednie planowanie inwestycji oraz określenie lokalnych priorytetów.

– Nie da się wszystkiego zrobić jednocześnie. Samorządy muszą same zdecydować, co jest dla nich najważniejsze – czy drogi ewakuacyjne, infrastruktura wodociągowa, cyberbezpieczeństwo czy miejsca schronienia. Program ochrony ludności i Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności mają się wzajemnie uzupełniać, ale nawet przy tych środkach konieczne będzie bardzo rozsądne planowanie inwestycji.

Wodociągi pod szczególnym nadzorem

Jednym z najważniejszych tematów debaty była infrastruktura podwójnego zastosowania. Frankowski wskazywał, że samorządy już dziś wykazują ogromne zainteresowanie finansowaniem dróg, które mogłyby pełnić funkcję ewakuacyjne lub wojskowe.

Wojewoda zwracał również uwagę na rosnące zagrożenia dotyczące infra-

struktury wodociągowej i energetycznej. Wiele sieci budowanych jeszcze z pierwszych funduszy unijnych ma już ponad dwadzieścia lat i wymaga pilnej modernizacji. Dodatkowym problemem stają się cyberataki na infrastrukturę krytyczną.

– W ubiegłym roku odnotowano w Polsce 93 incydenty cybernetyczne dotyczące sektora wodociągowego. Ta infrastruktura jest coraz starsza, coraz częściej dochodzi do awarii, a jednocześnie rośnie skala zagrożeń cyfrowych. Dlatego cyberbezpieczeństwo infrastruktury wodociągowej i energetycznej powinno być jednym z kluczowych kierunków inwestycji – powiedział Frankowski.

Schrony mają żyć, a nie stać zamknięte

Przedstawiciele administracji podkreślali również, że nowe obiekty ochrony ludności nie mogą być projektowane jako martwe, zamknięte przestrzenie, używane wyłącznie na czas wojny.

– Nie możemy powielać błędów z czasów PRL, kiedy schrony były budowane, zamykane i po latach nikt już o nich nie pamiętał. Te obiekty muszą żyć na co dzień. Mogą pełnić funkcję świetlic, parkingów podziemnych, hal sportowych czy sal koncertowych. W sytuacji kryzysowej mają chronić ludność, ale na co dzień powinny służyć mieszkańcom i być normalnie użytkowane – dodał Robert Klonowski.

Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej zapowiada, że pierwsze nabory do Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności mają ruszyć jeszcze w czerwcu. Resort liczy, że pierwsze umowy z samorządami uda się podpisać jeszcze przed końcem roku.

POLSKA i ŚWIAT

DEFICYT

Wczoraj minister finansów i gospodarki Andrzej Domański w trakcie Polskiego Kongresu Gospodarczego przyznał, że Polska ma wysoki deficyt. – To są po prostu liczby i od tego nie uciekniemy, ale rząd podejmuje kroki, by ten deficyt ograniczyć. Wskazał, że jednym z głównych jego źródeł są wydatki na obronność wynoszące 5 proc. polskiego PKB, czyli ok. 200 mld zł. Podkreślił jednak, że zbrojenia muszą być priorytetem Polski.

„

Jeżeli rodzic złoży wniosek o 800 plus do końca czerwca, otrzyma świadczenie z wyrównaniem do końca sierpnia

Wojciech Ściwiarski rzecznik regionalny ZUS

Ubezpieczenia dla artystów. Ostra reakcja Konfederacji

Marcin Koziestański
Warszawa

Rząd przyjął projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalnym osób wykonujących zawód artystyczny. Lider Konfederacji Sławomir Mentzen w ostrych słowach skrytykował pomysł dopłacania do emerytur artystów z kieszeni pracujących Polaków.

Szacuje się, że środowisko artystyczne w Polsce liczy od 60 do 64 tysięcy osób. Prace nad uregulowaniem ich sytuacji trwały od lat, a obecny kształt reformy nadzorowały minister Hanna Wróblewska oraz minister Marta Cienkowska.

Z danych MKiDN wynika, że około 69% artystów zarabia poniżej średniej krajowej, a ponad 10% nie posiada żadnego ubez-



FOT. ADAM JANKOWSKI

Sławomir Mentzen opublikował w serwisie X bezkompromisowy i niezwykle ostry wpis, uderzający w podstawowe założenia rządowego dokumentu

pieczenia. Ustawa wprowadza oficjalny status artysty zawodowego, przyznawany na wniosek przez nowo powstałe Centrum Edukacji i Pracy Artystycznej na okres 5 lat, z opcją przedłużenia do 8 lat.

Państwo uzupełni składki

Kluczowym elementem reformy jest mechanizm dopłat do składek ZUS. Wsparcie trafi do twórców, których średnie miesięczne przychody z ostatnich trzech lat nie przekroczyły 125% minimalnego wynagrodzenia (ok. 68 tys. zł rocznie brutto). W takich przypadkach państwo automatycznie uzupełni składki do poziomu pensji minimalnej. Uprawnienia będą weryfikowane co roku i wygasną po przekroczeniu progu dochodowego. Twórcy zyskają dzięki temu dostęp

do publicznej służby zdrowia, zasiłków chorobowych i macieżyńskich. Przewidziano też programy wsparcia przy zmianie zawodu, a przepisy wejdą w życie 9 miesięcy po ogłoszeniu.

Sławomir Mentzen uderza w projekt

Zapowiedź dopłacania do ubezpieczeń artystów wywołała natychmiastowy opór środowisk liberalnych i prawicowych. Do tablicy wywołany poczuł się poseł Konfederacji Sławomir Mentzen, który opublikował w serwisie X bezkompromisowy i niezwykle ostry wpis, uderzający w podstawowe założenia rządowego dokumentu.

„Projekt wypłaty emerytur artystom, którym nie chciało się płacić składek, którzy tworzą sztukę, której nikt nie chce, jest

niesprawiedliwy względem tych Polaków, którym chce się pracować i którzy muszą płacić składki” – stwierdził kategorycznie polityk.

W dalszej części swojej wypowiedzi Mentzen odmówił części twórców miana prawdziwych artystów, stawiając twardą granicę rynkową dla ich działalności. „Jeżeli artysta nie potrafi na siebie zarobić, to nie jest artystą, tylko hobbystą. Nie tworzy sztuki, tylko badziew. A jeżeli próbuje nas wszystkich do tego orznąć na kasę, to jest jeszcze złodziejem i niech spada. STOP finansowaniu nierobów, beztalenci i darmozjadów z naszych pieniędzy!” – podsumował lider Konfederacji.

Konfederacja chce odwołania minister

Podczas konferencji prasowej w Sejmie politycy Konfederacji

– poseł Michał Wawer i rzecznik partii Wojciech Machulski – wezwali wszystkie ugrupowania do odwołania ze stanowiska Marty Cienkowskiej i zapowiedzieli rozpoczęcie zbiórki podpisów pod wnioskiem o wotum nieufności wobec minister kultury.

Zdaniem Wawera w czasie, kiedy szefem resortu kultury jest Cienkowska, wprowadzane są „kolejne dopłaty na pseudo-dzieła, sztuki obsceniczne, niemające nic wspólnego z realną kulturą”.

Podkreślił, że „czarę goryczy” przełało przyjęcie przez rząd projektu ustawy o zabezpieczeniu socjalnym osób wykonujących zawód artystyczny. Jako niezrozumiałe Wawer wskazał specjalne uprzywilejowanie grupy artystycznej wobec innych grup społecznych.

PAP

MATERIAL INFORMACYJNY T-MOBILE

0011523231

Prezent na ostatnią chwilę? To już nie problem. T-Mobile upraszcza obdarowywanie z Magenta Moments

Są takie momenty, kiedy chcemy zrobić coś miłego – spontanicznie, bez okazji albo właśnie dlatego, że okazja jest ważna. Problem w tym, że często brakuje nam czasu na szukanie, porównywanie, wybieranie. Odkładamy decyzję na później albo wybieramy coś „na szybko”, bez większego przekonania. A przecież chcemy sprawiać radość – tylko w sposób łatwy i naturalny. T-Mobile to rozumie.



Badania dowodzą, że 70% osób uważa, że dawanie prezentów wzmacnia relacje, a dla 42% najważniejsze jest po prostu wywołanie uśmiechu u bliskiej osoby. Czasem jest ku temu ważna okazja, jak urodziny czy rocznica, ale coraz częściej po prostu impuls: „pomyślałem o Tobie”. Problem w tym, że codzienność rzadko daje przestrzeń na spokojne szukanie prezentów. Dlatego w ramach programu Magenta Moments T-Mobile upraszcza obdarowywanie, ale nie odbiera mu znaczenia, a nam – swobody wyboru.

Liczy się gest, nie logistyka
Najczęściej nie chodzi o perfekcyjnie dobrany przedmiot, ale o pamięć, uwagę i intencję... A jednak to właśnie „logistyka” prezentowa bywa największą przeszkodą. Szukanie, porównywanie, decyzje – wszystko to zajmuje czas, którego zwykle brakuje. Nowa funkcjonalność w Magenta Moments odwraca tę perspektywę. Zamiast komplikować, skraca drogę od pomysłu do realizacji. W aplikacji „Mój T-Mobile” pojawił się moduł kart podarunkowych, który działa jak intuicyjne centrum prezento-

we. Kilka kliknięć wystarczy, by wybrać prezent – dla siebie albo dla kogoś bliskiego. *Na nowo definiujemy świat prezentów, oddając w ręce naszych klientów rozwiązanie, które daje im więcej możliwości, większą wygodę i realną wartość. W jednym miejscu mogą wybierać spośród ponad 60 marek, dopasować prezent do odbiorcy i jednocześnie skorzystać z atrakcyjnych rabatów. Upraszczamy obdarowywanie i sprawiamy, że daje ono jeszcze więcej radości – mówi Maximiliano Bellasai, członek zarządu ds. B2C T Mobile Polska.*

Wybór, który daje swobodę

Jednym z najczęstszych dylematów przy kupowaniu prezentów jest pytanie: „czy to na pewno się spodoba?”. Im lepiej znamy drugą osobę, tym łatwiej na nie odpowiedzieć, ale w praktyce zawsze zostaje margines niepewności. Dlatego rosnącą popularnością cieszą się rozwiązania, które oddają wybór odbiorcy. Karty podarunkowe to świetny przykład, a w nowym wydaniu zyskują dodatkowy wymiar. W Magenta Moments dostępnych jest ponad 60 marek – od mody, przez elektronikę, po rozrywkę i usługi online. To sprawia, że prezent można dopasować do stylu życia, a nie tylko do okazji. Zamiast zgadywać, dajemy możliwość wyboru.

Więcej za mniej, czyli realna wartość

Istotnym elementem nowego rozwiązania są także korzyści finansowe. Użytkownicy programu mogą wykorzystywać zgromadzone „Serca”, by odblokować rabaty na wybrane karty poda-

runkowe ulubionych marek, jak adidas, Allegro, LEGO czy Zalando – nawet do 8%. To drobny, ale znaczący element. Prezent o wartości 100 zł Magentowy VIP może dzięki temu kupić taniej, zachowując jego pełną wartość dla obdarowanego.

Spontaniczność, która ma znaczenie

Największą zmianą jest jednak to, jak bardzo proces obdarowywania został uproszczony. Prezent można kupić i wysłać niemal natychmiast – nawet w ostatniej chwili. Co ważne, nie oznacza to rezygnacji z osobistego charakteru podarunku. Użytkownik może spersonalizować kartę: wybrać okazję, dopasować jej wygląd, dodać wiadomość, a nawet zdjęcie. Może też zaplanować moment dostarczenia – tak by idealnie wpasować się w konkretny dzień. Dzięki temu spontaniczny gest nie jest „awaryjny”, tylko świadomy. To duża zmiana w myśleniu o prezentach – z obowiązku w stronę naturalnej potrzeby dzielenia się czymś dobrym.

Technologia bliżej codzienności

Nowa funkcjonalność kart podarunkowych to kolejny krok w rozwoju Magenta Moments jako programu, który wykracza poza standardowe benefity. Nie chodzi już tylko o zniżki czy okazje, ale o realne wsparcie w codziennych sytuacjach. Technologia przestaje być narzędziem, które trzeba obsługiwać – zaczyna działać w tle, ułatwiając proste, ludzkie gesty. Skracając dystans między intencją a działaniem. I chyba właśnie to jest najważniejsze. W końcu w świecie, w którym wszystko dzieje się szybko, warto mieć narzędzia, które nadążają za naszym tempem życia. Takie, które nie wymagają dodatkowego wysiłku, a jednocześnie pozwalają zrobić coś dobrego. Nowe podejście do prezentów w T-Mobile pokazuje, że technologia może być nie tylko funkcjonalna. Może pomóc w sprawieniu komuś szczęścia. Czasem wystarczy kilka kliknięć, żeby ktoś po drugiej stronie się uśmiechnął.

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIA, remonty, 784-688-071.

PORZĄDKOWE

PRANIE podciśnieniowe dywanów,
tapicerek, tel. 606 429 802,
www.robson-pranie.pl

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
zlecisz przez Internetowe Biuro
Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

INNE

KOŁDREX Sprzedaż, szycie
tanich, miękkich poduszek, kołder
z puchu, pierza. Zapraszamy! tel.
534-222-122

AUTOREKLAMA

Polecamy →

motofakty.pl

**Motoryzacja
na wysokich obrotach**

motofakty.pl

REKLAMA

2111455892



ANDRZEJ CHUDY

KURSY NA

SZKOLENIE OKRESOWE

KWALIFIKACJA WSTĘPNA

KURS INSTRUKTORSKI

KURSY PRAWA JAZDY

1 VI

15⁰⁰

AB

UMOŻLIWIAMY WYKŁADY
PRZEZ INTERNET

10 VI

15⁰⁰

CD

KAT.
AB
CD
C-E

Kielce, ul. Żytnia 20
www.szkolachudy.pl

41-366-08-62
602-299-279

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 7 dni od 1050
zł z 30% dofin. dla emerytów/
rencistów, tel 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze
śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.
z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

KOŁOBRZEG blisko morza! 511337308

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od
5500 zł, tel. 602-228-750.

USA gotowe do ataku na Kubę. Potrzebny tylko rozkaz Trumpa

Oprac. Alina Mazurska
USA/Kuba

Pentagon od miesięcy rozmieszcza żołnierzy i uzbrojenie, by USA mogły przeprowadzić atak na Kubę - napisał serwis Politico. Do rozpoczęcia uderzenia potrzebny jest rozkaz Donalda Trumpa.

Portal zaznaczył, że Trump zaczął mówić o potencjalnym ataku na wyspę po tym, jak presja gospodarcza i polityczna nie doprowadziła do upadku komunistycznego rządu. Siły marynarki wojennej USA w regionie są największe na świecie (poza Bliskim Wschodem), USA mogłyby więc rozpocząć atak natychmiast.

Trzeci konflikt międzynarodowy?

Operacja militarna mogłaby obejmować schwytanie rządzących (tak jak miało to miejsce w przypadku Wenezueli), czy serię ataków precyzyjnych. Byłby to trzeci międzynarodowy konflikt, w który zaangażowałyby się USA w czasie obecnej administracji Trumpa. Portal zaznaczył, że armada w regionie jest nieco mniejsza niż w styczniu, gdy Amerykanie schwytali przywódcę Wenezueli Nicolasa Maduro.

W maju na Morze Karaibskie wpłynął lotniskowiec USS Nimitz wraz z kilkoma niszczycielami i krążownikami rakietowymi zdolnymi do wystrze-



FOT. PAP/EPA

To, że Kuba znajduje się 90 mil (ok. 144 km) od naszego wybrzeża, jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych - oświadczył Marco Rubio

liwania precyzyjnych pocisków w cele lądowe. W okolicach Kuby od miesięcy krążą również zaawansowane amerykańskie drony i samoloty zwiadowcze. Okręt desantowy USS Kearsarge i jednostki eskortujące z 2,5 tys. żołnierzy piechoty morskiej (marines) znajdują się u wybrzeży Wirginii i przygotowują się do nowego rozmieszczenia - poinformował portal.

Kuba potencjalnym zagrożeniem dla USA?

W środę podczas posiedzenia gabinetu Trumpa sekretarz

stanu Marco Rubio powiedział, że Kuba „ma duże kłopoty”. - To, że upadłe państwo znajduje się 90 mil (ok. 144 km) od naszego wybrzeża, jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych - oświadczył.

Marco Rubio powiedział, że liczy na zmiany na wyspie drogą pokojową, lecz nie wykluczył użycia siły

W ubiegłym tygodniu Rubio powiadomił, że władze Kuby zaakceptowały amerykańską ofertę pomocy humanitarnej wartą 100 mln dolarów. Dyplomata powiedział też, że liczy na zmiany na wyspie drogą pokojową, lecz nie wykluczył użycia siły.

Rubio - którego rodzice pochodzą z Kuby - podkreślał, że komunistyczny reżim na wyspie stanowi zagrożenie dla USA, bo „nie tylko posiada broń pozyskaną od Rosji i Chin, ale także gości na swoim terytorium rosyjskie i chińskie służby wywiadowcze”. PAP

Turyści odwołują rezerwacje w Łotwie. Mówią, że boją się incydentów przy granicy

Oprac. Alina Mazurska
Łotwa

Powtarzające się incydenty z dronami, alerty dla ludności czy informacje o poderwaniu myśliwców NATO uderzają w branżę turystyczną w Łotwie - podało Latvijas Radio.

Według szacunków izby turystycznej Łatgalii, historycznej krainy na wschodzie Łotwy, około 60 proc. rezerwacji dokonanych przez turystów zagranicznych zostało anulowanych, a jednocześnie liczba rezerwacji turystów krajowych spadła o około 40 proc. w porównaniu do podobnego okresu ubiegłego roku. Odwoływane są również imprezy firmowe i wycieczki szkolne.

- Jak tylko dochodzi do jakiegos incydentu przy wschod-



FOTOFOT. KWICITYGOVIA

Turyści boją się incydentów z dronami

niej granicy, turyści od razu anulują pobyt i mówią wprost, że chodzi o drony - powiedziała właścicielka pensjonatu hotelowego w Bołowsku (łot. Balvi), położonego kilka kilometrów od granicy z Rosją. W maju ub. roku gospodyni miała zarezerwowane już dwie trzecie wakacyjnych terminów, a obecnie zapelnione ma na dwa, trzy ty-

godnie - podkreślono w raporcie Latvijas Radio z Łatgalii.

Według izby turystycznej puste hotele i pensjonaty wpłyną również na kondycję miejscowych producentów, gospodarstwa rolne, gastronomię, firmy transportowe i zatrudnienie w całym regionie.

Stabilność gospodarczą w Łatgalii jest obecnie kwestią

bezpieczeństwa narodowego - argumentowano w liście do rządu wystosowanym w maju. Branża domaga się jednocześnie wprowadzenia państwowych instrumentów wsparcia ekonomicznego w celu zapobiegania upadłościom firm, utracie miejsc pracy i załamaniu się gospodarki w regionach wschodnich.

W ostatnich tygodniach regularnie wydawano ostrzeżenia o zagrożeniu przestrzeni powietrznej na wschodzie Łotwy, co skutkowało m.in. przerwaniem trwających egzaminów w lokalnych szkołach. Jeden z dronów spadł do jeziora, inny zaś uderzył w zbiorniki na terenie magazynu paliwowego, a incydent ten bezpośrednio poprzedził dymisję ministra obrony oraz upadek rządu premier Eviki Silinini. PAP

PULS

#218



Dziecko z nas Strony 12-13

Kiedy zobaczyłam tytuł pani książki „Szczęśliwa dorosła córka”, pomyślałam, że brzmi on jak obietnica. Czy dorosła córka może być szczęśliwa, jeśli nie miała szczęśliwej relacji z matką?

Może być szczęśliwa. Tylko że to wymaga pracy i powrotu do siebie. Rozmawiałam ostatnio z przyjaciółkami i jedna z nich powiedziała trafnie, że nasze społeczeństwo składa się z matek i ich dzieci. Coś w tym jest. Bo nie chodzi tylko o córki. Chodzi w ogóle o dzieci. Ten powrót do siebie, do swojego wnętrznego dziecka, do jego utulenia, do potrzeby akceptacji – on jest możliwy. Dzięki terapii, dzięki kontaktowi z ludźmi, którzy będą nas otulać ciepłem i akceptacją. To naprawdę możliwe.

Napisała pani książkę dla córek niekochanych, kochanych za mocno, zaniedbanych, albo też zaopiekowanych nadmiernie. To bardzo szerokie spektrum. Co te osoby mają ze sobą wspólnego? Czy to są te same rany?

Nie do końca. Bo mamy różne style wychowania i różne matki. I nie zawsze chodzi o doświadczenia traumatyczne. Czasem chodzi o styl wychowawczy. O to, czy matka była bardziej kontrolująca, czy bardziej zaniedbująca. Można więc powiedzieć, że to są różne style, ale rana albo ślad, który po nich zostaje, bywa bardzo podobny.

Najtrudniejsze dzieciństwo to zawsze to, w którym jest przemoc, chłód, porzucenie? Czy trudne może być także dzieciństwo z matką, która kocha za bardzo?

Może być. Mówimy wtedy o więzi symbiotycznej, w której matka zadusza autonomię dziecka. To jej potrzeby, jej lęk, jej emocje są na pierwszym miejscu. I ona zaczyna tym dzieckiem sterować, kierować, pozbawiać je własnej decyzyjności i poczucia wartości. Dziecko gubi swoją tożsamość. Nie wie, kim jest. Nie może się wyodrębnić. To jest bardzo trudne. Taka matka często używa dziecka także do swoich celów, w sposób parentyfikujący. Czyli czerpie z dziecka jak z partnera, szczególnie wtedy, gdy tego partnera nie ma.

W Polsce chyba w ogóle mamy niepisany zakaz mówienia źle o matce. Matki się nie rusza. Czy pani obserwuje, że to się zmienia?

Matka w ogóle jest ikoną, prawda? Na szczęście u nas nie jest tak jak u Włochów. Nie wiem, czy oglądała pani „Rodzinę Soprano”. Tam Tony Soprano, kiedy w kontakcie z terapeutką zaczęło do niego dochodzić, co robiła jego matka, przeniósł agresję

właśnie na terapeutkę. W Polsce też bardzo często lojalność wobec rodzica, zwłaszcza wobec matki, jest tak duża, że trudno ruszyć z terapią. Trudno powiedzieć coś złego o swojej mamie. W ogóle trudno powiedzieć o rodzicu: „On mnie krzywdził”, „Ona coś mi robiła”. Wolimy to polukrować, słuchiwać, nie patrzeć w tę stronę. Bo to często rodzi ogromny wstyd. Jeśli miałam taką złą matkę, to co to mówi o mnie? Wtedy boimy się dotknąć także siebie, swojego poczucia wartości. Dlatego tak bardzo unikamy mówienia źle o rodzicach. A przecież rodzice zawsze będą nieidealni. Chodzi o to, żeby zobaczyć, że nie są ikonami. Nie są idealnymi.

Kiedy dorosła kobieta zaczyna rozumieć, że lęk, wstyd albo perfekcjonizm nie wzięły się z jej charakteru, tylko z tego, co wydarzyło się w dzieciństwie?

Często dosyć późno. Chociaż przychodzą do mnie także młode dziewczyny, którym perfekcjonizm bardzo już przeszkadza. Mają ataki paniki, objawy somatyczne, lękowe. Są przeciążone. Czasem reagują depresją, bo to przeciążenie jest naprawdę duże. I wtedy pojawia się pierwszy kontakt ze sobą. Pierwsze uzmysłowienie sobie, że to wszystko ma jakieś źródło. Ale jest też taki moment, kiedy same zostajemy rodzicami. Wtedy bardziej czytelnie dochodzi do nas, że mamy różne deficyty, różne niedostatki. Że trudno dać swojemu dziecku coś, czego same nie dostałyśmy. Przychodzą do mnie kobiety, które dopiero planują dziecko, myślą o macierzyństwie albo są na jego początku. Nie zawsze dlatego, że sama zmiana życia je nadwyrężyła, choć oczywiście są też kobiety z depresją poporodową. Często przychodzą dlatego, że macierzyństwo otwiera w nich różne pytania: co dostałam od swojej matki, czego nie dostałam, co mogę dać swojemu dziecku?

Są takie zdania od naszych mam, które zostają z nami na całe życie, nawet kiedy matki już nie ma. Ale pewnie nie wszystkie potrafimy rozpoznać. Czasem sama łapałam się na tym, że zachowuję się jak własna matka. Jakie przekazy najczęściej zostają w córkach?

Bardzo często zostaje z nami przekaz rodzinny i on zostaje nie tylko w głowie, ale też w ciele. Na przykład jako niewypowiedzenie, które zatrzymuje się w gardle. Jednym z takich przekazów jest: „Nie mów nikomu, co się dzieje w domu”. I nie chodzi tylko o przemoc. Czasem

– Wszystko, co robisz, robisz nie tak, jak trzeba – taki przekaz często zostaje w córkach na całe życie. O tym, jak z ciągłego poprawiania dziecka rodzi się dorosła perfekcjonistka, mówi psycholożka Marta Suska, autorka książki „Szczęśliwa dorosła córka. Uzdrawianie ran z dzieciństwa”

Anita Czapryn



Marta Suska: Macierzyństwo często otwiera różne pytania: co dostałam od swojej matki, czego nie dostałam, co mogę dać swojemu dziecku?

MARTA SUSKA: CÓRKA MA PRAWO DO SWOJEGO ŻYCIA, NAWET JEŚLI MATKA SIĘ OBRAZI

chodzi o to, że dom ma być zamknięty, bo inni ludzie mogą nam zagrażać. Rodzi się nieufność. Dom staje się wyizolowany. Nie wolno nikogo wpuścić, nie wolno niczego wynosić na zewnątrz. Z tym wiąże się także zakaz wypowiadania własnego zdania, zakaz buntu. To później niesiemy w świat. Bo

przecież trzeba być grzeczną. Jest w nas też taka wielopokoleniowa służebność kobiet. Matka Polka, kobieta, która ma służyć innym, podawać do stołu, robić dla innych, poświęcać się. Macierzyństwo w ogóle zakłada pewien rodzaj samopoświęcenia. A kiedy kończy się macierzyństwo, zaczynają się

wnuki i często pojawia się kolejne oczekiwanie: teraz będziesz zajmować się wnuczkami, to jeszcze nie jest czas dla ciebie. No więc kiedy jest czas dla mnie? Kiedy mogę zająć się sobą? Jak już odśłużyć swoje?

Jakie zdania matek najczęściej zostają w córkach

na całe życie? Z czym przychodzą do pani kobiety?

Bardzo często to nie są nawet zdania wypowiedziane wprost, tylko przekaz niewerbalny. Czegoś takiego nie zawsze można nazwać traumą, ale to zostaje w nas jako przekonanie. Na przykład: wszystko, co robisz, robisz nie tak, jak trzeba. A w jaki sposób matki to przekazują? Przez ciągłe poprawianie dzieci. Przez komunikaty: możesz to zrobić lepiej, to nie jest twoje najlepsze wykonanie, popraw się. Albo przez takie strofowanie: jak masz tak robić, to lepiej nie rób wcale. To właśnie buduje dążenie do perfekcjonizmu. I to jest chyba najbardziej zabijające poczucie sprawczości, bo dziecko nigdy nie robi czegoś tak, żeby zadowolić mamę. Czasem te przekazy są delikatniejsze, mniej systematyczne. A czasem dziecko w każdej sprawie słyszy albo czuje, że nie dolega, że coś jest nie tak. Nie ma przestrzeni, żeby się wykaazać, żeby usłyszeć: zrobiłaś to dobrze, to jest skończone, już nie trzeba poprawiać. I to właśnie napędza perfekcjonizm.

Jak rozpoznać, które z tych „prawd” i przekonań są moje, a które odziedziczyłam po matce?

Czasami to są rzeczy słyszalne, konkretne zdania. A czasami to są sposoby radzenia sobie. To jest kwestia samoświadomości i obserwacji. Najpierw potrzebujemy zobaczyć siebie. Zapytać: co z tego naprawdę jest moje? W terapii bywa takie ćwiczenie: mam jakieś przekonanie, na przykład „jestem niewystarczająca”, i zaczynam się zastanawiać, kiedy ono do mnie przyszło. Od kiedy jest ze mną? Czy od szkoły podstawowej? Czy pojawiło się później? Kto w mojej rodzinie używał takiego przekonania albo żył tak, jakby ono było prawdą? Wtedy możemy namierzyć, skąd to pochodzi. Dziecko jest w pewnym sensie niezapisaną kartką papieru. Oczywiście rodzimy się z genami, coś jest nam przekazane biologicznie, ale bardzo dużo dzieje się modelowanie przez rodziców. I ten przekaz może być naprawdę niewerbalny. Modelowanie jest najskuteczniejszym sposobem wychowania. Nie to, co rodzic mówi: „Masz być uczciwy”, jeśli na przykład sam kradnie. Wtedy dziecko dostaje podwójny przekaz. Albo słyszy: „Nie pal papierosów”, kiedy oboje rodzice palą. Nie da się oczekiwać, że dziecko po prostu przyjmie coś zupełnie innego. Albo: „Idź do innych dzieci” – mówi matka, siedząc na placu zabaw. Sama patrzy

w telefon, sama nie nawiązuje kontaktu, a wymaga od dziecka, żeby się nie izowało, tylko poszło do dzieci. To jest właśnie podwójny przekaz. Dziecko najczęściej uczy się przez to, jak my żyjemy. I to ma swoje dobre i złe strony. Pokazujemy mu zarówno dobre rzeczy, jak i te bardzo trudne. Tak jak powiedziałam na początku: z pustego w próżne nie naleję. Jeśli sama czegoś nie dostałam, jeśli nie mam jakichś zasobów i ich nie rozwinę, to nie pokażę ich dziecku. Nie mogę też wymagać od dziecka, że ono będzie inne, jeżeli ja mu tego nie dałam. Na przykład: jeśli nie dałam mu akceptacji, to jak to dziecko ma w przyszłości akceptować siebie?

Pisze pani o Krytycznym Rodzicu, który każe pracować więcej, szybciej, lepiej, nie pozwala odpoczywać, porównuje. Czy to jest głos matki, który z czasem zamienia się w nasz głos wewnętrzny?
Tak. Właśnie tak. Te krytykujące komunikaty, które dostajemy, bardzo często później powtarzamy sobie w głowie. Czasami są to bardzo raniące, wręcz rujnące komunikaty. Na przykład dotyczące inteligencji. Kiedyś częściej mówiło się do dzieci: „Jesteś debilem”, „Głupia jesteś”.

Albo: „Nie możesz być normalna jak inne dzieci? Jesteś nienormalna”.
Tak. I to porównywanie. Bardzo dobrze, że pani o tym powiedziała, bo porównywanie do innych dzieci też jest niszczące. Dziecko dostaje wtedy komunikat: taka, jaka jestem, nie jestem taka, jak trzeba. Inne dzieci są lepsze. Inne dzieci są bardziej widziane przez mamę. A najgorzej, kiedy jesteśmy porównywani do rodzeństwa.

Słyszałam też, gdy matka zarzucała dziecku: „Nie masz ambicji”. Jak więc odróżnić zdrową ambicję od programu matki: trzeba udowodnić, trzeba być bez zarzutu, trzeba być zawsze dowozić?
Poznajemy to po uczuciu. Po tym, czy coś robimy dla siebie, czy dla kogoś. Czy ja mam dziecko, wybieram pracę, idę na studia dlatego, że to jest moje? Czy dlatego, żeby moi rodzice się cieszyli i byli ze mnie zadowoleni? Potrzebujemy to odróżnić. Oczywiście, że potrzebujemy aprobaty. To nigdy nie jest zupełnie oderwane od rodziców, bo rodzice nadają nam jakiś kierunek. Ale jeżeli za każdym razem, kiedy przyjeżdżam do domu, czekam na uznanie, na pochwałę, a ona nigdy nie przychodzi, to jest ważna informacja. Może przez całe życie robiłam coś

dla swoich rodziców. To bywa bardzo frustrujące. Kobiety często opowiadają mi na przykład, że kiedy przyjeżdża mama, dom musi być posprzątny. Nieważne, czy ta kobieta dopiero urodziła dziecko, jest w połogu, czy jest wykończona. Musi być posprzątnane. Okna muszą być umyte, jeśli mama przyjeżdża na święta. Bo co mama powie? Podobnie jest z wychowaniem dzieci. Córka stara się mówić do dziecka tak, jak będzie to aprobowane przez jej rodzica. Albo nie mówi matce, że ma trudności wychowawcze. Nie mówi, że dziecko dostało jedynkę, bo mama będzie niepokojona. Albo musi wyjść za mąż w odpowiednim czasie, bo pojawia się oczekiwanie: kiedy będą dzieci?

Przez całe dzieciństwo małej dziewczynce bardzo zależy na akceptacji matki. Odczytuje, czego matka chce, próbuje to spełnić. Czy potem, już jako dorosła kobieta, może sama nie bardzo wiedzieć, czego chce? I jak ma się dowiedzieć, czy to, co robi, to dlatego, że sama tego chce, czy dlatego, że chce jej mama?
Nasza autonomia, nasze prawidłowe autonomizowanie, powinno dokonywać się w wieku nastoletnim. Mniej więcej do dwudziestego roku życia zaczynamy się wyodrębnić, nasza osobowość się kształtuje. To jest taki pierwszy ważny okres w dorosłości. Ale jeśli więc z matką jest nieprawidłowa, możemy nawet do czterdziestki czy pięćdziesiątki być ciągle pod jej jurysdykcją. Jeżeli nie autonomizujemy się w wieku nastoletnim albo we wczesnej dorosłości, to później dużo zależy od tego, co nam się w życiu przytrafi. Może być tak, że pojawi się partner, który wyjedzie z nami do innego kraju, i wtedy stajemy się bardziej niezależne. Moje dorosłe dziecko wyjechało teraz na Erasmusa i mówi, że najlepiej wychowuje się sam ze sobą. To jest jego pierwszy taki wyjazd. I coś w tym jest. Kiedy jesteśmy odseparowani od rodziców, możemy się bardziej autonomizować i poczuć, czego naprawdę chcemy. Dzieje się to także w terapii. Kiedy przerabiana jest więź z którymś z rodziców, często intuicyjnie trochę się od tego rodzica odsuwamy. Czasem bardziej, czasem mniej. Nie dzwonimy tak często, nie jeździmy, potrzebujemy dystansu. Nie po to, żeby zniszczyć relację. Raczej po to, żeby złość albo inne trudne emocje na niej nie zaważyły. Żeby można było to w sobie przepracować. Później często następuje powrót do rodzica, ale już z innego miejsca.

Czyli matka powinna wtedy po prostu poczekać? Nie narzucać się?
To jest trudne, bo matka bardzo często nie jest na tym samym etapie. Nie jest w terapii. Przez całe życie była taka sama, więc może tego nie rozumieć. Bardzo często złości się na dziecko, domaga się czegoś – tego samego, czego domagała się wcześniej. I wtedy zautonomizowanie się od takiej mamy jest naprawdę trudne.

Jakie dorosłe objawy może mieć córka, która przez całe dzieciństwo była „grzecznym dzieckiem”?
Na przykład w relacji romantycznej też jest podporządkowana. Bardziej skłania się ku temu, czego chce partner, co on robi, czego oczekuje. Bardzo często dostosowuje się w sposób lękowy.

Nie stawia granic.
Trudno jest jej stawiać granice także w innych relacjach, również w pracy. Trudno jej awansować, zawalczyć o siebie. Stara się pracować jak najlepiej. To są zazwyczaj osoby, które robią wszystko dokładnie, poprawnie. Będą robiły nadgodziny. Nie zaprotestują, kiedy pojawią się zmiany, które nie uwzględniają ich ścieżki zawodowej. Po prostu się podporządkują. I to jest smutne, bo one nie umieją zawalczyć o siebie. Nie potrafią postawić granic. Tracąc swoją autonomię i swoje życie na rzecz innych osób.

Bywa i tak, że matka zaczyna chorować albo ma inne problemy. Robi z córki pocieszycielkę, powierniczkę, domaga się opieki. Kiedy troska o mamę może stać się więzieniem?
To może być różnie przeżywane. Czasami opieka nad mamą jest oddaniem jej tego, co ona sama z siebie dała. Dziecko czuje wdzięczność. Wiadomo, każdy z nas ma jakiś dług wobec rodzica. Rodzic będzie chorował, będzie miał demencję, będzie potrzebował naszego wsparcia. Będzie zależny od nas, tak jak my kiedyś byliśmy zależni jako dzieci. To jest pewien dług do spłacenia. Ale zupełnie inaczej opiekuje się rodzicem, który był dla nas dobry, ciepły, wspierający, a inaczej z chłodną matką, która nie dawała wsparcia, matką kontrolującą, trudną, kłótniową. I taką mamą w starszym wieku naprawdę trudno się opiekować. Czasem rodzice, im są starsi, tym bardziej się domagają. I to nie musi być siedemdziesięcio- czy osiemdziesięcioletnia chora kobieta. Są też mamy, które mają pięćdziesiąt, sześćdziesiąt lat, jeszcze pracują zawodowo, a już doma-

gają się od dorosłych córek, żeby przyjeżdżały co tydzień, żeby poświęcały im każdy weekend, żeby pielili w ogródku. Bo to ma być wyraz szacunku do mamy.

W książce pojawia się też zdanie, że mamy prawo do swojego życia, nawet jeśli matka się obrazi. Dla wielu dorosłych kobiet to zdanie może być rewolucyjne. Dlaczego? Mam wrażenie, że poczucie winy tak często stoi za lojalnością wobec matki.
Tak, niestety tak. Mama zawsze może powiedzieć: „Nie tak cię wychowałam”. To jest bardzo częsty tekst. Pojawia się zwykle wtedy, kiedy matce coś się nie podoba i kiedy próbuje zdyscyplinować córkę, choć ta córka jest już dorosła. Ma swoje życie. Na przykład matka mówi: „Miałś do mnie przyjechać w ten weekend, a nie przyjechałaś”. A córka chciała wyjechać ze znajomymi nad jezioro. I nagle jest w dyssonansie, w dyskomforcie. Co powinna zrobić? Z jednej strony jest mama, z drugiej – jej własne życie. Jeżeli więc jest oparta na szacunku i uznaniu odrębności drugiej osoby, matka zrozumie, że mogą się zobaczyć w następnym tygodniu. Albo jeszcze w kolejnym. Przecież się nie pali.

W rozmowach z koleżankami słyszę dość często nawet: „Nie chcę rozdrapywać dzieciństwa, rodzicom już wybaczyłam, nie ma do czego wracać, było, minęło”. Sama zresztą powiedziałam coś podobnego mojej terapeutce. Kiedy powrót do dzieciństwa jest potrzebny, a kiedy może stać się pułapką? Kiedyś myślałam, że jak ktoś ma sześćdziesiąt parę lat i oskarża nieżyjącą matkę za to, że ma nieudane życie, to myślałam, że miał czas, żeby coś z tym zrobić.
Tak, ale czasami dopiero w wieku sześćdziesięciu lat odkrywamy, że matka robiła coś takiego, przez co ja dzisiaj mam trudności, na przykład w każdym swoim romantycznym związku. Każdy ma swój czas dochodzenia do różnych prawd. I to, że ktoś odkrywa coś dopiero w wieku pięćdziesięciu czy sześćdziesięciu lat, wcale nie jest złe. Myślę, że zawsze trzeba przyrzec się rodzicom, bo to jest baza, z której startujemy. Jeśli patrzymy tylko na tu i teraz na swoje problemy psychiczne, depresyjne, lękowe, to bywa dość płytkie. Pewne struktury zostały w nas ukształtowane w dzieciństwie. Style radzenia sobie także pochodzą z dzieciństwa. Mówię tu o schematach, które w dorosłym życiu często stają się nieadaptacyjne. Jeśli w dzieciństwie ra-

dziłam sobie przez podporządkowanie, bo byłam zależna od rodziców i musiałam się podporządkować, to w dorosłym życiu ten sposób może mi już nie służyć. Na przykład w korporacji. Bo wtedy próbuję przypodobać się każdemu szefowi, każdej koleżance, każdemu się podporządkować. A więc potrzebuję to zmienić. Dlatego warto się temu przyjrzeć. Wiem, że mniej więcej jedna trzecia pacjentów nie chce wracać do przeszłości. Ludzie boją się odkrywać dzieciństwo. A im bardziej unikają tego tematu, tym bardziej narasta lęk. Często zupełnie niepotrzebnie. Bo tam nie zawsze jest jakaś czarna dziura. Nie zawsze jest trauma w najbardziej dramatycznym rozumieniu. Często jest po prostu ten krytyczny rodzic. W Polsce długo wychowywaliśmy dzieci przez negowanie: przez krytykę, ciągle poprawianie, korygowanie. Dopiero w ostatnich latach więcej mówi się o nagradzaniu, o pozytywnym wzmacnianiu. Wcześniej bardzo często była tylko korekta negatywnem: robisz nie tak, nie tak cię wychowałam. Czasem jest też tak, że rodzic był niespójny. Krytykował, ale też potrafił docenić. Chwalił za coś, a potem znowu uderzał w dziecko słowem. I znowu chwalił, i znowu ranił. Można powiedzieć, że to i tak lepsze niż sama krytyka, ale dla dziecka to nadal jest bardzo trudne. Bywa też, że mamy krytykującą matkę, ale w naszym otoczeniu są osoby, które nas wzmacniają. To może być nauczyciel, drugi rodzic, babcia. Ja miałam fantastyczną babcię. Ona zawsze mówiła: „Martusiu, cokolwiek zrobisz, będzie dobrze. Ja może nie wiem, może głupia jestem, ale ty będziesz wiedziała najlepiej”. I to jest właśnie zaufanie do dziecka.

Jest jeszcze temat, który często wraca w przestrzeni publicznej: przebaczenie. Czy przebaczenie matce jest konieczne, żeby pójść dalej? A jeśli córka nie chce przebaczyć, czy nadal może zdrowieć?
Wróć jeszcze do tego, o czym pani mówiła wcześniej: czy jest sens rozgrzebywać dzieciństwo. Bo czasami rzeczywiście można utknąć w takim rozgrzebaniu skrzywdzenia. Ale myślę, że nie chodzi przede wszystkim o przebaczenie rodzicowi. Chodzi raczej o uznanie, że to jest część mojej przeszłości. Część mojego dzieciństwa, a czasem nawet całe moje dzieciństwo. I teraz pytanie brzmi: co mogę zrobić dzisiaj? Mogę spróbować to naprawić. Naprawić po moich rodzicach

to, co, za przeproszeniem, spieprzyli. W terapii mówi się o powtórnym rodzicielstwie. Jeśli pacjent nie ma jeszcze zasobów, żeby być własnym dobrym rodzicem, terapeuta bywa takim wspierającym rodzicem. Czasem też wyobrażamy sobie tego rodzica, którego potrzebowaliśmy. W mojej książce piszę o różnych typach matek i o tym, czego możemy od matki potrzebować. Jest tam cała paleta rzeczy: bezpieczeństwo, uznanie, akceptacja, przewodnictwo. I warto zobaczyć, w jaki sposób mogę dać sobie te rzeczy sama. A jeśli sama jeszcze nie potrafię, to gdzie mogę ich szukać? Może trochę da mi przyjaciółka. Może mentorka. Może trener. Ktoś mi zamodeluje jak mogę sobie samej to dać. Potrzebujemy sami po to sięgać i budować własne zasoby. Robimy to dzięki terapii, ale też dzięki warsztatom, książkom, dobrym relacjom.

I tak dochodzimy ostatniego pytania: kim jest szczęśliwa dorosła córka? Czy to jest kobieta, która ma już dobrą relację z matką? Czy raczej ta, która wreszcie ma dobrą relację z samą sobą?
Ta, która ma dobrą relację z samą sobą. Szczęśliwa dorosła córka jest dla siebie najlepszą wersją matki, jaka mogłaby jej się trafić. Buduje w sobie wewnętrzną matkę. Taką, która utuli, zaopiekuje się, odpowie na potrzebę. Jeżeli jestem zestresowana, to zauważam to i staram się być responsywna wobec siebie. Czyli odpowiedzieć na swoją potrzebę. Może sobie powiedzieć: chodź, pójdziemy na jogę. Albo: może teraz pójdz spać, prześpij się. Napij się czegoś ciepłego. Zrób sobie herbatę. Bo nie zawsze chodzi o powrót do prawdziwej matki. Czasami taki powrót jest niemożliwy. Szczególnie jeśli matka była karząca, jeśli się znęcała, jeśli była narcystyczna. Albo po prostu już jej nie ma, nie żyje, i naprawienie relacji z nią nie jest możliwe. Dlatego potrzebujemy zbudować tę matkę w sobie.

KSIAŻKA



Marta Suska, „Szcześliwa dorosła córka. Uzdrawianie ran z dzieciństwa”, Wydawnictwo RM, 2026

WINO, MUZYKA ORAZ... BALON NAD MIASTEM

W sobotę, 13 czerwca w Kielcach odbędzie się kolejna edycja Wino i Śpiew Festiwalu. W tym roku na placu przed Wojewódzkim Domem Kultury. O szczegółach imprezy rozmawiamy z Mariuszem Kamińskim, organizatorem wydarzenia

Paulina Baran

W tym roku festiwal będzie odbywał się na placu przed Wojewódzkim Domem Kultury. Wcześniej odbywał się przed Kieleckim Centrum Kultury. Skąd ta zmiana?

To prawda, zmieniliśmy w tym roku lokalizację. Przy czwartej edycji będziemy pod Wojewódzkim Domem Kultury, ponieważ tam mamy miejsce, żeby postawić nasz nowy gadżet - nową atrakcją tegorocznej edycji będą loty balonem na uwięzi. Dzięki nowej lokalizacji wydarzenia, uczestnicy będą mogli spojrzeć na Kielce z zupełnie innej perspektywy i przeżyć coś wyjątkowego.

To bardzo ciekawa atrakcja. Ile osób zmieści się do tego balonu?

Balon zabiera czterech pasażerów oraz pilota. Będziemy latać na uwięzi, oczywiście jeśli tylko pogoda nam pozwoli.

Czy osoby, które będą chciały lecieć takim balonem, będą mogły się do Państwa zgłosić, czy jest to tylko atrakcja dla wybranych osób?

Oczywiście, będzie można na miejscu nabyć taki lot na uwięzi, ale podkreślam - jesteśmy mocno tutaj zależni od pogody.

Jak sama nazwa wskazuje, na Wino i Śpiew Festiwalu będzie wino i śpiew. Jakich trunków będzie można spróbować? Domyślam się, że będą wina z całego świata.

Tak, będzie z nami 20 winiarzy z Europy i spoza. Od Chile aż po Gruzję - będą różne wina. Będą również wina bezalkoholowe, ponieważ jest nimi coraz większe zainteresowanie.

No właśnie, mówiąc o winach bezalkoholowych. Zastanawiałam się, czy to jest impreza dla całych rodzin, czy tylko dla osób dorosłych?

Jest to impreza dedykowana dla osób dorosłych, chociaż wpuszczamy dzieci i młodzież na festiwal, dostają jednak inną opaskę. Wszystko dlatego, że mamy winiarzy z zagranicy, także z południa Eu-



Organizator „Wino i Śpiew Festiwalu”, właściciel Delikatesów Wehikuł Smaku, Mariusz Kamiński, podkreśla, że festiwal to nie tylko muzyka, ale także kulinarna uczta. Wyjątkową atrakcją tegorocznej edycji wydarzenia będą loty balonem

ropy, a tam jest trochę inna kultura picia wina i osoby niepełnoletnie mogą w obecności dorosłego spróbować wina. Opaski, które wydajemy, w pewien sposób zabezpieczają festiwal, żeby dzieci i młodzież tego wina się nie napiły.

Jeżeli chodzi o śpiew, jakiej muzyki będziemy mogli posłuchać?

W tym roku przygotowaliśmy kilku artystów, scena jest wypełniona od pierwszych minut do późnego wieczora. Wśród zaproszonych wykonawców znajdują się między innymi Gabriel Fleszar, Janusz Strobel, Krzysztof Kiljański, Piotr Krakowski oraz kielecki DJ Marcin Zdanowski. To zestawienie ma zapewnić publiczności muzyczną podróż przez różne gatunki i nastroje - od spokojnych, nastrojowych koncertów po energetyczne rytmy wieczoru.

Czyli będzie można wypocząć i odpłynąć się. W jakich godzi-

nach odbywać się będzie wydarzenie?
Oczywiście. Festiwal potrwa od godziny 13 do 23.

Jaki jest koszt wzięcia udziału w wydarzeniu? Czy w ramach biletu można degustować wina? Jak to wszystko wygląda z perspektywy gości?
Bilet na wydarzenie kosztuje 220 złotych, na wejściu zamieniamy równowartość biletu na walutę festiwalową, na nasze talary i tymi talarami płacimy za wino, wina bezalkoholowe, za jedzenie i za wszystkie atrakcje, które przygotowaliśmy na ten dzień.

Skąd wziął się pomysł, żeby takie wydarzenie zorganizować? Jak przyjął się on u nas w Kielcach? Sądząc po tym, że to już kolejna edycja - chyba Kielczanie pokochali Wino i Śpiew Festiwal?

Zdecydowanie pokochali. Ja kocham wino od wielu, wielu lat. Jeszcze będąc w Warszawie, pracując w tamtejszej gastronomii, zainteresowałem

się winem, dużo się uczyłem na temat wina. Teraz od 10 lat prowadzę Delikatesy Wehikuł Smaku i przez długi czas marzyłem, żeby zrobić dużą degustację.

No i wyszedł z tego marzenia wyjątkowy festiwal. W jaki sposób trzeba ubrać się na takie wydarzenia? Są jakieś wymagania co do stroju?

W ubiegłych latach było to bardzo eleganckie wydarzenie. Smart casual, czyli stylizacja łącząca profesjonalny, schludny wygląd z codzienną wygodą będzie na pewno dobrym rozwiązaniem na ten dzień, ponieważ spędzamy tam dużo czasu, często wycupujemy na leżakach w strefie relaksu. Oczywiście goście przychodzą także elegancko ubrani, co nas bardzo cieszy.

Dlaczego Wino i Śpiew Festiwal jest wyjątkowy?

Można tutaj nie tylko posmakować dobrych win, posłuchać dobrej muzyki, ale podczas tego wydarzenia ludzie

FESTIWAL WINO I ŚPIEW

W sobotę, 13 czerwca, w godzinach 13-23 odbędzie się kolejna edycja Wino i Śpiew Festiwalu, który z roku na rok przyciąga coraz większą publiczność nie tylko z regionu świętokrzyskiego, ale i z całej Polski. Tym razem festiwal zmienia lokalizację - wydarzenie odbędzie się na placu przed Wojewódzkim Domem Kultury w Kielcach, co pozwoliło na wprowadzenie nowej atrakcji tegorocznej edycji - lotów balonem na uwięzi. Na scenie pojawią się znani i lubiani artyści, którzy zagwarantują różnorodny program muzyczny - od klasyki po lekkie brzmienia i DJ-skie sety. Wśród zaproszonych wykonawców znajdują się między innymi Gabriel Fleszar, Janusz Strobel, Krzysztof Kiljański, Piotr Krakowski oraz kielecki DJ Marcin Zdanowski. To zestawienie ma zapewnić publiczności muzyczną podróż przez różne gatunki i nastroje - od spokojnych, nastrojowych koncertów po energetyczne rytmy wieczoru. festiwal to nie tylko muzyka, ale także kulinarna uczta. Na miejscu dostępne będą starannie wyselekcjonowane wina z różnych stron świata oraz specjalnie przygotowana oferta gastronomiczna oparta na produktach delikatesowych. To propozycja zarówno dla koneserów, jak i osób, które chcą po prostu dobrze spędzić czas. Nową atrakcją tegorocznej edycji będą loty balonem na uwięzi. Dzięki nowej lokalizacji wydarzenia, uczestnicy będą mogli spojrzeć na Kielce z zupełnie innej perspektywy i przeżyć coś, co zwykle kojarzy się z dużymi festiwalami plenerowymi. Do udziału w wydarzeniu zaprasza także dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach, Magdalena Fogiel-Litwinek, która podkreśla wyjątkowy charakter imprezy i jej atmosferę. Jak zaznacza, publiczność może liczyć na piękną pogodę, dobrą energię i muzykę, którą wielu zna i ceni od lat.

po prostu ze sobą rozmawiają, wymieniają się opiniami i zwyczajnie są razem.

Czy przychodząc rano można wyjść z festiwalu na jakiś i okazując bilet, wrócić na przykład wieczorem?

Każdy uczestnik festiwalu ma opaskę, która pozwala mu wyjść z festiwalu i na niego wrócić. Bardzo często nasi goście wychodzą, idą na zewnątrz odpocząć, z kimś się spotkać, coś załatwić i wracają na festiwal. Tak więc można dowolnie festiwal opuszczać i na niego wracać.

Czy kiedy po raz pierwszy organizował Pan festiwal, spodziewał się Pan, że będzie nim tak duże zainteresowanie?

Liczyłem na to, przyznam szczerze, ponieważ jest to dla mnie duże wyzwanie organizacyjne, logistyczne i finansowe również.

No właśnie - jak długo trzeba przygotowywać takie wydarzenia?

Mamy już ustaloną datę przyszłorocznego festiwalu. W zeszłym roku przed trzecią edycją mieliśmy już podpisaną umowę z artystą na ten rok, także tak naprawdę to jest praca przez cały rok, ale te ostatnie kilka miesięcy są najbardziej intensywne przed festiwalem.

Na koniec zapytał, czego by życzył Pan sobie i uczestnikom tegorocznego festiwalu?

Przed wszystkim pięknej pogody, bo trzecia edycja nas zaskoczyła pod tym względem negatywnie. Myślę więc, że limit złej pogody już wyczerpaliśmy przy trzeciej edycji, teraz pogoda jest zamówiona, będzie piękna i będziemy się wszyscy świetnie bawić.

©

System kaucyjny od kuchni. **Co zrobić, żeby nie tonąć w plastikowych butelkach?**

System kaucyjny wszedł w życie i szybko zmienił codzienne nawyki Polaków. Choć jego celem jest ograniczenie ilości odpadów i zwiększenie poziomu recyklingu, dla wielu osób oznacza również nowe wyzwania związane z przechowywaniem i transportem opakowań.

Butelki PET i puszki pod specjalnym nadzorem

Nowe przepisy wynikają bezpośrednio z unijnej dyrektywy SUP (Single-Use Plastics), której celem jest zwiększenie poziomu selektywnej zbiórki odpadów. Do punktów zwrotu trafiają butelki z tworzyw sztucznych (PET) o pojemności do 3 litrów oraz puszki metalowe do 1 litra, za które przy kasie pobierana jest dodatkowa opłata. Choć statystyki pokazują, że Polacy chętnie oddają opakowania, codzienne funkcjonowanie w nowym systemie bywa dla konsumentów sporym wyzwaniem.

Z jakimi uciążliwościami się mierzymy?

Poparcie dla idei czystego środowiska to jedno, a codzienne funkcjonowanie w małych mieszkaniach i kuchniach to drugie. Nawet najbardziej proekologiczni konsumenci zauważają, że system generuje kilka stałych niedogodności:

- Brak możliwości zginiatania butelek.
- Uciążliwy transport opakowań. **Noszenie worków z butelkami i puszkami do punktów zwrotu bywa niezwykle niewygodne.**
- Zamrażanie gotówki przy kasie.

Jak zaadaptować przestrzeń kuchenną?

Projektanci wnętrz i specjaliści od domowej ergonomii podkreślają, że polskie kuchnie nie były projektowane z myślą o przechowywaniu dużej liczby niezgniecionych butelek PET.

Choć nowoczesne systemy meblowe mogą czę-

ściowo pomóc w organizacji przestrzeni, znacznie wygodniejszym rozwiązaniem jest po prostu ograniczenie kupowania wody w jednorazowych opakowaniach plastikowych na rzecz filtracji wody kranowej.

Głos eksperta: Filtrowanie wody jako alternatywa dla plastiku

Czy da się pogodzić troskę o środowisko z eliminacją uciążliwego zbierania i wożenia butelek PET?

Odpowiedzią jest ograniczenie powstawania odpadów u samego źródła. Coraz więcej osób zamiast kupowania wody w plastikowych butelkach wybiera nowoczesne systemy filtracji wody kranowej. Jednym z wygodniejszych rozwiązań są podlewowe systemy filtrujące, które zapewniają stały dostęp do świeżej wody bez konieczności magazynowania zgrzewek czy oddawania opakowań w ramach systemu kaucyjnego – **dodaje**



Piotr Ściegienny, Członek Zarządu Formaster SA, właściciela marki Dafi.

Urządzenie montuje się bezpośrednio pod zlewem i podłącza do domowej instalacji wodnej. Odpowiednio dobrane wkłady filtrujące poprawiają smak i zapach wody, a także pomagają ograniczyć osadzanie się kamienia w sprzętach AGD.

Ekspert dodaje, że dzięki takiemu rozwiązaniu użytkownik zyskuje stały dostęp do filtrowanej wody prosto z kranu, ogranicza ilość plastikowych odpadów i odzyskuje miejsce w kuchni.

Innowacyjne rozwiązania Flow Comfort od DAFI

Przykładem takiego rozwiązania jest system pod-

lewowy Dafi Flow Comfort. W zależności od potrzeb użytkownika system może współpracować zarówno z dedykowanym kranikiem do wody filtrowanej, jak i z nowoczesną baterią trójdrożną umożliwiającą korzystanie z wody filtrowanej oraz standardowej z jednej wylewki.

W ofercie dostępne są trzy rodzaje wkładów filtrujących dopasowanych do różnych potrzeb domowników: Perfect, Basic, Coffee&Tea.

Świadomy wybór w trosce o planetę i domowy budżet

System kaucyjny bez wątpienia pomaga zwiększać poziom recyklingu i ograniczać ilość odpadów. Jednak z perspektywy codziennego życia coraz więcej osób szuka rozwiązań, które pozwolą ograniczyć ilość plastiku już na etapie zakupów.

Bo najprostszy sposób na mniej plastiku to po prostu ograniczyć jego codzienne kupowanie.



Smaczna, filtrowana woda prosto z kranu

Bez kaucji | Bez problemu



NA MOTOCYKLU ŚLADAMI SIEDMIU KOŚCIOŁÓW APOKALIPSY

Burmistrz Opatowa Grzegorz Gajewski z żoną Elżbietą na pielgrzymce w Turcji. Pasja połączona z wiarą, przygodą i odkrywaniem miejsc ważnych dla historii chrześcijaństwa

Sandra Krakowiak



Ci, którzy znają burmistrza Opatowa Grzegorza Gajewskiego, wiedzą, że motocykle i szeroko pojęta motoryzacja od lat zajmują szczególne miejsce w jego życiu

Nie tylko samorząd, ale i droga, wiatr, setki kilometrów oraz duchowa podróż, to od lat ważne elementy życia burmistrza Opatowa Grzegorza Gajewskiego. Wraz z żoną Elżbietą był w kolejnej niezwyklej wyprawie motocyklowej, tym razem do Turcji. To już trzecia pielgrzymka w ramach projektu Iskra Miłosierdzia, która połączyła jazdę przez malownicze trasy z modlitwą i odkrywaniem historii Kościoła.

Tym razem trasa prowadziła śladami siedmiu Kościołów Apokalipsy - Efez, Smyrna czyli dzisiejszy Izmir, Pergamon, Tiatyra, Serdes, Filadelfia i Laodycea. To pielgrzymka dla pasjonatów motocykli, którzy chcą połączyć jazdę przez malownicze trasy z modlitwą i odkrywaniem historii Kościoła.

Ci, którzy znają burmistrza Grzegorza Gajewskiego, wiedzą, że motocykle i szeroko pojęta motoryzacja od lat zajmują szczególne miejsce w jego życiu. To nie jest chwilowe hobby, ale prawdziwa pasja, która regularnie prowadzi go na kolejne wyprawy. Długie trasy, nowe miejsca, spotkania z ludźmi

i wolność, jaką daje podróżowanie na dwóch kołach, to coś, co przyciąga go od wielu lat.

Wspólnie z żoną Elżbietą w maju 2026 uczestniczył w wyjątkowej pielgrzymce motocyklowej do Turcji. Jak podkreśla sam burmistrz, była to już trzecia wyprawa, organizowana przez Salezjan.

- To już nasza trzecia wyprawa-pielgrzymka motocyklowa pod nazwą Iskra Miłosierdzia organizowana przez Salezjan. Pierwszy raz jechaliśmy z nimi śladami świętego Pawła Apostoła do Koryntu w Grecji w roku 2019, potem w roku 2024 do Francji - „najstarszej córy Kościoła”, a teraz do Turcji śladem siedmiu Kościołów ujętych w Apokalipsie świętego Jana Apostoła, ale również po śladach świętego Pawła, który, jak to pięknie ujął już w 2019 roku Komandor Pielgrzymki ksiądz Adam Parszywka, gdyby żył dzisiaj, na pewno jeździłby motocyklem - opowiada Grzegorz Gajewski.

W tej wyprawie nie brakowało zarówno duchowych przeżyć, jak i prawdziwych motocyklowych wyzwań. W pielgrzymce uczestniczyło blisko 150 osób, których połączyła

wspólna pasja oraz zamiłowanie do podróży.

Jak to jednak bywa podczas wielkich wypraw, nie wszystko przebiegało łatwo. Droga do Turcji potrafiła mocno dać się we znaki. - Pielgrzymka oficjalnie zakończyła się 26 maja, ale my z Sylwkiem i Asią, parą naszych przyjaciół z Miastka, z którymi jeździmy już od 10 lat, postanowiliśmy w drodze powrotnej zahaczyć o Stambuł. W czwartek 28 maja wyruszyliśmy do Polski, czekając nas trzy dni jazdy po ponad 600 kilometrów dziennie. Na szczęście w tę stronę pogoda zapowiada się dobra, odwrotnie niż było to w drodze z Polski do Turcji, kiedy przez trzy dni nieustannie padał deszcz, a temperatura wahała się w okolicach 9-10 stopni. Ale skoro to pielgrzymka, to nie może być tylko „z górki”. Poza

Z EUROPY DO AZJI PRZEJECHALI PO ŁĄCZĄCYM DWA KONTYNTY MOŚCIE O NAJDŁUŻSZYM NA ŚWIECIE ŚRODKOWYM PRZEŚLE, LICZĄCYM AŻ 2 KILOMETRY I 23 METRY



Efez. Tam ostatnie lata swojego ziemskiego życia spędziła Maryja - Matka Boża. w Efezie mieszkał i napisał Apokalipsę, zmarł i został pochowany święty Jan Apostoł

tym większość z uczestniczących w niej prawie 150 osób to doświadczeni i zaprawieni w trudnych warunkach motocykliści, więc nikt nie narzekał. W trasie jesteśmy od soboty 17 maja, a do Opatowa wrócimy w sobotę 30 maja - mówi burmistrz Grzegorz Gajewski.

Na facebooku wódz Opatowa chętnie dzielił się zdjęciami i przeżyciami z podróży. Przed uczestnikami pozostaje jeszcze długi powrót do domu. - Do Opatowa mamy dokładnie 1860 kilometrów - dodaje.

Tak Grzegorz Gajewski relacjonował wyprawę

W drodze z Europy do Azji przejechaliśmy po łączącym te dwa kontynenty moście o najdłuższym na świecie środkowym prześle, liczącym aż 2 kilometry i 23 metry. Ta naprawdę niesamowita wisząca

konstrukcja, mierząca aż 4.600 metrów została zbudowana nad cieśniną Dardanele i oddana cztery lata temu dla uczczenia setnej rocznicy powstania Republiki Tureckiej.

Efez. Miejsce które ja dotychczas kojarzyłem tylko z Listu do Efezjan i nawet nie za bardzo mnie interesowało w jakim kraju leży i czy w ogóle jeszcze istnieje. Tymczasem jest to miejsce absolutnie niesamowite, jedno z najbardziej intrygujących i ciekawych miejsc w jakich kiedykolwiek byłem. Czy wiedzieliście, że właśnie w Efezie ostatnie lata swojego ziemskiego życia spędziła Maryja - Matka Boża? Byliśmy w sanktuarium które stoi na miejscu jej domu, w którym zakończyła swoją ziemską drogę. Czy wiedzieliście, że właśnie w Efezie mieszkał i napisał Apokalipsę, zmarł i został pochowany święty Jan Apostoł? Byliśmy i tam.

Kolejny dzień odwiedzamy miejsca które tworzyły chrześcijaństwo - kościoły z pierwszego wieku naszej ery, które budowali i wzmacniali osobiście Apostołowie Paweł, Jan, Filip. Wizytowaliśmy Sardes.

Pamukkale czyli Hierapolis oglądane najpierw z balonu, po-

tem z motocykla, a potem również na miejscu. Jak pisze burmistrz Gajewski: Woda zbierająca się na wapiennych skałach to znak rozpoznawczy tego regionu, ale mało kto wie, że właśnie tutaj - w dawnym Hierapolis - znajduje się grób świętego Filipa Apostoła który został ukrzyżowany i pochowany na wzgórzu tuż za miastem.

Z Hierapolis pojechaliśmy do Laodycei, gdzie w pierwszych wiekach chrześcijaństwa funkcjonował kościół opisany w Apokalipsie, a we mszy uczestniczyliśmy na łące w miejscu gdzie kiedyś były Kolosy - znane z listu świętego Pawła Apostoła do Kolosan. Z Kolosów nie zostało absolutnie nic - trzęsienie ziemi skasowało ich byt na wieki.

Ostatni punkt naszej wyprawy, już tylko w wąskim gronie po oficjalnym zakończeniu pielgrzymki. Stambuł, dawniej Konstantynopol, centrum i stolica Wschodniego Cesarstwa Rzymskiego, a od jego upadku w 1453 roku najważniejsze miasto Imperium Osmańskiego. Dziś Stambuł zamieszkuje oficjalnie 15, a nieoficjalnie 24 miliony ludzi, czyli to tak jakby 2/3 mieszkańców Polski osiedlić w jednym mieście. ©®

Świętokrzyskie – bezpieczny dom na pokolenia



Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Renata Janik

Wdrażany przez Samorząd Województwa Świętokrzyskiego kompleksowy system wsparcia rodzin ma na celu skuteczne przeciwdziałanie negatywnym trendom demograficznym w regionie. Stawiając człowieka w centrum swoich działań, Zarząd Województwa pod przewodnictwem marszałek Renaty Janik proponuje rozwiązania towarzyszące mieszkańcom na każdym etapie życia – od narodzin, przez edukację, aż po start zawodowy i stabilizację rodzinną.

Filozofia władz regionu opiera się na prostym założeniu: nowoczesna administracja musi dawać autentyczny przykład, a bierność wobec niepokojących statystyk byłaby społecznie i ekonomicznie zbyt kosztowna. Wizytówką tych głębokich zmian stał się zainaugurowany w Dniu Matki program pilotażowy pod hasłem „Przystanek: Rodzina”.

Wyzwania demograficzne, przed którymi stoi obecnie całe województwo, są ogromne i wymagają natychmiastowych, odważnych decyzji. Dane Głównego Urzędu Statystycznego pokazują bezlitosną rzeczywistość – w ciągu ostatnich ośmiu lat z mapy regionu ubyło blisko 90 tysięcy mieszkańców. Podczas gdy w 2000 roku urodziło się tutaj ponad 12 tysięcy dzieci, w ubiegłym roku liczba ta spadła do zaledwie nieco ponad 7 tysięcy. Ten negatywny trend znalazł odzwierciedlenie nawet w strukturach samego Urzędu Marszałkowskiego. Wnikliwa analiza wewnętrznych statystyk wykazała, że o ile w 2015 roku pracownikom urzędu urodziło się 29 dzieci, a dwa lata temu dziesięcioro, o tyle w 2026 roku odnotowano na-

rodziny zaledwie dwójka maluchów. W odpowiedzi na te niepokojące dane samorząd postanowił działać u źródła, eliminując lęk młodych, świetnie wykształconych ludzi przed łączeniem kariery zawodowej z wychowaniem potomstwa.

– Odpowiedzialność zaczyna się od nas. Kiedy rozmawiamy o przyszłości i rozwoju województwa świętokrzyskiego, na pierwszym miejscu zawsze musimy stawiać człowieka. Jako kobieta, matka, ale też gospodarz tego regionu głęboko wierzę, że jeśli chcemy budować przestrzeń przyjazną rodzinom i zachęcać lokalnych pracodawców do wspierania rodzin, to jako Samorząd Województwa musimy dać autentyczny, najlepszy przykład. Musimy zacząć od siebie, od naszego własnego urzędu – podkreśla marszałek **Renata Janik**.

W ramach wspomnianego pilotażu „Przystanek: Rodzina” wdrożono dwa rewolucyjne filary wsparcia. Pierwszy z nich, zatytułowany „Mamy Czas dla Mam”,

umożliwia każdej pracującej w urzędzie mamie lub tacie – zależnie od decyzji samych rodziców – skrócenie czasu pracy o dwie godziny dziennie z zachowaniem stu procent dotychczasowego wynagrodzenia. Udogodnienie to przysługuje na dzieci urodzone od początku 2026 roku aż do momentu ukończenia przez nie siódmego roku życia, stając się swoistym podarunkiem dla rodziny na spokojny poranek lub wspólne popołudnie. Drugim rozwiązaniem jest program „8 Godzin dla Naszych Rodzin”, oferujący każdemu urzędnikowi dodatkową, w pełni płatną pulę do ośmiu godzin w roku kalendarzowym na załatwienie spraw rodzinnych, takich jak opieka nad schorowanymi rodzicami, wizyta z seniorem u lekarza czy szkolna wywiadówka, bez konieczności uszczuplania urlopu wypoczynkowego.

Filozofia ta wykracza jednak daleko poza mury jednej instytucji i tworzy szeroki regionalny ekosystem, który zaczyna się tam, gdzie rodzi się nowe życie. Ważnym elementem tych działań jest prowadzony w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach program „Co 50. narodziny – realne wsparcie dla Rodziny”. Zakłada on wypłatę darowizny w wysokości 10 tysięcy złotych brutto na pokrycie pierwszych, zazwyczaj najwyższych wydatków dla co pięćdziesiątego dziecka urodzonego od 1 stycznia 2026 roku. Do tej pory w placówce narodziło się już 650 dzieci, co pozwoliło automatycznie i bez uznaniowości wesprzeć trzynastu małych mieszkańców, w tym rodziców bliźniąt, którzy zgodnie z regulaminem otrzymali aż 20 tysięcy złotych.

Program finansowy to jednak tylko dopełnienie wielkich inwestycji w świętokrzyską służbę zdrowia.

Wybudowano nowoczesny Blok Porodowy na Czarnowie za blisko 18 milionów złotych, z czego aż 15,5 miliona pochodziło bezpośrednio z budżetu województwa, a obecnie trwa gruntowny remont Kliniki Położnictwa

ka czy informatyka przemysłowa. Identyczne wsparcie finansowe, zwiększone z 50 do 100 stypendiów po 1500 złotych miesięcznie, trafi do studentów uczelni akademickich, kształcących w poszukiwanych zawodach,

nych stanowisk urzędniczych na poziomie podinspektora w kluczowych departamentach, dając im pełnoprawną umowę o pracę na okres od 3 do 12 miesięcy oraz profesjonalną służbę przygotowawczą zwieńczoną ślubowaniem.

Wszystkie te systemowe działania układają się w spójną opowieść o nowoczesnym, opiekuńczym i odpowiedzialnym samorządzie. Marszałek **Renata Janik** podkreśla racjonalne podejście władz do problemu, zaznaczając, że choć samorząd działa w granicach swoich finansowych i ustawowych kompetencji i nie zmieni samodzielnie globalnych trendów, to kluczowa jest odwaga do działania.

– Mamy pełną świadomość, że naszymi programami nie zmienimy nagle w pojędkę globalnych trendów demograficznych, z którymi mierzy się dziś cała Europa. Ale jedno wiem na pewno: bierność i udawanie, że problemu nie ma, byłyby dla nas społecznie i ekonomicznie o wiele bardziej kosztowne niż wdrażanie konkretnych, przemyślanych działań. Wolę, żebyśmy jako Samorząd Województwa byli rozliczani z tego, że podjęliśmy odważną, merytoryczną próbę i daliśmy mieszkańcom realne oparcie, niż z tego, że bezczynnie przyglądaliśmy się trudnym statystykom. Koszt zaniechania i bierności byłby dla przyszłości Świętokrzyskiego po prostu porażający – podsumowuje **Renata Janik**. Wyraża przy tym głęboką nadzieję, że wyznaczone przez Urząd Marszałkowski standardy staną się inspiracją dla innych instytucji oraz prywatnych przedsiębiorców, udowadniając, że województwo świętokrzyskie to najlepsze i najbardziej bezpieczne miejsce do życia, pracy i zakładania rodziny.



Konferencja prasowa dotycząca programu pn. „Przystanek: Rodzina”

i Ginekologii za blisko 4 miliony złotych. Każdy noworodek otrzymuje też „Świętokrzyską Wyprawkę dla Malucha” o wartości kilkuset złotych, a samorząd planuje uruchomienie Świętokrzyskiego Centrum Leczenia Endometriozy, by walczyć o macierzyństwo u samego źródła i pomagać kobietom zmagającym się z niepłodnością.

Kolejnym etapem strategii samorządu jest stworzenie młodzieży takich warunków, by po zakończeniu nauki chciała związać swoją przyszłość z regionem. Program strategiczny „Dziś uczeń – jutro student” oferuje bezpłatne wsparcie edukacyjne i zajęcia dodatkowe, a jego efekty widać na Politechnice Świętokrzyskiej, gdzie w tym roku akademickim uczestnicy tego projektu stanowili aż 34 procent ogółu studentów I roku. Sukces ten wspierany jest potężnym mechanizmem stypendialnym. Przyszli lekarze studiujący na czwartym, piątym i szóstym roku medycyny otrzymują stypendia podniesione z 2000 do 3000 złotych miesięcznie, co w ubiegłym roku przełożyło się na kwotę 810 tysięcy złotych dla trzydziestu wybitnych studentów.

Z kolei od nowego roku akademickiego 2026/2027 rusza trzecia edycja stypendiów dla inżynierów, obejmująca do stu świadczeń po 1500 złotych miesięcznie na kluczowych kierunkach technicznych, m.in. takich jak budownictwo, elektrotechni-

takich jak np. pedagogika specjalna, logopedia czy praca socjalna. Uzupełnieniem są nagrody „Talenty Świętokrzyskie”, wsparcie dla sportu akademickiego oraz fundusze europejskie, w ramach których każdego roku 1920 uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych otrzymuje jednorazowe stypendium w wysokości 3800 złotych.

Logiczny krąg opieki domyka program ułatwiający płynny start zawodowy i przerywający błędne koło braku doświadczenia u absolwentów. Na początku maja na Politechnice Świętokrzyskiej ogłoszono inicjatywę „Pierwsza Praca u Marszałka”. Zamiast bezpłatnych praktyk, samorząd oferuje absolwentom wyższych uczelni dziesięć stabil-



Świętokrzyska Wyprawka dla Malucha



Ogłoszenie programu pn. „Pierwsza Praca u Marszałka”

OBLEŻENIE ZAMKU ĆMIELÓW. TŁUMY NA OTWARCIU

W piątek mogli zobaczyć go parlamentarzyści, samorządowcy, przedstawiciele branży turystycznej i mediów, a w niedzielę na zwiedzanie zjechali turyści z całej Polski

Sandra Krakowiak

Miniony weekend dla Ćmielowa przeszedł do historii pod względem turystycznym. Tysiące ludzi z całej Polski przyjechały do spokojnego, jak dotąd miasteczka, by zobaczyć Zamek Ćmielów. To nowe miejsce na mapie turystycznej województwa, które zachwyliło tłumy. Zamek Ćmielów można rzec śmiało został podwójnie otwarty. W piątek 22 maja mogli go zobaczyć parlamentarzyści, samorządowcy, przedstawiciele branży turystycznej oraz mediów, a w niedzielę 24 maja na zwiedzanie zjechali turyści z całej Polski.

Przewodnikami po tej historycznej perełce byli właściciele zamku, Anna i Tadeusz Zarębscy, którzy dzięki swojej pasji i miłości do tego miejsca, przemienili je w prawdziwe centrum kultury i turystyki. Uczestnicy zwiedzania byli pod wrażeniem nie tylko samej architektury, ale także fascynujących odkryć, o których opowiadał archeolog Tomasz Olaszcki. Prowadząc badania podczas renowacji, odkrył on ślady sprzed wieków, które pozwalają zrozumieć bogatą historię tego miejsca. Jak sam zauważa prace nie były łatwe. - Wyszliśmy z pełnego bagna, przedzamcze tkwiło w wodzie, a wyspa była praktycznie pod wodą. Musieliśmy zacząć od inwestycji pozwalającej na wejście w ten teren, a więc spuszczenie wody. Następnie rozpoczęły się badania archeologiczne, które trwały dwa lata - opowiadał Tomasz Olaszcki.

Archeolog zaznaczył, że Zamek na pewno stanie się jednym z ważniejszych punktów na mapie turystycznej. - Tutaj udało się połączyć dwie jakości, dość ryzykowne, a mianowicie dawne mury, archeologię a w tym wszystkim jeszcze pasję państwa Zarębskich związanych z kolekcjonerstwem, gitarą i muzyką - dodał. Zamek w Ćmielowie, dzięki zaangażowaniu Anny i Tadeusza Zarębskich, staje się nową atrakcją turystyczną regionu. Właściciel mówił, że jego marzeniem było kupienie spokojnego miejsca. - Ja sobie chciałem kupić dwór, żeby na emeryturze w nim mieszkać. Gdyby

nie żona to na pewno bym tego nie kupił - opowiada pan Tadeusz Zarębski.

W zamku organizowane będą festiwale muzyczne a także koncerty. To właśnie tu, w tym wyjątkowym miejscu, znajduje się największa kolekcja gitar i płyt. - Mamy gitary, winylowe płyty, mamy mikrofony, minifortepiany, keyboardy, saksofony, skrzypce, wszystko z autografami. Kapelusze, krawaty a nawet skarpetkę - dodaje.

Anna Zarębska mówi, że Zamek Ćmielów ich po prostu zauroczył. - Poczuliśmy tutaj, pewien taki spokój. Chciałabym, żeby to miejsce stało się taką mekką, do której muzycy, gitarzyści czy fani muzyki będą mogli się zjeżdżać i będą mieli

jedno takie miejsce, w którym będą mogli się zawsze spotykać - mówi właścicielka. Pani Anna podkreśla jednocześnie, że miejsce musi mieć też wartość historyczną. - Mój mąż dba o tę część muzyczną a ja dbam o ot, żeby tej historii tutaj nie zabrakło, no jest to zabytek więc historia jest tu nieodłączna.

Burmistrz Ćmielowa Joanna Suska zaznaczyła, że Zamek na pewno przyciągnie turystów do miasta. - Dziś Ćmielów, nie tylko przez pryzmat historii ale też tradycji wita znakomitych gości i lada moment będzie otwarcie na turystykę - mówiła pani burmistrz.

W niedzielę 24 maja Zamek Ćmielów otworzył swe podwoje dla turystów. Ludzie z całej Polski przyjechali zobaczyć prawdziwą perełkę regionu po odbudowie. Były słowa zachwytu, wspomnienia i żywa historia.

Na miejscu pojawiły się tłumy mieszkańców i turystów z różnych zakątków Polski, którzy chcieli zobaczyć efekt wieloletnich prac i na własne oczy przekonać się, jak zmienił się dawny zabytek.

- Stoimy pod Ćmielowską porcelaną, nie ma mowy żeby tu wjechać, tyle jest ludzi. Samochody na różnych rejestracjach, chyba z całego świata - mówiła pani Anna Stawiarska z Sandomierza, która postanowiła odwiedzić to wyjątkowe miejsce.

Od pierwszych godzin po otwarciu teren zamku tętnił życiem. Wśród odwiedzających

0011531057

REKLAMA



AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH

REKRUTACJA OD 01.06.2026!

Oferta studiów dziennych i zaocznych:

KIERUNKI STUDIÓW ANS:

- ✓ Administracja
- ✓ Zarządzanie i coaching
- ✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne
- ✓ Kosmetologia
- ✓ Prawo
- ✓ Pielęgniarstwo
- ✓ Ekonomia
- ✓ Studia podyplomowe
- ✓ Finanse i rachunkowość



Masz pytania?
41 345 13 13
ans@lipinski.edu.pl

[@ANSKielce](https://www.facebook.com/ANSKielce) [@ANSKielce](https://www.instagram.com/ANSKielce)




ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

AKADEMIA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH, UL. JAGIELLOŃSKA 109A

WWW.LIPINSKI.EDU.PL | WWW.PODYPLOMOWE.LIPINSKI.EDU.PL

nie brakowało rodzin z dziećmi, pasjonatów historii oraz osób, które przyjechały specjalnie po to, by zobaczyć nową atrakcję turystyczną regionu świętokrzyskiego. Goście przybyli między innymi z Warszawy, Lublina, Ostrowca Świętokrzyskiego, Sandomierza, Opatowa czy Katowic.

- Przyjechalśmy z Warszawy i jesteśmy naprawdę pod ogromnym wrażeniem. Widać, że włożono tutaj mnóstwo pracy. To miejsce ma niezwykły klimat i z pewnością będziemy je polecać znajomym - mówiła Anna, która zwiedzała zamek wraz z rodziną.

Równie pozytywnych opinii nie brakowało wśród mieszkańców regionu. - Jestem z Ostrowca i pamiętam to miejsce sprzed remontu. Różnica jest ogromna. To może być wizytówka całego powiatu - podkreślał Tomasz.

Duże zainteresowanie wzbudzała również galeria gitar Stratocastle, która okazała się jedną z bardziej nietypowych atrakcji zamku. - Jestem fanem muzyki rockowej, dlatego bardzo chciałem tu przyjechać. Sama historia zamku jest ciekawa, ale galeria gitar naprawdę zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Nie spodziewałem się czegoś takiego. Możliwość zobaczenia instrumentów z autografami to dla mnie coś wyjątkowego - mówił Paweł Kuśmierski.

Na gości czekało jednak znacznie więcej atrakcji niż samo zwiedzanie wnętrza. Turyści mogli odwiedzić jarmark historyczny, gdzie przygotowano stoiska z regionalnymi produktami i rękodziełem, a także osobiście poznać dwór i jego mieszkańców, którzy w historycznych strojach przenosili odwiedzających w dawne czasy.

Ogromne wrażenie zrobił na turystach wjazd króla Zygmunta Starego i królowej Bony. Uroczystego powitania pary królewskiej dokonał kasztelan Chorągwi Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej Karol Bury wcielając się w postać kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego.

- Witamy cie najjaśniejszy panie, witamy cię tu na zamku Ćmielów, który za twoją zgodą wybudowałem. Witamy cię w prastarej ziemi opatowskiej, sandomierskiej, ziemi, która zawsze stała przy koronie królestwa polskiego. To z tej ziemi Mieszko I rozszerzał nasze państwo na północ i wschód. To z tej ziemi Bolesław Chrobry umacniał granice wschodnie Rzeczypospolitej, to z tej ziemi Henryk Sandomierski wyruszył do ziemi świętej z wyprawą i walczył wokół króla Baldwina - przemawiał podczas powitania kasztelan.

Z kolei w rolę Zygmunta Starego wcielił się Paweł Krakowiak, miłośnik historii ze Staszowa, ale też radny Sejmiku

Województwa Świętokrzyskiego.

Zamkowy dziedziniec stał się obozowiskiem historycznym. Turyści mogli zobaczyć stroje i życie codzienne epoki Jagiellonów. Jednym słowem niedziela należała do Chorągwi Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej.

Wiele osób podkreślało, że otwarcie zamku może być początkiem zupełnie nowego rozdziału dla Ćmielowa.

- Tu jest też masa pracy, której nie widać, a którą wykonaliśmy. Około dwóch lat zajęło nam doprowadzenie tego zamku do obecnego wyglądu - wyjaśnia Anna Zarębska.

Prace objęły nie tylko zabezpieczenie i rewitalizację zabytkowych murów, ale również stworzenie zupełnie nowej przestrzeni dla historii, kultury i sztuki. Na terenie zamku powstało Muzeum Zamkowe, Galeria Gitar Stratocastle z imponującą kolekcją instrumentów i autografów muzycznych, restauracja oraz scena koncertowa. Jak zapowiadają właściciele, historyczna warownia stanie się nie tylko muzeum, ale także ważnym centrum wydarzeń kulturalnych i muzycznych w województwie świętokrzyskim. To tutaj właśnie odbędzie się między innymi festiwal Jana Borysewicza czy koncert grupy Beat czyli muzyków grup King Crimson i Tool. ©



Przewodnikami po tej historycznej perełce byli właściciele zamku - Anna i Tadeusz Zarębscy. Na zdjęciu z wicewojewodą świętokrzyskim Michałem Skotnickim

FOT. SANDRA KRAKOWIAK

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

Jedyna taka instalacja w Polsce. ORLEN uruchomił inwestycję wartą 800 mln zł

ORLEN uruchomił w Płocku pierwszą w Polsce instalację HVO. Inwestycja warta ponad 800 mln zł będzie produkować około 300 tys. ton biopaliw rocznie. Nowy zakład nie tylko zwiększy bezpieczeństwo paliwowe kraju i uniezależni nas od importu biokomponentów, ale też da silny impuls do rozwoju krajowego łańcucha dostaw.

Prezes ORLEN, Ireneusz Fąfara, podkreślił podczas spotkania z dziennikarzami, że projekt ma wymiar nie tylko biznesowy, ale też strategiczny i technologiczny.

- HVO to instalacja, która pokazuje inną twarz ORLEN. Spotykamy się w tradycyjnym miejscu, ale przy zupełnie nowej, innowacyjnej technologii. To ona będzie zmieniała transport przyszłości i zwiększy naszą niezależność od zewnętrznych dostaw biokomponentów - zaznaczył.

Nowa inwestycja wpisuje się w strategię transformacji energetycznej koncernu. ORLEN planuje zbudować wokół niej szeroki ekosystem współpracy, łączący rolnictwo, logistykę i transport. Jak dodał Fąfara, projekt ma kluczowe znaczenie dla rozwoju biopaliw oraz budowy krajowego łańcucha wartości.



ORLEN stawia na krajowe surowce i współpracę z rolnikami

Kluczowym elementem projektu jest maksymalne wykorzystanie polskich surowców - głównie oleju rzepakowego oraz zużytych olejów posmażalniczych (UCO). Ważnym ogniwem tego systemu mają stać się rodzimi rolnicy.

- Chcemy zachęcić rolników do udziału w programie „Międzyplony dla biopaliw”, aby zwiększać krajową produkcję surowców do wytwarzania paliw odnawialnych - zapowiedział prezes ORLEN.

Koncern już teraz przeznacza rocznie około 5 mld

zł na zakupy od polskich rolników, a nowa instalacja ma te nakłady jeszcze zwiększyć. Dzięki temu ORLEN zyska większą kontrolę nad rynkiem biopaliw i poprawi efektywność kosztową. Jak podsumował Ireneusz Fąfara: - Ta instalacja realnie zwiększa bezpieczeństwo paliwowe Polski. Rozwijamy własną produkcję zaawansowanych biokomponentów i uniezależniamy się od zmienności zewnętrznych rynków.

300 tys. ton biopaliw rocznie

Jak wyjaśnia Grzegorz Józwiak, dyrektor wykonawczy ds. biopaliw i wodoru

w ORLENIE, produkowany w Płocku komponent jakościowo odpowiada tradycyjnemu olejowi napędowemu. Może być wykorzystywany zarówno jako domieszka do diesla, jak i samodzielne paliwo HVO100. Wydajność nowej infrastruktury sięga około 300 tys. ton rocznie.

- Produkt będzie trafiał przede wszystkim do odbiorców w kraju, ponieważ pozwala realizować cele regulacyjne związane z Narodowym Celem Wskaźnikowym oraz przyszłymi wymaganiami dyrektywy RED III - wskazuje Józwiak.

Kluczowym atutem inwestycji jest elastyczność

surowcowa. - Nowa technologia pozwala na wykorzystanie zarówno olejów roślinnych, jak i odpadowych tłuszczów posmażalniczych czy surowców pochodzących z upraw międzyplonowych - tłumaczy przedstawiciel ORLEN.

Dzięki procesowi uwodornienia, powstające paliwo można bez żadnych ograniczeń tankować do silników wysokoprężnych. - To jedyna taka instalacja w Polsce. W przypadku HVO wysoka jakość pozwala na wykorzystanie go jako w pełni samodzielnego, pełnowartościowego paliwa - zaznacza.

W procesie technologicznym kluczową rolę odgrywa wodór, który napędza proces hydrotorafinacji. To właśnie dzięki niemu surowce biologiczne zmieniają się w produkt o wyjątkowo niskim śladzie węglowym.

Uruchomienie tego bloku zwiększy łączny potencjał produkcyjny ORLEN do około 700 tys. ton biopaliw rocznie. Koncern zakłada, że do 2030 roku moce te wzrosną aż do 1,1 mln ton.

„Nowa Chemia” kolejnym dużym projektem ORLEN
Równoległe w Płocku realizowany jest projekt „Nowa

Chemia”, który ma stać się nowym filarem petrochemicznym koncernu. Kompleks docelowo zastąpi część dotychczasowych obiektów i przejmie produkcję kluczowych surowców dla przemysłu chemicznego.

Jak wyjaśnia Damian Olewnik, odpowiedzialny za realizację i uruchomienie inwestycji, przedsięwzięcie obejmuje szereg nowoczesnych jednostek technologicznych. Wśród nich znajdują się m.in. instalacja krakera parowego, układy uwodornienia benzyny popirolitycznej oraz linie produkcyjne glikoli i styrenu.

- Budujemy nowoczesny zakład petrochemiczny, który będzie bardziej efektywny energetycznie i mniej emisyjny niż obecnie eksploatowane systemy - podkreśla Olewnik.

Projekt jest już zaawansowany w ponad 80 procentach. Obecnie trwają prace związane z integracją nowego kompleksu z istniejącą infrastrukturą produkcyjną ORLEN.

Zgodnie z założeniami „Nowa Chemia” ma ruszyć w 2030 roku. Docelowo zakład będzie dostarczał na rynek m.in. etylen i propylen, czyli podstawowe komponenty dla przemysłu chemicznego i sektora tworzyw sztucznych.

0011524804

AUTOSTRADĄ POD PRĄD, NA SPOTKANIU ZE ŚMIERCIA

Nie pomagają słynne znaki ostrzegawcze z czarną dłońią ani kolejne tragedie. Są kierowcy, którzy wjeżdżają pod prąd na autostrady, zabijając siebie lub innych

Anna Gronczewska

W minioną niedzielę do jednej z takich tragedii doszło na autostradzie A1 w okolicach Tuszyńska koło Łodzi. Dochodziła godzina 2.25, gdy na jezdni prowadzącej do Gdańska, między węzłami Tuszyń i Łódź-Południe pojawił się jadący pod prąd Citroen. Zderzył się z jadącym w prawidłowym kierunku Audi. Oba auta stanęły w płomieniach. Kierowcy Citroena nie udało się wyjść z płonącego samochodu i zginął na miejscu. Ustalono, że był obywatelem Czech, miał 69 lat.

- Sprawca wypadku zginął na miejscu, a trzy osoby podróżujące Audi trafiły do szpitala -

powiedziała aspirant Aneta Kotyńska, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Koluźkach.

Audi kierowała 37-letnia mieszkanka, jechali z nią: 36-letni mieszkaniec powiatu pabianickiego i 59-letni Łódzianin.

To nie było wyjątkowe zdarzenie. Do podobnej tragedii doszło na początku lutego tego roku. Miała miejsce na autostradzie A2 w okolicach Strykowa. 66-letnia kobieta siedziała za kierownicą Toyoty Aygo i wjechała pod prąd na autostradę. Stało się to około godziny 23.00, między węzłami Stryków i Łódź-Północ.

Kobieta zderzyła się z prawidłowo jadącym w kierunku Warszawy Audi A6. Niestety 66-latk

poniosła śmierć. Jadący Audi nie odnieśli poważnych obrażeń.

Do śmiertelnego wypadku doszło też na granicy województwa łódzkiego i mazowieckiego na autostradzie A2 w kierunku Poznania. Doszło do tego około godziny 19 w lutym 2025 roku między Skierniewicami a Wiskitkami. Do tragedii doprowadził 65-letni mężczyzna kierujący Toyotą, który wjechał pod prąd na autostradę i zderzył się z Fordem. Zginął na miejscu, a dwie osoby zostały ranne. Jedna z nich zmarła w szpitalu.

Dlaczego to robią?

Co sprawia, że kierowcy wjeżdżają pod prąd na autostrady i drogi szybkiego ruchu?

ZA JAZDĘ POD PRĄD NA AUTOSTRADACH I DROGACH SZYBKIEGO RUCHU GROZI 2000 ZŁ MANDATU I 15 PUNKTÓW KARNYCH. ALE NAJWYŻSZĄ CENĄ JEST ŻYCIE

- Kierowcy mogą wjeżdżać pod prąd z kilku, często dość prozaicznych powodów - mówi Maria Dąbrowska-Loranc, Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Instytutu Transportu Samochodowego w Warszawie. - Nierozumienie oznakowania to jeden z powodów, szczególnie tam, gdzie infrastruktura jest zło-

zona, a kierowca jedzie trasą, której nie zna. Drugim czynnikiem jest brak praktyki na drogach szybkiego ruchu. Sieć ekspresówek i autostrad rośnie szybciej niż kompetencje części kierowców, zwłaszcza tych, którzy na co dzień poruszają się wyłącznie po drogach lokalnych. Do tego dochodzi zmęczenie

i rozproszenie uwagi. Kierowca niewyspany, zestresowany lub zajęty telefonem łatwiej przeoczy znak czy zjazd.

W tych wszystkich opisanych tragicznie zdarzeniach nigdy nie dowiemy się, co doprowadziło do tego, że kierowcy wjechali pod prąd. Nie żyją, więc nie mogli się wytłumaczyć. Są jednak przypadki, gdy kierowcom jadącym pod prąd udało się przeżyć.

Minister świadkiem

Jedną z takich sytuacji miała miejsce w maju ubiegłego roku koło Piotrkowa Trybunalskiego. Około godziny 11.30 piotrkowscy policjanci otrzymali zgłoszenie, że pasem w kierunku Gdańska jedzie pod prąd BMW. Na-

REKLAMA

CYBERSEC EXPO & FORUM 2026. Katowice miejscem debaty o bezpieczeństwie cyfrowym Europy

Cyberbezpieczeństwo stało się jednym z najważniejszych wyzwań współczesnych państw, gospodarek i społeczeństw. Rosnąca liczba cyberataków, rozwój sztucznej inteligencji, zagrożenia dla infrastruktury krytycznej czy skala dezinformacji sprawiają, że odporność cyfrowa przestaje być wyłącznie domeną ekspertów IT. Dziś dotyczy funkcjonowania administracji publicznej, przemysłu, energetyki, ochrony zdrowia i sektora finansowego, a także bezpieczeństwa obywateli i stabilności gospodarki.

O tych wyzwaniach będą rozmawiać uczestnicy **CYBERSEC EXPO & FORUM 2026**, największego wydarzenia poświęconego cyberbezpieczeństwu w Europie Środkowo-Wschodniej, które odbędzie się **15-16 czerwca 2026 r. w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach**. Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem „**We are the firewall**”, podkreślającym wspólną odpowiedzialność za bezpieczeństwo systemów, danych, procesów i usług – fundamentów funkcjonowania współczesnego państwa i gospodarki.

Katowice gospodarzem debaty o cyberbezpieczeństwie

Wybór Katowic jako gospodarza wydarzenia nie jest przypadkowy. Województwo śląskie od lat rozwija kompetencje związane z nowoczesnymi technologiami, transformacją przemysłu i cyfryzacją gospodarki. Region

coraz mocniej zaznacza swoją obecność również w obszarze cyberbezpieczeństwa, łącząc potencjał biznesowy, akademicki i technologiczny. Na Śląsku działają firmy technologiczne i przemysłowe inwestujące w cyfrową odporność, rozwijają się centra usług IT i nowoczesnych technologii, a uczelnie techniczne kształcą specjalistów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo cyfrowe systemów i infrastruktury. Nieprzypadkowo właśnie tutaj odbędzie się dyskusja o bezpieczeństwie cyfrowym państwa, gospodarki i obywateli.

Agenda: od geopolityki po bezpieczeństwo sektorów krytycznych

Program **CYBERSEC EXPO & FORUM 2026** ma wielowymiarowy charakter i obejmuje perspektywę strategiczną, regulacyjną, operacyjną oraz technologiczną. W centrum debat znajdują się m.in. zagadnienia związane



z geopolityką cyberbezpieczeństwa i suwerennością technologiczną Europy. Ekspersi będą rozmawiać o tym, czy Europa jest dziś w stanie budować własną podmiotowość cyfrową w świecie zdominowanym przez globalne potęgi technologiczne. Istotnym elementem programu będą również dyskusje dotyczące wdrażania regulacji NIS2, ustawy KSC i Cyber Resilience Act oraz budowania odporności państwa i samorządów. Agenda obejmuje także kwestie ochrony infrastruktury krytycznej, bezpieczeństwa administracji publicznej i współpracy międzysektorowej.

Dużo miejsca poświęcono sektorom szczególnie narażonym na cyberzagrożenia. W programie znalazły się sesje dotyczące cyberbezpieczeństwa ochrony zdrowia, przemysłu, energetyki i finansów. Ekspersi będą rozmawiać m.in. o ochronie danych medycznych i systemów szpitalnych, bezpieczeństwie środowisk przemysłowych i OT, odporności sektora energetycznego oraz wyzwaniach stojących przed bankowością i e-commerce.

Nie zabraknie również tematów związanych z dezinformacją, odpornością społeczną, bezpieczeństwem chmury, centrów

danych i inteligentnych miast. Ważną częścią programu będą praktyczne aspekty wzmocnienia cyberodporności – tworzenie SOC i CSIRT, zarządzanie ryzykiem, planowanie ciągłości działania i reagowanie na cyfrowe sytuacje kryzysowe.

Administracja, biznes i eksperci przy jednym stole

W wydarzeniu udział wezmą przedstawiciele administracji publicznej, sektora bezpieczeństwa, biznesu, przemysłu i środowiska naukowego. Swój udział potwierdzili już m.in. **Maciej Jan Broniarz**, Cyber Incident Response Expert;

Adam Cieślak, komendant Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości w latach 2022-2026; **Andrzej Dulka**, prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji; **Marcin Dudek**, kierownik CERT Polska; **Michał Gramatyka**, sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji; **Agnieszka Gryszczyńska**, dyrektor Departamentu do Spraw Cyberprzestępczości i Informatyzacji w Prokuraturze Krajowej; **Jarosław Homa**, pełnomocnik rektora ds. cyberbezpieczeństwa i wicedyrektor Centrum Cyberbezpieczeństwa Politechniki Śląskiej; **Karol Paciorenko**, kierownik CSIRT Komisji Nadzoru Finansowego; **Dariusz Standerski**, sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji; **Jarosław Wacko**, główny specjalista Dowództwa Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni oraz **Mirostaw Wróblewski**, prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Integralną częścią wydarzenia będzie pierwsza edycja **CYBERSEC Awards**, wyróżniająca osoby i instytucje wzmocniające odporność cyfrową Polski i Europy.

Organizatorem wydarzenia jest Grupa PTWP. Rejestracja uczestników trwa na stronie: www.cybersecforum.eu



FOT. RAPORTY AUTOSTRADOWE A1



FOT. ARCHIWUM PP

Efekt nocnego czołowego zderzenia na autostradzie A1

tychmiast wysłano na miejsce patrol motocyklowy. Kiedy policjanci pojawili się na miejscu, zobaczyli porzucone auto, częściowo stało na pasie zieleni, a częściowo na jezdni. BMW było otwarte, miało uchylone drzwi, a w stacyjce znajdowały się kluczyki. Po kilku minutach policjanci odnaleźli kierowcę. Szedł pasem zieleni i bardzo dziwnie się zachowywał, był pobudzony.

- Idę do Gdańska, idę do Gdańska! - powtarzał.

Policjanci zatrzymali mężczyznę. Miał 40-lat i pochodził z Dąbrowy Górniczej. Był trzeźwy, ale pobrano mu krew, by zbadać, czy nie był pod wpływem innych środków odurzających.

Okazało, że jechał autostradą pod prąd 27 kilometrów, po czym zawrócił, zajeżdżając drogę innym kierowcom. Świadkiem tej szaleńczej jazdy był Przemysław Koperski, wiceminister infrastruktury,

- Poruszaliśmy się trzecim pasem, wyprzedzając ciężarówkę,

Nie wszyscy kierowcy reagują na takie znaki

gdy na wprost nas pojawiło się pędzące na czołówkę auto. (...). Bandyta drogowy mógł zebrać dzisiaj śmiertelne żniwo. Natychmiast zadzwoniłem pod 112. Dzięki błyskawicznej interwencji policji sprawca został złapany, zanim doszło do tragedii - napisał na swym facebookowym profilu wiceminister.

Takie przykłady można mnożyć. Przed kilku laty policjanci ze Zgierza otrzymali informacje o pijanym kierowcy BMW, który jedzie drogą wojewódzką nr 702.

Policjanci odnaleźli auto i ruszyli za nim w pościg, nie chciało się zatrzymać

- W trakcie pościgu wjechał na autostradę A2, gdzie aż do MOP-u Chrzastów poruszał się pod prąd, stwarzając ogromne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego - opowiadał podkomisarz Robert Borkowski, ówczesny rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu. - Następnie na MOP-ie zawrócił i kontynuował już jazdę w prawidłowym

kierunku. Ze względu na niebezpieczne manewry kierującego oraz w trosce o bezpieczeństwo innych użytkowników poruszających się drogą, policjanci zdecydowali o przerwaniu pościgu.

Zawracają, by uniknąć korka

Kilka lat temu do redakcji TVN24 zgłosił się mężczyzna, którego kamera zarejestrowała, jak pięć samochodów ustawia się na jednym z pasów... pod prąd. Do tego zdarzenia doszło na węźle Łódź Północ, na autostradzie A1 na drodze do Gdańska. Ich kierowcy postanowili zawrócić, by pojechać w kierunku Warszawy i Poznania. Na nagraniu widać było, że samochody jadące w kierunku wybrzeża musiały hamować, by wyminąć zawracających kierowców.

Piotrkowscy policjanci zatrzymali też 16-letniego motocyklistę, który jechał pod prąd autostradą A1, pasem awaryjnym.

- Zgubiłem tablicę rejestracyjną i jej szukałem - tłumaczył policjantom chłopak.

Bywa, że kierowcy celowo jadą pod prąd, by uniknąć na przykład korków. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych opublikowała film nagrany na autostradzie A2 w pobliżu Strykowa.

- Nasze kamery rejestrują mrozące krew w żyłach manewry kierowców - mówił Maciej Zalewski, rzecznik łódzkiego

oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. - Część z nich cofa albo zawraca, niemal codziennie ktoś jedzie pod prąd.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad informowała też, że na trasie S12 pomiędzy węzłami Jastków i Lublin Sławinek doszło do groźnego incydentu. Na skutek wypadku ruch został wstrzymany. Wtedy część kierowców zaczęła zawracać i jechać pod prąd do następnego zjazdu. Tak chcieli uniknąć stania w korku.

Co robić w razie pomyłki?

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapewnia, że zjazdy na autostrady i drogi szybkiego ruchu są dobrze oznakowane i trudno o pomyłkę.

Nie wiadomo ile takich incydentów, jak jazda pod prąd, ma miejsce w Polsce. W Niemczech jest podobno kilka takich przypadków dziennie.

Co jednak zrobić, gdy przez nieuwagę znajdziemy się na przeciwnym pasie ruchu? GDDKiA radzi, by zatrzymać się w bezpiecznym miejscu, najlepiej na pasie awaryjnym i włączyć światła awaryjne. Potem trzeba opuścić pojazd z zachowaniem szczególnej ostrożności, jeśli to możliwe schronić się za barierą ochronną, a następnie powiadomić służby drogowe lub policję.

AUTOREKLAMA

0111521052



ENERGIA
Z POLSKI
LOCAL FIRST

Forum Dostawców
Przemysłu Energetycznego
i Obronnego
Rzeszów 2026

Już 15 czerwca w Rzeszowie Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego

**Twoja firma może stać się
dostawcą w przemyśle
energetycznym i obronnym.
Wielkie inwestycje czekają
także na Ciebie.**

TEMATY PANELI:

- Biliony do wydania - jak zatrzymać kapitał w Polsce?
- Finansowanie projektów strategicznych
- Transformacja energetyczna jako szansa dla polskich firm
- Polski przemysł zbrojeniowy - od podwykonawcy do integratora

Zapisz się już dziś!

energiazpolski.pl

Udział bezpłatny.
Liczba miejsc ograniczona.

ORGANIZATOR

POLSKA PRESS GRUPA

PATRONAT MEDIALNY

strefa
BIZNESU.pl

PATRONAT HONOROWY

Ministerstwo
Aktywów Państwowych

Konrad Fijołek
Prezydent Miasta Rzeszowa

Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Obrony Narodowej

WOJEWODA PODKARPACKI

KTO BIJE BARDZIEJ? POLACY UKRAIŃCÓW CZY ODWROTNIE?

„Czemu nie walczysz na froncie?! S...j z Polski!” – usłyszał Ukrainiec na bulwarze w Toruniu. A potem napastnik złamał mu nos i wybił ząb. Teraz młody agresor staje przed sądem. Nasza informacja o tym wywołała falę komentarzy. Czy „system” ściga za agresję Polaków, a ukrywa przemoc ze strony Ukraińców?

Małgorzata Oberlan



Liczba napaści na Ukraińców z powodu ksenofobii, rasizmu lub nietolerancji religijnej zwiększyła się w ciągu 2 lat o ponad 66 procent – podają policyjne statystyki, do których dotarł Onet

Dawno żaden tekst na naszych łamach nie wywołał takiej lawiny komentarzy, jak ten. W połowie maja napisaliśmy o akcie oskarżenia i mającym ruszyć procesie 22-letniego Bartosza B., który pobił Ukraińca na bulwarze w Toruniu. Ewidentnie na tle narodowościowym, co śledczym sam przyznał.

Ponad 1600 komentarzy zawierało – i owszem – sporo postów wyprodukowanych przez tzw. boty. Wiele pochodziło też z fejkowych kont facebookowych. Ale naprawdę licznie wypowiedzieli się też realni internauci.

„A o brutalnych pobiciach Polaków przez Ukraińców też piszcie, czy tylko w jedną stronę? Dziwnym trafem od jakiegoś czasu wszystkie media wrzucają podobne artykuły do Waszego” albo „A jak Polaków biją i napadają, to cisza” – padało. Szybko ten akurat zarzut okazał się nietrafiony, bo już po dwóch dniach donosiliśmy o zarzutach prokuratury w Grudziądzu dla 19-letniego Ukraińca za usiłowanie

zabójstwa 61-letniej kobiety w Nowej Wsi i pobiciu jej partnera.

Jaka jest prawda o skali przemocy między Polakami i Ukraińcami? Czy dla tak zwanej poprawności politycznej ukrywane są wydarzenia, w których agresorami są obywatele Ukrainy? I czy w ogóle twarde dane na ten temat są dostępne? Postanowiliśmy przyjrzeć się sprawie – lokalnie (w Kujawsko-Pomorskiem) i szerzej.

Ukraińiec pobity na bulwarze w Toruniu

Zacznijmy od krótkiego przypomnienia sprawy z Bulwaru Filadelfijskiego w Toruniu. Turaj 22-letni obecnie Maciej B. zaatakował przypadkowo spotkanego Ukraińca. Wydarzenia miały miejsce 7 października 2024 r., ale rozpoczęcie procesu w Sądzie Okręgowym w Toruniu wyznaczono dopiero na koncówkę maja bieżącego roku.

Mający wówczas 20 lat Bartosz B. był pod wpływem alkoholu. Wraz z dwoma kompanami nad Wisłą szukał towarzysztwa. Wieczorem młodzi

Torunianie przysiedli się na bulwarze do nieznanego im młodego mężczyzny. Od słowa do słowa i dowiedzieli się, że jest z Ukrainy. I wtedy właśnie w Bartoszu B. uruchomiła się agresja.

„Spier...j! Masz przeje...e w Polsce. Czemu nie walczysz na froncie?!” – takie słowa między innymi padły z ust napastnika. Potem przeszedł do rękoczynów.

– Bartosz B. uderzył pokrzywdzonego dwa razy w twarz i w głowę. Skutkiem tego było złamanie przegrody nosowej oraz zęba – przekazał nam, pochylając się nad aktem oskarżenia, Jarosław Szymczak, asystent rzecznika Sądu Okręgowego w Toruniu.

Bartosz B. oskarżony został o przestępstwo, które opisuje artykuł 257 Kodeksu karnego: „Napaść z powodu ksenofobii, rasizmu lub nietolerancji religijnej”. Przewiduje on, że „Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z po-

wodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Proces młodzieńca może skończyć się na jednej rozprawie. Dlaczego?

– Już na etapie postępowania prokuratury Bartosz B. wyraził skruchę. Powiedział, że bardzo żałuje tego, co zrobił i że chciałby pokrzywdzonego przez siebie mężczyznę za to przeprosić – przekazał nam Jarosław Szymczak.

Ile podobnych spraw, potocznie nazywanych „przestępstwami z nienawiści” lub „z dyskryminacji”, trafia do Sądu Okręgowego w Toruniu? Niewiele – jak się okazuje. Przez cały 2025 rok i cztery miesiące roku bieżącego prokuratury wyznaczone przed laty w okręgu do prowadzenia tego typu postępowań – Prokuratura Rejonowa Toruń Centrum Zachód i Prokuratura Rejonowa w Grudziądzu – skierowały cztery akty oskarżenia.

– W tych czterech sprawach jest tylko jedna, w której pokrzywdzonym (przez Polaka)

jest obywatel Ukrainy. W pozostałych pokrzywdzonymi są obywatele państw pozaeuropejskich (w tym obywatel Zimbabw) oraz Polak dyskryminowany przez rodaka na tle wyznaniowym – wylicza Jarosław Szymczak.

Alarmujące statystyki KGP kontra lokalne podwórko. Co mówi prokuratura?

Tymczasem statystyki ogólnopolskie z ostatnich lat są zdecydowanie gorsze. Twarde dane w ubiegłym roku z Komendy Głównej Policji pozyskali dziennikarze portalu Onet.pl. Mówią one generalnie o skokowym wzroście przestępczości wobec Ukraińców.

Portal nie koncentrował się jednak tylko na sprawach typowych „przestępstw z nienawiści” z kluczowym art. 119 Kodeksu karnego („Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega

karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”). Onet pytał policję szerzej – o cały katalog spraw budujący obraz sytuacji w kraju.

„O ponad połowę w ciągu dwóch lat wzrosły w Polsce przestępstwa polegające na stosowaniu gróźb karalnych wobec Ukraińców. O ponad 70 proc. zwiększyła się w tym samym okresie liczba przypadków znęcania się nad osobami tej narodowości. Zaś liczba napaści na Ukraińców z powodu ksenofobii, rasizmu lub nietolerancji religijnej zwiększyła się w ciągu dwóch lat o ponad 66 proc. Tak wynika z policyjnych statystyk, do których dotarł Onet” – pisał Piotr Halicki (W: „Coraz więcej przestępstw przeciwko Ukraińcom. Mamy zatrważające dane”, 30.10.2025 rok, Onet.pl).

Portal przytoczył informacje z KGP. – Według danych zgromadzonych przez policję w okresie od 1 stycznia 2025 r. do 31 lipca 2025 r. odnotowano 543 stwierdzonych przestępstw motywowanych uprzedzeniami. To jest o 159 więcej niż w analogicznym okresie 2024



FOT. ARCHIWUM/KRYSTIAN DOBUSZYŃSKI

Na początku wojny Polacy tłumnie i entuzjastycznie wyrażali swoje poparcie i przyjaźń dla Ukraińców i nie szczędzili im pomocy. Obecnie żyje w Polsce przynajmniej 1,8 miliona Ukraińców. Dla policjantów, prokuratorów czy sędziów sprawą oczywistą jest, że Ukraińcy w związku z tym pojawiają się w sprawach karnych w różnych rolach: pokrzywdzonych, świadków przestępstwa, ale także i ich sprawców

roku, gdzie było ich 384. Jest to wzrost o 41 procent - wyliczała w odpowiedzi na pytania Onetu kom. Wioletta Szubska z Wydziału Prasowo-Informacyjnego KGP.

Z danych wynikało też, że najwięcej przestępstw wobec Ukraińców popełnianych jest w Polsce z art. 190 par. 1 Kodeksu karnego, czyli gróźb karalnych. I tutaj - rok po roku - liczba takich sukcesywnie rosła. Na drugim miejscu było „zniszczenie rzeczy” obywatelom Ukrainy (średnio po około 400 takich spraw rocznie).

Twarda przemoc? Trzecie miejsce w tym niechlubnym rankingu czynów, w których pokrzywdzeni są Ukraińcy, zajmują przestępstwa z art. 207 kk, czyli znęcania się (fizycznego lub psychicznego). W 2022 r. było ich 160, rok później 233, a w kolejnym roku liczba ta wzrosła do 278. To skok aż o blisko 73 proc. w ciągu dwóch lat. Od stycznia do końca lipca 2025 r. odnotowano już 196 takich przypadków.

- Fizycznych ataków (art. 157 par. 1 kk), których efektem jest naruszenie czynności narządu ciała i spowodowanie średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu, w 2022 r. doznały 142 osoby narodowości ukraińskiej. W kolejnym roku liczba ta wzrosła do 175, a w następnym do 204. To wzrost o ponad 43 proc. w ciągu dwóch lat. Przez pierwsze osiem miesięcy 2025 roku doszło już do 118 takich ataków - przekazywał dane policyjne Onet.pl.

Jak te alarmujące statystyki mają się do naszego lokalnego podwórka? Do Sądu Okręgowego w Toruniu wpływają sprawy z Torunia, Grudziądza, Wąbrzeźna, Chełmna, Golu-bia-Dobrzyńa i powiatów. Przestępstwami „z nienawiści narodowościowej” (ale i innej) zajmują się wyspecjalizowane

już w tym dwie wspomniane prokuratury: grudziądzka i Toruń Centrum Zachód. Akty oskarżenia z kluczowego art. 119 kk kierują od razu do Sądu Okręgowego.

- Każda taka sprawa to o jedną za dużo, to oczywiste. Nie obserwujemy jednak w naszym okręgu żadnego skokowego wzrostu przestępczości tego typu, w tym alarmującego wzrostu aktów przemocy wobec obywateli Ukrainy na tle narodowościowym. Wciąż takie sprawy się pojawiają, ale nie ma dynamicznego wzrostu - mówi prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Ukraińcy sprawcami przemocy. Prokuratura w Grudziądzu niczego nie kryła

Rzeczniczka od razu sama zwraca też uwagę na sprawę, którą obecnie zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Grudziądzu. Dotyczy przemocy ze strony 19-letniego Ukraińca, i to brutalnej. Nasza redakcja, podobnie jak inne media, informowała o niej kilkakrotnie.

Nie jest to sprawa dotycząca nienawiści na tle narodowościowym, ale informowanie o niej jest przykładem na to, że zarówno prokuratura, jak i media nie ukrywają faktów, gdy podejrzanym o napad jest Ukraińiec.

Do dramatycznych wydarzeń doszło w Nowej Wsi pod Grudziądem w nocy z 30 kwietnia na 1 maja br. Wówczas służby zostały zaalarmowane o napadzie na 64-latkę. Kobieta w krytycznym stanie trafiła do szpitala. Po ponad dwóch tygodniach zmarła, o czym informowaliśmy na łamach 19 maja.

Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że 19-latek był dłuży pieniądze 64-latce.

Znali się, gdyż mężczyzna pracował na posesji kobiety. Wykonywał prace porządkowo-gospodarcze. Gdy młody Ukraińiec przyszedł do kobiety, nie miał pieniędzy, by oddać jej dług. Ta miała poinformować go, że sprawę zgłosi na policję. Wówczas 19-latek miał się przestraszyć i zacząć dusić seniorkę. W tym czasie naszedł partner 64-latki, który próbował pomóc kobiecie. Sam przy tym został pobity przez Ukraińca. To 51-latek wezwał służby.

- Podejrzany złożył wyjaśnienia. Częściowo przyznał się do zarzucanego czynu, do tego, że dusił pokrzywdzoną, ale twierdził, że nie chciał jej zabić - powiedziała naszej dziennikarce Aleksandra Pasis prokurator Magdalena Chodyna. - Żałował tego, co się stało, zarówno podczas przesłuchania, jak i na posiedzeniu aresztowym - dodała prok. Chodyna.

Ten młody Ukraińiec usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa kobiety oraz uszkodzenia ciała jej partnera. Został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Grozi mu kara od 10 lat więzienia aż do dożywocia.

Ukraińcy też są groźni. I też stają przed polskim sądem

Spraw, w których obywatele Ukrainy stawiani są w stan oskarżenia, generalnie przybiera przybywać będzie - to jasne w kontekście wzrostu ich liczby w Polsce. Obecnie mówi się o przynajmniej 1,8 miliona Ukraińców w Polsce.

Dla policjantów, prokuratorów czy sędziów sprawą oczywistą jest, że Ukraińcy w związku z tym pojawiają się w sprawach karnych w różnych rolach: pokrzywdzonych, świadków przestępstwa, ale i ich sprawców. Czy informacje o tych ostatnich przypadkach „system” ukrywa, jak dowodzą niektórzy rodacy?

Nie było milczenia o sprawie niezwykle brutalnego pobicia, którego 16-letni zaledwie Ukrainiec dopuścił się na starszym nieco, polskim koledze w Suwałkach. Większość wiodących mediów ogólnopolskich odnotowała też w maju rok temu jej finał sądowy. Obcokrajowiec skazany został przez tamtejszy Sąd Okręgowy na 8 lat bezwzględnego więzienia. Za co konkretnie?

Do dramatu doszło na początku października 2023 r. Na niezamieszkałym terenie w okolicy ul. Różanej w Suwałkach znaleziono leżącego na ziemi nieprzytomnego mężczyznę ze zmasakrowaną twarzą. Obrażenia głowy pokrzywdzonego były tak rozległe, że utrudniały identyfikację, a nawet określenie jego wieku. Pokrzywdzonym okazał się 20-letni mieszkaniec Suwałk.

Jak potem ustalili śledczy, poprzedniego dnia pokrzywdzony jeździł z kolegami samochodem ulicami Suwałk. Pasażerowie pili alkohol. Po północy pokrzywdzony i jego 16-letni wówczas kolega z Ukrainy wysiedli z samochodu. Przy ulicy Różanej nieletni z nieustalonych powodów zaatakował kolegę, zadając mu kilkanaście silnych uderzeń w głowę, przede wszystkim uderzał też tępym narzędziem.

„Sąd ustalił w trakcie procesu, że pokrzywdzony doznał w trakcie bójki naruszenia i złamania niemal wszystkich kości twarzoczaszki z wybiściem i uszkodzeniem zębów oraz trwałym uszkodzeniem oka. Obrażenia głowy spowodowały obrzęk mózgu i doprowadziły do uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego z przewlekłą niewydolnością oddechową. Stan zdrowia pokrzywdzonego uniemożliwia mu samodzielną egzystencję” - donosiły media ogólnopolskie.

Szybkie wydalenie Ukraińca z kraju? Reakcja rządu nie każdemu się podoba

Sprawa z Suwałk to tylko przykład i argument za tym, że jednak „system” odpowiedzialności Ukraińców nie pomija - także w przekazie medialnym. Ten sam „system” zresztą ostatnio zareagował błyskawicznie i kategorycznie wobec Ukraińca w sprawie innego typu, ale głośniejszej medialnie.

Kilka dni temu ukraiński influencer, który Corvetta wjechał w Tatrach w niedostępny dla aut rejon Morskiego Oka, został wydany z kraju przez najwyższe władze RP z zakazem ponownego wjazdu i zapowiedzią surowych konsekwencji wobec tego typu za-

W LICZBACH

Ilu Ukraińców jest w Polsce?

Według oficjalnych statystyk w Polsce przebywa około 1,8 miliona Ukraińców. Obecnie około 80 procent Ukraińców w Polsce jest aktywnych zawodowo - podaje ZUS. Dla porównania, wskaźniki te w Czechach i Niemczech wynoszą odpowiednio 48 i 25 procent. Natomiast według środowisk skrajnie prawicowych w Polsce realna liczba Ukraińców zbliża się do granicy 2,8-3 miliona osób w szczytowych momentach (na przykład w sezonie letnim).

chowań. W tym przypadku zresztą obecny rząd znów wszystkich swoją reakcją nie zadowolili. Według niektórych jego reakcja nie była zwykłą odpowiedzią na sam czyn, ale „machina ruszyła ewidentnie pod presją mediów społecznościowych i chyba również doradców od wizerunku”.

A w szkole biją się wszyscy: Polacy Ukraińców i odwrotnie

Wzajemną agresję Polaków i Ukraińców kolejny już rok obserwują nauczyciele. I kolejny już rok muszą sobie z tym radzić.

- Ostatnio na zajęciach dodatkowych 6-letni Polak wymierzył u nas cios pięścią 6-letniej Ukraince. Nic poważnego fizycznie dziewczynce się szczęśliwie nie stało, ale - wiadomo --problem jest. I reagujemy, oczywiście. Standardem jest w takiej sytuacji postawa rodzica pokrzywdzonego dziecka, niezależnie od narodowości. Najczęściej od razu słyszymy żądanie „usunięcia agresora ze szkoły” - mówi nauczycielka ze szkoły podstawowej w Toruniu (dane do wiadomości redakcji).

Jak podkreśla, najczęściej chyba aktów wzajemnej przemocy jest w grupie wiekowej 11 plus. - Nakłada się na to wszystko wzrost w ostatnich latach dzieci „z orzeczeniem”, które autentycznie mają problem z nadpobudliwością, kontrolą emocji itd. Pamiętamy też dobrze falę agresji polskich dzieci wobec ukraińskich na początku wojny. Dzieci uchodźców miały wówczas w naszej szkole (ale i innych) prawo do korzystania na lekcjach z telefonów komórkowych - to z uwagi na nieznaną polskiego i dostęp do translatora. I to budziło agresję polskich uczniów, które komórek mieć nie mogły - dodaje nauczycielka. ©©

CO NA TO PRAWO

Kluczowy artykuł w Kodeksie karnym

Art. 119 Kodeksu karnego - Dyskryminacja. „Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Jest to kluczowy przepis, który biorą pod uwagę śledczy specjalizujący się w badaniu tzw. przestępstw z nienawiści, biorący pod uwagę werbalne i fizyczne ataki wobec obcokrajowców.

ANIA WYSZKONI: UWIELBIAM PŁAKAĆ. W TEN SPOSÓB WYRZUCAM Z SIEBIE EMOCJE

Najpierw dała się poznać jako wokalistka zespołu Łzy. Potem zaczęła udaną karierę solową. Na jesień szykuje dla fanów swój siódmy album o rockowym brzmieniu. Nam zdradza, że obecnie jej wielką pasją są... skoki spadochronowe

Patryk Gzyl

4 czerwca podczas koncertu SuperJedynek w Opolu będziesz świętowała trzydziestolecie swej kariery. Jak streścić całe swoje muzyczne życie w pół godziny?

Ciężko. Rzeczywiście wybór repertuaru na ten recital był dosyć trudny. Staralam się kierować swoimi odczuciami, ale też tym, czego fani oczekują. Będą na pewno piosenki, z którymi wcześniej pokazywałam się w Opolu i za które otrzymałam nagrody: „Oczy szeroko zamknięte”, „Czy ten pan i pani” i „Wiem, że jesteś tam”. Przygotowałam też na ten występ niespodzianki. Zaśpiewam dwie piosenki w duetach – jeden z nich będzie z Kubą Badachem, z którym znamy się dobrze ze sceny. Czujemy się w swoim towarzystwie bardzo dobrze, mam nadzieję, że uda nam się to przenieść również do opolskiego amfiteatru i będziemy się świetnie bawić.

Pierwszy raz pojawiłaś się na scenie słynnego amfiteatru w 2002 roku jako wokalistka Łez. Bardzo się wtedy stresowałaś?

Graliśmy wówczas utwór „Jestem, jaka jestem”. I niewiele więcej z tego występu pamiętam. Byłam totalnie rozemocjonowana, ponieważ wcześniej jako młoda dziewczyna zawsze marzyłam, aby stanąć na deskach opolskiego amfiteatru. Po występie zadzwoniłam do mojej mamy, a ona powiedziała, że czuła mój stres, który wręcz przebijał się przez szklany ekran. Cieszę się, że mogłam później wrócić do Opolu i wystąpić jeszcze wiele razy, ale już z zupełnie innymi emocjami. Dopiero ponad dwie dekady od czasu mojego debiutu zaczęłam je bardziej notować w pamięci, a tym samym czuć się swobodniej i bawić się nimi. Chociaż tak naprawdę to są dla mnie za-

wsze bardzo ważne występy i tremy nie brakuje.

Jako artystka solowa zadebiutowałaś w Opolu w 2009 roku z „Czy ten pan i pani”. I od razu zgarnęłaś trzy nagrody. To było dla ciebie potwierdzeniem tego, że wybierasz właściwą drogę?

Byłam jeszcze wtedy w zespole Łzy i nie planowałam odejścia. Chciałam to wszystko zgrabnie połączyć. Chciałam nagrać solowy album i pokazać się od innej strony. Nie mogłam sobie odmówić przyjemności współpracy z Bogdanem Kondrakiem, który zaproponował, że wyprodukuje moją solową płytę, a niekoniecznie chciał pracować ze Łzami. Uznałam to za niepowtarzalną okazję do rozwoju. Konsekwencją tego okazało się oczywiście moje odejście z Łez, ale ostatecznie spowodowały to już inne czynniki. Pojawily się coraz większe nieporozumienia i w 2010 roku rozstałam się z kolegami.

Potem byłaś w Opolu jeszcze wiele razy, a w 2017 roku odsłoniłaś swoją gwiazdę w Alei Gwiazd Polskiej Piosenki. Poczulaś się wtedy prawdziwą gwiazdą?

Do dzisiaj nie traktuję swojej drogi zawodowej w ten sposób. Romansuję z muzyką i ciągle jest to dla mnie ekscytujące. Nigdy nie postrzegałam tego w kategorii kariery. Lubię być w innym wymiarze na scenie, ale lubię też zejść z niej i być po prostu sobą. Jest mi to bardzo potrzebne, aby być mamą, sąsiadką, koleżanką. Staram się więc to jakoś zgrabnie równoważyć w życiu. Niemniej nagrania i występy to spełnienie moich młodzieńczych marzeń. Odsłonięcie gwiazdy w Alei Gwiazd w Opolu było dla mnie kolejnym milowym krokiem i zostanie ze mną na zawsze.

No właśnie: jesteś już częścią historii polskiej muzyki rockowej.

Myszę, że po tych trzydziestu latach, można tak powiedzieć. (Śmiech) Cały ten czas jestem na scenie i jest to ciągle bardzo intensywna praca. Nigdy nie pozwalałam sobie na odpuszczanie, nigdy nie odcinałam kuponów od wcześniejszych sukcesów. Dzisiaj, kiedy gram trasę podsumowującą te trzy dekady, nie wykonuję tylko tych najbardziej znanych piosek. Oprócz tego postanowiłam zaproponować coś nowego. Przygotowałam kolejną płytę i wykonuję już kilka premierowych utworów. Publiczność przyjmuje je ciepło, co jest dla mnie potwierdzeniem, że ta moja droga ma sens. Bo przecież tworzę dla siebie, ale i dla moich fanów, których na szczęście ciągle to niesie i inspiruje.

Liczysz te trzydzieści lat od 1996 roku, kiedy zostałaś wokalistką Łez. Byłaś wtedy nieśmiałą i wycofaną nastolatką, ale ciągnęło cię na scenę. Jak to możliwe?

Zawsze czułam, że scena to dla mnie właściwe miejsce. Pokazywałam bowiem na niej inną twarz. Przez długi czas, wychodząc na scenę, czułam się bardzo pewna siebie. Wiedziałam czego tam szukam, co i jak chcę przekazać. Może ten kontakt z publicznością był nieco słabszy, bo byłam trochę speszona, ale śpiewając, czułam się zawsze doskonale. Schodząc ze sceny byłam jednak trochę zahukana. Czułam się zamknięta w sobie, stroniłam od ludzi, byłam niepewna w towarzystwie. Zmieniło się to dopiero z czasem, co ma oczywiście związek z tym, czym się zajmuję, ale też z tym, jak się rozwijam jako kobieta i artystka.

Radio nie chciało grać waszych piosenek, internetu jeszcze

nikt wtedy nie miał, a „Agnieszka”, „Narcyza”, „Julie” czy „Oczy szeroko zamknięte” śpiewała cała Polska. Jak tego dokonaliście?

Działała poczta pantoflowa. Głównie wśród studentów. To był taki czas, kiedy nie było takiego tłoku w show-biznesie jak dzisiaj. Kiedy pojawiał się ktoś ciekawy, fama o nim rozchodziła się bardzo szybko. Dlatego szybko poczuliśmy nasz potencjał. Najpierw nagraliśmy demo, żeby mieć coś, co możemy sprzedawać na koncertach, a potem wzięliśmy kredyt i zarejestrowaliśmy nasz debiutancki album. Pchaliśmy się wszędzie drzwiami i oknami: graliśmy w małych i dużych klubach, zdarzyło nam się wystąpić nawet dla sześciu osób i każdy koncert traktowaliśmy bardzo poważnie. Myszę, że to właśnie ta konsekwencja doprowadziła nas do celu. Niewątpliwie bardzo przyspieszyła to „Agnieszka”, bo była to piosenka, którą znali i śpiewali wszyscy.

Wtedy był zupełnie inny show-biznes niż teraz. Który wolisz?

Wszystko ma swoje plusy i minusy. Kwestią jest, aby odnaleźć się w danej rzeczywistości. Tamten świat był dla mnie bardzo naturalny. Bardzo ceniłam w nim to, że artyści byli owiani większą tajemnicą. Dzisiaj to się zatarło, głównie przez media społecznościowe, które dają duży dostęp do naszego życia prywatnego. Kiedyś ukazał się w prasie jeden artykuł, wszyscy go czytali i komentowali. Dzisiaj taki artykuł żyje jeden dzień, następnego dnia mamy milion innych informacji. Dzisiaj podoba mi się z kolei szeroki dostęp do muzyki i możliwości, aby ją tworzyć. Teraz nie trzeba wielkich nakładów finansowych, aby nagrać płytę.

Echo Dnia
Piątek, 29.05.2026

Można to tak de facto zrobić w domu. A potem słuchacze to wszystko weryfikują. Jest więc całe mnóstwo muzyki, która przepada w internecie. Niektórzy mają pecha, ale myszę, że większość z tego nie ma wielkiej wartości. Bo to, co ma wartość, jednak zostaje.

Ostatecznie po czternastu latach rozstałaś się ze Łzami i wyrwałaś się w szeroki świat. Potrzeba było do tego dużo odwagi?

Nie patrzyłam wtedy na to w kategorii odwagi. Po prostu byłam bardzo zmęczona. Czułam, że to już nie jest moje miejsce i chciałam z niego uciec. Męczyliśmy się ze sobą, po każdym koncercie schodziłam ze sceny i płakałam w garderobie. Czułam, że nie patrzmy w tym samym kierunku. Nie mogliśmy tworzyć nowego repertuaru, bo ja oczekiwałam czegoś innego, a chłopcy chcieli pozostać w innej przestrzeni muzycznej. To po prostu przestało działać. Nasza wspólna energia się wyczerpała. Rozstanie z kolegami było więc dla mnie jedynym sensownym rozwiązaniem. Pamiętam, że był taki moment, iż pomyślałam, że mogę nawet pracować na kasie w Biedronce, byleby już nie być w tym zespole, bo bardzo się w nim dusiłam. To było po prostu niezdrowe.

Jako solowa artystka powoli rozkwitałaś: zamiast głośno i roznosiłaś tego swetra zaczęłaś nosić kolorowe sukienki i buty na obcasie, a do tego zamieniłaś rock na pop. Tego właśnie potrzebowałaś?

Zawsze działałam zgodnie z tym, co podpowiadało mi serce. Czułam wtedy, że tego potrzebuję, chciałam uwolnić się od wizerunku zbuntowanej dziewczyny i sama dla siebie odkryć swoją kobiecość, bo nigdy nie doceniałam swego ciała i figury, a raczej je ukrywałam. Wtedy zaczęłam dojrzywać jako kobieta i to było bardzo ciekawe. Zaczęłam pracę ze stylistami, czego nigdy nie robiłamsy ze Łzami. Działaliśmy w swoim hermetycznie zamkniętym środowisku i bardzo ciężko było chłopaków na cokolwiek namówić. Tymczasem ja potrzebowałam tego dla swego rozwoju i to odejście dało mi możliwość pracy z innymi kompozytorami i tekściarzami, ale też pozwoliło eksperymentować pod kątem wizerunkowym. Chociaż przyznaję, że odchodząc z Łez, musiałam włożyć ogromny wysiłek, aby niektórzy spojrzeli na mnie inaczej – jak na dojrzałą artystkę, która wie czego chce, a nie na wystraszoną i zahukaną dziewczynę.

Nie obawiałaś się, że publiczność Łez nie pójdzie za tobą?

Gdybym zastanawiała się, czego oczekuje ode mnie pu-

bliczność, to albo bym zwariowała, albo nie mogłabym się zajmować tym, czym się zajmuję. To działało wtedy, ale działa też teraz, kiedy nagrywam kolejne płyty. Nie mogę zastanawiać się jak kolejny album będzie odebrany przez publiczność, bo nie czułabym się swobodnie. A ja tworzę głównie z potrzeby serca. Każda nowa piosenka jest wyrazem moich emocji, bez względu na to, czy jest stworzona przeze mnie czy dla mnie. I myszę, że ta szczerość była kluczem do tego, by publiczność za mną poszła i ze mną została.

Nagrałaś sześć albumów i właściwie każdy jest trochę inny. To dlatego, że ty też nieustannie zmieniasz się jako człowiek?

Na pewno. To naturalny proces. Ale też chęć zabawy, bo kiedy mam się bawić, jak nie teraz? Każda płyta powstawała w ważnym momencie mojego życia i była wyrazem tego, co wtedy mi najbardziej w duszy grało. Zawsze było to więc całkowicie naturalne. Nigdy nie kalkulowałam co jest modne, nigdy nie zastanawiałam się jak powinnam zaśpiewać, czy drapieżniej czy delikatniej. Wiem bowiem, że nigdy nie zadowolę wszystkich. Zawsze będzie jednak tak, że znajdzie się ktoś, kto to doceni.

Dorobiłaś się do dzisiaj wielu przebojów. Kiedyś powiedziałaś: „Lubię, kiedy piosenka ma duszę”. To sekret przeboju?

Na pewno nie jest to jedyny czynnik. Żeby piosenka stała się przebojem, musi zgadzać się kilka innych rzeczy. Ale myszę, że ta „dusza” jest kluczowa. Oczywiście trudno uogólniać. Patrząc na współczesny rynek muzyczny, są takie piosenki, które zostały wykalkulowane. A jako osoba bardzo wrażliwa, doskonale to czuję. I one też stają się przebojami. Ale takie przeboje zostają z nami na krótko. To sezonówki, które nie zostaną na zawsze. A ja mam w repertuarze kilka takich utworów, które ciągle mają wielkie znaczenie dla publiczności, choć powstały wiele lat temu. Bardzo to doceniam. Nigdy nie odwracałam się i nie obrażałam na swoje przeboje, bo to część mojej historii. Bardzo doceniam to, że widzowie ciągle czekają na „Agnieszka” lub „Czy ten pan i pani”, że brawa po „Wiem, że jesteś tam” są najdłuższe podczas całego koncertu. To dla mnie sygnał, że te piosenki są dla ludzi ważne. Absolutnie nie mają więc dla mnie daty ważności.

Większość twoich utworów ma nostalgiczną nutę. Nawet te bardziej energetyczne. Skąd się to bierze?

To wynika z mojej natury. Jestem bardzo nostalgiczna i me-



FOT. MATPRAS

Ania Wyszkoni: Romansuję z muzyką i ciągle jest to dla mnie ekscytujące. Nigdy nie postrzegałam tego w kategorii kariery

lanchoijna. Lubię posiedzieć sobie sama w ciszy, pójść na samotny spacer, otoczona tylko przyrodą. Nie należę do tych osób, które są głośne i lubią być w centrum uwagi. Na imprezy chodzę niezwykle rzadko. Długo buduję zaufanie z nowo poznanymi ludźmi, potrzebuję na to czasu. I to przejawia się też w dźwiękach, które naturalnie mi się układają. Kiedy tworzę piosenkę, to nie kombinuję melodii pod modę czy jakiś inny trend. To są dźwięki, które wypływają ze mnie naturalnie. I one zwykle mają w sobie nostalgię. Ja to bardzo lubię i sama też słucham takiej muzyki na co dzień.

Zdarza ci się płakać przy piosence?
Pewnie. Ja uwielbiam płakać. W ten sposób wyrzucam z siebie emocje. Bardzo często płaczę przy piosenkach, na koncertach czy filmach i serialach. Ostatnio byłam na koncercie Rosalii i wprost nie wiedziałam co ze sobą zrobić od tych emo-

cji, które we mnie wywołał. Bardzo się wzruszyłam i też sobie popłakałam. Autentycznie. To było tak mocne i wyraziste przeżycie dla mnie, że pozwoliło mi też w ten sposób uwolnić emocje. Bardzo to lubię. Płacz jest po prostu zdrowy.

Dziesięć lat temu odkryto u ciebie guza tarczycy i musiałaś się poddać operacji, po której mogłaś stracić głos. Tymczasem po trzech tygodniach od zabiegu, stałaś już na scenie. Gdzie znalazłaś do tego siłę?
Byłam wtedy w jakimś trybie zadaniowym. Świątowałam wówczas swoje dwudziestolecie i nie mogłam sobie pozwolić, żeby odpuścić. Ta diagnoza bardzo mnie zaskoczyła. Sześć dni po operacji z wielkim plastrzem na szyi byłam na planie spotów reklamowych do festiwalu w Sopocie, bo miałam tam wtedy recital. Wszystko działo się więc bardzo szybko. Czułam oczywiście po operacji dyskomfort, miałam niedowład struny głosowej. Bardzo

szybko zaczęłam więc działać i udałam się po pomoc do osób, które szybko mnie z tego wyprowadziły. Sześć tygodni później byłam już w dobrej formie. Wymagało to jednak ciężkiej pracy: jeździłam codziennie z Wrocławia do Gliwic do mojej nauczycielki śpiewu, która mnie wówczas rehabilitowała. Pracowałyśmy, aby ten głos wrócił do formy. Co ciekawe: kontynuujemy tę współpracę do dziś, spotykając się co tydzień na lekcjach śpiewu. W konsekwencji mogę powiedzieć, że był to przełom w moim życiu wokalnym – i dzisiaj śpiewa mi się dużo lepiej niż kiedyś. Przedtem śpiewałam naturalnie i może było to spoko, ale nie była to taka jakość, jaką czuję teraz.

Dzisiaj artyści popowi coraz rzadziej nagrywają albumy. Tymczasem ty zapowiadasz nową płytę na jesień. Dlaczego idziesz na przekór modzie?
Przed wszystkim dlatego, iż w takich czasach zostałam wy-

chowana. Ja tego po prostu potrzebuję. Każdy mój album jest spójną i logiczną historią, a nie zbiorem pojedynczych piosenek. Dlatego czuję potrzebę nagrywania płyt. Zresztą uwielbiam trzymać fizycznie wydany album w dłoniach, mieć okładkę, przeczytać teksty, pooglądać zdjęcia. To ma dla mnie ogromną wartość. Na szczęście mam wielu fanów z pokolenia, które też to docenia i kupuje płyty. Choć wiadomo, że te ilości są już inne niż kiedyś. Na pewno jednak uczę się funkcjonowania w nowej rzeczywistości. Stąd wiem, że dzisiaj nie jest to jeden singiel i album, ale pięć czy sześć singli, a potem płyta jako zwieńczenie tej drogi i podziękowanie dla fanów, którzy na nią czekają.

Mamy już trzy single z nowego albumu – i mimo popowych melodii, brzmią one bardziej gitarowo i rockowo niż twoje poprzednie dokonania. To dlatego, że stworzyłaś je z Pawłem Krawczykiem z Heya?
To proces, który się zaszębia. Poprosiłam o produkcję tego albumu Pawła Krawczyka, ponieważ czułam potrzebę powrotu do większej drapieżności i do gitarowego brzmienia. A to, że on przyjął moje zaproszenie do współpracy, spowodowało, że te nagrania tak brzmią. I to był genialny proces. Tak dobrze rozumieliśmy się z Pawłem, że pracowaliśmy po partnersku i bardzo szybko. Czasem wręcz nie potrzebowaliśmy słów, aby wiedzieć, w jakim kierunku powinna pójść dana piosenka. To był dla mnie najbardziej odpowiedni producent na tym etapie mojego życia. Zakończyliśmy pracę nad tą płytą – i zaczynamy już przebąkiwać, aby kontynuować tę kooperację, bo czuję ciągle jej niedosyt.

Ta nowa płyta będzie dla ciebie wyjątkowo osobista.
Zdecydowanie tak. To będzie pierwszy album, który stworzyłam w całości sama. Skomponowałam wszystkie utwory i napisałam wszystkie teksty. Paweł wspierał mnie na polu aranżacyjno-produkcyjnym. Cała koncepcja wyszła jednak ode mnie. I jestem tak dumna z tego, co udało mi się stworzyć, że mogę śmiało powiedzieć, iż jest to zapis drogi i momentu, w którym człowiek decyduje czy zostać tam, gdzie jest bezpiecznie, czy ruszyć dalej. Mam poczucie, że ten album oddycha wolnością – surową, rockową, czasem bolesną, ale prawdziwą.

Teledysk do „Piosenki młodych spadochroniarzy” zawiera autentyczne sceny z twoich skoków na spadochronie. Skąd ta pasja?
Zawsze chciałam tego spróbować. Potem odczytałam to na bok, bo pojawiły się dzieci

i inne obowiązki. Mam jednak w swoim otoczeniu kolegę, który skacze ze spadochronem. I on kiedyś tak naturalnie powiedział: „Chodź, pojedziesz ze mną, skoczysz w tandemie”. Zrobiłam to i w momencie, kiedy wylądowałam na ziemi, wiedziałam już, że będę to robić sama. I faktycznie: to jest coś, co mnie totalnie pochłonęło. Skoczyłam w tandemie jeszcze kilka razy i w nowym sezonie rozpoczęłam kurs na samodzielny skoczek. W tym roku jestem już po pierwszym skoku, a w sumie po kilkunastu. Kontynuuję więc tę przygodę z ekscytacją.

Skąd ona się bierze?
Na pewno to wielki wyrzut adrenaliny. Ale dla mnie to też pokonanie własnej bariery lęku. Sięganie poza nią po coś nowego. Niby coś niebezpiecznego, ale dającego ogromne poczucie wolności. Kiedy leci się w swobodnym spadaniu czy po otwarciu czaszy, pojawia się świadomość, że jest się małym punkikiem w tym wielkim świecie, a jednocześnie w swoim własnym świecie – jest się wszystkim. Miałam to już przy pierwszym skoku. I to jest coś, co mnie nie opuszcza. To mi przypominało, że w moim świecie to ja jestem najważniejsza. Że muszę moje życie przeżyć po swojemu i to w szybkim tempie, bo czas ucieka, a ja nie chcę niczego przegapić. Ostatnio kolega powiedział mi, że każdy ze skoczków jest tam po to, aby coś wyśkakać ze swego życia – jakiś lęk, traumę czy problem. I ja też taką trudność wtedy pokonałam. Byłam świeżo po ciężkiej chorobie mojego taty. Walczyłam o jego życie i kiedy wyszedł na prostą, poczułam się przygnieciona. Te skoki spadochronowe pomogły mi ten mur zburzyć i pójść do przodu. Niedawno moja terapeutka też skoczyła ze spadochronem i jest zachwycona. Powiedziała nawet, że każdy powinien tego spróbować. Nie każdy oczywiście wyjdzie z tego z takimi samymi wnioskami, ale na pewno będzie to dla niego mocne doświadczenie. Dlatego gorąco wszystkim to polecam.

W ciągu tych minionych trzydziestu lat urodziłaś i wychowałaś dwójkę dzieci. Trudno było pogodzić macierzyństwo z karierą?
Pierwsze dziecko urodziłam, kiedy miałam 21 lat. Wtedy bardzo pomogła mi mama i jestem jej za to bardzo wdzięczna. To było kluczowe, abym mogła kontynuować swoją przygodę z muzyką. Nie było jednak odstępstw. Wracałam do domu z trasy i zajmowałam się dzieckiem. Nieważne ile mogłam pospać. Wstawałam rano w pełnej gotowości i po prostu byłam mamą. Sprzyjało mi to, że byłam taka młoda. Regeneracja organizmu następowała bardzo

szybko, co pozwalało mi dobrze funkcjonować. I okazało się, że da się połączyć jedną miłość z drugą miłością, bo nie chcesz odpuścić w żadnej sferze. Decyzja o urodzeniu Poli była już bardziej świadoma. Wtedy przez rok mieliśmy opiekunkę. Zabieraliśmy ją i Polę w trasę. Po roku stwierdziliśmy jednak, że musimy to odpuścić, bo wdziliśmy zmęczenie u dziecka i u nas. Byłam wyczerpana, bo nie miałam żadnej przestrzeni dla siebie: schodziłam ze sceny i od razu brałam na ręce dziecko. Nie miałam chwili oddechu. Ale kobiety są w stanie zrobić wszystko. Jeśli więc się chce, to da się pogodzić rodzinę z karierą, bez względu na to w jakiej branży. Kobiety potrafią to zrobić doskonale. To tylko kwestia organizacji i wewnętrznego przekonania, że potrafię.

Twój syn Tobiasz ma już 25 lat i również zajmuje się muzyką – ale jako didżej. Cieszy cię to?
To było nieuniknione. On się długo buntował wobec tego, że ma muzyczny talent. Bardzo się cieszę, że funkcjonuje dziś w świecie artystycznym, bo widzę, że ma dużą wrażliwość i to dla niego najodpowiedniejsze środowisko. Mimo że tak bardzo się nie znam na tym, czym się zajmuje, to mocno mu kibicuję, ponieważ czuję jego duży potencjał. On naprawdę potrafi to robić, ma za sobą już pierwsze występy, teraz przygotowuje się do kolejnego – będzie supportować Gromeeo. Bardzo to przeżywa, ale wiem, że jest odpowiedzialny i na pewno przygotowuje się na dwieście procent. Ma potencjał, musi się więc obronić.

Może kiedyś zrobicie coś razem?
Niewykluczone. Po tym okresie, kiedy buntował się i deklamował, że muzyka w ogóle go nie interesuje, dzisiaj mamy świetny kontakt i doskonale się rozumiemy. Cieszy mnie, że Tobiasz chce pojechać ze mną na koncert swego ulubionego didżeja i producenta – i kolejny raz wyciąga mnie na Skrillexa. Ma oczywiście swoich znajomych i przyjaciół, ale ja jestem w tej jego przestrzeni nie tylko jako mama, ale też jako przyjaciółka od muzyki. Bardzo to doceniam.

Pola ostatnio interesowała się jeździectwem. Nadal to jej pasja?
Tak. Jeździ konno i rozwija się przepięknie. Widzę w niej dużo z siebie, ponieważ ja też żyłam bardzo szybko. Ostatnio Pola poprosiła mnie, abym zapisała ją na motocross. Skakała już też dwa razy w tandemie ze spadochronem i szykuje się do kolejnego skoku. Obserwuję mnie i odważnie spełnia swoje marzenia i realizuje plany. Jest po prostu dziewczynką z charakterem.

Od lat patrzysz na internet, jako ekspert - czy dzisiaj internet nas jeszcze informuje, czy już głównie pobudza emocje? I czy da się jeszcze oddzielić nienawiść w internecie od nienawiści na ulicy?

Internet jest zupełnie innym miejscem niż 10 czy 20 lat temu. Został zdominowany przez modele biznesowe platform cyfrowych, zwłaszcza serwisów społecznościowych, które błędnie nazywamy mediami społecznościowymi. One nie są mediami bo nie mają zespołów redakcyjnych, nie tworzą treści, nie mają redaktorów prowadzących, nie odpowiadają za treści, które publikują użytkownicy. Dzisiejszy internet jest dziś oparty na logice, którą dobrze oddaje tytuł książki Sarah Wynn-Williams: „Bezwzględni. O władzy, chciwości i upadku ideałów największego portalu społecznościowego”. Autorka, pochodząca z Nowej Zelandii, przez wiele lat pracowała w Facebooku i opisała, jakimi kategoriami kierowali się właściciele tej platformy, Mark Zuckerberg i cały zarząd Mety (do Mety należą nie tylko Facebook, ale także Instagram i WhatsApp). Z tej opowieści wynika, że liczy się przede wszystkim bezwzględne zarabianie. Jeden z rozdziałów dotyczy afery z 2017 r., kiedy wyciekł poufny dokument pokazujący, że Facebook oferował reklamodawcom możliwość targetowania przekazu do bardzo młodych użytkowników, nastolatków w wieku od 13 do 17 lat. Chodziło o wykorzystywanie prywatnych informacji po to, żeby rozpoznawać momenty, w których młodzi ludzie czują się bezwartościowi, słabsi, bardziej podatni na reklamy, na przykład promując im... herbatki odchudzające czy inne tego typu produkty. Dochodzimy do sedna - to, w jaki sposób ludzie zachowują się dzisiaj w świecie rzeczywistym, coraz bardziej jest pochodną emocji, które przeżywają w świecie cyfrowym. A świat cyfrowy jest nastawiony na zbieranie danych o tym, jak się zachowujemy, co nas porusza, co zatrzymuje naszą uwagę. Po to, żeby można było jeszcze precyzyjniej targetować reklamy, sprzedawać ich więcej - więc zarabiać. Wyświetlane są nam przede wszystkim takie treści, profile i informacje, które są sensacyjne. One mają wzbudzić w nas emocje. Najczęściej emocje negatywne.

Niedawno media opisały sprawę brutalnego pobicia ukraińskich nastolatków 7 maja w Warszawie, na Moście Świętokrzyskim. Równolegle w sieci krążą różne antyukraińskie narracje. Czy widzisz to jako dwa osobne zjawiska, czy raczej jako jeden obieg emocji?
To jest jeden obieg emocji. I w dużej mierze bierze się on

z tego, że nasz adwersarz, czyli Rosja i Kreml, prowadzi nieustanną wojnę o umysły. To wojna kognitywna. Rosja ma świadomość, że w tradycyjnej wojnie, takiej jak prowadzona w Ukrainie, nie może podbić krajów NATO. Może natomiast doprowadzać do zamieszania w głowach odbiorców. Widzieliśmy to przy ingerencjach w wybory prezydenckich w Rumunii, gdzie przez lata były przygotowywane konta po to, żeby w odpowiednim momencie promować konkretnego kandydata, który nagle wyskoczył jak Filip z konopi. Dobrym przykładem była sytuacja z września, kiedy do Polski wleciały rosyjskie drony. Błyskawicznie została uruchomiona akcja: boty, fejkowe konta, influencerzy „dostawali” gotową narrację, że to nie było 21 rosyjskich dronów, tylko drony ukraińskie. Żeby wzbudzić niechęć do naszego sąsiada, osłabić wsparcie dla Ukrainy, bo to jest w interesie Rosji, albo przekonywać, że obecność Polski w NATO nie ma sensu. Ostatnio przygotowywałem prezentację na szkolenie w jednym z zagranicznych projektów i to sprawdziłem. Znany influencer, specjalista od diety i fitnessu, Dziaki Trener, opublikował wideo do słowne kilka godzin po tym, jak drony wleciały do Polski. Materiał bardzo szybko zebrał ogromne zasięgi. Z analiz wyspecjalizowanych agencji wynika, że znacząca część komentarzy wokół wlotu dronów do Polski toczyła się wokół tej wątpliwości, którą on zasiał: „Ja tylko zadaję pytanie, dlaczego to miałyby być drony rosyjskie, a nie ukraińskie?”. I to jest odpowiedź na twoje pytanie. To efekt nieustannej presji na umysły użytkowników. Ta presja odbywa się na różnych poziomach. To mogą być działania typu doppelganger, czyli tworzenie stron ładujących przypominających strony znanych mediów. Wystarczy jedna inna litera w domenie i na takiej stronie przemycane są zmanipulowane informacje. To podsycanie określonych narracji, które potem podchwytuje część opinii publicznej albo politycy, bo jest im to wygodne dla celów politycznych. To mogą być fejkowe strony na Facebooku, Instagramie czy TikToku. To przecież słynna historia z „Prawilnymi Polkami”, które chciały wyjścia Polski z Unii Europejskiej, a w rzeczywistości były to profile stworzone z użyciem sztucznej inteligencji. Takich przypadków jest bardzo dużo. To jest zmasowana akcja, która ma sprawić, żeby ludzie wątpili. Bo w momencie, kiedy ludzie zaczynają mieć wątpliwości, kiedy zastanawiają się, czy państwo, w którym żyją, naprawdę ich reprezentuje i chroni, łatwiej jest przekonać ich do tego, żeby na przykład nie poszli na wybory albo zagłosowali na nietypowych kan-

PAWEŁ NOWACKI: ŚWIAT OFFLINE JEST DZIŚ ODBICIEM EMOCJI, KTÓRE PRZEŻYWAMY ONLINE

Młodzi ludzie często czują się pewnie w obszarze rozpoznawania treści przetworzonych przez AI. Ale to nie znaczy, że są odporni na fake newsy – mówi Paweł Nowacki, niezależny konsultant do spraw online, członek zarządu Stowarzyszenia Praktyków Transformacji Cyfrowej, ekspert Izby Wydawców Prasy

Anita Czupryn

dydatów. Dlatego świat rzeczywisty, świat offline i emocje, które nim rządzą, są dziś w dużej mierze odbiciem emocji obecnych online. A te z kolei są odbiciem nieustannej presji dezinformacyjnej. Dezinformacyjna powódź, wysyp fake newsów jest tylko jedną z form walki o umysły. To nie jest problem wyłącznie Polski. W ramach jednego z projektów byłem w Armenii i tam sytuacja wygląda bardzo podobnie. To samo było w Mołdawii, to samo widzieliśmy w Rumunii, w Bułgarii w okresie wyborczym. Rosja przeznacza na tego typu kampanie olbrzymie budżety, liczone już w miliardach dolarów. Ciekawy był przypadek z Niemiec: zapłacono kilku osobom za to, by zatękały rury wydechowe samochodów. Samochody nie mogły ruszyć, a jednocześnie zostawiano ślady sugerujące, że jest to działanie zwolenników lewicowych, ekologicznych przeciwników, które w tych landach miały szansę na dobry wynik w wyborach. Media początkowo opisywały to jako akcję skrajnych aktywistów ekologicznych. Później okazało się, że była to operacja, w której rosyjscy agenci znaleźli osoby gotowe wykonać takie działania za 50 czy 100 euro. Ostrze tej akcji zostało skierowane przeciwko tym środowiskom, które chciano uderzyć i wzbudzić przeciwko nim społeczne emocje. Niemieckie śledztwo pokazało, że rosyjscy agenci przekupili pojedynczych ludzi, żeby wykonali taką akcję. I takich sytuacji mamy dziesiątki. To jest ogromna skala.

Ostatni raport NASK pokazał, że to wcale nie seniorzy oka-

zują się najbardziej podatni na narracje spiskowe, tylko młodzi ludzie, młodzi dorośli. Czy to cię zaskoczyło?

Nie zaskoczyło, ponieważ my jako Stowarzyszenie Praktyków Transformacji Cyfrowej robiliśmy podobne badania. Było prowadzone pod koniec 2025 r., a tytuł brzmiał: „Polacy nie dają się nabierać na dezinformację?”. To badanie omnibusowe, w panelu internetowy na próbie 850 dorosłych Polaków. Tam wyszło, że osoby starsze są trochę bardziej odporne na dezinformację niż młodzi ludzie. Oczywiście nie oznacza to jednoznacznie, że taki 85-latek na pewno rozpozna dezinformację, bo może mieć dużo słabsze umiejętności cyfrowe. Natomiast co do zasady osoby starsze mają nieco większe doświadczenie życiowe, także sprzed epoki cyfrowej. W największym skrócie: miały więcej styczności z tradycyjnymi mediami, w których ktoś najpierw weryfikował informacje, a dopiero potem je publikował. W naszym badaniu wyszło, że grupa wiekowa 25 - 34 lata jest podatna na fake newsy, a jednocześnie czuje się dość pewnie w obszarze rozpoznawania treści przetworzonych przez AI. 51 procent osób z tej grupy powiedziało, że potrafi odróżnić fałszywkę. W młodszych kategoriach wiekowych, zwłaszcza w grupie 18 - 24 lata, najwięcej osób odpowiadało, że spotyka takie treści dezinformacyjne, ale też łatwiej (niż starsi) przyznaje, że dało się już kiedyś nabrać. Ale oni też znacznie więcej korzystają z serwisów społecznościowych.

Bo ekran jest ich naturalnym środowiskiem życia.

Tak. Ktoś ze starszej grupy wiekowej wciąż może oglądać tradycyjną telewizję, więc zobaczy tam informację, która na przykład przeczy temu, co wcześniej zobaczył w sieciach społecznościowych. Co więcej, odwołam się tu znowu do książki, o której mówiliśmy na początku. Mechanizmy, które dzisiaj rządzą serwisami społecznościowymi, są nastawione właściwie wyłącznie na zarabianie. Kiedy jesteśmy smutni, przerażeni, poruszeni, chętnie klikamy. A każde kliknięcie to kolejne dane, które może wykorzystać właściciel platformy. Sama pewnie zauważałaś, że dzisiaj z Facebooka czasem w ogóle trudno korzystać. To, co nam się wyświetla, wygląda mniej więcej tak: na pięć postów trzy są reklamami, dwa są treściami, przy których w ogóle nie wiemy, dlaczego nam się pojawiły, a dopiero jeden może być postem kogoś znajomego.

Rzadko już widzę posty znajomych, to prawda.

Sukces TikToka spowodował, że właściciel Facebooka poszedł podobną drogą. Przestało się liczyć przede wszystkim to, że jesteśmy znajomymi i dlatego widzę twoje posty, nawet jeżeli ich nie klikam. Dzisiaj liczy się możliwość wyświetlenia takich treści, które mogą pomóc platformie zarobić. Podałaś przykład strony „Światło Prawdy”. Istniejąca na Facebooku strona „Streszczam artykuły, żebyś nie musiał klikać” rozpoczęła akcję zachęcania użytkowników, by zgłaszali ten profil do usunięcia. Też to zrobiłem, zrobiło to bardzo wiele znajomych, widziałem wśród nich także dziennikarzy.

Pod tym wpisem było już około 2 tysięcy lajków, tysiąc osiemset komentarzy, kilkadziesiąt udostępnień. Ludzie zgłosili tę stronę do usunięcia... i w końcu się udało. Ta strona była niby zarządzana z USA, publikowała treści, które nie mają nic wspólnego z prawdą, generowane przez sztuczną inteligencję. Widać, że bardzo wielu ludzi używa AI do zarabiania pieniędzy, ale też do osiągania jakichś celów politycznych.

Raport NASK mówi też o tym, że samo czytanie informacji w wielu źródłach wcale nie chroni nas przed teoriami spiskowymi, jeśli te źródła są chaotyczne, skrajne i sprzeczne. Czyli hasło „sprawdź w kilku miejscach” już dzisiaj nie wystarczy?

Pytanie: w jakich miejscach? Bo bardzo dużo osób żyje w swoich bańkach informacyjnych. Sprawdzają informacje w serwisach społecznościowych i wychodząc od tych serwisów, trafiają na kolejne miejsca, które wydają się dla nich wiarygodne, ale wcale wiarygodne nie są. Stąd biorą się popularne dziś treści dezinformacyjne np. w medycynie. Kiedyś były to profile i konta z treściami antyszczepionkowymi, dzisiaj często są to suplementy diety, samozwańczy eksperci, którzy udzielają porad zdrowotnych, choć nie są lekarzami, albo przedstawiają się w taki sposób, żeby wyglądać na autorytety. Do tego alternatywne terapie, superwody do leczenia, woda jonizowana, cudowna woda na każdą dolegliwość. Jako Stowarzyszenie Praktyków Transformacji Cyfrowej prowadzimy z organizacją fact-checkingową Pravda.org.pl projekt śledzenia



FOT. 123RF

Nowacki: Dzisiaj liczy się możliwość wyświetlenia takich treści, które mogą pomóc platformie zarobić

takich treści, są też z nami naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego. Tacy użytkownicy sprawdzają informacje w miejscach, które potwierdzają ich tezę. Nawet jeśli sprawdzają, to nie są to źródła wiedzy medycznej, czy po prostu zweryfikowane portale. Twoje pytanie zmierza do tego, czy sprawdzanie w kilku miejscach coś daje. Odpowiedź brzmi: W jakich miejscach? Jeżeli ktoś sprawdza informacje na stronie samozwańczego eksperta Oskara Dorosza, który mówi: „Powieć wam prawdę, której nie powiedzą wam lekarze”, to osoby szukające takich treści są potem właściwie skazane na ten obieg informacji. Dorosz nie jest lekarzem. W internecie funkcjonuje jako influencer Doktor Zdrowie, pojawia się przy nim określenie „popularyzator nauki” i podobne opisy. Ale to nie jest żadne sprawdzone źródło. Na jego stronie nie ma prawdziwych informacji w takim sensie, w jakim mówimy o zweryfikowanej wiedzy medycznej. Powstała nawet strona gdzie można anonimowo zgłaszać przypadki poszkodowania przez pseudomedycznych szarlatanów Ofiarszarlatana.pl.

Ostatnio w mediach społecznościowych pojawiły się treści o hantawirusie: że to będzie jak

z COVID-em, że znowu zamkną lasy, że znowu ktoś coś przed nami ukrywa. Co widzisz, kiedy patrzysz na tego rodzaju wrzutki? Bo to nie wygląda na coś jednostkowego, tylko na boty, które zaczynają to rozpowszechniać.

Po pierwsze, to nadal spina się z potrzebą wywoływania lęku, z potrzebą Rosji, żeby ten lęk uruchamiać i wywoływać zamieszanie. Po drugie, jest masa osób, która zrobiła sobie z tego ogromny biznes i zarabia wielkie pieniądze. Słynny Jerzy Zięba, który był wielokrotnie wskazywany w tym kontekście, mieszka dziś spokojnie na Florydzie. Takich ludzi, którzy wprowadzają innych w błąd, jest dużo. To samozwańczy eksperci. Uważam, że choćby dlatego trzeba zwiększyć liczbę działań weryfikacyjnych, fact-checkingowych. Mitów o szczepieniach, chorobach czy innych tematach zawsze będzie dużo, ponieważ zawsze znajdzie się ktoś, kto powie: „Założę profil na Facebooku i powiem wam prawdę o tej chorobie, która wybuchła na statku”. Zbierze 50 czy 100 tysięcy użytkowników, jeszcze może im coś sprzedać i zarobi na tym niezłe pieniądze. Do tego tak naprawdę dziś mi się to sprowadza.

Dlaczego prawda dzisiaj przegrywa?

Prawda nie przegrywa. Prawda wygrywa zawsze wtedy, kiedy ludzie mają szansę do niej dotrzeć. Natomiast część użytkowników serwisów społecznościowych, weszła już tak głęboko w ten świat, że nie ma świadomości, jak bardzo jest uzależniona od tego, co te serwisy im pokazują. To targetowanie oparte na emocjach, te czynniki emocjonalne powodują, że nawiązujemy więzi z treściami, które budzą w nas emocje. I wtedy zatracamy możliwość racjonalnego myślenia i oceniania tego, co faktycznie widzimy. Dużą rolę mają tu do odegrania media, jak i sama władza. Jeżeli będą programy fact-checkingowe, jeżeli - jak czytam o innych krajach - będą rozbudowane działania wspierające media w walce z dezinformacją, to tym większa jest szansa, że uda się przeciwstawić tej fali. Bo to jest fala dezinformacji, a szerzej: wprowadzania ludzi w błąd, wzmocniana przez użycie AI. Prosty przykład: ktoś dla zabawy udostępnia treści stworzone przy pomocy sztucznej inteligencji, na przykład dotyczące polityków. Wie, że to nie jest prawda. Widzi, że ten polityk nawet nie jest do końca podobny do siebie, ale udostępnia albo lubi taką

treść. I jednocześnie w ten sposób wzmacnia widoczność profili, które te treści publikują bo algorytm się uczy, że to treści budzące zaangażowanie. Czyli nawet jeżeli robię to bez złych intencji, nawet jeżeli wiem, że to nie jest prawda, wiem, że to są treści wprowadzające w błąd, ale dla zabawy je udostępnię, pokażę znajomym albo polubię, to jednocześnie wysyłam właścicielowi platformy sygnał, że ta treść jest skuteczna. A skoro jest skuteczna, to znaczy, że trzeba pokazać ją kolejnym ludziom podobnym do mnie. Czyli jeśli ja to widziałem, to pewnie tobie też to pokażą, bo jesteśmy do siebie podobni. Rozumiesz, o co chodzi?

Tak. Chciałabym cię jeszcze zapytać o lokalne media. Pracowałeś z nimi, więc wiesz, że lokalni dziennikarze znają ludzi, miejsca, konteksty i na swoim terenie mogą być bardziej skuteczni na przykład w rozbrajaniu paniki. Jak twoim zdaniem powinny działać lokalne redakcje, kiedy pojawiają się fale informacji, że Ukraińcy coś zrobili, że w lesie jest wirus albo że władza coś przed nami ukrywa?

Przed wszystkim w ramach jednego z projektów grantowych prowadziliśmy cykl szko-

leniowy „Nie wierz w to, co widzisz”, w którym wzięło udział ponad 190 dziennikarzy z różnych redakcji z całego kraju, głównie lokalnych. Projekt miał im pomóc zrozumieć, jak działają mechanizmy dezinformacji, jakie są metodologie i jakich narzędzi używać, by rozpoznać na przykład, czy zdjęcie zostało przerobione. Mam przekonanie i wynika ono także z naszych doświadczeń, że media lokalne mają tu ogromną rolę do odegrania. Natomiast najważniejsze jest to, żeby nie krytykować użytkowników czy odbiorców, którzy komentują: „Piszecie nieprawdę”, „To jednak jest choroba”, „Będziemy się zarażać” i tak dalej. To tylko jeszcze bardziej negatywnie nastawia odbiorców do samego medium. Utwierdza ich w przekonaniu: „Ukrywacie prawdę”. Trzeba w delikatny sposób pokazywać, jakie są fakty, i tych faktów się trzymać. W jednym z serwisów lokalnych, najpierw pod postami na Facebooku, a potem w samym serwisie, zaczęły pojawiać się komentarze, że jakaś 12-latka została zgwałcona przez imigranta i miejscowa policja, władza to ukrywa. Redakcja napisała tekst, że to nieprawda, że nigdzie nie ma żadnego potwierdzenia takiego zdarzenia. I to jest najlepsza metoda: opisać dokładnie fakt, oprzeć się

na dowodach, cytatach osób, danych i nie wchodzić w emocjonalny spór. Dlatego redakcje powinny być przygotowane na takie sytuacje. Czyli nie tylko debunking (prostowanie konkretnych fake newsów, które już się pojawiły), ale i prebunking. Prebunking to przygotowywanie się na to, że może nadejść fala dezinformacji: z okazji wyborów, jakiegoś dużego wydarzenia albo chociażby wtedy, kiedy pojawiają się pierwsze informacje o tym, że jest jakaś choroba i że statek ma zawinąć do portu. Wtedy pomyślałbym, że gdybym miał coś zrobić, nagrałbym krótki film albo napisał tekst wyjaśniający, że ta choroba nie jest taka sama jak COVID, że nie zarażamy się nią w taki sposób, że nie będzie żadnej pandemii. Po to, żeby na samym początku obniżyć poziom lęku. Były robione badania na Cambridge, które pokazywały, że ludzie, którzy wcześniej obejrzyli albo przeczytali materiał pokazujący, co może nastąpić i jakiego typu próba dezinformacji może się pojawić, byli potem mniej więcej dwa razy trudniejsi do przekonania do fałszywej narracji. Trudniej było im w nią uwierzyć. Prebunking, czyli wcześniejszego przygotowywania ludzi na trendy czy możliwe próby manipulacji, jest na pewno do wykorzystania.

Na koniec: jak nie stać się nieświadomym przekątnikiem różnych dezinformacji, cudzych operacji, które mają wzbudzić lęk?

Przed wszystkim starać się nie ulegać emocjom. Po drugie, raz na jakiś czas zrobić sobie kompletny detoks od serwisów społecznościowych albo od treści, które wydają nam się podejrzane. I próbować szukać informacji w takich mediach czy źródłach, które są zweryfikowane. Teraz są bardzo popularni dobrzy specjaliści, którzy prowadzą na przykład strony czy profile wyspecjalizowane w jakiejś dziedzinie. Potrzebny jest pewnego rodzaju dystans bo gubi nas to, że reagujemy emocjonalnie. Widzimy coś i od razu reagujemy, sądząc, że to jest prawda. Bez sprawdzania. A ludzie nie są w stanie wszystkiego sprawdzić, bo nie każdy ma takie możliwości, czas i umiejętności. Żeby się nie nadziać, trzeba po prostu zawsze zrobić krok w tył i powiedzieć sobie: „To wygląda niewiarygodnie, może jednak zajrzeć gdzie indziej”. Jest też prosty trik: jeżeli na wszystkich portalach internetowych w Polsce nie ma tej informacji, albo nie ma jej na kilku dużych portalach, to znaczy, że to, co widzisz w na Facebooku, Tik Toku czy Instagramie niekoniecznie musi być prawdą. Bo dlaczego oni o tym nie piszą? Przecież gdyby to była prawda, to by napisali.

**TOMASZ PORĘBSKI,
MAREK WOJTAS****Znani na
meczu**

Korona II Kielce wygrała z Arką Pawłów 5:1 na Exbud Arenie i zdobyła Chemar Rurociagi Puchar Polski. Na tym środowym pojedynku było dużo znanych osób. Na meczu byli między innymi wiceprezydent Kielc Tomasz Porębski i wójt gminy Pawłów Marek Wojtas. Byli też prezes Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej Mirosław Malinowski i zarząd związku, właściciel Korony Kielce Łukasz Maciejczyk, prezes Korony Kielce Leszek Czarny, trener Korony Kielce Jacek Zieliński i Paweł Golański, były reprezentant Polski, od 1 czerwca dyrektor sportowy Korony Kielce. Był też na meczu kapelan Korony Kielce - ksiądz Krzysztof Banasik i były reprezentant Polski Michał Gębura.

OLGA CHAIŃSKA**Polecane
na trening**

- Mój przedtreningowy numer jeden! Szukasz czegoś, co da Ci kopa do ćwiczeń, ale nie obciąża żołądka? Połączenie banana i masła orzechowego,

to idealny duet. Banan daje szybki zastrzyk energii, a zdrowe orzechowe tłuszcze sprawiają, że nie opadniesz z sił po pierwszych 10 minutach - radzi znana kielecka dietetyczka i trenerka Olga Chaińska.

**KRZYSZTOF
SOKOŁOWSKI****Drugi album**

- Zaczynamy nagrywać drugi solowy album! Jest podnieka! - tak zapowiada swą drugą płytę, której forpocztą był singiel „Na niebieskiej łodzi”, wokalista „Nowego Kochanka” Krzysiek Sokołowski pochodzący ze Skarżyska-Kamiennej. Tym razem utwory będą kompletnie inne od tego, co prezentuje na występach heavy metalowy zespół, bardziej osobiste.

MAŁGORZATA GŁÓWKA**Nowy utwór**

Kielczanka Małgorzata Głowska z zespołu CamaSutra zaprezentowała gorącą premierę. W piątek, 22 maja odbyła się premiera utworu „Atlantyk” wraz z teledyskiem, który powstał we współpracy z Capo Duo. Nagrywani go w Alicante w Hiszpanii.

**AGATA WOJDA, ADAM
BODZIOCH, PIOTR
BABICKI****Z medalami
od ministra**

Prezydentka Kielc Agata Wojda, burmistrz Kazimierza Wielkiej Adam Bodzioch

oraz starosta Ssarachowicki Piotr Babicki - to świętokrzyscy samorządowcy, którzy uhonorowani zostali w czwartek 28 maja w Warszawie Medalami Komisji Edukacji Narodowej przez Minister Barbarę Nowacką w towarzysztwie Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty Piotra Łojka. -

Wcześniej kuratorzy wybrali tych, którzy prężnie działają w swoich lokalnych środowiskach, a medale Komisji Edukacji Narodowej są naszym wyrazem wdzięczności - powiedziała Minister Edukacji Narodowej Barbara Nowacka. Medale Komisji Edukacji Narodowej nadawane są

za szczególne zasługi dla rozwoju oświaty i wychowania. Uroczystość odbyła się w Warszawie przy okazji Dnia Samorządu Terytorialnego. Na zdjęciu od lewej: Piotr Łojek, Adam Bodzioch, wiceminister edukacji narodowej Katarzyna Lubnauer, Agata Wojda i Piotr Babicki.

**RAFAŁ ZAWIERUCHA****O mamie**

- Mama. Jedno słowo, które w każdym języku, wyraża miłość, wdzięczność, że dzięki Niej jestem, żyję. Wie wszystko nawet, gdy nic nie mówisz, kocha miłością, której nie ogarniesz rozumem. Dziękuję Mamus za każdą rozmowę, uśmiech, za to, że nauczyłaś mnie odkrywać świat - napisał znany aktor, kielczanin, Rafał Zawierucha. Jego mama wraz z mężem prowadzili przez lata w Kielcach rodzinny dom dziecka.

**WOJCIECH ŚLĘFARSKI****Odzjazdowa
jazda**

- W końcu ruszyliśmy. Pierwsza wspólna wyprawa rowerowa z żoną zaliczona. Trasa: Zagnańsk - Kielce i z powrotem, a do tego mały przystanek na pumtracku w Zagnańsku. Super pogoda i świetna przejażdżka Bateria naładowane - ocenił wójt Zagnańska Wojciech Ślęfarski - wielki fan jazdy na rowerze, który ruszył na rowerowy szlak z małżonką Stellą.

**MARZENA OKŁA-
DREWNOWICZ****Moc zapachów
na urodziny**

-Maj. Zapach bzu, jaśminu, konwalii...Piękne! Prawda? Zwykle w biegu, zwykle w pracy, ale dziś pourodzinowe stop- zwierzyła się posłanka Marzena Okła-Drewnowicz, która 20 maja obchodziła 54 urodziny, a niedzielę spędziła zwiedzając cudny, rozkwitły w pełni „Ogród na Rozstajach” w Młodzawach Małych, koło Pińczowa.

ANDRZEJ PIASECZNY**Z ukochaną
mamą**

Kocham - napisał nasz wokalista Andrzej Piaseczny zamieszczając w Dzień Matki zdjęcie z ukochaną mamą Alicją - takie sprzed lat i dzisiejsze, Andrzej Piaseczny, mieszka w Obłęgorze, w podkieleckiej gminie Strawczyn, ze swą ukochaną 88-letnią mamą Alicją Piaseczną, która jest też jego przyjaciółką. Gdy wraca z trasy do domu, razem nie tylko odpoczywają, ale też uprawiają duży kwiatowy ogród.

**BRACIA JARUBAS****Nasza kochana**

Krystian Jarubas radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego i wiceprezes Krajkowskiego Parku Technologicznego zamieścił na Dzień Matki zdjęcie z mamą i braćmi - Adamem Jarubasem - europoseł i szefem Polskiego Stronnictwa Ludowego w Świętokrzyskiem i Michałem Jarubasem, który prowadzi rodzinne gospodarstwo w Błotnowoli w gminie Nowy Korczyn w powiecie buskim. Napisał: Wszystkiego najlepszego drogim Mamom. Nasza kochana Mama.





FOT. ARCHIWUM

PAWEŁ WĘGRZYN

Wiersz dla mamy

Paweł Węgrzyn - znany kielecki projektant mody - nagrodzony najważniejszą polską nagrodą Super Złotą Pętelką, farmakolog kliniczny i trycholog pod zdjęciem z mamą zamieścił wyjątkowy wiersz. Oto jego fragment. „Z drżącym sercem składam dziś w Twe dłonie, wszystko, czego nie umie wypowiedzieć czas: wdzięczność za miłość cichą i bezbronną, za życie, które całe oddałaś nam”.

MAŁGORZATA GŁÓWKA Nie tylko mama

Małgorzata Głowska, wokalistka i liderka zespołu Camasutra z Kiel, zamieściła zdjęcie ze swoją mamą Anną Głowską. - Jesteś nie tylko moją mamą, ale też największym wsparciem i bezpieczną przystanią. Dziękuję Ci za miłość, cierpliwość, troskę i za to, że zawsze jesteś. Życzę Ci zdrowia, spokoju, radości i spełnienia marzeń – bo zasługujesz na całe dobro tego świata. Kocham Cię całym sercem - napisała Małgosia.



FOT. ARCHIWUM



FOT. ARCHIWUM

JULIA MARCZEWSKA

Zdobyła dwa tytuły miss

W konkursie Polska Miss Województwa Lubelskiego 2026 w sobotę, 23 maja podczas uroczystej gali w Hotelu Victoria w Lublinie wybrano najpiękniejsze kobiety regionu. W gronie laureatek znalazła się pochodząca z Połańca w województwie świętokrzyskim Julia Marczevska. Zdobyła aż dwa tytuły: Miss Foto Województwa Lubelskiego 2026 i Miss Telewizorów Województwa Lubelskiego 2026. Julia Marczevska skończyła II Liceum Ogólnokształcące imienia Mikołaja Kopernika w Mielcu, a obecnie studiuje na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej. Do Połańca i powiatu staszowskiego gdzie mieszka jej rodzina ciągle wraca.

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

KATARZYNA CEREKWICKA

Została mamą

Popularna piosenkarka rzadko dzieli się swym życiem prywatnym w mediach. Powszechnie panowało jednak przekonanie, że jest singielką. Tymczasem niespodziewanie w minionym Dniu Matki ogłosiła, że sama niedawno została mamą i pokazała na Instagramie swoje zdjęcie z malutkim synkiem u piersi. We wpisie zacytowała wiadomość, którą dostała od swojej mamy. Przyznała, że dopiero teraz lepiej rozumie, czym jest macierzyństwo i jak silna potrafi być więź między matką a dzieckiem. Napisała, że narodziny synka całkowicie zmieniły jej codzienność i spojrzenie na świat, a ona sama odkryła w sobie więcej czułości i cierpliwości niż przypuszczała. „Macierzyństwo to najpiękniejsza przygoda mojego życia. Pełna miłości, wzruszeń i szczęścia, którego nie da się opisać słowami” - podsumowała.

OSKAR CYMS

Stracił ząb

Młody piosenkarz słynie z energetycznych występów i świetnego kontaktu z fanami. Tak było też i podczas jego koncertu w minioną sobotę na Święcie Kwitnących Jabłoni w Grójcu. Żywiolowy piosenkarz szalał na scenie i kręcił mikrofonem na wszystkie strony. Nagle przypadkowo uderzył nim w dziąsło, co poskutkowało... wypadnięciem jednego z zębów. Podczas instrumentalnej części piosenki Cymś pospieszyli sprawdzić palcem, co się stało i w którym miejscu zrobiła się dziura. Cała sytuacja nie umknęła uwadze jednej z uczestniczek występu, która nagrała wydarzenie telefonem komórkowym i wrzuciła na TikToka. Ceny u stomatologów dziś horrendalne - wszystko wskazuje więc, że piosenkarz będzie musiał przeznaczyć sporą część swego honorarium z występu na wizytę u dentysty.

SEBASTIAN FABIJAŃSKI

Bardzo dba o psychikę

Liczne zawirowania w życiu prywatnym sprawiły, że



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Katarzyna Cerekwicka rzadko dzieli się swym życiem prywatnym. Teraz jednak ogłosiła, że została mamą

młody aktor czasem zaskakiwał swymi publicznymi zachowaniami. Występ w ostatniej edycji „Tańca z gwiazdami” ocieplił jednak jego wizerunek, pokazując od wrażliwej strony. Potwierdza to niedawna rozmowa Fabijańskiego z Plotkiem. Aktor przyznał się, że od pewnego momentu w swym życiu korzysta z pomocy terapeuty, a doświadczenia sprzed lat zmieniły jego podejście do dbania o siebie. - Myślę, że mój pobyt w szpitalu psychiatrycznym swego czasu przyniósł do mojego życia model dbania o psychikę i troszczenia się o nią. Problemy psychiczne są często bardzo wstydliwe - powiedział. I wyjaśnił: - Bardzo długo zwlekałem i doprowadziłem się do takiego stanu, że musiałem po prostu iść do szpitala, bo nie było innej możliwości.

MARCIN PROKOP

Został przyłapany

Od czasu ogłoszenia rozstania z żoną, prezenter jest pod ostrzałem plotkarskich mediów. W efekcie w poniedziałkowe popołudnie został przyłapany przez paparazzich Pudelka w centrum Warszawy. W towarzystwie tajemniczej blondynki spędził ponad dwie godziny w jednej z włoskich restauracji, delektując się wspólnym obiadem. Po zakończonym posiłku para ruszyła w stronę sportowego auta

Prokopa - Porsche 911 Carrera Cabriolet. Następnie oboje odjechali do jednego z mieszkań w centrum miasta, a prezenter niósł ze sobą okazałych rozmiarów turystyczny plecak. Kiedy Pudelek zadzwonił do dziennikarza, aby spytać, kim jest jego znajoma, usłyszał: - To Gosia, narzeczona mojego kumpla Karola, para, z którą się przyjaźnię od lat, razem i osobno.

IZABELA JANACHOWSKA

Pokazała braciszka

Celebrytka spodziewa się drugiego dziecka i ochoczo dzieli się z internautami tym wyjątkowym czasem w mediach społecznościowych. W Dzień Matki pokazała nagranie z badania USG, na które zabrała swojego syna. Na filmie można zobaczyć, jak Christopher Alexander, który kilka dni temu świętował siódme urodziny, z zaciekawieniem wpatrywał się w ekran komputera podczas badania USG. W tle słychać wyraźne bicie serca nie narodzonego dziecka. Christopher ponoć bardzo pozytywnie zareagował na wiadomość, że niebawem powita na świecie młodszego brata. - Bardzo się ucieszył. Tak naprawdę bycie starszym bratem to było jego wielkie marzenie. Od początku bardzo przeżywa całą sytuację, dopytuje, interesuje się i już teraz chce opiekować się rodzeństwem - powiedziała Janachowska w TVN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Horoskop dzienny mówi, że podejmiesz decyzję, która otworzy nowe możliwości w relacjach z ludźmi.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojna rozmowa przyniesie Ci ulgę i pozwoli uniknąć napięć. Horoskop na dziś zapowiada udany dzień.

Baran (21.03 - 19.04)

Nowe wiadomości poprawią nastrój. Horoskop dzienny na piątek wróży, że zachęcą Cię też do działania w sprawach odkładanych od dawna.

Byk (20.04 - 20.05)

Bliska osoba okaże wsparcie. Horoskop dzienny mówi, że potrzebujesz go, by spokojnie zakończyć wreszcie ważną i trudną sprawę.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Twoja energia przyciągnie ludzi gotowych pomóc Ci w realizacji ambitnych planów. Horoskop na dziś wróży, że los będzie Ci sprzyjać.

Rak (22.06 - 22.07)

Precyzja i cierpliwość pozwolą Ci uporządkować różne sprawy. Horoskop dzienny na piątek wróży, że uda Ci się też nadrobić zaległości.

Lew (23.07 - 22.08)

Horoskop dzienny wróży, że miłe spotkanie odmieni Twój humor i przypomni, że warto mówić o swoich uczuciach...

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja pomoże Ci uniknąć błędów i skieruje uwagę na szansę wartą większego zaangażowania. Horoskop na dziś zapowiada, że dobrze na tym wyjdiesz.

Waga (23.09 - 22.10)

Krótką podróż lub nowy kontakt przyniesie inspirację. Horoskop dzienny na piątek mówi, że może to być początek ciekawych zmian.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja w działaniu przyniesie efekty. Horoskop dzienny mówi, że zaskoczą Cię tym nawet najbliższe osoby.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Współpraca z kimś kreatywnym pobudzi Cię do działania. Horoskop na dziś wróży, że odkryjesz nowe możliwości.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Horoskop dzienny na piątek mówi, że spokojny wieczór pomoże Ci odzyskać równowagę i przygotować się na nadchodzące wyzwania.

część Hadesu	żądanie strajkujących	dopływ Dunaju	narzędzie rolnicze	wśród zakonnic	gilza papierosa	część balustrady karnacja	zimowy pojazd	placi czynsz	wąskotorowa	spec od calek	chroniony ptak leśny	ciastko z kremem	dodatkowa procja zupy	stopień pisma haftowanego kilim
twórca obrazu „Guer-nica”					23				arab-skie imię męskie			preparat kosme-tyczny		
	31				zwój tkaniny			pocisk armatni			mocarz, siłacz			
film grozy ciężka zasłona					muza astro-nomii	25			kanon moralny słodki napój		28	kolega drama-turga		2
rzeka na Roz-toczu				16	miasto nad Grabią			24	żywot-niki rzymska Artemida		powóz na resorach		27	
					prezy-dencki sprzeciwi		gwiazda rocka „... Lozano, trener	wynik doda-wania		Farrow „Gdzie jest ...”		przepływa przez Kolonię		powieść Tyr-manda
kurort na Helu		okres stu lat	model Toyoty		mał-żonek Sawy	13		Santor lub Kwiat-kowska			częstka utworu muzycznego sportowe buty			
dawne względy gipsowa masa na ozdoby					17	nastrój, atmo-sfera		ruiny miasta Nabatej-czyków			widzialny przejaw boga Re		kwota do zwrotu	10
	18				masa ludzi rybi tłuszcz			używa języka migo-wego			33	goguś, fircyk		brzeczka miodowa
muza poezji miłosnej							andyjski ssak		zało-gowa częśc jachtu			9	duża skrzynia	japoń-skie zapasy
zięć Mahometa														
					rozległy ze szczytu		do wy-najęcia					zrzą-dzenie losu		
w ekwi-punku alpi-nisty		przypo-mina elipsę Kupidyn		12										
domowy forte-pian		„Twar-dowska”			żona Uranosa	29	wenecki VIP		4					
aura taktyka walki konnicy														
rodzaj kroniki krymi-nalnej		droga dla turysty		15	budowla na przy-stanku		6	najdłuż-sza rzeka Francji						
kraj z Ottawą	biuro fabryki		mari-huana lub kokaina		rzymska bogini obfi-tości			Jan, malarz entuzjastka, miłośniczka		urząd koś-cielny	kwiat ozdobny imię Gorczyca, aktorki	trwale łączenie metali		
wiatr równi-kowy					7	atrybut kelnera				plasz-czyzna ukośna		dipol na dachu	partyjny teoretyk	dawny bęben woj-skowy
					wieczne miasto arte-ryzm		8	sol lub si						
nasia-dówka u szefa						dzwonek w talii kart			pojazd uprzy-wile-jowany			proszek do prania	wysoki męz-czyzna	
rzadkie imię męskie		kryjówka bor-suka		indyjska księż-niczka	32	grzanka z opie-kacza		Franco, włoski aktor		22	wielkie ssaki morskie	19		lew górski
						bicz furmana opasuje kimono Szalom, pisarz			król z dramatu Szekspira ryba mulistych akwenów				bagienna mgła	
pieśń patrio-tyczna					połski pies gończy			hind-uska bogini śmierci			staro-polskie imię kobiece			26
	3					częstka żaru			kraj z De-kanem		1		roślina jak sułtanat	
rasa owiec śliwo-daktyl					część twier-dzenia		21	10 kwintali			modnie się ubiera			5

AUTOPROMOCJA

0111454732

Echo Dnia

w prenumeracie z Tele Magazynem

12 312 53 88

SŁOWNIK: ARCT, AURION, KARAKOL, MANAGUA, NIELUBA, OPS,

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33 utworzą rozwiązanie: myśl Józefa Bułatowicza.

ROZWIĄZANIE: NIE KAŻDY PŁYWAŁ JEST W CIEPKU URODZONY.

FINAŁ LIGI MISTRZÓW PSG OBRONI TROFEUM, CZY ARSENAL WYGRA CHAMPIONS LEAGUE PO RAZ PIERWSZY?

W Paryżu zachowują spokój

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Niebawem wystartuje piłkarski mundial, ale na razie w Paryżu wszyscy żyją finałem Ligi Mistrzów Paris SG - Arsenal, który zostanie rozegrany w sobotę, początek o godz. 18.00

Tomasz Bzymek to polski trener od lat mieszkający we Francji. Jego najśłynniejszym wychowankiem był N'Golo Kante, mistrz świata z 2018 roku. Nasz rodak jest znawcą PSG. Jakie typuje rozstrzygnięcie w finale Champions League?

Paryżanie są zdecydowanym faworytem?

Tomasz Bzymek: Na pewno tak, choć ja daję im 60 procent, Arsenalowi 40, a w takich meczach wszystko może się zdarzyć. Ręka w polu karnym, czy jakaś decyzja sędziego mogą zmienić oblicze i przebieg finału, dlatego też we Francji wszyscy podchodzą ze spokojem do spotkania



Vitinha, Ousmane Dembele i trener Luis Enrique zamierzają obronić zeszłoroczne trofeum Ligi Mistrzów

Paris SG z Arsenalem. Mówi się, że Paryż ma drużynę kompletną, a według mnie jest to na pewno zespół bliski kompletnemu, chyba najsłabszym punktem pozostaje Marquinhos mający najlepsze lata za sobą. Na każdej pozycji Luis Enrique może korzystać z fantastycznych piłkarzy. To świetny szkoleniowiec, do tego dopisuje mu szczę-

ście, a po odejściu Messiego, Neymara i Mbappe stworzył prawdziwy kolektyw. Potrafił zapanować nawet nad Ousmane Dembele. Kiedyś odsunął go od składu, bo bodajże spóźnił się na trening i to zadziałało. Dembele nie jest łatwy do prowadzenia, według mnie 1 mecz na 10 zagra wybitnie, kilka dobrze, a Enrique ma wycucie, wie

kiedy na niego stawiać i umieć nim gospodarować. Trzon Paryża wygląda niesamowicie, a tacy piłkarze jak Vitinha czy Joao Neves, niby ludzie od czarnej roboty, są gwiazdami światowej piłki z najwyższej półki. Luis Enrique otacza się znakomitymi żołnierzami, a jego zasługą jest zbudowanie fantastycznej atmosfery w zespole, mentalnie to też top.

W czym upatrywać szans Arsenalu?

Arsenal tworzą znakomici piłkarze, lecz Paryż ma lepszych. W Lidze Mistrzów drużyna Luisa Enrique jest bardziej otraskana w trudnych bojach, z kolei Kanonierzy mają co chwilę trudne wyzwania w Premier League.

Arsenal może, Paris SG musi?

Nikt tak we Francji nie podchodzi. Paryżanie pamiętają jak w Lidze Mistrzów Barcelona odrobiła z nimi straty po porażce 1:4 w pierwszym spotkaniu, wspomina się mecze re-

prezentacji Francji z wielkich turniejów, gdzie uchodziła za faworyta. Francuzi twardo stąpają po ziemi, wierzą w swojego mistrza, ale biorą pod uwagę też niepowodzenie. Na każdy scenariusz po finale przygotowane są służby porządkowe. Na weekend w Paryżu w gotowości pozostaje 22 tysiące policji i służb porządkowych, by uniknąć niszczenia witryn sklepowych i palenia samochodów. Byłem na finale Pucharu Francji Lens - Nice i okazuje się, że można przeprowadzić takie widowisko w pięknej atmosferze, bez burd, dawać radość z piłki nożnej. Meczów PSG, tego co po nich się dzieje normalni ludzie się boją.

Jak przyjęto powołania Didiera Deschamps do kadry Francji na mundial?

Na razie piłkarska Francja skupia się na finale Ligi Mistrzów, a jeśli chodzi o powołania to obyło się bez kontrowersji. Deschamps stawia na swoich sprawdzonych ludzi.

Po raz pierwszy lub drugi

Paris SG przed rokiem osiągnął swój upragniony cel i wygrał Ligę Mistrzów w finale demolując Inter Mediolan 5:0. Tamto spotkanie było demonstracją siły zespołu Luisa Enrique. Paris SG po raz 14 zdobył mistrzostwo kraju. Arsenal ma tyle samo tytułów mistrza Anglii, z ostatniego cieszył się przed kilkoma dniami, a przyszło mu czekać na to aż 22 lata. Kanonierzy są niespełnieni na arenie międzynarodowej, zagrają dopiero drugi raz w finale Ligi Mistrzów, poprzednio w 2006 ulegli Barcelonie.

Książęta Paryża mają w kolekcji wygrane w Lidze Mistrzów 2025 (przegrali też finał z Bayernem w 2020), Pucharze Interkontynentalnym 2025, Superpucharze Europy 2025). Finał Ligi Mistrzów 2025/26 w sobotę w Budapeszcie 30 maja, godzina 18, będzie go można obejrzeć na antenach Canal+ oraz w TVP 1, TVP Sport, tvpsport.pl, aplikacji mobilnej i smart TV. ©©

XXVI edycja Pucharu Tymbark. Warszawa ponownie ugości finalistów



Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Puchar Tymbark po roku wraca do Warszawy. Wielki Finał ogólnopolskiego turnieju piłkarskiego dla dzieci znów odbędzie się na PGE Narodowym i poprzedzi mecz Polska - Nigeria.

Jest zresztą wielce prawdopodobne, że wśród uczestników kryją się przyszli reprezentanci kraju. Na razie wszyscy poczuć ten sam dreszczyk emocji, który towarzyszy od lat na tym stadionie legendarnemu Robertowi Lewandowskiemu.

Było aż piętnaście tysięcy drużyn

Dobiega końca XXVI edycja Pucharu Tymbark. Zgłosiło się do niej przeszło 15 tys. ze-

społów z przedszkoli i szkół podstawowych z całej Polski w trzech kategoriach wiekowych, oddzielnych dla chłopców i dziewcząt: U-8, U-10 oraz U-12. Najpierw rywalizacja toczyła się w regionie, czyli na szczeblu gminnym i powiatowym. Potem nastąpił etap wojewódzki, a z niego do Finału Ogólnopolskiego awansowały najlepsze zespoły w kategorii U-10 i U-12 dziewcząt i chłopców.

Rozgrywki pokaże publiczny nadawca

Wreszcie w dniach od 1 do 3 czerwca nastąpi długo oczekiwany Finał Ogólnopolski. Do stolicy zjadą 64 najlepsze drużyny reprezentujące wszystkie województwa, aby dobrze się bawić, ale też zawalczyć o tytuł najlepszej w kraju. Wielki Finał XXVI



W dniach 1-3 czerwca nastąpi długo oczekiwany Finał Ogólnopolski Pucharu Tymbark. Zagrają 64 drużyny

edycji Pucharu Tymbark będzie transmitowany na antenie TVP Sport, na platformie tvpsport.pl oraz w aplikacji mobilnej TVP Sport.

Pod patronatem prezydenta

W pierwszych dniach finału gra w fazie grupowej toczyć się będzie na boiskach przy ulicy Marymonckiej. Tam też, w Dzień Dziecka, zapowiedziano ceremonię otwarcia z udziałem zaproszonej gwiazdy, której nazwisko jest, póki co, utrzymywane w tajemnicy. W ostatni dzień rywalizacja zostanie przenie-

siona do domu reprezentacji - na PGE Narodowy.

Właśnie w tym szczególnym miejscu poznamy zwycięzców poszczególnych kategorii. Patronat honorowy nad turniejem finałowym objął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki.

Zaproszenia dla selekcjonera i kapitana

Zaproszenia otrzymali również selekcjoner Jan Urban i piłkarze reprezentacji Polski na czele z kapitanem Robertem Lewandowskim. Podczas Wielkiego Finału XXVI edycji

zabraknie znanego sędziego, Szymona Marciniaka, który w poprzednich latach gwizdał mecze finałowe.

Marciniak: Wszyscy są już wygrani

Z tej edycji wykluczyły go obowiązki - razem z innymi arbitrami bierze bowiem udział w zgrupowaniu poprzedzającym udział w czerwcowych mistrzostwach świata. Przed startem rozgrywek XXVI edycji Pucharu Tymbark Szymon Marciniak nagrał specjalny film tłumaczący zasady gry w turnieju. - Grajmy fair i bawmy się piłką - apeluje Marciniak i zaznacza: Wszyscy uczestnicy są już wygrani.

Nagroda będzie szczególna

Na wszystkich czeka zresztą moc atrakcji. W środę (3 czerwca) kilka godzin po skończonym turnieju finaliści obejrzą mecz swoich idoli z reprezentacji Polski, którzy zmierzają się towarzysko z Nigerią. Kto wie, może za kilka lat tak jak starsi koledzy też wystąpią w koszulkach z orzełkiem na piersi?

Drogę od Pucharu Tymbark do kadry przebyli w końcu Ewa Pajor, Dominika

Grabowska, Paulina Dudek, Weronika Zawistowska, Weronika Araśniewicz, Arkadiusz Milik, Krzysztof Piątek, Oskar Pietuszczyński, Sebastian Szymański, Karol Świdorski czy Piotr Zieliński. W sumie mowa o ponad 80 piłkarzach i piłkarkach!

To jest powrót do do stolicy

Ubiegłoroczny, jubileuszowy finał Pucharu Tymbark odbył się na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Wśród dziewczynek triumfowały Prywatna OMS w Opocznie (U-10) i SP Przeźmierowo (U-12), zaś wśród chłopców SMS Wrocław (U-10) i SP 7 Częstochowa (U-12).

Sponsorem generalnym rozgrywek jest marka Tymbark. XXVI edycja Pucharu Tymbark jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Finał Ogólnopolski turnieju odbywa się pod patronatem honorowym prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego. W skład Komitetu Honorowego XXVI edycji Pucharu Tymbark wchodzi minister sportu i turystyki, minister edukacji oraz minister zdrowia. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Jacek Zieliński nadal trenerem Korony Kielce. Będą zmiany w sztabie

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

DYSCYPLINA. Jacek Zieliński nadal będzie trenerem Korony Kielce. To efekt dwudniowych rozmów z właścicielem klubu Łukaszem Maciejczykiem.

Właściciel Korony Łukasz Maciejczyk w poniedziałek, 25 maja, powiedział nam, że na środe jest umówiony na spotkanie z trenerem Jackiem Zielińskim. Szkoleniowiec ma ważny kontrakt z kieleckim klubem do 30 czerwca 2027 roku, ale różne scenariusze były brane pod uwagę. Właściciel klubu nie był zadowolony z wyniku - jedynaste miejsce na koniec sezonu, zwłaszcza z postawy zespołu w rundzie wiosennej i tego, że dopiero w przedostatniej kolejce drużyna zapewniła sobie utrzymanie w PKO BP Ekstraklasie.

Przeanalizowali poprzedni sezon

- Trzeba przeanalizować poprzedni sezon. Liczyłem na wyższe miejsce, ale runda jesienna nie wyglądała tak jak oczekiwałem. Coś się zacięło. Dla mnie ważne jest to, żeby ten zespół miał Koroniarskie DNA, oczekuję od niego takiej walki, takiej determinacji jak w meczu z Widzewem Łódź. A w spotkaniu z Cracovią, kiedy mieliśmy już pewne utrzymanie, tego zabrakło - mówił nam

w rozmowie Łukasz Maciejczyk, właściciel Korony.

Czego można się spodziewać po rozmowie z trenerem? - Zobaczymy. Porozmawiamy o tym, w którym kierunku musimy iść i wybierzemy rozwiązanie najlepsze dla drużyny i dla klubu - dodał dyplomatycznie Łukasz Maciejczyk.

Zmiany w sztabie szkoleniowym

Do spotkania Łukasza Maciejczyka z trenerem Jackiem Zielińskim doszło w środę, 27 maja, przed południem. Dogłębnej analizie poddano poprzedni sezon, grę zespołu, co do której właściciel klubu miał zastrzeżenia. Szczególnie jeśli chodzi o rundę wiosenną. Rozmowy były kontynuowane w czwartek, 28 maja. Po nich zapadła decyzja, że Jacek Zieliński zostanie na stanowisku trenera Korony i poprowadzi zespół w sezonie 2026/2027. Dojdzie jednak do zmian w sztabie szkoleniowym zespołu. Ma on zostać wzmocniony trenerami, którzy wniosą dużo jakości. Jakie to będą zmiany, przekonamy się w najbliższych dniach.

Pewna wydaje się być pozycja jednego z asystentów - Piotra Malarczuka, byłego zawodnika Korony i Mateusza Gwizda, szkoleniowca bramkarzy. Tym bardziej, że Xavier Dziekoński został Bramkarzem Sezonu 2026/2027 w PKO BP Ekstraklasie. ©©



FOT. ŁUKASZ RYŚIAK

Zapadła decyzja, że Jacek Zieliński zostanie na stanowisku trenera Korony i poprowadzi zespół w sezonie 2026/2027

PIŁKA NOŻNA

Paweł Golański został dyrektorem sportowym w Koronie Kielce. Obowiązki przejmie od 1 czerwca. Były reprezentant Polski wcześniej był piłkarzem Korony, kapitanem drużyny, a później pełnił funkcję dyrektora sportowego. Ostatnio w tej roli pracował w Motorze Lublin. - Bardzo się cieszę, że ponownie dołączam do Korony Kielce - powiedział 43-letni Paweł Golański, którego słowa cytujemy za klubową stroną. **DOR**



FOT. PAULA DUDA/KORONA KIELCE

SPORTY WALKI

Jest już w Kambodży Oskar Siegert jest już w Kambodży. Zawodnik Klin-czu Kielce w piątek po raz trzeci stoczy walkę w organizacji Kun Khmer. To największa federacja sportów walki w tym kraju. **DOR**

Jeden krok od mistrzostwa Polski. Chcą wygrać i fetować

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

Takiego meczu w Hali Legionów nie było od trzech lat. Industria Kielce jest o krok od odzyskania tytułu mistrza Polski. Pierwszy mecz w Płocku po bardzo dobrej grze wygrała 30:25.

Jeśli w niedzielę, 31 maja, odniesie zwycięstwo w Kielcach, będzie fetować zdobycie mistrzostwa Polski. Początek tego pojedynku o 12.30. Obejrzy go komplet kibiców.

Byłby to 21. w historii klubu tytuł mistrzowski, a radość byłaby tym większa, że udałooby się przełamać po trzech latach dominację Orlenu Wisły Płock i odebrać trofeum w swojej hali. Początek tego spotkania w niedzielę, 31 maja, o godzinie 12.30, transmisja w Polsacie Sport 1.

Niemal równo trzy lata temu, bo 21 maja 2023, roku żółto-biało-niebiescy zdobyli ostatnie swoje mistrzostwo Polski. Dokonali tego w Hali Legionów, kiedy wygrali z Orlenem Wisłą Płock 27:24. W kolejnych dwóch latach już w finałowej rywalizacji rozgrywanej w play-offach do dwóch zwycięstw po pierwszym meczu na prowadzeniu byli Nafciarze. W Hali Legionów żółto-biało-niebiescy musieli gonić wynik i dwukrotnie im się to nie udało, bo zawodnicy z Górnego Mazowsza byli lepsi w konkursie rzutów karnych.

- Nie pozwolę zaprzepaścić tej pracy, która została wykonana w pierwszym meczu. Musimy sobie zdawać sprawę, że to będzie zupełnie inny pojedynek, wyczerpujący fizycznie i psychicznie. Płock przyjeżdża tu w jednym celu, ale mamy wszystko w swoich rękach i dla czego tego nie wykorzystać. Chciałbym zdobyć to mistrzostwo w Hali Legionów. Najlepiej cieszyć się w domu, wśród swoich kibiców, wśród najbliższych - mówił na przedmeczowej konferencji prasowej trener Industarii Krzysztof Lijewski.

Spotkanie w Hali Legionów obejrzy komplet kibiców. Wszystkie bilety zostały sprzedane.

- Liczymy na naszych kibiców, którzy nigdy nas nie zawo-



FOT. PAP/SZYMON ŁABINSKI

Zawodnik Orlenu Wisły Płock Dawid Dawydzik oraz Michał Olejniczak i Artiom Karaliok z Industarii Kielce podczas pierwszego meczu w Płocku.

dzili. Zawsze nas wpierają w domu i na wyjazdach. Jestem przekonany, że stworzą wspólną atmosferę i będą naszym kolejnym zawodnikiem. Ich wsparcie będzie nam potrzebne. Nie wyobrażam sobie, że bez nich będziemy w stanie to uciągnąć. Liczymy na to, że każdy kto przyjdzie zderze gardło i i dołożył cegiełkę do naszego wspólnego sukcesu - podkreślił trener Krzysztof Lijewski.

W pierwszym finałowym spotkaniu w Płocku niewiele grał rozgrywający Szymon Sićko, co wynikało ze względów taktycznych. Ale jest w pełni gotowy do występu w niedzielny pojedynek.

- Jeżeli danemu zawodnikowi idzie dobrze i ma siły, czuje się w gazie, to nie ma sensu go zmieniać. Wyszedłem z takiego założenia. To nie oznacza, że Szymon nie jest potrzebny. Każdy z zawodników wpisanych w protokół musi wiedzieć, że w każdej chwili może być przywołany do tablicy i czuć się potrzebnym. Jestem przekonany, że każdy z nas zrobi dobrą robotę. Nie jest ważne to, czy zacznie od początku, czy wejdzie z ławki - mówił Krzysztof Lijewski.

Niezależnie od wyniku niedzielnego spotkania pewne jest to, że dla braci Alexa i Daniela Dujzebajew będzie to ostatni mecz w Hali Legionów w żółto-biało-niebieskich barwach. Następny sezon rozpoczyna już niemieckich klubach z 1. Bundesligi - Alex w VfL Gummersbach, a Daniel w MT Melsungen. - Mam nadzieję, że będzie to mój ostatni mecz w Industarii, najlepiej będzie nie jechać już do Płocka - żartował do dziennikarzy na konferencji prasowej Daniel Dujzebajew, hiszpański rozgrywający Industarii.

- W szatni dużo rozmawiamy o taktyce, głowach. Finałnie wygrywa ten, kto zostawi więcej serca na boisku. Kilka razy nam tego zabrakło. Może rywale dawali tego trochę więcej w ostatnich latach i wygrywali. Teraz zrobimy wszystko, żeby mistrzostwo zostało w Kielcach. To jest nasz cel. Jesteśmy na tym maksymalnie skoncentrowani. W Płocku to był bardzo dziwny mecz. Nikt nie spodziewał się takiego wyniku. Nawet sam nie byłem gotowy na taki przebieg spotkania, gdzie prowadziliśmy dziesięcioma golami. W ostatnich latach częściej było na styku, mecze były wyrów-

nane. Spodziewaliśmy się takiego pojedynku. Wykonaliśmy jednak super pracę. Teraz musimy to powtórzyć i cieszyć się po meczu - dodał Daniel Dujzebajew.

Słoweński rozgrywający kieleckiej drużyny Aleks Vlah też zdaje sobie sprawę z tego, że drugi mecz będzie inny niż ten w Płocku.

- W pierwszym spotkaniu Płock na pewno nie był w swojej najlepszej formie. Teraz będzie lepiej przygotowany i postara się zagrać inaczej. My zagraliśmy bardzo dobrze i teraz musimy to powtórzyć. Dużo dają nam nasi kibice. Ich doping pobudza nas do walki. Dlatego pod tym względem może być łatwiej, bo będziemy mieli więcej energii z trybun - podkreśla Aleks Vlah.

Przyznaje, że bardzo ważne będzie przygotowanie mentalne do tego pojedynku. - Głowy są bardzo ważne. Wiemy, że możemy znów ich ograć. Zrobiliśmy to w dobrym stylu. W ostatnich latach często z nimi przegrywaliśmy. Teraz kwestia mentalna jest po naszej stronie. Musimy postawić drugi krok u siebie w domu i cieszyć się z mistrzostwa Polski - stwierdza słoweński rozgrywający Industarii. ©©

echo kieleckie

Echo
Dnia

www.echodnia.eu

Nr 22/2026

WYDARZENIE

W NIEDZIELĘ
ŚWIĘTO CHĘCIN
I MNÓSTWO
ATRAKCJI DLA
MIESZKAŃCÓW.
**GWIAZDĄ
BĘDZIE SKOLIM**
Strefa Imprez



FOT. DAWID LUKASIK

KOMUNIKACJA

Budowa S74 przez Kielce. Burzenie domów, zamknięte pasy i utrudnienia

Redakcja Polska Press
Kielce

Najpierw pojawiły się wygradzenia i tablice ostrzegawcze. Potem ciężki sprzęt. A teraz – gruz. Przy skrzyżowaniu ulic Łódzkiej i Hubalczyków w Kielcach budowa drogi ekspresowej S74 weszła w kolejny etap.

Dwa budynki są już wyburzone. Trzeci, przy ulicy Piwnika Ponurego, ma wybite okna, usunięte instalacje i wygląd budynku, który wie, że jego czas minął. Koparka z hydraulicznymi szczękami rozdrabnia kolejne fragmenty konstrukcji. W powietrzu unosi się pył. W tym miejscu powstanie węzeł Herby.

To dopiero początek. W kolejnych etapach plac budowy będzie się rozszerzał, a zmiany w przestrzeni miasta – coraz bardziej odczuwalne. Przy ulicy Łódzkiej widać to już wyraźnie. S74 przestała być zapowiedzią.

Na miejscu przy ulicy Hubalczyków po jednym z budynków zostały sterty betonu, pustaków i powyginanych prętów zbrojeniowych.

Drugi wyburzony budynek był większy. Po nim też zostały tylko zwalony gruz. A sąsiedni, przy Piwnika Ponurego, jest już przygotowywany – okna zdemontowane, wyposażenie wyniesione, instalacje odcięte. Tak wygląda ostatni etap przed wejściem koparki: budynek jest systematycznie opróżniany, a potem rozbiierany.

Wyburzają też garaże na osiedlu Bocianek

Wykonawca jest na etapie prac przygotowawczych, między innymi



FOT. ANNA GWÓZDZ

Przy skrzyżowaniu ulic Łódzkiej i Hubalczyków dwa budynki są już wyburzone

wycinki drzew i krzewów oraz wyburzenia budynków kolidujących z zaplanowaną budową.

Obecnie trwa przejmowanie takich obiektów. Jako jedne z pierwszych zostały przekazane wykonawcy 193 garaże na osiedlu Bocianek. Ich wyburzanie trwa od kilku dni.

Nieruchomości pod drogę są przejmowane na podstawie decyzji ZRID (Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej) – zezwolenia na realizację inwestycji drogowej,

wydanego w tym przypadku przez wojewodę świętokrzyskiego. To ona daje inwestorowi prawo wejścia na teren i rozpoczęcia prac.

Właścicielom nieruchomości przysługuje odszkodowanie, ustalone przez rzeczoznawcę w osobnym postępowaniu.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad informowała, że za wcześniejsze wydanie nieruchomości można dostać dodatkowo 5 procent wartości przejmowanego majątku.

Zwężenia, zamknięte pasy i spore utrudnienia

Kierowcy jadący ulicą Łódzką w Kielcach muszą uzbroić się w cierpliwość. I zapewne przez wiele kolejnych dni. Po zmianach w organizacji ruchu, wprowadzonych w związku z budową drogi ekspresowej S74, na odcinku od skrzyżowania z Hubalczyków do Zagnańskiej i Jesionowej tworzą się spore korki.

Utrudnienia są związane z przygotowaniem placu budowy pod zasadnicze roboty przy trasie S74 na od-

cinku Kielce Zachód - Kielce Bocianek. Wykonawca od 22 maja wprowadził kolejne zmiany w ruchu, między innymi w rejonie skrzyżowań ulicy Łódzkiej z Hubalczyków oraz Olszewskiego i Skrzetlewską.

W środę, 27 maja, skutki tych zmian mocno odczuwają kierowcy. Na Łódzkiej ruch jest miejscami zwężony, a w kilku punktach wyłączone są pasy. Utrudnienia widać szczególnie przed skrzyżowaniem z Olszewskiego w kierunku centrum oraz w okolicach wiaduktów kolejowych nad ulicą Łódzką. Bardzo zatłoczona jest również ulica Jesionowa, szczególnie kierunek na Łódź. Zmiany wpływają też na osiedle Herby - tam ulica 1-go Maja jest pełna aut.

W rejonie skrzyżowania z Hubalczyków zamknięty jest skrajny lewy pas w kierunku Łodzi. Na wysokości elektrociepłowni, po południowej stronie jezdni, ruch również został zawieszony. Lewy pas jest tam wyłączony na odcinku około 70 metrów.

Zmiany obowiązują także przy skrzyżowaniu Łódzkiej z Olszewskiego i Skrzetlewską. W obu kierunkach, zarówno w stronę Łodzi, jak i centrum Kielc, zamknięte są lewe pasy za skrzyżowaniem. Na samym skrzyżowaniu z prawego pasa można pojechać tylko w prawo. Pas środkowy służy do jazdy prosto, a lewy do skrętu w lewo.

Kierowcy muszą też pamiętać o ograniczeniach prędkości. Na ulicy Łódzkiej, od 1 Maja do Zagnańskiej, obowiązuje limit 40 kilometrów na godzinę. Na ulicach Hubalczyków, Olszewskiego i Skrzetlewskiej prędkość ograniczono do 30 kilometrów na godzinę.

©©©

KRÓTKO

GMINA DALESZYCE

Rodzinna atmosfera i świetna zabawa

Podczas rodzinnego festynu w Brzechowie nie brakowało emocji, uśmiechów i wspólnej zabawy. Wydarzenie, które odbyło się na placu przy szkole podstawowej, zgromadziło wielu mieszkańców. Uczniowie wraz z rodzicami mogli spróbować swoich sił m.in. w przeciąganiu liny, strzelaniu do celu czy pokonywaniu toru przeszkód. Rywalizacji towarzyszył doping,

śmiech i świetna atmosfera. Festyn stał się okazją nie tylko do aktywnego spędzenia czasu, ale również do budowania i wzmacniania rodzinnych więzi.

Wśród zaproszonych gości obecny był burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce Dariusz Meresiński, który podkreślał znaczenie rodziny w życiu społecznym oraz życzył uczestnikom udanej zabawy.



FOT. ARCHIWUM

KIELCE

Pobicie przed lokalem w centrum miasta

Przed lokalem w kieleckim śródmieściu cztery osoby pobiły 30-latką, który wyszedł zaczerpnąć powietrza - opowiadają policjanci. Do ataku doszło o godzinie 2 nocy z wtorku na środę w ubiegłym tygodniu. - Mężczyzna został zaatakowany po tym, jak odmówił wspólnej zabawy. Trafił do szpitala. Jeszcze tej samej nocy policjanci zatrzymali dwójkę podejrzanych. 20-latek miał 0,8 promila alkoholu w organizmie, 17-latkę aż 1,8 promila. Oboje usłyszeli już zarzut pobicia - relacjonowała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. W czwartek policjanci dotarli do kolejnych dwóch osób. 16-latków rozliczy sąd dla nieletnich.

MINOS

KIELCE

Wypadek młodzi ludzie na hulajnodze

Na ulicy Warszawskiej w Kielcach doszło w poniedziałek, 25 maja kilka minut po godzinie 14 do wypadku.

- Pierwsze ustalenia policjantów wskazywały, że dwaj 17-latkowie chcąc przejechać hulajnogą elektryczną przez przejście dla pieszych, uderzyli w osobową Hondę ja-

dącą w kierunku centrum miasta. Młodzi ludzie nie mieli kasków. Obaj do szpitala - opowiadała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

53-letniej kobiecie kierującej z Hondą nic się nie stało. MINOS

Piękny jubileusz w Drochowie Górnym. 100. urodziny Franciszki Pajączkowskiej

Miłosz Pasierbek
Gmina Morawica

W środę, 20 maja wyjątkowy jubileusz obchodziła mieszkanka Drochowa Górnego - Franciszka Pajączkowska, która skończyła 100 lat.

Z tej szczególnej okazji Jubilatkę odwiedzili burmistrz Miasta i Gminy Morawica Marian Buras, sekretarz Anna Kowalska, a także Marcin Pawłowski - zastępca dyrektora Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach. Goście złożyli Pani Franciszce serdeczne życzenia zdrowia, pomyślności oraz wielu pogodnych chwil w gronie najbliższych.

Franciszka Pajączkowska urodziła się 20 maja 1926 roku w Drochowie Górnym, gdzie spędziła całe swoje życie. Jej dzieciństwo i młodość przypadły na okres trudnych przemian społecznych i historycznych, które ukształtowały jej silny charakter oraz umiejętność radzenia sobie w każdej sytuacji. Jak sama wspomina, najtrudniejszym czasem była



FOT. MIŁOSZ PASIERBEK

Pani Franciszce Pajączkowskiej życzenia złożył burmistrz Miasta i Gminy Morawica Marian Buras

wojna. Dorastała w wielodzietnej rodzinie, wśród sześciorga rodzeństwa, gdzie codziennie były niedostatek, głód i strach.

Przez całe życie była związana z ciężką pracą na roli. Wspólnie z mężem Józefem wychowała dwie córki. Dziś może cieszyć się

dużą i kochającą rodziną - doczekała się sześciorga wnuków oraz dwanaściora prawnuków. Na co dzień opiekę nad Jubilatką sprawuje młodsza córka, która z wielką troską i oddaniem dba o swoją mamę.

Mimo sędziwego wieku Pani Franciszka cieszy się dobrą kondycją i pogodą ducha. Szczególną radość sprawia jej fakt, że jej niewiele młodsze siostry wciąż żyją, a ona sama często wraca myślami do wspólnych chwil i rodzinnych wspomnień.

Podczas jubileuszowego spotkania Burmistrz Marian Buras wręczył Jubilatce bukiet kwiatów, pamiątkowy list gratulacyjny oraz kosz prezenty.

- „W tym szczególnym dniu życzę Pani przede wszystkim dobrego zdrowia, spokoju, codziennej pogody ducha oraz nieustającej życzliwości i troski ze strony najbliższych. Niech każdy kolejny dzień przynosi Pani radość, uśmiech oraz poczucie dumy z przeżytych lat” - mówił Burmistrz Marian Buras.

©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. DOROTA KULAGA

Rodzinna Majówka Rowerowa doczekała się pięknego jubileuszu. W sobotę, 23 maja, odbyła się dwudziesta edycja tego wydarzenia. Wzięło w niej udział kilkaset osób, między innymi ksiądz biskup Marian Florczyk, pomysłodawca tego wydarzenia i znani kolarze - Zbigniew Piątek, Mariusz Witecki, Kazimierz Stafiej. Uczestnicy mieli do pokonania około 18 kilometrów. Tradycyjnie był postój w kościele w Dyminach i w Kaczynie. Po dotarciu do celu na uczestników czekał poczęstunek. Był też występ zespołu Kryszałki z Daleszyc.

Awaria autobusu pokazała, że w czasie budowy S74 Kielce łatwiej się korkują

Anna Gwóźdź
Kielce

Awaria autobusu elektrycznego, do której doszło w tym tygodniu na ulicy Piekoszowskiej w Kielcach pokazała, jak niewiele trzeba, by zachodnia część Kielc zaczęła się korkować.

Sam zepsuty pojazd był bezpośrednim powodem utrudnień, ale skala zatoru nie wzięła się znikąd. Miasto już funkcjonuje w cieniu rozpoczętych prac przy budowie S74, a to oznacza, że każda nieplanowana blokada na ważnej ulicy może dziś mieć dużo większe skutki niż zwykle.

Do awarii doszło w poniedziałek 25 maja na ulicy Piekoszowskiej w Kielcach przed godziną 15, a więc podczas szczytu komunikacyjnego, w rejonie pomiaru prędkości. Ze zgłoszeń kierowców wynikało, że korki były duże i sięgały Ślichowic oraz Malikowa. Firma BP Tour przekazała, że po autobus jedzie laweta, dlatego utrudnienia miały jeszcze potrwać. Zepsuciu uległ jeden z nowych elektrycznych Solarisów, które na ulice Kielc wyjechały 16 maja.

Autobusy elektryczne nie są pojazdami całkowicie seryjnymi, bo każde miasto zamawia je z innymi systemami. W pierwszych dniach eksploatacji zdarza się więc, że ujawniają się drobne pro-



Ulica Piekoszowska stanęła po awarii autobusu. Podobnie sąsiednie ulice

blemy, najczęściej z czujnikami. Taki czujnik, na przykład przy drzwiach, może wysłać sygnał do komputera pojazdu i autobus automatycznie się zatrzymuje. Dalej nie pojedzie. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia wczoraj – mówiła Echu Dnia Barbara Damian, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego w Kielcach.

Korek stworzył się, bo autobus zepsuł się w bardzo niefortunnym miejscu – na odcińku, gdzie nie dało się go łatwo ominąć tak jak na drodze z dwoma czy trzema pasami ruchu, więc samochody i autobusy zaczęły się szybko spię-

trać. Sytuację pogorszyło to, że najpierw próbowano naprawić pojazd na miejscu, a dopiero później wysłano lawetę, która sama utknęła w powstałym już korku, przez co usuwanie autobusu trwało jeszcze dłużej.

– Po tym zdarzeniu uważam, że decyzja o wysłaniu lawety po ten autobus była za późna. Przeprowadziłam z firmą obsługującą autobusy, firmą BP Tour, a konkretnie z jej przedstawicielem na miasto Kielce, bardzo ostrą rozmowę. Powiedziałam, że nie wyobrażam sobie, żeby tak długo usuwane były skutki tej awarii. Przyznano mi rację

i obiecano, że będą się starać, aby podobne sytuacje nie miały miejsca – dodawała dyrektor ZTM.

Barbara Damian zaznaczyła, że awaria nie była wielka, ale zatamowała cały autobus, który dopiero rozpoczynał trasę. Dodała, że wszystko jest na gwarancji, pojazd jest aktualnie serwisowany.

Tym razem korek mógł być większy niż zwykle, bo Kielce już odczuwają pierwsze skutki budowy S74 przez miasto. Część kierowców zmienia trasy, w niektórych miejscach ruch jest wolniejszy, a przejazd mniej przewidywalny.

©P

Szybka i przystępna kuchnia azjatycka otwarta w Galerii Echo

Magdalena Wróblewska
Kielce

W środę, 27 maja w Galerii Echo zadebiutował WOKy by Thai Wok, zajmując miejsce dawnego punktu sieci Subway w strefie gastronomicznej na food court.

Fundamentem menu są flagowe dania kuchni tajskiej i wietnamskiej, takie jak Pad Thai, Pad Udon czy aromatyczna zupa Pho, jednak podane w formule pozwalającej na szeroką personalizację.

Sercem oferty jest system komponowania własnych zestawów. Goście mają możliwość wyboru bazy (makaron pszenny, ryż), dodatków warzywnych oraz mięsnych, które następnie są łączone z autor-

skimi sosami na bazie tamaryndowca i świeżych ziół.

– To jest nasze nowe dziecko. Miejsce, które stworzyliśmy, to hybryda pomiędzy kuchnią tajską a daniami na wagę – wyjaśnia Bartosz Brusikiewicz, dyrektor zarządzający. – Można komponować swoje dania, wybierając kilka składników. Jednocześnie sprzedajemy bestsellery znane z Thai Woka, takie jak Pad Thai czy zupa Pho. Chętnie z każdym porozmawiamy i wytłumaczymy, na czym polega nasz koncept – dodaje.

Dania przygotowywane są metodą stir-fry (krótkie smażenie na dużym ogniu w woku), co pozwala zachować chrupkość warzyw i wartości odżywcze składników, a jednocześnie skraca czas oczekiwania na zamówienie.



w Galerii Echo zadebiutował WOKy by Thai Wok. Na zdjęciu ekipa nowego lokalu

FOT. DAWID ŁUKASIK

Miasto chce, żeby nastolatki wybierały szkoły branżowe świadomie

Anna Gwóźdź
Kielce

Prawie 400 uczniów siódmych klas zjechało w piątek 22 maja do CK Technik przy ulicy Łódzkiej, żeby przez kilka godzin spawać, programować, gotować, projektować. Nie dla zabawy...

Miasto chce, żeby za rok, wybierając szkołę średnią, wiedzieli już coś więcej niż tylko to, czego chcą rodzice.

Wybór szkoły ponadpodstawowej to jedna z pierwszych poważnych decyzji w życiu nastolatka. Problem w tym, że większość czternastolatków podejmuje ją niemal w ciemno – nie wiedząc, jak wygląda praca mechanika, technika informatyk czy kucharz od środka. Inauguracja cyklu „Zawodowych Piątków” zgromadziła blisko 400 uczniów



Przedsięwzięcie ma charakter edukacyjno-doradczy i jest nową miejską inicjatywą skierowaną do uczniów klas siódmych szkół podstawowych

z kieleckich podstawówek i szkół powiatu kieleckiego. Kilkanaście warsztatów, dziesiątki zawodów do wypróbowania i jedno przesłanie: zanim zdecydujesz, sprawdź własnoręcznie.

Szkoły techniczne i branżowe od lat zmagają się z wizerunkiem gorszej opcji – miejsca dla tych, którym „nie wyszło z liceum”. Prezydentka Agata Wojda nie ukrywa, że miasto chce tę narrację odwrócić. –

Szkolnictwo branżowe i techniczne to dziś nowoczesne pracownice i profesjonalne przygotowanie, a dla absolwentów bardzo duży wachlarz możliwości – mówiła podczas inauguracji.

Za organizację „Zawodowych Piątków” odpowiada nowo powołane Centrum Doradztwa Zawodowego, działające w strukturach CK Technik od tego roku szkolnego. Jego zadaniem jest koordynacja doradztwa na poziomie szkół podstawowych i ponadpodstawowych w całym mieście. – Powołaliśmy też miejskiego koordynatora doradztwa zawodowego – podkreślał Bartosz Prońko, dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Kielce.

Na to stanowisko wybrano Agnieszkę Długosz, która przyznaje, że projekt jest jeszcze w fazie pilotażu. – Mamy nadzieję, że tak jak „Arena Zawodów” na stałe wpiszą się w kalendarz wydarzeń naszego Centrum – mówiła. – I że dzięki nim uczniowie jeszcze świadomiej wybiorą zawód na przyszłość – dodawała.

W piątek uczniowie mogli wziąć udział w kilkunastu warsztatach prowadzonych przez kieleckie szkoły techniczne i branżowe, zapoznać się z ofertą szkół średnich, a także posłuchać prelekcji o planowaniu ścieżki kształcenia – realizowanych między innymi w współpracy z ministerialnym Ośrodkiem Rozwoju Edukacji oraz Instytutem Badań Edukacyjnych.

Wiceprezydent Tomasz Porębski dziękował dyrektorom i nauczycielom za zaangażowanie, ale też – co rzadsze w urzędowych przemówieniach – samym uczniom: za to, że przyjechali i że tworzą wydarzenie „dopasowane do potrzeb młodzieży i lokalnego rynku pracy”.

Następne „Zawodowe Piątki” mają odbywać się regularnie. Miasto nie podało jeszcze konkretnych dat. ©P

FOT. ANNA GWÓDZ

Ścisła współpraca powiatów kieleckiego i nowotarskiego

Starostwo Powiatowe
Powiat kielecki

Powiat kielecki i powiat nowotarski będą ze sobą ściśle współpracować.

W Starostwie Powiatowym w Kielcach, starosta nowotarski Tomasz Hamerski i starosta kielecki Tomasz Pleban podpisali porozumienie o partnerstwie obu powiatów. Wcześniej, w Nowym Targu podpisano List Intencyjny w tej sprawie.

To ważny krok, wzmacniający relacje między samorządami, które mogą pochwalić się bogatym dziedzictwem kulturowym, wyjątkowymi walorami przyrodniczymi oraz silnym potencjałem społecznym i gospodarczym. Strony zadeklarowały wspólne działania m.in. w obszarach: promocji walorów naturalnych edukacji, ochrony zdrowia, kultury, turystyki, sportu, współpracy z organizacjami pozarządowymi.

- Zgodnie z podpisanym porozumieniem, Powiat Kielcecki i Powiat Nowotarski będą wspólnie inicjować i wspierać działania w dziedzinach: edukacji, kultury, sportu, turystyki, organizacji społecznych i samorządowych, wymiany doświadczeń i dobrych praktyk - mówi Tomasz Pleban, Starosta Kielcecki.

- Cieszę się, że od słów przeszliśmy do czynów - stwierdził starosta Tomasz Hamerski. - Cieszę się, że już nawiązaliście porozumienie na płaszczyźnie edukacyjnej, teraz tę współpracę możemy poszerzać. Jako powiat mamy bardzo dużo do zaoferowania pod wzglę-

dem kulturalnym, będziemy mogli wspólnie promować oba powiaty u siebie - dodał.

Strony zobowiązały się do wzajemnej promocji wydarzeń, kreowania pozytywnego wizerunku regionów, wymiany informacji dotyczących rozwoju turystyki oraz wspierania udziału mieszkańców w inicjatywach organizowanych przez oba powiaty.

W obszarze kultury przewidziano m.in. wymianę artystów i grup artystycznych oraz udział w wybranych wydarzeniach organizowanych przez partnerów. W dziedzinie edukacji współpraca obejmie szkoły ponadpodstawowe, wymianę materiałów edukacyjnych i doświadczeń nauczycieli.

Podpisanie dokumentu odbyło się w obecności przedstawicieli władz powiatu kieleckiego: wicestarosty Tomasza Dulnego i członków Zarządu Powiatu: Cezarego Majchra, Mariusza Ściany i Mirosława Gębskiego oraz władz powiatu nowotarskiego: Marii Domały - Przewodniczącej Rady Powiatu Nowotarskiego, Ireny Rataj i Jacka Jachymia - Radnych Powiatu Nowotarskiego, Tomasza Filara - Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Nowym Targu, Magdaleny Węgrzyn i Katarzyny Maciążek z Biura Rozwoju i Promocji Starostwa Powiatowego w Nowym Targu.

Obecna była skarbnik powiatu kieleckiego Edyta Dążkiewicz, radni powiatowi Alina Siwonia, Łukasz Woźniak, Stefan Bąk, Wojciech Furmanek, Piotr Sepioło oraz senator Krzysztof Słoń.

©P



Starosta nowotarski Tomasz Hamerski i starosta kielecki Tomasz Pleban podpisali porozumienie o partnerstwie obu powiatów

Po ponad 25 latach oczekiwania rusza przebudowa ulicy Chorzowskiej

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

Blisko 2,7 miliona złotych rządowego dofinansowania pozyskały władze gminy Nowiny na realizację długu wyliczonej przebudowy gminnej części ulicy Chorzowskiej w Sitkówce.

Inwestycja o łącznej wartości prawie 4,5 miliona złotych właśnie wkracza w etap realizacji. Umowę na realizację zadania podpisali wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń oraz prezes firmy TRAKT S.A. Andrzej Gierada.

Przypomnijmy, że gmina Nowiny pozyskała na realizację przedsięwzięcia blisko 2,7 miliona złotych dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Całkowita wartość inwestycji wynosi prawie 4,5 miliona złotych. W ramach zadania przebudowana zostanie gminna część ulicy Chorzowskiej o długości 446 metrów. Zakres prac obejmuje wykonanie nowej nawierzchni jezdni, budowę chodników, przebudowę zjazdów do posesji, wykonanie odwodnienia, a także modernizację oświetlenia ulicznego. Inwestycja zakłada również przebudowę drogi równoległej do ulicy Chorzowskiej, biegnącej wzdłuż zabudowy jednorodzinnej, z której każdego dnia korzystają mieszkańcy.

Nowa infrastruktura ma znacząco poprawić bezpieczeństwo oraz komfort poru-



Umowę podpisali wójt Nowin Łukasz Gryń oraz prezes firmy TRAKT S.A. Andrzej Gierada

szania się zarówno mieszkańców, jak i przedsiębiorców działających w tej części gminy. Co istotne, inwestycja od początku była wspierana również przez lokalny biznes, który wielokrotnie podkreślał, jak ważna dla dalszego rozwoju tego obszaru jest modernizacja drogi.

Jak podkreśla wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń, podpisanie umowy z wykonawcą to wyjątkowy moment i zwińczenie ogromnej pracy wielu osób. - Są takie chwile, kiedy człowiek naprawdę czuje, że lata pracy, rozmów, walki o każdy szczegół i setki godzin poświęconych jednej sprawie mają sens. Dziś podpisaliśmy umowę na remont gminnej części ulicy Chorzow-

skiej. Dla wielu to kolejna inwestycja. Dla mnie to coś znacznie więcej. To droga, na którą mieszkańcy czekali ponad 25 lat. Przez lata słyszałem od ludzi, że „może kiedyś się uda”, że „tego już nikt nie zrobi”. W oczach mieszkańców było zmęczenie, rozczarowanie i brak wiary, że ta sprawa kiedykolwiek zostanie doprowadzona do końca. A jednak. Po dwóch latach tej kadencji, razem z grupą naprawdę zaangażowanych ludzi, doprowadziliśmy tę sprawę do finału - mówi wójt Łukasz Gryń.

Jak zaznacza wójt gminy, za sukcesem tej inwestycji stoją miesiące intensywnej pracy, rozmów i konsekwentnych działań. - To nie wydarzyło się

samo. Za tym stoją miesiące ciężkiej pracy, spotkań, dokumentów, rozmów i determinacji wielu osób, którym po prostu chciało się walczyć o naszą gminę. Za to wszystkim z całego serca dziękuję. Blisko 2,7 miliona złotych dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg i inwestycja o wartości prawie 4,5 miliona złotych stają się dziś faktem. Ale największą wartością nie są liczby. Największą wartością jest to, że mieszkańcy w końcu zobaczą, że można dotrzymać słowa. Że warto wierzyć. Że można zmieniać rzeczy, które przez lata wydawały się nie do ruszenia - podkreśla wójt Łukasz Gryń.

©P

Laur Samorządu dla starosty Tomasza Plebana

Starostwo Powiatowe
Powiat kielecki

Starosta kielecki, Tomasz Pleban z prestiżową nagrodą „Laur Samorządu”. To wyróżnienie za wieloletnie zaangażowanie w rozwój lokalnej społeczności.

Nagrodę przyznaną przez redakcję „Echa Dnia”, wręczono podczas uroczystej gali, będącej zwińczeniem Forum Samorządu Regionu Świętokrzyskiego w Kielcach.

Dziękując za nagrodę, starosta Tomasz Pleban podkreślał, że wszystkie działania są podejmowane z myślą o mieszkańcach powiatu. - Dobro mieszkańców stawiamy na pierwszym miejscu. Staramy się reagować na wszystkie potrzeby i postulaty. Nagroda to wyróżnienie dla całego zespołu, którym kieruję - mówił starosta.



Starosta kielecki Tomasz Pleban otrzymał nagrodę „Laur Samorządu” przyznaną przez redakcję „Echa Dnia”

Tomasz Pleban sprawuje funkcję starosty od dwóch lat. Od momentu wyboru podejmuje działania służące poprawie jakości życia mieszkańców, usprawnieniu obsługi administracyjnej oraz rozwojowi

współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Starosta kielecki przyczynił się do realizacji wielu ważnych inwestycji na terenie powiatu.

Warto wymienić niektóre z nich. W ciągu ostatnich lat

wyremontowano prawie 300 kilometrów dróg powiatowych a służby drogowe zostały wyposażone w nowoczesny sprzęt.

Gigantyczną rozbudowę przechodzi Szpital Powiatowy w Chmielniku, natomiast Świętokrzyskie Centrum Matki i Noworodka zyskało nowoczesne urządzenia, które pomagają w diagnostyce i leczeniu pacjentek. Placówka przechodzi też gruntowne remonty kolejnych oddziałów.

W Łopusznie powstał nowoczesny, komfortowy internat dla 90 uczniów i nowoczesny kompleks sportowy. Podobna inwestycja przygotowywana jest przy PZS w Chęcinach.

W Łagowie dobiega końca budowa pierwszego w powiecie domu dla rodzin zastępczych.

Istotne działania objęły również sektor kultury, gdzie rozpoczęto rewitalizację otoczenia historycznego Pałacu Dobieckich. ©P

Rozmawiano o przyszłości samorządów, finansach i bezpieczeństwie mieszkańców

Ewa Tarach
Gmina Morawica

W czwartek, 21 maja, w Centrum Kongresowym Targów Kielce odbyło się III Forum Samorządu Regionu Świętokrzyskiego.

Wydarzenie organizowane przez „Echo Dnia” zgromadziło przedstawicieli administracji rządowej, samorządowców wszystkich szczebli, ekspertów oraz osoby aktywnie zaangażowane w rozwój regionu świętokrzyskiego.

Program tegorocznej edycji obejmował liczne panele dyskusyjne, wykłady, warsztaty i rozmowy poświęcone najważniejszym wyzwaniom, przed którymi stoją dziś samorządy. Uczestnicy debat poruszali między innymi kwestie finansów lokalnych, wykorzystania funduszy europejskich i rządowych, edukacji, ochrony zdrowia, bezpieczeństwa, zmian demograficznych oraz jakości usług publicznych świadczonych mieszkańcom.

Jednym z kluczowych punktów Forum był panel otwierający zatytułowany: „Jaka przyszłość samorządów w Polsce? Pieniądze, wsparcie unijne i rządowe, co z edukacją, zdrowiem i innymi ważnymi dla codziennego działania regulacjami”. W dyskusji udział wzięli: profesor Paweł Chmielnicki z Uniwersytetu Warszawskiego, wojewoda świętokrzyski Józef Bryk, marszałek woj-



Od lewej: Michał Skotnicki, wicewojewoda świętokrzyski, Marian Buras, burmistrz Morawicy, Stanisław Wróbel, redaktor naczelny Echa Dnia i Dariusz Kołacz, prezes Makroregionu Południe Polska Press Grupy

wództwa świętokrzyskiego Renata Janik, prezydentka Kielc Agata Wojda, burmistrz Miasta i Gminy Morawica Marian Buras oraz wójt Bielin Sławomir Kopacz. Uczestniczyli również Marszałek województwa małopolskiego Łukasz Smółka.

Szeroko komentowanym tematem były również problemy demograficzne, sytuacja na rynku pracy oraz konieczność przyciągania nowych mieszkańców do regionu. Burmistrz Miasta i Gminy Morawica Marian Buras zwracał uwagę, że polskie samorządy w ciągu ostatnich dekad przeszły ogromną transformację i odegrały kluczową rolę w rozwoju lokalnych społeczności. Podkreślał jednak, że woj-

wództwo świętokrzyskie wciąż potrzebuje silnych impulsów rozwojowych, nowych inwestycji oraz lepszej komunikacji infrastrukturalnej, która mogłaby zwiększyć atrakcyjność regionu zarówno dla mieszkańców, jak i przedsiębiorców. W jego ocenie jednym z najważniejszych wyzwań pozostaje zatrzymanie młodych ludzi w regionie oraz stworzenie warunków zachęcających ich do powrotu po zakończeniu edukacji. Zwrócił również uwagę na potrzebę dalszego wspierania przedsiębiorczości, rozwoju rynku pracy i budowy nowoczesnej infrastruktury, która będzie odpowiadać na potrzeby przyszłych pokoleń.

Szczególnym momentem gali finałowej było wręczenie wyróżnień Laur Samorządu Regionu Świętokrzyskiego. W gronie laureatów znalazł się również burmistrz Miasta i Gminy Morawica Marian Buras, który został uhonorowany za wieloletnią działalność samorządową oraz konsekwentne działania na rzecz rozwoju lokalnej społeczności. Przyznane wyróżnienie stanowi wyraz uznania dla skutecznego pozyskiwania inwestycji, rozwoju infrastruktury oraz aktywnego wspierania inicjatyw wpływających na poprawę jakości życia mieszkańców gminy Morawica.

© P

Nowoczesny sprzęt komputerowy trafił do szkół w gminie

Anna Kowalska
Gmina Chęciny

Przekazany sprzęt będzie służył uczniom do realizacji zajęć z wykorzystaniem nowoczesnych technologii oraz nauki zdalnej w sytuacjach wymagających takiej formy kształcenia.

Gmina Chęciny realizuje przedsięwzięcie w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności pn. „Wdrażanie inwestycji C2.1.2 Wyrównanie poziomu wyposażenia szkół w przenośne urządzenia multimedialne – inwestycje związane ze spełnieniem minimalnych standardów sprzętowych, wskaźnik C15G Nowe komputery przenośne (laptopy, laptopy przeglądawkowe i tablety) do dyspozycji uczniów”.

W ramach programu do szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Chęciny przekazano nowoczesny sprzęt komputerowy, który będzie wykorzystywany przez uczniów podczas zajęć edukacyjnych oraz rozwijania kompetencji cyfrowych. Sprzęt został przekazany nieodpłatnie na podstawie umowy zawartej pomiędzy Ministrem Cyfryzacji, NASK - Państwowym Instytutem Badawczym oraz Gminą Chęciny.

Łącznie do placówek oświatowych trafiło 112 laptopów, 48 tabletów, 24 laptopy przeglądawkowe o łącznej wartości 434 219,04 zł.

Realizacja przedsięwzięcia jest możliwa dzięki wsparciu finansowemu Unii Europejskiej w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.



Do szkół w gminie Chęciny trafił nowoczesny sprzęt komputerowy

Burmistrz Teresa Jakubowska doceniona za rozwój gminy

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

Podczas uroczystej gali Forum Samorządu Regionu Świętokrzyskiego burmistrz Teresa Jakubowska odebrała „Laur Samorządu Regionu Świętokrzyskiego”.

Wielka gala „Laur Samorządu Regionu Świętokrzyskiego 2026” została zorganizowana tuż po zakończeniu Forum Samorządu Regionu Świętokrzyskiego. W wydarzeniu uczestniczyli samorządowcy z całego województwa - wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast, starostowie oraz przedstawiciele administracji publicznej. Uroczystego otwarcia dokonali Dariusz Kołacz, prezes Makroregionu Południe Polska Press Grupy oraz Stanisław Wróbel, redaktor naczelny „Echa Dnia”.



Burmistrz Piekoszowa Teresa Jakubowska odebrała „Laur Samorządu”

Podczas prezentacji sylwetki burmistrz Teresy Jakubowskiej podkreślono, że ostatnie lata w Piekoszowie to czas intensywnego rozwoju infrastruktury drogowej, sportowej i społecznej. Zwrócono uwagę

na skuteczność gminy w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, zarówno z funduszy rządowych, jak i unijnych. Wśród najważniejszych zakończonych inwestycji wymieniono budowę hali sportowej w Micigo-

dzie, rozbudowę gminnego żłobka oraz remonty dróg w Jaworzni i Brynicy.

Podkreślono również działania skierowane bezpośrednio do mieszkańców. Wśród nich znalazł się rozwój edukacji, wsparcie rodzin oraz przygotowania do utworzenia Centrum Usług Społecznych. Zaznaczono także duże zaangażowanie gminy w promocję regionu poprzez organizację wydarzeń sportowych, kulturalnych i inicjatyw wykorzystujących walory przyrodnicze gminy Piekoszów.

Burmistrz Teresa Jakubowska, odbierając wyróżnienie, podkreślała, że nagroda jest efektem wspólnej pracy wielu osób. - To wyróżnienie traktuję przede wszystkim jako docenienie całej gminy Piekoszów i wszystkich ludzi, którzy każdego dnia angażują się w jej rozwój. Bardzo dziękuję mieszk-

kańcom za zaufanie, radnym za współpracę, a pracownikom Urzędu i jednostek organizacyjnych za ogromne zaangażowanie. Od początku mojej pracy zależy mi na tym, aby Piekoszów rozwijał się w sposób zrównoważony i nowoczesny, ale jednocześnie bliski ludziom i ich codziennym potrzebom. Cieszę się, że nasze działania są zauważane także poza granicami gminy. To motywacja do dalszej pracy i realizacji kolejnych ambitnych przedsięwzięć - mówiła burmistrz Teresa Jakubowska.

Gratulacji i słów uznania dla burmistrz Teresy Jakubowskiej nie krył również przewodniczący Rady Miejskiej w Piekoszowie, Dariusz Janiec. - To wyróżnienie jest potwierdzeniem, że Miasto i Gmina Piekoszów rozwijają się dziś w bardzo dobrym kierunku. W ostatnim czasie realizowanych jest wiele

ważnych inwestycji, które realnie wpływają na komfort życia mieszkańców, od infrastruktury drogowej, przez sportową, aż po działania społeczne i prorodzinne. Jako Rada Miejska staramy się wspólnie działać na rzecz rozwoju naszej gminy i cieszę się, że ta praca przynosi efekty dostrzegane również na szczeblu wojewódzkim. Gratuluję pani burmistrz Teresie Jakubowskiej tego zaszczytnego wyróżnienia i życzę dalszej skuteczności w realizacji kolejnych ambitnych planów dla gminy Piekoszów - podkreślił przewodniczący Dariusz Janiec.

Forum Samorządu Regionu Świętokrzyskiego było nie tylko okazją do wręczenia nagród, ale również miejscem rozmów o przyszłości samorządów, wyzwaniach stojących przed gminami oraz możliwościach dalszego rozwoju regionu. ©©

Sukces samorządu gminy Mniów

Agnieszka Olech
Gmina Mniów

Za skuteczne działania na rzecz rozwoju gminy oraz zaangażowanie w sprawy mieszkańców wójt gminy Mniów Piotr Wilczak został uhonorowany „Laurem Samorządu”.

Gala Laur Samorządu Regionu Świętokrzyskiego została zorganizowana tuż po zakończeniu Forum Samorządu Regionu Świętokrzyskiego zorganizowanego przez „Echo Dnia”. „Laur Samorządu” trafia do osób szczególnie zaangażowanych w rozwój lokalnych społeczności, realizację ważnych przedsięwzięć inwestycyjnych oraz działania poprawiające jakość życia mieszkańców.

W imieniu wójta Piotra Wilczaka nagrodę odebrał zastępca wójta Michał Milcarz, który podkreślał, że jest to wyróżnienie dla całej społeczności samorządowej gminy Mniów. - To niezwykłe ważne i cenne wyróżnienie, które traktujemy jako docenienie wspólnej pracy wielu osób. To sukces nie tylko pana wójta Piotra Wilczaka, ale również wszystkich pracowników Urzędu, radnych, sołtysów, jednostek organizacyjnych oraz mieszkańców, którzy każdego dnia angażują się w rozwój naszej gminy. W ostatnich latach wspólnie realizujemy wiele ważnych inwestycji drogowych, sportowych, edukacyjnych i społecznych. Konsekwentnie zmieniamy gminę Mniów, dbając o poprawę komfortu życia mieszkańców, rozwój infrastruktury oraz tworzenie nowych możliwości dla lokalnej społeczności. Bardzo dziękujemy mieszkańcom za zaufanie i wsparcie, bo to właśnie dzięki dobrej współpracy możemy skutecznie działać i sięgać po kolejne ambitne cele - mówił zastępca wójta gminy Mniów Michał Milcarz.

Podczas gali podkreślano, że samorząd gminy Mniów

w ostatnich latach skutecznie realizuje szereg inwestycji mających wpływ na rozwój całego samorządu. Systematycznie modernizowane są drogi i infrastruktura komunalna, rozbudowywana jest sieć wodno-kanalizacyjna, a szkoły oraz obiekty sportowe zyskują nowoczesne zaplecze. W gminie prowadzone są również liczne działania społeczne i integracyjne skierowane do seniorów, dzieci, młodzieży oraz organizacji działających na rzecz mieszkańców.

Jak zaznaczano podczas wydarzenia, ogromne znaczenie dla realizacji wielu przedsięwzięć ma także dobra współpraca samorządu gminy Mniów z władzami województwa świętokrzyskiego. Szczególne podziękowania skierowano do marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik za wsparcie oraz otwartość na potrzeby lokalnych samorządów.

Otrzymane wyróżnienie jest nie tylko symbolicznym podsumowaniem dotychczasowych działań samorządu gminy Mniów, ale również potwierdzeniem, że konsekwentnie realizowany kierunek rozwoju przynosi wymierne efekty. W ostatnich latach na terenie gminy zrealizowano wiele ważnych inwestycji poprawiających codzienne życie mieszkańców, poczynając od modernizacji dróg i infrastruktury technicznej, przez rozwój bazy sportowej i edukacyjnej, aż po działania społeczne oraz inicjatywy integrujące mieszkańców.

Jak podkreślano podczas gali, siłą gminy Mniów jest dobra współpraca samorządu z mieszkańcami, organizacjami społecznymi, jednostkami OSP, kołami gospodyń wiejskich i lokalnymi środowiskami, które aktywnie angażują się w życie gminy. To właśnie wspólne działania, konsekwencja i skuteczne sięganie po środki zewnętrzne sprawiają, że gmina z roku na rok dynamicznie się rozwija i realizuje kolejne ambitne przedsięwzięcia. ©©



Marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik i zastępca wójta gminy Mniów Michał Milcarz

Będzie rozbudowa skrzyżowania z drogą wojewódzką numer 753 w Bielinach

Redakcja Polska Press
Gmina Bielin

W Urzędzie Marszałkowskim w Kielcach podpisano umowę na realizację inwestycji drogowej w Bielinach o wartości 1 768 993,69 złotych brutto.

W podpisaniu umowy uczestniczyli między innymi marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik, członek zarządu województwa Świętokrzyskiego Andrzej Pruś oraz wójt Gminy Bieliny Sławomir Kopacz.

Zadanie finansowane wyłącznie z pieniędzy budżetu województwa obejmuje rozbudowę skrzyżowania drogi wojewódzkiej numer 753 z drogą powiatową oraz drogą gminną wraz z budową pierwszej w miejscowości sygnalizacji świetlnej oraz nowej infrastruktury pieszej.

Przy podpisaniu umowy obecny był także wójt gminy Bieliny Sławomir Kopacz. Ze strony Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich dokument podpisała dyrektor Barbara Kieres, natomiast wykonawcą inwestycji reprezentował prezes firmy TRAKT Spółka Akcyjna Andrzej Gierada.

Inwestycja zostanie sfinansowana z budżetu województwa świętokrzyskiego, a zakończenie prac planowane jest na październik 2026 roku. To jedna z najważniejszych inwestycji drogowych poprawiających bezpieczeństwo w tej czę-



Podpisano umowę na realizację inwestycji drogowej w Bielinach

ści powiatu kieleckiego. Przebudowa ma uporządkować ruch na skrzyżowaniu oraz poprawić stan techniczny istniejącej infrastruktury, w tym zlikwidować spękania i koleiny występujące na wlocie drogi gminnej.

- Nowoczesna infrastruktura to fundament rozwoju regionu, ale ta inwestycja jest przede wszystkim naszym wspólnym krokiem w stronę poprawy bezpieczeństwa mieszkańców. Chcemy, aby każdy pieszy, kierowca i każde dziecko idące do szkoły mogło czuć się w Bielinach bezpiecznie - podkreśliła marszałek Renata Janik.

Zakres inwestycji obejmuje przebudowę około 210-metro-

wego odcinka drogi wojewódzkiej numer 753 wraz z wyznaczeniem dodatkowych pasów ruchu, co pozwoli upłynnić komunikację na skrzyżowaniu. Rozbudowane zostaną również droga powiatowa oraz droga gminna, a ich geometria zostanie dostosowana do bezpieczeństwa ruchu pojazdów. W ramach zadania powstaną nowe chodniki o standardowej szerokości 1,8 metra, przebudowane zostaną przejścia dla pieszych, a nad bezpieczeństwem uczestników ruchu czuwać będzie nowoczesna sygnalizacja świetlna oraz energooszczędne oświetlenie LED.

Inwestycja obejmuje także budowę kanalizacji deszczowej, przebudowę sieci wodociągowej oraz modernizację infrastruktury technicznej, w tym usunięcie kolizji z istniejącą linią energetyczną.

Realizacja inwestycji ma nie tylko poprawić komfort codziennego podróżowania, ale przede wszystkim zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców i wszystkich osób korzystających z tego ważnego skrzyżowania w centrum Bieliny. ©©

- To inwestycja długo oczekiwana przez mieszkańców. Cieszę się, że już wkrótce to miejsce stanie się nowoczesne, bardziej funkcjonalne i przede wszystkim bezpieczne dla wszystkich uczestników ruchu - zaznaczyła marszałek Renata Janik.

Realizacja inwestycji ma nie tylko poprawić komfort codziennego podróżowania, ale przede wszystkim zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców i wszystkich osób korzystających z tego ważnego skrzyżowania w centrum Bieliny. ©©

Łukasz Gryń w gronie najlepszych samorządowców

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

Wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń po raz drugi został laureatem prestiżowego wyróżnienia „Laur Samorządu Regionu Świętokrzyskiego”.

Wielka gala „Laur Samorządu Regionu Świętokrzyskiego 2026” została zorganizowana tuż po zakończeniu Forum Samorządu Regionu Świętokrzyskiego. W wydarzeniu uczestniczyli samorządowcy z całego województwa - wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast, starostowie oraz przedstawiciele administracji publicznej.

Nagrodą „Laur Samorządu Regionu Świętokrzyskiego” przyznawana jest samorządowcom szczególnie zaangażowanym w rozwój swoich małych ojczyzn, skuteczne działania na rzecz mieszkańców oraz



Łukasz Gryń, wójt Nowiny z „Laurem Samorządu”

pozytywne kreowanie wizerunku gmin i powiatów. Kapituła konkursu doceniła Łukasza Grynia za konsekwentne działania rozwojowe, skuteczne zarządzanie gminą oraz

aktywną współpracę z mieszkańcami, organizacjami społecznymi i lokalnym biznesem.

Jak podkreślano podczas gali, gmina Nowiny w ostatnim czasie dynamicznie się rozwija. Realizowane są kolejne inwestycje drogowe i infrastrukturalne, rozbudowywana jest sieć wodno-kanalizacyjna, rozwija się oferta sportowa i rekreacyjna, a także działania związane z bezpieczeństwem, ochroną środowiska oraz wsparciem lokalnej przedsiębiorczości. Wójt Łukasz Gryń dużą wagę przywiązuje również do dialogu z mieszkańcami i wspólnego wypracowywania kierunków rozwoju gminy.

Odbierając prestiżowe wyróżnienie wójt Łukasz Gryń podkreślał, że traktuje nagrodę przede wszystkim jako docenienie mieszkańców gminy Nowiny. - Te brawa należą

do mieszkańców. Bo prawdziwy sukces samorządu nie rodzi się w urzędach ani na scenach. Rodzi się każdego dnia w domach, miejscach pracy, szkołach, remizach i podczas lokalnych wydarzeń. To mieszkańcy są prawdziwymi liśćmi laurowymi tego wspólnego sukcesu. Każdy przedsiębiorca, każdy rolnik, każdy strażak, nauczyciel, senior, młody człowiek z marzeniami czy członkini Kół Gospodyń Wiejskich dokładają swoją cegiełkę do rozwoju naszej gminy. To dzięki ludziom Nowiny są dziś zauważane, doceniane i rozwijają się z roku na rok. Dlatego ten symboliczny laur wraca tam, gdzie jego miejsce, czyli do mieszkańców. Bo największą siłą samorządu nie są stanowiska, lecz ludzie - podkreślał wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń.

©©

Strefa imprez

2. Świętokrzyski
Festiwal
Literacki
w Kielcach
i wspaniali goście
Strona 7

www.echodnia.eu

BUDZENIE SIENKIEWKI 2026. BĘDZIE DUŻO ATRAKCJI W CENTRUM KIELC

W czwartek rozpoczęło się tegoroczna edycja Budzenia Sienkiewki. Przez jedenaście dni - do niedzieli, 7 czerwca - w centrum Kielc odbywać się będzie mnóstwo wydarzeń inspirowanych amerykańskim klimatem. - W stolicy regionu powstanie Broadway, Hollywood i Las Vegas - zapowiada Sebastian Michalski, organizator imprezy.

Budzenie Sienkiewki to impreza, która na przestrzeni ostatnich lat na stałe wpisała się w kalendarz Kielc. W tym roku przeniesiemy się prosto do Stanów Zjednoczonych. Powoli rozpoczynają się przygotowania.

- W kamienicy przy ulicy Dużej, w której corocznie powstaje galeria sztuki, Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Kielcach montuje już swoje prace, które można będzie podziwiać podczas wydarzenia. Galeria w tym roku nazywać się będzie Broadway -



Sebastian Michalski zapewnia, że już wkrótce ulica Sienkiewicza będzie tętnić życiem

mówi Sebastian Michalski, organizator Budzenia Sienkiewki.

Nie zabraknie atrakcji dla starszych i młodszych - oldtimerów, nowoczesnych aut, wesołego miasteczka, food trucków, dmuchańców, jarmarku.

- Przede wszystkim zapraszamy dzieci, bo przed nami Dzień Dziecka z atrakcjami. Zaczniemy od Placu Wolności, na którym stanie wesołe miasteczko - to będzie nasze Las Vegas. Będzie most Golden Gate,

Statua Wolności, między ulicami Małą i Dużą powstanie małe Times Square. Na Placu Artystów staną dmuchańce dla najmłodszych, na Placu Literatów - motocykliści. Przy Placu Moniuszki wystartuje dodatkowy jarmark,

a na Rynku Świętokrzyski Festiwal Piwa. Cała ulica Sienkiewicza będzie zastawiona kramami - wylicza organizator.

Podczas Budzenia Sienkiewki, w niedzielę, 31 maja, w Wojewódzkim Domu Kultury odbędzie się także wyjątkowy koncert „American Gala Concert - Broadway, Hollywood & The Stars” - muzyczna podróż po świecie amerykańskich hitów i filmowej magii.

Jak co roku Kielecki Klub Sportowy Karate wpisuje się w Budzenie Sienkiewki. Na Placu Literatów odbędzie się seria pokazów. Studio Tańca i Stylu Rewanż poprowadzi kolorowy i roztańczony korowód.

W sobotę, 30 maja, od godziny 12 na Placu Artystów odbędzie się zbiórka dla bezdomnych zwierząt. W niedzielę 31 maja, w okolicach Placu Literatów, w godzinach 13-18, można również wziąć udziału w akcji „Adoptuj pluszaka uratuj bezdomniaka”. Setka pluszaków

czeka, by je kupić za symboliczne 10 złotych, czyli równowartość puszek karmy dla kotów.

Nie zabraknie też fototapet. Przy Galerii Eurocenter na Sienkiewicza 8 zobaczymy Golden Gate, Time Square, Statuę Wolności oraz World Trade Center. Na Antykwariacie u Metzgera znajdziemy Forrest Gump Point, Horseshoe Bend oraz Most Brookliński. Na ulicy Małej - napis Hollywood, Las Vegas, Miami Beach i Nowy York.

Po raz pierwszy w akcję włączy się Filharmonia Świętokrzyska. Co najważniejsze, codziennie - od 28 maja do 7 czerwca - o godzinie 13, na balkonie kamienicy przy Sienkiewicza i Małej, odbywać się będą na żywo mini koncerty muzyków Filharmonii oraz uzdolnionych uczniów Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Kielcach.

© ©

Program Budzenia Sienkiewki na stronie 2

Spotkanie z Anną Seniuk w „Salonie kobiet”

Anna Kowalska
Kielce

Znakomita aktorka Anna Seniuk będzie gościem „Salonu kobiet” w Galerii Winda w Kieleckim Centrum Kultury. Spotkanie odbędzie się w niedzielę, 31 maja. Można już kupować bilety.

Anna Seniuk to aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna.

Absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. W latach 1964-70

występowała na deskach Teatru Starego imienia Heleny Modrzejewskiej w Krakowie, następnie w teatrach warszawskich: Ateneum, Teatrze Powszechnym, Polskim. Obecnie związana z Teatrem Narodowym i Teatrem Polonia w Warszawie.

Grała w wielu filmach między innymi „Lalka”, „Europa, Europa”, „Bilet powrotny”, „Panny z Wilka”, „Konopielka” oraz w serialach telewizyjnych: „Czarne chmury”, „Czterdziestolatek”, „Egza-

min z życia”. Ostatnio w filmach „Nic na siłę”, „Podlasie” i „Horror Story”.

Jest laureatką licznych nagród aktorskich. Teatrze Polskiego Radia wyreżyserowała operę radiową „Balladyna” wg Juliusza Słowackiego, „NieBoską Symfonię” - na motywach utworu Zygmunta Krasińskiego, oraz bajkę muzyczną „Pchła Szachrajka” Jana Brzechwy. Za kreacje w Teatrze Polskiego Radia oraz reżyserię wspomnianych spektakli radiowych Anna Seniuk

została uhonorowana nagrodą „Wielki Splendor” i Złotym Mikrofonem, a także tytułem Mistrz Mowy Polskiej, Nagrodą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Nagrodą im. Ireny Solińskiej za wybitne osiągnięcia aktorskie.

Anna Seniuk jest profesorem Akademii Teatralnej w Warszawie.

Początek spotkania w Galerii Winda w Kieleckim Centrum Kultury o godzinie 18. Bilety w cenie 35 złotych.



Anna Seniuk będzie gościem „Salonu kobiet” w Galerii Winda w Kieleckim Centrum Kultury

Budzenie Sienkiewki 2026. Broadway, Hollywood i Las Vegas - mnóstwo atrakcji dla dzieci i dorosłych w centrum Kielc

Paula Goszczyńska
Kielce

W czwartek rozpoczęło się tegoroczna edycja Budzenia Sienkiewki. W tym roku przesiemy się prosto do Stanów Zjednoczonych.

Budzenie Sienkiewki to impreza, która na przestrzeni ostatnich lat na stałe wpisała się w kalendarz Kielc. Przez jedenaście dni - do niedzieli, 7 czerwca - w samym centrum Kielc odbywać się będzie mnóstwo wydarzeń inspirowanych amerykańskim klimatem. - W stolicy regionu powstanie Broadway, Hollywood i Las Vegas - zapowiada Sebastian Michalski, organizator imprezy. Program Budzenia Sienkiewki 2026.

29 maja (piątek) Dzień Nowego Yorku

9-18 - ul. Sienkiewicza 78A. Szkoła Pascal Kielce razem z ekipą z Na Wypasie przygotowuje coś specjalnego. Do wygrania: 2 vouchery po 100 zł do wykorzystania w „Na Wypasie” i ekstra gadzety. Polub post konkursowy, zaobserwuj stronę Pascal Kielce oraz na „Na Wypasie” na Facebooku, wylosuj swoje szczęśliwe pytanie dotyczące USA i wygraj.

9 - Kielecki Teatr Tańca zaprasza na swoją scenę na spektakl pt.: „Kopciuszek”.

12-14 - na Placu Literatów Komenda Miejska Policji w Kielcach zaprasza na stoisko profilaktyczne (rebusy, puzzle o bezpieczeństwie, oznakowany radiowóz).

13 - Z balkonu na rogu ulicy Sienkiewicza i ulicy Małej w Galerii Broadway zagrają dla was muzycy z Filharmonii Świętokrzyskiej.

13:30 - Antykwariat Metzgera - dzielnicowi z Komisariatu Policji III - czytanie książki Ernesta Hemingway’a.

18 - Gala II Świętokrzyskiej Nagrody Literackiej - po wręczeniu nagród koncert Izabeli Trojanowskiej (Sala Widowiskowa Wojewódzkiego Domu Kultury).

18 - sklep AL CAPONE Aleja Solidarności 21A - degustacja whisky THE SINGLETON.

19 - koncert symfoniczny „Księga Dżungli” - sala koncertowa Filharmonii.

Przez cały weekend na rynku w Kielcach - Świętokrzyski Festiwal Piwa - kilkanaście browarów z całej Polski poczęstuje was najlepszymi rzemieślniczymi trunkami i zaskoczy nowościami.

Kieleckie Kino Moskwa włącza się w tegoroczne Budzenie Sienkiewki i w swojej sali ki-



FOT. DAWID LUKASIK

Do udziału w zaplanowanych wydarzeniach zaprasza Sebastian Michalski, organizator Budzenia Sienkiewki

nowej wyświetli filmy: „Diabeł ubiera się u Prady 2” - 15:30, „Tom i Jerry: Przygoda w Muzeum” - 17:45.

Galeria Eurocenter ul. Sienkiewicza 8 będzie Budzić Sienkiewkę (tu zrobisz zdjęcie z Ameryki - San Francisco/Nowy York).

DJ muzyka jazz/rock’n’rol.

30 maja (sobota) Dzień Teksański

11 - uroczysty, barwny korowód Kół Gospodyń Wiejskich wyruszy spod pomnika Henryka Sienkiewicza do Parku Miejskiego im. Stanisława Staszica. Rozstrzygnięty zostanie konkurs „Ekonomia społeczna łączy i wspiera”, skierowanego do podmiotów ekonomii społecznej z regionu

11 - Spacerem po Kielcach: Kielce miastem współczesnej rzeźby plenerowej. Zapraszamy wraz z Panem Jakubem Juszyńskim (kielecki przewodnik, bloger, pasjonat lokalnej historii) na wyjątkowy spacer miejski poświęcony kieleckim rzeźbom plenerowym, organizowany 30 maja podczas Geofestiwal Kielce - start: „Przystanek Historia”, ul. Warszawska 5.

Związek Kynologiczny w Polsce Oddział Kielce zaprasza na swoje stoisko na ul. Sienkiewicza (między ul. Małą i Dużą).

12 - Plac Artystów - stoisko „Kielce pomagają zwierzętom”.

13 - Z balkonu na rogu ulicy Sienkiewicza i ulicy Małej w Galerii Broadway zagrają dla was muzycy z Filharmonii Świętokrzyskiej.

15 - Plac Literatów - Chór Nowina z Nowin.

16 - Dzień Dziecka Szkoły Tańca Cha - Cha - pokazy taneczne K - Pop Dance (Sala Widowiskowa Wojewódzkiego Domu Kultury); wstęp wolny.

17 - Kielecki Teatr Tańca zaprasza na swoją scenę na spektakl pt. „Kopciuszek”.

18 - na dachu parkingu wielopoziomowego przy Targach Kielce odbędzie się pokaz samochodów, konkursy oraz aukcje charytatywne na rzecz Fundacji Leona (można będzie wylicytować bluzy, gadzety, vouchery).

17-22 - Galeria Broadway na rogu ulicy Sienkiewicza i ulicy Małej - Świętokrzyskie Stowarzyszenie Tanga Argentynskiego El Viento zaprasza na Milongę (Dress Code - mile widziane akcenty niebieskie, białe i czerwone, kolory amerykańskiej flagi lub elementy kojarzące się kulturą USA).

Kieleckie Kino Moskwa włącza się w tegoroczne Budzenie Sienkiewki i w swojej sali kinowej wyświetli filmy: Tom i Jerry: Przygoda w Muzeum - godz: 12:30; 15:00 (sala studyjna); 17:00.

Restauracja La Dolce Vita zaprasza na słodki poczęstunek oraz orzeźwiająca lemoniadę. Dodatkową atrakcją będzie wyjątkowy amerykański kabriolet Pontiac, w którym można będzie zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie i poczuć klimat klasycznej motoryzacji.

W dniach 30.05-07.06 na Placu Literatów stanie namiot Stowarzyszenia Akcja Reakcja Kielce - będzie można wesprzeć akcję budujemy nowy budynek hospicjum dla dzieci w Kielcach

Przez cały weekend na rynku w Kielcach - Świętokrzyski Festiwal Piwa.

DJ muzyka rock/POP.

31 maja (niedziela) Dzień Waszyngtoński

Związek Kynologiczny w Polsce Oddział Kielce zaprasza na swoje stoisko na ul. Sienkiewicza (między ul. Małą i Dużą).

10 - Giełda rowerowa na Placu Literatów.

10 - Klasyki budzą Kielce.

10 - Razem po Mistrza! - Zbiórka kibiców Industii Kielce - ul. Sienkiewicza, Plac Literatów.

Razem ruszamy wielkim przemarszem na mecz Industii Kielce

10-14 Dzień Dziecka w Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach zaprasza na wydarzenie „Baw się jak dawniej”.

11 - SOK - pokazy ratowniczo-twa na ulicy Sienkiewicza.

11 - Filharmonia Świętokrzyska - koncert rodzinny Baśniowy Bór - sala koncertowa.

11 - Świętokrzyski Bieg Rodzinny w ramach ogólnopolskiej akcji promocyjnej organizowanej przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej - Dni Funduszy Europejskich pod hasłem „Funduszowy Maj” (Plac przed Wojewódzkim Domem Kultury, ulice Kielc); wstęp wolny.

12 - 16 Statystyczne Lato - Plac Artystów ponownie zamieni się w wielkie, interaktywne centrum nauki i zabawy. Jeśli myślicie, że dane to tylko nudne tabelki - przygotujcie się na spore zaskoczenie

13 - Z balkonu na rogu ulicy Sienkiewicza i ulicy Małej w Galerii Broadway zagrają dla was muzycy z Filharmonii Świętokrzyskiej.

13:15 - występ Kieleckiego Teatru Tańca na Geofestiwalu Kielce 2026 (korowód + fragmenty spektaklu pt. „Królowa Śniegu”).

15 - Plac Literatów - Kielecki Klub Sportowy Karate zaprezentuje serie pokazów i karateków.

16:30 - Pokazy mody Ewy Łukawskiej na Placu Literatów.

17 - Studio Stylu i Tańca Rewanż - korowód tancerzy zaprezentuje się od pomnika Sienkiewicza przez ulicę Sienkiewicza, aż do Rynku.

18 - w sali widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury odbędzie się koncert: „American Gala Concert - Broadway, Hollywood & The Stars”. To spektakularne widowisko przeniesie w świat musicali, hollywoodzkich filmów i największych hitów amerykańskiej sceny muzycznej. Podczas koncertu będzie można usłyszeć między innymi: „Bonanza”, „New York”, „Moon River”, „Singing in the Rain”, „Love Me Tenders”, „In the Mood”, a także swingujące rock’n’rolowe hity: „Perhaps, Perhaps, Perhaps”, „Sway”, „Oh, Susana” oraz „Footloose”.

Zakończenie Świętokrzyskiego Festiwalu Piwa.

16 - Msza Święta w Bazylice Katedralnej w Kielcach.

17 - Marsz dla Życia i Rodziny - rozpoczęcie na placu przy Katedrze Kieleckiej.

18:30 - Festyn rodzinny na terenie parafii Podwyższonego Krzyża Świętego w Kielcach.

Kieleckie Kino Moskwa włącza się w tegoroczne Bu-

dzienie Sienkiewki i w swojej sali kinowej wyświetli filmy: Tom i Jerry: Przygoda w Muzeum - godz: 12:30; 14:45; 17:00.

DJ muzyka hip hop/meta.

1 czerwca (poniedziałek) Dzień Las Vegas

9:30 i 11:30 Kino Fenomen zaprasza najmłodszych widzów i grupy przedszkolne na Dzień Dziecka w Fenomenie - „Niesamowite przygody skarpetek 3. Ale kosmos!”

10 - 13 - Dzień Dziecka na placu przed Wojewódzkim Domem Kultury; wstęp wolny.

13 - Z balkonu na rogu ulicy Sienkiewicza i ulicy Małej w Galerii Broadway zagrają dla was muzycy z Filharmonii Świętokrzyskiej.

Atrakcje dla najmłodszych, interaktywne stoiska z grami i zabawami statystycznymi, wesołe miasteczko Luna Park na Placu Wolności, dmuchańce na Placu Artystów.

17-20 - Amerykański sportowy hit w Kielcach! Spróbuj PICKLEBALLA! Zagramy jednocześnie w 3 wyjątkowych miejscach w Kielcach: Plac Moniuszki, Plac Artystów, Plac Literatów.

Kielecki Teatr zaprezentuje Musical „Chicago” na Placu Literatów (show amerykańskich gangsterów).

Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych wystawi swoje stoisko przy pomniku Sienkiewicza (Ford Ranger, żołnierze z wyposażeniem indywidualnym)

DJ muzyka Michael Jackson / Stevie Wonder.

2 czerwca (wtorek) Dzień Filadelfi

11 - XIX Spotkania Integracyjne Dzieci i Młodzieży o Specjalnych Potrzebach Edukacyjnych (Lotnisko w Masłowie).

13 - Z balkonu na rogu ulicy Sienkiewicza i ulicy Małej w Galerii Broadway zagrają dla was muzycy z Filharmonii Świętokrzyskiej.

Na Placu Wolności zagości wesołe miasteczko Las Vegas - Luna Park z Czech.

Plac Moniuszki - strefa Chill Out.

Jarmark Polska Kalifornia od Pomnika Sienkiewicza do ul. Hipotecznej.

DJ muzyka Elvis Presley/Whitney Houston.

3 czerwca (środa) Dzień Miami

13 - Z balkonu na rogu ulicy Sienkiewicza i ulicy Małej w Galerii Broadway zagrają dla was muzycy z Filharmonii Świętokrzyskiej.

17 - Zespół Muzyczny DobroBand z gatunku blues’a, funky, rock’a.

zagości na Budzeniu Sienkiewki - koncert na Placu Literatów.

19 - Filharmonia Świętokrzyska - koncert symfoniczny „Estrada Młodych Z”.

DJ muzyka Country/POP.

4 czerwca (czwartek) Dzień Orlando

Nad Kielcami będzie leciał Balon.

12 - 17 - Amerykański sportowy hit w Kielcach! Spróbuj PICKLEBALLA! Zagramy jednocześnie w 3 wyjątkowych miejscach w Kielcach: Plac Moniuszki, Plac Artystów, Plac Literatów.

13 - Z balkonu na rogu ulicy Sienkiewicza i ulicy Małej w Galerii Broadway zagrają dla was muzycy z Filharmonii Świętokrzyskiej.

DJ muzyka Bruce Springsteen/Blues.

5 czerwca (piątek) Dzień Dallas

13 - Z balkonu na rogu ulicy Sienkiewicza i ulicy Małej w Galerii Broadway zagrają dla was muzycy z Filharmonii Świętokrzyskiej.

DJ muzyka rock’n’roll/ Nirvana.

6 czerwca (sobota) Dzień Houston

12 - Kieleccy Patriotci i Okręg Kielce „Jodła” Armii Krajowej - stoisko z książkami przy ulicy Sienkiewicza i ulicy Paderewskiego.

13 - Z balkonu na rogu ulicy Sienkiewicza i ulicy Małej w Galerii Broadway zagrają dla was muzycy z Filharmonii Świętokrzyskiej.

DJ muzyka Mariah Carey/Rock.

7 czerwca (niedziela) Dzień Kalifornijski

10 - Plac Literatów - Giełda rowerowa.

11 - Bazylika Katedralna - uroczysta msza w intencji za pomyślność mieszkańców Kielc.

11 - Ulica Sienkiewicz i Rynek - Straż Ochrony Kolei - pokazy.

13 - Z balkonu na rogu ulicy Sienkiewicza i ulicy Małej w Galerii Broadway zagrają dla was muzycy z Filharmonii Świętokrzyskiej.

15 Plac Literatów - Kielecki Klub Sportowy Karate zaprezentuje serię pokazów w wykonaniu zarówno młodych jak i doświadczonych karateków.

16 - Rynek Kielce - Szkoła Tańca Cha-Cha zaprasza na pokazy taneczne K-POP Dance.

DJ muzyka hip hop/blues.

Zespół Reprezentacyjny na scenie letniej w ogrodzie Pałacyku Zielińskiego

Anna Kowalska
Kielce

Dom Środowisk Twórczych w Kielcach zaprasza w niedzielę, 31 maja na koncert Zespołu Reprezentacyjnego. Początek o godzinie 19.

Powstanie Zespołu Reprezentacyjnego datuje się na 1983 rok, choć chłopaki pogrywali ze sobą już od 1979.

Zespół został założony w Warszawie przez iberystów Jarosława Gugałę (fortepian, śpiew) i Filipa Łobodzińskiego (gitara, śpiew) oraz studenta politechniki Adama Jamiołkowskiego (gitara, śpiew). W pierwszych miesiącach występował z nimi również pracownik naukowy Politechniki Warszawskiej dr Michał Urbański (instrumenty perkusyjne).

W 1984 Jamiołkowskiego zastąpił Wojciech Wiśniewski (gitara, śpiew), który odszedł w 1985 roku. W tym samym roku członkiem zespołu został Marek Wojtczak (gitara basowa, kontrabas). Od początku kierownikiem grupy



W ogrodzie Pałacyku Zielińskiego w niedzielę wystąpi Zespół Reprezentacyjny

jest Marek Karlsbad, a stałym współpracownikiem - znany tłumacz Carlos Marrodán.

W latach 80. XX wieku ścigali tłumy na programy poświęcone balladom Katalończyka Lluisa Llach, piosenkom Francuza Georges Brassensa czy pieśniom sefardyjskich Żydów. W 1990 roku podjęli decyzję o zawieszeniu działalności. Po wielu latach hibernacji Zespół Reprezentacyjny powrócił w 2006 roku. Wydali płytę koncertową

„Kumple to grunt”. Na płycie znajduje się 20 piosenek G. Brassensa w przekładach Filipa Łobodzińskiego i Jarosława Gugały - nie publikowanych wcześniej przez Zespół Reprezentacyjny. Płyta uzyskała status Złotej Płyty. W marcu 2014 roku wydali książkę-płytę pod tytułem „Mur” w wersji polskiej i katalońskiej.

Skład: Jarosław Gugała (klawiszowe, wokół), Filip Łobodziński (gitary, wokół), Marek Wojtczak (gitara basowa), Adam Le-

wandowski (instrumenty perkusyjne), Robert Kuśmierski (akordeon), Marek Karlsbad (kierownik zespołu).

Koncert Zespołu Reprezentacyjnego na scenie letniej w ogrodzie Pałacyku Zielińskiego w niedzielę, 31 maja. Początek o godzinie 19. Bilety w cenie 70 złotych do nabycia w kasie Domu Środowisk Twórczych przy ulicy Zamkowej 5 w Kielcach oraz online.

©©

KRÓTKO

KIELCE

„Kopciuszek” w Kieleckim Teatrze Tańca

Spektakl pod tytułem „Kopciuszek” w wykonaniu artystów Kieleckiego Teatru Tańca oraz młodych artystów ze Szkoły Kieleckiego Teatru Tańca odbędzie się w sobotę, 30 maja. Początek o godzinie 17. Historia Kopciuszka w artystycznym opracowaniu Elżbiety i Grzego-

rza Pańtaków dla Kieleckiego Teatru Tańca to taneczno-muzyczne widowisko, przeznaczone dla całych rodzin. Zostało zrealizowane środkami szeroko pojętego tańca jazzowego i neoklasycznego. Bilety do kupienia na bilety24.pl. Rezerwacje - 41 367 67 12.



TOKARNIA

Dzień Dziecka w Parku Etnograficznym

W niedzielę, 31 maja, w Parku Etnograficznym w Tokarni odbędzie się impreza plenerowa pod nazwą „Dzień Dziecka w skansenie”.

Tegoroczny Dzień Dziecka łączy się z jubileuszem 50-lecia Muzeum Wsi Kieleckiej. Z tej okazji wszystkie dzieci wejdą do skansenu bezpłatnie. Impreza odbędzie się w niedzielę, 31 maja, w godzinach 12-17.

W programie wydarzenia zaplanowano liczne atrakcje dla najmłodszych. Będą pokazy oraz warsztaty dawnych rzemiosł (garncarstwo i tkactwo), teatrzyk kukiełkowy „Bajkowe Muzeum Wsi Kieleckiej” oraz widowiskowe pokazy iluzjonisty.

Nie zabraknie słodkiego poczęstunku w postaci jubileuszowego tortu. Najmłodsi będą mogli wziąć udział w licznych grach, zabawach i konkursach z nagrodami.

Zaplanowano również wspólny taniec i śpiew z Hanną Maciejczyk, uczestniczką programu „The Voice Kids”.

W niedzielę z Kielc do skansenu można dojechać linią T.

KIELCE

Rodzinny Festyn Profilaktyczny

W niedzielę 31 maja przy Świętokrzyskim Klubie Abstynentów RAJ odbędzie się Rodzinny Festyn Profilaktyczny z okazji Dnia Dziecka.

Podczas wspólnej zabawy odbędą się konkursy, zabawy z Miejską Biblioteką Publiczną imienia Jerzego Pilcha w Kielcach - filia numer 3, spotkanie ze Strażą

Miejską, prelekcja profilaktyczna a także poczęstunek w postaci waty cukrowej, popcornu i zakreconej frytki.

Impreza odbędzie się w niedzielę, 31 maja w godzinach 13.00-18.00.

Świętokrzyskim Klubie Abstynentów RAJ znajduje się przy ulicy Jagiellońskiej 42A w Kielcach. Wstęp wolny.

Akcja „Zrób dziecku paszport na wakacje”

Paulina Baran
Kielce

Już w sobotę, 31 maja, w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim odbędzie się akcja „Zrób dziecku paszport na wakacje”.

W godzinach 18-15, będzie można złożyć wniosek o wydanie paszportu bez wcześniejszej rejestracji. Do udziału zachęca wojewoda świętokrzyski Józef Bryk, który podkreśla, że

przedsięwzięcie łączy praktyczne sprawy związane z przygotowaniem do wakacji z rodzinnym świętowaniem Dnia Dziecka. Akcja skierowana jest do wszystkich mieszkańców planujących wakacyjne wyjazdy za granicę.

Jak informuje Michał Gałczyński, zastępca dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim, osoby zainteresowane wyrobieniem paszportu

nie muszą wcześniej umawiać wizyty ani dokonywać rejestracji.

- Na udział w wydarzeniu nie trzeba się rejestrować. Każdy będzie mógł przyjść i złożyć wniosek paszportowy. Obecnie czas oczekiwania na wydanie paszportu wynosi około 17 dni kalendarzowych - informuje Michał Gałczyński.

Organizatorzy przygotowali również wiele atrakcji dla najmłodszych. W związku z przy-

padającym Dniem Dziecka na uczestników czekać będą gry, zabawy i rodzinne animacje - wszystko w godzinach 12-17. Dzięki temu wizyta w urzędzie będzie mogła stać się okazją do wspólnego spędzenia czasu.

Akcja „Zrób dziecku paszport na wakacje” ma ułatwić mieszkańcom przygotowania do letnich wyjazdów oraz zachęcić rodziny do aktywnego świętowania Dnia Dziecka.

©©

Koncert królewski - klasyki mistrzów w Filharmonii

Anna Bilka
Kielce

W sobotę, 30 maja o godzinie 15 w sali koncertowej Filharmonii Świętokrzyskiej odbędzie się koncert królewski „Majestat Klasyki. Wirtuozi na Dworze Królewskim: od Mozarta po Straussa”.

- To koncert, który połączy wielkie muzyczne arcydzieła z pasją, humorem i wirtuozerią - zapowiadają organizatorzy.

Royal Symphony Ensemble to pełen klasy i ognia zespół,

który oczaruje publiczność swoim talentem. Maestri di Corte - mistrzowie wokalu, których brawurowe wykonania zdobyły uznanie na całym świecie. Wśród nich Krzysztof Knapczyk - tenor, aktor, wokalista i członek zespołów „Pop Opera - od Opery do Musicalu”, „Queen Symfonicznie” i „The Beatles Symfonicznie”. Krzysztof występował na scenach w Grecji, Niemczech i Stanach Zjednoczonych, a jego autorski projekt „Opera na ulicy” odwiedził największe miasta na świecie.

Podczas koncertu publiczność usłyszy największe dzieła Mozarta, Beethovena, Chopina, Verdiego, Pucciniego i Straussa. W repertuarze między innymi: Johann Strauss - „Auf der Jagd” (Taniec myśliwski), Johannes Brahms - „Taniec węgierski nr 5”, Vittorio Monti - „Czardasz”, Giacomo Puccini - „Nessun Dorma” z opery Turandot, Johann Strauss - „Im Krapeenwaldl”, Fryderyk Chopin - „Etiuda E-dur” (odpoczynek dla zespołu), Ludwig van Beethoven - „Oda do radości”.



Tenor Krzysztof Knapczyk wystąpi w Kielcach

FOT. DUDZIK

Wyjątkowa muzyczna podróż po świecie amerykańskich hitów i filmowej magii

Anna Bilka
Kielce

W niedzielę, 31 maja o godzinie 18:00 w Sali Widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach nie zabraknie muzyki, blasku i widowiskowej energii.

American Gala Concert – Broadway, Hollywood & The Stars zabierze widzów w podróż po największych przebojach sceny amerykańskiej – od nastrojowych tematów filmowych, przez klasykę Broadwayu, aż po swing i rock’n’rollowe rytmy, które porwą do tańca.

Podczas koncertu publiczność usłyszy największe amerykańskie przeboje w wyjątkowych aranżacjach – od nastrojowego „Moon River”, przez energiczne swingowe rytmy, po rock’n’rollowe hity takie jak „Footloose” i „Love Me Tender”. Jednym z najbardziej efektownych momentów koncertu będzie humorystyczny i wirtuozowski utwór „The Typewriter” Leroya Andersona, wykonany z udziałem prawdziwej maszyny do pisania.



W koncercie wystąpi między innymi Renata Drozd

Na scenie wystąpią znakomici artyści. Wśród nich kielczanka Renata Drozd – sopran liryczny, gwiazda musicalu, operetki i opery. Absolwentka Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Kielcach. Studiowała na Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi w klasie prof. Adeli Winiarskiej-Skrzyneckiej, w 1999 otrzymując dyplom

z wyróżnieniem. Od 2005 jest solistką Teatru Muzycznego w Lublinie. Na jej repertuar składają się główne partie operowe i operetkowe

Towarzyszyć jej będą: Michał Romanowski – bas o potężnym, pięknym głosie i wielkiej charyzmie; Ryszard Wróblewski – tenor (gość specjalny gali), łączący klasyczną technikę z naturalną swobodą sceniczną, o wyjątkowej elegancji

i muzycznej finezji. Solistom będzie towarzyszyć Polish Romantic Orchestra – działający od 2006 roku zespół instrumentalistów łączący klasyczne brzmienie z widowiskowym stylem Broadway i Hollywood. Całość poprowadzi Anna Barańska-Wróblewska, pomysłodawczyni, producentka i reżyser koncertu.

Bilety w cenie 40 złotych na stronie biletyna.pl.

KRÓTKO

KIELCE

Ponadczasowe przeboje i niespodzianki

W sobotę, 30 maja o godzinie 18.00, w Filharmonii Świętokrzyskiej odbędzie się koncert „Pop Opera - Od Opery do Musicalu”. Spektakl łączy klasykę operową, musical i muzykę rozrywkową. Na scenie wystąpią soliści teatrów muzycznych i opero-

wych. To artyści, którzy oczarowali publiczność na światowych scenach. Wśród nich znajdzie się tenor Krzysztof Knapczyk, znany z niezwyklej ekspresji i głosu, który na długo zapada w pamięć. Bilety od 104 złotych na bilety.krzysztofknappczyk.pl.



FOT. FACEBOOK/POPERA

REKLAMA

0011521470

TEATR MUZYCZNY

Feeria

zaprasza na MUSICAL:

TAKIMI NAS ZAPAMIĘTASZ

SCENARIUSZ ALEKSANDRA ZIELINSKA MUZYKA & TEKSTY OLIWIA ADAMIEC

26 / 06 / 2026 • godz. 18:00 • SALA WIDOWISKOWA WDK

BILETY: biletyna.pl • CZAS TRWANIA SPEKTAKLU 3-godz. 10 min.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W KIELCACH

GDZIE SIĘ LECZYĆ

Piątek, 29.05.2026



Są niedoceniani, ale to zawód przyszłości. Za chwilę będziemy ich rozchwytywać

Opiekun osoby starszej - na czym polega jego praca?

Kim są współcześni opiekunowie osób starszych, z jakimi wyzwaniami mierzą się na co dzień i co sprawia, że mimo znaczącego obciążenia psychicznego oraz fizycznego pozostają w tym zawodzie? O realiach pracy opiekunów, zarówno profesjonalnych, jak i rodzinnych opowiadają osoby od lat związane z systemem opieki nad seniorami.

Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Opiekuna Osób Starszych, który obchodzony jest w maju, coraz częściej mówi się nie tylko o potrzebach seniorów, ale także o codzienności osób, które sprawują nad nimi opiekę. Jest to szczególnie istotne w kontekście starzejącego się społeczeństwa i rosnącego zapotrzebowania na opiekę. Według danych Eurostatu i GUS osoby po 65. roku życia stanowią już ponad 20 proc. mieszkańców Polski, a prognozy wskazują, że w kolejnych dekadach odsetek ten będzie stale rosł.

Opiekun osoby starszej - na czym polega jego praca?

Opiekę nad osobami starszymi w Polsce najczęściej sprawuje rodzina, jednak coraz większą rolę odgrywają także profesjonalni opiekunowie. Wśród nich można wyróżnić przede wszystkim opiekunów medycznych oraz opiekunów osób starszych pracujących między innymi w domach pomocy społecznej czy placówkach opiekuńczych.

Opiekun medyczny to zawód wymagający ukończenia odpowiedniego kierunku, zdania egzaminu zawodowego i zdobycia konkretnych kwalifikacji. Takie osoby mogą pracować w szpitalach, na oddziałach ortopedii, urologii, internistycznym, geriatrycznym oraz innych oddziałach zabiegowych i zachowawczych, a także w zakładach opiekuńczo-leczniczych (tzw. ZOL-ach) czy in-



Opiekun osoby starszej będzie wkrótce jednym z najpotrzebniejszych zawodów

nych placówkach medycznych. Zakres ich kompetencji stale się poszerza. Obecnie, po dodatkowych szkoleniach, mogą wykonywać także bardziej specjalistyczne czynności, jak na przykład pobieranie krwi. To grupa zawodowa, która jest dziś niezwykle potrzebna i bardzo wspiera funkcjonowanie oddziałów szpitalnych - mówi Iwona Przybyło, pielęgniarka i szkoleniowiec opiekunów osób starszych, dyrektor merytoryczny z Akademii Opiekunów. - Praca w środowisku medycznym wiąże się również z większym prestiżem zawodowym i lepszym wynagrodzeniem. Ci opiekunowie medyczni traktują kolejne etapy swojej pracy jako ścieżkę rozwoju zawodowego. Motywuje ich możliwość dalszego kształcenia, zdobywania nowych kompetencji oraz poczucie, że wykonują zawód bardzo potrzebny społecznie.

Z kolei opiekunowie pracujący w domach pomocy społecznej czy w długoterminowej

opiece domowej częściej mierzą się z przeciążeniem i wypaleniem zawodowym. Jest to praca niezwykle wymagająca psychicznie i fizycznie, oparta na codziennym kontakcie z chorobą, samotnością i cierpieniem. Wiele osób pracuje w tym zawodzie przez lata i część odnajduje w nim swoje miejsce oraz potrafi funkcjonować w takich warunkach bardzo długo, inni z czasem rezygnują właśnie z powodu obciążenia emocjonalnego.

Pierwsza linia opieki nad seniorami

Obowiązki opiekuna osoby starszej koncentrują się przede wszystkim wokół czynności opiekuńczo-pielęgnacyjnych oraz zapewnienia seniorowi codziennego bezpieczeństwa i komfortu życia. W praktyce oznacza to realizację podstawowych potrzeb podopiecznego, zarówno fizycznych, jak i psychicznych.

Dużą część tej pracy dotyczą codziennych, bardzo prak-

tycznych czynności związanych z higieną i funkcjonowaniem seniora. Opiekun pomaga między innymi w ubieraniu się, karmieniu, zmianie pieluchomajtek, toalecie, kąpieli czy przemieszczaniu się. Zajmuje się również przygotowywaniem i podawaniem posiłków, dba o odpowiednie nawodnienie oraz wspiera podopiecznego w codziennych czynnościach, które wraz z wiekiem lub chorobą stają się trudne do samodzielnego wykonania. To praca bardzo fizyczna i wymagająca dużej uważności. W zakresie leczenia opiekunowie najczęściej odpowiadają za podawanie leków lub rodziny, natomiast bardziej specjalistyczne czynności medyczne należą już do kompetencji pielęgniarek i personelu medycznego - tłumaczy Iwona Przybyło.

Jednocześnie rola opiekuna nie ogranicza się wyłącznie do kwestii pielęgnacyjnych. Bardzo ważnym elementem tej pracy jest także wsparcie emo-

cjonalne i psychologiczne seniora. Opiekunowie spędzają z podopiecznymi najwięcej czasu, dlatego często stają się dla nich osobami pierwszego kontaktu towarzysząc im w codzienności, rozmawiając, uspokajając, pomagają odnaleźć się w chorobie czy samotności.

Można powiedzieć, że są „pierwszą linią frontu” opieki nad osobami starszymi, ponieważ to właśnie oni najszybciej zauważają pogorszenie stanu zdrowia, zmiany nastroju czy nowe potrzeby podopiecznego - dodaje ekspert Akademii Opiekunów.

Coraz większe obciążenie rodzin

Jednym z największych problemów, o których mówią opiekunowie osób starszych, jest przede wszystkim brak rąk do pracy. Zarówno w placówkach opiekuńczych, jak i w opiece domowej liczba podopiecznych często jest zbyt duża w stosunku do liczby personelu.

Polska od kilku lat mierzy się z coraz większym problemem braku opiekunów osób starszych. Jednocześnie społeczeństwo bardzo szybko się starzeje, a liczba seniorów wymagających codziennego wsparcia będzie stale rosła. Dziś system opieki w dużej mierze opiera się jeszcze na rodzinach, jednak coraz częściej bliscy nie są w stanie samodzielnie zapewnić seniorom całodobowej opieki, łącząc ją jednocześnie z pracą zawodową i własnym życiem. A bycie opiekunem rodzinnym powoduje z kolei znikanie osoby z rynku pracy i to tworzy błędne koło, w którym najwięcej traci właśnie opiekun rodzinny - komentuje Ada Zaorska, przewodnicząca Polskiego Stowarzyszenia Opieki Domowej.

Najczęściej opieka nad seniorem w zaciszu domowym spada na jedną osobę, która zostaje z tym obowiązkiem właściwie sama. Pozostali członkowie rodziny pomagają sporadycznie, doraźnie, najczęściej wtedy, gdy sytuacja staje się kryzysowa. W praktyce oznacza to, że główny opiekun przez wiele miesięcy funkcjonuje bez odpoczynku i bez realnego wsparcia.

Według Iwony Przybyło, u wielu rodzin pojawia się lęk przed oddaniem części obowiązków komuś innemu, zarówno profesjonalnemu opiekunowi, jak i dalszej rodzinie. Opiekunowie często mają poczucie, że tylko oni wiedzą, jak właściwie zajmować się seniorem, przez co nie pozwalają sobie na odpoczynek ani chwilę oddechu. Tymczasem stałe wsparcie jest konieczne, żeby móc normalnie funkcjonować, załatwić własne sprawy czy po prostu się zregenerować. Konsekwencje takiego przeciążenia bardzo szybko odbijają się na zdrowiu opiekunów rodzinnych.

Na raka chorują coraz młodszy pacjenci

Tydzień Walki z Rakiem. Specjaliści ze Świętokrzyskiego Centrum Onkologii mówią o epidemii nowotworów

Trwa Europejski Tydzień Walki z Rakiem. We wtorek, 26 maja, w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach odbyła się konferencja, podczas której specjaliści przedstawili aktualne dane. Niestety, liczba chorych na nowotwory cały czas rośnie, a co więcej - rak dotyka coraz młodszych pacjentów. Odpowiedzią jest zmiana stylu życia oraz profilaktyka.

W spotkaniu wzięli udział doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat - zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, doktor Leszek Smorąg - kierownik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej, profesor Marcin Pasiarski - kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku, doktor Anna Huruk-Kuchinka - specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit.

- Europejski Tydzień Walki z Rakiem przypomina nam, że choroby onkologiczne stanowią jedno z największych wyzwań współczesnego świata. Wzrasta



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

W spotkaniu wzięli udział doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat - zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, doktor Leszek Smorąg - kierownik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej, profesor Marcin Pasiarski - kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku, doktor Anna Huruk-Kuchinka - specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit

liczba zachorowań na nowotwory złośliwe, ale optymistyczne jest to, że zgony nie rosną tak szybko. To oznacza, że leczymy lepiej i posługujemy się najnowszymi technologiami. Nie można jednak pomijać tego, co sami możemy zrobić dla swojego zdrowia, bo ponad 50 procent

chorób onkologicznych związanych jest z naszym stylem życia - zwróciła uwagę doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat, zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. - Znajdźmy czas, żeby chociaż 2-3 razy w tygodniu iść na godzinny, energiczny spa-

cer. Zmieńmy dietę - więcej warzyw, mniej czerwonego mięsa. Dbajmy o swoją wagę i co najważniejsze zrezygnujmy z tytoniu i alkoholu - wymieniała doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat.

O profilaktyce powiedział doktor Leszek Smorąg, kierow-

nik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej.

- Bardzo ważne jest, by rozpoznać nowotwór na tyle wcześnie, aby mieć pewność jego wyleczenia. W zeszłym roku udało nam się wykonać 2500 więcej mammografii i cytologii niż jeszcze rok wcześniej, ale to wciąż są niewystarczające liczby. Niestety, co roku mamy około 70-80 pacjentek z rakiem szyjki macicy i połowa z tych kobiet, pomimo starań, tę walkę przegrywa. Wszystkich tych zachorowań można byłoby uniknąć, wystarczy regularnie zgłaszać się na badania - podkreślił doktor Leszek Smorąg.

Na przestrzeni ostatnich 10 lat liczba nowych zachorowań wzrosła o około 15 procent.

- Liczba wszystkich nowotworów, nie tylko hematologicznych, nieustannie rośnie. Co więcej, obserwujemy pewne przesunięcie. Nowotwory, które do tej pory były spotykane u osób starszych, obecnie dotyczą coraz częściej osób młodszych. Z czego to wy-

nika? Trudno powiedzieć. Zarówno zmiana stylu życia, środowiska, narażenie na infekcje i przewlekłe zapalenia mają na to wpływ - mówił profesor Marcin Pasiarski, kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku. - Większa liczba chorych wynika też z tego, że skutecznie ich leczymy. Do niedawna czas przeżycia osoby chorej był znacznie krótszy, a w tej chwili śmiało można powiedzieć, że większość chorób hematologicznych to choroby przewlekłe - zaznaczył specjalista.

- Dziś cała Europa skupia się na budowaniu nowoczesnego modelu opieki onkologicznej opartej nie tylko na jakości, ale przede wszystkim na bezpieczeństwie i równym dostępie do leczenia dla wszystkich. W to wpisuje się Krajowa Sieć Onkologiczna, a Świętokrzyskie Centrum Onkologii jest jednym z elementów tego programu - dodała doktor Anna Huruk-Kuchinka, specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit.

REKLAMA

0011528561



DENT-ARTIS GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Anna Domańska
higienistka stom. Malwina Siedlecka

Zdrowy uśmiech dla całej rodziny

Wykonujemy:

- leczenie zachowawcze
- leczenie kanałowe (endodoncja)
- protetykę
- leczenie chirurgiczne
- higienizację: skaling, piaskowanie, polerowanie
- instruktaż prawidłowej higieny jamy ustnej
- gabinetowe wybielanie zębów
- leczenie nadwrażliwości
- stomatologię dziecięcą

Radom,
ul. Waryńskiego 9a, lok. 7
+48 334 14 25

Poniedziałek: 11⁰⁰-16⁰⁰ Czwartek: 12⁰⁰-18⁰⁰
Wtorek: 12⁰⁰-18⁰⁰ Piątek: 11⁰⁰-16⁰⁰
Środa: 12⁰⁰-18⁰⁰



Pacjenci mogą teraz sprawdzić lekarza. Ruszyła pomocna usługa

Ministerstwo Zdrowia udostępniło w aplikacji mojeIKP nową funkcję, umożliwiającą szybkie sprawdzenie uprawnień lekarzy i innych pracowników medycznych. Jak podkreślił resort, celem jest zwiększenie bezpieczeństwa pacjentów.

W aplikacji mojeIKP pojawiła się nowa funkcja, dzięki której pacjenci szybko sprawdzą, czy lekarz lub inny pracownik medyczny ma odpowiednie kwalifikacje i czy rzeczywiście jest pracownikiem medycznym.

Weryfikacja odbywa się bezpośrednio w aplikacji mojeIKP, bez konieczności osobnego przeszukiwania innych rejestrów. Dane pochodzą m.in. z Centralnego Rejestru Lekarzy i Lekarzy Dentystów prowadzonego przez Naczelną Izbę Lekarską, Centralnego Rejestru Osób Uprawnionych do Wykonywania Zawodu Medycznego prowadzonego przez Centrum e-Zdrowia oraz Centralnego Rejestru Farmaceutów.

Aby sprawdzić pracownika medycznego, użytkownik po zalogowaniu należy wybrać w zakładce „Zdrowie” opcję „Zweryfikuj pracownika me-



FOT. T3 RF

Weryfikacja lekarza odbywa się bezpośrednio w aplikacji mojeIKP, bez konieczności osobnego przeszukiwania innych rejestrów

dycznego”. Następnie wystarczy wpisać nazwisko, imię lub numer prawa wykonywania zawodu lekarza (PWZ).

Jeśli wyszukiwarka nie znajdzie wskazanej osoby lub jej specjalizacja będzie niezgodna z deklarowaną, aplikacja umożliwi także uzyskanie informacji, gdzie zgłosić podejrzenie podszywania się pod lekarza lub wykonywania zawodu bez odpowiednich kwalifikacji.

„To nie jest formalność, ale kwestia bezpieczeństwa. Sprawdzenie lekarza pozwala

upewnić się, że ma on prawo wykonywania zawodu, jego uprawnienia są aktualne, ma specjalizację, którą deklaruje. To może uchronić pacjenta przed błędną diagnozą albo niebezpiecznym leczeniem” - podał resort.

Centrum e-Zdrowia uruchomiło aplikację mobilną mojeIKP w maju 2021 r. Umożliwia ona m.in. odbieranie powiadomień o wizytach lekarskich, e-receptach czy skierowaniach. Aplikację mojeIKP można pobrać z Google Play oraz App Store.

Centra medyczne PZU Zdrowie w Radomiu

To 7 wielospecjalistycznych placówek, w których zapewniamy szeroki zakres usług medycznych.

Naszą ofertę kierujemy do pacjentów indywidualnych (komercyjnych i w ramach NFZ) oraz pracowników firm objętych opieką medyczną w PZU Zdrowie.

Oferujemy dostęp do:

- ✓ Podstawowej Opieki Zdrowotnej, w tym: pediatri, internisty i lekarza rodzinnego
- ✓ konsultacji specjalistycznych dla dorosłych, w tym: alergologa, chirurga ogólnego, dermatologa, diabetologa, dietetyka, endokrynologa, fizjoterapeuty, ginekologa, kardiologa, laryngologa, lekarza rehabilitacji, logopedy, neurologa, okulisty, ortopedy, proktologa, psychiatry, psychoterapeuty, radiologa i urologa
- ✓ konsultacji specjalistycznych dla dzieci, w tym: alergologa, chirurga, fizjoterapeuty, lekarza rehabilitacji i ortopedy
- ✓ szczepień ochronnych
- ✓ badań diagnostycznych, m.in.: biopsji urologicznej, EEG biofeedback, EKG i echa serca, elektroencefalografii (EEG), holtera EKG i RR, testów wysiłkowych, kriosauzy, RTG i densytometrii, spirometrii, testów alergologicznych, tomografii oka OCT, USG: 3D, 4D, tkanek miękkich i stawów
- ✓ badań laboratoryjnych
- ✓ rehabilitacji dzieci i dorosłych
- ✓ szpitala jednego dnia
- ✓ zabiegów ambulatoryjnych, m.in. kapsulotomii, irydotomii, cieśni nadgarstka i kriolezji
- ✓ badań medycyny pracy



Radom

• ul. Graniczna 24
• ul. Toruńska 1

• ul. Osiedłowa 9
• ul. 1905 roku 20

• ul. Okulickiego 74
• ul. Struga 60

• ul. Okulickiego 76

Wizytę umówisz pod numerem **48 386 90 60** (opłata zgodna z taryfą operatora) lub przez portal **moje.pzu.pl**

zdrowie.pzu.pl



ZDROWIE

Ruch na świeżym powietrzu jak suplement

Zaskakujące wyniki badań. Naukowcy porównali suplementy z aktywnością na świeżym powietrzu

Suplementacja witaminą D podnosi jej poziom i wspiera odporność, ale – jak wynika z badania – aktywność fizyczna na świeżym powietrzu daje podobny efekt, a dodatkowo poprawia kondycję. Naukowcy wskazują, że ruch na zewnątrz zimą może być najlepszą strategią.

Suplementy z witaminą D skutecznie podnoszą jej poziom w organizmie i wspierają układ odpornościowy, jednak – jak wynika z nowych badań opublikowanych w czasopiśmie „Scientific Reports” – podobne efekty można osiągnąć poprzez regularną aktywność fizyczną na świeżym powietrzu. Co więcej, ruch daje dodatkowe korzyści zdrowotne, których nie zapewni sama suplementacja.

Witamina D pełni w organizmie znacznie szerszą rolę niż tylko wsparcie dla układu kostnego. Jak podkreślają autorzy badania, wpływa również na odporność, regenerację mięśni oraz szereg procesów metabolicznych. Mimo to jej niedobory są globalnym problemem – dotyczą nawet miliarda ludzi, szczególnie w krajach o niskim poziomie nasłonecznienia.

Suplementy i ruch w świetle badań

Zespół naukowców z Uniwersytetu Kraju Basków w Hiszpanii przeprowadził badanie po-



Aktywność na świeżym powietrzu może pomóc w utrzymanie prawidłowego poziomu witaminy D

równujące efekty suplementacji witaminy D z aktywnością fizyczną na świeżym powietrzu. W eksperymencie wzięli udział zarówno biegacze, jak i osoby nieaktywne fizycznie.

Część uczestników przez osiem tygodni, w okresie jesienno-zimowym, przyjmowała codziennie suplementy z witaminą D. Przed rozpoczęciem oraz po zakończeniu badania wszystkim zmierzono poziom tej witaminy we krwi.

Wyniki pokazały, że suplementacja rzeczywiście podnosi stężenie witaminy D. Jednocześnie jednak osoby biegające na zewnątrz, które nie przyjmowały suplemen-

tów, osiągały bardzo zbliżone wyniki do osób nieaktywnych, ale suplementujących witaminę.

Jak podkreślił jeden z autorów publikacji, Eneko Fernández, aktywność na świeżym powietrzu może być skutecznym sposobem na utrzymanie prawidłowego poziomu witaminy D, a przy tym niesie dodatkowe korzyści zdrowotne.

Odporność i sprawność fizyczna pod lupą

Badacze zauważyli także pozytywny wpływ wzrostu poziomu witaminy D na układ odpornościowy. Jak wyjaśniono, chodzi m.in. o korzystne od-

działywanie na białe krwinki odpowiedzialne za mechanizmy obronne organizmu.

Jednocześnie naukowcy podkreślają, że suplementacja nie oznacza „odporności na infekcje”, a jedynie wsparcie prawidłowego funkcjonowania układu immunologicznego.

Co istotne, sama witamina D – zarówno dostarczana w formie suplementów, jak i wytwarzana pod wpływem słońca – nie wpływała na poprawę sprawności fizycznej. Testy wydolnościowe, obejmujące m.in. maksymalne zużycie tlenu oraz siłę nóg, nie wykazały istotnych różnic po zakończeniu eksperymentu.

Ruch na świeżym powietrzu zamiast samej suplementacji

Wnioski badaczy są jednoznaczne: witamina D nie działa jak środki wspomagające wydolność, takie jak sterydy czy erytropoetyna. Nie poprawia wyników sportowych ani siły mięśni.

– Zalecenie nie brzmi: przyjmuj suplementy, ale raczej: spędzaj więcej czasu na zewnątrz zimą – podkreślił Eneko Fernández.

Ekspert zwrócił uwagę, że nawet krótka aktywność, taka jak 20-30 minut biegu lub spaceru na świeżym powietrzu, może przynieść zauważalne korzyści zdrowotne. Jak zaznaczył, różnica między brakiem ruchu a nawet niewielką aktywnością jest znacząca.

Badanie potwierdza więc, że choć suplementy mogą być pomocne w utrzymaniu prawidłowego poziomu witaminy D, nie zastąpią one kompleksowych korzyści wynikających z regularnego ruchu i ekspozycji na światło dzienne.

Witamina D od kilku lat pozostaje jednym z najczęściej analizowanych mikroelementów w badaniach medycznych i żywieniowych, głównie ze względu na jej powszechne niedobory w populacjach Europy i Ameryki Północnej. Według szacunków epidemiologicznych nawet

30-50 proc. mieszkańców Europy może mieć obniżony poziom tej witaminy, a w miesiącach jesienno-zimowych odsetek ten rośnie jeszcze bardziej z powodu ograniczonej ekspozycji na promieniowanie UVB.

W Polsce problem niedoboru witaminy D jest szczególnie istotny ze względu na położenie geograficzne i klimat, który ogranicza syntezę skórą przez większą część roku. Z tego powodu suplementacja stała się powszechną praktyką zalecaną przez środowiska medyczne, zwłaszcza w grupach ryzyka, takich jak osoby starsze, dzieci, osoby pracujące w trybie siedzącym oraz pacjenci z chorobami metabolicznymi.

Jednocześnie w ostatnich latach rośnie liczba badań wskazujących, że sama suplementacja nie zastępuje korzyści wynikających ze stylu życia. Aktywność fizyczna na świeżym powietrzu łączy w sobie trzy kluczowe czynniki: ekspozycję na światło słoneczne, poprawę metabolizmu oraz wpływ na układ sercowo-naczyniowy i odpornościowy. Dlatego w wielu rekomendacjach zdrowia publicznego coraz częściej podkreśla się znaczenie tzw. interwencji stylu życia zamiast wyłącznie farmakologicznego lub suplementacyjnego podejścia.

REKLAMA



USŁYSZ SIEBIE

OŚRODEK PSYCHOTERAPII

Zapewniamy **profesjonalną pomoc** psychiatryczną, psychologiczną i psychoterapeutyczną dla **dzieci, młodzieży, dorosłych oraz seniorów**. Pracujemy w atmosferze zaufania, szacunku i pełnej akceptacji.

Co oferujemy?

- Konsultacje i leczenie psychiatryczne
- Psychoterapia dzieci
- Psychoterapia młodzieży
- Psychoterapia dorosłych
- Psychoterapia seniorów
- Psychoterapia diady
- Psychoterapia grupowa
- Socjoterapia
- Psychologiczna pomoc okołoporodowa

ZNAJDZIESZ NAS NA SOCIAL MEDIACH!

Uslysz.siebie.kielce

Uslysz_siebie_kielce

Bądź na bieżąco! Obserwuj nas!

Kielce, al. Na Stadion 50
Piętro 1 / lokal 207

500 708 704

www.uslyszsiebie.com.pl

Akcja „Skóra pod lupą-znamiona pod kontrolą”

203 osoby skorzystały z akcji profilaktyczno-edukacyjnej „Skóra pod lupą-znamiona pod kontrolą” w pierwszy weekend 15-17 maja.

W mobilnym punkcie Fura Zdrowia można było porozmawiać ze specjalistą w dziedzinie chorób skórnych, skonsultować niepokojące zmiany oraz otrzymać materiały edukacyjne (do pobrania poniżej). Każda z 29 osób u których znamiona budziły wątpliwość otrzymała informację i zalecenie poszerzenia diagnostyki w poradni specjalistycznej. Skala ta dowodzi jak bardzo potrzebne są działania profilaktyczne i edukacja wśród mieszkańców naszego miasta. Akcja jest realizowana w ramach Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego.

Kolejne terminy, w których będzie można skorzystać

z porad profilaktyczno-edukacyjnych:

12 - 14 czerwca 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

18 - 20 września 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

9 - 11 października 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

Regularne badanie znamion i pieprzyków umożliwia wczesne wykrycie zmian nowotworowych, w tym czerniaka, co daje ponad 98% szans na pełne wyleczenie. Regularne wizyty kontrolne (raz w roku) pozwalają zauważyć najdrobniejsze zmiany w strukturze, kolorze lub wielkości znamienia, których nie widać podczas codziennej obserwacji.

Kraków. Biznes, innowacje i turystyka



FOT. ANNA KACZMARZ

KRAKÓW. ŚWIETNY DO ŻYCIA, WYPOCZYNKU I INWESTOWANIA. STOLICA MAŁOPOLSKI CHCE BYĆ RÓWNIEŻ NOWOCZESNYM CENTRUM BIZNESU ORAZ TECHNOLOGII
STR. 2

15,4 MILIARDA ZŁOTYCH – TYLE WYDALI TURYŚCI I ODWIEDZAJĄCY JEDNODNIOWI W KRAKOWIE W 2025 ROKU. STOLICA MAŁOPOLSKI SERCEM POLSKIEJ TURYSTYKI
STR. 3-4

Kraków. Świetny do życia, wypoczynku i inwestowania. Stolica Małopolski chce być również nowoczesnym centrum biznesu oraz technologii

Maciej Badowski

Kraków się zmienia. Szybko i na lepsze. Jest nie tylko najchętniej odwiedzanym polskim miastem, ale także jednym z najbezpieczniejszych. Od lat kojarzy się głównie z historią, zabytkami i turystyką. Z raportu „Wizerunek Krakowa”, zrealizowanego przez Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych, wynika, że pierwsze skojarzenia z miastem nadal są silnie związane z Wawelem, Smokiem Wawelskim, Starym Miastem i dziedzictwem historycznym.

– Chcemy utrzymywać dziedzictwo, bo kultura jest dla nas niezwykle istotna i jesteśmy z niej dumni. Jednocześnie chcemy rozwijać inne strategiczne filary miasta: cyfrowość, innowacyjność i nowoczesność – podkreśla Daniel Wiśniowski, dyrektor departamentu marki Kraków.

Raport „Wizerunek Krakowa” potwierdza, że ten kierunek zaczyna być dostrzegany. W ciągu ostatnich pięciu lat wyraźnie wzrosło postrzeganie Krakowa jako miasta europejskiego, gościnnego i godnego polecenia. Poprawiły się także oceny jakości życia i nowoczesności miasta.

– Jesteśmy liderem pod względem pozytywnego postrzegania miasta. Aż 81 proc. komentarzy dotyczących Krakowa ma pozytywny wydźwięk. To najwyższy wskaźnik spośród wszystkich miast – podkreśla Daniel Wiśniowski.

Zielony Kraków ma być wizytówką miasta

Z raportu wynika również, że coraz więcej osób docenia Kraków, jako miasto, w którym dobrze się żyje. Natomiast do wyzwań wciąż zaliczana jest kwestia jakości powietrza oraz ilości terenów zielonych. Miasto chce jednak pokazać, że zmiany już się dzieją.

– Nie dotarliśmy jeszcze z informacją, że w Krakowie jest już czystsze powietrze. Mieszkańcy odczuwają tę zmianę, ale zewnętrzne postrzeganie miasta nadal jest obciążone doświadczeniami z poprzednich lat – zaznacza Daniel Wiśniowski.

Przypomina też, że Kraków zrealizował program likwidacji kopciuchów, który jeszcze kilkanaście lat temu wydawał się niemożliwy do przeprowadzenia. – Dzisiaj tych kopciuchów już nie ma. Wielu mieszkańców mówi, że był to jeden z najlepszych programów, jakie udało się zrealizować w mieście – podkreśla.

Smart city po krakowsku

Jednym z najważniejszych elementów nowego wizerunku Krakowa ma być cyfryzacja usług miejskich. Miasto rozwija aplikację mKraków, która



FOI: MAREK DŁUGOPOLSKI

docelowo ma stać się „cyfrowym urzędnikiem” dla mieszkańców.

– Jesteśmy jedynym miastem w Polsce z własną aplikacją miejską w takim wymiarze. Chcemy, żeby wszystkie najważniejsze sprawy mieszkańcy mogli załatwić w telefonie – mówi Daniel Wiśniowski.

Obecnie aplikacja umożliwia m.in. zgłaszanie problemów do Krakowskiego Centrum Kontaktów, korzystanie z Karty Krakowskiej, zakup biletów okresowych czy obsługę strefy płatnego parkowania. W przyszłości mają pojawić się w niej także informacje o wydarzeniach miejskich, możliwość kupowania biletów czy głosowania w budżecie obywatelskim. Z aplikacji korzysta już około 125 tys. użytkowników.

Raport pokazuje jednak, że obszary związane ze smart city, biznesem i nowoczesnością nadal są słabiej kojarzone z Krakowem niż jego historyczne symbole. Miasto chce to zmienić.

– Wiemy, ile zmienia się w Krakowie w kwestii zieleni, innowacji czy przedsiębiorczości. Widać jednak, że te zmiany nie przebijają się jeszcze wystarczająco mocno na zewnątrz. Dlatego dziś kluczowa staje się komunikacja – tłumaczy Daniel Wiśniowski.

Technologiczne centrum Polski

Kraków jest dziś jednym z najważniejszych centrów usług biznesowych i nowych technologii. Coraz mocniej stawia również na rozwój lokalnych firm oraz startupów.

– Kraków plasuje się bardzo wysoko, jeśli chodzi o przedsiębiorczość i rozwój biznesu. Jesteśmy kluczowym ośrodkiem dla centrów globalnych i usług wspólnych. W stolicy Małopolski działa około 300 takich

Szmaragd i błękit wody, biel wapiennych skał oraz zieleń. Zakrzówek to wyjątkowe miejsce na mapie Krakowa

podmiotów, zatrudniających blisko 100 tys. osób – mówi Dominika Walec, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. współpracy ze środowiskiem biznesowym.

Jak tłumaczy, równie ważny staje się rozwój lokalnego ekosystemu innowacji. Według miasta w Krakowie działa już ponad 200 startupów rozwijających zaawansowane technologie w różnych branżach.

– To wciąż niedoceniany, ale niezwykle dynamicznie rozwijający się sektor. Mamy firmy działające nawet w tak niszowych obszarach jak sektor kosmiczny, ale też spółki z obszaru AI, które odnoszą globalne sukcesy – zaznacza Dominika Walec.

Kluczowym argumentem dla inwestorów pozostaje dostęp do wykwalifikowanych pracowników. Kraków jest jednym z największych ośrodków akademickich w Polsce.

– Mamy 18 uczelni wyższych, 137 tys. studentów i 32 tys. absolwentów kierunków technicznych. Ten talent inżynierski i informatyczny jest niezwykle cenny i to właśnie on przyciąga inwestorów – zaznacza pełnomocnik prezydenta Krakowa.

AI, data center i sektor kosmiczny

Jednym z najważniejszych projektów dla miasta ma być rozwój infrastruktury związanej ze sztuczną inteligencją. Szczególne znaczenie Kraków przypisuje inwestycji związanej z fabryką AI Gaia.

– To dla nas niezwykle cenna inwestycja, bo daje dostęp do europejskiej wiedzy i mocy obliczeniowych, których wcześniej nie mieliśmy w takiej skali. To projekt unikatowy zarówno w Polsce, jak i w Europie – mówi Dominika Walec.

Kraków chce być nie tylko miastem zabytków i turystów, ale przede wszystkim miejscem bliskim mieszkańcom, nowoczesnym i wygodnym do życia

Nowe oblicze Krakowa

Kraków pozostaje liderem turystyki w Polsce i regularnie pojawia się w czołówce europejskich rankingów. Jak podkreśla Martyna Lewandowska, zastępca dyrektora Wydziału ds. Turystyki, siłą miasta wciąż są historia, kultura i dziedzictwo, ale coraz większe znaczenie ma także nowoczesna oferta i doświadczenie miasta.

– Jesteśmy topową atrakcją turystyczną i niekwestionowanym liderem rynku turystycznego w Polsce. Nasza pozycja opiera się na historii, kulturze i dziedzictwie. To właśnie tym przyciągamy turystów w pierwszym kontakcie z Krakowem – mówi Martyna Lewandowska. – Turyści bardzo wysoko oceniają także naszą otwartość, przyjacielskość i to, że Kraków jest miastem europejskim, czystym i bezpiecznym.

Miasto chce jednak zachęcać turystów do odkrywania Krakowa poza najpopularniejszymi atrakcjami. Coraz większy nacisk kładzie na lokalność, autentyczne doświadczenia i mniej oczywiste miejsca.

– Chcemy, żeby turysta nie tylko zobaczył najważniejsze zabytki, ale też doświadczył prawdziwego Krakowa – lokalnych produktów, rzemiosła i kuchni – mówi przedstawicielka magistratu. Temu mają służyć nowe projekty, m.in. „Mistrzowie. Krakowski Szlak Rzemiosła”, promujący lokalnych rzemieślników i tradycyjne fache. Miasto chce także mocniej promować regionalną kuchnię.

Kraków rozwija również nowe atrakcje, takie jak Smoczy Szlak skierowany do rodzin i młodszych turystów, a także stawia na turystykę biznesową i kongresową. – Turysta biznesowy często wraca później prywatnie. To szansa, żeby pokazać mu nowoczesny Kraków i zachęcić do odkrywania miasta szerzej niż tylko przez pryzmat zabytków – podkreśla.

Jak dodaje, odwiedzający są dziś coraz częściej pozytywnie zaskoczeni zmianami zachodzącymi w mieście. – Chcemy pokazywać nie tylko zabytki, ale też nowoczesność, nowe przestrzenie i rozwijające się części miasta, takie jak Nowa Huta – podkreśla Martyna Lewandowska.

Badanie do raportu „Wizerunek Krakowa” zostało zrealizowane przez Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych metodą CAWI (Computer Assisted Web Interview) w kwietniu i maju 2026 r. Badanie przeprowadzono na ogólnopolskiej próbie 1024 respondentów, reprezentatywnej pod względem płci, wieku, wykształcenia oraz regionu zamieszkania, z wyłączeniem mieszkańców Krakowa.



Kraków odbierany jest jako miasto gościnne, polecane, europejskie, przyjazne, takie, w którym dobrze się żyje – wynika z najnowszego raportu Instytutu Badań Internetu i Mediów Społecznościowych

Infografika

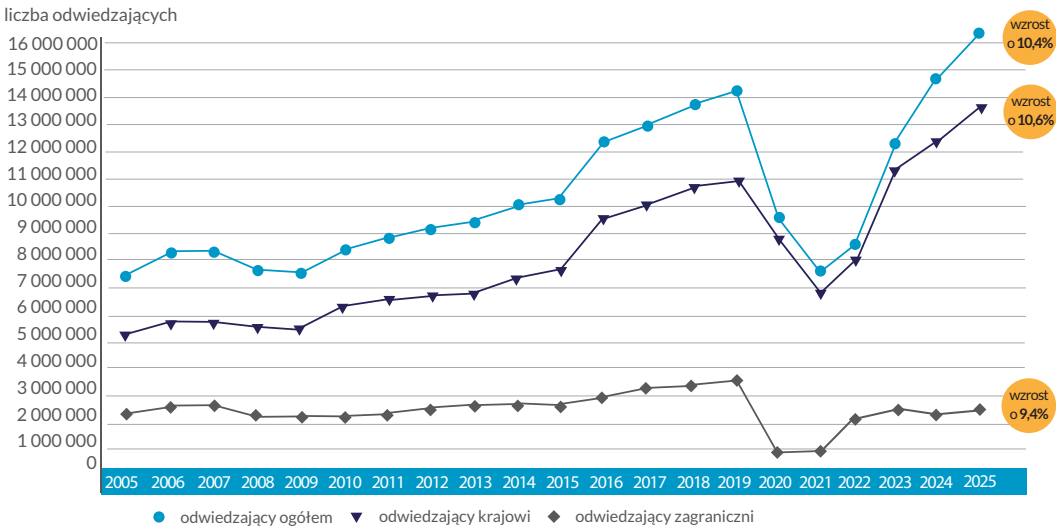
Kraków

Szacunek rozmiaru ruchu turystycznego w Krakowie w roku 2025

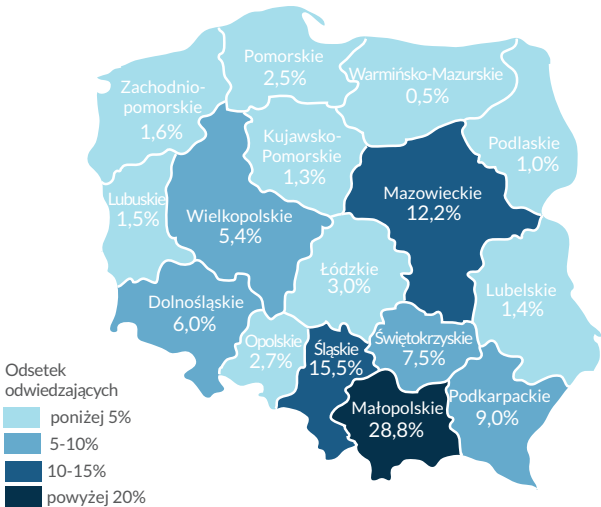


Turyści krajowi i zagraniczni: 54,1% ogółu odwiedzających.
Zagraniczni odwiedzający (turyści i jednodniowi): 15,7% ogółu odwiedzających.

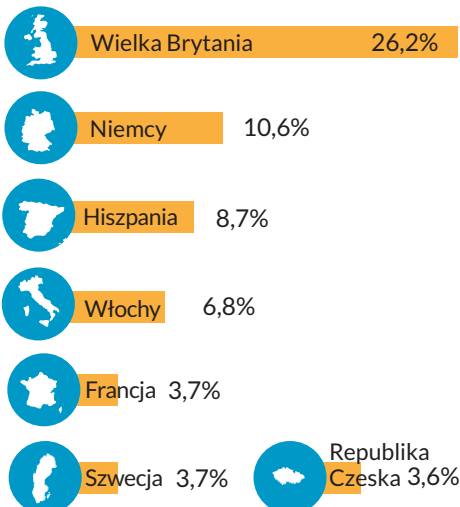
Szacunkowa liczba gości odwiedzających Kraków w latach 2005-2025



Struktura przyjazdów Polaków do Krakowa z miejsca zamieszkania, według województw w 2025 roku



Struktura przyjazdów odwiedzających zagranicznych do Krakowa w 2025 roku według wybranych państw



Inne, wybrane:

Słowacja	2,5%
Islandia	2,4%
Stany Zjednoczone	2,3%
Ukraina	2,2%
Niderlandy	2,0%
Norwegia	1,9%
Portugalia	1,9%
Finlandia	1,4%
Litwa	1,4%
Węgry	1,4%
Austria	1,2%
Belgia	1,1%
Dania	1,0%

Kraków sercem polskiej turystyki

15,4 miliarda złotych – tyle wydali goście odwiedzający Kraków w 2025 roku. Osoby z kraju, podczas pobytu w stolicy Małopolski, pozostawiły średnio 448 zł, a odwiedzający zza granicy 1683 zł. W minionym roku skarby Starego Miasta, Kazimierza, Podgórze i Nowej Huty skusiły ponad 16,25 miliona osób. Tak wynika z badania „Ruch turystyczny w Krakowie w 2025 roku”, zrealizowanego przez Małopolską Organizację Turystyczną we współpracy z Urzędem Miasta Krakowa.

Małopolanie i Brytyjczycy
Spośród 16,25 mln osób, które w 2025 roku przyjechały do stolicy Małopolski, zdecydowaną większość – 13,7 miliona – stanowili odwiedzający jednodniowi i turyści krajowi. Gości zza granicy było w sumie ponad 2,55 miliona. I co warto wspomnieć, od kilku lat liczba odwiedzających krajowych i zagranicznych systematycznie rośnie.

Kto najchętniej zagląda do Krakowa? Zdecydowany prym wiodą tu Małopolanie, stanowiąc aż 28,8% odwiedzających stolicę swojego regionu. Wyjątkowe walory Krakowa doceniają również mieszkańcy województw: śląskiego (15,5%), mazowieckiego (12,2%), podkarpackiego (9%) i świętokrzyskiego (7,5%).

Jeśli chodzi o odwiedzających z zagranicy to zdecydowany prym w przyjazdach wiodą mieszkańcy Wielkiej Brytanii (26,2%), Niemiec (10,6%) i Hiszpanii (8,7%). Pierwszą piątkę zamykają goście z Włoch (6,8%) oraz Francji i Szwecji – po 3,7%.

Co sprowadza turystów do Krakowa?

Na zdecydowanym pierwszym miejscu jest wypoczynek. Tak odpowiedziało blisko 57% odwiedzających zagranicznych i 54% gości z kraju. Na kolejnych pozycjach znalazło się zwiedzanie zabytków, cele religijne oraz zakupy.

I deklaracje te mają odzwierciedlenie na liście miejsc najchętniej odwiedzanych przez turystów. To Rynek Główny, galerie handlowe, Zamek Królewski na Wawelu, Wzgórze Wawelskie, uliczki i zaułki Starego Miasta, a także parki, restauracje, Bulwary Wiślane, kościoły i Sukiennice.

Dokończenie - str. 4

Kraków sercem polskiej turystyki

Dokończenie ze str. 3

Kto najwięcej wydaje w Krakowie?

Odwiedzający krajowi, jeszcze przed przyjazdem do Krakowa, wydają średnio 494 zł, a podczas pobytu w mieście kolejne 448 zł. Zdecydowanie więcej w urlop w stolicy Małopolski inwestują goście z zagranicy – przed przyjazdem to 2223 zł, a do tego dochodzi jeszcze 1683 zł w trakcie pobytu.

Jeszcze przed podróżą do Krakowa najwięcej wydają Włosi (3050 zł), Niemcy (2718 zł), obywatele Stanów Zjednoczonych (2393 zł), Niderlandów (2333 zł) i Francji (2197 zł). Podczas pobytu w Krakowie zdecydowanie najmniej z pieniędzy liczą się za to mieszkańcy USA, pozostawiając w stolicy regionu 2958 zł. Średnio 2012 zł w Krakowie wydają Hiszpanie, 1915 zł Niderlandczycy, 1865 zł Słowacy, a 1823 zł Włosi.

Hotel czy hostel? Samochód czy mikrobus?

Jakie środki lokomocji wybierają turyści i odwiedzający jednodniowi, by dostać się do Krakowa? Najczęściej jest to samochód (36%). Co może nieco zaskakiwać na drugim miejscu jest samolot – aż 28%, a na trzecim stopniu podium pociąg – blisko 26%. Zdecydowanie mniej wybiera dojazd autokarem turystycznym, a najmniej – tylko 2,6% – zadeklarowało, że do stolicy Małopolski przybyło autobusem lub mikrobusem.

Gdzie najchętniej zatrzymują się turyści? Zdecydowana większość wybiera hotele – tak odpowiedziało aż 41% badanych. Na pensjonaty zdecydowało się blisko 11%, a na apartamenty i apartohotele około 10%. Hostele wybrało 9,4%, motele – 7,2%, a 5,1% zakotwiczyło na ten czas u rodziny.

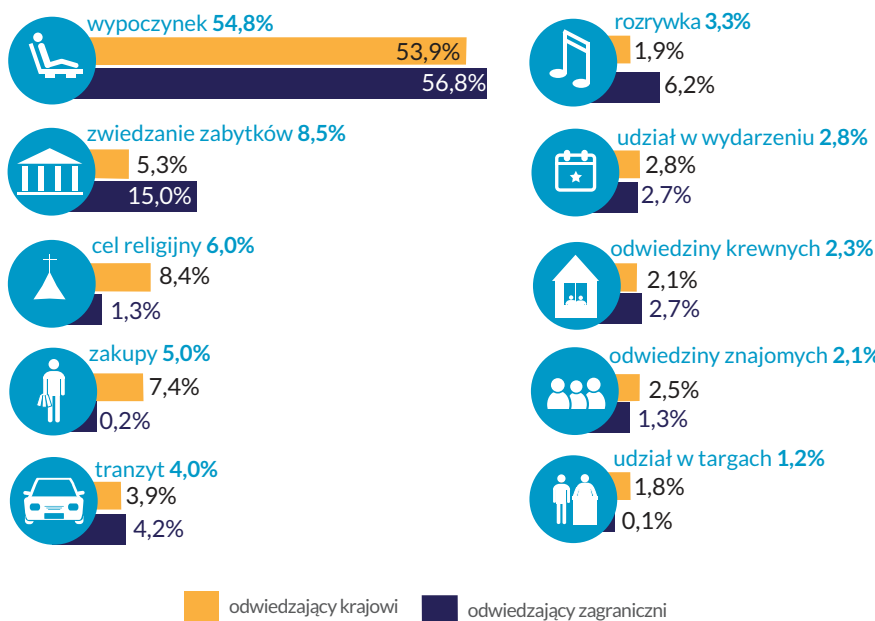
Widoczny jest rosnący udział gości korzystających z hoteli 4- i 5-gwiazdkowych, co potwierdza rosnące znaczenie segmentu premium w strukturze ruchu turystycznego – mówił Krzysztof Borkowski, prof. Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii w Suchej Beskidzkiej. Opracowanie, które zaprezentowano podczas Forum Turystyki 2026, powstało we współpracy z Małopolską Organizacją Turystyczną, Urzędem Miasta Krakowa oraz Międzyuczelnianym Zespołem Ekspertów MOT.

Kraków

Atrakcje/miejsca najchętniej odwiedzane w Krakowie w 2025 roku



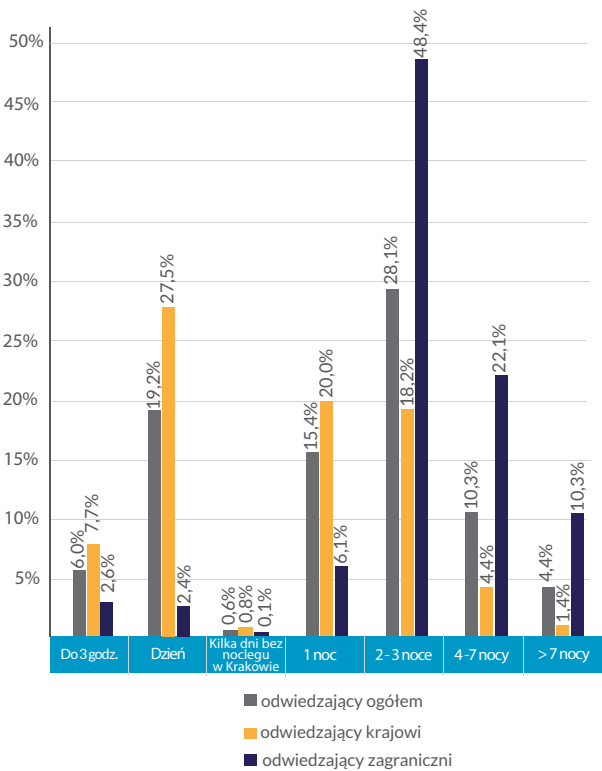
Istotne cele przyjazdu odwiedzających Kraków w 2025 roku



Najistotniejsze cele przyjazdu wskazywane w 2025 roku przez



Struktura procentowa długości pobytów odwiedzających Kraków w 2025 roku





Klinika Okulistyczna MEDILENS

Rok założenia 1993

Kielce, ul. Kozia 3a, tel. 41 344-62-00

Wykonujemy zabiegi w ramach ubezpieczenia NFZ

- odwarstwianie siatkówki
- urazy gałki ocznej
- krwotoki do komory ciała szklanego
- otwory w plamce
- błony nasiatkówkowe
- operacje zezu
- operacje zaćmy
- operacje jaskry
- prowadzimy leczenie w ramach programów lekowych AMD i DME
- laser YAG

Krótkie terminy oczekiwania na zabieg usunięcia zaćmy

www.medilens.pl

Ta grupa osób jest szczególnie narażona

Nowy subwariant Covid-19 Cykada został wykryty w Europie, Ameryce Północnej, Afryce oraz Azji i Oceanii

W Europie, USA i Afryce pojawił się nowy subwariant koronawirusa Covid-19 o nazwie Cykada, na który dzieci są mniej odporne niż dorośli - wynika z danych opublikowanych przez amerykańskie Centrum Prewencji i Kontroli Chorób (CDC).

Nowy koronawirus, oznaczony jako BA.3.2, to kolejna odmiana Omikrona, wysoce zakaźnego wariantu wirusa SARS-CoV-2, wykrytego po raz pierwszy w listopadzie 2021 r. w Republice Południowej Afryki.

Od tego czasu pojawiła się kilka jego subwariantów, takich jak: Kraken (XBB.1.5), Cerberus (BQ.1.1), Eris (EG.5), Stratus (XFG), Nimbus (NB.1.8.1).

Wyróżniają się one większą liczbą mutacji, dzięki czemu łatwiej omijają odporność immunologiczną i szybciej się rozprzestrzeniają, ale są mniej groźne.

Kolejny subwariant również został wykryty w Afryce Południowej w listopadzie



Dotychczas Cykada została wykryta w Europie, Ameryce Północnej, Afryce oraz Azji i Oceanii

2024 r. Potem jednak zaniknął, gdyż wyparły go inne subwarianty Omikrona. Ponieważ ulegał on dalszej mutacji, stał się bardziej zaraźliwy i łatwiej potrafi się rozprzestrzeniać. Z powodu tej cykliczności otrzymał nazwę Cykada, nawiązującą do pluskwiaków, które rozwijają się cyklicznie.

Larwy tych owadów żyją pod ziemią przez kilka lat, zanim staną się dorosłymi, latającymi osobnikami; żyją jednak krótko i żywią się sokami roślin.

Z dotychczasowych obserwacji wynika, że Cykada jest bardziej zaraźliwa dla dzieci niż dorosłych. Analiza danych do-

tyczących zakażeń Covid-19 w Nowym Jorku wykazała, że dzieci mogą być nawet pięciokrotnie bardziej wrażliwe na zakażenie nowym subwariantem Omikron. Według specjalistów z Republiki Południowej Afryki nie atakuje on niemowląt, najczęściej zakaża dzieci w wieku od 3. do 15. roku życia.

Nie ma pewności, czy Cykada będzie ulegała dalszej mutacji i stanie się bardziej zaraźliwa i jeszcze groźniejsza. Prof. Marc Johnson, mikrobiolog molekularny z University of Missouri, który bada jego rozprzestrzenianie się - twierdzi, że jest to mało prawdopodobne.

Dotychczas Cykada została wykryta w Europie, Ameryce Północnej (w 25 stanach USA), Afryce oraz Azji i Oceanii. Na naszym kontynencie zidentyfikowano ją w Niemczech, Holandii, Danii, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Szwecji, Francji oraz we Włoszech. W Niemczech od listopada 2025 r. do stycznia 2026 r. na ten subwariant Omikron przypadało 30 proc. zakażeń Covid-19.

„Uważam, że jest mało szans na to, że BA.3.2 stanie się wariantem dominującym” - powiedział stacji CNN. Jego zdaniem, gdyby subwariant ten miał być bardziej agresywny, już by się tak stało.

Cykada wykazuje większą umiejętność omijania odporności nabytej po szczepieniu lub

przechorowaniu Covid-19. Wydaje się jednak, że obecnie stosowanie szczepionki nadal zapewnia częściową ochronę przed tym subwariantem Omikrona. Gdyby nadal się on rozprzestrzeniał, być może nie będzie potrzebna aktualizacja tych preparatów. „Jak na razie z dotychczasową odpornością i szczepieniami nie zaobserwowaliśmy wzrostu hospitalizacji oraz zgonów” - zapewnia dr Tuli de Oliveira, dyrektor Center for Epidemic Response and Innovation przy Stellenbosch University w RPA.

Objawy „Cicady” są podobne do klasycznego obrazu COVID-19 i mogą obejmować m.in.: ból gardła (często o wyraźnym nasileniu), katar, kaszel, gorączkę, osłabienie, bóle mięśni, bóle głowy, a także utratę smaku lub węchu.

U części osób mogą wystąpić również dolegliwości ze strony układu pokarmowego, takie jak nudności, wymioty czy biegunka, oraz objawy ze strony układu oddechowego, w tym duszność.

REKLAMA

0011528545

I wszystko widzisz!

BOŻĘCKI
CENTRUM OPTYCZNE

- Kompleksowe badania optometryczne i okulistyczne dorosłych i dzieci od 5 r. ż. Wykonujemy TOMOGRAFIĘ oczu (OCT) oraz badanie POLA WIDZENIA.
- Największy wybór opraw w jednym miejscu: 3 lokale o pow. 180 M2 i ponad 2000 modeli dla dorosłych i dzieci.
- Dzięki posiadanemu systemowi do wideocentracji NIKON dokonujemy możliwie najdokładniejszych pomiarów optycznych, szczególnie dla okularów progresywnych, dla jeszcze lepszego komfortu widzenia.
- We własnym laboratorium realizujemy każdy rodzaj zlecenia.



SALON, ul. Zagórska 10 • OUTLET, ul. Zagórska 12
www.bozecki.pl • Tel. 535 306 406

Szpital z nowym obowiązkiem

Narodowy Fundusz Zdrowia będzie mógł karać placówki medyczne

Projekt resortu zdrowia, który trafił do konsultacji, zakłada, że placówki medyczne będą musiały udostępniać swoje grafiki przyjęć w ogólnopolskim systemie. Za niedopełnienie tego obowiązku NFZ będzie mógł nałożyć na nie kary finansowe lub wstrzymać wypłatę środków.

Centralna Elektroniczna Rejestracja (CER) ma ruszyć 1 lipca 2026 roku.

Zasadnicze zmiany wprowadzane projektem rozporządzenia wynikają z rozwiązań wprowadzonych - ustawą z 26 września 2025 roku, która wprowadziła nowy, scentralizowany system rejestracji na świadczenia opieki zdrowotnej.

Zgodnie z nowymi regulacjami, pacjenci, którzy nie zostaną przyjęci w dniu zgłoszenia, trafią do jednej, ogólnopolskiej listy oczekujących.

- Warunkiem działania CER jest wykonywanie przez wszystkich świadczeniodawców obowiązków w zakresie



E-rejestracja ma służyć usprawnieniu pracy i ograniczeniu niewykorzystanych terminów u specjalistów

udostępnienia harmonogramów przyjęć, ich aktualizacji i umożliwienia pacjentom umawiania terminów z wykorzystaniem CER - podał resort zdrowia w uzasadnieniu projektu.

Aby to wyegzekwować MZ przewidziało kary dla placówek, które nie wejdą do sys-

temu Centralnej Elektronicznej Rejestracji zarządzanej przez Centrum e-Zdrowia (CeZ), które przekazuje dane do NFZ w celu rozliczania świadczeń. NFZ będzie mógł ukarać przychodnię lub szpital natychmiast po otrzymaniu od CeZ potwierdzenia o złamaniu przepisów, a także będzie mógł

wstrzymać płatności tym placówkom, które nie udostępniają i nie aktualizują w systemie swoich grafików przyjęć oraz wolnych terminów.

Jak podał resort w uzasadnieniu, projektowane zmiany nie wymagają wprowadzenia przepisów przejściowych. Mają one charakter porządkujący

i będą stosowane od dnia wejścia w życie rozporządzenia.

- Centralna e-rejestracja obejmie wszystkie konsultacje u specjalistów - zapowiedział w ubiegłym tygodniu premier Donald Tusk.

Poinformował, że dzięki wdrażanej od początku 2026 r. elektronicznej rejestracji odwołano pół miliona wizyt, dzięki czemu te terminy mogli wykorzystać inni pacjenci.

Donald Tusk odniósł się do danych dotyczących centralnej e-rejestracji przed posiedzeniem rządu, którego jednym z punktów jest raport z I kwartału 2026 r. z realizacji priorytetów Rady Ministrów.

Wdrażanie e-rejestracji to jeden z priorytetów rządu, który, jak wyjaśnił premier, ma służyć usprawnieniu pracy i ograniczeniu niewykorzystanych terminów wizyt u specjalistów.

Premier przypomniał, że od początku roku e-rejestracja obejmuje zapisy na mamografię, testy HPV HR (zastępują

klasyczną cytologię) i konsultacje kardiologiczne.

Wielu poradniach kolejki sięgają nawet ponad 4 miesiące, a do części specjalistów czeka się ponad rok. Najwięcej czasu zajmuje dostanie się m.in. do angiologa, endokrynologa i chirurga naczyniowego, gdzie czasy oczekiwania przekraczają 11-13 miesięcy.

Jednocześnie część placówek wpisuje terminy do Informatora o Terminach Leczenia NFZ, ale dane nie zawsze odzwierciedlają stan faktyczny, bo aktualizacja zależy od placówki i zdarzają się braki w raportowaniu. Bywa też tak, że w systemie widnieje termin, który po kontakcie z rejestracją okazuje się już niedostępny albo nieaktualny.

Poza tym zapisywanie się na wizytę, ale niepojawianie się w gabinecie oraz rejestrowanie się równolegle w kilku poradniach blokuje dostęp do świadczenia innym osobom.

Zatem dopasowanie popytu do podaży i poprawa raportowania są ważną kwestią.

REKLAMA

0011529561

Zdrowie

- Jedyny w Polsce basen solankowo – siarczkowy
- Nowoczesna przychodnia rehabilitacyjna z kąpielami w najsilniejszej na świecie wodzie siarczkowej.

tel.: 41 377 65 55

Relaks

- basen rekreacyjny z wodą mineralną i urządzeniami masującymi
- Profesjonalne saunarium z jacuzzi zewnętrznym i wypoczywalnią

tel.: 41 377 65 65

ŹRÓDŁO ZDROWIA I RELAKSU
W TWOIM ZASIĘGU



BASENY MINERALNE
SOLEC-ZDRÓJ

Czynne przez 7 dni w tygodniu

www.basenymineralne.pl



MamaCare

BEZPIECZNA CIĄŻA
Kompleksowa opieka okołoporodowa

Zapraszamy do programu

MamaCare

Twoja ciąża pod opieką zespołu,
który jest z Tobą na każdym etapie.



CO OFERUJEMY?



3 SPOTKANIA W CIĄŻY

- ♥ jedno spotkanie w każdym trymestrze
- ♥ prowadzone przez doświadczoną położną



KONSULTACJA ANESTEZJOLOGICZNA

- ♥ przygotowanie do znieczulenia porodu
- ♥ omówienie możliwości łagodzenia bólu



KONSULTACJA PSYCHOLOGICZNA

- ♥ wsparcie emocjonalne
- ♥ przygotowanie do porodu i macierzyństwa

DLACZEGO MAMACARE?

- ♥ indywidualne podejście
- ♥ bezpieczeństwo i spokój
- ♥ opieka od pierwszych tygodni ciąży
- ♥ wsparcie zespołu:
położna – lekarz –
anestezjolog – psycholog



PROGRAM MAMACARE JEST

BEZPŁATNY

ZAPISY

od poniedziałku do piątku

🕒 12:00–14:30

☎ 516 151 193



SZPITAL KIELECKI
św. ALEKSANDRA Sp. z o.o.

♥ Zespół MamaCare jest z Tobą od pierwszych tygodni.



SZPITAL KIELECKI
św. ALEKSANDRA Sp. z o.o.

W Szpitalu Kieleckim św. Aleksandra istnieje
możliwość wykonania **odpłatnych** badań:



GASTROSKOPII

– zarówno **w znieczuleniu**,
jak i **bez znieczulenia**.



KOLONOSKOPII

– zarówno **w znieczuleniu**,
jak i **bez znieczulenia**.



REZONANSU
MAGNETYCZNEGO
precyzyjna **diagnostyka obrazowa**

NOWA MOŻLIWOŚĆ DIAGNOSTYKI W NASZYM SZPITALU



Gastroskopia pozwala ocenić górny odcinek przewodu pokarmowego.
Kolonoskopia umożliwia diagnostykę jelita grubego.
Badania pomagają wykrywać zmiany chorobowe już na wczesnym etapie i są ważnym elementem profilaktyki zdrowotnej.



SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
ORAZ AKTUALNY CENNIK
dostępne są na naszej stronie
internetowej.



REJESTRACJA I DODATKOWE INFORMACJE:

41 26 62 300
41 26 62 301



Dbamy o zdrowie i regularną diagnostykę

Geofestiwal w Kielcach. Atrakcje w Centrum Geoedukacji oraz w Ogrodzie Botanicznym. Gościem Maja Popielarska

Anna Kowalska
Kielce

Zbliżający się weekend będzie drugim z Geofestiwalu w Kielcach. Atrakcji nie zabraknie - w sobotę, 30 maja w Centrum Geoedukacji na Wietrzni oraz w niedzielę, 31 maja w Ogrodzie Botanicznym.

Od pięciu lat Geofestiwal udowadnia, że skały, skamieniałości i geologia mogą być równie emocjonujące co koncert czy zawody sportowe. W tym roku program rozłożony będzie na cztery dni, trzy lokalizacje i - jak zapowiada prezydentka miasta - mnóstwo niespodzianek.

- Chcemy, by Kielczanki i Kielczanie czuli dumę z naszych wyjątkowych skarbów. Nasza kielecka natura to najlepsza scena dla niezapomnianych przeżyć - mówi Agata Wojda.

Geofestiwal odbywa się w trzech malowniczych lokalizacjach: 23-24 maja na Kadzielni, 30 maja w Centrum Geoedukacji na Wietrzni oraz 31 maja w Ogrodzie Botanicznym.



FOT. UM KIELCE

W niedzielę gościem Geofestiwalu będzie Maja Popielarska - dziennikarka, współautorka kulturowych programów „Maja w ogrodzie” oraz „Nowa Maja w ogrodzie”

Sobota, 30 maja

Sobota na Wietrzni to prawdziwy raj dla odkrywców i fanów nauk o Ziemi. W Strefie Geo uczestnicy będą mogli poczuć się jak prawdziwi geolodzy - od szlifowania i polerowania świętokrzyskich minera-

łów, przez poszukiwanie skamieniałości, aż po budowanie szkieletów dinozaurów i poszukiwanie skamieniałości w Geoskarnicy. Różne warsztaty i pokazy zaplanowano w godzinach 14-18. O godzinie 18:30 kino familijne.

Niedziela, 31 maja

Niedzielny finał w Ogrodzie Botanicznym to czas relaksu. Start o godzinie 12. Zobaczymy wtedy zachwycające akrobaticzne widowisko „Legenda Słowiańskie”. O 13.15 Na scenie głównej barwna parada bajko-

wych postaci z Kieleckiego Teatru Tańca.

Goście specjaliści to Maja Popielarska, która podzieli się swoją ogromną wiedzą i pasją do ogrodnictwa oraz Maksymilian Przybylski, który znów ugotuje coś z natury w godzinach 12-18.

Maja Popielarska - dziennikarka, prezenterka telewizyjna i współautorka kulturowych programów „Maja w ogrodzie” oraz „Nowa Maja w ogrodzie”. Maja Popielarska od lat popularyzuje wiedzę o przyrodzie i ogrodnictwie. Z pasją opowiada o zieleni, lasach i łąkach, szczególnie tych dzikich i naturalnych. Uważnie obserwuje naturę, wyciąga wnioski i dzieli się swoją wiedzą z odbiorcami. Potem wraca do własnego ogrodu, by z dziecięcą radością cieszyć się jego zmiennością, nowymi barwami i zapachami. Spotkanie o godzinie 15.

Wszyscy będą mogli wykaazać swoją kreatywność i umiejętnościami na różnorodnych warsztatach, dostępnych w przestrzeni Ogrodu. Będzie można zrobić domki

dla owadów, biżuterię z minerałów, pracę haftowaną na płastrze drewna, torbę bawełnianą na zakupy, proporczyki, poznać tajniki zielarstwa i zbudować konstrukcję z klocków LEGO.

Wieczór umilą koncerty - o godzinie 16.45 zespołu All Anticow Świętokrzyskiego Stowarzyszenia „Muzyka”, a o 17.30 kieleckiego wokalisty Mariusza Mrówki „Mrówczykija”. To wokalista i gitarzysta z Kielc, który od wielu lat gra na kieleckim deptaku - ulicy Sienkiewicza. Finalista programu „Szansa na Sukces” i uczestnik 12 edycji The Voice of Poland.

Chwilę relaksu zapewni joga z akompaniamentem muzyki na żywo w wykonaniu Rafała Gęborka.

Nie zabraknie też stoisk z regionalnymi przysmakami i rękodziełem. A na pamiątkę wizyty w Ogrodzie podczas Geofestiwalu będzie można zrobić sobie zdjęcie w fotobudce.

Bilet wstępu do Ogrodu Botanicznego tego dnia będzie kosztował 5 złotych.

©

REKLAMA

0011518423

DZIEŃ DZIECKA W FENOMENIE

NIESAMOWITE PRZYGODY

SKARPEK 3

ALE KOSMOS!

01 / 06 / 2026 - GODZ. 9³⁰ i 11³⁰

Bilety i więcej informacji:
nr. tel 41 36 55/145/146/148, 669 555 019, kino@wdk-kielce.pl

www.wdkkielce.pl

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
IM. JOZEFA PIŁSUDSKIEGO
W KIELCACH

KINO
FENOMEN
WDK

ZREALIZOWANO
PRZY WSPARCIU:

POLSKI
INSTYTUT
SZTUKI
FILMOWEJ

sieć kin
studyjnych

POLSKA FEDERACJA
DYSKUSYJNYCH
KLUBÓW FILMOWYCH

EUROPEAN
CINEMA

Creative Europe MEDIA

ŁOT BADOŚ A W KONICZYŃSKI

KIELECKA GALA DISCO POLO 2026

The poster features two main artists at the top: Zenon Martyniuk on the left, wearing a dark suit over a white shirt and giving a thumbs up, and Skolim on the right, wearing a blue jacket over a black shirt. Below them is a row of smaller photos of other performers: Extazy, Łobuzy, Topky, Defis, WonerS, and Fox. The background is a vibrant, colorful abstract design with a large disco ball in the center.

ZENON MARTYNIUK
z zespołem

SKOLIM

EXTAZY ŁOBUZY TOPKY DEFIS WonerS FOX

19.06.2026 r. - Start 18.30

Amfiteatr Kadzielnia

Bilety w cenach: od 69 do 229 zł do nabycia w kasach:
OMNIA - 41 345 77 43, Agencja POP ART - 604 496 001, TOP MEDIA - 784 064 001
oraz w dniu koncertu w kasie amfiteatru

Organizatorzy:

TOP MEDIA AGENCJA POP-ART AGENCJA

Partnerzy:

GEONATURA KIELCE S7 HOTEL

Filmy i muzyka:

TYP 3 KIELCE Echo

ed ECHO DWA EU rekord

AMERICO KIELCE

PORADNIA

PORTAL INTERNETOWE: kup bilecik eBilet.pl bil@tyna.pl

2. Świętokrzyski Festiwal Literacki w Kielcach: będą wspaniali goście i Nagroda Literacka 2026. Cztery dni spotkań z książką

Magdalena Wróblewska
Kielce

Spotkania z autorami, wydawnictwa artystyczne i ogólnopolski konkurs literacki złączą się na program drugiej edycji Świętokrzyskiego Festiwalu Literackiego.

Od czwartku, 28 do niedzieli, 31 maja Kielce będą gospodarzem drugiej edycji Świętokrzyskiego Festiwalu Literackiego, którego organizatorem jest Wojewódzka Biblioteka Publiczna. Gala wręczenia nagród w konkursie literackim odbędzie się w piątek, 29 maja w Wojewódzkim Domu Kultury i zakończy ją recital Izabeli Trojanowskiej.

W programie: spotkania z autorami i znanymi osobowościami świata kultury, warsztaty dla dzieci, młodzieży i dorosłych, wydarzenia muzyczne i recital finałowy, kiermasz książek i literacka strefa piknikowa.

Program obejmuje spotkania z autorami literatury współczesnej oraz wydarzenia łączące literaturę z innymi dziedzinami sztuki.



FOT. DAWID LUKASIK

Program obejmuje spotkania z autorami literatury współczesnej oraz wydarzenia łączące literaturę z innymi dziedzinami sztuki. Jednym z gości będzie aktor Mateusz Damięcki

Wśród zaproszonych gości znaleźli się również Mateusz Damięcki, Artur Andrus, Jakub Małecki oraz Weronika Ancerowicz. Program uzupełniają warsztaty kaligrafii, zajęcia dru-

karskie oraz wydarzenia rekreacyjne, w tym turniej puzzli i piknik literacki.

Oto najważniejsze wydarzenia 2. Świętokrzyskiego Festiwalu Literackiego w Kielcach

w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej.

W piątek, 29 maja o godzinie 18.00, w Sali Widowiskowej WDK odbędzie się uroczysta gala Świętokrzyska Nagroda Li-

teracka. Gwiazdą wieczoru będzie Izabela Trojanowska.

Sobota, 30 maja
Godziny 11-13, Czytelnia Ogólna - Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach. Spotkanie z Weroniką Ancerowicz. Najpopularniejsza polska pisarka młodego pokolenia spotyka się z czytelnikami.

Sobota, 30 maja, godziny 10-19, hol Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach. Kiermasz książek. Biblioteka zaofertuje książki wycofane ze zbiorów. Ceny: 2, 5, 10 lub 15 złotych.

Godziny 11-14. Dzień, w którym ogród biblioteki zamienia się w przestrzeń pełną książek, natury, zabawy i wspólnych przeżyć. W programie między innymi: spektakl „Na pomoc ginącej przyrodzie” - Teatr Nie wielki z Krakowa; wspólne czytanie z Mateuszem Drozdowskim; spotkanie z alpaki; występ szczudlarza; niespodzianki dla najmłodszych.

Godzina 14. Czytelnia Ogólna. Spotkanie autorskie z Pauliną Smaszcz. Promocja książki: „Jak kochać pracować, by nie zwariować”. Wstęp wolny.

Godzina 16. Czytelnia Ogólna. Spotkanie autorskie: „Korowód opowieści” z Jakubem Małeckim. Autor „Dygotu”, „Rdzy”, „Horyzontu” i „Święta ognia” – jeden z najważniejszych współczesnych polskich pisarzy. Wstęp wolny.

Godzina 18. Czytelnia Ogólna. Spotkanie z Arturem Andrusiem - satyrykiem i radiowcem, osobowością telewizyjną. Wstęp wolny.

Niedziela, 31 maja
Godziny 11-18, hol Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Biblioteka zaofertuje książki wycofane ze zbiorów. Ceny: 2, 5, 10 lub 15 złotych.

Godziny 15-16 w Czytelnii Ogólnej wernisaż wystawy: „Filmowy świat Lalki Bolesława Prusa”. To podróż do świata jednej z najważniejszych polskich powieści - i jej kultowej ekranizacji w reżyserii Wojciecha Jerzego Hasa z 1968 roku. Wstęp wolny.

Godzina 16 - spotkanie z aktorem Mateuszem Damięckim „O książce i filmie”. Opowie o swojej pracy aktorskiej oraz o relacji między literaturą a kinem. ©©

REKLAMA

0011518422

wino i śpiew
FESTIWAL
BY WEHIKUL SMAKU
4 EDYCJA

KRZYSZTOF
KILJAŃSKI

NULA
STANKIEWICZ

JANUSZ
STROBEL

PIOTR
KRAKOWSKI

WITOLD
CISŁO

GABRIEL
FLESZAR

13 czerwca 2026 • start o 13:00
UWAGA! NOWA LOKALIZACJA!

PLAC przed WDK
• LIVE COOKING • STREFA CHILLOUT •

ORGANIZATOR:

PARTNERZY:

MECENAS ARTYSTYCZNY:

KRÓTKO

KIELCE

Muzeum Zabawek i Zabawy zaprasza

Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach zaprasza 31 maja (niedziela) oraz 1 czerwca (poniedziałek) do wspólnego świętowania Dnia Dziecka.

Tegoroczne wydarzenie „Baw się jak dawniej!” potrwa aż dwa dni i przeniesie uczestników do świata zabaw bez ekranów, pełnego ruchu, śmiechu i kreatywności.

W niedzielę, 31 maja na muzealnym dziedzińcu czekać będą: konkursy z nagrodami, zabawy bez prądu inspirowane dawnymi podwórkami, rodzinna atmosfera i mnóstwo radości!

O godzinie 11 rozpocznie się koncert Studia Piosenki Metro Kielce i Bieliny.

O godzinie 14 warsztaty „Moja zabawka z drewna”, podczas których uczestnicy stworzą własną drewnianą zabawkę.

Bilety wstępu 25 złotych od osoby.

W poniedziałek Muzeum zaprasza na: zabawy bez prądu, konkursy z nagrodami, pokazy żonglowania w wykonaniu Mistrza Żonglowania.

Tego dnia wstęp wolny na ekspozycję dla dzieci do 18. roku życia.

KIELCE

Wyprzedaż garażowa

W niedzielę, 31 maja w godzinach 10-13 na placu przed Kieleckim Centrum Kultury odbędzie się kolejna wyprzedaż garażowa. - Niepotrzebne, zapomniane, wciśnięte w kąt szafy. Rzeczy i ubrania mogą posłużyć komuś innemu. Chcesz się ich pozbyć, a przy okazji trochę zarobić? Zapisz się na wyprzedaż garażową (stoiska płatne 15 zł). Szukasz skarbów - przyjdź na wyprzedaż - zachęcają organizatorzy. Chcecie zarezerwować bezpłatne stoisko? Skontaktuj się: wieszaki: operczakbuda@gmail.com, stoły: edukacja@ckk.com.pl, tel. 888-412-356. Rezerwacja jest płatna 15 zł.

KIELCE

Wystawa i nagrody w „Zameczku”

Dom Kultury „Zameczek” w Kielcach zaprasza na wystawę prac laureatów XVII Wojewódzkiego Konkursu Plastycznego „Moja Mama”, która odbędzie się w piątek, 29 maja o godzinie 17:00. Wstęp wolny.

KIELCE

Święto radości i rodzinnej zabawy

W poniedziałek, 1 czerwca 2026 roku plac przed Wojewódzkim Domem Kultury w Kielcach zamieni się w tętniącą życiem przestrzeń pełną atrakcji dla najmłodszych i ich rodzin. W godzinach 10:00-13:00 na uczestników czekać będzie bogaty program animacji, zabaw i aktywności przygotowanych przez Urząd Marszałkowski z myślą o wspólnym, rodzinnym świętowaniu Dnia Dziecka.

Wydarzenie skierowane jest do dzieci oraz rodzin z całego regionu i ma formułę plenerowego pikniku pełnego atrakcji. Organizatorzy przygotowali różnorodne strefy tematyczne oraz liczne niespodzianki, które zapewnią intensywną i bezpieczną zabawę.

W programie wydarzenia między innymi: dmuchańce, karuzela, animacje i konkursy, malowanie twarzy i tatuaże dla dzieci, spotkania z bajkowymi postaciami, strefa aktywna z udziałem sportowców, wata cukrowa i popcorn, piana party, muzyka i wspólna zabawa w rodzinnej atmosferze.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc obowiązują wcześniejsze zapisy prowadzone telefonicznie pod numerem 41 36 55 107. Zgłoszenia były przyjmowane do 21 maja 2026.

OBLĘGOREK

Wyjątkowy plener malarski

Z okazji Dnia Dziecka Pałac Henryka Sienkiewicza w Oblęgoroku zaprasza wszystkich małych i dużych artystów na wyjątkowy plener malarski, który odbędzie się w niedzielę 31 maja w godzinach 12.00-16.00 w parku przy pałacyku.

To będzie popołudnie pełne kolorów, inspiracji i twórczej atmosfery. W otoczeniu zieleni i zabytkowej architektury uczestnicy spróbują swoich sił w malowaniu pośród natury - tak jak artyści korzystający z naturalnego światła i zmieniających się barw krajobrazu.

Pod okiem profesjonalistów będą mieli okazję namalować pałac lub urokliwe zakątki oblęgoreckiego parku. Plener malarski to nie tylko szansa na rozwijanie artystycznych talentów, ale także możliwość odpoczynku od codziennego pośpiechu, zanurzenia się w pięknie natury i poznawania miejsca, które od lat zachwyca swoim klimatem.

Wstęp bezpłatny.

Święto Chęcin 2026: Skolim gwiazdą wieczoru, pokazy laserowe i koncerty

Magdalena Wróblewska
Chęciny

Już w najbliższą niedzielę, 31 maja, parking przy hali „Pod Basztami” w Chęcinach przeistnieje w centrum regionalnej rozrywki. Odbędzie się tam Święto Chęcin 2026.

Pierwsze godziny imprezy upłyną pod znakiem debiutów i energii młodych wykonawców. Na scenie zaprezentują się Karolina Zapała oraz Agata Petelicka, a tuż po nich wystąpi formacja TRIO. O godzinie 17 nastąpi oficjalne otwarcie uroczystości przez burmistrza gminy i miasta Chęciny, Roberta Jaworskiego, oraz zaproszonych gości.

Wieczorna część koncertowa została podzielona na dwa skrajnie różne, ale równie energetyczne segmenty. O godzinie 18:00 scenę przejmą muzycy projektu Tribute to Maanam. Publiczność usłyszy największe przeboje Kory, w tym legendarne „Boskie Buenos” oraz „Cykade na Cykladach”.

Punkt kulminacyjny nastąpi o godzinie 19, kiedy przed chę-



FOT. DAWID ŁUKASIK

O godzinie 19, przed chęcińską publicznością wystąpi Skolim

cińską publicznością wystąpi Skolim. Artysta, znany jako „król latino”, to obecnie jeden z najpopularniejszych wykonawców muzyki tanecznej w kraju. Jego koncerty to zawsze gwarancja gigantycznej dawki energii i wspólnego śpiewu z tysiącami fanów - informują organizatorzy. W setliście nie zabraknie takich hitów jak „Wygładasz idealnie” czy „Palma”.

Po występie gwiazdy wieczoru zabawa przeniesie się na parkiet pod gołym niebem. Od godziny 20:00 stery nad nagłośnieniem przejmie DJ Party Time, który poprowadzi dyskotekę trwającą do późnych godzin wieczornych.

Zwieńczeniem Święta Chęcin będzie nowoczesne widowisko wizualne. O godzinie 22:00 niebo nad halą „Pod

Basztami” zostanie rozświetlone przez zaawansowane pokazy laserowe.

Harmonogram Święta Chęcin: 16:00 - Karolina Zapała, Agata Petelicka, TRIO; 17:00 - Oficjalne otwarcie wydarzenia; 18:00 - Tribute to Maanam; 19:00 - Gwiazda Wieczoru: Skolim; 20:00 - DJ Party Time; 22:00 - Pokazy laserowe; 22:30 - Zakończenie imprezy. ©©

Przedwiośnie na wystawie i nagrody

Anna Bilska
Kielce

Biurow Wystaw Artystycznych zaprasza w piątek, 29 maja o godzinie 18 na wernisaż wystawy pokonkursowej 49. Interdyscyplinarnego Konkursu Plastycznego „Przedwiośnie” oraz wręczenie nagród.

Konkurs „Przedwiośnie” to jedno z najważniejszych wydarzeń artystycznych regionu świętokrzyskiego - ceniona

platforma spotkań twórców, wymiany idei oraz prezentacji aktualnych zjawisk w sztuce współczesnej. Tegoroczna, 49. edycja Interdyscyplinarnego Konkursu Plastycznego Województwa Świętokrzyskiego „Przedwiośnie”, rozwija formułę konkursu o pogłębiony wymiar tematyczny.

Program BWA na lata 2026-2029 postrzega sztukę jako narzędzie analizy rzeczywistości - interesują nas praktyki, które nie tylko przedstawiają

świat, ale również go badają: poprzez uważność, eksperyment i obserwację procesów zachodzących w materii, codzienności, czasie oraz strukturach społecznych. W tym roku Przedwiośnie rozumiemy jako prezentację działań traktujących sztukę jako akt poznawczy. Na wystawie zobaczymy prace podejmujące refleksję nad ciągłością zmiany i transformacją - tym, co się rodzi, mutuje, rozpada i przekształca. Wernisaż bę-

dzie połączony z ogłoszeniem wyników konkursu i wręczeniem nagród.

Wystawa pokonkursowa to nie tylko przegląd prac zakwalifikowanych do konkursu, ale także okazja do spotkania z różnorodnością postaw twórczych, artystycznych strategii i sposobów rozumienia współczesności. To również moment ogłoszenia laureatów i wręczenia nagród - ważny punkt kulminacyjny każdej edycji Przedwiośnia.

Gminny Dzień Dziecka w Daleszycach z TKM

Anna Kowalska
Daleszyce

Gminny Dzień Dziecka w Daleszycach w tym roku potrwa aż dwa dni - w sobotę i niedzielę, 30 i 31 maja.

Świętowanie rozpocznie się w sobotę, 30 maja o godzinie 20.30 seansem filmowym w ramach „Kina przyjaznego dzieciom”. Wstęp wolny.

Drugiego dnia, w niedzielę, 31 maja o godzinie 15 zabawa przeniesie się na Rynek w Daleszycach, gdzie zaplanowane zostało

wiele atrakcji między innymi: występy artystyczne oraz wyjątkowy moment symbolicznego przyjęcia w poczet mieszkańców Miasta i Gminy Daleszyce dzieci urodzonych w 2025 roku.

Na scenie zaprezentują się między innymi: szkolne grupy teatralne, Mażoretki, klub karate „Kyokushin” Chikara, zespół taneczny „Kryształki” oraz dzieci z akademii „Spartakusa” Daleszyce. Nie zabraknie również animatorów prowadzących gry i zabawy dla najmłodszych. Będą darmowe dmuchańce, malowanie twarzy, „zaczarowany auto-

bus”, oraz konkurs na najlepsze bajkowe przebranie.

W tym roku po raz pierwszy na Gminnym Dniu Dziecka w Daleszycach wieczór będzie należał do młodzieży. Zwieńczeniem całego wydarzenia będzie koncert rapera TKM, który rozpocznie się o godzinie 20. Znany on jest z takich hitów jak „Tinder 2” (26 mln odsłon w serwisie YouTube) czy „Szary dres” (24 mln odsłon). Wstęp wolny.

Podczas całego wydarzenia będzie prowadzona zbiórka dla Wiktorii Kępy. ©©



FOT. ARCHIWUM ARTYSTY

Wystąpi popularny wśród młodzieży raper TKM

W Mniowie były atrakcje dla całych rodzin i międzypokoleniowa integracja

Agnieszka Olech
Gmina Mniów

Kolorowe dmuchańce, konkursy, muzyka, animacje dla dzieci i wypieki przygotowane przez seniorów - tak wyglądał „Funduszowy Maj”, który odbył się na terenie Kompleksu Sportowego w Mniowie.

Rodzinny piknik zorganizowany w ramach promocji Funduszy Europejskich został przygotowany przez gminę Mniów oraz Centrum Usług Społecznych w Mniowie w ramach akcji „Funduszowy Maj”. Piknik promował projekty realizowane przez Centrum Usług Społecznych w Mniowie, a także przedsięwzięcie „Tworzenie lokalnych systemów wsparcia dla seniorów”. Oba zadania są współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach programu „Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027”.

Na uczestników czekało mnóstwo atrakcji. Dzieci korzystały z dmuchańców i animacji, brały udział w konkursach, grach i zabawach, a całe rodziny chętnie uczestniczyły w rozgrywkach międzypokoleniowych. Nie zabrakło również muzyki, popcornu, waty cukrowej i wspólnej zabawy pod gołym niebem. Szczególną rolę podczas wydarzenia odegrali seniorzy z terenu gminy Mniów, którzy aktywnie zaangażowali się w organi-



Mieszkańcy gminy Mniów świetnie bawili się na rodzinnym pikniku

zację pikniku. Przygotowali dla uczestników słodki, domowy poczęstunek, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Ich obecność była pięknym przykładem współpracy i integracji różnych pokoleń.

W wydarzeniu uczestniczyli między innymi wójt gminy Mniów Piotr Wilczak, zastępca wójta Michał Milczar oraz dyrektor Centrum Usług Społecznych Irena Skowron. Obecna była również marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik, której dziękowano za wsparcie działań realizowanych dzięki Funduszom Europejskim oraz za zaangażowanie w rozwój regionu. - Fundusze

Europejskie zmieniają nasze województwo i pomagają realizować projekty, które realnie wpływają na jakość życia mieszkańców. Bardzo cieszy mnie to, że w gminie Mniów środki te służą nie tylko inwestycjom, ale także budowaniu relacji międzyludzkich, aktywizacji seniorów i tworzeniu przestrzeni do integracji rodzin. Takie wydarzenia pokazują, że warto wspólnie działać i wykorzystywać możliwości, jakie dają programy europejskie - podkreśliła marszałek Renata Janik.

O znaczeniu podobnych inicjatyw mówił również wójt gminy Mniów Piotr Wilczak. - „Funduszowy Maj” to wyda-

zenie, które doskonale pokazuje, jak wiele dobrego można zrobić dzięki współpracy i zaangażowaniu mieszkańców. Cieszę się, że mogliśmy wspólnie spędzić ten czas w tak serdecznej, rodzinnej atmosferze. Szczególnie dziękuję seniorom za ogromne zaangażowanie i przygotowanie poczęstunku, bo to właśnie takie gesty tworzą wyjątkowy klimat naszej gminy. Fundusze Europejskie dają nam możliwość realizowania ważnych projektów społecznych, które służą mieszkańcom i pomagają rozwijać lokalne inicjatywy - zaznaczył wójt Piotr Wilczak.

©P

Marian Buras spotkał się z Olą Piłat, finalistką „The Voice Kids”

Miłosz Pasierbek
Gmina Morawica

Podczas spotkania w Urzędzie Miasta i Gminy Morawica burmistrz Marian Buras złożył gratulacje Oli Piłat - finalistce programu „The Voice Kids” i zdobywczyni tytułu „Ulubieńca widzów”.

Mieszkanka Dębskiej Woli znalazła się w finałowej trójce drużyny Cleo, zdobywając uznanie zarówno jurorów, jak i widzów z całej Polski. Burmistrz przekazał młodej wokalistce pamiątkowy list gratulacyjny, życząc jej dalszych sukcesów muzycznych. W spotkaniu uczestniczyli również zastępca burmistrza Miasta i Gminy Morawica Marcin Dziewięcki, dyrektor Samorządowego Cen-

trum Kultury i Biblioteki Hanna Kuta, kierownik Referatu Kultury, Sportu i Promocji Monika Malicka oraz rodzice Oli - Ewa i Andrzej Piłat.

Ola Piłat znalazła się w gronie najlepszych młodych talentów 9. edycji programu „The Voice Kids”. Jej wyjątkowy głos, muzyczna wrażliwość i sceniczna charyzma sprawiły, że zdobyła ogromną sympatię publiczności. Na młodą artystkę oddano blisko 30 tysięcy głosów, dzięki czemu otrzymała tytuł „Ulubieńca widzów”, a także możliwość nagrania własnego singla.

Mieszkanka Dębskiej Woli od lat rozwija swoją muzyczną pasję. Jest znana między innymi z występów w zespole folklorystycznym „Małe Wolańskie” z Dębskiej Woli. ©P



Burmistrz Marian Buras złożył gratulacje Oli Piłat - finalistce programu „The Voice Kids”

Pamięć, która wciąż trwa - 82. rocznica pacyfikacji Wolicy

Katarzyna Kazusek-Stępień
Gmina Chęciny

Są miejsca, gdzie historia nie milknie, a ziemia pamięta. Jednym z takich miejsc jest Wolica. 26 maja oddano hołd ofiarom jednej z najtragiczniejszych zbrodni hitlerowskich na ziemi chęcińskiej.

Burmistrz Gminy i Miasta Chęciny Robert Jaworski wraz z lokalną społecznością i przybyłymi gośćmi wspólnie uczcili pamięć Tych, którzy 26 maja 1944 roku zapłacili najwyższą cenę za miłość do Ojczyzny.

Uroczystości upamiętniające ofiary pacyfikacji Wolicy rozpoczęły się Mszą Świętą w kaplicy na cmentarzu parafialnym Wolica-Tokarnia. Liturgii przewodniczył proboszcz, ksiądz kanonik Jacek Dąbek, który w wygłoszonej homilii podkreślił, jak niezbędna jest żywa pamięć



Uroczystości upamiętniające ofiary pacyfikacji Wolicy pod pomnikiem ofiar na cmentarzu parafialnym

o wydarzeniach sprzed lat. Kapłan przypomniał, że obowiązkiem jest pamiętać o ofiarach, ale i moralne zobowiązanie wobec przyszłych pokoleń, aby nigdy więcej nie dopuścić do podobnych zbrodni.

W wydarzeniu burmistrzowi Gminy i Miasta Chęciny Robertowi Jaworskiemu towarzyszyli m.in. senator RP Krzysztof Słoń, wicestarosta kielecki Tomasz Dulny, przewodniczący Rady Miejskiej

Grzegorz Pierzak, poczty sztandarowe ze szkół z terenu Gminy i Miasta Chęciny, nauczyciele i uczniowie, druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Wolicy, członkowie Koła Gospodyń Wiejskich Wolica oraz zgromadzeni mieszkańcy. Pocztom przewodził Dionizy Krawczyński, prezes Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych „Jodła” wraz ze swoimi członkami, nadając uroczystości podniosłego charakteru.

Burmistrz Robert Jaworski podkreślił, że 26 maja jest dla społeczności Gminy Chęciny dniem szczególnym - dniem refleksji, zadumy i wspomnień o Tych, których nazwiska widnieją na pomniku.

- Ten dzień ma dla nas szczególne znaczenie. Co roku stajemy tu razem i przypominamy sobie, że wolność, którą dziś cieszymy się każdego dnia, nie była nam dana. Była wywalczona

cierpieniem, łzami i życiem ludzi - naszych sąsiadów, ojców, braci. Ludzi, którzy wstali pewnego majowego ranka i już nie wrócili do domu. Gdy patrzę dziś na Was, na młodych ludzi stojących z dumą przy pocztach sztandarowych, na druhow w mundurach, na mieszkańców, którzy roku po roku przychodzą tu, mimo upływu czasu, czuję ogromną wdzięczność i nadzieję. Wdzięczność, że pamięć o Tych, którym leżało na sercu dobro naszej Ojczyzny, nie gśnie. Inadziej, że nigdy nie zgaśnie, bo póki pamiętamy, póty oni trwają wśród nas - zaznaczył.

Po zakończeniu Mszy świętej uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty i znicze pod pomnikiem ofiar pacyfikacji znajdującym się na cmentarzu parafialnym. W dalszej kolejności obchody kontynuowane były pod pomnikiem na placu przy Szkole Podstawowej w Wolicy.

Choć od tamtego majowego poranka minęły 82 lata, gmina Chęciny wciąż pamięta o Tych, którzy oddali życie za wolność, choć wolności tej nie zdołali już doczekać.

Akcja pacyfikacyjna w Wolicy miała miejsce 26 maja 1944 roku. Nad ranem do wioski wjechało ponad 10 samochodów i kilka motocykli z żandarmerią. Mieszkańców wyciągnięto z domów i zgromadzono na podwórzu sołtysa. Łącznie aresztowano 38 osób, które przewieziono do siedziby Gestapo w Kielcach. Po kilku dniach część z nich zwolniono. Los pozostałych natomiast nie jest do końca znany, jednak obecność ich nazwisk na tzw. afiszach śmierci karze przypuszczać, że zostali rozstrzelani podczas masowych egzekucji przeprowadzanych na przełomie czerwca i lipca 1944 roku.

©P

Strawczynek zamieni się w centrum rodzinnej zabawy

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

Sportowe emocje, rodzinne sztafety, konkurs talentów i widowiskowe zawody Hobby Horse Show - tak zapowiada się tegoroczny Dzień Dziecka w gminie Strawczyn.

W niedzielę, 31 maja Centrum Sportowo-Rekreacyjne OLIMPIC w Strawczynku zamieni się w miejsce pełne radości, aktywności i wspólnej zabawy dla całych rodzin. Organizatorzy przygotowali bogaty program atrakcji zarówno dla najmłodszych, jak i starszych uczestników wydarzenia.

Podczas wydarzenia nie zabraknie atrakcji dla fanów niezwykle popularnych zawodów Hobby Horse. Dzieci i młodzież w wieku od 5 do 18 lat będą mogły wziąć udział w Hobby Horse Show o Puchar Hobby Horse Show. Zawody rozpoczną się o godzinie 14:00, a uczestnicy zmierzą się aż w sześciu konkurencjach o różnym stopniu trudności - od konkursów dla najmłodszych po widowiskową „Potęgę Skoku”. Organizatorzy przygotowali również konkurencję crossową inspirowaną WKKW.

Rodzinne sztafety i aktywność dla każdego

Jednym z głównych punktów programu będą rodzinne sztafety „Kondycja z Olimpikiem”. To propozycja dla trzyosobowych drużyn rodzinnych, które będą mogły wspólnie zmierzyć się w sportowej rywalizacji i spędzić aktywnie czas. Zawody rozpoczną się o godzinie 15:15 na stadionie CSR OLIMPIC w Strawczynku. Najważniejsza będzie dobra zabawa, integracja i wspólne emocje, a nie sportowy wynik. Każdy uczestnik otrzyma medal oraz pakiet startowy.



Do wspólnej zabawy z okazji Dnia Dziecka zaprasza mieszkańców gminy wójt Strawczyńska Karol Picheta

Młode talenty wyjdą na scenę

Wieczorem scena przy Centrum Sportowo-Rekreacyjnym OLIMPIC należeć będzie do uczestników konkursu „Strawczyński Mam Talent 2026”. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 18:00 i jak co roku ma dostarczyć wielu wzruszeń oraz niezapomnianych występów. Na scenie zaprezentują się wokaliści, tancerze, muzycy i młodzi artyści sceniczni, którzy pokażą swoje pasje i umiejętności przed publicznością. To będzie prawdziwe show z efektowną oprawą, światłami i ogromną dawką pozytywnej energii.

Spotkają się mieszkańcy z całej gminy

Dzień Dziecka w gminie Strawczyn, to coroczne, znane i wyczekiwane przez mieszkańców wydarzenie.

- Chcemy, aby Dzień Dziecka w naszej gminie był prawdziwym świętem rodzin, aktywności i dziecięcej radości. Przygotowaliśmy program, który łączy sport, zabawę, rozwijanie pasji i wspólne przeżywanie emocji. Bardzo zależy nam na tym, by dzieci mogły nie tylko dobrze się bawić, ale także odkrywać swoje talenty, budować pewność siebie i spędzać czas razem z rodzinami. Cieszę się, że w Strawczynku po raz kolejny spotkają się mieszkańcy z całej gminy, żeby wspólnie tworzyć wyjątkową atmosferę tego dnia - mówi wójt Karol Picheta.

Organizatorzy zachęcają mieszkańców do liczного udziału w wydarzeniu i wspólnego świętowania. Wszystkie przygotowane atrakcje mają pokazać, że aktywność, integracja i dobra zabawa mogą połączyć całe rodziny i dostarczyć uczestnikom wielu niezapomnianych chwil.

©P

Przed mieszkańcami pełna atrakcji sobota i koncert najmłodszego rapera

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

W sobotę, 30 maja teren boisk przy Gminnym Ośrodku Kultury „Perła” w Nowinach zamieni się w prawdziwe centrum dziecięcej radości, rodzinnej zabawy i sportowych emocji.

Na najmłodszych i ich rodziców czeka mnóstwo atrakcji, występy artystyczne, konkursy, dmuchańce, słodkości oraz wydarzenia sportowe, które co roku przyciągają tłumy mieszkańców. Wszystko rozpocznie się o godzinie 14.

Tegoroczny Dzień Dziecka w gminie Nowiny rozpocznie się Dziecięcym Biegiem dla Zdrowia. Później sceną zawładną młodzi artyści i uczestnicy przygotowanych pokazów. W programie znalazły się między innymi występy Zespołu Inscenizacji Tanecznych „Uśmiech”, a jedną z największych niespodzianek będzie występ T-omka, najmłodszego rapera w Polsce, którego widzom z programu „Must Be the Music”. 11-letni T-omek coraz mocniej zaznacza swoją obecność w sieci. Koncert o godzinie

Nie zabraknie także animacji, konkursów, muzyki, dmuchańców i wielu niespodzianek dla dzieci. Organizatorzy przygotowali również akcję charytatywną na rzecz Laury. - Chcemy, aby ten dzień był prawdziwym świętem dzieci i całych rodzin. Zależy nam



T-omek to najmłodszy koncertujący raper coraz mocniej zaznacza swoją obecność w sieci

na tym, żeby mieszkańcy mogli wspólnie spędzić czas, dobrze się bawić, ale też poczuć atmosferę integracji i wzajemnej życzliwości. Przygotowaliśmy mnóstwo atrakcji i jestem przekonany, że każdy znajdzie coś dla siebie. Bardzo cieszy mnie także to, że podczas wydarzenia będziemy mogli połączyć zabawę z pomocą dla Laury. Serdecznie zapraszam wszystkich mieszkańców do wspólnego świętowania - mówi wójt Łukasz Gryń.

Jak podkreśla dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury „Perła” w Nowinach, organizatorzy zadba o to, aby program był różnorodny i pełen pozytywnej energii. - Od początku

chcieliśmy stworzyć wydarzenie pełne uśmiechu, muzyki i dobrej zabawy. Będą występy artystyczne, animacje, konkursy i mnóstwo atrakcji dla najmłodszych, ale przede wszystkim chcemy, żeby dzieci poczuły, że to ich wyjątkowy dzień. Cieszymy się, że wspólnie z mieszkańcami możemy organizować takie wydarzenia, które integrują całe rodziny i tworzą piękne wspomnienia. Zapraszamy wszystkich do Nowin, bo naprawdę będzie się działo - podkreśla dyrektor Edyta Bobryk.

Kulminacją wydarzenia będzie XI Bieg o Nowińskie Kominy, który od lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem

miłośników biegania. Organizatorzy przygotowali nową, szybszą trasę, która ma sprzyjać osiągnięciu rekordów życiowych. W programie przewidziano również biegi dla dzieci i młodzieży, dzięki czemu wydarzenie ponownie będzie miało rodzinny charakter. Wszystko wskazuje na to, że tegoroczna edycja przyciągnie wielu uczestników i kibiców. Organizatorzy zachęcają do zapisów i już dziś zapowiadają wyjątkową atmosferę, mnóstwo sportowych emocji i doskonałą zabawę.

30 maja boiska GOK „Perła” w Nowinach będą tętnić muzyką, sportem i dziecięcą radością. ©P

Strefa zabawy i kolorów w Piekoszowie

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

W niedzielę, 31 maja Plac Niepodległości w Piekoszowie wypełni się muzyką, kolorami i dziecięcym śmiechem.

Od godziny 14:00 na najmłodszych mieszkańców oraz ich rodziny czekać będzie mnóstwo atrakcji, animacji i konkursów przygotowanych z okazji Dnia Dziecka.

Na uczestników czekać będą jedne z najbardziej wyczekiwanych atrakcji, czyli widowiskowe Piana Party oraz pełen barw Festiwal Kolorów. Nie zabraknie także animacji, konkursów i zabaw prowadzonych przez grupę AniMa, która zadba o doskonałą atmosferę i mnóstwo śmiechu. Dużym zainteresowaniem z pewnością będzie cieszyć się również



Na uczestników czekać będą między innymi Piana Party oraz pełen barw Festiwal Kolorów

Strefa Mocy Jacka Piłata, gdzie dzieci będą mogły wziąć udział w ciekawych eksperymentach i pokazach. Organizatorzy przygotowali także darmowe lody, gofry i kręcone ziemniaki.

Podczas wydarzenia poznamy laureatów konkursów organizowanych przez Bibliotekę Centrum Kultury w Piekoszowie. Emocji dostarczą również konkursy przygotowane przez Radio ESKA. Co ważne,

na uczestników czekają wyjątkowe nagrody, w tym możliwość wygrania Piana Party lub żywej maskotki na wybraną imprezę okolicznościową. - Dzień Dziecka to czas, kiedy najważniejszy jest uśmiech najmłodszych i wspólnie spędzone chwile. Chcemy, aby dzieci mogły choć na jeden dzień przenieść się do świata pełnego kolorów, zabawy i pozytywnej energii. Cieszę się, że po raz kolejny możemy przygotować dla naszych mieszkańców wydarzenie z tak bogatym programem i serdecznie zapraszam całe rodziny do wspólnego świętowania na Placu Niepodległości - mówi burmistrz miasta i gminy Piekoszów, Teresa Jakubowska.

Organizatorzy zachęcają, aby już dziś zaplanować niedzielne popołudnie i wspólnie świętować jedno z najbardziej radosnych wydarzeń w roku.

©P

Emocje i wielka energia młodych zawodników. Sportowe święto młodzieży, IX Olimpiada Sportowa w Piekoszowie za nami

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

Na terenie Zespołu Placówek Oświatowych w Piekoszowie odbyła się IX Olimpiada Sportowa, która zgromadziła uczniów z ośmiu szkół z terenu miasta i gminy Piekoszów.

Setki młodych sportowców, ogromne emocje i prawdziwa rywalizacja w duchu fair play. Był to dzień pełen sportowych wyzwań, integracji i dobrej zabawy, a poziom rywalizacji zrobił ogromne wrażenie zarówno na organizatorach, jak i kibicach.

Sportowe święto młodzieży

Tegoroczna edycja Olimpiady Sportowej po raz kolejny pokazała, że młodzież mieszkająca w mieście i gminie Piekoszów chętnie angażuje się w aktywność fizyczną i sportową rywalizację. Zawodnicy walczyli o jak najlepsze wyniki w sześciu konkurencjach sportowych. Uczniowie rywalizowali między innymi w biegach długich, skoku w dal, rzucie piłką lekarską, tenisie stołowym, siatkówce plażowej oraz piłce nożnej.

Na boiskach, bieżniach i placach sportowych od samego rana panowała wyjątkowa atmosfera. Nie brakowało doping, sportowych emocji i radości z osiągniętych wyników. Każda konkurencja przyciągała wielu

kibiców, którzy gorąco wspierali reprezentacje swoich szkół.

Rywalizacja i dobra zabawa

Uczestnicy podkreślali, że olimpiada była dla nich nie tylko okazją do walki o zwycięstwo, ale także możliwością wspólnego spędzenia czasu i sprawdzenia swoich umiejętności. - Najbardziej lubię atmosferę takich zawodów. Można spotkać uczniów z innych szkół, wspólnie kibicować i dobrze się bawić. Emocje są naprawdę ogromne - mówiła jedna z uczestniczek zawodów.

Wiele emocji wzbudzały szczególnie konkurencje drużynowe, gdzie liczyła się współpraca, refleks i umiejętność szybkiego podejmowania decyzji. Z kolei konkurencje lekkoatletyczne pozwoliły młodym sportowcom zaprezentować indywidualne możliwości i sportowy charakter.

Podczas wydarzenia obecna była burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska, która podkreślała znaczenie takich inicjatyw dla rozwoju dzieci i młodzieży. - Z ogromną radością patrzę na tak wielkie zaangażowanie młodych ludzi w sportową rywalizację. Olimpiada Sportowa w Piekoszowie od lat pokazuje, że sport potrafi integrować, motywować i uczyć wartości, które są niezwykle ważne także w dorosłym życiu. To tutaj młodzi ludzie uczą się współpracy, systematyczności, odpowiedzialności i szacunku



Zawodnicy z ośmiu szkół z terenu miasta i gminy Piekoszów walczyli o jak najlepsze wyniki w sześciu konkurencjach sportowych

do przeciwnika. Cieszę się, że mamy tak aktywną i ambitną młodzież, która chce rozwijać swoje pasje i nie boi się wyzwań - mówi burmistrz Teresa Jakubowska. - Jako samorząd konsekwentnie inwestujemy w rozwój infrastruktury sportowej, ponieważ wiemy, jak ogromne znaczenie ma ona dla dzieci i młodzieży. Chcemy tworzyć warunki do rozwijania talentów i organizowania wydarzeń na wysokim poziomie. Dzisiejsza olimpiada po raz kolejny pokazała, że te działania mają sens. Gratuluję wszystkim uczestnikom sportowej postawy, determinacji i walki do samego końca. Dla nas wszyscy jesteście zwycięzcami - podkreśliła bur-

mistrz Teresa Jakubowska, dziękując jednocześnie za wsparcie finansowe wydarzenia marszałek Renacie Janik.

Finansowe wsparcie dla rozwoju sportu

Organizacja wydarzenia o tak dużej skali nie byłaby możliwa bez odpowiedniego wsparcia finansowego. Na realizację tegorocznej IX Olimpiady Sportowej udało się pozyskać dotację w wysokości 10 tysięcy złotych z budżetu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. Środki zostały przyznane w ramach zadania z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej. -

Dzięki dofinansowaniu w tym roku mogliśmy między innymi zakupić bardzo ciekawe nagrody dla najlepszych - mówi Anna Wilk, dyrektor BCK w Piekoszowie.

Jak podkreślali organizatorzy, pozyskane dofinansowanie pozwoliło na sprawne przygotowanie wydarzenia oraz zapewnienie odpowiednich warunków do przeprowadzenia wszystkich konkurencji sportowych. Wsparcie udało się zabezpieczyć dzięki przychylności marszałek województwa świętokrzyskiego Renaty Janik, która od lat wspiera inicjatywy promujące aktywność fizyczną i rozwój sportu wśród dzieci i młodzieży.

Nagrody podczas MegaMocy Piekoszowa

Punkty zdobyte podczas poszczególnych konkurencji zostaną wliczone do końcowej klasyfikacji szkół. Oficjalne podsumowanie IX Olimpiady Sportowej oraz wręczenie nagród najlepszym zawodnikom i drużynom odbędzie się podczas wydarzenia MegaMoc Piekoszowa.

Wszystko wskazuje na to, że sport w mieście i gminie Piekoszów zajmuje ważne miejsce, a młodzi mieszkańcy chętnie angażują się w aktywność fizyczną. Podczas tegorocznej Olimpiady Sportowej widać było mnóstwo pozytywnej energii, emocji i sportowej pasji wśród wszystkich zawodników. ©

Ponad 200 seniorów ruszyło wokół zalewu w Strawczynie

Starostwo Powiatowe
Powiat kielecki

Seniorzy pokazali jak wspólnie można się integrować, jednocześnie dbając o zdrowie i aktywność fizyczną. Ponad 200 osób wzięło udział w I Powiatowym Rajdzie Seniorów wokół zalewu w Strawczynie.

Podczas oficjalnego otwarcia rajdu wicestarosta kielecki Tomasz Dulny dziękował seniorom za tak liczne przybycie. - Życzę, by to wydarzenie stało się okazją do aktywnego, pełnego pozytywnej energii, wspólnego spędzenia czasu, integracji i uśmiechu - mówił wicestarosta zwracając się do seniorów.

- Seniorzy pokazują, że aktywność i radość życia idą w parze. Niech to będzie dzień pełen pozytywnych emocji - życzył seniorom członek Zarządu Po-



Ponad 200 osób wzięło udział w I Powiatowym Rajdzie Seniorów wokół zalewu w Strawczynie

wiatu w Kielcach Mariusz Ściana.

- To wspaniała inicjatywa. Mam nadzieję, że takich rajdów dla seniorów będzie więcej. Cieszę się, że znów mogę spotkać się z Wami -

zapewnił senator Krzysztof Słoń.

- To jest wydarzenie dedykowane specjalnie dla Was, aktywizujące i służące budowaniu pozytywnych relacji - mówiła Wiceprzewodnicząca

Rady Powiatu w Kielcach Małgorzata Popiel.

Gospodarz terenu, wójt Gminy Strawczyn Karol Picheta zapewnił, że seniorzy są zawsze mile widziani na terenie gościnnej Gminy Strawczyn.

Zanim seniorzy wyruszyli w trasę odbyła się wspólna rozgrzewka połączona z krótkim instruktażem dotyczącym techniki nordic walking, którą poprowadziła Karolina Dudek, instruktorka Nordic Walking Polskiej Federacji Nordic Walking.

Seniorzy wyposażeni w kijki nordic walking wyruszyli w malowniczą trasę wokół zalewu w Strawczynie. Pogoda dopisała, dzięki czemu spacer w otoczeniu przyrody był prawdziwą przyjemnością. Wspólne aktywności pozwoliły seniorom nie tylko zadbać o kondycję fizyczną, ale także wzmocnić więzi, zrelaksować

się i spędzić czas w przyjaznej atmosferze. Był to czas pełen uśmiechu, integracji i wspaniałych, pozytywnych emocji, które jeszcze bardziej umocniły wspólnotę seniorów Powiatu Kieleckiego. Urokliwa trasa zachwycała wiosenną atmosferą. Każdy krok był okazją do podziwiania natury, wsłuchiwania się w jej dźwięki i czerpania radości z chwili. Rajd upłynął w doskonałej atmosferze, a seniorzy wrócili z uśmiechami na twarzach i energią na kolejne, wspólne, aktywne spotkania.

Zwieńczeniem rajdu było spotkanie integracyjne przy grillu. Na uczestników czekała pieczona kiełbaska i wysmienity żurek przygotowany przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich Czerwone Korale z Oblęgorka, który serwowali seniorom z „sercem na talerzu” - wicestarosta Tomasz

Dulny, członek Zarządu Powiatu Mariusz Ściana i wójt Gminy Strawczyn Karol Picheta.

W trakcie poczęstunku seniorzy doskonale się bawili i dzielili wrażeniami z rajdu, a na zakończenie zostali obdarowani odblaskami oraz gadżetami promocyjnymi Powiatu Kieleckiego. Każdy uczestnik rajdu otrzymał także pamiątkowy dyplom.

Na zakończenie rajdu, Przewodnicząca Rady Seniorów Powiatu Kieleckiego Zofia Puchała, gorąco podziękowała Zarządowi Powiatu na czele ze starostą kieleckim Tomaszem Plebanem za organizację rajdu dla seniorów, przez Starostwo Powiatowe w Kielcach. Jak zaznaczyła, było to wspaniałe, inspirujące i niezwykle aktywizujące seniorów wydarzenie.

©

KRÓTKO

KIELCE

Na Grunwaldzkiej ścigały się taksówki

Na internetowym profilu „Stop Cham” piętnującym negatywne zachowania na drodze pojawiło się w weekend nagranie z Kielc. Chodzi o ścigających się kierowców. Policjanci już przyglądają się sprawie. Z zamieszonego w sieci opisu wynika, że nagranie powstało w piątek 22 maja o godzinie 23.06. Na filmie widać, jak ze skrzyżowania ulic Grunwaldzkiej i Jagiellońskiej w górę tej pierwszej ulicy ruszają dwie osobówki z oznaczeniem „taxi” na dachu. Jedno auto jedzie prawym, drugie lewym pasem. Pędzą w górę ulicy i przejeżdżają na czerwonym świetle. „22 maja. Kierowcy taxi urządzają sobie wyścigi po ulicach Kielc i przejeżdżają na czerwonym świetle. Czy to zdarzenie zgodnie ze zmianami kodeksu karnego z początku tego roku można zakwalifikować jak przestępstwo, za które grozi od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia?” - brzmi komentarz. O sprawę zapytaliśmy policjantów. - Znamy to nagranie, mamy je zabezpieczone. Dostrzemy do kierowców i rozliczymy ich - mówiła w poniedziałkowy poranek podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

PSARY STARA-WIEŚ

Wypadek na skrzyżowaniu

Śmigłowiec zabrał do szpitala kobietę ranną w wypadku, do którego doszło w sobotę po godzinie 16.20 w Psarach-Starej Wsi w powiecie kieleckim. - Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 30-latką kierującą Volkswagenem, na skrzyżowaniu nie ustąpiła pierwszeństwa. Jej auto zderzyło się ze Skodą prowadzoną przez 38-latkę - informowała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Jak dodawała, oboje kierujący byli trzeźwi. Działający na miejscu strażacy przekazywali, że samochodami podróżowało łącznie pięć osób. Pomocy lekarzy potrzebowała jedna z nich: 56-letnią pasażerkę Volkswagena do szpitala zabrał śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. MINOS

KIELCE

Małe dziecko w szpitalu

Dziewięciomiesięczne dziecko trafiło do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się w ubiegły piątek o godzinie 15.30 na skrzyżowaniu ulic Jesionowej i Klonowej w Kielcach. - Od strony Zagnańskiej ulicą Jesionową jechał Opel prowadzony przez 27-latkę. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że chcąc skręcić w lewo w ulicę Klonową, kobieta nie ustąpiła pierwszeństwa 66-letniemu kierowcy Mercedesa - opowiadała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Do szpitala zabrane zostało dziewięciomiesięczne dziecko, które było pasażerem Opla.

NOWA SŁUPIA

Rozliczony w trybie przyspieszonym

W trybie przyspieszonym rozliczony został motorowerzysta, który w Nowej Słupi jechał mimo sądowego zakazu, a do tego zderzył się z samochodem. Tuż po godzinie 10 w sobotę dyżurny kieleckiej policji dostał sygnał, że na Rynku w Nowej Słupi doszło do stłuczki. W kolizji udział brały osobowe BMW i skuter. - Mężczyzna jadący jednoślądem próbował odjechać, ale został ujęty - opowiadała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. 46-latek był trzeźwy, chciał jednak uniknąć spotkania z policjantami, bo ciąży na nim sądowy zakaz kierowania. Za jego złamanie został teraz rozliczony w trybie przyspieszonym. - Sąd objął 46-latkę dożywotnim zakazem kierowania. Do tego mężczyzna ma zapłacić trzy tysiące złotych grzywny, przekazać 10 tysięcy złotych na Fundusz Pomocy Poszkodowanym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i pokryć koszty postępowania - wyliczała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas.

KIELCE

Nocą wyszła z domu w piżamie

Policjant wydziału kryminalnego kieleckiej komendy wracający nocą ze służby, zauważył idącą przez miasto zdezioryntowaną kobietę w piżamie. Policjant zaopiekował się 83-latką do czasu przyjazdu karetki, potem kobieta została przekazana pod opiekę bliskich. MINOS

Młodzi szczypiorniści z gminy Mniów spotkali się na turnieju w Zaborowicach

Agnieszka Olech
Gmina Mniów

Sportowe emocje, efektowne akcje i walka o każdy punkt - tak wyglądał Gminny Turniej Piłki Ręcznej Szkół Podstawowych o Puchar Wójta Gminy Mniów, który odbył się w Zaborowicach.

Do rywalizacji stanęły drużyny ze szkół podstawowych z terenu gminy. Już od pierwszych meczów było widać, że młodzi zawodnicy podeszli do turnieju bardzo ambitnie. Na boisku nie brakowało dynamicznych akcji, skutecznych interwencji bramkarzy i emocjonujących końcówek spotkań.

Ostatecznie zwycięzcą turnieju została Szkoła Podstawowa im. Jadwigi Mikody w Grzymałkowie. Drugie miejsce wywalczyła Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Mniowie, a na trzecim stopniu podium uplasowała się Szkoła Podstawowa im. gen. bryg. Antoniego Hedy-Szarego w Zaborowicach. Czwarte miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Cierbach.

Podsumowaniem wydarzenia było uroczyste wręczenie pucharów i nagród, którego dokonali wójt gminy Mniów Piotr Wilczak, zastępca wójta Michał Milcarz, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Mniowie Karol Traczyński oraz dyrektor szkoły w Zaborowicach Barbara Krasowska.

Jak podkreślał wójt gminy Mniów Piotr Wilczak, sport od-



Do rywalizacji stanęły drużyny ze szkół podstawowych z terenu gminy Mniów

grywa niezwykle ważną rolę w wychowaniu młodych ludzi. - Takie wydarzenia mają ogromną wartość, bo uczą młodych ludzi systematyczności, odpowiedzialności, współpracy i wzajemnego szacunku. Sport kształtuje charakter, pomaga budować pewność siebie i pokazuje, że sukces osiąga się pracą oraz zaangażowaniem. Bardzo się cieszę, że młodzież z naszej gminy tak chętnie bierze udział w rywalizacji sportowej i pokazuje, że aktywność fizyczna może być świetną formą spędzania czasu. Chcemy nadal wspierać szkolny sport i tworzyć dzieciom jak najlepsze warunki do rozwijania pasji oraz talen-

tów - zaznaczył wójt Piotr Wilczak.

Znaczenie sportu i aktywności fizycznej podkreśla również zastępca wójta Michał Milcarz. - Turnieje takie jak ten to przede wszystkim integracja młodzieży, nauka zdrowej konkurencji i budowanie relacji opartych na wzajemnym szacunku. Cieszy nas wysoki poziom sportowy zawodników, ale równie ważna jest atmosfera, którą dziś tutaj widzieliśmy. Młodzi ludzie potrzebują sportu, ruchu i pozytywnych emocji, a naszym zadaniem jako samorządu jest wspieranie takich inicjatyw i inwestowanie w rozwój sportu w gminie - mówił zastępca wójta Michał

Milcarz. - Z ogromną radością obserwowaliśmy dziś młodych ludzi, którzy z wielkim zaangażowaniem i pasją rywalizowali na boisku. Takie turnieje pokazują, że sport potrafi łączyć, uczy współpracy, wzajemnego szacunku i zdrowej rywalizacji. Cieszy mnie także bardzo dobra atmosfera tego wydarzenia i aktywność młodzieży, która coraz chętniej uczestniczy w inicjatywach sportowych. Jako Gminny Ośrodek Kultury staramy się wspierać działania, które rozwijają pasje dzieci i młodzieży, bo to inwestycja w ich rozwój i przyszłość - mówił dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Mniowie Karol Traczyński. ©P

Nowe place zabaw i siłownia plenerowa

Anna Kowalska
Gmina Daleszyce

W gminie Daleszyce będą nowe place zabaw i siłownia plenerowa. Umowa została już podpisana.

Burmistrz Dariusz Meresiński oraz skarbnik Ilona Piwowarska podpisali z wykonawcą umowę na realizację zadania pod nazwą „Budowa i modernizacja placów zabaw oraz budowa siłowni zewnętrznej na terenie gminy Daleszyce”.

Inwestycja obejmie budowę nowego placu zabaw przy szkole podstawowej w Niestachowie, modernizację placu zabaw przy szkole podstawowej w Sukowie oraz montaż urządzeń siłowni zewnętrznej w Komórkach przy zalewie.

Na realizację przedsięwzięcia gmina Daleszyce po-



Inwestycja obejmie między innymi modernizację placu zabaw przy szkole podstawowej w Sukowie

zyskała 75 procent dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Łączna wartość inwestycji wyniesie około 340 tysięcy złotych.

Nowe przestrzenie mają stać się miejscem codziennych spotkań, zabawy i aktywnego wypoczynku dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych mieszkańców. Place zabaw zostaną wyposażone w nowoczesne i bez-

pieczne urządzenia oraz specjalne nawierzchnie zwiększające komfort i bezpieczeństwo najmłodszych użytkowników. Nie zabraknie również zieleni i nowych nasadzeń, które stworzą przyjazny klimat do odpoczynku.

- To kolejna inwestycja, która realnie poprawi jakość życia mieszkańców i zwiększy dostępność infrastruktury rekreacyjnej na terenie naszej gminy. Chcemy, aby były to miejsca tętniące życiem, sprzyjające integracji i wspólnemu spędzaniu czasu - podkreśla Burmistrz.

Zakończenie wszystkich prac zaplanowano na koniec września 2026r. Po ich realizacji mieszkańcy zyskają kolejne nowoczesne i estetyczne przestrzenie do rekreacji, które z pewnością będą im służyć przez długie lata. ©P

Drugi Świętokrzyski Bieg Komandosa

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

Na terenie Centrum Sportowo-Rekreacyjnego „Olimpic” w Strawczynie odbył się Drugi Świętokrzyski Bieg Komandosa. Młodzież znów stanęła do sportowo-patriotycznej rywalizacji

To wydarzenie skierowane do uczniów szkół mundurowych, które po raz kolejny połączyło sportową rywalizację z patriotycznym charakterem i promocją aktywności fizycznej wśród młodzieży. Gospodarzem wydarzenia ponownie była gmina Strawczyn.

Od samego początku wydarzenia towarzyszyły ogromne emocje, sportowa mobilizacja i atmosfera wzajemnego szacunku. Uczestnicy mieli okazję sprawdzić swoje możliwości w wymagającej formule biegu inspirowanego wojskowym charakterem rywalizacji. Nie zabrakło determinacji, walki do ostatnich metrów i doping, który niósł zawodnikom przez kolejne konkurencje. Organizatorzy podkreślali, że inicjatywa ma nie tylko wymiar sportowy, ale również wychowawczy. Bieg był okazją do integracji młodzieży z różnych szkół, wymiany doświadczeń oraz budowania postaw opartych na odpowiedzialności, dyscyplinie i szacunku dla drugiego człowieka.

Podczas wydarzenia obecni byli wójt gminy Strawczyn Karol Picheta oraz przewodniczący Rady Gminy w Strawczynie Damian Gad. W wydarzeniu uczestniczył również radny Rady Gminy w Strawczynie Michał Zdzimira. Samorządowcy podziękowali organizatorom, a szczególnie Sandrze Drabik - polskiej olimpijce w boksie oraz założycielce Fundacji „Łączy Nas Sport” - za zaangażowanie w promocję aktywności fizycznej wśród młodzieży. - Takie wydarzenia mają ogromną wartość. To nie tylko sportowa rywalizacja,

ale także nauka współpracy, odpowiedzialności i konsekwencji w dążeniu do celu. Cieszę się, że młodzi ludzie chcą podejmować wyzwania, sprawdzać swoje możliwości i rozwijać pasję. Gmina Strawczyn z dumą wspiera inicjatywę, która łączy sport, wychowanie i patriotyzm. Dziękuję wszystkim organizatorom oraz uczestnikom za stworzenie wyjątkowej atmosfery tego wydarzenia - mówi wójt gminy Strawczyn Karol Picheta, który słowa uznania skierował także do marszałek województwa świętokrzyskiego Renaty Janik za wsparcie organizacji wydarzenia i zaangażowanie w rozwój sportowych przedsięwzięć w regionie. - To bardzo ważne, że młodzież chce uczestniczyć w takich inicjatywach. Widzimy tu nie tylko sportowe emocje, ale także integrację, wzajemny szacunek i budowanie wartości, które dziś są niezwykle potrzebne. Dziękujemy wszystkim osobom i instytucjom zaangażowanym w organizację biegu. Gratuluję uczestnikom ambicji, hartu ducha i postawy fair play - podkreśla przewodniczący Rady Gminy w Strawczynie Damian Gad.

Drugi Świętokrzyski Bieg Komandosa był dla uczestników nie tylko sprawdzianem sprawności fizycznej, ale również charakteru i wytrwałości. Rywalizacja przebiegała w duchu zdrowej konkurencji, a młodzież po raz kolejny udowodniła, że potrafi łączyć sportową pasję z zaangażowaniem i odpowiedzialnością.

Organizatorzy już dziś podkreślają, że rosnące zainteresowanie biegiem pokazuje ogromny potencjał tej inicjatywy. Wszystko wskazuje na to, że Świętokrzyski Bieg Komandosa na stałe wpisze się w kalendarz wydarzeń sportowych i patriotycznych organizowanych na terenie gminy Strawczyn.

©P



W Strawczynie odbył się Drugi Świętokrzyski Bieg Komandosa

Historyczny sukces MSS Klonówki Masłów! Wielka radość z awansu do Klasy Okręgowej



Po ostatnim domowym meczu sezonu 2025/2026 w Brzezinkach rozpoczęło się prawdziwe święto

Anna Biliska
Gmina Masłów

MSS Klonówka Masłów pisze historię. Drużyna po raz pierwszy w dziejach klubu zapewniła sobie awans do KEEZA Klasy Okręgowej.

Po ostatnim domowym meczu sezonu 2025/2026 w Brzezinkach rozpoczęło się prawdziwe święto. Była radość, były gratulacje i wspólna feta z kibicami. To wyjątkowy moment dla klubu i całej lokalnej społeczności, która od początku sezonu wspierała zespół w drodze po upragniony cel.

Ostatnie domowe spotkanie sezonu rozegrane na stadionie

w Brzezinkach miało szczególny charakter. Oprócz sportowych emocji był to także moment wspólnego świętowania awansu, na który zawodnicy, trenerzy i działacze pracowali przez wiele miesięcy. Zaraz po końcowym gwizdku na murawie rozpoczęła się wielka feta. Nie zabrakło radości, gratulacji, pamiątkowych zdjęć i wspólnych chwil z kibicami.

- Historyczna chwila dla nas ale również dla gminy Masłów. Niesamowicie się cieszymy, bo bardzo ciężko pracowaliśmy na ten sukces. Liczyliśmy, że ten awans uda się uzyskać rok wcześniej, ale potrzebowaliśmy jeszcze dolożyć od siebie więcej i dzięki temu teraz możemy się

wspólnie radować - powiedział prezes Łukasz Porębski.

W uroczystości uczestniczył również Tomasz Lato - wójt gminy Masłów, który złożył zawodnikom i klubowemu sztabowi serdeczne gratulacje. Podkreślił znaczenie tego sukcesu dla całej gminy oraz wyraził uznanie za zaangażowanie i pracę, dzięki którym Klonówka Masłów osiągnęła historyczny awans. - Pomimo słabszego wyniku, po ostatnim gwizdku nastąpiła wielka radość, bo już wiedzieliśmy wcześniej, że Klonówka miała zapewniony awans. Wielkie gratulacje dla zawodników, sztabu trenerskiego oraz zarządu. Docenić trzeba również rolę sponsorów, kibi-

ców oraz wspierających nasz klub. Znakomity sezon, w którym Klonówka pokazała wielką moc - powiedział wójt.

Zawodnikom, trenerom oraz zarządowi klubowemu gratulowali również radny Wojciech Haba oraz Wojciech Purtał, dyrektor Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom” w Ciekotach.

Awans do Klasy Okręgowej to efekt konsekwentnej pracy całego zespołu, zaangażowania sztabu szkoleniowego oraz wsparcia ze strony osób związanych z klubem. Przez cały sezon MSS Klonówka Masłów prezentowała równą, skuteczną grę i udowadniała, że zasługuje na miejsce w wyższej lidze. ©P

Szachowy sukces LUKKS Miedziana Góra

Anna Kowalska
Gmina Miedziana Góra

Zawodnicy LUKKS Miedziana Góra z powodzeniem rywalizowali podczas XI Ogólnopolskiego Turnieju Szachowego imienia Józefa Mazgaja, zdobywając aż trzy miejsca na podium.

XI Ogólnopolski Turniej Szachowy im. Józefa Mazgaja przyniósł wiele powodów do dumy dla zawodników LUKKS Miedziana Góra. Reprezentanci klubu znakomicie zaprezentowali się przy szachownicach, zdobywając trzy miejsca na podium i potwierdzając, że należą do czołówki młodych szachistów w regionie.

Największy sukces odniósł Leon Walas, który zwyciężył w kategorii U14, sięgając po złoty medal i pierwsze miejsce. Bardzo dobre występy za-



Turniej rozegrano w Zespole Szkół w Kostomłotach Drugich i zgromadził zawodników z różnych części kraju

notowali również Krzysztof Paluch, który wywalczył trzecie miejsce w kategorii U18, oraz Eryk Buchcic, zajmując trzecie miejsce w kategorii U8.

Turniej rozegrano w Zespole Szkół w Kostomłotach Drugich

i zgromadził zawodników z różnych części kraju. Rywalizacja przebiegała na wysokim poziomie sportowym, a każda partia wymagała koncentracji, strategicznego myślenia i opanowania.

Na uwagę zasługują także pozostali reprezentanci LUKKS Miedziana Góra, którzy z dużym zaangażowaniem walczyli o jak najlepsze wyniki w swoich kategoriach wiekowych. Ich postawa pokazała, że szachy w gminie Miedziana Góra rozwijają się bardzo dynamicznie.

Wydarzenie odbyło się pod patronatem honorowym wójta gminy Miedziana Góra Damiana Sławskiego, który gratulował zawodnikom osiągniętych wyników i podziękował organizatorom oraz wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie turnieju.

Sukces zawodników LUKKS Miedziana Góra jest kolejnym dowodem na to, że systematyczna praca, rozwijanie pasji i sportowe zaangażowanie przynoszą znakomite efekty. Przed młodymi szachistami z pewnością jeszcze wiele udanych startów i kolejnych sukcesów. ©P

Trener Mikosa: Jest niedosyt po Starze II



FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

Piotr Mikosa w studiu Echa Dnia. Przed nim kolejny mecz, tym razem z OKS Opatów

Damian Wiśniewski
Strawczyn

PIŁKA NOŻNA. Piotr Mikosa, nowy trener Lechii Strawczyn, opowiedział nam między innymi o początku swojej pracy w tym klubie i nadchodzącym spotkaniu z OKS Opatów.

Remis 3:3 ze Starem II Starachowice Bardziej jest niedosyt z powodu straty dwóch punktów czy jednak zadowolenie z remisem na trudnym terenie?

Myślę, że jedno i drugie na pewno. W drugiej połowie przejęliśmy inicjatywę, co pozwoliło nam zdobyć trzy bramki. Niestety, utrata bramki na 3:3 w ostatnich minutach doliczonego czasu, pozbawiła nas wygranej, ale na pewno był to pozytywny dla nas rezultat. Trudny rywal, trudny teren - sztuczne boisko na pewno nie pomagało. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do gry na takiej nawierzchni, ale jeden punkt jak najbardziej nas satysfakcjonuje. Tym bardziej że każdy nas spisywał na straty.

Trudny rywal, trudny teren, ale też trudny moment dla was, prawda? Niedawno była porażka 0:11 z KKP Koroną, po której właśnie trener zaczął pracę w Strawczynie. Na pewno przyszedłem w trudnym momencie dla zespołu. Dla mnie też był to trudny moment. W poprzednim klubie nie miałem za dobrych wyników, ale zdecydowałem się przyjść. Brałem pod uwagę to, że wynik 0:11 był ciężkim dla zespołu, ale fajnie udało nam się podnieść. Szkoda meczu z Wodzisławiem (1:3 - red.), gdzie mieliśmy swoje sytuacje, ale błędy indywidualne nas spowodowały utratę trzech bra-

mek. A co do meczu ze Starem II Starachowice, to na pewno myślę, że drużyna była zmotywowana, by pokazać się nowemu trenerowi. Każdy zaczyna z czystą kartą.

Po Starachowicach jest wiara w to, że można z silnymi rywalami osiągać dobre rezultaty?
Zdecydowanie tak. Myślę, że chłopaki w siebie troszkę uwierzyli. Ja też jestem pozytywnie do tego nastawiony. Teraz jedziemy do Opatowa. Znowu trudny rywal i trudny teren, ale i sentyment dla mnie, kiedyś grałem w Opatowie. Fajnie będzie pojechać na stare śmieci. Trener Rybus kiedyś był moim trenerem. Teraz się spotkamy po różnych dwóch stronach.

A jak pamiętasz pracę z Pawłem Rybusem?
Pozytywnie. Bardzo fajna atmosfera na pewno była, mieliśmy dobre relacje. Ostatnio nawet się widzieliśmy na meczu z Wichrem Miedziana Góra. Fajne było usłyszeć ciepłe słowo, mile spędzony czas na krótkiej rozmowie. Dużo osób mnie na pewno w Opatowie zna, także spotkanie po latach będzie przyjemne.

Zapamiętałeś coś z pracy z trenerem Rybusem, co teraz będziesz mógł wykorzystać?
W tamtym momencie się na tym nie skupiałem, żeby teraz to wykorzystać.

Czyli notatki nie były robione na meczu?
Nie, nie (śmiech). Wtedy jeszcze nie myślałem o tym, że będę pracował jako trener. Skupiałem się na grze. Wyszło, jak wyszło. Jestem w innym miejscu teraz. Na pewno skupiam się na czymś innym. ©©

KRÓTKO

KIELCE

Korona II kończy sezon ligowy

W sobotę 30 maja Korona II Kielce zagra ostatni w tym sezonie mecz grupy czwartej piłkarskiej Betclit 3. Ligi. Dowym przeciwnikiem tej drużyny będą Wiślanie Skawina, początek zaplanowano na godzin 17. W ostatnim meczu żółto-czerwoni wygrali 2:1 z Czarnymi Połaniec, a w tabeli ligowej są na piątej lokacie i mają na koncie 55 punktów. ©© DW

REGION

Zagrają nasi czwartoligowcy

W weekend zagrają także drużyny Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej. W sobotę o godzinie 11 GKS Nowiny (szóste miejsce w tabeli, 54 punkty, ostatnio 1:4 z Victorią 2015 Skalbmierz) zacznie u siebie mecz z GKS Rudki (siódma lokata, 52 oczka, 1:2 z Orłętami Kielce). Tego samego dnia, ale o godzinie 13, Spartakus Dalezycze (jedenasta lokata, 44 punkty, 1:1 z Piaskowianką Piaski) zacznie mecz z Victorią 2015 Skalbmierz. O godzinie 14 Moravia Kopalnia Morawica (drugie miejsce, 61 punktów, 4:2 z AKS 1947 Busko-Zdrój) zacznie u siebie spotkanie z Koroną III Kielce (ósmie miejsce, 50 punktów, 4:0 z Pogonią Staszów). W niedzielę o godzinie 17 Orłęta Probudex Kielce (trzecie miejsce, 58 punktów, 2:1 z GKS Rudki) zacznie u siebie mecz z AKS 1947 Busko-Zdrój. ©© DW

REGION

Kolejne mecze okręgówki

Zagra też Keeza Klasa Okręgowa. W sobotę o godzinie 11 Wichur Miedziana Góra (czwarte miejsce, 48 punktów, 6:0 z Kamienną Brodą) zacznie u siebie mecz ze Starem II Starachowice. O godzinie 15 Lechia Strawczyn (ósma lokata, 33 oczka, 3:3 ze Starem II Starachowice) rozpocznie na wyjeździe mecz z OKS Opatów. O godzinie 16 KKP Korona Kielce (trzecie miejsce, 52 punkt, 5:2 z Unią Sędziszów) zacznie na wyjeździe mecz z Partyzantem Radoszyce. W niedzielę o godzinie 17 4ECO Astra Piekoszów (piąte miejsce, 45 punktów, 2:1 z LZS Samborzec) zacznie u siebie mecz z Góraliem Górnem (szóste miejsce, 36 punktów, 6:0 ze Stalą Kunów). ©© DW



FOT. DAMIAN WIŚNIEWSKI

Mariusz Ludwinek mógł być zadowolony z ostatniego meczu Wichru

OKRĘGÓWKA W MIEDZIANEJ GÓRZE PADŁO 6 BRAMEK

Wicher postrzelał z Kamienną

Damian Wiśniewski
Miedziana Góra

PIŁKA NOŻNA. W ostatniej kolejce Keeza Klasy Okręgowej świętokrzyskiej Wichur Miedziana Góra nie dał szans Kamiennie Brody i wygrał z nią 6:0. Oto, jak mecz skomentowali trener i jeden z piłkarzy.

Dwa gole strzelił dla gospodarzy Konrad Papaj, w minutach 10 i 28. W minucie 49 trafił Franciszek Słoń, a potem dwa trafienia dołożył Jarosław Gołda: w 55 minucie i 61 z kamego. Wynik w 90. minucie ustalili na 6:0 Michał Gajos. Zrobił to pięknym strzałem, który później uznaliśmy w naszym magazynie GOL o klasie okręgowej, bramką kolejki. Obie drużyny kończyły mecz w dziesiątkę. W Kamiennie za dwie żółte czerwona kartkę w 43 minucie dostał Klaudiusz Marzec, w Wichrze to samo spotkało w 75 minucie Wojciecha Niebudka. Czerwoną kartkę dostał też trener Kamiennie, Mariusz Wójcik. - Mecz pod naszą kontrolą. Od samego początku, nawet grając jedenastu na jedenastu,

bo nie da się ukryć, że czerwona kartka na pewno miała też wpływ na grę. Było więcej miejsca, mieliśmy dzięki niej więcej swobody w fazie z piłką, ale to uważam, że bez niej nic by się nie zmieniło. Moja opinia jest taka, że my od początku kontrolowaliśmy ten mecz. Wiadomo, że przeciwnik jest w stanie stworzyć jakieś sytuacje, ale poza stałymi fragmentami, to ja sobie nie przypominam jakiejś takiej klarownej sytuacji gości. Uważam, że zasłużone wysokie zwycięstwo i mecz od początku do końca pod naszą kontrolą - powiedział po spotkaniu Mariusz Ludwinek, trener Wichru. Zwycięstwo mogło być bardziej okazałe. - Mogło być wyżej, ale to jest to samo w kontekście punktów. Nie ważne, czy 1:0, czy 6:0. Ja się cieszę oczywiście, że robimy po-

stępy. Porównuję to z ostatnim meczem w Piekoszowie, w którym graliśmy w dziesiątkę na boisku, które w mojej ocenie nie powinno być dopuszczone nawet do gry. Nawet na poziomie okręgowej klasy można sobie zrobić krzywdę po prostu biegając po takim czymś. Ale to już było, to jest za nami. Ja się cieszę, że dzisiaj pokazaliśmy, że mamy jakość, że szczególnie na swoim boisku potrafimy grać. I ja już się bardzo cieszę, bo gramy w następnej kolejce ze Starem Starachowice, więc może być ciekawie. Z dobrym rywalem grać na naszym boisku to sama przyjemność - dodał trener Wichru. O swoim trafieniu na 6:0 opowiedział nam natomiast jego autor. - Miałem tydzień przerwy, byłem na wakacjach, ale dzisiaj „siedziała” mi piłka, jak to się mówi kolokwialnie. Chociaż to moje wejście nie było najlepsze, bo czuć było, że chyba noga jest trochę bardziej wakacyjna niż wypoczęta. Cieszę się jednak, że „kepka” sprzyjała mi w tej sytuacji. Zawsze fajnie jest tak skwitować zwycięski mecz - powiedział Michał Gajos. ©©

Ja sobie nie przypominam jakiejś takiej klarownej sytuacji gości. Uważam, że zasłużone wysokie zwycięstwo

Bristol Jazz
Festival w Busku-
Zdroju
Strona 10

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 22/2026

SAMORZĄD

Pińczów ma nowego burmistrza

W czwartek, 21 maja na sesji Rady Miejskiej odbyło się zaprzysiężenie Marcina Wojniaka **strona 6**

Na sesji przewodniczący miejscowej komisji wyborczej wręczył Marcinowi Wojniakowi akt wyboru. Potem odśpiewano Hymn Państwowy. Następnie Marcin Wojniak złożył wymagane prawem ślubowanie. Beata Kita, dotychczas pełniąca obowiązki szefa gminy, wręczyła nowemu burmistrzowi insygnia władzy.

Później Marcin Wojniak wygłosił krótkie przemówienie, w którym nawiązał do kampanii wyborczej i wyraził nadzieję na pomyślną przyszłość.

- Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, drodzy mieszkańcy miasta i gminy, zaproszeni goście, dzisiejszy dzień jest dla mnie ogromnym zaszczytem, ale przede wszystkim wielkim zobowiązaniem wobec Was, mieszkańców naszej gminy. Dziękuję za zaufanie, którym obdarzyliście mnie. Przyjmuję je z pokorą, odpowiedzialnością i świadomością, jak ważna jest funkcja samorządowa. Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w wyborach - powiedział Marcin Wojniak.

KAZIMIERZA WIELKA

Metropolita warszawski Adrian Galbas poświęcił boczne ołtarze oraz róże świętej Rity **strona 3**

REGION

Muzyka i wielkie emocje! Poznaliśmy laureatów 50. Buskich Spotkań z Folklorem **strona 4**

ZŁOTA

15 par z terenu gminy świętowało 50-lecie małżeństwa. Dostali medale **strona 6**

POTRZEBNA POMOC



Oluś Majcher z Galowa. Chłopiec jest ciężko chory. Można wesprzeć jego walkę o normalne życie

Oluś Majcher toczy walkę o sprawność

Michał Kolera
Gmina Busko-Zdrój

Oluś Majcher z Galowa w gminie Busko-Zdrój od lat toczy codzienną walkę o sprawność i możliwe samodzielne życie. Jak wspomóc rehabilitację chłopca?

Dziewięcioletni chłopiec od urodzenia zmaga się z poważnymi schorzeniami neurologicznymi. Po masowym krwawieniu do ośrodkowego układu nerwowego rozwinęło się u niego wodogłowie powrotoczne, ma wszczepioną zastawkę komorowo-otrzewnową. Choruje także na mózgowo-porażenie dziecięce czterokończynowe spastyczne, padaczkę oraz korowe zaburzenie widzenia. Przeszedł wiele operacji neurochirurgicznych i ortopedycznych.

Każdy dzień Olusia to rehabilitacja, ćwiczenia i leczenie. Chłopiec wymaga stałej, intensywnej terapii, a koszty opieki, specjalistycznego sprzętu i leczenia są ogromne.

Pomoc dla chłopca płynie z różnych stron. W mediach społecznościowych działa grupa licytacyjna wspierająca zbiórkę dla Olusia, gdzie internauci wystawiają przedmioty i usługi, z których dochód trafia na jego leczenie i rehabilitację. Funkcjonuje w serwisie Facebook pod nazwą „Pomoc dla Olusia”. Regularnie pojawiają się ciekawe przedmioty. 16 kwietnia znalazło się tam dzieło Michała Jamioła, znanego polskiego malarza. Obraz pod nazwą „Cisza między myślami” osiągnęła na aukcji 3500 złotych. Często można tam również znaleźć najnowsze informacje o stanie zdrowia chłopca. Grupa ma już 1,4 tysiąca członków.

Chłopca można wspierać także poprzez Fundację Avalon. Tutaj działa specjalne konto: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001, tytuł przelewu: Majcher, 10080. Olusiu można przekazać 1 procent podatku: KRS: 0000270809, cel szczegółowy: Majcher, 10080

Rodzina nie ustaje w wysiłkach, by uczynić życie chłopca bardziej znośnym. - W tej chwili zbieramy na specjalny podnośnik, który pomoże nam w codziennym funkcjonowaniu. Oluś jest coraz starszy i waży już 36 kilogramów. Dzięki podnośnikowi będzie można przenosić Olusia z łóżka na wózek i odwrotnie - mówi Katarzyna Majcher, mama Olusia.

Trwa też zbiórka na zestaw pod nazwą LeviCare. - Dzięki temu Oluś będzie mógł pionizować postawę ciała i wykonywać ćwiczenia w pozycji stojącej - dodaje Katarzyna Majcher. ©©

KRÓTKO

GMINA KAZIMIERZA WIELKA

Majówka przy zabytkowej figurze

Wyjątkową majówką zorganizowana została przy zabytkowej figurze Najświętszej Maryi Panny w niedzielę, 24 maja w parku podworskim w Paśmiechach (gmina Kazimierz Wielka).

Spotkanie rozpoczęło się mszą świętą polową. W majówce uczestniczyli mieszkańcy, uczniowie Samorządowej Szkoły Podstawowej Podstawowej w Wielgusie oraz Ka-

zimierscy Seniorzy. Było także poświęcenie pól oraz piknik integrujący lokalną społeczność. - Był to piękny czas wspólnej modlitwy, spotkań mieszkańców i pielęgnowania lokalnych tradycji. Dziękujemy wszystkim za obecność i wspólnie spędzone popołudnie - napisał na swoim profilu facebookowym Łukasz Made-rak, wiceburmistrz miasta i gminy Kazimierza Wielka. R



FOT. ARCHIWUM

GMINA CZARNOCIN

Spotkanie z pisarzem książek dla dzieci

Dzieci pięcioletnie oraz sześciolatki z grupy przedszkolnej Szkoły Podstawowej w Cieszkowach (gmina Czarnocin) uczestniczyły w wyjątkowym spotkaniu autorskim z pisarzem książek dla dzieci - Łukaszem Dębskim.

Zajęcia odbyły się w ramach projektu Biblioteka Przedszkolaka, którego głównym jego celem jest zachęcanie najmłodszych do czytania i rozwijania zainteresowań literackich. Podczas spotkania przedszkolaki poznały fascynującą wiewiórkę - bohaterkę jednego z wierszy przybyłego gościa. Dzieci z dużym zainteresowaniem słuchały opowieści autora oraz aktywnie uczestniczyły w rozmowach i zabawach związanych z literaturą. Nie zabrakło także części plastycznej. Przedszkolaki wykonały autoportrety. R

STOPNICA

Festyn z udziałem dzielnicowego

We wtorek, 26 maja z okazji zbliżającego się Dnia dziecka wczoraj w Stopnicy odbył się festyn rodzinny. Każdy uczestnik zabawy mógł usiąść w policyjnym radiowozie, włączyć światła i syrenę. W trakcie trwania festynu dzielnicowy młodszy aspirant Piotr Lasak z Komisariatu Policji w Stopnicy rozmawiał z uczestni-

kami o bezpieczeństwie. Tłumaczył zasady bezpiecznego poruszania się po drogach, przypominał o obowiązku używania elementów odbłaskowych po zapadnięciu zmroku, opisał jak prawidłowo powinien być wyposażony rower. Przestrzegał przed pochopnym zawieraniem znajomości przez Internet. R

Promocja kolejnej książki o Skalbmierzu. Zbigniew Pudo przybliżył trudną historię

oprac. Krzysztof Wieczorek
Skalbmierz

Wspomnienia zapisane na fotografiach i opowieści o dawnym Skalbmierzu zgromadziły w niedzielę, 24 maja w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury mieszkańców oraz pasjonatów lokalnych dziejów.

Spotkanie autorskie ze Zbigniewem Pudo, połączone z promocją jego najnowszej książki „Skalbmierz. Mroczne czasy. Album fotografii. Część V”, stało się wyjątkową okazją do wspólnej podróży przez historię miasta i regionu.

Historie związane ze Skalbmierzem i okolicami

Znany regionalista, fotografik i pisarz przybliżył tym razem uczestnikom trudną tematykę, bowiem mówiono o wydarzeniach XX wieku - zmierzchu zaborów, okresie międzywojennym oraz latach okupacji niemieckiej, przywołując oczywiście historie związane ze Skalbmierzem i okolicami. Szczególne zainteresowanie



FOT. UMIG W SKALBMIERZU

Zbigniew Pudo przybliżył tym razem uczestnikom trudną tematykę - mówiono o wydarzeniach XX wieku

wzbudziły jak zawsze archiwalne fotografie zamieszczone w albumie, które stanowią nie tylko cenny dokument historyczny, ale również źródło wielu wspomnień dla ich odbiorców.

Dzieje regionu ocalone od zapomnienia

Podczas spotkania nie zabrakło rozmów o kulisach powstawania książki, wymiany wspomnień oraz pytań kiero-

wanych do autora. Uczestnicy z dużym zainteresowaniem słuchali opowieści Pana Zbigniewa, który od lat z ogromnym zaangażowaniem dokumentuje historię regionu i ocala od zapomnienia ludzi, miejsca i wydarzenia związane z naszym miastem.

Wydarzenie z pewnością należy zaliczyć do udanych. Dzięki niedzielnej transmisji live udostępnionej na profilu

Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Skalbmierzu mogli je śledzić również mieszkańcy oraz pozostali sympatycy Skalbmierza na stałe mieszkający poza rodzinnym miastem.

Autor wielu innych wydawnictw

Zbigniew Pudo, oprócz wspomnianej książki „Skalbmierz. Mroczne czasy. Album fotografii. Część V” jest także autorem następujących wydawnictw: „Skalbmierz prawie z tego miejsca. Album fotografii. Część I”, „Skalbmierz. Szkolnictwo XX wieku w Skalbmierzu. Album fotografii. Część II”, „Skalbmierz. Życie duchowe, wierzenia, obyczaje, opowieści. Album fotografii. Część III”, „Skalbmierz. Kolej wąskotorowa i samoloty. Album fotografii. Część IV”.

Autor wydał również: „Kronikę Miasta Skalbmierza. Album fotografii”, „O tym, jak zostałem Ham'em - czyli moja przygoda z krótkofalarstwem” oraz „Po tamtej stronie jeszcze nie byłam”. ©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. SSP 3 W KAZIMIERZY WIELKIEJ

Wizyta w Zamku Smoka Recykloka, czyli wyjątkowa lekcja w Przedsiębiorstwie Gospodarki Odpadami w Promniku (powiat kielecki). Uczestniczyły w nim dzieci z Samorządowej Szkoły Podstawowej numer 3 imienia Jana Pawła II w Kazimierzy Wielkiej. Uczniowie ze Szkolnego Koła Wolontariatu „TRÓJKA POMAGA” wraz z opiekunami: Ewą Adamczyk-Isaki, Martą Przeniosło, Agnieszką Gaik i Janiną Głogowiecką, mieli możliwość zobaczyć jak działają nowoczesne linie sortownicze oraz instalacje mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów. R

Arcybiskup Adrian Galbas przewodniczył Mszy świętej, poświęcił boczne ołtarze oraz róże świętej Rity w Kazimierzy Wielkiej

Dorota Kułaga
Kazimierza Wielka

Ważna uroczystość odbyła się w parafii w Kazimierzy Wielkiej. Na 10-lecie modlitw ku czci świętej Rity przyjechał arcybiskup Adrian Galbas.

Metropolita warszawski przewodniczył Mszy świętej, wygłosił Słowo Boże, poświęcił odrestaurowane boczne ołtarze i róże świętej Rity. W Eucharystii uczestniczyło bardzo dużo wiernych.

Ksiądz Janusz Mularz, proboszcz parafii pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego, przypomniał początki modlitw ku czci świętej Rity w Kazimierzy Wielkiej, które rozpoczęły się po parafialnej pielgrzymce do Włoch w 2016 roku.

Pielgrzymi z księdzem Michałem Hańnikiem, zakupili do naszego kościoła figurę świętej Rity i tak się zaczęło, właśnie 10 lat temu - 22 maja 2016 roku - mówił ksiądz proboszcz Janusz Mularz, którego słowa cytujemy za stroną diecezji kieleckiej.



Arcybiskup Adrian Galbas poświęcił ołtarze i róże świętej Rity w Kazimierzy Wielkiej

Ksiądz arcybiskupa powitały małe Ritki - dziewczynki, które cudownie przysły na świat, dzięki modlitwie ich rodziców przez wstawiennictwo świętej Rity. Następnie metropolita warszawski dokonał poświęcenia odrestaurowanych bocznych ołtarzy: Matki Bożej Kazimierskiej i Przemienienia Pańskiego.

Cieszę się, że mogę tutaj być, w Kazimierzy Wielkiej, bo dużo słyszałem o tej parafii z ust księdza Roberta i miałem wielkie pragnienie, żeby właśnie tutaj przybyć - mówił na początku kazania arcybiskup Adrian Galbas.

Sekretarzem księdza arcybiskupa jest kazimierski rodak,

ksiądz prałat dr Robert Bańdur, syn organisty Henryka Bańdura. Stąd właśnie wizyta w Kazimierzy Wielkiej - przypomniał ksiądz Michał Hańnik, były wikariusz parafii w Kazimierzy Wielkiej, który obecnie posługuje w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Proszowicach.

Arcybiskup Adrian Galbas podkreślił, że święta Rita nie jest zwyczajną świętą. - Jest w niej coś szczególnego, bo ona na pytanie Jezusa: czy mnie kochasz, odpowiadała - tak.

Cytując świętego Jana Pawła II, metropolita warszawski przypomniał, że „święta Rita jest ekspertką od cierpienia”. - Powierzmy Ricie kolce róży naszego życia - mówił arcybiskup Galbas. - Może twoim kolcem jest nieznoszenie nadopiekuńcza mama, która próbuje kierować twoim życiem, chociaż masz już lat osiemnaście, a nie osiem - Rita cię zrozumie (...). Może twoim kolcem jest wredna teściowa - Rita cię zrozumie (...). Może twoim kolcem jest twój mąż, który zachowuje się, jak cham, który się z tobą nie liczy - Rita cię zrozumie (...). Może twoim kolcem jest twój szef, który nie zna słowa „proszę”, „dziękuję” i może nawet nie zna twojego imienia - Rita cię zrozumie, bo ona miała taką przełożoną (...). A może twoim kolcem jest jakieś choróbko, to na trzy litery, które zjada szybko, niż pędzące pendolino - Rita cię rozumie - mówił arcy-

biskup Adrian Galbas, którego słowa przywołujemy za stroną diecezji kieleckiej.

Kończąc homilię arcybiskup Galbas zacytował swój ulubiony wiersz: „Umieramy i już nas nie będzie, za lat czterdzieści, a może i za dwa - lecz pozostanie to, co w nas jest święte, miłość, to przepustka do wiecznego świata”. - Warto tę przepustkę ciągle mieć przy sobie, bo nie wiadomo kiedy wezwą nas na granicę. Rita była przygotowana na to przejście, obyśmy też zawsze byli gotowi - mówił metropolita warszawski.

Jak relacjonował na stronie diecezji kieleckiej ksiądz Michał Hańnik, po Komunii Świętej miało miejsce poświęcenie róż. Następnie przy śpiewie Litanii do świętej Rity, odbyła się procesja wokół kościoła. Arcybiskup Adrian Galbas niósł relikwie pierwszego stopnia Świętej od spraw trudnych i beznadziejnych, które kazimierska parafia otrzymała z Domu Generalnego Augustianów w Rzymie w 2017 roku. Eucharystia zakończyła się pasterskim błogosławieństwem. Wszyscy chętni mogli także uczcić relikwie świętej Rity. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY POWIATU KAZIMIERSKIEGO

0011518729

Wielki sukces Powiatu Kazimierskiego. Ponad 2,5 mln zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki na nowoczesne boisko

To jedna z najważniejszych i najbardziej wyczekiwanych inwestycji sportowych w Powiecie Kazimierskim w ostatnich latach. Ministerstwo Sportu i Turystyki przyznało samorządowi ogromne dofinansowanie w kwocie przekraczającej 2,5 miliona złotych. Środki te zostaną przeznaczone na budowę nowoczesnego, pełnowymiarowego boiska piłkarskiego z syntetyczną nawierzchnią oraz kompletnym zapleczem. Oficjalną informację przekazał podczas wizyty w regionie minister Jakub Rutnicki.

Wizyta ministra i sportowe emocje Oficjalną, niezwykle ważną dla lokalnej społeczności decyzję ogłoszono podczas wizyty roboczej Ministra Sportu i Turystyki Jakuba Rutnickiego w Kazimierzy Wielkiej. W spotkaniu uczestniczył również Poseł na Sejm RP Artur Gieraga. Wizyta ta była znakomitą okazją nie tylko do formalnego przekazania dobrych wiadomości, ale także do merytorycznych rozmów o długofalowym rozwoju infrastruktury sportowej w regionie. Samorządowcy podkreślają, że tak duże wsparcie to impuls, który utworzy nowy rozdział dla lokalnego sportu.



Pobyt szefa resortu sportu w powiecie obfitował w dynamiczne, sportowe akcenty. Minister odwiedził Kazimierską Halę Sportową, gdzie miał okazję obserwować pełen pasji trening grupy tanecznej STEP oraz spotkać się z młodymi adeptami futbolu. Nie zabrakło autentycznych emocji - minister wziął udział w serii rzutów karnych z młodymi piłkarzami, co było świetną okazją do wspólnej integracji. Gość zwiedził także Kazimierskie Baseny Mineralne - jeden z najbardziej

rozpoznawalnych i unikalnych obiektów rekreacyjnych w regionie, który przyciąga rzesze turystów i kuracjuszy. **Efekt wielomiesięcznych starań urzędników** Pozyskanie tak znaczącego wsparcia zewnętrznego to efekt wielomiesięcznych, skrupulatnych przygotowań prowadzonych przez Starostwo Powiatowe w Kazimierzy Wielkiej. Opracowanie kompletnej dokumentacji technicznej oraz profesjonalnie przygotowany wniosek pozwoliły na wywalczenie dokład-

nie 2 542 000 złotych dotacji z programów rządowych. Władze powiatu zaznaczają, że skuteczność w pozyskiwaniu funduszy to klucz do realizacji zadań, które bez zewnętrznego wsparcia byłyby trudne do udźwignięcia dla lokalnego budżetu. **Inwestycja dla pokoleń i rozwój talentów** Nowe, pełnowymiarowe boisko ma przede wszystkim służyć mieszkańcom powiatu. Inwestycja stworzy doskonałe, bezpieczne warunki do treningów i ligowych rozgrywek dla

dzieci, młodzieży, lokalnych klubów sportowych oraz uczniów szkół z całego regionu - zarówno ponadpodstawowych, jak i podstawowych. Samorząd mocno podkreśla, że nadrzędnym celem projektu jest popularyzacja aktywności fizycznej, przeciwdziałanie wykluczeniu sportowemu oraz wspieranie młodych talentów. Budowa nowoczesnego obiektu to kolejny krok w kierunku tworzenia atrakcyjnych warunków do życia i rozwoju w Powiecie Kazimierskim.



Święto piosenki, słowa i spotkań



Od lewej: Jerzy Szydłowski, burmistrz Buska-Zdroju; Anita Koniusz, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego; Błażej Skuza i Michał Skuza

Michał Kolera
Busko-Zdrój

W Busku-Zdroju odbył się Ogólnopolski Festiwal Piosenki imienia Wojtki Belona - wyjątkowe święto piosenki, słowa i spotkań ludzi kochających muzykę z krainy łagodności.

W sobotę odbyły się prezentacje konkursowe 18. Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki imienia Wojtki Belona „Niechaj zabrzmi Bukowina”. Wydarzenie otworzyli burmistrz Buska-Zdroju Jerzy Szydłowski i Anita Koniusz Członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

W koncercie konkursowym przed Buskim Samorządowym Centrum Kultury w Busku-Zdroju zaprezentowało się 13 wykonawców, prezentujących własne interpretacje utworów z nurtu piosenki poetyckiej i turystycznej.

Wieczór zwieńczył koncert pod tytułem „Słodki całus od Buby”. - Był dokładnie taki, jak sugeruje nazwa... słodki, nastrojowy i pełen pięknych emocji. To było wyjątkowe spotkanie z muzyką, które na długo pozostanie w pamięci festiwalowej publiczności - relacjonują organizatorzy wydarzenia.

W niedzielę, 24 maja poznaliśmy zwycięzców. Grand Prix i I Nagrodę zdobyli Błażej i Michał Skuza, II Nagrodę - Tabor Absurdum. III Nagroda przypadła Filipowi Jurczyszynowi. Wyróżnienie otrzymał Piotr Kędziora. Nagrodę Specjalną imienia Gustawa Szpajdla przyznano Tomaszowi Wolakowi. Natomiast Nominację do Festiwalu „Spły Warka” otrzymała grupa eMPe 50.

- Dziękujemy wszystkim artystom, którzy przyjechali do Buska-Zdroju, by podzielić się z nami swoją wrażliwością, talentem i miłością do muzyki. Każdy występ wniósł do tego festiwalu coś wyjątkowego, a pu-

bliczność mogła przeżywać prawdziwie piękne muzyczne chwile. Tegoroczna edycja po raz kolejny pokazała, jak ogromny potencjał drzemie w artystach i jak pięknie rozwija się ta muzyczna wrażliwość. Jury podkreślało naprawdę wysoki poziom konkursowych prezentacji, co tylko pokazuje, jak wiele talentu i serca uczestnicy wkładają w swoją twórczość - mówi Dariusz Garlej, szef Buskiego Samorządowego Centrum Kultury.

Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że festiwal mógł się odbyć. - Serdeczne podziękowania kierujemy również do mecenasa festiwalu, sponsorów, partnerów, patronów medialnych oraz wszystkich osób i instytucji, które wsparły organizację tego wyjątkowego wydarzenia. Dzięki Wam to muzyczne święto mogło wybrzmieć tak pięknie. Dziękujemy za dwa dni pełne muzyki, wzruszeń i pięknych emocji. Do zobaczenia podczas kolejnych festiwalowych spotkań - czytamy w relacji z imprezy.

Wojciech Belon - poeta, kompozytor, pieśniarz, najwybitniejszy przedstawiciel nurtu piosenki turystycznej i studenckiej. Urodził 14 marca 1952 roku się w Kwidzynie, ale mieszkał i wychowywał się w Busku-Zdroju. Tu chodził do szkoły podstawowej do Liceum Ogólnokształcącego imienia Tadeusza Kościuszki, w którym ujawnił swój talent kompozytorski i poetycki. Był zapalonym turystą, na biwakach, przy ogniskach grał i śpiewał ówczesne szlagiery, ale też powoli zaczynał śpiewać własne utwory. Zadebiutował na 4. Giełdzie Piosenki Turystycznej w Szklarskiej Porębie i zdobył jedną z głównych nagród. To dało początek Wolnej Grupie Bukowina. Belon wraz z Wolną Grupą Bukowina jeździł z koncertami po całym kraju. Zmarł 3 maja 1985 roku. Jego pogrzeb odbył się w Busku-Zdroju. ©©

KRÓTKO

POWIAT BUSKI

Ukrył się w studzience

Poszukiwany mieszkaniec powiatu buskiego wykazał się przebiegłością w wyborze kryjówki, nie wystarczyło to jednak, by przechytrzyć policjantów. Mężczyzna trafił na rok za kraty. Po godzinie 7 w poniedziałek buscy kryminalni i umundurowany patrol podjechali do domu poszukiwanego 43-letniego mieszkańca powiatu. Przyjechali po niego, bo nie stawiał się w wyznaczonym terminie, by odsiedzieć rok kary za jazdę po pijanemu.

- Żona mężczyzny otworzyła drzwi i oświadczyła, że męża nie ma w domu. Nie miała też zamiaru wpuścić policjantów do środka. Zamknęła drzwi. Policjanci poinformowali kobietę, że mają prawo wejść. Ostrzegli też, że jeśli im nie otworzy, wejdą do środka z pomocą strażaków - relacjonował aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju.

Kiedy na miejscu pojawili się strażacy, kobieta zrozumiała, że policjanci nie żartowali i wpuściła ich. - Ponownie zapewniała, że męża nie ma. Sprawdzając łazienkę policjanci zwrócili uwagę, że część wyłożonej płytkami podłogi to wąż. Odsunęli stojący na nim mebel, otworzyli i w studzience rewizyjnej znaleźli poszukiwanego 43-latkę - opowiadał aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski.

GINA NOWY KORCZYN

Samochód uderzył w przepust

W Błotnowoli w gminie Nowy Korczyn doszło w ubiegły piątek kilka minut przed godziną 13 do kolizji. Policjanci przekazywali, że Dacia za której kierownicą siedział 57-latek na prostym odcinku zjechała z drogi do rowu i uderzyła w przepust. Mężczyźnie nic się na szczęście nie stało.

SOLEC-ZDRÓJ

Zderzenie hulajnogi z rowerem

Do nietypowego wypadku doszło w sobotę kilkanaście minut przed godziną 15 w Solcu-Zdroju w powiecie buskim. Na skrzyżowaniu zderzyli się 13-latek jadący hulajnoga elektryczną i 79-letni rowerzysta. Ten ostatni został zabrany do szpitala. MINOS



Grand Prix imienia Piotra Gana otrzymała ex aequo Kapela Działoszacy Adama Kocerby

50. BUSKIE SPOTKANIA Z FOLKLOREM ZAKOŃCZONE

Piękna muzyka i wielkie emocje

oprac. Miłosz Skiba
Region

To był wyjątkowy wieczór pełen muzyki, tradycji i wzruszeń. W Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach odbył się jubileuszowy koncert finałowy 50. Buskich Spotkań z Folklorem.

To jeden z najważniejszych wydarzeń promujących kulturę ludową w województwie świętokrzyskim. Podczas gali poznaliśmy laureatów konkursu.

Oto laureaci 50. Buskich Spotkań z Folklorem: Grand Prix imienia Piotra Gana otrzymała ex aequo: Kapela Działoszacy Adama Kocerby z Działoszyca, powiat pińczowski; Kapela Rodzinna Korbanów z Dębskiej Woli w powiecie kieleckim; Nagrodę imienia Haliny Szelestowej otrzymała: Marika Snoch reprezentująca gminę Morawica w powiecie kieleckim; Nagrodę imienia Feliksa Korbana otrzymał: Dariusz Całka z Zielonek, gmina Sędziszów, powiat jędrzejowski

W kategorii Zespołów Śpiewaczy: 1. miejsce ex aequo:

Zespół Śpiewaczy Sukowianki znad Lubrzanek z Sukowa w powiecie kieleckim; Zespół Ludowy Kunowianie z Kunowa w powiecie ostrowieckim; 2. ex aequo: Zespół Folklorystyczny Łabecanki z Łabędziowa, gmina Morawica i Zespół Śpiewaczy Górnianecki z Góra - oba z powiatu kieleckiego; 3. ex aequo: Zespół Śpiewaczy SwaTKI z Góra; Zespół Śpiewaczy Chełmowianie z Rudek; Zespół Śpiewaczy Marzyszanek z Marzysza - wszystkie powiat kielecki.

W kategorii Zespołów Pieśni i Tańca w opracowaniu artystycznym: 2. Zespół Pieśni i Tańca Godziembianie z Pawłowa w powiecie starachowickim; 3. ex aequo: Zespół Pieśni i Tańca Ciekoty z Ciekot w powiecie kieleckim; Zespół Pieśni i Tańca Leśnianie z Leśnej w powiecie kieleckim.

Jednym z najważniejszych punktów wydarzenia był występ gościa specjalnego - Regionalnego Zespołu Dolina Popradu

W kategorii autentycznych Zespołów Pieśni i Tańca: 2. Zespół Pieśni i Tańca Wierna Rzeka z Piekoszowa w powiecie kieleckim; 3. Zespół Pieśni i Tańca Wincentowianie z Wincentowa i Zespół Pieśni i Tańca ze Strawczynka - oba powiat kielecki

W kategorii Kapel Ludowych: 1. Kapela Leśnianie z Leśnej powiecie kieleckim; 2. Kapela Rykoszyn z Rykoszyna powiecie kieleckim; 3. ex aequo: Kapela Zespołu Pieśni i Tańca Godziembianie z Pawłowa w powiecie starachowickim; Kapela Edwarda Goli z Sędziszowa - powiat jędrzejowski.

W kategorii Solistów Śpiewaków: 1. Monika Walas z Korczyna; 2. Irena Gąsior z Serwisu; 3. ex aequo: Ewa Pawłowska z Marzysza; Marianna Śmiłowska z Marzysza; Ewa Cisowska ze Strawczynka - wszystkie powiat kielecki.

W kategorii Solistów Instrumentalistów: 1. Krzysztof Topolski z Buska-Zdroju; 2. ex aequo: Henryk Cacek z Małogoszcza, Maciej Ulewński z Kierza Niedźwiedziego z powiecie skarżyskim; 3. Stanisław Woźniak z Jędrzejowa. ©©

Tydzień Bibliotek w gminie Opatowiec



Spotkanie autorskie z Adamem Ochwanowskim. Można było otrzymać autograf poety

Beata Adamczyk
Gmina Opatowiec

**Jednym z wielu wydarzeń, jakie biblioteka w Opatowcu zapropo-
nowała swoim odbiorcom w ramach obcho-
dów Tygodnia Bibliotek, było spotkanie autorskie z Adamem Ochwanowskim.**

To poeta, regionalista i animator kultury, którego twórczość od lat związana jest z tradycją, historią oraz kulturą ludową Pomorza i regionu świętokrzyskiego.

W wydarzeniu uczestniczyli: Burmistrz Miasta i Gminy Opatowiec Sławomir Kowalczyk, Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Opatowcu Jarosław Naporowski, Dyrektor Instytucji Kultury Beata Adamczyk, bibliotekarz Beata Madej oraz koordynująca prace Klubu Seniora Bożena Kopeć. Obecni byli również członkowie Dyskusyjnych Klubów Książki z Opatowca i Kociny. Liczna frekwencja oraz serdeczna atmosfera pokazały, jak ważne są spotkania integrujące lokalną społeczność wokół literatury i kultury.

Spotkanie przebiegało w niezwykle ciepłej i swobodnej atmosferze. Adam Ochwanowski prezentował wiersze pochodzące z różnych tomików poetyckich, dzieląc się przy tym historiami związanymi z ich powstawaniem. Uczestnicy z dużym zainteresowaniem słuchali poezji pełnej refleksji, wspomnień i odniesień do codzienności dawnych lat. Wiele miejsca poświęcono ludowości, tradycjom oraz przemianom zachodzącym na przestrzeni lat w małych społecznościach.

Po części literackiej uczestnicy mieli okazję do bezpośrednich rozmów z autorem, wymiany doświadczeń i wspomnień. Spotkaniu towarzyszył poczęstunek z grilla, który

sprzyjał integracji i dalszym dyskusjom w mniej formalnej atmosferze. Był to czas pełen życzliwości, wspólnego śmiechu i rozmów nie tylko o książkach, ale również o życiu, historii regionu i codziennych sprawach mieszkańców.

Przed spotkaniem osoby, które na co dzień nie uczestniczą w zajęciach oferowanych przez Klub Seniora, miały okazję bliżej poznać Kocinę i jej najciekawsze miejsca. Spacer rozpoczął się przy zrewitalizowanym zbiorniku wodnym z efektywnym molo. Uczestnicy podkreślali, że miejsce, które do-
tychczas znali jedynie ze zdjęć, na żywo prezentuje się jeszcze piękniej.

Kolejnym punktem spaceru był kościół pod wezwaniem świętej Barbary, przy którym uczestnicy zapoznali się z historią obiektu oraz ciekawostkami związanymi z miejscowością. Następnie odwiedzono miejscowy cmentarz, gdzie szczególne zainteresowanie wzbudziły mogiła Nieznanego Żołnierza oraz grób Marii Hirsfeld Haleckiej, córki znanych lekarzy i wybitnych naukowców - Ludwika i Hanny Hirsfeldów, których działalność i osiągnięcia zapisały się na kartach historii medycyny. Z dużą uwagą oglądano również stare figurki i zabytkowe elementy znajdujące się przy dawnych grobach, które stały się pretekstem do rozmów o historii i dawnych mieszkańcach miejscowości.

Ostatnim punktem zwiedzania był pomnik lotników alianckich - miejsce ważne dla lokalnej pamięci historycznej, przypominające o tragicznych wydarzeniach II wojny światowej i losach żołnierzy walczących o wolność.

Spotkanie autorskie oraz wspólne zwiedzanie były doskonałą okazją do integracji, rozmów o literaturze, historii i lokalnym dziedzictwie kulturowym. ©©

KRÓTKO

GINA OPATOWIEC

Wypadek na skrzyżowaniu

Dwie osoby trafiły do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się w czwartkowe popołudnie w zeszłym tygodniu w miejscowości Kocina w gminie Opatowiec. Na skrzyżowaniu zderzyły się Volkswagen prowadzony przez 83-latkę i Skoda, którą kierował 55-latek. Do szpitala zabrani zostali kierowca oraz 74-letnia pasażerka z Volkswagena. MINOS

KAZIMIERZA WIELKA

Uczniowie na strzelnicy

Emocje, skupienie i stuprocentowa koncentracja! Uczniowie klas 1a, 1b oraz 1c Liceum Ogólnokształcącego imienia Marii Curie-Skłodowskiej wzięli udział w profesjonalnych zajęciach ze strzelania.

Pod okiem doświadczonych instruktorów pierwszoklasiści przeszli intensywny trening. Program zajęć obejmował: zasady bezpieczeństwa - bo odpowiedzialność na strzelnicy to podstawa; teorię strzału - czyli jak prawidłowo celować, kontrolować oddech i stabilną postawę; praktykę - opanowanie emocji i oddanie celnych strzałów.

Liczyło się skupienie i powtarzalność. - Gratulujemy wszystkim, którzy trafiali celnie - pokazaliście ogromną dyscyplinę, dojrzałość i naprawdę dobre oko. Zajęcia strzeleckie to nie tylko nauka celowania, ale przede wszystkim lekcja odpowiedzialności, opanowania stresu i skupienia na celu - czytamy na profilu facebookowym kazimierskiego liceum. R

KAMIEŃCZYCE

Kiermasz słodkości i zdrowej żywności

Szkolny kiermasz słodkości i zdrowej żywności zorganizowany został w Samorządowej Szkole Podstawowej w Kamieńczycach (gmina Kazimierza Wielka). Dzięki wspólnemu wysiłkowi udało się stworzyć wyjątkową atmosferę oraz zebrać pieniądze, które Rada Rodziców przeznaczy na potrzeby uczniów. - Ogromne podziękowania kierujemy do wszystkich osób, które przygotowały pyszne wypieki, pomagały podczas kiermaszu oraz wsparły nas swoją obecnością - czytamy na profilu facebookowym szkoły w Kamieńczycach. R



Od lewej: burmistrz Adam Bodzioch, wiceburmistrz Łukasz Maderak, starosta Jan Nowak, minister Jakub Rutnicki i poseł Artur Gierada po podpisaniu umowy

INWESTYCJA ZA OKOŁO 7,5 MILIONA ZŁOTYCH

Podpisano umowę na nowe boisko

Michał Kolera
Kazimierza Wielka

W czwartek, 21 maja, do Kazimierzy Wielkiej przyjechał Minister Sportu i Turystyki Jakub Rutnicki.

Wspólnie ze starostą Kazimierskim Janem Nowakiem podpisali umowę na wsparcie budowy nowego boiska piłkarskiego. Wartość dofinansowania to około 2,5 miliona złotych, cała inwestycja będzie kosztować około 7,5 miliona złotych.

Boisko ze sztuczną nawierzchnią

- Z dumą przyjechałem dziś do Kazimierzy Wielkiej. Właśnie po to, żeby ogłosić decyzję dotyczącą dofinansowania budowy pełnowymiarowego boiska ze sztuczną nawierzchnią. Dla mnie kluczowe jest to, żeby szczególnie w naszych pięknych, małych miejscowościach dzieciaki miały dokładnie te same warunki treningu jak na przykład w Kielcach czy innych dużych miejscowościach - powiedział minister Jakub Rutnicki.

Głos zabrał Artur Gierada, poseł. - Gratulacje dla pana starosty i dla pana burmistrza. Samorządy często ze sobą współpracują. Jednak przykład powiatu kazimierskiego, gdzie starosta razem z burmistrzem działają naprawdę ręką w rękę, jest budujący. Razem jeżdżą, zawsze razem lobbują i to jest piękne. To pokazuje, jak gra zespołowa potrafi przynosić efekty - powiedział Artur Gierada.

Starosta kazimierski Jan Nowak był wdzięczny za otrzymane dofinansowanie.

- Pragnę w imieniu własnym, w imieniu samorządu powiatu kazimierskiego i samorządu gminy, serdecznie podziękować, panie ministrze, za to wsparcie finansowe. Rozwój sportu, kultury fizycznej jest jednym z priorytetowych

W ramach inwestycji powstanie pełnowymiarowe boisko z nawierzchnią syntetyczną wraz z niezbędną infrastrukturą

zadań, jakie realizuje powiat kazimierski. Boisko będzie służyć młodzieży, dzieciom, a co najważniejsze, naszym mieszkańcom - powiedział Jan Nowak.

Lada dzień podpiszą kolejną umowę

Głos zabrał także burmistrz Kazimierzy Wielkiej Adam Bodzioch.

- Kazimierza Wielka kocha sport, stawia na sport, na turystykę sportową. Chciałbym przypomnieć, że to jedno z dwóch dofinansowań z Ministerstwa Sportu. Lada dzień podpiszemy umowę na wsparcie modernizacji stadionu Sparty Kazimierza Wielka. To będzie około milion złotych - przypomniał burmistrz.

W ramach inwestycji powstanie pełnowymiarowe boisko z nawierzchnią syntetyczną wraz z niezbędną infrastrukturą oraz zapleczem sportowym. To kolejny ważny krok w rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej oraz ogromna szansa dla dzieci i młodzieży, lokalnych klubów sportowych oraz wszystkich mieszkańców. ©©

Burmistrz został zaprzysiężony



Beata Kita, dotychczas pełniąca obowiązki szefa gminy, wręczyła insygnia władzy Marcinowi Wojniakowi

Michał Kolera
Pińczów

Burmistrz Marcin Wojniak został zaprzysiężony na burmistrza Pińczowa. Na sesji 21 maja odbyła się dyskusja na temat jego wynagrodzenia, które ostatecznie podniesiono.

Podczas inauguracyjnego przemówienia nowy burmistrz podkreślił znaczenie demokracji lokalnej. - Burmistrz powinien być gospodarzem całej gminy, miast, sołectw, przedsiębiorców, rolników, seniorów, młodych, organizacji społecznych i każdego mieszkańca, niezależnie od poglądów czy wyborczych sympatii. Chcę, aby Gmina Pińczów była miejscem nowoczesnym, bezpiecznym i przyjaznym do życia. Miejscem, z którego młodzi nie będą chcieli wyjeżdżać, a starsi będą mogli żyć spokojnie i godnie - mówił nowy władca.

Zapowiedział daleko idącą chęć kooperacji ze wszystkimi instytucjami. - Deklaruję otwartość na dialog, rozmowę i współpracę. Zarówno z Radą Miejską, pracownikami Urzędu, jednostkami organizacyjnymi, organizacjami społecznymi, a przede wszystkim z samymi mieszkańcami naszej gminy. Samorząd nie może być miejscem podziałów i konfliktów - powiedział Marcin Wojniak.

Następnie podziękował najbliższemu, współpracownikowi i wyborcom za wsparcie w wyborach.

Nowy burmistrz odebrał szereg gratulacji, między innymi od starosty Zdzisława Leksa, wicestarosty Krzysztofa Koniusza, przyszłych współpracowników oraz służb mundurowych.

Jednym z punktów dalszych obrad było wyznaczenie wynagrodzenia dla nowego burmistrza. W uchwale zaproponowano wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 10 900 złotych,

dodatek funkcyjny w kwocie 3 760 złotych, dodatek specjalny w wysokości 30 procent łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego. Pozostałe składniki wynagrodzenia będą przysługiwać nowemu burmistrzowi według odrębnych przepisów.

Do projektu uchwały pytanie miał tylko radny Łukasz Niebudek. Najpierw pogratulował Marcinowi Wojniakowi, potem wyraził swoją wątpliwość. - Uchwalamy wysokość wynagrodzenia, które będzie wyższe od tego, jakie miał poprzedni burmistrz. Osobiście wolałbym taką uchwałę podejmować po jakimś czasie i ocenić, czy praca idzie w parze z płacą - powiedział.

- Są to wynagrodzenia jak w większych gminach, takich jak Busko, czy Jędrzejów. Mam nadzieję, że ta płaca pójdzie w parze z pracą i że wkrótce będzie można powiedzieć, że pan na to zasłużył. Ode mnie kredyt zaufania i liczę na dalszą współpracę. Dziękuję - uzupełnił Łukasz Niebudek.

Odpowiedział mu sekretarz gminy Pińczów Marcin Kozłowski. - Faktycznie, pan zauważył, że płaca jest wyższa niż poprzednia, natomiast przypomnę, że ostatnia podwyżka dla burmistrza miała miejsce w 2021 roku. Od tego czasu przez kilka lat zmieniały się rozporządzenia dotyczące maksymalnych kwot wynagrodzenia dla burmistrzów. Jeśli uwzględnić wszystkie składniki wynagrodzenia, wzrost przez te pięć lat wynosi około 5 procent. Nie wiem, czy to rzeczywiście tak dużo, jak pan mówi - mówił sekretarz.

W głosowanie nową pensję dla poparło 14 radnych. Wstrzymał się jedynie Łukasz Niebudek.

Marcin Wojniak został burmistrzem po tym jak wygrał głosowania w wyborach przedterminowych, które zarządził z powodu rezygnacji Włodzimierza Baduraka. ©

KRÓTKO

PIŃCZÓW

Zostanie deportowany

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Kielcach skontrolowali 29-letniego obywatela Gruzji odsiadującego w Zakładzie Karnym w Pińczowie karę czterech lat więzienia. Jak przekazywali, mężczyzna trafił za kraty bo nieumyślnie doprowadził do wypadku, w którym zginęła jedna osoba, a potem uciekł z jego miejsca. Prócz tego miał organizować nielegalne przekraczanie granicy osobom nie mającym dokumentów uprawniających do wjazdu i przebywania w Polsce.

- Jego rola polegała na odbieraniu migrantów z terenów przygranicznych i transportowaniu ich w kierunku granicy polsko-niemieckiej - opisywała chorąży sztabowy Kinga Wolak z zespołu prasowego Karpackiego Oddziału Straży Granicznej. Zapadła decyzja o zobowiązaniu 29-latkę do powrotu do rodzinnego kraju. Po zakończeniu odbywania kary mężczyzna zostanie deportowany i nie będzie mógł wrócić do Strefy Schengen przez 10 lat.

MINOS

MIJSCOWOŚĆ

Koniec serii włamań po pieczywo

Nawet 10 lat więzienia może grozić 45-letniemu mieszkańcowi Pińczowa podejrzanemu o serię włamań po pieczywo.

Jak opowiadają policjanci, od połowy kwietnia do końcówki maja ktoś pięciokrotnie włamywał się nocami do magazynu przy jednym ze sklepów na terenie miasta i kradł bułki, pączki, słone przekąski. Ustalili, że osoba ta maskuje się zakładając czapkę i kaptur, używała też rękawiczek.

- W nocy z niedzieli na poniedziałek po godzinie 2 doszło do kolejnego, szóstego już włamania. Funkcjonariusze Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego byli w pobliżu i na gorącym uczynku zatrzymali mężczyznę w kapturze. Okazało się, że to 45-letni mieszkaniec miasta - opowiadał młodszy aspirant Paula Kępińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pińczowie.

45-latek usłyszał już zarzuty. Za to, o co jest podejrzany, prawo przewiduje karę nawet 10 lat więzienia.

MINOS



Wspólne świętowanie zakończył toast oraz okolicznościowy poczęstunek

ZŁOTE GODY PIĘKNY JUBILEUSZ W GMINIE ZŁOTA

15 par świętowało 50 lat małżeństwa

Michał Kolera
Złota

W czwartek, 21 maja, w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Złotej miały miejsce obchody Złotych Godów. 15 par z terenu gminy świętowało 50-lecie małżeństwa i dostało medale.

Uroczystość odbyła się w sali Ochotniczej Straży Pożarnej, pięknie udekorowanej na tę okazję.

Wydarzenie zgromadziło dostojnych jubilatów oraz przedstawicieli władz samorządowych. Był wójt gminy Złota Waldemara Podsiadło, jego zastępca Jarosław Zaborowski, sekretarz gminy Karol Kliś, członek Zarządu Powiatu Pińczowskiego Jolanta Piwowarska. Był też przewodniczący Rady Gminy Złota Lucjan Adamczyk, skarbnik gminy Ewa Pawełczak oraz jej zastępczyni Sylwii Doroz.

Pary powitał wójt Waldemara Podsiadło.

- Życzę Wam radości i miłego wspólnego spędzania czasu w gronie najbliższych. Należą się Wam serdeczne gra-

tulacje oraz wyrazy uznania za piękny przykład zgodnego i trwałego małżeństwa. Złote Gody to wyjątkowy jubileusz, będący symbolem trwałości, miłości oraz wzajemnego szacunku. Pięćdziesiąt lat wspólnego życia to niezwykle świadectwo oddania, wytrwałości i rodzinnych wartości, które stanowią piękny przykład dla młodszych pokoleń - powiedział szef gminy.

Nie zabrakło również życzeń zdrowia, pomyślności oraz kolejnych lat spędzonych w miłości i rodzinnej atmosferze. Do par zwrócił się także Rady Gminy Lucjan Adamczyk.

Następnie wójt Waldemara Podsiadło, w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Karola Nawrockiego, udekorował pary Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Towarzyszyli

Uroczystość przebiegała w podniosłej i serdecznej atmosferze. Spotkanie uświetnił występ uczniów ze szkoły w Złotej

mu jego zastępcę Jarosław Zaborowski wraz ze wspomnianym już Lucjanem Adamczykiem.

Tego dnia uhonorowani zostali: Krystyna Celuch, Wiesław Celuch; Jadwiga Duda, Jan Duda; Elżbieta Golowska, Henryk Golowski; Kazimiera Kasza, Edward Kasza; Grażyna Kopeć, Leszek Kopeć; Janina Krawczyk, Jan Krawczyk; Irena Moło, Krzysztof Moło; Elżbieta Morton, Henryk Morton; Anna Magdziarz, Stanisław Magdziarz; Bogusława Nowak, Józef Nowak; Danuta Nowak, Mirosław Nowak; Wanda Paradowska, Jan Paradowski; Irena Siwiaszczyk, Ryszard Siwiaszczyk; Pelagia Stępień, Edward Stępień; Kazimiera Zuchowicz, Zbigniew Zuchowicz.

Szanowni jubilaci otrzymali pamiątkowe dyplomy, kwiaty oraz upominki przygotowane przez gminę Złota. Uroczystość przebiegała w podniosłej i serdecznej atmosferze. Spotkanie uświetnił występ artystyczny przygotowany przez uczniów Szkoły Podstawowej w Złotej. Wspólne świętowanie zakończył toast i okolicznościowy poczęstunek. ©

GDZIE SIĘ LECZYĆ

Piątek, 29.05.2026



Są niedoceniani, ale to zawód przyszłości. Za chwilę będziemy ich rozchwytywać

Opiekun osoby starszej - na czym polega jego praca?

Kim są współcześni opiekunowie osób starszych, z jakimi wyzwaniami mierzą się na co dzień i co sprawia, że mimo znaczącego obciążenia psychicznego oraz fizycznego pozostają w tym zawodzie? O realiach pracy opiekunów, zarówno profesjonalnych, jak i rodzinnych opowiadają osoby od lat związane z systemem opieki nad seniorami.

Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Opiekuna Osób Starszych, który obchodzony jest w maju, coraz częściej mówi się nie tylko o potrzebach seniorów, ale także o codzienności osób, które sprawują nad nimi opiekę. Jest to szczególnie istotne w kontekście starzejącego się społeczeństwa i rosnącego zapotrzebowania na opiekę. Według danych Eurostatu i GUS osoby po 65. roku życia stanowią już ponad 20 proc. mieszkańców Polski, a prognozy wskazują, że w kolejnych dekadach odsetek ten będzie stale rosł.

Opiekun osoby starszej - na czym polega jego praca?

Opiekę nad osobami starszymi w Polsce najczęściej sprawuje rodzina, jednak coraz większą rolę odgrywają także profesjonalni opiekunowie. Wśród nich można wyróżnić przede wszystkim opiekunów medycznych oraz opiekunów osób starszych pracujących między innymi w domach pomocy społecznej czy placówkach opiekuńczych.

Opiekun medyczny to zawód wymagający ukończenia odpowiedniego kierunku, zdania egzaminu zawodowego i zdobycia konkretnych kwalifikacji. Takie osoby mogą pracować w szpitalach, na oddziałach ortopedii, urologii, internistycznym, geriatrycznym oraz innych oddziałach zabiegowych i zachowawczych, a także w zakładach opiekuńczo-leczniczych (tzw. ZOL-ach) czy in-



Opiekun osoby starszej będzie wkrótce jednym z najpotrzebniejszych zawodów

nych placówkach medycznych. Zakres ich kompetencji stale się poszerza. Obecnie, po dodatkowych szkoleniach, mogą wykonywać także bardziej specjalistyczne czynności, jak na przykład pobieranie krwi. To grupa zawodowa, która jest dziś niezwykle potrzebna i bardzo wspiera funkcjonowanie oddziałów szpitalnych - mówi Iwona Przybyło, pielęgniarka i szkoleniowiec opiekunów osób starszych, dyrektor merytoryczny z Akademii Opiekunów. - Praca w środowisku medycznym wiąże się również z większym prestiżem zawodowym i lepszym wynagrodzeniem. Ci opiekunowie medyczni traktują kolejne etapy swojej pracy jako ścieżkę rozwoju zawodowego. Motywuje ich możliwość dalszego kształcenia, zdobywania nowych kompetencji oraz poczucie, że wykonują zawód bardzo potrzebny społecznie.

Z kolei opiekunowie pracujący w domach pomocy społecznej czy w długoterminowej

opiece domowej częściej mierzą się z przeciążeniem i wypaleniem zawodowym. Jest to praca niezwykle wymagająca psychicznie i fizycznie, oparta na codziennym kontakcie z chorobą, samotnością i cierpieniem. Wiele osób pracuje w tym zawodzie przez lata i część odnajduje w nim swoje miejsce oraz potrafi funkcjonować w takich warunkach bardzo długo, inni z czasem rezygnują właśnie z powodu obciążenia emocjonalnego.

Pierwsza linia opieki nad seniorami

Obowiązki opiekuna osoby starszej koncentrują się przede wszystkim wokół czynności opiekuńczo-pielęgnacyjnych oraz zapewnienia seniorowi codziennego bezpieczeństwa i komfortu życia. W praktyce oznacza to realizację podstawowych potrzeb podopiecznego, zarówno fizycznych, jak i psychicznych.

Dużą część tej pracy dotyczą codziennych, bardzo prak-

tycznych czynności związanych z higieną i funkcjonowaniem seniora. Opiekun pomaga między innymi w ubieraniu się, karmieniu, zmianie pieluchomajtek, toalecie, kąpieli czy przemieszczaniu się. Zajmuje się również przygotowywaniem i podawaniem posiłków, dba o odpowiednie nawodnienie oraz wspiera podopiecznego w codziennych czynnościach, które wraz z wiekiem lub chorobą stają się trudne do samodzielnego wykonania. To praca bardzo fizyczna i wymagająca dużej uważności. W zakresie leczenia opiekunowie najczęściej odpowiadają za podawanie leków lub rodziny, natomiast bardziej specjalistyczne czynności medyczne należą już do kompetencji pielęgniarek i personelu medycznego - tłumaczy Iwona Przybyło.

Jednocześnie rola opiekuna nie ogranicza się wyłącznie do kwestii pielęgnacyjnych. Bardzo ważnym elementem tej pracy jest także wsparcie emo-

cjonalne i psychologiczne seniora. Opiekunowie spędzają z podopiecznymi najwięcej czasu, dlatego często stają się dla nich osobami pierwszego kontaktu towarzysząc im w codzienności, rozmawiając, uspokajając, pomagając odnaleźć się w chorobie czy samotności.

Można powiedzieć, że są „pierwszą linią frontu” opieki nad osobami starszymi, ponieważ to właśnie oni najszybciej zauważają pogorszenie stanu zdrowia, zmiany nastroju czy nowe potrzeby podopiecznego - dodaje ekspert Akademii Opiekunów.

Coraz większe obciążenie rodzin

Jednym z największych problemów, o których mówią opiekunowie osób starszych, jest przede wszystkim brak rąk do pracy. Zarówno w placówkach opiekuńczych, jak i w opiece domowej liczba podopiecznych często jest zbyt duża w stosunku do liczby personelu.

Polska od kilku lat mierzy się z coraz większym problemem braku opiekunów osób starszych. Jednocześnie społeczeństwo bardzo szybko się starzeje, a liczba seniorów wymagających codziennego wsparcia będzie stale rosła. Dziś system opieki w dużej mierze opiera się jeszcze na rodzinach, jednak coraz częściej bliscy nie są w stanie samodzielnie zapewnić seniorom całodobowej opieki, łącząc ją jednocześnie z pracą zawodową i własnym życiem. A bycie opiekunem rodzinnym powoduje z kolei znikanie osoby z rynku pracy i to tworzy błędne koło, w którym najwięcej traci właśnie opiekun rodzinny - komentuje Ada Zaorska, przewodnicząca Polskiego Stowarzyszenia Opieki Domowej.

Najczęściej opieka nad seniorem w zaciszu domowym spada na jedną osobę, która zostaje z tym obowiązkiem właściwie sama. Pozostali członkowie rodziny pomagają sporadycznie, doraźnie, najczęściej wtedy, gdy sytuacja staje się kryzysowa. W praktyce oznacza to, że główny opiekun przez wiele miesięcy funkcjonuje bez odpoczynku i bez realnego wsparcia.

Według Iwony Przybyło, u wielu rodzin pojawia się lęk przed oddaniem części obowiązków komuś innemu, zarówno profesjonalnemu opiekunowi, jak i dalszej rodzinie. Opiekunowie często mają poczucie, że tylko oni wiedzą, jak właściwie zajmować się seniorem, przez co nie pozwalają sobie na odpoczynek ani chwilę oddechu. Tymczasem stałe wsparcie jest konieczne, żeby móc normalnie funkcjonować, załatwić własne sprawy czy po prostu się zregenerować. Konsekwencje takiego przeciążenia bardzo szybko odbijają się na zdrowiu opiekunów rodzinnych.

Na raka chorują coraz młodszy pacjenci

Tydzień Walki z Rakiem. Specjaliści ze Świętokrzyskiego Centrum Onkologii mówią o epidemii nowotworów

Trwa Europejski Tydzień Walki z Rakiem. We wtorek, 26 maja, w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach odbyła się konferencja, podczas której specjaliści przedstawili aktualne dane. Niestety, liczba chorych na nowotwory cały czas rośnie, a co więcej - rak dotyka coraz młodszych pacjentów. Odpowiedzią jest zmiana stylu życia oraz profilaktyka.

W spotkaniu wzięli udział doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat - zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, doktor Leszek Smorąg - kierownik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej, profesor Marcin Pasiarski - kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku, doktor Anna Huruk-Kuchinka - specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit.

- Europejski Tydzień Walki z Rakiem przypomina nam, że choroby onkologiczne stanowią jedno z największych wyzwań współczesnego świata. Wzrasta



W spotkaniu wzięli udział doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat - zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, doktor Leszek Smorąg - kierownik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej, profesor Marcin Pasiarski - kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku, doktor Anna Huruk-Kuchinka - specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit

liczba zachorowań na nowotwory złośliwe, ale optymistyczne jest to, że zgony nie rosną tak szybko. To oznacza, że leczymy lepiej i posługujemy się najnowszymi technologiami. Nie można jednak pomijać tego, co sami możemy zrobić dla swojego zdrowia, bo ponad 50 procent

chorób onkologicznych związanych jest z naszym stylem życia - zwróciła uwagę doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat, zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. - Znajdźmy czas, żeby chociaż 2-3 razy w tygodniu iść na godzinny, energiczny spa-

cer. Zmieńmy dietę - więcej warzyw, mniej czerwonego mięsa. Dbajmy o swoją wagę i co najważniejsze zrezygnujmy z tytoniu i alkoholu - wymieniała doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat.

O profilaktyce powiedział doktor Leszek Smorąg, kierow-

nik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej.

- Bardzo ważne jest, by rozpoznać nowotwór na tyle wcześnie, aby mieć pewność jego wyleczenia. W zeszłym roku udało nam się wykonać 2500 więcej mammografii i cytologii niż jeszcze rok wcześniej, ale to wciąż są niewystarczające liczby. Niestety, co roku mamy około 70-80 pacjentek z rakiem szyjki macicy i połowa z tych kobiet, pomimo starań, tę walkę przegrywa. Wszystkich tych zachorowań można byłoby uniknąć, wystarczy regularnie zgłaszać się na badania - podkreślił doktor Leszek Smorąg.

Na przestrzeni ostatnich 10 lat liczba nowych zachorowań wzrosła o około 15 procent.

- Liczba wszystkich nowotworów, nie tylko hematologicznych, nieustannie rośnie. Co więcej, obserwujemy pewne przesunięcie. Nowotwory, które do tej pory były spotykane u osób starszych, obecnie dotyczą coraz częściej osób młodszych. Z czego to wy-

nika? Trudno powiedzieć. Zarówno zmiana stylu życia, środowiska, narażenie na infekcje i przewlekłe zapalenia mają na to wpływ - mówił profesor Marcin Pasiarski, kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku. - Większa liczba chorych wynika też z tego, że skutecznie ich leczymy. Do niedawna czas przeżycia osoby chorej był znacznie krótszy, a w tej chwili śmiało można powiedzieć, że większość chorób hematologicznych to choroby przewlekłe - zaznaczył specjalista.

- Dziś cała Europa skupia się na budowaniu nowoczesnego modelu opieki onkologicznej opartej nie tylko na jakości, ale przede wszystkim na bezpieczeństwie i równym dostępie do leczenia dla wszystkich. W to wpisuje się Krajowa Sieć Onkologiczna, a Świętokrzyskie Centrum Onkologii jest jednym z elementów tego programu - dodała doktor Anna Huruk-Kuchinka, specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit.

REKLAMA

0011528561



DENT-ARTIS GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Anna Domańska
higienistka stom. Malwina Siedlecka

Zdrowy uśmiech dla całej rodziny

Wykonujemy:

- leczenie zachowawcze
- leczenie kanałowe (endodoncja)
- protetykę
- leczenie chirurgiczne
- higienizację: skaling, piaskowanie, polerowanie
- instruktaż prawidłowej higieny jamy ustnej
- gabinetowe wybielanie zębów
- leczenie nadwrażliwości
- stomatologię dziecięcą

Radom,
ul. Waryńskiego 9a, lok. 7
+48 334 14 25

Poniedziałek: 11⁰⁰-16⁰⁰ Czwartek: 12⁰⁰-18⁰⁰
Wtorek: 12⁰⁰-18⁰⁰ Piątek: 11⁰⁰-16⁰⁰
Środa: 12⁰⁰-18⁰⁰



Pacjenci mogą teraz sprawdzić lekarza. Ruszyła pomocna usługa

Ministerstwo Zdrowia udostępniło w aplikacji mojeIKP nową funkcję, umożliwiającą szybkie sprawdzenie uprawnień lekarzy i innych pracowników medycznych. Jak podkreślił resort, celem jest zwiększenie bezpieczeństwa pacjentów.

W aplikacji mojeIKP pojawiła się nowa funkcja, dzięki której pacjenci szybko sprawdzą, czy lekarz lub inny pracownik medyczny ma odpowiednie kwalifikacje i czy rzeczywiście jest pracownikiem medycznym.

Weryfikacja odbywa się bezpośrednio w aplikacji mojeIKP, bez konieczności osobnego przeszukiwania innych rejestrów. Dane pochodzą m.in. z Centralnego Rejestru Lekarzy i Lekarzy Dentystów prowadzonego przez Naczelną Izbę Lekarską, Centralnego Rejestru Osób Uprawnionych do Wykonywania Zawodu Medycznego prowadzonego przez Centrum e-Zdrowia oraz Centralnego Rejestru Farmaceutów.

Aby sprawdzić pracownika medycznego, użytkownik po zalogowaniu należy wybrać w zakładce „Zdrowie” opcję „Zweryfikuj pracownika me-



Weryfikacja lekarza odbywa się bezpośrednio w aplikacji mojeIKP, bez konieczności osobnego przeszukiwania innych rejestrów

dycznego”. Następnie wystarczy wpisać nazwisko, imię lub numer prawa wykonywania zawodu lekarza (PWZ).

Jeśli wyszukiwarka nie znajdzie wskazanej osoby lub jej specjalizacja będzie niezgodna z deklarowaną, aplikacja umożliwi także uzyskanie informacji, gdzie zgłosić podejrzenie podszywania się pod lekarza lub wykonywania zawodu bez odpowiednich kwalifikacji.

„To nie jest formalność, ale kwestia bezpieczeństwa. Sprawdzenie lekarza pozwala

upewnić się, że ma on prawo wykonywania zawodu, jego uprawnienia są aktualne, ma specjalizację, którą deklaruje. To może uchronić pacjenta przed błędną diagnozą albo niebezpiecznym leczeniem” - podał resort.

Centrum e-Zdrowia uruchomiło aplikację mobilną mojeIKP w maju 2021 r. Umożliwia ona m.in. odbieranie powiadomień o wizytach lekarskich, e-receptach czy skierowaniach. Aplikację mojeIKP można pobrać z Google Play oraz App Store.

Centra medyczne PZU Zdrowie w Radomiu

To 7 wielospecjalistycznych placówek, w których zapewniamy szeroki zakres usług medycznych.

Naszą ofertę kierujemy do pacjentów indywidualnych (komercyjnych i w ramach NFZ) oraz pracowników firm objętych opieką medyczną w PZU Zdrowie.

Oferujemy dostęp do:

- ✓ Podstawowej Opieki Zdrowotnej, w tym: pediatri, internisty i lekarza rodzinnego
- ✓ konsultacji specjalistycznych dla dorosłych, w tym: alergologa, chirurga ogólnego, dermatologa, diabetologa, dietetyka, endokrynologa, fizjoterapeuty, ginekologa, kardiologa, laryngologa, lekarza rehabilitacji, logopedy, neurologa, okulisty, ortopedy, proktologa, psychiatry, psychoterapeuty, radiologa i urologa
- ✓ konsultacji specjalistycznych dla dzieci, w tym: alergologa, chirurga, fizjoterapeuty, lekarza rehabilitacji i ortopedy
- ✓ szczepień ochronnych
- ✓ badań diagnostycznych, m.in.: biopsji urologicznej, EEG biofeedback, EKG i echa serca, elektroencefalografii (EEG), holtera EKG i RR, testów wysiłkowych, kriosauzy, RTG i densytometrii, spirometrii, testów alergologicznych, tomografii oka OCT, USG: 3D, 4D, tkanek miękkich i stawów
- ✓ badań laboratoryjnych
- ✓ rehabilitacji dzieci i dorosłych
- ✓ szpitala jednego dnia
- ✓ zabiegów ambulatoryjnych, m.in. kapsulotomii, irydotomii, cieśni nadgarstka i kriolezji
- ✓ badań medycyny pracy



Radom

• ul. Graniczna 24
• ul. Toruńska 1

• ul. Osiedłowa 9
• ul. 1905 roku 20

• ul. Okulickiego 74
• ul. Struga 60

• ul. Okulickiego 76

Wizytę umówisz pod numerem **48 386 90 60** (opłata zgodna z taryfą operatora) lub przez portal **moje.pzu.pl**

zdrowie.pzu.pl



ZDROWIE

Ruch na świeżym powietrzu jak suplement

Zaskakujące wyniki badań. Naukowcy porównali suplementy z aktywnością na świeżym powietrzu

Suplementacja witaminą D podnosi jej poziom i wspiera odporność, ale – jak wynika z badania – aktywność fizyczna na świeżym powietrzu daje podobny efekt, a dodatkowo poprawia kondycję. Naukowcy wskazują, że ruch na zewnątrz zimą może być najlepszą strategią.

Suplementy z witaminą D skutecznie podnoszą jej poziom w organizmie i wspierają układ odpornościowy, jednak – jak wynika z nowych badań opublikowanych w czasopiśmie „Scientific Reports” – podobne efekty można osiągnąć poprzez regularną aktywność fizyczną na świeżym powietrzu. Co więcej, ruch daje dodatkowe korzyści zdrowotne, których nie zapewni sama suplementacja.

Witamina D pełni w organizmie znacznie szerszą rolę niż tylko wsparcie dla układu kostnego. Jak podkreślają autorzy badania, wpływa również na odporność, regenerację mięśni oraz szereg procesów metabolicznych. Mimo to jej niedobory są globalnym problemem – dotyczą nawet miliarda ludzi, szczególnie w krajach o niskim poziomie nasłonecznienia.

Suplementy i ruch w świetle badań

Zespół naukowców z Uniwersytetu Kraju Basków w Hiszpanii przeprowadził badanie po-



Aktywność na świeżym powietrzu może pomóc w utrzymanie prawidłowego poziomu witaminy D

równujące efekty suplementacji witaminy D z aktywnością fizyczną na świeżym powietrzu. W eksperymencie wzięli udział zarówno biegacze, jak i osoby nieaktywne fizycznie.

Część uczestników przez osiem tygodni, w okresie jesienno-zimowym, przyjmowała codziennie suplementy z witaminą D. Przed rozpoczęciem oraz po zakończeniu badania wszystkim zmierzono poziom tej witaminy we krwi.

Wyniki pokazały, że suplementacja rzeczywiście podnosi stężenie witaminy D. Jednocześnie jednak osoby biegające na zewnątrz, które nie przyjmowały suplemen-

tów, osiągały bardzo zbliżone wyniki do osób nieaktywnych, ale suplementujących witaminę.

Jak podkreślił jeden z autorów publikacji, Eneko Fernández, aktywność na świeżym powietrzu może być skutecznym sposobem na utrzymanie prawidłowego poziomu witaminy D, a przy tym niesie dodatkowe korzyści zdrowotne.

Odporność i sprawność fizyczna pod lupą

Badacze zauważyli także pozytywny wpływ wzrostu poziomu witaminy D na układ odpornościowy. Jak wyjaśniono, chodzi m.in. o korzystne od-

działywanie na białe krwinki odpowiedzialne za mechanizmy obronne organizmu.

Jednocześnie naukowcy podkreślają, że suplementacja nie oznacza „odporności na infekcje”, a jedynie wsparcie prawidłowego funkcjonowania układu immunologicznego.

Co istotne, sama witamina D – zarówno dostarczana w formie suplementów, jak i wytwarzana pod wpływem słońca – nie wpływała na poprawę sprawności fizycznej. Testy wydolnościowe, obejmujące m.in. maksymalne zużycie tlenu oraz siłę nóg, nie wykazały istotnych różnic po zakończeniu eksperymentu.

Ruch na świeżym powietrzu zamiast samej suplementacji

Wnioski badaczy są jednoznaczne: witamina D nie działa jak środki wspomagające wydolność, takie jak sterydy czy erytropoetyna. Nie poprawia wyników sportowych ani siły mięśni.

– Zalecenie nie brzmi: przyjmuj suplementy, ale raczej: spędzaj więcej czasu na zewnątrz zimą – podkreślił Eneko Fernández.

Ekspert zwrócił uwagę, że nawet krótka aktywność, taka jak 20-30 minut biegu lub spaceru na świeżym powietrzu, może przynieść zauważalne korzyści zdrowotne. Jak zaznaczył, różnica między brakiem ruchu a nawet niewielką aktywnością jest znacząca.

Badanie potwierdza więc, że choć suplementy mogą być pomocne w utrzymaniu prawidłowego poziomu witaminy D, nie zastąpią one kompleksowych korzyści wynikających z regularnego ruchu i ekspozycji na światło dzienne.

Witamina D od kilku lat pozostaje jednym z najczęściej analizowanych mikroelementów w badaniach medycznych i żywieniowych, głównie ze względu na jej powszechne niedobory w populacjach Europy i Ameryki Północnej. Według szacunków epidemiologicznych nawet

30-50 proc. mieszkańców Europy może mieć obniżony poziom tej witaminy, a w miesiącach jesienno-zimowych odsetek ten rośnie jeszcze bardziej z powodu ograniczonej ekspozycji na promieniowanie UVB.

W Polsce problem niedoboru witaminy D jest szczególnie istotny ze względu na położenie geograficzne i klimat, który ogranicza syntezę skórą przez większą część roku. Z tego powodu suplementacja stała się powszechną praktyką zalecaną przez środowiska medyczne, zwłaszcza w grupach ryzyka, takich jak osoby starsze, dzieci, osoby pracujące w trybie siedzącym oraz pacjenci z chorobami metabolicznymi.

Jednocześnie w ostatnich latach rośnie liczba badań wskazujących, że sama suplementacja nie zastępuje korzyści wynikających ze stylu życia. Aktywność fizyczna na świeżym powietrzu łączy w sobie trzy kluczowe czynniki: ekspozycję na światło słoneczne, poprawę metabolizmu oraz wpływ na układ sercowo-naczyniowy i odpornościowy. Dlatego w wielu rekomendacjach zdrowia publicznego coraz częściej podkreśla się znaczenie tzw. interwencji stylu życia zamiast wyłącznie farmakologicznego lub suplementacyjnego podejścia.

REKLAMA



USŁYSZ SIEBIE

OŚRODEK PSYCHOTERAPII

Zapewniamy **profesjonalną pomoc** psychiatryczną, psychologiczną i psychoterapeutyczną dla **dzieci, młodzieży, dorosłych oraz seniorów**. Pracujemy w atmosferze zaufania, szacunku i pełnej akceptacji.

Co oferujemy?

- Konsultacje i leczenie psychiatryczne
- Psychoterapia dzieci
- Psychoterapia młodzieży
- Psychoterapia dorosłych
- Psychoterapia seniorów
- Psychoterapia diady
- Psychoterapia grupowa
- Socjoterapia
- Psychologiczna pomoc okołoporodowa

ZNAJDZIESZ NAS NA SOCIAL MEDIACH!

Uslysz.siebie.kielce

Uslysz_siebie_kielce

Bądź na bieżąco! Obserwuj nas!

Kielce, al. Na Stadion 50
Piętro 1 / lokal 207

500 708 704

www.uslyszsiebie.com.pl

Akcja „Skóra pod lupą-znamiona pod kontrolą”

203 osoby skorzystały z akcji profilaktyczno-edukacyjnej „Skóra pod lupą-znamiona pod kontrolą” w pierwszy weekend 15-17 maja.

W mobilnym punkcie Fura Zdrowia można było porozmawiać ze specjalistą w dziedzinie chorób skórnych, skonsultować niepokojące zmiany oraz otrzymać materiały edukacyjne (do pobrania poniżej). Każda z 29 osób u których znamiona budziły wątpliwość otrzymała informację i zalecenie poszerzenia diagnostyki w poradni specjalistycznej. Skala ta dowodzi jak bardzo potrzebne są działania profilaktyczne i edukacja wśród mieszkańców naszego miasta. Akcja jest realizowana w ramach Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego.

Kolejne terminy, w których będzie można skorzystać

z porad profilaktyczno-edukacyjnych:

12 - 14 czerwca 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

18 - 20 września 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

9 - 11 października 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

Regularne badanie znamion i pieprzyków umożliwia wczesne wykrycie zmian nowotworowych, w tym czerniaka, co daje ponad 98% szans na pełne wyleczenie. Regularne wizyty kontrolne (raz w roku) pozwalają zauważyć najdrobniejsze zmiany w strukturze, kolorze lub wielkości znamienia, których nie widać podczas codziennej obserwacji.

Kraków. Biznes, innowacje i turystyka



FOT. ANNA KACZMARZ

KRAKÓW. ŚWIETNY DO ŻYCIA, WYPOCZYNKU I INWESTOWANIA. STOLICA MAŁOPOLSKI CHCE BYĆ RÓWNIEŻ NOWOCZESNYM CENTRUM BIZNESU ORAZ TECHNOLOGII
STR. 2

15,4 MILIARDA ZŁOTYCH – TYLE WYDALI TURYŚCI I ODWIEDZAJĄCY JEDNODNIOWI W KRAKOWIE W 2025 ROKU. STOLICA MAŁOPOLSKI SERCEM POLSKIEJ TURYSTYKI
STR. 3-4

Kraków. Świetny do życia, wypoczynku i inwestowania. Stolica Małopolski chce być również nowoczesnym centrum biznesu oraz technologii

Maciej Badowski

Kraków się zmienia. Szybko i na lepsze. Jest nie tylko najchętniej odwiedzanym polskim miastem, ale także jednym z najbezpieczniejszych. Od lat kojarzy się głównie z historią, zabytkami i turystyką. Z raportu „Wizerunek Krakowa”, zrealizowanego przez Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych, wynika, że pierwsze skojarzenia z miastem nadal są silnie związane z Wawelem, Smokiem Wawelskim, Starym Miastem i dziedzictwem historycznym.

– Chcemy utrzymywać dziedzictwo, bo kultura jest dla nas niezwykle istotna i jesteśmy z niej dumni. Jednocześnie chcemy rozwijać inne strategiczne filary miasta: cyfrowość, innowacyjność i nowoczesność – podkreśla Daniel Wiśniowski, dyrektor departamentu marki Kraków.

Raport „Wizerunek Krakowa” potwierdza, że ten kierunek zaczyna być dostrzegany. W ciągu ostatnich pięciu lat wyraźnie wzrosło postrzeganie Krakowa jako miasta europejskiego, gościnnego i godnego polecenia. Poprawiły się także oceny jakości życia i nowoczesności miasta.

– Jesteśmy liderem pod względem pozytywnego postrzegania miasta. Aż 81 proc. komentarzy dotyczących Krakowa ma pozytywny wydźwięk. To najwyższy wskaźnik spośród wszystkich miast – podkreśla Daniel Wiśniowski.

Zielony Kraków ma być wizytówką miasta

Z raportu wynika również, że coraz więcej osób docenia Kraków, jako miasto, w którym dobrze się żyje. Natomiast do wyzwań wciąż zaliczana jest kwestia jakości powietrza oraz ilości terenów zielonych. Miasto chce jednak pokazać, że zmiany już się dzieją.

– Nie dotarliśmy jeszcze z informacją, że w Krakowie jest już czystsze powietrze. Mieszkańcy odczuwają tę zmianę, ale zewnętrzne postrzeganie miasta nadal jest obciążone doświadczeniami z poprzednich lat – zaznacza Daniel Wiśniowski.

Przypomina też, że Kraków zrealizował program likwidacji kopciuchów, który jeszcze kilkanaście lat temu wydawał się niemożliwy do przeprowadzenia. – Dzisiaj tych kopciuchów już nie ma. Wielu mieszkańców mówi, że był to jeden z najlepszych programów, jakie udało się zrealizować w mieście – podkreśla.

Smart city po krakowsku

Jednym z najważniejszych elementów nowego wizerunku Krakowa ma być cyfryzacja usług miejskich. Miasto rozwija aplikację mKraków, która



FOI: MAREK DŁUGOPOLSKI

docelowo ma stać się „cyfrowym urzędnikiem” dla mieszkańców.

– Jesteśmy jedynym miastem w Polsce z własną aplikacją miejską w takim wymiarze. Chcemy, żeby wszystkie najważniejsze sprawy mieszkańcy mogli załatwić w telefonie – mówi Daniel Wiśniowski.

Obecnie aplikacja umożliwia m.in. zgłaszanie problemów do Krakowskiego Centrum Kontaktu, korzystanie z Karty Krakowskiej, zakup biletów okresowych czy obsługę strefy płatnego parkowania. W przyszłości mają pojawić się w niej także informacje o wydarzeniach miejskich, możliwość kupowania biletów czy głosowania w budżecie obywatelskim. Z aplikacji korzysta już około 125 tys. użytkowników.

Raport pokazuje jednak, że obszary związane ze smart city, biznesem i nowoczesnością nadal są słabiej kojarzone z Krakowem niż jego historyczne symbole. Miasto chce to zmienić.

– Wiemy, ile zmienia się w Krakowie w kwestii zieleni, innowacji czy przedsiębiorczości. Widać jednak, że te zmiany nie przebijają się jeszcze wystarczająco mocno na zewnątrz. Dlatego dziś kluczowa staje się komunikacja – tłumaczy Daniel Wiśniowski.

Technologiczne centrum Polski

Kraków jest dziś jednym z najważniejszych centrów usług biznesowych i nowych technologii. Coraz mocniej stawia również na rozwój lokalnych firm oraz startupów.

– Kraków plasuje się bardzo wysoko, jeśli chodzi o przedsiębiorczość i rozwój biznesu. Jesteśmy kluczowym ośrodkiem dla centrów globalnych i usług wspólnych. W stolicy Małopolski działa około 300 takich

Szmaragd i błękit wody, biel wapiennych skał oraz zieleń. Zakrzówek to wyjątkowe miejsce na mapie Krakowa

podmiotów, zatrudniających blisko 100 tys. osób – mówi Dominika Walec, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. współpracy ze środowiskiem biznesowym.

Jak tłumaczy, równie ważny staje się rozwój lokalnego ekosystemu innowacji. Według miasta w Krakowie działa już ponad 200 startupów rozwijających zaawansowane technologie w różnych branżach.

– To wciąż niedoceniany, ale niezwykle dynamicznie rozwijający się sektor. Mamy firmy działające nawet w tak niszowych obszarach jak sektor kosmiczny, ale też spółki z obszaru AI, które odnoszą globalne sukcesy – zaznacza Dominika Walec.

Kluczowym argumentem dla inwestorów pozostaje dostęp do wykwalifikowanych pracowników. Kraków jest jednym z największych ośrodków akademickich w Polsce.

– Mamy 18 uczelni wyższych, 137 tys. studentów i 32 tys. absolwentów kierunków technicznych. Ten talent inżynierski i informatyczny jest niezwykle cenny i to właśnie on przyciąga inwestorów – zaznacza pełnomocnik prezydenta Krakowa.

AI, data center i sektor kosmiczny

Jednym z najważniejszych projektów dla miasta ma być rozwój infrastruktury związanej ze sztuczną inteligencją. Szczególne znaczenie Kraków przypisuje inwestycji związanej z fabryką AI Gaia.

– To dla nas niezwykle cenna inwestycja, bo daje dostęp do europejskiej wiedzy i mocy obliczeniowych, których wcześniej nie mieliśmy w takiej skali. To projekt unikatowy zarówno w Polsce, jak i w Europie – mówi Dominika Walec.

Kraków chce być nie tylko miastem zabytków i turystów, ale przede wszystkim miejscem bliskim mieszkańcom, nowoczesnym i wygodnym do życia

Nowe oblicze Krakowa

Kraków pozostaje liderem turystyki w Polsce i regularnie pojawia się w czołówce europejskich rankingów. Jak podkreśla Martyna Lewandowska, zastępca dyrektora Wydziału ds. Turystyki, siłą miasta wciąż są historia, kultura i dziedzictwo, ale coraz większe znaczenie ma także nowoczesna oferta i doświadczenie miasta.

– Jesteśmy topową atrakcją turystyczną i niekwestionowanym liderem rynku turystycznego w Polsce. Nasza pozycja opiera się na historii, kulturze i dziedzictwie. To właśnie tym przyciągamy turystów w pierwszym kontakcie z Krakowem – mówi Martyna Lewandowska. – Turyści bardzo wysoko oceniają także naszą otwartość, przyjacielskość i to, że Kraków jest miastem europejskim, czystym i bezpiecznym.

Miasto chce jednak zachęcać turystów do odkrywania Krakowa poza najpopularniejszymi atrakcjami. Coraz większy nacisk kładzie na lokalność, autentyczne doświadczenia i mniej oczywiste miejsca.

– Chcemy, żeby turysta nie tylko zobaczył najważniejsze zabytki, ale też doświadczył prawdziwego Krakowa – lokalnych produktów, rzemiosła i kuchni – mówi przedstawicielka magistratu. Temu mają służyć nowe projekty, m.in. „Mistrzowie. Krakowski Szlak Rzemiosła”, promujący lokalnych rzemieślników i tradycyjne fache. Miasto chce także mocniej promować regionalną kuchnię.

Kraków rozwija również nowe atrakcje, takie jak Smoczy Szlak skierowany do rodzin i młodszych turystów, a także stawia na turystykę biznesową i kongresową. – Turysta biznesowy często wraca później prywatnie. To szansa, żeby pokazać mu nowoczesny Kraków i zachęcić do odkrywania miasta szerzej niż tylko przez pryzmat zabytków – podkreśla.

Jak dodaje, odwiedzający są dziś coraz częściej pozytywnie zaskoczeni zmianami zachodzącymi w mieście. – Chcemy pokazywać nie tylko zabytki, ale też nowoczesność, nowe przestrzenie i rozwijające się części miasta, takie jak Nowa Huta – podkreśla Martyna Lewandowska.

Badanie do raportu „Wizerunek Krakowa” zostało zrealizowane przez Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych metodą CAWI (Computer Assisted Web Interview) w kwietniu i maju 2026 r. Badanie przeprowadzono na ogólnopolskiej próbie 1024 respondentów, reprezentatywnej pod względem płci, wieku, wykształcenia oraz regionu zamieszkania, z wyłączeniem mieszkańców Krakowa.

Infografika

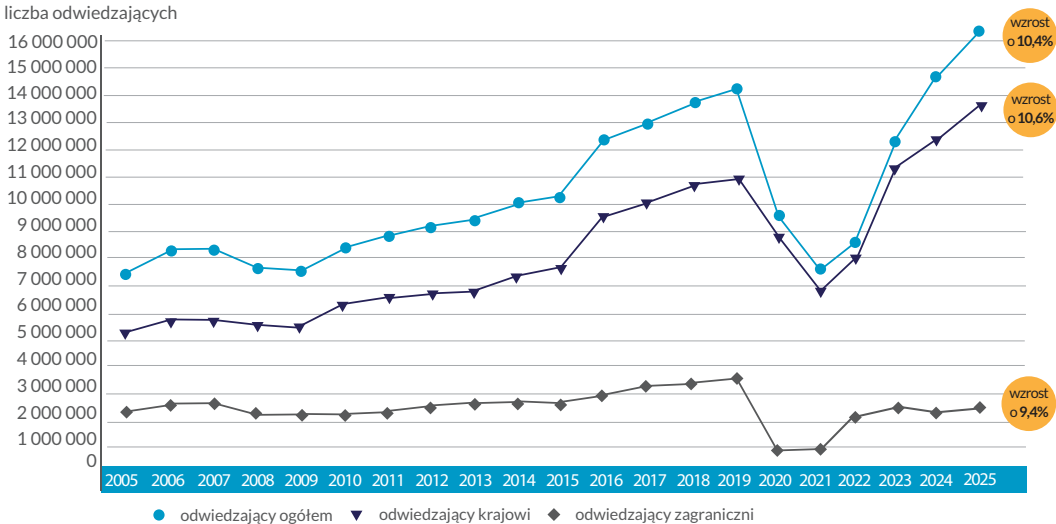
Kraków

Szacunek rozmiaru ruchu turystycznego w Krakowie w roku 2025

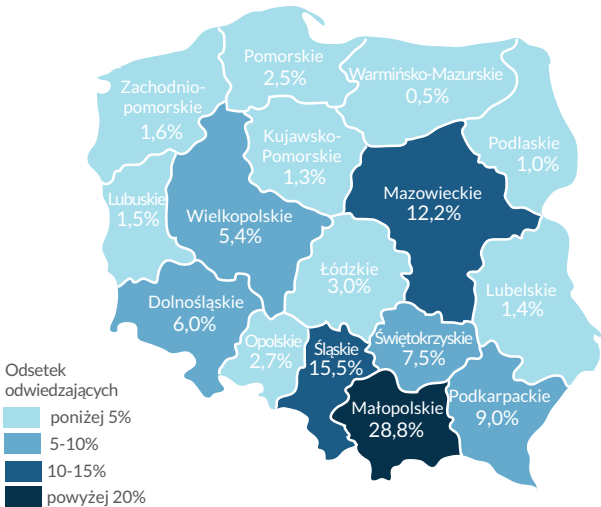


Turyści krajowi i zagraniczni: 54,1% ogółu odwiedzających.
Zagraniczni odwiedzający (turyści i jednodniowi): 15,7% ogółu odwiedzających.

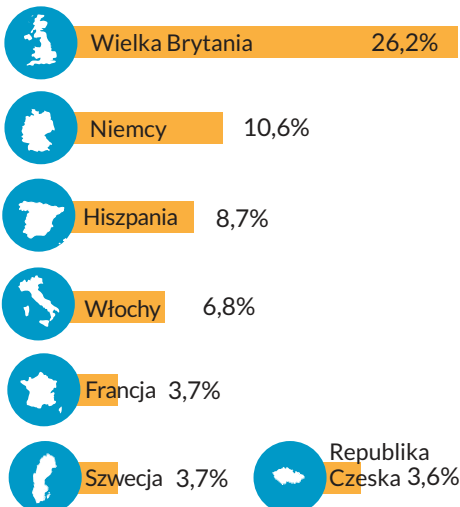
Szacunkowa liczba gości odwiedzających Kraków w latach 2005-2025



Struktura przyjazdów Polaków do Krakowa z miejsca zamieszkania, według województw w 2025 roku



Struktura przyjazdów odwiedzających zagranicznych do Krakowa w 2025 roku według wybranych państw



Inne, wybrane:

Słowacja	2,5%
Islandia	2,4%
Stany Zjednoczone	2,3%
Ukraina	2,2%
Niderlandy	2,0%
Norwegia	1,9%
Portugalia	1,9%
Finlandia	1,4%
Litwa	1,4%
Węgry	1,4%
Austria	1,2%
Belgia	1,1%
Dania	1,0%

Kraków sercem polskiej turystyki

15,4 miliarda złotych – tyle wydali goście odwiedzający Kraków w 2025 roku. Osoby z kraju, podczas pobytu w stolicy Małopolski, pozostawiły średnio 448 zł, a odwiedzający zza granicy 1683 zł. W minionym roku skarby Starego Miasta, Kazimierza, Podgórze i Nowej Huty skusiły ponad 16,25 miliona osób. Tak wynika z badania „Ruch turystyczny w Krakowie w 2025 roku”, zrealizowanego przez Małopolską Organizację Turystyczną we współpracy z Urzędem Miasta Krakowa.

Małopolanie i Brytyjczycy
Spośród 16,25 mln osób, które w 2025 roku przyjechały do stolicy Małopolski, zdecydowaną większość – 13,7 miliona – stanowili odwiedzający jednodniowi i turyści krajowi. Gości zza granicy było w sumie ponad 2,55 miliona. I co warto wspomnieć, od kilku lat liczba odwiedzających krajowych i zagranicznych systematycznie rośnie.

Kto najchętniej zagląda do Krakowa? Zdecydowany prym wiodą tu Małopolanie, stanowiąc aż 28,8% odwiedzających stolicę swojego regionu. Wyjątkowe walory Krakowa doceniają również mieszkańcy województw: śląskiego (15,5%), mazowieckiego (12,2%), podkarpackiego (9%) i świętokrzyskiego (7,5%).

Jeśli chodzi o odwiedzających z zagranicy to zdecydowany prym w przyjazdach wiodą mieszkańcy Wielkiej Brytanii (26,2%), Niemiec (10,6%) i Hiszpanii (8,7%). Pierwszą piątkę zamykają goście z Włoch (6,8%) oraz Francji i Szwecji – po 3,7%.

Co sprowadza turystów do Krakowa?

Na zdecydowanym pierwszym miejscu jest wypoczynek. Tak odpowiedziało blisko 57% odwiedzających zagranicznych i 54% gości z kraju. Na kolejnych pozycjach znalazło się zwiedzanie zabytków, cele religijne oraz zakupy.

I deklaracje te mają odzwierciedlenie na liście miejsc najchętniej odwiedzanych przez turystów. To Rynek Główny, galerie handlowe, Zamek Królewski na Wawelu, Wzgórze Wawelskie, uliczki i zaułki Starego Miasta, a także parki, restauracje, Bulwary Wiślane, kościoły i Sukiennice.

Dokończenie – str. 4

Kraków sercem polskiej turystyki

Dokończenie ze str. 3

Kto najwięcej wydaje w Krakowie?

Odwiedzający krajowi, jeszcze przed przyjazdem do Krakowa, wydają średnio 494 zł, a podczas pobytu w mieście kolejne 448 zł. Zdecydowanie więcej w urlop w stolicy Małopolski inwestują goście z zagranicy – przed przyjazdem to 2223 zł, a do tego dochodzi jeszcze 1683 zł w trakcie pobytu.

Jeszcze przed podróżą do Krakowa najwięcej wydają Włosi (3050 zł), Niemcy (2718 zł), obywatele Stanów Zjednoczonych (2393 zł), Niderlandów (2333 zł) i Francji (2197 zł). Podczas pobytu w Krakowie zdecydowanie najmniej z pieniędzy liczą się za to mieszkańcy USA, pozostawiając w stolicy regionu 2958 zł. Średnio 2012 zł w Krakowie wydają Hiszpanie, 1915 zł Niderlandczycy, 1865 zł Słowacy, a 1823 zł Włosi.

Hotel czy hostel? Samochód czy mikrobus?

Jakie środki lokomocji wybierają turyści i odwiedzający jednodniowi, by dostać się do Krakowa? Najczęściej jest to samochód (36%). Co może nieco zaskakiwać na drugim miejscu jest samolot – aż 28%, a na trzecim stopniu podium pociąg – blisko 26%. Zdecydowanie mniej wybiera dojazd autokarem turystycznym, a najmniej – tylko 2,6% – zadeklarowało, że do stolicy Małopolski przybyło autobusem lub mikrobusem.

Gdzie najchętniej zatrzymują się turyści? Zdecydowana większość wybiera hotele – tak odpowiedziało aż 41% badanych. Na pensjonaty zdecydowało się blisko 11%, a na apartamenty i apartohotele około 10%. Hostele wybrało 9,4%, motele – 7,2%, a 5,1% zakotwiczyło na ten czas u rodziny.

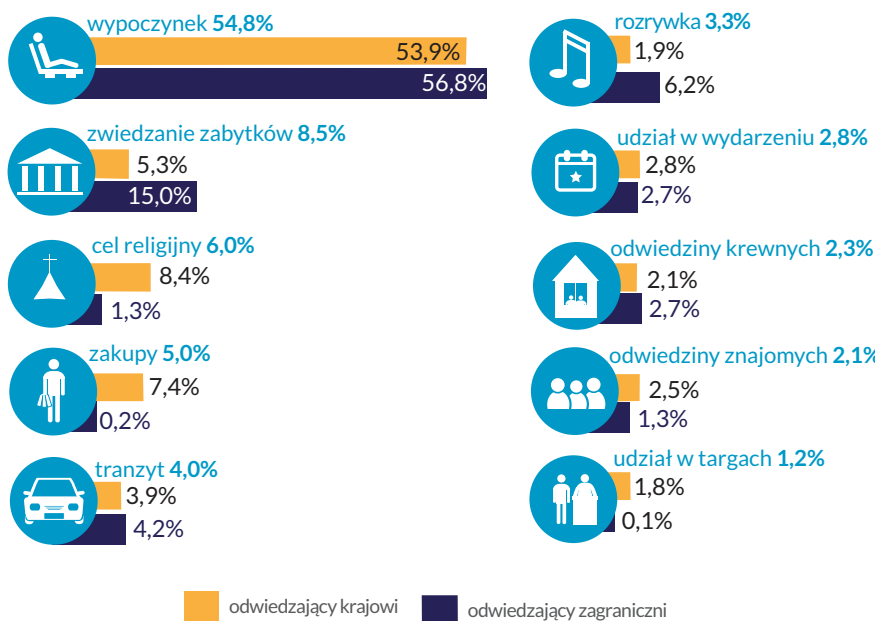
Widoczny jest rosnący udział gości korzystających z hoteli 4- i 5-gwiazdkowych, co potwierdza rosnące znaczenie segmentu premium w strukturze ruchu turystycznego – mówił Krzysztof Borkowski, prof. Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii w Suchej Beskidzkiej. Opracowanie, które zaprezentowano podczas Forum Turystyki 2026, powstało we współpracy z Małopolską Organizacją Turystyczną, Urzędem Miasta Krakowa oraz Międzyuczelnianym Zespołem Ekspertów MOT.

Kraków

Atrakcje/miejsca najchętniej odwiedzane w Krakowie w 2025 roku



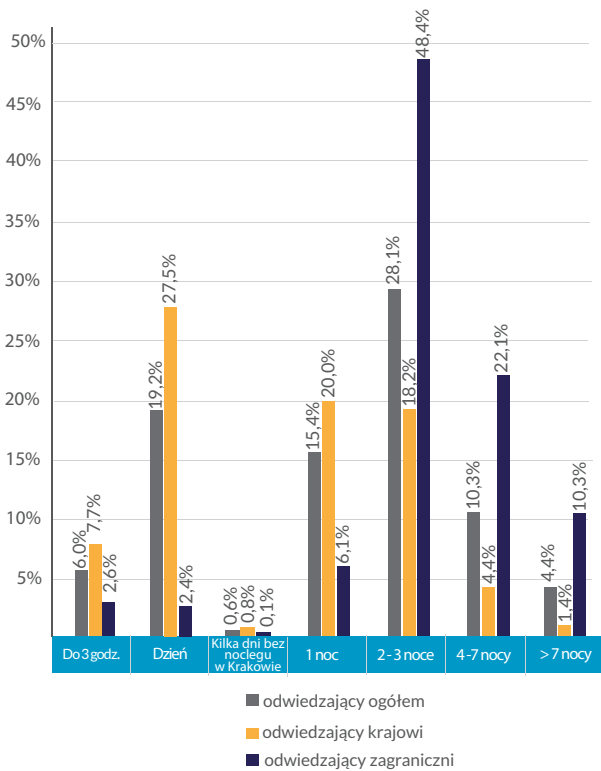
Istotne cele przyjazdu odwiedzających Kraków w 2025 roku



Najistotniejsze cele przyjazdu wskazywane w 2025 roku przez



Struktura procentowa długości pobytów odwiedzających Kraków w 2025 roku





Klinika Okulistyczna MEDILENS

Rok założenia 1993

Kielce, ul. Kozia 3a, tel. 41 344-62-00

Wykonujemy zabiegi w ramach ubezpieczenia NFZ

- odwarstwianie siatkówki
- urazy gałki ocznej
- krwotoki do komory ciała szklanego
- otwory w plamce
- błony nasiatkówkowe
- operacje zezu
- operacje zaćmy
- operacje jaskry
- prowadzimy leczenie w ramach programów lekowych AMD i DME
- laser YAG

Krótkie terminy oczekiwania na zabieg usunięcia zaćmy

www.medilens.pl

Ta grupa osób jest szczególnie narażona

Nowy subwariant Covid-19 Cykada został wykryty w Europie, Ameryce Północnej, Afryce oraz Azji i Oceanii

W Europie, USA i Afryce pojawił się nowy subwariant koronawirusa Covid-19 o nazwie Cykada, na który dzieci są mniej odporne niż dorośli - wynika z danych opublikowanych przez amerykańskie Centrum Prewencji i Kontroli Chorób (CDC).

Nowy koronawirus, oznaczony jako BA.3.2, to kolejna odmiana Omikrona, wysoce zakaźnego wariantu wirusa SARS-CoV-2, wykrytego po raz pierwszy w listopadzie 2021 r. w Republice Południowej Afryki.

Od tego czasu pojawiła się kilka jego subwariantów, takich jak: Kraken (XBB.1.5), Cerberus (BQ.1.1), Eris (EG.5), Stratus (XFG), Nimbus (NB.1.8.1).

Wyróżniają się one większą liczbą mutacji, dzięki czemu łatwiej omijają odporność immunologiczną i szybciej się rozprzestrzeniają, ale są mniej groźne.

Kolejny subwariant również został wykryty w Afryce Południowej w listopadzie



Dotychczas Cykada została wykryta w Europie, Ameryce Północnej, Afryce oraz Azji i Oceanii

2024 r. Potem jednak zaniknął, gdyż wyparły go inne subwarianty Omikrona. Ponieważ ulegał on dalszej mutacji, stał się bardziej zaraźliwy i łatwiej potrafi się rozprzestrzeniać. Z powodu tej cykliczności otrzymał nazwę Cykada, nawiązującą do pluskwiaków, które rozwijają się cyklicznie.

Larwy tych owadów żyją pod ziemią przez kilka lat, zanim staną się dorosłymi, latającymi osobnikami; żyją jednak krótko i żywią się sokami roślin.

Z dotychczasowych obserwacji wynika, że Cykada jest bardziej zaraźliwa dla dzieci niż dorosłych. Analiza danych do-

tyczących zakażeń Covid-19 w Nowym Jorku wykazała, że dzieci mogą być nawet pięciokrotnie bardziej wrażliwe na zakażenie nowym subwariantem Omikron. Według specjalistów z Republiki Południowej Afryki nie atakuje on niemowląt, najczęściej zakaża dzieci w wieku od 3. do 15. roku życia.

Nie ma pewności, czy Cykada będzie ulegała dalszej mutacji i stanie się bardziej zaraźliwa i jeszcze groźniejsza. Prof. Marc Johnson, mikrobiolog molekularny z University of Missouri, który bada jego rozprzestrzenianie się - twierdzi, że jest to mało prawdopodobne.

Dotychczas Cykada została wykryta w Europie, Ameryce Północnej (w 25 stanach USA), Afryce oraz Azji i Oceanii. Na naszym kontynencie zidentyfikowano ją w Niemczech, Holandii, Danii, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Szwecji, Francji oraz we Włoszech. W Niemczech od listopada 2025 r. do stycznia 2026 r. na ten subwariant Omikron przypadało 30 proc. zakażeń Covid-19.

„Uważam, że jest mało szans na to, że BA.3.2 stanie się wariantem dominującym” - powiedział stacji CNN. Jego zdaniem, gdyby subwariant ten miał być bardziej agresywny, już by się tak stało.

Cykada wykazuje większą umiejętność omijania odporności nabytej po szczepieniu lub

przechorowaniu Covid-19. Wydaje się jednak, że obecnie stosowanie szczepionki nadal zapewnia częściową ochronę przed tym subwariantem Omikrona. Gdyby nadal się on rozprzestrzeniał, być może nie będzie potrzebna aktualizacja tych preparatów. „Jak na razie z dotychczasową odpornością i szczepieniami nie zaobserwowaliśmy wzrostu hospitalizacji oraz zgonów” - zapewnia dr Tuli de Oliveira, dyrektor Center for Epidemic Response and Innovation przy Stellenbosch University w RPA.

Objawy „Cicady” są podobne do klasycznego obrazu COVID-19 i mogą obejmować m.in.: ból gardła (często o wyraźnym nasileniu), katar, kaszel, gorączkę, osłabienie, bóle mięśni, bóle głowy, a także utratę smaku lub węchu.

U części osób mogą wystąpić również dolegliwości ze strony układu pokarmowego, takie jak nudności, wymioty czy biegunka, oraz objawy ze strony układu oddechowego, w tym duszność.

REKLAMA

0011528545

I wszystko widzisz!

BOŻĘCKI
CENTRUM OPTYCZNE

- Kompleksowe badania optometryczne i okulistyczne dorosłych i dzieci od 5 r. ż. Wykonujemy TOMOGRAFIĘ oczu (OCT) oraz badanie POLA WIDZENIA.
- Największy wybór opraw w jednym miejscu: 3 lokale o pow. 180 M2 i ponad 2000 modeli dla dorosłych i dzieci.
- Dzięki posiadanemu systemowi do wideocentracji NIKON dokonujemy możliwie najdokładniejszych pomiarów optycznych, szczególnie dla okularów progresywnych, dla jeszcze lepszego komfortu widzenia.
- We własnym laboratorium realizujemy każdy rodzaj zlecenia.



SALON, ul. Zagórska 10 • OUTLET, ul. Zagórska 12
www.bozecki.pl • Tel. 535 306 406

Szpital z nowym obowiązkiem

Narodowy Fundusz Zdrowia będzie mógł karać placówki medyczne

Projekt resortu zdrowia, który trafił do konsultacji, zakłada, że placówki medyczne będą musiały udostępniać swoje grafiki przyjęć w ogólnopolskim systemie. Za niedopełnienie tego obowiązku NFZ będzie mógł nałożyć na nie kary finansowe lub wstrzymać wypłatę środków.

Centralna Elektroniczna Rejestracja (CER) ma ruszyć 1 lipca 2026 roku.

Zasadnicze zmiany wprowadzane projektem rozporządzenia wynikają z rozwiązań wprowadzonych - ustawą z 26 września 2025 roku, która wprowadziła nowy, scentralizowany system rejestracji na świadczenia opieki zdrowotnej.

Zgodnie z nowymi regulacjami, pacjenci, którzy nie zostaną przyjęci w dniu zgłoszenia, trafią do jednej, ogólnopolskiej listy oczekujących.

- Warunkiem działania CER jest wykonywanie przez wszystkich świadczeniodawców obowiązków w zakresie



E-rejestracja ma służyć usprawnieniu pracy i ograniczeniu niewykorzystanych terminów u specjalistów

udostępnienia harmonogramów przyjęć, ich aktualizacji i umożliwienia pacjentom umawiania terminów z wykorzystaniem CER - podał resort zdrowia w uzasadnieniu projektu.

Aby to wyegzekwować MZ przewidziało kary dla placówek, które nie wejdą do sys-

temu Centralnej Elektronicznej Rejestracji zarządzanej przez Centrum e-Zdrowia (CeZ), które przekazuje dane do NFZ w celu rozliczania świadczeń. NFZ będzie mógł ukarać przychodnię lub szpital natychmiast po otrzymaniu od CeZ potwierdzenia o złamaniu przepisów, a także będzie mógł

wstrzymać płatności tym placówkom, które nie udostępniają i nie aktualizują w systemie swoich grafików przyjęć oraz wolnych terminów.

Jak podał resort w uzasadnieniu, projektowane zmiany nie wymagają wprowadzenia przepisów przejściowych. Mają one charakter porządkujący

i będą stosowane od dnia wejścia w życie rozporządzenia.

- Centralna e-rejestracja obejmie wszystkie konsultacje u specjalistów - zapowiedział w ubiegłym tygodniu premier Donald Tusk.

Poinformował, że dzięki wdrażanej od początku 2026 r. elektronicznej rejestracji odwołano pół miliona wizyt, dzięki czemu te terminy mogli wykorzystać inni pacjenci.

Donald Tusk odniósł się do danych dotyczących centralnej e-rejestracji przed posiedzeniem rządu, którego jednym z punktów jest raport z I kwartału 2026 r. z realizacji priorytetów Rady Ministrów.

Wdrażanie e-rejestracji to jeden z priorytetów rządu, który, jak wyjaśnił premier, ma służyć usprawnieniu pracy i ograniczeniu niewykorzystanych terminów wizyt u specjalistów.

Premier przypomniał, że od początku roku e-rejestracja obejmuje zapisy na mamografię, testy HPV HR (zastępują

klasyczną cytologię) i konsultacje kardiologiczne.

Wielu poradniach kolejki sięgają nawet ponad 4 miesiące, a do części specjalistów czeka się ponad rok. Najwięcej czasu zajmuje dostanie się m.in. do angiologa, endokrynologa i chirurga naczyniowego, gdzie czasy oczekiwania przekraczają 11-13 miesięcy.

Jednocześnie część placówek wpisuje terminy do Informatora o Terminach Leczenia NFZ, ale dane nie zawsze odzwierciedlają stan faktyczny, bo aktualizacja zależy od placówki i zdarzają się braki w raportowaniu. Bywa też tak, że w systemie widnieje termin, który po kontakcie z rejestracją okazuje się już niedostępny albo nieaktualny.

Poza tym zapisywanie się na wizytę, ale niepojawianie się w gabinecie oraz rejestrowanie się równolegle w kilku poradniach blokuje dostęp do świadczenia innym osobom.

Zatem dopasowanie popytu do podaży i poprawa raportowania są ważną kwestią.

REKLAMA

0011529561

Zdrowie

- Jedyny w Polsce basen solankowo – siarczkowy
- Nowoczesna przychodnia rehabilitacyjna z kąpielami w najsilniejszej na świecie wodzie siarczkowej.

tel.: 41 377 65 55

Relaks

- basen rekreacyjny z wodą mineralną i urządzeniami masującymi
- Profesjonalne saunarium z jacuzzi zewnętrznym i wypoczywalnią

tel.: 41 377 65 65

ŹRÓDŁO ZDROWIA I RELAKSU
W TWOIM ZASIĘGU



BASENY MINERALNE
SOLEC-ZDRÓJ

Czynne przez 7 dni w tygodniu

www.basenymineralne.pl



MamaCare

BEZPIECZNA CIĄŻA
Kompleksowa opieka okołoporodowa

Zapraszamy do programu

MamaCare

Twoja ciąża pod opieką zespołu,
który jest z Tobą na każdym etapie.



CO OFERUJEMY?



3 SPOTKANIA W CIĄŻY

- ♥ jedno spotkanie w każdym trymestrze
- ♥ prowadzone przez doświadczoną położną



KONSULTACJA ANESTEZJOLOGICZNA

- ♥ przygotowanie do znieczulenia porodu
- ♥ omówienie możliwości łagodzenia bólu



KONSULTACJA PSYCHOLOGICZNA

- ♥ wsparcie emocjonalne
- ♥ przygotowanie do porodu i macierzyństwa

DLACZEGO MAMACARE?

- ♥ indywidualne podejście
- ♥ bezpieczeństwo i spokój
- ♥ opieka od pierwszych tygodni ciąży
- ♥ wsparcie zespołu:
położna – lekarz –
anestezjolog – psycholog



PROGRAM MAMACARE JEST

BEZPŁATNY

ZAPISY

od poniedziałku do piątku

🕒 12:00–14:30

☎ 516 151 193



SZPITAL KIELECKI
św. ALEKSANDRA Sp. z o.o.

♥ Zespół MamaCare jest z Tobą od pierwszych tygodni.



SZPITAL KIELECKI
św. ALEKSANDRA Sp. z o.o.

W Szpitalu Kieleckim św. Aleksandra istnieje
możliwość wykonania **odpłatnych** badań:



GASTROSKOPII

– zarówno **w znieczuleniu**,
jak i **bez znieczulenia**.



KOLONOSKOPII

– zarówno **w znieczuleniu**,
jak i **bez znieczulenia**.



REZONANSU
MAGNETYCZNEGO
precyzyjna **diagnostyka obrazowa**

NOWA MOŻLIWOŚĆ DIAGNOSTYKI W NASZYM SZPITALU



Gastroskopia pozwala ocenić górny odcinek przewodu pokarmowego.
Kolonoskopia umożliwia diagnostykę jelita grubego.
Badania pomagają wykrywać zmiany chorobowe już na wczesnym etapie i są ważnym elementem profilaktyki zdrowotnej.



SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
ORAZ AKTUALNY CENNIK
dostępne są na naszej stronie
internetowej.



REJESTRACJA I DODATKOWE INFORMACJE:

41 26 62 300
41 26 62 301



Dbamy o zdrowie i regularną diagnostykę

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY CZARNOCIN

Złote Gody w Gminie Czarnocin – piękny jubileusz miłości i wspólnego życia

Dnia 28 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Czarnocinie odbyła się wyjątkowa uroczystość – jubileusz Złotych Godów, podczas którego świętowano 50-lecie pożycia małżeńskiego par. W wydarzeniu uczestniczyli także małżonkowie, którzy obchodzili 55., 60. oraz 65. rocznicę ślubu.

To niezwykle wydarzenie było okazją do wyrażenia wdzięczności i uznania dla Jubilatów, których wieloletnie małżeństwa stanowią przykład trwałości, wzajemnego szacunku, oddania i rodzinnych wartości. Złote Gody rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w kościele Wniebowzięcia NMP w Czarnocinie, która nadała wydarzeniu szczególnie podniosły charakter.

Następnie świętowano w Gminnym Ośrodku Kultury w Czarnocinie. Podczas spotkania nie zabrakło przemówień i życzeń od gości, dokonano dekoracji medalami, a zdolne młode solistki ze szkół z terenu gminy zaprezentowały przygotowane przez siebie piosenki.



Gościem specjalnym uroczystości był Wicewojewoda Świętokrzyski Pan Michał Skotnicki. Małżonkom towarzyszyły również władze Gminy na czele z Wójt Gminy Panią Beatą Bułą, Przewodniczącym Rady Gminy Panem Sebastianem Wojasem oraz Sekretarz Gminy Panią Agatą Wróbel. Wójt Gminy Pani Beata Buła wygłosiła słowa uznania pod adresem dostojnych Jubilatów, podziękowania za godne i długie życie małżeńskie oraz za piękny przykład dla młodego pokolenia. Uroczystego aktu dekoracji medalami nadanymi przez Prezydenta Rzeczypospoli-

tej Polskiej dokonał Wicewojewoda Świętokrzyski Pan Michał Skotnicki.

Wicewojewoda również wyraził uznanie i podziw dla Jubilatów za ogrom pracy, jaki włożyli w budowanie swoich rodzin przez 50 i więcej lat wspólnego życia oraz życzył im wielu kolejnych, przeżytych w zdrowiu, miłości i wzajemnym szacunku oraz radości z każdego dnia i wszelkiej pomyślności.

Spotkanie przebiegło w ciepłej i podniosłej atmosferze, pełnej wspomnień oraz refleksji nad znaczeniem rodziny i wspólnie przeżytych lat.

Obchody 235. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz Gminny Dzień Strażaka w Czarnocinie

W niedzielę, 3 maja, mieszkańcy gminy Czarnocin zebrali się, by wspólnie uczcić rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz Gminny Dzień Strażaka. Wydarzenie połączyło tradycję historyczną z podziękowaniami dla druhowo ochotników za ich codzienną służbę.

Uroczystość rozpoczęła uroczysta msza święta w intencji ojczyzny oraz strażaków. Po nabożeństwie nastąpił przemarsz oraz złożenie kwiatów przez delegację w miejscach pamięci narodowej. Uroczysty przemarsz zakończył się pod budyn-

kiem Urzędu Gminy w Czarnocinie, gdzie odbyły się kolejne punkty programu obchodów zapoczątkowane przez program artystyczny uczniów z terenu Gminy. Po występie dzieci rozpoczęła się oficjalny apel strażacki, prowadzony zgodnie ze strażackim ceremoniałem. Po złożeniu meldunku o gotowości pododdziałów, nastąpił jeden z najważniejszych momentów uroczystości – podniesienie flagi państwowej na maszt przy dźwiękach hymnu narodowego. Pani Beata Buła, Wójt Gminy Czarnocin w swoim wystąpieniu przywitała ze-

branych i nawiązała do historycznego znaczenia majowego święta.

Kluczowym punktem programu było wręczenie odznaczeń „Strażak Wzorowy” wyróżniającym się druhom, jako dowód uznania za ich społeczną służbę w szeregach Ochotniczych Straży Pożarnych.

Spotkanie zakończyły przemówienia zaproszonych gości oraz meldunek o zakończeniu apelu. Wydarzenie było okazją do podziękowania strażakom za ich codzienny trud oraz wspólnego uczczenia narodowego święta w lokalnym gronie.



Uroczyste obchody Dnia Inwalidy w Gminnym Klubie Senior+ w Soboszowie



W dniu 14 maja, w Gminnym Klubie Senior+ w Soboszowie, odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Dnia Inwalidy. W wydarzeniu uczestniczyli Seniorzy – uczestnicy Klubu Senior+, a także przedstawiciele władz samorządowych gminy i powiatu.

Swoją obecnością uroczystość zaszczyli: Starosta Kazimierski Pan Jan Nowak, Wójt Gminy Czarnocin Pani Beata Buła, Przewodniczący Rady Gminy Pan Sebastian Wojaś, Sekretarz Gminy Pani Agata Wróbel oraz Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Pani Bożena Pytel.

Spotkanie przebiegało w podniosłej, a zarazem serdecznej atmosferze, sprzyjającej integracji oraz wspólnym rozmowom. Było ono okazją

do podkreślenia znaczenia wzajemnego wsparcia, aktywności społecznej oraz roli osób starszych i z niepełnosprawnościami w życiu lokalnej społeczności.

Podczas uroczystości zaproszeni goście skierowali do uczestników słowa uznania oraz życzenia zdrowia, pomyślności i wielu kolejnych lat aktywności w gronie przyjaciół i bliskich. Organizatorzy zadbali o uroczysty poczęstunek oraz oprawę muzyczną, które stworzyły wyjątkowy klimat wydarzenia.

Obchody Dnia Inwalidy spotkały się z dużym zainteresowaniem oraz bardzo pozytywnym odbiorem uczestników, stając się kolejną cenną inicjatywą integrującą lokalną społeczność Seniorów.

Ósmoklasiści z gminy Czarnocin przystąpili do egzaminu

W dniach 11-13 maja odbywał się egzamin ósmoklasisty, do którego przystąpili także uczniowie klas ósmych ze szkół podstawowych z terenu gminy Czarnocin.

To wyjątkowy moment w życiu ucznia, pierwszy poważny egzamin, który podsumowuje lata nauki w szkole podstawowej i otwiera drogę do dalszego etapu kształcenia.

W pierwszym dniu egzaminu ósmoklasistów odwiedziła Pani Wójt Gminy

Czarnocin, która osobiście życzyła uczniom powodzenia, spokoju i wiary we własne możliwości. Na pamiątkę spotkania oraz „na szczęście” każdy z uczniów otrzymał symbolicznego słonika – drobny upominek mający przynieść pomyślność podczas egzaminacyjnych zmagania.

Pani Wójt podkreśliła, że trzyma kciuki za wszystkich uczniów i wierzy, że zdobyta wiedza oraz ciężka praca zaowocują bardzo dobrymi wynikami.



Inwestycje

Dnia 30 kwietnia została podpisana umowa z wykonawcą na realizację zadania pn. „Modernizacja energetyczna budynków użyteczności publicznej w gminie Czarnocin Etap 2.,” który obejmuje:

- poprawę efektywności energetycznej budynku remizo-świetlicy w miejscowości Stradów,
- poprawę efektywności energetycznej budynku remizo-świetlicy w miejscowości Swoszowice.

Trwają procedury przetargowe dotyczące Etapu 3. wyżej wymienionego zadania obejmującego montaż dźwigu osobowego dla osób z niepełnosprawno-

ściami w budynku Urzędu Gminy w Czarnocinie oraz montażu zewnętrznej, samonośnej platformy pionowej dla osób z niepełnosprawnościami na zewnątrz budynku.

Ogłoszono przetarg na realizację zadania dotyczącego przebudowy pomieszczeń świetlicy w budynku remizo-świetlicy w miejscowości Sokolina. Inwestycja będzie realizowana przy wsparciu środków w kwocie 18 000,00 zł „Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich” w ramach programu pn.: „Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027”. Dofinansowanie zostało uzyskane poprzez Lokal-

ną Grupę Działania „Perły Poniądzia”.

Trwają roboty budowlane przy realizacji Etapu 1. zadania pn. „Modernizacja energetyczna budynków użyteczności publicznej w gminie Czarnocin” obejmującego budynek Urzędu Gminy w Czarnocinie oraz świetlicę wiejską w Krzyżu. Realizowane są także systematycznie prace w ramach zadania „Termomodernizacja budynków oświatowych w Gminie Czarnocin” obejmującego wszystkie trzy obiekty szkolne z terenu gminy.

Gmina Czarnocin pozyskała środki w kwocie 77 000,00 zł na realizację zadania, którego celem jest usuwanie oraz unieszkod-



liwanie odpadów zawierających azbest z gospodarstw z terenu gminy. Zadanie zostało dofinansowane z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przy udziale Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach.



Podczas ceremonii przyznawania nagrody. Z dyplomem Jakub Cielak, uczeń klasy matematyczno-fizycznej

NAGRODA JANINY CZARNECKIEJ PRYZNANA JUŻ PO RAZ TRZECI

Profesor uhonorował maturzystę stypendium

Michał Kolera
Busko-Zdrój

Prestiżowe wyróżnienie trafiło do Jakuba Cieślaka ucznia I Liceum Ogólnokształcącego imienia Tadeusza Kościuszki w Busku-Zdroju.

Otrzymał także nagrodę pieniężną, a ofiarodawcą był wybitny naukowiec profesor Maciej Radosz.

I Liceum Ogólnokształcące imienia Tadeusza Kościuszki w Busku-Zdroju już po raz trzeci przyznało prestiżową Nagrodę Janiny Czarneckiej dla najlepszego maturzysty. Tegorocznym laureatem został Jakub Cieślak z klasy matematyczno-fizycznej, który osiągnął imponującą średnią 6,00!

To jednak nie koniec wyjątkowych wiadomości – fundator nagrody, profesor Maciej Radosz, absolwent I Liceum Ogólnokształcącego i wybitny naukowiec mieszkający na Florydzie, zdecydował o podwyższeniu wartości nagrody do 6 000 złotych.

Podczas uroczystego spotkania z profesorem Maciejem

Radoszem rozmawiano o sukcesach uczniów, planach na przyszłość oraz ogromnej roli nauczycieli w rozwijaniu talentów młodych ludzi.

- Serdecznie gratulujemy Jakubowi Cieślakowi, wszystkim wyróżnionym uczniom oraz nauczycielom! Dziękujemy również Profesorowi Maciejowi Radoszowi za wspieranie młodzieży i pielęgnowanie tradycji naszej szkoły - pisze o tym niezwykle wyjątkowym wydarzeniu I Liceum Ogólnokształcące imienia Tadeusza Kościuszki w Busku-Zdroju.

Profesor Maciej Radosz to wybitny inżynier chemik, emerytowany profesor University of Wyoming w USA, specjalizujący się między innymi w nanomateriałach, biomateriałach, technologiach wychwytywania CO₂ i dostarczaniu leków.

Jest absolwentem Politechniki Krakowskiej, gdzie zdobył tytuły magistra i doktora. Pracował dla ExxonMobil, Rutgers University i Louisiana State University. Jest założycielem firmy Supercritical Fluids LLC oraz członkiem Ame-

rican Institute of Chemical Engineers.

Profesor Maciej Radosz, absolwent liceum rocznika 1967 roku, jest inicjatorem ustanowienia nagrody imienia Janiny Czarneckiej. Idea zrodziła się podczas Zjazdu Absolwentów, który odbył się w czerwcu 2023 roku. Nagroda ma na celu uhonorowanie wyjątkowych osiągnięć uczniów, którzy należą do grona najlepszych absolwentów, a także docenienie nauczycieli - opiekunów laureatów olimpiad przedmiotowych.

Janina Czarnecka przyszła na świat w 1905 roku w okolicach Krakowa, jednak jej rodzinne korzenie sięgają Buska. Po uzyskaniu tytułu magistra historii na Uniwersytecie Warszawskim w 1927 roku rozpoczęła pracę pedagogiczną jako

I Liceum Ogólnokształcące już po raz trzeci przyznało prestiżową Nagrodę Janiny Czarneckiej dla najlepszego maturzysty

nauczycielka historii w Liceum Ogólnokształcącym we Włocławku.

Kiedy wybuchła II wojna światowa, Janina Czarnecka przebywała z synem Stefanem na wakacjach u rodziców w Busku. Dopiero po wielu latach dotarła do niej tragiczna wiadomość o losie męża - Pawła Czarneckiego, magistra filologii polskiej, który został zamordowany w nazistowskim obozie koncentracyjnym wraz z innymi przedstawicielami polskiej inteligencji.

W trakcie okupacji podjęła pracę w szkole w pobliskim Skrobaczowie. W tym trudnym okresie wykazała się wyjątkową odwagą - działała aktywnie w Ruchu Oporu i stała się ważnym ogniwem tajnego nauczania w okolicach Buska.

Po zakończeniu wojny kontynuowała swoją misję jako nauczycielka w Liceum Ogólnokształcącym, zyskując uznanie zarówno wśród uczniów, jak i grona pedagogicznego. Zmarła w 1980 roku, a jej grób znajduje się na cmentarzu w Busku-Zdroju. ©©

Potrójny jubileusz pińczowskiej szkoły

Michał Kolera
Pińczów

W sobotę, 13 czerwca, Zespół Szkół Zawodowych imienia Stanisława Staszica w Pińczowie obchodzi potrójny jubileusz. Placówka zaprasza wszystkich absolwentów do udziału w obchodach.

Szkoła zaprasza na wielki zjazd absolwentów, który odbędzie się w sobotę, 13 czerwca 2026. W tym dniu społeczność szkolna będzie celebrować trzy ważne rocznice: 90-lecie istnienia szkoły, 50-lecie istnienia Zespołu Szkół Zawodowych, 30-lecie nadania szkole imienia Stanisława Staszica. - Zależy nam, żeby w jubileuszu uczestniczyła jak największa liczba absolwentów - mówi Tadeusz Niewygoda, dyrektor szkoły.

Uroczystości odbędą się w sobotę, 13 czerwca. Oto program: godzina 9.30 - rejestracja uczestników; 10 - Msza Święta w kościele pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny; 11.15 - Gala Jubileuszowa; 12.45 - spotkania w klasach i zwiedzanie szkoły; 14 - poczęstunek przy grillu; 14.30 - spotkanie przy muzyce.

Ważne! Zapisy trwają do końca maja 2026 roku. Wpisowe: 70 złotych, konto: 07 8509 0002 20010001 2869 0001, tytuł: absolwent + [rok ukończenia]. Numer kontaktowy: 41-357-30-00.

- Bez względu na to, ile lat minęło od ukończenia szkoły -

„Staszic” zawsze pozostaje częścią naszej historii, wspomnień i młodości. To tutaj rodziły się przyjaźnie, pierwsze sukcesy, marzenia i wspólne przeżycia, które do dziś wywołują uśmiech i wzruszenie. Dlatego serdecznie zapraszamy wszystkich Absolwentów do udziału w wyjątkowym Zjeździe Absolwentów organizowanym z okazji potrójnego jubileuszu naszej szkoły - pisze Zespół Szkół Zawodowych imienia Stanisława Staszica w Pińczowie.

- To będzie niezwykły dzień pełen wspomnień, spotkań po latach i powrotów do miejsc, które dla wielu z nas były drugim domem. Pragniemy ponownie zgromadzić pokolenia absolwentów, nauczycieli i przyjaciół szkoły, aby wspólnie świętować historię „Staszica” i jeszcze raz poczuć atmosferę dawnych szkolnych lat. To nie jest zwykłe święto - to czas wielkich powrotów, wzruszeń i spotkań, na które czekaliśmy latami. Odliczamy dni do 13 czerwca 2026 roku! Co musisz zrobić? Zapoznaj się z harmonogramem - od uroczystej Gali po niezapomniany Bal Absolwentów! Zapisz się już teraz. Podaj dalej, żeby informacja dotarła do każdego absolwenta, niezależnie od tego, gdzie rzucił go los. Spotkajmy się po latach - razem tworzymy tę historię!

Do zobaczenia w murach Staszica! - czytamy na stronie internetowej placówki. ©©



KAZIMIERZA WIELKA

Po latach znów w jednej klasie

W sobotę, 23 maja odbyło się wyjątkowe spotkanie absolwentów klasy D - matura 2006 Liceum Ogólnokształcącego imienia Marii Curie-Skłodowskiej w Kazimierzy Wielkiej. Był to dzień pełen wzruszeń, uśmiechów i wspomnień, które mimo upływu lat wciąż są żywe. - Spotkanie rozpoczęło się w murach

szkoły - od wspólnego zwiedzania sal i korytarzy. Nie brakowało śmiechu, anegdot i rozmów o dawnych czasach. Dla wielu osób było to pierwsze spotkanie od dnia matury, dlatego emocji naprawdę nie brakowało - czytamy na profilu facebookowym kazimierskiego liceum.

MATERIAŁ INFORMACYJNY PINCZOWA

0311517724

Ślubował nowy burmistrz

Marcin Wojniak, zwycięzca przedterminowych wyborów na stanowisko gospodarza gminy, podczas sesji Rady Miejskiej, przyjął zaświadczenie z rąk Gminnej Komisji Wyborczej, złożył uroczyste ślubowanie i oficjalnie został burmistrzem Miasta i Gminy Pińczów.

W swoim pierwszym przemówieniu, nowy burmistrz podkreślił, że chce być gospodarzem całej gminy i liczy na dobrą współpracę z Radą Miejską i mieszkańcami. Marcin Wojniak serdecznie podziękował za wszystkie oddane głosy, za okazane zaufanie i wsparcie. Uroczystą część sesji zwieńczyły gratulacje od licznie zebranych sołtysów, radnych, gospodarzy Powiatu Pińczowskiego, dyrektorów

gminnych instytucji i służb mundurowych. Kwiaty i podziękowania od Rady Miejskiej w Pińczowie otrzymała także Beata Kita, pełniąca dotychczas funkcję Burmistrza Miasta i Gminy Pińczów. W dalszej części sesji radni wysłuchali i w drodze uchwały zatwierdzili sprawozdanie finansowe Samorządowego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Radni przegłosowali także wynagrodzenie Burmistrza Miasta i Gminy Pińczów, zmiany w budżecie gminy i Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Pińczów. Podjęte uchwały dotyczyły także przekształcenia Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pińczowie w Centrum Usług Społecznych i nadania statutu nowej jednostce.



Czas dla Rodziny

Maj i czerwiec to czas festynów i pikników rodzinnych. Udanie imprezy organizowane są na terenie całej gminy Pińczów, a udział w nich biorą liczni mieszkańcy.

W tym roku sezon rozpoczęła społeczność szkolna Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Bogucicach. Pogodnym, piątkowym popołudniem 22 maja, na placu przed placówką rozpoczął się fantastyczny Festyn Rodzinny „Razem weselej”, który zorganizowała szkoła przy wsparciu Burmistrza Miasta i Gminy Pińczów i Rady Rodziców. Festyn był zarazem pierwszym wydarzeniem plenerowym, w którym oficjalnie uczestniczył nowy burmistrz Miasta i Gminy Pińczów Marcin Wojniak. Gospodarz gminy podziękował serdecznie za zaproszenie i życzył wszystkim wspaniałej zabawy. „Najmłodszym, którzy niebawem będą obchodzić swoje święto, życzę,



aby ich przyszłość była tak kolorowa, jak wystrój dzisiejszego festynu i tak słoneczna, jak cały dzisiejszy dzień” - mówił, przekazując na ręce dyrektora Sylwii Puchały słodki upominek dla dzieci. Burmistrz ufundował także dwa kolorowe dmuchańce, które były wielką atrakcją festynu. W imieniu Rady Miejskiej, słodczyce i ciepłe słowo przekazała wiceprzewodnicząca Marta Łaskawiec, obecni byli również radni: Kazimierz Klasiński i Łukasz Niebudek.

Głównym punktem programu była piękna część artystyczna, w którą całym sercem zaangażowali się i młodsi i starsi uczniowie bogucickiej szkoły. Na stoiskach KGW można było spróbować lokalnych smakołyków i orzeźwiającej lemoniady, a Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Pińczowie przyciągała miłośników książki i plastyki. Piękna pogoda sprzyjała także uczestnikom niedzielnego Festynu Rodzinnego w Aleksandrowie. Było kolorowo, głośno i radośnie, czyli tak, jak być powinno. Dzieciaki mogły częstować się lodami i do woli hasać na dmuchanej zjeżdżalni, a dla głodnych znalazł się smakołyk z grilla. Do wesołej zabawy zapraszała animatorka, chętne maluchy mogły także zaplesć kolorowe warokocze lub pomalować buzię w ulubione wzory, a wczesnym wieczorem rozpoczęła się zabawa taneczna. To wszystko zorganizowali mieszkańcy Aleksandrowa, przy wsparciu Burmistrza Miasta i Gminy Pińczów.



„Jestem pod ogromnym wrażeniem rozmachu tego wydarzenia. Piękna integracja kilku pokoleń. Wszystkim życzę zdrowia, wszelkiej pomyślności i udanej zabawy” - mówił Marcin Wojniak, przekazując na ręce sołtysa Anny Szczepanek słodczyce dla uczestników festynu. Nowy burmistrz Miasta i Gminy

Pińczów przyjechał na festyn z całą swoją rodziną, podobnie jak radny tego okręgu, Mariusz Pawełczak. Razem z mieszkańcami Aleksandrowa i okolic, popołudnie spędził także wiceburmistrz Beata Kita oraz radny Rady Powiatu Pińczowskiego i prezes Wodociągów Pińczowskich Andrzej Głogowiec, a wszystko



w atmosferze beztroskiej, rodzinnej niedzieli. W letnim klimacie świętowali także podopieczni Przedszkola nr 3 w Pińczowie. We wtorek 26 maja, w placówce odbyła się niezwykle miła uroczystość dla całych rodzin, a ciepłe życzenia i słodczyce, w imieniu władz lokalnych, przekazała wiceburmistrz Miasta i Gminy Pińczów Beata Kita.



Drogie Dzieci, Szanowne Mamy, Zaci Ojcowie

Przełom maja i czerwca to szczególny czas dla Rodzin. 26 maja świętują Mamy, 1 czerwca świętują Dzieci, a 23 czerwca przypada Dzień Ojca. Z tej wyjątkowej okazji przyjmijcie moc najserdeczniejszych życzeń: zdrowia, radości i spokoju. Niech spełnią się Wasze marzenia i plany, a Rodzina niech będzie Waszą bezpieczną i pełną miłości ostoją.

Z wyrazami szacunku

Marcin Wojniak, Burmistrz Miasta i Gminy Pińczów
Zdzisław Woźniak, Przewodniczący Rady Miejskiej w Pińczowie



KRÓTKO

PIŃCZÓW
Kabaret Trzecia Strona Medalu

Kabaret Trzecia Strona Medalu z nowym programem „Kryzys złotego wieku” wystąpi w niedzielę, 21 czerwca o godzinie 19 w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury.

- Nowy program „Kryzys złotego wieku”, czyli spojrzenie z trzeciej strony na „złote czasy”, w których żyjemy. Bo przecież żyjemy w najlepszych czasach wszech czasów! Ale dopiero gdy przychodzi odpływ, wiadać, kto bez gaci pływał. A odpływ przychodzi w najmniej oczekiwanym momencie. Czy w tych czasach rzeczywiście nie wszystko złoto, co się świeci? Czy może - złoto dla zuchwałych? Czy to te czasy tworzą kryzysowe sytuacje, czy to my tworzymy je niezależnie od czasów? Właśnie teraz odsłaniamy trzecią stronę medalu „złotego wieku”! Nie czekaj na lepszy czas! Bardziej złote nie będzie! Przyjdź i śmiej się aż do kryzysu mięśni brzucha z podbramkowych sytuacji naszych czasów! Humor nie do opisania, a do doświadczenia na własnej skórze. Skierowany bezpośrednio w stronę widza i nastawiony na interakcje z publicznością. Spodziewaj się niespodziewanego! Jak zawsze, czekają na Ciebie premierowe skecze, a i na hita znajdzie się miejsce! Wszystko to, jak zawsze, okraszone muzyką na żywo - na akordeonie! Na scenie niezmiennie: Marek Gajewski, Wojciech Smyk, Łukasz Adamus i Szczepan Szubzda! ie może Cię zabraknąć! Bez ciebie nie gramy! Chyba, że zamiast Ciebie przyjdzie ktoś inny! - zaprasza kabaret

Bilety na przedstawienie w cenie 84,32 złotych można zakupić na portalu biletna.pl.

PIŃCZÓW
Zawody sportowo-pożarnicze

Gminne zawody sportowo-pożarnicze odbędą się w niedzielę, 21 czerwca w Dobiesławicach (gmina Bejsce). Początek strażackich zmagani zaplanowany został na godzinę 15. Organizatorzy wydarzenia zapraszają wszystkich chętnych na widowiskową i pełną emocji rywalizację drużyn strażackich.

PIŃCZÓW
Filmy dla dzieci i młodzieży

W dniach 15-19 czerwca w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury odbędzie się kolejna edycja pokazów filmowych w ramach Międzynarodowego Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży KINOLUB. Wstęp na wszystkie seanse jest bezpłatny. Zapisy przyjmowane są telefonicznie pod numerem 41 357 24 24 lub osobiście w sekretariacie Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury. Poniżej prezentujemy harmonogram pokazów.

Poniedziałek, 15 czerwca, godzina 8.15 - „Super Wang Wang”, 102 min., +9lat; 10.15 - „Przyjaciele”, 54 min., +4 lat.

Wtorek, 16 czerwca, godzina 8.15 - „Przygody”, 81 min., +9 lat; godzina 10.15 - „Niespodzianki”, 70 min., +6 lat.

Środa, 17 czerwca, godzina - „Król wędrowców” 87 min., +11 lat; godzina 10.15 - „Relacje”, 76 min., +6 lat.

Czwartek, 18 czerwca, godzina 8.15 - „MIRA”, 85 min., +11 lat; godzina 10.15 - „Dreamlend”, 88 min., +6 lat.

Piątek, 19 czerwca, godzina 8.15 - „Żółtodzioby Galaktyki”, 92 min., +11 lat; godzina 10.15 - „Słoniątko w lesie” - 70 min., +6. R

BUSKO-ZDRÓJ
Rajd Rowerem przez Busko

Burmistrz Miasta i Gminy Busko-Zdrój oraz Buskie Samorządowe Centrum Kultury w Busku-Zdroju zapraszają na rajd rowerowy „Rowerem przez Busko-Zdrój”, który rozpocznie się w sobotę, 6 czerwca o godzinie 14 przed Tężnią Busko, ulica Waryńskiego. Organizatorzy proszą o przybycie na start około 30 minut wcześniej.

Trasa: Tężnia Busko ulica Waryńskiego 5 w Busku-Zdroju, Waryńskiego, Kusińskiego, Jasna, Bohaterów Warszawy, Rondo, Dmowskiego, Szaniecka, ścieżka rowerowa, Las Winiarski, Oleszki, Biniatki, Siesławice.

Dystans około 17 kilometrów. Czas przejazdu około 2 godzin. Meta na terenie Ośrodka Wypoczynkowego Karabosy w Siesławicach. Po rajdzie piknik połączone z pieczeniem kiełbasek przy ognisku, pamiątkowe zdjęcie, dmuchaniec, niespodzianki.

Zapisy na rajd przyjmowane są poprzez formularz zgłoszeniowy (dostępny również na FB Tężni) do 31 maja do godziny 20. R

Bristol Jazz Festival w Busku-Zdroju. To będą trzy niezwykle wieczory jazzowe

Michał Kolera
Busko-Zdrój

Bristol Art & Medical SPA w Busku-Zdroju zaprasza na pierwszą edycję Bristol Jazz Festival. Impreza będzie odbywać się od czwartku, 11 czerwca do soboty, 13 czerwca.

W czwartek, 11 czerwca wystąpi Ada Kiepusa. Początek o godzinie 20. To wokalistka jazzowa o charakterystycznej barwie głosu i subtelnej interpretacji. Absolwentka Akademii Muzycznej w Katowicach, aktywna na polskiej scenie muzycznej, współpracująca z czołowymi artystami i występująca na licznych festiwalach. .

W piątek, 12 czerwca, wystąpi Tamara Behler. Początek o godzinie 20. To absolwentka Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie na kierunku wiolonczela klasyczna. Po ukończeniu studiów na ponad dziesięć lat odłożyła instrument, ale powróciła do niego, by na nowo odkryć jego brzmienie – tym razem w połączeniu z własnym głosem. Śpiewem zajęła się intuicyjnie, z pa-



Wystąpią: Ada Kiepusa, Tamara Behler oraz Grażyna Auguścik i Grzech Piotrowski Band

sji, która towarzyszyła jej od dzieciństwa.

Finał festiwalu to spotkanie dwóch osobowości, które polskiemu jazzowi nadają światowy wymiar. W sobotę, 13 czerwca, o godzinie 20 wystąpi Grażyna Auguścik i Grzech Piotrowski Band.

Grażyna Auguścik – światowej klasy wokalistka jazzowa, kompozytorka i producentka, ceniona za unikalny styl i od-

ważne podejście do muzyki. Jej twórczość przekracza granice jazzu, łącząc różne gatunki i inspiracje, tworząc wyjątkowe, pełne emocji brzmienie. Absolwentka prestiżowego Berklee College of Music w Bostonie.

Grzech Piotrowski – saksofonista, kompozytor i producent muzyczny, który tworzy niezwykle przestrzennie dźwiękowe, łącząc jazz, muzykę filmową, etno i improwizację.

Koncerty będą odbywać się w godzinach 20-22. Dla gości hotelowych wstęp bezpłatny – wymagana wcześniejsza rezerwacja telefoniczna. Dla osób spoza hotelu dostępne są bilety jednorazowe oraz karnet na trzy dni festiwalu. Bilet na pojedynczy koncert kosztuje 70 złotych. Trzydniowy karnet będzie wydatkiem rzędu 180 złotych. Rezerwacje pod numerem telefonu 41 330 30 33.

Śpiewaj i tańcz na ludowo w Pacanowie

Redakcja Polska Press
Pacanów

Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie zaprasza wszystkich pasjonatów tradycji ludowej na wyjątkowy Ogólnopolski Konkurs „Śpiewaj i tańcz na ludowo!”.

Konkurs odbędzie się w niedzielę, 26 lipca w Pacanowie. Konkurs rozpocznie się o godzinie 11 na parkingu miejskim przy ulicy Kornela Makuszyńskiego 1.

Konkurs ma na celu promocję kultury ludowej z różnych regionów Polski, pielęgnowanie tradycji oraz budowanie więzi międzypokoleniowych poprzez muzykę i taniec. Do udziału zaproszeni są zarówno dzieci i młodzież, jak i dorośli wykonawcy z całego kraju. W ramach konkursu wyodrębnione będą następujące kategorie: soliści śpiewacy, instrumentalni, zespoły śpiewacze, kapele ludowe oraz zespoły pieśni i tańca. Organizatorzy przewidzieli atrakcyjne nagrody finansowe dla laureatów.

Po części konkursowej na uczestników i publiczność czekać będzie koncert Kapeli Ciupaga.

Warunkiem uczestnictwa jest przesłanie poprawnie wypełnionej karty zgłoszenia drukowanymi literami lub cyfrowo. Zgłoszenia można dostarczyć: osobiście do sekretariatu organizatora; mailowo (skan karty zgłoszenia) na adres: muzyka@centrumbajki.pl; pocztą tradycyjną na adres Europejskiego Centrum Bajki im. Koziółka Matołka w Pacanowie

z dopiskiem: „Konkurs Śpiewaj i tańcz na ludowo! 2026”.

Centrum Bajki w Pacanowie na zgłoszenia czeka do 7 lipca, do godziny 15.30. Liczba uczestników jest ograniczona. O przyjęciu decyduje kolejność wpływu poprawnie złożonego zgłoszenia.

Kontakt w sprawie Konkursu: Koordynator Konkursu: Patryk Bańkowski, e-mail: muzyka@centrumbajki.pl, tel. 452 164 422, Biuro Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie: telefon 504 532 429.

Bajkowy Korowód na otwarciu festiwalu

Redakcja Polska Press
Pacanów

Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie serdecznie zaprasza do udziału w Bajkowym Korowodzie, który 7 czerwca o godzinie 13 uroczyste przemarszeruje ulicami Pacanowa.

Korowód utworzy 24. Festiwal Kultury Dziecięcej - Pacanów 2026.

Zaproszenie kierowane jest do grup przyjaciół, rodzin, reprezentacji szkół, klubów, do-

mów kultury, stowarzyszeń, kółka zainteresowań i świetlic.

Tematem prezentacji przygotowanych przez uczestników powinna być interpretacja wybranej bajki. Mile widziane będzie podkreślenie 24. edycji Festiwalu. Jedynym warunkiem jest utworzenie minimum pięcioosobowej grupy, która powinna przyjąć nazwę i wyznaczyć pełnoletniego opiekuna odpowiedzialnego za kontakty z organizatorem wydarzenia oraz za bezpieczeństwo zespołu.

Zwycięskie grupy otrzymają nagrody finansowe. Za pierw-

sze miejsce - 2200 złotych, za drugie - 1100 złotych, za trzecie 700 złotych.

Grupa powinna krótko zaprezentować się na mecie korowodu poprzez dowolny występ, trwający do trzech minut wraz z przygotowaniem. Ocenia je jury.

Termin nadsyłania zgłoszeń mija 15 maja. Oceniana będzie pomysłowość, oryginalność, efektywność, a także umiejętność zabawiania publiczności.

Kontakt z koordynatorem: Sylwia Stefańczyk, e-mail: sylwia.stefanczyk@centrumbajki.pl, telefon 504 532 406.



Tak było na festiwalu w ubiegłym roku

Wawel Truck w Europejskim Centrum Bajki w Pacanowie. To wielka atrakcja dla dzieci

Michał Kolera
Pacanów

W piątek, 29 maja, na placu przed Centrum Bajki w Pacanowie pojawi się wielka atrakcja. Z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka 2026 miasto odwiedzi Wawel Truck. Co to takiego?

Słodczyce, interaktywne atrakcje i spotkanie z bohaterami dzieciństwa – tak zapowiada się „Dzień Dziecka Level Wawel”, który odbędzie się 29 maja w Parku Edukacyjnym Akademii Bajki w Pacanowie.

Rodzinne wydarzenie potrwa od godziny 10 do 15 i ma być prawdziwą podróżą do świata dziecięcej wyobraźni.

Mobilna strefa rozrywki

Największą atrakcją będzie Wawel Truck – mobilna strefa rozrywki przygotowana przez znanego producenta słodczych. To interaktywna ciężarówka, w której dzieci będą mogły zanurzyć się w „świecie słodkiej zabawy”. Jak zapowiadają organizatorzy, przygotowano gry i wy-



Wawel Truck już w piątek, 29 maja zawita do Pacanowa. Będzie wiele atrakcji

zwania na ekranie, animowane quizy, zręcznościowe zabawy i aplikacje, w których każdy będzie mógł sprawdzić swoje umiejętności. Nie zabraknie także edukacyjnego elementu – uczestnicy poznają tajniki powstawania czekolady i dowiedzą się, z jakich składników powstają ulubione słodczyce. W specjalnej strefie „Królestwo Dobrego Smaku” będzie można skomponować własny miks słodczych.

Bajkowe animacje i konkursy

Na dzieci czekać będzie również doskonale znany Koziołek Matołek, a także bajkowe animacje i konkursy przygotowane specjalnie z okazji ich święta. Organizatorzy zapowiadają wydarzenie skierowane zarówno do najmłodszych, jak i dorosłych, którzy będą mogli wrócić wspomnieniami do smaków dzieciństwa.

W strefie gastronomicznej dostępne będą dodatkowo płatne przekąski, między innymi zakrecony ziemniak, wata cukrowa i popcorn.

„Dzień Dziecka Level Wawel” ma być propozycją na rodzinne spędzenie czasu w bajkowej scenerii Pacanowa. Wszystko wskazuje na to, że będzie to jedno z najśrodszych wydarzeń tegorocznego Dnia Dziecka w regionie.

KRÓTKO

KAZIMIERZA WIELKA Przegląd Zespołów Weselnych i DJ-ów

I Gminny Przegląd Zespołów Weselnych i DJ-ów odbędzie się w niedzielę, 28 czerwca na placu przy Centrum Integracji Wiejskiej w Plechowie (gmina Kazimierza Wielka). Zgłoszenia uczestników do 20 czerwca należy przesłać pocztą elektroniczną na adres e-mail: domkultury@wp.pl. Do udziału organizatorzy zapraszają zespoły weselne i DJ-ów z terenu województwa świętokrzyskiego i małopolskiego.

Regulamin przeglądu, karta zgłoszenia i oświadczenie zgody do pobrania na stronie internetowej www.kokkw@wp.pl. Patronat Honorowy nad przeglądem objął Burmistrz Miasta i Gminy Kazimierza Wielka. Organizatorem wydarzenia jest Kazimierski Ośrodek Kultury. R

SKALBMIERZ Koncert z okazji Dnia Mamy

Koncert z okazji Dnia Mamy rozpocznie się w piątek, 29 maja o godzinie 17.30 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Skalbmierzu. Wokalne popisy pod czujnym okiem Wiktorii Maj zaprezentują: Ania Piotrowska, Maja Widłak, Marysia Wojtal, Agata Stokowiec, Zosia Basiak, Ania Drukała, Antosia Drukała, Amelia Zielińska, Maria Kozłowska, Nadia Łakota, Paulina Zbertek, Lena Wróbel, Maja Wróbel, Klara Przeniosło, Zuza Porada, Kacper Brzeziński, Tymek Kulkla, Gabrysia Zielińska, Iga Zielińska, Oliwia Wieczorek, Marcelina Gawlik, Staś Nowak, Wiktoria Bomba, Lena Borzęcka, Julia Czajor, Weronika Pudo i Gabrysia Cieplińska.

Na pianinie zaczarują wszystkich uczniowie Damiana Seweryna: Franciszek Mzyk, Alicja Woźniak oraz Ola Banaszek. R

PACANÓW Piknik z okazji Dnia Dziecka

Piknik Rodzinny rozpocznie się w sobotę, 30 maja, na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pińczowie o godzinie 15. W programie prezentacje Amatorskiego Ruchu Artystycznego Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury, turniej piłki nożnej, turniej siatkówki plażowej, animacje sceniczne, trójwymiarowe maskotki. R

SOLEC-ZDRÓJ Kosmiczny Dzień Dziecka

Soleckie Talent Show odbędzie się w piątek, 5 czerwca nad zalewem w Solcu-Zdroju. - Masz talent, którym chcesz zachwycić publiczność? Śpiewasz, tańczysz, grasz na instrumencie, malujesz, recytujesz, a może potrafisz coś naprawdę wyjątkowego? To wydarzenie jest właśnie dla Ciebie! Zapraszamy dzieci i młodzież do udziału w wyjątkowym Przeglądzie Talentów, który odbędzie się w piątek, 5 czerwca nad zalewem w Solcu-Zdroju podczas Kosmicznego Dnia Dziecka. Każdy uczestnik będzie miał okazję zaprezentować swoje umiejętności przed publicznością i stać się częścią niezwykłego wydarzenia pełnego emocji, zabawy i inspiracji. Jak się zgłosić? Wystarczy wypełnić kartę zgłoszeniową i dostarczyć ją do Gminnego Centrum Kultury w Solcu-Zdroju do 29 maja. Do udziału zapraszamy wszystkich dzieci i młodzież, które chcą podzielić się swoim talentem – bez względu na jego rodzaj! – zapraszają organizatorzy. R

KAZIMIERZA WIELKA Odjazdowy Bibliotekarz

Miejsko Gminna i Powiatowa Biblioteka Publiczna imienia Mikołaja Reja w Kazimierzy Wielkiej zaprasza na rajd Rowerowy Odjazdowy Bibliotekarz. Początek w niedzielę, 14 czerwca o godzinie 14 przed biblioteką. Trasa rajdu: Kazimierza Wielka (biblioteka) - Wiślica (Rynek) - Kazimierza Wielka (Zbiornik).

Zapisy prowadzone są w Bibliotece Publicznej w Kazimierzy Wielkiej do 12 czerwca. R

GMINA PIŃCZÓW Na szlaku dziedzictwa

Plener odbędzie się w dniach 19-20 czerwca w Ogrodzie na Rozstajach w Młodzawach małych (gmina Pińczów). - W naturze, z natury, naturalnie z kulturą. Dorosła Malarzka „Na szlaku dziedzictwa” porywa Was w twórczą podróż. Przystanek - Ogród na rozstajach, środek wyrazu - malarstwo akrylowe, przewodnik na trasie - Lucyna Gozdek, pasażerowie - pasjonaci malarstwa otwarci na nowe wyzwania. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy telefonicznie pod numerem 41 3572424. R

Dzień Dziecka z atrakcjami w Skalbmierzu

Redakcja Polska Press
Skalbmierz

Dzień Dziecka obchodzony będzie radośnie w niedzielę, 31 maja na stadionie Wiktorii Skalbmierz. Początek o godzinie 14.30.

Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji – między innymi darmowe wesołe miasteczko, piana party, przejażdżki kucykami i pyszne lody, występy mażorettek, pokazy sztuk walki i mnóstwo muzyki!

Gwiazdą wieczoru będzie Poczciwy Krzychu, który pojawi się na scenie o godzinie 16.30. Kamil Chwastek, znany w internecie jako Poczciwy Krzychu, to twórca internetowy i youtuber związany głównie z tematyką motoryzacyjną. Rozpoznawalność zdobył dzięki udziałowi w popularnym projekcie Ekipa, skupiającym influencerów młodego pokolenia. W swoich materiałach koncentruje się przede wszystkim na samochodach – ich naprawie, modyfikacjach oraz co-

dziennym użytkowaniu. Uchodzi za osobę autentyczną i bezpośrednią, co przyczyniło się do zbudowania wierniej społeczności odbiorców. Jego pseudonim nawiązuje do wizerunku spokojnego, „poczciwego” pasjonata motoryzacji. Po zakończeniu współpracy z Ekipą rozwija własną działalność w internecie, tworząc treści oparte na swoich zainteresowaniach i doświadczeniu.

O godzinie 17.30 zagra zespół THE KATZ!, lecz tym razem w wyjątkowym, specjalnie

przygotowanym na tą okazję wydaniu, bo z towarzyszeniem młodych wokalistek Studia Wokalnego Wiktorii Maj. Dobrze znane hity polskiego rocka zaśpiewają: Zosia Basiak, Agata Stokowiec, Ania Piotrowska, Nadia Łakota, Marysia Wojtal, Maja Widłak, Klara Przeniosło, Lena Borzęcka. Na scenie z zespołem pojawi się też gościnnie Krystian Wąż.

Będą też strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej, policja, motocykliści i pyszności od kół gospodyń wiejskich.

Teresa Werner w Kazimierskim Ośrodku Kultury

Redakcja Polska Press
Kazimierza Wielka

Koncert Teresy Werner odbędzie się w poniedziałek, 22 czerwca o godzinie 18 w Kazimierskim Ośrodku Kultury.

Teresa Werner to piosenkarka pochodząca z Nakła Śląskiego. Pojawiała się na scenach największych teatrów świata, w tym między innymi Carnegie Hall oraz Broadway. Jej występy obejmowały Europę, Afrykę, Azję oraz Amerykę Pół-

nocną. W 1991 roku Teresa Werner reprezentowała zespół Śląsk na Festiwalu Piosenki Ludowej w Republice Południowej Afryki, gdzie zajęła pierwsze miejsce. Zaistniała dzięki takim przebojom jak „Miłość jest piękna”, „Dałabym Ci dała” czy „Kocham swoje morze”.

Jej kompozycje oraz teledyski emitowane są na antenach stacji radiowych i telewizyjnych. Artystka ma na swoim koncie nagrane dwie płyty CD oraz krążek DVD z dotychczasowymi videoklipami. Album

„Spełnić marzenia”, którego premiera miała miejsce w 2012 roku uzyskał status Złotej Płyty.

W 1998 roku odznaczona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Srebrnym Krzyżem Zasługi. W 2013 roku wyróżniona przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Odznaką Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Bilety na koncert w Kazimierskim Ośrodku Kultury w cenie 120 złotych na portalu kupbilecik.pl.



Teresa Werner zaśpiewa 22 czerwca

Victoria będzie świętowała stulecie



FOT. WOJCIECH STOLICKI

Victoria 2015 Skalbmierz wkrótce będzie świętowała 100-lecie istnienia

Damian Wiśniewski
Skalbmierz

PIĘKA NOŻNA. Powstała w 1925 roku Victoria 2015 Skalbmierz, klub z Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej, w dniach 20-21 czerwca będzie świętować jubileusz 100-lecia istnienia.

Klub sportowy Victoria 2015 Skalbmierz, występujący w Keeza 4. Lidze świętokrzyskiej, przygotowuje się do hucznych obchodów stulecia swojego istnienia. W dniach 20-21 czerwca 2026 roku, mieszkańcy i sympatycy klubu będą mogli uczestniczyć w specjalnie zorganizowanych z tej okazji wydarzeniach. Jakże atrakcyjne propozycje czekają na uczestników tych dni?

Obchody rozpoczynają się w sobotę, 20 czerwca, kiedy to dla młodszych i starszych przygotowano szereg wydarzeń. Rodzinny piknik oraz turnieje drużyn młodzieżowych będą doskonałą okazją do integracji lokalnej społeczności oraz zabawy na świeżym powietrzu.

Dla najmłodszych przygotowano dmuchańce oraz fotobudkę, które z pewnością przyciągną wielu zwolenników zabawy. Miś „Victoria” Skalbmierz będzie czuwał nad uśmiechami dzieci, a muzyczne akcenty dopełnią tego radosnego dnia. Nie zabraknie również wydarzeń sportowych, takich jak me-

cze rodziców przeciwko dzieciom, a pamiątkowe medale i dyplomy uhonorują zawodników podczas tego dnia.

21 czerwca obchody zaczną się uroczystą mszą Świętą o godzinie 12:00, podczas której wszyscy obecni będą modlić się za klub, jego zawodników, działaczy oraz kibiców.

Po mszy, uczestnicy przeniosą się na stadion, gdzie o godzinie 13:00 odbędzie się oficjalne otwarcie jubileuszowych obchodów. W ramach ceremonii przewidziano wręczenie złotych odznaczeń osobom szczególnie zasłużonym dla klubu oraz uroczystą część artystyczno-integracyjną z występami muzycznymi i pokazem zespołu mażoretkowego „Rytm”. Dla najmłodszych przewidziano gry i zabawy, a możliwość obejrzenia wystawy archiwalnych zdjęć i materiałów przybliży historię klubu.

Jednym z najważniejszych sportowych wydarzeń jubileuszu będzie mecz piłkarski pomiędzy drużyną „Victorii” Skalbmierz Oldboy a „Koroną” Kielce Oldboys, planowany na godzinę 16:00.

Wieczorny koncert zespołu The Katz, który rozpocznie się o godzinie 19:00, zakończy jubileuszowe obchody.

- Już dziś serdecznie zapraszamy! - informują organizatorzy na facebooku. ©©

KRÓTKO

KAZIMIERZA WIEKJA Sparta kończy sezon

W sobotę 30 maja Sparta Kazimierza Wielka zagra ostatni w tym sezonie mecz Betclit 3. Ligi grupy czwartej, a jej wyjazdowym przeciwnikiem będzie KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski, początek o godzinie 17.

W poprzednim meczu Sparta niespodziewanie ograła 3:1 Siarkę Tarnobrzeg, ale w tabeli na pewno skończy na ostatnim, 18., miejscu. Obecnie ma w dorobku 13 punktów. ©© DW

REGION

Zagrają nasi czwartoligowcy

W weekend będzie również 32. kolejka Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej. W sobotę o godzinie 16 Victoria 2015 Skalbmierz zacznie na wyjeździe mecz ze Spartakusem Dalezysze. Victoria ostatnio ograła 4:1 GKS Nowiny, a w tabeli ligowej jest na dziewiątej lokacie i ma w dorobku 45 punktów.

W niedzielę o godzinie 17 AKS 1947 Busko-Zdrój zacznie na wyjeździe spotkanie z Orłętami Probudex Kielce. AKS ostatnio przegrał 2:4 z Moravią Kopalnia Morawica, a w tabeli jest na pierwszym miejscu z 72 punktami. ©© DW

PIŃCZÓW

Nida zagra z Wisłą Sandomierz

W sobotę 30 maja Nida Pińczów zagra z Wisłą Sandomierz na wyjeździe mecz Keeza Klasy Okręgowej, początek o godzinie 17. Ostatnio Nida ograła 3:1 Partyzanta Radoszyce, a w tabeli jest na 12. miejscu i ma na koncie 29 punktów.

Wisła, podobnie jak Nida, walczy o utrzymanie. Obecnie jest na 13. lokacie, czyli otwiera strefę spadkową. Ma 28 punktów. ©© DW



FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

Zawodnicy założyli okolicznościowe koszulki świętując awans

KEEZA 4. LIGA DUŻY SUKCES KLUBU Z BUSKA-ZDROJU

AKS 1947 Busko celebrował awans

Damian Wiśniewski
Busko-Zdrój

PIĘKA NOŻNA. W niedzielnym meczu na szczycie w Keeza 4. Lidze Świętokrzyskiej AKS 1947 Busko-Zdrój przegrał z Moravią Kopalnia Morawica 2:4. Po spotkaniu było świętowanie awansu.

AKS 1947 BUSKO-ZDRÓJ - MORAVIA KOPALNIA MORAWICA 2:4 (0:0)
Bramki: Kacper Rogoziński 57, Patryk Pikul 64 - Jakub Rybus 63, 75, Maciej Rożek 70, Adam Zawierucha 90.

To był bardzo dobry, emocjonujący mecz. Moravia po dobrej grze wygrała 4:2 na boisku lidera i drużyny, która wcześniej wywalczyła sobie awans do Betclit 3. Ligi. Dwie bramki zdobył Jakub Rybus, który był najlepszym zawodnikiem na boisku.

Dla buskiego klubu była to też okazja do świętowania awansu do trzeciej ligi.

- Minęło prawie 21 lat, odkąd poprzednim razem awansowaliśmy do trzeciej ligi. To na pewno zasługuje na uznanie dla wszystkich zawodników,

sztabu trenerskiego, sponsorów, gminy Busko, nas jako zarządu. Jesteśmy u steru od pięciu lat, budujemy konsekwentnie i staramy się czerpać wzorce od takich klubów jak Czarni Połaniec. Złoszczę się, gdy porównuje się nas do Sparty Kazimierza Wielka poprzedniego prezesa, bo to był klub budowany z dnia na dzień, my to robimy konsekwentnie. I tak to ma być w trzeciej lidze. Plany są takie, by przygotować się do niej jak najlepiej, wzmocnić w miarę możliwości finansowych. Wystartować, nie zadłużyć klubu, a jak się ułoży sezon, to zobaczymy. Znosi się, że będziemy mieli najniższy budżet w trzeciej lidze, więc zachęcam potencjalnych sponsorów i partnerów, by AKS wspierać. Mam nadzieję, że wszystko pokażać i udostępnić - powiedział po nim Szymon Rewaj, prezes AKS.

Jesteśmy u steru od pięciu lat, budujemy konsekwentnie i staramy się czerpać wzorce od takich klubów jak Czarni Połaniec.

- W pierwszej połowie mecz był zamknięty, do 60. minuty mecz był zamknięty, potem się otworzył. Mimo tego, że po meczu z Pogonią mieliśmy już zapewniony awans, to drużyna pokazała charakter. Dzisiaj Moravia musiała, a my nie, przez co nam się grało luźniej, ale mimo wszystko, jeśli chodzi o cele i założenia, to zawodnicy je zrealizowali i chcieli to robić - powiedział po meczu trener AKS, Michał Starościk.

Ostatni awans do trzeciej ligi AKS zdobył po sezonie 2004/2005, kiedy w 30 meczach zdobył 66 punktów i wyprzedził w tabeli na podium GKS Nowiny i Poniedzie Nidę Pińczów.

Ostatni raz klub z Buska-Zdroju w trzeciej lidze występował w sezonie 2006/2007. Wówczas w 30 rozegranych przez siebie meczach zgromadził łącznie 14 punktów za cztery zwycięstwa, dwa remisy, do których dołożył 24 porażki. Zajął ostatnie miejsce i spadł z ligi (choć tyle samo oczek zdobyła przedostatnia Stal Sanok). ©©

REKLAMA

0011530102

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Skalbmierz

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1465 ze zm.)

informuje,

że w dniu 29 maja 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Skalbmierz oraz na stronach internetowych urzędu został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych na terenie miasta i gminy Skalbmierz stanowiących własność Gminy Skalbmierz przeznaczonych do sprzedaży. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Skalbmierz, pok. nr 3 lub telefonicznie pod nr. tel. 41 35 29 085 wew. 213.

Ponad 45,5
tysiąca zebrano
dla Amelki
strona 5

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 22/2026

WYDARZENIE

Ważny tytuł nadany przez papieża

Kościół Archiopactwa Cystersów w Jędrzejowie podniesiony do godności bazyliki mniejszej **strona 3**

W poniedziałek, 25 maja, w Domu Biskupa Kieleckiego nastąpiło przekazanie dekretu Dykasterii Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w sprawie podniesienia kościoła klasztoru Archiopactwa Cystersów w Jędrzejowie do godności bazyliki mniejszej. Jak informuje strona diecezji kieleckiej odpowiedni dokument z rąk biskupa kieleckiego Jana Piotrowskiego odebrał ojciec opat Rafał Ścibiorowski. W tym podniosłym i bardzo ważnym wydarzeniu uczestniczyli arcybiskup Henryk Jagodziński, Nuncjusz Apostolski

w Republice Południowej Afryki, Lesoto, Namibii, Eswatini i Botswanie, biskupi pomocniczy Marian Florczyk i Andrzej Kaleta oraz ksiądz doktor Mariusz Rak, wikariusz biskupi do spraw życia konsekrowanego i ksiądz doktor Adam Perz, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Dekret formalnie zwięźcił zainicjowany przez biskupa Jana Piotrowskiego, opata Rafała Ścibiorowskiego oraz cysterską wspólnotę proces uzyskania tego wzniosłego wyróżnienia dla kościoła klasztoru w Jędrzejowie. **DOR**

BEZPIECZEŃSTWO

Schron dla mieszkańców powstanie w Jędrzejowie za ponad 2 miliony złotych **strona 3**

INWESTYCJA

Stary dworek w Końskich dostał nowe życie. To teraz Villa Parkowa. Co oferuje? **strona 8**

SPORT

Koneccy piłkarze ręczni w Turnieju Mistrzów walczyli o awans do ligi centralnej **strona 12**

MOŻEMY POMÓC SEBASTIANOWI Z TRZCIŃCĄ



Sebastian Stryniak z Trzcińca w gminie Nagłowice walczy o zdrowie. Możemy pomóc.

Walczy o zdrowie po ciężkim wypadku

Julia Warych
Gmina Nagłowice

Sebastian Stryniak z Trzcińca w gminie Nagłowice walczy o powrót do zdrowia po poważnym wypadku, w wyniku którego doznał ciężkich obrażeń nogi.

Potrzuje kosztownej operacji, aby odzyskać sprawność. W internecie trwa zbiórka, możemy pomóc.

Sebastian Stryniak z Trzcińca w gminie Nagłowice w powiecie jędrzejowskim, walczy o powrót do zdrowia po poważnym wypadku, w wyniku którego doznał ciężkich obrażeń nogi. Potrzebuje kosztownego leczenia i rehabilitacji. W internecie trwa zbiórka, możemy pomóc.

Do wypadku doszło 9 października 2025 roku. Sebastian spadł z wysoko-

ści około 7 metrów na betonowy mur. - Jeszcze niedawno prowadziłem normalne życie - czytamy na stronie zbiórki. W wyniku upadku doznał poważnych obrażeń, w tym otwartego złamania stawu skokowego oraz złamań żuchwy i szczęki. Po wypadku trafił do szpitala, gdzie rozpoczęło się intensywne leczenie.

Zbiórka trwa na portalu Pomagam.pl.

Jak czytamy w opisie zbiórki, sytuacja zdrowotna pogorszyła się w kolejnych tygodniach. W organizmie wykryto groźną bakterię, która zaatakowała kości i doprowadziła do martwicy. Konieczne było usunięcie kości skokowej. W dalszym leczeniu wykonano również przeszczep skóry.

W trakcie hospitalizacji pojawiła się również informacja o możliwości amputacji nogi. Jak czytamy na stro-

nie zbiórki - dla Sebastiana był to bardzo trudny moment, jednak nie zdecydował się na taki krok i szukał alternatywnych rozwiązań. Ostatecznie udało się znaleźć specjalistę, który podjął się próby ratowania kończyny.

Planowana operacja jest bardzo skomplikowana. Obejmuje między innymi wyprostowanie i prawidłowe ustawienie stopy, usunięcie kości strzałkowej, wydłużenie kości piszczelowej oraz zastosowanie stabilizatora zewnętrznego typu Ilizarowa. Po zabiegu konieczna będzie długotrwała rehabilitacja, regularne kontrole i dalsze leczenie - potrzeba 100 tysięcy złotych.

- Każda wpłata, każde udostępnienie i każde dobre słowo mają ogromne znaczenie - czytamy na stronie zbiórki. ©©

KRÓTKO

GMINA WŁOSZCZOWA

Wspaniały Dzień Rodziny w Koniecznie

Dzień Rodziny odbył się w Koniecznie w gminie Włoszczowa w niedzielę, 24 maja. Było rodzinie, słonecznie i radośnie. Było mnóstwo pięknej muzyki w wykonaniu: Zgranej Ferajny, Orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej Konieczno i Zakrzów, Alicji Jachochy, Mai Łysek. Nie zabrakło konkursów z nagrodami przygotowane przez Bibliotekę Publiczną w Koniecznie wraz

z Domem Kultury Konieczno. Mnóstwo ruchu i zabawy przygotowały Zumba Kids oraz Ale Frajda. Na uczestników czekały też przepyszne wypieki i moc niespodzianek od Koła Gospodyń Wiejskich Konieczno oraz sołtys Konieczna Krystyny Szczegielniak. Organizatorami byli: Barbara Tarnik, Rafał Bednarczyk, Michał Dudkiewicz oraz Katarzyna Kotulska. MP



FOT. DK KONIECZNO

REGION

Poszukiwany wpadł, bo jechał za szybko

Poszukiwany listem gończym wpadł w ręce kieleckich policjantów, bo jechał za szybko. Do tego okazało się, że ma w samochodzie narkotyki. W Jedlnicy, na pograniczu powiatów kieleckiego i jędrzejowskiego policjanci zmierzili w czwartek przed godziną 11 prędkość Forda prowadzonego przez 31-latkę z powiatu jędrzejowskiego. W miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50, mężczyzna jechał 89 na godzinę. Policjanci ruszyli za nim i w Bocheńcu (to już powiat jędrzejowski) zatrzymali go do kontroli. Gdy sprawdzili 31-latkę w bazie danych okazało się, że jest poszukiwany listem gończym, bo ma do odsiedzenia 10 miesięcy kary za niepłacenie alimentów. Teraz grożą mu nawet trzy lata więzienia, bo podczas kontroli funkcjonariusze znaleźli w bagażniku około 10 gramów marihuany. MINOS

KOŃSKIE

Ruszyła konecka akcja Motoserce

W poniedziałek, 25 maja ruszyła kolejna edycja Moto-serce. Do honorowego oddawania krwi w Końskich zachęcają motocykliści z konckiej Czarnej Floty Fre Group. Jak informuje prezydent klubu Czarna Flota Free Group Seweryn Zarębski, akcja Motoserce 2026 będzie trwała do piątku, 5 czerwca.

-Krew można oddawać w punkcie w koneckim szpitalu, od poniedziałku do piątku godzinach 8 - 11 - mówi Seweryn Zarębski. - Każdy, kto w tym terminie odda krew, otrzyma naszą klubową koszulkę. Czekamy na was w centrum krwiodawstwa! - dodaje. MIK

Święto Pieroga 2026 w Moskorzewie. Były tłumy, tysiące pierogów i świetna zabawa

Marek Piórecki
Moskorzew

Prawdziwe tłumy przybyły na Święto Pieroga w Moskorzewie. Zabawa była wspaniała!

W niedzielę, 24 maja, mieszkańcy oraz goście gminy Moskorzew uczestniczyli w wyjątkowym wydarzeniu - Majówce połączonej ze Świętem Pieroga. Festyn przyciągnął licznych miłośników dobrej zabawy, regionalnych specjałów oraz kultywowania lokalnych tradycji.

Na festynie nie mogło zabraknąć bohatera dnia - pieroga, który pojawił się w najróżniejszych odsłonach. Panie z Kół Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszenia Wielu Pokoleń „Jesteśmy Solą Tej Ziemi” przygotowały 6 tysięcy pierogów. Był też oczywiście konkurs jedzenia pierogów.

Poza kulinariami uczestnicy mogli podziwiać występy lokalnych zespołów folklorystycznych, wziąć udział w konkursach dla dzieci i dorosłych, a także odwiedzić stoiska z rękodziełem i produktami regio-



FOT. FB MAŁGORZATA KRZYWDA

W Święcie Pieroga uczestniczyła między innymi radna wojewódzka Małgorzata Krzywdą z mężem Tomaszem.

nalnymi. Sprzyjająca pogoda dodatkowo podkreśliła rodzinny i integracyjny charakter wydarzenia.

Na scenie wystąpili: Zespół Ludowy Moskorzewianie, Zespół Ludowy Cyganeczki z Tarnawej Góry, Zespół Ludowy Fantazja z Radkowa, grupa taneczna „Rytm” z Węgrzynowa, grupa taneczna ElectroDance, zespół muzyczny DiscoPrince.

Gwiazdą muzyczną był zespół Menelaos. To polski zespół

muzyczny reprezentujący nurt muzyki tanecznej, w tym nowoczesnego disco polo oraz retro polo. Formacja słynie z energicznych występów oraz wpadających w ucho utworów imprezowych.

Święto Pieroga w Moskorzewie zakończyła taneczna zabawa pod gwiazdami z Grupą Stereo.

Wśród gości wydarzenie była między innymi radna Sejmiku Województwa Święto-

krzyskiego Małgorzata Krzywdą wraz z mężem Tomaszem Krzywdą.

- Serdecznie dziękuję za zaproszenie na wyjątkowy festyn w Gminie Moskorzew - „Święto Pieroga” połączone z obchodami Dnia Mamy oraz Dnia Dziecka. Gratuluję wszystkim dzieciom i młodzieży z Gminy Moskorzew pięknych występów artystycznych! Wasz talent, zaangażowanie i radość były prawdziwą ozdobą tego spotkania. Takie wydarzenia są niezwykle potrzebne - integrują mieszkańców, budują więzi międzypokoleniowe i pokazują, jak ważna jest wspólna troska o lokalną społeczność. Dziękuję za możliwość uczestniczenia w tym wyjątkowym dniu pełnym uśmiechu, rodzinnej atmosfery i tradycji - między innymi napisała Małgorzata Krzywdą na swoim profilu w mediach społecznościowych.

Organizatorami Święta Pieroga byli: Stowarzyszenie Wielu Pokoleń „Jesteśmy Solą Tej Ziemi”, Koło Gospodyń Wiejskich Tarnawa-Góra, Gmina Moskorzew oraz Wiejskie Centrum Kulturalno-Turystyczne.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

W Jędrzejowie zakończyła się budowa pierwszej stacji paliw sieci BP. Obiekt przy ulicy Przemysłowej jest już gotowy i czeka na odbiory techniczne. Choć dokładna data otwarcia nie została jeszcze podana, uruchomienie stacji planowane jest w najbliższym czasie. Nowy obiekt powstał w rejonie ronda. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się sklep Biedronka, a także Zespół Szkół numer 1 imienia księdza Stanisława Konarskiego. W ramach inwestycji przygotowano standardową infrastrukturę paliwową, obejmującą stanowiska tankowania oraz zaplecze techniczne. Na terenie obiektu funkcjonować będzie także sklep oraz część usługowa. JW



Jak zaznaczył dyrektor liceum Mikołaja Reja w Jędrzejowie - to budynek, którego fragmenty mają ponad sto lat.

BEZPIECZEŃSTWO INWESTYCJA ZA PONAD 2 MILIONY ZŁOTYCH

Schron dla mieszkańców powstanie w Jędrzejowie

Julia Warych
Jędrzejów

Powiat jędrzejowski otrzymał ponad 2 miliony złotych dofinansowania na realizację jednej z inwestycji związanych z bezpieczeństwem mieszkańców.

Na terenie I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Reja w Jędrzejowie powstanie Miejsce Doraźnego Schronienia (MDS), które będzie mogło pomieścić minimum 250 osób. Inwestycja zostanie zrealizowana w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na 2026 rok.

We wtorek, 26 maja, o szczegółach przedsięwzięcia poinformowano podczas konferencji prasowej z udziałem wojewody świętokrzyskiego Józefa Bryka, starosty jędrzejowskiego Pawła Faryny, radnego Rady Powiatu Jędrzejowskiego Piotra Matana oraz dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Reja w Jędrzejowie Wojciecha Zwierzchowskiego.

Schronienie ma zostać przygotowane tak, by mogło służyć

ochronie ludności zarówno w przypadku zagrożeń klimatycznych, jak i sytuacji związanych z potencjalnymi skażeniami czy innymi niebezpieczeństwami.

Jak podkreślał wojewoda świętokrzyski Józef Bryk, projekt jest częścią szerszego programu realizowanego w całym województwie w ramach ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. Roczny plan wydatków na ten cel wynosi 142 miliony złotych i obejmuje zarówno inwestycje jednoroczne, jak i wieloletnie.

- Są to inwestycje budowlane związane z ochroną ludności, remontami oraz tworzeniem nowych miejsc ukrycia i miejsc doraźnego schronienia. Dziś jesteśmy na terenie I Liceum Ogólnokształcącego w Jędrzejowie, gdzie zostanie wykonany remont pomieszczeń przystosowanych właśnie do MDS-u. To inwestycja jednoroczna o wartości około 2 milionów 200 tysięcy złotych - mówił wojewoda.

Wojewoda świętokrzyski zaznaczył również, że wniosek przygotowany przez Powiat Ję-

drzejowski został dobrze oceniony na każdym etapie procedury. - Obecnie jesteśmy już na etapie przygotowania dokumentów i podpisania umowy na realizację zadania - podkreślał.

Wojewoda zwracał uwagę, że inwestycja ma ogromne znaczenie, ponieważ jeszcze w tym roku mieszkańcy powiatu zyskają nowe miejsce ochrony.

O dofinansowaniu mówił również starosta jędrzejowski Paweł Faryna. Jak zaznaczył, całkowita wartość dofinansowania wynosi około 2,2 miliona złotych, natomiast wkład własny Powiatu Jędrzejowskiego to 35 tysięcy złotych.

- Jesteśmy już praktycznie w blokach startowych przed przetargiem. Czekamy jedynie na podpisanie umowy i od razu przystąpimy do realizacji zadania.

Inwestycja ruszy po przeprowadzeniu przetargu. Zgodnie z założeniami, wszystkie prace mają zakończyć się jeszcze w tym roku

zadania. Bezpieczeństwo mieszkańców jest dziś absolutnym priorytetem, zarówno dla województwa, jak i dla naszego powiatu - podkreślał starosta.

Dyrektor „Reja” Wojciech Zwierzchowski zaznaczał podczas konferencji, że inwestycja ma dla placówki wręcz fundamentalne znaczenie. - Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że strategicznym celem tej inwestycji jest zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom Jędrzejowa i powiatu, jednak po zakończeniu prac zmierzających do modernizacji codziennych zadań szkoły - mówił dyrektor.

- Musimy pamiętać, że to budynek, którego fragmenty mają ponad sto lat. Część, w której ma powstać miejsce doraźnego schronienia, liczy ponad pół wieku. Po zakończeniu tych prac liceum będzie w pełni zmodernizowane na tym podstawowym poziomie infrastrukturalnym, co stworzy również podstawę do kolejnych działań modernizacyjnych w przyszłości - podkreślał dyrektor szkoły. ©

Kościół w Jędrzejowie bazyliką mniejszą

Dorota Kułaga
Jędrzejów

Kościół klasztorny Archipactwa Cystersów w Jędrzejowie został podniesiony do godności bazyliki mniejszej.

Dekret dla jędrzejowskiej świątyni został zaaprobowany przez papieża Leona XIV dnia 23 kwietnia tego roku w Uroczystość świętego Wojciecha, biskupa i męczennika. Dekret formalnie zwińczył zainicjowany przez biskupa Jana Piotrowskiego oraz cysterską wspólnotę proces uzyskania tego wzniosłego wyróżnienia dla kościoła klasztorowego w Jędrzejowie.

Bazylika mniejsza - jak wyjątkowa strona diecezji kieleckiej - to prestiżowy tytuł honorowy nadawany przez papieża kościołom katolickim o wyjątkowym znaczeniu. Wyróżnia te świątynie pod względem historycznym, architektonicznym oraz duszpasterskim, ściślej łączące ze Stolicą Apostolską. W praktyce tytuł ten jest papieskim dowodem uznania dla szczególnej

wartości zabytkowej świątyni, sposobu sprawowania w nim kultu Bożego oraz podejmowanej tam działalności duszpasterskiej. Bazyliki powinny być wzorem dla innych kościołów diecezji pod kątem sprawowanej liturgii, muzyki kościelnej oraz działalności duszpasterskiej.

W bazylice mniejszej uroczyste obchodzi się święta Katedry świętego Piotra, Świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz rocznicę wyboru urzędującego papieża. Wierni nawiedzający to miejsce w określonych dniach mogą uzyskać odpust zupełny. W Bazylice można umieścić insygnia i symbole wyrażające więź z papieżem zaś zarządzający mają prawo posługiwać się herbem i pieczęcią z symbolem kluczy św. Piotra i papieską tiarą.

- Jako wspólnota cysterska żyjąca w Jędrzejowie, wyrażamy naszą głęboką wdzięczność Ojcu Świętemu Leonowi XIV oraz Biskupowi Kieleckiemu Janowi Piotrowskiemu za życiową okazję okazaną względem tutejszej świątyni i naszej wspólnoty - czytamy na Fanpage'u jędrzejowskiego klasztoru. ©

0011529566

Pani
Irenie Rusińskiej
Pracownicy Centrum Usług Wspólnych w Jędrzejowie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

SP
✠
Taty
składają

Zastępca Burmistrza
Miasta Jędrzejowa
Robert Kruk

Burmistrz
Miasta Jędrzejowa
Marcin Piszczek
i pracownicy Urzędu Miejskiego
w Jędrzejowie

0011527327

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

✠
**Księdza Prałata
Jerzego Siwca**
Wieloletniego Proboszcza Parafii Trójcy Świętej
w Jędrzejowie w latach 1991-2016.

Składamy szczerze wyrazy współczucia
wszystkim pogrążonym w smutku
oraz całej Wspólnocie Parafialnej.

Burmistrz Miasta Jędrzejowa
Marcin Piszczek
Zastępca Burmistrza Miasta Jędrzejowa
Robert Kruk
Przewodniczący Rady Miejskiej w Jędrzejowie
Wacław Kędra

Wojewoda Józef Bryk w Sędziszowie



Wojewoda świętokrzyski Józef Bryk zapoznał się z najważniejszymi inwestycjami w gminie Sędziszów.

Julia Warych
Gmina Sędziszów

We wtorek, 26 maja, wojewoda świętokrzyski Józef Bryk wraz z delegacją odwiedził Sędziszów.

Wizyta była okazją do zapoznania się z najważniejszymi inwestycjami realizowanymi na terenie gminy, szczególnie tymi prowadzonymi dzięki dofinansowaniom z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Rozmowy dotyczyły bezpieczeństwa mieszkańców, rozwoju budownictwa mieszkaniowego oraz sytuacji lokalnego przemysłu.

Gości powitali burmistrz Wacław Szarek, przewodnicząca Rady Miejskiej Aneta Konieczna, skarbnik gminy Aneta Gryc oraz radni: Zbigniew Adamski, Dariusz Wróbel i Andrzej Jupowicz. W spotkaniu uczestniczył również prezes Sędziszowskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Janusz Gorczyca.

Jednym z głównych punktów wizyty była prezentacja sprzętu zakupionego w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Przed siedzibą Ochotniczej Straży Pożarnej wojewoda zapoznał się ze sprzętem ratowniczym i wyposażeniem, które trafiło do strażaków. W ubiegłym roku gmina Sędziszów otrzymała na ten cel ponad 760 tysięcy złotych.

Zakupiony sprzęt ma służyć mieszkańcom przede wszystkim podczas sytuacji kryzysowych. Do jednostek OSP na terenie gminy trafiły między innymi koparko-ladowarka, agregat prądotwórczy, beczka do przewożenia wody pitnej, zestaw narzędzi hydraulicznych oraz zestawy ubrań specjalnych dla strażaków.

Zaprezentowano także wyposażenie pozyskane dzięki zwycięstwu w akcji „Przelewamy Krew dla Świętokrzyskiego”.

Wojewoda Józef Bryk podkreślił zaangażowanie samorządu oraz dobrą współpracę gminy przy realizacji rządowego programu, zaznaczając, że skuteczne wykorzystanie środków przekłada się bezpośrednio na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców.

Kolejnym punktem wizyty było zapoznanie się z realizacją programu Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych. Delegacja obejrzała jeden z dwóch nowo wybudowanych bloków mieszkalnych realizowanych w systemie SIM SMS przy ulicy Spółdzielczej. Budynek, który wciąż oczekuje na oficjalne oddanie do użytku, został przedstawiony jako przykład inwestycji odpowiadającej na potrzeby mieszkańców o umiarkowanych dochodach, którzy nie posiadają zdolności kredytowej. Pierwsze rodziny odebrały już klucze do mieszkań w ramach programu. Cała inwestycja SIM w Sędziszowie, warta 24 miliony złotych, była realizowana przez cztery lata. Obecnie trwa budowa kolejnego bloku z 36 lokalami mieszkalnymi, którego zakończenie planowane jest pod koniec czerwca. Pierwszy budynek przy ulicy Gniewięcińskiej z 35 mieszkaniami został już oddany rodzinom. Podczas spotkania omówiono postęp prac oraz dalsze plany związane z rozwojem budownictwa mieszkaniowego na terenie gminy.

W programie wizyty nie mogło zabraknąć także największego zakładu przemysłowego gminy i powiatu - Fabryka Kotłów SEFAKO. Wojewoda odwiedził halę produkcyjną przedsiębiorstwa, gdzie prezes spółki Sławomir Kosiba przedstawił aktualną sytuację firmy, planowane projekty oraz kierunki dalszego rozwoju zakładu. Delegacja miała możliwość zapoznania się z procesem produkcyjnym, nowoczesnymi technologiami i innowacjami stosowanymi w przedsiębiorstwie. ©©

KRÓTKO

MAŁOGOSZCZ

Dzień Otwarty w liceum

We wtorek, 26 maja Liceum Ogólnokształcące imienia Bohaterów Powstania Styczniowego w Małogoszczu otworzyło swoje drzwi dla wyjątkowych gości. Szkołę odwiedzili ósmoklasiści, którzy już wkrótce staną przed ważnym wyborem dalszej ścieżki edukacyjnej i szkoły ponadpodstawowej. W części oficjalnej dyrekcja szkoły - Renata Smagacz i Anna Nosal - serdecznie przywitwały młodzież i przedstawiały bogatą ofertę dydaktyczną szkoły. Zaprezentowano profile kształcenia, przedmioty dodatkowe oraz możliwości udziału uczniów w licznych projektach edukacyjnych i rozwojowych. Wśród proponowanych kierunków znalazły się profile: medyczny, społeczno-prawny, biznesowy, psychologiczny oraz politechniczny. Uczestnicy wydarzenia mogli zapoznać się z warunkami nauki, atmosferą panującą w szkole oraz możliwościami, jakie daje liceum w zakresie rozwijania zainteresowań i przygotowania do dalszej edukacji. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również rozmowy z nauczycielami oraz starszymi uczniami, którzy dzielili się swoimi doświadczeniami i codziennym życiem szkolnym. Dzień Otwarty był także okazją do zaprezentowania szkoły „od środka” - jej zaplecza dydaktycznego, inicjatyw uczniowskich oraz różnorodnych działań podejmowanych przez społeczność liceum. JW

JĘDRZEJÓW

Koncertował Jacek Stachurski

We wtorek, 26 maja, w Centrum Kultury w Jędrzejowie odbył się koncert Jacka Stachurskiego, który zgromadził około 300 fanów. Wydarzenie przyciągnęło liczną publiczność i dostarczyło wielu muzycznych emocji, a artysta zaprezentował swoje największe przeboje, które od lat cieszą się popularnością wśród słuchaczy. Po koncercie Jacek Stachurski spotkał się z publicznością. Artysta rozdawał autografy, pozował do zdjęć i rozmawiał z fanami, którzy chętnie korzystali z okazji do bezpośredniego kontaktu z artystą. Wydarzenie było nie tylko muzycznym występem, ale także spotkaniem z artystą świętującym 30 lat działalności estradowej. JW



Podczas Dni Otwartych „Reja” była między innymi symulacja rozprawy sądowej.

SZKOŁA W JĘDRZEJOWIE ZAPROSIŁA ÓSMOKLASISTÓW

Dni Otwarte liceum Mikołaja Reja

Julia Warych
Jędrzejów

Dni Otwarte odbyły się w I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Reja w Jędrzejowie. Dla ósmoklasistów przygotowano liczne atrakcje, były też quizy i... rozprawa sądowa.

Uczniowie klas ósmych mieli okazję poznać ofertę edukacyjną, zwiedzić szkolne pracownie i wziąć udział w przygotowanych atrakcjach podczas Dni Otwartych, które 21 i 22 maja odbyły się w I Liceum Ogólnokształcącym imienia Mikołaja Reja w Jędrzejowie. W programie znalazły się prezentacje profili, quizy, występy oraz symulacja rozprawy sądowej.

W czwartek, 21 maja oraz w piątek, 22 maja w I Liceum Ogólnokształcącym imienia Mikołaja Reja w Jędrzejowie odbyły się Dni Otwarte skierowane do uczniów klas ósmych, którzy mogli zapoznać się z ofertą edukacyjną szkoły, zwiedzić budynek liceum oraz poznać nauczycieli i uczniów.

W szkolnej auli przygotowano stoiska tematyczne prezentujące profile i kierunki kształcenia dostępne w placówce.

Przybyłych gości powitał dyrektor jędrzejowskiego liceum Wojciech Zwierzchowski, a następnie uczniowie liceum oprowadzali ósmoklasistów po szkolnych salach, bibliotece oraz czyteln. W trakcie zwiedzania odwiedzający mogli zobaczyć, jak wyglądają zajęcia i działalność poszczególnych klas oraz kół zainteresowań.

Jedną z atrakcji przygotowanych podczas Dni Otwartych była symulacja rozprawy sądowej zorganizowana w pracowni historycznej. Uczniowie wcielili się w rolę uczestników procesu, prezentując elementy pracy związanej z prawem i naukami społecznymi. W niektórych

Ósmoklasiści mogli zobaczyć, jak wyglądają zajęcia i działalność poszczególnych klas oraz kół zainteresowań w jędrzejowskim „Reju”

momentach do udziału w wydarzeniu zapraszano także odwiedzających szkołę ósmoklasistów.

W pracowni polonistycznej zaprezentowano nowy profil lingwistyczny. Uczniowie przygotowali prezentacje związane z językami nauczanymi w liceum - angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim.

Podczas spotkań można było spróbować potraw charakterystycznych dla wybranych krajów, a także wysłuchać piosenek wykonywanych w różnych językach. Przygotowano również quizy i konkursy z nagrodami.

W czasie wydarzenia na terenie szkoły odbywały się także quizy dotyczące sztuki oraz nauk społecznych. Organizatorzy zadbał o dekoracje i oprawę wydarzenia, a uczniowie liceum aktywnie uczestniczyli w przygotowaniu atrakcji dla odwiedzających.

Dni Otwarte były okazją do poznania oferty szkoły, rozmów z uczniami i nauczycielami oraz zobaczenia, jak wygląda codzienne funkcjonowanie jędrzejowskiego „Reja”. ©©

Ponad 45,5 tysiąca złotych dla Amelki



Amelia z mamą i wujkiem oraz Karoliną Czarnecką i Sebastianem Bednarzem podczas festynu.

Marzena Kądziała
Radoszyce

Ponad 45 i pół tysiąca złotych dla Amelki z Łysowa. To wielki sukces organizatorów charytatywnego festynu nad zalewem Antoniów.

W niedzielne popołudnie nad zalewem Antoniów w Radoszycach trwała radosza zabawa dla całych rodzin. Jej celem była nie tylko rozrywka, ale przede wszystkim zebranie pieniędzy dla chorej 15-letniej Amelii z Łysowa. Organizatorzy, na czele z Karoliną Czarnecką i Sebastianem Bednarzem, nie kryją radości z efektu swych wielotygodniowych przygotowań.

Czegóż tam nie było! Po placu przechadzały się lamy, przy stoisku znaleźć można było prawdziwą, niezwykle kolorową papugę. Na dzieciaki czekała piana party, dmuchana zjeżdżalnia, zabawy z animatorami. Po zalewie można było popływać łodzią motorową, na placu pooglądać piękne strażackie wozy i motocykle, którymi przybyli członkowie klubu Czarna Flota i ich przyjaciele.

Koła gospodyń wiejskich, uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego z Końskich i inni przygotowali pyszne potrawy, z chłopskim kuglami na czele, napoje i mnóstwo słodczy. Było także stoisko z prawdziwą włoską kawą, lemoniadą i bruschettą, czyli kanapką z chłopskim kuglami, pomidorami i oliwą.

Występowały dzieci ze Szkoły Podstawowej w Kapałowie, której uczennicą jest Amelia, a także młodzież z Radoszyc i okolic.

Licytacje mnóstwa przedmiotów powiększały skarbonkę dla Amelii.

- Teraz potrzebujemy 120 tysięcy złotych - powiedziała mama Amelki. - Pieniądze po-

trzebne są na przygotowanie rehabilitacyjne córki do kolejnych operacji. Wiążemy z nimi wielkie nadzieje. Jakiego fundusze będą potrzebne po operacjach, tego dziś jeszcze nie wiemy.

Wśród uczestników festynu charytatywnego dostrzegliśmy burmistrza Radoszyc Michała Pękale, jego zastępcę Roberta Lisowskiego, wójta Słupi Koneckiej, Roberta Wielgopolana, dyrektorkę I Liceum Ogólnokształcącego w Końskich Marlenę Bernacką - Plutę, dyrektora Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 2 Łukasza Misztala i wiele innych osób.

We wtorkowy wieczór w mediach społecznościowych Sebastian Bednarz napisał: „Kolejny wspólny sukces! Kochani, dziękujemy każdej osobie za okazane serce dla Amelki. Razem udało nam się zebrać 45 539,69 złotych oraz 2 euro. Pamiętajcie, dobro zawsze wraca. Razem możemy więcej!”

Amelia z Łysowa w gminie Radoszyce urodziła się z przepukliną oponową rdzeniową i wodogłowiem. Z tego powodu ma zastawkę w głowie, która każdego dnia czuwa nad jej życiem oraz pęcherz neurogeny. Za tymi trudnymi nazwami kryją się lata walki, niezliczone operacje, setki wizyt u specjalistów i tysiące godzin specjalnej rehabilitacji. W sierpniu Amelia skończy 15 lat. To wiek, w którym dziewczyny chcą być niezależne, spotykać się z rówieśnikami i odkrywać świat. Niestety rzeczywistość nastolatki to bariery, których sama nie pokona. Przed nią trzy kolejne poważne operacje a po nich długa droga do sprawności.

Nastolatce potrzebne są kosztowne turnusy rehabilitacyjne, specjalistyczny sprzęt do codziennych ćwiczeń w domu, nowy wózek inwalidzki z przystawką elektryczną. ©

KRÓTKO

POWIAT KONECKI

Wytropili poszukiwanego

Półtora roku spędzi za kratami 53-letni mężczyzna, którego w piątkowy poranek w zeszłym tygodniu wytropili w powiecie koneckim świętokrzyscy po-licjanci zajmujący się poszukiwaniami osób unikających wymiaru sprawiedliwości. 53-latek z powiatu kieleckiego był poszukiwany, bo nie stawiał się w wyznaczonym terminie, by odbyć karę za przestępstwa przeciwko mieniu i spowodowanie uszczerbku na zdrowiu. MINOS

KOŃSKIE/REGION

Policjanci przejęli kontrabandę

Koneccy kryminalni kilka dni temu złożyli wizytę 54-latkowi z gminy Żarnów w województwie łódzkim. Podejrzewali, że mężczyzna może mieć kontrabandę i nie pomylili się. Na posesji użytkowanej przez 54-letniego mężczyznę koneccy policjanci znaleźli łącznie blisko 50 tysięcy sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy. Według szacunków policjantów, straty Skarbu Państwa z tytułu nieopłaconych podatków mogły sięgnąć kilkudziesięciu tysięcy złotych. Mieszkańcom województwa łódzkiego grozi wysoka grzywna. MINOS

KOŃSKIE

Zatrzymali pięciu poszukiwanych

Koneccy policjanci zatrzymali we wtorek, 26 maja, pięciu poszukiwanych. Najdłuższy wyrok ma do odsiedzenia 44-latek. Mężczyzna nie stosował się do orzeczeń sądu, więc spędzi za kratami rok i 10 miesięcy. MINOS

POWIAT KONECKI

Trzech kierowców ma kłopoty

Blisko pół tysiąca kierowców skontrolowali koneccy policjanci w ramach poniedziałkowej akcji „Trzeźwy Poranek”. Przyłapali trzech nietrzeźwych. Niechlubny rekordzista, 29-letni kierowca Alfego Romeo skontrolowany w Sielpi Wielkiej, miał blisko promil alkoholu w organizmie. MINOS



Konecki pisarz Radosław Nowek i dyrektor biblioteki w Końskich Dariusz Kowalczyk.

RADOSŁAW NOWEK PRZENOSI NAS W DAWNE CZASY

Nowa powieść pisarza z Końskich

Marzena Kądziała
Końskie

Najpierw tygodnie, miesiące kłębiących się w głowie pomysłów, postaci, historii. Potem następowało już tylko pisanie.

W przypadku „W cieniu prastarego dębu” zajęło Radosławowi Nowkowi zaledwie dwa tygodnie. W piątkowe popołudnie licznie przybyli do koneckiej biblioteki czytelnicy mieli możliwość zakupić książkę i porozmawiać z koneckim pisarzem.

To już trzecia książka, jaką napisał konecczanin, Radosław Nowek. Najpierw była dokumentalna pozycja „Opowieści ze starych czasów”, potem, w 2023 roku, powieść z czasów II wojny światowej „Banditenstadt. Wojna i miłość”. Teraz przyszedł czas na daleką podróż w przeszłość, aż do X wieku. Dwie ostatnie pozycje wyszły w Wydawnictwie Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Końskie „Arslibris”. To 60 książka, która ukazała się w „Arslibris”.

- Radosław Nowek podjął się próby ukazania Grodu

na Wzgórzu w czasach Mieszka I - mówił na spotkaniu w piątek, 22 maja, dyrektor Biblioteki Publicznej imienia Cezarego Chlebowskiego w Końskich Dariusz Kowalczyk. - Mała osada targana walkami plemiennymi staje się miejscem, skąd obserwujemy powstawanie polskiej państwowości.

Autor był wyraźnie wzruszony, gdy witał uczestników spotkania, którzy wypełnili dwie biblioteczne sale. Opowiedział, że do pisania „W cieniu prastarego dębu” przyczyniły się wykopaliska archeologiczne, przy których wielokrotnie, jako wolontariusz pracował. - To niezwykle uczucie, gdy znajdziesz się przedmiot, który liczy sobie 1500 - 2000 lat - przyznał. - Potem wręcz dektetywistyczna praca przy ich identyfikacji.

Radosław Nowek to Osobowość Roku 2025 Echa Dnia w powiecie koneckim w kategorii polityka, samorządność i społeczność lokalna

Opowiedział, jak wielkie wrażenie wywarły na nim efekty wykopalisk prowadzonych w Końskich w 1925 roku. - Odkryto wtedy 172 groby szkieletowe i wiele zgodne z pogańską tradycją - przypomniał. - Tu, na naszych terenach przenikały się pogaństwo i chrześcijaństwo. Niestety, nie ma żadnych dokumentów na poparcie tej tezy. Stąd moja wyobraźnia, która podpowiadała mi, jak mogło tu, za czasów Mieszka I wyglądać życie z walką, miłością, codziennością.

Radosław Nowek chętnie odpowiadał na pytania uczestników spotkania, a potem z radością podpisywał swą najnowszą książkę. Po autografy ustawiała się naprawdę długa kolejka.

Książkę, w cenie 25 złotych, można nabyć w Bibliotece Publicznej imienia Cezarego Chlebowskiego w Końskich. Rysunki, które w niej znajdziemy, są autorstwa Katarzyny Sorn. Redakcji i korekty podjęła się wicedyrektor biblioteki, Jolanta Milczarek.

Radosław Nowek jest członkiem zarządu Stowarzyszenia Historycznego Pasja w Końskich.

Kobieta na czele strażaków



Druhna Joanna Kowalczyk stanęła na czele strażaków z gminy Krasocin podczas zjazdu w Czostkowie.

Marek Piórecki
Gmina Krasocin

W sobotę, 23 maja, w świetlicy wiejskiej w Czostkowie odbył się Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Krasocinie.

Delegacje ze wszystkich 13 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy gościła najmłodsza straż w gminie - Ochotnicza Straż Pożarna Czostków, powstała w 2025 roku.

Najważniejszym punktem zjazdu były wybory nowych władz gminnych struktur strażackich. Funkcję Prezesa Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej powierzono drużynie Joannie Kowalczyk z Ochotniczej Straży Pożarnej Oleszno. Jest ona pierwszą kobietą pełniącą tę funkcję na terenie powiatu włoszczowskiego.

Wybór drużyny Joanny Kowalczyk nie był przypadkowy. Od kilku lat aktywnie działa w Ochotniczej Straży Pożarnej Oleszno, dobrze zna środowisko strażackie gminy dzięki doświadczeniu zawodowemu oraz angażuje się w organizację wydarzeń Związku na szczeblu powiatowym. Jej kandydaturę zgłosił ustępujący prezes, druha Bartłomiej Robak.

Podczas zjazdu podziękowano również druhowi Krzysztofowi Stolarczykowi za wieloletnią służbę na stanowisku Komendanta Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. W uznaniu zasług został on uroczysto przyjęty do grona członków honorowych lokalnych struktur Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Nowym Komendantem Gminnym Związku został druha Michał Kaczmarek z Ochotni-

czej Straży Pożarnej Krasocin. To wieloletni (od 2001 roku) naczelnik jednej z najbardziej aktywnych operacyjnie jednostek w województwie oraz strażak zawodowy z dużym doświadczeniem i szeroką wiedzą z zakresu działań operacyjnych. Posiada cenne w tej roli cechy dowódcze, a także szerokie kontakty strażackie.

Wiceprezesami zostali Mariusz Kowalczyk i Bartłomiej Robak, Skarbnikiem - Dawid Frączek, Sekretarzem - Agnieszka Klim, Członkiem Prezydium - Ireneusz Gliściński, wójt Gminy Krasocin.

Na czele Komisji Rewizyjnej stanął druha Krystian Pawłowski z Ochotniczej Straży Pożarnej Krasocin. W jej skład weszli także druha Damian Cieślak oraz druha Dariusz Kowalczyk.

Przedstawicielami do Zarządu Powiatowego zostali wybrani: Bartłomiej Robak, Joanna Kowalczyk, Mariusz Kowalczyk oraz Dawid Frączek.

Delegatami na Zjazd Powiatowy zostali: Andrzej Robak, Mariusz Kowalczyk, Bartłomiej Robak, Dawid Frączek i Bartłomiej Simlat.

W zjeździe uczestniczyli również zaproszeni goście, między innymi: Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowego Straży Pożarnej we Włoszczowie młodszy brygadier Paweł Mazur, Skarbnik Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej we Włoszczowie druha Dariusz Ławieński, Wicestarosta Włoszczowski Łukasz Karpiński, kapelan strażaków gminy Krasocin ksiądz Tadeusz Siciarski, Wiceprzewodniczący Rady Gminy Krasocin Grzegorz Wijaś, skarbnik gminy Dorota Jakiewicz, sołtys Czostkowa Małgorzata Łata oraz członkowie honorowi oddziału, opiekunowie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych i kapelmistrzowie orkiestr strażackich. ©©

KRÓTKO

GMINA KLUCZEWSKO Świetny piknik dla mieszkańców

W Komornikach odbył się piknik integracyjny „Razem w społeczności”, zorganizowany przez Świętokrzyski Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej (SOWES) we współpracy z Gminą Kluczewsko, w ramach akcji Funduszowy Maj. Wydarzenie odbywało się pod patronatem marszałek województwa świętokrzyskiego Renaty Janik oraz wójta Gminy Kluczewsko Rafała Pałki.

Wydarzenie skierowane było do organizacji pozarządowych, mieszkańców oraz całych rodzin. Nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych i dorosłych - uczestnicy mogli skorzystać z dmuchańca, waty cukrowej, popcornu, słodkości oraz strefy grillowej. - Piknik miał również wymiar integracyjny i merytoryczny - organizacje pozarządowe mogły zapoznać się z ofertą Świętokrzyskiego Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej (SOWES) oraz możliwościami wsparcia dla organizacji pozarządowych (NGO). Dużym zainteresowaniem cieszyły się także prezentacje służb mundurowych, które zaprezentowały swój sprzęt i opowiedziały o swojej pracy - informuje Paweł Kwietniewski z Fundacji Artwińskiego.

Swoje stoiska zaprezentowali: policjanci i strażacy Komendy Powiatowej Państwowego Straży Pożarnej Włoszczowa, Ochotniczej Straży Pożarnej Januszewice oraz Komendy Powiatowej Policji we Włoszczowie, którzy prowadzili także naukę udzielania pierwszej pomocy.

Kielecka Fundacja Artwińskiego wspólnie z partnerami, prowadzi szereg działań animacyjnych w regionie dla organizacji pozarządowych i mieszkańców. Liderem projektu „Świętokrzyski Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej” jest Caritas Diecezji Kieleckiej. MP

POWIAT WŁOSZCZOWSKI Seniorzy na słynnej plantacji tulipanów

Ciekawą wyprawę zorganizowali ostatnio seniorzy z włoszczowskiego Klubu Wsparcia Senior Plus. Odwiedzili słynną Małą Holandię, czyli plantację Świętokrzyskie Tulipany w Jadwigowie w gminie Moskorzew. Niemal w ostatniej chwili, bo Świętokrzyskie Tulipany zakończyły już tegoroczny sezon. MP



Dzień Dziecka w Powiatowym Centrum Kulturalno-Rekreacyjnym we Włoszczowie.

POWIATOWE ŚWIĘTO NAJMŁODSZYCH PEŁNE RADOŚCI

Dzień Dziecka i cyrkowe pokazy

Marek Piórecki
Włoszczowa

W niedzielę, 24 maja, na terenie Powiatowego Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego we Włoszczowie odbył się piknik z okazji nadchodzącego Dnia Dziecka.

To było wyjątkowe święto pełne uśmiechów, dobrej energii i fantastycznej zabawy.

Organizatorami wydarzenia byli: Powiatowe Centrum Kulturalno-Rekreacyjne i Starostwo Powiatowe we Włoszczowie, którym zależało na stworzeniu wyjątkowego dnia dla najmłodszych mieszkańców.

Powiatowe Centrum Kulturalno-Rekreacyjne we Włoszczowie wypełniło się dziecięcą radością, kolorami i śmiechem. Dopisała pogoda, a na dzieci czekało wiele bezpłatnych atrakcji: konkursy z nagrodami, strefa zabaw na dmuchańcach, malowanie twarzy, robienie zmywalnych tatuaży, plectenie kolorowych warkoczyków.

Było też mnóstwo pokazów artystycznych, które zazwyczaj

można obejrzeć w cyrku. O dobrą zabawę zadbało Artystyczne Centrum Rozrywki Rodzinnej KLAUNIK z Łodzi, które przygotowało moc atrakcji i animacji dla najmłodszych.

Artyści zachęcali do udziału w konkursach, nie tylko dzieci, ale również ich rodziców. Najmłodszy mieli niepowtarzalną okazję spróbować sztuki cyrkowej.

Były występy - między innymi szarfy i sztrabaty, hula hop, konkursy, tańce, zabawy ruchowe i mnóstwo pozytywnych emocji. Wiele radości przyniósł uczestnikom konkurs przeciągania liny. Dzieci z ogromnym zaangażowaniem brały udział we wszystkich aktywnościach, a ich uśmiechy były najlepszym dowodem na to, jak wyjątkowy był ten dzień.

Artyści zachęcali do udziału w konkursach dzieci i ich rodziców. Najmłodszy mieli niepowtarzalną okazję spróbować sztuki cyrkowej

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się darmowe dmuchane zjeżdżalnie oraz eurobungee, gdzie najmłodszy mogli aktywnie spędzić czas i spróbować swoich sił w skokach oraz zabawie.

Na zakończenie pikniku chętni mogli sobie zrobić wspólne zdjęcie z Tygrysem z „Kubusia Puchatka”.

- Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w organizację „Dnia Dziecka”, między innymi Młodzieżowej Radzie Powiatu Włoszczowskiego oraz wszystkim uczestnikom pikniku, którzy spędzili z nami to niedzielne popołudnie. Serdecznie dziękujemy wszystkim dzieciom, rodzicom i opiekunom za obecność oraz wspólnie spędzony czas. Takie chwile pokazują, jak ważne są spotkania pełne integracji, zabawy i wspólnej radości. Do zobaczenia podczas kolejnych wydarzeń organizowanych przez Powiatowe Centrum Kulturalno-Rekreacyjne we Włoszczowie - napisali organizatorzy w mediach społecznościowych. ©©

GDZIE SIĘ LECZYĆ

Piątek, 29.05.2026



Są niedoceniani, ale to zawód przyszłości. Za chwilę będziemy ich rozchwytywać

Opiekun osoby starszej - na czym polega jego praca?

Kim są współcześni opiekunowie osób starszych, z jakimi wyzwaniami mierzą się na co dzień i co sprawia, że mimo znaczącego obciążenia psychicznego oraz fizycznego pozostają w tym zawodzie? O realiach pracy opiekunów, zarówno profesjonalnych, jak i rodzinnych opowiadają osoby od lat związane z systemem opieki nad seniorami.

Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Opiekuna Osób Starszych, który obchodzony jest w maju, coraz częściej mówi się nie tylko o potrzebach seniorów, ale także o codzienności osób, które sprawują nad nimi opiekę. Jest to szczególnie istotne w kontekście starzejącego się społeczeństwa i rosnącego zapotrzebowania na opiekę. Według danych Eurostatu i GUS osoby po 65. roku życia stanowią już ponad 20 proc. mieszkańców Polski, a prognozy wskazują, że w kolejnych dekadach odsetek ten będzie stale rosł.

Opiekun osoby starszej - na czym polega jego praca?

Opiekę nad osobami starszymi w Polsce najczęściej sprawuje rodzina, jednak coraz większą rolę odgrywają także profesjonalni opiekunowie. Wśród nich można wyróżnić przede wszystkim opiekunów medycznych oraz opiekunów osób starszych pracujących między innymi w domach pomocy społecznej czy placówkach opiekuńczych.

Opiekun medyczny to zawód wymagający ukończenia odpowiedniego kierunku, zdania egzaminu zawodowego i zdobycia konkretnych kwalifikacji. Takie osoby mogą pracować w szpitalach, na oddziałach ortopedii, urologii, internistycznym, geriatrycznym oraz innych oddziałach zabiegowych i zachowawczych, a także w zakładach opiekuńczo-leczniczych (tzw. ZOL-ach) czy in-



Opiekun osoby starszej będzie wkrótce jednym z najpotrzebniejszych zawodów

nych placówkach medycznych. Zakres ich kompetencji stale się poszerza. Obecnie, po dodatkowych szkoleniach, mogą wykonywać także bardziej specjalistyczne czynności, jak na przykład pobieranie krwi. To grupa zawodowa, która jest dziś niezwykle potrzebna i bardzo wspiera funkcjonowanie oddziałów szpitalnych - mówi Iwona Przybyło, pielęgniarka i szkoleniowiec opiekunów osób starszych, dyrektor merytoryczny z Akademii Opiekunów. - Praca w środowisku medycznym wiąże się również z większym prestiżem zawodowym i lepszym wynagrodzeniem. Ci opiekunowie medyczni traktują kolejne etapy swojej pracy jako ścieżkę rozwoju zawodowego. Motywuje ich możliwość dalszego kształcenia, zdobywania nowych kompetencji oraz poczucie, że wykonują zawód bardzo potrzebny społecznie.

Z kolei opiekunowie pracujący w domach pomocy społecznej czy w długoterminowej

opiece domowej częściej mierzą się z przeciążeniem i wypaleniem zawodowym. Jest to praca niezwykle wymagająca psychicznie i fizycznie, oparta na codziennym kontakcie z chorobą, samotnością i cierpieniem. Wiele osób pracuje w tym zawodzie przez lata i część odnajduje w nim swoje miejsce oraz potrafi funkcjonować w takich warunkach bardzo długo, inni z czasem rezygnują właśnie z powodu obciążenia emocjonalnego.

Pierwsza linia opieki nad seniorami

Obowiązki opiekuna osoby starszej koncentrują się przede wszystkim wokół czynności opiekuńczo-pielęgnacyjnych oraz zapewnienia seniorowi codziennego bezpieczeństwa i komfortu życia. W praktyce oznacza to realizację podstawowych potrzeb podopiecznego, zarówno fizycznych, jak i psychicznych.

Dużą część tej pracy dotyczą codziennych, bardzo prak-

tycznych czynności związanych z higieną i funkcjonowaniem seniora. Opiekun pomaga między innymi w ubieraniu się, karmieniu, zmianie pieluchomajtek, toalecie, kąpieli czy przemieszczaniu się. Zajmuje się również przygotowywaniem i podawaniem posiłków, dba o odpowiednie nawodnienie oraz wspiera podopiecznego w codziennych czynnościach, które wraz z wiekiem lub chorobą stają się trudne do samodzielnego wykonania. To praca bardzo fizyczna i wymagająca dużej uważności. W zakresie leczenia opiekunowie najczęściej odpowiadają za podawanie leków lub rodziny, natomiast bardziej specjalistyczne czynności medyczne należą już do kompetencji pielęgniarek i personelu medycznego - tłumaczy Iwona Przybyło.

Jednocześnie rola opiekuna nie ogranicza się wyłącznie do kwestii pielęgnacyjnych. Bardzo ważnym elementem tej pracy jest także wsparcie emo-

cjonalne i psychologiczne seniora. Opiekunowie spędzają z podopiecznymi najwięcej czasu, dlatego często stają się dla nich osobami pierwszego kontaktu towarzysząc im w codzienności, rozmawiając, uspokajając, pomagają odnaleźć się w chorobie czy samotności.

Można powiedzieć, że są „pierwszą linią frontu” opieki nad osobami starszymi, ponieważ to właśnie oni najszybciej zauważają pogorszenie stanu zdrowia, zmiany nastroju czy nowe potrzeby podopiecznego - dodaje ekspert Akademii Opiekunów.

Coraz większe obciążenie rodzin

Jednym z największych problemów, o których mówią opiekunowie osób starszych, jest przede wszystkim brak rąk do pracy. Zarówno w placówkach opiekuńczych, jak i w opiece domowej liczba podopiecznych często jest zbyt duża w stosunku do liczby personelu.

Polska od kilku lat mierzy się z coraz większym problemem braku opiekunów osób starszych. Jednocześnie społeczeństwo bardzo szybko się starzeje, a liczba seniorów wymagających codziennego wsparcia będzie stale rosła. Dziś system opieki w dużej mierze opiera się jeszcze na rodzinach, jednak coraz częściej bliscy nie są w stanie samodzielnie zapewnić seniorom całodobowej opieki, łącząc ją jednocześnie z pracą zawodową i własnym życiem. A bycie opiekunem rodzinnym powoduje z kolei znikanie osoby z rynku pracy i to tworzy błędne koło, w którym najwięcej traci właśnie opiekun rodzinny - komentuje Ada Zaorska, przewodnicząca Polskiego Stowarzyszenia Opieki Domowej.

Najczęściej opieka nad seniorem w zaciszu domowym spada na jedną osobę, która zostaje z tym obowiązkiem właściwie sama. Pozostali członkowie rodziny pomagają sporadycznie, doraźnie, najczęściej wtedy, gdy sytuacja staje się kryzysowa. W praktyce oznacza to, że główny opiekun przez wiele miesięcy funkcjonuje bez odpoczynku i bez realnego wsparcia.

Według Iwony Przybyło, u wielu rodzin pojawia się lęk przed oddaniem części obowiązków komuś innemu, zarówno profesjonalnemu opiekunowi, jak i dalszej rodzinie. Opiekunowie często mają poczucie, że tylko oni wiedzą, jak właściwie zajmować się seniorem, przez co nie pozwalają sobie na odpoczynek ani chwilę oddechu. Tymczasem stałe wsparcie jest konieczne, żeby móc normalnie funkcjonować, załatwić własne sprawy czy po prostu się zregenerować. Konsekwencje takiego przeciążenia bardzo szybko odbijają się na zdrowiu opiekunów rodzinnych.

Na raka chorują coraz młodszy pacjenci

Tydzień Walki z Rakiem. Specjaliści ze Świętokrzyskiego Centrum Onkologii mówią o epidemii nowotworów

Trwa Europejski Tydzień Walki z Rakiem. We wtorek, 26 maja, w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach odbyła się konferencja, podczas której specjaliści przedstawili aktualne dane. Niestety, liczba chorych na nowotwory cały czas rośnie, a co więcej - rak dotyka coraz młodszych pacjentów. Odpowiedzią jest zmiana stylu życia oraz profilaktyka.

W spotkaniu wzięli udział doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat - zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, doktor Leszek Smorąg - kierownik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej, profesor Marcin Pasiarski - kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku, doktor Anna Huruk-Kuchinka - specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit.

- Europejski Tydzień Walki z Rakiem przypomina nam, że choroby onkologiczne stanowią jedno z największych wyzwań współczesnego świata. Wzrasta



W spotkaniu wzięli udział doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat - zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, doktor Leszek Smorąg - kierownik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej, profesor Marcin Pasiarski - kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku, doktor Anna Huruk-Kuchinka - specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit

liczba zachorowań na nowotwory złośliwe, ale optymistyczne jest to, że zgony nie rosną tak szybko. To oznacza, że leczymy lepiej i posługujemy się najnowszymi technologiami. Nie można jednak pomijać tego, co sami możemy zrobić dla swojego zdrowia, bo ponad 50 procent

chorób onkologicznych związanych jest z naszym stylem życia - zwróciła uwagę doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat, zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. - Znajdźmy czas, żeby chociaż 2-3 razy w tygodniu iść na godzinny, energiczny spa-

cer. Zmieńmy dietę - więcej warzyw, mniej czerwonego mięsa. Dbajmy o swoją wagę i co najważniejsze zrezygnujmy z tytoniu i alkoholu - wymieniała doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat.

O profilaktyce powiedział doktor Leszek Smorąg, kierow-

nik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej.

- Bardzo ważne jest, by rozpoznać nowotwór na tyle wcześnie, aby mieć pewność jego wyleczenia. W zeszłym roku udało nam się wykonać 2500 więcej mammografii i cytologii niż jeszcze rok wcześniej, ale to wciąż są niewystarczające liczby. Niestety, co roku mamy około 70-80 pacjentek z rakiem szyjki macicy i połowa z tych kobiet, pomimo starań, tę walkę przegrywa. Wszystkich tych zachorowań można byłoby uniknąć, wystarczy regularnie zgłaszać się na badania - podkreślił doktor Leszek Smorąg.

Na przestrzeni ostatnich 10 lat liczba nowych zachorowań wzrosła o około 15 procent.

- Liczba wszystkich nowotworów, nie tylko hematologicznych, nieustannie rośnie. Co więcej, obserwujemy pewne przesunięcie. Nowotwory, które do tej pory były spotykane u osób starszych, obecnie dotyczą coraz częściej osób młodszych. Z czego to wy-

nika? Trudno powiedzieć. Zarówno zmiana stylu życia, środowiska, narażenie na infekcje i przewlekłe zapalenia mają na to wpływ - mówił profesor Marcin Pasiarski, kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku. - Większa liczba chorych wynika też z tego, że skutecznie ich leczymy. Do niedawna czas przeżycia osoby chorej był znacznie krótszy, a w tej chwili śmiało można powiedzieć, że większość chorób hematologicznych to choroby przewlekłe - zaznaczył specjalista.

- Dziś cała Europa skupia się na budowaniu nowoczesnego modelu opieki onkologicznej opartej nie tylko na jakości, ale przede wszystkim na bezpieczeństwie i równym dostępie do leczenia dla wszystkich. W to wpisuje się Krajowa Sieć Onkologiczna, a Świętokrzyskie Centrum Onkologii jest jednym z elementów tego programu - dodała doktor Anna Huruk-Kuchinka, specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit.

REKLAMA

0011528561



DENT-ARTIS GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Anna Domańska
higienistka stom. Malwina Siedlecka

Zdrowy uśmiech dla całej rodziny

Wykonujemy:

- leczenie zachowawcze
- leczenie kanałowe (endodoncja)
- protetykę
- leczenie chirurgiczne
- higienizację: skaling, piaskowanie, polerowanie
- instruktaż prawidłowej higieny jamy ustnej
- gabinetowe wybielanie zębów
- leczenie nadwrażliwości
- stomatologię dziecięcą

Radom,
ul. Waryńskiego 9a, lok. 7
+48 334 14 25

Poniedziałek: 11⁰⁰-16⁰⁰ Czwartek: 12⁰⁰-18⁰⁰
Wtorek: 12⁰⁰-18⁰⁰ Piątek: 11⁰⁰-16⁰⁰
Środa: 12⁰⁰-18⁰⁰



Pacjenci mogą teraz sprawdzić lekarza. Ruszyła pomocna usługa

Ministerstwo Zdrowia udostępniło w aplikacji mojeIKP nową funkcję, umożliwiającą szybkie sprawdzenie uprawnień lekarzy i innych pracowników medycznych. Jak podkreślił resort, celem jest zwiększenie bezpieczeństwa pacjentów.

W aplikacji mojeIKP pojawiła się nowa funkcja, dzięki której pacjenci szybko sprawdzą, czy lekarz lub inny pracownik medyczny ma odpowiednie kwalifikacje i czy rzeczywiście jest pracownikiem medycznym.

Weryfikacja odbywa się bezpośrednio w aplikacji mojeIKP, bez konieczności osobnego przeszukiwania innych rejestrów. Dane pochodzą m.in. z Centralnego Rejestru Lekarzy i Lekarzy Dentystów prowadzonego przez Naczelną Izbę Lekarską, Centralnego Rejestru Osób Uprawnionych do Wykonywania Zawodu Medycznego prowadzonego przez Centrum e-Zdrowia oraz Centralnego Rejestru Farmaceutów.

Aby sprawdzić pracownika medycznego, użytkownik po zalogowaniu należy wybrać w zakładce „Zdrowie” opcję „Zweryfikuj pracownika me-



Weryfikacja lekarza odbywa się bezpośrednio w aplikacji mojeIKP, bez konieczności osobnego przeszukiwania innych rejestrów

dycznego”. Następnie wystarczy wpisać nazwisko, imię lub numer prawa wykonywania zawodu lekarza (PWZ).

Jeśli wyszukiwarka nie znajdzie wskazanej osoby lub jej specjalizacja będzie niezgodna z deklarowaną, aplikacja umożliwi także uzyskanie informacji, gdzie zgłosić podejrzenie podszywania się pod lekarza lub wykonywania zawodu bez odpowiednich kwalifikacji.

„To nie jest formalność, ale kwestia bezpieczeństwa. Sprawdzenie lekarza pozwala

upewnić się, że ma on prawo wykonywania zawodu, jego uprawnienia są aktualne, ma specjalizację, którą deklaruje. To może uchronić pacjenta przed błędną diagnozą albo niebezpiecznym leczeniem” - podał resort.

Centrum e-Zdrowia uruchomiło aplikację mobilną mojeIKP w maju 2021 r. Umożliwia ona m.in. odbieranie powiadomień o wizytach lekarskich, e-receptach czy skierowaniach. Aplikację mojeIKP można pobrać z Google Play oraz App Store.

Centra medyczne PZU Zdrowie w Radomiu

To 7 wielospecjalistycznych placówek, w których zapewniamy szeroki zakres usług medycznych.

Naszą ofertę kierujemy do pacjentów indywidualnych (komercyjnych i w ramach NFZ) oraz pracowników firm objętych opieką medyczną w PZU Zdrowie.

Oferujemy dostęp do:

- ✓ Podstawowej Opieki Zdrowotnej, w tym: pediatri, internisty i lekarza rodzinnego
- ✓ konsultacji specjalistycznych dla dorosłych, w tym: alergologa, chirurga ogólnego, dermatologa, diabetologa, dietetyka, endokrynologa, fizjoterapeuty, ginekologa, kardiologa, laryngologa, lekarza rehabilitacji, logopedy, neurologa, okulisty, ortopedy, proktologa, psychiatry, psychoterapeuty, radiologa i urologa
- ✓ konsultacji specjalistycznych dla dzieci, w tym: alergologa, chirurga, fizjoterapeuty, lekarza rehabilitacji i ortopedy
- ✓ szczepień ochronnych
- ✓ badań diagnostycznych, m.in.: biopsji urologicznej, EEG biofeedback, EKG i echa serca, elektroencefalografii (EEG), holtera EKG i RR, testów wysiłkowych, kriosauzy, RTG i densytometrii, spirometrii, testów alergologicznych, tomografii oka OCT, USG: 3D, 4D, tkanek miękkich i stawów
- ✓ badań laboratoryjnych
- ✓ rehabilitacji dzieci i dorosłych
- ✓ szpitala jednego dnia
- ✓ zabiegów ambulatoryjnych, m.in. kapsulotomii, irydotomii, cieśni nadgarstka i kriolezji
- ✓ badań medycyny pracy



Radom

• ul. Graniczna 24
• ul. Toruńska 1

• ul. Osiedłowa 9
• ul. 1905 roku 20

• ul. Okulickiego 74
• ul. Struga 60

• ul. Okulickiego 76

Wizytę umówisz pod numerem **48 386 90 60** (opłata zgodna z taryfą operatora) lub przez portal **moje.pzu.pl**

zdrowie.pzu.pl



ZDROWIE

Ruch na świeżym powietrzu jak suplement

Zaskakujące wyniki badań. Naukowcy porównali suplementy z aktywnością na świeżym powietrzu

Suplementacja witaminą D podnosi jej poziom i wspiera odporność, ale – jak wynika z badania – aktywność fizyczna na świeżym powietrzu daje podobny efekt, a dodatkowo poprawia kondycję. Naukowcy wskazują, że ruch na zewnątrz zimą może być najlepszą strategią.

Suplementy z witaminą D skutecznie podnoszą jej poziom w organizmie i wspierają układ odpornościowy, jednak – jak wynika z nowych badań opublikowanych w czasopiśmie „Scientific Reports” – podobne efekty można osiągnąć poprzez regularną aktywność fizyczną na świeżym powietrzu. Co więcej, ruch daje dodatkowe korzyści zdrowotne, których nie zapewni sama suplementacja.

Witamina D pełni w organizmie znacznie szerszą rolę niż tylko wsparcie dla układu kostnego. Jak podkreślają autorzy badania, wpływa również na odporność, regenerację mięśni oraz szereg procesów metabolicznych. Mimo to jej niedobory są globalnym problemem – dotyczą nawet miliarda ludzi, szczególnie w krajach o niskim poziomie nasłonecznienia.

Suplementy i ruch w świetle badań

Zespół naukowców z Uniwersytetu Kraju Basków w Hiszpanii przeprowadził badanie po-



Aktywność na świeżym powietrzu może pomóc w utrzymanie prawidłowego poziomu witaminy D

równujące efekty suplementacji witaminy D z aktywnością fizyczną na świeżym powietrzu. W eksperymencie wzięli udział zarówno biegacze, jak i osoby nieaktywne fizycznie.

Część uczestników przez osiem tygodni, w okresie jesienno-zimowym, przyjmowała codziennie suplementy z witaminą D. Przed rozpoczęciem oraz po zakończeniu badania wszystkim zmierzono poziom tej witaminy we krwi.

Wyniki pokazały, że suplementacja rzeczywiście podnosi stężenie witaminy D. Jednocześnie jednak osoby biegające na zewnątrz, które nie przyjmowały suplemen-

tów, osiągały bardzo zbliżone wyniki do osób nieaktywnych, ale suplementujących witaminę.

Jak podkreślił jeden z autorów publikacji, Eneko Fernández, aktywność na świeżym powietrzu może być skutecznym sposobem na utrzymanie prawidłowego poziomu witaminy D, a przy tym niesie dodatkowe korzyści zdrowotne.

Odporność i sprawność fizyczna pod lupą

Badacze zauważyli także pozytywny wpływ wzrostu poziomu witaminy D na układ odpornościowy. Jak wyjaśniono, chodzi m.in. o korzystne od-

działywanie na białe krwinki odpowiedzialne za mechanizmy obronne organizmu.

Jednocześnie naukowcy podkreślają, że suplementacja nie oznacza „odporności na infekcje”, a jedynie wsparcie prawidłowego funkcjonowania układu immunologicznego.

Co istotne, sama witamina D – zarówno dostarczana w formie suplementów, jak i wytwarzana pod wpływem słońca – nie wpływała na poprawę sprawności fizycznej. Testy wydolnościowe, obejmujące m.in. maksymalne zużycie tlenu oraz siłę nóg, nie wykazały istotnych różnic po zakończeniu eksperymentu.

Ruch na świeżym powietrzu zamiast samej suplementacji

Wnioski badaczy są jednoznaczne: witamina D nie działa jak środki wspomagające wydolność, takie jak sterydy czy erytropoetyna. Nie poprawia wyników sportowych ani siły mięśni.

– Zalecenie nie brzmi: przyjmuj suplementy, ale raczej: spędzaj więcej czasu na zewnątrz zimą – podkreślił Eneko Fernández.

Ekspert zwrócił uwagę, że nawet krótka aktywność, taka jak 20-30 minut biegu lub spaceru na świeżym powietrzu, może przynieść zauważalne korzyści zdrowotne. Jak zaznaczył, różnica między brakiem ruchu a nawet niewielką aktywnością jest znacząca.

Badanie potwierdza więc, że choć suplementy mogą być pomocne w utrzymaniu prawidłowego poziomu witaminy D, nie zastąpią one kompleksowych korzyści wynikających z regularnego ruchu i ekspozycji na światło dzienne.

Witamina D od kilku lat pozostaje jednym z najczęściej analizowanych mikroelementów w badaniach medycznych i żywieniowych, głównie ze względu na jej powszechne niedobory w populacjach Europy i Ameryki Północnej. Według szacunków epidemiologicznych nawet

30-50 proc. mieszkańców Europy może mieć obniżony poziom tej witaminy, a w miesiącach jesienno-zimowych odsetek ten rośnie jeszcze bardziej z powodu ograniczonej ekspozycji na promieniowanie UVB.

W Polsce problem niedoboru witaminy D jest szczególnie istotny ze względu na położenie geograficzne i klimat, który ogranicza syntezę skórą przez większą część roku. Z tego powodu suplementacja stała się powszechną praktyką zalecaną przez środowiska medyczne, zwłaszcza w grupach ryzyka, takich jak osoby starsze, dzieci, osoby pracujące w trybie siedzącym oraz pacjenci z chorobami metabolicznymi.

Jednocześnie w ostatnich latach rośnie liczba badań wskazujących, że sama suplementacja nie zastępuje korzyści wynikających ze stylu życia. Aktywność fizyczna na świeżym powietrzu łączy w sobie trzy kluczowe czynniki: ekspozycję na światło słoneczne, poprawę metabolizmu oraz wpływ na układ sercowo-naczyniowy i odpornościowy. Dlatego w wielu rekomendacjach zdrowia publicznego coraz częściej podkreśla się znaczenie tzw. interwencji stylu życia zamiast wyłącznie farmakologicznego lub suplementacyjnego podejścia.

REKLAMA

0011528678



USŁYSZ SIEBIE

OŚRODEK PSYCHOTERAPII

Zapewniamy **profesjonalną pomoc** psychiatryczną, psychologiczną i psychoterapeutyczną dla **dzieci, młodzieży, dorosłych oraz seniorów**. Pracujemy w atmosferze zaufania, szacunku i pełnej akceptacji.

Co oferujemy?

- Konsultacje i leczenie psychiatryczne
- Psychoterapia dzieci
- Psychoterapia młodzieży
- Psychoterapia dorosłych
- Psychoterapia seniorów
- Psychoterapia diady
- Psychoterapia grupowa
- Socjoterapia
- Psychologiczna pomoc okołoporodowa

ZNAJDZIESZ NAS NA SOCIAL MEDIACH!

Uslysz.siebie.kielce

Uslysz_siebie_kielce

Bądź na bieżąco! Obserwuj nas!

Akcja „Skóra pod lupą-znamiona pod kontrolą”

203 osoby skorzystały z akcji profilaktyczno-edukacyjnej „Skóra pod lupą-znamiona pod kontrolą” w pierwszy weekend 15-17 maja.

W mobilnym punkcie Fura Zdrowia można było porozmawiać ze specjalistą w dziedzinie chorób skórnych, skonsultować niepokojące zmiany oraz otrzymać materiały edukacyjne (do pobrania poniżej). Każda z 29 osób u których znamiona budziły wątpliwość otrzymała informację i zalecenie poszerzenia diagnostyki w poradni specjalistycznej. Skala ta dowodzi jak bardzo potrzebne są działania profilaktyczne i edukacja wśród mieszkańców naszego miasta. Akcja jest realizowana w ramach Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego.

Kolejne terminy, w których będzie można skorzystać

z porad profilaktyczno-edukacyjnych:

12 - 14 czerwca 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

18 - 20 września 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

9 - 11 października 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

Regularne badanie znamion i pieprzyków umożliwia wczesne wykrycie zmian nowotworowych, w tym czerniaka, co daje ponad 98% szans na pełne wyleczenie. Regularne wizyty kontrolne (raz w roku) pozwalają zauważyć najdrobniejsze zmiany w strukturze, kolorze lub wielkości znamienia, których nie widać podczas codziennej obserwacji.

Kielce, al. Na Stadion 50
Piętro 1 / lokal 207

500 708 704

www.uslyszsiebie.com.pl

Kraków. Biznes, innowacje i turystyka



FOT. ANNA KACZMARZ

KRAKÓW. ŚWIETNY DO ŻYCIA, WYPOCZYNKU I INWESTOWANIA. STOLICA MAŁOPOLSKI CHCE BYĆ RÓWNIEŻ NOWOCZESNYM CENTRUM BIZNESU ORAZ TECHNOLOGII
STR. 2

15,4 MILIARDA ZŁOTYCH – TYLE WYDALI TURYŚCI I ODWIEDZAJĄCY JEDNODNIOWI W KRAKOWIE W 2025 ROKU. STOLICA MAŁOPOLSKI SERCEM POLSKIEJ TURYSTYKI
STR. 3-4

Kraków. Świetny do życia, wypoczynku i inwestowania. Stolica Małopolski chce być również nowoczesnym centrum biznesu oraz technologii

Maciej Badowski

Kraków się zmienia. Szybko i na lepsze. Jest nie tylko najchętniej odwiedzanym polskim miastem, ale także jednym z najbezpieczniejszych. Od lat kojarzy się głównie z historią, zabytkami i turystyką. Z raportu „Wizerunek Krakowa”, zrealizowanego przez Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych, wynika, że pierwsze skojarzenia z miastem nadal są silnie związane z Wawelem, Smokiem Wawelskim, Starym Miastem i dziedzictwem historycznym.

– Chcemy utrzymywać dziedzictwo, bo kultura jest dla nas niezwykle istotna i jesteśmy z niej dumni. Jednocześnie chcemy rozwijać inne strategiczne filary miasta: cyfrowość, innowacyjność i nowoczesność – podkreśla Daniel Wiśniowski, dyrektor departamentu marki Kraków.

Raport „Wizerunek Krakowa” potwierdza, że ten kierunek zaczyna być dostrzegany. W ciągu ostatnich pięciu lat wyraźnie wzrosło postrzeganie Krakowa jako miasta europejskiego, gościnnego i godnego polecenia. Poprawiły się także oceny jakości życia i nowoczesności miasta.

– Jesteśmy liderem pod względem pozytywnego postrzegania miasta. Aż 81 proc. komentarzy dotyczących Krakowa ma pozytywny wydźwięk. To najwyższy wskaźnik spośród wszystkich miast – podkreśla Daniel Wiśniowski.

Zielony Kraków ma być wizytówką miasta

Z raportu wynika również, że coraz więcej osób docenia Kraków, jako miasto, w którym dobrze się żyje. Natomiast do wyzwań wciąż zaliczana jest kwestia jakości powietrza oraz ilości terenów zielonych. Miasto chce jednak pokazać, że zmiany już się dzieją.

– Nie dotarliśmy jeszcze z informacją, że w Krakowie jest już czystsze powietrze. Mieszkańcy odczuwają tę zmianę, ale zewnętrzne postrzeganie miasta nadal jest obciążone doświadczeniami z poprzednich lat – zaznacza Daniel Wiśniowski.

Przypomina też, że Kraków zrealizował program likwidacji kopciuchów, który jeszcze kilkanaście lat temu wydawał się niemożliwy do przeprowadzenia. – Dzisiaj tych kopciuchów już nie ma. Wielu mieszkańców mówi, że był to jeden z najlepszych programów, jakie udało się zrealizować w mieście – podkreśla.

Smart city po krakowsku

Jednym z najważniejszych elementów nowego wizerunku Krakowa ma być cyfryzacja usług miejskich. Miasto rozwija aplikację mKraków, która



FOI: MAREK DŁUGOPOLSKI

docelowo ma stać się „cyfrowym urzędnikiem” dla mieszkańców.

– Jesteśmy jedynym miastem w Polsce z własną aplikacją miejską w takim wymiarze. Chcemy, żeby wszystkie najważniejsze sprawy mieszkańcy mogli załatwić w telefonie – mówi Daniel Wiśniowski.

Obecnie aplikacja umożliwia m.in. zgłaszanie problemów do Krakowskiego Centrum Kontaktów, korzystanie z Karty Krakowskiej, zakup biletów okresowych czy obsługę strefy płatnego parkowania. W przyszłości mają pojawić się w niej także informacje o wydarzeniach miejskich, możliwość kupowania biletów czy głosowania w budżecie obywatelskim. Z aplikacji korzysta już około 125 tys. użytkowników.

Raport pokazuje jednak, że obszary związane ze smart city, biznesem i nowoczesnością nadal są słabiej kojarzone z Krakowem niż jego historyczne symbole. Miasto chce to zmienić.

– Wiemy, ile zmienia się w Krakowie w kwestii zieleni, innowacji czy przedsiębiorczości. Widać jednak, że te zmiany nie przebijają się jeszcze wystarczająco mocno na zewnątrz. Dlatego dziś kluczowa staje się komunikacja – tłumaczy Daniel Wiśniowski.

Technologiczne centrum Polski

Kraków jest dziś jednym z najważniejszych centrów usług biznesowych i nowych technologii. Coraz mocniej stawia również na rozwój lokalnych firm oraz startupów.

– Kraków plasuje się bardzo wysoko, jeśli chodzi o przedsiębiorczość i rozwój biznesu. Jesteśmy kluczowym ośrodkiem dla centrów globalnych i usług wspólnych. W stolicy Małopolski działa około 300 takich

Szmaragd i błękit wody, biel wapiennych skał oraz zieleń. Zakrzówek to wyjątkowe miejsce na mapie Krakowa

podmiotów, zatrudniających blisko 100 tys. osób – mówi Dominika Walec, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. współpracy ze środowiskiem biznesowym.

Jak tłumaczy, równie ważny staje się rozwój lokalnego ekosystemu innowacji. Według miasta w Krakowie działa już ponad 200 startupów rozwijających zaawansowane technologie w różnych branżach.

– To wciąż niedoceniany, ale niezwykle dynamicznie rozwijający się sektor. Mamy firmy działające nawet w tak niszowych obszarach jak sektor kosmiczny, ale też spółki z obszaru AI, które odnoszą globalne sukcesy – zaznacza Dominika Walec.

Kluczowym argumentem dla inwestorów pozostaje dostęp do wykwalifikowanych pracowników. Kraków jest jednym z największych ośrodków akademickich w Polsce.

– Mamy 18 uczelni wyższych, 137 tys. studentów i 32 tys. absolwentów kierunków technicznych. Ten talent inżynierski i informatyczny jest niezwykle cenny i to właśnie on przyciąga inwestorów – zaznacza pełnomocnik prezydenta Krakowa.

AI, data center i sektor kosmiczny

Jednym z najważniejszych projektów dla miasta ma być rozwój infrastruktury związanej ze sztuczną inteligencją. Szczególne znaczenie Kraków przypisuje inwestycji związanej z fabryką AI Gaia.

– To dla nas niezwykle cenna inwestycja, bo daje dostęp do europejskiej wiedzy i mocy obliczeniowych, których wcześniej nie mieliśmy w takiej skali. To projekt unikatowy zarówno w Polsce, jak i w Europie – mówi Dominika Walec.

Kraków chce być nie tylko miastem zabytków i turystów, ale przede wszystkim miejscem bliskim mieszkańcom, nowoczesnym i wygodnym do życia

Nowe oblicze Krakowa

Kraków pozostaje liderem turystyki w Polsce i regularnie pojawia się w czołówce europejskich rankingów. Jak podkreśla Martyna Lewandowska, zastępca dyrektora Wydziału ds. Turystyki, siłą miasta wciąż są historia, kultura i dziedzictwo, ale coraz większe znaczenie ma także nowoczesna oferta i doświadczenie miasta.

– Jesteśmy topową atrakcją turystyczną i niekwestionowanym liderem rynku turystycznego w Polsce. Nasza pozycja opiera się na historii, kulturze i dziedzictwie. To właśnie tym przyciągamy turystów w pierwszym kontakcie z Krakowem – mówi Martyna Lewandowska. – Turyści bardzo wysoko oceniają także naszą otwartość, przyjacielskość i to, że Kraków jest miastem europejskim, czystym i bezpiecznym.

Miasto chce jednak zachęcać turystów do odkrywania Krakowa poza najpopularniejszymi atrakcjami. Coraz większy nacisk kładzie na lokalność, autentyczne doświadczenia i mniej oczywiste miejsca.

– Chcemy, żeby turysta nie tylko zobaczył najważniejsze zabytki, ale też doświadczył prawdziwego Krakowa – lokalnych produktów, rzemiosła i kuchni – mówi przedstawicielka magistratu. Temu mają służyć nowe projekty, m.in. „Mistrzowie. Krakowski Szlak Rzemiosła”, promujący lokalnych rzemieślników i tradycyjne fache. Miasto chce także mocniej promować regionalną kuchnię.

Kraków rozwija również nowe atrakcje, takie jak Smoczy Szlak skierowany do rodzin i młodszych turystów, a także stawia na turystykę biznesową i kongresową. – Turysta biznesowy często wraca później prywatnie. To szansa, żeby pokazać mu nowoczesny Kraków i zachęcić do odkrywania miasta szerzej niż tylko przez pryzmat zabytków – podkreśla.

Jak dodaje, odwiedzający są dziś coraz częściej pozytywnie zaskoczeni zmianami zachodzącymi w mieście. – Chcemy pokazywać nie tylko zabytki, ale też nowoczesność, nowe przestrzenie i rozwijające się części miasta, takie jak Nowa Huta – podkreśla Martyna Lewandowska.

Badanie do raportu „Wizerunek Krakowa” zostało zrealizowane przez Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych metodą CAWI (Computer Assisted Web Interview) w kwietniu i maju 2026 r. Badanie przeprowadzono na ogólnopolskiej próbie 1024 respondentów, reprezentatywnej pod względem płci, wieku, wykształcenia oraz regionu zamieszkania, z wyłączeniem mieszkańców Krakowa.

Infografika

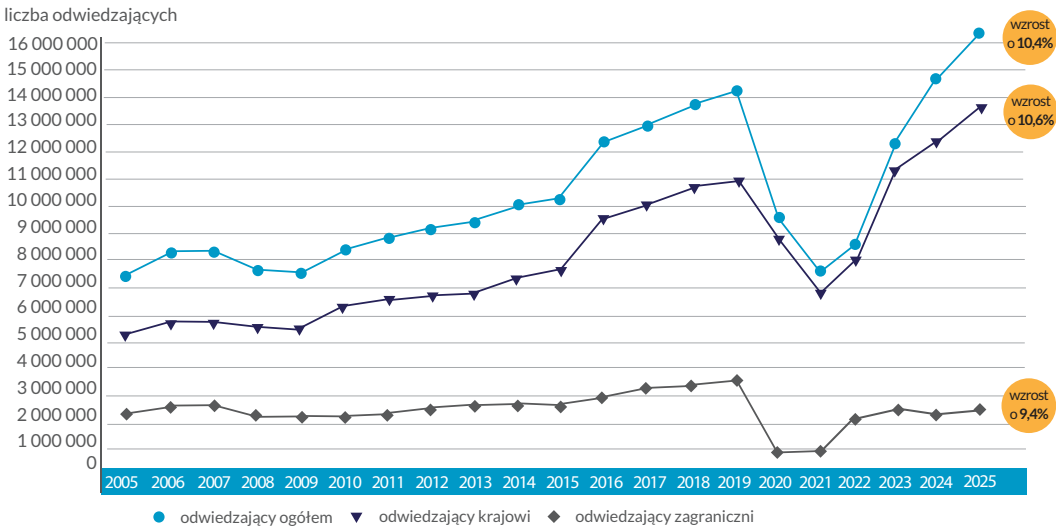
Kraków

Szacunek rozmiaru ruchu turystycznego w Krakowie w roku 2025

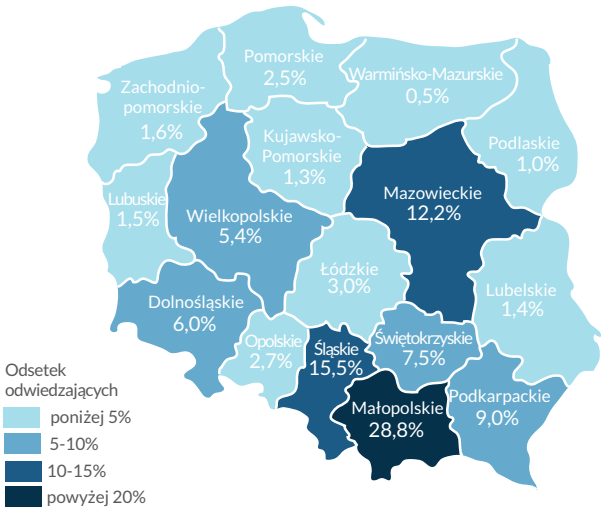


Turyści krajowi i zagraniczni: 54,1% ogółu odwiedzających.
Zagraniczni odwiedzający (turyści i jednodniowi): 15,7% ogółu odwiedzających.

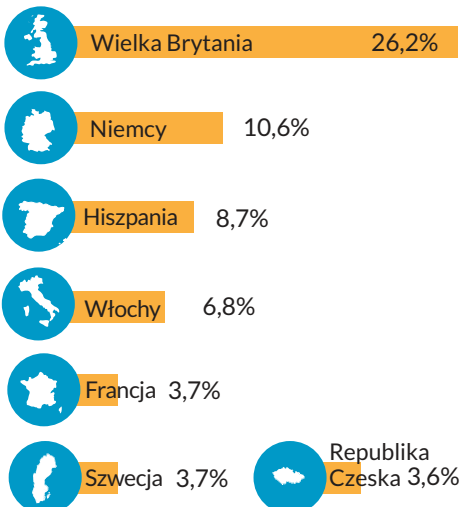
Szacunkowa liczba gości odwiedzających Kraków w latach 2005-2025



Struktura przyjazdów Polaków do Krakowa z miejsca zamieszkania, według województw w 2025 roku



Struktura przyjazdów odwiedzających zagranicznych do Krakowa w 2025 roku według wybranych państw



Inne, wybrane:

Słowacja	2,5%
Islandia	2,4%
Stany Zjednoczone	2,3%
Ukraina	2,2%
Niderlandy	2,0%
Norwegia	1,9%
Portugalia	1,9%
Finlandia	1,4%
Litwa	1,4%
Węgry	1,4%
Austria	1,2%
Belgia	1,1%
Dania	1,0%

Kraków sercem polskiej turystyki

15,4 miliarda złotych – tyle wydali goście odwiedzający Kraków w 2025 roku. Osoby z kraju, podczas pobytu w stolicy Małopolski, pozostawiły średnio 448 zł, a odwiedzający zza granicy 1683 zł. W minionym roku skarby Starego Miasta, Kazimierza, Podgórze i Nowej Huty skusiły ponad 16,25 miliona osób. Tak wynika z badania „Ruch turystyczny w Krakowie w 2025 roku”, zrealizowanego przez Małopolską Organizację Turystyczną we współpracy z Urzędem Miasta Krakowa.

Małopolanie i Brytyjczycy
Spośród 16,25 mln osób, które w 2025 roku przyjechały do stolicy Małopolski, zdecydowaną większość – 13,7 miliona – stanowili odwiedzający jednodniowi i turyści krajowi. Gości zza granicy było w sumie ponad 2,55 miliona. I co warto wspomnieć, od kilku lat liczba odwiedzających krajowych i zagranicznych systematycznie rośnie.

Kto najchętniej zagląda do Krakowa? Zdecydowany prym wiodą tu Małopolanie, stanowiąc aż 28,8% odwiedzających stolicę swojego regionu. Wyjątkowe walory Krakowa doceniają również mieszkańcy województw: śląskiego (15,5%), mazowieckiego (12,2%), podkarpackiego (9%) i świętokrzyskiego (7,5%).

Jeśli chodzi o odwiedzających z zagranicy to zdecydowany prym w przyjazdach wiodą mieszkańcy Wielkiej Brytanii (26,2%), Niemiec (10,6%) i Hiszpanii (8,7%). Pierwszą piątkę zamykają goście z Włoch (6,8%) oraz Francji i Szwecji – po 3,7%.

Co sprowadza turystów do Krakowa?

Na zdecydowanym pierwszym miejscu jest wypoczynek. Tak odpowiedziało blisko 57% odwiedzających zagranicznych i 54% gości z kraju. Na kolejnych pozycjach znalazło się zwiedzanie zabytków, cele religijne oraz zakupy.

I deklaracje te mają odzwierciedlenie na liście miejsc najchętniej odwiedzanych przez turystów. To Rynek Główny, galerie handlowe, Zamek Królewski na Wawelu, Wzgórze Wawelskie, uliczki i zaułki Starego Miasta, a także parki, restauracje, Bulwary Wiślane, kościoły i Sukiennice.

Dokończenie – str. 4

Kraków sercem polskiej turystyki

Dokończenie ze str. 3

Kto najwięcej wydaje w Krakowie?

Odwiedzający krajowi, jeszcze przed przyjazdem do Krakowa, wydają średnio 494 zł, a podczas pobytu w mieście kolejne 448 zł. Zdecydowanie więcej w urlop w stolicy Małopolski inwestują goście z zagranicy – przed przyjazdem to 2223 zł, a do tego dochodzi jeszcze 1683 zł w trakcie pobytu.

Jeszcze przed podróżą do Krakowa najwięcej wydają Włosi (3050 zł), Niemcy (2718 zł), obywatele Stanów Zjednoczonych (2393 zł), Niderlandów (2333 zł) i Francji (2197 zł). Podczas pobytu w Krakowie zdecydowanie najmniej z pieniędzy liczą się za to mieszkańcy USA, pozostawiając w stolicy regionu 2958 zł. Średnio 2012 zł w Krakowie wydają Hiszpanie, 1915 zł Niderlandczycy, 1865 zł Słowacy, a 1823 zł Włosi.

Hotel czy hostel? Samochód czy mikrobus?

Jakie środki lokomocji wybierają turyści i odwiedzający jednodniowi, by dostać się do Krakowa? Najczęściej jest to samochód (36%). Co może nieco zaskakiwać na drugim miejscu jest samolot – aż 28%, a na trzecim stopniu podium pociąg – blisko 26%. Zdecydowanie mniej wybiera dojazd autokarem turystycznym, a najmniej – tylko 2,6% – zadeklarowało, że do stolicy Małopolski przybyło autobusem lub mikrobusem.

Gdzie najchętniej zatrzymują się turyści? Zdecydowana większość wybiera hotele – tak odpowiedziało aż 41% badanych. Na pensjonaty zdecydowało się blisko 11%, a na apartamenty i apartohotele około 10%. Hostele wybrało 9,4%, motele – 7,2%, a 5,1% zakotwiczyło na ten czas u rodziny.

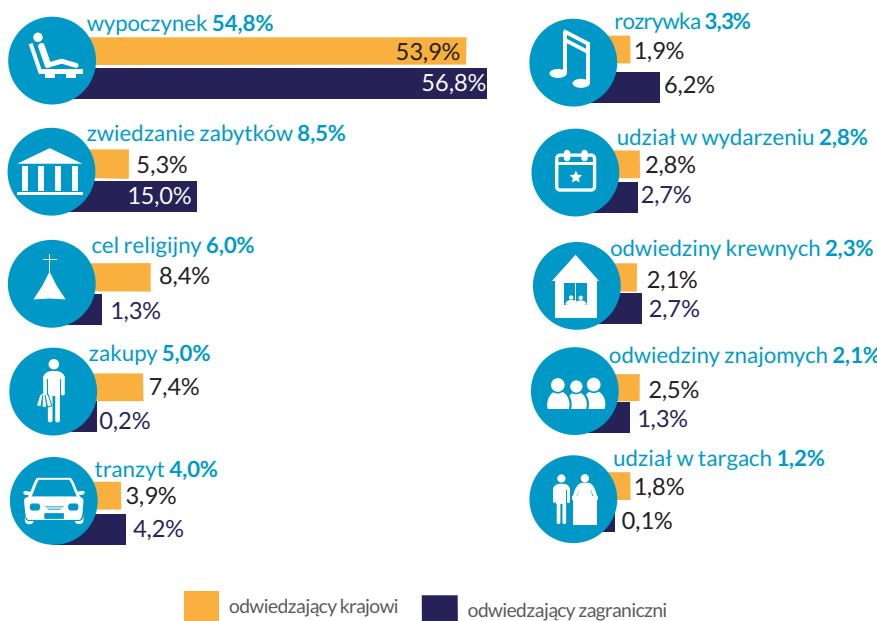
Widoczny jest rosnący udział gości korzystających z hoteli 4- i 5-gwiazdkowych, co potwierdza rosnące znaczenie segmentu premium w strukturze ruchu turystycznego – mówił Krzysztof Borkowski, prof. Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii w Suchej Beskidzkiej. Opracowanie, które zaprezentowano podczas Forum Turystyki 2026, powstało we współpracy z Małopolską Organizacją Turystyczną, Urzędem Miasta Krakowa oraz Międzyuczelnianym Zespołem Ekspertów MOT.

Kraków

Atrakcje/miejsca najchętniej odwiedzane w Krakowie w 2025 roku



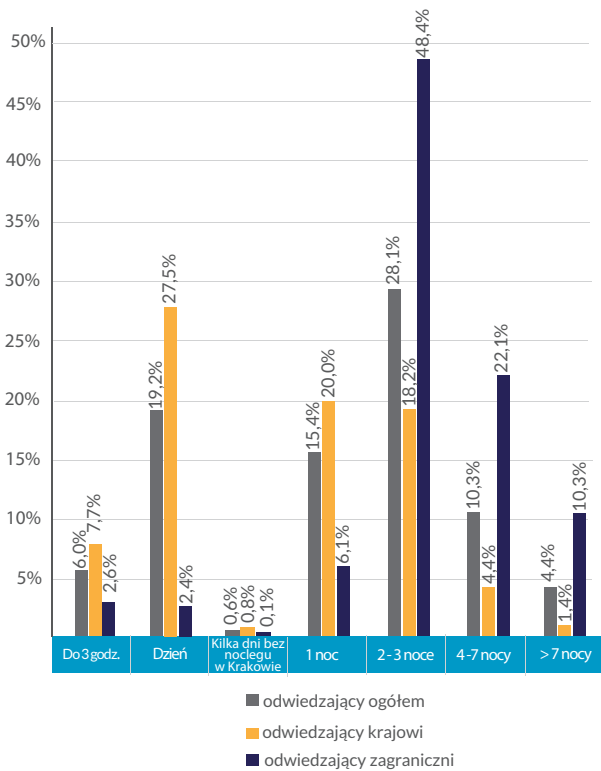
Istotne cele przyjazdu odwiedzających Kraków w 2025 roku



Najistotniejsze cele przyjazdu wskazywane w 2025 roku przez



Struktura procentowa długości pobytów odwiedzających Kraków w 2025 roku





Klinika Okulistyczna MEDILENS

Rok założenia 1993

Kielce, ul. Kozia 3a, tel. 41 344-62-00

Wykonujemy zabiegi w ramach ubezpieczenia NFZ

- odwarstwianie siatkówki
- urazy gałki ocznej
- krwotoki do komory ciała szklanego
- otwory w plamce
- błony nasiatkówkowe
- operacje zezu
- operacje zaćmy
- operacje jaskry
- prowadzimy leczenie w ramach programów lekowych AMD i DME
- laser YAG

Krótkie terminy oczekiwania na zabieg usunięcia zaćmy

www.medilens.pl

Ta grupa osób jest szczególnie narażona

Nowy subwariant Covid-19 Cykada został wykryty w Europie, Ameryce Północnej, Afryce oraz Azji i Oceanii

W Europie, USA i Afryce pojawił się nowy subwariant koronawirusa Covid-19 o nazwie Cykada, na który dzieci są mniej odporne niż dorośli - wynika z danych opublikowanych przez amerykańskie Centrum Prewencji i Kontroli Chorób (CDC).

Nowy koronawirus, oznaczony jako BA.3.2, to kolejna odmiana Omikrona, wysoce zakaźnego wariantu wirusa SARS-CoV-2, wykrytego po raz pierwszy w listopadzie 2021 r. w Republice Południowej Afryki.

Od tego czasu pojawiła się kilka jego subwariantów, takich jak: Kraken (XBB.1.5), Cerberus (BQ.1.1), Eris (EG.5), Stratus (XFG), Nimbus (NB.1.8.1).

Wyróżniają się one większą liczbą mutacji, dzięki czemu łatwiej omijają odporność immunologiczną i szybciej się rozprzestrzeniają, ale są mniej groźne.

Kolejny subwariant również został wykryty w Afryce Południowej w listopadzie



Dotychczas Cykada została wykryta w Europie, Ameryce Północnej, Afryce oraz Azji i Oceanii

2024 r. Potem jednak zaniknął, gdyż wyparły go inne subwarianty Omikrona. Ponieważ ulegał on dalszej mutacji, stał się bardziej zaraźliwy i łatwiej potrafił się rozprzestrzeniać. Z powodu tej cykliczności otrzymał nazwę Cykada, nawiązującą do pluskwiaków, które rozwijają się cyklicznie.

Larwy tych owadów żyją pod ziemią przez kilka lat, zanim staną się dorosłymi, latającymi osobnikami; żyją jednak krótko i żywią się sokami roślin.

Z dotychczasowych obserwacji wynika, że Cykada jest bardziej zaraźliwa dla dzieci niż dorosłych. Analiza danych do-

tyczących zakażeń Covid-19 w Nowym Jorku wykazała, że dzieci mogą być nawet pięciokrotnie bardziej wrażliwe na zakażenie nowym subwariantem Omikron. Według specjalistów z Republiki Południowej Afryki nie atakuje on niemowląt, najczęściej zakaża dzieci w wieku od 3. do 15. roku życia.

Nie ma pewności, czy Cykada będzie ulegała dalszej mutacji i stanie się bardziej zaraźliwa i jeszcze groźniejsza. Prof. Marc Johnson, mikrobiolog molekularny z University of Missouri, który bada jego rozprzestrzenianie się - twierdzi, że jest to mało prawdopodobne.

Dotychczas Cykada została wykryta w Europie, Ameryce Północnej (w 25 stanach USA), Afryce oraz Azji i Oceanii. Na naszym kontynencie zidentyfikowano ją w Niemczech, Holandii, Danii, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Szwecji, Francji oraz we Włoszech. W Niemczech od listopada 2025 r. do stycznia 2026 r. na ten subwariant Omikron przypadało 30 proc. zakażeń Covid-19.

„Uważam, że jest mało szans na to, że BA.3.2 stanie się wariantem dominującym” - powiedział stacji CNN. Jego zdaniem, gdyby subwariant ten miał być bardziej agresywny, już by się tak stało.

Cykada wykazuje większą umiejętność omijania odporności nabytej po szczepieniu lub

przechorowaniu Covid-19. Wydaje się jednak, że obecnie stosowanie szczepionki nadal zapewnia częściową ochronę przed tym subwariantem Omikrona. Gdyby nadal się on rozprzestrzeniał, być może nie będzie potrzebna aktualizacja tych preparatów. „Jak na razie z dotychczasową odpornością i szczepieniami nie zaobserwowaliśmy wzrostu hospitalizacji oraz zgonów” - zapewnia dr Tuli de Oliveira, dyrektor Center for Epidemic Response and Innovation przy Stellenbosch University w RPA.

Objawy „Cicady” są podobne do klasycznego obrazu COVID-19 i mogą obejmować m.in.: ból gardła (często o wyraźnym nasileniu), katar, kaszel, gorączkę, osłabienie, bóle mięśni, bóle głowy, a także utratę smaku lub węchu.

U części osób mogą wystąpić również dolegliwości ze strony układu pokarmowego, takie jak nudności, wymioty czy biegunka, oraz objawy ze strony układu oddechowego, w tym duszność.

REKLAMA

0011528545

I wszystko widzisz!

BOŻĘCKI
CENTRUM OPTYCZNE

- Kompleksowe badania optometryczne i okulistyczne dorosłych i dzieci od 5 r. ż. Wykonujemy TOMOGRAFIĘ oczu (OCT) oraz badanie POLA WIDZENIA.
- Największy wybór opraw w jednym miejscu: 3 lokale o pow. 180 M2 i ponad 2000 modeli dla dorosłych i dzieci.
- Dzięki posiadanemu systemowi do wideocentracji NIKON dokonujemy możliwie najdokładniejszych pomiarów optycznych, szczególnie dla okularów progresywnych, dla jeszcze lepszego komfortu widzenia.
- We własnym laboratorium realizujemy każdy rodzaj zlecenia.



SALON, ul. Zagórska 10 • OUTLET, ul. Zagórska 12
www.bozecki.pl • Tel. 535 306 406

Szpital z nowym obowiązkiem

Narodowy Fundusz Zdrowia będzie mógł karać placówki medyczne

Projekt resortu zdrowia, który trafił do konsultacji, zakłada, że placówki medyczne będą musiały udostępniać swoje grafiki przyjęć w ogólnopolskim systemie. Za niedopełnienie tego obowiązku NFZ będzie mógł nałożyć na nie kary finansowe lub wstrzymać wypłatę środków.

Centralna Elektroniczna Rejestracja (CER) ma ruszyć 1 lipca 2026 roku.

Zasadnicze zmiany wprowadzane projektem rozporządzenia wynikają z rozwiązań wprowadzonych - ustawą z 26 września 2025 roku, która wprowadziła nowy, scentralizowany system rejestracji na świadczenia opieki zdrowotnej.

Zgodnie z nowymi regulacjami, pacjenci, którzy nie zostaną przyjęci w dniu zgłoszenia, trafią do jednej, ogólnopolskiej listy oczekujących.

- Warunkiem działania CER jest wykonywanie przez wszystkich świadczeniodawców obowiązków w zakresie



E-rejestracja ma służyć usprawnieniu pracy i ograniczeniu niewykorzystanych terminów u specjalistów

udostępnienia harmonogramów przyjęć, ich aktualizacji i umożliwienia pacjentom umawiania terminów z wykorzystaniem CER - podał resort zdrowia w uzasadnieniu projektu.

Aby to wyegzekwować MZ przewidziało kary dla placówek, które nie wejdą do sys-

temu Centralnej Elektronicznej Rejestracji zarządzanej przez Centrum e-Zdrowia (CeZ), które przekazuje dane do NFZ w celu rozliczania świadczeń. NFZ będzie mógł ukarać przychodnię lub szpital natychmiast po otrzymaniu od CeZ potwierdzenia o złamaniu przepisów, a także będzie mógł

wstrzymać płatności tym placówkom, które nie udostępniają i nie aktualizują w systemie swoich grafików przyjęć oraz wolnych terminów.

Jak podał resort w uzasadnieniu, projektowane zmiany nie wymagają wprowadzenia przepisów przejściowych. Mają one charakter porządkujący

i będą stosowane od dnia wejścia w życie rozporządzenia.

- Centralna e-rejestracja obejmie wszystkie konsultacje u specjalistów - zapowiedział w ubiegłym tygodniu premier Donald Tusk.

Poinformował, że dzięki wdrażanej od początku 2026 r. elektronicznej rejestracji odwołano pół miliona wizyt, dzięki czemu te terminy mogli wykorzystać inni pacjenci.

Donald Tusk odniósł się do danych dotyczących centralnej e-rejestracji przed posiedzeniem rządu, którego jednym z punktów jest raport z I kwartału 2026 r. z realizacji priorytetów Rady Ministrów.

Wdrażanie e-rejestracji to jeden z priorytetów rządu, który, jak wyjaśnił premier, ma służyć usprawnieniu pracy i ograniczeniu niewykorzystanych terminów wizyt u specjalistów.

Premier przypomniał, że od początku roku e-rejestracja obejmuje zapisy na mamografię, testy HPV HR (zastępują

klasyczną cytologię) i konsultacje kardiologiczne.

Wielu poradniach kolejki sięgają nawet ponad 4 miesięcy, a do części specjalistów czeka się ponad rok. Najwięcej czasu zajmuje dostanie się m.in. do angiologa, endokrynologa i chirurga naczyniowego, gdzie czasy oczekiwania przekraczają 11-13 miesięcy.

Jednocześnie część placówek wpisuje terminy do Informatora o Terminach Leczenia NFZ, ale dane nie zawsze odzwierciedlają stan faktyczny, bo aktualizacja zależy od placówki i zdarzają się braki w raportowaniu. Bywa też tak, że w systemie widnieje termin, który po kontakcie z rejestracją okazuje się już niedostępny albo nieaktualny.

Poza tym zapisywanie się na wizytę, ale niepojawianie się w gabinecie oraz rejestrowanie się równolegle w kilku poradniach blokuje dostęp do świadczenia innym osobom.

Zatem dopasowanie popytu do podaży i poprawa raportowania są ważną kwestią.

REKLAMA

0011529561

Zdrowie

- Jedyny w Polsce basen solankowo – siarczkowy
- Nowoczesna przychodnia rehabilitacyjna z kąpielami w najsilniejszej na świecie wodzie siarczkowej.

tel.: 41 377 65 55

Relaks

- basen rekreacyjny z wodą mineralną i urządzeniami masującymi
- Profesjonalne saunarium z jacuzzi zewnętrznym i wypoczywalnią

tel.: 41 377 65 65

ŹRÓDŁO ZDROWIA I RELAKSU
W TWOIM ZASIĘGU



BASENY MINERALNE
SOLEC-ZDRÓJ

Czynne przez 7 dni w tygodniu

www.basenymineralne.pl



MamaCare

BEZPIECZNA CIĄŻA
Kompleksowa opieka okołoporodowa

Zapraszamy do programu

MamaCare

Twoja ciąża pod opieką zespołu,
który jest z Tobą na każdym etapie.



CO OFERUJEMY?



3 SPOTKANIA W CIĄŻY

- ♥ jedno spotkanie w każdym trymestrze
- ♥ prowadzone przez doświadczoną położną



KONSULTACJA ANESTEZJOLOGICZNA

- ♥ przygotowanie do znieczulenia porodu
- ♥ omówienie możliwości łagodzenia bólu



KONSULTACJA PSYCHOLOGICZNA

- ♥ wsparcie emocjonalne
- ♥ przygotowanie do porodu i macierzyństwa

DLACZEGO MAMACARE?

- ♥ indywidualne podejście
- ♥ bezpieczeństwo i spokój
- ♥ opieka od pierwszych tygodni ciąży
- ♥ wsparcie zespołu:
położna – lekarz –
anestezjolog – psycholog



PROGRAM MAMACARE JEST

BEZPŁATNY

ZAPISY

od poniedziałku do piątku

🕒 12:00–14:30

☎ 516 151 193



SZPITAL KIELECKI
św. ALEKSANDRA Sp. z o.o.

♥ Zespół MamaCare jest z Tobą od pierwszych tygodni.



SZPITAL KIELECKI
św. ALEKSANDRA Sp. z o.o.

W Szpitalu Kieleckim św. Aleksandra istnieje
możliwość wykonania **odpłatnych** badań:



GASTROSKOPII

– zarówno **w znieczuleniu**,
jak i **bez znieczulenia**.



KOLONOSKOPII

– zarówno **w znieczuleniu**,
jak i **bez znieczulenia**.



REZONANSU
MAGNETYCZNEGO
precyzyjna **diagnostyka obrazowa**

NOWA MOŻLIWOŚĆ DIAGNOSTYKI W NASZYM SZPITALU



Gastroskopia pozwala ocenić górny odcinek przewodu pokarmowego.
Kolonoskopia umożliwia diagnostykę jelita grubego.
Badania pomagają wykrywać zmiany chorobowe już na wczesnym etapie i są ważnym elementem profilaktyki zdrowotnej.



SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
ORAZ AKTUALNY CENNIK
dostępne są na naszej stronie
internetowej.



REJESTRACJA I DODATKOWE INFORMACJE:

41 26 62 300
41 26 62 301



Dbamy o zdrowie i regularną diagnostykę



Piana party z Ale Frajdą na finał Dnia Matki i Dziecka na stadionie we Włoszczowie.

DZIEŃ MATKI I DZIECKA Z PIANA PARTY WE WŁOSZCZOWIE

700 najmłodszych szalało na stadionie

Marek Piórecki
Włoszczowa

Blisko 800 osób bawiło się we wtorek, 26 maja, na wielkiej imprezie z okazji Dnia Matki i Dziecka we Włoszczowie. Wydarzenie było podzielone na dwie części. Trwało niemal cały dzień.

Pierwsza część rozpoczęła się przed południem. Ponad 700 maluchów, mnóstwo atrakcji, życzenia dla Mamy i z okazji Dnia Dziecka od burmistrza Włoszczowy Grzegorza Dziubka - wielkie świętowanie na stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji odbywało się we wtorek, 26 maja.

Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Rowerem po zdrowie”. Do dyspozycji dzieciaków było kilkanaście dmuchanych atrakcji, animacje, warkoczyki, tatuaże, konkursy sportowe, warsztaty profilaktyczne i wiele wiele więcej. W programie były też między innymi pokazy straży pożarnej, policji i leśników.

Mnóstwo atrakcji przygotowało też stowarzyszenie Ale

Frajda. - Dziękujemy Ale Frajdzie za Waszą energię i śmiech. To dzięki Wam ten dzień był pełen frajdy - czytamy na fanpage'u Ośrodka Sportu i Rekreacji we Włoszczowie.

Wydarzenie odbywało się pod patronatem burmistrza Gminy Włoszczowa Grzegorza Dziubka.

O godzinie 16, również na stadionie we Włoszczowie, rozpoczęła się druga część wielkiej imprezy z okazji Dnia Matki i Dziecka.

Do dyspozycji dzieciaków było 15 darmowych dmuchanych atrakcji, konkurencje sportowe z nagrodami, warkoczyki, tatuaże, stoiska promocyjne, pokazy karate i taekwondo występy artystyczne i food trucki.

Były między innymi pokazy taekwondo i kickboxingu

Zwieńczeniem wydarzenia było wyjątkowe Piana party, przygotowane przez stowarzyszenie Ale Frajda. Zabawa była wyśmienita!

w wykonaniu Klubu Sportowego Orient - Włoszczowa/Pra-
dła, występy muzyczne i taneczne, między innymi wystąpiła włoszczowska grupa taneczna Flex, pokaz karate w wykonaniu Sekcji Włoszczowa Kieleckiego Klubu Karate Kyokushin Koronea, prezentacja młodzieżowych grup piłkarskich Uczniowskiego Klubu Sportowego Hetmanki Włoszczowa Szkółka piłkarska dla dziewczynek Klubu Sportowego Hetman Włoszczowa, podsumowanie Akademii Pływania 2025/26, losowanie nagród za zbiórkę elektrośmieci.

Zwieńczeniem wydarzenia było wyjątkowe Piana party, przygotowane przez stowarzyszenie Ale Frajda. Zabawa była wyśmienita!

W wydarzeniu uczestniczyli między innymi przedstawiciele organizatorów: burmistrz Gminy Włoszczowa, który patronował wydarzeniu, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji we Włoszczowie, radna Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Jolanta Tyjas, dyrektor Domu Kultury we Włoszczowie Sylwester Kowalski. ©©

„Korytniczanki” z rozmachem świętowały jubileusz 15-lecia

Oprac. Miłosz Skiba
Gmina Sobków

Kolorowe stroje, regionalna muzyka i wspólna zabawa do późnych godzin - tak wyglądały obchody 15-lecia Koła Gospodyń Wiejskich Korytniczanki w gminie Sobków.

Jubileuszowy festyn przyciągnął do Korytnicy mieszkań-

ców całej okolicy i stał się jednym z największych lokalnych wydarzeń tej wiosny.

Na scenie nie brakowało wzruszeń, podziękowań i życzeń dla gospodyń, które od lat integrują lokalną społeczność oraz promują region świętokrzyski podczas licznych konkursów i wydarzeń kulturalnych. Jednym z najważniejszych momentów uroczystości było wystapie-

nie burmistrza gminy Sobków Tomasza Chai. Samorządowiec został bardzo ciepło przyjęty przez uczestników. Mieszkańcy doceniają wsparcie, jakie gmina zapewnia lokalnym kołom gospodyń wiejskich. Burmistrz podkreślał ze sceny, że działalność „Korytniczanki” ma ogromne znaczenie dla promocji gminy Sobków i całego regionu świętokrzyskiego. ©©

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011529932

Znak: BP.6740.117.2026.AB

OBWIESZCZENIE STAROSTY KONECKIEGO z dnia 25.05.2026 r.

Na podstawie art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 524), **zawiadamia się, że Starosta Konecki wydał decyzję znak: BP.6740.117.2026.AB z dnia 25.05.2026 r.** o pozwoleniu na budowę trzech budynków letniskowych wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną oraz budową trzech bezodpływowych zbiorników na nieczystości ciekłe na działce nr 117/2, położonej w obrębie ewidencyjnym 0009 Józefów, jednostce ewidencyjnej 260504_5 Radoszyce - obszar wiejski,

dla inwestora **De Genesis Sp. z o.o. Kielce**
reprezentowanego przez pełnomocnika **Pana Piotra Bocheńskiego**

W związku z powyższym informuję o możliwości zapoznania się z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy w siedzibie Starostwa Powiatowego w Końskich, ul. Stanisława Staszica 2, pokój 120 w godz. 7.00–15.30.

REKLAMA

0011530119

**Zarząd Powiatu Włoszczowskiego
ogłasza drugie przetargi ustne nieograniczone
na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych
stanowiących własność Powiatu Włoszczowskiego, położonych we Włoszczowie
w obrębie ewidencyjnym 06 miasto Włoszczowa, wykazanych w poniższej tabeli:**

Oznaczenie przetargu	Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej oraz ewidencji gruntów i budynków (Nr działki)	Powierzchnia działki	Nr księgi wieczystej	Opis nieruchomości, sposób zagospodarowania	Cena wywoławcza	Wadium
1.	8122	0,0954 ha	K11W/00018761/7	Nieruchomość stanowi niezabudowaną działkę gruntu, ma regularny kształt zbliżony do prostokąta. Posiada dostęp do drogi publicznej powiatowej (ul. Ogrodowej) poprzez działkę Nr 8128, która obecnie stanowi ogólnodostępną drogę (oznaczenie „dr”)	182 000,00 zł	18 200,00 zł
2.	8123	0,0965 ha	K11W/00018761/7	Nieruchomość stanowi niezabudowaną działkę gruntu, ma regularny kształt zbliżony do prostokąta. Posiada dostęp do drogi publicznej powiatowej (ul. Ogrodowej) poprzez działkę Nr 8128, która obecnie stanowi ogólnodostępną drogę (oznaczenie „dr”)	182 000,00 zł	18 200,00 zł

- Drugie przetargi ustne nieograniczone (licytacja) na sprzedaż nieruchomości zostaną przeprowadzone **w dniu 30.06.2026r. o godz. 10⁰⁰** w Starostwie Powiatowym we Włoszczowie ul. Wiśniowa 10, sala Nr 319 (II piętro).
- Ogłoszenie o drugich przetargach ustnych nieograniczonych zostało opublikowane na stronie internetowej Starostwa Powiatowego: www.powiat-wloszczowa.pl i Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.powiat-wloszczowa.pl oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń, a także umieszczone na tablicach ogłoszeń Urzędów Gmin: Włoszczowa, Kluczewsko, Secemin, Moskorzew, Radków, Krasocin.
- Dodatkowych informacji dotyczących przetargów można uzyskać w Starostwie Powiatowym we Włoszczowie w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 204 (I piętro), w godzinach pracy urzędu lub pod nr tel. 504 753 236.

Przewodniczący Zarządu Powiatu
/-/ Dariusz Czechowski



Budynek z początku XX wieku w Końskich, dzięki Jeanette i Rafałowi Olakom, dostał nowe życie.

NOWI WŁAŚCICIELE STWORZYLI W NIM KLIMATYCZNĄ VILLĘ PARKOWĄ

Drugie życie starego dworku w Końskich

Marzena Kądziała
Końskie

To miejsce na rodzinne przyjęcia, komunie, jubileusze, a nawet małe wesela.

Tuż przy koneckim parku, osłonięta od ulicy starymi drzewami, stoi jedna z piękniejszych koneckich budowli. Nowe życie dali jej Jeanette i Rafał Olakowie - koneccy przedsiębiorcy. Stworzyli tu „Villę Parkową”.

Pomiędzy stadionem Miejskiego Klubu Sportowego „Neptun” i II Liceum Ogólnokształcącym, nieco w głębi, stoi piękny budynek, który zbudowano dla rodziny Szai Kronenbluma na początku XX wieku. Kronenblum był jednym z najbogatszych koneckich przedsiębiorców, właścicielem fabryki specjalizującej się w odlewach maszynowych i niklowanych. Po wojnie jego fabrykę znacjonalizowano, podobnie jak cały majątek. W ostatnich dziesięcioleciach mieściły się w nim sklepy i hurtownie.

Trzy lata temu budynek zakupiło koneckie małżeństwo

Jeanette i Rafał Olakowie, znani przedsiębiorcy, przez lata działający w branży gastronomicznej. To oni stworzyli w naszym mieście pierwszą pizzerię „Olivia”, potem wcielali w życie kolejne projekty. W ostatnich latach zakupili piękny budynek przy ulicy Partyzantów, dawniej należącej do znanej koneckiej rodziny Arczyńskich, w którym, po generalnym remoncie, działa przedszkole. W budynkach z tyłu posesji Olakowie przygotowują posiłki, które trafiają do przedszkoli, szkół, firm.

Zawsze podobał nam się budynek naprzeciwko parku, pomiędzy stadionem i szkołą - mówi Jeanette Olak. - Gdy trzy lata właściciel wystawił go na sprzedaż, skorzystaliśmy z oferty. Po zakupie dawnego domu państwa Arczyńskich wiedzieliśmy, że remont budynku nie będzie łatwą sprawą, tym bardziej, że jest on wpisany do Gminnej Ewidencji Zabytków Miasta i Gminy Końskie. Podjęliśmy jednak wyzwanie i półtora roku temu rozpoczęliśmy generalny, trudny remont.

Remont zakończył się sukcesem. Co oferuje Villa Parkowa

w Końskich? - Przez chwilę zastanawialiśmy się, czy nie urządzić tu eleganckiej restauracji, ale po naszych gastronomicznych doświadczeniach i dość trudnym w tym względzie rynku koneckim, postanowiliśmy nie realizować tego pomysłu - opowiada pani Jeanette. - Ale nasz kolejny pomysł jest bardzo bliski gastronomii. Stworzyliśmy tu salę na wynajem z pełnym zapleczem kuchennym, oraz dwoma pokojami gościnnymi. Tego zawsze w Końskich brakuje, szczególnie w okresie komunijnym.

Ale „Villa Parkowa” ma służyć nie tylko przyjęciom z okazji pierwszej komunii. Dwie sale po 30 miejsc są znakomitym miejscem na osiemnastki, urodziny, spotkania rodzinne czy niewielkie wesela.

- Ponieważ zajmujemy się cateringiem, oferujemy przy-

- Stworzyliśmy tu salę na wynajem z pełnym zapleczem kuchennym, oraz dwoma pokojami gościnnymi - mówią właściciele

gotowanie posiłków - kontynuuje właścicielka. - W pełni dopuszczamy inne cateringi czy przygotowywanie w naszej dobrze wyposażonej kuchni własnych potraw.

Ale, jak zdradza pani Jeanette, to nie koniec planów. Na pierwszym piętrze, do którego dostajemy się po nowych, eleganckich schodach, w dużym pomieszczeniu pełnym farb i narzędzi, gospodyni chce stworzyć niezwykle miejsce.

- To moja perełka - mówi z uśmiechem. - Chcę stworzyć tu miejsce dla kobiet, które będą się tu spotykać, by dyskutować, bawić się i edukować. Oczyma wyobraźni widzę panie, które dzielą się swymi wrażeniami z podróży, uprawiania ogrodnictwa, modą, urządzaniem wnętrz, czytaniem książek, słuchaniem muzyki. Tematyka jest nieograniczona. To pomieszczenie będzie gotowe wczesną jesienią, wtedy urządzimy tu „babskie spotkanie z przytupem”. Temu i wielu innym działaniom, także na rzecz seniorów, ma służyć założone przeze mnie Stowarzyszenie OdNova. ©®

Dzień Otwarty szpitalnych przychodni

Marek Piórecki
Włoszczowa

Dzień Otwarty Podstawowej Opieki Zdrowotnej odbył się w przychodniach przy Szpitalu Powiatowym imienia Jana Pawła II we Włoszczowie.

Mieszkańcy mogli skorzystać z bezpłatnych badań, konsultacji i edukacji zdrowotnej. To była doskonała okazja, aby porozmawiać z personelem medycznym, wykonać podstawowe pomiary i dowiedzieć się więcej o profilaktyce zdrowotnej.

Przychodnie Podstawowej Opieki Zdrowotnej wraz ze szpitalem tworzą Zespół Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie. Dzień Otwarty odbył się w piątek, 22 maja. Trwał 10 godzin - od 8 do 18. Mieszkańcy Włoszczowy i regionu licznie odwiedzili przygotowane stanowiska i chętnie korzystali z bezpłatnych badań i konsultacji. To był dzień pełen rozmów, profilaktyki, edukacji zdrowotnej i wspólnej troski o zdrowie mieszkańców powiatu włoszczowskiego.

- Serdecznie dziękujemy wszystkim Pacjentom za tak liczne przybycie, aktywność, zainteresowanie przygotowanymi stanowiskami oraz udział w konsultacjach i badaniach profilaktycznych. Ogromne podziękowania kierujemy do całego personelu medycznego za profesjonalizm, zaangażowanie i serce włożone w organizację wydarzenia. Szczególne wyrazy uznania należą się naszym pielęgniarkom i położnym, które przez cały dzień prowadziły działania edukacyjne i profilaktyczne, dzieląc się swoją wiedzą i doświadczeniem. Dziękujemy firmie Diagnostyka za wsparcie wydarzenia oraz przekazanie materiałów i gadżetów promocyjnych

dla uczestników - czytamy na fanpage'u Podstawowej Opieki Zdrowotnej-Zespołu Opieki Zdrowotnej Włoszczowa.

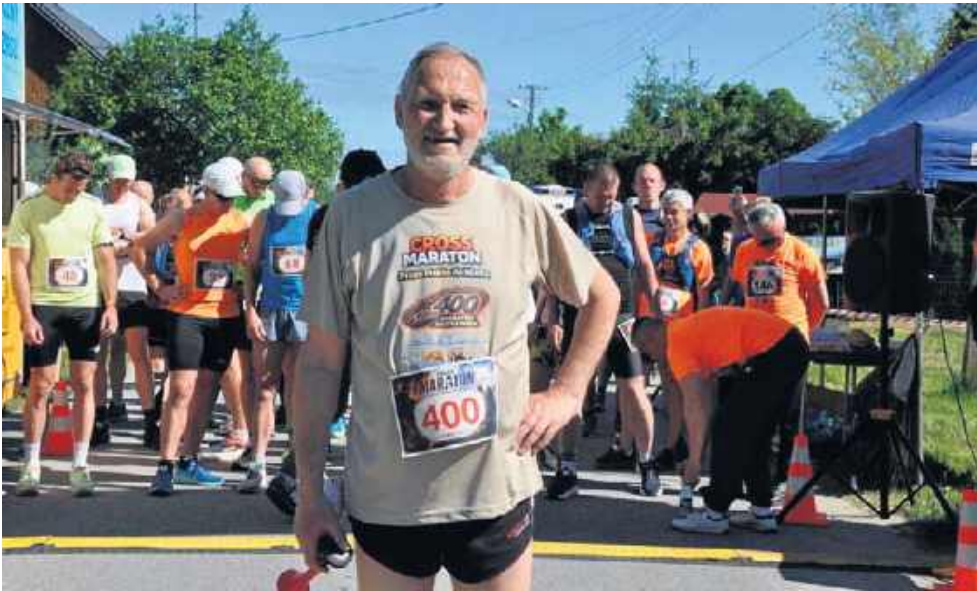
Organizatorzy Dnia Otwartego są wdzięczni za obecność i wsparcie: Rafała Krupy - dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie, Adama Witasa, Piotra Bulskiego - radnego Powiatu Włoszczowskiego oraz przewodniczącego Komisji Zdrowia, Oświaty i Spraw Społecznych, Maksymiliana Stępnia - dyrektora Domu Pomocy Społecznej we Włoszczowie, Marty Piwońskiej, Agnieszki Bukowskiej, naczelniej pielęgniarki Elżbiety Benben.

- Szczególne podziękowania kierujemy również do osób, które przygotowały i współtworzyły to wydarzenie: koordynator Podstawowej Opieki Zdrowotnej Marioli Michałek, położnym Justynie Studzińskiej i Urszuli Szczepanowskiej oraz pielęgniarkom: Renacie Ożarowskiej, Oldze Siwek, Edycie Kościółek, Ewie Gieroń, Paulinie Krakowiak, Elżbiecie Marcinkowskiej, Annie Łukaszewicz, Annie Palka-Nowak, Klaudii Stryjewskiej, Alicji Kaczmarek i Bożenie Szwarc, a także praktykantkom i wszystkim osobom, które wspierały nas podczas organizacji tego przedsięwzięcia. Dziękujemy za każdą rozmowę, uśmiech i wspólnie spędzony czas. Takie wydarzenia pokazują, jak ważna jest profilaktyka i jak wiele możemy osiągnąć, działając razem. Do zobaczenia podczas kolejnych inicjatyw prozdrowotnych organizowanych przez POZ we Włoszczowie! - czytamy w mediach społecznościowych na profilu Podstawowej Opieki Zdrowotnej-Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie.

©®



Dzień otwarty w przychodniach przy szpitalu we Włoszczowie.



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Wojciech Pasek przebiegł w sobotę, 23 maja, swój 400. bieg maratoński.



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Od wielu osób Wojtek Pasek otrzymał tematyczne upominki.

Na 400 bieg maratoński Wojciecha Paska przybyli przyjaciele z całej Polski

Marzena Kądziała
Końskie

Piękną plenerową uroczystość zgotowali Wojciechowi Paskowi przyjaciele i znajomi. W malowniczej miejscowości Niebo Konecczanin świętował swój 400. bieg maratoński.

W sobotni poranek, podczas XXI Cross Maratonu „Przez Piekło do Nieba”, 67-letni Wojciech Pasek, długoletni prezes koneckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego przebiegł swój 400. bieg maratoński. Towarzyszyło mu na trasie 120 piechurów i biegaczy nie tylko z Końskich, ale także między innymi z Kielc, Bełchatów, Piotrkowa Trybunalskiego, Zwoleń, Radomia, Krosna, Warszawy, Krakowa, Poznania. Wszyscy serdecznie witali się z kolegą - maratończykiem, z którym biegali podczas imprez polskich i zagranicznych. Chętnie też przyjeżdżali na ziemię konecką,

którą Wojciech, zawsze z całego serca promował.

Podczas zakończenia imprezy, o godzinie 14, na miejscu biwakowym obok dawnego sklepu w Niebie, zebrała się pokaźna grupa uczestników maratonu oraz gości, którzy chcieli wraz z Wojtkiem świętować jego jubileuszowy bieg i... odebrać puchary oraz nagrody rzeczowe za pokonanie trasy imprezy, którą przebiegała po pętli Niebo - Piekło - Niebo. Była pyszna grochówka, kiełbasa i kaszanka z grilla i mnóstwo radości.

Wśród gości znaleźli się między innymi Wiesław Rożej, wieloletni prezes Świętokrzyskiego Związku Lekkiej Atletyki, honorowy członek Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, członek zarządu powiatu Wojciech Owczarek i radny powiatowy Robert Plech, Piotr Bocheński, przedsiębiorca, działacz sportowy, były prezes Koneckiego Stowarzyszenia Sportowego Piłki Ręcznej i inni.

Podczas spotkania padło wiele ciepłych słów o Wojtku

Pasku, który jako prezes koneckiego oddziału PTTK współtworzył mnóstwo imprez turystycznych. Większość z nich nadal jest organizowana. Mimo ciężkiej choroby, jaką przeszedł kilka lat temu, doszedł do zdrowia, a konsekwentne treningi i wsparcie rodziny i przyjaciół, pozwoliły mu powrócić do dobrej kondycji.

Wojtek usłyszał nie tylko życzenia i gratulacje, ale także otrzymał od przyjaciół jubileuszowy tort oraz wiele upominków, w tym ufundowaną przez radnego powiatowego Roberta Plecha piękną szablę z dedykacją „Od Przyjaciół”.

Kiedy zaczęła się maratońska pasja konecczanina? - Był rok 1979 - wspomina. - Biegałem już sporo na długich dystansach mając nawet na swym koncie rekordy województwa i okręgu. Usłyszałem kiedyś w telewizji, jak dziennikarz sportowy, Tomasz Hopper, namawia do udziału w Maratonie Pokoju w Warszawie. Pomyślałem, że warto spróbować. Pojechałem. Na początku było

fatalnie. Nie wiedziałem, jak rozkładać siły, jak smakuje maraton. No i ten bieg odkrył przede mną wszystkie smaki - od słodkiego po słony i gorzki. Ruszyłem zbyt szybko i na 18. kilometrze miałem poważny kryzys. Nie mogłem sobie z nim poradzić. Nie chciałem się jednak poddać, i truchtałem z potwornym bólem dwa kilometry. Potem siły wróciły. Gdy wbiegałem na metę, na Stadionie Dziesięciolecia, wiedziałem już, co będę w życiu robił. No i tak biegam już od ponad 40 lat.

- Brałem udział w największych biegach maratońskich Polski i Europy, przebiegałem także trasy na ulicach w Nowym Jorku - kontynuuje Wojciech. - Oczywiście wspominał Nowy Jork, bo był on w pierwszej połowie lat 80., kiedy o wizję wcale nie było łatwo. Cieszę się, że znalazłem szybko ludzi, którzy mieli takie samo hobby jak ja, takich jak Włodek Wojciechowski czy Piotr Bańbura, bo razem mogliśmy podbić maratoński świat.



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Robert Plech ufundował dla jubilata piękną szablę, którą wręczył wraz z Wojciechem Owczarkiem.



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Przyjaciele ufundowali Wojciechowi Paskowi jubileuszowy tort.



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Na jubileuszowy bieg Wojtki Paska przybyli jego znajomi i przyjaciele z całego kraju.



FOT. MARZENA KĄDZIELA

W 400 biegu maratońskim towarzyszyło konecczaninowi 120 osób.

KRÓTKO

KOŃSKIE

Dzień Dziecka w Centrum Kultury

Koneckie Centrum Kultury oraz Urząd Miasta i Gminy zapraszają na Dzień Dziecka. W niedzielę, 31 maja, na terenie Koneckiego Centrum Kultury, od godziny 15 trwać będzie wielka, radosna zabawa. Na dzieciaki czekać będą wszelkie festynowe atrakcje – piana party, dmuchańce, konkursy, zabawy z animatorami, malowanie buziek, kolorowe warkoczyki, wiązanie balonów, wizyta Giga Dinozaura, Transformer na żywo, fotobudka, szczudlarze, wata cukrowa, lody i stoiska gastronomiczne. - Swe edukacyjne stoiska będą mieli policjanci, strażacy, leśnicy, ratownicy medyczni – mówi dyrektor Koneckiego Centrum Kultury, Piotr Salata. - W naszym łasku działać będzie miasteczko ceramiczne, gdzie dzieciaki będą mogły wykonać samodzielnie swoje prace. Wszystkie atrakcje oferujemy bezpłatnie – dodaje. W poniedziałek, 1 czerwca, w sali widowiskowej, odbędzie się spektakl pod tytułem „Kaczka dziwaczka i Rzepka” przygotowany przez nauczycielki z Przedszkola nr 4 w Końskich. Początek o godzinie 17. Cena biletu 15 złotych. MIK

STAPORKÓW

Dzień Dziecka przez... cztery dni

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu zaprasza dzieciaki i ich rodziców w niedzielę, 31 maja, na obchody Dnia Dziecka. Rozpocznie się o godzinie 12 na Stadionie Miejskim przy ulicy Piłsudskiego 110 i Radosny Bieg dla Dzieci. To nowa inicjatywa przygotowana wspólnie przez placówkę kultury oraz Biegam Bo Lubię Staporków. Równolegle w amfiteatrze trwać będzie rodzinny festyn pełen darmowych atrakcji dla najmłodszych. W programie między innymi: karuzela, dmuchańce, piana party, konkursy z nagrodami, malowanie twarzy, tatuaże brokatowe, warkoczyki, występy artystyczne, animacje i strefy tematyczne. W poniedziałek, 1 czerwca, o godzinie 17 organizatorzy zapraszają do kina na bezpłatny seans filmu „Sing 2” – idealny na rodzinne popołudnie. W kolejne dni, 2 i 3 czerwca, specjalna oferta dla przedszkoli i szkół – darmowe prelekcje filmowe w kinie. W repertuarze między innymi: „Trolle 2”, „Buzz Astral”, „Kraina Łodu 2”, „Pulapka czasu”. MIK

KOŃSKIE

Spektakl „Śluby panieńskie”

Koneckie Centrum Kultury odwiedzi 11 czerwca Teatr Klasyki Polskiej. Jedną z najbardziej znanych komedii Aleksandra Fredry będzie grana przed południem dla młodzieży szkolnej i po południu dla wszystkich chętnych. Jak informuje dyrektor Koneckiego Centrum Kultury, Piotr Salata, „Śluby panieńskie” Aleksandra Fredry będzie można oglądać zarówno przed południem, jak i w godzinach popołudniowych. - Mamy specjalną ofertę dla szkół – mówi. - Specjalnie dla młodzieży aktorzy wystąpią o godzinie 11. O godzinie 18 uczestniczyć będą mogli wszyscy chętni. Czas trwania sztuki to półtorej godziny – dodaje. Jak czytamy w opisie: „Śluby panieńskie”, komedia Aleksandra Fredry o ponadczasowym przesłaniu, napisane zostały prawie dwieście lat temu, w 1832 roku. Opowiadają o miłości, która jest głównym tematem teatru, źródłem wszystkich dramatów, fundamentem każdej akcji, kluczowym motywem działania postaci i składa się na wymiar metafizyczny sztuki dramatycznej. Bilety dostępne w kasie kina Pegaz w Koneckim Centrum Kultury oraz na: www.bilettykp.pl. MIK

KOŃSKIE

Wojewódzki Dzień Strażaka

Najwyższe strażackie władze zjadą do Końskich w piątek 29 maja. Tu bowiem odbywać się będą wojewódzkie obchody Dnia Strażaka. Uroczystość rozpocznie się od mszy świętej odprawianej w Kolegiacie świętego Mikołaja w intencji strażaków o godzinie 11. Po nabożeństwie świętowanie przeniesie się na plac przed nową siedzibą Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej przy ulicy Warszawskiej 49 D. Tam o godzinie 12.30 rozpoczyna się wojewódzkie obchody Dnia Strażaka połączone z nadaniem sztandaru, wręczeniem odznaczeń i awansów na wyższe stopnie służbowe. Ważną częścią uroczystości będzie otwarcie siedziby Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Końskich, na którą koneccy strażacy zawodowi czekali wiele lat. O godzinie 14 defilada pododdziałów pieszych zakończy uroczystość. W ramach uroczystości odbędzie się także Piknik Edukacyjny Akademii Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. MIK

Trzy Dni Jędrzejowa 2026. Wiele atrakcji i koncertów. Gwiazdami Oskar Cyms i B.R.O

Julia Warych
Jędrzejów

Trzy dni świętowania, moc atrakcji i wielkie gwiazdy na scenie! Od piątku do niedzieli, 5-7 czerwc,a Jędrzejów zaprasza na jedno z największych wydarzeń kulturalno-rozrywkowych w regionie.

Na scenie wystąpią między innymi B.R.O i Oskar Cyms. W programie również parada motocykli, biegi uliczne, turnieje piłkarskie, koncerty lokalnych artystów i taneczna dyskoteka pod gwiazdami. Od piątku, 5 czerwca do niedzieli, 7 czerwca będzie wesołe miasteczko i food trucki na terenie Centrum Kultury w Jędrzejowie.

Piątek, 5 czerwca – Centrum Kultury w Jędrzejowie: Nuta do Jędrzejowa – Niechaj nie znikna, ludowa muzyka! – godzina 18. Wystąpią: Kapela Rodzina Całków, Kapela Edwarda Goli, Kapela „Małopole” Kazimierza Łędzwy, Kapela Wyżynskiego, Zespół Pieśni i Tańca „Mały Jędrzejów”, gościnnie – Nierodzinna Kapela Ostrowskich. Dyskoteka



FOT. FACEBOOK/OSKAR CYMS

Oskar Cym będzie gwiazdą wieczoru podczas Dni Jędrzejowa 2026.

pod gwiazdami – Duża scena przy Centrum Kultury w Jędrzejowie – godzina 22. Zagrają: Dj Mike F i Dev J.

Sobota, 6 czerwca – Duża scena przy Centrum Kultury w Jędrzejowie: Festyn Rodzinny od godziny 15. Na scenie wystąpią: Ognisko Caritas, Fabryka Muzyki, Formacja taneczna „Eks-Tremum”, Szkoła Tańca La Malanga, finaliści 33. konkursu PPPA, Zespoły Taneczne „Ka-

prys” Jędrzejów, Ognisko Muzyczne CK, Zespoły Taneczne Parada, Mała Akademia Śpiewu. O godzinie 21 wystąpi BRO – Duża scena przy Centrum Kultury w Jędrzejowie. O godzinie 22 – dyskoteka pod gwiazdami – zagrają DJ ASIP i DJ KORRDI – Duża scena przy Centrum Kultury w Jędrzejowie.

Niedziela, 7 czerwca. Parada motocyklowa – parking przy sklepie Kaufland – godzina

13:20. Dzień koncertowy – od godziny 17 w Centrum Kultury wystąpią: zespół The Kumpels, Fabryka Bzu, Magda Paradziej, gwiazda wieczoru – Oskar Cym.

BRO to twórca znany z łączenia rapu z popowymi brzmieniami.

Oskar Cym to jeden z najpopularniejszych przedstawicieli młodego pokolenia na polskiej scenie muzycznej. ©©

Dzień Dziecka w Gowarczowie i Radoszycach

Marzena Kądziela
Gowarczów, Radoszyce

W niedzielę, 31 maja, w Gowarczowie i Radoszycach odbędą się plenerowe imprezy z okazji Dnia Dziecka.

Gminny Stadion Sportowy przy ulicy Krakowskiej w Radoszycach zmieni się w niedzielę, 31 maja, w wielką bawialnię. Gminny Dzień Dziecka, na który zaprasza milusińskich i ich rodziców burmistrz Michał Pękala, rozpocznie się na sta-

dionie o godzinie 15 i będzie trwał do godziny 18.

Na maluchy czekają dmuchane zamki, liczne animacje, malowanie buziek, Dmuchany Eliminator, wata cukrowa, popcorn.

Zabawie towarzyszyć będą liczne sportowe konkurencje, w tym biegi dla uczniów szkół podstawowych na różnych dystansach od 200 do 800 metrów.

Burmistrz Gowarczowa, Rada Rodziców Szkoły Podstawowej, szkoła Podstawowa

i Gminne Centrum Kultury i biblioteka w Gowarczowie zapraszają dzieci i ich rodziny na wielki festyn z okazji Dnia Dziecka. Będzie mnóstwo zabawy i radości dla całych rodzin.

Festyn rozpocznie się na placu koło szkoły przy ulicy Żuka 3 o godzinie 16 i potrwa do godziny 19.30. O godzinie 20 organizatorzy zapraszają do kina plenerowego.

W programie dmuchańce, animacje, konkursy, zabawy, Pokazy artystyczne, kreatywne

zajęcia dla dzieci i rodziców. Do święta dołączają druhowie z Ochotniczych Straży Pożarnej z Gowarczowa, Bębnowa i Gielzowa. Zaprezentują akcję ratowniczą z użyciem pojazdu, udzielanie pierwszej pomocy i inne działania.

Przekąski i napoje będą serwować Rada Rodziców ze Szkoły Podstawowej oraz Koło Gospodyń Wiejskich „Czarownice” z Miłakowa.

O godzinie 20 ruszy kino plenerowe z filmem familijnym. ©©

Giełda Peronowa przy Ciuchci w Jędrzejowi

Julia Warych
Jędrzejów

W sobotę, 30 maja na peronie Świętokrzyskiej Kolejki Wąskotorowej „Ciuchcia Poniemie” w Jędrzejowie odbędzie się kolejna edycja Giełdy Peronowej Kolekcjonerów i Rękodzielników.

Impreza rozpocznie się o godzinie 9 przy ulicy Dojazd 1 i potrwa do godziny 13. Wstęp dla uczestników i odwiedzających jest wolny. Odwiedzający będą mogli obejrzeć wyjątkowe ręk-

kodzieło, lokalne produkty i unikatowe przedmioty często prawdziwe perełki.

Poprzednie edycje giełdy cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców, a organizatorzy otrzymują wiele pozytywnych opinii na temat wydarzenia.

Swoje uczestnictwo w kolejnej edycji potwierdzili między innymi lokalni rękodzielnicy, Stowarzyszenie Jędrzejowokoteczko, Pasięka w Dolinie Nidy ze swoimi miodami oraz kolekcjonerzy wyjątkowych przedmiotów.

Wystawcy, którzy chcą wziąć udział w giełdzie, mogą zgłaszać się telefonicznie pod numerem 695 592 836. Organizatorzy zachęcają wszystkich do odwiedzenia peronów Świętokrzyskiej Kolejki Wąskotorowej „Ciuchcia Poniemie” i poznania oferty rękodziela oraz kolekcjonerskich skarbów.

Organizatorami są: Świętokrzyska Kolejka Wąskotorowa „Ciuchcia Poniemie”, Stowarzyszenie Jędrzejowska Galeria na Szlaku i Świętokrzyskie Nadniziańskie Parki Krajobrazowe. ©©



FOT. JĘDRZEJOWSKI CHOR CIUCHCIA PONIDZIE

Giełda odbędzie się na peronie Ciuchci.

„Nazywam się Szwejk. Józef Szwejk”. Niezwykły spektakl w Jędrzejowie

Marzena Kądziała
Końskie

Spektakl „Nazywam się Szwejk. Józef Szwejk” w brawurowym wykonaniu Mirosława Bielińskiego będzie można zobaczyć w Centrum Kultury w Jędrzejowie w piątek, 12 czerwca.

Początek spektaklu o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl

W roli Szwejka zobaczymy Mirosława Bielińskiego, aktora Teatru TeTaTeT w Kielcach. - Szwejk jest postacią ponadczasową. Świat się zmienia, ale ludzka mentalność pozostaje taką jaką była u zarania. Zwierzęta walczą tylko o to, co niezbędne im do życia, a człowiekowi „ciągle mało”. O Szwejkowi mówi się, że jest idiotą, ale czy na pewno? Zawsze pociągała mnie ta postać, chociaż zdaje sobie sprawę z trudu, jakim jest jej zagranie. Ryzyko jest wpisane w nasz zawód, a ja mam nadzieję, że sprostam oczekiwaniom widzów, wcielając się w wymarzoną rolę. Serdecznie zapraszam - mówi Mirosław Bieliński.



Mirosława Bielińskiego w roli Szwejka zobaczymy w Centrum Kultury w Jędrzejowie.

Reżyserem spektaklu i autorem scenariusza jest Sławomir Gaudyn. - Jest to luźna adaptacja książki Jaroslava Haska, w brawurowym wykonaniu Mirka Bielińskiego. Spektakl opowiada o idiotyzmie i bezsensowności wojny. Porusza temat człowieka wrzuconego w wojskowe tryby, który potrafi poradzić sobie dzięki dziecięcej naiwności i dobroduszości. Demaskuje głupotę przełożo-

nych i rządzących - mówi reżyser Sławomir Gaudyn.

O spektaklu pisała Lidia Cichocka, dziennikarka „Echa Dnia”: „Z obszernego dzieła Jaroslawa Haska wyjęto najistotniejsze wątki, by pokazać historię wcielonego dla armii Jego Cesarskiej Mości Szwejka. Określonego mianem idioty, człowieka prostodusznego, dobrodusznego, który nie buntuje się przeciwko losowi i z pokorą przy-

muje kolejne wyzwania. (...) Szwejk Mirosława Bielińskiego jest takim właśnie pozornym idiotą, a naprawdę mędrce, filozofem i rewolucjonistą, także królem życia potrafiącym się cieszyć i zachwycać. Mirosław Bieliński w trakcie ponad godzinnego spektaklu jest nie tylko Szwejkem, ale także generałem, porucznikiem, kapelanem, felczerem. (...) Nawiguje bardzo bliski kontakt z publicznością.”

Konecki Maraton Pieszy na 50 kilometrów

Marzena Kądziała
Końskie

Konecki oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego zaprasza na XXXIV Konecki Maraton Pieszy na 50 kilometrów. Start zaplanowano z koneckiego parku 20 czerwca.

- Zapraszamy na kolejną edycję Koneckiego Maratonu Pieszego na 50 kilometrów - mówi prezes koneckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Kra-

joznawczego, Magdalena Weber. - W tym roku wprowadziliśmy kilka zmian. Bazą wydarzenia tradycyjnie będzie Sielcia - miejscowość położona nad zalewem na rzece Czarnej Koneckiej, ale Biuro Maratonu rozbijemy tym razem w Kinie Letnim przy ul. Spacerowej w Sielpi, tuż przed wejściem na malownicze molo. Start zaplanowaliśmy z Końskich, z trasą prowadzącą w kierunku Gowarczowa. Dokładny opis trasy wraz z mapką każdy uczestnik otrzyma na starcie wydarzenia.

Uczestnicy maratonu wyruszą z koneckiego parku, w sobotę 20 czerwca o godzinie ósmej, Trasa będzie wiodła przez Starą Kuźnicę, Baczynę, Gowarczów, Modliszewice, Dziebałtów do Sielpi, gdzie nastąpi zakończenie turystycznej imprezy.

Warto dodać, że w zeszłorocznym, 33 Koneckim Maratonie Pieszym na 50 kilometrów wzięło udział 160 piechurów nie tylko z województwa świętokrzyskiego, ale i innych części Polski. Trasa wiodła z zalewu

Antoniów koło Radoszyc do Sielpi.

Zgłoszenia konecki oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego przyjmuje do 26 maja drogą elektroniczną. Wpłaty w wysokości 150 zł (członkowie PTTK - 140 zł) płatne na konto bankowe o/PTTK w Końskich. Przelew tytułem KMP + imię i nazwisko uczestnika. W pakiecie: numer startowy, dyplom za udział w maratonie, pamiątkowy, medal za pokonanie 50 km, okolicznościowa koszulka.

Wiele koncertów nad zalewem Antoniów

Marzena Kądziała
Radoszyc

Ciekawe koncerty zapowiadają się w najbliższym czasie nad zalewem Antoniów koło Radoszyc.

Nad zalewem Antoniów, podobnie jak w latach poprzednich, usłyszymy dużo muzyki.

- Trzeciego i czwartego lipca będzie nas słyszeć bardzo daleko - śmieje się burmistrz Radoszyc Michał Pękala. - A to za sprawą imprezy Antoniów Rock Fest, który po raz kolejny

3 i 4 lipca sprowadzi do nas wiele znanych kapel rockowych jak Luxtorpeda, Strachy Na Lachy, Kobranocka, Farben Lehre, Turbo, Dezerter i inne.

Koncert w ramach Antoniów Rock Fest w oba dni będą się zaczynały o godzinie 15. Bilety i karnety już można kupować na kupbilecik.pl.

Antoniów Rock Fest to pretendent do bycia największym w regionie świętokrzyskim plenerowym festiwalem muzyki rockowej. Dwudniowa uczta dla fanów i koneserów ciężkich brzmień, gdzie każdy znajdzie

coś dla siebie. Występują u nas zarówno legendy polskiej sceny jak i młodzi, drapieżni adepti gitary, którzy ubiegają się o zdobycie uznania wśród szerszej publiczności.

- Święto naszego miasta „Radoszycanie Dzieciom” odbędzie się 25 lipca z zespołami disco polo „Spontan” i „Topky” oraz gwiazdą wieczoru Lanberry - dodaje burmistrz Michał Pękala.

Lanberry to jedna z najpopularniejszych polskich wokalistek popowych, uznana kompozytorką i autorką tekstów.



Na wydarzenia zaprasza burmistrz Michał Pękala.

KRÓTKO

KOŃSKIE

Kayah gwiazdą Dni Końskich 2026

Tegoroczne Dni Końskich odbędą się w sobotę, 22 sierpnia i niedzielę, 23 sierpnia. Muzyka pop, reggae, hip - hop, jazz. Te między innymi gatunki zagospodzą w tym roku na darmowych imprezach przygotowywanych przez Koneckie Centrum Kultury. Gwiazdą będzie Kayah.

Tegoroczne Dni Końskich powinny zadowolić widzów w różnym wieku.

W sobotę, 22 sierpnia, wystąpi młoda polska wokalistka, kompozytorka, autorka Niki Zey, znany artysta reaggae, Mesajah, a wieczorem Tymek, czołowy polski hip - hopowiec, raper, wokalista, kompozytor.

Niedziela, 23 sierpnia, to koncert Filipa Lato z zespołem, a wieczorem wyczekiwaną od lat przez Konecczan wielką gwiazdę polskiej muzyki Kayah. - Cieszę się bardzo, bo Kayah to gwarancja muzyki najwyższych lotów, wielkich przebojów i świetnej zabawy - zaprasza na Dni Końskich Piotr Salata, dyrektor Koneckiego Centrum Kultury. Kayah to jedna z najważniejszych postaci polskiej sceny muzycznej, obecna na niej od dekad jako wokalistka, kompozytorka i producentka. Zdobywczyni licznych Fryderyków i Superjedynek; wydała 12 albumów studyjnych. Do jej największych hitów należą „Prawy do lewego”, „Śpij kochanie, śpij”, „Supermenka” czy „Testosteron”.

MIK

POWIAT WŁOSZCZOWSKI Majówka 2026 w szkółce leśnej

Zarząd Powiatu Włoszczowskiego oraz Powiatowe Centrum Kulturalno - Rekreacyjne we Włoszczowie zapraszają Organizację pozarządową z terenu powiatu włoszczowskiego na wydarzenie pod nazwą „Majówka 2026”. Majówka odbędzie się w sobotę, 6 czerwca, w szkółce leśnej w Koniczynie, w gminie Włoszczowa. Początek o godzinie 17. Organizatorzy zapewniają przekąski z grilla, oprawę muzyczną i dobrą zabawę. Wstęp jest wolny, ale organizatorzy proszą o wcześniejsze zapisy w Biurze Obsługi Klienta Powiatowego Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego przy ulicy Koniecpolskiej 42 we Włoszczowie lub pod numerem telefonu 795 190 370. M

KOŃSKIE

Spektakl z gwiazdami

Spektakl „O mało co...” w gwiazdorskiej obsadzie zobaczymy w Koneckim Centrum Kultury w sobotę, 30 maja. Początek o godzinie 15. Bilety na kupbilecik.pl.

W spektaklu występują Anna Mucha, Barbara Kurdej-Szatan / Monika Krzywkowska, Natalia Iwańska, Michał Lewandowski / Jakub Wons, Michał Sitarski.

„O mało co...” Dereka Benfielda to gwiazdorska komedia teatralna, w której sport, jedzenie i ubrania często zmieniają swoje przeznaczenie! Kiedy Brian zaczyna uprawiać jogging, jego żona Hilary jest bardziej niż szczęśliwa. Nie wie tylko, że sport jest jedynie przykrywką dla schadzek jej męża z młodą kochanką o imieniu Wendy, do których dochodzi w mieszkaniu George'a - najlepszego przyjaciela Briana. Gdy mąż Hilary udaje się na tzw. bieganie, jego żona ma szansę przyjąć własnego kochanka - George'a. Z pozoru idealna układanka zaczyna się rozsypywać, gdy Jessica, żona George'a, przedwcześnie wraca z podróży, zastając w domu kogoś zupełnie obcego! Czy sport to na pewno zawsze zdrowie? Czy pielęgniarz Czerwonego Krzyża są aż tak uczynne? Ile kurczaka w winie można zjeść w jeden wieczór? Na te wszystkie pytania znajdą Państwo odpowiedź w przewrotnej komedii „O mało co...”! R

KOŃSKIE

Stand up Tomasza Karolaka

Tomasz Karolak ze swoim programem stand-upowym „50 i co” wystąpi w Koneckim Centrum Kultury w sobotę, 20 czerwca. Początek o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl.

Tomasz Karolak to popularny polski aktor, satyryk, muzyk, piosenkarz. Czego możemy się spodziewać? „50 i co?” czyli muzyczne przygody Tomasza to rockowo gadany stand up muzyczny. Najnowsze dziecko i autorski show Tomasza Karolaka, który jest podsumowaniem jego dotychczasowej drogi jako aktora ale również muzyka i wokalisty. Bogate życie artystyczne, skłoniło artystę do podzielenia się ze światem jego przeżyciami. Cięty a zarazem inteligentny i pozbawiony skrupułów, rockowy język Tomka, wprowadzi Was w świat show biznesu jakiego nie znacie. Stand up przedzielony piosenkami śpiewanymi na żywo przez Tomasza, które towarzyszą mu do tej pory w jego drodze artystycznej. R

Trwa walka Unii o utrzymanie



Karol Karpierz, trener Unii Sędziszów, skomentował ostatnią porażkę z KKP Koroną Kielce

Damian Wiśniewski
Sędziszów

PIŁKA NOŻNA. W ostatniej kolejce Keeza Klasy Okręgowej świętokrzyskiej Unia Sędziszów przegrała 2:5 z KKP Koroną Kielce na wyjeździe. Jak mecz skomentował trener, Karol Karpierz?

W meczu rozegranym w Kielcach w niedzielę 24 maja strzelanie rozpoczęli gospodarze. W 38. minucie gry prowadzenie dał im Piotr Szczepański, a potem szybko zrobiło się 3:0 - w 39. minucie bramkę zdobył Oskar Sala, który powtórzył to samo dwie minuty później.

Jeszcze przed przerwą, w 45. minucie, pierwszego gola dla Unii strzelił Dawid Dziada. To samo piłkarz z Sędziszowa powtórzył to w minucie 56. i zrobiło się tylko 3:2 dla KKP.

Kielczanie przechylili jednak szalę na swoją stronę. W 63. minucie gry hat-tricka skompletował Oskar Sala, a w 69. wynik na 5:2 ustalili Hubert Suślo.

- Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, choć my mieliśmy swoje momenty. Myślę, że nie w pełni je wykorzystaliśmy. Pierwsza połowa do pewnego momentu była dosyć wyrównana, natomiast zdecydował moment, w którym, w którym straciliśmy trzy bramki chyba w trzy-cztery minuty. Na pewno trudno się po czymś takim podnieść. Nadzieję dała bramka do szatni, która, która gdzieś pozwoliła złapać nam kontakt - powiedział trener Unii, Karol Karpierz.

W drugiej połowie KKP Korona jednak znów była lepsza od swojego przeciwnika i ostatecznie wygrała różnicą trzech trafień.

. Oczywiście w szatni celowaliśmy w dobre nastawienie

na drugą połowę, na to, że nic już nie możemy stracić i spróbujemy wrócić do tego meczu. Udało się strzelić bramkę na 2:3 po indywidualnej akcji Dawida Dziadany. Niestety, dosyć szybko po tej bramce straciliśmy czwartą po prostym błędzie, a wystarczyło, by nasi zawodnicy lepiej się skomunikowali. Na pewno sposób w jaki straciliśmy tę bramkę boli, ale też niekwestionowane jest to, że jakość indywidualna zawodników KKP, jak i organizacja gry stały na wysokim poziomie. To było zasłużone zwycięstwo, czego rywalowi gratuluję - dodał szkoleniowiec drużyny z Sędziszowa.

Jego drużyna potrafi strzelać dużo goli. W 23. kolejce zremisowała 3:3 z Góralcem Górno. W 24. serii gier pokonała 5:1 Spartę Dwikozy. W 25. kolejce było natomiast zwycięstwo 6:1 z Nidą Pińczów.

W tabeli ligowej Sędziszowianie są na miejscu siódmym, a w 26 rozegranych do tej pory spotkaniach mają w dorobku 34 punkty. Beniaminek świętokrzyskiej okręgówki wciąż nie jest pewny utrzymania w rozgrywkach na kolejny sezon. Nad otwierającą strefę spadkową ma zapas sześciu punktów, a do końca rozgrywek można ich zdobyć jeszcze dwanaście.

W nadchodzącej serii spotkań Unia zmierzy się w roli gospodarza z Partyzantem Wodzisław, będzie to w niedzielę 31 maja, początek zmagania o godzinie 11. Partyzant w ostatniej serii spotkań przegrał 2:5 u siebie z OKS Opatów, a w tabeli ligowej zajmuje miejsce 14. miejsce, jedno z oznaczających spadek do klasy A. Na koncie ma 27 punktów, a do bezpiecznej lokaty, zajmowanej przez Nidę Pińczów, traci dwa oczka.

©©

KRÓTKO

JĘDRZEJÓW Naprzód kończy sezon ligowy

W sobotę 30 maja Naprzód Jędrzejów zagra mecz 34. kolejki, ostatniej w sezonie 2025/2026, w ramach rozgrywek grupy czwartej piłkarskiej Betclit 3. Ligi. Jego domowym przeciwnikiem będzie Stal Kraśnik, a początek zaplanowano na godzinę 17. Naprzód ostatnio przegrał 0:2 z Chełmianką Chełm, a w tabeli zajmuje 13. miejsce i ma w dorobku 38 punktów. ©© DW

REGION

Zagrają nasi czwartoligowcy

W weekend 30-31 maja rozegrana zostanie również 32. kolejka Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej. W sobotę o godzinie 14 zacznie na wyjeździe mecz z Pogonią Staszów. Neptun ostatnio zremisował 1:1 z Arką Pawłów, a w tabeli ligowej zajmuje piąte miejsce i ma w dorobku 56 punktów.

Tego samego dnia, ale o godzinie 16, rozpoczną się derby powiatu jędrzejowskiego - Wierna Małogoszcz będzie podejmowała Piaskowiankę Piaski. Wierna ostatnio zremisowała 2:2 z Granatem Skarżysko-Kamienna, a w tabeli jest na 13. miejscu i ma 35 punktów. Piaskowianka zremisowała 1:1 ze Spartakusem Daleszyce, zajmuje miejsce 16. i ma 23 oczka.

W niedzielę o godzinie 17 Hetman Włoszczowa zacznie na wyjeździe spotkanie z Orlicem Suchedniów. Hetman ostatnio przegrał 0:2 z Klimontowianką Klimontów, a w tabeli jest na 15. lokacie i ma 32 punkty. ©© DW

RADOSZYCE

Partyzant kontra KKP Korona

Zagra też Keeza Klasa Okręgowa. w sobotę o godzinie 16 Partyzant Radoszyce zacznie u siebie mecz z KKP Koroną Kielce. Partyzant ostatnio przegrał 1:3 z Nidą Pińczów, a w tabeli zajmuje dziewiąte miejsce i ma 31 punktów.

Zespół z powiatu koneckiego wciąż nie jest pewien utrzymania w lidze na kolejny sezon. Nad strefą spadkową ma bowiem zapas trzech punktów, a do końca rozgrywek pozostały jeszcze trzy ligowe kolejki. ©© DW



Zespół z Końskich nie zdołał wywalczyć awansu

TURNIEJ MISTRZÓW KSSPR ZAJĄŁ CZWARTE MIEJSCE

Liga centralna nie dla Końskich

Damian Wiśniewski
Końskie

PIŁKA RĘCZNA. KSSPR Końskie w dniach 22-24 maja walczył w Turnieju Mistrzów w Kielcach o awans od ligi centralnej piłkarzy ręcznych. Niestety, nie udało się.

KSSPR Końskie, drużyna z województwa świętokrzyskiego, zakończyła swoje zmagania w Turnieju Mistrzowskim bez powodzenia, nie uzyskując awansu do ligi centralnej piłkarzy ręcznych. Jakże były wyniki?

Piątek
SPR PURINA KĄTY WROCŁAWSKIE - KSSPR KOŃSKIE 35:28 (15:13)

Mecz otwarcia miał być mocno kontrowersyjny.

- Wy dalsie z siebie wszystko, ale niestety nie da się wygrać meczu, gdy gra się w siedmiu na dziewięciu. Dziękujemy naszym wspaniałym kibicom za ogień na trybunach - tak zrelacjonował go na facebooku klub z Końskich.

MKS OLIMPIA MEDEX PIEKARY ŚLĄSKIE - KPR FIT DIETA ŻUKOWO 33:30 (16:16)

Sobota
MKS OLIMPIA MEDEX PIEKARY ŚLĄSKIE - SPR PURINA KĄTY WROCŁAWSKIE 23:29 (9:15)

KPR FIT DIETA ŻUKOWO - KSSPR KOŃSKIE 30:29 (15:12)

- Po zaciętej walce niestety przegrywamy jedną. Kibice, dziękujemy, że jesteście z nami - czytamy na klubowym profilu na facebooku, KSSPR Końskie.

Niedziela
KPR FIT DIETA ŻUKOWO - SPR PURINA KĄTY WROCŁAWSKIE 26:26 (13:14)
KSSPR KOŃSKIE - MKS OLIMPIA MEDEX PIEKARY ŚLĄSKIE 30:38 (18:18)

Tuż za podium, ale za to przed całą resztą. Turniej Mistrzów za nami! Panowie jesteście czwartą drużyną I Ligi w Polsce

- Tuż za podium, ale za to przed całą resztą. Turniej Mistrzów za nami! Panowie jesteście czwartą drużyną I Ligi w Polsce. Dziękujemy Wam za fantastyczny, wymarzony sezon 2025/26! - napisał na facebooku KSSPR Końskie.

Tabela końcowa:

1. SPR PURINA Kąty Wrocławskie 3 9 90-77
 2. KPR Fit Dieta Żukowo 3 7 89-85
 3. MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie 3 3 91-92
 4. KSSPR Końskie 3 0 87-103
- Awans wywalczył zespół SPR PURINA Kąty Wrocławskie. Drugi zespół z końcowej klasyfikacji będzie miał jeszcze jedną szansę - wystąpi w barażu o awans z trzecim od końca zespołem Ligi Centralnej (nie licząc Szkół Mistrzostwa Sportowego).

Zespół z Końskich będzie natomiast w kolejnym sezonie rywalizował nadal w pierwszej lidze piłkarzy ręcznych. Przypomnijmy, że w sezonie 2025/2026 wygrał grupę C, dzięki czemu rywalizował o awans w Turnieju Mistrzów. ©©

Julia z Połańca
z ważnym
tytułem Miss
strona 2

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 22/2026

WYDARZENIA

Profesor Piotr Sobolewski uhonorowany

Piotra Sobolewski, neurolog ze szpitala w Sandomierzu z nagrodą The Spirit of Excellence

Profesor Piotr Sobolewski, specjalista neurolog ze Szpitala Specjalistycznego Ducha Świętego w Sandomierzu został uhonorowany nagrodą „The Spirit of Excellence”. Corocznie w poszczególnych regionach świata nagrodę tę otrzymuje pięcioro lekarzy.

Nagroda została wręczona podczas 12 Konferencji Europejskiej Organizacji Udarowej w Maastricht w Holandii. Nagrodę przyznała Angels Initiative działająca pod auspicjami European Stroke Organisation oraz World Stroke Organization, zajmująca się edukacją,

promowaniem najwyższej jakości procedur w medycynie udaru mózgu.

Profesor doktor habilitowany nauk medycznych Piotr Sobolewski został uhonorowany nagrodą „The Spirit of Excellence” za zaangażowanie w dążenie do doskonałości w opiece nad pacjentami z udarem mózgu.

W ponad dziesięcioletniej historii funkcjonowania tej nagrody profesor doktor habilitowany nauk medycznych Piotr Sobolewski jest piątym Polakiem, który otrzymał to wyróżnienie.

WYDARZENIE



Od lewej: Marcin Piwnik, Daria Górniak i Andrzej Bolewski

Centrum handlowe OTO Park otwarte

Klaudia Tajs
Sandomierz

Od symbolicznego przecięcia wstęgi w Sandomierzu, w czwartek, 21 maja zainaugurowano działalność centrum handlowego OTO Park przy ulicy Kwiatkowskiego w Sandomierzu.

O godzinie 11 na placu parkingowym miało miejsce oficjalne otwarcie. Od lewej: Marcin Piwnik, starosta sandomierski, Daria Górniak, przedstawicielka zarządu Falcon Investment Management i Andrzej Bolewski, przewodniczący Rady Miasta Sandomierza.

Nowe centrum handlowe OTO Park Sandomierz powstało przy ulicy Kwiatkowskiego. Centrum to dziewięć placówek handlowych. Znajduje się tam

nie tylko sklep Lidl, ale także sklepy znanych i modowych marek: Action, Sinsay, Martes, CCC, Rossmann, Euro RTV AGD. Jest także lodziami i kebab.

Jako pierwszy, w czwartek 21 maja o godzinie 6 otworzył się sklep Lidl.

O godzinie 11 na placu parkingowym miało miejsce oficjalne otwarcie. Symboliczną wstęgę przecięli Marcin Piwnik, starosta sandomierski, Andrzej Bolewski, przewodniczący Rady Miasta Sandomierza i Daria Górniak, przedstawicielka zarządu Falcon Investment Management. - Wiemy dokładnie, jak jeszcze rok temu wyglądał ten teren. Dziś mamy piękne obiekty, które służą ludziom. Dziś inwestycja OTO Park służy mieszkańcom i daje miejsca pracy. Mieszkańcy nie będą już wyjeżdżali na zakupy poza Sandomierz. Będą je robili właśnie w tym miejscu. Problemy komunikacyjne

rozwiążemy jako samorząd powiatu i miasto przy współpracy z firmą Falcon i Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych. Mammy na to pieniądze. Pozostaje nam tylko projektowanie i przebudowa ulicy Kwiatkowskiego oraz wykonanie ronda. Cierpliwości. Ten temat przed nami i będzie realizowany. Dziękuję wykonawcom, inżynierom, pracownikom, którzy każdego dnia bardzo intensywnie, pomimo trudnej zimy pracowali i zrobili piękną rzecz - powiedział Marcin Piwnik.

Andrzej Bolewski, przewodniczący Rady Miasta Sandomierza powiedział, że samorząd Królewskiego Miasta jest otwarty na nowych inwestorów.

Daria Górniak, przedstawicielka zarządu Falcon Investment Management mówiła o partnerskiej współpracy, co pozwoliło zakończyć inwestycję. ©©

WYDARZENIA

Dzień Dziecka i mnóstwo imprez. Zobacz co przygotowano w całym regionie strony 3,10,11

BIZNES

Bank Spółdzielczy w Sandomierzu ma 100 lat! Będzie wielkie święto strona 2

SPORT

Pogoń Staszów ma 80 lat. Była gala, uhonorowano zasłużonych dla klubu strona 3

KRÓTKO

GMINA IWANISKA

Ciężarówka na boku. Ładował śmigłowiec

Do groźnej sytuacji doszło w poniedziałek około godziny 16.30 na drodze wojewódzkiej w Plancie, gmina Iwaniska w powiecie opatowskim. - Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 40-latką kierująca osobową Hondą nie ustąpiła pierwszeństwa ciężarowemu Volvo. Kierowca ciężarówki chcąc uniknąć zderzenia, zjechał z drogi. Jego

auto prze-wróciło się na bok - opowiadał starszy aspi-rant Katarzyna Czesna-Wój-cik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opatowie. Kraksa wyglądała bardzo groźnie. Na miejsce wezwany został śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, ostatecznie okazało się jednak, że nikomu nic się nie stało. MINOS



FOT. ARCHIWUM

POŁANIEC

Dzień Dziecka pełen zabawy

W poniedziałek, 1 czerwca Muszla Koncertowa w Połaniec zamieni się w kolorową przestrzeń pełną radości, śmiechu i rodzinnej atmosfery. O godzinie 16 rozpocznie się wydarzenie „Połaniec Dzieciom w Rytmie EKO”. Będzie interaktywny pokaz „Psi Patrol”. Będą także wyjątkowi goście - ogromne maskotki Chase'a i Skye, bohaterów uwielbianej przez dzieci bajki. Miłośnicy gier planszowych będą mogli odwiedzić plenerową strefę planszówek przygotowaną przez Księgarnię Jerzy Dziur-ski. Będą warsztaty edukacyjne i kulinarne i dodatkowe atrakcje, w tym malowanie twarzy i włosów, kolorowe warkoczki, studio tatuażu, dmuchańce oraz specjalny kącik malucha przygotowany z myślą o najmłodszych dzieciach. Na miejscu dostępna będzie także strefa gastronomiczna. MB

OŻARÓW

Czempionatu Koni Ras Zimnokrwistych

W niedzielę, 31 maja w Ożarowie odbędzie się 15. Świętokrzyski Młodzieżowy Czempionat Koni Ras Zimnokrwistych. Organizatorami wydarzenia są: Urząd Miasta i Gminy w Ożarowie oraz Staropolski Związek Hodowców Koni w Kielcach. Podczas czempionatu będzie można podziwiać najpiękniejsze ko-

nie z naszego regionu, a im-prezie będą towarzyszyć stoiska handlowe, wesołe miasteczko. Program: godzina 10:15 - otwarcie wystawy, godzina 10:30 - ocena koni w stawkach - klasach, godzina 13:30 - ogłoszenie wyników i prezentacja wyróżnionych koni. Wstęp wolny. SK

Bank Spółdzielczy w Sandomierzu ma 100 lat. Trzy siedziby, bogata historia

Klaudia Tajs
Sandomierz

Uroczyste obchody 100-lecia działalności Banku Spółdzielczego w Sandomierzu odbędą się w piątek, 29 maja w Zamku Królewskim.

Obchody to także okazja do przypomnienia, jak na przełomie minionych lat zmieniała się siedziba banku. To także czas wspomnień o byłych pracownikach i przeszłości placówki.

Historia Banku Spółdzielczego w Sandomierzu sięga 1926 roku. Został on założony z inicjatywy lokalnego ziemiaństwa jako „Bank Ziemi Sandomierskiej”. Pierwsza siedziba: Mieściła się w zabytkowej kamienicy na Rynku, gdzie bank funkcjonował przez 47 lat.

Podsumowanie

Jubileusz będzie wyjątkową okazją do podsumowania stuletniej historii instytucji, której początki sięgają 1926 roku, kiedy z inicjatywy lokalnych działaczy powołano do życia Bank Ziemi Sandomierskiej -



FOT. KLAUDIA TAJS

Adam Kościółek, prezes zarządu Banku Spółdzielczego w Sandomierzu

poprzednika dzisiejszego banku.

Na przestrzeni lat bank rozwijał swoją działalność, przechodząc kolejne etapy zmian organizacyjnych i gospodarczych, jednocześnie pozostając instytucją silnie związaną z lokalną społecznością regionu sandomierskiego. Wspierał rozwój gospodarczy, inicjatywy społeczne oraz przedsięwzięcia kulturalne i edukacyjne.

Dziś jest nowoczesną instytucją finansową oferującą szeroki zakres usług bankowych dla klientów indywidualnych, firm i instytucji.

Trzy siedziby

Adam Kościółek, prezes zarządu Banku Spółdzielczego w Sandomierzu przypomina, że w 100-letniej historii, placówka zmieniała swoją siedzibę trzykrotnie. - Pierwsza siedziba była w kamienicy

przy ulicy Rynek. 2. Bank działał tam przez 47 lat. Potem była siedziba na ulicy Mariackiej 6. Tam także placówka działała przez 47 lat. Od 2012 roku siedziba banku mieści się przy ulicy Słowackiego 37 b - przypominał Adam Kościółek, prezes zarządu Banku Spółdzielczego w Sandomierzu.

Obecnie Bank Spółdzielczy w Sandomierzu posiada sześć oddziałów i dwie filie.

Święto

Obchody jubileuszu, które rozpoczną się w piątek, 29 maja o godzinie 15.50 w Zamku Królewskim będą okazją do wspólnego świętowania z przedstawicielami władz, partnerami, klientami oraz pracownikami banku, a także do podkreślenia znaczenia stuletniej tradycji bankowości spółdzielczej w regionie.

Z okazji jubileuszu 100-lecia Banku Spółdzielczego w Sandomierzu przygotowano pamiątkowy album. Na zdjęciu Adam Kościółek, prezes zarządu Banku Spółdzielczego w Sandomierzu.

© ©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. ARCHIWUM

Wielki finał prestiżowego konkursu Polska Miss Województwa Lubelskiego 2026 za nami. W sobotę, 23 maja podczas uroczystej gali w Hotelu Victoria w Lublinie wybrano najpiękniejsze kobiety regionu. W gronie laureatek znalazła się pochodząca z Połańca Julia Marczevska. Zdobyła aż dwa tytuły: Miss Foto Województwa Lubelskiego 2026 i Miss Telewizyjny Województwa Lubelskiego 2026. Julia Marczevska skończyła II Liceum Ogólnokształcące imienia Mikołaja Kopernika w Mielcu, a obecnie studiuje na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej.



Uhonorowano byłych prezesów Pogoni Staszów, Lucjana Zaczekowskiego i Mariana Stępnia - obaj w środku.

STASZÓW UHONOROWANO LUDZI TWORZĄCYCH HISTORIĘ KLUBU

Pogoń Staszów ma 80 lat. Była uroczysta gala

Maciej Barwinek
Staszów

W piątek, 22 maja w Staszowskim Ośrodku Kultury odbyła się uroczystość podsumowująca obchody 80-lecia Pogoni Staszów.

Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli samorządu, działaczy sportowych, byłych oraz obecnych zawodników, sponsorów i sympatyków klubu.

Wieczór rozpoczął się częścią artystyczną przygotowaną przez Staszowską Orkiestrę Młodzieżową oraz wokalistów Klubu Piosenki „Rytm”, działających przy Staszowskim Ośrodku Kultury.

Jednym z centralnych punktów uroczystości była multimedialna prezentacja przygotowana przez Dariusza Kubalskiego, autora jubileuszowej publikacji „Pogoń Staszów 1945-2025”. Podczas wystąpienia przypomniano najważniejsze momenty z historii klubu, prezentując archiwalne fotografie, ciekawostki oraz sylwetki osób, które przez lata tworzyły markę Pogoni.

W trakcie spotkania podziękowano osobom i instytucjom wspierającym działalność klubu. Wyrazy wdzięczności oraz kwiaty otrzymali burmistrz Staszowa Leszek Kopeć oraz zastępca burmistrza Ewa Kondek za zaangażowanie w rozwój infrastruktury Stadionu Miejskiego przy ulicy Koszarowej oraz wsparcie przy wydaniu jubileuszowej książki.

Prezes klubu Olimpia Pogoń Staszów Zbigniew Snopkiewicz odebrał pamiątkowy gawron z rąk przedstawicieli Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej - Pawła Rybasa i Damiana Dziedzica.

Szczególnym momentem gali było wręczenie Złotych Odznak Zasłużonego Działacza Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej. Wyróżnienia za wybitny wkład w rozwój futbolu w regionie otrzymali: Stanisław Forkasiewicz, Jerzy Kępiński, Jan Kozik, Jan Krawiecki, Henryk Kruk, Tadeusz Madej, Mieczysław Matusiewicz oraz Kazimierz Słomka.

Podczas jubileuszu nie zapomniano również o sponsorach i partnerach wspierających wy-

danie książki „Pogoń Staszów 1945-2025”. Szczególne wyróżnienie spotkało młodego kibica Mateusza Przybyłkę. W dowód uznania za wsparcie finansowe publikacji prezes Zbigniew Snopkiewicz przekazał mu klubowy szalik oraz proporczyk Pogoni.

Na zakończenie uroczystości uhonorowano byłych prezesów klubu - Lucjana Zaczekowskiego, stojącego na czele Pogoni w latach 1986-1990, oraz Mariana Stępnia, prezesa klubu w latach 1990-1999.

Finałem jubileuszowego spotkania była promocja książki „Pogoń Staszów 1945-2025”. Publikacja autorstwa Dariusza Kubalskiego stanowi obszerne opracowanie historii klubu, ukazujące nie tylko sportowe sukcesy Pogoni, ale także ludzi, którzy przez osiem

Prezes klubu Olimpia Pogoń Staszów Zbigniew Snopkiewicz odebrał pamiątkowy gawron

dekad współtworzyli jej tożsamość i znaczenie dla lokalnej społeczności.

Początki Pogoni Staszów sięgają 1945 roku. Wówczas w Staszowie powstało Koło Sportowe „Przyczówek”, dzięki któremu wystartowały zorganizowane treningi piłki nożnej. W kolejnych latach klub funkcjonował pod różnymi nazwami, takimi jak Unia czy Start, by w latach 60. przyjąć nazwę Pogoń. W 1978 roku drużyna awansowała do III ligi, co było jednym z jej największych sukcesów. Na przełomie wieków, w sezonie 2000/01, Pogoń zajęła 3. miejsce w III lidze, co stanowiło jej najlepszy wynik w historii. W 2005 roku, po problemach finansowych, klub został reaktywowany jako MKS Olimpia Pogoń Staszów i kontynuował grę w niższych ligach. Obecnie Pogoń Staszów występuje w IV lidze świętokrzyskiej. W minionym sezonie uplasowała się na 16 miejscu w tabeli. Obecnie zajmuje ostatnie miejsce w tabeli i przyszły sezon najprawdopodobniej rozpocznie w świętokrzyskiej Klasie okręgowej. ©

REKLAMA

0011528106

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

o sprzedaży w drodze I ustnego przetargu ograniczonego nieruchomości położonych w Staszowie przy ulicy Opatowskiej, stanowiących własność gminy Staszów, oznaczonych numerami ewidencyjnymi 808/3 o powierzchni 0,0549 ha i 808/8 o powierzchni 0,0254 ha, objętych Księgą Wieczystą K11A/00028651/6.

Cena wywoławcza nieruchomości nr 808/3 wynosi 34 423,00 zł. Wysokość wadium – 3 443,00 zł. Minimalne postąpienie – 350,00 zł. Cena wywoławcza nieruchomości nr 808/8 wynosi: 77 123,00 zł. Wysokość wadium – 7 713,00 zł. Minimalne postąpienie – 780,00 zł.

Opis nieruchomości: Działka nr 808/3 posiada kształt nieregularny zbliżony do wąskiego wydłużonego prostokąta i niewielką powierzchnię. Do działki brak dojazdu, wyznaczona na mapie droga stanowiąca własność Skarbu Państwa faktycznie stanowi teren zadrzewiony i zakrzewiony. Działka nr 808/3 posiada uciążliwy dostęp do uzbrojenia. Działka nie może być zagospodarowana jako odrębna nieruchomość, a jedynie może poprawić zagospodarowanie działek nr 807/2, 808/4, 808/5 i 809/2. Działka nr 808/8 posiada kształt nieregularny zbliżony do wąskiego wydłużonego prostokąta i niewielką powierzchnię. Działka przylega bezpośrednio do drogi wojewódzkiej. Przez działkę przebiega sieć teletechniczna i linia elektryczna. Działka posiada dostęp do pełnego uzbrojenia. Działka nie może być zagospodarowana jako odrębna nieruchomość, a jedynie może poprawić zagospodarowanie działek nr 807/2, 808/6, 808/7 i 809/2.

Przeznaczenie w Planie Zagospodarowania Przestrzennego: Zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Staszów powyższe działki częściowo leżą na obszarze zamieszkiwania (M) i obszarze aktywności rolniczej (R). W związku z brakiem planu zagospodarowania przestrzennego, zagospodarowanie ww. nieruchomości będzie mogło nastąpić w oparciu o decyzję o warunkach zabudowy. Zgodnie z danymi zawartymi w ewidencji gruntów działki sklasyfikowane są jako użytek gruntowy o symbolu „RIVa” i „RIVb” – grunty orne. Nieruchomość sprzedawana jest bez okazania granic.

Termin i warunki przetargu

Miejsce i termin przetargu – Urząd Miasta i Gminy w Staszowie, ul. Opatowska nr 31, sala konferencyjna (parter) – 30 czerwca 2026 roku (wtorek) godz. 11.30 działka 808/3, godz. 11.45 działka 808/8.

1Osoby biorące udział w przetargu winny zapoznać się z przedmiotem przetargu przed dniem przetargu.

2Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium z podaniem numeru działki, najpóźniej w terminie do dnia 22 czerwca 2026 roku (poniedziałek) – włącznie – na konto Urzędu nr 37 1030 1508 0000 0008 2423 1004.

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Staszowie pokój nr 3, tel. 15 864 83 01 oraz na stronie internetowej: www.bip.staszow.pl.

Staszów, 19.05.2026 r.

REKLAMA

0011528463

GN-1.6840.1.2025

Opatów, 21.05.2026 r.

INFORMACJA

Starosta Opatowski w Opatowie informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Opatowie przy ul. Sienkiewicza 17 (II piętro) oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Opatowie w Biuletynie Informacji Publicznej w dniu 21.05.2026 r. zamieszczony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości Skarbu Państwa położonych w Iwaniskach, gm. Iwaniska, przeznaczonych do sprzedaży. Ponadto wykaz opisany powyżej został przesłany do Wojewody Świętokrzyskiego celem jego zamieszczenia na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

REKLAMA

0011528102

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Staszów

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Staszowie został podany do wiadomości publicznej na okres 21 dni wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego działki położonej w Staszowie przy ulicy Krakowskiej oznaczonej numerem ewidencyjnym 2951/16 o powierzchni 469 mkw. - wartość nieruchomości 35 297,00 złotych i działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 2951/17 o powierzchni 685 mkw. - wartość nieruchomości 51 533,00 złotych oraz podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami.

REKLAMA

0011526974

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Staszów informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Staszowie, a także na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy w Staszowie został podany do wiadomości publicznej na okres 21 dni wykaz o przeznaczeniu do oddania w najem na czas oznaczony do 3 lat, lokalu mieszkalnego o powierzchni 44,96 mkw., położonego w budynku w Staszowie przy ul. Szkolnej 14 C, na działce oznaczonej numerem ewidencyjnym 5837 o powierzchni 0,6861 ha, obręb 0001.

Awantura wokół budowy bloków



Nowe bloki miałyby powstać u podnóża Hotelu Mały Rzym.

Klaudia Tajs
Sandomierz

Awantura wokół budowy bloków przy ulicy Okrzei w Sandomierzu. Z planami inwestora nie zgadzają się mieszkańcy i przedsiębiorcy. Dlaczego?

Temat budowy bloków przy ulicy Okrzei wraca po kilku latach.

Uchwała dotycząca budowy dwóch bloków z podziemnymi garażami miała być procedowana na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Sandomierzu 9 sierpnia 2023 roku. Jednak inwestor złożył pismo, w którym poinformował o wycofaniu się z planu budowy dwóch budynków wielorodzinnych z garażami podziemnymi i projekt uchwały został zdjęty z porządku obrad.

Temat budowy dwóch bloków przy ulicy Okrzei wrócił. Bloki miałyby powstać w trybie tak zwanej ustawy lex deweloper na działkach, które obecnie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego figurują jako tereny zielone. Z planami inwestora nie zgadza się między innymi właściciel pobliskiego hotelu Mały Rzym i mieszkańcy między innymi ulicy Kruczej i tej części miasta, zdaniem których budowa dwóch kolejnych bloków przyczyni się między innymi do „zakorkowania drogi”.

Inwestor wystąpił o zgodę na budowę w trybie ustawy lex developer, ustawy która wzbudza wiele kontrowersji i wygasa z dniem 1 lipca tego roku. Ze skorzystania z tej drogi prawnej musiałaby wyrazić zgodę Rada Miasta Sandomierza, po czym Starostwo Powiatowe wydałoby pozwolenie na budowę.

Dlatego w poniedziałek, 25 maja, zorganizowano posiedzenie komisji gospodarki przestrzennej oraz gospodarki komunalnej Rady Miasta Sandomierza. Zaproszono także przedstawicieli Ostrowieckiego

Kombinatu Budowlanego oraz mieszkańców i przedsiębiorców sprzeciwiających się planom budowy. Każda ze stron przedstawiła swoje racje.

Pierwsi swoje stanowisko w obecności radnych i burmistrza Pawła Niedźwiedzia nakreślili przedstawiciele Ostrowieckiego Kombinatu Budowlanego, którzy poinformowali, że na działkach przy ulicy Okrzei planowana jest budowa dwóch budynków dwukondygnacyjnych z poddaszem użytkowym. Łącznie miałyby tam powstać łącznie około 90 mieszkań. Ich metraż wahałby się od 38 metrów kwadratowych po mieszkania dwupoziomowe liczące 80 i 100 metrów. Przedstawiciele Ostrowieckiego Kombinatu Budowlanego tłumaczyli także, że planują budowę ponieważ Studium Uwarunkowania i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego na ten rejon miasta przewiduje tam zabudowę wielorodzinną.

Do głosu doszedł także Przemysław Gołębiowski z hotelu Mały Rzym w Sandomierzu, który przypomniał, że poprzednim razem inwestor próbował stawiać bloki na terenach, które w miejscowym planie zagospodarowania określone zostały jako teren do zabudowy jednorodzinnej - parter plus poddasze użytkowe.

Przemysław Gołębiowski dodał, że hotel Mały Rzym został wybudowany z myślą o ładnym widoku. - W tym momencie, zmienia się reguły gry w trakcie gry, bo miejscowy plan nadal obowiązuje, a próbuje się budować w miejscach, które na to nie pozwalają - dodał Przemysław Gołębiowski.

Po wysłuchaniu stron i dyskusji radni zdecydowali, że przed wydaniem opinii w tej sprawie konieczne jest przeprowadzenie wizji lokalnej, która odbyła się 26 maja. W najbliższych dniach o zgodzie na bloki lub odmowie zdecyduje Rada Miasta. ©

KRÓTKO

GMINA SANDOMIERZ

Wypadek na wale wiślanym

36-letni motocyklista jadący maszyną marki KTM miał w niedzielne popołudnie wypadek w miejscowości Otok. Policjanci przekazywali, że mężczyzna mający 0,3 promila alkoholu w organizmie, jadąc po koronie walu wiślanego, stracił panowanie nad motocyklem i wywrócił się. Na miejscu działali strażacy z Sandomierza i druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Świniarach. Łącznie ośmiu ratowników. - Odłączyli akumulator w motocyklu i po-mogli w transporcie poszkodowanego mężczyzny do karetki - opowiadał młodszy kapitan Dominik Górecki, oficer prasowy ze straży w Sandomierzu.

SANDOMIERZ

Wypadek na moście

Do zderzenia skutera z pojazdem osobowym doszło w poniedziałekowe popołudnie na moście w Sandomierzu. - Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 66-latką kierującą skuterem najechała na tył poprzedzającej ją Hondy, którą kierował 47-latek - relacjonowała Iwona Paluch z sandomierskiej policji. Jak dodawała, w wyniku zderzenia skuter się wywrócił a kierująca nim kobieta trafiła do szpitala. MINOS

GMINA OBRAZÓW

Wpadł pirat drogowy

108 na godzinę jechała Dacia, której prędkość policjanci zmierzili w poniedziałkowe popołudnie na krajowej trasie numer 77 w miejscowości Rożki. Wolno tu jechać 50-tką. Policjanci ukarali 33-letniego kierowcę 13 punktami i mandatem w wysokości 1500 złotych. Zatrzymali mu prawo jazdy na trzy miesiące.

GMINA OBRAZÓW

Kobieta pędziła ponad setką

Na trasie w Dębianach sandomierscy policjanci zmierzili w niedzielę prędkość Hyundaią prowadzonego przez 30-latkę. W miejscu gdzie obowiązuje ograniczenie do 50-ciu kobieta jechała 106 na godzinę. Dostała 13 punktów i 1500 złotych mandatu. Policjanci zatrzymali jej prawo jazdy na trzy miesiące.



Młodzież z II Liceum Ogólnokształcącego w Sandomierzu podczas akcji.

NA RYNKU W SANDOMIERZU DARMOWE BADANIA

Akcja „Badamy nie tylko Mamy”

Klaudia Tajs
Sandomierz

Akcja Badamy nie tylko Mamy odbyła się na sandomierskim Rynku. Były profilaktyczne badania i porady dla mieszkańców.

Porady z zakresu samobadania piersi i jąder, rozmowy z amazonkami i promocja bezpłatnych badań profilaktycznych wykonywanych w sandomierskim szpitalu, to tylko część programu akcji „Badamy nie tylko Mamy”, która miała miejsce, we wtorek, 26 maja na Rynku w Sandomierzu. Na wydarzenie zaprosił miejscowy Klub Amazonek.

Wydarzenie dedykowane było mamom, ale także mieszkańcom Sandomierza, którzy mogą skorzystać z profilaktycznej oferty przygotowanej przez organizatorów.

Wydarzenie otworzyli przedstawiciele władz miasta, powiatu i Klubu Amazonek i sandomierskiego szpitala. Dorośli towarzyszyła młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego Collegium Gostomianum i II Liceum Ogólnokształcącego

w Sandomierzu. Na płycie Rynku, w sąsiedztwie Ratusza sandomierskie Amazonki edukowały w zakresie profilaktyki raka piersi i raka jąder.

Anna Młodochowska prezes sandomierskich Amazonek zapelowała do pań.

- Apeluujemy, aby kobiety badały się. Ślemy to przesłanie, aby wszystkie kobiety brały udział we wcześniejszej profilaktyce, bo jak ktoś powiedział lepiej zapobiegać niż leczyć. Dziś jesteśmy tutaj w Dniu Matki i chcemy zapropagować tę piękną akcję. Możemy coś wspólnie zrobić, aby ten rak, ta choroba została przezwyciężona. Rak to choroba przewlekła, jak inne - powiedziała.

Anna Młodochowska przypomniała, że jest to jedno z wielu wydarzeń o charakterze profilaktycznym, przygotowanym przez panie amazonki. - Jesteśmy kobietami po

Wydarzenie w Sandomierzu otworzyli przedstawiciele władz miasta, powiatu i Klubu Amazonek i sandomierskiego szpitala.

przebytych chorobach, jesteśmy wyleczone. Dostałyśmy drugie życie i działamy prężnie jak tyłko możemy. Jesteśmy inicjatorkami marszu, organizujemy konkursy dla szkół na terenie powiatu. Cieszymy się, że ta nasza działalność rozszerzyła się na cały powiat. Nie będziemy przestawać, tylko działamy. Wspiera nas burmistrz, starosta, za co jesteśmy bardzo wdzięczne. Jesteśmy szczęśliwe, że mogłyśmy tu dziś, być razem - dodała prezes amazonek.

Do stoiska z promocją bezpłatnych badań profilaktycznych i porad zaprosił personel Szpitala Specjalistycznego Duchy Świętego w Sandomierzu. Wiedzą z zakresu udzielania dzielił się przedstawiciel Polskiego Czerwonego Krzyża. Było także stoisko Powiatowej Stacji Sanitarno Epidemiologicznej w Sandomierzu. Można było zbadać poziom cukru i ciśnienie krwi.

Dla uczestników organizatorzy przygotowali słodkości a na bezpłatną kawę zaprosiła „Kamienica Osiennastka”. Wieczorem, w ramach akcji sandomierski Ratusz został podświetlony na kolor różowy. ©

Tak świętował Połaniec



Burmistrz Jacek Nowak, dyrektor Monika Pławska i uczestnicy wydarzenia.

Stanisław Wróbel
Połaniec

Dni Połańca 2026 i 14. Majowy Jarmark Połaniecki przyciągnęły tłumy gości.

Tegoroczne Dni Połańca 2026 przyciągnęły tłumy mieszkańców oraz gości z całego regionu. Miasto przez cały dzień tętniło życiem, muzyką i sportowymi emocjami. Organizatorzy przygotowali bogaty program artystyczny, liczne atrakcje dla dzieci i dorosłych oraz wyjątkowe koncerty gwiazd polskiej sceny muzycznej.

Dni Połańca organizowane przez Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu i dyrektor Monikę Pławską rozpoczęły się od sportowego otwarcia, które dostarczyło uczestnikom wielu emocji i pokazało potencjał lokalnych klubów oraz sekcji sportowych. Jako pierwsi zaprezentowali się zawodnicy sekcji piłki nożnej klubu Czarni Połaniec. Publiczność nagradzała każdy pokaz gromkimi brawami, doceniając pracę zawodników i trenerów.

Duże zainteresowanie wzbudziła również prezentacja Połanieckiej Sekcji Karate. Dynamiczne układy, widowiskowe techniki oraz dyscyplina uczestników zrobiły ogromne wrażenie na widzach.

Nie zabrakło także mocnych sportowych emocji podczas pokazu Muay Boran Kick-boxingu przygotowanego przez Hunters Fight Club.

Kolejnym punktem programu był pokaz sekcji zapasniczej klubu Czarni Połaniec. Zawodnicy zaprezentowali widowiskowe elementy treningowe oraz podstawy tej dyscypliny sportu.

Na scenie pojawił się również lokalny artysta, Ireneusz Wyspiański. Jego występ spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem publiczności. Klimatyczne utwory oraz bezpośredni kontakt z widzami stworzyły wyjątkową atmosferę

i były doskonałym wprowadzeniem do dalszej części muzycznego święta.

W trakcie wydarzenia wręczono nagrody i wyróżnienia dla uczestników turniejów oraz konkursów odbywających się przez cały miesiąc. Był to szczególnie ważny moment dla uczestników lokalnych inicjatyw w organizowanych przy okazji Dni Połańca. Nagrody wręczali między innymi burmistrz Jacek Nowak i wiceburmistrz Jarosław Kądziała.

Dodatkowych emocji dostarczyła parada motocykli przejeżdżających przez teren Muszli Koncertowej. Efektowne maszyny oraz atmosfera motocyklowej pasji zrobiły ogromne wrażenie na publiczności.

Miłośnicy motoryzacji mogli z bliska zobaczyć maszyny z Klubu Rain Riders i Moto-Grupy Połaniec.

Można było podziwiać panoramę miasta podczas lotów helikopterem z pilotem Leszkiem Kowalem.

Ogromnym zainteresowaniem cieszył się także 14. Majowy Jarmark Połaniecki, podczas którego można było odwiedzić liczne stoiska, skosztować regionalnych przysmaków oraz poznać lokalnych wystawców. Dużą popularnością cieszyły się również stoiska Kół Gospodyń Wiejskich z gminy Połaniec. Na odwiedzających czekały tradycyjne potrawy, domowe wypieki oraz regionalne specjały przygotowane przez lokalne gospodynie.

Organizatorzy zadbali również o najmłodszych uczestników wydarzenia. Studio tatuażu i malowania, przedszkolne animacje, kolorowa strefa zabawy oraz wesołe miasteczko z dmuchańcami przez cały dzień wypełnione były śmiechem i radością dzieci.

Gwiazdą wieczoru była Ania Wyszkon, wystąpiły też Czerwone Gitary. Zabawa była znakomita. ©©

KRÓTKO

BOGORIA

Obraz Jezusa Miłosiernego

W czwartek, 21 maja do parafii pod wezwaniem Trójcy Świętej w Bogorii przybył Obraz Jezusa Miłosiernego. Wydarzenie zgromadziło licznych wiernych, którzy uczestniczyli we wspólnej modlitwie i uroczystej Eucharystii inaugurującej peregrynację w dekanacie staszowskim. Uroczystościom przewodniczył ksiądz prałat Jan Ziętarski, proboszcz parafii świętego Bartłomieja w Staszowie. Wśród zaproszonych gości obecny był również ksiądz doktor Roman Janiec, kanclerz Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu oraz wikariusz biskupi do spraw peregrinacji Obrazu Jezusa Miłosiernego. MB

GMINA RYTWIANY

Miała 2 promile i prowadziła

Policjanci, którzy w czwartek w zeszłym tygodniu przyjechali interwencję domową w gminie Rytwiany, zatrzymali 41-latkę. Z ich ustaleń wynika, że kobieta mająca 2 promile alkoholu w organizmie krótko wcześniej prowadziła Nissana. Mundurowi nie dali wiary za-pewnieniom, że 41-latką sięgnęła po trunek już po tym, jak wysiadła z auta. MINOS

STASZÓW

Dzielnicy zatrzymał

Dzielnicy ze Staszowa skontrolował w piątkowe przedpołudnie w ubiegłym tygodniu 30-letniego rowerzystę. Mężczyzna był w stanie określanym przez przepisy jako „po użyciu alkoholu” dostał więc ty-siąc złotych mandatu. Ale to nie koniec. Okazało się, że 30-latek jest poszukiwanym za ma do odsiedzenia półtora roku więzienia za włamanie. MINOS

POŁANIEC

Oszukany przy zakupie ciągnika

Mieszkaniec gminy Połaniec w powiecie staszowskim znalazł w sieci ofertę sprzedaży ciągnika. Po tym, jak zgodnie z umową przełał 1500 złotych zaliczki, kontakt ze sprzedawcą się urwał. MINOS



Dzieci robił sobie zdjęcia ze Stichem.

DZIEŃ DZIECKA W STASZOWIE PEŁEN ATRAKCJI

Park Miejski był centrum zabawy

Maciej Barwinek
Staszów

Śmiech dzieci, muzyka i mnóstwo atrakcji wypełniły w piątkowe popołudnie Park Miejski imienia Górników Siarkowych w Staszowie.

W sobotę, 23 maja mieszkańcy licznie uczestniczyli w obchodach Dnia Dziecka.

Oficjalnego otwarcia wydarzenia dokonali burmistrz Staszowa Leszek Kopeć oraz dyrektor Staszowskiego Ośrodka Kultury Anna Gogola. Burmistrz podkreślał, że Dzień Dziecka to przede wszystkim święto rodzinnej bliskości, wspólnego spędzania czasu i dziecięcej radości. Życzył najmłodszym spełniania marzeń, rozwijania pasji oraz codziennego wsparcia ze strony dorosłych.

Na scenie przez cały czas panowała wyjątkowa atmosfera. Publiczność oglądała występy Orkiestry Miasta i Gminy Staszów oraz solistów Klubu Piosenki RYTM działającego przy Staszowskim Ośrodku

Kultury. Duże zainteresowanie wzbudziły również pokazy taneczne przygotowane przez Szkołę Tańca Enigma i Zespoły Taneczne Kleks.

Jednym z najbardziej oczekiwanych punktów programu było widowisko „The Clown Circus Show” z udziałem Rupherta i Rico. Cyrkowe animacje, humor i wspólne zabawy szybko porwały zarówno dzieci, jak i dorosłych.

Ogromną popularnością cieszyło się także spotkanie z alpakami. Najmłodsi chętnie głąskali zwierzęta i robili sobie z nimi pamiątkowe zdjęcia.

Dzieci uczestniczyły także w warsztatach kosmicznych przygotowanych przez Strefę Odkrywania Aktywności i Wyobraźni w Staszowie, warsztatach plastycznych oraz zabawach z wykorzystaniem gier

W sobotę, 23 maja mieszkańcy licznie uczestniczyli w obchodach Dnia Dziecka w Staszowie.

wielkoformatowych. Nie zabrakło także atrakcji w wesołym miasteczku.

Podczas wydarzenia prowadzono zbiórkę charytatywną na leczenie dwuletniej Wiktorii Kępy, cierpiącej na zespół Retta. Mieszkańcy po raz kolejny pokazali ogromne zaangażowanie i chętnie wsparli akcję pomocy.

Międzynarodowy Dzień Dziecka to dzień ustanowiony w 1954 roku przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych dla upowszechniania ideałów i celów dotyczących praw dziecka zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych i obchodzony od 1955 w różne dni roku w różnych krajach członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych. W Polsce i innych byłych państwach socjalistycznych Międzynarodowy Dzień Dziecka obchodzony jest od 1950 roku w dniu 1 czerwca. Przed II wojną światową z inicjatywy Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem od 1929 roku w dniu 22 września obchodzono Święto Dziecka. ©©

Wyjątkowy Dzień Matki



Tak wyglądało wydarzenie na Dzień Matki w gminie Lipnik

Sandra Krakowiak
Lipnik

W niedzielę 24 maja w gminie Lipnik hucznie świętowano Dzień Matki.

W Gminnym Ośrodku Kultury we Włostowie odbył się wyjątkowy koncert pełen muzyki, humoru, wzruszeń i serdecznych życzeń.

Tego wieczoru nie zabrakło rodzinnej atmosfery, młodych talentów i pięknych słów skierowanych do wszystkich mam. Bycie mamą to nie tylko jedna z najważniejszych życiowych ról, ale także codzienna misja pełna wyzwań, poświęcenia i bezwarunkowej miłości. Właśnie takim niezwykłym kobietom poświęcono wyjątkowy koncert z okazji Dnia Matki, który odbył się w niedzielę 24 maja w Gminnym Ośrodku Kultury we Włostowie. Sala widowiskowa tego wieczoru wypełniła się po brzegi. Wśród zgromadzonych nie brakowało całych rodzin, uśmiechów i wzruszeń. Na kilka godzin codzienny pośpiech ustąpił miejsca temu, co najważniejsze – wdzięczności, miłości i wspólnemu świętowaniu.

Pierwszą część wydarzenia wypełniły występy Teatru Wędrującego Słowa, prowadzonego artystycznie przez Elżbietę Baran. Publiczność z entuzjazmem przyjęła autorskie skecze Adama Barańskiego, który nie tylko je przygotował, ale również sam pojawił się na scenie razem z młodymi artystami. Humorystyczne scenki przeplatały się z nastrojowymi wierszami, przypominającymi o sile matczynej miłości i codziennej troski. Druga część koncertu należała do wokalistów i instrumentalistów przygotowanych pod kierunkiem Mariusza Korony. Ze sceny wybrzmiały znane i lubiane utwory, między innymi „Błękit”, „Kocham Cię, mamo” oraz

„Za każdy uśmiech Twój”. Tego dnia każda piosenka miała szczególny wydźwięk, bo była dedykowana najważniejszym kobietom, mamom.

Na scenie zaprezentowali się aktorzy: Marysia Nowosielska, Julia Sajecka, Zuzanna Zdyb, Karol Nowosielski.

Wśród wokalistek wystąpiły: Sara Dziuba, Joanna Moskal, Marysia Nowosielska, Julia Sajecka.

O oprawę instrumentalną zadbali Gabrysia Niekurzak na gitarze oraz akordeoniści: Adaś Bober, Michał Śmigła i Patryk Pietrasiak.

Nie zabrakło także wyjątkowego momentu, wspólnego, wielopokoleniowego odśpiewania „Sto lat” dla wszystkich mam. Były życzenia, gratulacje i słowa uznania dla młodych artystów. Podczas wydarzenia obecni byli między innymi wicemarszałek województwa świętokrzyskiego Grzegorz Socha, wójt gminy Lipnik Andrzej Grządziel, zastępca wójta Wojciech Zdyb, przewodniczący rady gminy Piotr Baran, radni, sołtyś oraz zaproszeni goście.

Wójt Andrzej Grządziel podziękował organizatorom i wykonawcom za przygotowanie wydarzenia oraz podkreślił, jak ważny jest rozwój Gminnego Ośrodka Kultury we Włostowie i wspieranie uzdolnionej młodzieży.

Pomysłodawczynią przedsięwzięcia była dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Anna Jaworska, która po raz kolejny udowodniła, że kultura może skutecznie łączyć pokolenia i tworzyć wyjątkowe chwile. Wieczór zakończył się wspólnymi rozmowami przy poczęstunku przygotowanym przez pracowników ośrodka. W pamięci uczestników pozostały przede wszystkim uśmiechy mam, wzruszenie publiczności i atmosfera, która sprawiła, że był to naprawdę wyjątkowy Dzień Matki. ©©

KRÓTKO

POWIAT OPATOWSKI

Poszukiwany listem gończym

Pracownicy ochrony jednego z dyskontów na terenie Opatowa ujeli w sobotnie popołudnie 42-latkę podejrzaną o kradzież towarów wartych łącznie ponad 160 złotych. Gdy na miejsce przyjechali policjanci okazało się, że 42-latek jest poszukiwany listem gończym. Ma do odsiedzenia 114 dni za udział w bójce i wykroczenia podobne do tego na jakim wpadł. Kilka godzin później inny poszukiwany został zatrzymany w Ożarowie. 44-latek spędzi za kratami 120 dni za jazdę po pijanemu. MINOS

OŻARÓW

Odpowiedzą za kradzież elektronik

Dwaj młodzi mieszkańcy gminy Wojciechowice w powiecie opatowskim są podejrzanymi o to, że okradli Ochotniczą Straż Pożarną w Ożarowie. Druhowie pod koniec zeszłego roku prowadzili zbiórkę elektrośmieci. Wtedy też z okolic remizy skradziono cztery telewizory, dwa odkurzacze i wieżę. Podejrzany grozi do pięciu tysięcy złotych grzywny. MINOS

GINNA LIPNIK

Złodziej chciał metalu

Trwa szacowanie strat po tym, jak złodziej włamał się do niezamieszkanego domu w gminie Lipnik w powiecie opatowskim i ukradł metałowe elementy od pieca kłofowego. Uszkodził też okna i meble. MINOS

GINNA OPATÓ

Motocyklista ranny w wypadku

W Marcinkowicach, gmina Opatów w powiecie opatowskim doszło w niedzielę przed godziną 15.30 do wypadku. Policjanci opisywali, że 39-latek jadący Audi chcąc zmienić pas zderzyła się z 64-letnim motocyklistą jadącym Hondą. Mężczyzna trafił do szpitala. MINOS



Goście ze Stanów Zjednoczonych w Ublinku

UBLINEK I GOŚCIE ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Potomkowie arian odwiedzili zbór

Sandra Krakowiak
Gmina Lipnik

Potomkowie arian odwiedzili zabytkowy zbór w Ublinku. Odbyło się wyjątkowe spotkanie.

W piątek 22 maja w zabytkowym zborze arian w Ublinku w gminie Lipnik w powiecie opatowskim odbyła się niezwykła wizyta potomków oraz przedstawicieli środowisk związanych z tradycją arian, którzy przybyli ze Stanów Zjednoczonych. Gości przyjęło uroczyste.

Spotkanie miało nie tylko wymiar historyczny, ale również symboliczny, stało się okazją do wspólnej refleksji, modlitwy i przypomnienia o wielokulturowym dziedzictwie regionu. Zabytkowy zbór w Ublinku po raz kolejny stał się miejscem wyjątkowego wydarzenia, które połączyło przeszłość z teraźniejszością.

Do gminy Lipnik przyjechali potomkowie arian oraz osoby związane z ich tradycją i historią. Wizyta miała szczególny

charakter, ponieważ odbywała się w miejscu będącym jednym z najcenniejszych świadectw wielowyznaniowej i wielokulturowej historii ziemi opatowskiej.

Gości przywitali wójt gminy Lipnik Andrzej Grządziel, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury we Włostowie Anna Jaworska oraz Elżbieta Baran, dawna właścicielka zboru i pracownik Gminnego Ośrodka Kultury.

Podczas oficjalnego powitania wójt podkreślił historyczne znaczenie Ublinka oraz rolę zabytkowego obiektu w zachowaniu regionalnego dziedzictwa. Zwrócił również uwagę na potencjał tego miejsca jako przestrzeni służącej pamięci historycznej, turystyce oraz budowaniu dialogu między ludźmi i kulturami.

Wizyta potomków oraz przedstawicieli środowisk związanych z tradycją arian, którzy przybyli ze Stanów Zjednoczonych

Nie zabrakło także części artystycznej. Uroczystość uświetnił występ zespołu folklorystycznego „Zagrojta z Lipnika”, działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury we Włostowie. Tradycyjne pieśni ludowe stworzyły wyjątkowy klimat i pozwoliły gościom lepiej poznać lokalną kulturę oraz tradycje regionu.

Po oficjalnej części uczestnicy mieli okazję zwiedzić wnętrze zabytkowego zboru. Był to czas wspólnej modlitwy, śpiewu oraz zadumy. Historyczne mury ponownie stały się miejscem spotkania ludzi, wspomnień i duchowości, tworząc wyjątkową przestrzeń dialogu ponad granicami i pokoleniami. Na zakończenie wizyty uczestnicy spotkali się w Gminnym Ośrodku Kultury we Włostowie, gdzie przygotowano dla nich poczęstunek. To wydarzenie pokazało, że historia nie pozostaje jedynie zapisem na kartach książek, żyje w miejscach, ludziach i pamięci, którą kolejne pokolenia wciąż pielęgnują. ©©

GDZIE SIĘ LECZYĆ

Piątek, 29.05.2026



Są niedoceniani, ale to zawód przyszłości. Za chwilę będziemy ich rozchwytywać

Opiekun osoby starszej - na czym polega jego praca?

Kim są współcześni opiekunowie osób starszych, z jakimi wyzwaniami mierzą się na co dzień i co sprawia, że mimo znaczącego obciążenia psychicznego oraz fizycznego pozostają w tym zawodzie? O realiach pracy opiekunów, zarówno profesjonalnych, jak i rodzinnych opowiadają osoby od lat związane z systemem opieki nad seniorami.

Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Opiekuna Osób Starszych, który obchodzony jest w maju, coraz częściej mówi się nie tylko o potrzebach seniorów, ale także o codzienności osób, które sprawują nad nimi opiekę. Jest to szczególnie istotne w kontekście starzejącego się społeczeństwa i rosnącego zapotrzebowania na opiekę. Według danych Eurostatu i GUS osoby po 65. roku życia stanowią już ponad 20 proc. mieszkańców Polski, a prognozy wskazują, że w kolejnych dekadach odsetek ten będzie stale rosł.

Opiekun osoby starszej - na czym polega jego praca?

Opiekę nad osobami starszymi w Polsce najczęściej sprawuje rodzina, jednak coraz większą rolę odgrywają także profesjonalni opiekunowie. Wśród nich można wyróżnić przede wszystkim opiekunów medycznych oraz opiekunów osób starszych pracujących między innymi w domach pomocy społecznej czy placówkach opiekuńczych.

Opiekun medyczny to zawód wymagający ukończenia odpowiedniego kierunku, zdania egzaminu zawodowego i zdobycia konkretnych kwalifikacji. Takie osoby mogą pracować w szpitalach, na oddziałach ortopedii, urologii, internistycznym, geriatrycznym oraz innych oddziałach zabiegowych i zachowawczych, a także w zakładach opiekuńczo-leczniczych (tzw. ZOL-ach) czy in-



Opiekun osoby starszej będzie wkrótce jednym z najpotrzebniejszych zawodów

nych placówkach medycznych. Zakres ich kompetencji stale się poszerza. Obecnie, po dodatkowych szkoleniach, mogą wykonywać także bardziej specjalistyczne czynności, jak na przykład pobieranie krwi. To grupa zawodowa, która jest dziś niezwykle potrzebna i bardzo wspiera funkcjonowanie oddziałów szpitalnych - mówi Iwona Przybyło, pielęgniarka i szkoleniowiec opiekunów osób starszych, dyrektor merytoryczny z Akademii Opiekunów. - Praca w środowisku medycznym wiąże się również z większym prestiżem zawodowym i lepszym wynagrodzeniem. Ci opiekunowie medyczni traktują kolejne etapy swojej pracy jako ścieżkę rozwoju zawodowego. Motywuje ich możliwość dalszego kształcenia, zdobywania nowych kompetencji oraz poczucie, że wykonują zawód bardzo potrzebny społecznie.

Z kolei opiekunowie pracujący w domach pomocy społecznej czy w długoterminowej

opiece domowej częściej mierzą się z przeciążeniem i wypaleniem zawodowym. Jest to praca niezwykle wymagająca psychicznie i fizycznie, oparta na codziennym kontakcie z chorobą, samotnością i cierpieniem. Wiele osób pracuje w tym zawodzie przez lata i część odnajduje w nim swoje miejsce oraz potrafi funkcjonować w takich warunkach bardzo długo, inni z czasem rezygnują właśnie z powodu obciążenia emocjonalnego.

Pierwsza linia opieki nad seniorami

Obowiązki opiekuna osoby starszej koncentrują się przede wszystkim wokół czynności opiekuńczo-pielęgnacyjnych oraz zapewnienia seniorowi codziennego bezpieczeństwa i komfortu życia. W praktyce oznacza to realizację podstawowych potrzeb podopiecznego, zarówno fizycznych, jak i psychicznych.

Dużą część tej pracy dotyczą codziennych, bardzo prak-

tycznych czynności związanych z higieną i funkcjonowaniem seniora. Opiekun pomaga między innymi w ubieraniu się, karmieniu, zmianie pieluchomajtek, toalecie, kąpieli czy przemieszczaniu się. Zajmuje się również przygotowywaniem i podawaniem posiłków, dba o odpowiednie nawodnienie oraz wspiera podopiecznego w codziennych czynnościach, które wraz z wiekiem lub chorobą stają się trudne do samodzielnego wykonania. To praca bardzo fizyczna i wymagająca dużej uważności. W zakresie leczenia opiekunowie najczęściej odpowiadają za podawanie leków lub rodziny, natomiast bardziej specjalistyczne czynności medyczne należą już do kompetencji pielęgniarek i personelu medycznego - tłumaczy Iwona Przybyło.

Jednocześnie rola opiekuna nie ogranicza się wyłącznie do kwestii pielęgnacyjnych. Bardzo ważnym elementem tej pracy jest także wsparcie emo-

cjonalne i psychologiczne seniora. Opiekunowie spędzają z podopiecznymi najwięcej czasu, dlatego często stają się dla nich osobami pierwszego kontaktu towarzysząc im w codzienności, rozmawiając, uspokajając, pomagając odnaleźć się w chorobie czy samotności.

Można powiedzieć, że są „pierwszą linią frontu” opieki nad osobami starszymi, ponieważ to właśnie oni najszybciej zauważają pogorszenie stanu zdrowia, zmiany nastroju czy nowe potrzeby podopiecznego - dodaje ekspert Akademii Opiekunów.

Coraz większe obciążenie rodzin

Jednym z największych problemów, o których mówią opiekunowie osób starszych, jest przede wszystkim brak rąk do pracy. Zarówno w placówkach opiekuńczych, jak i w opiece domowej liczba podopiecznych często jest zbyt duża w stosunku do liczby personelu.

Polska od kilku lat mierzy się z coraz większym problemem braku opiekunów osób starszych. Jednocześnie społeczeństwo bardzo szybko się starzeje, a liczba seniorów wymagających codziennego wsparcia będzie stale rosła. Dziś system opieki w dużej mierze opiera się jeszcze na rodzinach, jednak coraz częściej bliscy nie są w stanie samodzielnie zapewnić seniorom całodobowej opieki, łącząc ją jednocześnie z pracą zawodową i własnym życiem. A bycie opiekunem rodzinnym powoduje z kolei znikanie osoby z rynku pracy i to tworzy błędne koło, w którym najwięcej traci właśnie opiekun rodzinny - komentuje Ada Zaorska, przewodnicząca Polskiego Stowarzyszenia Opieki Domowej.

Najczęściej opieka nad seniorem w zaciszu domowym spada na jedną osobę, która zostaje z tym obowiązkiem właściwie sama. Pozostali członkowie rodziny pomagają sporadycznie, doraźnie, najczęściej wtedy, gdy sytuacja staje się kryzysowa. W praktyce oznacza to, że główny opiekun przez wiele miesięcy funkcjonuje bez odpoczynku i bez realnego wsparcia.

Według Iwony Przybyło, u wielu rodzin pojawia się lęk przed oddaniem części obowiązków komuś innemu, zarówno profesjonalnemu opiekunowi, jak i dalszej rodzinie. Opiekunowie często mają poczucie, że tylko oni wiedzą, jak właściwie zajmować się seniorem, przez co nie pozwalają sobie na odpoczynek ani chwilę oddechu. Tymczasem stałe wsparcie jest konieczne, żeby móc normalnie funkcjonować, załatwić własne sprawy czy po prostu się zregenerować. Konsekwencje takiego przeciążenia bardzo szybko odbijają się na zdrowiu opiekunów rodzinnych.

Na raka chorują coraz młodszy pacjenci

Tydzień Walki z Rakiem. Specjaliści ze Świętokrzyskiego Centrum Onkologii mówią o epidemii nowotworów

Trwa Europejski Tydzień Walki z Rakiem. We wtorek, 26 maja, w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach odbyła się konferencja, podczas której specjaliści przedstawili aktualne dane. Niestety, liczba chorych na nowotwory cały czas rośnie, a co więcej - rak dotyka coraz młodszych pacjentów. Odpowiedzią jest zmiana stylu życia oraz profilaktyka.

W spotkaniu wzięli udział doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat - zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, doktor Leszek Smorąg - kierownik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej, profesor Marcin Pasiarski - kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku, doktor Anna Huruk-Kuchinka - specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit.

- Europejski Tydzień Walki z Rakiem przypomina nam, że choroby onkologiczne stanowią jedno z największych wyzwań współczesnego świata. Wzrasta



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

W spotkaniu wzięli udział doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat - zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, doktor Leszek Smorąg - kierownik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej, profesor Marcin Pasiarski - kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku, doktor Anna Huruk-Kuchinka - specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit

liczba zachorowań na nowotwory złośliwe, ale optymistyczne jest to, że zgony nie rosną tak szybko. To oznacza, że leczymy lepiej i posługujemy się najnowszymi technologiami. Nie można jednak pomijać tego, co sami możemy zrobić dla swojego zdrowia, bo ponad 50 procent

chorób onkologicznych związanych jest z naszym stylem życia - zwróciła uwagę doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat, zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. - Znajdźmy czas, żeby chociaż 2-3 razy w tygodniu iść na godzinny, energiczny spa-

cer. Zmieńmy dietę - więcej warzyw, mniej czerwonego mięsa. Dbajmy o swoją wagę i co najważniejsze zrezygnujmy z tytoniu i alkoholu - wymieniała doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat.

O profilaktyce powiedział doktor Leszek Smorąg, kierow-

nik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej.

- Bardzo ważne jest, by rozpoznać nowotwór na tyle wcześnie, aby mieć pewność jego wyleczenia. W zeszłym roku udało nam się wykonać 2500 więcej mammografii i cytologii niż jeszcze rok wcześniej, ale to wciąż są niewystarczające liczby. Niestety, co roku mamy około 70-80 pacjentek z rakiem szyjki macicy i połowa z tych kobiet, pomimo starań, tę walkę przegrywa. Wszystkich tych zachorowań można byłoby uniknąć, wystarczy regularnie zgłaszać się na badania - podkreślił doktor Leszek Smorąg.

Na przestrzeni ostatnich 10 lat liczba nowych zachorowań wzrosła o około 15 procent.

- Liczba wszystkich nowotworów, nie tylko hematologicznych, nieustannie rośnie. Co więcej, obserwujemy pewne przesunięcie. Nowotwory, które do tej pory były spotykane u osób starszych, obecnie dotyczą coraz częściej osób młodszych. Z czego to wy-

nika? Trudno powiedzieć. Zarówno zmiana stylu życia, środowiska, narażenie na infekcje i przewlekłe zapalenia mają na to wpływ - mówił profesor Marcin Pasiarski, kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku. - Większa liczba chorych wynika też z tego, że skutecznie ich leczymy. Do niedawna czas przeżycia osoby chorej był znacznie krótszy, a w tej chwili śmiało można powiedzieć, że większość chorób hematologicznych to choroby przewlekłe - zaznaczył specjalista.

- Dziś cała Europa skupia się na budowaniu nowoczesnego modelu opieki onkologicznej opartej nie tylko na jakości, ale przede wszystkim na bezpieczeństwie i równym dostępie do leczenia dla wszystkich. W to wpisuje się Krajowa Sieć Onkologiczna, a Świętokrzyskie Centrum Onkologii jest jednym z elementów tego programu - dodała doktor Anna Huruk-Kuchinka, specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit.

REKLAMA

0011528561



DENT-ARTIS GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Anna Domańska
higienistka stom. Malwina Siedlecka

Zdrowy uśmiech dla całej rodziny

Wykonujemy:

- leczenie zachowawcze
- leczenie kanałowe (endodoncja)
- protetykę
- leczenie chirurgiczne
- higienizację: skaling, piaskowanie, polerowanie
- instruktaż prawidłowej higieny jamy ustnej
- gabinetowe wybielanie zębów
- leczenie nadwrażliwości
- stomatologię dziecięcą

Radom,
ul. Waryńskiego 9a, lok. 7
+48 334 14 25

Poniedziałek: 11⁰⁰-16⁰⁰ Czwartek: 12⁰⁰-18⁰⁰
Wtorek: 12⁰⁰-18⁰⁰ Piątek: 11⁰⁰-16⁰⁰
Środa: 12⁰⁰-18⁰⁰



Pacjenci mogą teraz sprawdzić lekarza. Ruszyła pomocna usługa

Ministerstwo Zdrowia udostępniło w aplikacji mojeIKP nową funkcję, umożliwiającą szybkie sprawdzenie uprawnień lekarzy i innych pracowników medycznych. Jak podkreślił resort, celem jest zwiększenie bezpieczeństwa pacjentów.

W aplikacji mojeIKP pojawiła się nowa funkcja, dzięki której pacjenci szybko sprawdzą, czy lekarz lub inny pracownik medyczny ma odpowiednie kwalifikacje i czy rzeczywiście jest pracownikiem medycznym.

Weryfikacja odbywa się bezpośrednio w aplikacji mojeIKP, bez konieczności osobnego przeszukiwania innych rejestrów. Dane pochodzą m.in. z Centralnego Rejestru Lekarzy i Lekarzy Dentystów prowadzonego przez Naczelną Izbę Lekarską, Centralnego Rejestru Osób Uprawnionych do Wykonywania Zawodu Medycznego prowadzonego przez Centrum e-Zdrowia oraz Centralnego Rejestru Farmaceutów.

Aby sprawdzić pracownika medycznego, użytkownik po zalogowaniu należy wybrać w zakładce „Zdrowie” opcję „Zweryfikuj pracownika me-



FOT. T3 RF

Weryfikacja lekarza odbywa się bezpośrednio w aplikacji mojeIKP, bez konieczności osobnego przeszukiwania innych rejestrów

dycznego”. Następnie wystarczy wpisać nazwisko, imię lub numer prawa wykonywania zawodu lekarza (PWZ).

Jeśli wyszukiwarka nie znajdzie wskazanej osoby lub jej specjalizacja będzie niezgodna z deklarowaną, aplikacja umożliwi także uzyskanie informacji, gdzie zgłosić podejrzenie podszywania się pod lekarza lub wykonywania zawodu bez odpowiednich kwalifikacji.

„To nie jest formalność, ale kwestia bezpieczeństwa. Sprawdzenie lekarza pozwala

upewnić się, że ma on prawo wykonywania zawodu, jego uprawnienia są aktualne, ma specjalizację, którą deklaruje. To może uchronić pacjenta przed błędną diagnozą albo niebezpiecznym leczeniem” - podał resort.

Centrum e-Zdrowia uruchomiło aplikację mobilną mojeIKP w maju 2021 r. Umożliwia ona m.in. odbieranie powiadomień o wizytach lekarskich, e-receptach czy skierowaniach. Aplikację mojeIKP można pobrać z Google Play oraz App Store.

Centra medyczne PZU Zdrowie w Radomiu

To 7 wielospecjalistycznych placówek, w których zapewniamy szeroki zakres usług medycznych.

Naszą ofertę kierujemy do pacjentów indywidualnych (komercyjnych i w ramach NFZ) oraz pracowników firm objętych opieką medyczną w PZU Zdrowie.

Oferujemy dostęp do:

- ✓ Podstawowej Opieki Zdrowotnej, w tym: pediatri, internisty i lekarza rodzinnego
- ✓ konsultacji specjalistycznych dla dorosłych, w tym: alergologa, chirurga ogólnego, dermatologa, diabetologa, dietetyka, endokrynologa, fizjoterapeuty, ginekologa, kardiologa, laryngologa, lekarza rehabilitacji, logopedy, neurologa, okulisty, ortopedy, proktologa, psychiatry, psychoterapeuty, radiologa i urologa
- ✓ konsultacji specjalistycznych dla dzieci, w tym: alergologa, chirurga, fizjoterapeuty, lekarza rehabilitacji i ortopedy
- ✓ szczepień ochronnych
- ✓ badań diagnostycznych, m.in.: biopsji urologicznej, EEG biofeedback, EKG i echa serca, elektroencefalografii (EEG), holtera EKG i RR, testów wysiłkowych, kriosauzy, RTG i densytometrii, spirometrii, testów alergologicznych, tomografii oka OCT, USG: 3D, 4D, tkanek miękkich i stawów
- ✓ badań laboratoryjnych
- ✓ rehabilitacji dzieci i dorosłych
- ✓ szpitala jednego dnia
- ✓ zabiegów ambulatoryjnych, m.in. kapsulotomii, irydotomii, cieśni nadgarstka i kriolezji
- ✓ badań medycyny pracy



Radom

• ul. Graniczna 24
• ul. Toruńska 1

• ul. Osiedłowa 9
• ul. 1905 roku 20

• ul. Okulickiego 74
• ul. Struga 60

• ul. Okulickiego 76

Wizytę umówisz pod numerem **48 386 90 60** (opłata zgodna z taryfą operatora) lub przez portal **moje.pzu.pl**

zdrowie.pzu.pl



ZDROWIE

Ruch na świeżym powietrzu jak suplement

Zaskakujące wyniki badań. Naukowcy porównali suplementy z aktywnością na świeżym powietrzu

Suplementacja witaminą D podnosi jej poziom i wspiera odporność, ale – jak wynika z badania – aktywność fizyczna na świeżym powietrzu daje podobny efekt, a dodatkowo poprawia kondycję. Naukowcy wskazują, że ruch na zewnątrz zimą może być najlepszą strategią.

Suplementy z witaminą D skutecznie podnoszą jej poziom w organizmie i wspierają układ odpornościowy, jednak – jak wynika z nowych badań opublikowanych w czasopiśmie „Scientific Reports” – podobne efekty można osiągnąć poprzez regularną aktywność fizyczną na świeżym powietrzu. Co więcej, ruch daje dodatkowe korzyści zdrowotne, których nie zapewni sama suplementacja.

Witamina D pełni w organizmie znacznie szerszą rolę niż tylko wsparcie dla układu kostnego. Jak podkreślają autorzy badania, wpływa również na odporność, regenerację mięśni oraz szereg procesów metabolicznych. Mimo to jej niedobory są globalnym problemem – dotyczą nawet miliarda ludzi, szczególnie w krajach o niskim poziomie nasłonecznienia.

Suplementy i ruch w świetle badań

Zespół naukowców z Uniwersytetu Kraju Basków w Hiszpanii przeprowadził badanie po-



Aktywność na świeżym powietrzu może pomóc w utrzymanie prawidłowego poziomu witaminy D

równujące efekty suplementacji witaminy D z aktywnością fizyczną na świeżym powietrzu. W eksperymencie wzięli udział zarówno biegacze, jak i osoby nieaktywne fizycznie.

Część uczestników przez osiem tygodni, w okresie jesienno-zimowym, przyjmowała codziennie suplementy z witaminą D. Przed rozpoczęciem oraz po zakończeniu badania wszystkim zmierzono poziom tej witaminy we krwi.

Wyniki pokazały, że suplementacja rzeczywiście podnosi stężenie witaminy D. Jednocześnie jednak osoby biegające na zewnątrz, które nie przyjmowały suplemen-

tów, osiągały bardzo zbliżone wyniki do osób nieaktywnych, ale suplementujących witaminę.

Jak podkreślił jeden z autorów publikacji, Eneko Fernández, aktywność na świeżym powietrzu może być skutecznym sposobem na utrzymanie prawidłowego poziomu witaminy D, a przy tym niesie dodatkowe korzyści zdrowotne.

Odporność i sprawność fizyczna pod lupą

Badacze zauważyli także pozytywny wpływ wzrostu poziomu witaminy D na układ odpornościowy. Jak wyjaśniono, chodzi m.in. o korzystne od-

działywanie na białe krwinki odpowiedzialne za mechanizmy obronne organizmu.

Jednocześnie naukowcy podkreślają, że suplementacja nie oznacza „odporności na infekcje”, a jedynie wsparcie prawidłowego funkcjonowania układu immunologicznego.

Co istotne, sama witamina D – zarówno dostarczana w formie suplementów, jak i wytwarzana pod wpływem słońca – nie wpływała na poprawę sprawności fizycznej. Testy wydolnościowe, obejmujące m.in. maksymalne zużycie tlenu oraz siłę nóg, nie wykazały istotnych różnic po zakończeniu eksperymentu.

Ruch na świeżym powietrzu zamiast samej suplementacji

Wnioski badaczy są jednoznaczne: witamina D nie działa jak środki wspomagające wydolność, takie jak sterydy czy erytropoetyna. Nie poprawia wyników sportowych ani siły mięśni.

– Zalecenie nie brzmi: przyjmuj suplementy, ale raczej: spędzaj więcej czasu na zewnątrz zimą – podkreślił Eneko Fernández.

Ekspert zwrócił uwagę, że nawet krótka aktywność, taka jak 20-30 minut biegu lub spaceru na świeżym powietrzu, może przynieść zauważalne korzyści zdrowotne. Jak zaznaczył, różnica między brakiem ruchu a nawet niewielką aktywnością jest znacząca.

Badanie potwierdza więc, że choć suplementy mogą być pomocne w utrzymaniu prawidłowego poziomu witaminy D, nie zastąpią one kompleksowych korzyści wynikających z regularnego ruchu i ekspozycji na światło dzienne.

Witamina D od kilku lat pozostaje jednym z najczęściej analizowanych mikroelementów w badaniach medycznych i żywieniowych, głównie ze względu na jej powszechne niedobory w populacjach Europy i Ameryki Północnej. Według szacunków epidemiologicznych nawet

30-50 proc. mieszkańców Europy może mieć obniżony poziom tej witaminy, a w miesiącach jesienno-zimowych odsetek ten rośnie jeszcze bardziej z powodu ograniczonej ekspozycji na promieniowanie UVB.

W Polsce problem niedoboru witaminy D jest szczególnie istotny ze względu na położenie geograficzne i klimat, który ogranicza syntezę skórą przez większą część roku. Z tego powodu suplementacja stała się powszechną praktyką zalecaną przez środowiska medyczne, zwłaszcza w grupach ryzyka, takich jak osoby starsze, dzieci, osoby pracujące w trybie siedzącym oraz pacjenci z chorobami metabolicznymi.

Jednocześnie w ostatnich latach rośnie liczba badań wskazujących, że sama suplementacja nie zastępuje korzyści wynikających ze stylu życia. Aktywność fizyczna na świeżym powietrzu łączy w sobie trzy kluczowe czynniki: ekspozycję na światło słoneczne, poprawę metabolizmu oraz wpływ na układ sercowo-naczyniowy i odpornościowy. Dlatego w wielu rekomendacjach zdrowia publicznego coraz częściej podkreśla się znaczenie tzw. interwencji stylu życia zamiast wyłącznie farmakologicznego lub suplementacyjnego podejścia.

REKLAMA



USŁYSZ SIEBIE

OŚRODEK PSYCHOTERAPII

Zapewniamy **profesjonalną pomoc** psychiatryczną, psychologiczną i psychoterapeutyczną dla **dzieci, młodzieży, dorosłych oraz seniorów**. Pracujemy w atmosferze zaufania, szacunku i pełnej akceptacji.

Co oferujemy?

- Konsultacje i leczenie psychiatryczne
- Psychoterapia dzieci
- Psychoterapia młodzieży
- Psychoterapia dorosłych
- Psychoterapia seniorów
- Psychoterapia diady
- Psychoterapia grupowa
- Socjoterapia
- Psychologiczna pomoc okołoporodowa

ZNAJDZIESZ NAS NA SOCIAL MEDIACH!

Uslysz.siebie.kielce

Uslysz_siebie_kielce

Bądź na bieżąco! Obserwuj nas!

Kielce, al. Na Stadion 50
Piętro 1 / lokal 207

500 708 704

www.uslyszsiebie.com.pl

Akcja „Skóra pod lupą-znamiona pod kontrolą”

203 osoby skorzystały z akcji profilaktyczno-edukacyjnej „Skóra pod lupą-znamiona pod kontrolą” w pierwszy weekend 15-17 maja.

W mobilnym punkcie Fura Zdrowia można było porozmawiać ze specjalistą w dziedzinie chorób skórnych, skonsultować niepokojące zmiany oraz otrzymać materiały edukacyjne (do pobrania poniżej). Każda z 29 osób u których znamiona budziły wątpliwość otrzymała informację i zalecenie poszerzenia diagnostyki w poradni specjalistycznej. Skala ta dowodzi jak bardzo potrzebne są działania profilaktyczne i edukacja wśród mieszkańców naszego miasta. Akcja jest realizowana w ramach Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego.

Kolejne terminy, w których będzie można skorzystać

z porad profilaktyczno-edukacyjnych:

12 - 14 czerwca 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

18 - 20 września 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

9 - 11 października 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

Regularne badanie znamion i pieprzyków umożliwia wczesne wykrycie zmian nowotworowych, w tym czerniaka, co daje ponad 98% szans na pełne wyleczenie. Regularne wizyty kontrolne (raz w roku) pozwalają zauważyć najdrobniejsze zmiany w strukturze, kolorze lub wielkości znamienia, których nie widać podczas codziennej obserwacji.

Kraków. Biznes, innowacje i turystyka



FOT. ANNA KACZMARZ

KRAKÓW. ŚWIETNY DO ŻYCIA, WYPOCZYNKU I INWESTOWANIA. STOLICA MAŁOPOLSKI CHCE BYĆ RÓWNIEŻ NOWOCZESNYM CENTRUM BIZNESU ORAZ TECHNOLOGII
STR. 2

15,4 MILIARDA ZŁOTYCH – TYLE WYDALI TURYŚCI I ODWIEDZAJĄCY JEDNODNIOWI W KRAKOWIE W 2025 ROKU. STOLICA MAŁOPOLSKI SERCEM POLSKIEJ TURYSTYKI
STR. 3-4

Kraków. Świetny do życia, wypoczynku i inwestowania. Stolica Małopolski chce być również nowoczesnym centrum biznesu oraz technologii

Maciej Badowski

Kraków się zmienia. Szybko i na lepsze. Jest nie tylko najchętniej odwiedzanym polskim miastem, ale także jednym z najbezpieczniejszych. Od lat kojarzy się głównie z historią, zabytkami i turystyką. Z raportu „Wizerunek Krakowa”, zrealizowanego przez Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych, wynika, że pierwsze skojarzenia z miastem nadal są silnie związane z Wawelem, Smokiem Wawelskim, Starym Miastem i dziedzictwem historycznym.

– Chcemy utrzymywać dziedzictwo, bo kultura jest dla nas niezwykle istotna i jesteśmy z niej dumni. Jednocześnie chcemy rozwijać inne strategiczne filary miasta: cyfrowość, innowacyjność i nowoczesność – podkreśla Daniel Wiśniowski, dyrektor departamentu marki Kraków.

Raport „Wizerunek Krakowa” potwierdza, że ten kierunek zaczyna być dostrzegany. W ciągu ostatnich pięciu lat wyraźnie wzrosło postrzeganie Krakowa jako miasta europejskiego, gościnnego i godnego polecenia. Poprawiły się także oceny jakości życia i nowoczesności miasta.

– Jesteśmy liderem pod względem pozytywnego postrzegania miasta. Aż 81 proc. komentarzy dotyczących Krakowa ma pozytywny wydźwięk. To najwyższy wskaźnik spośród wszystkich miast – podkreśla Daniel Wiśniowski.

Zielony Kraków ma być wizytówką miasta

Z raportu wynika również, że coraz więcej osób docenia Kraków, jako miasto, w którym dobrze się żyje. Natomiast do wyzwań wciąż zaliczana jest kwestia jakości powietrza oraz ilości terenów zielonych. Miasto chce jednak pokazać, że zmiany już się dzieją.

– Nie dotarliśmy jeszcze z informacją, że w Krakowie jest już czystsze powietrze. Mieszkańcy odczuwają tę zmianę, ale zewnętrzne postrzeganie miasta nadal jest obciążone doświadczeniami z poprzednich lat – zaznacza Daniel Wiśniowski.

Przypomina też, że Kraków zrealizował program likwidacji kopciuchów, który jeszcze kilkanaście lat temu wydawał się niemożliwy do przeprowadzenia. – Dzisiaj tych kopciuchów już nie ma. Wielu mieszkańców mówi, że był to jeden z najlepszych programów, jakie udało się zrealizować w mieście – podkreśla.

Smart city po krakowsku

Jednym z najważniejszych elementów nowego wizerunku Krakowa ma być cyfryzacja usług miejskich. Miasto rozwija aplikację mKraków, która



FOI: MAREK DŁUGOPOLSKI

docelowo ma stać się „cyfrowym urzędnikiem” dla mieszkańców.

– Jesteśmy jedynym miastem w Polsce z własną aplikacją miejską w takim wymiarze. Chcemy, żeby wszystkie najważniejsze sprawy mieszkańcy mogli załatwić w telefonie – mówi Daniel Wiśniowski.

Obecnie aplikacja umożliwia m.in. zgłaszanie problemów do Krakowskiego Centrum Kontaktów, korzystanie z Karty Krakowskiej, zakup biletów okresowych czy obsługę strefy płatnego parkowania. W przyszłości mają pojawić się w niej także informacje o wydarzeniach miejskich, możliwość kupowania biletów czy głosowania w budżecie obywatelskim. Z aplikacji korzysta już około 125 tys. użytkowników.

Raport pokazuje jednak, że obszary związane ze smart city, biznesem i nowoczesnością nadal są słabiej kojarzone z Krakowem niż jego historyczne symbole. Miasto chce to zmienić.

– Wiemy, ile zmienia się w Krakowie w kwestii zieleni, innowacji czy przedsiębiorczości. Widać jednak, że te zmiany nie przebijają się jeszcze wystarczająco mocno na zewnątrz. Dlatego dziś kluczowa staje się komunikacja – tłumaczy Daniel Wiśniowski.

Technologiczne centrum Polski

Kraków jest dziś jednym z najważniejszych centrów usług biznesowych i nowych technologii. Coraz mocniej stawia również na rozwój lokalnych firm oraz startupów.

– Kraków plasuje się bardzo wysoko, jeśli chodzi o przedsiębiorczość i rozwój biznesu. Jesteśmy kluczowym ośrodkiem dla centrów globalnych i usług wspólnych. W stolicy Małopolski działa około 300 takich

Szmaragd i błękit wody, biel wapiennych skał oraz zieleń. Zakrzówek to wyjątkowe miejsce na mapie Krakowa

podmiotów, zatrudniających blisko 100 tys. osób – mówi Dominika Walec, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. współpracy ze środowiskiem biznesowym.

Jak tłumaczy, równie ważny staje się rozwój lokalnego ekosystemu innowacji. Według miasta w Krakowie działa już ponad 200 startupów rozwijających zaawansowane technologie w różnych branżach.

– To wciąż niedoceniany, ale niezwykle dynamicznie rozwijający się sektor. Mamy firmy działające nawet w tak niszowych obszarach jak sektor kosmiczny, ale też spółki z obszaru AI, które odnoszą globalne sukcesy – zaznacza Dominika Walec.

Kluczowym argumentem dla inwestorów pozostaje dostęp do wykwalifikowanych pracowników. Kraków jest jednym z największych ośrodków akademickich w Polsce.

– Mamy 18 uczelni wyższych, 137 tys. studentów i 32 tys. absolwentów kierunków technicznych. Ten talent inżynierski i informatyczny jest niezwykle cenny i to właśnie on przyciąga inwestorów – zaznacza pełnomocnik prezydenta Krakowa.

AI, data center i sektor kosmiczny

Jednym z najważniejszych projektów dla miasta ma być rozwój infrastruktury związanej ze sztuczną inteligencją. Szczególne znaczenie Kraków przypisuje inwestycji związanej z fabryką AI Gaia.

– To dla nas niezwykle cenna inwestycja, bo daje dostęp do europejskiej wiedzy i mocy obliczeniowych, których wcześniej nie mieliśmy w takiej skali. To projekt unikatowy zarówno w Polsce, jak i w Europie – mówi Dominika Walec.

Kraków chce być nie tylko miastem zabytków i turystów, ale przede wszystkim miejscem bliskim mieszkańcom, nowoczesnym i wygodnym do życia

Nowe oblicze Krakowa

Kraków pozostaje liderem turystyki w Polsce i regularnie pojawia się w czołówce europejskich rankingów. Jak podkreśla Martyna Lewandowska, zastępca dyrektora Wydziału ds. Turystyki, siłą miasta wciąż są historia, kultura i dziedzictwo, ale coraz większe znaczenie ma także nowoczesna oferta i doświadczenie miasta.

– Jesteśmy topową atrakcją turystyczną i niekwestionowanym liderem rynku turystycznego w Polsce. Nasza pozycja opiera się na historii, kulturze i dziedzictwie. To właśnie tym przyciągamy turystów w pierwszym kontakcie z Krakowem – mówi Martyna Lewandowska. – Turyści bardzo wysoko oceniają także naszą otwartość, przyjacielskość i to, że Kraków jest miastem europejskim, czystym i bezpiecznym.

Miasto chce jednak zachęcać turystów do odkrywania Krakowa poza najpopularniejszymi atrakcjami. Coraz większy nacisk kładzie na lokalność, autentyczne doświadczenia i mniej oczywiste miejsca.

– Chcemy, żeby turysta nie tylko zobaczył najważniejsze zabytki, ale też doświadczył prawdziwego Krakowa – lokalnych produktów, rzemiosła i kuchni – mówi przedstawicielka magistratu. Temu mają służyć nowe projekty, m.in. „Mistrzowie. Krakowski Szlak Rzemiosła”, promujący lokalnych rzemieślników i tradycyjne fache. Miasto chce także mocniej promować regionalną kuchnię.

Kraków rozwija również nowe atrakcje, takie jak Smoczy Szlak skierowany do rodzin i młodszych turystów, a także stawia na turystykę biznesową i kongresową. – Turysta biznesowy często wraca później prywatnie. To szansa, żeby pokazać mu nowoczesny Kraków i zachęcić do odkrywania miasta szerzej niż tylko przez pryzmat zabytków – podkreśla.

Jak dodaje, odwiedzający są dziś coraz częściej pozytywnie zaskoczeni zmianami zachodzącymi w mieście. – Chcemy pokazywać nie tylko zabytki, ale też nowoczesność, nowe przestrzenie i rozwijające się części miasta, takie jak Nowa Huta – podkreśla Martyna Lewandowska.

Badanie do raportu „Wizerunek Krakowa” zostało zrealizowane przez Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych metodą CAWI (Computer Assisted Web Interview) w kwietniu i maju 2026 r. Badanie przeprowadzono na ogólnopolskiej próbie 1024 respondentów, reprezentatywnej pod względem płci, wieku, wykształcenia oraz regionu zamieszkania, z wyłączeniem mieszkańców Krakowa.

Infografika

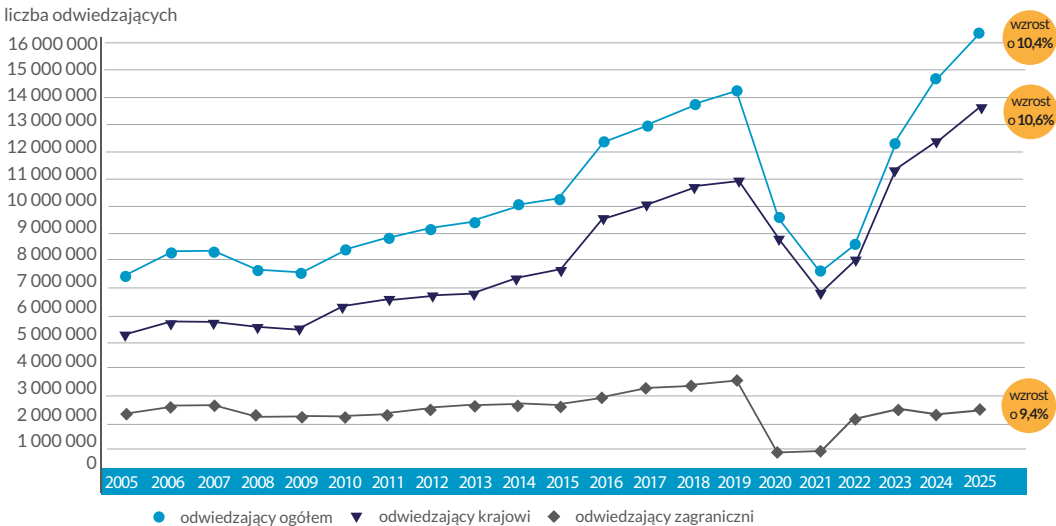
Kraków

Szacunek rozmiaru ruchu turystycznego w Krakowie w roku 2025

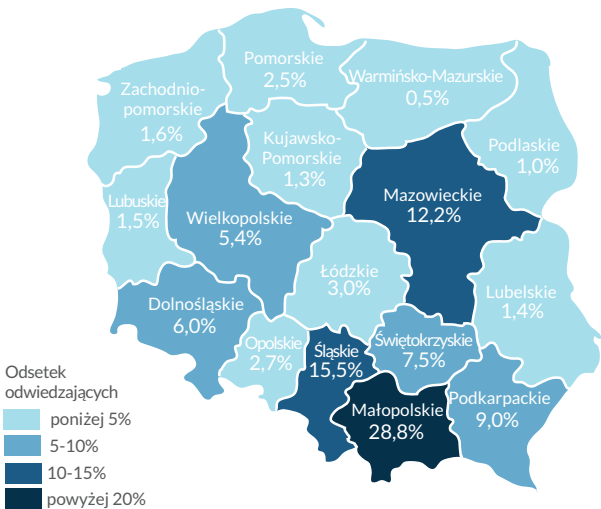


Turyści krajowi i zagraniczni: 54,1% ogółu odwiedzających.
Zagraniczni odwiedzający (turyści i jednodniowi): 15,7% ogółu odwiedzających.

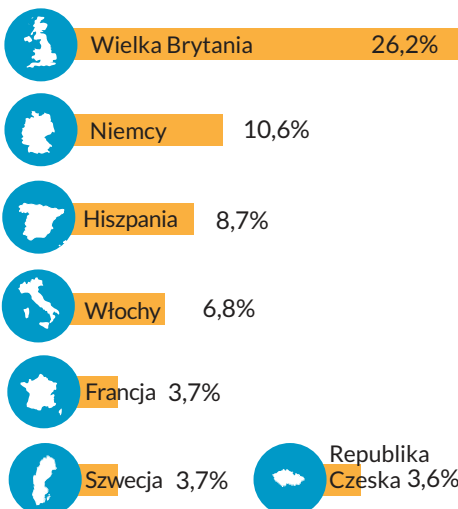
Szacunkowa liczba gości odwiedzających Kraków w latach 2005-2025



Struktura przyjazdów Polaków do Krakowa z miejsca zamieszkania, według województw w 2025 roku



Struktura przyjazdów odwiedzających zagranicznych do Krakowa w 2025 roku według wybranych państw



Inne, wybrane:

Słowacja	2,5%
Islandia	2,4%
Stany Zjednoczone	2,3%
Ukraina	2,2%
Niderlandy	2,0%
Norwegia	1,9%
Portugalia	1,9%
Finlandia	1,4%
Litwa	1,4%
Węgry	1,4%
Austria	1,2%
Belgia	1,1%
Dania	1,0%

Kraków sercem polskiej turystyki

15,4 miliarda złotych – tyle wydali goście odwiedzający Kraków w 2025 roku. Osoby z kraju, podczas pobytu w stolicy Małopolski, pozostawiły średnio 448 zł, a odwiedzający zza granicy 1683 zł. W minionym roku skarby Starego Miasta, Kazimierza, Podgórze i Nowej Huty skusiły ponad 16,25 miliona osób. Tak wynika z badania „Ruch turystyczny w Krakowie w 2025 roku”, zrealizowanego przez Małopolską Organizację Turystyczną we współpracy z Urzędem Miasta Krakowa.

Małopolanie i Brytyjczycy

Spośród 16,25 mln osób, które w 2025 roku przyjechały do stolicy Małopolski, zdecydowaną większość – 13,7 miliona – stanowili odwiedzający jednodniowi i turyści krajowi. Gości zza granicy było w sumie ponad 2,55 miliona. I co warto wspomnieć, od kilku lat liczba odwiedzających krajowych i zagranicznych systematycznie rośnie.

Kto najchętniej zagląda do Krakowa? Zdecydowany prym wiodą tu Małopolanie, stanowiąc aż 28,8% odwiedzających stolicę swojego regionu. Wyjątkowe walory Krakowa doceniają również mieszkańcy województw: śląskiego (15,5%), mazowieckiego (12,2%), podkarpackiego (9%) i świętokrzyskiego (7,5%).

Jeśli chodzi o odwiedzających z zagranicy to zdecydowany prym w przyjazdach wiodą mieszkańcy Wielkiej Brytanii (26,2%), Niemiec (10,6%) i Hiszpanii (8,7%). Pierwszą piątkę zamykają goście z Włoch (6,8%) oraz Francji i Szwecji – po 3,7%.

Co sprowadza turystów do Krakowa?

Na zdecydowanym pierwszym miejscu jest wypoczynek. Tak odpowiedziało blisko 57% odwiedzających zagranicznych i 54% gości z kraju. Na kolejnych pozycjach znalazło się zwiedzanie zabytków, cele religijne oraz zakupy.

I deklaracje te mają odzwierciedlenie na liście miejsc najchętniej odwiedzanych przez turystów. To Rynek Główny, galerie handlowe, Zamek Królewski na Wawelu, Wzgórze Wawelskie, uliczki i zaułki Starego Miasta, a także parki, restauracje, Bulwary Wiślane, kościoły i Sukiennice.

Dokończenie – str. 4

Kraków sercem polskiej turystyki

Dokończenie ze str. 3

Kto najwięcej wydaje w Krakowie?

Odwiedzający krajowi, jeszcze przed przyjazdem do Krakowa, wydają średnio 494 zł, a podczas pobytu w mieście kolejne 448 zł. Zdecydowanie więcej w urlop w stolicy Małopolski inwestują goście z zagranicy – przed przyjazdem to 2223 zł, a do tego dochodzi jeszcze 1683 zł w trakcie pobytu.

Jeszcze przed podróżą do Krakowa najwięcej wydają Włosi (3050 zł), Niemcy (2718 zł), obywatele Stanów Zjednoczonych (2393 zł), Niderlandów (2333 zł) i Francji (2197 zł). Podczas pobytu w Krakowie zdecydowanie najmniej z pieniędzy liczą się za to mieszkańcy USA, pozostawiając w stolicy regionu 2958 zł. Średnio 2012 zł w Krakowie wydają Hiszpanie, 1915 zł Niderlandczycy, 1865 zł Słowacy, a 1823 zł Włosi.

Hotel czy hostel? Samochód czy mikrobus?

Jakie środki lokomocji wybierają turyści i odwiedzający jednodniowi, by dostać się do Krakowa? Najczęściej jest to samochód (36%). Co może nieco zaskakiwać na drugim miejscu jest samolot – aż 28%, a na trzecim stopniu podium pociąg – blisko 26%. Zdecydowanie mniej wybiera dojazd autokarem turystycznym, a najmniej – tylko 2,6% – zadeklarowało, że do stolicy Małopolski przybyło autobusem lub mikrobusem.

Gdzie najchętniej zatrzymują się turyści? Zdecydowana większość wybiera hotele – tak odpowiedziało aż 41% badanych. Na pensjonaty zdecydowało się blisko 11%, a na apartamenty i apartohotele około 10%. Hostele wybrało 9,4%, motele – 7,2%, a 5,1% zakotwiczyło na ten czas u rodziny.

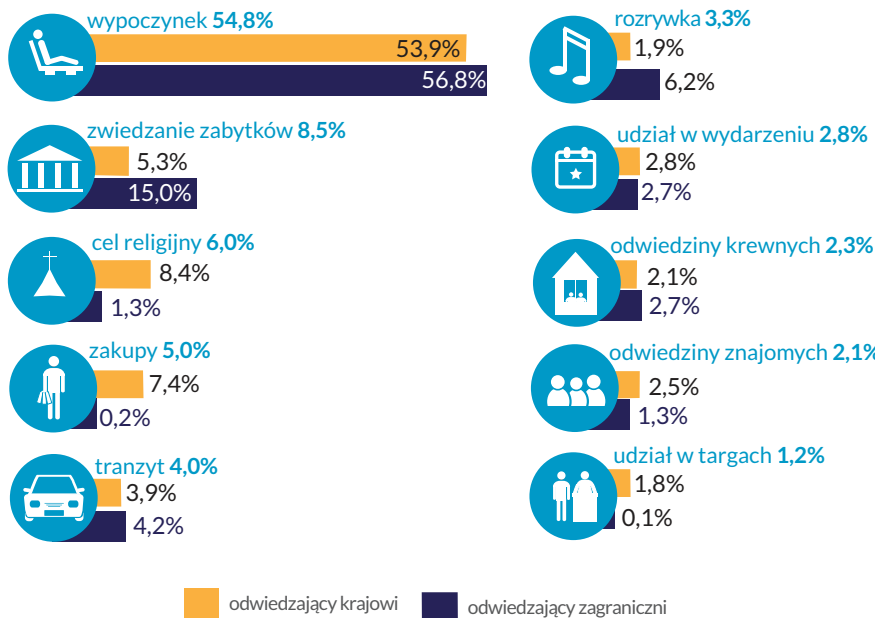
Widoczny jest rosnący udział gości korzystających z hoteli 4- i 5-gwiazdkowych, co potwierdza rosnące znaczenie segmentu premium w strukturze ruchu turystycznego – mówił Krzysztof Borkowski, prof. Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii w Suchej Beskidzkiej. Opracowanie, które zaprezentowano podczas Forum Turystyki 2026, powstało we współpracy z Małopolską Organizacją Turystyczną, Urzędem Miasta Krakowa oraz Międzyuczelnianym Zespołem Ekspertów MOT.

Kraków

Atrakcje/miejsca najchętniej odwiedzane w Krakowie w 2025 roku



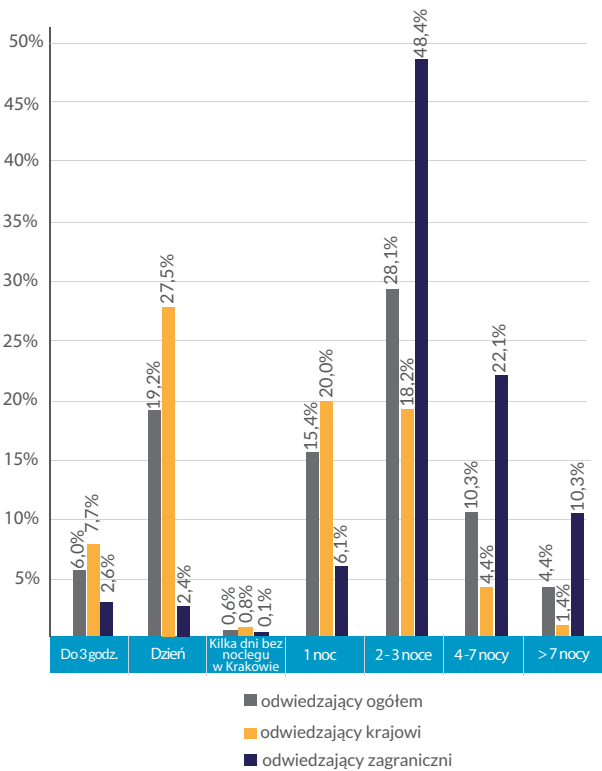
Istotne cele przyjazdu odwiedzających Kraków w 2025 roku



Najistotniejsze cele przyjazdu wskazywane w 2025 roku przez



Struktura procentowa długości pobytów odwiedzających Kraków w 2025 roku





Klinika Okulistyczna MEDILENS

Rok założenia 1993

Kielce, ul. Kozia 3a, tel. 41 344-62-00

Wykonujemy zabiegi w ramach ubezpieczenia NFZ

- odwarstwianie siatkówki
- urazy gałki ocznej
- krwotoki do komory ciała szklanego
- otwory w plamce
- błony nasiatkówkowe
- operacje zezu
- operacje zaćmy
- operacje jaskry
- prowadzimy leczenie w ramach programów lekowych AMD i DME
- laser YAG

Krótkie terminy oczekiwania na zabieg usunięcia zaćmy

www.medilens.pl

Ta grupa osób jest szczególnie narażona

Nowy subwariant Covid-19 Cykada został wykryty w Europie, Ameryce Północnej, Afryce oraz Azji i Oceanii

W Europie, USA i Afryce pojawił się nowy subwariant koronawirusa Covid-19 o nazwie Cykada, na który dzieci są mniej odporne niż dorośli - wynika z danych opublikowanych przez amerykańskie Centrum Prewencji i Kontroli Chorób (CDC).

Nowy koronawirus, oznaczony jako BA.3.2, to kolejna odmiana Omikrona, wysoce zakaźnego wariantu wirusa SARS-CoV-2, wykrytego po raz pierwszy w listopadzie 2021 r. w Republice Południowej Afryki.

Od tego czasu pojawiła się kilka jego subwariantów, takich jak: Kraken (XBB.1.5), Cerberus (BQ.1.1), Eris (EG.5), Stratus (XFG), Nimbus (NB.1.8.1).

Wyróżniają się one większą liczbą mutacji, dzięki czemu łatwiej omijają odporność immunologiczną i szybciej się rozprzestrzeniają, ale są mniej groźne.

Kolejny subwariant również został wykryty w Afryce Południowej w listopadzie



Dotychczas Cykada została wykryta w Europie, Ameryce Północnej, Afryce oraz Azji i Oceanii

2024 r. Potem jednak zaniknął, gdyż wyparły go inne subwarianty Omikrona. Ponieważ ulegał on dalszej mutacji, stał się bardziej zaraźliwy i łatwiej potrafi się rozprzestrzeniać. Z powodu tej cykliczności otrzymał nazwę Cykada, nawiązującą do pluskwiaków, które rozwijają się cyklicznie.

Larwy tych owadów żyją pod ziemią przez kilka lat, zanim staną się dorosłymi, latającymi osobnikami; żyją jednak krótko i żywią się sokami roślin.

Z dotychczasowych obserwacji wynika, że Cykada jest bardziej zaraźliwa dla dzieci niż dorosłych. Analiza danych do-

tyczących zakażeń Covid-19 w Nowym Jorku wykazała, że dzieci mogą być nawet pięciokrotnie bardziej wrażliwe na zakażenie nowym subwariantem Omikron. Według specjalistów z Republiki Południowej Afryki nie atakuje on niemowląt, najczęściej zakaża dzieci w wieku od 3. do 15. roku życia.

Nie ma pewności, czy Cykada będzie ulegała dalszej mutacji i stanie się bardziej zaraźliwa i jeszcze groźniejsza. Prof. Marc Johnson, mikrobiolog molekularny z University of Missouri, który bada jego rozprzestrzenianie się - twierdzi, że jest to mało prawdopodobne.

Dotychczas Cykada została wykryta w Europie, Ameryce Północnej (w 25 stanach USA), Afryce oraz Azji i Oceanii. Na naszym kontynencie zidentyfikowano ją w Niemczech, Holandii, Danii, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Szwecji, Francji oraz we Włoszech. W Niemczech od listopada 2025 r. do stycznia 2026 r. na ten subwariant Omikron przypadało 30 proc. zakażeń Covid-19.

„Uważam, że jest mało szans na to, że BA.3.2 stanie się wariantem dominującym” - powiedział stacji CNN. Jego zdaniem, gdyby subwariant ten miał być bardziej agresywny, już by się tak stało.

Cykada wykazuje większą umiejętność omijania odporności nabytej po szczepieniu lub

przechorowaniu Covid-19. Wydaje się jednak, że obecnie stosowanie szczepionki nadal zapewnia częściową ochronę przed tym subwariantem Omikrona. Gdyby nadal się on rozprzestrzeniał, być może nie będzie potrzebna aktualizacja tych preparatów. „Jak na razie z dotychczasową odpornością i szczepieniami nie zaobserwowaliśmy wzrostu hospitalizacji oraz zgonów” - zapewnia dr Tuli de Oliveira, dyrektor Center for Epidemic Response and Innovation przy Stellenbosch University w RPA.

Objawy „Cicady” są podobne do klasycznego obrazu COVID-19 i mogą obejmować m.in.: ból gardła (często o wyraźnym nasileniu), katar, kaszel, gorączkę, osłabienie, bóle mięśni, bóle głowy, a także utratę smaku lub węchu.

U części osób mogą wystąpić również dolegliwości ze strony układu pokarmowego, takie jak nudności, wymioty czy biegunka, oraz objawy ze strony układu oddechowego, w tym duszność.

REKLAMA

0011528545

I wszystko widzisz!

BOŻĘCKI
CENTRUM OPTYCZNE

- Kompleksowe badania optometryczne i okulistyczne dorosłych i dzieci od 5 r. ż. Wykonujemy TOMOGRAFIĘ oczu (OCT) oraz badanie POLA WIDZENIA.
- Największy wybór opraw w jednym miejscu: 3 lokale o pow. 180 M2 i ponad 2000 modeli dla dorosłych i dzieci.
- Dzięki posiadanemu systemowi do wideocentracji NIKON dokonujemy możliwie najdokładniejszych pomiarów optycznych, szczególnie dla okularów progresywnych, dla jeszcze lepszego komfortu widzenia.
- We własnym laboratorium realizujemy każdy rodzaj zlecenia.



SALON, ul. Zagórska 10 • OUTLET, ul. Zagórska 12
www.bozecki.pl • Tel. 535 306 406

Szpital z nowym obowiązkiem

Narodowy Fundusz Zdrowia będzie mógł karać placówki medyczne

Projekt resortu zdrowia, który trafił do konsultacji, zakłada, że placówki medyczne będą musiały udostępniać swoje grafiki przyjęć w ogólnopolskim systemie. Za niedopełnienie tego obowiązku NFZ będzie mógł nałożyć na nie kary finansowe lub wstrzymać wypłatę środków.

Centralna Elektroniczna Rejestracja (CER) ma ruszyć 1 lipca 2026 roku.

Zasadnicze zmiany wprowadzane projektem rozporządzenia wynikają z rozwiązań wprowadzonych - ustawą z 26 września 2025 roku, która wprowadziła nowy, scentralizowany system rejestracji na świadczenia opieki zdrowotnej.

Zgodnie z nowymi regulacjami, pacjenci, którzy nie zostaną przyjęci w dniu zgłoszenia, trafią do jednej, ogólnopolskiej listy oczekujących.

- Warunkiem działania CER jest wykonywanie przez wszystkich świadczeniodawców obowiązków w zakresie



E-rejestracja ma służyć usprawnieniu pracy i ograniczeniu niewykorzystanych terminów u specjalistów

udostępnienia harmonogramów przyjęć, ich aktualizacji i umożliwienia pacjentom umawiania terminów z wykorzystaniem CER - podał resort zdrowia w uzasadnieniu projektu.

Aby to wyegzekwować MZ przewidziało kary dla placówek, które nie wejdą do sys-

temu Centralnej Elektronicznej Rejestracji zarządzanej przez Centrum e-Zdrowia (CeZ), które przekazuje dane do NFZ w celu rozliczania świadczeń. NFZ będzie mógł ukarać przychodnię lub szpital natychmiast po otrzymaniu od CeZ potwierdzenia o złamaniu przepisów, a także będzie mógł

wstrzymać płatności tym placówkom, które nie udostępniają i nie aktualizują w systemie swoich grafików przyjęć oraz wolnych terminów.

Jak podał resort w uzasadnieniu, projektowane zmiany nie wymagają wprowadzenia przepisów przejściowych. Mają one charakter porządkujący

i będą stosowane od dnia wejścia w życie rozporządzenia.

- Centralna e-rejestracja obejmie wszystkie konsultacje u specjalistów - zapowiedział w ubiegłym tygodniu premier Donald Tusk.

Poinformował, że dzięki wdrażanej od początku 2026 r. elektronicznej rejestracji odwołano pół miliona wizyt, dzięki czemu te terminy mogli wykorzystać inni pacjenci.

Donald Tusk odniósł się do danych dotyczących centralnej e-rejestracji przed posiedzeniem rządu, którego jednym z punktów jest raport z I kwartału 2026 r. z realizacji priorytetów Rady Ministrów.

Wdrażanie e-rejestracji to jeden z priorytetów rządu, który, jak wyjaśnił premier, ma służyć usprawnieniu pracy i ograniczeniu niewykorzystanych terminów wizyt u specjalistów.

Premier przypomniał, że od początku roku e-rejestracja obejmuje zapisy na mamografię, testy HPV HR (zastępują

klasyczną cytologię) i konsultacje kardiologiczne.

Wielu poradniach kolejki sięgają nawet ponad 4 miesiące, a do części specjalistów czeka się ponad rok. Najwięcej czasu zajmuje dostanie się m.in. do angiologa, endokrynologa i chirurga naczyniowego, gdzie czasy oczekiwania przekraczają 11-13 miesięcy.

Jednocześnie część placówek wpisuje terminy do Informatora o Terminach Leczenia NFZ, ale dane nie zawsze odzwierciedlają stan faktyczny, bo aktualizacja zależy od placówki i zdarzają się braki w raportowaniu. Bywa też tak, że w systemie widnieje termin, który po kontakcie z rejestracją okazuje się już niedostępny albo nieaktualny.

Poza tym zapisywanie się na wizytę, ale niepojawianie się w gabinecie oraz rejestrowanie się równolegle w kilku poradniach blokuje dostęp do świadczenia innym osobom.

Zatem dopasowanie popytu do podaży i poprawa raportowania są ważną kwestią.

REKLAMA

0011529561

Zdrowie

- Jedyny w Polsce basen solankowo – siarczkowy
- Nowoczesna przychodnia rehabilitacyjna z kąpielami w najsilniejszej na świecie wodzie siarczkowej.

tel.: 41 377 65 55

Relaks

- basen rekreacyjny z wodą mineralną i urządzeniami masującymi
- Profesjonalne saunarium z jacuzzi zewnętrznym i wypoczywalnią

tel.: 41 377 65 65

ŹRÓDŁO ZDROWIA I RELAKSU
W TWOIM ZASIĘGU



BASENY MINERALNE
SOLEC-ZDRÓJ

Czynne przez 7 dni w tygodniu

www.basenymineralne.pl



MamaCare

BEZPIECZNA CIĄŻA
Kompleksowa opieka okołoporodowa

Zapraszamy do programu

MamaCare

Twoja ciąża pod opieką zespołu,
który jest z Tobą na każdym etapie.



CO OFERUJEMY?



3 SPOTKANIA W CIĄŻY

- ♥ jedno spotkanie w każdym trymestrze
- ♥ prowadzone przez doświadczoną położną



KONSULTACJA ANESTEZJOLOGICZNA

- ♥ przygotowanie do znieczulenia porodu
- ♥ omówienie możliwości łagodzenia bólu



KONSULTACJA PSYCHOLOGICZNA

- ♥ wsparcie emocjonalne
- ♥ przygotowanie do porodu i macierzyństwa

DLACZEGO MAMACARE?

- ♥ indywidualne podejście
- ♥ bezpieczeństwo i spokój
- ♥ opieka od pierwszych tygodni ciąży
- ♥ wsparcie zespołu:
położna – lekarz –
anestezjolog – psycholog



PROGRAM MAMACARE JEST

BEZPŁATNY

ZAPISY

od poniedziałku do piątku

🕒 12:00–14:30

☎ 516 151 193



SZPITAL KIELECKI
św. ALEKSANDRA Sp. z o.o.

♥ Zespół MamaCare jest z Tobą od pierwszych tygodni.



SZPITAL KIELECKI
św. ALEKSANDRA Sp. z o.o.

W Szpitalu Kieleckim św. Aleksandra istnieje
możliwość wykonania **odpłatnych** badań:



GASTROSKOPII

– zarówno **w znieczuleniu**,
jak i **bez znieczulenia**.



KOLONOSKOPII

– zarówno **w znieczuleniu**,
jak i **bez znieczulenia**.



REZONANSU
MAGNETYCZNEGO
precyzyjna **diagnostyka obrazowa**

NOWA MOŻLIWOŚĆ DIAGNOSTYKI W NASZYM SZPITALU



Gastroskopia pozwala ocenić górny odcinek przewodu pokarmowego.
Kolonoskopia umożliwia diagnostykę jelita grubego.
Badania pomagają wykrywać zmiany chorobowe już na wczesnym etapie i są ważnym elementem profilaktyki zdrowotnej.



SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
ORAZ AKTUALNY CENNIK
dostępne są na naszej stronie
internetowej.



REJESTRACJA I DODATKOWE INFORMACJE:

41 26 62 300
41 26 62 301



Dbamy o zdrowie i regularną diagnostykę

Wielkie otwarcie nowego centrum handlowego OTO Park w Sandomierzu. Mnóstwo ludzi, pełne parkingi i promocje

Klaudia Tajs
Sandomierz

Nowe centrum handlowe OTO Park Sandomierz powstało przy ulicy Kwiatkowskiego. Centrum to dziewięć placówek handlowych. Otwarcie miało miejsce w czwartek 21 maja.

Znajduje się tam sklep Lidl, który otwarto jako pierwszy o 6 ale także sklepy znanych i modowych marek: Action, Sinsay, Martes, CCC, Rossmann, Euro RTV AGD. Jest także lodziarnia i kebab. Całe centrum ruszyło o 11.

W czwartek 21 maja jako pierwszy oficjalnie otwarto nowy sklep Lidl w Sandomierzu. Placówka przy ulicy Kwiat-

kowskiego rozpoczęła działalność punktualnie o godzinie 6. Już od wczesnych godzin porannych przed wejściem ustawiły się spore kolejki. Duże zainteresowanie wynikało przede wszystkim z promocji przygotowanych na dzień otwarcia. Część artykułów przeceniono o 50 procent procent. Największym zainteresowaniem cieszyły się sprzęt elektroniczny oraz tekstylia domowe. Co ciekawe wśród klientów najwięcej było...panów. Osoby, które zrobiły zakupy w nowym sklepie, mogły skorzystać z dodatkowej atrakcji. Na klientów czekał darmowy poczęstunek i hostessy i konferansjer. Strefa poczęstunku cieszyła się dużą popularnością wśród odwiedzających.



FOT. KLAUDIA TAJŚ

Każdy sklep był przygotowany na otwarcie

O godzinie 11 na placu parkingowym miało miejsce oficjalne otwarcie. Symboliczną wstęgę przecięli Marcin Piwnik, starosta sandomierski, Andrzej Bolewski przewodniczący Rady Miasta Sandomierza i Daria Górniak, przedstawicielka zarządu Falcon Investment Management.

- Wiemy dokładnie, jak jeszcze rok temu wyglądał ten teren. Dziś mamy piękne obiekty, które służą ludziom. Dziś inwestycja OTO Park służy mieszkańcom i daje miejsca pracy. Mieszkańcy nie będą już wyjeżdżali na zakupy poza Sandomierz. Będą je robili właśnie w tym miejscu. Problemy komunikacyjne rozwiążemy jako samorząd powiatu i miasto przy współpracy z firmą Falcon i Generalną Dyrek-

cją Dróg Krajowych. Mamy na to pieniądze. Pozostaje nam tylko projektowanie i przebudowa ulicy Kwiatkowskiego oraz wykonanie ronda. Cierpliwości. Ten temat przed nami i będzie realizowany - powiedział Marcin Piwnik.

Daria Górniak, przedstawicielka zarządu Falcon Investment Management mówiła o partnerskiej współpracy, co pozwoliło zakończyć inwestycję. - Dziękuję także wykonawcom, bo wszystko zostało zrobione zgodnie z harmonogramem i ta realizacja przebiegła perfekcyjnie. Dziękuję także najemcom - powiedziała.

Otwarcu towarzyszyło mnóstwo promocji przygotowanych przez najemców.

©©

Wielka scena tańca i pomocy Amelce

Sandra Krakowiak
Opatów

Rynek w Opatowie zamienił się w wielką scenę tańca i pomocy Amelce. Akcja biblioteki Z Rynku do Regału porwała mieszkańców.

W czwartek 21 maja opatowski rynek na kilka godzin zmienił swe oblicze. Zamiast codziennego rytmu miasta pojawiła się muzyka, taniec i mnóstwo mieszkańców, którzy chętnie włączyli się do wspólnej zabawy. Wydarzenie „Z Rynku do Regału”, zorganizowane z inicjatywy biblioteki, okazało się prawdziwym świętem integracji i radości. Jak podkreślili organizatorzy w mediach społecznościowych: „Tobyłniesamowite widowisko pełne energii, uśmiechu i genialnej atmosfery!” Trudno się z tym nie zgodzić, opatowski rynek na chwilę stał się wielką, tętniącą życiem sceną taneczną, a dźwięki muzyki skutecznie zachęcały do wspólnej zabawy. W wydarzenie zaangażowało się wiele osób i instytucji. Organizatorzy skierowali podziękowania między innymi do władz miasta i gminy, przedstawicieli samorządu, szkół, przedszkoli oraz pracowników Opatowskiego Ośrodka Kultury za pomoc w przygotowaniu przedsięwzięcia. Szczególne słowa uznania skierowano do dzieci i młodzieży z opatowskich placówek oświatowych, którzy swoją energią i zaangażowaniem nadawali wydarzeniu wyjątkowy charakter. Ważnym elementem była także zbiórka pieniędzy dla Amelki Wiatrowskiej, przy której ogromną rolę odegrali wolontariusze. Pokazaliśmy, że Opatów ma wielkie serce do zabawy - podsumowali organizatorzy.

Czwartkowe wydarzenie pokazało, że wspólna inicjatywa, dobra energia i zaangażowanie mieszkańców mogą stworzyć wyjątkowy klimat i na długo pozostać w pamięci uczestników. ©©



FOT. ARCHIWUM

Rynek w Opatowie zamienił się 21 maja w wielką scenę tańca

REKLAMA

001152841

OGŁOSZENIE BURMISTRZA OPATOWA o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w obrębie Opatów

Burmistrz Opatowa, na podstawie art. 8h oraz art. 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 48 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) **informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w obrębie Opatów**, sporządzanego na podstawie uchwały Nr XX/152/2025 z dnia 29 października 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w obrębie Opatów.

Projekt planu miejscowego oraz dokumenty dotyczące odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu planu miejscowego dostępne są na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie, w zakładce „Planowanie przestrzenne” → „Plany miejscowe” oraz w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie, w godzinach urzędowania. Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od **29 maja 2026 r. do 27 czerwca 2026 r.** i obejmą:

- 1. Zbieranie uwag do planu miejscowego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od 29 maja 2026 r. do 27 czerwca 2026 r.** (włącznie), przy czym uwagi do konsultowanego projektu aktu planowania przestrzennego (tj. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego) należy składać do Burmistrza Miasta i Gminy Opatów, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, którego wzór określa rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także ze wskazaniem, czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Uwagi złożone po upływie w/w terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi można składać:

- na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, na adres: Urząd Miasta i Gminy w Opatowie, pl. Obrońców Pokoju 34, 27-500 Opatów;
 - na piśmie utrwalonym w postaci elektronicznej bez konieczności opatrywania go kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej: na adres doręczeń elektronicznych - **AE:PL-51231-49095-BBEWH-39** oraz za pomocą poczty elektronicznej Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie: opatow@umopatow.pl – opatrzone tematem: „dot. projektu mpzp dla obszaru położonego w obrębie Opatów”.
- 2. Spotkanie otwarte z dostępem online** odbędzie się w dniu **10 czerwca 2026 r.** w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie, pl. Obrońców Pokoju 34, 27-500 Opatów, w godzinach 15⁰⁰ – 17⁰⁰ – spotkanie poprzedzone będzie prezentacją projektu aktu planowania przestrzennego;
 - 3. Ankietę**, której formularz dostępny jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie, w zakładce „Planowanie przestrzenne” → „Plany miejscowe” oraz udostępniony w wersji papierowej w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie, pl. Obrońców Pokoju 34, 27-500 Opatów. Ankietę należy wypełnić i złożyć w terminie od **29 maja 2026 r. do 27 czerwca 2026 r.**

Zgodnie z art. 8g ust. 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego określony rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, został udostępniony na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego> oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie.

Burmistrz Miasta i Gminy Opatów

KLAUZULA INFORMACYJNA

Na podstawie art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), publ. Dz. Urz. UE L Nr 119, s. 1 informujemy, iż:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Urząd Miasta i Gminy w Opatowie (adres - Plac Obrońców Pokoju 34, 27-500 Opatów, tel. 15 868 13 00).
2. W sprawach z zakresu ochrony danych osobowych mogą Państwo kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych pod adresem e-mail: inspektor@cbi24.pl.
3. Dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązków prawnych ciążących na Administratorze.
4. Dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach odrębnych, w tym przepisów archiwalnych.
5. Podstawą prawną przetwarzania danych jest art. 6 ust. 1 lit. c) ww. Rozporządzenia.
6. Dane osobowe nie będą przekazywane odbiorcom
7. Osoba, której dane dotyczą ma prawo do:
 - dostępu do treści swoich danych oraz możliwości ich poprawiania, sprostowania, ograniczenia przetwarzania oraz do przenoszenia swoich danych, a także - w przypadkach przewidzianych prawem
 - prawo do usunięcia danych i prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania Państwa danych.
 - wniesienia skargi do organu nadzorczego w przypadku gdy przetwarzanie danych odbywa się z naruszeniem przepisów powyższego rozporządzenia, tj. Prezesa Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa

Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych nie podlega Pan/Pani decyzjom, które się opierają wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, o czym stanowi art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

Nocna kraksa BMW w Złotej. Młody kierowca trafił do szpitala

Michał Nosal
Gmina Samborzec

BMW, którym jechali dwaj młodzi ludzie z Podkarpacia dachowało w weekendową noc w miejscowości Złota w powiecie sandomierskim. Kierowca auta trafił do szpitala

Do kraksy doszło w sobotę o godzinie 22.40. Przez Złotą w gminie Samborzec jechało BMW prowadzone przez 19-latkę. Pasażerem był rówieśnik kierowcy. Obaj to mieszkańcy Podkarpacia.

Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że samochód zjechał z trasy, staranował ogrodzenie i dachował.



FOT. ARCHIWUM

Przez Złotą w gminie Samborzec jechało BMW prowadzone przez 19-latkę. Doszło do wypadku

Jak odnotowali strażacy, samochód zatrzymał się leżąc na boku. 19-latkowie wydostali się z niego o własnych siłach.

Na pomoc ruszyli druhowie miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej oraz ratownicy z Sandomierza. Łącznie 13 strażaków.

- Zajęli się między innymi zabezpieczeniem terenu i odłączeniem akumulatora w rozbitym aucie - opisywał młodszy kapitan Dominik Górecki, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu. Strażacy oświetlili też teren, by ułatwić pracę policjantom.

- Trzeźwy kierowca z rozciętą głową został przewieziony na oddział ratunkowy sandomierskiego szpitala. Z kolei pasażer, po wstępnym przebadaniu, został zwolniony do domu - informował aspirant Paweł Cieśla z Komendy Powiatowej Policji w Sandomierzu. ©P

Skrzyżowanie do przebudowy

Sandra Krakowiak
Gmina Ożarów

Niebezpieczne skrzyżowanie w Zawadzie do przebudowy. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę na budowę ronda.

Jak poinformowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Zawadzie koło Ożarowa, na skrzyżowaniu dróg krajowej numer 74 i wojewódzkiej numer 755 powstanie nowe rondo. Umowa na budowę właśnie została podpisana.

Przebudowa

Skrzyżowanie obwodnicy Ożarowa czyli drogi krajowej numer 74 z drogą wojewódzką numer 755 w Zawadzie zostanie przebudowane. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Kielcach podpisała umowę na budowę ronda w miejscu, w którym dochodziło do kolizji i wypadków.

Rondo w Zawadzie wybuduje wyłoniona w przetargu firma Budromost Starachowice za około 6 milionów złotych. Pierwsze prace rozpoczną się po przekazaniu placu budowy wykonawcy i opracowaniu projektów tymczasowej organizacji ruchu. Budowa ronda powinna być zrealizowana w ciągu 17 miesięcy od podpisania umowy.

Pełnowymiarowe rondo zastąpi obecne, doraźne rozwiązanie, czyli skrzyżowanie z ruchem okrężnym wyznaczonym elementami oznakowania poziomego i pionowego. Wprowadzenie w 2019 roku takiej zmiany organizacji ruchu było konieczne ze względu na wypadki i kolizje, do jakich dochodziło regularnie na zwykłym skrzyżowaniu obwodnicy Ożarowa czyli odcinka drogi krajowej numer 74 Kielce - Annopol z drogą wojewódzką numer 755 Ostrowiec Świętokrzyski - Zawichost. Doraźna zmiana organizacji ruchu poprawiła sytuację, jednak nadal zdarzają się wypadki ignorowania oznakowania przez kierujących. Dlatego kompleksowa poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego możliwa będzie dzięki docelowej przebudowie skrzyżowania.

Ważne

Jak informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, w ramach inwestycji powstanie czterowlotowe, jednopasowe rondo. Zaprojektowane zostały między innymi odcinki chodników wokół ronda, azyle i przejścia dla pieszych z odpowiednim oświetleniem, nowe zjazdy i zatoka autobusowa. Przebudujemy także odcinki sieci między innymi wodociągowej, gazowej, energetycznej, telekomunikacyjnej, a także wloty na skrzyżowanie. ©P

REKLAMA 0011529918

STAROSTA STASZOWSKI
28-200 Staszów, ul. Józefa Piłsudskiego 7
B-II.6740.5.8.2.2026ES

Staszów, dnia 22 maja 2026 roku

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj.: Dz. U. z 2024 roku, poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku - Kodeks postępowania administracyjnego (tj.: Dz.U. z 2025 roku, poz. 1691),

Starosta Staszowski

zawiadamia, że na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec reprezentowanego przez pełnomocnika P. Artura Kręcisz z dnia 6 marca 2026 roku wydana została decyzja Nr 5-37/2026 z dnia 22 maja 2026 roku, znak: B-II.6740.5.8.2.2026ES o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi gminnej przy basenie w Połaniu o długości około 420 mb” na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: 6047/30 (6047/59, **6047/60**), 6047/34 (**6047/61**, 6047/62), 6047/48 (6047/63, **6047/64**, 6047/65), 6196/2 (6196/3, **6196/4**), 6199/4 (**6199/6**, 6199/7), 6199/2 (6199/8, **6199/9**, 6199/10), 6199/3 (6199/11, **6199/12**, 6199/13), 6200 (**6200/1**, 6200/2, **6200/3**, 6200/4), 6201/2 (**6201/3**, 6201/4), **6047/33** jednostka ewidencyjna 261205_4 Połaniec, obręb ewidencyjny 261205_4.0001 Połaniec w miejscowości Połaniec.

W odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale. **Ponadto numery działek objętych liniami rozgraniczającymi projektowany pas drogowy zostały oznaczone pogrubioną czcionką.**

Obszar poza liniami rozgraniczającymi obejmuje nieruchomości na terenie miejscowości Połaniec oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, na których będą realizowane roboty budowlane:

- przebudowa innych dróg publicznych:**
Obręb 261205_4.0001 Połaniec:
6046/10, 6040/68, 6152/1, 6047/32, 6047/29.
- budowa/przebudowa zjazdów:**
Obręb 261205_4.0001 Połaniec:
6047/62 powstała z podziału działki nr 6047/34, 6047/63 i 6047/65 powstała z podziału działki nr 6047/48.
- budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu:**
Obręb 261205_4.0001 Połaniec:
6047/32, 6201/4 powstała z podziału działki nr 6201/2, 6199/8 powstała z podziału działki nr 6199/2, 6199/7 powstała z podziału działki nr 6199/4, 6199/5.
- zajęcie terenu wód płynących:**
Obręb 261205_4.0001 Połaniec:
6195/3.

Przedmiotem decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej jest w szczególności ustalenie lokalizacji (przebiegu) inwestycji wraz z określeniem linii rozgraniczających teren i warunków lokalizacji, zatwierdzenie podziału nieruchomości, zatwierdzenie projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego, określenie terminu wydania zarządcy drogi nieruchomości, określenie obowiązku przebudowy innych dróg publicznych,

obowiązku budowy/przebudowy zjazdów wraz z określeniem ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości dla realizacji tych obowiązków.

Informuję, że nieruchomości objęte liniami rozgraniczającymi teren inwestycji drogowej stają się z mocy prawa własnością Gminy Bogoria z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnym postępowaniu.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie **30 dni** od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, której nadano rygor natychmiastowej wykonalności albo od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna, **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5%** wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Strony postępowania mogą zapoznać się z decyzją w Starostwie Powiatowym w Staszowie przy ul. Piłsudskiego 7, pokój nr A215 w godz. 7.30 - 15.30 (poniedziałek, środa, czwartek i piątek), 8.00 – 16.00 we wtorek. Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych przedmiotową decyzją. Zapoznanie się z treścią decyzji nie jest obowiązkowe.

Stronom służy prawo wniesienia odwołania od decyzji do Wojewody Świętokrzyskiego w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w związku z art. 49 Kpa, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. Publiczne ogłoszenie następuje poprzez: wywieszenie obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Bogoria oraz Starostwa Powiatowego, zamieszczenie ogłoszenia w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Bogorii oraz Starostwa Powiatowego w Staszowie oraz publikację w prasie lokalnej, tj. w „Echu Dnia”.

Odwolanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej powinno zawierać zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie - art. 11g ust. 1a ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Informuje się, iż stosownie do art. 127a § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku - Kodeks postępowania administracyjnego (tj.: Dz.U. z 2025 roku, poz. 1691) przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania w formie oświadczenia. Oświadczenie należy kierować bezpośrednio do organu, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Z up. STAROSTY

Grażyna Włodarczyk
NACZELNIK WYDZIAŁU

Administracji Architektoniczno-Budowlanej



FOT. ARCHIWUM

ŁUBNICE

Złote Gody ze starostą i wójtem

W Centrum Kultury w Łubnicach odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 50-lecia pożycia małżeńskiego. Wydarzenie zgromadziło dziewięć par obchodzących Złote Gody, ich bliskich oraz przedstawicieli władz samorządowych i powiatowych, którzy wspólnie świętowali ten wyjątkowy jubileusz. Spotkanie poprowadziła kierownik Urzędu

Stanu Cywilnego Elżbieta Nowak. Jubilatów gratulacje oraz życzenia złożyli przedstawiciele lokalnych władz: starosta staszowski Romuald Zgrzywa, wójt gminy Anna Grajko, przewodnicząca Rady Powiatu Jolanta Wójtowicz, przewodniczący Rady Gminy Łubnice Eugeniusz Kozioł, oraz radny powiatowy Szczepan Witke. MB

Manufaktura Smaku rozpoczęła pracę



FOT. ARCHIWUM

Dzieci odwiedzili starostowie Tomasz Staniek i Małgorzata Jalowska. Na zdjęciu z Martyną Grysińską

Sandra Krakowiak
Gmina Wojciechowice

Manufaktura Smaku w Gierczycach rozpoczęła działalność. Dzieci odkrywały tajniki zdrowej żywności.

Manufaktura Smaku w Gierczycach rozpoczęła działalność w sposób niezwykle. Uczniowie szkół podstawowych z terenu powiatu opatowskiego i ostrowieckiego wzięli udział w warsztatach. Piekli rogaliki, sadzili warzywa i robili kiszki.

Debiutanckie edukacyjne warsztaty dla najmłodszych odbyły się w Manufakturze Smaku w Gierczycach. Jak powiedział nam inicjator jej powstania, Jan Czaja to pierwsze warsztaty ale na pewno nie ostatnie.

- Planujemy warsztaty dla dzieci również w czerwcu. Nie ukrywam, że myślimy również o warsztatach dla dorosłych. To dobry pomysł, jak na przykład turyści będą odwiedzać nasz region, i na przykład tata z dziećmi wybierze się na jakąś wycieczkę a mama skorzysta z naszej propozycji i na przykład zobczy jak robi się kiszki, które później będzie mogła zabrać ze sobą do domu - wyjaśnia.

To właśnie tutaj dzieci mogły poznać świat zdrowej żywności od podstaw, od sadzenia warzyw i ich pielęgnacji, przez kiszenie, aż po domowe wypieki. Spotkanie było jednocześnie początkiem działań nowego miejsca, które powstało z inicjatywy lokalnych rolników. -Działamy jako nieformalna grupa rolników, głównie w kierunku rolnictwa ekologicznego. I to jest na zasadzie takiego wspólnego obiektu do pakowania paczek, edukacji i warsztatów. Od tego sezonu chcemy również uruchomić przetwórstwo. Działamy na bazie detalicznego handlu rolniczego czyli każdy rolnik ma

możliwość przetworzenia jakiś produktów. W tej chwili wysyłamy nasze ekologiczne produkty do osób, które chcą takie produkty otrzymać na swój stół - mówił Jan Czaja.

Manufaktura Smaku w Gierczycach, wybudowana przez kilku rolników z powiatu opatowskiego według koncepcji i projektu Jana Czaję, wiceprezesa Spółdzielni Socjalnej „Regionalna”, rozpoczęła swoją działalność od wyjątkowego wydarzenia skierowanego do najmłodszych. Obiekt po raz pierwszy gościł dzieci, organizując warsztaty edukacyjne poświęcone zdrowemu stylowi życia i produkcji żywności. Podczas zajęć uczestnicy mieli okazję poznać tajniki pielęgnacji i sadzenia warzyw, dowiedzieć się, na czym polega proces kiszenia oraz spróbować swoich sił podczas przygotowywania domowych wypieków. Była to nie tylko praktyczna nauka, ale również okazja do poznawania natury i budowania świadomości dotyczącej tego, skąd pochodzi żywność trafiająca na nasze stoły. O zdrowym żywieniu i wartości naturalnych produktów opowiadała Martyna Grysińska, która przybliżała dzieciom znaczenie odpowiednich nawyków żywieniowych i zachęcała do wybierania produktów pochodzących z lokalnych gospodarstw.

Manufaktura Smaku w Gierczycach wpisuje się w ideę funkcjonującą pod hasłem „Od pola do stołu”, której celem jest skrócenie drogi żywności od producenta do konsumenta oraz promowanie lokalnych produktów i tradycyjnych metod ich przygotowywania. Warsztaty mają pomóc najmłodszym lepiej zrozumieć produkcję rolną, ośwoić ich z naturą i pokazać, że zdrowa żywność zaczyna się znacznie wcześniej niż na sklepowej półce. ©©

Dzień Dziecka w Koprzywnicy i Pacanowie gdzie przyjeżdża słynna ciężarówka Wawel

Maciej Barwinek
Nasz region

W całym regionie odbywa się wiele imprez na Dzień Dziecka.

W piątek, 29 maja, na placu przed Centrum Bajki w Pacanowie pojawi się wielka atrakcja. Z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka 2026 miasto odwiedzi Wawel Truck. Słodczy, interaktywne atrakcje i spotkanie z bohaterami dzieciństwa - tak zapowiada się „Dzień Dziecka Level Wawel”, który odbędzie się 29 maja w Parku Edukacyjnym „Akademia Bajki” w Pacanowie. Rodzinne wydarzenie potrwa od godziny 10 do 15 i ma być prawdziwą podróżą do świata dziecięcej wyobraźni.



FOT. ARCHIWUM

Wawel Truck już w piątek, 29 maja, zawita do Centrum Bajki w Pacanowie.

Największą atrakcją będzie Wawel Truck - mobilna strefa rozrywki przygotowana przez znanego producenta słodczy. To interaktywna ciężarówka, w której

dzieci będą mogły zanurzyć się w „świecie słodkiej zabawy”. Jak zapowiadają organizatorzy, przygotowano gry i wyzwania na ekranie, animowane quizy,

zręcznościowe zabawy i aplikacje, w których każdy będzie mógł sprawdzić swoje umiejętności.

Aleksandra Klubińska burmistrz Koprzywnicy i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Koprzywnicy zapraszają w niedzielę, 31 maja na Dzień Dziecka i Scenę Talentów. Wydarzenie odbędzie się nad miejscowym zalewem, a organizatorzy przygotowali moc atrakcji. Początek godzina 15.30. W programie: integracyjne animacje, Eko Orkiestra, bańki mydlane XXL, Eko Chusta, zabawy z mikroskopem, Ekotańce. Godzina 16 Lekka gimnastyka jogowa dla dorosłych. Godzina 18 - 19 Scena Talentów - Prezentacje artystyczne uczestników zajęć Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu. Godzina 19 - Wspólne zdjęcie. Godzina 19 - Piana Party ©©

REKLAMA

STAROSTA STASZOWSKI
28-200 Staszów, ul. Józefa Piłsudskiego 7
B-II.6740.1.14.1.2026AK

Staszów, dnia 22 maja 2026 roku

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj.: Dz. U. z 2024 roku, poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku - Kodeks postępowania administracyjnego (tj.: Dz.U. z 2025 roku, poz. 1691),

Starosta Staszowski

zawiadamia, że na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Bogoria z dnia 5 marca 2026 roku, w dniu 22 maja 2026 roku wydana została decyzja Nr 1-30/2026, znak: B-II.6740.1.14.1.2026AK o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa odcinka drogi gminnej nr 312024T Bogoria-Rogoźno Szczegielickie” na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: 377, 375, 383, 374, 95/1 (95/3, 95/4), 94 (94/1, 94/2), 95/2 (95/5, 95/6), 244 (244/1, 244/2, 244/3), 236, 235 (235/1, 235/2), 234 (234/1, 234/2), 233 (233/1, 233/2), 232 (232/1, 232/2), 231 (231/1, 231/2), 230 (230/1, 230/2), 229/1 (229/4, 229/5, 229/3), 229/2 (229/6, 229/7), 354 (354/1, 354/2), 227 (227/1, 227/2), 226 (226/1, 226/2), 225 (225/1, 225/2), 398 (398/1, 398/2), 224 (224/1, 224/2), 351 (351/1, 351/2) w miejscowości Moszyny obręb ewidencyjny 261201_5.0018, jednostka ewidencyjna 261201_5 Bogoria – obszar wiejski.

W odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale. Ponadto numery działek objętych liniami rozgraniczającymi projektowany pas drogowy zostały oznaczone pogrubioną czcionką.

Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, na których będą realizowane roboty budowlane:

• **przebudowa innych dróg publicznych:**

nr 378 w miejscowości Moszyny obręb ewidencyjny 261201_5.0018, jednostka ewidencyjna 261201_5 Bogoria – obszar wiejski;

• **budowa/przebudowa zjazdów:**

nr 95/1 (95/4), 95/2 (95/6), 376, 96/2, 243, 235 (235/2), 234 (234/2), 242, 233 (233/2), 232 (232/2), 231 (231/2), 241, 240, 239, 238, 230 (230/2), 229/1 (229/5), 229/2 (229/7), 237, 353/9, 354 (354/2), 353/15, 353/7, 353/8, 353/4, 352/1, 352/2, 227 (227/2), 226 (226/2), 225 (225/2), 398 (398/2), 94 (94/2) w miejscowości Moszyny obręb ewidencyjny 261201_5.0018, jednostka ewidencyjna 261201_5 Bogoria – obszar wiejski.

Przedmiotem decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej jest w szczególności ustalenie lokalizacji (przebiegu) inwestycji wraz z określeniem linii rozgraniczających teren i warunków lokalizacji, zatwierdzenie podziału nieruchomości, zatwierdzenie projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego, określenie terminu wydania zarządcy drogi nieruchomości, określenie obowiązku budowy/przebudowy innych dróg publicznych, obowiązku budowy/przebudowy zjazdów wraz z określeniem ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości dla realizacji tych obowiązków.

Informuję, że nieruchomości objęte liniami rozgraniczającymi teren inwestycji drogowej stają się z mocy prawa własnością Gminy Bogoria z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnym postępowaniu.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie **30 dni** od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, której nadano rygor natychmiastowej wykonalności albo od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna, **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5%** wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Strony postępowania mogą zapoznać się z decyzją w Starostwie Powiatowym w Staszowie przy ul. Piłsudskiego 7, pokój nr A215 w godz. 7³⁰ - 15³⁰ (poniedziałek, środa, czwartek i piątek), 8⁰⁰ - 16⁰⁰ we wtorek. Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych przedmiotową decyzją. Zapoznanie się z treścią decyzji nie jest obowiązkowe.

Stronom służy prawo wniesienia odwołania od decyzji do Wojewody Świętokrzyskiego w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w związku z art. 49 Kpa, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. Publiczne ogłoszenie następuje poprzez: wywieszenie obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Bogoria oraz Starostwa Powiatowego, zamieszczenie obwieszczenia w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Bogorii oraz Starostwa Powiatowego w Staszowie oraz publikację w prasie lokalnej, tj. w „Echu Dnia”.

Odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej powinno zawierać zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie - art. 11g ust. 1a ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Informuję się, iż stosownie do art. 127a § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku - Kodeks postępowania administracyjnego (tj.: Dz.U. z 2025 roku, poz. 1691) przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania w formie oświadczenia. Oświadczenie należy kierować bezpośrednio do organu, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Z up. STAROSTY
Grażyna Włodarczyk
NACZELNIK WYDZIAŁU
Administracji Architektoniczno-Budowlanej

KRÓTKO

RYTWIANY
Dzień Dziecka
przy zamku

Gminny Dzień Dziecka odbędzie się w niedzielę, 31 maja w godzinach od 15 do 18 w parku przy ruinach zamku w Rytwianach. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji i niezapomnianych niespodzianek dla najmłodszych uczestników. W programie znajdują się animacje i zabawy prowadzone przez Mobilne Centrum Animacyjno-Rozrywkowe „Świat Dziecka”, konkursy sportowe i plastyczne, spotkania z policjantem i strażakiem, a także tatuże brokatowe oraz modelowanie balonów. Na dzieci czekać będą również dmuchańce, zamki, piana party, przejażdżki quadami oraz słodki poczęstunek. Wstęp wolny. MB

SZYDLÓW
Dla dzieci
i rodziców

Burmistrz Miasta i Gminy Szydłowie Andrzej Tuz oraz Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Szydłowie zapraszają wszystkie dzieci i ich rodziny na pełen atrakcji Dzień Dziecka, który odbędzie się w niedzielę, 7 czerwca w godzinach 15-19 w Parku Miejskim w Szydłowie. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Naszenie wystąpi sekcja wokalna Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Szydłowie, a wyjątkową muzyczną atrakcją będzie koncert zespołu dziecięcego Tuli. Podczas wydarzenia nie zabraknie animacji dla dzieci, gier i zabaw, dmuchańców, piany party oraz kolorowego festiwalu barw. Ogromną atrakcją będą również alpaki. Na uczestników czekać będą także słodkości przygotowane przez koła gospodyń wiejskich. SK

GMINA STASZÓW
Dzień Dziecka
w Kurozwękach

Pałac Popielów w Kurozwękach zaprasza najmłodszych oraz ich rodziców na wyjątkowe obchody Dnia Dziecka. Przez dwa dni pałacowa przestrzeń wypełni się radością, muzyką i atrakcjami przygotowanymi specjalnie dla dzieci. Na uczestników czekać będą darmowe atrakcje, wśród których znajdują się wielka dmuchana jeźdźdźnia i plac zabaw, wata cukrowa oraz oprawa muzyczna. Wydarzenie odbędzie się w poniedziałek, 1 czerwca w godzinach od 10 do 17 oraz we wtorek, 2 czerwca od 9 do 16.30. Wstęp wolny. R

OPATÓW
Dzień Dziecka
na Promenadzie

W niedzielę, 31 maja, w godzinach od 15 do 18, na placu Promenada w Opatowie odbędzie się wyjątkowy Dzień Dziecka. Powiat Opatowski oraz Powiatowe Centrum Kultury zapraszają na pełne atrakcje popołudnie dla dzieci i całych rodzin. Zabawa rozpocznie się od godziny 15. W programie pokaz sprzętu ratowniczo-gaśniczego oraz pierwszej pomocy przedmedycznej w wykonaniu strażaków z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opatowie. Będzie też możliwość poznania przepisów ruchu drogowego o co zadbają policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Opatowie. Nie zabraknie także tańców i zabaw z animatorem, dmuchanych jeźdźdźni, tatuży brokatowych i malowania twarzy. Na koniec, o 18:00, zapraszamy na kino plenerowe, dzieci będą mogły obejrzeć bajkę „Kot w butach”. To będzie niezapomniany dzień pełen uśmiechu i wrażeń. Na wydarzenie zapraszają Powiat Opatowski oraz Powiatowe Centrum Kultury. Wstęp wolny. SK

STASZÓW
Spektakl
The Chairs

O relacjach, bliskości i samotności we współczesnym świecie opowie spektakl „The Chairs”, który zostanie zaprezentowany w niedzielę, 7 czerwca o godzinie 18 w Staszowskim Ośrodku Kultury w ramach programu Teatr Polska 2026. Przedstawienie inspirowane jest anonimowymi historiami i doświadczeniami ludzi w różnym wieku oraz z różnych środowisk. Twórcy podejmują temat budowania relacji i poszukiwania bliskości, stawiając jednocześnie pytania o coraz bardziej powszechne doświadczenie samotności. Na scenie wystąpi duet Adama Kuzy i Sary Kozłowskiej, którzy prowadzą widzów przez opowieści o spotkaniach, emocjach i rozstaniach. W swojej pracy łączą delikatność, humor i refleksję, tworząc spektakl pełen wrażliwości i autentycznych emocji. „The Chairs” to teatr subtelny i poruszający, opowiadający o tym, co w relacjach międzyludzkich najważniejsze. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Wejściówki można odbierać w Staszowskim Ośrodku Kultury. MB

Spektakl komediowy „Pomoc Domowa”
z gwiazdami zagrają w Sandomierzu

Klaudia Tajs
Sandomierz

„Pomoc domowa” to światowy hit teatralny - w Sandomierzu zobaczymy go w sobotę 13 czerwca.

Spektakl w Katolickim Domu Kultury Świętego Józefa o godzinie 16. Bilety na kupbilecik.pl.

Pomoc domowa to sprawdzony światowy hit teatralny - wszędzie gdzie jest grana przyciąga tłumy. Gwarantowane Ponad dwie godziny wartkiej akcji i nieprzerwanego śmiechu, to wszystko z gwiazdorską obsadą.

Organizatorzy tak opisują spektakl: „Olga i Norbert to małżeństwo, w którym miłość została uśpiona. Każde z nich nieudolnie szuka wrażeń u boku innych osób. Pewnego wieczoru, przez niewinne kłamstwo, oboje pojawiają się w domu ze swoimi kochankami... Zapobiec katastrofie może tylko jedna osoba! Nadia, tytułowa pomoc domowa, zamieni tę noc w farsę,



FOT. ARCHIWUM

Ekipa która zagra „Pomoc Domową” w Sandomierzu

jakiej nikt jeszcze nie widział! Dzięki jej sprytowi tej nocy miłość zwycięży, lecz nim do tego dojdzie, Nadia nie raz stanie na głowie i wymyśli intrygę pełną zabawnych zwrotów akcji!”.

Pomoc domowa to jedna z najlepszych fars mistrza gatunku Marca Camoletiego. Na język polski przełożył ją Bartosz Wierzbiet, którego doskonałe tłumaczenie Shre-ka znają wszyscy fani kina.

Obsada to : Nadia - Dominika Gwit ; Olga: Joanna Kupińska lub Katarzyna Chorzępa; Pszczółka: Agnieszka Mrozińska lub Katarzyna Chorzępa; Norbert: Michał Mikołajczak lub Mariusz Zaniewski; Marek: Artur Pontek lub Sebastian Perdek.

Jak widać z obsady mieszkańcy Sandomierza być może

zobaczą znanego im świetnie z serialu „Ojciec Mateusz” Artura Pontka, który z racji swojej gry w tym serialu od lat - często przyjeżdża na zdjęcia do Sandomierza, nawet kilka razy w roku.

Bilety do nabycia na kupbilecik.pl. Spektakl w Katolickim Domu Kultury Świętego Józefa w sobotę 13 czerwca o godzinie 16.

©©

Śniadanie na Dworze Skotnickich w Skotnikach

Klaudia Tajs
Skotniki

Piknik popołudniowy, smakowanie lokalnych produktów w otoczeniu wyjątkowego parku i siedemnastowiecznego dworu Skotnickich w Skotnikach, w gminie Samborzec.

Na takie atrakcje zaprasza w niedzielę, 31 maja Sanlot - Lokalna Organizacja Turystyczna Ziemi Sandomierskiej.

4. Śniadanie na Dworze odbędzie się w wyjątkowym miejscu - otoczeniu dworu Skotnickich w sandomierskich Skotnikach. Śniadanie na Dworze to nie tylko spotkanie przy wspólnym stole, ale przede wszystkim uczta dla zmysłów i duszy. Organizatorzy połączyli smak i sztukę, historię i współczesność, rozmowę i twórczość.

Sandomierskie Skotniki podczas tegorocznego pikniku historyczno - kulturowo - kulturalnego czekają na gości.

W ramach wydarzenia zaplanowano spacer po gotyckich Skotnikach z Renatą Stawowy oraz na wykład „Historia rodu Skotnickich - Jarosław Bogoria Skotnicki” - arcybiskup gnieźnieński - jeden z najwybitniejszych Polaków epoki średniowiecza.

Do stoiska zaprosi Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego Oddział Świętokrzyski, Koło Gospodyń Wiejskich Szewcanki, Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich w Skotnikach,

Nasze Skotniki oraz Ochotnicza Straż Pożarna Skotniki.

Nie zabraknie również spotkania ze sztuką: Zorganizowane zostaną wystawy malarstwa: Marzena Kaspieruk „Obrazy w drodze”, malarstwo Adam Hanuszkiewicz „Historie i historyjki”, fotografie Roman Śmiechowski, fotografie Katarzyna Kozłowska „Dotyk” tkanina artystyczna Marta Lachman „Pomiędzy ziemią a niebem” oraz „Złota ceramika” Krystyna Steczkowska.. ©©

Sentino wystąpi w Lux Clubie w Brzozowej

Sandra Krakowiak
Gmina Tartów

Sentino wystąpi w Lux Clubie w Brzozowej. Koncert rapera w sobotę, 30 maja.

Sentino wystąpi w sobotę, 30 maja w Brzozowej, początek imprezy o godzinie 21.

To będzie na pewno niezapomniana noc dla fanów rapu. Sentino, to raper znany z takich przebojów jak Tatużyk, Midas czy Kosmos.

Sentino to chilijsko-niemiecko-polski raper znany nie

tylko z niepowtarzalnego stylu, w którym umiejętnie łączy wiele gatunków muzycznych, ale także z licznych afer z innymi muzykami. Wiele osób uważa, że to jego sposób na autopromocję.

Sentino, naprawdę nazywa się Sebastian Enrique Alvarez, urodził się 8 czerwca 1983 roku w Berlinie. Jest synem Chilijczyka oraz Polki. Dorastał w Berlinie, ale gdy miał 5 lat jego rodzice rozwiedli się i od tego czasu wychowywała go tylko matka. Przez pewien czas mieszkał wraz z matką

u rodziny w Warszawie. Szybko rzucił szkołę, ponieważ stwierdził, że chce skupić się na muzyce. Tworzy muzykę w języku niemieckim, polskim, hiszpańskim i angielskim.

Sentino przypisuje się pisanie tekstów między innymi dla rapera o pseudonimie Bushido. Raper współpracował dotąd z czołową niemieckiego rapu: Bushido, Berlin hat den Ostblock, Optik Records, PX-Records oraz Aggro Berlin. W Polsce współpracuje z między innymi Diho, Kaz Bałagane oraz Malik Montana. ©©



FOT. ARCHIWUM

Sentino wystąpi w Lux Clubie w Brzozowej

Dzień Dziecka w Zamku Krzyżtopór. koncert Marti Wójcik, wiele atrakcji

Sandra Krakowiak
Gmina Iwaniska

W niedzielę 31 maja na Zamku Krzyżtopór w Ujeździe odbędzie się świętowanie Międzynarodowego Dnia Dziecka z Grupą PBI. Początek wydarzenia zaplanowano na godzinę 13

W niedzielę 31 maja burmistrz Miasta i Gminy Iwaniska Marek Stanik, Instytucja Kultury Zamek Krzyżtopór w Ujeździe oraz Gminne Centrum Biblioteki i Kultury w Iwaniskach zapraszają najmłodszych na Międzynarodowy Dzień Dziecka z Grupą PBI. Początek wydarzenia zaplanowano na godzinę 13.

To będzie popołudnie pełne atrakcji dla dzieci i całych rodzin. Organizatorzy przygotowali bogaty program, który sprawi, że każdy znajdzie coś dla siebie. Na uczestników czekać będą gry i zabawy wraz z konkursami, dmuchany plac zabaw oraz stoiska kół gospodyń wiejskich, gdzie będzie można poczuć wyjątkowy lokalny klimat. Nie za-



Marti Wójcik

braknie również ciekawych zajęć rozwijających kreatywność najmłodszych. Dzieci będą mogły wziąć udział w warsztatach pisania piórem oraz warsztatach malowania pejzaży. Dodatkową atrakcją będzie miasteczko ruchu drogowego przygotowane przez Komendę Powiatową Policji w Opatowie, które połączy zabawę z edukacją i nauką zasad bezpieczeństwa.

O godzinie 14 zaplanowano koncert Marti Wójcik. To piosenkarka z Opatowa. W 2023 roku w koncercie Debiutu na festiwalu w Opolu zaśpiewała autorski utwór „Drugi plan”.

Natomiast o godzinie 16 odbędzie się kolejny koncert muzyczny, który dostarczy uczestnikom dobrej energii i wielu pozytywnych emocji.

Organizatorzy przygotowali też słodką niespodziankę.

Tegoroczny Dzień Dziecka w Zamku Krzyżtopór zapowiada się jako rodzinne święto pełne zabawy, muzyki i niezapomnianych chwil. To doskonała okazja, aby spędzić czas razem i rozpocząć czerwiec w wyjątkowej atmosferze.

Dzieci do lat 12 wstęp bezpłatny.

KRÓTKO

ŁUBNICE

Wiele atrakcji na Dzień Dziecka

Wójt Gminy Łubnice oraz Centrum Kultury w Łubnicach zapraszają wszystkie dzieci wraz z rodzinami na wyjątkowe obchody Dnia Dziecka, które odbędą się w piątek, 29 maja w godzinach 16-19 na placu rekreacyjnym w Łubnicach. Na dzieci czekać będą tego dnia między innymi dmuchane zjeżdżalnie, strefa artystyczna, malowanie twarzy oraz tatuaże. Nie zabraknie także aktywności ruchowych, gier i zabaw integracyjnych oraz zawodów z nagrodami, w tym konkurencji łuczniczych i strzelania z procy. Dodatkową atrakcją, którą przygotowali z tej wyjątkowej okazji organizatorzy będzie wyjątkowa strefa gastronomiczna z food truckiem. Będzie pyszne jedzenie, które na pewno wszystkim przypadnie do gustu. Każdy uczestnik może liczyć również na smaczną niespodziankę. Wstęp wolny. MB

SANDOMIERZ

Bajkowy Dzień Dziecka

W niedzielę, 31 maja Sandomierz zamieni się w prawdziwą bajkową krainę. Ulicami miasta przejdzie bajkowy korowód pełen księżniczek, superbohaterów, smoków, wróżki ulubionych postaci z bajek. Będzie także koncert zespołu Kosmokraki. W programie między innymi bajkowy korowód, animacje i warsztaty dla dzieci, dmuchańce i strefa zabaw. Prezentacja pojazdów policji i straży pożarnej i stoiska z bezpłatnym poczęstunkiem. Będzie także konkurs na najpiękniejszy bajkowy strój z nagrodami i koncert zespołu Kosmokraki. Zobacz dokładny program: godzina 14 - Plac Trzeciego Maja - wymarsz bajkowego korowodu. Plac zabaw przy ulicy Żółkiewskiego: godzina 14.30 - Powitanie uczestników, godzina 14.40 - Rozstrzygnięcie konkursu „Bajkowy Bohater na Medal”, godzina 15 - Występy sandomierskich przedszkolaków, godzina 15.20 - Występy formacji tanecznych, godzina 16 - Spektakl teatralny „Leśny Talent Show, czyli Wilk kontra Czerwony Kapturek” w wykonaniu grupy „Mały Teatr Siedmiu Wzgórz”, godzina 17 Koncert Zespołu Kosmokraki. KAT

Sandomierski Festiwal Winasera

Klaudia Tajs
Sandomierz

Druga edycja Sandomierski Festiwal Winasera odbędzie się od 5 do 7 czerwca.

Winasera Sandomierski Festiwal to coś więcej niż festiwal wina i sera w Sandomierzu. To czas, w którym uczestnik może bliżej poznać sandomierskie środowisko winiarzy i posłuchać autentycznych historii ukrytych za każdym kieliszkiem.

Winasera to inicjatywa organizowana przez winiarzy z Sandomierskiego Szlaku Winiarskiego oraz miasto Sandomierz.

Druga edycja Winasera Sandomierski Festiwal odbędzie się od piątku, 5 do niedzieli, 7 czerwca na Rynku w Sandomierzu.

Na turystów i mieszkańców w trakcie festiwalu czekają starannie dobrane stoiska z serami i produktami regionalnymi, warsztaty winiarskie, podczas których będzie

można odkryć wino jeszcze bardziej i nauczyć się rozumieć je bez zbędnego zadęcia oraz zajęcia muzyczne czasomilacze.

Podczas Winasera 2026 czeka Was wyjątkowa degustacja prowadzona przez Michała Sobieszkę - Radio Polskie Wino i Michała Pudlika Ser Jest Ser.

Zaplanowano też warsztaty.

Dokładny program wydarzenia przedstawimy w najbliższych dniach.

Impreza w Parku pod Kogutem

Klaudia Tajs
Gmina Zawichost

„Z piosenką do lata” pod takim hasłem, w niedzielę, 31 maja odbędzie się koncert muzyki folkowej w ramach rozpoczęcia sezonu w Parku Etnograficznym Pod Kogutem w Dąbiu, koło Zawichostu.

Na początek sezonu odbędzie się spotkanie z muzyką na zielonej trawie, wśród drzew, kwiatów i ptaków.

Zabrzmią nastrojowe przeboje Marka Grechuty, Zbi-

gniewa Wodeckiego, Grażyny Łobaszewskiej i Jerzego Połomskiego, zespołów - Bajm, Myslovitz, Rokicanka i Bratanki w wykonaniu młodych i niezwykle uzdolnionych muzyków. Wystąpi Lubelskie Trio: Gabriela Ślusarska, Paweł Szum, Krystian Pietrzyk.

Koncert rozpocznie się o godzinie 17 w Parku Etnograficznym „Pod Kogutem” w Dąbiu.

To będzie wieczór pełen muzyki, klimatu i letniej energii - idealny, by rozpocząć nowy sezon w wyjątkowej atmosferze. Wstęp wolny.



Paweł Szum wystąpi z zespołem

REKLAMA

0011528605

OBWIESZCZENIE

z dnia 22.05.2026 r.

Wójt Gminy Wojciechowice o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu Planu ogólnego gminy Wojciechowice wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zmianami) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Planu ogólnego gminy Wojciechowice (sporządzanego na podstawie uchwały Nr VI/23/2024 Rady Gminy w Wojciechowicach z dnia 26 września 2024 roku w sprawie: przystąpienia do sporządzenia „Planu ogólnego gminy Wojciechowice”) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach od 29 maja 2026 r. do dnia 28 czerwca 2026 r. i obejmą:

- zbieranie uwag do projektu planu ogólnego i prognozy oddziaływania na środowisko w dniach od 29 maja 2026 r. do dnia 28 czerwca 2026 r.
- spotkanie otwarte z prezentacją projektu planu, które odbędzie się 8 czerwca 2026 r. o godz. 15.30 w Urzędzie Gminy (Wojciechowice 50, 27-532 Wojciechowice) na sali Rady Gminy – w budynku A
- prowadzenie punktu konsultacyjnego w poniedziałki w godzinach 15:30-16:30 w okresie od dnia 29 maja 2026 r. do dnia 28 czerwca 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy, adres: Wojciechowice 50, 27-532 Wojciechowice. Zaleca się wcześniejsze umówienie pod numerem telefonu: 15 861 40 23 wew. 16.

Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w Urzędzie Gminy w Wojciechowicach, adres: Wojciechowice 50, 27-532 Wojciechowice, w ramach prowadzonego punktu konsultacyjnego oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wojciechowice: https://bip.wojciechowice.com.pl/strona-3773-plan_ogolny.html

Uwagi do projektu planu ogólnego i prognozy oddziaływania na środowisko należy kierować do Wójty Gminy Wojciechowice wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO”, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509). Formularz dostępny jest na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego> Uwagi należy składać do dnia 28 czerwca 2026 r. na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Gminy w Wojciechowicach, adres: Wojciechowice 50, 27-532 Wojciechowice, lub poczty elektronicznej: sekretariat@wojciechowice.com.pl, adres skrytki e-doręczeń: AE:PL-30373-68163-RBTR-22, adres skrytki ePUAP: /5140idipgu/SkrytkaESP.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wyniki konsultacji zostaną przedstawione w formie informacji na stronie internetowej Urzędu Gminy w Wojciechowicach oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu. RODO: <https://bip.wojciechowice.com.pl/strona-3332-rod.html>

Wójt Gminy Wojciechowice
Szymon Sidor

Oto krajobraz po awansie do 4. ligi



Prezes klubu, Paweł Kapsa, opowiedział o sytuacji OKS Opatów po awansie

S. Krakowiak, D. Wiśniewski
Opatów

PIŁKA NOŻNA. W 25. kolejke Keeza Klasy Okręgowej świętokrzyskiej OKS Opatów zapewnił sobie awans do czwartej ligi. Jak zespół świętował ten sukces? Jakie ma plany?

OKS Opatów zapewnił sobie awans w ostatniej kolejce dzięki temu, że pokonał 2:1 KKP Koronę Kielce u siebie, a następnie Wicher Miedziana Góra przegrał 0:1 z 4ECO Astrą Piekoszków. Na jego koncie są 63 punkty i nad wspomnianym Wichrem ma zapas 15 punktów i lepszy bilans meczów bezpośrednich (wygrana 5:0 jesienią i remis 1:1 wiosną).

- Nastawieni jesteśmy na to, że większe świętowanie zrobimy po ostatnim meczu, kiedy już się rozgrywki zakończą. Wtedy będzie zadowolenie i pełna satysfakcja wszystkich. Na treningu poniedziałkowym, kiedy wiedzieliśmy, że już mamy awans, złożyliśmy sobie gratulacje, a chłopaki oddańczyli swój taniec. Na razie jest to tyle - powiedział Paweł Rybus, trener OKS Opatów.

- To był taki awans trochę korespondencyjny, bo my swój mecz graliśmy w sobotę, a o awansie dowiedzieliśmy się w niedzielę. Więc komunikowaliśmy się korespondencyjnie, na naszych grupach. Ale największe świętowanie planujemy po ostatnim meczu. Gadżety, koszulki i inne rzeczy są już zakupione. Wielką fetę i wielkie święto, piłkarski piknik z okazji awansu, planujemy po ostatnim meczu tutaj z Partyzantem Radoszyce - powiedział prezes klubu, Paweł Kapsa.

Jedynym tak naprawdę trudnym momentem miała być porażka z Unią Sędziszów 1:3.

- Widać było załamanie u chłopaków, ale natychmiast się odbudowali i ruszyli do przodu. Okres przygotowawczy przepracowaliśmy solidnie. Tutaj słowa pochwały do mojego asystenta Artura Góry i trenera bramkarzy Pawła Kapsy, którzy naprawdę starali się i widać było, że postęp, który drużyna osiągnęła, to też jest w dużej części ich zasługą - dodał Paweł Rybus.

Dla Pawła Kapsy to awans w roli prezesa. Jako piłkarz też miał okazję do podobnego świętowania, jak choćby z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski do ekstraklasy w 2002 roku.

- Myślę, że każdy awans to jest wielka radość dla człowieka, ponieważ zawsze trzeba na to pracować przez cały sezon. Cel, który założyliśmy przed sezonem udało się zrealizować - jesteśmy z tego zadowoleni i bardzo dumni, ale też zdajemy sobie sprawę, że są obowiązki. Trzeba sprostać czwartej lidze - dodał prezes OKS Opatów.

Pojawiają się już pierwsze plany dotyczące gry w czwartej lidze.

- Przede wszystkim musimy się dobrze przygotować. Już grając w klasie okręgowej czujemy się jak czwartoligowcy. Niemniej jednak o tak nie działa. Czwarta liga to jest najwyższa liga w województwie świętokrzyskim, j nawet śmiem to nazwać Ekstraklasą Świętokrzyską. Przede wszystkim chodzi nam o to, żeby nasza kadra była większa, bo 17 zawodników z pola trudno jest ograć, kiedy dochodzą kontuzje, kartki. Jesteśmy na pewno po rozmowach. Nie będę nieskromnie, jak powiem, że już mamy podpisanych parę kart deklaracji gry amatora na nowy sezon, ale na ogłoszenie przyjdzie czas - dodał Paweł Rybus. ©©

KRÓTKO

POŁANIEC

Czarni kończą sezon

W sobotę 30 maja Czarni Połaniec zagrają mecz 34. kolejki Betclis 3. Ligi grupy czwartej, ostatni w sezonie 2025/2026. Ich domowym przeciwnikiem będzie Avia Świdnik, początek o godzinie 17. Czarni ostatnio przegrali 1:2 z Koroną II Kielce, a w tabeli zajmują szóste miejsce i mają na koncie 53 punkty. ©P DW

REGION

Zagrają nasi czwartoligowcy

W ten weekend rozegrane zostaną także mecze 32. kolejki Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej. W sobotę o godzinie 14 Pogoń Staszów zacznie u siebie mecz z Neptunem Końskie. Pogoń ostatnio przegrała 0:4 z Koroną III Kielce, a w tabeli zajmuje ostatnie, 18. miejsce, a na koncie ma dziewięć punktów.

W niedzielę o godzinie 17 Klimontowianka Klimontów rozpocznie domowe starcie z Granatem Skarżysko-Kamienna. Klimontowianka ostatnio ograła 2:0 Hetmana Włoszczowa, a w tabeli jest dziesiąta i ma 45 punktów.

W niedzielę o godzinie 20 Alit Ożarów zacznie na wyjeździe mecz z Arką Pawłów. O jego sytuacji piszemy w tekście obok. ©© DW

REGION

Kolejne mecze okręgowki

W weekend zagra również Keeza Klasa Okręgowa W sobotę o godzinie 15 OKS Opatów zacznie u siebie mecz z Lechią Strawczyn. OKS ostatnio ograł 5:2 Partyzanta Wodzisław, a w tabeli jest pierwszy i ma 63 punkty.

Tego samego dnia, ale o godzinie 17, Wisła Sandomierz zacznie domowy mecz z Nidą Pińczów. Ostatnio ograła 2:0 Spartę Dwikozy, a w tabeli jest na 13. miejscu i ma 28 punktów.

W tym samym czasie Sparta Dwikozy będzie grała ze Stalą w Kunowie. Po ostatniej porażce Sparta już jest pewna spadku do klasy A - w tabeli jest ostatnia, ma 16 punktów.

W niedzielę o godzinie 17 LZS Samborzec zacznie na wyjeździe mecz z Kamienną Brodą. LZS ostatnio przegrał 1:2 z Astrą Piekoszków, a w tabeli jest dziesiąty i ma 30 punktów. ©© DW



Jakub Kwiecień i jego Alit Ożarów w ostatniej kolejce zremisowali 2:2 z Orliczem Suchedniów

KEEZA 4. LIGA PRZED NAMI KOŃCÓWKA SEZONU 25/26

Alit Ożarów chce testować młodych

Damian Wiśniewski
Ożarów

PIŁKA NOŻNA. W ostatniej kolejce Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej Alit Ożarów zremisował 2:2 u siebie z Orliczem Suchedniów. Jego trener przyznał, że teraz będzie testował młodych piłkarzy.

Alit Ożarów jest już pewien utrzymanie w Keeza 4. Lidze świętokrzyskiej na kolejny sezon. Zespół prowadzony przez trenera Tadeusza Krawiec w 31 rozegranych do tej pory spotkaniach potrafił zgromadzić łącznie 35 punktów, co pozwala mu na zajmowanie 14. miejsca w tabeli. Strefę spadkową otwiera obecnie Piaskowianka Piaski, która zajmuje 16. lokatę i ma o 12 punktów mniej - czyli 23. Do końca sezonu został natomiast trzy kolejki, a więc dziewięć punktów do zdobycia.

W ostatniej serii spotkań klub z powiatu opatowskiego zremisował u siebie 2:2 z Orliczem Suchedniów, choć dwukrotnie obejmował prowadzenie. Pierwszą bramkę w czwar-

tej minucie strzelił Gabriel Skrzypek, jednak w 31 wyrównał Dominik Kowalik. Prowadzenie 2:1 Ożarowianom dał Marcin Dynarek w minucie 71, ale dwie minuty potem wynik na 2:2 ustalił Alan Kośmicki z Orlicza.

- Z wyniku nie jestem zadowolony, bo dwa razy obejmowaliśmy prowadzenie - najpierw 1:0, a potem 2:1. Cóż, jak widać było, gdzie jest większa dojrzałość jeśli chodzi o zawodników. U nas wyszło pięciu młodzieżowców w pierwszym składzie, sześciu weszło z ławki. Można to zrzucić na karb niedoświadczenia - powiedział po spotkaniu trener, Tadeusz Krawiec.

Jego celem na resztę sezonu jest ogrywanie młodych piłkarzy po to, by byli gotowi do rywalizacji w sezonie 2026/2027.

U nas wyszło pięciu młodzieżowców w pierwszym składzie, sześciu weszło z ławki. Można to zrzucić na karb niedoświadczenia

- Mamy już pewne utrzymanie, więc dajmy szansę pokazać się młodym zawodnikom, bo kiedy jak nie teraz. Mamy szansę na to, by zobaczyć, który z nich będzie pomocny w rundzie jesiennej w nowym sezonie - dodał Krawiec.

Na temat ostatniego meczu wypowiedział się też trener rywali, Orlicza Suchedniów. W jego ocenie jego zespół mógł strzelić więcej goli, także po błędach w linii defensywnej popełnianych przez zawodników Alitu Ożarów.

- Z wyniku mogę być zadowolony, ale nie z tego jak trafililiśmy bramki, albo jak nie wykorzystywaliśmy okazji, także po błędach obrony Alitu, zwłaszcza w pierwszej połowie. To był mecz, który pokazał mi, w których obszarach musimy pracować z zespołem i nad czym. Mam nadzieję, że na mecz z Hetmanem i zespół będzie wyglądał jeszcze lepszy - powiedział Piotr Dejworek z Orlicza Suchedniów.

Jego zespół w tabeli jest 17., ma 22 punkty na koncie. ©©

Wiele ciekawych
impres
w regionie.
Strony 10-11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 22/2026

ŁĄCZNA

Nauczycielka znęcała się nad uczniem?

**Prokuratura prowadzi
śledztwo w sprawie podejrzenia
o znęcanie się nad 8-latką strona 8**

Do zdarzenia miało dojść 24 lutego 2026 roku na terenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łącznej. Rodzice chłopca, pani Kamila i pan Marcin twierdzą, że przez kilka tygodni nie wiedzieli, co wydarzyło się ich synowi. Niepokój wzbudziła nagła zmiana zachowania dziecka, które stało się zamknięte w sobie i nie chciało chodzić do szkoły.

Rodzice zgłosili sprawę dyrekcji szkoły i poprosili o zabezpieczenie monitoringu. Jak twierdzą, na zapisie z kamery ma być widoczne agresywne zachowanie nauczycielki wobec 8-latka.

Na nagraniu widać, jak nauczycielka trzyma naszego syna za ubranie i uderza go w twarz. Następnie ciągnie go, kiedy dziecko się zapiera i krzyczy - mówi ojciec chłopca. Dodaje, że widać również, że zdarzenie widziały również osoby postronne, w tym inni pracownicy szkoły.

Rodzina skierowała sprawę do prokuratury. Postępowanie w sprawie - jak informuje Daniel Prokopowicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Kielcach - zostało wszczęte w kwietniu bieżącego roku.

WYDARZENIE

**Stadion dosłownie pękał
w szwach. Tak bawiliście się
podczas Dni Ćmielowa strona 3**

WYDARZENIE

**12 par z Ostrowca
Świętokrzyskiego
świętowało Złote
i Kamienne Gody
strona 5**

SPORT

**MAN Bus nowym
sponsorem klubu
piłkarskiego Star
Starachowice
strona 12**

STARACHOWICE



Nad zalewem Lubianka dostępne dla kierowców będą dwa parkingi. Tylko jeden z nich będzie bezpłatny.

Znad Lubianki zniknie parkingowy chaos?

Anna Ząbecka
Starachowice

**Parkingi nad Lubianką gotowe
przed sezonem. Miasto wprowadza
nowe zasady i dodatkowe pa-
trole bezpieczeństwa.**

W poprzednich sezonach letniego wypoczynku nad Lubianką w Starachowicach, mieszkańcy okolicznych ulic wielokrotnie zwracali uwagę na chaos parkingowy w rejonie zbiornika. Samochody pozostawiane były wzdłuż dróg, zastawiono przejazdy samochodów prywatnych, służb ratunkowych, czy autobusów, a utrudniony dojazd był powodem licznych interwencji i dyskusji dotyczących konieczności zmian organizacyjnych.

W sezonie 2026, kierowcy będą mogli korzystać z ponad 280 miejsc posto-

jowych zlokalizowanych na dwóch głównych parkingach. Duży parking, bezpośrednio nad zalewem nadal pozostanie bezpłatny, a do uruchomienia przygotowany został również płatny parking przy ulicy Strugowej. Obecnie trwa procedura związana z aktywacją parkometru oraz wdrożeniem systemu opłat zgodnego z obowiązującym regulaminem. Parking będzie funkcjonował całodobowo przez siedem dni w tygodniu.

Z płatnego parkingu będą mogli korzystać samochody osobowe o dopuszczalnej masie całkowitej do 2,5 tony oraz motocykle. Opłata za postój wyniesie 3 złote za każdą rozpoczętą godzinę. Kierowcy będą mogli zapłacić kartą, zbliżeniowo lub za pomocą systemu BLIK. W przypadku braku opłaty przewidziano dodatkową opłatę w wysokości 100 złotych. Po wniesieniu

opłaty, kierowca będzie zobowiązany do umieszczenia biletu parkingowego w widocznym miejscu za przednią szybą pojazdu.

Regulamin przewiduje zwolnienia z opłat między innymi dla służb ratunkowych, policji oraz osób z niepełnościami posiadających odpowiednią kartę parkingową.

Podczas większych wydarzeń organizowanych nad Lubianką udostępniane mają być dodatkowe miejsca postojowe, w tym parkingi prywatne. Możliwość parkowania przewidziano także przy ulicy Szydłowskiego.

Władze Starachowic zapowiadają również zwiększenie poziomu bezpieczeństwa nad zalewem. Dodatkowo w sezonie letnim nad zalewem mają pojawić się patrole firmy ochroniarskiej. Będą one działały od piątku do niedzieli w godzinach od 18:00 do 2:00. ©©

KRÓTKO

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Dwie osoby ranne po wypadku

Dwie osoby, w tym 10-letnie dziecko zostały zabrane do szpitala po kraksie, jak wydarzyła się w niedzielę, 24 maja tuż po godzinie 10 na skrzyżowaniu ulic Ogrodowej i Sikorskiego w Ostrowcu.

- Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 48-letni kierowca Skody najprawdopodobniej nie ustąpił pierwszeństwa 45-latce jadą-

cej Fiatem i samochody zderzyły się - opowiadała komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Do szpitala na badania zabrani zostali kierowca Skody oraz 10-letnia pasażerka Fiata. Droga jest całkowicie zablokowana, utrudnienia mogą potrwać do godziny 13. MINOS



FOT. POLICJA

POWIAT OSTROWIECKI

Oszukany mężczyzna stracił 160 tysięcy!

Aż 160 tysięcy złotych stracił 74-letni mieszkaniec powiatu ostrowieckiego. Mężczyzna w kwietniu natrafił na ofertę zainwestowania w znany koncern paliwowy. Zgłosił akces, a potem wypełniał polecenia. Dał rzekomemu opiekunowi inwestycji dostęp do pulpitu swego komputera, przelewał pieniądze na wskazane przez niego konto.

- Teraz zorientował się, że na rachunku nic nie ma, a na dodatek ktoś zaciągnął na jego nazwisko osiem tysięcy złotych kredytu. Łącznie mężczyzna stracił 160 tysięcy złotych - opowiadała w piątek, 22 maja komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

MINOS

GMINA MIRZEC

Kradzieże i lekceważenie zakazów

Nawet pięć lat więzienia grozi 38-latkowi, którego ujął w nieochroniarz sklepu w gminie Mirzec. - Mężczyzna został przyłapany na kradzieży. Dodatkowo ochroniarz pamiętał go z innej takiej sytuacji. 38-latkowi przyjdzie więc odpowiedzieć za dwie kradzieże o łącznej wartości ponad 1200 złotych - opowiadał aspirant Pa-

weł Kusiak z Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach.

To nie koniec. Okazało się, że zatrzymany jest poszukiwany, bo ma do odsiedzenia 10 miesięcy kary za niepłacenie alimentów. Kolejny kłopot jest taki, że mężczyzna przyjechał do sklepu samochodem, a ciężar na nim dwa dożywotnie zakazy kierowania. MINOS

Odszedł na zawsze Jarosław Rodak. Wybitny garncarz i ceramik z Rędocina

Anna Ząbecka
Gmina Bliżyn

22 maja zmarł Jarosław Rodak, wybitny mistrz garncarstwa i ceramik z Rędocina. Jeden z ostatnich kontynuatorów tradycji rzemieślniczej i artystycznej związanej z garncarstwem.

W wieku 79 lat, w piątek, 22 maja zmarł Jarosław Rodak. Wybitny twórca ludowy, którego życie i działalność były nierozdzielnie związane z gliną, tradycją i kulturą polskiej wsi.

Jarosław Rodak urodził się w 1947 roku. Początkowo pracował jako tokarz precyzyjny, jednak jego życie odmieniło się w 1974 roku, kiedy poślubił Barbarę Mołdawę i wszedł do jednej z najbardziej znanych rodzin garncarskich w Polsce. Dziadek jego żony, Andrzej Rokita, należał do prekursorów garncarstwa rędocińskiego, a rodzinny warsztat prowadziła później Krystyna Mołdawa, ceniona twórczyni i pasjonatka rzeźby ceramicznej.

- To właśnie w tym środowisku Jarosław Rodak odkrył swoją fascynację garncarstwem. Dzięki



FOT. ARCHIWUM

Nie żyje Jarosław Rodak, wybitny twórca ludowy którego życie były z tradycją i kulturą polskiej wsi.

precyzji i cierpliwości, wyniesionym z wyuczonego zawodu, szybko opanował technikę toczenia naczyń na kole garncarskim. Tworzył tradycyjne dla Rędocina formy - dzbany, misy, gamki, słoje, konwie czy dwójaki - szklwione charakterystycznymi odcieniami brązu i zieleni. Jego wyroby cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, co skłoniło go do założenia własnego warsztatu oraz budowy pieca garncarskiego - przypomina po-

stać pana Jarosława, Muzeum Wsi Radomskiej. - Przez wiele lat współpracował z ilżeckim „Chałupnikiem”, jednocześnie rozwijając swoją twórczość zgodnie z potrzebami odbiorców. Obok tradycyjnych naczyń powstawały wazony, flakony, komplety do kawy oraz niezwykle popularne miniaturki ceramiczne. Swoje prace prezentował na kiermaszach i jarmarkach w Kazimierzu Dolnym, Iłży, Szydłowcu czy Radomiu.

W 1982 roku został członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

Kolejnym etapem jego artystycznej twórczości stała się rzeźba ceramiczna. Pod okiem teściowej rozwijał własny styl, tworząc pełne ekspresji przedstawienia mieszkańców wsi, dawnych zawodów i codziennych zajęć, ale także postaci historycznych, wybitnych Polaków czy bohaterów kultury popularnej.

Szczególne miejsce w jego twórczości zajmowała sztuka sakralna. Jarosław Rodak tworzył szopki, figury świętych oraz przedstawienia Chrystusa, inspirowane tradycyjną ikonografią. Jego rzeźby wyróżniały się monumentalnością, prostotą formy i niezwykłą siłą wyrazu. Wielokrotnie nagradzono je w konkursach organizowanych przez Stowarzyszenie PAX oraz Cepelię.

W uznaniu zasług dla kultury ludowej w 2004 roku Jarosław Rodak został laureatem Nagrody imienia Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej”, a dwa lata później otrzymał stypendium Ministra Kultury.

© ©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. GMINA KUNOW

W Kunowie odbył się coroczny Bieg Flagi. Punktualnie o 9:30 wystartował pierwszy bieg - „Bieg z maskotką” dla przedszkolaków, którzy na dystansie 100 metrów. Po nich na starcie stanęły młodsze klasy szkoły podstawowej (I-III), rywalizując w biegu o medal na 300 metrów. Najwięcej emocji dostarczyły jednak indywidualne biegi - dla klas IV-VI (400 metrów), i dla najstarszych uczestników z klas VII-VIII (800 metrów). Zwycięzcy zostali uhonorowani medalami i pamiątkami, a każdy uczestnik mógł poczuć się wygranym - bo najważniejsza była dobra zabawa, ruch i integracja. SK



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Z okazji święta gminy na scenie wystąpili dzieci ze szkół i przedszkoli



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Swoje produkty wystawiały gospodynie z Brzostowej.

Tłumy na stadionie Leśnym. Dni Ćmielowa pełne koncertów i zabawy

Sandra Krakowiak
Ćmielów

W sobotę, 23 maja, Dni Ćmielowa, coroczne święto miasta przyciągnęło tłumy mieszkańców ale i gości, spragnionych dobrej zabawy, muzyki i rodzinnej atmosfery

Na stadionie od godzin popołudniowych nie brakowało ludzi. Rodziny z dziećmi, mieszkańcy gminy i goście z okolic chętnie korzystali z przygotowanych atrakcji. Szczególne zainteresowanie wzbudziły loty helikoptrem, które dla wielu okazały się spełnieniem marzeń.

- To było coś niesamowitego. Pierwszy raz mieliśmy okazję zobaczyć okolicę z takiej perspektywy. Człowiek czuje emocje od samego startu do lądowania - mówił pan Piotr, który na pokład śmigłowca zabrał swojego syna. Z kolei Kacper nie krył zachwytu. - To niezapomniane przeżycie. Na początku trochę się stresowałem, ale później było super.

Chciałbym jeszcze raz polecić - mówił z uśmiechem. Panie mnie entuzjastycznie podchodziły do lotów. - Ja jakoś nie skorzystam, boję się latać. Nawet za granicę, oczywiście tę bliższą, to jednak wybieram transport lądowy. Jakoś mnie to nie pociąga - śmiała się Magdalena.

Swoje miejsce podczas święta miasta mają także koła gospodyń wiejskich, które prezentowały regionalne potrawy, rękodzieło i swoją działalność. - Takie wydarzenia są bardzo potrzebne. Dzięki nim możemy pokazać, czym zajmujemy się na co dzień, zaprezentować nasze potrawy, tradycje i spotkać się z mieszkańcami. To dla nas bardzo ważne - podkreślała Ewa Rokita z Koła Gospodyń Wiejskich w Brzostowej.

- Przygotowaliśmy mnóstwo smakołyków, mamy ciasta pyszne i takie specjały, które zawsze mają swoich odbiorców, między innymi barszczyk, na który na pewno pod wieczór skusi się więcej osób - dodała pani Ewa.

O wyjątkowej atmosferze wydarzenia mówiła również Ludmiła Kielkiewicz ze Stowarzyszenia Koła Gospodyń Wiejskich „Szanujmy Tradycję” z Borii. - Dni Ćmielowa to bardzo ważne święto nie tylko dla miasta, ale także dla nas, dla gospodyń. To piękne wydarzenie, pełne ludzi i radości. Można się spotkać, porozmawiać i po prostu spędzić razem czas. Spotykamy się tutaj nie tylko z mieszkańcami naszej wsi, ale i całej gminy, poznajemy nowych ludzi, spotykamy się z członkami Kół Gospodyń Wiejskich z innych wsi. Dużo muzyki, uśmiechu. Cudowna atmosfera. A na naszym stole babeczki, ruski z kremem, cisato z rabarbaram - zaznaczała.

Zadowolona nie kryli również sami mieszkańcy. - Na prawdę świetna impreza. Jest dużo atrakcji dla dzieci i dorosłych, można przyjść całymi rodzinami i każdy znajdzie coś dla siebie - mówiła pani Anna, mieszkanka Ćmielowa. - Super zabawa i bardzo fajna atmosfera.

Widać, że ludzie chcą się spotkać i wspólnie świętować - dodawał pan Marek. Stadion wypełniły także stoiska z kolorowymi zabawkami, które kusily zwłaszcza najmłodszych ale także bogata strefa gastronomiczna, a w niej smakołyki w postaci lodów, waty cukrowej, pajda ze smalcem, pyszne zapiekanki, burgery czy zakręcone ziemniaki.

Na scenie natomiast prezentowali się najmłodsi artyści z gminy, którzy z ogromnym zaangażowaniem pokazywali swoje talenty.

Wieczorem scenę przejęły gwiazdy. Formacja Bayera rozgrzała publiczność do czerwoności. Już od pierwszych taktów hitów, fani śpiewali wspólnie z wokalistą. Nie inaczej było podczas koncertu Ronniego Ferrariego. Nie zabrakło wspólnego śpiewania, tańców i gromkich braw. Ludzie śpiewali największe przeboje, a energetyczny występ porwał wszystkich. Wśród fanów byli zarówno starsi, jak i młodszy. ©



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Były również przedstawiciele Stowarzyszenia Koła Gospodyń Wiejskich „Szanujmy Tradycję” z Borii.



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Zokalista zespołu Bayera zaprosił do wspólnego śpiewania swoich młodych fanów.



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Taki wyglądała zabawa podczas sobotniego koncertu Ronniego Ferrariego.



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Pod sceną było istne szaleństwo - tańce i wspólne śpiewanie z artystami.

Przyjechali seniorzy z całego powiatu



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

109 enim risus, sodales non pharetra in, euismod ac felis. Maecenas fringilla rhoncus viverra. dadsadsda

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

Dużym zainteresowaniem cieszył się V Kongres Seniorów, który odbył się w ostrowieckim Browarze Kultury.

W czwartek, 21 maja, w Ostrowcu Świętokrzyskim odbył się piąty Kongres Seniora pod patronatem prezydenta Artura Łakomca oraz starosty ostrowieckiego Agnieszki Rogalińskiej. W uroczystości wzięły udział kluby seniorów z całego powiatu. Współorganizatorem kongresu był Uniwersytet Trzeciego Wieku działający przy Akademii Nauk Stosowanych imienia Józefa Gołuchowskiego, we współpracy z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. Matylda Niewójt, prezes Uniwersytetu, podkreśliła, że seniorzy chętnie korzystają z takich form aktywności. - Organizujemy takie wydarzenia po to, żeby zjednoczyć seniorów. Jest to kongres powiatowy, bo nie chodzi tylko o tę działalność tu, w mieście, ale w całym powiecie. W każdym roku kongres ma inne hasło, w tym roku przewodzi nam „Moc działania - seniorzy dla społeczności”. Chcemy pokazać aktywny i współczesny wizerunek seniora oraz to, że nasza wiedza i doświadczenie mogą procentować w świadomości seniorów lokalnych. Możemy pobudzić do działania inne osoby, które do tej pory nie doświadczyły takiego wyjścia z domu i zintegrowania z innymi seniorami. Mamy nadzieję, że dzięki tej współpracy będziemy mogli więcej zrobić - podkreśla Matylda Niewójt.

Ostrowieccy seniorzy starają się być nowocześni i otwarci na nowe wyzwania. - To świat ludzi aktywnych, ludzi z pasjami, to świat ludzi, którzy poszerzają swoją wiedzę, to wszystko składa się na obraz nowoczesnego seniora. My chcemy być nowocześni - mówi pani prezes.

Elżbieta Żelazna dodała, że seniorzy wychodzą z własnymi inicjatywami, angażując się i pragnąc docierać do tych, którzy wciąż pozostają bierni. - Ten kongres jest wydarzeniem takim jak wiele innych, bo w planach naszego działania mamy właśnie kontakty z miejscowymi seniorami. Spotykamy się i nie nudzimy się. Jest tyle wydarzeń, które wokół się dzieją, każdy znajdzie coś dla siebie, a Uniwersytet Trzeciego Wieku jest lekarstwem dla seniorów. Chcielibyśmy jeszcze wyłowić ludzi co tu ich jeszcze interesuje, co by chcieli jeszcze zrobić. Chcielibyśmy stworzyć taką atmosferę w naszym Uniwersytecie, żeby nasi słuchacze czuli się tu dobrze - mówiła pani Elżbieta.

Wanda Dziadowicz podkreśliła, że takie spotkania są niezbędne, dodają siły i radości, a władze miasta sprzyjają seniorom, wspierając ich działania. - Takie spotkania mobilizują nas do wyjścia z domu ale jest jeszcze wiele osób, które jednak pozostają w zaciszu domowym i mówią, że dom jest ich azylem. Organizujemy różne wycieczki, przez to przybyło nam ludzi do Uniwersytetu. Ci, którzy chcą być poza domem, to nas znajdują. Każdy u nas znajdzie coś dla siebie. Zachęcam Ostrowiaków, by przychodzili, korzystali i nie siedzieli w domu - dodawała.

Joanna Pikus, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, zaznaczyła, że seniorzy to nie tylko piękni i uśmiechnięci ludzie, ale także ci, którzy otrzymują realną pomoc i wsparcie. - Seniorzy są z nami od wielu lat, wspieramy wszystkie nasze wspólne inicjatywy, które pokazują, że ten uśmiech jest ale żeby on był to trzeba dużo pracy. Mamy specjalistów psychologów, psychoterapeutów, którzy wspierają na każdym etapie. Wiele wspólnych działań powoduje to, że seniorzy się spotykają, rozmawiają ze sobą - dodała pani dyrektor. ©©

KRÓTKO

OSTROWIEC

Policjanci szukają świadków

Policjanci szukają świadków wypadku, do którego doszło 28 kwietnia o godzinie 22.15 na ulicy Polnej w Ostrowcu. BMW prowadzone przez 21-latkę potrąciło wtedy na pasach 33-latkę. Kobieta w poważnym stanie trafiła do szpitala.

Policjanci zajmujący się sprawą apelują o kontakt do świadków wypadku, a szczególnie osoby która jako pierwsza udzielała pomocy potrąconej.

Można zgłosić się do komendy w Ostrowcu (Aleja 3 Maja 9) albo dzwonić. W dni robocze w godzinach 7.30 - 15.30 na numer 47-80-42-157. Całodobowe numery ostrowieckiej policji to 47-80-42-205 i 47-80-45-285. MINOS

OSTROWIEC

Milion złotych na boisko

Dobra wiadomość dla sportowców i miłośników piłki nożnej w Ostrowcu Świętokrzyskim. Podczas konferencji w Suchedniowie, z udziałem Ministra Sportu i Turystyki Jakuba Rutnickiego, rozstrzygnięto pierwszą edycję ministerialnego Programu Budowy Pełnowymiarowych Boisk Piłkarskich dla województwa świętokrzyskiego. Wśród beneficjentów znalazła się także gmina Ostrowiec Świętokrzyski, która otrzymała 962 tysiące złotych dofinansowania.

Teraz więcej szczegółów dotyczących tej inwestycji. Pieniądze zostaną przeznaczone na remont boiska piłkarskiego oraz infrastruktury towarzyszącej w Piłkarskim Ośrodku Treningowym przy ulicy Kolejowej.

Zakres inwestycji jest szeroki. Przewiduje między innymi: wymianę sztucznej nawierzchni boiska o wymiarach 105 na 68 metrów wraz z pracami przy podłożu i częściowym remontem drenażu. Zamontowana zostanie nowoczesna nawierzchnia spełniająca normy FIFA Quality, pojawią się nowe bramki, energooszczędne oświetlenie LED oraz instalacja do przygotowania ciepłej wody użytkowej.

Modernizacja obejmie również wymianę piłkochwyłów, uzupełnienie siedzisk na trybunach oraz montaż stojaków na rowery i hulajnogi.

Całkowity koszt realizacji zadania oszacowano na ponad 2 miliony 360 tysięcy złotych. SK



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Barbara i Andrzej Lipkowie w związku małżeńskim przeżyli 70 lat.

ZŁOTE I KAMIENNE GODY W OSTROWCU ŚWIĘTOKRZYSKIM

Jubilesz pełen miłości i szacunku

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

W sobotę, 23 maja w Ostrowcu Świętokrzyskim uroczystie świętowano Kamienne i Złote Gody. Dwanaście par zostało odznaczonych medalami za długoletnie pożycie małżeńskie.

12 par, pół wieku, a nawet 70 lat, wspólnej drogi i setki codziennych gestów, które zbudowały trwałe relacje. W sobotę, 23 maja, świętowanie jubileusze długoletniego pożycia małżeńskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim.

W wyjątkowej scenerii Ostrowieckiego Browaru Kultury odbyła się uroczystość, podczas której jedenaście par małżeńskich odebrało medale nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Był to moment pełen wzruszeń, uśmiechów i wspomnień, symboliczne podsumowanie wspólne przeżytych lat, wyzwań i radości.

To wyjątkowe wydarzenie odbyło się z pełnym ceremoniałem, przy udziale rodzin i władz miasta. Gratulacje jubilatów złożył prezydent miasta, Artur Łakomca.

komiec. W swoim przemówieniu podkreślił, jak niezwykłym osiągnięciem jest trwanie w związku małżeńskim przez pół wieku i dłużej. Wyraził podziw dla wytrwałości, miłości i wsparcia, które jubilaci okazali sobie przez lata, będąc przykładem dla młodszych pokoleń.

Jubilaci zdradzili nam przepis na długoletni związek. - Trzeba w zgodzie żyć, trzeba się kochać - mówiła pani Longina Skalniak. - Musi być zdrowie, wyrozumiałość, tolerancja, to recepta na udany związek według pani Longiny.

Jedną z par, państwo Barbara i Andrzej Lipkowie w związku małżeńskim przeżyli 70 lat. - Zgoda przede wszystkim, jedno drugie rozumie. Czasem się pokłócimy ale za godzinę już rozmawiamy, nie ma cichych dni - mówiła pani Barbara. Poznali się

Dwanaście par, pół wieku, a nawet 70 lat, wspólnej drogi i setki codziennych gestów, które zbudowały trwałe relacje.

70 lat temu w Wólczance. - Oboje ześmy tam pracowali, potem mąż poszedł do huty a ja zostałam w domu, gdy pojawiły się dzieci. Mamy trzy córki, dwoje wnuczków i prawnuczkę - opowiadała pani Barbara. - Trzeba tylko odpowiednio w życiu postępować i wzajemnie się kochać, szanować. Związek małżeński to jedna wspólna droga, nie można tak, że jedno w lewo, drugie w prawo - mówił Andrzej Lipko.

Po 70 latach nadal tworzą zgodne małżeństwo i przekazując mądrość życiową swoim dzieciom i wnukom. Pani Barbara ma 92 lata a pan Andrzej 90 i tak jak 70 lat temu, nadal są dla siebie wsparciem.

Oto odznaczeni małżonkowie: Barbara i Andrzej Lipkowie, Halina i Aleksander Czerniakowie, Jadwiga i Tadeusz Dąbrowscy, Danuta i Andrzej Jabłoński, Anna i Wiesław Janiszewscy, Marianna i Jerzy Opalowie, Jadwiga i Roman Rolscy, Longina i Krzysztof Skalniakowie, Marianna i Janusz Skwark, Jolanta i Andrzej Sławiński, Stanisława i Tadeusz Suskowie, Danuta i Józef Wróblewie. ©©

Wyjątkowy wioślarski jubileusz



FOT. POWIAT SKARŻYSKI

Jubileusz był okazją do przypomnienia o bogatej historii wioślarstwa w Skarżysku-Kamiennej.

Anna Zabecka
Skarżysko-Kamienna

Mieszkańcy Skarżyska-Kamiennej wspólnie świętowali 100-lecie Klubu Wioślarskiego Rejów.

Choć Klub Wioślarski Rejów ze Skarżysku-Kamiennej od lat nie funkcjonuje już w dawnej formie, pamięć o jego sukcesach i sportowych tradycjach wciąż pozostaje żywa wśród mieszkańców regionu. Otwarcie wyjątkowej wystawy, które odbyło się w sobotę, 23 maja było okazją do wspomnień.

Obchody jubileuszu pokazały, że historia Klubu Wioślarskiego Rejów nadal budzi ogromne emocje i pozostaje ważnym elementem lokalnej tożsamości mieszkańców Skarżyska-Kamiennej.

Uroczystości rozpoczęły się na skwerze przy ulicy Wioślarskiej, obok fontanny i pomnika Stanisława Staszica. To właśnie tam przygotowano wystawę archiwalnych fotografii dokumentujących historię klubu. Zdjęcia pochodzące z klubowych kronik zabrały uczestników w sentymentalną podróż przez kolejne dekady działalności Rejowa - od dawnych treningów i regat po najważniejsze sukcesy zawodników.

Podczas uroczystości przypomniano postaci, które na trwałe zapisały się w historii skarżyskiego wioślarstwa. Szczególnie słowa uznania skierowano pod adresem Janusza Podeszwy - legendarnego trenera i wychowawcy wielu pokoleń sportowców. Przywitano także rodzinę Skowerskich, w tym Iwonę Skowerską, a także trenera Arkadiusza Wiśniewskiego.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych: przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski, starosta skarżyski Artur Berus i prezydent Skarżyska-Kamiennej Ar-

kadiusz Bogucki, którzy podkreślali znaczenie klubu w historii miasta i powiatu.

Szczególne podziękowania skierowano do Marka Kumalskiego i Tomasza Wąsowskiego - byłych zawodników klubu, którzy aktywnie zaangażowali się w organizację jubileuszu.

Historia Klubu Wioślarskiego Rejów sięga 12 kwietnia 1926 roku. Dzięki inicjatywie Karola Żyro oraz wsparciu Państwowej Fabryki Amunicji zaczęto rozwijać sportowe życie nad zalewem. Właśnie wtedy powstała organizacja, która przez wiele lat była symbolem sportowej rywalizacji, charakteru i lokalnej dumy. Dla wielu mieszkańców Skarżyska-Kamiennej klub stał się ważną częścią życia i miejscem budowania sportowych pasji.

W 1930 roku klub liczył około 150 członków i dysponował kilkunastoma łodziami. Rozpoczęły się pierwsze wyjazdy na zawody i regaty organizowane w całej Polsce. Niestety, w 1931 roku pożar zniszczył znaczną część infrastruktury. Po odbudowie przyszło kolejne nieszczęście - wielka powódź w 1938 roku ponownie zniszczyła dorobek klubu.

Po II wojnie światowej rozpoczęto odbudowę zalewu i przystani. Dzięki zaangażowaniu wielu pasjonatów sportu, w latach 50. i 60. Rejów ponownie stał się ważnym centrum sportowym regionu. W latach 70. klub przeżywał swój złoty okres. W 1973 roku zawodnicy zdobyli medale mistrzostw Polski juniorów, a rok później Rejów triumfował podczas VII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

17 listopada 1985 roku klub odbył ostatni trening przed spuszczeniem wody z zalewu. Przedłużający się remont zalewu sprawił, że wioślarze klubu nie wrócili na wodę. W 1992 roku Klub Wioślarski Rejów został wykreślony z rejestru klubów sportowych.

©©

KRÓTKO

SKARŻYSKO-KAMIENNA Będzie remont ulicy Leśna Polana

W Skarżysku-Kamiennej wkrótce ruszą prace związane z przebudową ulicy Leśna Polana. W poniedziałek, 25 maja prezydent miasta Arkadiusz Bogucki podpisał umowę z wykonawcą inwestycją, firmą Drogmar z Ostrowca Świętokrzyskiego.

Miasto Skarżysko-Kamienna na realizację inwestycji związanej z przebudową ulicy Leśna Polana pozyskało 80-procentowe dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wartość przedsięwzięcia wynosi 1 166 472,70 złotych, a wykonawca będzie miał 11 miesięcy na realizację zadania.

Zakres inwestycji obejmuje między innymi wykonanie nowej jezdni o nawierzchni z betonu asfaltowego na odcinku od skrzyżowania z ulicami Modrzewiową i Nizinną, a także odcinków z kostki betonowej. W ramach zadania powstaną również nowe chodniki, poboża z kruszywa łamanego, zjazdy indywidulne oraz dojścia do posesji.

Inwestycja zakłada również przebudowę istniejących zjazdów, budowę kanalizacji deszczowej, usunięcie kolizji elektroenergetycznych oraz rozbudowę oświetlenia ulicznego. Wykonana zostanie także nowa stała organizacja ruchu, a w miejscach kolidujących z inwestycją przewidziano wycinkę drzew i krzewów. AZ

SUCHEDNIÓW Truchtali na duktach

Truchty na Duktach" to bieg który już po raz czwarty odbył się w tym samym miejscu - na terenie Leśnictwa Kruk. W niedzielę 24 maja przed godziną 10 na starcie stanęło około 250 osób, od dzieci po seniorów. Po raz pierwszy bieg był Memoriałem Piotra Fitasa, niedawno zmarłego nadleśniczego Nadleśnictwa Suchedniów. Jego pamięć uczczono chwilą ciszy, a bliscy leśnika odebrali pamiątkową płaskorzeźbę. Chwilę później rozpoczął się bieg. Rywalizowano w trzech kategoriach - biegu na 10 kilometrów, na 5 kilometrów i nordic walking, również na dystansie 5 tysięcy metrów. Na mecie każdy otrzymał pamiątkowy medal, po czym mógł udać się do strefy gastronomicznej, gdzie można było zjeść gorący posiłek i wzmocnić się słodkimi wypiekami. BOL



FOT. SCHRONISKO TULIMY ŁAPKI

Na spacer z psami przyjechały całe rodziny.

WIELKI ODZEW NA APEL SCHRONISKA TULIMY ŁAPKI

Psy spacerowały cały dzień

Anna Gwóźdź
Suchedniów

Miała być sprawna akcja techniczna: wyprowadzić psy na czas dezynfekcji schroniska. Skończyło się czymś znacznie większym.

Schronisko Tulimy Łapki kilka dni wcześniej apelowało o pomoc. Chodziło o konkretną rzecz: podczas pełnej dezynfekcji boksów psy musiały opuścić teren schroniska i pójść na spacer. Opiekunowie prosili o spokojne, odpowiedzialne osoby, które będą słuchały wskazówek pracowników, bo jednocześnie wyprowadzenie kilkudziesięciu zwierząt to duże wyzwanie organizacyjne.

Fundatorką dezynfekcji była Anita Piłat, szefowa firmy z basenami PHU Anita. Przekąski dostarczyła Cukiernia Słodka Tradycja z Kielc. Odzew okazał się znacznie większy, niż ktokolwiek się spodziewał. - Przerosła nasze oczekiwania liczba osób, które do nas zjazały - mówi Ewelina Szlufik, szefowa schroniska Tulimy Łapki w Suchedniowie.

Jak wyjaśnia, schronisko ma obecnie pod opieką 64 psy. Chętnych do spacerów było jednak o wiele więcej niż samych czworonogów. - Psy wracały po pół godzinie, a w kolejce czekali już następni. Brali je kolejni wolontariusze, więc praktycznie cały dzień, do godziny 16, spędziły poza schroniskiem - opowiada Ewelina Szlufik.

W sobotnią akcję zaangażowały się przede wszystkim osoby prywatne. Do Suchedniowa przyjechały rodziny z dziećmi, mieszkańcy okolicy, nauczyciele z pobliskich szkół, między innymi z Suchedniowa oraz Rudek w gminie Nowa Słupia, a także osoby ze Skarżyska-Kamiennej.

Dla wolontariuszy przygotowano też ognisko. Jak relacjonuje Ewelina Szlufik, z taką inicjatywą zgłosili się przedstawiciele

scie skarżyskiej Lewicy. - Zadzwońmy kilka dni wcześniej i zaproponowali, że mogą pomóc w ten sposób. Na wolontariuszy nad zalewem Rejów czekała kielbaska i napoje - mówi.

Dezynfekcja się udała. Była potrzebna przede wszystkim po to, by odkazić boksy i zabezpieczyć zwierzęta przed chorobami, w tym parwowirową. To groźna, bardzo zaraźliwa choroba wirusowa psów, szczególnie niebezpieczna dla szczeniąt i zwierząt osłabionych, dlatego w schronisku tak ważne jest dokładne odkażanie boksów i wybiegów.

Sobotnie wydarzenie miało też jeszcze jeden piękny finał. Dom znalazła Carmen, jedna z suchedniowskich podopiecznych. To jednak adopcja, którą schronisko chce jeszcze uważnie monitorować, bo Carmen jest psem energicznym i potrzebuje odpowiednich warunków. Ewelina Szlufik dziękuje wszystkim, którzy odpowiedzieli na apel schroniska. Jak podkreśla, mieszkańcy pokazali, że potrafią szybko zmobilizować się do pomocy, a psy mogą liczyć na ludzi dobrej woli. ©©

Fundatorką dezynfekcji była Anita Piłat, świętokrzyska przedsiębiorczyni. Przekąski dostarczyła Cukiernia Słodka Tradycja z Kielc.

Kolejny Staruś stanął w mieście



FOT. ANNA ZABECKA

Starachowicka Ścieżka Starusiów zyskała nowego bohatera - miniaturową rzeźbę Stara 244 R.

Anna Zabecka
Starachowice

W Starachowicach pojawił się kolejny Staruś - miniaturowa rzeźba legendarnej ciężarówki STAR.

Wrocław ma krasnale, Wałbrzych figurki gwarków, Przemysław niedźwiadki, a Szczecin ludowe pofajdoki. Lista polskich miast, które mogą pochwalić się trasami turystycznymi, gdzie rolę przewodników pełnią postacie związane z historią miasta jest coraz dłuższa. W maju 2024 roku do tego grona dołączyły Starachowice.

Początkowo miniaturowe przygotowane przez rzeźbiarza Leszka Drożdża stały w Urzędzie Miejskim. Następnie zostały przeniesione w różne części miasta.

Starachowickie Starusie stają się coraz bardziej rozpoznawalnym symbolem miasta, przypominając o jego motoryzacyjnej historii, która przez lata budowała jego tożsamość.

Rzeźby Starusiów można znaleźć: na Skwerze Szaraków, naprzeciwko Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, przy „Pałacyku”, w Parku Miejskim, na Lubiance, na Skwerze Bilicza, na Rynku, na ulicy Radomskiej, w okolicy tzw. „Żółtka”, przy siedzibie firmy Star San Duo, na ulicy Krańcowej 4, Skwer pracowników FSC przy ulicy 1 Maja).

Nowa miniaturowa ciężarówka 244 z zabudową rolniczą Rolnik została wykonana przez znanego starachowickiego rzeźbiarza Leszka Drożdża. Fundatorem figurki była firma Star San Duo. Stała się przy Branzowej Szkole I Stopnia imienia Twórców Polskiego Samochodu STAR, co - jak podkreślali uczestnicy wydarzenia - nie jest przypadkowe. Szkoła od niedawna nosi imię związane z legendarną marką ciężarówek produkowanych w Starachowicach.

Prezydent Starachowic Marek Materek dziękował właścicielom firmy za zaangażowanie w upamiętnianie przemysłowego dziedzictwa miasta. - Dzięki zaangażowaniu lokalnej firmy Star San Duo, na ścieżce Stara pojawił się kolejny Staruś, wykonany przez doskonałego i doskonale państwu znanego rzeźbiarza starachowickiego Leszka Drożdża, któremu serdecznie za ten egzemplarz dziękujemy. Ale podziękowania przede wszystkim dla właścicieli firmy Star San Duo, czyli Pawła i Dominika Paterów za to, że po raz kolejny udowodnili, że zależy im na naszym mieście, a także na upamiętnianiu historii przemysłowej Starachowic - mówił podczas odsłonięcia Starusia prezydent miasta.

Starosta Piotr Babicki zaznaczył, że ścieżka STARA stała się symbolem kontynuowania lokalnej tradycji i historii. - W naszym mieście kultura przeplata się z tradycją i historią. To piękny dzień dla naszej społeczności, ponieważ dopełniamy nową historię szkoły kolejnym Starusiem, który będzie symbolem trwania tej tradycji - podkreślał starosta.

O znaczeniu wydarzenia mówiła również dyrektorka szkoły Dorota Lenart. - To wyjątkowy czas dla naszej szkoły. Niedawno otrzymaliśmy imię Twórców Polskiego Samochodu STAR. Przed nami obchody 105-lecia szkolnictwa zawodowego. Ten kolejny Staruś doskonale wpisuje się w całość tych wydarzeń - zaznaczyła.

Przedstawiciel firmy Star San Duo Damian Banasik podkreślał, że dla przedsiębiorstwa udział w takim projekcie to powód do dumy. - Cieszymy się, że możemy kontynuować tradycję podtrzymywania marki STAR. Współpraca ze szkołą jest dla nas bardzo ważna i mamy nadzieję, że to właśnie tutaj będą kształcić się przyszli pracownicy naszej firmy - mówił. ©©

KRÓTKO

GMINA WACHOCK

Kara za jazdę na jednym kole

Rzecz wydarzyła się w niedzielę w Wąchocku. Odbył się tam zlot motocyklowy.

- Kwadrans przed godziną 14 na jednej z dróg publicznych młody człowiek jadący Hondą mijął zaparkowany radiowóz i stojących przy nim policjantów. Celowo uniósł przednie koło jednośladu ijechał tylko na tylnym. Liczył być może, że policjanci nie zdążą go dogonić, nie wziął jednak pod uwagę tego, że zaraz za nim jechał policjant na motorze - opowiadał aspirant Paweł Kusiak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach.

Przypomnijmy, pod koniec marca w prawie o ruchu drogowym pojawił się zapis: „Zabrania się kierowania pojazdem silnikowym lub motorowerem w sposób: 1) powodujący celowy poślizg kół (drift); 2) powodujący celową utratę styczności z nawierzchnią chociażby jednego z kół pojazdu.”

18-latek został zatrzymany do kontroli i rozliczony na podstawie tego właśnie zapisu. - Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy na najbliższe trzy miesiące. Prócz tego dostał 10 punktów karnych oraz 2,5 tysiąca złotych mandatu - wyliczał aspirant Paweł Kusiak. MINOS

WACHOCK

Setki motocykli i parada

Miłośnicy dwóch kółek spotkali się w Wąchocku podczas pierwszej edycji Wąchockiego Zlotu Motocyklowego. Wydarzenie odbyło się w niedzielę, 24 maja na terenach rekreacyjnych przy ulicy Kolejowej. Można było podziwiać piękne, ryczące maszyny i obejrzeć paradę.

Zlot w Wąchocku w powiecie starachowickim rozpoczął się w niedzielne przedpołudnie zlotem motocyklistów z całego regionu i spoza województwa na parking przy ulicach Błonie i Kościelnej. Pół godziny później odbyła się msza święta w intencji motocyklistów, z poświęcenie maszyn. Jednym z najbardziej widowiskowych punktów programu była parada motocyklowa.

Na uczestników czekały również konkursy z nagrodami, strefa chillout, swoje jadło oraz zabawa z DJ-em. Organizatorzy zadbał także o najmłodszych, dla których przygotowano specjalny kącik zabaw. AZ



FOT. POWIAT STARACHOWICKI

Starosta starachowicki, Piotr Babicki przekazał szkole voucher na 5 tysięcy złotych.

NOWY PATRON SZKOŁY ZWIĄZANEJ Z LEGENDĄ STARA

Nowe imię, sztandar i tablica

Anna Zabecka
Starachowice

Starachowicki Zespół Szkół Zawodowych numer 3 ma nowe imię i sztandar.

Uroczystości rozpoczęto koncelebrowaną mszą świętą w kościele Wszystkich Świętych w Starachowicach. Koncelebrze przewodził i wygłosił homilię ksiądz Sławomir Rak, proboszcz parafii i dziekan dekanatu Starachowice Północ. Dużo mówił w niej o znaczeniu sztandaru w życiu szkolnej społeczności. Asystował ksiądz Norbert Figura, nauczyciel religii w tej szkole, wikariusz starachowickiej parafii Najświętszego Serca Jezusowego. Księża wspólnie poświęcili nowy sztandar szkoły.

Dalsze uroczystości odbyły się w odnowionej hali sportowej Zespołu Szkół Zawodowych numer 3 w Starachowicach. W szkole i obok szkoły były wystawy związane z samochodami STAR, produkowanymi, a obecnie remontowanymi w Starachowicach.

Tu grono uczestników było znacznie większe niż na mszy świętej. Goście z miasta i województwa prawie całkowicie wypełnili widownię hali sportowej.

Rozpoczęto od wprowadzenia „starego” sztandaru szkoły i odśpiewania wszystkich czterech zwrotek hymnu Polski.

Gości przywitała Dorota Lenart, dyrektor szkoły, która przedstawiła zarys historyczny placówki.

Bożena Wrona, przewodnicząca Rady Powiatu w Starachowicach, odczytała uchwałę o nadaniu imienia „Twórców Polskiego Samochodu STAR” Branzowej Szkole I Stopnia numer 1, w Zespole Szkół Zawodowych numer 3 w Starachowicach.

Starosta starachowicki, Piotr Babicki, z przedstawicielami

Szkoła współpracuje z kilkoma starachowickimi firmami, w tym z MAN Bus Starachowice, który ma w szkole klasy patronackie.

firm fundujących sztandar, przekazał nowy sztandar Dorocie Lenart, a ta złożyła go na ręce uczniów. Następnie przedstawiciele uczniów i nauczycieli złożyli ślubowanie.

Nie zabrakło upominków. Jeden z nich w imieniu posłanki Agaty Wojtysek przekazała Jolanta Bryła, dyrektorka biura poselskiego. Starostwo ufundowało za to voucher na kwotę 5 tysięcy złotych. Z kolei poseł Krzysztof Lipiec wręczył egzemplarz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Prezent przyniósł także Sylwester Kwiecień, członek zarządu Specjalnej Strefy Ekonomicznej Starachowice, absolwent tej szkoły.

Osobom zasłużonym dla powstania i działalności szkoły wręczono kilkanaście pamiątkowych grawerunków. Na zakończenie oficjalnej części uroczystości pani dyrektor z asystą odsłoniła tablicę z nową nazwą szkoły, w holu, przy wejściu do placówki.

Po części oficjalnej była bardzo różnorodny i obfity poczęstunek, wspaniale przygotowany przez szkolną pracownię gastronomiczną. ©©

GDZIE SIĘ LECZYĆ

Piątek, 29.05.2026



Są niedoceniani, ale to zawód przyszłości. Za chwilę będziemy ich rozchwytywać

Opiekun osoby starszej - na czym polega jego praca?

Kim są współcześni opiekunowie osób starszych, z jakimi wyzwaniami mierzą się na co dzień i co sprawia, że mimo znaczącego obciążenia psychicznego oraz fizycznego pozostają w tym zawodzie? O realiach pracy opiekunów, zarówno profesjonalnych, jak i rodzinnych opowiadają osoby od lat związane z systemem opieki nad seniorami.

Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Opiekuna Osób Starszych, który obchodzony jest w maju, coraz częściej mówi się nie tylko o potrzebach seniorów, ale także o codzienności osób, które sprawują nad nimi opiekę. Jest to szczególnie istotne w kontekście starzejącego się społeczeństwa i rosnącego zapotrzebowania na opiekę. Według danych Eurostatu i GUS osoby po 65. roku życia stanowią już ponad 20 proc. mieszkańców Polski, a prognozy wskazują, że w kolejnych dekadach odsetek ten będzie stale rosł.

Opiekun osoby starszej - na czym polega jego praca?

Opiekę nad osobami starszymi w Polsce najczęściej sprawuje rodzina, jednak coraz większą rolę odgrywają także profesjonalni opiekunowie. Wśród nich można wyróżnić przede wszystkim opiekunów medycznych oraz opiekunów osób starszych pracujących między innymi w domach pomocy społecznej czy placówkach opiekuńczych.

Opiekun medyczny to zawód wymagający ukończenia odpowiedniego kierunku, zdania egzaminu zawodowego i zdobycia konkretnych kwalifikacji. Takie osoby mogą pracować w szpitalach, na oddziałach ortopedii, urologii, internistycznym, geriatrycznym oraz innych oddziałach zabiegowych i zachowawczych, a także w zakładach opiekuńczo-leczniczych (tzw. ZOL-ach) czy in-



Opiekun osoby starszej będzie wkrótce jednym z najpotrzebniejszych zawodów

nych placówkach medycznych. Zakres ich kompetencji stale się poszerza. Obecnie, po dodatkowych szkoleniach, mogą wykonywać także bardziej specjalistyczne czynności, jak na przykład pobieranie krwi. To grupa zawodowa, która jest dziś niezwykle potrzebna i bardzo wspiera funkcjonowanie oddziałów szpitalnych - mówi Iwona Przybyło, pielęgniarka i szkoleniowiec opiekunów osób starszych, dyrektor merytoryczny z Akademii Opiekunów. - Praca w środowisku medycznym wiąże się również z większym prestiżem zawodowym i lepszym wynagrodzeniem. Ci opiekunowie medyczni traktują kolejne etapy swojej pracy jako ścieżkę rozwoju zawodowego. Motywuje ich możliwość dalszego kształcenia, zdobywania nowych kompetencji oraz poczucie, że wykonują zawód bardzo potrzebny społecznie.

Z kolei opiekunowie pracujący w domach pomocy społecznej czy w długoterminowej

opiece domowej częściej mierzą się z przeciążeniem i wypaleniem zawodowym. Jest to praca niezwykle wymagająca psychicznie i fizycznie, oparta na codziennym kontakcie z chorobą, samotnością i cierpieniem. Wiele osób pracuje w tym zawodzie przez lata i część odnajduje w nim swoje miejsce oraz potrafi funkcjonować w takich warunkach bardzo długo, inni z czasem rezygnują właśnie z powodu obciążenia emocjonalnego.

Pierwsza linia opieki nad seniorami

Obowiązki opiekuna osoby starszej koncentrują się przede wszystkim wokół czynności opiekuńczo-pielęgnacyjnych oraz zapewnienia seniorowi codziennego bezpieczeństwa i komfortu życia. W praktyce oznacza to realizację podstawowych potrzeb podopiecznego, zarówno fizycznych, jak i psychicznych.

Dużą część tej pracy dotyczą codziennych, bardzo prak-

tycznych czynności związanych z higieną i funkcjonowaniem seniora. Opiekun pomaga między innymi w ubieraniu się, karmieniu, zmianie pieluchomajtek, toalecie, kąpieli czy przemieszczaniu się. Zajmuje się również przygotowywaniem i podawaniem posiłków, dba o odpowiednie nawodnienie oraz wspiera podopiecznego w codziennych czynnościach, które wraz z wiekiem lub chorobą stają się trudne do samodzielnego wykonania. To praca bardzo fizyczna i wymagająca dużej uważności. W zakresie leczenia opiekunowie najczęściej odpowiadają za podawanie leków lub rodziny, natomiast bardziej specjalistyczne czynności medyczne należą już do kompetencji pielęgniarek i personelu medycznego - tłumaczy Iwona Przybyło.

Jednocześnie rola opiekuna nie ogranicza się wyłącznie do kwestii pielęgnacyjnych. Bardzo ważnym elementem tej pracy jest także wsparcie emo-

cjonalne i psychologiczne seniora. Opiekunowie spędzają z podopiecznymi najwięcej czasu, dlatego często stają się dla nich osobami pierwszego kontaktu towarzysząc im w codzienności, rozmawiając, uspokajając, pomagając odnaleźć się w chorobie czy samotności.

Można powiedzieć, że są „pierwszą linią frontu” opieki nad osobami starszymi, ponieważ to właśnie oni najszybciej zauważają pogorszenie stanu zdrowia, zmiany nastroju czy nowe potrzeby podopiecznego - dodaje ekspert Akademii Opiekunów.

Coraz większe obciążenie rodzin

Jednym z największych problemów, o których mówią opiekunowie osób starszych, jest przede wszystkim brak rąk do pracy. Zarówno w placówkach opiekuńczych, jak i w opiece domowej liczba podopiecznych często jest zbyt duża w stosunku do liczby personelu.

Polska od kilku lat mierzy się z coraz większym problemem braku opiekunów osób starszych. Jednocześnie społeczeństwo bardzo szybko się starzeje, a liczba seniorów wymagających codziennego wsparcia będzie stale rosła. Dziś system opieki w dużej mierze opiera się jeszcze na rodzinach, jednak coraz częściej bliscy nie są w stanie samodzielnie zapewnić seniorom całodobowej opieki, łącząc ją jednocześnie z pracą zawodową i własnym życiem. A bycie opiekunem rodzinnym powoduje z kolei znikanie osoby z rynku pracy i to tworzy błędne koło, w którym najwięcej traci właśnie opiekun rodzinny - komentuje Ada Zaorska, przewodnicząca Polskiego Stowarzyszenia Opieki Domowej.

Najczęściej opieka nad seniorem w zaciszu domowym spada na jedną osobę, która zostaje z tym obowiązkiem właściwie sama. Pozostali członkowie rodziny pomagają sporadycznie, doraźnie, najczęściej wtedy, gdy sytuacja staje się kryzysowa. W praktyce oznacza to, że główny opiekun przez wiele miesięcy funkcjonuje bez odpoczynku i bez realnego wsparcia.

Według Iwony Przybyło, u wielu rodzin pojawia się lęk przed oddaniem części obowiązków komuś innemu, zarówno profesjonalnemu opiekunowi, jak i dalszej rodzinie. Opiekunowie często mają poczucie, że tylko oni wiedzą, jak właściwie zajmować się seniorem, przez co nie pozwalają sobie na odpoczynek ani chwilę oddechu. Tymczasem stałe wsparcie jest konieczne, żeby móc normalnie funkcjonować, załatwić własne sprawy czy po prostu się zregenerować. Konsekwencje takiego przeciążenia bardzo szybko odbijają się na zdrowiu opiekunów rodzinnych.

Na raka chorują coraz młodszy pacjenci

Tydzień Walki z Rakiem. Specjaliści ze Świętokrzyskiego Centrum Onkologii mówią o epidemii nowotworów

Trwa Europejski Tydzień Walki z Rakiem. We wtorek, 26 maja, w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach odbyła się konferencja, podczas której specjaliści przedstawili aktualne dane. Niestety, liczba chorych na nowotwory cały czas rośnie, a co więcej - rak dotyka coraz młodszych pacjentów. Odpowiedzią jest zmiana stylu życia oraz profilaktyka.

W spotkaniu wzięli udział doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat - zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, doktor Leszek Smorąg - kierownik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej, profesor Marcin Pasiarski - kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku, doktor Anna Huruk-Kuchinka - specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit.

- Europejski Tydzień Walki z Rakiem przypomina nam, że choroby onkologiczne stanowią jedno z największych wyzwań współczesnego świata. Wzrasta



W spotkaniu wzięli udział doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat - zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, doktor Leszek Smorąg - kierownik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej, profesor Marcin Pasiarski - kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku, doktor Anna Huruk-Kuchinka - specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit

liczba zachorowań na nowotwory złośliwe, ale optymistyczne jest to, że zgony nie rosną tak szybko. To oznacza, że leczymy lepiej i posługujemy się najnowszymi technologiami. Nie można jednak pomijać tego, co sami możemy zrobić dla swojego zdrowia, bo ponad 50 procent

chorób onkologicznych związanych jest z naszym stylem życia - zwróciła uwagę doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat, zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. - Znajdźmy czas, żeby chociaż 2-3 razy w tygodniu iść na godzinny, energiczny spa-

cer. Zmieńmy dietę - więcej warzyw, mniej czerwonego mięsa. Dbajmy o swoją wagę i co najważniejsze zrezygnujmy z tytoniu i alkoholu - wymieniała doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat.

O profilaktyce powiedział doktor Leszek Smorąg, kierownik

Zakładu Profilaktyki Onkologicznej.

- Bardzo ważne jest, by rozpoznać nowotwór na tyle wcześnie, aby mieć pewność jego wyleczenia. W zeszłym roku udało nam się wykonać 2500 więcej mammografii i cytologii niż jeszcze rok wcześniej, ale to wciąż są niewystarczające liczby. Niestety, co roku mamy około 70-80 pacjentek z rakiem szyjki macicy i połowa z tych kobiet, pomimo starań, tę walkę przegrywa. Wszystkich tych zachorowań można byłoby uniknąć, wystarczy regularnie zgłaszać się na badania - podkreślił doktor Leszek Smorąg.

Na przestrzeni ostatnich 10 lat liczba nowych zachorowań wzrosła o około 15 procent.

- Liczba wszystkich nowotworów, nie tylko hematologicznych, nieustannie rośnie. Co więcej, obserwujemy pewne przesunięcie. Nowotwory, które do tej pory były spotykane u osób starszych, obecnie dotyczą coraz częściej osób młodszych. Z czego to wy-

nika? Trudno powiedzieć. Zarówno zmiana stylu życia, środowiska, narażenie na infekcje i przewlekłe zapalenia mają na to wpływ - mówił profesor Marcin Pasiarski, kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku. - Większa liczba chorych wynika też z tego, że skutecznie ich leczymy. Do niedawna czas przeżycia osoby chorej był znacznie krótszy, a w tej chwili śmiało można powiedzieć, że większość chorób hematologicznych to choroby przewlekłe - zaznaczył specjalista.

- Dziś cała Europa skupia się na budowaniu nowoczesnego modelu opieki onkologicznej opartej nie tylko na jakości, ale przede wszystkim na bezpieczeństwie i równym dostępie do leczenia dla wszystkich. W to wpisuje się Krajowa Sieć Onkologiczna, a Świętokrzyskie Centrum Onkologii jest jednym z elementów tego programu - dodała doktor Anna Huruk-Kuchinka, specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit.

REKLAMA

0011528561



DENT-ARTIS GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Anna Domańska
higienistka stom. Malwina Siedlecka

Zdrowy uśmiech dla całej rodziny

Wykonujemy:

- leczenie zachowawcze
- leczenie kanałowe (endodoncja)
- protetykę
- leczenie chirurgiczne
- higienizację: skaling, piaskowanie, polerowanie
- instruktaż prawidłowej higieny jamy ustnej
- gabinetowe wybielanie zębów
- leczenie nadwrażliwości
- stomatologię dziecięcą

Radom,
ul. Waryńskiego 9a, lok. 7
+48 334 14 25

Poniedziałek: 11⁰⁰-16⁰⁰ Czwartek: 12⁰⁰-18⁰⁰
Wtorek: 12⁰⁰-18⁰⁰ Piątek: 11⁰⁰-16⁰⁰
Środa: 12⁰⁰-18⁰⁰



Pacjenci mogą teraz sprawdzić lekarza. Ruszyła pomocna usługa

Ministerstwo Zdrowia udostępniło w aplikacji mojeIKP nową funkcję, umożliwiającą szybkie sprawdzenie uprawnień lekarzy i innych pracowników medycznych. Jak podkreślił resort, celem jest zwiększenie bezpieczeństwa pacjentów.

W aplikacji mojeIKP pojawiła się nowa funkcja, dzięki której pacjenci szybko sprawdzą, czy lekarz lub inny pracownik medyczny ma odpowiednie kwalifikacje i czy rzeczywiście jest pracownikiem medycznym.

Weryfikacja odbywa się bezpośrednio w aplikacji mojeIKP, bez konieczności osobnego przeszukiwania innych rejestrów. Dane pochodzą m.in. z Centralnego Rejestru Lekarzy i Lekarzy Dentystów prowadzonego przez Naczelną Izbę Lekarską, Centralnego Rejestru Osób Uprawnionych do Wykonywania Zawodu Medycznego prowadzonego przez Centrum e-Zdrowia oraz Centralnego Rejestru Farmaceutów.

Aby sprawdzić pracownika medycznego, użytkownik po zalogowaniu należy wybrać w zakładce „Zdrowie” opcję „Zweryfikuj pracownika me-



Weryfikacja lekarza odbywa się bezpośrednio w aplikacji mojeIKP, bez konieczności osobnego przeszukiwania innych rejestrów

dycznego”. Następnie wystarczy wpisać nazwisko, imię lub numer prawa wykonywania zawodu lekarza (PWZ).

Jeśli wyszukiwarka nie znajdzie wskazanej osoby lub jej specjalizacja będzie niezgodna z deklarowaną, aplikacja umożliwi także uzyskanie informacji, gdzie zgłosić podejrzenie podszywania się pod lekarza lub wykonywania zawodu bez odpowiednich kwalifikacji.

„To nie jest formalność, ale kwestia bezpieczeństwa. Sprawdzenie lekarza pozwala

upewnić się, że ma on prawo wykonywania zawodu, jego uprawnienia są aktualne, ma specjalizację, którą deklaruje. To może uchronić pacjenta przed błędną diagnozą albo niebezpiecznym leczeniem” - podał resort.

Centrum e-Zdrowia uruchomiło aplikację mobilną mojeIKP w maju 2021 r. Umożliwia ona m.in. odbieranie powiadomień o wizytach lekarskich, e-receptach czy skierowaniach. Aplikację mojeIKP można pobrać z Google Play oraz App Store.

Centra medyczne PZU Zdrowie w Radomiu

To 7 wielospecjalistycznych placówek, w których
zapewniamy szeroki zakres usług medycznych.

**Naszą ofertę kierujemy do pacjentów indywidualnych
(komercyjnych i w ramach NFZ) oraz pracowników firm
objętych opieką medyczną w PZU Zdrowie.**

Oferujemy dostęp do:

- ✓ Podstawowej Opieki Zdrowotnej, w tym: pediatri, internisty i lekarza rodzinnego
- ✓ konsultacji specjalistycznych dla dorosłych, w tym: alergologa, chirurga ogólnego, dermatologa, diabetologa, dietetyka, endokrynologa, fizjoterapeuty, ginekologa, kardiologa, laryngologa, lekarza rehabilitacji, logopedy, neurologa, okulisty, ortopedy, proktologa, psychiatry, psychoterapeuty, radiologa i urologa
- ✓ konsultacji specjalistycznych dla dzieci, w tym: alergologa, chirurga, fizjoterapeuty, lekarza rehabilitacji i ortopedy
- ✓ szczepień ochronnych
- ✓ badań diagnostycznych, m.in.: biopsji urologicznej, EEG biofeedback, EKG i echa serca, elektroencefalografii (EEG), holtera EKG i RR, testów wysiłkowych, kriosauzy, RTG i densytometrii, spirometrii, testów alergologicznych, tomografii oka OCT, USG: 3D, 4D, tkanek miękkich i stawów
- ✓ badań laboratoryjnych
- ✓ rehabilitacji dzieci i dorosłych
- ✓ szpitala jednego dnia
- ✓ zabiegów ambulatoryjnych, m.in. kapsulotomii, irydotomii, cieśni nadgarstka i kriolezji
- ✓ badań medycyny pracy



Radom

• ul. Graniczna 24
• ul. Toruńska 1

• ul. Osiedłowa 9
• ul. 1905 roku 20

• ul. Okulickiego 74
• ul. Struga 60

• ul. Okulickiego 76

Wizytę umówisz pod numerem **48 386 90 60** (opłata zgodna z taryfą operatora)
lub przez portal **moje.pzu.pl**

zdrowie.pzu.pl



ZDROWIE

Ruch na świeżym powietrzu jak suplement

Zaskakujące wyniki badań. Naukowcy porównali suplementy z aktywnością na świeżym powietrzu

Suplementacja witaminą D podnosi jej poziom i wspiera odporność, ale – jak wynika z badania – aktywność fizyczna na świeżym powietrzu daje podobny efekt, a dodatkowo poprawia kondycję. Naukowcy wskazują, że ruch na zewnątrz zimą może być najlepszą strategią.

Suplementy z witaminą D skutecznie podnoszą jej poziom w organizmie i wspierają układ odpornościowy, jednak – jak wynika z nowych badań opublikowanych w czasopiśmie „Scientific Reports” – podobne efekty można osiągnąć poprzez regularną aktywność fizyczną na świeżym powietrzu. Co więcej, ruch daje dodatkowe korzyści zdrowotne, których nie zapewni sama suplementacja.

Witamina D pełni w organizmie znacznie szerszą rolę niż tylko wsparcie dla układu kostnego. Jak podkreślają autorzy badania, wpływa również na odporność, regenerację mięśni oraz szereg procesów metabolicznych. Mimo to jej niedobory są globalnym problemem – dotyczą nawet miliarda ludzi, szczególnie w krajach o niskim poziomie nasłonecznienia.

Suplementy i ruch w świetle badań

Zespół naukowców z Uniwersytetu Kraju Basków w Hiszpanii przeprowadził badanie po-



Aktywność na świeżym powietrzu może pomóc w utrzymanie prawidłowego poziomu witaminy D

równujące efekty suplementacji witaminy D z aktywnością fizyczną na świeżym powietrzu. W eksperymencie wzięli udział zarówno biegacze, jak i osoby nieaktywne fizycznie.

Część uczestników przez osiem tygodni, w okresie jesienno-zimowym, przyjmowała codziennie suplementy z witaminą D. Przed rozpoczęciem oraz po zakończeniu badania wszystkim zmierzono poziom tej witaminy we krwi.

Wyniki pokazały, że suplementacja rzeczywiście podnosi stężenie witaminy D. Jednocześnie jednak osoby biegające na zewnątrz, które nie przyjmowały suplemen-

tów, osiągały bardzo zbliżone wyniki do osób nieaktywnych, ale suplementujących witaminę.

Jak podkreślił jeden z autorów publikacji, Eneko Fernández, aktywność na świeżym powietrzu może być skutecznym sposobem na utrzymanie prawidłowego poziomu witaminy D, a przy tym niesie dodatkowe korzyści zdrowotne.

Odporność i sprawność fizyczna pod lupą

Badacze zauważyli także pozytywny wpływ wzrostu poziomu witaminy D na układ odpornościowy. Jak wyjaśniono, chodzi m.in. o korzystne od-

działywanie na białe krwinki odpowiedzialne za mechanizmy obronne organizmu.

Jednocześnie naukowcy podkreślają, że suplementacja nie oznacza „odporności na infekcje”, a jedynie wsparcie prawidłowego funkcjonowania układu immunologicznego.

Co istotne, sama witamina D – zarówno dostarczana w formie suplementów, jak i wytwarzana pod wpływem słońca – nie wpływała na poprawę sprawności fizycznej. Testy wydolnościowe, obejmujące m.in. maksymalne zużycie tlenu oraz siłę nóg, nie wykazały istotnych różnic po zakończeniu eksperymentu.

Ruch na świeżym powietrzu zamiast samej suplementacji

Wnioski badaczy są jednoznaczne: witamina D nie działa jak środki wspomagające wydolność, takie jak sterydy czy erytropoetyna. Nie poprawia wyników sportowych ani siły mięśni.

– Zalecenie nie brzmi: przyjmuj suplementy, ale raczej: spędzaj więcej czasu na zewnątrz zimą – podkreślił Eneko Fernández.

Ekspert zwrócił uwagę, że nawet krótka aktywność, taka jak 20-30 minut biegu lub spaceru na świeżym powietrzu, może przynieść zauważalne korzyści zdrowotne. Jak zaznaczył, różnica między brakiem ruchu a nawet niewielką aktywnością jest znacząca.

Badanie potwierdza więc, że choć suplementy mogą być pomocne w utrzymaniu prawidłowego poziomu witaminy D, nie zastąpią one kompleksowych korzyści wynikających z regularnego ruchu i ekspozycji na światło dzienne.

Witamina D od kilku lat pozostaje jednym z najczęściej analizowanych mikroelementów w badaniach medycznych i żywieniowych, głównie ze względu na jej powszechne niedobory w populacjach Europy i Ameryki Północnej. Według szacunków epidemiologicznych nawet

30-50 proc. mieszkańców Europy może mieć obniżony poziom tej witaminy, a w miesiącach jesienno-zimowych odsetek ten rośnie jeszcze bardziej z powodu ograniczonej ekspozycji na promieniowanie UVB.

W Polsce problem niedoboru witaminy D jest szczególnie istotny ze względu na położenie geograficzne i klimat, który ogranicza syntezę skórą przez większą część roku. Z tego powodu suplementacja stała się powszechną praktyką zalecaną przez środowiska medyczne, zwłaszcza w grupach ryzyka, takich jak osoby starsze, dzieci, osoby pracujące w trybie siedzącym oraz pacjenci z chorobami metabolicznymi.

Jednocześnie w ostatnich latach rośnie liczba badań wskazujących, że sama suplementacja nie zastępuje korzyści wynikających ze stylu życia. Aktywność fizyczna na świeżym powietrzu łączy w sobie trzy kluczowe czynniki: ekspozycję na światło słoneczne, poprawę metabolizmu oraz wpływ na układ sercowo-naczyniowy i odpornościowy. Dlatego w wielu rekomendacjach zdrowia publicznego coraz częściej podkreśla się znaczenie tzw. interwencji stylu życia zamiast wyłącznie farmakologicznego lub suplementacyjnego podejścia.

REKLAMA



USŁYSZ SIEBIE

OŚRODEK PSYCHOTERAPII

Zapewniamy **profesjonalną pomoc** psychiatryczną, psychologiczną i psychoterapeutyczną dla **dzieci, młodzieży, dorosłych oraz seniorów**. Pracujemy w atmosferze zaufania, szacunku i pełnej akceptacji.

Co oferujemy?

- Konsultacje i leczenie psychiatryczne
- Psychoterapia dzieci
- Psychoterapia młodzieży
- Psychoterapia dorosłych
- Psychoterapia seniorów
- Psychoterapia diady
- Psychoterapia grupowa
- Socjoterapia
- Psychologiczna pomoc okołoporodowa

ZNAJDZIESZ NAS NA SOCIAL MEDIACH!

Uslysz.siebie.kielce

Uslysz_siebie_kielce

Bądź na bieżąco! Obserwuj nas!

Kielce, al. Na Stadion 50
Piętro 1 / lokal 207

500 708 704

www.uslyszsiebie.com.pl

Akcja „Skóra pod lupą-znamiona pod kontrolą”

203 osoby skorzystały z akcji profilaktyczno-edukacyjnej „Skóra pod lupą-znamiona pod kontrolą” w pierwszy weekend 15-17 maja.

W mobilnym punkcie Fura Zdrowia można było porozmawiać ze specjalistą w dziedzinie chorób skórnych, skonsultować niepokojące zmiany oraz otrzymać materiały edukacyjne (do pobrania poniżej). Każda z 29 osób u których znamiona budziły wątpliwość otrzymała informację i zalecenie poszerzenia diagnostyki w poradni specjalistycznej. Skala ta dowodzi jak bardzo potrzebne są działania profilaktyczne i edukacja wśród mieszkańców naszego miasta. Akcja jest realizowana w ramach Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego.

Kolejne terminy, w których będzie można skorzystać

z porad profilaktyczno-edukacyjnych:

12 - 14 czerwca 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

18 - 20 września 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

9 - 11 października 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

Regularne badanie znamion i pieprzyków umożliwia wczesne wykrycie zmian nowotworowych, w tym czerniaka, co daje ponad 98% szans na pełne wyleczenie. Regularne wizyty kontrolne (raz w roku) pozwalają zauważyć najdrobniejsze zmiany w strukturze, kolorze lub wielkości znamienia, których nie widać podczas codziennej obserwacji.

Kraków. Biznes, innowacje i turystyka



FOT. ANNA KACZMARZ

KRAKÓW. ŚWIETNY DO ŻYCIA, WYPOCZYNKU I INWESTOWANIA. STOLICA MAŁOPOLSKI CHCE BYĆ RÓWNIEŻ NOWOCZESNYM CENTRUM BIZNESU ORAZ TECHNOLOGII
STR. 2

15,4 MILIARDA ZŁOTYCH – TYLE WYDALI TURYŚCI I ODWIEDZAJĄCY JEDNODNIOWI W KRAKOWIE W 2025 ROKU. STOLICA MAŁOPOLSKI SERCEM POLSKIEJ TURYSTYKI
STR. 3-4

Kraków. Świetny do życia, wypoczynku i inwestowania. Stolica Małopolski chce być również nowoczesnym centrum biznesu oraz technologii

Maciej Badowski

Kraków się zmienia. Szybko i na lepsze. Jest nie tylko najchętniej odwiedzanym polskim miastem, ale także jednym z najbezpieczniejszych. Od lat kojarzy się głównie z historią, zabytkami i turystyką. Z raportu „Wizerunek Krakowa”, zrealizowanego przez Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych, wynika, że pierwsze skojarzenia z miastem nadal są silnie związane z Wawelem, Smokiem Wawelskim, Starym Miastem i dziedzictwem historycznym.

– Chcemy utrzymywać dziedzictwo, bo kultura jest dla nas niezwykle istotna i jesteśmy z niej dumni. Jednocześnie chcemy rozwijać inne strategiczne filary miasta: cyfrowość, innowacyjność i nowoczesność – podkreśla Daniel Wiśniowski, dyrektor departamentu marki Kraków.

Raport „Wizerunek Krakowa” potwierdza, że ten kierunek zaczyna być dostrzegany. W ciągu ostatnich pięciu lat wyraźnie wzrosło postrzeganie Krakowa jako miasta europejskiego, gościnnego i godnego polecenia. Poprawiły się także oceny jakości życia i nowoczesności miasta.

– Jesteśmy liderem pod względem pozytywnego postrzegania miasta. Aż 81 proc. komentarzy dotyczących Krakowa ma pozytywny wydźwięk. To najwyższy wskaźnik spośród wszystkich miast – podkreśla Daniel Wiśniowski.

Zielony Kraków ma być wizytówką miasta

Z raportu wynika również, że coraz więcej osób docenia Kraków, jako miasto, w którym dobrze się żyje. Natomiast do wyzwań wciąż zaliczana jest kwestia jakości powietrza oraz ilości terenów zielonych. Miasto chce jednak pokazać, że zmiany już się dzieją.

– Nie dotarliśmy jeszcze z informacją, że w Krakowie jest już czystsze powietrze. Mieszkańcy odczuwają tę zmianę, ale zewnętrzne postrzeganie miasta nadal jest obciążone doświadczeniami z poprzednich lat – zaznacza Daniel Wiśniowski.

Przypomina też, że Kraków zrealizował program likwidacji kopciuchów, który jeszcze kilkanaście lat temu wydawał się niemożliwy do przeprowadzenia. – Dzisiaj tych kopciuchów już nie ma. Wielu mieszkańców mówi, że był to jeden z najlepszych programów, jakie udało się zrealizować w mieście – podkreśla.

Smart city po krakowsku

Jednym z najważniejszych elementów nowego wizerunku Krakowa ma być cyfryzacja usług miejskich. Miasto rozwija aplikację mKraków, która



FOI: MAREK DŁUGOPOLSKI

docelowo ma stać się „cyfrowym urzędnikiem” dla mieszkańców.

– Jesteśmy jedynym miastem w Polsce z własną aplikacją miejską w takim wymiarze. Chcemy, żeby wszystkie najważniejsze sprawy mieszkańcy mogli załatwić w telefonie – mówi Daniel Wiśniowski.

Obecnie aplikacja umożliwia m.in. zgłaszanie problemów do Krakowskiego Centrum Kontaktów, korzystanie z Karty Krakowskiej, zakup biletów okresowych czy obsługę strefy płatnego parkowania. W przyszłości mają pojawić się w niej także informacje o wydarzeniach miejskich, możliwość kupowania biletów czy głosowania w budżecie obywatelskim. Z aplikacji korzysta już około 125 tys. użytkowników.

Raport pokazuje jednak, że obszary związane ze smart city, biznesem i nowoczesnością nadal są słabiej kojarzone z Krakowem niż jego historyczne symbole. Miasto chce to zmienić.

– Wiemy, ile zmienia się w Krakowie w kwestii zieleni, innowacji czy przedsiębiorczości. Widać jednak, że te zmiany nie przebijają się jeszcze wystarczająco mocno na zewnątrz. Dlatego dziś kluczowa staje się komunikacja – tłumaczy Daniel Wiśniowski.

Technologiczne centrum Polski

Kraków jest dziś jednym z najważniejszych centrów usług biznesowych i nowych technologii. Coraz mocniej stawia również na rozwój lokalnych firm oraz startupów.

– Kraków plasuje się bardzo wysoko, jeśli chodzi o przedsiębiorczość i rozwój biznesu. Jesteśmy kluczowym ośrodkiem dla centrów globalnych i usług wspólnych. W stolicy Małopolski działa około 300 takich

Szmaragd i błękit wody, biel wapiennych skał oraz zieleń. Zakrzówek to wyjątkowe miejsce na mapie Krakowa

podmiotów, zatrudniających blisko 100 tys. osób – mówi Dominika Walec, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. współpracy ze środowiskiem biznesowym.

Jak tłumaczy, równie ważny staje się rozwój lokalnego ekosystemu innowacji. Według miasta w Krakowie działa już ponad 200 startupów rozwijających zaawansowane technologie w różnych branżach.

– To wciąż niedoceniany, ale niezwykle dynamicznie rozwijający się sektor. Mamy firmy działające nawet w tak niszowych obszarach jak sektor kosmiczny, ale też spółki z obszaru AI, które odnoszą globalne sukcesy – zaznacza Dominika Walec.

Kluczowym argumentem dla inwestorów pozostaje dostęp do wykwalifikowanych pracowników. Kraków jest jednym z największych ośrodków akademickich w Polsce.

– Mamy 18 uczelni wyższych, 137 tys. studentów i 32 tys. absolwentów kierunków technicznych. Ten talent inżynierski i informatyczny jest niezwykle cenny i to właśnie on przyciąga inwestorów – zaznacza pełnomocnik prezydenta Krakowa.

AI, data center i sektor kosmiczny

Jednym z najważniejszych projektów dla miasta ma być rozwój infrastruktury związanej ze sztuczną inteligencją. Szczególne znaczenie Kraków przypisuje inwestycji związanej z fabryką AI Gaia.

– To dla nas niezwykle cenna inwestycja, bo daje dostęp do europejskiej wiedzy i mocy obliczeniowych, których wcześniej nie mieliśmy w takiej skali. To projekt unikatowy zarówno w Polsce, jak i w Europie – mówi Dominika Walec.

Kraków chce być nie tylko miastem zabytków i turystów, ale przede wszystkim miejscem bliskim mieszkańcom, nowoczesnym i wygodnym do życia

Nowe oblicze Krakowa

Kraków pozostaje liderem turystyki w Polsce i regularnie pojawia się w czołówce europejskich rankingów. Jak podkreśla Martyna Lewandowska, zastępca dyrektora Wydziału ds. Turystyki, siłą miasta wciąż są historia, kultura i dziedzictwo, ale coraz większe znaczenie ma także nowoczesna oferta i doświadczenie miasta.

– Jesteśmy topową atrakcją turystyczną i niekwestionowanym liderem rynku turystycznego w Polsce. Nasza pozycja opiera się na historii, kulturze i dziedzictwie. To właśnie tym przyciągamy turystów w pierwszym kontakcie z Krakowem – mówi Martyna Lewandowska. – Turyści bardzo wysoko oceniają także naszą otwartość, przyjacielskość i to, że Kraków jest miastem europejskim, czystym i bezpiecznym.

Miasto chce jednak zachęcać turystów do odkrywania Krakowa poza najpopularniejszymi atrakcjami. Coraz większy nacisk kładzie na lokalność, autentyczne doświadczenia i mniej oczywiste miejsca.

– Chcemy, żeby turysta nie tylko zobaczył najważniejsze zabytki, ale też doświadczył prawdziwego Krakowa – lokalnych produktów, rzemiosła i kuchni – mówi przedstawicielka magistratu. Temu mają służyć nowe projekty, m.in. „Mistrzowie. Krakowski Szlak Rzemiosła”, promujący lokalnych rzemieślników i tradycyjne fache. Miasto chce także mocniej promować regionalną kuchnię.

Kraków rozwija również nowe atrakcje, takie jak Smoczy Szlak skierowany do rodzin i młodszych turystów, a także stawia na turystykę biznesową i kongresową. – Turysta biznesowy często wraca później prywatnie. To szansa, żeby pokazać mu nowoczesny Kraków i zachęcić do odkrywania miasta szerzej niż tylko przez pryzmat zabytków – podkreśla.

Jak dodaje, odwiedzający są dziś coraz częściej pozytywnie zaskoczeni zmianami zachodzącymi w mieście. – Chcemy pokazywać nie tylko zabytki, ale też nowoczesność, nowe przestrzenie i rozwijające się części miasta, takie jak Nowa Huta – podkreśla Martyna Lewandowska.

Badanie do raportu „Wizerunek Krakowa” zostało zrealizowane przez Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych metodą CAWI (Computer Assisted Web Interview) w kwietniu i maju 2026 r. Badanie przeprowadzono na ogólnopolskiej próbie 1024 respondentów, reprezentatywnej pod względem płci, wieku, wykształcenia oraz regionu zamieszkania, z wyłączeniem mieszkańców Krakowa.

Infografika

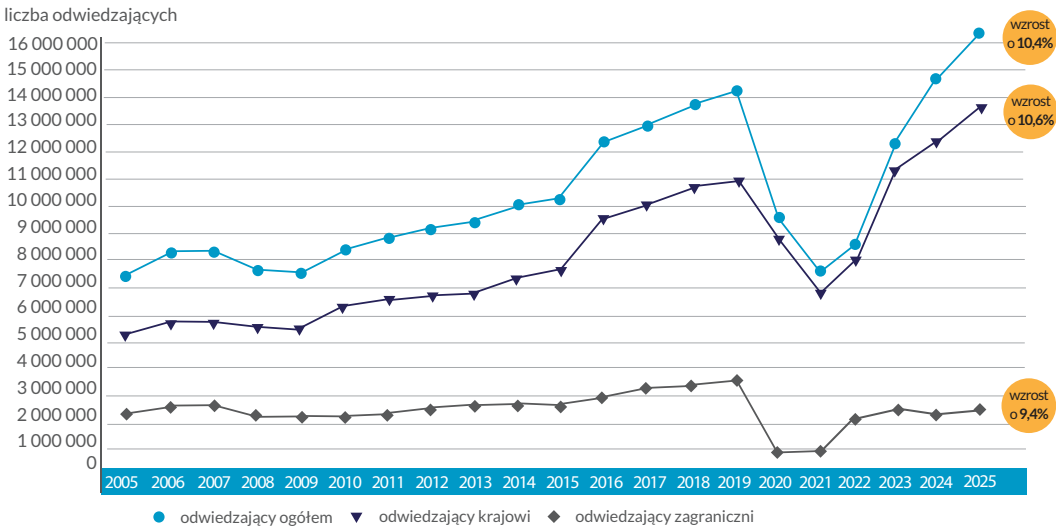
Kraków

Szacunek rozmiaru ruchu turystycznego w Krakowie w roku 2025

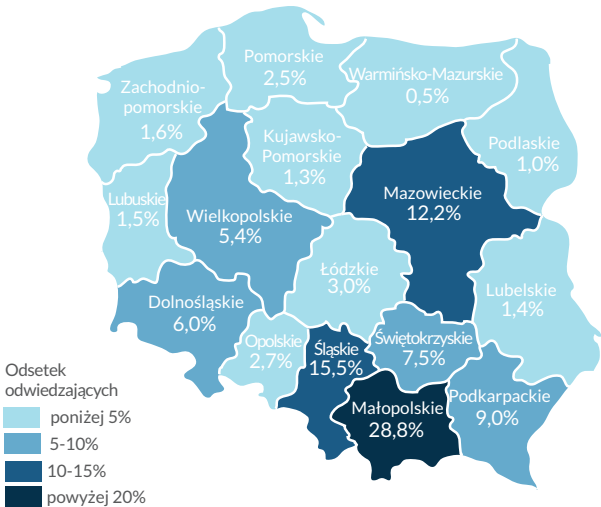


Turyści krajowi i zagraniczni: 54,1% ogółu odwiedzających.
Zagraniczni odwiedzający (turyści i jednodniowi): 15,7% ogółu odwiedzających.

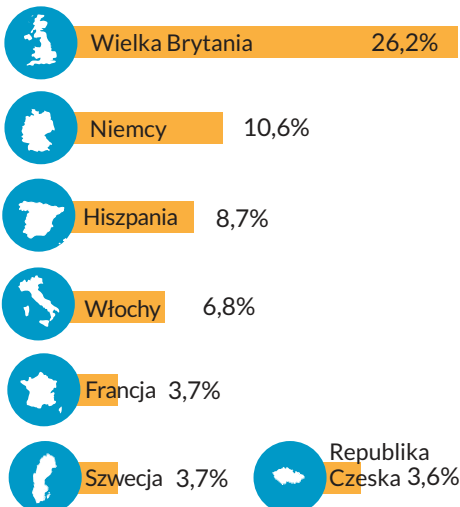
Szacunkowa liczba gości odwiedzających Kraków w latach 2005-2025



Struktura przyjazdów Polaków do Krakowa z miejsca zamieszkania, według województw w 2025 roku



Struktura przyjazdów odwiedzających zagranicznych do Krakowa w 2025 roku według wybranych państw



Inne, wybrane:

Słowacja	2,5%
Islandia	2,4%
Stany Zjednoczone	2,3%
Ukraina	2,2%
Niderlandy	2,0%
Norwegia	1,9%
Portugalia	1,9%
Finlandia	1,4%
Litwa	1,4%
Węgry	1,4%
Austria	1,2%
Belgia	1,1%
Dania	1,0%

Kraków sercem polskiej turystyki

15,4 miliarda złotych - tyle wydali goście odwiedzający Kraków w 2025 roku. Osoby z kraju, podczas pobytu w stolicy Małopolski, pozostawiły średnio 448 zł, a odwiedzający zza granicy 1683 zł. W minionym roku skarby Starego Miasta, Kazimierza, Podgórze i Nowej Huty skusiły ponad 16,25 miliona osób. Tak wynika z badania „Ruch turystyczny w Krakowie w 2025 roku”, zrealizowanego przez Małopolską Organizację Turystyczną we współpracy z Urzędem Miasta Krakowa.

Małopolanie i Brytyjczycy
Spośród 16,25 mln osób, które w 2025 roku przyjechały do stolicy Małopolski, zdecydowaną większość - 13,7 miliona - stanowili odwiedzający jednodniowi i turyści krajowi. Gości zza granicy było w sumie ponad 2,55 miliona. I co warto wspomnieć, od kilku lat liczba odwiedzających krajowych i zagranicznych systematycznie rośnie.

Kto najchętniej zagląda do Krakowa? Zdecydowany prym wiodą tu Małopolanie, stanowiąc aż 28,8% odwiedzających stolicę swojego regionu. Wyjątkowe walory Krakowa doceniają również mieszkańcy województw: śląskiego (15,5%), mazowieckiego (12,2%), podkarpackiego (9%) i świętokrzyskiego (7,5%).

Jeśli chodzi o odwiedzających z zagranicy to zdecydowany prym w przyjazdach wiodą mieszkańcy Wielkiej Brytanii (26,2%), Niemiec (10,6%) i Hiszpanii (8,7%). Pierwszą piątkę zamykają goście z Włoch (6,8%) oraz Francji i Szwecji - po 3,7%.

Co sprowadza turystów do Krakowa?

Na zdecydowanym pierwszym miejscu jest wypoczynek. Tak odpowiedziało blisko 57% odwiedzających zagranicznych i 54% gości z kraju. Na kolejnych pozycjach znalazło się zwiedzanie zabytków, cele religijne oraz zakupy.

I deklaracje te mają odzwierciedlenie na liście miejsc najchętniej odwiedzanych przez turystów. To Rynek Główny, galerie handlowe, Zamek Królewski na Wawelu, Wzgórze Wawelskie, uliczki i zaułki Starego Miasta, a także parki, restauracje, Bulwary Wiślane, kościoły i Sukiennice.

Dokończenie - str. 4

Kraków sercem polskiej turystyki

Dokończenie ze str. 3

Kto najwięcej wydaje w Krakowie?

Odwiedzający krajowi, jeszcze przed przyjazdem do Krakowa, wydają średnio 494 zł, a podczas pobytu w mieście kolejne 448 zł. Zdecydowanie więcej w urlop w stolicy Małopolski inwestują goście z zagranicy – przed przyjazdem to 2223 zł, a do tego dochodzi jeszcze 1683 zł w trakcie pobytu.

Jeszcze przed podróżą do Krakowa najwięcej wydają Włosi (3050 zł), Niemcy (2718 zł), obywatele Stanów Zjednoczonych (2393 zł), Niderlandów (2333 zł) i Francji (2197 zł). Podczas pobytu w Krakowie zdecydowanie najmniej z pieniędzy liczą się za to mieszkańcy USA, pozostawiając w stolicy regionu 2958 zł. Średnio 2012 zł w Krakowie wydają Hiszpanie, 1915 zł Niderlandczycy, 1865 zł Słowacy, a 1823 zł Włosi.

Hotel czy hostel? Samochód czy mikrobus?

Jakie środki lokomocji wybierają turyści i odwiedzający jednodniowi, by dostać się do Krakowa? Najczęściej jest to samochód (36%). Co może nieco zaskakiwać na drugim miejscu jest samolot – aż 28%, a na trzecim stopniu podium pociąg – blisko 26%. Zdecydowanie mniej wybiera dojazd autokarem turystycznym, a najmniej – tylko 2,6% – zadeklarowało, że do stolicy Małopolski przybyło autobusem lub mikrobusem.

Gdzie najchętniej zatrzymują się turyści? Zdecydowana większość wybiera hotele – tak odpowiedziało aż 41% badanych. Na pensjonaty zdecydowało się blisko 11%, a na apartamenty i apartohotele około 10%. Hostele wybrało 9,4%, motele – 7,2%, a 5,1% zakotwiczyło na ten czas u rodziny.

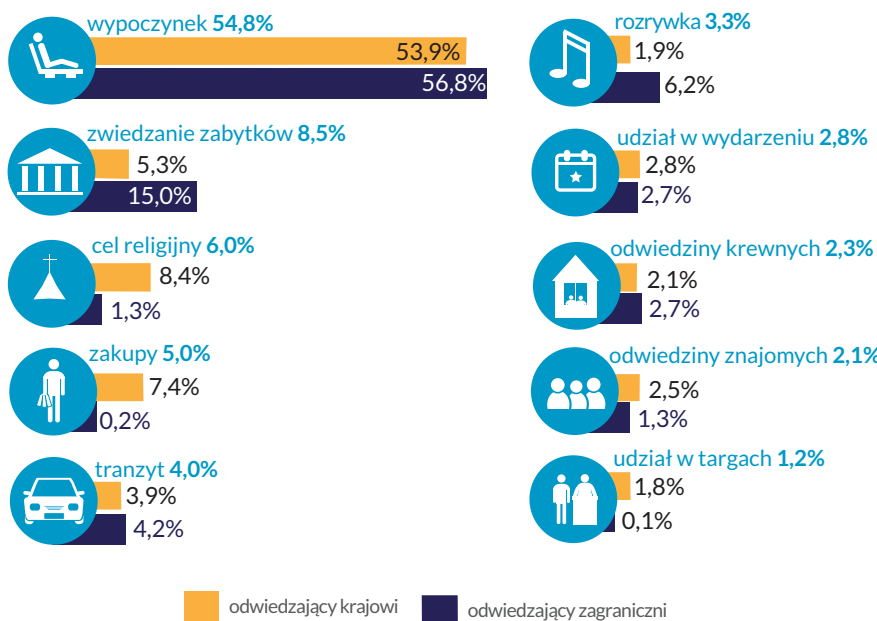
Widoczny jest rosnący udział gości korzystających z hoteli 4- i 5-gwiazdkowych, co potwierdza rosnące znaczenie segmentu premium w strukturze ruchu turystycznego – mówił Krzysztof Borkowski, prof. Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii w Suchej Beskidzkiej. Opracowanie, które zaprezentowano podczas Forum Turystyki 2026, powstało we współpracy z Małopolską Organizacją Turystyczną, Urzędem Miasta Krakowa oraz Międzyuczelnianym Zespołem Ekspertów MOT.

Kraków

Atrakcje/miejsca najchętniej odwiedzane w Krakowie w 2025 roku



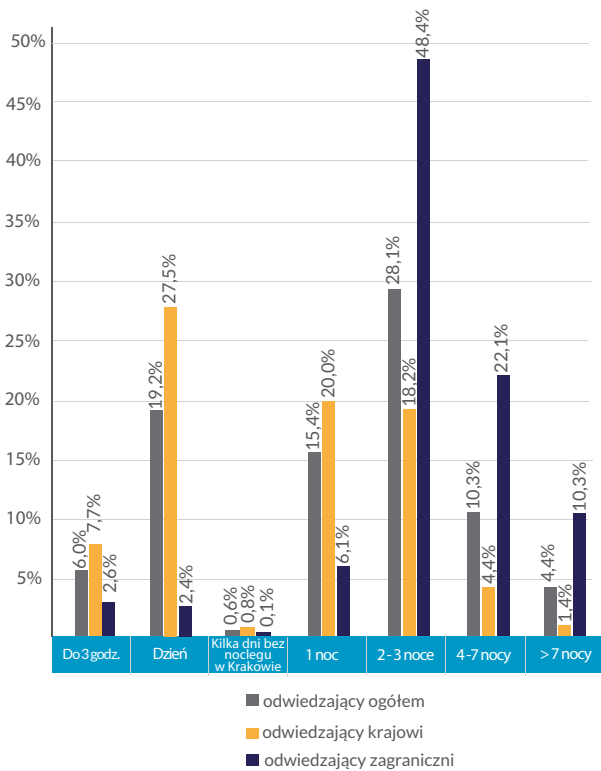
Istotne cele przyjazdu odwiedzających Kraków w 2025 roku



Najistotniejsze cele przyjazdu wskazywane w 2025 roku przez



Struktura procentowa długości pobytów odwiedzających Kraków w 2025 roku





Klinika Okulistyczna MEDILENS

Rok założenia 1993

Kielce, ul. Kozia 3a, tel. 41 344-62-00

Wykonujemy zabiegi w ramach ubezpieczenia NFZ

- odwarstwianie siatkówki
- urazy gałki ocznej
- krwotoki do komory ciała szklanego
- otwory w plamce
- błony nasiatkówkowe
- operacje zezu
- operacje zaćmy
- operacje jaskry
- prowadzimy leczenie w ramach programów lekowych AMD i DME
- laser YAG

Krótkie terminy oczekiwania na zabieg usunięcia zaćmy

www.medilens.pl

Ta grupa osób jest szczególnie narażona

Nowy subwariant Covid-19 Cykada został wykryty w Europie, Ameryce Północnej, Afryce oraz Azji i Oceanii

W Europie, USA i Afryce pojawił się nowy subwariant koronawirusa Covid-19 o nazwie Cykada, na który dzieci są mniej odporne niż dorośli - wynika z danych opublikowanych przez amerykańskie Centrum Prewencji i Kontroli Chorób (CDC).

Nowy koronawirus, oznaczony jako BA.3.2, to kolejna odmiana Omikrona, wysoce zakaźnego wariantu wirusa SARS-CoV-2, wykrytego po raz pierwszy w listopadzie 2021 r. w Republice Południowej Afryki.

Od tego czasu pojawiła się kilka jego subwariantów, takich jak: Kraken (XBB.1.5), Cerberus (BQ.1.1), Eris (EG.5), Stratus (XFG), Nimbus (NB.1.8.1).

Wyróżniają się one większą liczbą mutacji, dzięki czemu łatwiej omijają odporność immunologiczną i szybciej się rozprzestrzeniają, ale są mniej groźne.

Kolejny subwariant również został wykryty w Afryce Południowej w listopadzie



Dotychczas Cykada została wykryta w Europie, Ameryce Północnej, Afryce oraz Azji i Oceanii

2024 r. Potem jednak zaniknął, gdyż wyparły go inne subwarianty Omikrona. Ponieważ ulegał on dalszej mutacji, stał się bardziej zaraźliwy i łatwiej potrafi się rozprzestrzeniać. Z powodu tej cykliczności otrzymał nazwę Cykada, nawiązującą do pluskwiaków, które rozwijają się cyklicznie.

Larwy tych owadów żyją pod ziemią przez kilka lat, zanim staną się dorosłymi, latającymi osobnikami; żyją jednak krótko i żywią się sokami roślin.

Z dotychczasowych obserwacji wynika, że Cykada jest bardziej zaraźliwa dla dzieci niż dorosłych. Analiza danych do-

tyczących zakażeń Covid-19 w Nowym Jorku wykazała, że dzieci mogą być nawet pięciokrotnie bardziej wrażliwe na zakażenie nowym subwariantem Omikron. Według specjalistów z Republiki Południowej Afryki nie atakuje on niemowląt, najczęściej zakaża dzieci w wieku od 3. do 15. roku życia.

Nie ma pewności, czy Cykada będzie ulegała dalszej mutacji i stanie się bardziej zaraźliwa i jeszcze groźniejsza. Prof. Marc Johnson, mikrobiolog molekularny z University of Missouri, który bada jego rozprzestrzenianie się - twierdzi, że jest to mało prawdopodobne.

Dotychczas Cykada została wykryta w Europie, Ameryce Północnej (w 25 stanach USA), Afryce oraz Azji i Oceanii. Na naszym kontynencie zidentyfikowano ją w Niemczech, Holandii, Danii, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Szwecji, Francji oraz we Włoszech. W Niemczech od listopada 2025 r. do stycznia 2026 r. na ten subwariant Omikron przypadało 30 proc. zakażeń Covid-19.

„Uważam, że jest mało szans na to, że BA.3.2 stanie się wariantem dominującym” - powiedział stacji CNN. Jego zdaniem, gdyby subwariant ten miał być bardziej agresywny, już by się tak stało.

Cykada wykazuje większą umiejętność omijania odporności nabytej po szczepieniu lub

przechorowaniu Covid-19. Wydaje się jednak, że obecnie stosowanie szczepionki nadal zapewnia częściową ochronę przed tym subwariantem Omikrona. Gdyby nadal się on rozprzestrzeniał, być może nie będzie potrzebna aktualizacja tych preparatów. „Jak na razie z dotychczasową odpornością i szczepieniami nie zaobserwowaliśmy wzrostu hospitalizacji oraz zgonów” - zapewnia dr Tuli de Oliveira, dyrektor Center for Epidemic Response and Innovation przy Stellenbosch University w RPA.

Objawy „Cicady” są podobne do klasycznego obrazu COVID-19 i mogą obejmować m.in.: ból gardła (często o wyraźnym nasileniu), katar, kaszel, gorączkę, osłabienie, bóle mięśni, bóle głowy, a także utratę smaku lub węchu.

U części osób mogą wystąpić również dolegliwości ze strony układu pokarmowego, takie jak nudności, wymioty czy biegunka, oraz objawy ze strony układu oddechowego, w tym duszność.

REKLAMA

0011528545

I wszystko widzisz!

BOŻĘCKI
CENTRUM OPTYCZNE

- Kompleksowe badania optometryczne i okulistyczne dorosłych i dzieci od 5 r. ż. Wykonujemy TOMOGRAFIĘ oczu (OCT) oraz badanie POLA WIDZENIA.
- Największy wybór opraw w jednym miejscu: 3 lokale o pow. 180 M2 i ponad 2000 modeli dla dorosłych i dzieci.
- Dzięki posiadanemu systemowi do wideocentracji NIKON dokonujemy możliwie najdokładniejszych pomiarów optycznych, szczególnie dla okularów progresywnych, dla jeszcze lepszego komfortu widzenia.
- We własnym laboratorium realizujemy każdy rodzaj zlecenia.



SALON, ul. Zagórska 10 • OUTLET, ul. Zagórska 12
www.bozecki.pl • Tel. 535 306 406

Szpital z nowym obowiązkiem

Narodowy Fundusz Zdrowia będzie mógł karać placówki medyczne

Projekt resortu zdrowia, który trafił do konsultacji, zakłada, że placówki medyczne będą musiały udostępniać swoje grafiki przyjęć w ogólnopolskim systemie. Za niedopełnienie tego obowiązku NFZ będzie mógł nałożyć na nie kary finansowe lub wstrzymać wypłatę środków.

Centralna Elektroniczna Rejestracja (CER) ma ruszyć 1 lipca 2026 roku.

Zasadnicze zmiany wprowadzane projektem rozporządzenia wynikają z rozwiązań wprowadzonych - ustawą z 26 września 2025 roku, która wprowadziła nowy, scentralizowany system rejestracji na świadczenia opieki zdrowotnej.

Zgodnie z nowymi regulacjami, pacjenci, którzy nie zostaną przyjęci w dniu zgłoszenia, trafią do jednej, ogólnopolskiej listy oczekujących.

- Warunkiem działania CER jest wykonywanie przez wszystkich świadczeniodawców obowiązków w zakresie



E-rejestracja ma służyć usprawnieniu pracy i ograniczeniu niewykorzystanych terminów u specjalistów

udostępnienia harmonogramów przyjęć, ich aktualizacji i umożliwienia pacjentom umawiania terminów z wykorzystaniem CER - podał resort zdrowia w uzasadnieniu projektu.

Aby to wyegzekwować MZ przewidziało kary dla placówek, które nie wejdą do sys-

temu Centralnej Elektronicznej Rejestracji zarządzanej przez Centrum e-Zdrowia (CeZ), które przekazuje dane do NFZ w celu rozliczania świadczeń. NFZ będzie mógł ukarać przychodnię lub szpital natychmiast po otrzymaniu od CeZ potwierdzenia o złamaniu przepisów, a także będzie mógł

wstrzymać płatności tym placówkom, które nie udostępniają i nie aktualizują w systemie swoich grafików przyjęć oraz wolnych terminów.

Jak podał resort w uzasadnieniu, projektowane zmiany nie wymagają wprowadzenia przepisów przejściowych. Mają one charakter porządkujący

i będą stosowane od dnia wejścia w życie rozporządzenia.

- Centralna e-rejestracja obejmie wszystkie konsultacje u specjalistów - zapowiedział w ubiegłym tygodniu premier Donald Tusk.

Poinformował, że dzięki wdrażanej od początku 2026 r. elektronicznej rejestracji odwołano pół miliona wizyt, dzięki czemu te terminy mogli wykorzystać inni pacjenci.

Donald Tusk odniósł się do danych dotyczących centralnej e-rejestracji przed posiedzeniem rządu, którego jednym z punktów jest raport z I kwartału 2026 r. z realizacji priorytetów Rady Ministrów.

Wdrażanie e-rejestracji to jeden z priorytetów rządu, który, jak wyjaśnił premier, ma służyć usprawnieniu pracy i ograniczeniu niewykorzystanych terminów wizyt u specjalistów.

Premier przypomniał, że od początku roku e-rejestracja obejmuje zapisy na mamografię, testy HPV HR (zastępują

klasyczną cytologię) i konsultacje kardiologiczne.

Wielu poradniach kolejki sięgają nawet ponad 4 miesiące, a do części specjalistów czeka się ponad rok. Najwięcej czasu zajmuje dostanie się m.in. do angiologa, endokrynologa i chirurga naczyniowego, gdzie czasy oczekiwania przekraczają 11-13 miesięcy.

Jednocześnie część placówek wpisuje terminy do Informatora o Terminach Leczenia NFZ, ale dane nie zawsze odzwierciedlają stan faktyczny, bo aktualizacja zależy od placówki i zdarzają się braki w raportowaniu. Bywa też tak, że w systemie widnieje termin, który po kontakcie z rejestracją okazuje się już niedostępny albo nieaktualny.

Poza tym zapisywanie się na wizytę, ale niepojawianie się w gabinecie oraz rejestrowanie się równolegle w kilku poradniach blokuje dostęp do świadczenia innym osobom.

Zatem dopasowanie popytu do podaży i poprawa raportowania są ważną kwestią.

REKLAMA

0011529561

Zdrowie

- Jedyny w Polsce basen solankowo – siarczkowy
- Nowoczesna przychodnia rehabilitacyjna z kąpielami w najsilniejszej na świecie wodzie siarczkowej.

tel.: 41 377 65 55

Relaks

- basen rekreacyjny z wodą mineralną i urządzeniami masującymi
- Profesjonalne saunarium z jacuzzi zewnętrznym i wypoczywalnią

tel.: 41 377 65 65

ŹRÓDŁO ZDROWIA I RELAKSU
W TWOIM ZASIĘGU



BASENY MINERALNE
SOLEC-ZDRÓJ

Czynne przez 7 dni w tygodniu

www.basenymineralne.pl



MamaCare

BEZPIECZNA CIĄŻA
Kompleksowa opieka okołoporodowa

Zapraszamy do programu

MamaCare

Twoja ciąża pod opieką zespołu,
który jest z Tobą na każdym etapie.



CO OFERUJEMY?



3 SPOTKANIA W CIĄŻY

- ♥ jedno spotkanie w każdym trymestrze
- ♥ prowadzone przez doświadczoną położną



KONSULTACJA ANESTEZJOLOGICZNA

- ♥ przygotowanie do znieczulenia porodu
- ♥ omówienie możliwości łagodzenia bólu



KONSULTACJA PSYCHOLOGICZNA

- ♥ wsparcie emocjonalne
- ♥ przygotowanie do porodu i macierzyństwa

DLACZEGO MAMACARE?

- ♥ indywidualne podejście
- ♥ bezpieczeństwo i spokój
- ♥ opieka od pierwszych tygodni ciąży
- ♥ wsparcie zespołu:
położna – lekarz –
anestezjolog – psycholog



PROGRAM MAMACARE JEST

BEZPŁATNY

ZAPISY

od poniedziałku do piątku

🕒 12:00–14:30

☎ 516 151 193



SZPITAL KIELECKI
św. ALEKSANDRA Sp. z o.o.

♥ Zespół MamaCare jest z Tobą od pierwszych tygodni.



SZPITAL KIELECKI
św. ALEKSANDRA Sp. z o.o.

W Szpitalu Kieleckim św. Aleksandra istnieje
możliwość wykonania **odpłatnych** badań:



GASTROSKOPII

– zarówno **w znieczuleniu**,
jak i **bez znieczulenia**.



KOLONOSKOPII

– zarówno **w znieczuleniu**,
jak i **bez znieczulenia**.



REZONANSU
MAGNETYCZNEGO
precyzyjna **diagnostyka obrazowa**

NOWA MOŻLIWOŚĆ DIAGNOSTYKI W NASZYM SZPITALU



Gastroskopia pozwala ocenić górny odcinek przewodu pokarmowego.
Kolonoskopia umożliwia diagnostykę jelita grubego.
Badania pomagają wykrywać zmiany chorobowe już na wczesnym etapie i są ważnym elementem profilaktyki zdrowotnej.



SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
ORAZ AKTUALNY CENNIK
dostępne są na naszej stronie
internetowej.



REJESTRACJA I DODATKOWE INFORMACJE:

41 26 62 300
41 26 62 301



Dbamy o zdrowie i regularną diagnostykę

REKLAMA

1811462580

KIBICUJ KOLARZOM NA TRASIE

JUBILEUSZOWA STARACHOWICKA STRZAŁA

Przed nami kolejna edycja rowerowej Starachowickiej Strzały. W niedzielę (31 maja) już po raz dziesiąty kolarze z całej Polski odwiedzą powiat starachowicki, by pościgać się po trasie przypominającej najlepsze belgijskie klasyki.

- Ostatnia niedziela maja w Starachowicach to wielkie ściganie po trasach powiatu starachowickiego. To już dziesiąta edycja wyścigu i liczę na to, że podczas jubileuszowej Starachowickiej Strzały będziemy świadkami ciekawej rywalizacji sportowej z udziałem wielu zawodników. Tradycyjnie zapraszamy do Starachowic miłośników dwóch kółek z całej Polski. Na własne oczy i własne koła rowerowe możecie przekonać się o atrakcyjności naszych tras. Porównanie naszego wyścigu do belgijskich klasyków nie jest przesadą. To wymagająca trasa, ale jej pofałdowanie wymaga od zawodników mocy i dobrego rozłożenia sił. Zresztą nazwa naszego wyścigu nawiązuje do słynnego klasyka Walońska Strzała i jestem przekonany,



ny, że kolejny rok na naszej trasie będzie się działo. Zachęcam wszystkich do kibicowania i wsparcia dla kolarzy na każdym kilometrze trasy – dodaje Prezydent Miasta Starachowice Marek Materek. Dziesiąta edycja Starachowickiej Strzały to jednocześnie drugi etap tegorocznego cyklu Poland Bike Road.

Cykl trzech imprez kolarskich rozpoczął się 1 maja w Warszawie. Na inaugurację kolarze rywalizowali na trasie Memoriału Stanisława Króla. 31 maja – drugi etap Poland Bike Road. Zawodnicy przenoszą się do Starachowic, gdzie walczą o kolejne punkty do klasyfikacji generalnej. Poland Bike Road zakończy

się już w sierpniu w Żabiej Woli. Tam odbędzie się Wyścig z Naturą. W niedzielę nie zabraknie emocji na jubileuszowej Starachowickiej Strzała. Zawodnicy rywalizować będą na dwóch trasach. Organizatorzy przygotowali już 61-kilometrową trasę MINI, a także dłuższą o 22 km trasę MAX.

PROGRAM ZAWODÓW – 31 MAJA 2026

- 9:30** – odprawa techniczna,
10:15 – ustawianie na start: I sektor (MAX-83 km), II sektor (MINI-61 km)
10:20 – ceremonia otwarcia Starachowickiej Strzały
10:40 – start honorowy – przejazd kolumny przez ok. 30 min na start ostry (10 km)

Trasa przejazdu honorowego: Starachowice (ulicami: Szkolną, Partyzantów, Kopalnianą, aleją Armii Krajowej, Hłecką i Zgodną) – Dziurów (ulicami: Leśną, Żółtą, Spokojną, św. Jana, Starotorze z przejazdem kolejowym) do Stykowa, skąd rozpocznie się właściwy start zawodów

- 11:10** – start ostry – dystans MAX-83 km
11:20 – start ostry – dystans MINI-61 km
14:30 – ceremonia dekoracji Starachowickiej Strzały

INFORMACJA PREZYDENT MIASTA STARACHOWICE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026, poz. 399)

informuje:

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach przy ulicy Radomskiej nr 45, na okres 21 dni został wywieszony:

- 1) wykaz nieruchomości przeznaczonych do ponownego wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej stanowisk handlowych znajdujących się na Targowisku Miejskim w Starachowicach przy ul. Targowej w Starachowicach,
- 2) wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie w trybie bezprzetargowym znajdujących się w Miejskiej Hali Targowej „Galeria Skalka” przy al. Armii Krajowej 28 w Starachowicach.

Wykaz wywiesza się na okres 21 dni od dnia **28.05.2026 r.** do dnia **18.06.2026 r.** według załącznika opublikowanego na stronie internetowej www.bip.um.starachowice.pl.

Szczegółowych informacji udziela Referat Działalności Gospodarczej i Zasobów Lokalowych pok. nr 14, tel. 41 322 10 75.

PREZYDENT
MIASTA STARACHOWICE
/-/ MAREK MATEREK

PREZYDENT MIASTA STARACHOWICE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

informuje:

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach przy ulicy Radomskiej 45, na okres 21 dni wywieszono zostały wykazy dotyczące nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Starachowice, przeznaczonych do:

- 1) wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej przy ulicy Ustronie – część działki nr 1156/6 (obręb 0003) z przeznaczeniem na teren zielony,
- 2) sprzedaży nieruchomości gruntowej, położonej w Starachowicach przy Alei Świętego Jana Pawła II, działka nr 958/2 (obręb 0003) w drodze bezprzetargowej na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej,

według załączników opublikowanych na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Starachowicach www.starachowice.eu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.starachowice.pl.

Szczegółowych informacji udziela Referat Geodezji i Zarządzania Nieruchomościami pkt 1) tel. 41 322 1110, pkt 2) tel. 41 322 1105.

ZAINSTALUJ APLIKACJĘ I RUSZAJ W DROGĘ JEDŹ DLA STARACHOWIC

1 czerwca rozpoczyna się główna rywalizacja rowerowa o tytuł Rowerowej Stolicy Polski w oparciu o aplikację „Aktywne Miasta”. Prezydent Starachowic zachęca wszystkich miłośników „dwóch kółek” do zbierania przejechanych kilometrów dla Starachowic.



- Liczę na to, że kibicowanie kolarzom podczas niedzielnej Starachowickiej Strzały, a przede wszystkim zamierzanie Starachowiczom do różnych form aktywności sprawią, że kolejnego dnia Starachowice przystąpią z impetem do walki o tytuł. Zachęcam wszystkich do pobrania aplikacji rejestrowania przez cały miesiąc przejazdów dla Starachowic – zachęca Prezydent Starachowic Marek Materek. Starachowice są jednym z 242 samorządów, które w tym roku będą rywalizować o ten tytuł. Zapowiada się pasjonujący rowerowy czerwiec i gorąco zachęcamy do zabawy.

- Przejazdy rejestrujemy w aplikacji Aktywne Miasta, a każdy użytkownik bierze udział w jednej rywalizacji pod szyldem Rowerowej Stolicy Polski. Każdy musi wybrać sobie jedno miasto lub jedną gminę. Ja oczywiście zachęcam do jazdy dla Starachowic – podkreśla prezydent Matek, który tradycyjnie zachęca również do udziału w Rodzinnych Rajdach Rowerowych. W tym roku pierwszy rajd prezydencki odbędzie się już 7 czerwca i z pewnością będzie okazją do wspólnego kręcenia kilometrów dla Starachowic.

Prezydent Miasta Starachowice Marek Matek,
Starosta Powiatu Starachowickiego Piotr Babicki,
Park Kultury oraz Muzeum Przyrody i Techniki
w Starachowicach zapraszają na:

FESTIWAL ŚWIATŁA
Dzień Dziecka
Starachowice

Wstęp wolny
okazja dla wszystkich

Kiedy?
30.05.2026 Sobota
16:00 do 22:00

Gdzie?
Muzeum Przyrody i Techniki
ul. Marszałka Piłsudskiego 95
Starachowice

Program:
16:00 Start
Bankowa Błkawa Polana
Sawitry/Animatory
Słota Ryłasu
Słota Rekras
Słota Zabawy

20:00 występ DJ Matt Bukowski /złota wieża/

21:00 Pokaz multimedialny
Wielki Piec
wzrosty, plastyki, szpica, szpica, cicha, prostejnik



Sprawa została zgłoszona również do Świętokrzyskiego Kuratorium Oświaty.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE PROWADZI SKARŻYSKA PROKURATURA

Skandal w szkole. Ktoś znęcał się nad 8-latką?

Anna Ząbecka
Gmina Łączna

Nauczycielka ze szkoły w Łącznej podejrzewana o znęcanie się nad 8-letnim uczniem. Jest śledztwo prokuratury

Do zdarzenia miało dojść 24 lutego 2026 roku na terenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łącznej. Rodzice chłopca, pani Kamila i pan Marcin twierdzą, że przez kilka tygodni nie wiedzieli, co wydarzyło się ich synowi. Niepokój wzbudziła nagła zmiana zachowania dziecka. - Syn stał się zamknięty w sobie, nie chciał chodzić do szkoły, spał z nami na kanapie, unikał rozmów i zabawy. Baliśmy się, że dzieje się coś bardzo złego - relacjonuje ojciec chłopca, Marcin Stodulski.

Było to trzy tygodnie po zajęciu w placówce oświatowej.

Rodzice zgłosili sprawę dyrekcji szkoły i poprosili o zabezpieczenie monitoringu. Jak twierdzą, na zapisie z kamer ma być widoczne agresywne zachowanie nauczycielki wobec 8-latkę. - Na nagraniu widać, jak nauczycielka trzyma naszego

syna za ubranie i uderza go w twarz. Następnie ciągnie go, kiedy dziecko się zapiera i krzyczy - mówi ojciec chłopca. Dodaje, że widać również, że zdarzenie widziały również osoby postronne, w tym inni pracownicy szkoły.

Rodzina zażądała zabezpieczenia nagrania jako materiału dowodowego i skierowała sprawę do Prokuratury Rejonowej w Skarżysku-Kamiennym.

Postępowanie w sprawie - jak informuje Daniel Prokopowicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Kielcach - zostało wszczęte w kwietniu bieżącego roku. - Wszczęte zostało postępowanie przygotowawcze w związku z zawiadomieniem, jakie wpłynęło do prokuratury, dotyczącym zachowania nauczyciela w stosunku do małoletniego dziecka. Jest to postępowanie prowadzone w sprawie, nikt nie usłyszał zarzutów. Badamy, czy rzeczywiście doszło do popełnienia czynów, o jakich zostaliśmy zawiadomieni, a to postępowanie prowadzone jest w kierunku znęcania się nad małoletnim dzieckiem oraz narażenia go na bezpośrednie niebezpieczeń-

stwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Taki był przedmiot tego zawiadomienia i w tym kierunku realizujemy obecnie czynności procesowe - mówi w rozmowie z Echem Dnia prokurator Daniel Prokopowicz. - To jeszcze na pewno potrwa kilka tygodni, będziemy kompletować materiał dowodowy i będziemy ustalać, czy rzeczywiście doszło do takich zdarzeń, jakie zostały opisane w tym zawiadomieniu. Jeżeli tak, to jaki miały one dokładnie przebiegi i kto jest, jeżeli doszło do przestępstwa, za nie odpowiedzialny i kto jest sprawcą. Prokurator dodaje, że jest to postępowanie wstępne, a prokuratora kompletuje materiał dowodowy. Potwierdza, że zabezpieczony został monitoring. - Przesłuchani są już pierwsi świadkowie, wykonano czynności oględzin - mówi.

Chłopiec obecnie nie uczęszcza do szkoły. Rodzice obawiają się o jego stan psychiczny i bezpieczeństwo.

Rodzice chłopca poinformowali nas, że obecnie ich syn nie uczęszcza do szkoły. Obawiają się o jego stan psychiczny i bezpieczeństwo. - Po miesięcznym zwolnieniu lekarskim nauczycielka wróciła do pracy i miała zajęcia z naszym synem. Szkoła nie zadbała o bezpieczeństwo dziecka, mimo obowiązujących Standardów Ochrony Małoletnich - podkreśla pan Marcin.

Rodzice krytycznie oceniają również działania dyrekcji. Ich zdaniem możliwe było wprowadzenie zmian organizacyjnych, które uniemożliwiłyby kontakt nauczycielki z dzieckiem na czas wyjaśniania sprawy.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że dyrekcja Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łącznej przygotowuje pismo dotyczące zawieszenia nauczycielki w pełnieniu obowiązków. Sprawa została zgłoszona również do Świętokrzyskiego Kuratorium Oświaty.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Skarżysku-Kamiennym. Na tym etapie postępowania śledczy wyjaśniają wszystkie okoliczności zdarzenia.

©P

Maciej Siembieda odbierze tytuł

Anna Ząbecka
Starachowice

W piątek w Starachowicach odbędzie się uroczysta sesja Rady Miejskiej, podczas której tytuł Honorowego Obywatela Miasta Starachowice otrzyma pisarz Maciej Siembieda.

Podczas sesji Rady Miejskiej w Starachowicach, która odbyła się w kwietniu 2026 roku, radni podjęli uchwałę dotyczącą nadania Maciejowi Siembiedzie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Starachowice.

Maciej Siembieda to człowiek pióra, który swoją pracą, talentem i nieposzlakowaną opinią udowadnia, że korzenie mają znaczenie. Przyznanie mu tytułu Honorowego Obywatela Miasta Starachowice jest dowodem docenienia jego osiągnięć literackich oraz upowszechniania wiedzy o naszym mieście i o regionie - tak brzmi fragment uzasadnienia do uchwały podjętej przez Radę Miejską.

Już w najbliższy piątek, 29 maja 2026 roku, o godzinie 9.00 rozpocznie się uroczysta sesja Rady Miejskiej w Starachowicach podczas, której nastąpi oficjalne odczytanie i wręczenie uchwały o nadaniu tytułu Honorowego Obywatela Miasta Starachowice. Najważniejszym gościem piątkowego wydarzenia w Sali „Olimpia” Urzędu Miejskiego będzie sam

Maciej Siembieda. - Serdecznie zapraszam wszystkich mieszkańców Starachowic do udziału w tej podniosłej uroczystości. Będziemy gościć Macieja Siembiedę, starachowiczana, o którym dziś mówi cała Polska, autora cennego przez czytelników i krytyków literackich. Jestem przekonany, że w piątkowy poranek w Sali Olimpia nie zabraknie miłośników literatury, którzy będą chcieli uczestniczyć w tym szczególnym momencie i wspólnie oddać hołd dokonaniom pisarza. Nadanie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Starachowice to wyraz najwyższego uznania dla jego twórczości, sukcesów oraz promocji naszego miasta w całym kraju - podkreśla prezydent Starachowic Marek Materek.

Maciej Siembieda jest pisarzem i reportażystą. Urodził się w kwietniu 1961 roku w Starachowicach. W Starachowicach uczęszczał do Szkoły Podstawowej numer 11 oraz II Liceum Ogólnokształcącego imienia Stanisława Staszica. Jako pisarz, Maciej Siembieda zadebiutował w 2017 roku, w ciągu kilku lat stając się jednym z najpopularniejszych autorów powieści sensacyjnych w Polsce. Wydał 10 powieści, z których trzy były nominowane do nagrody Wielkiego Kalibru. W 2023 roku czytelnicy zdecydowali o przyznaniu mu tej nagrody za powieść „Katharsis”.

©P



FOT. RATOWNICTWO POWIATU OSTROWIECKIEGO

GMINA BODZECHÓW

Pożar opuszczony dom w Szwarszowicach

Trzy zastępy straży walczyły nocą z piętką na sobotę z pożarem w Szwarszowicach w gminie Bodzechów w powiecie ostrowieckim. Kilka minut przed północą w piątek, 22 maja ratownicy dostali sygnał, że pali się drewniany pustostan i natychmiast udali się na miejsce podane w zgłoszeniu.

Z pożarem domu walczyły dwa zastępy strażaków z Ostrowca Świętokrzyskiego oraz druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Jędrzejowicach. Pożar został opanowany przed ranem.

Ustalaniem przyczyny pożaru będą się zajmować policjanci.

MINOS



FOT. ANNA ZABECKA

Organizatorami biegu w szpilkach był Klub Kobiet Zwyczajne i Niezwykcyjne.



FOT. ANNA ZABECKA

Oczywiście bieg poprzedziła rozgrzewka uczestniczek.

Pobiegły w szpilkach nad Lubianką. Były emocje, śmiech i świetna zabawa

Anna Zabecka
Starachowice

Pierwszy „Bieg w szpilkach” przyciągnął kilkadziesiąt kobiet gotowych zmierzyć się z nietypowym wyzwaniem - pokonaniem dystansu 200 metrów w butach na wysokim obcasie.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Klub Kobiet „Zwyczajne i Niezwykcyjne” i już przy pierwszej edycji spotkało się z bardzo dużym zainteresowaniem kobiet w różnym wieku. Nad Lubianką nie brakowało dopingu, śmiechu i dobrej zabawy, a każda z uczestniczek mogła poczuć atmosferę prawdziwego sportowego święta.

Impreza rozpoczęła się od wspólnej rozgrzewki, która przygotowała panie do rozpoczęcia rywalizacji. Chwilę później zawodniczki ustawiły się na linii startu, by zmierzyć się w widowiskowym biegu na szpilkach. Choć konkurencja wymagała nie tylko szybko-

ści, ale również utrzymania równowagi, uczestniczki poradziły sobie znakomicie, a publiczność żywiołowo reagowała na każdy start.

Atmosfera nad zalewem Lubianka była wyjątkowa. Rodziny, znajomi i mieszkańcy Starachowic głośno dopingowali uczestniczki, tworząc klimat pełen radości i integracji. Wiele kobiet podkreślało, że najważniejsza była dobra zabawa, możliwość wspólnego spędzenia czasu i oderwania się od codziennych obowiązków. Klub Kobiet „Zwyczajne i Niezwykcyjne” zorganizował w Starachowicach po raz pierwszy bieg w szpilkach. Bardzo się cieszę, że z takim dużym odzewem spotkało się nasze wydarzenie. Wzięło w nim udział kilkadziesiąt dziewczyn, które miały odwagę pójść w butach na wysokim obcasie. Bardzo serdecznie chciałam podziękować wszystkim sponsorom za wsparcie i przekazane voucheru. Dziękuję również prezydentowi Markowi Materkowi

oraz Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji za ogromne zaangażowanie w organizację wydarzenia - mówiła Agnieszka Kuś, pomysłodawczyni klubu kobiet, radna Rady Miejskiej w Starachowicach i dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach.

Uczestniczki oraz osoby obecne na wydarzeniu zgodnie podkreślały, że impreza została przygotowana na wysokim poziomie i ma potencjał, by na stałe wpisać się w kalendarz letnich wydarzeń organizowanych w Starachowicach.

- Dziękujemy Klubowi Kobiet „Zwyczajne i Niezwykcyjne” za organizację tak świetnego wydarzenia. Była znakomita energia, świetni ludzie i mnóstwo emocji. Sama również wsparłam wydarzenie jako sponsor. To była naprawdę fantastyczna inicjatywa i mam nadzieję, że kolejne edycje będą jeszcze większe - powiedziała mówiła pani Kamila, jedna z uczestniczek wydarzenia.

Na mecie najlepsza okazała się Marta Dulęba z Łącznej, która jako pierwsza przekroczyła linię mety. Drugie miejsce zajęła Justyna Słowik z Ostrowca Świętokrzyskiego, a trzecie Małgorzata Linek z Chybic. - Świetny bieg, świetna atmosfera i przede wszystkim świetna zabawa. Dziękujemy organizatorom za przygotowanie tego wydarzenia i już dziś zapraszamy wszystkich na kolejną edycję w przyszłym roku - podkreśliła zwyciężczyni biegu Marta Dulęba.

Po zakończeniu sportowej rywalizacji na uczestników czekały dodatkowe atrakcje. Organizatorzy przygotowali animacje dla dzieci, malowanie twarzy, piana party oraz wspólne ognisko, dzięki czemu wydarzenie miało rodzinny i piknikowy charakter.

Partnerem wydarzenia był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Starachowicach, który wsparł organizację imprezy nad zalewem Lubianka. Partnerem medialnym „Biegu w szpilkach” było Echo Dnia.



FOT. ANNA ZABECKA

Panie musiały pójść w szpilkach z conajmniej pięciocentymetrowym obcasem.



FOT. ANNA ZABECKA

Najszybsza okazała się Marta Dulęba. Drugie miejsce zajęła Justyna Słowik, a trzecie Małgorzata Linek.



FOT. ANNA ZABECKA

Bieg wymagał nie tylko szybkości, ale również umiejętności utrzymania równowagi.



FOT. ANNA ZABECKA

Nie brakowało również atrakcji dla dzieci.

KRÓTKO

BALTÓW

Świętowanie pełne rodzinnych atrakcji

Od soboty 30 maja do niedzieli 7 czerwca JuraPark Bałtów zaprasza całe rodziny na wyjątkowy TyDzień Dziecka.

W programie wydarzenia znalazły się zarówno nowości sezonu 2026, jak i dodatkowe atrakcje przygotowane specjalnie na rodzinne świętowanie Dnia Dziecka.

Jedną z największych nowości będą Tuptozaury. - To wyjątkowe dinozaury, które wyglądają jak żywe, poruszają się, tańczą i wzbudzają ogromną sympatię najmłodszych. To atrakcja, która pozwala dzieciom spotkać się z dinozaurami w niezwykle bliski, angażujący i pełen radości sposób - mówi Julita Łata z Jura Parku.

Na gości czekać będzie również Prehistoryczne Oceanarium, niezwykła podróż do świata potężnych morskich gadów sprzed milionów lat. Realistyczne sceny, efekty i wyjątkowy klimat sprawia, że odwiedzający poczują się jak w samym sercu prehistorycznego oceanu.

Wśród dodatkowych atrakcji pojawią się także Wielkie Poszukiwania z Zieloną Sową. W różnych zakątkach parku ukryte zostaną książki od wydawnictwa Zielona Sowa, a każda odnaleziona książka będzie wyjątkową pamiątką i zachętą do odkrywania radości czytania.

Dzieci będą mogły również wziąć udział w warsztatach kreatywnych. - Na Słowińskim Wzgórzu odbędą się zajęcia, podczas których uczestnicy stworzą własne słowińskie amulety inspirowane dawnymi wierzeniami i symboliką. Z kolei przy Parku Zabaw pojawi się Art Bus, wyjątkowa artystyczna przestrzeń w amerykańskim school busie, gdzie dzieci spróbują swoich sił w malowaniu na mini sztalugach i stworzą własne małe dzieła sztuki - wyjaśnia Julia Łata.

W dniach od 30 do 31 maja najmłodszych gości czekać będzie pełne radości Piana Party, zabawa z muzyką, pianą i mnóstwem pozytywnej energii. W programie znajdą się także malowanie twarzy oraz kolorowe warkoczyki, które pozwolą dzieciom dodać swojej wizycie odrobinę bajkowego charakteru.

Bałtowski Kompleks Turystyczny można zwiedzać w piątek od godziny 11 do godziny 17 a w weekend od godziny 11 do godziny 18. SK

OSTROWIEC

Magic Tenors i Orkiestra Le Figaro

Do Ostrowca Świętokrzyskiego zawita spektakularne widowisko muzyczne, które podbiło serca publiczności w całej Polsce. Magic Tenors powracają w nowej odsłonie, prezentując świeży program, nowe aranżacje i jeszcze więcej scenicznej energii. Organizatorzy zapowiadają wydarzenie, które będzie czymś więcej niż zwykłym koncertem, ma to być podróż przez świat najpiękniejszych dźwięków.

Na scenie pojawi się charyzmatyczny kwartet tenorów, tworzący unikalne połączenie głosów, talentu i osobowości. W Ostrowcu wystąpią: Mykhailo Gumennyi, Dawid Kwieciński, Evgeniy Prudnyk oraz Giorgi Tsintsadze. Każdy z artystów ma bogate doświadczenie sceniczne i zachwyca publiczność zarówno kunsztem wokalnym, jak i sceniczną charyzmą. Koncert odbędzie się w piątek, 5 czerwca o godz. 19 w Centrum Tradycji Hutnictwa. SK

SUCHEDNIÓW

Piana Party i dmuchańce

W sobotę, 30 maja Suchedniów zamieni się w najbardziej kolorowe miejsce w okolicy. Przed mieszkańcami i gośćmi kolejna edycja wydarzenia „BZCzyMY 2026”.

Impreza rozpocznie się o godzinie 15 na plaży Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Ogrodowej 11. W programie znalazły się koncerty, animacje, konkursy, warsztaty, strefy zabaw i widowiskowy finał w postaci Piana Party.

Wydarzenie rozpocznie rozstrzygnięcie konkursu plastycznego. Następnie na scenie pojawią się artyści, którzy zadbają o dobrą energię podczas całej imprezy. Wystąpi formacja taneczna AXiS, koncert dla najmłodszych zagra Orkiestra Dęta, a publiczność rozgrzeje zespół Zdrowo Zakręcenii.

Na uczestników czekać będzie ogrom atrakcji przygotowanych przez organizatorów i partnerów wydarzenia. Przy stoisku Urzędu Miasta i Gminy będzie można wykonać owadzie tatuaże, stworzyć przestrzenne owady 3D z kartonu czy kolorowe zawieszki, a także wziąć udział w ekologicznych grach i zabawach.

Nie zabraknie również dmuchańców i animacji. „Zakrecona Impreza” przyjedzie z balonowym igloo oraz wielkimi dmuchanymi maskotkami, a „Wyspa Zabawy” przygotowuje gigantyczną strefę dmuchańców dla najmłodszych. AZ

Święto studentów. Wystąpią Modelki, Szymon Wydra & Carpe Diem i Plama

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

W sobotę w Ostrowcu Świętokrzyskim odbędą się Juwenalia. Wystąpią Modelki, Szymon Wydra & Carpe Diem, Plama i Zuza Wiśniewska

Muzyka na żywo, świetna atmosfera i wspólna zabawa pod gołym niebem. W sobotę 30 maja Ostrowiec Świętokrzyski stanie się stolicą studenckiego święta. Na dziedzińcu Ostrowieckiego Browaru Kultury odbędą się Juwenalia, które w tym roku będą miały wyjątkowy charakter i zgromadzą zarówno znanych artystów, jak i lokalnych wykonawców.

Tegoroczne Juwenalia zapowiadają się jako jedno z najbardziej energetycznych wydarzeń tej wiosny w Ostrowcu Świętokrzyskim. Impreza będzie nie tylko okazją do świetnej zabawy, ale również częścią obchodów 30-lecia uczelni, która od trzech dekad wspólnie z miastem tworzy przestrzeń rozwoju, edukacji, kultury i społecznej aktywności.

Na scenie pojawią się artyści reprezentujący różne muzyczne klimaty, dzięki czemu każdy



FOT. ARCHIWUM

Gwiazdą juwenaliowego wieczoru będzie formacja Modelki.

uczestnik znajdzie coś dla siebie. Główną gwiazdą wieczoru będzie zespół Modelki, który zdobył popularność dzięki nowoczesnym brzmieniom, chwytliwym utworom i ogromnej energii podczas koncertów.

Drugą gwiazdą wydarzenia będzie Szymon Wydra & Carpe Diem, grupa doskonale znana fanom mocniejszego, rockowego grania. Ich występy od lat przyciągają tłumy i gwarantują

wyjątkową atmosferę pod sceną.

Nie zabraknie również lokalnych akcentów. Dla publiczności wystąpi zespół Plama, poruszający się między alternatywnym rockiem a delikatniejszymi, akustycznymi dźwiękami.

Na scenie pojawi się także Zuza Wiśniewska, singer-songwriterka i performerka, która stawia na emocjonalne teksty i osobiste historie.

Juwenalia odbędą się na dziedzińcu Ostrowieckiego Browaru Kultury, gdzie przygotowana zostanie również strefa gastronomiczna oraz przestrzeń sprzyjająca wspólnej integracji i zabawie.

Co ważne, organizatorzy mają dobrą wiadomość dla wszystkich mieszkańców i gości. Wstęp na wydarzenie będzie całkowicie bezpłatny. Początek o godzinie 17. ©

Dzień Dziecka pełen atrakcji w Parku Miejskim

Sandra Krakowiak
Starachowice

Kolorowe animacje, kreatywne warsztaty, poszukiwanie złota, koncerty i mnóstwo rodzinnych atrakcji - tak zapowiada się tegoroczny Dzień Dziecka w Ostrowcu Świętokrzyskim.

W niedzielę 31 maja mieszkańcy Ostrowca Świętokrzyskiego będą mogli wspólnie świętować Dzień Dziecka podczas wyjątkowego festynu rodzinnego

przygotowanego z myślą o najmłodszych.

W godzinach od 14:00 do 19:00 Park Miejski stanie się przestrzenią pełną atrakcji, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie. Organizatorzy przygotowali bogaty program wydarzeń i aktywności. Dzieci będą mogły wcielić się w rolę małych odkrywców podczas zajęć „Mały paleontolog”, spróbować swoich sił w poszukiwaniu złota czy odbyć niezwykle „wędrowki w czasie”. Nie zabraknie również balonowej fotobudki, ma-

lowania twarzy oraz wielu kreatywnych aktywności.

Na uczestników czekać będą także Renowatoria, dziecięce hece w bibliotece-„Czytaj i graj i odkrywaj”, kreatywne stoisko Biura Wystaw Artystycznych, a także wesoły plac zabaw i widowiskowe pokazy karate. Wszystko po to, aby najmłodsi mogli spędzić ten wyjątkowy dzień aktywnie i z uśmiechem.

Wydarzeniu towarzyszyć będzie również Jarmark Młodych Przedsiębiorczych - inicjatywa prezentująca pomysły

i działania uczniów ostrowieckich szkół podstawowych. Dodatkowo odbędzie się Międzynarodowy Dzień Rodzin organizowany przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

Jednym z najważniejszych punktów programu będzie koncert „Bum Tararara Bum”, który rozpocznie się o godzinie 16:30 w amfiteatrze Parku Miejskiego. Na scenie wystąpią Chór Dziecięcy Kotki Dwa oraz Studio Wokalne Pandora.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. ©

Wyjątkowe spotkanie z Arturem Andruszem

Anna Ząbecka
Starachowice

Znany dziennikarz, poeta i artysta kabaretowy Artur Andrus odwiedzi Starachowice 22 czerwca.

Artur Andrus od lat cieszy się ogromną sympatią publiczności. Znany jest jako dziennikarz radiowy, poeta, autor tekstów piosenek, konferansjer oraz artysta kabaretowy. Jego występy przyciągają miłośników inteligentnego humoru, gry słowem i ciekawych historii.

Do Starachowic, Artur Andrus przejeżdża na zaproszenie prezydenta miasta Marka Materka i Centrum Kreatywności Pałacyk, które obchodzi w 2026 roku swoje drugie urodziny. Spotkanie ze znanym gościem poprowadzi Konrad Bilski.

Organizatorzy wydarzenia podkreślają, że spotkanie będzie wyjątkową okazją do osobistego poznania jednego z najbardziej rozpoznawalnych i cenionych polskich twórców.

Spotkanie z Arturem Andruszem odbędzie się w poniedziałek, 22 czerwca o godzinie 17:00

w Sali Olimpia w Urzędzie Miejskim w Starachowicach przy ulicy Radomskiej 45.

Po zakończeniu wydarzenia uczestnicy będą mogli zdobyć autograf oraz porozmawiać z gościem. Organizatorzy przygotowali również słodką niespodziankę dla mieszkańców.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, jednak obowiązuje wcześniejsza rezerwacja telefoniczna. Zapisy nadal trwają, a liczba miejsc jest ograniczona. Rezerwacji można dokonywać pod numerem telefonu 574 210 087. ©



FOT. ARCHIWUM

Artur Andrus wystąpi w Starachowicach.

W niedzielę jubileuszowa edycja wyścigu Starachowicka Strzała

Anna Ząbecka
Starachowice

Starachowice ponownie staną się kolarską stolicą regionu. W niedzielę, 31 maja odbędzie się jubileuszowa, 10. edycja wyścigu Starachowicka Strzała.

Organizatorem Starachowickiej Strzały, czyli wyścigu kolarskiego na fenomenalnej, pofalowanej trasie w Powiecie Starachowickim, jest Poland Bike. Kolarskie miasteczko, Biuro Zawodów oraz strefa startu i mety zostaną zlokalizowane przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Starachowicach.

Impreza kolarska, jaką jest Starachowicka Strzała od lat uznawana jest za jeden z najbardziej atrakcyjnych wyścigów amatorskich w kraju. Do udziału i kibicowania podczas konferencji prasowej, która odbyła się we wtorek, 26 maja zaprosili: Grzegorz Wajs - organizator Starachowickiej Strzały, starosta powiatu starachowickiego Piotr Babicki, prezydent Starachowic Marek Materek i Krzysztof Szczygiel - dyrektor



Na Starachowicką Strzałę zapraszają władze gminy i powiatu starachowickiego.

Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Starachowicach.

Organizator wydarzenia, były kolarz zawodowy Grzegorz Wajs podkreśla, że Starachowicka Strzała ma charakter zbliżony do klasycznych wyścigów znanych z Belgii. - To taki „belgijski klasyk” w Powiecie Starachowickim na bardzo atrakcyjnej trasie z premiami góorskimi i lotniami - mówi Grzegorz Wajs. - Na czołówkę kobiet i męż-

czynn czekają nagrody finansowe, a wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe koszulki.

W 2026 roku zawodnicy zmierzą się na dwóch dystansach: MINI liczącym 61 kilometrów i MAX o długości 83 kilometrów.

Każdy z wyścigów poprzedzi przejazd honorowy ze Starachowic do Stykowa w gminie Brody, gdzie nastąpi start ostry.

- Trasa wytyczona w Powiecie Starachowickim jest przepiękna i mocno interwałowa, wielokrotnie bardzo mocno doceniona przez kolarzy z całej Polski - dodaje Grzegorz Wajs.

Biuro zawodów będzie działać przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Starachowicach przy ulicy Szkolnej 14, w sobotę 30 maja w godzinach 14.00-18.00 i w niedzielę, 31 maja od godziny 08. ©©

KRÓTKO

STARACHOWICE

Portret z PSYjacielem

Już 7 czerwca 2026 roku w Starachowicach odbędzie się kolejna edycja wyjątkowej akcji społecznej „Portret z PSYjacielem”. Wydarzenie organizowane przez Park Kultury połączy pomoc bezdomnym zwierzętom z rodziną atmosferą i pamiątkową sesją zdjęciową z czworonożnymi przyjaciółmi. Akcja odbędzie się w niedzielę, 7 czerwca, w godzinach od 16.00 do 19.00 na Placu pod Skalkami przy Alei Armii Krajowej, w pobliżu fontanny. Organizatorzy zachęcają mieszkańców do wsparcia podopiecznych Schroniska Dla Bezdomnych Zwierząt w Rudniku oraz SOPZ CANE Ferito. Każdy, kto przyniesie karmę, koce, zabawki, smycze lub inne akcesoria dla zwierząt, będzie mógł zrobić sobie wyjątkowy portret ze swoim pupilem. Na osoby, które nie mają własnego psa, także czeka niespodzianka - na miejscu pojawią się psy ze schroniska, które chętnie zapozują do wspólnych zdjęć. Autorem niezwykłych portretów po raz kolejny będzie pochodzący z Suchedniowa artysta Radek Kowalik. Uczestnicy otrzymają wykonane zdjęcia od razu na pamiątkę. AZ

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Charytatywny wieczór koncesera

Fundacja „Daj Szansę” zaprasza miłośników muzyki i kameralnych spotkań artystycznych na Charytatywny Wieczór Konesera. Tym razem bohaterem wydarzenia będzie Miłosz Dobrucki - młody wokalista i pianista, który mimo młodego wieku ma już na swoim koncie liczne sukcesy na ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach wokalnych. Koncert odbędzie się w niedzielę, 31 maja o godzinie 17.00 w Kawiarni Miejskiego Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej przy ul. Słowackiego 20. Wstęp jest wolny. Charytatywne Wieczory Konesera organizowane przez Fundację „Daj Szansę” to autorski cykl łączący kulturę, promocję młodych talentów i działalność charytatywną, których celem jest promocja szczególnie uzdolnionych studentów oraz prezentacja interesujących osobowości artystycznych. Cechuje je kameralna atmosfera, muzyka na żywo i bezpośredni kontakt z artystą. AZ

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Dzień Dziecka z wolontariuszami

Wolontariusze Miejskiego Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej zapraszają wszystkie dzieci oraz ich rodziny na wyjątkowe wydarzenie z okazji Dnia Dziecka - „Dzień Dziecka z wolontariuszami - Strefa Książniczek i Superbohaterów”, które odbędzie się 1 czerwca w godzinach 16.00 - 18.00 w skarżyskim MCK. Wolontariusze zadbają o mnóstwo atrakcji, kreatywnej zabawy oraz niezapomnianą atmosferę. Na uczestników czekać będzie niezwykła przestrzeń inspirowana światem bajek i superbohaterów, w której każde dziecko będzie mogło poczuć się wyjątkowo. W programie wydarzenia znajdują się m.in.: strefa Małej Książniczki i Superbohatera, warsztaty kreatywne, gry i zabawy integracyjne, konkursy z nagrodami. Wejściówki na wydarzenie dostępne są do odbioru w MCK, I piętro pokój 116. Liczba miejsc jest ograniczona. SK

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Wystawa Kamili Sammler „jaCień,,

Miejskie Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej zaprasza na wernisaż wystawy fotografii Kamili Sammler - „jaCień”, który odbędzie się w piątek, 12 czerwca o godzinie 18:00 w Galerii skarżyskiego MCK. Wystawa „jaCień” to niezwykle osobisty i refleksyjny projekt artystyczny, w którym Kamila Sammler prowadzi odbiorcę przez wielowymiarowy teatr cieni, niedopowiedzeń i metafor. Prezentowane fotografie balansują pomiędzy rzeczywistością a abstrakcją, pozostawiając przestrzeń na własne interpretacje i emocje. To sztuka, która nie tylko zachwyca formą, ale także skłania do zadawania pytań o obecność, tożsamość i relację człowieka ze światem. Wystawę będzie można oglądać do 21 sierpnia.

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Przyjedzie Maciej Siembieda

Miejskie Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej zaprasza miłośników dobrej literatury na spotkanie autorskie ze znanym pisarzem Maciejem Siembiedą i jego najnowszą książką „Gołoborze”. Spotkanie odbędzie się w kawiarni w Miejskim Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej w piątek, 19 czerwca o godzinie 17.00. Wstęp wolny. AZ

Rodzinny piknik i multimedialny pokaz

Anna Ząbecka
Starachowice

W sobotę, 30 maja Starachowice zamienią się w prawdziwe centrum rodzinnej rozrywki dla dzieci.

Organizatorzy Dnia Dziecka w Starachowicach zachęcają do wspólnego świętowania i spędzenia rodzinnego popołudnia w wyjątkowej atmosferze pełnej muzyki, światła i niezapomnianych emocji. Rodzinne wydarzenie odbędzie się na terenie Mu-

zeum Przyrody i Techniki przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 95. Zabawa rozpocznie się o godzinie 16 i potrwa aż do 22.

Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji dla najmłodszych mieszkańców i całych rodzin. Na uczestników czekać będą między innymi: Bajkowa Polana, Świetlni Animatorzy, Strefa Relaksu, Strefa Rekreacji oraz Strefa Zabawy. Nie zabraknie także pokazów artystycznych i sportowych. Największą atrakcją wieczoru ma być widowiskowy pokaz multi-

medialny „Wielki Piec”. - O godzinie 20. wystąpi DJ Matt Bukovski, natomiast o godzinie 21, tu na terenie Muzeum Przyrody i Techniki, pokaz, którego w naszym mieście do tej pory nie było. To będzie pokaz światła, laserów, w którym będą także zastosowane efekty specjalne, a także cicha pirotechnika. To pierwsze tego typu wydarzenie na terenie naszego miasta i powiatu - mówił podczas konferencji prasowej, która odbyła się we wtorek, 26 maja prezydent Starachowic Marek Materek. - Do-

datkowo będzie również strefa dla dzieciaków, w której między innymi pokazy Przestrzeni Lotu, zespół tańca i inscenizacji Plejada, ponadto rękodzieło, warsztaty plastyczne, taneczne, pokazy, mnóstwo konkursów z nagrodami dla najmłodszych i starszych, a także działania profilaktyczne, spotkanie z policjantami, ze strażą pożarną, a także pokazy walk, sztuk walki - dodał starosta powiatu starachowickiego Piotr Babicki. Wstęp jest bezpłatny. Obowiązują darmowe wejściówki. ©©

Sentino wystąpi w Lux Clubie w Brzozowej

Anna Ząbecka
Gmina Tartów

Sentino wystąpi w sobotę, 30 maja w Brzozowej. Największe hity takie jak Tatuaż, Midas czy Lato usłyszymy w Lux Clubie.

W sobotę 30 maja w Luxie wystąpi Sentino, raper znany z takich przebojów jak Tatuaż, Midas czy Kosmos.

„To właśnie LUX CLUB BRZOZOWA słynie z organizowania dla Was koncertów, o których inni nawet boją się

pomyśleć. Dlatego musicie tam być i polecieć razem z nami w „Kosmos” i przekonać się na własne oczy, uszy, że wszystko czego dotknie Midas „...to staje się złotem”. Jedno miejsce, jedno klub, one and only Sentino i wy wszyscy” - zapowiadają imprezę właściciele lokalu na facebooku.

Sentino to chilijsko-niemiecko-polski raper znany nie tylko z niepowtarzalnego stylu, w którym umiejętnie łączy wiele gatunków muzycznych, ale także z licznych afer z innymi muzykami. Wiele osób

uważa, że to jego sposób na autopromocję.

Sentino, naprawdę nazywa się Sebastian Enrique Alvarez, urodził się 8 czerwca 1983 roku w Berlinie. Jest synem Chilijczyka oraz Polki. Dorastał w Berlinie, ale gdy miał 5 lat jego rodzice rozwiedli się i od tego czasu wychowywała go tylko matka. Przez pewien czas mieszkał wraz z matką u rodziny w Warszawie. Szybko rzucił szkołę, ponieważ stwierdził, że chce skupić się na muzyce.

©©



Sentino wystąpi w Lux Clubie w sobotę, 30 maja.

KSZO zagra o baraże ze Spartą



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski gra w ten weekend kolejny mecz, ostatni w sezonie zasadniczym

Damian Wiśniewski
Ostrowiec Świętokrzyski

PIŁKA NOŻNA. Piłkarze KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski w sobotę o godzinie 17 zagrają u siebie mecz ze Spartą Kazimierza Wielka w 34. kolejce Betclia 3. ligi, grupy czwartej. Stawką są baraże o awans.

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski kończy sezon 2025/2026 w Betcliu 3. Lidze grupy czwartej. Pomarańczowo-czarni zajmują drugie miejsce w tabeli i są blisko tego, zagrać w barażach o awans do Betclia 2. Ligi.

KSZO wciąż może jeszcze wywalczyć bezpośredni awans, jednak droga do tego będzie niezwykle trudna. Na jego koncie jest 71 punktów i do lidera, Avii Świdnik, traci trzy oczka. W bezpośrednich starciach mają bilans remisowy - zarówno KSZO, jak i Avia wygrywały na boiskach swoich rywali po 2:1. Gdyby więc stało się tak, że skończyłby sezon z równą liczbą punktów, to decydowałby bilans bramkowy. Ten jednak zdecydowanie lepszy ma

obecnie Avia - 81-33, podczas gdy KSZO 64-30. Avia w tej kolejce gra z Czarnymi w Połańcu i żeby KSZO ją wyprzedzić, Czarni musieliby wygrać z zespołem z Lubelszczyzny bardzo wysoko, podobnie jak pomarańczowo-czarni musieliby bardzo wysoko wygrać ze Spartą.

W grze pozostaje więc najprawdopodobniej wywalczenie sobie prawa do gry w barażach. Do tego, aby być pewnym zajęcia drugiego miejsca na koniec sezonu, wystarczy KSZO jakkolwiek wygrać. Jeśli jednak jej nie jednak jej nie będzie (porażka / remis), to musi liczyć na to, że swojego meczu z Wiśłoką Dębica nie wygra Chełmianka Chełm. Zespół ten bowiem traci do KSZO tylko dwa punkty, a ma od niego lepszy bilans meczów bezpośrednich (dwa zwycięstwa: 3:1 jesienią i 1:0 wiosną).

Przypomnijmy, że zajęcie drugiego miejsca i gra w barażach dały awans z grupy czwartej trzeciej ligi w poprzednim sezonie. Wówczas sukces ten odniósł zespół z Małopolski, Podhale Nowy Targ. ©©

KRÓTKO

STARACHOWICE

Star kończy sezon ligowy

W sobotę 30 maja Star Starachowice zagra ostatni w tym sezonie mecz grupy czwartej Betclia 3. Ligi. Jego wyjazdowym rywalem będzie Połg-Sokół Lubaczów, początek o godzinie 17. Star ostatnio zremisował 1:1 z Podlasem Biała Podlaska i w tabeli ligowej zajmuje czwarte miejsce. Na koncie ma 55 punktów.

Star w razie zwycięstwa w tym meczu może maksymalnie utrzymać swoją lokatę w tabeli. Jeśli jednak przegra, zrównać się z nim punktami może nawet będące na siódmej obecnie pozycji Podlasie Biała Podlaska. ©P DW

REGION

Zagrają nasi czwartoligowcy

W ten weekend będą też mecze 32. kolejki Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej, a zespoły z naszego regionu zagrają swoje mecze w niedzielę. Orlicz Suchedniów o godzinie 17 zagra u siebie mecz z Hetmanem Włoszczowa. Orlicz ostatnio zremisował 2:2 z Alitem Ożarów, a w tabeli jest na 17. lokacie i ma 22 punkty.

W tym samym czasie Granat Skarżysko-Kamienna będzie grał na wyjeździe z Klimontowianką Klimontów. Granat ostatnio zremisował 2:2 z Wierną Małogoszcz, a w tabeli jest na 12. lokacie z 36 oczkami w dorobku.

O godzinie 20 Arka Pawłów zagra domowy mecz z Alitem Ożarów. Arka ostatnio zremisowała 1:1 z Neptunem Końskie, a w tabeli jest czwarta i ma 56 punktów. ©P DW



FOT. ANNA ZĄBECKA

Prezes Staru, Rafał Rzeszutek (z lewej) i prezes MAN Bus Starachowice Mehmet Sermet

BETCLIC 3. LIGA WSPARCIE SPONSORSKIE DLA STARU

Star podpisał umowę z MAN-em

Anna Ząbecka
Starachowice

PIŁKA NOŻNA. Firm MAN Bus z siedzibą w Starachowicach została nowym sponsorem klubu piłkarskiego Star Starachowice. Uroczyste podpisanie umowy odbyło się w poniedziałek, 25 maja.

Grający w Betcliu 3. Lidze klub piłkarski Star Starachowice pozyskał nowe, finansowe wsparcie. Firma MAN Bus podpisała z drużyną umowę sponsorską na kolejne trzy lata. Do klubu łącznie wpłynie 60 tysięcy euro.

Umowę między sponsorem a klubem piłkarskim podpisano w poniedziałek, 25 maja na stadionie miejskim w Starachowicach.

W uroczystości udział wzięli: prezes MAN Bus Starachowice Mehmet Sermet, kierownik zakładu w Starachowicach Kinga Włoskiewicz, prezes zarządu Star Starachowice Rafał Rzeszutek, członek zarządu Jerzy Mazur, prezydent Starachowic Marek Materek, Katarzyna Michta z Działu Komunikacji Wewnętrznej MAN Bus oraz gość specjalny - wybitny,

były reprezentant drużyny narodowej w piłkę nożną, bramkostrzelny Marek Citko.

Umowa sponsorska między firmą MAN w Starachowicach a Starem Starachowice opiewa na łączną kwotę 60 tysięcy euro i została podpisana na trzy lata.

- Jesteśmy w Starachowicach, budujemy Starachowice, nasi pracownicy są mieszkańcami Starachowic i budujemy też tutaj dla Starachowic pewne inicjatywy, pewne wydarzenia. My nie tylko produkujemy w Starachowicach, ale też chcemy budować jak najlepszą społeczność w tym regionie. Jesteśmy bardzo szczęśliwi z tego powodu, że możemy mieć okazję wsparcia naszej społeczności lokalnej, a przy tym też drużyny piłkarskiej - mówi Mehmet Sermet, prezes MAN Bus Starachowice, przyznając, że choć do tej pory

nie był na meczu drużyny Star Starachowice, to terazna pewno zacznie na nich bywać.

- To będzie wsparcie trzyletnie i w każdym roku spółka Man będzie wspierać klub na kwotę 20 tysięcy euro. Na ten moment to jest kwota 60 tysięcy euro wsparcia dla klubu sportowego Starachowice - dodaje Katarzyna Michta z Działu Komunikacji Wewnętrznej MAN Bus.

- Każdy sponsor, który przychodzi do naszego klubu jest ważnym, jednak tak duża firma, która w perspektywie trzech lat na pewno dołoży do naszego budżetu stosunkowo duże zasoby, a biorąc pod uwagę to, że taka duża firma chce z nami współpracować, uważam, że inne firmy też będą teraz chciały z nami działać dalej - podkreśla prezes zarządu Star Starachowice Rafał Rzeszutek.

Radości z finansowego wsparcia dla miejskiej drużyny i współpracy z tak dużym pracodawcą, jakim jest spółka MAN Bus Starachowice nie krył obecny na podpisaniu umowy prezydent Starachowic Marek Materek. ©©

Jesteśmy bardzo szczęśliwi z tego powodu, że możemy mieć okazję wsparcia naszej społeczności lokalnej, a przy tym też drużyny piłkarskiej

REKLAMA

0011499657



INFORMATOR POWIATU SKARŻYSKIEGO

Blisko ludzi – blisko spraw

AKTUALNOŚCI znajdziesz na stronie:





www.echodnia.eu

Nr 22/2026



WYDARZENIE

**RADOMSKIE DNI
GODNOŚCI
NA MIEJSKIM
RYNKU
GWIAZDAM
BĘDĄ MEZO
I PLAYBOYS
Strefa Imprez**

RADOM

Polityczna awantura oraz wyzwiska na początku akcji referendalnej

Izabela Kozakiewicz
Radom

W środę, 27 maja został złożony wniosek o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania prezydenta Radomia Radosława Witkowskiego oraz Rady Miejskiej. Ruszyło też zbieranie podpisów pod wnioskiem.

Na placu Corazziego, gdzie ogłoszono ten fakt doszło do awantury, a agresja tłumu rosła z każdą minutą. Choć komitet wciąż utrzymuje, że to działania społeczne to polityka grała tam pierwsze skrzypce. - Witkowski do Berlina - dało się słyszeć z tłumu.

W Radomiu zawiązał się komitet referendalny, w jego skład weszli między innymi przedstawiciele Stowarzyszenia Lepszy Radom, Bezpartyjnych Samorządowców, Stowarzyszenia Represjonowanych i Internowanych w Stanie Wojennym, Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu i stowarzyszenia Radomski Czerwiec 76. Inicjatorzy utrzymują, że to działania społeczne, podjęte przez mieszkańców niezadowolonych z zarządzania miastem. Ale powiązania polityczne z partiami prawicy i skrajnej prawicy są bardzo wyraźne.

W środę, 27 maja komitet złożył wniosek o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania prezydenta Radomia i radomskiej Rady Miejskiej do Komisarza Wyborczego i Urzędu Miejskiego. Tego samego dnia rozpoczął też zbieranie podpisów pod wnioskiem. Aby referendum zostało zarządzane musi ich być około 15 tysięcy. Komitet ma dwa miesiące na ich zgromadzenie. Po weryfikacji podpisów komisarz ma dwa miesiące na ogłoszenie terminu głosowania.



Pan Andrzej (po lewej) powiedział, że jest zadowolony z tego, jak rozwija się Radom, co wywołało burzę.

- Spodziewamy się, że referendum w Radomiu odbędzie się we wrześniu lub październiku tego roku - mówił Filip Waligórski, pełnomocnik komitetu referendalnego.

Filip Waligórski ogłosił to podczas konferencji prasowej zwołanej na placu Corazziego w Radomiu. Spotkanie przerodziło się w polityczny wiec i awanturę. Na placu pojawili się przeciwnicy Radosława Witkowskiego, prezydenta Radomia i zwolennicy jego odwołania. W większości emeryci lub osoby w wieku emerytal-

nym. Ale o radykalnych poglądach i w większości, delikatnie mówiąc, krewkich temperamentach.

- Zebrały się tu osoby w różnym wieku, z różnych środowisk, reprezentujące różne orientacje polityczne, różne ugrupowania. Przygotowywaliśmy się do tego od dawna, nie jesteśmy partyjniakami, ludźmi Marka Suskiego. Jesteśmy ludźmi, którzy doprowadzą do tego, że prezydent Radosław Witkowski zostanie odwołany, bo nie potrafi zarządzać Radomiem - mówił Filip Waligórski.

Mówił, że potrzeba do tego „zrywu społecznego” i liczy na to, że mieszkańcy wezmą udział w głosowaniu.

- Mimo obietnic prezydenta jest gorzej niż było. Jest mniej pieniędzy z kasy centralnej, czy damy się dalej oszukiwać? Lista zarzutów do prezydenta jest długa - mówił Mikołaj Kurbiel z komitetu.

Ale tej listy nie przedstawił. Chętnie mówił zaś o historii i tym, że jest dumny z bycia radomianinem. Powtarzał ogólniki o złym i niekompetentnym zarządzaniu miastem. Krytyko-

wał sposób budowy hali sportowej. I przekonywał, że w mieście „nic nie jest robione”.

- Czy tak ma funkcjonować miasto, my mieszkańcy i aktywiści chcemy powiedzieć dość. Dług miasta rośnie, Radom się wyludnia i rośnie bezrobocie - mówił Mikołaj Kurbiel.

- Wystosujemy dzisiaj list do wszystkich partii opozycyjnych, mam na myśli Prawo i Sprawiedliwość, Konfederację, Partię Razem i Polskę 2025, która nie ma reprezentacji w Radzie Miejskiej i prezydium z pytaniem czy poprą inicjatywę referendum. Na odpowiedź będziemy czekać siedem dni. To nam pokaże komu zależy na tym mieście - mówił Bartosz Głogowski z komitetu referendalnego.

W trakcie kolejnych politycznych wystąpień na placu Corazziego zjawiał się pan Andrzej, mieszkaniec Radomia, które oświadczył, że jemu żyje się dobrze, a miasto się jego zdaniem rozwija. Podawał przykłady między innymi lotniska, nowego stadionu hali sportowej.

- Wyjdźcie w weekend na ulicę Żeromskiego, ilu tu ludzi jest w restauracjach, jak to miasto żyje - próbował argumentować.

Ale tłum emerytów szybko go zakrzyczał, poziom agresji rósł z minuty na minutę. Jedna z uczestniczek szturchała mężczyznę inwalidzką kulą próbując kpić z jego ubrania. Zaczęły się krzyki „precz z komuną”, mężczyznę wyzywano od złodziei, prowokatorów, tępych łbów.

- Nie, ja ciężko pracuję, jak moi znajomi, którzy też pracują i nie mają czasu na takie wiece - próbował się tłumaczyć mężczyzna.

- Witkowski do Berlina - dało się słyszeć z tłumu.

KRÓTKO

POWIAT RADOMSKI

Poszkodowani motocyklista i pieszy

Podczas minionego weekendu policjanci zanotowali 2 wypadki drogowe i aż 22 kolizje. Do jednego ze zdarzeń doszło w sobotę, 23 maja na terenie gminy Zakrzew. W Janiszewie 42-latek kierujący motocyklem marki Yamaha, na łuku drogi zderzył się z jadącą z przeciwnego kierunku Skodą, którą kierował 50-latek (na zdjęciu). Motocyklista został prze-

wieziony do szpitala. Natomiast w niedzielę, 24 maja w Makowie doszło do potrącenia mężczyzny. Na ulicy Szkolnej 28-latek kierujący Audi nie zabezpieczył odpowiednio auta, w wyniku czego pojazd stoczył się na stojącego z tyłu 55-latkę. Mężczyzna trafił do szpitala. Okazało się, że 28-latek ma sądowy zakaz kierowania pojazdami. JP



FOT. POLICJA RADOM

RADOM

O 56 kilometrów na godzinę za szybko

Kierujący pojazdem jechał z prędkością 106 km/h w obszarze zabudowanym i został zatrzymany przez funkcjonariuszy z radomskiej drogówki. Mężczyzna stracił prawo jazdy, otrzymał mandat i punkty karne. W środę, 20 maja policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu, na ulicy Warszawskiej zatrzymali do kontroli Oplę w związku z przekroczeniem dozwolonej prędkości. Kierujący jechał z prędkością 106 kilometrów na godzinę w miejscu, gdzie jest ograniczenie do 50 kilometrów na godzinę. Za popełnione wykroczenie policjanci nałożyli na 39-letniego kierowcę mandat karny w wysokości 1500 złotych, a na jego konto trafiło 13 punktów karnych. Mężczyzna stracił też prawo jazdy. JP

ZAKRZEW

„Pierwsze prawo jazdy” od policjantek

W czwartek, 21 maja uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej imienia Jana Kochanowskiego w Zakrzewie podeszli do egzaminu na kartę rowerową. Egzamin praktyczny odbył się pod czujnym okiem policjantek z radomskiej drogówki. Wcześniej uczniowie zdawali pisemny test z wiedzy teoretycznej.

Uczniowie musieli sprawnie pokonać tor i sygnalizować wykonywane manewry oraz pamiętać o obowiązujących przepisach. Wszyscy zakończyli egzamin z wynikiem pozytywnym. Karta rowerowa to ich pierwszy dokument uprawniający do poruszania się po drogach. JP

Pan Krzysztof żyje, bo ktoś obok wiedział jak go można profesjonalnie reanimować

Izabela Kozakiewicz
Radom

Pan Krzysztof z Radomia stracił przytomność podczas jazdy na rolkach. Doszło u niego do zatrzymania krążenia.

59-latek miał szczęście, bo obok niego byli ludzie, którzy wiedzieli jak i nie bali się przeprowadzić reanimację. - Gdyby nie oni, dzisiaj byśmy nie rozmawiali - mówi mężczyzna. Mężczyzna przez dwa tygodnie był leczony w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym, właśnie wraca do domu.

Pan Krzysztof jeździł na rolkach wokół zalewu na Borkach. To co mu się przydarzyło opisała córka mężczyzny na jednym z forów internetowych. Szukała osób, które zajęły się jej tatą. Jak się okazało jedną z nich był młody mężczyzna, drugą pielęgniarka.

Teraz okazuje się, że 59-latek po nagłym zatrzymaniu krążenia przez dwa tygodnie był leczony w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. We



FOT. WIKTORIA KOŚCIELNIAK/RSS

Pan Krzysztof dziękuje za uratowanie życia, na pomoc ruszyli mu przypadkowi spacerowicze.

wtorek, 26 maja został wypisany do domu. Zgodził się opowiedzieć swoją historię.

Jak się okazuje jest osobą bardzo aktywną fizycznie. Ma na swoim koncie osiem maratonów rolkowych - sześć w Gdańsku i dwa w Rucianem-Nidzie.

Tego dnia wybrał trasę wokół zalewu na Borkach. Nic nie zapowiadało tragedii. Nagle pan Krzysztof upadł. Doszło do NZK - Nagłego Zatrzymania

Krążenia. W takich sytuacjach liczy się każda sekunda. Serce przestaje pracować, a bez szybkiej reakcji szanse na przeżycie gwałtownie maleją. Na szczęście w pobliżu znaleźli się ludzie, którzy nie pozostali obojętni.

- Pamiętam, że jechałem na rolkach szybkościowych, takich, na których można osiągnąć prędkość nawet około 25 kilometrów na godzinę. Nagle miałem wrażenie, jakbym zo-

baczył dwa światła jadące prosto na mnie. Potem pamiętam już tylko, że obróciło mnie na plecy i zobaczyłem nad sobą swoje nogi z rolkami. Młody chłopak razem z pielęgniarką reanimowali mnie przez około 15 minut. Później przyjechała karetka. Jak mi opowiadano, trzykrotnie użyto defibrylatora, a następnie trafiłem do szpitala. Tego jednak już nie pamiętam - o wszystkim opowiedziała mi później żona - opowiada ze łzami w oczach pan Krzysztof.

Podczas rozmowy z panem Krzysztofem trudno było nie zauważyć wzruszenia. Pojawili się łzy, ogromna wdzięczność i świadomość, że otrzymał drugą szansę. To właśnie szybka reakcja przypadkowych osób uratowała mu życie.

- Jestem ogromnie wdzięczny wszystkim osobom, które mi pomogły. Bardzo chciałbym im podziękować, bo gdyby nie oni, dzisiaj byśmy nie rozmawiali. Zyskałem drugie życie. Wróciłem z tamtego świata - mówi wzruszony pan Krzysztof.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. KURIER PIONKOWSKI

W niedzielę, 24 maja, Park Miejski Błonia w Pionkach zamienił się w plenerowy parkiet taneczny. Mieszkańcy licznie przyszli na potańcówkę. Nie brakowało muzyki na żywo, wspólnej zabawy i tanecznej atmosfery. „Potańcówka na Błoniach” odbyła się w niedzielne popołudnie i szybko przyciągnęła mieszkańców w różnym wieku. Na parkiecie pojawili się zarówno seniorzy, jak i młodszy uczestnicy, którzy chętnie ruszali do tańca przy muzyce wykonywanej na żywo. Nie zabrakło także muzyki wykonywanej przez kapelę na żywo, która zachęcała wszystkie osoby do wspólnej zabawy. Patryk Samborski

SAMORZĄD NIE MILKNĄ GŁOSY W DISKUSJI O SKWERZE ARTYSTÓW

Skwer pod wiaduktem w Radomiu znów się zmienił

Antoni Sokołowski
Radom

Nie milkną głosy w dyskusji o Skwerze Artystów, który znajduje się pod nowym wiaduktem w ciągu ulic Żeromskiego i Lubelskiej w Radomiu.

Gdy opublikowaliśmy informacje o uschniętych roślinach pod wiaduktem - pojawiły się tu chyba wszystkie ogólnopolskie telewizje. Wykonawca inwestycji właśnie dokonał nowych nasadzeń. Cały skwer ma być podlewany. - Inwestycja wciąż formalnie nie została jeszcze odebrana - tłumaczy Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji.

Byliśmy w piątek 22 maja na Skwerze Artystów i sprawdziliśmy na miejscu, jak w tej chwili postępują prace. Pod wiaduktem były równo nasadzone rośliny, także drzewka.

To Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu podjął decyzję o posadzeniu drzew i krzewów pod wiaduktem, aby zagospodarować wolną przestrzeń, która powstała tu po wybudowaniu wiaduktu.

Przedstawiciele Uniwersytetu Radomskiego przygotowali całą koncepcję skweru, a o sadzonych roślinach decydował



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Według Zarządu Dróg drzewka pod wiaduktem mają odpowiedni dostęp do światła słonecznego.

już Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji. Jak dodaje rzecznik, posadzono odmiany drzew kulistych, które nie wymagają cięcia. Nie muszą też rosnąć w pełnym słońcu.

- Wybrano takie sadzonki, które nie będą kolidowały z konstrukcją wiaduktu. Skrajnia obiektu to ponad sześć metrów, a drzewa osiągną wysokość maksymalnie czterech metrów. Warto dodać, że odmiany drzew kulistych stosuje się do niewielkich przestrzeni. Są szczepione na pniu, co pozwala na kontrolę ich wysokości. Przy wiadukcie posadzono 10 sadzonek klonu pospolitego odmiana kuliasta,

trzy od strony ronda Zapały, siedem od strony ulicy Siennej. Drzewa mają dostęp do światła i wody - dodaje Łukasz Kościelniak.

Jak widzieliśmy na miejscu, część drzewek, zwłaszcza od strony północnej wiaduktu, będzie rosła w cieniu, bo choć jest tam dużo światła, to jednak

Koszt nasadzeń drzew wynosi 12 tysięcy złotych a koszt nasadzeń blisko 700 krzewów to koszt około 25 tysięcy złotych.

nie ma bezpośredniego światła słonecznego. System nawadniania roślin już działa, natomiast czeka na pełny rozruch.

Koszt nasadzeń drzew wynosi 12 tysięcy złotych. Dodatkowo na terenie pod wiaduktem posadzono blisko 700 krzewów. To między innymi laurowisnie, barwinki, hortensje, cisy czy jałowce.

- Wybrano takie gatunki krzewów, które są cieniulubne, cienioznośne, a także odporne na warunki miejskie. Koszt nasadzeń krzewów, to około 25 tysięcy złotych.

Łukasz Kościelniak zaznacza, że w Miejskim Zarządzie Dróg i Komunikacji mają pełną świadomość, że Skwer Artystów, to wymagający i złożony projekt.

- Dlatego dokładamy wszelkich starań, aby przestrzeń pod wiaduktem została zagospodarowana w sposób funkcjonalny, estetyczny i bezpieczny dla mieszkańców. Jednocześnie podkreślamy, że prace nie zostały jeszcze odebrane, dlatego wszystkie uwagi oraz sygnały pojawiające się w przestrzeni publicznej są na bieżąco analizowane i będą przekazywane wykonawcy do weryfikacji oraz ewentualnych działań - mówi rzecznik prasowy. ©©

Pierwszy czarter odleciał do Antalyi

Janusz Petz
Radom

W poniedziałek, 25 maja oficjalnie rozpoczął się sezon letni dla Portu Lotniczego Warszawa Radom. Z cywilnego lotniska na Sadkowie odleciał pierwszy w sezonie letnim samolot czarterowy.

Pierwsi pasażerowie polecili na wakacje do tureckiej Antalyi w ramach oferty biura podróży Anex Poland. Loty czarterowe do Antalyi realizowane będą w sezonie letnim cztery razy w tygodniu, otwierając kolejne możliwości wakacyjnych podróży z radomskiego lotniska.

Samoloty do tureckiej Antalyi mają latać do 14 października. Będzie można polecieć do greckiej Prewezy (PLL LOT, 1 lot tygodniowo, od 8 czerwca do 28 września), do Rzymu (lotnisko

Fiumicino, PLL LOT, 2 loty tygodniowo, od 6 czerwca do 3 października) oraz do cypryjskiej Larnaki (przewoźnik Wizz Air, od połowy czerwca zwiększenie częstotliwości do 3 razy w tygodniu).

Nowość tegoroczna to bułgarskie Burgas, gdzie będą latały z Radomia linie Wizz Air (2 loty tygodniowo, od 21 lipca do 12 września). Ten sam przewoźnik uruchamia 2 loty tygodniowo do albańskiej Tirany. Samoloty będą latać tam z Radomia od 25 czerwca do 10 września. Zapowiadane są także loty czarterowe do egipskiej Hurgady.

Wiele osób będzie zawiedzionych wycofaniem z letniej siatki połączeń lotów z Radomia do Barcelony.

Z danych Urzędu Lotnictwa Cywilnego wynika, że w 2025 roku lotnisko w Radomiu obsłużyło 95 343 pasażerów. ©©



FOT. LOTNISKO RDO RADOM

Pierwszy samolot w sezonie letnim, który odleciał z Radomia to Boeing 737 linii Mavi Gok Airlines.

Nowoczesne korty do padla działają przy ulicy Bulwarowej

Julia Sosnowska
Radom

Dwa nowoczesne korty do padla z pełnym oświetleniem zostały oddane do użytku na terenie kompleksu tenisowego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Bulwarowej.

Na oddanych właśnie do użytku dwóch kortach, jako pierwsi piłki odbijali Radosław Witkowski, prezydent Radomia, Karol Michalec, prezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu oraz jego zastępca Robert Dębicki.

Obiekt został wyposażony w pełne oświetlenie oraz elementy małej architektury, dzięki czemu będzie mógł służyć mieszkańcom także w go-



FOT. DARIUSZ OSIJE/MOSIR

Nowe korty do padla przy ulicy Bulwarowej. Pierwsze piłki odbił prezydent Radomia Radosław Witkowski.

dzinach wieczornych. Nowe korty spełniają standardy Europejskiej Federacji Padla, co gwarantuje wysoki komfort oraz odpowiednią jakość gry.

Padel to sport raketowy łączący elementy tenisa i squasha. Ta dyscyplina od kilku lat dynamicznie rozwija się w Polsce. ©©

REKLAMA

0011513883

Kino studyjne działające przy Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu, zaprasza od piątku, 29 maja na dramat pt. **Drama**.
Film powtarzamy na życzenie widzów.

DRAMA
dramat, romans, komedia, reż. Kristoffer Borgli, USA 2025, 105'

W jednym z ostatnich wydań Boston Globe ukazało się ogłoszenie o zaręczynach Roberta Pattinsona i Zendayi. Ta aktorska para bierze ślub w... najnowszym filmie „Drama” w reżyserii Kristoffera Borgli, twórcy m.in. „Dream Scenario”.
Ten film serwuje widzom niezwykle odświeżające spojrzenie na gatunek, którzy wszyscy kochają, nawet jeśli nie chcą się do tego przyznać.
„Drama” to komedia romantyczna dla ludzi o bardzo mocnych... sercach. Opowiada o pozornie idealnej parze, którą dopada kryzys, kiedy na kilka dni przed ślubem na jaw wychodzą skrywane tajemnice. Wtedy okazuje się, jak cienka jest granica między miłością i nienawiścią. To banał... ale jakże prawdziwy.
Piękni, zamożni i zakochani. Ich zbliżający się ślub będzie jedynie postawieniem kropki nad „i”. No chyba że do niego wcale nie dojdzie. Na kilka dni przed ceremonią, na jaw wychodzi szokująca informacja o przeszłości przyszłej panny młodej, która stawia ją w bardzo mrocznym świetle. Czy przyszedł pan młody znajdzie w sobie tyle miłości, wyrozumiałości i empatii, by zrozumieć i wybaczyć?

Bilet grupowy na seans filmowy (powyżej 5 osób w dowolny dzień) - **17 zł**
Bilet-prezent (jednoosobowe zaproszenie do kina na dowolny seans filmowy, oprócz pokazów: specjalnych, przedpremierowych i Sztuki na Ekranie, czas wykorzystania w ciągu 3 miesiące od daty zakupu, cena **23 zł**)

MCSW Elektrownia zastrzega sobie prawo zmian repertuaru

Pełny repertuar dostępny na www.mcswelektrownia.pl

Informacje pod nr.
48 383 60 77
48 386 16 60

Kameralne kino studyjne z najlepszym w Polsce nagłośnieniem.

Rada o finansach oraz inwestycjach



Rada Miejska głosowała w poniedziałek w sprawach zmian w budżecie i inwestycjach mieszkaniowych.

Janusz Petz
Radom

W poniedziałek, 25 maja, na sesji Rady Miejskiej w Radomiu mówiono o sytuacji finansowej Radomskiego Szpitala Specjalistycznego i inwestycjach mieszkaniowych.

Rada Miejska przyjęła projekt uchwały dotyczącej ustalenia lokalizacji budowy 6 bloków mieszkalnych przy ulicy Koźmickiej w Radomiu. Inwestor pionkowska spółka FUX wystąpiła do Rady Miejskiej o zgodę na budowę bloków w oparciu o tak zwaną speculację mieszkaniową „lex deweloper”. Ostatecznie 12 radnych głosowało za przyjęciem uchwały u tym samym pozwolenia na realizację inwestycji.

Radni zajmowali się także zabudową terenu pomiędzy ulicami Stańczyka i Żeromskiego w samym centrum miasta. W tym przypadku inwestor złożył zmodyfikowany już wniosek zabudowy tego terenu, gdzie ograniczono intensywność zabudowy, ale i tak swoją negatywną opinię w tej sprawie wyraziła Miejska Komisja Architektoniczno - Urbanistyczna. Na tej podstawie do Rady Miejskiej skierowano projekt uchwały odnośnie ustalenia lokalizacji inwestycji. Radni odrzucili projekt tej uchwały, co oznacza, że Urząd Miejski ma teraz obowiązek złożyć w Radzie projekt uchwały zezwalającej na realizację inwestycji. Najprawdopodobniej taki projekt uchwały będzie rozpatrywany na czerwcowej sesji Rady Miejskiej.

Rada Miejska nie przyjęła uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu przestrzennego zagospodarowania terenu pod nazwą „Lubelska - bocznicą”. Chodzi

o teren w sąsiedztwie lotniska, gdzie istnieje zastrzeżenie zabezpieczające projekt budowy boczny kolejowej. Właściciele działek nie mogą tam realizować swoich inwestycji budowlanych chociaż koncepcja budowy boczny stała się nieaktualna. Niektórzy radni przekonywali jednak, że nie należy zamykać planów rozwojowych lotniska zezwalając na budowę obiektów w miejscu, gdzie ewentualnie w przyszłości mogłaby powstać linia kolejowa.

Radni na początku sesji w głosowaniu przyjęli uchwałę dotyczącą zmian w tegorocznym budżecie. W zmianach znalazł się między innymi dodatkowy dochód w wysokości 120 tysięcy złotych z programu rządowego na modernizację systemu monitoringu. Mają być zamontowane nowe kamery na ulicy 25 Czerwca oraz Maratońskiej. Dopisano też prawie 300 tysięcy złotych dochodu z tytułu wsparcia z Banku Gospodarstwa Krajowego na remont lokali mieszkalnych. Wpisano też dotację samorządu województwa na funkcjonowanie rad seniorów.

Skarbnik miejski Sławomir Szlachetka wyjaśniał, że nie ma zaległości w spłacie pożyczek udzielonych przez Radę Miejską klubom sportowym Radomiak Radom oraz Czarni Radom. Jak wyjaśniał wszystkie pożyczki zaciągnięte przez kluby są spłacane lub ich spłata przekładana jest na późniejszy termin, co oznacza, że nie ma zaległości.

Procedowane były także sprawy między innymi: zmiany organizacyjne w niektórych placówkach oświatowych, sprawozdania z realizacji projektów miejskich takich jak „Radomska Karta Miejska”, „Karta Rodzina Plus” oraz „Karta Rodziny Osoby z Niepełnosprawnością”. ©

KRÓTKO

RADOM

„Uniwersytet na cztery łapy”

W niedzielę, 24 maja na patio Wydziału Ekonomii i Finansów oraz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Radomskiego odbyła się wystawa psów pracowników i sympatyków uczelni pod hasłem „Uniwersytet na cztery łapy”. Podczas spotkania odbyła się zbiórka karmy dla Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu, prezentacja psów połączona ze spacerem, tor przeszkód dla właścicieli psów. Były też prelekcje dotyczące zdrowia i zachowania zwierząt, w tym wystąpienia lekarzy weterynarii Klaudii Grange oraz Michała Giżki, właściciela Przychodni Weterynaryjnej „Zwierzy-niec” w Radomiu. Nie zabrakło też elementów artystycznych, zaprezentowano prace studentów Wydziału Sztuki Uniwersytetu Radomskiego pod opieką studentki Natalii Lembryk. Wydarzenie zwieńczyło wręczenie dyplomów i medali. JP

GMINA SKARYSZEW

Setne urodziny pani Stanisławy

Pani Stanisława Utkowska z Zalesia w gminie Skaryszew obchodziła 100. urodziny. Z tej okazji odwiedzili ją przedstawiciele samorządu, instytucji oraz bliscy. Wśród gości znaleźli się: Justyna Grys - burmistrz Miasta i Gminy Skaryszew, Aneta Wilanowicz - dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Aneta Chojnacka - kierownik Urzędu Stanu Cywilnego i Spraw Obywatelskich, Monika Adamczyk - zastępca dyrektora MGOPS oraz rodzina jubilatki. PAT

RADOM

Triumf muzyków w Chorwacji

Znakomity sukces osiągnęła orkiestra akordeonowa ze szkoły muzycznej z Radomia. Na międzynarodowym festiwalu w Puli w Chorwacji zespół otrzymał I nagrodę. Zespół Humi Accordion Band, reprezentujący Polskę składający się z uczniów Zespołu Szkół Muzycznych imienia Oskara Kolberga w Radomiu oraz Szkoły Muzycznej I stopnia imienia Wojciecha Kilara w Koźmickach wystąpił na festiwalu, w którym brało udział 600 muzyków z 24 krajów świata. SOK



Prawie 80 ochotników złożyło przysięgę podczas uroczystości w Kowali-Stępcinie.

OBRONNOŚĆ OCHOTNICY ZASILILI SZEREGI WOJSKA

Nowi „terytorialsi” złożyli przysięgę

Patryk Samborski
Kowala - Stępcina

Blisko 80 ochotników ukończyło szkolenie podstawowe w 6 Mazowieckiej Brygadzie Obrony Terytorialnej i w niedzielę, 24 maja złożyło przysięgę wojskową w Kowali-Stępcinie.

Wśród nowych żołnierzy znaleźli się między innymi sportowcy, pedagodzy i muzycy. Choć różnią ich zawody, wiek czy pasje, połączyła ich chęć służby ojczyźnie.

Przysięga wojskowa była ostatnim i najbardziej uroczystym etapem trwającego 16 dni szkolenia podstawowego. Zanim jednak ochotnicy stanęli do wypowiedzenia słów roty, musieli przejść intensywne przygotowanie obejmujące między innymi naukę posługiwania się bronią, topografię, zieloną taktykę, regulaminy wojskowe oraz musztrę. Wiedza i umiejętności zdobyte podczas szkolenia miały przygotować ich do rozpoczęcia Terytorialnej Służby Wojskowej.

Pod koniec szkolenia uczestnicy zakończyli część teore-

tyczną i praktyczną egzaminem końcowym w formie tak zwanej pętli taktycznej. Dopiero pozytywny wynik tego sprawdzianu otwierał drogę do złożenia przysięgi.

Uroczystość odbyła się 24 maja w Kowali-Stępcinie. Na placu apelowym spotkało się blisko 80 nowych żołnierzy 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej, którzy oficjalnie zobowiązali się wiernie służyć Ojczyźnie. Jak przyznawali sami uczestnicy, dzień przysięgi wiązał się nie tylko z dumą, ale również stresem i emocjami.

- W momencie składania przysięgi czułem ogromną dumę, natomiast wcześniej, podobnie jak większość kolegów i koleżanek ze szkolenia, także tremę. Trening był wymagający, szkolenie bardzo ciężkie, ale cały poligon bardzo mi się podobał.

Rekruci musieli przejść naukę posługiwania się bronią, topografię, zieloną taktykę, regulaminy wojskowe oraz musztrę.

Wszystko było odpowiednio przygotowane, mimo że zakres szkolenia był bardzo szeroki - mówi szeregowy Maciej.

W tym ważnym dniu szeregowemu Maciejowi towarzyszyli rodzice i brat, który również służy w wojsku. Dla rodziny była to szczególna chwila, ponieważ jest już trzecim synem w szeregach Wojska Polskiego. W przysiędce uczestniczyli nie tylko bliscy żołnierzy, ale także zaproszeni goście. Wśród nich znaleźli się Andrzej Kończykowski, syn Henryka Kończykowskiego pseudonim „Halicz”, patrona 61 Batalionu Lekkiej Piechoty w Książenicach, oraz Andrzej Marek Ostrowski, siostrzeniec rotmistrza Witolda Pileckiego.

Obecność członka rodziny patrona brygady miała szczególny wymiar, ponieważ uroczystość odbyła się w przededniu 78. rocznicy śmierci rotmistrza Witolda Pileckiego. - Kiedy patrzeć na tę młodzież, serce rośnie, że tylu mamy patriotów, którzy z własnej, nieprzymuszonej woli podejmują trud doskonalenia siebie, ale również budowania bezpieczniejszej Polski - podkreśla Andrzej Marek Ostrowski. ©

Strefa imprez

Mezo i Playboys
na Rynku
w Radomiu
strona 4

www.echodnia.eu

15. Festiwal Artystów Ulicznych. Akrobatyka, żonglerka i fire show

Patryk Samborski
Radom

Radomski deptak ponownie zamieni się w wielką scenę pod gołym niebem. W sobotę i niedzielę, 30 i 31 maja, odbędzie się 15. Międzynarodowy Festiwal Artystów Ulicznych i Precyzj.

Pokazy zaplanowano w kilku punktach centrum miasta, a w programie znalazły się występy artystów z Polski, Japonii, Hiszpanii, Nowej Zelandii oraz Tajlandii i Włoch. Nie zabraknie akrobatyki, żonglerki, pantomimy, improwizacji, Fire Show.

Adrian „Just Edi” Pruski, współorganizator festiwalu: Niezmiennie cieszę się, że możemy zaprosić mieszkańców już na piętnastą edycję festiwalu. Przygotowaliśmy program pełen międzynarodowych artystów i cztery aktywne miejsca z występami. To świetna okazja,



Cesco będzie jednym z artystów prezentujących widowiskowe pokazy uliczne.

aby celebrować czas z rodziną i zbliżający się Dzień Dziecka. Przychodźcie ze swoimi dziećmi, ale też ze swoim wewnętrznym dzieckiem.

Na kogo zwrócił uwagę? Łukasz „Otto” Wójcik, półfinalista programu „Mam Talent”, absolwent Państwowej Szkoły Sztuki Cyrkowej i artysta no-

wego cyrku z blisko 20-letnim doświadczeniem, pokaże w Radomiu widowisko „Otto Wow”, w którym łączy akrobatykę, żonglerkę i dużą dawkę kon-

taktu z publicznością. Jego występy opierają się na improwizacji i humorze, dlatego każdy pokaz wygląda nieco inaczej. Otto wystąpi przy fontannach: w sobotę o 20:15 oraz w niedzielę od o 19:15.

Na placu Corazziego zobaczymy także Cocoon Academy, czyli widowisko przygotowane przez instruktorki i kursantki szkoły gimnastyki powietrznej.

Do Radomia przyjedzie również Maciej Sokołowski, który specjalizuje się w akrobatyce cyrkowej i od lat pojawia się na festiwalach sztuki ulicznej w Polsce.

Wśród zagranicznych gości znajdzie się TentA z Japonii, który w familijnym widowisku łączy żonglerkę, clownadę i humor sytuacyjny.

Drugim japońskim wykonawcą będzie Gakku, znany jako „The Juggling Drummer”. Artysta stworzył własny format występu, w którym łączy grę na perkusji z żonglerką. Wyko-

rzystuje rytm, muzykę i przedmioty cyrkowe, a czasem angażuje widzów do wspólnego tworzenia widowiska.

Na radomskim deptaku pojawi się też Cesco, artysta mający korzenie tajske i włoskie.

Z Hiszpanii przyjedzie Jesus Soria, który łączy akrobatykę z breakdance’em i humorem.

Miłośnicy ulicznego humoru powinni zwrócić uwagę także na Robina Curtiza z Nowej Zelandii, który buduje swoje pokazy na komediowych sytuacjach, cyrkowych sztuczkach i spontanicznych reakcjach publiczności.

Na placu Corazziego przez oba dni działać będą także miasteczko cyrkowe, animacje i żywe rzeźby. W sobotę atrakcje zaplanowane zostały od godziny 17 do 21, a w niedzielę od 16 do 20. Finałem festiwalu będzie niedzielny fire show przy fontannach o godzinie 21.

Szczegółowy program, strona 4. ©©

Rodzinny festyn w parafii świętego Józefa Oblubieńca w Radomiu

Aleksandra Majchrzak
Radom

W sobotę, 30 maja w parafii świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Radomiu odbędzie się festyn parafialny.

W programie zaplanowano koncerty, pokazy artystyczne oraz liczne atrakcje dla dzieci i dorosłych.

Organizatorzy zapraszają mieszkańców na rodzinny festyn, który rozpocznie się o godzinie 15 oficjalnym otwar-

ciem. Już kilka minut później ruszą pierwsze atrakcje skierowane do najmłodszych uczestników.

W programie przewidziano gry i zabawy dla dzieci, a także pokazy artystyczne i sportowe. Na scenie pojawi się między innymi Maciej Grzegorzewski z pokazem żonglowania ognistymi kulami, a także grupa gimnastyki artystycznej „Szkoła GimArt”. Uczestnicy wydarzenia zobaczą również występ Scholi Dziecięcej oraz pokaz taekwondo Moodukwan.

Część muzyczna rozpocznie się o godzinie 16:30 koncertem zespołu „Wieczny”.

Następnie publiczność będzie mogła wysłuchać występu Chóru „Gospel Radom”, a później koncertu ciekawego zespołu „Karabanio”.

Finałem wydarzenia będzie wieczorna zabawa taneczna, podczas której wystąpi zespół „Happy” oraz DJ CINO. Organizatorzy zapowiadają, że muzyka i wspólna zabawa potrwają do godziny 22.

Na uczestników festynu przy ulicy Młodzianowskiej

124 w Radomiu czekać będzie również wiele dodatkowych atrakcji, w tym dmuchańce dla dzieci, wata cukrowa, popcorn, lemoniada, gry i zabawy rodzinne, a także prezentacja wozów policyjnych i strażackich. Zaplanowano również akcję krwiodawstwa oraz wystawę samochodów.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Festyn odbędzie się 30 maja przy ulicy Młodzianowskiej 124 w Radomiu.

©©



Podczas festynu wystąpi zespół „Karabanio”

KRÓTKO

RADOM
Dzień Dziecka
w Parku

W niedzielę, 31 maja, w Parku imienia Jacka Malczewskiego w Radomiu odbędzie się plenerowe wydarzenie z okazji Dnia Dziecka. W programie znalazły się występy dziecięcych zespołów ludowych, warsztaty rękodzielnicze oraz poczęstunek przygotowany przez koła gospodyń wiejskich. Początek o godzinie 16, wstęp jest wolny. Jednym z głównych punktów programu będą występy dziecięcych zespołów ludowych. Na scenie zaprezentują się „Radosne Nutki”, „Wolaniaki” oraz „Małe Guzowanki”, które przed publicznością wystąpią z repertuarem opartym na tańcu i śpiewie ludowym. Na uczestników czekać będzie również specjalna strefa warsztatowa, gdzie będzie można spróbować swoich sił w rękodziele i poznać tradycyjne formy twórczości. Nie zabraknie także regionalnych smaków. O poczęstunek za dbają koła gospodyń wiejskich, które przygotowują lokalne przysmaki dla uczestników wydarzenia. PS

GMINA JASTRZĘBIA

Dzień Dziecka
w Bartodziejach

W niedzielę, 31 maja w Bartodziejach odbędzie się Dzień Dziecka przygotowany z myślą o najmłodszych mieszkańcach. Organizatorzy zapraszają całe rodziny do Domu Kultury w Bartodziejach, gdzie od godziny 14 do 18 nie zabraknie zabawy, animacji i aktywności sportowych. Organizatorzy przygotowali program, w którym znalazły się zarówno atrakcje ruchowe, jak i strefy zabawy dla najmłodszych. Na dzieci czekać będą dmuchańce, gry i zabawy sportowe oraz animacje prowadzone przez animatorkę. Organizatorzy zapowiadają także pokazy strażackie przygotowane przez jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Jastrzębia. Dzieci będą mogły z bliska zobaczyć strażacki sprzęt i przyrzec się pracy druhów. Nie zabraknie również słodkich i grillowych przekąsek. Na uczestników czekać będą wata cukrowa, popcorn oraz kielbaski z grilla. Za organizację wydarzenia odpowiadają Gmina Jastrzębia oraz Gminny Ośrodek Kultury w Jastrzębi. Pomagają: Koło Gospodyń Wiejskich w Wolskiej Dąbrowie oraz jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Jastrzębia.

RADOM

Kraft Festiwal nad
zalewem Borki

Od piątku, 29 maja do niedzieli, 31 maja nad Zalewem Borki w Radomiu odbywać będzie się Kraft Festiwal + Food & Chill Festival. Organizatorzy zapowiadają weekend pełen street foodu, kraftowych smaków, muzyki i relaksu w plenerze. Wydarzenie potrwa trzy dni. W piątek festiwal będzie działał od godziny 14 do 21, w sobotę od 12 do 21, a w niedzielę od 12 do 19. Organizatorzy przygotowują strefę chilloutu z leżakami i przestrzenią do odpoczynku nad zalewem. Nie zabraknie również muzyki, która przez cały weekend ma tworzyć spokojny, wakacyjny klimat sprzyjający spotkaniom ze znajomymi i relaksowi na świeżym powietrzu. Jedną z głównych atrakcji wydarzenia będzie strefa food trucków. Na uczestników czekać mają między innymi burgery, pad thai, frytki oraz dania inspirowane kuchniami świata. Organizatorzy zapowiadają szeroki wybór potraw i propozycji dla osób o różnych preferencjach gustowych. Podczas Kraft Festiwal pojawią się także kraftowe browary, wystawcy oferujący rzemieślnicze nalewki oraz producenci unikalnych alkoholi z różnych części Polski. Twórcy wydarzenia podkreślają, że festiwal ma być miejscem spotkań i wspólnego spędzania czasu. Nad Zalew Borki mogą przyjść zarówno grupy znajomych, jak i całe rodziny. PS

RADOM

Festyn „Razem
po zdrowie”

W piątek, 29 maja, w Przed-szkolu Publicznym numer 15 w Radomiu odbędzie się rodzinny festyn „Razem po zdrowie”. Początek wydarzenia o godzinie 12, zakończenie zaplanowano na 15. W programie wydarzenia znajdą się przede wszystkim występy artystyczne przedszkolaków, które zaprezentują przygotowane specjalnie na tę okazję pokazy. Nie zabraknie również dmuchańców, które tradycyjnie cieszą się dużą popularnością wśród dzieci. Organizatorzy przygotowali także zabawy i konkursy, a na uczestników czekać będą domowe przekąski oraz orzeźwiająca lemoniada. Jak zapowiada przedszkole, to jednak nie wszystko - podczas festynu pojawi się jeszcze wiele dodatkowych atrakcji dla całych rodzin.

Jean Michel Jarre i Krzysztof Zalewski
na 50 rocznicę Radomskiego Czerwca

Julia Sosnowska
Radom

W piątek 19 czerwca na stadionie Radomskiego Centrum Sportu, czyli tam gdzie swoje mecze rozgrywa nasz zespół piłkarskiej ekstraklasy - Radomiak zagra słynny Jean Michel Jarre.

Jean Michel Jarre - gwiazda światowego formatu wystąpi na obchodach 50. rocznicy Radomskiego Protestu Robotniczego Czerwiec 76'. Na koncercie który odbędzie się na stadionie Radomskiego Centrum Sportu wystąpi też Krzysztof Zalewski.

Koncert odbędzie się w piątek 19 czerwca na stadionie Radomskiego Centrum Sportu, czyli tam gdzie swoje mecze rozgrywa nasz zespół piłkarskiej ekstraklasy - Radomiak. Krzysztof Zalewski wystąpi o godzinie 21, a Jean Michel Jarre o godzinie 22.

Przewidziana ilość biletów to około 13,5 tysiąca. Cena około 150 złotych. Bilety są w sprzedaży i są jeszcze wolne miejsca. Bilety można kupić na biletyna.pl.



Jean Michel Jarre będzie gwiazdą na obchodach 50. rocznicy Radomskiego Czerwca '76.

Jean Michel Jarre to francuski kompozytor i jeden z najważniejszych pionierów muzyki elektronicznej, znany z widowiskowych koncertów plenerowych urodził się 24 sierpnia 1948 roku w Lyonie. Sprzedał ponad 80 milionów płyt na świecie. Jest znany z koncertów w niezwykłych lokalizacjach: Piramidy w Gizie, Sahara, Paryż, Houston. Znany również z organizowania koncertów-spektakli, wykorzystujący na

wielką skalę efekty świetlne, pokazy laserowe i sztuczne ognie. Z muzyką miał do czynienia od najmłodszych lat - jego ojciec i dziadek byli muzykami, on sam pobierał lekcje gry na fortepianie, obserwował ulicznych wykonawców czy muzyków jazzowych. Grał na gitarze w zespole, ale na jego styl muzyczny największy wpływ miał prawdopodobnie Pierre Schaeffer, prekursor muzyki konkretnej.

Na koncercie z okazji obchodów Radomskiego Czerwca 76' wystąpi również Krzysztof Zalewski. Powróci do Radomia po niemal 10 latach. Krzysztof Zalewski to polski piosenkarz, multiinstrumentalista, kompozytor i autor tekstów, znany z niezwykle wszechstronnej twórczości, energicznych koncertów oraz charakterystycznego głosu. Bieli na biletyna.pl. ©

Dzień Dziecka w Muzeum Wsi Radomskiej

Patryk Samborski
Radom

W niedzielę, 31 maja na terenie Muzeum Wsi Radomskiej odbędzie się wyjątkowe wydarzenie z okazji Dnia Dziecka, czyli jubileuszowa Wyprawa Rodzin 2026 „Jestem światem, który tworzę”.

Organizatorem wydarzenia jest Helen Doron Radom, a współorganizatorem Muzeum Wsi Radomskiej. Tegoroczna edycja ma szczególnie

charakter, ponieważ od pierwszej Wyprawy Rodzin miała właśnie 10 lat.

Rodzinne spotkanie potrwa od godziny 12 do 17, natomiast już od godziny 11 rozpocznie się rejestracja do Rajdu Światotwórców. Uczestnicy rajdu będą zdobywać punkty podczas przygotowanych aktywności i odwiedzin w specjalnych bazach prowadzonych przez współorganizatorów wydarzenia. Zdobyte 10 punktów pozwoli otrzymać los w loterii z atrakcyjnymi nagrodami. Nagrodą główną, ufundowaną przez Helen Doron Radom, będzie jednodniowy rejs po jeziorach mazurskich dla ośmiuosobowej rodziny lub grupy przyjaciół.

W programie znajdą się między innymi kino sferyczne z podróżą kosmiczną, konie ze Stajnia Carino, wspinaczka przygotowana przez Centrum Wspinaczkowe Grota, fotografia rodzinna z KakaoStudio foto&grafika oraz aerial yoga prowadzona przez Miejsce Mocy. Nie zabraknie również wyjątkowych warsztatów i aktywności, takich jak „czuły dotyk” z Aneta Skrzypczak, sztuka

słowa z Teatr Fatum, tworzenie osobistych medali z Warsztatownia MammaLeo czy alpakoterapia z Ranczo Emocji 2. Będą także tańiec i akrobatyka z 26-600 Studio oraz zdrowy ruch z ESFTT Studio.

Wyjątkowym momentem będzie premiera filmu dokumentalnego przygotowanego przez absolwentów Helen Doron Radom z okazji 20-lecia działalności szkoły w Radomiu. Wejście na wydarzenie odbywać się będzie od ulicy Szydłowieckiej 30. Obowiązują regularne bilety wstępu do skansenu. ©

Premiera „Spowiedź Boga Niewszechmogącego”

Aleksandra Majchrzak
Radom

Teatr Powszechny w Radomiu zaprasza na nową premierę monodramu Jakuba Niedzielskiego „Spowiedź Boga Niewszechmogącego”.

Spektakl powstał w ramach Sceny Inicjatyw Aktorskich, w której repertuar tworzony jest oddolnie przez aktorów. Pokaz przedpremierowy odbędzie się w sobotę 30 maja o 19, a premiera zaplanowana jest na niedzielę 31 maja o 19.

Jednym z pierwszych projektów w ramach tej inicjatywy jest spektakl Jakuba Niedzielskiego zatytułowany „Spowiedź Boga Niewszechmogącego.

Monodram podejmuje temat kondycji człowieka XXI wieku w kontekście współczesnych wydarzeń społeczno-politycznych. Spektakl utrzymany jest w formule łączącej refleksję filozoficzną z elementami komediowymi. Twórcy podkreślają, że mimo poważnej tematyki, nie brakuje humoru charakterystycznego dla stand-upu. Przedstawienie porusza zagadnienia

dobra i zła oraz analizuje naturę ludzką w sposób bezpośredni i interpretacyjny, składając widza do refleksji.

Scenografia została przygotowana przez autora tekstu i wykonawcę Jakuba Niedzielskiego. Pokaz przedpremierowy odbędzie się w sobotę 30 maja, a premiera zaplanowana jest dzień później 31 maja na Scenie Kotłownia. Spektakl rekomendowany jest dla widzów od 16. roku życia.

Jakub Niedzielski od 2024 roku związany jest z Teatrem Powszechnym imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu. ©



Jakub Niedzielski - to będzie jego spektakl

GDZIE SIĘ LECZYĆ

Piątek, 29.05.2026



Są niedoceniani, ale to zawód przyszłości. Za chwilę będziemy ich rozchwytywać

Opiekun osoby starszej - na czym polega jego praca?

Kim są współcześni opiekunowie osób starszych, z jakimi wyzwaniami mierzą się na co dzień i co sprawia, że mimo znaczącego obciążenia psychicznego oraz fizycznego pozostają w tym zawodzie? O realiach pracy opiekunów, zarówno profesjonalnych, jak i rodzinnych opowiadają osoby od lat związane z systemem opieki nad seniorami.

Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Opiekuna Osób Starszych, który obchodzony jest w maju, coraz częściej mówi się nie tylko o potrzebach seniorów, ale także o codzienności osób, które sprawują nad nimi opiekę. Jest to szczególnie istotne w kontekście starzejącego się społeczeństwa i rosnącego zapotrzebowania na opiekę. Według danych Eurostatu i GUS osoby po 65. roku życia stanowią już ponad 20 proc. mieszkańców Polski, a prognozy wskazują, że w kolejnych dekadach odsetek ten będzie stale rosł.

Opiekun osoby starszej - na czym polega jego praca?

Opiekę nad osobami starszymi w Polsce najczęściej sprawuje rodzina, jednak coraz większą rolę odgrywają także profesjonalni opiekunowie. Wśród nich można wyróżnić przede wszystkim opiekunów medycznych oraz opiekunów osób starszych pracujących między innymi w domach pomocy społecznej czy placówkach opiekuńczych.

Opiekun medyczny to zawód wymagający ukończenia odpowiedniego kierunku, zdania egzaminu zawodowego i zdobycia konkretnych kwalifikacji. Takie osoby mogą pracować w szpitalach, na oddziałach ortopedii, urologii, internistycznym, geriatrycznym oraz innych oddziałach zabiegowych i zachowawczych, a także w zakładach opiekuńczo-leczniczych (tzw. ZOL-ach) czy in-



Opiekun osoby starszej będzie wkrótce jednym z najpotrzebniejszych zawodów

nych placówkach medycznych. Zakres ich kompetencji stale się poszerza. Obecnie, po dodatkowych szkoleniach, mogą wykonywać także bardziej specjalistyczne czynności, jak na przykład pobieranie krwi. To grupa zawodowa, która jest dziś niezwykle potrzebna i bardzo wspiera funkcjonowanie oddziałów szpitalnych - mówi Iwona Przybyło, pielęgniarka i szkoleniowiec opiekunów osób starszych, dyrektor merytoryczny z Akademii Opiekunów. - Praca w środowisku medycznym wiąże się również z większym prestiżem zawodowym i lepszym wynagrodzeniem. Ci opiekunowie medyczni traktują kolejne etapy swojej pracy jako ścieżkę rozwoju zawodowego. Motywuje ich możliwość dalszego kształcenia, zdobywania nowych kompetencji oraz poczucie, że wykonują zawód bardzo potrzebny społecznie.

Z kolei opiekunowie pracujący w domach pomocy społecznej czy w długoterminowej

opiece domowej częściej mierzą się z przeciążeniem i wypaleniem zawodowym. Jest to praca niezwykle wymagająca psychicznie i fizycznie, oparta na codziennym kontakcie z chorobą, samotnością i cierpieniem. Wiele osób pracuje w tym zawodzie przez lata i część odnajduje w nim swoje miejsce oraz potrafi funkcjonować w takich warunkach bardzo długo, inni z czasem rezygnują właśnie z powodu obciążenia emocjonalnego.

Pierwsza linia opieki nad seniorami

Obowiązki opiekuna osoby starszej koncentrują się przede wszystkim wokół czynności opiekuńczo-pielęgnacyjnych oraz zapewnienia seniorowi codziennego bezpieczeństwa i komfortu życia. W praktyce oznacza to realizację podstawowych potrzeb podopiecznego, zarówno fizycznych, jak i psychicznych.

Dużą część tej pracy dotyczą codziennych, bardzo prak-

tycznych czynności związanych z higieną i funkcjonowaniem seniora. Opiekun pomaga między innymi w ubieraniu się, karmieniu, zmianie pieluchomajtek, toalecie, kąpieli czy przemieszczaniu się. Zajmuje się również przygotowywaniem i podawaniem posiłków, dba o odpowiednie nawodnienie oraz wspiera podopiecznego w codziennych czynnościach, które wraz z wiekiem lub chorobą stają się trudne do samodzielnego wykonania. To praca bardzo fizyczna i wymagająca dużej uważności. W zakresie leczenia opiekunowie najczęściej odpowiadają za podawanie leków lub rodziny, natomiast bardziej specjalistyczne czynności medyczne należą już do kompetencji pielęgniarek i personelu medycznego - tłumaczy Iwona Przybyło.

Jednocześnie rola opiekuna nie ogranicza się wyłącznie do kwestii pielęgnacyjnych. Bardzo ważnym elementem tej pracy jest także wsparcie emo-

cjonalne i psychologiczne seniora. Opiekunowie spędzają z podopiecznymi najwięcej czasu, dlatego często stają się dla nich osobami pierwszego kontaktu towarzysząc im w codzienności, rozmawiając, uspokajając, pomagając odnaleźć się w chorobie czy samotności.

Można powiedzieć, że są „pierwszą linią frontu” opieki nad osobami starszymi, ponieważ to właśnie oni najszybciej zauważają pogorszenie stanu zdrowia, zmiany nastroju czy nowe potrzeby podopiecznego - dodaje ekspert Akademii Opiekunów.

Coraz większe obciążenie rodzin

Jednym z największych problemów, o których mówią opiekunowie osób starszych, jest przede wszystkim brak rąk do pracy. Zarówno w placówkach opiekuńczych, jak i w opiece domowej liczba podopiecznych często jest zbyt duża w stosunku do liczby personelu.

Polska od kilku lat mierzy się z coraz większym problemem braku opiekunów osób starszych. Jednocześnie społeczeństwo bardzo szybko się starzeje, a liczba seniorów wymagających codziennego wsparcia będzie stale rosła. Dziś system opieki w dużej mierze opiera się jeszcze na rodzinach, jednak coraz częściej bliscy nie są w stanie samodzielnie zapewnić seniorom całodobowej opieki, łącząc ją jednocześnie z pracą zawodową i własnym życiem. A bycie opiekunem rodzinnym powoduje z kolei znikanie osoby z rynku pracy i to tworzy błędne koło, w którym najwięcej traci właśnie opiekun rodzinny - komentuje Ada Zaorska, przewodnicząca Polskiego Stowarzyszenia Opieki Domowej.

Najczęściej opieka nad seniorem w zaciszu domowym spada na jedną osobę, która zostaje z tym obowiązkiem właściwie sama. Pozostali członkowie rodziny pomagają sporadycznie, doraźnie, najczęściej wtedy, gdy sytuacja staje się kryzysowa. W praktyce oznacza to, że główny opiekun przez wiele miesięcy funkcjonuje bez odpoczynku i bez realnego wsparcia.

Według Iwony Przybyło, u wielu rodzin pojawia się lęk przed oddaniem części obowiązków komuś innemu, zarówno profesjonalnemu opiekunowi, jak i dalszej rodzinie. Opiekunowie często mają poczucie, że tylko oni wiedzą, jak właściwie zajmować się seniorem, przez co nie pozwalają sobie na odpoczynek ani chwilę oddechu. Tymczasem stałe wsparcie jest konieczne, żeby móc normalnie funkcjonować, załatwić własne sprawy czy po prostu się zregenerować. Konsekwencje takiego przeciążenia bardzo szybko odbijają się na zdrowiu opiekunów rodzinnych.

Na raka chorują coraz młodszy pacjenci

Tydzień Walki z Rakiem. Specjaliści ze Świętokrzyskiego Centrum Onkologii mówią o epidemii nowotworów

Trwa Europejski Tydzień Walki z Rakiem. We wtorek, 26 maja, w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach odbyła się konferencja, podczas której specjaliści przedstawili aktualne dane. Niestety, liczba chorych na nowotwory cały czas rośnie, a co więcej - rak dotyka coraz młodszych pacjentów. Odpowiedzią jest zmiana stylu życia oraz profilaktyka.

W spotkaniu wzięli udział doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat - zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, doktor Leszek Smorąg - kierownik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej, profesor Marcin Pasiarski - kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku, doktor Anna Huruk-Kuchinka - specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit.

- Europejski Tydzień Walki z Rakiem przypomina nam, że choroby onkologiczne stanowią jedno z największych wyzwań współczesnego świata. Wzrasta



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

W spotkaniu wzięli udział doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat - zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, doktor Leszek Smorąg - kierownik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej, profesor Marcin Pasiarski - kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku, doktor Anna Huruk-Kuchinka - specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit

liczba zachorowań na nowotwory złośliwe, ale optymistyczne jest to, że zgony nie rosną tak szybko. To oznacza, że leczymy lepiej i posługujemy się najnowszymi technologiami. Nie można jednak pomijać tego, co sami możemy zrobić dla swojego zdrowia, bo ponad 50 procent

chorób onkologicznych związanych jest z naszym stylem życia - zwróciła uwagę doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat, zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. - Znajdźmy czas, żeby chociaż 2-3 razy w tygodniu iść na godzinny, energiczny spa-

cer. Zmieńmy dietę - więcej warzyw, mniej czerwonego mięsa. Dbajmy o swoją wagę i co najważniejsze zrezygnujmy z tytoniu i alkoholu - wymieniała doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat.

O profilaktyce powiedział doktor Leszek Smorąg, kierow-

nik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej.

- Bardzo ważne jest, by rozpoznać nowotwór na tyle wcześnie, aby mieć pewność jego wyleczenia. W zeszłym roku udało nam się wykonać 2500 więcej mammografii i cytologii niż jeszcze rok wcześniej, ale to wciąż są niewystarczające liczby. Niestety, co roku mamy około 70-80 pacjentek z rakiem szyjki macicy i połowa z tych kobiet, pomimo starań, tę walkę przegrywa. Wszystkich tych zachorowań można byłoby uniknąć, wystarczy regularnie zgłaszać się na badania - podkreślił doktor Leszek Smorąg.

Na przestrzeni ostatnich 10 lat liczba nowych zachorowań wzrosła o około 15 procent.

- Liczba wszystkich nowotworów, nie tylko hematologicznych, nieustannie rośnie. Co więcej, obserwujemy pewne przesunięcie. Nowotwory, które do tej pory były spotykane u osób starszych, obecnie dotyczą coraz częściej osób młodszych. Z czego to wy-

nika? Trudno powiedzieć. Zarówno zmiana stylu życia, środowiska, narażenie na infekcje i przewlekłe zapalenia mają na to wpływ - mówił profesor Marcin Pasiarski, kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku. - Większa liczba chorych wynika też z tego, że skutecznie ich leczymy. Do niedawna czas przeżycia osoby chorej był znacznie krótszy, a w tej chwili śmiało można powiedzieć, że większość chorób hematologicznych to choroby przewlekłe - zaznaczył specjalista.

- Dziś cała Europa skupia się na budowaniu nowoczesnego modelu opieki onkologicznej opartej nie tylko na jakości, ale przede wszystkim na bezpieczeństwie i równym dostępie do leczenia dla wszystkich. W to wpisuje się Krajowa Sieć Onkologiczna, a Świętokrzyskie Centrum Onkologii jest jednym z elementów tego programu - dodała doktor Anna Huruk-Kuchinka, specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit.

REKLAMA

0011528561



DENT-ARTIS GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Anna Domańska
higienistka stom. Malwina Siedlecka

Zdrowy uśmiech dla całej rodziny

Wykonujemy:

- leczenie zachowawcze
- leczenie kanałowe (endodoncja)
- protetykę
- leczenie chirurgiczne
- higienizację: skaling, piaskowanie, polerowanie
- instruktaż prawidłowej higieny jamy ustnej
- gabinetowe wybielanie zębów
- leczenie nadwrażliwości
- stomatologię dziecięcą

📍 **Radom, ul. Waryńskiego 9a, lok. 7**
☎ **+48 334 14 25**

Poniedziałek: 11⁰⁰-16⁰⁰ Wtorek: 12⁰⁰-18⁰⁰ Środa: 12⁰⁰-18⁰⁰ Czwartek: 12⁰⁰-18⁰⁰ Piątek: 11⁰⁰-16⁰⁰



Pacjenci mogą teraz sprawdzić lekarza. Ruszyła pomocna usługa

Ministerstwo Zdrowia udostępniło w aplikacji mojeIKP nową funkcję, umożliwiającą szybkie sprawdzenie uprawnień lekarzy i innych pracowników medycznych. Jak podkreślił resort, celem jest zwiększenie bezpieczeństwa pacjentów.

W aplikacji mojeIKP pojawiła się nowa funkcja, dzięki której pacjenci szybko sprawdzą, czy lekarz lub inny pracownik medyczny ma odpowiednie kwalifikacje i czy rzeczywiście jest pracownikiem medycznym.

Weryfikacja odbywa się bezpośrednio w aplikacji mojeIKP, bez konieczności osobnego przeszukiwania innych rejestrów. Dane pochodzą m.in. z Centralnego Rejestru Lekarzy i Lekarzy Dentystów prowadzonego przez Naczelną Izbę Lekarską, Centralnego Rejestru Osób Uprawnionych do Wykonywania Zawodu Medycznego prowadzonego przez Centrum e-Zdrowia oraz Centralnego Rejestru Farmaceutów.

Aby sprawdzić pracownika medycznego, użytkownik po zalogowaniu należy wybrać w zakładce „Zdrowie” opcję „Zweryfikuj pracownika me-



FOT. T3 RF

Weryfikacja lekarza odbywa się bezpośrednio w aplikacji mojeIKP, bez konieczności osobnego przeszukiwania innych rejestrów

dycznego”. Następnie wystarczy wpisać nazwisko, imię lub numer prawa wykonywania zawodu lekarza (PWZ).

Jeśli wyszukiwarka nie znajdzie wskazanej osoby lub jej specjalizacja będzie niezgodna z deklarowaną, aplikacja umożliwi także uzyskanie informacji, gdzie zgłosić podejrzenie podszywania się pod lekarza lub wykonywania zawodu bez odpowiednich kwalifikacji.

„To nie jest formalność, ale kwestia bezpieczeństwa. Sprawdzenie lekarza pozwala

upewnić się, że ma on prawo wykonywania zawodu, jego uprawnienia są aktualne, ma specjalizację, którą deklaruje. To może uchronić pacjenta przed błędną diagnozą albo niebezpiecznym leczeniem” - podał resort.

Centrum e-Zdrowia uruchomiło aplikację mobilną mojeIKP w maju 2021 r. Umożliwia ona m.in. odbieranie powiadomień o wizytach lekarskich, e-receptach czy skierowaniach. Aplikację mojeIKP można pobrać z Google Play oraz App Store.

Centra medyczne PZU Zdrowie w Radomiu

To 7 wielospecjalistycznych placówek, w których
zapewniamy szeroki zakres usług medycznych.

**Naszą ofertę kierujemy do pacjentów indywidualnych
(komercyjnych i w ramach NFZ) oraz pracowników firm
objętych opieką medyczną w PZU Zdrowie.**

Oferujemy dostęp do:

- ✓ Podstawowej Opieki Zdrowotnej, w tym: pediatri, internisty i lekarza rodzinnego
- ✓ konsultacji specjalistycznych dla dorosłych, w tym: alergologa, chirurga ogólnego, dermatologa, diabetologa, dietetyka, endokrynologa, fizjoterapeuty, ginekologa, kardiologa, laryngologa, lekarza rehabilitacji, logopedy, neurologa, okulisty, ortopedy, proktologa, psychiatry, psychoterapeuty, radiologa i urologa
- ✓ konsultacji specjalistycznych dla dzieci, w tym: alergologa, chirurga, fizjoterapeuty, lekarza rehabilitacji i ortopedy
- ✓ szczepień ochronnych
- ✓ badań diagnostycznych, m.in.: biopsji urologicznej, EEG biofeedback, EKG i echa serca, elektroencefalografii (EEG), holtera EKG i RR, testów wysiłkowych, kriosauzy, RTG i densytometrii, spirometrii, testów alergologicznych, tomografii oka OCT, USG: 3D, 4D, tkanek miękkich i stawów
- ✓ badań laboratoryjnych
- ✓ rehabilitacji dzieci i dorosłych
- ✓ szpitala jednego dnia
- ✓ zabiegów ambulatoryjnych, m.in. kapsulotomii, irydotomii, cieśni nadgarstka i kriolezji
- ✓ badań medycyny pracy



Radom

• ul. Graniczna 24
• ul. Toruńska 1

• ul. Osiedłowa 9
• ul. 1905 roku 20

• ul. Okulickiego 74
• ul. Struga 60

• ul. Okulickiego 76

Wizytę umówisz pod numerem **48 386 90 60** (opłata zgodna z taryfą operatora)
lub przez portal **moje.pzu.pl**

zdrowie.pzu.pl



ZDROWIE

Ruch na świeżym powietrzu jak suplement

Zaskakujące wyniki badań. Naukowcy porównali suplementy z aktywnością na świeżym powietrzu

Suplementacja witaminą D podnosi jej poziom i wspiera odporność, ale – jak wynika z badania – aktywność fizyczna na świeżym powietrzu daje podobny efekt, a dodatkowo poprawia kondycję. Naukowcy wskazują, że ruch na zewnątrz zimą może być najlepszą strategią.

Suplementy z witaminą D skutecznie podnoszą jej poziom w organizmie i wspierają układ odpornościowy, jednak – jak wynika z nowych badań opublikowanych w czasopiśmie „Scientific Reports” – podobne efekty można osiągnąć poprzez regularną aktywność fizyczną na świeżym powietrzu. Co więcej, ruch daje dodatkowe korzyści zdrowotne, których nie zapewni sama suplementacja.

Witamina D pełni w organizmie znacznie szerszą rolę niż tylko wsparcie dla układu kostnego. Jak podkreślają autorzy badania, wpływa również na odporność, regenerację mięśni oraz szereg procesów metabolicznych. Mimo to jej niedobory są globalnym problemem – dotyczą nawet miliarda ludzi, szczególnie w krajach o niskim poziomie nasłonecznienia.

Suplementy i ruch w świetle badań

Zespół naukowców z Uniwersytetu Kraju Basków w Hiszpanii przeprowadził badanie po-



Aktywność na świeżym powietrzu może pomóc w utrzymanie prawidłowego poziomu witaminy D

równujące efekty suplementacji witaminy D z aktywnością fizyczną na świeżym powietrzu. W eksperymencie wzięli udział zarówno biegacze, jak i osoby nieaktywne fizycznie.

Część uczestników przez osiem tygodni, w okresie jesienno-zimowym, przyjmowała codziennie suplementy z witaminą D. Przed rozpoczęciem oraz po zakończeniu badania wszystkim zmierzono poziom tej witaminy we krwi.

Wyniki pokazały, że suplementacja rzeczywiście podnosi stężenie witaminy D. Jednocześnie jednak osoby biegające na zewnątrz, które nie przyjmowały suplemen-

tów, osiągały bardzo zbliżone wyniki do osób nieaktywnych, ale suplementujących witaminę.

Jak podkreślił jeden z autorów publikacji, Eneko Fernández, aktywność na świeżym powietrzu może być skutecznym sposobem na utrzymanie prawidłowego poziomu witaminy D, a przy tym niesie dodatkowe korzyści zdrowotne.

Odporność i sprawność fizyczna pod lupą

Badacze zauważyli także pozytywny wpływ wzrostu poziomu witaminy D na układ odpornościowy. Jak wyjaśniono, chodzi m.in. o korzystne od-

działywanie na białe krwinki odpowiedzialne za mechanizmy obronne organizmu.

Jednocześnie naukowcy podkreślają, że suplementacja nie oznacza „odporności na infekcje”, a jedynie wsparcie prawidłowego funkcjonowania układu immunologicznego.

Co istotne, sama witamina D – zarówno dostarczana w formie suplementów, jak i wytwarzana pod wpływem słońca – nie wpływała na poprawę sprawności fizycznej. Testy wydolnościowe, obejmujące m.in. maksymalne zużycie tlenu oraz siłę nóg, nie wykazały istotnych różnic po zakończeniu eksperymentu.

Ruch na świeżym powietrzu zamiast samej suplementacji

Wnioski badaczy są jednoznaczne: witamina D nie działa jak środki wspomagające wydolność, takie jak sterydy czy erytropoetyna. Nie poprawia wyników sportowych ani siły mięśni.

– Zalecenie nie brzmi: przyjmuj suplementy, ale raczej: spędzaj więcej czasu na zewnątrz zimą – podkreślił Eneko Fernández.

Ekspert zwrócił uwagę, że nawet krótka aktywność, taka jak 20-30 minut biegu lub spaceru na świeżym powietrzu, może przynieść zauważalne korzyści zdrowotne. Jak zaznaczył, różnica między brakiem ruchu a nawet niewielką aktywnością jest znacząca.

Badanie potwierdza więc, że choć suplementy mogą być pomocne w utrzymaniu prawidłowego poziomu witaminy D, nie zastąpią one kompleksowych korzyści wynikających z regularnego ruchu i ekspozycji na światło dzienne.

Witamina D od kilku lat pozostaje jednym z najczęściej analizowanych mikroelementów w badaniach medycznych i żywieniowych, głównie ze względu na jej powszechne niedobory w populacjach Europy i Ameryki Północnej. Według szacunków epidemiologicznych nawet

30-50 proc. mieszkańców Europy może mieć obniżony poziom tej witaminy, a w miesiącach jesienno-zimowych odsetek ten rośnie jeszcze bardziej z powodu ograniczonej ekspozycji na promieniowanie UVB.

W Polsce problem niedoboru witaminy D jest szczególnie istotny ze względu na położenie geograficzne i klimat, który ogranicza syntezę skórą przez większą część roku. Z tego powodu suplementacja stała się powszechną praktyką zalecaną przez środowiska medyczne, zwłaszcza w grupach ryzyka, takich jak osoby starsze, dzieci, osoby pracujące w trybie siedzącym oraz pacjenci z chorobami metabolicznymi.

Jednocześnie w ostatnich latach rośnie liczba badań wskazujących, że sama suplementacja nie zastępuje korzyści wynikających ze stylu życia. Aktywność fizyczna na świeżym powietrzu łączy w sobie trzy kluczowe czynniki: ekspozycję na światło słoneczne, poprawę metabolizmu oraz wpływ na układ sercowo-naczyniowy i odpornościowy. Dlatego w wielu rekomendacjach zdrowia publicznego coraz częściej podkreśla się znaczenie tzw. interwencji stylu życia zamiast wyłącznie farmakologicznego lub suplementacyjnego podejścia.

REKLAMA

0011528678



USŁYSZ SIEBIE

OŚRODEK PSYCHOTERAPII

Zapewniamy **profesjonalną pomoc** psychiatryczną, psychologiczną i psychoterapeutyczną dla **dzieci, młodzieży, dorosłych oraz seniorów**. Pracujemy w atmosferze zaufania, szacunku i pełnej akceptacji.

Co oferujemy?

- Konsultacje i leczenie psychiatryczne
- Psychoterapia dzieci
- Psychoterapia młodzieży
- Psychoterapia dorosłych
- Psychoterapia seniorów
- Psychoterapia diady
- Psychoterapia grupowa
- Socjoterapia
- Psychologiczna pomoc okołoporodowa

ZNAJDZIESZ NAS NA SOCIAL MEDIACH!

Uslysz.siebie.kielce

Uslysz_siebie_kielce

Bądź na bieżąco! Obserwuj nas!

Akcja „Skóra pod lupą-znamiona pod kontrolą”

203 osoby skorzystały z akcji profilaktyczno-edukacyjnej „Skóra pod lupą-znamiona pod kontrolą” w pierwszy weekend 15-17 maja.

W mobilnym punkcie Fura Zdrowia można było porozmawiać ze specjalistą w dziedzinie chorób skórnych, skonsultować niepokojące zmiany oraz otrzymać materiały edukacyjne (do pobrania poniżej). Każda z 29 osób u których znamiona budziły wątpliwość otrzymała informację i zalecenie poszerzenia diagnostyki w poradni specjalistycznej. Skala ta dowodzi jak bardzo potrzebne są działania profilaktyczne i edukacja wśród mieszkańców naszego miasta. Akcja jest realizowana w ramach Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego.

Kolejne terminy, w których będzie można skorzystać

z porad profilaktyczno-edukacyjnych:

12 - 14 czerwca 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

18 - 20 września 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

9 - 11 października 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

Regularne badanie znamion i pieprzyków umożliwia wczesne wykrycie zmian nowotworowych, w tym czerniaka, co daje ponad 98% szans na pełne wyleczenie. Regularne wizyty kontrolne (raz w roku) pozwalają zauważyć najdrobniejsze zmiany w strukturze, kolorze lub wielkości znamienia, których nie widać podczas codziennej obserwacji.

Kielce, al. Na Stadion 50
Piętro 1 / lokal 207

500 708 704

www.uslyszsiebie.com.pl

Kraków. Biznes, innowacje i turystyka



FOT. ANNA KACZMARZ

KRAKÓW. ŚWIETNY DO ŻYCIA, WYPOCZYNKU I INWESTOWANIA. STOLICA MAŁOPOLSKI CHCE BYĆ RÓWNIEŻ NOWOCZESNYM CENTRUM BIZNESU ORAZ TECHNOLOGII
STR. 2

15,4 MILIARDA ZŁOTYCH – TYLE WYDALI TURYŚCI I ODWIEDZAJĄCY JEDNODNIOWI W KRAKOWIE W 2025 ROKU. STOLICA MAŁOPOLSKI SERCEM POLSKIEJ TURYSTYKI
STR. 3-4

Kraków. Świetny do życia, wypoczynku i inwestowania. Stolica Małopolski chce być również nowoczesnym centrum biznesu oraz technologii

Maciej Badowski

Kraków się zmienia. Szybko i na lepsze. Jest nie tylko najchętniej odwiedzanym polskim miastem, ale także jednym z najbezpieczniejszych. Od lat kojarzy się głównie z historią, zabytkami i turystyką. Z raportu „Wizerunek Krakowa”, zrealizowanego przez Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych, wynika, że pierwsze skojarzenia z miastem nadal są silnie związane z Wawelem, Smokiem Wawelskim, Starym Miastem i dziedzictwem historycznym.

– Chcemy utrzymywać dziedzictwo, bo kultura jest dla nas niezwykle istotna i jesteśmy z niej dumni. Jednocześnie chcemy rozwijać inne strategiczne filary miasta: cyfrowość, innowacyjność i nowoczesność – podkreśla Daniel Wiśniowski, dyrektor departamentu marki Kraków.

Raport „Wizerunek Krakowa” potwierdza, że ten kierunek zaczyna być dostrzegany. W ciągu ostatnich pięciu lat wyraźnie wzrosło postrzeganie Krakowa jako miasta europejskiego, gościnnego i godnego polecenia. Poprawiły się także oceny jakości życia i nowoczesności miasta.

– Jesteśmy liderem pod względem pozytywnego postrzegania miasta. Aż 81 proc. komentarzy dotyczących Krakowa ma pozytywny wydźwięk. To najwyższy wskaźnik spośród wszystkich miast – podkreśla Daniel Wiśniowski.

Zielony Kraków ma być wizytówką miasta

Z raportu wynika również, że coraz więcej osób docenia Kraków, jako miasto, w którym dobrze się żyje. Natomiast do wyzwań wciąż zaliczana jest kwestia jakości powietrza oraz ilości terenów zielonych. Miasto chce jednak pokazać, że zmiany już się dzieją.

– Nie dotarliśmy jeszcze z informacją, że w Krakowie jest już czystsze powietrze. Mieszkańcy odczuwają tę zmianę, ale zewnętrzne postrzeganie miasta nadal jest obciążone doświadczeniami z poprzednich lat – zaznacza Daniel Wiśniowski.

Przypomina też, że Kraków zrealizował program likwidacji kopciuchów, który jeszcze kilkanaście lat temu wydawał się niemożliwy do przeprowadzenia. – Dzisiaj tych kopciuchów już nie ma. Wielu mieszkańców mówi, że był to jeden z najlepszych programów, jakie udało się zrealizować w mieście – podkreśla.

Smart city po krakowsku

Jednym z najważniejszych elementów nowego wizerunku Krakowa ma być cyfryzacja usług miejskich. Miasto rozwija aplikację mKraków, która



FOI: MAREK DŁUGOPOLSKI

docelowo ma stać się „cyfrowym urzędnikiem” dla mieszkańców.

– Jesteśmy jedynym miastem w Polsce z własną aplikacją miejską w takim wymiarze. Chcemy, żeby wszystkie najważniejsze sprawy mieszkańcy mogli załatwić w telefonie – mówi Daniel Wiśniowski.

Obecnie aplikacja umożliwia m.in. zgłaszanie problemów do Krakowskiego Centrum Kontaktów, korzystanie z Karty Krakowskiej, zakup biletów okresowych czy obsługę strefy płatnego parkowania. W przyszłości mają pojawić się w niej także informacje o wydarzeniach miejskich, możliwość kupowania biletów czy głosowania w budżecie obywatelskim. Z aplikacji korzysta już około 125 tys. użytkowników.

Raport pokazuje jednak, że obszary związane ze smart city, biznesem i nowoczesnością nadal są słabiej kojarzone z Krakowem niż jego historyczne symbole. Miasto chce to zmienić.

– Wiemy, ile zmienia się w Krakowie w kwestii zieleni, innowacji czy przedsiębiorczości. Widać jednak, że te zmiany nie przebijają się jeszcze wystarczająco mocno na zewnątrz. Dlatego dziś kluczowa staje się komunikacja – tłumaczy Daniel Wiśniowski.

Technologiczne centrum Polski

Kraków jest dziś jednym z najważniejszych centrów usług biznesowych i nowych technologii. Coraz mocniej stawia również na rozwój lokalnych firm oraz startupów.

– Kraków plasuje się bardzo wysoko, jeśli chodzi o przedsiębiorczość i rozwój biznesu. Jesteśmy kluczowym ośrodkiem dla centrów globalnych i usług wspólnych. W stolicy Małopolski działa około 300 takich

Szmaragd i błękit wody, biel wapiennych skał oraz zieleń. Zakrzówek to wyjątkowe miejsce na mapie Krakowa

podmiotów, zatrudniających blisko 100 tys. osób – mówi Dominika Walec, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. współpracy ze środowiskiem biznesowym.

Jak tłumaczy, równie ważny staje się rozwój lokalnego ekosystemu innowacji. Według miasta w Krakowie działa już ponad 200 startupów rozwijających zaawansowane technologie w różnych branżach.

– To wciąż niedoceniany, ale niezwykle dynamicznie rozwijający się sektor. Mamy firmy działające nawet w tak niszowych obszarach jak sektor kosmiczny, ale też spółki z obszaru AI, które odnoszą globalne sukcesy – zaznacza Dominika Walec.

Kluczowym argumentem dla inwestorów pozostaje dostęp do wykwalifikowanych pracowników. Kraków jest jednym z największych ośrodków akademickich w Polsce.

– Mamy 18 uczelni wyższych, 137 tys. studentów i 32 tys. absolwentów kierunków technicznych. Ten talent inżynierski i informatyczny jest niezwykle cenny i to właśnie on przyciąga inwestorów – zaznacza pełnomocnik prezydenta Krakowa.

AI, data center i sektor kosmiczny

Jednym z najważniejszych projektów dla miasta ma być rozwój infrastruktury związanej ze sztuczną inteligencją. Szczególne znaczenie Kraków przypisuje inwestycji związanej z fabryką AI Gaia.

– To dla nas niezwykle cenna inwestycja, bo daje dostęp do europejskiej wiedzy i mocy obliczeniowych, których wcześniej nie mieliśmy w takiej skali. To projekt unikatowy zarówno w Polsce, jak i w Europie – mówi Dominika Walec.

Kraków chce być nie tylko miastem zabytków i turystów, ale przede wszystkim miejscem bliskim mieszkańcom, nowoczesnym i wygodnym do życia

Nowe oblicze Krakowa

Kraków pozostaje liderem turystyki w Polsce i regularnie pojawia się w czołówce europejskich rankingów. Jak podkreśla Martyna Lewandowska, zastępca dyrektora Wydziału ds. Turystyki, siłą miasta wciąż są historia, kultura i dziedzictwo, ale coraz większe znaczenie ma także nowoczesna oferta i doświadczenie miasta.

– Jesteśmy topową atrakcją turystyczną i niekwestionowanym liderem rynku turystycznego w Polsce. Nasza pozycja opiera się na historii, kulturze i dziedzictwie. To właśnie tym przyciągamy turystów w pierwszym kontakcie z Krakowem – mówi Martyna Lewandowska. – Turyści bardzo wysoko oceniają także naszą otwartość, przyjacielskość i to, że Kraków jest miastem europejskim, czystym i bezpiecznym.

Miasto chce jednak zachęcać turystów do odkrywania Krakowa poza najpopularniejszymi atrakcjami. Coraz większy nacisk kładzie na lokalność, autentyczne doświadczenia i mniej oczywiste miejsca.

– Chcemy, żeby turysta nie tylko zobaczył najważniejsze zabytki, ale też doświadczył prawdziwego Krakowa – lokalnych produktów, rzemiosła i kuchni – mówi przedstawicielka magistratu. Temu mają służyć nowe projekty, m.in. „Mistrzowie. Krakowski Szlak Rzemiosła”, promujący lokalnych rzemieślników i tradycyjne fache. Miasto chce także mocniej promować regionalną kuchnię.

Kraków rozwija również nowe atrakcje, takie jak Smoczy Szlak skierowany do rodzin i młodszych turystów, a także stawia na turystykę biznesową i kongresową. – Turysta biznesowy często wraca później prywatnie. To szansa, żeby pokazać mu nowoczesny Kraków i zachęcić do odkrywania miasta szerzej niż tylko przez pryzmat zabytków – podkreśla.

Jak dodaje, odwiedzający są dziś coraz częściej pozytywnie zaskoczeni zmianami zachodzącymi w mieście. – Chcemy pokazywać nie tylko zabytki, ale też nowoczesność, nowe przestrzenie i rozwijające się części miasta, takie jak Nowa Huta – podkreśla Martyna Lewandowska.

Badanie do raportu „Wizerunek Krakowa” zostało zrealizowane przez Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych metodą CAWI (Computer Assisted Web Interview) w kwietniu i maju 2026 r. Badanie przeprowadzono na ogólnopolskiej próbie 1024 respondentów, reprezentatywnej pod względem płci, wieku, wykształcenia oraz regionu zamieszkania, z wyłączeniem mieszkańców Krakowa.

Infografika

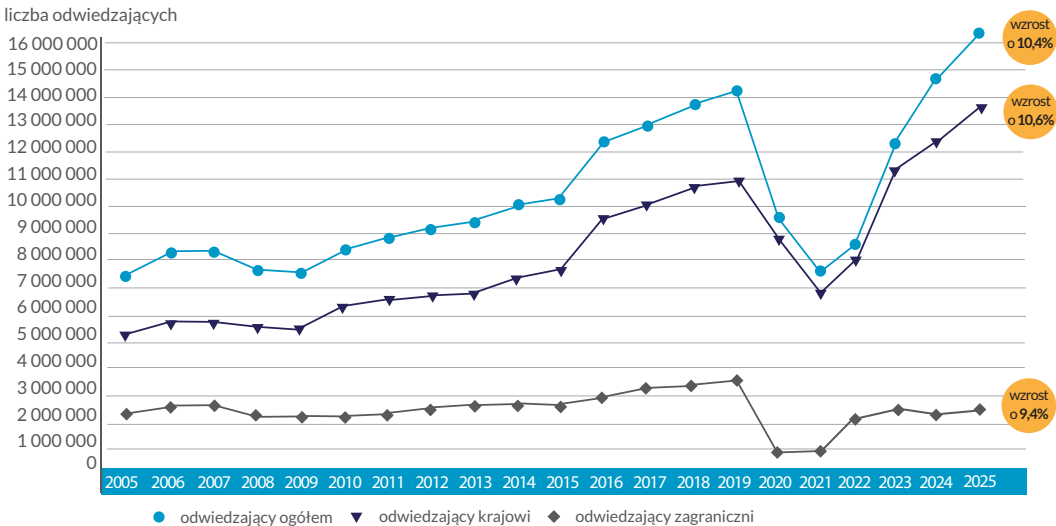
Kraków

Szacunek rozmiaru ruchu turystycznego w Krakowie w roku 2025

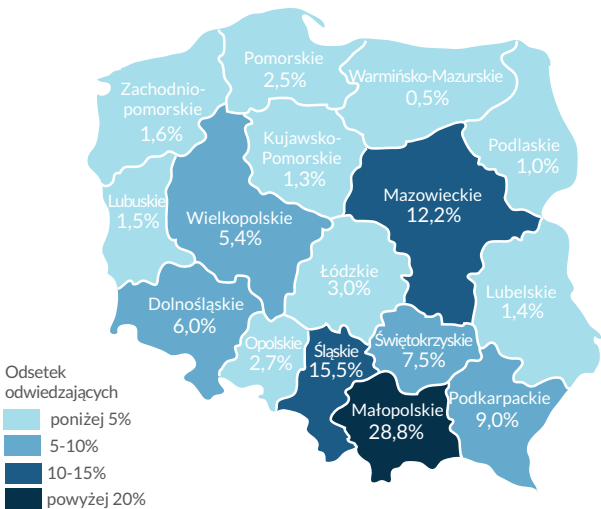


Turyści krajowi i zagraniczni: 54,1% ogółu odwiedzających.
Zagraniczni odwiedzający (turyści i jednodniowi): 15,7% ogółu odwiedzających.

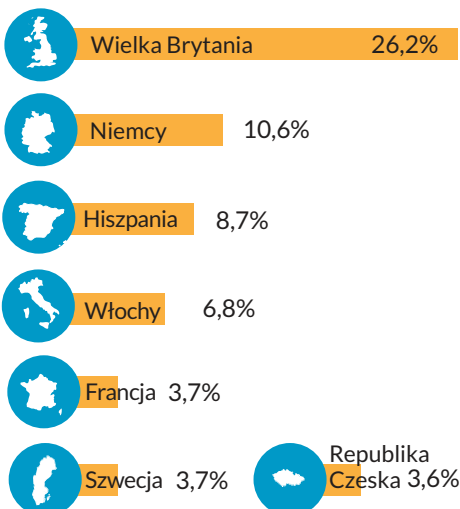
Szacunkowa liczba gości odwiedzających Kraków w latach 2005-2025



Struktura przyjazdów Polaków do Krakowa z miejsca zamieszkania, według województw w 2025 roku



Struktura przyjazdów odwiedzających zagranicznych do Krakowa w 2025 roku według wybranych państw



Inne, wybrane:

Słowacja	2,5%
Islandia	2,4%
Stany Zjednoczone	2,3%
Ukraina	2,2%
Niderlandy	2,0%
Norwegia	1,9%
Portugalia	1,9%
Finlandia	1,4%
Litwa	1,4%
Węgry	1,4%
Austria	1,2%
Belgia	1,1%
Dania	1,0%

Kraków sercem polskiej turystyki

15,4 miliarda złotych - tyle wydali goście odwiedzający Kraków w 2025 roku. Osoby z kraju, podczas pobytu w stolicy Małopolski, pozostawiły średnio 448 zł, a odwiedzający zza granicy 1683 zł. W minionym roku skarby Starego Miasta, Kazimierza, Podgórze i Nowej Huty skusiły ponad 16,25 miliona osób. Tak wynika z badania „Ruch turystyczny w Krakowie w 2025 roku”, zrealizowanego przez Małopolską Organizację Turystyczną we współpracy z Urzędem Miasta Krakowa.

Małopolanie i Brytyjczycy

Spośród 16,25 mln osób, które w 2025 roku przyjechały do stolicy Małopolski, zdecydowaną większość - 13,7 miliona - stanowili odwiedzający jednodniowi i turyści krajowi. Gości zza granicy było w sumie ponad 2,55 miliona. I co warto wspomnieć, od kilku lat liczba odwiedzających krajowych i zagranicznych systematycznie rośnie.

Kto najchętniej zagląda do Krakowa? Zdecydowany prym wiodą tu Małopolanie, stanowiąc aż 28,8% odwiedzających stolicę swojego regionu. Wyjątkowe walory Krakowa doceniają również mieszkańcy województw: śląskiego (15,5%), mazowieckiego (12,2%), podkarpackiego (9%) i świętokrzyskiego (7,5%).

Jeśli chodzi o odwiedzających z zagranicy to zdecydowany prym w przyjazdach wiodą mieszkańcy Wielkiej Brytanii (26,2%), Niemiec (10,6%) i Hiszpanii (8,7%). Pierwszą piątkę zamykają goście z Włoch (6,8%) oraz Francji i Szwecji - po 3,7%.

Co sprowadza turystów do Krakowa?

Na zdecydowanym pierwszym miejscu jest wypoczynek. Tak odpowiedziało blisko 57% odwiedzających zagranicznych i 54% gości z kraju. Na kolejnych pozycjach znalazło się zwiedzanie zabytków, cele religijne oraz zakupy.

I deklaracje te mają odzwierciedlenie na liście miejsc najchętniej odwiedzanych przez turystów. To Rynek Główny, galerie handlowe, Zamek Królewski na Wawelu, Wzgórze Wawelskie, uliczki i zaułki Starego Miasta, a także parki, restauracje, Bulwary Wiślane, kościoły i Sukiennice.

Dokończenie - str. 4

Kraków sercem polskiej turystyki

Dokończenie ze str. 3

Kto najwięcej wydaje w Krakowie?

Odwiedzający krajowi, jeszcze przed przyjazdem do Krakowa, wydają średnio 494 zł, a podczas pobytu w mieście kolejne 448 zł. Zdecydowanie więcej w urlop w stolicy Małopolski inwestują goście z zagranicy – przed przyjazdem to 2223 zł, a do tego dochodzi jeszcze 1683 zł w trakcie pobytu.

Jeszcze przed podróżą do Krakowa najwięcej wydają Włosi (3050 zł), Niemcy (2718 zł), obywatele Stanów Zjednoczonych (2393 zł), Niderlandów (2333 zł) i Francji (2197 zł). Podczas pobytu w Krakowie zdecydowanie najmniej z pieniędzy liczą się za to mieszkańcy USA, pozostawiając w stolicy regionu 2958 zł. Średnio 2012 zł w Krakowie wydają Hiszpanie, 1915 zł Niderlandczycy, 1865 zł Słowacy, a 1823 zł Włosi.

Hotel czy hostel? Samochód czy mikrobus?

Jakie środki lokomocji wybierają turyści i odwiedzający jednodniowi, by dostać się do Krakowa? Najczęściej jest to samochód (36%). Co może nieco zaskakiwać na drugim miejscu jest samolot – aż 28%, a na trzecim stopniu podium pociąg – blisko 26%. Zdecydowanie mniej wybiera dojazd autokarem turystycznym, a najmniej – tylko 2,6% – zadeklarowało, że do stolicy Małopolski przybyło autobusem lub mikrobusem.

Gdzie najchętniej zatrzymują się turyści? Zdecydowana większość wybiera hotele – tak odpowiedziało aż 41% badanych. Na pensjonaty zdecydowało się blisko 11%, a na apartamenty i apartohotele około 10%. Hostele wybrało 9,4%, motele – 7,2%, a 5,1% zakotwiczyło na ten czas u rodziny.

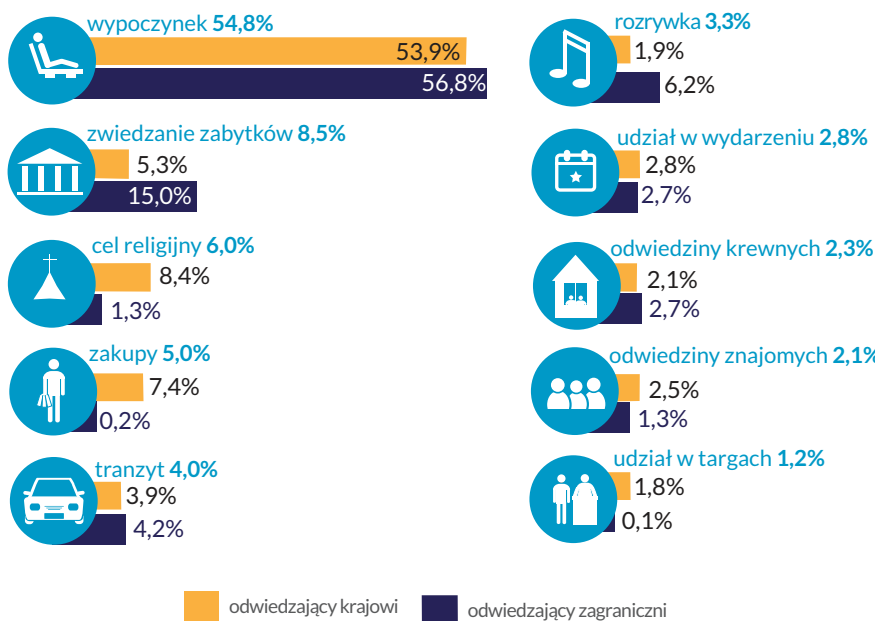
Widoczny jest rosnący udział gości korzystających z hoteli 4- i 5-gwiazdkowych, co potwierdza rosnące znaczenie segmentu premium w strukturze ruchu turystycznego – mówił Krzysztof Borkowski, prof. Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii w Suchej Beskidzkiej. Opracowanie, które zaprezentowano podczas Forum Turystyki 2026, powstało we współpracy z Małopolską Organizacją Turystyczną, Urzędem Miasta Krakowa oraz Międzyuczelnianym Zespołem Ekspertów MOT.

Kraków

Atrakcje/miejsca najchętniej odwiedzane w Krakowie w 2025 roku



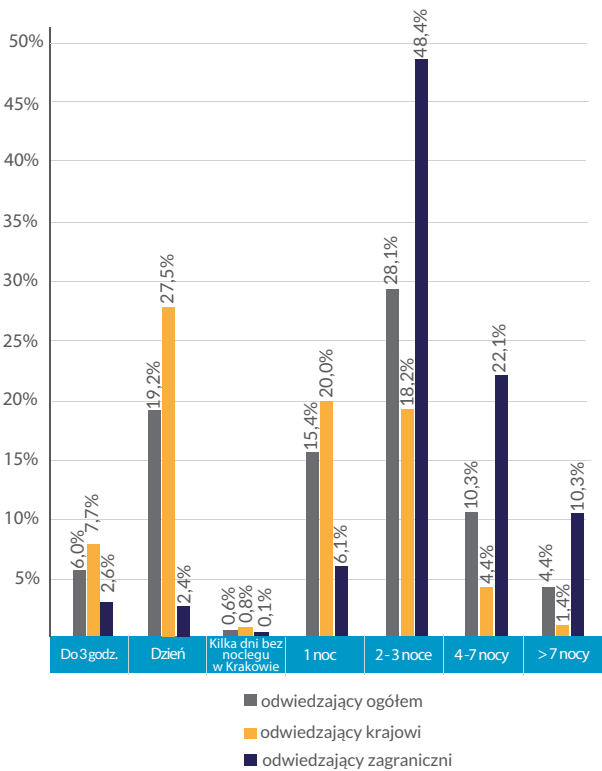
Istotne cele przyjazdu odwiedzających Kraków w 2025 roku



Najistotniejsze cele przyjazdu wskazywane w 2025 roku przez



Struktura procentowa długości pobytów odwiedzających Kraków w 2025 roku





Klinika Okulistyczna MEDILENS

Rok założenia 1993

Kielce, ul. Kozia 3a, tel. 41 344-62-00

Wykonujemy zabiegi w ramach ubezpieczenia NFZ

- odwarstwianie siatkówki
- urazy gałki ocznej
- krwotoki do komory ciała szklanego
- otwory w plamce
- błony nasiatkówkowe
- operacje zezu
- operacje zaćmy
- operacje jaskry
- prowadzimy leczenie w ramach programów lekowych AMD i DME
- laser YAG

Krótkie terminy oczekiwania na zabieg usunięcia zaćmy

www.medilens.pl

Ta grupa osób jest szczególnie narażona

Nowy subwariant Covid-19 Cykada został wykryty w Europie, Ameryce Północnej, Afryce oraz Azji i Oceanii

W Europie, USA i Afryce pojawił się nowy subwariant koronawirusa Covid-19 o nazwie Cykada, na który dzieci są mniej odporne niż dorośli - wynika z danych opublikowanych przez amerykańskie Centrum Prewencji i Kontroli Chorób (CDC).

Nowy koronawirus, oznaczony jako BA.3.2, to kolejna odmiana Omikrona, wysoce zakaźnego wariantu wirusa SARS-CoV-2, wykrytego po raz pierwszy w listopadzie 2021 r. w Republice Południowej Afryki.

Od tego czasu pojawiła się kilka jego subwariantów, takich jak: Kraken (XBB.1.5), Cerberus (BQ.1.1), Eris (EG.5), Stratus (XFG), Nimbus (NB.1.8.1).

Wyróżniają się one większą liczbą mutacji, dzięki czemu łatwiej omijają odporność immunologiczną i szybciej się rozprzestrzeniają, ale są mniej groźne.

Kolejny subwariant również został wykryty w Afryce Południowej w listopadzie



Dotychczas Cykada została wykryta w Europie, Ameryce Północnej, Afryce oraz Azji i Oceanii

2024 r. Potem jednak zaniknął, gdyż wyparły go inne subwarianty Omikrona. Ponieważ ulegał on dalszej mutacji, stał się bardziej zaraźliwy i łatwiej potrafi się rozprzestrzeniać. Z powodu tej cykliczności otrzymał nazwę Cykada, nawiązującą do pluskwiaków, które rozwijają się cyklicznie.

Larwy tych owadów żyją pod ziemią przez kilka lat, zanim staną się dorosłymi, latającymi osobnikami; żyją jednak krótko i żywią się sokami roślin.

Z dotychczasowych obserwacji wynika, że Cykada jest bardziej zaraźliwa dla dzieci niż dorosłych. Analiza danych do-

tyczących zakażeń Covid-19 w Nowym Jorku wykazała, że dzieci mogą być nawet pięciokrotnie bardziej wrażliwe na zakażenie nowym subwariantem Omikron. Według specjalistów z Republiki Południowej Afryki nie atakuje on niemowląt, najczęściej zakaża dzieci w wieku od 3. do 15. roku życia.

Nie ma pewności, czy Cykada będzie ulegała dalszej mutacji i stanie się bardziej zaraźliwa i jeszcze groźniejsza. Prof. Marc Johnson, mikrobiolog molekularny z University of Missouri, który bada jego rozprzestrzenianie się - twierdzi, że jest to mało prawdopodobne.

Dotychczas Cykada została wykryta w Europie, Ameryce Północnej (w 25 stanach USA), Afryce oraz Azji i Oceanii. Na naszym kontynencie zidentyfikowano ją w Niemczech, Holandii, Danii, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Szwecji, Francji oraz we Włoszech. W Niemczech od listopada 2025 r. do stycznia 2026 r. na ten subwariant Omikron przypadało 30 proc. zakażeń Covid-19.

„Uważam, że jest mało szans na to, że BA.3.2 stanie się wariantem dominującym” - powiedział stacji CNN. Jego zdaniem, gdyby subwariant ten miał być bardziej agresywny, już by się tak stało.

Cykada wykazuje większą umiejętność omijania odporności nabytej po szczepieniu lub

przechorowaniu Covid-19. Wydaje się jednak, że obecnie stosowanie szczepionki nadal zapewnia częściową ochronę przed tym subwariantem Omikrona. Gdyby nadal się on rozprzestrzeniał, być może nie będzie potrzebna aktualizacja tych preparatów. „Jak na razie z dotychczasową odpornością i szczepieniami nie zaobserwowaliśmy wzrostu hospitalizacji oraz zgonów” - zapewnia dr Tuli de Oliveira, dyrektor Center for Epidemic Response and Innovation przy Stellenbosch University w RPA.

Objawy „Cicady” są podobne do klasycznego obrazu COVID-19 i mogą obejmować m.in.: ból gardła (często o wyraźnym nasileniu), katar, kaszel, gorączkę, osłabienie, bóle mięśni, bóle głowy, a także utratę smaku lub węchu.

U części osób mogą wystąpić również dolegliwości ze strony układu pokarmowego, takie jak nudności, wymioty czy biegunka, oraz objawy ze strony układu oddechowego, w tym duszność.

REKLAMA

0011528545

I wszystko widzisz!

BOŻĘCKI
CENTRUM OPTYCZNE

- Kompleksowe badania optometryczne i okulistyczne dorosłych i dzieci od 5 r. ż. Wykonujemy TOMOGRAFIĘ oczu (OCT) oraz badanie POLA WIDZENIA.
- Największy wybór opraw w jednym miejscu: 3 lokale o pow. 180 M2 i ponad 2000 modeli dla dorosłych i dzieci.
- Dzięki posiadanemu systemowi do wideocentracji NIKON dokonujemy możliwie najdokładniejszych pomiarów optycznych, szczególnie dla okularów progresywnych, dla jeszcze lepszego komfortu widzenia.
- We własnym laboratorium realizujemy każdy rodzaj zlecenia.



SALON, ul. Zagórska 10 • OUTLET, ul. Zagórska 12
www.bozecki.pl • Tel. 535 306 406

Szpital z nowym obowiązkiem

Narodowy Fundusz Zdrowia będzie mógł karać placówki medyczne

Projekt resortu zdrowia, który trafił do konsultacji, zakłada, że placówki medyczne będą musiały udostępniać swoje grafiki przyjęć w ogólnopolskim systemie. Za niedopełnienie tego obowiązku NFZ będzie mógł nałożyć na nie kary finansowe lub wstrzymać wypłatę środków.

Centralna Elektroniczna Rejestracja (CER) ma ruszyć 1 lipca 2026 roku.

Zasadnicze zmiany wprowadzane projektem rozporządzenia wynikają z rozwiązań wprowadzonych - ustawą z 26 września 2025 roku, która wprowadziła nowy, scentralizowany system rejestracji na świadczenia opieki zdrowotnej.

Zgodnie z nowymi regulacjami, pacjenci, którzy nie zostaną przyjęci w dniu zgłoszenia, trafią do jednej, ogólnopolskiej listy oczekujących.

- Warunkiem działania CER jest wykonywanie przez wszystkich świadczeniodawców obowiązków w zakresie



E-rejestracja ma służyć usprawnieniu pracy i ograniczeniu niewykorzystanych terminów u specjalistów

udostępnienia harmonogramów przyjęć, ich aktualizacji i umożliwienia pacjentom umawiania terminów z wykorzystaniem CER - podał resort zdrowia w uzasadnieniu projektu.

Aby to wyegzekwować MZ przewidziało kary dla placówek, które nie wejdą do sys-

temu Centralnej Elektronicznej Rejestracji zarządzanej przez Centrum e-Zdrowia (CeZ), które przekazuje dane do NFZ w celu rozliczania świadczeń. NFZ będzie mógł ukarać przychodnię lub szpital natychmiast po otrzymaniu od CeZ potwierdzenia o złamaniu przepisów, a także będzie mógł

wstrzymać płatności tym placówkom, które nie udostępniają i nie aktualizują w systemie swoich grafików przyjęć oraz wolnych terminów.

Jak podał resort w uzasadnieniu, projektowane zmiany nie wymagają wprowadzenia przepisów przejściowych. Mają one charakter porządkujący

i będą stosowane od dnia wejścia w życie rozporządzenia.

- Centralna e-rejestracja obejmie wszystkie konsultacje u specjalistów - zapowiedział w ubiegłym tygodniu premier Donald Tusk.

Poinformował, że dzięki wdrażanej od początku 2026 r. elektronicznej rejestracji odwołano pół miliona wizyt, dzięki czemu te terminy mogli wykorzystać inni pacjenci.

Donald Tusk odniósł się do danych dotyczących centralnej e-rejestracji przed posiedzeniem rządu, którego jednym z punktów jest raport z I kwartału 2026 r. z realizacji priorytetów Rady Ministrów.

Wdrażanie e-rejestracji to jeden z priorytetów rządu, który, jak wyjaśnił premier, ma służyć usprawnieniu pracy i ograniczeniu niewykorzystanych terminów wizyt u specjalistów.

Premier przypomniał, że od początku roku e-rejestracja obejmuje zapisy na mamografię, testy HPV HR (zastępują

klasyczną cytologię) i konsultacje kardiologiczne.

Wielu poradniach kolejki sięgają nawet ponad 4 miesięcy, a do części specjalistów czeka się ponad rok. Najwięcej czasu zajmuje dostanie się m.in. do angiologa, endokrynologa i chirurga naczyniowego, gdzie czasy oczekiwania przekraczają 11-13 miesięcy.

Jednocześnie część placówek wpisuje terminy do Informatora o Terminach Leczenia NFZ, ale dane nie zawsze odzwierciedlają stan faktyczny, bo aktualizacja zależy od placówki i zdarzają się braki w raportowaniu. Bywa też tak, że w systemie widnieje termin, który po kontakcie z rejestracją okazuje się już niedostępny albo nieaktualny.

Poza tym zapisywanie się na wizytę, ale niepojawianie się w gabinecie oraz rejestrowanie się równolegle w kilku poradniach blokuje dostęp do świadczenia innym osobom.

Zatem dopasowanie popytu do podaży i poprawa raportowania są ważną kwestią.

REKLAMA

0011529561

Zdrowie

- Jedyny w Polsce basen solankowo – siarczkowy
- Nowoczesna przychodnia rehabilitacyjna z kąpielami w najsilniejszej na świecie wodzie siarczkowej.

tel.: 41 377 65 55

Relaks

- basen rekreacyjny z wodą mineralną i urządzeniami masującymi
- Profesjonalne saunarium z jacuzzi zewnętrznym i wypoczywalnią

tel.: 41 377 65 65

ŹRÓDŁO ZDROWIA I RELAKSU
W TWOIM ZASIĘGU



BASENY MINERALNE
SOLEC-ZDRÓJ

Czynne przez 7 dni w tygodniu

www.basenymineralne.pl



MamaCare

BEZPIECZNA CIĄŻA
Kompleksowa opieka okołoporodowa

Zapraszamy do programu

MamaCare

Twoja ciąża pod opieką zespołu,
który jest z Tobą na każdym etapie.



CO OFERUJEMY?



3 SPOTKANIA W CIĄŻY

- ♥ jedno spotkanie w każdym trymestrze
- ♥ prowadzone przez doświadczoną położną



KONSULTACJA ANESTEZJOLOGICZNA

- ♥ przygotowanie do znieczulenia porodu
- ♥ omówienie możliwości łagodzenia bólu



KONSULTACJA PSYCHOLOGICZNA

- ♥ wsparcie emocjonalne
- ♥ przygotowanie do porodu i macierzyństwa

DLACZEGO MAMACARE?

- ♥ indywidualne podejście
- ♥ bezpieczeństwo i spokój
- ♥ opieka od pierwszych tygodni ciąży
- ♥ wsparcie zespołu:
położna – lekarz –
anestezjolog – psycholog



PROGRAM MAMACARE JEST

BEZPŁATNY

ZAPISY

od poniedziałku do piątku

🕒 12:00–14:30

☎ 516 151 193



SZPITAL KIELECKI
św. ALEKSANDRA Sp. z o.o.

♥ Zespół MamaCare jest z Tobą od pierwszych tygodni.



SZPITAL KIELECKI
św. ALEKSANDRA Sp. z o.o.

W Szpitalu Kieleckim św. Aleksandra istnieje
możliwość wykonania **odpłatnych** badań:



GASTROSKOPII

– zarówno **w znieczuleniu**,
jak i **bez znieczulenia**.



KOLONOSKOPII

– zarówno **w znieczuleniu**,
jak i **bez znieczulenia**.



REZONANSU
MAGNETYCZNEGO
precyzyjna **diagnostyka obrazowa**

NOWA MOŻLIWOŚĆ DIAGNOSTYKI W NASZYM SZPITALU



Gastroskopia pozwala ocenić górny odcinek przewodu pokarmowego.
Kolonoskopia umożliwia diagnostykę jelita grubego.
Badania pomagają wykrywać zmiany chorobowe już na wczesnym etapie i są ważnym elementem profilaktyki zdrowotnej.



SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
ORAZ AKTUALNY CENNIK
dostępne są na naszej stronie
internetowej.



REJESTRACJA I DODATKOWE INFORMACJE:

41 26 62 300
41 26 62 301



Dbamy o zdrowie i regularną diagnostykę

W Przytyku wielkie otwarcie skweru z koncertem Rafała Brzozowskiego

Antoni Sokołowski
Przytyk

W sobotę 30 maja w Przytyku wielkie otwarcie kweru Doroty Podlodowskiej z koncertem Rafała Brzozowskiego. Wstęp wolny

W Przytyku powstało wymarzone miejsce spotkań - Skwer imienia Doroty Podlodowskiej. Na skwerze została zbudowana scena plenerowa. To na niej w sobotę 30 maja od godziny 16 rozpoczną się występy między innymi Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Moderato”, zagra też DJ Paweł Pośnik.

Na godzinę 20.30 zaplanowano 30 maja występ gwiazdy wieczoru - Rafała Brzozowskiego. - Serdecznie zapraszam wszystkich na nasze uroczyste otwarcie Skweru imienia Doroty Podlodowskiej. Oprócz koncertów, występów będzie wspólne palenie ogniska i wiele innych atrakcji - mówi Dariusz Wołczyński, burmistrz miasta i gminy Przytyk.

Rafał Brzozowski, to piosenkarz, prezenter telewizyjny. Rozpoznawalność przyniosły mu występy w programach rozryw-



Rafał Brzozowski wystąpi w Przytyku

kowych oraz kariera muzyczna - w 2021 roku reprezentował Polskę w 65. Konkursie Piosenki Eurowizji z utworem „The Ride”.

Budowa skweru w Przytyku znacząco zmieniła miejsce przy rzece. Powstało tu między innymi oczko wodne, z umocnionymi brzegami, obudowanymi estetycznymi kamieniami. Są zbudowane alejki z kostki granitowej. Dużą atrakcją dla mieszkańców będzie stanowi-

wybudowana tężnia solankowa. Na zmodernizowanym stawie, została umieszczona pływająca fontanna. Jest też miejsce zabaw dla dzieci - z różnego rodzaju trampolinami, zestawami do wspinania, huśtania. Na plenerowej estradzie będą organizowane wydarzenia, koncerty.

Podczas realizacji tak ważnego projektu nie mogło zabraknąć pomnika historycznej i Doroty Podlodowskiej - żony Jana

Kochanowskiego. To właśnie poeta z Czarnolasu kilkaset lat temu wziął ślub w kościele w Przytyku z Dorotą Podlodowską. Mieli siedmioro dzieci. Dorota Podlodowska była jedną z przedstawicieli rodu Podlodowskich - właścicieli między innymi Przytyka w XVI wieku. Podlodowscy byli wówczas jednym z bardziej znanych i wpływowych rodów szlacheckich tej części Polski. ©

KRÓTKO

RADOM Teatr Powszechny zaprasza

Repertuar Teatru Powszechnego w Radomiu na najbliższe dni.

„Okno na parlament”. Duża Scena. Piątek, sobota, niedziela, 29,30 i 31 maja, godzina 19. Czas 165 minut. „Okno na parlament” to brawurowa komedia pomyłek rozgrywana w zawrotnym tempie, to szalona galeria świetnie zarysowanych scenicznych typów, to także satyra na polityków, których deklaracje aż nazbyt często nie pokrywają się z ich działaniami.

„Mój boski rozwód”. Scena Kameralna. Czas 90 minut. Piątek, sobota, niedziela, 29,30 i 31 maja, godzina 18. Sztuka skrząca się dowcipnymi spostrzeżeniami na temat relacji damsko-męskich, przyjaźni i zazdrości, miłości i seksu. Pełna humoru, ciepła i życiowej mądrości opowieść o przemianach i radości życia, o tęsknotach i lękach, które - od wieków przypisywane kobietom - może wcale nie są wyłącznie kobiece? Gra Izabela Brejtkop.

„Dzieci z Bullerbyn”. Scena Frazzka. Czas 135 minut. Niedziela, 31 maja, godzina 11; wtorek 2 czerwca i środa 3 czerwca, godziny 10,12. Spektakl „Dzieci z Bullerbyn” to pełna ciepła teatralna podróż do świata, w którym codzienność staje się przygodą, a wspólnota jest największym skarbem. Przedstawienie jest inspirowane klasyką literatury dziecięcej autorstwa Astrid Lindgren.

„Next-ex”. Scena Kameralna. Środa, 3 czerwca, piątek, sobota i niedziela, 5,6 i 7 czerwca, godzina 18, czas 95 minut. Jak może wyglądać wieczór, kiedy na rodzinnej kolacji ukochana córka-jedynaczka chce przedstawić rodzicom nowego narzeczonego? Ojciec rodziny oczekuje, że jego córka znajdzie idealnego partnera. Niestety, żaden z dotychczas przyprowadzanych przez nią chłopców nie jest w jego oczach odpowiednim kandydatem i dlatego każdy, prędzej czy później, staje się tytułowym „next-ex”. Sprytna córka wpada jednak na pewien pomysł, który okaże się zaskakujący nie tylko dla rodziny, ale także dla widzów. Obsada: Izabela Brejtkop, Piotr Kondrat, Iwona Pieniążek, Jarosław Rabenda, Zuzanna Repelowicz, Filip Łannik.

GMINA KOWALA Gminny Dzień Dziecka

W niedzielę, 31 maja na stadionie sportowym w Kowali-Śtepcinie odbędzie się Gminny Dzień Dziecka. Nie zabraknie dmuchańców, pokazów, konkursów, animacji i atrakcji przygotowanych przez lokalne instytucje oraz służby. Początek wydarzenia o godzinie 13.30 na stadionie sportowym w Kowali-Śtepcinie. Na wspólną zabawę najmłodszych mieszkańców zapraszają wójt gminy Kowala Wiesław Pachniewski, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Gminna Biblioteka Publiczna. Organizatorzy przygotowali wydarzenie z myślą o całych rodzinach, dlatego atrakcji nie zabraknie zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Podczas wydarzenia na scenie zaprezentowane zostaną szkolne programy artystyczne, a swoje umiejętności pokażą także uczniowie Szkół ZDZ imienia 72. Pułku Piechoty w Radomiu. Na uczestników czekać będą również dmuchańce, gry i zabawy, kolorowe warkoczyki, tęcze makijaże oraz wizyty bajkowych postaci. Organizatorzy przygotowali także pokazy baniek mydlanych, widowiskowy pokaz judo, konkursy sportowe oraz pianę party. Jedną z atrakcji będzie wystawa i pokaz sprzętu strażackiego przygotowany przez jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych gminy Kowala. Na miejscu pojawi się również ścianka wspinaczkowa, fotobudka, przejażdżki na kucykach organizowane przez Akademię Wsparcia Rozwoju Malucha oraz prezentacja Koła Łowieckiego „Łucznik”. PS

RADOM Stand up Arkadiusz Jaksa Jakszewicz

W środę 17 czerwca w Kamienicy Pub Radom przy ulicy Moniuszki 18 stand-up Arkadiusz Jaksa Jakszewicz. Początek o godzinie 19. Biletyna kupbilecik.pl. Arkadiusz Jaksa Jakszewicz zaprezentuje w Radomiu nowy program „Wartorozmawiać, Andrzej”. Nazywany jest Rudobrodym z Warmii. Mówi historie śmieszne dotyczące siebie i kilku innych osób, a nawet czasami nas wszystkich. Zbierane kilka lat po lasach, polach, domach, podgach, ulicach i snach. Osprawy przyziemnych i nie, o ludziach i nie tylko. O podróżach i o obrazaniu się, o nawykach, przyjaźni, o Panach żulach i o tym, jak ciężko jest rudy w Polsce. Występował w dwóch sezonach Comedy Club w Comedy Central Polska. PS

Nocny spacer w klimacie Czerwca'76 i koncert

Patryk Samborski
Radom

Nocny spacer po Radomiu w klimacie Czerwca '76. Re-sursa Obywatelska zaprasza na wydarzenie Anima Urbis „Uliczne gierki”.

W sobotę, 30 maja, mieszkańcy Radomia będą mogli wziąć udział w nietypowym nocnym spacerze po mieście. Tegoroczna odsłona Anima Urbis pod hasłem „Uliczne gierki” nawiąże do 50. rocznicy

Radomskiego Czerwca 1976 i pozwoli uczestnikom wcielić się w bohaterów wydarzeń sprzed pół wieku. Początek o godzinie 20 na placu Jagiellońskim, finał około 22 w Resursie Obywatelskiej. Udział jest bezpłatny.

Tegoroczna edycja Anima Urbis będzie miała wyjątkowy charakter. Organizatorzy z Resursy Obywatelskiej przygotowali spacer inspirowany grą „50 powodów do zadumy”, stworzoną specjalnie z okazji 50. rocznicy protestu robotniczego

z 25 czerwca 1976 roku. Tym razem trasa nocnej wędrówki nie została z góry ustalona. To sami uczestnicy zdecydują, w którą stronę pójść, a przebieg spaceru uzależniony będzie od podejmowanych wyborów.

Kanwą spaceru stanie się wspomniana gra Resursy, która pozwala wcielić się w jedną z czterech charakterystycznych postaci uczestniczących w wydarzeniach sprzed pół wieku. Dzięki temu uczestnicy będą mogli znaleźć się w samym centrum dramatycznych wyda-

zeń, w których nie ma czasu na wahanie.

Kulminacją spaceru zaplanowana jest około godziny 22 w Resursie Obywatelskiej. Na uczestników czekać będzie koncert zespołu Hańba, poczęstunek oraz możliwość rozegrania partii gry przygotowanej przez Resursę. Start spaceru zaplanowany został na placu Jagiellońskim o godzinie 20, natomiast zakończenie odbędzie się w Resursie Obywatelskiej. Wstęp na wydarzenie jest wolny. ©

Shotmania i Red vs Black w klubie Lemon

Dawid Owczarek
Radom

Dwie mocne imprezy odbędą się w najbliższy weekend w radomskim klubie Lemon.

Już w piątek, 29 maja, kultowa „Shotmania” ponownie zawita do Lemona. To wydarzenie od lat cieszy się ogromną popularnością wśród klubowiczów.

Na uczestników czekać będą kolorowe, efektowne shoty przygotowywane przez klubowych barmanów - każdy w cenie zaledwie 3 złote. Organizatorzy za-

powiadają noc pełną energii, dobrej muzyki i wyjątkowej atmosfery.

Start imprezy zaplanowano na godzinę 22. Wstęp dla osób od 17. roku życia.

Prawdziwa muzyczna bitwa rozegra się jednak w sobotę, 30 maja. Tego wieczoru Lemon zamieni się w arenę starcia dwóch muzycznych światów podczas wydarzenia „Red vs Black”. Klubowicze będą mogli sami zdecydować, na którym parkiecie spędzą noc.

Na parkiecie królować będą gorące hity, latino vibes oraz R&B

- idealna propozycja dla fanów tanecznych i energetycznych klimatów. Za sterami stanie DJ Thomae D.

Z kolei Main Floor opanują mocniejsze, klubowe brzmienia - tech house, techno oraz bass house. O odpowiednią dawkę muzycznej energii zadba DJ Wojtass.

Impreza rozpocznie się o godzinie 22 i potrwa do białego rana. Organizatorzy tradycyjnie zapowiadają wyjątkową oprawę oraz niezapomnianą atmosferę. Wstęp od 17 lat.

©



W sobotę imprezę w Lemonie rozkręci DJ Wojtass.

KRÓTKO

JEDLIŃSK

Maluchowisko,
złot fiatów 126 p

W niedzielę, 31 maja w Jedlińsku odbędzie się zlot Fiata 126p pod hasłem „Maluchowisko”. Wydarzenie skierowane jest do miłośników klasycznej motoryzacji oraz wszystkich, którzy z sentymentem wspominają legendarnego „Malucha”. Organizatorzy zapowiadają spotkanie pełne motoryzacyjnych atrakcji i klimatu PRL. Organizatorzy przygotowali także konkursy oraz dodatkowe atrakcje dla uczestników. Nie zabraknie wspólnych zdjęć i atmosfery nawiązującej do czasów, gdy Fiat 126p był stałym elementem polskich dróg. Wydarzenie potrwa od godziny 10 do 16. Organizatorzy podkreślają, że udział mogą wziąć nie tylko właściciele „Maluchów”, ale również wszyscy sympatycy klasycznej motoryzacji, którzy chcą poczuć klimat dawnych lat. Fiat 126p to dla wielu Polaków symbol minionych dekad i jedno z najbardziej rozpoznawalnych aut w historii krajowej motoryzacji. Wstęp wolny PS

GMINA PRZYTOK, GMINA WIENIAWA

Impreza Aktywny
Domaniów 2026

W sobotę, 30 maja nad zalewem w Domaniowie odbędzie się wydarzenie „Aktywny Domaniów 2026”, czyli otwarcie sezonu turystycznego. Organizatorzy przygotowali dzień pełen sportu, rodzinnej zabawy i rekreacji na świeżym powietrzu. W programie znalazły się turnieje sportowe, animacje dla dzieci oraz atrakcje wodne. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Wydarzenie odbędzie się na terenie Pałacu Domaniowski w Konarach w gminie Wieniawa. Jednym z głównych punktów programu będzie Domaniowski Turniej Piłkarski, który rozpocznie się o godzinie 10. O godzinie 13 rozpocznie się Rodzinny Turniej Koszykówki, skierowany do amatorskich trzyosobowych drużyn rodzinnych w składzie dwoje dzieci i jeden rodzic. Na najmłodszych czekać będzie Strefa Kids z animacjami, warsztatami sztukmistrzów, dmuchańcami i grami terenowymi. Nie zabraknie także aktywności sportowych i rekreacyjnych. Uczestnicy będą mogli skorzystać z mini golfa, disc golfa, tyrolki, a także atrakcji wodnych, takich jak kajaki i rowery wodne. W programie znalazły się również slalom kajakarski, slalom SUP oraz slalom rowerowy wodnych.

RADOM

Kino Elektrownia
zaprasza

Kino Elektrownia w Radomiu. Repertuar od piątku, 30 maja, do poniedziałku, 1 czerwca.

„Drzewo magii” Wielka Brytania, dozwolony od lat 8, dub-bing, piątek i niedziela - godzina 13.45, sobota - godzina 13.30, poniedziałek - godzina 13.

„Drama” USA, dozwolony od lat 15, piątek - godzina 15.45, sobota i poniedziałek - godzina 20, niedziela - godzina 17.45.

„Romeria” Hiszpania, dozwolony od lat 15, piątek - godzina 15.30, sobota - godzina 15.30, poniedziałek - godzina 15.

„Mów mi Jimpa” Australia/Finlandia/Holandia, dozwolony od lat 15, piątek - godzina 20, sobota - godzina 17.15, niedziela - godzina 19.45.

„Koncert 90. urodziny Pavarottiego” Włochy, dozwolony od lat 13, niedziela - godzina 15.45.

„Człowiek z marmuru” Polska, dozwolony od lat 15, poniedziałek - godzina 17.15.

Od wtorku, 2 czerwca, do czwartku, 4 czerwca, kino nieczynne - przerwa techniczna. SW

PIONKI

Dzień Dziecka
pełen atrakcji

W sobotę, 30 maja stadion w Pionkach zamieni się w przestrzeń pełną zabawy i rodzinnej atmosfery. W programie między innymi dmuchańce, konkursy, silent disco i wieczorna dyskoteka. Początek zaplanowano na godzinę 16 na Stadionie Miejskim w Pionkach. Organizatorzy zapowiadają bogaty program atrakcji skierowanych zarówno do dzieci, jak i całych rodzin. Na uczestników czekać będą liczne animacje i zabawy, w tym popularne dmuchańce oraz program „Fionka Dzieciom”. Nowością w tegorocznym programie będzie silent disco. To muzyczna zabawa w specjalnej formule ze słuchawkami, dostępna przez cały czas trwania wydarzenia. Na zakończenie przewidziano otwartą dyskotekę pod chmurką, którą poprowadzi DJ Kamilos. Pionkowski Dzień Dziecka odbędzie się pod honorowym patronatem burmistrza Łukasza Miśkiewicza. Wstęp wolny PS

Radomskie Dni Godności na Rynku.
Korowód, piknik, Mezo i Playboys

Patryk Samborski
Radom

W piątek, 29 maja, na Rynku Miasta Radomia odbędą się Radomskie Dni Godności 2026 oraz 8. Mazowiecki Festiwal Twórczości Osób z Niepełnosprawnością Inteligentalną „Tacy sami”.

W programie znalazły się występy artystyczne uczestników, korowód integracyjny, koncerty zespołu Playboys i Mezo, a także rodzinny piknik oraz kiermasz rękodzieła.

Tegoroczna edycja Radomskich Dni Godności po raz kolejny zgromadzi osoby związane ze środowiskiem osób z niepełnosprawnościami, ich rodziny, opiekunów oraz mieszkańców Radomia. Festiwal „Tacy sami” od lat daje przestrzeń do prezentowania talentów wokalnych, tanecznych i artystycznych uczestników z całego regionu.

Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 12 mszą świętą w kościele pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela w Radomiu. Następnie, o 12:40, ulicami miasta przejdzie korowód uczestników, który w rytmach latino poprowadzi zespół Tro-



Z lewej Mezo, z prawej zespół Playboys

piCuba. Oficjalne otwarcie festiwalu zaplanowane zostało z kolei na godzinę 13:30 na Rynku.

Od 14 na scenie rozpoczną się występy wokalne i taneczne uczestników 8. Mazowieckiego Festiwalu Twórczości Osób z Niepełnosprawnością Inteligentalną „Tacy sami”. Organizatorzy przygotowali również pokaz mody z udziałem osób z niepełnosprawnościami, rodzinny piknik oraz kiermasz rękodzieła.

Jednym z głównych punktów programu będzie koncert zespołu Playboys, który rozpocznie się o 17:40. Grupa należy do najbardziej rozpoznawalnych formacji disco-polo i dance w Polsce. Założona przez Kubę Urbańskiego zdobyła popularność dzięki takim utworom jak „Lejde”, „Nasza noc” czy „Zwarowałam” i regularnie pojawia się na największych imprezach plenerowych.

O 18.10 zaplanowane zostało wręczenie nagród uczestnikom festiwalu.

Zwienieniem wydarzenia będzie koncert Mezo, który rozpocznie się o godzinie 19. Artysta od lat łączy muzykę hip-hopową i popową. Organizatorem Radomskich Dni Godności jest Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Razem”, a współorganizatorem Urząd Miejski w Radomiu. ©©

Międzynarodowy Festiwal Artystów Ulicznych

Patryk Samborski
Radom

W sobotę i niedzielę, 30 i 31 maja, odbędzie się 15. Międzynarodowy Festiwal Artystów Ulicznych i Precyzji.

Pokazy zaplanowano w kilku punktach centrum miasta, a w programie znalazły się występy artystów z Polski, Japonii, Hiszpanii, Nowej Zelandii oraz Tajlandii i Włoch. Oto szczegółowy program

Fontanny

Sobota, 30 maja: 17 - TentA, 18.35 Romano, 19.15 Cesco, 19.50 - TentA, 20.15 Otto Wow, 20.50 Cesco.

Niedziela, 31 maja: 16 - TentA, 17.35 Romano, 18.15 Cesco, 18.50 - TentA, 19.15 Otto Wow, 19.50 Cesco, 21 Fireshow

Żeromskiego/Moniuszki

Sobota, 30 maja: 17 - Cesco, 17.45 Robin V, 18.30 Maciej Sokołowski, 18.55 Romano, 19.40 Robin V, 20.40 Tenta 21 Robin V.

Niedziela, 31 maja: 16 - Cesco, 16.45 Robin V, 17.30 Maciej Sokołowski, 17.55 Romano, 18.40 Robin V, 10.40 Tenta 20 Robin V.

Plac Konstytucji 3 Maja

Sobota, 30 maja: 17 - Jesus Soria, 17.50 Gakku, 18.25 Kamil Maymir, 18.50 Jesus Soria, 19.45 Gakku, 20.10 Kamil Maymir, 20.30 Jesus Soria. 21.10 Gakku, 21.30 amil Maymir.

Niedziela, 31 maja: 16 - Jesus Soria, 16.50 Gakku, 17.25 Kamil

Maymir, 17.50 Jesus Soria, 18.45 Gakku, 19.10 Kamil Maymir, 19.30 Jesus Soria. 20.10 Gakku, 20.30 amil Maymir.

Plac Coraziego

Sobota, 30 maja: 17.30 i 19.30 - Cocon Academy, 17-21 Miasteczko Cyrkowe; 17-21 Animacje. 17-21 Żywe Rzeźby

Niedziela, 31 maja: 16.30 i 18.40 - Cocon Academy, 16-20 Miasteczko Cyrkowe; 19-20 Animacje. 16-20 Żywe Rzeźby.

©©

Festyn, koncert, gwiazdy - Mijał, Wójcicki i inni

Patryk Samborski
Gmina Jedlnia-Letnisko

Koncert pamięci Jana Pawła II i rodzinny festyn w Siczkach i Jedlni-Letnisku. Będą atrakcje dla dzieci. Na scenie wystąpi Mateusz Mijał.

W niedzielę, 31 maja, w Jedlni-Letnisku odbędzie się Koncert Pamięci Świętego Jana Pawła II, któremu towarzyszyć będzie rodzinny festyn z atrakcjami dla dzieci i całych rodzin. Wydarzenie organizowane pod hasłem „Tam, gdzie Wy przyszedliście do mnie” połączy wspólne

świętowanie, muzykę i aktywności plenerowe.

Na wydarzenie zaprasza burmistrz Jedlni-Letniska Rafał Kornat. Pierwsza część wydarzenia rozpocznie się o godzinie 14 na placu nad zalewem w Siczkach, gdzie odbędzie się festyn rodzinny.

Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji dla najmłodszych. Na uczestników czekać będą animacje dla dzieci, dmuchańce, zabawy drużynowe oraz malowanie twarzy. Swoje stoiska przygotowują także Koła Gospodyń Wiejskich, a dodatkową atrakcją będzie pokaz balonu.

Rodzinny festyn będzie częścią większego wydarzenia związanego z Koncertem Pamięci Świętego Jana Pawła II, który rozpocznie się o godzinie 19 w Parafii pod wezwaniem Opieki Świętego Józefa w Jedlni-Letnisku, w Kościele Letnim.

Podczas koncertu wystąpią znani polscy artyści: Anna Sokołowska-Alabrudzińska, Mateusz Mijał, Łukasz Lech, Jacek Wójcicki oraz Maciej Nieć. Gościem specjalnym wydarzenia będzie ksiądz biskup Antoni Długoś. ©©



Jacek Wójcicki zaśpiewa w Jedlni

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY JEDLIŃSK



ECHO Gminy Jedlińsk

Finał Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych

Na co dzień strzegą naszego bezpieczeństwa, a tym razem spotkali się na Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Jedlińsku – chodzi oczywiście o drużyn strażaków z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Jedlińsk.

Pierwsze miejsce zajęła OSP Bierwce, drugie OSP Wsola, trzecie OSP Jedlińsk, a swój kunszt zaprezentowali też OSP Wielogóra, OSP Nowe Zawady, OSP Jankowice, OSP Ludwików oraz, co cieszy szczególnie, trzy Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze.



Oczywiście najmniej chodziło o miejsca, a najbardziej o sportową rywalizację i dobrą zabawę. Bogu na chwałę, ludziom na ratunek!



Powiatowo-Gminny Festyn Rodzinny w Jedlińsku

Frekwencja dopisała, pogoda sprzyjała, a na scenie i wokół niej nie brakowało atrakcji. Powiatowo-Gminny Festyn Rodzinny można z pełnym przekonaniem zaliczyć do bardzo udanych wydarzeń. Wieczorną część imprezy rozgrzały energetyczne koncerty zespołów DiscoBoys oraz Playboys.



Organizatorami festynu byli Starosta Radomski Waldemar Trelka, Wójt Gminy Jedlińsk Kamil Dziewierz oraz Gminne Centrum Kultury i Kultury Fizycznej w Jedlińsku. Program wydarzenia obfitował w atrakcje dla całych rodzin – najpierw przygotowano wiele niespodzianek dla najmłodszych, a później sceną zawładnęła muzyka. Jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem festynu podsumowano gminne zawody pożarnicze. Nagrody uczestnikom, obok wójta Kamila Dziewierza, wręczyli radni Powiatu Radomskiego – El-



żbieta Zasada, Łukasz Kurek oraz Roman Woźniak. Chwilę później scena należała już do najmłodszych artystów. Publiczność mogła podziwiać znakomite występy Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminy Jedlińsk, a także prezentacje uczestników zajęć tanecznych, młodych instrumentalistów i wokalistów.



FOT. FOT. POWIAT RADOMSKI, NASZA GMINA JEDLIŃSK



Gmina Jedlińsk

ul. Warecka 19, 26-660 Jedlińsk
tel./fax: 48 321 30 21
e-mail: jedlinsk@jedlinsk.pl

www.jedlinsk.pl

20-lecie społecznej szkoły w Owadowie



Uczniowie, nauczyciele i goście obchodzili jubileusz 20-lecia Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Owadowie.

Antoni Sokołowski
Gmina Jastrzębia

Niepubliczna Szkoła Podstawowa imienia Danuty Siedzikówny pseudonim „Inka” w Owadowie, w gminie Jastrzębia obchodziła 20 lat działalności. Była msza i uroczysta akademia.

Obchody jubileuszu rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w kościele pod wezwaniem świętego Bartłomieja we Wsoli, której przewodniczył biskup ordynariusz Marek Solarczyk. Liturgia miała podniosły charakter, a w jej przygotowanie aktywnie zaangażowali się nauczyciele, rodzice i uczniowie.

Dalsza część obchodów odbyła się w sali konferencyjnej Savena we Wsoli, gdzie zorganizowano uroczystą galę jubileuszową. Gospodyniami wydarzenia były dyrektor szkoły Magdalena Kaczor oraz prezes Stowarzyszenia „Owadów - Wiśń z Przyszłością” Małgorzata Kamińska. Panie serdecznie powitały wszystkich zgromadzonych gości.

- To był wyjątkowy dzień pełen wzruszeń, wspomnień i dumy z historii naszej szkoły. Uroczystości obchodziliśmy 20-lecie działalności Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Owadowie - miejsce, które od dwóch dekad kształtuje młode pokolenia w duchu patriotyzmu, szacunku i odpowiedzialności - mówiła Magdalena Kaczor.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, powiatowych i wojewódzkich, reprezentanci Kuratorium Oświaty, dyrektorzy okolicznych szkół, nauczyciele, rodzice, absolwenci i przyjaciele szkoły. Wśród gości znaleźli się między innymi: wicewojewoda Mazowiecki Patryk Fajdek, doktor Adam Duszyk, Anetta Tomczyk, dyrektor Delegatury w Radomiu Mazowieckiego Kuratorium Oświaty w Warszawie, sta-

rosta Powiatu Radomskiego Waldemar Trelka, Elżbieta Zasada - członkini Zarządu Powiatu Radomskiego i Radna Powiatu, radny powiatu Paweł Gluchowski, wójt Gminy Jastrzębia Wojciech Cwierz.

Szczególnym i niezwykle wzruszającym momentem uroczystości było wręczenie dyrektorki Magdaleny Kaczor Medalu „Zasłużony dla Powiatu Radomskiego”. Odznaczenie zostało przekazane przez starostę Powiatu Radomskiego Waldemara Trelkę oraz Elżbietę Zasadę - członkinię Zarządu Powiatu Radomskiego i radną powiatową. Wręczenie medalu było wyrazem uznania za wieloletnią działalność, zaangażowanie oraz ogromny wkład w rozwój edukacji i lokalnej społeczności.

Ważnym punktem jubileuszu było również uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej upamiętniającej 20-lecie działalności szkoły przez dyrektorkę Magdalę Kaczor, prezes Małgorzatę Kamińską oraz dyrektorkę Anettę Tomczyk. Ten symboliczny moment podkreślił znaczenie placówki dla lokalnej społeczności oraz jej wkład w wychowanie kolejnych pokoleń młodych ludzi.

Ważną częścią jubileuszu były występy artystyczne przygotowane przez uczniów, rodziców oraz lokalne zespoły. Publiczność z ogromnym wzruszeniem i entuzjazmem obejrzała uroczystego poloneza w wykonaniu klas 1,2,7 i 8. Był też taniec w wykonaniu przedszkolaków, występ wokalny uczniów z oddziału przedszkolnego, taniec z flagami przygotowany przez uczniów klas II i III, wyjątkowy taniec dzieci i rodziców z flagami, występ Zespołu Ludowego „Owadówianki”, a także koncert zespołu „Małe Owadowianki”.

Występy spotkały się z ogromnym uznaniem zgromadzonych gości i wielokrotnie nagradzane były gromkimi brawami. ©©

KRÓTKO

RADOM

Teledysk „Za wolność, za chleb!”

Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Radomiu udostępnił teledysk do utworu „Za wolność, za chleb!”, poświęcony bohaterom Radomskiego Czerwca 1976.

- To piosenka dedykowana zwykłym ludziom, którzy mieli odwagę upomnieć się o chleb, godność i szacunek dla pracy. Nie byli politykami ani osobami z pierwszych stron gazet. Byli ojcami, matkami, braćmi i sąsiadami. Stali się przeciwnikami niesprawiedliwości, ryzykując zdrowie, wolność oraz bezpieczeństwo swoich rodzin. Choć spotkały ich represje, ich protest stał się symbolem odwagi, solidarności i niezłomności. - informuje IPN. Teledysk i piosenka „Za wolność, za chleb” zostały przygotowane przez pracowników Instytutu Pamięci Narodowej z wykorzystaniem technologii sztucznej inteligencji. SW

RADOM

Wzorowi policjanci z „drogówki”

Sierżant Przemysław Urbanek z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu okazał się najlepszym policjantem ruchu drogowego w dorocznym konkursie, podobnie jak w ubiegłym roku. Natomiast drugie miejsce w klasyfikacji generalnej zajął sierżant Rafał Tchórzewski z Komendy Miejskiej Policji w Radomiu, który przed rokiem zajął trzecie miejsce. W konkursie, który był wojewódzką eliminacją rywalizacji ogólnokrajowej startowało 29 uczestników wyłonionych podczas eliminacji powiatowych. SOK

POWIAT RADOMSKI

Oszust podszył się pod policjanta

Do radomskich policjantów zgłosiła się 74-letnia mieszkanka powiatu radomskiego, która padła ofiarą oszusta. Kobieta odebrała telefon od mężczyzny podszywającego się pod funkcjonariusza policji. Rozmówca przekonywał, że jej oszczędności są zagrożone i mogą paść łupem przestępców. Zgodnie z instrukcją spakowała 10 tysięcy złotych do reklamówki i powiesiła ją na ogrodzeniu swojej posesji. Po chwili pieniądze zabrał nieznany mężczyzna. Kobieta straciła oszczędności. JS



Malwina Szymańska III Wicemiss Nastolatek Województwa Mazowieckiego 2026.

KONKURS PIĘKNOŚCI MAZOWSZA ROZSTRZYGNIĘTY

Malwina zdobyła tytuł III Wicemiss

Marcelina Różycka
Skaryszew

Wielki finał prestiżowego konkursu Polska Miss Nastolatek Województwa Mazowieckiego 2026 za nami.

W niedzielę, 24 maja podczas uroczystej gali w Airport Hotel Okęcie w Warszawie wybrano najpiękniejsze kobiety Mazowsza. W gronie laureatek znalazła się Malwina Szymańska ze Skaryszewa. Nasza reprezentantka zdobyła tytuł Polska III Wicemiss Nastolatek Województwa Mazowieckiego 2026.

Gala finałowa konkursu Polska Miss i Polska Miss Nastolatek Województwa Mazowieckiego odbyła się na żywo z udziałem publiczności w niedzielę, 24 maja w Airport Hotel Okęcie w Warszawie. To był najważniejszy moment konkursu regionalnego - próby, przymiarki i sama gala zajęły cały dzień. Podczas gali wybrano laureatki oraz przyznano zielone karty kwalifikujące do etapu ogólnopolskiego konkursu Polska Miss.

Prestiżowe tytuły zdobyły: Polska Miss Województwa Mazowieckiego 2026 - Zuzanna Sasin z Franciszkowa,

Polska Miss Nastolatek Województwa Mazowieckiego, 2026 - Liliana Patentas z Płocka

Polska Miss Warszawy 2026 - Sonia Wojciechowska z Warszawy,

Polska Miss Warszawy 2026 - Nikola Rakowska z Warszawy.

Malwina Szymańska ze Skaryszewa została Polska III Wicemiss Nastolatek Województwa Mazowieckiego 2026. W finale konkursu Polska Miss Nastolatek Województwa Mazowieckiego 2026 o koronę i tytuł najpiękniejszej rywalizowało 26 kandydatek.

Wśród nich były trzy mieszkanki regionu radomskiego:

W finale konkursu Polska Miss Nastolatek Województwa Mazowieckiego o koronę i tytuł najpiękniejszej rywalizowało 26 kandydatek

Amelia Nierodzińska z Maliszowa, Maja Skoczylas z miejscowości Osiny, Malwina Szymańska ze Skaryszewa.

W gronie laureatek znalazła się 18-letnia Malwina Szymańska ze Skaryszewa, która zdobyła tytuł Polska III Wicemiss Nastolatek Województwa Mazowieckiego 2026.

Polska Miss i Polska Miss Nastolatek Województwa Mazowieckiego to prestiżowy konkurs piękności skierowany do mieszanek Mazowsza, który stanowi oficjalny etap eliminacyjny do ogólnopolskiego finału Polska Miss - jednego z najbardziej cenionych konkursów piękności w Polsce.

Jak informują organizatorzy, celem wydarzenia jest nie tylko wybór najpiękniejszej mieszkanki województwa mazowieckiego, ale również promocja regionu, Warszawy oraz lokalnych inicjatyw i partnerów. Kandydatki biorące udział w konkursie aktywnie uczestniczą w działaniach promocyjnych, medialnych i charytatywnych, budując wizerunek nowoczesnej, zaangażowanej i ambitnej kobiety. ©©

Sezon inwestycji w Gminie Wolanów

Inwestycje drogowe

Wartość inwestycji w budżecie gminy Wolanów uchwalonym na roku 2026 to kwota 23 096 004,80 zł. Do największych należy budowa żłobka i zakup elektrycznych autobusów. Jednak nie zabrakło również inwestycji drogowych, jak zadanie pn. „Przebudowa skrzyżowania drogi krajowej nr 12 z drogą gminną nr 351250W w m. Słepowron”. Gmina zrealizuje przebudowę drogi krajowej nr 12 na odcinku 50,0 m (od km 501+706.60 do km 501+756.60) oraz wynikającą z przebudowy drogi krajowej przebudowę drogi gminnej 351250W na odcinku 15,0 m. Zgodnie z umową użyczenia nr 01/10/2024 z dnia 5.11.2024 r. pomiędzy Zarządcą drogi krajowej oraz zarządcą drogi gminnej

inwestorem przedsięwzięcia będzie Gmina Wolanów. W ramach zadania nastąpi przebudowa skrzyżowania wraz z wykonaniem doświetlonych przejść dla pieszych, co zwiększy poziom bezpieczeństwa ruchu dla wszystkich użytkowników drogi oraz usprawni skomunikowanie z istniejącą siecią dróg publicznych. Ponadto przebudowa skrzyżowania pozwoli na wydzielenie pasa do skrętu w lewo w kierunku drogi gminnej, co stanowiło priorytet planowanego przedsięwzięcia. Inwestycja zapewni również standard bezpieczeństwa ruchu drogowego na drodze krajowej nr 12. Roboty budowlane dla niniejszego zamierzenia planowane są do wykonania na działce stanowiącej pas drogowy drogi krajowej nr

12 w Zarządzie GDDKiA oraz na działkach stanowiących pas drogowy drogi gminnej. Planowaną przebudowę skrzyżowania zintegrowano z odrębnym opracowaniem – przebudową miejskiego odcinka drogi krajowej nr 12 (ulicy Wolanowskiej) w Radomiu.

Przebudowa skrzyżowania polegać będzie w szczególności na: wykonaniu poszerzeń konstrukcji nawierzchni jezdni, wykonaniu wzmocnienia i odnowy warstw konstrukcji nawierzchni jezdni, wykonaniu poboczy, wykonaniu chodnika, wykonaniu zjazdów (odtworzenie nawierzchni), urządzeniu odwodnienia poprzez wykonanie przebudowy rowów drogowych z przepustami, budowie sieci oświetlenia drogowe-

go (doswietlenia przejść dla pieszych), zabezpieczeniu istniejących sieci infrastruktury technicznej, wprowadzeniu organizacji ruchu dla skrzyżowania poprzez wykonanie oznakowania pionowego, poziomego oraz UBRD.

W przeprowadzonej procedurze przetargowej Gmina Wolanów wyłoniła wykonawcę zadania, którym została firma STRABAG Sp. z o.o., ul. Parzniewska 10, 05-800 Pruszków. Wartość zadania to kwota 491.993 zł. Zadanie finansowane jest ze środków własnych budżetu Gminy Wolanów.

Kolejna z realizowanych inwestycji drogowych to „Rozbudowa drogi gminnej nr 351213W w m. Chruślice”. Początek projektowanego

odcinka drogi został określony w obrębie istniejącej nawierzchni asfaltowej drogi gminnej w m. Chruślice, natomiast koniec w obrębie skrzyżowania z drogą powiatową nr 3505W w m. Wacławów. Inwestycja połączy dwie miejscowości oraz poprawi warunki drogowe szczególnie trudne na odcinku zadrzewionym, który wymagał częstych napraw gruntowej nawierzchni. Jest to również droga prowadząca do wojennego cmentarza położonego w tzw. Brzezinach.

Długość drogi podlegającej
rozbudowie wynosi 516,0 m.
Rozbudowa drogi gminnej
obejmuje m.in.: wykonanie
konstrukcji i nawierzchni
jezdni, wykonanie zjazdów,
urządzenie odwodnienia

poprzez wykonanie rowów drogowych, wykonanie przepustów pod koroną drogi oraz pod zjazdami, zabezpieczenie istniejących sieci infrastruktury technicznej, wycinkę kolidującego zadrzewienia i zakrzaczenia, wprowadzenie organizacji ruchu poprzez wykonanie oznakowania pionowego, poziomego oraz UBRD. Wykonawcą tego zadania jest również firma STRABAG Sp. z o.o., ul. Parzniewska 10, 05-800 Pruszków, która złożyła niepodlegającą odrzuceniu ofertę spełniającą wymagania Zamawiającego określone w procedurze przetargowej. Wartość zadania to kwota 799.437 zł. Zadanie finansowane jest ze środków własnych budżetu Gminy Wolanów.

Inwestycja w czyste powietrze



Fot. PSP Wolanów

Okres wakacji sprzyja inwestycjom oświatowym i do takich należy zadanie pn. „Wymiana źródła ciepła w PSP w Wolanowie”. Przedmiotem zadania jest przebudowa kotłowni węglowej na kotłownię gazową wraz z budową wewnętrznej instalacji gazowej zlokalizowanej w budynku istniejącej Publicznej Szkoły Podstawowej w Wolanowie.

Ze względu na wielkość
obiektu, jakim jest szkoła
w Wolanowie składająca

się z zespołu dzieci młodszych, zespołu dzieci starszych, zespołu żywieniowego, sportowego oraz hali sportowej, zakres prac jest obszerny i dotyczy branży instalacji c.o., branży budowlanej i instalacji elektrycznej. Zadanie obejmuje budowę wewnętrznej instalacji gazowej od punktu redukcyjno-pomiarowego zlokalizowanego przy budynku do pomieszczenia kotłowni gazowej zasilającej budynki szkoły. Obecnie trwa procedura przetargowa, w której nie-

bawem zostanie wyłoniony wykonawca. Wraz z zakończeniem tego zadania zakończy się epoka węgla w gminnych placówkach oświatowych. Przypomnijmy, że w roku 2025 wykonano przebudowę kotłowni węglowej na gazową w Samorządowym Publicznym Przedszkolu w Wolanowie. Zlikwidowanie dwóch dużych źródeł spalania węgla powinno znacznie wpłynąć na poprawę stanu powietrza w miejscowości Wolanów.



Urząd Gminy Wolanów

26-625 Wolanów, ul. Radomska 20

 gmina@wolanow.pl www.wolanow.pl

☎ 48 618 60 51, fax: 48 618 79 41

ORGANIZATORZY:

GMINA WOLANÓW




Wójt Gminy Wolanów
Ewa Markowska – Bzducha

oraz

Gminne Centrum Kultury i Biblioteka w Wolanowie
zapraszają na

EKO Jarmark

ŚW. DOROTY W WOLANOWIE

31 MAJA 2026 r.
godz. 14.00
(plac przy PSP w Wolanowie)

DZIEŃ DZIECKA
MAGIK DAWID



Światowy
Dzień Bociana Białego



TEATR MASKA



SKOKOLANDIA

Z naturą na co dzień!

Patronat medialny:



Partnerzy:

- PRODUKTY EKOLOGICZNE
- RĘKODZIEŁO I UPOMINKI
- DRAJMY O NASZĄ PLANETĘ
- WARSZTATY EKOLOGICZNE

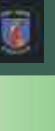
Współorganizatorzy:









Zmiana trenera w Jedlińsku



Piotr Wątorski - z lewej zastąpił w Drogowcu Jedlińsk Jakuba Jastrzębskiego



Olha Ilkevych
Kozienice

W końcówce sezonu w Decathlon 5. ligi mazowieckiej duże zmiany w Drogowcu Jedlińsk.

W sobotę, 23 maja, Energia Kozienice zapewniła sobie awans do 4. ligi po dramatycznym meczu i zwycięstwie 2:1 nad LKS Promna. Decydujące gole padły w końcówce spotkania. Po ostatnim gwizdku była wielka radość. Energia Kozienice awansowała do 4. ligi po zwycięstwie 2:1 nad LKS Promna w 27. kolejce Decathlon 5. Ligi. To historyczny moment dla klubu, który po całym sezonie walki i konsekwencji osiągnął swój cel sportowy.

Spotkanie rozpoczęło się lepiej dla gości. LKS Promna objął prowadzenie w 12. minucie po skutecznie wykorzystanym rzucie karnym przez Damiana Kołtunowicza. Przez długi czas drużyna z Promnej dobrze się broniła i skutecznie ograniczała ofensywne działania gospodarzy. Energia Kozienice miała przewagę w posiadaniu piłki, jednak długo nie potrafiła znaleźć sposobu na wyrównanie.

Przełom nastąpił dopiero w końcówce meczu. W 89. minucie Bartłomiej Książek doprowadził do wyrównania, a w 90. minucie decydującego gola zdobył Wojciech Gajownik, co przypieczętowało zwycięstwo i dało drużynie upragniony awans.

Równoczesne zwycięstwo Podlasia Sokołów Podlaski w meczu z Józefówią sprawiło, że oba zespoły zapewniły sobie awans do 4. ligi.

Obecnie Energia Kozienice jest wiceliderem rozgrywek z dorobkiem 64 punktów, czyli takim samym jak lider, Podlasie Sokołów Podlaski. Energia Kozienice wraca na wyższy poziom rozgrywkowy i wchodzi w nowy etap rozwoju.

W sobotę i niedzielę, 23 i 24 maja odbyła się 27. kolejka Decathlon 5. Ligi mazowieckiej grupy drugiej. Poza Kozienicami inne nasze drużyny uzyskały wyniki: KS Warka - Promyk Nowa Sucha 3:0, bramki Śliwa, Bondara, Rogoziński; Proch Pionki - Tygrys Huta Mińska 1:0 po голу Warso; Pilica Białobrzegi - LKS Chlebia 2:0 po golach Chrzanowskiego i Dąbrowskiego; Jodła Jedlnia-Letnisko - Drogowiec Jedlińsk 3:0, bramki Szwed, Płatos, Siczek.

Po czwartek porażce Drogowca nastąpił zmiana trenera. Piotr Wątorski zastąpił Jakuba Jastrzębskiego, który odszedł po serii porażek zespołu z Jedlińska. W poniedziałek, 25 maja, Drogowiec Jedlińsk poinformował o zakończeniu współpracy z trenerem Jakubem Jastrzębskim. Decyzję podjęto za porozumieniem stron.

Tego samego dnia ale kilka godzin później, wieczorem Drogowiec Jedlińsk poinformował o zatrudnieniu nowego trenera Piotra Wątorskiego w poniedziałek późnym wieczorem: „Piotr Wątorski, trener z licencją UEFA A - został nowym szkoleniowcem zespołu seniorów Drogowca Jedlińsk. Określenie „nowym” jest zresztą może nawet nieco na wyrost, bo przecież Piotr Wątorski pracował już z naszą pierwszą drużyną od października 2023 do września 2024 roku. Teraz znów wyciągnął pomocną dłoń do naszego klubu, rozpoczynając niejako na nowo to, czego kiedyś nie dookończył, czego kiedyś nie dookończył dziś poprowadził już pierwszy trening z zespołem.” Piotr Wątorski ma 51 lat. Pracował zarówno w piłce dziecięcej, młodzieżowej, jak i seniorskiej, najdłużej pracując w Radomiaku Radom i Polonii Iłża.

Nasz zespoły poza Kozienicami zajmują miejsca: 9. Drogowiec, 10. Warka, 11. Pilica, 12. Proch, 13. Promna, 15. Jodła.

© ©

KRÓTKO

PILKA NOŻNA Broń Radom jeszcze walczy

W sobotę, 23 maja, Broń Radom odniosła niezwykle ważne zwycięstwo w BetClick 3. lidze. Radomianie pokonali na wyjeździe KS Wasilków 4:1 i zachowali szanse na utrzymanie. Bramki dla Broni zdobyli Kobiara dwie w 10 i 55, Jakubczyk w 44 z karnego i, Szmydt w 59. Broń grała w składzie: Czerny - Baszłaj, Wrześniewski, Kałaska, Noworyta, Kobiara, Owczarek, Jakubczyk, Khiri, Benammar, Szymański. Przed radomianami ostatni i najważniejszy mecz sezonu. Broń zmierzy się przed własną publicznością z Wartą Sieradz. Stawką spotkania będzie pozostanie w 3. lidze. Mecz w Radomiu, w sobotę 30 maja, początek o godzinie 17.

SZ

PILKA NOŻNA Powiślanka Lipsko nowym liderem

27. kolejka Keeza Ligi Okręgowej przyniosła wielką zmianę. W meczu na szczycie Powiślanka Lipsko pokonała Radomiaka II Radom 4:3 i została nowym liderem. Bramki dla Lipska zdobywali: Zdunek w 5 minucie, Lalak w 42, Kopyciński w 59 i Ruciński w 67. Dla Radomiaka Łazić w 18, Markiewicz w 19 i Żabicki w 23. W innych meczach: Gracja Tczów-Zodiak Sucha 0:3, bramki Strzelecki, Wielgus, samobójcza; Orzeł Wierzbica-Szydłowiec 2:1 bramki Dziurzyński i Niemczas dla Orła - Kucharczyk dla gości; Centrum Radom-Polonia Iłża 2:0, obie bramki Leśniewski; Mazowsze Grójec-Akacja I Jastrzębia 0:2, obie bramki Szwałbe; Oronka Orońsko-Zawisza Sienno 4:1, bramki Kventsar 7, 82, Putin 32 i Czarniecki dla Oronki; Królewscy Jedlnia-MKS Wyśmierzyce 5:0, bramki Waliśiewicz, Sałek, Gromski, Skowroński, Cybulski; KS Błotnica Stara-KS Stromiec 2:0, bramki Korgul, Prasek. W tabeli na trzy kolejki przed końcem prowadzi Powiślanka Lipsko - 63 punkty przed Radomiakiem II - 61 i Szydłowiecką Szydłowiec 58. Na końcu Zawisza Sienno - 17 punktów i Akcja I Jastrzębia - 19. Potem aż cztery zespoły mają po 28 punktów - Zodiak Sucha, Królewscy Jedlnia, Wyśmierzyce i Stara Błotnica. Walka o utrzymanie zapowiada się fascynująco.

OI



Napastnik Radomiaka Maurides i Mayke podczas wyjątkowej sesji zdjęciowej

PIŁKARZE RADOMIAKA JUŻ NA WAKACJACH

Maurides i Mayke w sesji zdjęciowej

Anna Kowalska
Radom

Piłkarze Radomiaka Radom są już na urloпах. To czas na wakacje lub załatwianie rodzinnych spraw.

Brazylijski napastnik Maurides wraz ze swoją żoną Mayke wybrali się do Barcelony ale wczynie zaprezentowali wyjątkową sesję zdjęciową, którą podzielili się w mediach społecznościowych. Para zachwyciła fanów wspólnymi fotografiami pełnymi miłości.

Maurides i Mayke ogłosili niedawno radosną wiadomość, spodziewają się narodzin syna. Uroczyste przyjęcie w gronie rodziny i przyjaciół było okazją do przekazania tej wyjątkowej informacji. Para zdradziła również imię dla swojego dziecka. Ich syn będzie miał na imię Morgan.

Jak pokazuje Mayke na swoim Instagramie, przyszli rodzice aktywnie przygotowują się do nowego etapu życia i z niecierpliwością oczekują narodzin dziecka.

Maurides od początku pobytu w Radomiu cieszy się dużą sympatią kibiców zielonobiałych. Wiadomość o powiększeniu rodziny z pewnością spotkała się z ciepłym przyjęciem również wśród fanów radomskiego klubu.

Po zakończeniu sezonu piłkarze Radomiaka Radom korzystają z krótkiego urlopu przed rozpoczęciem przygotowań do nowych rozgrywek PKO BP Ekstraklasy.

Bramkarz Filip Majchrowicz wraz z żoną Karoliną wybrał się do Londynu.

Pomocnik Roberto Alves spędza wolny czas w rodzinnej Szwajcarii.

Pomocnik Michał Kaput postawił na wypoczynek w Marbelli, a obrońca Adrian Dieguez udał się do rodzinnej Hiszpanii.

Po zakończeniu sezonu piłkarze Radomiaka korzystają z krótkiego urlopu przed rozpoczęciem przygotowań do nowych rozgrywek

Piłkarze Radomiaka Radom zakończyli sezon 2025/2026 PKO BP Ekstraklasy wysoką porażką. W meczu 34. kolejki rozegranym w sobotę, 23 maja, zieloni przegrali na wyjeździe z Górnikiem Zabrze 2:6. Gospodarze od początku spotkania dominowali na boisku i zasłużenie sięgnęli po zwycięstwo, które zapewniło im wicemistrzostwo Polski oraz awans do eliminacji Ligi Mistrzów.

Mimo nieudanego zakończenia rozgrywek sezon 2025/2026 był dla Radomiaka jednym z najlepszych w historii występów klubu w Ekstraklasie. Zieloni zdobyli 44 punkty i zakończyli rozgrywki na 10. miejscu w tabeli. Klub zanotował rekordową liczbę strzelonych bramek oraz najlepszy bilans meczów domowych od czasu awansu do najwyższej klasy rozgrywkowej.

Spotkanie w Zabrzu miało również wymiar historyczny. Był to 200. mecz Radomiaka w Ekstraklasie oraz jednocześnie setne spotkanie wyjazdowe klubu na najwyższym poziomie rozgrywkowym

© ©

Historyczny gol
starosty
białobrzęskiego -
strona 12

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 22/2026

WYDARZENIE

Udane Święto Kwitnących Jabłoni

Oskar Cymś oraz zespoły Łzy i T.Love ścigały tummy do Kobylińa pod Grójcem **strona 3**

Święto Kwitnących Jabłoni w Kobylińie koło Grójca odbyło się w sobotę i niedzielę, 23 i 24 maja. Był tradycyjny festyn i piękne koncerty. Sobotni program rozrywkowy ruszył o godzinie 17.00 występem chórów „Czyżyki” oraz „A Dream of Singing”. Godzinę później na scenie pojawił się Xavier, a wieczorem publiczność oklaskiwała występ O.S.T.R. Na finał wystąpił Oskar Cymś, jeden z najpopularniejszych młodych artystów polskiej sceny muzycznej. Od pierwszych minut koncertu porwał tummy swoim

charyzmatycznym głosem i energicznym scenicznym show. Publiczność śpiewała razem z nim największe przeboje.

W koncertowej części drugiego dnia wydarzenia na scenie pojawił się zespół Łzy. Były ogromne brawa i prośby o bisy.

Natomiast finałem tegorocznego święta był koncert T.Love. Z trudem można było znaleźć wolne miejsce przy scenie. Niegasnąca od wielu lat gwiazda zespołu T.Love ścigała rzesze ludzi.

Z POLICJI



W sobotę w Białobrzegach rowerzystka została potracona przez samochód.

Wypadek rowerzystki w Białobrzegach

Oprac. Antoni Sokołowski
Białobrzegi

59-letnia kobieta jadąca rowerem ulicą w Białobrzegach została potracona przez samochód. Karetka zabrała ranną do szpitala. Wypadek nagrała pobliska kamera, wyglądało to dramatycznie.

Wypadek wydarzył się w sobotę, 23 maja, po godzinie 18.00 na skrzyżowaniu ulic Sądowej i Żeromskiego w Białobrzegach. Jak informuje starsza aspirant Joanna Golus z Komendy Powiatowej Policji w Białobrzegach, rowerzystka zderzyła się z samochodem osobowym marki Audi.

- Z ustaleń policjantów wynika, że kierująca rowerem 59-letnia mieszkanka Białobrzegów wymusiła pierwszeństwo przejazdu, wjeżdżając bez-

pośrednio przed prawidłowo jadący pojazd Audi, którym kierowała 44-letnia kobieta. W wyniku zdarzenia rowerzystka doznała obrażeń ciała i została przetransportowana karetką pogotowia do szpitala - relacjonuje starsza aspirant Joanna Golus.

Siła uderzenia samochodu była bardzo duża, że kobieta upadła kilka metrów dalej od miejsca zdarzenia.

Do wypadku doszło w bezpośrednim sąsiedztwie Komendy Powiatowej Policji w Białobrzegach. Funkcjonariusze, którzy w chwili zdarzenia przebywali w budynku komendy, natychmiast udali się na miejsce, udzielili poszkodowanej pierwszej pomocy przedmedycznej oraz dbali o jej bezpieczeństwo do czasu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego.

- Podczas dalszych czynności okazało się, że 59-latką znajdowała się

pod wpływem alkoholu. Badanie wykazało 0,8 promila alkoholu w jej organizmie - dodaje starsza aspirant Joanna Golus.

Policja z Białobrzegów prowadzi dalsze czynności mające na celu dokładne wyjaśnienie okoliczności oraz przyczyn tego zdarzenia.

Policja przypomina, że rowerzyści są pełnoprawnymi uczestnikami ruchu drogowego i mają obowiązek przestrzegania przepisów tak samo jak kierowcy pojazdów mechanicznych. Jazda rowerem pod wpływem alkoholu znacząco obniża koncentrację, refleks oraz zdolność właściwej oceny sytuacji na drodze, co może prowadzić do tragicznych w skutkach zdarzeń.

Funkcjonariusze apelują również o zachowanie szczególnej ostrożności podczas włączania się do ruchu i przejeżdżania przez skrzyżowania. ©©

WYDARZENIE

700-lecie parafii w Oleksowie. Uroczystościom przewodził biskup Marek Solarczyk strona 6

WYDARZENIE

Dzienny Dom Pobytu przy Domu Seniora został otwarty w gminie Chotcza strona 7

KULTURA

Muzeum Jana Kochanowskiego szykuje się do 500. rocznicy urodzin poety. strona 10

Planują inwestycje w Starej Błotnicy



W Starej Błotnicy rozmawiano z projektantem rozbudowy ośrodka zdrowia.

Izabela Kozakiewicz
Stara Błotnica

W Starej Błotnicy planowane jest powiększenie ośrodka zdrowia oraz urządzenie oranżerii w przedszkolu i żłobku.

Do końca roku ma być gotowy projekt rozbudowy ośrodka zdrowia w Starej Błotnicy. Powstanie łącznik do budynku po aptece i mieszkaniu służbowym, a pomieszczenia zostaną zaadoptowane na potrzeby rehabilitacji. Będzie też nowa rejestracja i poczekalnia.

Planowane prace mają polegać na budowie nowoczesnego łącznika pomiędzy obecnym ośrodkiem zdrowia a skrzydłem, w którym na parterze była apteka, a na piętrze mieszkanie. Łącznik będzie na poziomie parteru i pierwszego piętra.

- Budynek stoi teraz pusty. Apteka już tam nie funkcjonuje, pani która tam mieszkała też się wyprowadziła. Chcemy go wykorzystać na potrzeby ośrodka zdrowia. Pomysł jest taki, żeby na parterze przygotować sale na rehabilitację - mówi Marcin Kozdrach, wójt gminy Stara Błotnica.

Poza salami na rehabilitację powstanie nowa, bardziej funkcjonalna rejestracja i przestronna poczekalnia na parterze. Powstanie też nowoczesne patio pomiędzy skrzydłami budynku, które będzie pełniło funkcję dodatkowej przestrzeni dla pacjentów i oczekujących. Przebudowana będzie też klatka schodowa.

Gmina zleciła już opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej rozbudowy ośrodka zdrowia. Firma zapro-

jektuje łącznik oraz wyremontuje pomieszczenia budynku po aptece. Umowa z wykonawcą opiewa na 66 105 złotych. Odbyło się też spotkanie robocze dotyczące wstępnej koncepcji przedstawionej przez projektanta.

Na opracowanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej wykonawca dostał czas do końca tego roku.

Natomiast w przedszkolu i żłobku w Starej Błotnicy ma powstać oranżeria. Ma być na to wykorzystana wnęk między dwoma segmentami żłobka i przedszkola. Zostanie dobudowana przeszklona ściana oraz dach z dużymi szybami. Wewnątrz ma być dużo naturalnego światła.

Oranżeria będzie miała ogrzewanie, co pozwoli wykorzystywać ją przez cały rok. Mają być zaprojektowane automatyczne rolety, które w razie konieczności zapewnią ochronę przed słońcem.

- Oranżeria będzie miejscem, które posłuży dzieciom, rodzicom i pracownikom podczas uroczystości, spotkań, akademii oraz wspólnych wydarzeń - mówi Marcin Kozdrach.

Dodatkowo projekt obejmuje wymianę nawierzchni na placu zabaw z obecnej trawistej na nowoczesną nawierzchnię sztuczną.

Urząd Gminy już jakiś czas temu zlecił opracowanie projektu i całej dokumentacji firmie zewnętrznej. Za swoje usługi otrzymała ona 44 tysiące złotych wynagrodzenia.

Prace nad projektem już trwają. Dokumentacja ma zostać przygotowana do końca sierpnia. ©P

KRÓTKO

GMINA WYŚMIERZYCE

Festyn rodzinny w Kostrzynie

Festyn rodzinny w Kostrzynie odbędzie się w niedzielę, 31 maja. Będą atrakcje dla całych rodzin. Festyn rodzinny odbędzie się przy ulicy Szkolnej. Początek zabawy o godzinie 14. Na dzieci będą czekać między innymi dmuchańce. Będą dla nich prowadzone animacje i organizowane zabawy. Na scenie wystąpią młodzi artyści. Swoje stoiska będą mieć Policja, Nadleśnictwo Grójec i Sanepid z Białobrzegów. W strefie profilaktyki będzie można na przykład założyć alkoholigle. W planach są też pokazy zwierząt domowych i ptaków ozdobnych. Na festyn przyjadą też wozy militarne Grupy Militarnej Pilica. Ochotnicza Straż Pożarna z Kostrzyna zaprezentuje swój wóz bojowy. W programie są też przejażdżki konne, zapewni je Stajnia Ulaski. Zaplanowano też karuzelę z nagrodami. Będzie też grillowanie, a w kawiarence będą czekały słodkości. Nie zabraknie emocji sportowych. Podczas festynu zostanie rozegrany mecz siatkarski Czarni Radom - Orlik Kostrzyn. A Miejski Klub Sportowy Wyśmierzyce zaprosi na pokazowy trening. IK

BIAŁOBRZEGI

Setki pasjonatów na Moto Day 2026

Kilkuset motocyklistów przyjechało w niedzielę 24 maja do Białobrzegów na Moto Day 2026. Impreza już po raz siódmy była w Białobrzegach. Przyjechali motocykliści z całego kraju, widowisko było więc niezwykle. Motocykliści zaprezentowali się na terenach nad Pilicą. Mieszkańcy mogli obejrzeć ich maszyny i porozmawiać z właścicielami. Tam odbywały się konkursy i pokazy, ale była też wielka parada. Motocykle przejechały ulicami miasta i okolic. Na festynie były też licytacje i konkursy: na najwolniejszy wyścig i najgłośniejszy wydech. O godzinie 15.00 odbył się koncert Damiana Ukeje. Wśród motocyklistów spotkaliśmy między innymi Adama Bolka, burmistrza Białobrzegów. SOK



W Bobrku strażacy ćwiczyli udzielanie pomocy osobom, które wynieśli ze szkoły.

WYDARZENIE SYMULOWANY POŻAR I EWAKUACJA

Strażacy ćwiczyli w szkole w Bobrku

Izabela Kozakiewicz
Gmina Stromiec

W Publicznej Szkole Podstawowej w Bobrku w gminie Stromiec na wypadek akcji ćwiczyli strażacy z Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych w gminie Stromiec.

Ćwiczenia odbyły się kilka dni temu. Scenariusz zakładał, że w Publicznej Szkole Podstawowej w Bobrku w gminie Stromiec doszło do pożaru i dużego zadymienia. To wymagało natychmiastowego ogłoszenia alarmu i przeprowadzenia ewakuacji. Dyrekcja oraz grono pedagogiczne sprawnie wyprowadziło uczniów przed budynek. Ale, w czasie sprawdzania obecności okazało się, że brakuje jednego z uczniów. Nie było także konserwatora, który był w kotłowni.

Na miejsce przyjechali strażacy. Najpierw zabezpieczyli teren wokół szkoły i rozwinęli rozwinęli linie gaśnicze. Grupa ratowników ubrała się w specjalne aparaty ochrony dróg oddechowych. Następnie strażacy wprowadzili węże gaśnicze do zadymionych korytarzy, sukcesywnie przeszukując pomieszczenia na poszczególnych kondygnacjach, aby odnaleźć zaginione osoby. Obie udało się zlokalizować i wynieść przed budynek. Tam udzielono im pierwszej pomocy.

W manewrach uczestniczyli strażacy z Jednostki Ra-

towniczo - Gaśniczej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Białobrzegach oraz druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych z jednostek: Stromiec, Boże, Dobieszyn, Podlesie Duże, Boska Wola i Piróg.

- Ćwiczenia zakończyły się zbiórką na placu szkolnym, podczas której podsumowano przebieg akcji, przeanalizowano poszczególne etapy działań oraz podziękowano wszystkim uczestnikom za zaangażowanie. Tego typu ćwiczenia są elementem podnoszenia bezpieczeństwa w placówkach oświatowych - pozwalają utrwalić właściwe nawyki zarówno wśród dzieci, jak i personelu szkoły, a strażakom dają cenną możliwość poznania topografii obiektów szkolnych - czytamy w komunikacie prasowym białobrzeskiej komendy straży pożarnej. ©P

Ćwiczenia pozwalają utrwalić właściwe nawyki wśród dzieci i personelu szkoły, a strażacy mogą poznać topografię szkół.

Święto Kwitnących Jabłoni z koncertami



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Tak cieszyły się fanki słuchając piosenek Oskara Cymyś podczas Święta Kwitnących Jabłoni.

Antoni Sokołowski
Grójec

Święto Kwitnących Jabłoni w Kobylinie koło Grójca odbyło się w sobotę i niedzielę, 23 i 24 maja. Był tradycyjny festyn i piękne koncerty.

Rodzinnny piknik był jednym z głównych punktów programu dwudniowego Święta Kwitnących Jabłoni. W sobotę, 23 maja, plac targowiska w Kobylinie koło Grójca tętnił życiem, a organizatorzy - Gmina Grójec i Grójcecki Ośrodek Kultury - zadbali o atrakcje, które trafiły w gusta zarówno najmłodszych, jak i dorosłych.

Największym zainteresowaniem cieszyły się wesołe miasteczko z karuzelami i dmuchanymi zjeżdżalnicami. Dzieci nie kryły radości, a rodzice mogli spokojnie odpocząć w strefach relaksu, ciesząc się pogodą i atmosferą wydarzenia.

Nie zabrakło również czegoś dla miłośników kulinariów. Strefa gastronomiczna oferowała szeroki wybór dań - od street foodu po lokalne specjały i domowe wypieki. Wiele uczestników chętnie sięgało po jabłkowe przetwory i soki, nawiązujące do jabłkowej tradycji okolicy.

Wśród dodatkowych atrakcji dużą popularnością cieszyły się stoiska lokalnych organizacji i stowarzyszeń, które przygotowały gry, zabawy, konkursy i pokazy. Można było dowiedzieć się więcej o działalności społecznej w regionie i zaangażować się w akcje charytatywne.

Święto Kwitnących Jabłoni 2026 odbywało się w tym roku pod hasłem „Kwitnij po swojemu”. Sobotni program rozrywkowy ruszył o godzinie 17.00 występem chórów „Czyżyki” oraz „A Dream of Singing”. Godzinę później na scenie pojawił się Xavier, a wieczorem publiczność oklaskiwała występ O.S.T.R. Fani polskiego

rapu nie zawiedli się, bo O.S.T.R., znany muzyk, freestyle'owiec, kompozytor, producent i raper nawijał swoje największe hity takie jak: „Psychologia tłumy”, „Ona i ja”, czy nowość „Cristal”.

Na finał wystąpił Oskar Cymś, jeden z najpopularniejszych młodych artystów polskiej sceny muzycznej. Od pierwszych minut koncertu porwał tłumy swoim charyzmatycznym głosem i energetycznym scenicznym show. Publiczność śpiewała razem z nim największe przeboje.

Koncertową część drugiego dnia wydarzenia otworzył występ Oli Maliszewskiej i projektu Muzyczna Weranda. Następnie przed publicznością zaprezentował się Breyton, a wieczorna część programu należała do dobrze znanych fanom polskiej muzyki zespołów.

O godzinie 19 na scenie pojawił się zespół Łzy, Wokalistka z ogromną energią powitała widzów licznie zgromadzonych w parku. Okazało się, że przeboje zespołu działającego od 30 lat, doskonale znają i młodszy i starsi mieszkańcy Fałkowa. Nie mogło zabraknąć „Agnieszki”, „Narcyza” czy „Oczu szeroko zamkniętych” śpiewanych wspólnie z publicznością. Były ogromne brawa i prośby o bisy.

Natomiast finałem tegorocznego święta był koncert T.Love. Z trudem można było znaleźć wolne miejsce przy scenie. Niegasnąca od wielu lat gwiazda zespołu T.Love ściągnęła rzesze ludzi. Dopisali nie tylko starsi miłośnicy grupy, którzy nie mogli przepuścić takiej okazji. Koncert udał się znakomicie. Muniek Staszczuk dał z siebie wszystko. Przebieg gonił przebieg. W końcu do głosu charyzmatycznego wokalisty T.Love dołączył się chór utworzony z publiczności. Śpiewając jednym głosem widzowie zakończyli tegoroczne Święto Kwitnących Jabłoni. ©©

KRÓTKO

WARKA

Kosmiczny Dzień Dziecka

W niedzielę, 31 maja, w godzinach 12.00 - 18.00, na rynku w Warce odbędzie się Gminny Dzień Dziecka zatytułowany „Kosmiczny Dzień Dziecka”. Na uczestników czekać będą cztery darmowe dmuchańce, malowanie twarzy, modelowanie balonów, tatuaże, kolorowe warkoczki, wata cukrowa i popcorn. Jedną z głównych atrakcji będzie kosmiczna gra „Akademia Kosmonauty”, która odbędzie się w godzinach od 13.00 - 17.00. Dla pierwszych dzieci do 10. roku życia przygotowano nagrody. Odbędzie się również IX Przegląd Twórczości Szkolnej. Na scenie zaprezentują się placówki oświatowe z terenu gminy, a uczestnicy będą mogli obejrzeć pokazy taneczne i występy hula-hoop. Ciekawe atrakcje przyciągają także służby mundurowe. W strefie przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Warce pojawi się sprzęt strażacki i policyjny. Będzie zabawa w pianie oraz wysięgnik do oglądania panoram miasta. Zaplanowano warsztaty pierwszej pomocy oraz profilaktyczne gry i zabawy. Dzieci będą mogły wziąć udział w warsztatach dotyczących cyberbezpieczeństwa. Organizatorzy przeprowadzą też zbiórkę i licytację dla Fundacji Mam Marzenie. Będą zbierane pieniądze dla 9-letniego Marka na zakup komputera. W dniu wydarzenia ruch wokół rynku zostanie zamknięty. W przypadku niepogody impreza może zostać przeniesiona do hali Centrum Sportu i Rekreacji w Warce. AM

BELSK DUŻY

Zmarła Zofia Kempkowska

Zofia Kempkowska zmarła 12 maja o godzinie 8.00 w swoim mieszkaniu w Belsku, w wieku 88 lat. Była długoletnią, cenioną i szanowaną nauczycielką historii w szkole podstawowej, z którą przez lata była zawodowo związana. Pogrzeb odbył się we wtorek 19 maja. Zofia Kempkowska przez wiele lat pracowała jako nauczycielka historii, ciesząc się uznaniem uczniów oraz współpracowników. Była znana jako osoba oddana pracy dydaktycznej i zaangażowana w życie szkoły, w której przez lata przekazywała wiedzę kolejnym pokoleniom uczniów. AM



FOT. ANNA KUCHARSKA

W Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego w Warce przygotowano „Podróż do Ameryki”.

KULTURA „PODRÓŻ DO AMERYKI” W MUZEUM

Piękna Noc Muzeów w Warce

Aleksandra Majchrzak
Warka

W sobotę, 16 maja w Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego w Warce odbyła się kolejna edycja Nocy Muzeów, która w tym roku przebiegała pod hasłem „Podróż do Ameryki”.

Muzeum przygotowało specjalny program edukacyjno-kulturalny. Tegoroczna edycja została poświęcona tematyce amerykańskiej i historii relacji polsko-amerykańskich. Zwiedzający mogli zapoznać się z ekspozycjami stałymi muzeum, a wejście na wystawy było dostępne za symboliczną złotówkę. Zwiedzający mogli zwiedzić dwie ekspozycje stałe: „Kazimierz Pułaski i zasługi Polacy w USA” oraz „Warka - miasto dotknięte historią. W wydarzeniu wzięło udział wzięło ponad 700 osób.

Od wejścia uczestników witali pracownicy muzeum ubrani w barwne stroje inspirowane epoką Kazimierza Pułaskiego oraz kulturą amerykańską. Wśród postaci goście ujrzeli sze-

ryfa, kowbojów i kowbojek, a także Marilyn Monroe i Elvisa Presleya. W „amerykański” klimat chętnie wpisywali się także odwiedzający, którzy prezentowali specjalnie przygotowane na ten dzień stylizacje. Każdy zwiedzający otrzymał wydanie muzealnej gazety „The Museum Warka Times”, w którym znalazły się ciekawostki dotyczące Stanów Zjednoczonych, sylwetki Polaków, którzy emigrowali do USA i odnieśli tam sukces, a także historie amerykańsko-wareckich relacji.

Na najmłodszych czekały animacje i zabawy muzyczne między innymi kalambury, malowanie twarzy, tatuaże oraz muzealna gra terenowa. Dzieci rozwiązywały zagadki związane z ekspozycją muzeum. W trakcie zabawy odnajdywały między innymi kopię ostat-

niego listu Kazimierza Pułaskiego spod Savannah, litografie przedstawiające ojców założycieli USA, rodzinne fotografie Heleny Modrzejewskiej oraz jedno z pierwszych wydań Konstytucji 3 Maja.

Po wernisażu, przed budynkiem Centrum Edukacyjno-Muzealnego zaprezentowano rzeźbę „Kobieta na krześle”, stworzoną przez artystę z Warki, Jarosława Gablera.

Dużym zainteresowaniem cieszył się koncert poświęcony twórczości Franka Sinatry, zatytułowany „Tribute to Sinatra” w wykonaniu Mariusza Adamczaka - fortepian oraz Jakuba Adamczaka - śpiew. Artyści zaprezentowali publiczności największe przeboje Franka Sinatry, takie jak: „My Way”, „New York, New York” czy „Fly Me to the Moon”.

Wieczorem odbył się spacer z pochodniami. Uczestnicy nocnego zwiedzania poznali historię założenia winiarskiego zespołu pałacowo-parkowego oraz parkowe legendy. Na zakończenie w Kinie Muzeum zaprezentowano film „Patriota”. ©©

Muzeum w Warce przygotowało program poświęcony tematyce amerykańskiej i historii relacji polsko-amerykańskich.

Dzień Puszczy Kozienickiej już wkrótce. Muzyka i atrakcje dla każdego

Już wkrótce mieszkańcy Gminy Kozienice oraz goście z regionu spotkają się podczas wyjątkowego wydarzenia plenerowego – Dnia Puszczy Kozienickiej organizowanego jak co roku na terenie Ośrodka Rekreacji i Turystyki KCRiS nad Jeziorem Kozienickim. Tegoroczne wydarzenie zapowiada się wyjątkowo atrakcyjnie i połączy aktywny wypoczynek, kulturę, rozrywkę oraz promocję lokalnych tradycji. Organizatorzy przygotowali bogaty program pełen niespodzianek dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Bieg Szlakiem Króla Zygmunta Starego

Impreza rozpocznie się już od godzin porannych. Jednym z pierwszych punktów programu będzie sportowa rywalizacja w ramach „Biegu Szlakiem Króla Zygmunta Starego”, który co roku przyciąga miłośników aktywności fizycznej i rodzinnego spędzania czasu. Organizatorzy zachęcają zarówno zawodników, jak i kibiców do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu.

Baza Las

Od godziny 10.00 do 16.00 na terenie małej sceny działać będzie strefa rodzinna i rekreacyjna. Na najmłodszych czekać będą animacje, gry i zabawy, warsztaty oraz dmuchańce. Nie zabraknie również pokazów i atrakcji przygotowanych przez sponsorów, lokalnych partnerów i kozienickie organizacje pozarządowe. Swoje stoiska zaprezentują Koła Gospodyń Wiejskich, oferując regionalne potrawy i domowe wypieki. Uczestnicy będą mogli także odwiedzić stoiska lokalnych rzemieślników i twórców rękodzieła.

Amfiteatr i koncerty gwiazd

Wieczorem centrum wydarzeń przeniesie się do Amfiteatru pod dużą scenę koncertową. Organizatorzy przygotowali muzyczną podróż przez różne style i pokolenia, zapra-



szając artystów doskonale znanych publiczności.

Jako pierwsi na scenie pojawią się **Nicponie** – energetyczny zespół, który zdobywa coraz większą popularność dzięki żywiołowym koncertom i nowoczesnemu brzmieniu. W repertuarze zespołu znajdują się dawne szlagiery, przeboje lat późniejszych i hity współczesne. To co je łączy, to mało tradycyjne brzmienie tradycyjnej kapeli warszawskiej. Grupa znana jest z pozytywnej energii scenicznej oraz utworów, które szybko wpadają w ucho i świetnie sprawdzają się podczas wszelkich, muzycznych wydarzeń.

Po nich wystąpi **ex-Baranowski**, czyli **Wojciech Baranowski** – wokalista, kompozytor

i autor tekstów, którego publiczność pokochała za charakterystyczny styl i przebojowe utwory. Artysta ma na swoim koncie takie hity, jak „Czułe miejsce”, „Lubię być z nią” czy „Moment”. Jego koncerty łączą nowoczesny pop z elektronicznymi brzmieniami i emocjonalnymi tekstami, tworząc wyjątkowy klimat.

Gwiazdą wieczoru będzie **KęKę** – jeden z najbardziej cenionych i autentycznych artystów polskiej sceny hip-hopowej. Raper od lat przyciąga tłumy fanów szczerymi tekstami, opowiadającymi o codziennym życiu, rodzinie, wartościach i własnych doświadczeniach. Wśród jego najbardziej znanych utworów znajdują się m.in. „To tu”, „Zrobięś to chłopak”

„ Organizatorzy przygotowali muzyczną podróż przez różne style i pokolenia, zapraszając artystów doskonale znanych publiczności. ”

czy „Safari”. Koncert **KęKę** zapowiada się jako mocny finał muzycznej części wydarzenia.

Taniec pod gwiazdami

Zwieńczeniem dnia będzie potańcówka pod gwiazdami, zaplanowana na godzinę 21.00, która będzie okazją do integracji oraz wspólnej zabawy mieszkańców.

Sponsorzy

Organizacja wydarzenia możliwa jest również dzięki

ki wsparciu sponsorów – lokalnie działających firm i przedsiębiorców, którzy aktywnie angażują się w życie społeczności oraz wspierają inicjatywy integrujące mieszkańców.

Tytuł „SPONSORA ZŁOTEGO” DPK 2026 przyjęli:

ARMAT. Armat to wiodący producent i dystrybutor wyrobów z tworzyw sztucznych dla sektora budowlanego, działający na rynku polskim

i zagranicznym od ponad 25 lat. W ofercie firmy znajdują się m.in. folie budowlane, paroizolacje, membrany dachowe, izolacje poziome i pionowe murów czy geowłókniny. Folie MATFOL zostały wykorzystane przy realizacji kluczowych inwestycji, takich jak Stadion Narodowy, Metro Warszawskie czy amerykańska baza wojskowa w Powidzu. Produkty Armat są dostępne w największych hurtowniach budowlanych w całym kraju. Siedziba firmy mieści się w Wilczkowicach Górnych koło Kozienic.

OBORY Sp. z o.o. OBORY Sp. z o.o. Obory sp. z o.o. od 2008 roku jest częścią Lactalis Polska, należącej do Grupy Lactalis największej grupy mleczarskiej na świecie. Obory sp. z o.o. producent marki JOVI – specjalizuje się w produkcji jogurtów, kefirów i śmietany, dbając o najwyższą jakość i świeżość produktów. Jako jeden z głównych pracodawców w powiecie kozienickim, firma odgrywa istotną rolę w życiu lokalnej społeczności, oferując stabilne zatrudnienie oraz wspierając rozwój regionu. Działalność firmy opiera się na połączeniu nowoczesnych technologii, tradycji mleczarskiej, wysokich standardów produkcji oraz globalnego doświadczenia Grupy Lactalis, co pozwala na dostarczanie produktów spełniających oczekiwania nawet najbardziej wymagających konsumentów.

POLSKIE POMIDORY S.A.

Polskie Pomidory S.A. są wiodącym producentem warzyw szklarniowych w Polsce. Firma stawia nie tylko na technologie, ale także na ekologiczne rozwiązania. Nowoczesne kompleksy umożliwiają produkcję szczególnie wymagających odmian warzyw i owoców – przede wszystkim w okresie zimowym. Ich jakość od wielu lat doceniają wymagający Klienci odnajdując produkty Firmy na półkach największych sieci handlowych w Europie.

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY KOZIENICE

**Tytuł „SPONSORA
SREBRNEGO” DPK 2026
przyjęli:**

ELEKTROB SP Z O.O. Firma oferuje usługi w zakresie: prefabrykacji urządzeń rozdzielczych i pomiarowych, badań i pomiarów instalacji oraz urządzeń, instalacji baterii kondensatorowych, montażu i posadowienia zbiorników na wodę i nieczystości wraz z infrastrukturą, projektowanie instalacji elektrycznych oraz telefonycznych, instalacje odgromowe, przyłącza energetyczne i sieci transformatorowe, grawerowanie tabliczek znamionowych laser co2. Firma zapewnia fachowe doradztwo, wycenę oraz szybkie i solidne wykonanie zleconych usług.

JATCZAK BARTŁOMIEJ
właściciel Restauracji STA-

RY MŁYN. Firma zajmuje się imprezami okolicznościowymi i imprezami firmowymi. Charakteryzuje się profesjonalizmem i staran-

nością o każdy detal, do każdego z klientów podchodzi indywidualnie i pomaga, by każda uroczystość była wyjątkowa.

PTH IVAX Rafał Iwańczyk właściciel produktu Natura Pellet lokalny lider w dystrybucji materiałów opałowych, właściciel produktów marki Natura Pellet. Firma zajmuje się dystrybucją materiałów opałowych w postaci węgla, groszek, pellet, brykiet oraz drewno opałowe, w swoim portfolio posiada najobszerniejszą ofertę w okolicy, w skład którego wchodzi wszyscy członkowie liczący się producenci krajowi. Z pełną ofertą handlową można zapoznać się w siedzibie firmy Ryczywół, ul. Warszawska 22, lub poprzez ivax.pl/oferta.

„SATOR” – firma dostarcza ekonomiczne systemy ogrzewania dla przemysłu, oparte na technologii gruntowych pomp ciepła. Firma zapew-

nia kompleksową realizację inwestycji — od projektu i formalności, przez wykonanie odwiertów, po montaż urządzeń i uruchomienie instalacji.

WOJTPOL WOJTYSIAK S.J. firma budowlana oferująca kompleksową realizację inwestycji jako generalny wykonawca i projektant. Posiada wieloletnie doświadczenie w branży, a zrealizowane przedsięwzięcia są dowodem umiejętności, zaangażowania i inwestycyjnego bezpieczeństwa. Firma WOJTPOL już niebawem rozpoczyna w Koźenicach inwestycję mieszkaniową klasy premium - Osiedle KASKADA, które połączy elegancką architekturę z wysokim standardem wykonania. Przemyślane rozwiązania projektowe oraz zielone części wspólne zapewnią komfort i prywatność. Będzie to miejsce stworzone dla osób ceniących jakość i spokój.

**Tytuł „SPONSORA
BRĄZOWEGO” DPK 2026
przyjęli:**

ALGARD Piotr Pożak to lokalny przedsiębiorca i franczyzobiorca McDonald's, który prowadzi restaurację w Markuszowie, Kozienicach i Lublinie, budując miejsca bliskie codziennemu życiu mieszkańców. Firma rozwija się w oparciu o ludzi, jakość i partnerstwo, łącząc globalne standardy z lokalnym podejściem. Jednocześnie aktywnie angażuje się w życie społeczności, wspierając lokalne inicjatywy i będąc „dobrym sąsiadem”.

ENAP S.A. to firma usługowa z 25-letnim doświadczeniem, specjalizująca się w kompleksowej realizacji instalacji AKPIA, instalacji elektrycznych i teletechnicznych oraz prefabrykacji rozdzielnic. Spółka świadczy usługi dla sektora energetycznego, petrochemicznego, chemicznego i papier-

niczego, realizując projekty zgodnie z najwyższymi standardami jakości i bezpieczeństwa. Firma konsekwentnie rozwija kompetencje techniczne i organizacyjne, dostarczając rozwiązania „pod klucz” dla przemysłu. Od wielu lat spółka współpracuje ze szkolnictwem w zakresie staży zawodowych.

Dzięki wsparciu i zaangażowaniu Sponsorów program Dnia Puszczy Kozienskiej 2026 jest bogatszy i pełen atrakcji.

– Cieszę się, że tak wiele lokalnych firm włącza się w organizację święta Kozienic. To pokazuje, że potrafimy wspólnie działać na rzecz mieszkańców i budować wydarzenia, które integrują całe pokolenia – podkreśla Burmistrz Gminy Kozienice. - Serdecznie zapraszam wszystkich do wspólnego świętowania, korzystania z przygotowanych atrakcji

i spędzenia czasu w wyjątkowej atmosferze Dnia Puszczy Kozienickiej. Zatrzymajmy się na chwilę i bądźmy po prostu razem.

Organizatorem Dnia Puszczy Kozienickiej jest Gmina Kozienice. Współorganizatorami wydarzenia są: KCRiS, KDK im. B. Klimczuka. Partnerami wydarzenia są: OPP „Ogród Jordanowski”, Biblioteka Publiczna Gminy Kozienice im. ks. F. Siarczyńskiego, Muzeum Regionalne im. prof. T. Mikockiego w Kozienicach, GK&K Sp. z o.o., NKSZ Wulkan, Łowisko Oaza

Sponsorami wydarzenia są:
Armat, Obory Sp. z o.o., Pol-
skie Pomidory S.A., Elektrob
Sp. z o.o., Jatczak Bartłomiej,
PTH IVAX Rafał Iwańczyk,
Sator, Wojtpol Wojtysiak s.j.,
Algard Piotr Pożak, Enap S.A.

Patronat medialny nad wydarzeniem objęli:
Radio ESKA Radom, Radio Plus Radom i Radio Radom.

GS.6722.1.22.2024

Kozienice, 26.05.2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA GMINY KOZIENICE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego Gminy Kozienice wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r., poz. 538), oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r., poz. 670.) oraz Uchwały nr LXIV/787/2024 Rady Miejskiej w Koźenicach z dnia 15 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Koźenice, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Gminy Koźenice wraz z prognozą oddziaływania na środowisko** w dniach

od **29.05.2026 r.** do **29.06.2026 r.**

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją: osobiście w siedzibie Urzędu Miejskiego, ul. Parkowa 5, 26-900 Kozienice, pok. 124, w godzinach przyjmowania interesantów, w Biuletynie Informacji Publicznej: <https://bip.kozienice.pl/artukul/275/11015/konsultacje-spoleczne-projektu-planu-ogolnego-gminy-kozienice> oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kozienicach.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- **zbierania uwag** do projektu planu ogólnego i prognozy oddziaływania na środowisko na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego w dniach **od 29.05.2026 do 29.06.2026 r.**
- **spotkania otwartego**, które odbędzie się w dniu **18.06.2026 r.** w sali konferencyjnej w budynku Urzędu Miejskiego w Kozienicach, ul. Parkowa 5, 26-900 Kozienice (I piętro, pok. nr 212), **od godz. 15.30 do 17.00.**
- **dyżuru projektanta**, które odbędzie się w dniu **18.06.2026 r.** w sali konferencyjnej w budynku Urzędu Miejskiego w Kozienicach, ul. Parkowa 5, 26-900 Kozienice (I piętro, pok. nr 212), **od godz. 17.00 do godz. 18.30.**

Równocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, iż w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu planu ogólnego Gminy Koźienice zgodnie z art. 46 pkt 1 ww. ustawy, istnieje możliwość zapoznania się z wykładanym projektem planu ogólnego, opracowaną prognozą oddziaływania na środowisko, wykazem wniosków oraz możliwością składania uwag.

Uwagi składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający uwagę podaje swoje

imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koźlenicach, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejski w Koźlenicach oraz na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii:
<https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>

Na stronie tej zamieszczono również instruktarz wypełniania pisma.

- W przypadku poczty elektronicznej – uwagi należy kierować na adres: urząd@kozienice.pl
- W przypadku platformy usług administracji publicznej e-PUAP - uwagi należy kierować na adres: /cicq20p51p/SkrytkaESP
- W przypadku doręczeń elektronicznych – uwagi należy kierować na adres: AE:PL-52160-87443-IAURF-25

Uwagi w formie papierowej należy wnieść:

- osobiście w Urzędzie Miejskim, 26-900 Kozienice, ul. Parkowa 5, pok. 13 drogą pocztową na adres: Urząd Miejski w Kozienicach, ul. Parkowa. 5. 26-900 Kozienice.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Gminy Kozienice. Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Projekt planu ogólnego (dane przestrzenne) można odczytać w przeglądarce danych przestrzennych udostępnionej przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii: https://aplikacje.gov.pl/app/gov_xml_validator/

Instrukcja wyświetlania danych planistycznych została opisana na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii: <https://www.gov.pl/web/zagospodarowanieprzestrzenne>

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Burmistrz Gminy Kozienice. Szczegółowa klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: <https://kozienice.pl/rodo.html>

Burmistrz Gminy Kozienice
Mariusz Prawda

Kwalifikacje do 23. Konkursu Piosenki



Na scenie śpiewał między innymi Oliwier Dębiński z Kozienic.

Oprac. Wojciech Szczepański
Kozienice

W minioną niedzielę w Kozienicach zorganizowano kwalifikacje do 23. Konkursu Piosenki o Nagrodę imienia Bogusława Klimczuka. Wzięło w nich udział 14 wokalistów.

Stawką muzycznej walki był awans do etapu finałowego naszego najbardziej prestiżowego konkursu. Udało się to grupie 10 wykonawców i to oni w sierpniu powalczą o najwyższe laury i atrakcyjne nagrody finansowe.

Przybyłych wokalistów powitała Elwira Kozłowska, dyrektorka Kozienickiego Domu Kultury. Przypomniała, że w tym roku, podobnie jak w trakcie dwóch poprzednich edycji, muzyczna rywalizacja rozpoczęła się od preselekcji w formule on-line. Na podstawie nadesłanych nagrań, jury konkursu wybrało 16 osób, które w niedzielę mogły zaprezentować się na żywo podczas kwalifikacji wstępnych. Ostatecznie zaśpiewało 14 artystów i artystek.

- Po raz kolejny mieliśmy okazję gościć wokalistów z całego kraju. Konkurs cały czas cieszy się dużym zainteresowaniem. Dla Kozienickiego Domu Kultury jest to najważniejsze wydarzenie w ciągu roku - stwierdziła Elwira Kozłowska.

Następnie mikrofon przejęła instruktorka Kozienickiego Domu Kultury Patrycja Dąbrowska, która poprowadziła eliminacje, a zaczęła od przedstawienia jury. W komisji konkursowej zasiadli: Marek Klimczuk (przewodniczący) - muzyk, kompozytor, aranżer, reżyser dubbingu, syn Bogusława Klimczuka, Michał Wojacek - dyrektor Teatru Ziemi Rybnickiej, muzyk, pedagog, organizator festiwalu oraz Dariusz Szewc - muzyk wywodzący się

z Kozienic, działacz kulturalny, producent i autor przekładów. W komisji zasiadła również dyrektorka KDK Elwira Kozłowska, od blisko 20 lat kieruje działalnością Kozienickiego Domu Kultury.

Każdy uczestnik musiał przygotować po dwa utwory, wybrane przez siebie. W trakcie kwalifikacji wokaliści prezentowali po jednym z nich, a drugi na ewentualną prośbę jurorów. W grupie tej byli reprezentanci wielu regionów Polski, ale był również lokalny akcent, na scenie wystąpił bowiem Oliwier Dębiński z Kozienic.

Przesłuchania konkursowe trwały ponad godzinę, a po obradach ogłoszono werdykt. Ten odczytała sekretarz jury Elwira Kozłowska. Najpierw jednak członkowie komisji przekazali kilka uwag uczestnikom konkursu i jak podkreślili, są bardzo ciekawi sierpniowych prezentacji festiwalowych. Poziom tegorocznego konkursu jest bowiem bardzo wysoki.

Jurorzy postanowili, że do finałowego etapu konkursu przeszli: Joanna Grześkiewicz (Opatów), Natalia Kosmowska (Opatkowice, gmina Puławy), Majka Kuczkowska (Bytów), Magdalena Lasota (Warszawa), Sylwia Lasota (Gminny Ośrodek Kultury „Perła” w Nowinach), Lilit Minasyan (Szczecinek), Joanna Orłowicz (Cedzyna), Martyna Paterczyk (Kowalew, gmina Pleszew), Małgorzata Pilzak (Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie), Wojciech Władek (Lublin).

Teraz całą dziesiątkę czeka muzyczna walka w trakcie Koncertu Finałowego, który odbędzie się w sierpniu. Na zwycięzcę Grand Prix 23. Konkursu Piosenki czeka nagroda finansowa w wysokości 10 tysięcy złotych. Pula nagród całego konkursu wynosi około 30 tysięcy złotych.

©©

KRÓTKO

WARSZAWA, KOZIENICE

Krzysztof Wolski z Krzyżem Zasługi

W czwartek 21 maja, w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych nadanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Podczas wydarzenia 15 osób zostało wyróżnionych za wybitne zasługi dla niepodległości kraju, działalność na rzecz przemian demokratycznych, rozwój kultury, ochronę zdrowia publicznego oraz aktywność społeczną i samorządową, a także za osiągnięcia artystyczne, popularyzowanie historii, honorowe krwiodawstwo i wzorowe wykonywanie obowiązków zawodowych. Wśród wyróżnionych znalazł się Starosta Kozienicki Krzysztof Wolski, który został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi przez Wicewojewodę Mazowieckiego Roberta Sitnika. To wyjątkowe wyróżnienie jest uznaniem dla 33 lat aktywnej pracy samorządowej Starosty Kozienickiego na rzecz rozwoju oświaty i Ziemi Kozienickiej. Jako samorządowiec, inicjował liczne działania budujące społeczeństwo obywatelskie, podnosił świadomość społeczną, rozwijał placówki oświatowe i infrastrukturę w gminie oraz powiecie. Starosta to także zaangażowany działacz sportowy, trener i wychowawca wielu utalentowanych sportowców. Krzysztof Wolski podziękował za to wyróżnienie.

WS

GINA KOZIENICE

Przebudowali drogę w Rudzie

Zakończono przebudowę drogi numer 170512W w miejscowości Ruda. W czwartek, 21 maja, miał miejsce odbiór techniczny tej inwestycji. W ramach zadania wykonano: przebudowę drogi na odcinku o długości ponad 1 kilometra, zjazd, pobocza, odwodnienie powierzchniowe, przepusty pod zjazdy, umocnienia skarp i dna rowów, regulację wysokości włączów studni kanalizacyjnych, mini rondo. Wartość zadania wyniosła 1 863 450 złotych. Inwestycja została sfinansowana w ramach środków pochodzących z budżetu Gminy Kozienice oraz w ramach dofinansowania ze środków Funduszu Leśnego Lasów Państwowych w kwocie: 750 000 złotych.

WS



Biskup Marek Solarczyk i proboszcz parafii ksiądz Jarosław Jędrzejewski.

WYDARZENIE BYŁY UROCZYSTOŚCI Z BISKUPEM

700-lecie parafii w Oleksowie

Oprac. Wojciech Szczepański
Gmina Gniewosów

W niedzielę biskup Marek Solarczyk przewodniczył uroczystościom z okazji 700-lecia parafii pod wezwaniem świętego Stanisława Biskupa Męczennika w Oleksowie.

Jak informuje Gość Niedzielny, w artykule Radosława Mizery, proboszcz parafii ksiądz Jarosław Jędrzejewski witając wiernych, zwrócił uwagę, że na początku liturgii została odśpiewana „Bogurodzica”, najstarsza zachowana polska pieśń religijna i najstarszy polski tekst poetycki.

- Niech ten śpiew będzie pewnym symbolem, aby Bóg zwyciężył w naszym życiu i był zawsze obecny w naszych sercach - powiedział ksiądz Jędrzejewski.

Biskup Marek Solarczyk mówił w homilii, że jubileusz 700-lecia istnienia wspólnoty parafialnej jest czasem dziękczynienia za dzieła, które kształtowały się w ludzkich sercach.

- Niesiecie to wszystko dalej. Te siedem wieków było czasem wielu wydarzeń i wielu wyzwań. Warto zastanowić się przez chwilę i uświadomić sobie, jak wielkie jest dziedzictwo tych, którzy przez ten czas odczytywali Boga, przyjmowali Jego naukę oraz kształtowali swoją wiarę, umacniając się sakramentami. Bronili tego wszystkiego, również w czasach, kiedy próbowano to wszystko osłabić, czy w jakiś sposób zniekształcić czy wręcz zabrać. Dlatego nam wszystkim towarzyszy dzisiaj nadzieja, a szczególnie młodzieży, która przyjmuje sakrament bierzmowania, że będą chcieli to wszystko nieść dalej w swoim życiu. Dlatego jesteście dla nas właśnie takim znakiem nadziei - mówił biskup Solarczyk.

Biskup Marek Solarczyk: - Te siedem wieków było czasem wielu wydarzeń i wielu wyzwań. Niesiecie to wszystko dalej.

Głos zabrali również przedstawiciele parafii Katarzyna i Mieczysław Szewczykowie.

- Siedem wieków historii to czas, w którym kolejne pokolenia naszych przodków budowały tę świątynię, trwały przy Bogu i tworzyły żywy Kościół. Dziękujemy Bogu za wieki Jego opieki i łask. Prosimy o modlitwę, abyśmy bogaci w piękną historię, potrafili z odwagą i miłością budować przyszłość, przekazując skarb wiary następnym pokoleniom - mówili małżonkowie.

Na koniec liturgii zostały odczytane dwa dekrety Stolicy Apostolskiej z okazji 700-lecia parafii w Oleksowie. Jeden dotyczył tego, że przez najbliższy rok wierni, którzy będą się modlić w kościele, otrzymają odpust, udzielony przez papieża Leona XIV. Drugi dekret dotyczył tego, że Stolica Apostolska zezwoliła pasterzowi Kościoła radomskiego, aby 24 maja, w czasie jubileuszu parafii, na zakończenie Mszy Świętej, wszystkim obecnym wiernym udzielił błogosławieństwa papieskiego, połączonego z odpustem zupełnym. ©©

Echo Ziemi Przysuskiej

BORKOWICE
GIELNIÓW
KLWÓW
ODRZYWÓŁ
POTWORÓW
PRZYSUCHA
RUSINÓW
WIENIAWA

Miesięcznik powiatu przysuskiego

Nr 5 (272) piątek, 29.05.2026 rok

Modernizacja dróg w gminie Przysucha

Trwa modernizacja ulicy Strażackiej w Ruskim Brodzie

Już niedługo gmina Przysucha zyska kolejną nowoczesną i bezpieczną drogę. Trwa modernizacja ulicy Strażackiej w Ruskim Brodzie. Urząd Gminy i Miasta planuje już kolejne inwestycje drogowe.

Na miejscu budowy ulicy Strażackiej w Ruskim Brodzie był ostatnio burmistrz Przysuchy Adam Pałgan. Prace idą zgodnie z harmonogramem i już niebawem mieszkańcy będą mogli korzystać z nowej, bezpieczniejszej i bardziej komfortowej drogi.

- Przygotowujemy także kolejne inwestycje drogowe, zawarliśmy umowy na realizację drogi gminnej w Dębinach, gdzie będzie budowany chodnik. Będzie też oświetlenie drogowe. Opracowujemy dokumentację na przebudowę ulicy Legionów Polskich w Przysusze, drogi w Gaju, a także ulicy Wrzosowej w Przysusze. Ponadto zakończyliśmy prace polegające na doświetleniu bocznej drogi w Kolonii Szczerbackiej - informuje nas burmistrz Adam Pałgan. **SOK**



Na miejscu budowy był burmistrz Adam Pałgan (z prawej).

skich w Przysusze, drogi w Gaju, a także ulicy Wrzosowej w Przysusze. Ponadto zakończyliśmy prace polegające na doświetleniu bocznej drogi w Kolonii Szczerbackiej - informuje nas burmistrz Adam Pałgan. **SOK**

jące na doświetleniu bocznej drogi w Kolonii Szczerbackiej - informuje nas burmistrz Adam Pałgan. **SOK**

W gminie Borkowice uczcili pamięć majora Hubala w 86. rocznicę śmierci legendarnego dowódcy

Wójt Gminy Borkowice Robert Fidos wraz z przewodniczącym Rady Gminy Mirosławem Długoszem i harcerzami z 5 Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej imienia Emilii Plater z Borkowic zapalili symboliczne znicze oraz złożyli wiązankę z biało-czerwonych kwiatów pod pomnikiem w Rudnie w 86. rocznicę rocznicy śmierci Majora Henryka Dobrzańskiego - Hubala.

Major Henryk Dobrzański - Hubal (1897-1940), to oficer Wojska Polskiego, kawalerzysta, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej w latach 1919-1921, sportowiec-olimpijczyk, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 roku, twórca Wydzielonego Oddziału Wojska Polskiego - pierwszego oddziału partyzanckiego w Polsce, poległ 30 kwietnia 1940 roku pod Anielinem, na terenie obecnej gminy Poświętne w województwie łódzkim.

Po raz pierwszy Wydzielony Oddział Wojska Polskiego majora Hen-



Na uroczystości upamiętniającej 86. rocznicę śmierci majora Hubala przedstawiciele gminy Borkowice złożyli kwiaty pod pomnikiem w Rudnie.

ryka Dobrzańskiego „Hubala” pojawił się na terenie Gminy Borkowice w dniach 11-12 listopada 1939 roku. Oddział miał postój w gajówce Długa Brzezina. Hubal nawiązał wtedy kontakty z proboszczem parafii Ruski

Bród. W dniach 14-29 marca 1940 roku oddział majora Hubala przebywał na kwaterach w Hucisku. W tym czasie nastąpił duży napływ ochotników do oddziału. **SOK**

Place zabaw w Ninkowie, Rudnie i Smagowie przejdą modernizację



Umowa z władzami gminy Borkowice została podpisana w Delegaturze Urzędu Marszałkowskiego w Radomiu.

Wójt Gminy Borkowice Robert Fidos oraz skarbnik Marlena Tarka-Indyka podpisali umowę na modernizację placów zabaw w Ninkowie, Rudnie i Smagowie.

Kwota dofinansowania wynosi 45 000 złotych i została pozyskana w ramach programu „Mazowsze dla so-

łectw”. Umowa została podpisana w Delegaturze Urzędu Marszałkowskiego w Radomiu w obecności wice-marszałka Rafała Rajkowskiego oraz radnych sejmiku: Magdaleny Nowackiej i Leszka Przybytniaka. Realizacja inwestycji jest odpowiedzią na potrzeby mieszkańców, w szczególności najmłodszych. **SOK**

Zwolennicy piłki nożnej w gminie chcą reaktywować Zorzę Klwów

Nie tylko fani piłki nożnej w Klwowie, ale i duża część mieszkańców gminy ucieszyła się z wiadomości o reaktywacji legendy sportowej gminy – drużyny piłkarskiej Zorza Klwów.

Do udziału w drużynie we wstępnym zapisie zgłosiło się już 30 zawodników chętnych do gry w przyszłym klwowskim zespole. Sam pomysł reaktywacji drużyny narodził się podczas luźnych rozgrywek chłopaków na hali sportowej Arena Klwów. Wtedy, wspólnie z wójtem Piotrem Regułą, pojawiła się idea, aby wznowić działalność klubu i nie dopuścić do zaprzepaszczenia legendy, jaką była Zorza Klwów.

- Mamy nadzieję, że razem odbudujemy drużynę i pokażemy, że Klwów ma sportową moc - czytamy we woisie na stronie społecznościowej.

Przypomnijmy, że Zorza Klwów, to Gminny Klub Sportowy (GKS) założony w 2010 roku, występujący w żółto-zielono-niebieskich barwach. **SOK**

Drużyna rozgrywa swoje mecze na Stadionie Gminnym w Klwowie i przez lata rywalizowała głównie w radomskiej klasie A oraz B, a w latach 2010-2014 występowała w klasie okręgowej.

Historyczny awans: Najlepszym okresem w dziejach klubu były lata 2010-2014, kiedy to drużyna spędziła 4 sezony w „okręgówce”.

Sukcesy młodzieżowe: Ważnym elementem historii klubu jest szkolenie młodzieży. Wiosna 2015 roku była historyczna m.in. ze względu na występy zespołu juniorów (rocznik 2000), a także serię meczów bez porażki pierwszej drużyny pod wodzą trenera Szymona Głucha.

Klub stanowi centrum lokalnego życia sportowego i kulturalnego. Aktualne informacje o składzie i rozgrywkach można śledzić na oficjalnym profilu Zorza Klwów Facebook oraz na stronie urzędu gminy w zakładce Zorza Klwów Urząd Gminy. **SOK**

Wsparcie dla inwestycji w Klwowie

Oaza zieleni, z ogrodami kieszonkowymi powstanie w Klwowie. Gmina dostała wsparcie z Unii Europejskiej



Podpisanie umowy z gminą Klwów. Od lewej: Dawid Ruszczyk - dyrektor delegatury w Radomiu, wicemarszałek Rafał Rajkowski, Piotr Reguła, Wójt Gminy Klwów, Katarzyna Rek, skarbnik.

Ogrody kieszonkowe, gdzie znajdują się rodzime gatunki roślin, czy mikrosiedliska dla owadów, ptaków i nietoperzy, a także ekostrefa odpoczynkowa dla zapylaczy, powstanie w Klwowie. Gmina otrzymała na to pieniądze z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza.

Unijne fundusze wspomogą kolejne inwestycje w gminie Klwów, w powiecie przysuskim. Dzięki pieniądзом z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza powstanie w Klwowie prawdziwa oaza zieleni i miejsca życia dla drobnej fauny. Umowę w tej sprawie podpisali w czwartek 14 maja wicemarszałek Mazowsza Ra-

fał Rajkowski, Dawid Ruszczyk - dyrektor delegatury w Radomiu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie, Piotr Reguła, Wójt Gminy Klwów, Katarzyna Rek, skarbnik Gminy Klwów.

- Podpisaliśmy umowę, dzięki której środki unijne trafią do mieszkańców gminy Klwów. Do gminy Klwów kierujemy pieniądze na utworzenie ogrodów kieszonkowych, ekostref czy zakątków edukacyjno-tematycznych - wymienia wicemarszałek Mazowsza Rafał Rajkowski.

Dzięki funduszom unijnym w gminie Klwów powstaną ogrody kieszonkowe z rodzimymi gatunkami roślin oraz mikrosiedliskami dla owa-

dów, ptaków i nietoperzy (m.in. martwe drewno, kamienne korytarze, budki lęgowe), a także ekostrefy odpoczynkowe dla zapylaczy. Zaplanowano też utworzenie zakątków edukacyjno-tematycznych prezentujących roślinność naturalnych mokradeł doliny Sławno. Zostaną też posadzone drzewa i krzewy o wysokiej zdolności pochłaniania CO₂.

- Naszą inwestycję, czyli ogrody kieszonkowe, ścieżki edukacyjne nie tylko dla dzieci i młodzieży, chcemy założyć przy powstającym w Klwowie Regionalnym Centrum Sportowo-Medycznym. To teren liczący blisko 8 tysięcy metrów kwadratowych. Osoby korzystające z Regionalnego Cen-



Tak ma wyglądać Centrum Usług w Klwowie, gdzie będą działać placówki łączące wiele funkcji. Ma tam działać ośrodek zdrowia, rehabilitacja, żłobek, oraz centrum kultury z biblioteką.

trum, będą mogły również korzystać z tych ekologicznych stref. Miejsce inwestycji znajduje się w pobliżu doliny rzeczki Sławno, stąd pomysł, by zagospodarować ten teren - powiedział Piotr Reguła, wójt Klwowa.

W ramach projektu zaplanowano również montaż ławek, koszy na odpady i tablic edukacyjnych. Całkowity koszt inwestycji to blisko 814 tysięcy złotych, z czego prawie 692 tysięcy złotych to pieniądze z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza.

Rusza żłobek

Oaza zieleni powstanie w budowanym Centrum Usług Rehabilitacyjnych, Lecznicych

i Kulturalnych. W budynku pierwszą placówką, jaka zacznie tu działać jest Gminny Żłobek. Rekrutacja dzieci już trwa, a maluchy przyjdą do żłobka już 1 września.

W prowadzonej wielkiej inwestycji w Klwowie będą działać placówki łączące wiele funkcji. Ma tam działać ośrodek zdrowia, rehabilitacja, żłobek, oraz centrum kultury z biblioteką i czytelnia.

- W pierwszym etapie tej wielkiej inwestycji uruchomimy w budynku gminny żłobek. To właśnie z myślą o najmłodszych mieszkańcach i młodych rodzinach, gmina podjęła decyzję o utworzeniu pierwszego żłobka na terenie Klwowa. Żłobek stanowić bę-

dzie ogromne wsparcie dla rodziców, zwłaszcza dla matek powracających do pracy. To inwestycja nie tylko w edukację, ale też w równowagę społeczną i komfort życia. Planujemy, że żłobek będzie gotowy już latem tego roku. Z kolei na jesieni postaramy się, by w budynku Centrum Usług Lecznicych, zaczął działać ośrodek zdrowia - mówi Piotr Reguła, Wójt Gminy Klwów.

W budowie i sfinansowaniu inwestycji gminie pomaga finansowo Sejmik Województwa Mazowieckiego. Wcześniej Sejmik Mazowsza przeznaczył na ten cel 4 miliony złotych. Blisko 2,5 miliona złotych dołożyła gmina Klwów.

Antoni Sokołowski

Pary małżeńskie świętowały w Potworowie 50-lecie pożycia małżeńskiego

W udekorowanej sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Potworowie odbył się niedawno Jubileusz Par Małżeńskich. Złote Gody świętowały pary małżeńskie z terenu gminy Potworów, które złożyły przysięgę małżeńską 50 lat temu.

Obchody rozpoczęły się od Mszy Świętej w kościele, zakończonej koncertem chóru parafialnego.

Następnie wszyscy spotkali się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy, gdzie wójt Potworowa Marta Kaczor oraz Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego wręczała Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznane przez Prezydenta RP. Na uroczystości stawiło się dziewięć par, choć uhonorowanych było 14 par.

Medale otrzymali: Henryk i Helena Dziubowie; Stanisław

i Marianna Gózdź; Stanisław i Helena Kasiakowie; Jerzy i Marianna Kiljankowie; Henryk i Zofia Kowalczykowie; Zdzisław i Elżbieta Kubiakowie; Jadwiga i Jerzy Miernikowie; Kazimiera i Józef Kędzierscy;

Kazimierz i Elżbieta Mikulscy; Jan i Barbara Osowsky; Józef i Halina Piecykowie; Jan i Krystyna Piecykowie; Stanisław i Krystyna Piejakowie; Zdzisław i Jadwiga Woźniakowie; SOK



Wójt Potworowa Marta Kaczor wręczała Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Jubileusz 90. urodzin Jana Kmity, znanego skrzypka ludowego z gminy Rusinów

23 maja w Przysławowicach Małych odbył się jubileusz 90. urodzin Jana Kmity - skrzypka ludowego, zasłużonego dla kultywowania i popularyzacji muzyki tradycyjnej regionu.

Wśród zaproszonych gości byli: dr Tomasz Neubauer Wójt Gminy Rusinów, Ilona Jaroszek Dyrektor Muzeum Wsi Radomskiej oraz Barbara Pęzik Przewodnicząca Rady Gminy Rusinów. Uroczystość w domu jubilatki uświetniły kapele ludowe, nadając jej wyjątkową oprawę muzyczną.

Wyjątkowy charakter wydarzenia podkreśliła muzyka na żywo, wspólne śpiewy oraz rozmowy przywołujące bogaty dorobek artystyczny Pana Jana Kmity. Uroczystość stała się pięknym świadectwem szacunku i uznania dla jego wieloletniej działalności.



Jan Kmita z gminy Rusinów jest postacią niezwykle zasłużoną dla muzyki tradycyjnej naszego regionu.

Jan Kmita jest postacią niezwykle zasłużoną dla muzyki tradycyjnej naszego regionu. Od ponad 70 lat związany jest z grą na skrzypkach, a jego pasja oraz umiejętność przekazywania wiedzy młodym arty-

stom stanowią nieoceniony wkład w zachowanie kultury ludowej Mazowsza. Jego twórczość wyróżnia się żywiołową improwizacją, która nawiązuje do lokalnych motywów muzycznych. SOK

Razem idziemy na Dni Przysuchy

Dni Przysuchy w sobotę 6 czerwca z Ania Wyszkon i grupą Playboys, a w niedzielę 66. Dni Kolbergowskie



Dobrze znana i popularna piosenkarka Ania Wyszkon będzie gwiazdą wieczoru w sobotę 6 czerwca na tegorocznych Dniach Przysuchy.

Widowskowo, muzycznie i tanecznie zapowiadają się tegoroczne 26. Dni Przysuchy. W sobotę 6 czerwca na Placu Targowym impreza potrwa całe popołudnie, wtedy też zagra zespół Playboys. Z kolei wieczorną gwiazdą będzie Ania Wyszkon. Następnego dnia, w niedzielę, królować będzie folklor na Dniach Kolbergowskich.

Kto jeszcze nie zaplanował, co będzie robić w sobotę 6 czerwca, to podpowiadamy, że warto wpaść do Przysuchy. Tego dnia odbędą się 26. Dni Przysuchy. A będzie w czym wybierać, bo wieczorem wystąpi Ania Wyszkon, a jeszcze wcześniej publiczność roz-

grzeją Playboysi. Jednak zanim jeszcze posłuchamy znanych piosenek i zatańczymy pod sceną, ruszy popołudniowy blok rozrywkowy.

Radośnie w sobotę

Wydarzenie rozpocznie się w sobotę na Placu Targowiska Miejskiego przy ulicy Legionów Polskich. Tak wygląda program: 16.00 Koncerty i występy artystów sceny muzycznej występy artystów z Domu Kultury w Przysusze; 17.00 występ Zespołu coverowego Orion Band; 17.30 zespół „Playboys” 18.30 występ Przysuskiej Orkiestry Dętej; 19.30 występ Zespołu „Męska Grupa Pod Znakiem Zapytania”; 20.30 gwiazda wieczoru Ania Wy-

szkon;; 22.00 – 24.00 dyskoteka z DJ i pokaz laserowy.

- Zapraszamy wszystkich mieszkańców naszej gminy i gości nie tylko z terenu powiatu na tegoroczne Dni Przysuchy. Obiecujemy dobrą zabawę dla wszystkich - mówi Adam Pałgan Burmistrz Gminy i Miasta w Przysusze.

Ania Wyszkon to jedna z najpopularniejszych polskich wokalistek i kompozytorek, która swoją karierę rozpoczęła w zespole Łzy. Od ponad dekady z powodzeniem występuje solo, a jej największe przeboje, takie jak „Czy ten pan i pani” czy „Biegnij przed siebie”, zdobyły miliony wyświetleń w serwisie Spotify. Artystka, znana ze swojego wyjąt-



W sobotnie popołudnie widownię rozgrzeje zespół Playboys. Ich najbardziej znane hity to: „Lejde”, „Nasza Noc”, „Wchodzę na parkiet”.

kowego, ciepłego głosu i ogromnej wrażliwości.

Zespół Playboys istnieje od 2013 roku a jego liderem jest Kuba Urbański, odpowiadający między innymi za teksty i muzykę. Ich najbardziej znane hity to: „Lejde”, „Nasza Noc”, „Wchodzę na parkiet” czy „Ile czekać mam”. Jak sami mówią o sobie, zespół powstał z połączenia wspólnej miłości do muzyki i chęci dzielenia się tą pasją z fanami. „Koncerty to dla nich wspólne świętowanie.

Dni Kolbergowskie

Towarzystwo Kulturalne imienia Oskara Kolberga w Przysusze oraz Gmina i Miasto Przysucha organizują w niedzielę 7 czerwca już po raz 66.

„Dni Kolbergowskie”. To przegląd tradycyjnego folkloru, podczas którego przeprowadzone będą jednocześnie eliminacje z regionu radomskiego na Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą. Wykonawcy będą występować w jednej z 5 kategorii: zespół śpiewaczy, kapela ludowa, solista instrumentalista, solista śpiewak oraz „Mistrz i uczeń”.

Program 7 czerwca w muśzli parkowej: 9.30 przegląd kapel i śpiewaków ludowych część I; 13.30 oficjalne otwarcie uroczystości i powitanie gości; 13.50 Zespół Folklorystyczny „Kurpiowszczyzna” z Myszyńca; 14.30 przegląd kapel i śpiewaków ludowych część II;

16.00 dziecięcy zespół „Kukułeczki” ze Skrzyńska; 16.45 zespół wokalny „Dziarskie Babki” - na ludowo; 17.30 nastąpi ogłoszenie wyników przeglądu w poszczególnych kategoriach i wręczenie nagród przez Burmistrza i Prezesa Towarzystwa Kulturalnego imienia Oskara Kolberga w Przysusze. 18.30 zabawa ludowa w parku miejskim, przy muszli koncertowej.

66. Dniom Kolbergowskim towarzyszą inne wydarzenia. Będą warsztaty rękodzieła: tkactwo, wikliniarstwo, garncarstwo, rzeźba ludowa, koronkarstwo prezentacja potraw regionalnych ziemi przysuskiej przez stowarzyszenia i koła gospodyń wiejskich.

Antoni Sokołowski

W gminie Klwów, dzięki pozyskanym dotacjom, zostały zmodernizowane drogi

19 maja 2026 roku Gminę Klwów odwiedzili wyjątkowi goście – Wicewojewoda Mazowiecki Patryk Fajdek oraz Kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu Rafał Molga.

Podczas spotkania z przedstawicielami władz samorządowych gminy, w tym wójta Piotra Reguły i Piotra Papisa, rozmawiano o aktualnie realizowanych inwestycjach na terenie gminy, wyzwaniach stojących przed samorządem w najbliższych latach oraz możliwościach pozyskiwania środków na kolejne zadania infrastrukturalne i rozwojowe.

Jednym z najważniejszych punktów wizyty była inspekcja nowo wybudowanych dróg w miejscowościach Podczasza Wola - Kłudno, Drażno oraz Głuszyna. Inwestycja o warto-

ści ponad 1,9 miliona złotych została zrealizowana dzięki wsparciu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, z którego Gmina Klwów pozyskała blisko 1,5 miliona złotych dofinansowania.

Samorząd Gminy Klwów składa podziękowania przedstawicielom administracji rządowej, w tym wojewódzkiej, za wsparcie oraz zaangażowanie w rozwój inwestycji.

SOK



Od lewej: Piotr Papis, Piotr Reguła, Patryk Fajdek, Rafał Molga podczas przeglądu dróg w gminie Klwów.

W Zespole Placówek Oświatowych w Przysusze powstał gabinet dentystyczny

Został już oficjalnie otwarty nowoczesny szkolny gabinet stomatologiczny w Zespole Placówek Oświatowych w Przysusze. W gabinecie są przeprowadzone pierwsze zabiegi.

O całej inwestycji przeprowadzonej w szkole poinformował Adam Pałgan, Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha stronie społecznościowej.

- Przystąpiliśmy do realizacji innowacyjnego przedsięwzięcia i dzięki podjętym działaniom zapewnimy bezpłatną opiekę stomatologiczną dla dzieci oraz młodzieży. Dostęp do usług w nowym specjalistycznym gabinecie będzie od poniedziałku do piątku, gdzie zostanie przeprowadzone dziecięca profilaktyka dentystyczna - informuje burmistrz Adam Pałgan.



Nowoczesny gabinet dentystyczny powstał w szkole w Przysusze. Pierwsze zabiegi ruszą już są przeprowadzane.

Gmina i Miasto Przysucha sfinansowała i zakończyła kompleksowe prace remontowo-adaptacyjne pomieszczeń, aby w budynku Zespołu Placówek Oświatowych w Przysusze przy ulicy War-

szawskiej mógł powstać nowoczesny szkolny gabinet dentystyczny. Władze samorządowe podkreślają, jak ważna w młodym wieku jest powszechna dostępność do dentysty.

SOK



W kościele parafialnym odprawiona została msza święta w intencji Ojczyzny. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych Gminy i Miasta Przysucha.



Po nabożeństwie wszyscy przeszli ulicami Przysuchy z kościoła do figury Matki Bożej na placu kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W Przysusze świętowano 235. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Już w przeddzień święta, 2 maja, w Przysusze odbyła się uroczysta msza święta z okazji Święta Narodowego 3 Maja. W nabożeństwie uczestniczyli mieszkańcy, przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych oraz poczty sztandarowe.

Podczas uroczystości w kościele pod wezwaniem świętego Jana Nepomucena w Przysusze oraz w Sanktuarium Matki Bożej Staroskrzyńskiej w Skrzyńsku, mieszkańcy gminy Przysucha włączyli się w patriotyczne obchody.

W przysuskim kościele parafialnym pod wezwaniem świętego Jana Nepomucena uroczystości patriotyczne z okazji Narodowego Święta Konstytucji 3 Maja rozpoczęły się o godzinie 10.00. W nabożeństwie wzięli udział przed-

stawiciele władz samorządowych Gminy i Miasta Przysucha z udziałem burmistrza Adama Pałgana, Przewodniczącym Rady Gminy i Miasta Michałem Wilkiem, sekretarzem Urzędu Gminy i Miasta Dorotą Widawską. Po nabożeństwie wszyscy przeszli do figury Matki Bożej na placu kardynała Stefana Wyszyńskiego. Tam delegacje złożyły kwiaty i wszyscy zgromadzeni uczestnicy uroczystości wspólnie modlili się za Ojczyznę, wolną, suwerenną, niepodległą, o którą walczyli nasi przodkowie. Oprawę muzyczną obchodów zapewniła Przysuska Orkiestra Dęta, w nowym składzie, pod batutą kapelmistrza Waldemara Cichawy.

- Dziękuję za obecność wszystkim uczestnikom tegorocznych obchodów oraz wspólne kultywowanie naszej

tradycji i pamięci o ważnych wydarzeniach Ojczyzny. Dzięki też orkiestrze, że swoją obecnością i pokazem muzycznego dorobku, uświetniście naszą uroczystość. Wasz występ był pięknym muzycznym akcentem dzisiejszego święta - powiedział burmistrz Adam Pałgan.

Z kolei w Sanktuarium Matki Boskiej Staroskrzyńskiej w Skrzyńsku, nabożeństwo w intencji ojczyzny rozpoczęło się w sobotę 2 maja o godzinie 11.30. W nabożeństwie i uroczystościach w sobotę 2 maja wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych Gminy i Miasta Przysucha, z zastępcą burmistrza Jadwigą Tomasik, delegacje Państwowej Straży Pożarnej, Ochotniczych Straży Pożarnych, szkół, służb mundurowych.

Antoni Sokołowski



Delegacje złożyły kwiaty i wszyscy zgromadzeni uczestnicy uroczystości wspólnie modlili się za Ojczyznę, wolną, suwerenną, niepodległą, o którą walczyli nasi przodkowie.



- Dziękuję uczestnikom obchodów oraz wspólne kultywowanie naszej tradycji i pamięci o ważnych wydarzeniach Ojczyzny - powiedział burmistrz Przysuchy Adam Pałgan.



W Sanktuarium Matki Boskiej Staroskrzyńskiej w Skrzyńsku, w uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych Przysuchy, z zastępcą burmistrza Jadwigą Tomasik.

GDZIE SIĘ LECZYĆ

Piątek, 29.05.2026



Są niedoceniani, ale to zawód przyszłości. Za chwilę będziemy ich rozchwytywać

Opiekun osoby starszej - na czym polega jego praca?

Kim są współcześni opiekunowie osób starszych, z jakimi wyzwaniami mierzą się na co dzień i co sprawia, że mimo znaczącego obciążenia psychicznego oraz fizycznego pozostają w tym zawodzie? O realiach pracy opiekunów, zarówno profesjonalnych, jak i rodzinnych opowiadają osoby od lat związane z systemem opieki nad seniorami.

Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Opiekuna Osób Starszych, który obchodzony jest w maju, coraz częściej mówi się nie tylko o potrzebach seniorów, ale także o codzienności osób, które sprawują nad nimi opiekę. Jest to szczególnie istotne w kontekście starzejącego się społeczeństwa i rosnącego zapotrzebowania na opiekę. Według danych Eurostatu i GUS osoby po 65. roku życia stanowią już ponad 20 proc. mieszkańców Polski, a prognozy wskazują, że w kolejnych dekadach odsetek ten będzie stale rosł.

Opiekun osoby starszej - na czym polega jego praca?

Opiekę nad osobami starszymi w Polsce najczęściej sprawuje rodzina, jednak coraz większą rolę odgrywają także profesjonalni opiekunowie. Wśród nich można wyróżnić przede wszystkim opiekunów medycznych oraz opiekunów osób starszych pracujących między innymi w domach pomocy społecznej czy placówkach opiekuńczych.

Opiekun medyczny to zawód wymagający ukończenia odpowiedniego kierunku, zdania egzaminu zawodowego i zdobycia konkretnych kwalifikacji. Takie osoby mogą pracować w szpitalach, na oddziałach ortopedii, urologii, internistycznym, geriatrycznym oraz innych oddziałach zabiegowych i zachowawczych, a także w zakładach opiekuńczo-leczniczych (tzw. ZOL-ach) czy in-



Opiekun osoby starszej będzie wkrótce jednym z najpotrzebniejszych zawodów

nych placówkach medycznych. Zakres ich kompetencji stale się poszerza. Obecnie, po dodatkowych szkoleniach, mogą wykonywać także bardziej specjalistyczne czynności, jak na przykład pobieranie krwi. To grupa zawodowa, która jest dziś niezwykle potrzebna i bardzo wspiera funkcjonowanie oddziałów szpitalnych - mówi Iwona Przybyło, pielęgniarka i szkoleniowiec opiekunów osób starszych, dyrektor merytoryczny z Akademii Opiekunów. - Praca w środowisku medycznym wiąże się również z większym prestiżem zawodowym i lepszym wynagrodzeniem. Ci opiekunowie medyczni traktują kolejne etapy swojej pracy jako ścieżkę rozwoju zawodowego. Motywuje ich możliwość dalszego kształcenia, zdobywania nowych kompetencji oraz poczucie, że wykonują zawód bardzo potrzebny społecznie.

Z kolei opiekunowie pracujący w domach pomocy społecznej czy w długoterminowej

opiece domowej częściej mierzą się z przeciążeniem i wypaleniem zawodowym. Jest to praca niezwykle wymagająca psychicznie i fizycznie, oparta na codziennym kontakcie z chorobą, samotnością i cierpieniem. Wiele osób pracuje w tym zawodzie przez lata i część odnajduje w nim swoje miejsce oraz potrafi funkcjonować w takich warunkach bardzo długo, inni z czasem rezygnują właśnie z powodu obciążenia emocjonalnego.

Pierwsza linia opieki nad seniorami

Obowiązki opiekuna osoby starszej koncentrują się przede wszystkim wokół czynności opiekuńczo-pielęgnacyjnych oraz zapewnienia seniorowi codziennego bezpieczeństwa i komfortu życia. W praktyce oznacza to realizację podstawowych potrzeb podopiecznego, zarówno fizycznych, jak i psychicznych.

Dużą część tej pracy dotyczą codziennych, bardzo prak-

tycznych czynności związanych z higieną i funkcjonowaniem seniora. Opiekun pomaga między innymi w ubieraniu się, karmieniu, zmianie pieluchomajtek, toalecie, kąpieli czy przemieszczaniu się. Zajmuje się również przygotowywaniem i podawaniem posiłków, dba o odpowiednie nawodnienie oraz wspiera podopiecznego w codziennych czynnościach, które wraz z wiekiem lub chorobą stają się trudne do samodzielnego wykonania. To praca bardzo fizyczna i wymagająca dużej uważności. W zakresie leczenia opiekunowie najczęściej odpowiadają za podawanie leków lub rodziny, natomiast bardziej specjalistyczne czynności medyczne należą już do kompetencji pielęgniarek i personelu medycznego - tłumaczy Iwona Przybyło.

Jednocześnie rola opiekuna nie ogranicza się wyłącznie do kwestii pielęgnacyjnych. Bardzo ważnym elementem tej pracy jest także wsparcie emo-

cjonalne i psychologiczne seniora. Opiekunowie spędzają z podopiecznymi najwięcej czasu, dlatego często stają się dla nich osobami pierwszego kontaktu towarzysząc im w codzienności, rozmawiając, uspokajając, pomagają odnaleźć się w chorobie czy samotności.

Można powiedzieć, że są „pierwszą linią frontu” opieki nad osobami starszymi, ponieważ to właśnie oni najszybciej zauważają pogorszenie stanu zdrowia, zmiany nastroju czy nowe potrzeby podopiecznego - dodaje ekspert Akademii Opiekunów.

Coraz większe obciążenie rodzin

Jednym z największych problemów, o których mówią opiekunowie osób starszych, jest przede wszystkim brak rąk do pracy. Zarówno w placówkach opiekuńczych, jak i w opiece domowej liczba podopiecznych często jest zbyt duża w stosunku do liczby personelu.

Polska od kilku lat mierzy się z coraz większym problemem braku opiekunów osób starszych. Jednocześnie społeczeństwo bardzo szybko się starzeje, a liczba seniorów wymagających codziennego wsparcia będzie stale rosła. Dziś system opieki w dużej mierze opiera się jeszcze na rodzinach, jednak coraz częściej bliscy nie są w stanie samodzielnie zapewnić seniorom całodobowej opieki, łącząc ją jednocześnie z pracą zawodową i własnym życiem. A bycie opiekunem rodzinnym powoduje z kolei znikanie osoby z rynku pracy i to tworzy błędne koło, w którym najwięcej traci właśnie opiekun rodzinny - komentuje Ada Zaorska, przewodnicząca Polskiego Stowarzyszenia Opieki Domowej.

Najczęściej opieka nad seniorem w zaciszu domowym spada na jedną osobę, która zostaje z tym obowiązkiem właściwie sama. Pozostali członkowie rodziny pomagają sporadycznie, doraźnie, najczęściej wtedy, gdy sytuacja staje się kryzysowa. W praktyce oznacza to, że główny opiekun przez wiele miesięcy funkcjonuje bez odpoczynku i bez realnego wsparcia.

Według Iwony Przybyło, u wielu rodzin pojawia się lęk przed oddaniem części obowiązków komuś innemu, zarówno profesjonalnemu opiekunowi, jak i dalszej rodzinie. Opiekunowie często mają poczucie, że tylko oni wiedzą, jak właściwie zajmować się seniorem, przez co nie pozwalają sobie na odpoczynek ani chwilę oddechu. Tymczasem stałe wsparcie jest konieczne, żeby móc normalnie funkcjonować, załatwić własne sprawy czy po prostu się zregenerować. Konsekwencje takiego przeciążenia bardzo szybko odbijają się na zdrowiu opiekunów rodzinnych.

Na raka chorują coraz młodszy pacjenci

Tydzień Walki z Rakiem. Specjaliści ze Świętokrzyskiego Centrum Onkologii mówią o epidemii nowotworów

Trwa Europejski Tydzień Walki z Rakiem. We wtorek, 26 maja, w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach odbyła się konferencja, podczas której specjaliści przedstawili aktualne dane. Niestety, liczba chorych na nowotwory cały czas rośnie, a co więcej - rak dotyka coraz młodszych pacjentów. Odpowiedzią jest zmiana stylu życia oraz profilaktyka.

W spotkaniu wzięli udział doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat - zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, doktor Leszek Smorąg - kierownik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej, profesor Marcin Pasiarski - kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku, doktor Anna Huruk-Kuchinka - specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit.

- Europejski Tydzień Walki z Rakiem przypomina nam, że choroby onkologiczne stanowią jedno z największych wyzwań współczesnego świata. Wzrasta



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

W spotkaniu wzięli udział doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat - zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, doktor Leszek Smorąg - kierownik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej, profesor Marcin Pasiarski - kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku, doktor Anna Huruk-Kuchinka - specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit

liczba zachorowań na nowotwory złośliwe, ale optymistyczne jest to, że zgony nie rosną tak szybko. To oznacza, że leczymy lepiej i posługujemy się najnowszymi technologiami. Nie można jednak pomijać tego, co sami możemy zrobić dla swojego zdrowia, bo ponad 50 procent

chorób onkologicznych związanych jest z naszym stylem życia - zwróciła uwagę doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat, zastępca dyrektora do spraw klinicznych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. - Znajdźmy czas, żeby chociaż 2-3 razy w tygodniu iść na godzinny, energiczny spa-

cer. Zmieńmy dietę - więcej warzyw, mniej czerwonego mięsa. Dbajmy o swoją wagę i co najważniejsze zrezygnujmy z tytoniu i alkoholu - wymieniała doktor habilitowana Jolanta Smok-Kalwat.

O profilaktyce powiedział doktor Leszek Smorąg, kierow-

nik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej.

- Bardzo ważne jest, by rozpoznać nowotwór na tyle wcześnie, aby mieć pewność jego wyleczenia. W zeszłym roku udało nam się wykonać 2500 więcej mammografii i cytologii niż jeszcze rok wcześniej, ale to wciąż są niewystarczające liczby. Niestety, co roku mamy około 70-80 pacjentek z rakiem szyjki macicy i połowa z tych kobiet, pomimo starań, tę walkę przegrywa. Wszystkich tych zachorowań można byłoby uniknąć, wystarczy regularnie zgłaszać się na badania - podkreślił doktor Leszek Smorąg.

Na przestrzeni ostatnich 10 lat liczba nowych zachorowań wzrosła o około 15 procent.

- Liczba wszystkich nowotworów, nie tylko hematologicznych, nieustannie rośnie. Co więcej, obserwujemy pewne przesunięcie. Nowotwory, które do tej pory były spotykane u osób starszych, obecnie dotyczą coraz częściej osób młodszych. Z czego to wy-

nika? Trudno powiedzieć. Zarówno zmiana stylu życia, środowiska, narażenie na infekcje i przewlekłe zapalenia mają na to wpływ - mówił profesor Marcin Pasiarski, kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku. - Większa liczba chorych wynika też z tego, że skutecznie ich leczymy. Do niedawna czas przeżycia osoby chorej był znacznie krótszy, a w tej chwili śmiało można powiedzieć, że większość chorób hematologicznych to choroby przewlekłe - zaznaczył specjalista.

- Dziś cała Europa skupia się na budowaniu nowoczesnego modelu opieki onkologicznej opartej nie tylko na jakości, ale przede wszystkim na bezpieczeństwie i równym dostępie do leczenia dla wszystkich. W to wpisuje się Krajowa Sieć Onkologiczna, a Świętokrzyskie Centrum Onkologii jest jednym z elementów tego programu - dodała doktor Anna Huruk-Kuchinka, specjalista radioterapii i koordynator Colorectal Cancer Unit.

REKLAMA

0011528561



DENT-ARTIS GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Anna Domańska
higienistka stom. Malwina Siedlecka

Zdrowy uśmiech dla całej rodziny

Wykonujemy:

- leczenie zachowawcze
- leczenie kanałowe (endodoncja)
- protetykę
- leczenie chirurgiczne
- higienizację: skaling, piaskowanie, polerowanie
- instruktaż prawidłowej higieny jamy ustnej
- gabinetowe wybielanie zębów
- leczenie nadwrażliwości
- stomatologię dziecięcą

Radom,
ul. Waryńskiego 9a, lok. 7
+48 334 14 25

Poniedziałek: 11⁰⁰-16⁰⁰ Czwartek: 12⁰⁰-18⁰⁰
Wtorek: 12⁰⁰-18⁰⁰ Piątek: 11⁰⁰-16⁰⁰
Środa: 12⁰⁰-18⁰⁰



Pacjenci mogą teraz sprawdzić lekarza. Ruszyła pomocna usługa

Ministerstwo Zdrowia udostępniło w aplikacji mojeIKP nową funkcję, umożliwiającą szybkie sprawdzenie uprawnień lekarzy i innych pracowników medycznych. Jak podkreślił resort, celem jest zwiększenie bezpieczeństwa pacjentów.

W aplikacji mojeIKP pojawiła się nowa funkcja, dzięki której pacjenci szybko sprawdzą, czy lekarz lub inny pracownik medyczny ma odpowiednie kwalifikacje i czy rzeczywiście jest pracownikiem medycznym.

Weryfikacja odbywa się bezpośrednio w aplikacji mojeIKP, bez konieczności osobnego przeszukiwania innych rejestrów. Dane pochodzą m.in. z Centralnego Rejestru Lekarzy i Lekarzy Dentystów prowadzonego przez Naczelną Izbę Lekarską, Centralnego Rejestru Osób Uprawnionych do Wykonywania Zawodu Medycznego prowadzonego przez Centrum e-Zdrowia oraz Centralnego Rejestru Farmaceutów.

Aby sprawdzić pracownika medycznego, użytkownik po zalogowaniu należy wybrać w zakładce „Zdrowie” opcję „Zweryfikuj pracownika me-



FOT. T3 RF

Weryfikacja lekarza odbywa się bezpośrednio w aplikacji mojeIKP, bez konieczności osobnego przeszukiwania innych rejestrów

dycznego”. Następnie wystarczy wpisać nazwisko, imię lub numer prawa wykonywania zawodu lekarza (PWZ).

Jeśli wyszukiwarka nie znajdzie wskazanej osoby lub jej specjalizacja będzie niezgodna z deklarowaną, aplikacja umożliwi także uzyskanie informacji, gdzie zgłosić podejrzenie podszywania się pod lekarza lub wykonywania zawodu bez odpowiednich kwalifikacji.

„To nie jest formalność, ale kwestia bezpieczeństwa. Sprawdzenie lekarza pozwala

upewnić się, że ma on prawo wykonywania zawodu, jego uprawnienia są aktualne, ma specjalizację, którą deklaruje. To może uchronić pacjenta przed błędną diagnozą albo niebezpiecznym leczeniem” - podał resort.

Centrum e-Zdrowia uruchomiło aplikację mobilną mojeIKP w maju 2021 r. Umożliwia ona m.in. odbieranie powiadomień o wizytach lekarskich, e-receptach czy skierowaniach. Aplikację mojeIKP można pobrać z Google Play oraz App Store.

Centra medyczne PZU Zdrowie w Radomiu

To 7 wielospecjalistycznych placówek, w których zapewniamy szeroki zakres usług medycznych.

Naszą ofertę kierujemy do pacjentów indywidualnych (komercyjnych i w ramach NFZ) oraz pracowników firm objętych opieką medyczną w PZU Zdrowie.

Oferujemy dostęp do:

- ✓ Podstawowej Opieki Zdrowotnej, w tym: pediatri, internisty i lekarza rodzinnego
- ✓ konsultacji specjalistycznych dla dorosłych, w tym: alergologa, chirurga ogólnego, dermatologa, diabetologa, dietetyka, endokrynologa, fizjoterapeuty, ginekologa, kardiologa, laryngologa, lekarza rehabilitacji, logopedy, neurologa, okulisty, ortopedy, proktologa, psychiatry, psychoterapeuty, radiologa i urologa
- ✓ konsultacji specjalistycznych dla dzieci, w tym: alergologa, chirurga, fizjoterapeuty, lekarza rehabilitacji i ortopedy
- ✓ szczepień ochronnych
- ✓ badań diagnostycznych, m.in.: biopsji urologicznej, EEG biofeedback, EKG i echa serca, elektroencefalografii (EEG), holtera EKG i RR, testów wysiłkowych, kriosauzy, RTG i densytometrii, spirometrii, testów alergologicznych, tomografii oka OCT, USG: 3D, 4D, tkanek miękkich i stawów
- ✓ badań laboratoryjnych
- ✓ rehabilitacji dzieci i dorosłych
- ✓ szpitala jednego dnia
- ✓ zabiegów ambulatoryjnych, m.in. kapsulotomii, irydotomii, cieśni nadgarstka i kriolezji
- ✓ badań medycyny pracy



Radom

- ul. Graniczna 24
- ul. Toruńska 1
- ul. Osiedłowa 9
- ul. 1905 roku 20
- ul. Okulickiego 74
- ul. Struga 60
- ul. Okulickiego 76

Wizytę umówisz pod numerem **48 386 90 60** (opłata zgodna z taryfą operatora) lub przez portal **moje.pzu.pl**

zdrowie.pzu.pl



ZDROWIE

Ruch na świeżym powietrzu jak suplement

Zaskakujące wyniki badań. Naukowcy porównali suplementy z aktywnością na świeżym powietrzu

Suplementacja witaminą D podnosi jej poziom i wspiera odporność, ale – jak wynika z badania – aktywność fizyczna na świeżym powietrzu daje podobny efekt, a dodatkowo poprawia kondycję. Naukowcy wskazują, że ruch na zewnątrz zimą może być najlepszą strategią.

Suplementy z witaminą D skutecznie podnoszą jej poziom w organizmie i wspierają układ odpornościowy, jednak – jak wynika z nowych badań opublikowanych w czasopiśmie „Scientific Reports” – podobne efekty można osiągnąć poprzez regularną aktywność fizyczną na świeżym powietrzu. Co więcej, ruch daje dodatkowe korzyści zdrowotne, których nie zapewni sama suplementacja.

Witamina D pełni w organizmie znacznie szerszą rolę niż tylko wsparcie dla układu kostnego. Jak podkreślają autorzy badania, wpływa również na odporność, regenerację mięśni oraz szereg procesów metabolicznych. Mimo to jej niedobory są globalnym problemem – dotyczą nawet miliarda ludzi, szczególnie na półkuli północnej.

Suplementy i ruch w świetle badań

Zespół naukowców z Uniwersytetu Kraju Basków w Hiszpanii przeprowadził badanie po-



Aktywność na świeżym powietrzu może pomóc w utrzymanie prawidłowego poziomu witaminy D

równujące efekty suplementacji witaminy D z aktywnością fizyczną na świeżym powietrzu. W eksperymencie wzięli udział zarówno biegacze, jak i osoby nieaktywne fizycznie.

Część uczestników przez osiem tygodni, w okresie jesienno-zimowym, przyjmowała codziennie suplementy z witaminą D. Przed rozpoczęciem oraz po zakończeniu badania wszystkim zmierzono poziom tej witaminy we krwi.

Wyniki pokazały, że suplementacja rzeczywiście podnosi stężenie witaminy D. Jednocześnie jednak osoby biegające na zewnątrz, które nie przyjmowały suplemen-

tów, osiągały bardzo zbliżone wyniki do osób nieaktywnych, ale suplementujących witaminę.

Jak podkreślił jeden z autorów publikacji, Eneko Fernández, aktywność na świeżym powietrzu może być skutecznym sposobem na utrzymanie prawidłowego poziomu witaminy D, a przy tym niesie dodatkowe korzyści zdrowotne.

Odporność i sprawność fizyczna pod lupą

Badacze zauważyli także pozytywny wpływ wzrostu poziomu witaminy D na układ odpornościowy. Jak wyjaśniono, chodzi m.in. o korzystne od-

działywanie na białe krwinki odpowiedzialne za mechanizmy obronne organizmu.

Jednocześnie naukowcy podkreślają, że suplementacja nie oznacza „odporności na infekcje”, a jedynie wsparcie prawidłowego funkcjonowania układu immunologicznego.

Co istotne, sama witamina D – zarówno dostarczana w formie suplementów, jak i wytwarzana pod wpływem słońca – nie wpływała na poprawę sprawności fizycznej. Testy wydolnościowe, obejmujące m.in. maksymalne zużycie tlenu oraz siłę nóg, nie wykazały istotnych różnic po zakończeniu eksperymentu.

Ruch na świeżym powietrzu zamiast samej suplementacji

Wnioski badaczy są jednoznaczne: witamina D nie działa jak środki wspomagające wydolność, takie jak sterydy czy erytropoetyna. Nie poprawia wyników sportowych ani siły mięśni.

– Zalecenie nie brzmi: przyjmuj suplementy, ale raczej: spędzaj więcej czasu na zewnątrz zimą – podkreślił Eneko Fernández.

Ekspert zwrócił uwagę, że nawet krótka aktywność, taka jak 20-30 minut biegu lub spaceru na świeżym powietrzu, może przynieść zauważalne korzyści zdrowotne. Jak zaznaczył, różnica między brakiem ruchu a nawet niewielką aktywnością jest znacząca.

Badanie potwierdza więc, że choć suplementy mogą być pomocne w utrzymaniu prawidłowego poziomu witaminy D, nie zastąpią one kompleksowych korzyści wynikających z regularnego ruchu i ekspozycji na światło dzienne.

Witamina D od kilku lat pozostaje jednym z najczęściej analizowanych mikroelementów w badaniach medycznych i żywieniowych, głównie ze względu na jej powszechne niedobory w populacji Europy i Ameryki Północnej. Według szacunków epidemiologicznych nawet

30-50 proc. mieszkańców Europy może mieć obniżony poziom tej witaminy, a w miesiącach jesienno-zimowych odsetek ten rośnie jeszcze bardziej z powodu ograniczonej ekspozycji na promieniowanie UVB.

W Polsce problem niedoboru witaminy D jest szczególnie istotny ze względu na położenie geograficzne i klimat, który ogranicza syntezę skórą przez większą część roku. Z tego powodu suplementacja stała się powszechną praktyką zalecaną przez środowiska medyczne, zwłaszcza w grupach ryzyka, takich jak osoby starsze, dzieci, osoby pracujące w trybie siedzącym oraz pacjenci z chorobami metabolicznymi.

Jednocześnie w ostatnich latach rośnie liczba badań wskazujących, że sama suplementacja nie zastępuje korzyści wynikających ze stylu życia. Aktywność fizyczna na świeżym powietrzu łączy w sobie trzy kluczowe czynniki: ekspozycję na światło słoneczne, poprawę metabolizmu oraz wpływ na układ sercowo-naczyniowy i odpornościowy. Dlatego w wielu rekomendacjach zdrowia publicznego coraz częściej podkreśla się znaczenie tzw. interwencji stylu życia zamiast wyłącznie farmakologicznego lub suplementacyjnego podejścia.

REKLAMA

0011528678



USŁYSZ SIEBIE

OŚRODEK PSYCHOTERAPII

Zapewniamy **profesjonalną pomoc** psychiatryczną, psychologiczną i psychoterapeutyczną dla **dzieci, młodzieży, dorosłych oraz seniorów**. Pracujemy w atmosferze zaufania, szacunku i pełnej akceptacji.

Co oferujemy?

- Konsultacje i leczenie psychiatryczne
- Psychoterapia dzieci
- Psychoterapia młodzieży
- Psychoterapia dorosłych
- Psychoterapia seniorów
- Psychoterapia diady
- Psychoterapia grupowa
- Socjoterapia
- Psychologiczna pomoc okołoporodowa

ZNAJDZIESZ NAS NA SOCIAL MEDIACH!

Uslysz.siebie.kielce

Uslysz_siebie_kielce

Bądź na bieżąco! Obserwuj nas!

Kielce, al. Na Stadion 50
Piętro 1 / lokal 207

500 708 704

www.uslyszsiebie.com.pl

Akcja „Skóra pod lupą-znamiona pod kontrolą”

203 osoby skorzystały z akcji profilaktyczno-edukacyjnej „Skóra pod lupą-znamiona pod kontrolą” w pierwszy weekend 15-17 maja.

W mobilnym punkcie Fura Zdrowia można było porozmawiać ze specjalistą w dziedzinie chorób skórnych, skonsultować niepokojące zmiany oraz otrzymać materiały edukacyjne (do pobrania poniżej). Każda z 29 osób u których znamiona budziły wątpliwość otrzymała informację i zalecenie poszerzenia diagnostyki w poradni specjalistycznej. Skala ta dowodzi jak bardzo potrzebne są działania profilaktyczne i edukacja wśród mieszkańców naszego miasta. Akcja jest realizowana w ramach Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego.

Kolejne terminy, w których będzie można skorzystać

z porad profilaktyczno-edukacyjnych:

12 - 14 czerwca 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

18 - 20 września 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

9 - 11 października 2026 r. (piątek-sobota-niedziela) w godzinach 9-18 (z przerwą między 13-14).

Regularne badanie znamion i pieprzyków umożliwia wcześnie wykrycie zmian nowotworowych, w tym czerniaka, co daje ponad 98% szans na pełne wyleczenie. Regularne wizyty kontrolne (raz w roku) pozwalają zauważyć najdrobniejsze zmiany w strukturze, kolorze lub wielkości znamienia, których nie widać podczas codziennej obserwacji.

Kraków. Biznes, innowacje i turystyka



FOT. ANNA KACZMARZ

KRAKÓW. ŚWIETNY DO ŻYCIA, WYPOCZYNKU I INWESTOWANIA. STOLICA MAŁOPOLSKI CHCE BYĆ RÓWNIEŻ NOWOCZESNYM CENTRUM BIZNESU ORAZ TECHNOLOGII
STR. 2

15,4 MILIARDA ZŁOTYCH – TYLE WYDALI TURYŚCI I ODWIEDZAJĄCY JEDNODNIOWI W KRAKOWIE W 2025 ROKU. STOLICA MAŁOPOLSKI SERCEM POLSKIEJ TURYSTYKI
STR. 3-4

Kraków. Świetny do życia, wypoczynku i inwestowania. Stolica Małopolski chce być również nowoczesnym centrum biznesu oraz technologii

Maciej Badowski

Kraków się zmienia. Szybko i na lepsze. Jest nie tylko najchętniej odwiedzany polskim miastem, ale także jednym z najbezpieczniejszych. Od lat kojarzy się głównie z historią, zabytkami i turystyką. Z raportu „Wizerunek Krakowa”, zrealizowanego przez Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych, wynika, że pierwsze skojarzenia z miastem nadal są silnie związane z Wawelem, Smokiem Wawelskim, Starym Miastem i dziedzictwem historycznym.

– Chcemy utrzymywać dziedzictwo, bo kultura jest dla nas niezwykle istotna i jesteśmy z niej dumni. Jednocześnie chcemy rozwijać inne strategiczne filary miasta: cyfrowość, innowacyjność i nowoczesność – podkreśla Daniel Wiśniowski, dyrektor departamentu marki Kraków.

Raport „Wizerunek Krakowa” potwierdza, że ten kierunek zaczyna być dostrzegany. W ciągu ostatnich pięciu lat wyraźnie wzrosło postrzeganie Krakowa jako miasta europejskiego, gościnnego i godnego polecenia. Poprawiły się także oceny jakości życia i nowoczesności miasta.

– Jesteśmy liderem pod względem pozytywnego postrzegania miasta. Aż 81 proc. komentarzy dotyczących Krakowa ma pozytywny wydźwięk. To najwyższy wskaźnik spośród wszystkich miast – podkreśla Daniel Wiśniowski.

Zielony Kraków ma być wizytówką miasta

Z raportu wynika również, że coraz więcej osób docenia Kraków, jako miasto, w którym dobrze się żyje. Natomiast do wyzwań wciąż zaliczana jest kwestia jakości powietrza oraz ilości terenów zielonych. Miasto chce jednak pokazać, że zmiany już się dzieją.

– Nie dotarliśmy jeszcze z informacją, że w Krakowie jest już czystsze powietrze. Mieszkańcy odczuwają tę zmianę, ale zewnętrzne postrzeganie miasta nadal jest obciążone doświadczeniami z poprzednich lat – zaznacza Daniel Wiśniowski.

Przypomina też, że Kraków zrealizował program likwidacji kopciuchów, który jeszcze kilkanaście lat temu wydawał się niemożliwy do przeprowadzenia. – Dzisiaj tych kopciuchów już nie ma. Wielu mieszkańców mówi, że był to jeden z najlepszych programów, jakie udało się zrealizować w mieście – podkreśla.

Smart city po krakowsku

Jednym z najważniejszych elementów nowego wizerunku Krakowa ma być cyfryzacja usług miejskich. Miasto rozwija aplikację mKraków, która



FOI: MAREK DŁUGOPOLSKI

docelowo ma stać się „cyfrowym urzędnikiem” dla mieszkańców.

– Jesteśmy jedynym miastem w Polsce z własną aplikacją miejską w takim wymiarze. Chcemy, żeby wszystkie najważniejsze sprawy mieszkańcy mogli załatwić w telefonie – mówi Daniel Wiśniowski.

Obecnie aplikacja umożliwia m.in. zgłaszanie problemów do Krakowskiego Centrum Kontaktów, korzystanie z Karty Krakowskiej, zakup biletów okresowych czy obsługę strefy płatnego parkowania. W przyszłości mają pojawić się w niej także informacje o wydarzeniach miejskich, możliwość kupowania biletów czy głosowania w budżecie obywatelskim. Z aplikacji korzysta już około 125 tys. użytkowników.

Raport pokazuje jednak, że obszary związane ze smart city, biznesem i nowoczesnością nadal są słabiej kojarzone z Krakowem niż jego historyczne symbole. Miasto chce to zmienić.

– Wiemy, ile zmienia się w Krakowie w kwestii zieleni, innowacji czy przedsiębiorczości. Widać jednak, że te zmiany nie przebijają się jeszcze wystarczająco mocno na zewnątrz. Dlatego dziś kluczowa staje się komunikacja – tłumaczy Daniel Wiśniowski.

Technologiczne centrum Polski

Kraków jest dziś jednym z najważniejszych centrów usług biznesowych i nowych technologii. Coraz mocniej stawia również na rozwój lokalnych firm oraz startupów.

– Kraków plasuje się bardzo wysoko, jeśli chodzi o przedsiębiorczość i rozwój biznesu. Jesteśmy kluczowym ośrodkiem dla centrów globalnych i usług wspólnych. W stolicy Małopolski działa około 300 takich

Szmaragd i błękit wody, biel wapiennych skał oraz zieleń. Zakrzówek to wyjątkowe miejsce na mapie Krakowa

podmiotów, zatrudniających blisko 100 tys. osób – mówi Dominika Walec, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. współpracy ze środowiskiem biznesowym.

Jak tłumaczy, równie ważny staje się rozwój lokalnego ekosystemu innowacji. Według miasta w Krakowie działa już ponad 200 startupów rozwijających zaawansowane technologie w różnych branżach.

– To wciąż niedoceniany, ale niezwykle dynamicznie rozwijający się sektor. Mamy firmy działające nawet w tak niszowych obszarach jak sektor kosmiczny, ale też spółki z obszaru AI, które odnoszą globalne sukcesy – zaznacza Dominika Walec.

Kluczowym argumentem dla inwestorów pozostaje dostęp do wykwalifikowanych pracowników. Kraków jest jednym z największych ośrodków akademickich w Polsce.

– Mamy 18 uczelni wyższych, 137 tys. studentów i 32 tys. absolwentów kierunków technicznych. Ten talent inżynierski i informatyczny jest niezwykle cenny i to właśnie on przyciąga inwestorów – zaznacza pełnomocnik prezydenta Krakowa.

AI, data center i sektor kosmiczny

Jednym z najważniejszych projektów dla miasta ma być rozwój infrastruktury związanej ze sztuczną inteligencją. Szczególne znaczenie Kraków przypisuje inwestycji związanej z fabryką AI Gaia.

– To dla nas niezwykle cenna inwestycja, bo daje dostęp do europejskiej wiedzy i mocy obliczeniowych, których wcześniej nie mieliśmy w takiej skali. To projekt unikatowy zarówno w Polsce, jak i w Europie – mówi Dominika Walec.

Kraków chce być nie tylko miastem zabytków i turystów, ale przede wszystkim miejscem bliskim mieszkańcom, nowoczesnym i wygodnym do życia

Nowe oblicze Krakowa

Kraków pozostaje liderem turystyki w Polsce i regularnie pojawia się w czołówce europejskich rankingów. Jak podkreśla Martyna Lewandowska, zastępca dyrektora Wydziału ds. Turystyki, siłą miasta wciąż są historia, kultura i dziedzictwo, ale coraz większe znaczenie ma także nowoczesna oferta i doświadczenie miasta.

– Jesteśmy topową atrakcją turystyczną i niekwestionowanym liderem rynku turystycznego w Polsce. Nasza pozycja opiera się na historii, kulturze i dziedzictwie. To właśnie tym przyciągamy turystów w pierwszym kontakcie z Krakowem – mówi Martyna Lewandowska. – Turyści bardzo wysoko oceniają także naszą otwartość, przyjacielskość i to, że Kraków jest miastem europejskim, czystym i bezpiecznym.

Miasto chce jednak zachęcać turystów do odkrywania Krakowa poza najpopularniejszymi atrakcjami. Coraz większy nacisk kładzie na lokalność, autentyczne doświadczenia i mniej oczywiste miejsca.

– Chcemy, żeby turysta nie tylko zobaczył najważniejsze zabytki, ale też doświadczył prawdziwego Krakowa – lokalnych produktów, rzemiosła i kuchni – mówi przedstawicielka magistratu. Temu mają służyć nowe projekty, m.in. „Mistrzowie. Krakowski Szlak Rzemiosła”, promujący lokalnych rzemieślników i tradycyjne fache. Miasto chce także mocniej promować regionalną kuchnię.

Kraków rozwija również nowe atrakcje, takie jak Smoczy Szlak skierowany do rodzin i młodszych turystów, a także stawia na turystykę biznesową i kongresową. – Turysta biznesowy często wraca później prywatnie. To szansa, żeby pokazać mu nowoczesny Kraków i zachęcić do odkrywania miasta szerzej niż tylko przez pryzmat zabytków – podkreśla.

Jak dodaje, odwiedzający są dziś coraz częściej pozytywnie zaskoczeni zmianami zachodzącymi w mieście. – Chcemy pokazywać nie tylko zabytki, ale też nowoczesność, nowe przestrzenie i rozwijające się części miasta, takie jak Nowa Huta – podkreśla Martyna Lewandowska.

Badanie do raportu „Wizerunek Krakowa” zostało zrealizowane przez Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych metodą CAWI (Computer Assisted Web Interview) w kwietniu i maju 2026 r. Badanie przeprowadzono na ogólnopolskiej próbie 1024 respondentów, reprezentatywnej pod względem płci, wieku, wykształcenia oraz regionu zamieszkania, z wyłączeniem mieszkańców Krakowa.

Infografika

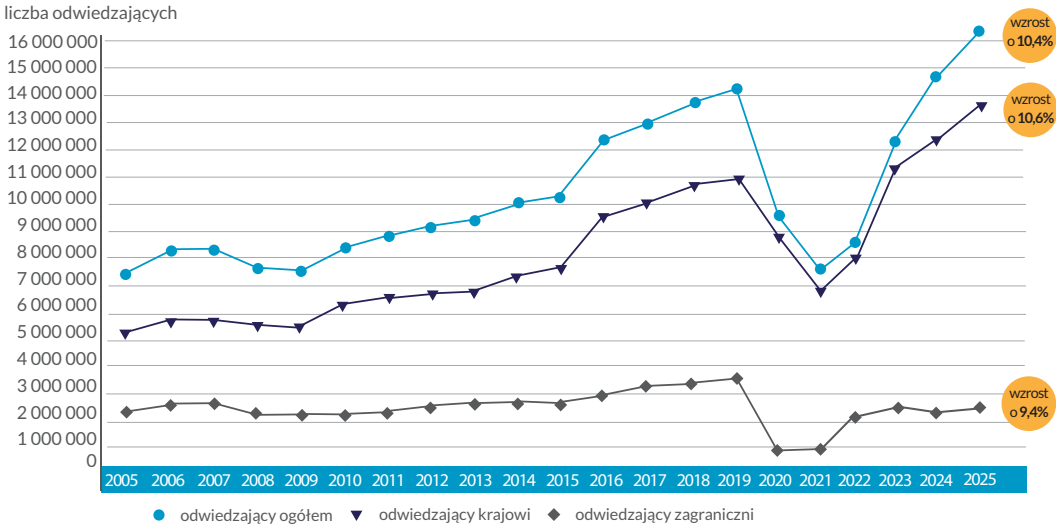
Kraków

Szacunek rozmiaru ruchu turystycznego w Krakowie w roku 2025

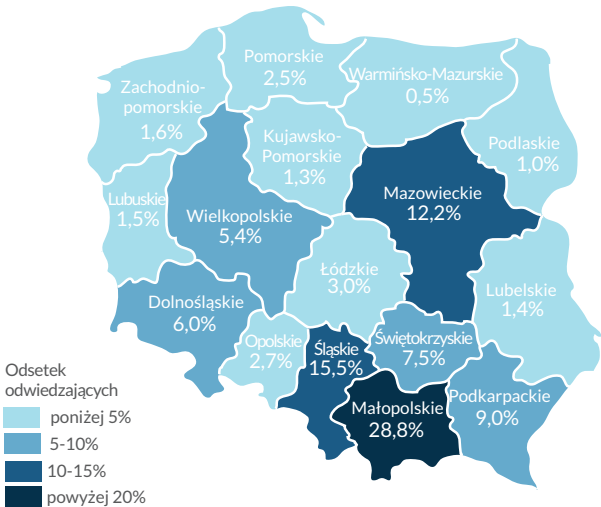


Turyści krajowi i zagraniczni: 54,1% ogółu odwiedzających.
Zagraniczni odwiedzający (turyści i jednodniowi): 15,7% ogółu odwiedzających.

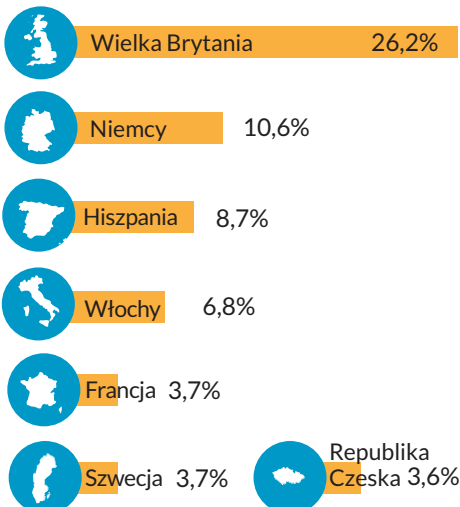
Szacunkowa liczba gości odwiedzających Kraków w latach 2005-2025



Struktura przyjazdów Polaków do Krakowa z miejsca zamieszkania, według województw w 2025 roku



Struktura przyjazdów odwiedzających zagranicznych do Krakowa w 2025 roku według wybranych państw



Inne, wybrane:

Słowacja	2,5%
Islandia	2,4%
Stany Zjednoczone	2,3%
Ukraina	2,2%
Niderlandy	2,0%
Norwegia	1,9%
Portugalia	1,9%
Finlandia	1,4%
Litwa	1,4%
Węgry	1,4%
Austria	1,2%
Belgia	1,1%
Dania	1,0%

Kraków sercem polskiej turystyki

15,4 miliarda złotych - tyle wydali goście odwiedzający Kraków w 2025 roku. Osoby z kraju, podczas pobytu w stolicy Małopolski, pozostawiły średnio 448 zł, a odwiedzający zza granicy 1683 zł. W minionym roku skarby Starego Miasta, Kazimierza, Podgórze i Nowej Huty skusiły ponad 16,25 miliona osób. Tak wynika z badania „Ruch turystyczny w Krakowie w 2025 roku”, zrealizowanego przez Małopolską Organizację Turystyczną we współpracy z Urzędem Miasta Krakowa.

Małopolanie i Brytyjczycy
Spośród 16,25 mln osób, które w 2025 roku przyjechały do stolicy Małopolski, zdecydowaną większość - 13,7 miliona - stanowili odwiedzający jednodniowi i turyści krajowi. Gości zza granicy było w sumie ponad 2,55 miliona. I co warto wspomnieć, od kilku lat liczba odwiedzających krajowych i zagranicznych systematycznie rośnie.

Kto najchętniej zagląda do Krakowa? Zdecydowany prym wiodą tu Małopolanie, stanowiąc aż 28,8% odwiedzających stolicę swojego regionu. Wyjątkowe walory Krakowa doceniają również mieszkańcy województw: śląskiego (15,5%), mazowieckiego (12,2%), podkarpackiego (9%) i świętokrzyskiego (7,5%).

Jeśli chodzi o odwiedzających z zagranicy to zdecydowany prym w przyjazdach wiodą mieszkańcy Wielkiej Brytanii (26,2%), Niemiec (10,6%) i Hiszpanii (8,7%). Pierwszą piątkę zamykają goście z Włoch (6,8%) oraz Francji i Szwecji - po 3,7%.

Co sprowadza turystów do Krakowa?

Na zdecydowanym pierwszym miejscu jest wypoczynek. Tak odpowiedziało blisko 57% odwiedzających zagranicznych i 54% gości z kraju. Na kolejnych pozycjach znalazło się zwiedzanie zabytków, cele religijne oraz zakupy.

I deklaracje te mają odzwierciedlenie na liście miejsc najchętniej odwiedzanych przez turystów. To Rynek Główny, galerie handlowe, Zamek Królewski na Wawelu, Wzgórze Wawelskie, uliczki i zaułki Starego Miasta, a także parki, restauracje, Bulwary Wiślane, kościoły i Sukiennice.

Dokończenie - str. 4

Kraków sercem polskiej turystyki

Dokończenie ze str. 3

Kto najwięcej wydaje w Krakowie?

Odwiedzający krajowi, jeszcze przed przyjazdem do Krakowa, wydają średnio 494 zł, a podczas pobytu w mieście kolejne 448 zł. Zdecydowanie więcej w urlop w stolicy Małopolski inwestują goście z zagranicy – przed przyjazdem to 2223 zł, a do tego dochodzi jeszcze 1683 zł w trakcie pobytu.

Jeszcze przed podróżą do Krakowa najwięcej wydają Włosi (3050 zł), Niemcy (2718 zł), obywatele Stanów Zjednoczonych (2393 zł), Niderlandów (2333 zł) i Francji (2197 zł). Podczas pobytu w Krakowie zdecydowanie najmniej z pieniędzy liczą się za to mieszkańcy USA, pozostawiając w stolicy regionu 2958 zł. Średnio 2012 zł w Krakowie wydają Hiszpanie, 1915 zł Niderlandczycy, 1865 zł Słowacy, a 1823 zł Włosi.

Hotel czy hostel? Samochód czy mikrobus?

Jakie środki lokomocji wybierają turyści i odwiedzający jednodniowi, by dostać się do Krakowa? Najczęściej jest to samochód (36%). Co może nieco zaskakiwać na drugim miejscu jest samolot – aż 28%, a na trzecim stopniu podium pociąg – blisko 26%. Zdecydowanie mniej wybiera dojazd autokarem turystycznym, a najmniej – tylko 2,6% – zadeklarowało, że do stolicy Małopolski przybyło autobusem lub mikrobusem.

Gdzie najchętniej zatrzymują się turyści? Zdecydowana większość wybiera hotele – tak odpowiedziało aż 41% badanych. Na pensjonaty zdecydowało się blisko 11%, a na apartamenty i apartohotele około 10%. Hostele wybrało 9,4%, motele – 7,2%, a 5,1% zakotwiczyło na ten czas u rodziny.

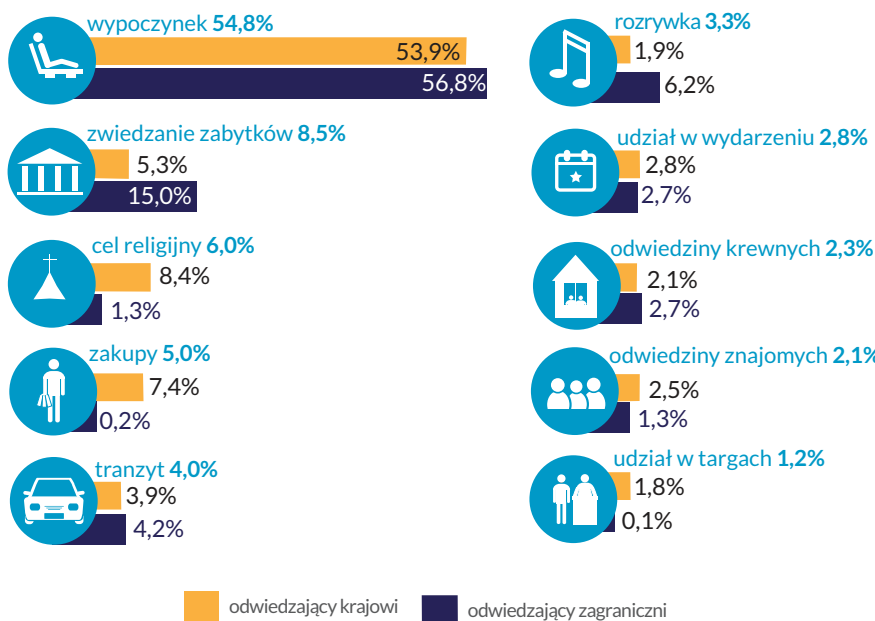
Widoczny jest rosnący udział gości korzystających z hoteli 4- i 5-gwiazdkowych, co potwierdza rosnące znaczenie segmentu premium w strukturze ruchu turystycznego – mówił Krzysztof Borkowski, prof. Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii w Suchej Beskidzkiej. Opracowanie, które zaprezentowano podczas Forum Turystyki 2026, powstało we współpracy z Małopolską Organizacją Turystyczną, Urzędem Miasta Krakowa oraz Międzyuczelnianym Zespołem Ekspertów MOT.

Kraków

Atrakcje/miejsca najchętniej odwiedzane w Krakowie w 2025 roku



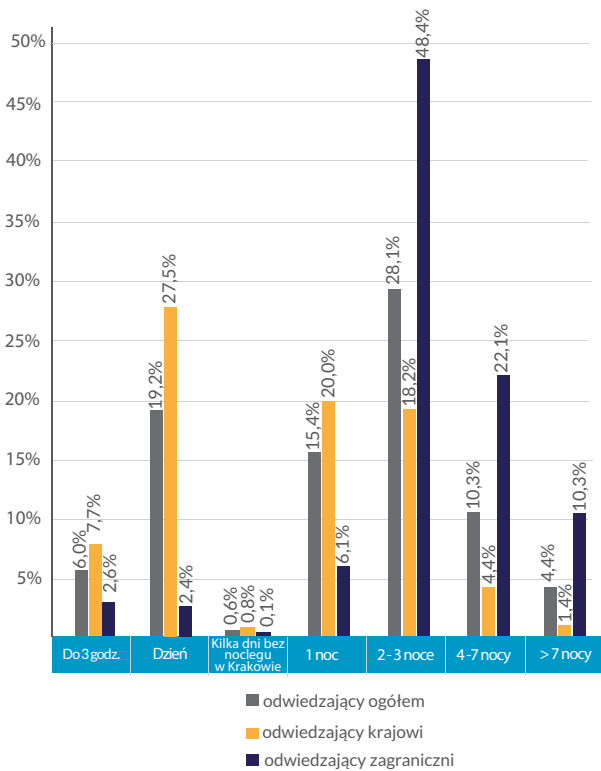
Istotne cele przyjazdu odwiedzających Kraków w 2025 roku



Najistotniejsze cele przyjazdu wskazywane w 2025 roku przez



Struktura procentowa długości pobytów odwiedzających Kraków w 2025 roku





Klinika Okulistyczna MEDILENS

Rok założenia 1993

Kielce, ul. Kozia 3a, tel. 41 344-62-00

Wykonujemy zabiegi w ramach ubezpieczenia NFZ

- odwarstwianie siatkówki
- urazy gałki ocznej
- krwotoki do komory ciała szklanego
- otwory w plamce
- błony nasiatkówkowe
- operacje zezu
- operacje zaćmy
- operacje jaskry
- prowadzimy leczenie w ramach programów lekowych AMD i DME
- laser YAG

Krótkie terminy oczekiwania na zabieg usunięcia zaćmy

www.medilens.pl

Ta grupa osób jest szczególnie narażona

Nowy subwariant Covid-19 Cykada został wykryty w Europie, Ameryce Północnej, Afryce oraz Azji i Oceanii

W Europie, USA i Afryce pojawił się nowy subwariant koronawirusa Covid-19 o nazwie Cykada, na który dzieci są mniej odporne niż dorośli – wynika z danych opublikowanych przez amerykańskie Centrum Prewencji i Kontroli Chorób (CDC).

Nowy koronawirus, oznaczony jako BA.3.2, to kolejna odmiana Omikrona, wysoce zakaźnego wariantu wirusa SARS-CoV-2, wykrytego po raz pierwszy w listopadzie 2021 r. w Republice Południowej Afryki.

Od tego czasu pojawiła się kilka jego subwariantów, takich jak: Kraken (XBB.1.5), Cerberus (BQ.1.1), Eris (EG.5), Stratus (XFG), Nimbus (NB.1.8.1).

Wyróżniają się one większą liczbą mutacji, dzięki czemu łatwiej omijają odporność immunologiczną i szybciej się rozprzestrzeniają, ale są mniej groźne.

Kolejny subwariant również został wykryty w Afryce Południowej w listopadzie



Dotychczas Cykada została wykryta w Europie, Ameryce Północnej, Afryce oraz Azji i Oceanii

2024 r. Potem jednak zaniknął, gdyż wyparły go inne subwarianty Omikrona. Ponieważ ulegał on dalszej mutacji, stał się bardziej zaraźliwy i łatwiej potrafi się rozprzestrzeniać. Z powodu tej cykliczności otrzymał nazwę Cykada, nawiązującą do pluskwiaków, które rozwijają się cyklicznie.

Larwy tych owadów żyją pod ziemią przez kilka lat, zanim staną się dorosłymi, latającymi osobnikami; żyją jednak krótko i żywią się sokami roślin.

Z dotychczasowych obserwacji wynika, że Cykada jest bardziej zaraźliwa dla dzieci niż dorosłych. Analiza danych do-

tyczących zakażeń Covid-19 w Nowym Jorku wykazała, że dzieci mogą być nawet pięciokrotnie bardziej wrażliwe na zakażenie nowym subwariantem Omikron. Według specjalistów z Republiki Południowej Afryki nie atakuje on niemowląt, najczęściej zakaża dzieci w wieku od 3. do 15. roku życia.

Nie ma pewności, czy Cykada będzie ulegała dalszej mutacji i stanie się bardziej zaraźliwa i jeszcze groźniejsza. Prof. Marc Johnson, mikrobiolog molekularny z University of Missouri, który bada jego rozprzestrzenianie się - twierdzi, że jest to mało prawdopodobne.

Dotychczas Cykada została wykryta w Europie, Ameryce Północnej (w 25 stanach USA), Afryce oraz Azji i Oceanii. Na naszym kontynencie zidentyfikowano ją w Niemczech, Holandii, Danii, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Szwecji, Francji oraz we Włoszech. W Niemczech od listopada 2025 r. do stycznia 2026 r. na ten subwariant Omikron przypadało 30 proc. zakażeń Covid-19.

„Uważam, że jest mało szans na to, że BA.3.2 stanie się wariantem dominującym” - powiedział stacji CNN. Jego zdaniem, gdyby subwariant ten miał być bardziej agresywny, już by się tak stało.

Cykada wykazuje większą umiejętność omijania odporności nabytej po szczepieniu lub

przechorowaniu Covid-19. Wydaje się jednak, że obecnie stosowanie szczepionki nadal zapewnia częściową ochronę przed tym subwariantem Omikrona. Gdyby nadal się on rozprzestrzeniał, być może nie będzie potrzebna aktualizacja tych preparatów. „Jak na razie z dotychczasową odpornością i szczepieniami nie zaobserwowaliśmy wzrostu hospitalizacji oraz zgonów” - zapewnia dr Tuli de Oliveira, dyrektor Center for Epidemic Response and Innovation przy Stellenbosch University w RPA.

Objawy „Cicady” są podobne do klasycznego obrazu COVID-19 i mogą obejmować m.in.: ból gardła (często o wyraźnym nasileniu), katar, kaszel, gorączkę, osłabienie, bóle mięśni, bóle głowy, a także utratę smaku lub węchu.

U części osób mogą wystąpić również dolegliwości ze strony układu pokarmowego, takie jak nudności, wymioty czy biegunka, oraz objawy ze strony układu oddechowego, w tym duszność.

REKLAMA

0011528545

I wszystko widzisz!

BOŻĘCKI
CENTRUM OPTYCZNE

- Kompleksowe badania optometryczne i okulistyczne dorosłych i dzieci od 5 r. ż. Wykonujemy TOMOGRAFIĘ oczu (OCT) oraz badanie POLA WIDZENIA.
- Największy wybór opraw w jednym miejscu: 3 lokale o pow. 180 M2 i ponad 2000 modeli dla dorosłych i dzieci.
- Dzięki posiadanemu systemowi do wideocentracji NIKON dokonujemy możliwie najdokładniejszych pomiarów optycznych, szczególnie dla okularów progresywnych, dla jeszcze lepszego komfortu widzenia.
- We własnym laboratorium realizujemy każdy rodzaj zlecenia.



SALON, ul. Zagórska 10 • OUTLET, ul. Zagórska 12
www.bozecki.pl • Tel. 535 306 406

Szpital z nowym obowiązkiem

Narodowy Fundusz Zdrowia będzie mógł karać placówki medyczne

Projekt resortu zdrowia, który trafił do konsultacji, zakłada, że placówki medyczne będą musiały udostępniać swoje grafiki przyjęć w ogólnopolskim systemie. Za niedopełnienie tego obowiązku NFZ będzie mógł nałożyć na nie kary finansowe lub wstrzymać wypłatę środków.

Centralna Elektroniczna Rejestracja (CER) ma ruszyć 1 lipca 2026 roku.

Zasadnicze zmiany wprowadzane projektem rozporządzenia wynikają z rozwiązań wprowadzonych - ustawą z 26 września 2025 roku, która wprowadziła nowy, scentralizowany system rejestracji na świadczenia opieki zdrowotnej.

Zgodnie z nowymi regulacjami, pacjenci, którzy nie zostaną przyjęci w dniu zgłoszenia, trafią do jednej, ogólnopolskiej listy oczekujących.

- Warunkiem działania CER jest wykonywanie przez wszystkich świadczeniodawców obowiązków w zakresie



E-rejestracja ma służyć usprawnieniu pracy i ograniczeniu niewykorzystanych terminów u specjalistów

udostępnienia harmonogramów przyjęć, ich aktualizacji i umożliwienia pacjentom umawiania terminów z wykorzystaniem CER - podał resort zdrowia w uzasadnieniu projektu.

Aby to wyegzekwować MZ przewidziało kary dla placówek, które nie wejdą do sys-

temu Centralnej Elektronicznej Rejestracji zarządzanej przez Centrum e-Zdrowia (CeZ), które przekazuje dane do NFZ w celu rozliczania świadczeń. NFZ będzie mógł ukarać przychodnię lub szpital natychmiast po otrzymaniu od CeZ potwierdzenia o złamaniu przepisów, a także będzie mógł

wstrzymać płatności tym placówkom, które nie udostępniają i nie aktualizują w systemie swoich grafików przyjęć oraz wolnych terminów.

Jak podał resort w uzasadnieniu, projektowane zmiany nie wymagają wprowadzenia przepisów przejściowych. Mają one charakter porządkujący

i będą stosowane od dnia wejścia w życie rozporządzenia.

- Centralna e-rejestracja obejmie wszystkie konsultacje u specjalistów - zapowiedział w ubiegłym tygodniu premier Donald Tusk.

Poinformował, że dzięki wdrażanej od początku 2026 r. elektronicznej rejestracji odwolano pół miliona wizyt, dzięki czemu te terminy mogli wykorzystać inni pacjenci.

Donald Tusk odniósł się do danych dotyczących centralnej e-rejestracji przed posiedzeniem rządu, którego jednym z punktów jest raport z I kwartału 2026 r. z realizacji priorytetów Rady Ministrów.

Wdrażanie e-rejestracji to jeden z priorytetów rządu, który, jak wyjaśnił premier, ma służyć usprawnieniu pracy i ograniczeniu niewykorzystanych terminów wizyt u specjalistów.

Premier przypomniał, że od początku roku e-rejestracja obejmuje zapisy na mamografię, testy HPV HR (zastępują

klasyczną cytologię) i konsultacje kardiologiczne.

Wielu poradniach kolejki sięgają nawet ponad 4 miesiące, a do części specjalistów czeka się ponad rok. Najwięcej czasu zajmuje dostanie się m.in. do angiologa, endokrynologa i chirurga naczyniowego, gdzie czasy oczekiwania przekraczają 11-13 miesięcy.

Jednocześnie część placówek wpisuje terminy do Informatora o Terminach Leczenia NFZ, ale dane nie zawsze odzwierciedlają stan faktyczny, bo aktualizacja zależy od placówki i zdarzają się braki w raportowaniu. Bywa też tak, że w systemie widnieje termin, który po kontakcie z rejestracją okazuje się już niedostępny albo nieaktualny.

Poza tym zapisywanie się na wizytę, ale niepojawianie się w gabinecie oraz rejestrowanie się równolegle w kilku poradniach blokuje dostęp do świadczenia innym osobom.

Zatem dopasowanie popytu do podaży i poprawa raportowania są ważną kwestią.

REKLAMA

0011529561

Zdrowie

- Jedyny w Polsce basen solankowo – siarczkowy
- Nowoczesna przychodnia rehabilitacyjna z kąpielami w najsilniejszej na świecie wodzie siarczkowej.

tel.: 41 377 65 55

Relaks

- basen rekreacyjny z wodą mineralną i urządzeniami masującymi
- Profesjonalne saunarium z jacuzzi zewnętrznym i wypoczywalnią

tel.: 41 377 65 65

ŹRÓDŁO ZDROWIA I RELAKSU
W TWOIM ZASIĘGU



BASENY MINERALNE
SOLEC-ZDRÓJ

Czynne przez 7 dni w tygodniu

www.basenymineralne.pl



MamaCare

BEZPIECZNA CIĄŻA
Kompleksowa opieka okołoporodowa

Zapraszamy do programu

MamaCare

Twoja ciąża pod opieką zespołu,
który jest z Tobą na każdym etapie.



CO OFERUJEMY?



3 SPOTKANIA W CIĄŻY

- ♥ jedno spotkanie w każdym trymestrze
- ♥ prowadzone przez doświadczoną położną



KONSULTACJA ANESTEZJOLOGICZNA

- ♥ przygotowanie do znieczulenia porodu
- ♥ omówienie możliwości łagodzenia bólu



KONSULTACJA PSYCHOLOGICZNA

- ♥ wsparcie emocjonalne
- ♥ przygotowanie do porodu i macierzyństwa

DLACZEGO MAMACARE?

- ♥ indywidualne podejście
- ♥ bezpieczeństwo i spokój
- ♥ opieka od pierwszych tygodni ciąży
- ♥ wsparcie zespołu:
położna – lekarz –
anestezjolog – psycholog



PROGRAM MAMACARE JEST

BEZPŁATNY

ZAPISY

od poniedziałku do piątku

🕒 12:00–14:30

☎ 516 151 193



SZPITAL KIELECKI
św. ALEKSANDRA Sp. z o.o.

♥ Zespół MamaCare jest z Tobą od pierwszych tygodni.



SZPITAL KIELECKI
św. ALEKSANDRA Sp. z o.o.

W Szpitalu Kieleckim św. Aleksandra istnieje
możliwość wykonania **odpłatnych** badań:



GASTROSKOPII

– zarówno **w znieczuleniu**,
jak i **bez znieczulenia**.



KOLONOSKOPII

– zarówno **w znieczuleniu**,
jak i **bez znieczulenia**.



REZONANSU
MAGNETYCZNEGO
precyzyjna **diagnostyka obrazowa**

NOWA MOŻLIWOŚĆ DIAGNOSTYKI W NASZYM SZPITALU



Gastroskopia pozwala ocenić górny odcinek przewodu pokarmowego.
Kolonoskopia umożliwia diagnostykę jelita grubego.
Badania pomagają wykrywać zmiany chorobowe już na wczesnym etapie i są ważnym elementem profilaktyki zdrowotnej.



SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
ORAZ AKTUALNY CENNIK
dostępne są na naszej stronie
internetowej.



REJESTRACJA I DODATKOWE INFORMACJE:

41 26 62 300
41 26 62 301



Dbamy o zdrowie i regularną diagnostykę



Rywalizacja rozpoczęła się już od wczesnych godzin porannych. Zawodnicy z całej Polski mierzyli się w formule pointfighting oraz w eliminacjach kick light i K-1, prezentując wysoki poziom.



Uczestników i zaproszonych gości powitał Wójt Gminy Rusinów dr Tomasz Neubauer. W swoim wystąpieniu podkreślił rangę wydarzenia oraz jego znaczenie nie tylko w wymiarze sportowym.

W Rusinowie odbył się turniej o Puchar Polski Służb Mundurowych w kickboxingu

W dniach 24-26 kwietnia w Rusinowie odbył się Puchar Polski Służb Mundurowych w Kickboxingu, w którym udział wzięli przedstawiciele różnych formacji.

Rusinów po raz drugi był gospodarzem prestiżowego wydarzenia sportowego - Pucharu Polski Wojska Polskiego i Służb Mundurowych w Kickboxingu oraz mistrzostw Polski w formule kick light. Zawody przyciągnęły ponad 400 zawodników z jednostek wojskowych, policyjnych, strażackich oraz innych formacji mundurowych z całego kraju.

Puchar Polski dostarczył niezapomnianych emocji, a walki były na najwyższym poziomie. Zawodnicy rywalizowali w kilku kategoriach wagowych i formułach. Dzięki temu mieliśmy okazję zobaczyć wi-

dowskowe pojedynki i zaciętą rywalizację. Wśród uczestników znaleźli się utytułowani zawodnicy światowego formatu. Ich obecność nadała turniejowi prestiż, przyciągnęła jeszcze większą uwagę fanów sportów walki.

Uroczyste otwarcie wydarzenia uświetniła Młodzieżowa Orkiestra Dęta pod batutą kapelmistrza Patryka Chwalińskiego. Następnie uczestników oraz zaproszonych gości powitał Wójt Gminy Rusinów dr Tomasz Neubauer. W swoim wystąpieniu podkreślił rangę wydarzenia oraz jego znaczenie nie tylko w wymiarze sportowym, ale również społecznym:

- Dzisiejsze spotkanie to nie tylko rywalizacja, ale także przestrzeń do integracji, wymiany doświadczeń i budowania wspólnoty pomiędzy róż-

nymi środowiskami - zaznaczył.

Po przemówieniu wójta głos zabrał Prezes Polskiego Związku Kickboxingu Grzegorz Wrzesień, który podziękował za profesjonalną organizację turnieju oraz przekazał na ręce władza oficjalne podziękowania.

Pierwszego dnia, w piątek 24 kwietnia odbyło się oficjalne otwarcie zawodów. Rozegrano także walki Pointfighting oraz eliminacje Kick Light i K-1. Drugi dzień przyniósł kolejne walki eliminacyjne oraz finały, które wyłoniły najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, natomiast zawodnicy z miejsc 1-3 zostali nagrodzeni medalami i dyplomami.

Antoni Sokołowski



Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, natomiast zawodnicy z miejsc 1-3 zostali nagrodzeni medalami i dyplomami. Przyznano również puchary dla najlepszej formacji.



Drugi dzień przyniósł kolejne walki eliminacyjne oraz finały, które wyłoniły najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach.



W wydarzeniu uczestniczyli między innymi mieszkańcy gminy Rusinów, przedstawiciele wojska, służb mundurowych, a także dyrektorzy szkół i jednostek organizacyjnych gminy.



Na Krakowej Górze, tuż pod Borkowicami, powstaje leśny amfiteatr. Inwestycja ma na celu zagospodarowanie atrakcyjnego terenu w otoczeniu przyrody.



Budowa leśnego amfiteatru przyczyni się do zwiększenia atrakcyjności turystycznej gminy Borkowice, a także stworzy nowe możliwości integracji społecznej i aktywizacji mieszkańców.

Budują leśny amfiteatr w Borkowicach na Krakowej Górze - jest już scena

Trwa niezwykła inwestycja - budowa leśnego amfiteatru na Krakowej Górze w Borkowicach. Już w te wakacje amfiteatr stanie się nowym miejscem spotkań, rekreacji i wydarzeń kulturalnych dla mieszkańców gminy, oraz odwiedzających.

Będzie zadaszona scena z kulami, ustawione na zboczu ławy, na których zasiądzie około 150 osób - tak mniej więcej będzie wyglądał leśny amfiteatr, jaki powstaje na Krakowej Górze, tuż pod Borkowicami.

- Nasza Krakowa Góra jest jednym z piękniejszych miejsc w regionie. Od dawna na szczycie stoi kapliczka, która ma szczególne znaczenie historyczne i religijne. Z kolei dwa lata temu zbudowaliśmy kamienną wieżę widokową, a teraz będzie jeszcze amfiteatr. W ten sposób powstanie

na Krakowej Górze ładne miejsce, gdzie będzie można się spotkać, zorganizować wydarzenia. Na pewno amfiteatr będzie miejscem dla naszej dorocznej majówki na Krakowej Górze, która odbywa się co roku w ostatnią niedzielę maja. W tym roku amfiteatr będzie jeszcze nie gotowy na majówkę, bo zakończenie budowy zaplanowane jest na wakacje - mówi Robert Fidos, Wójt Gminy Borkowice.

Inwestycja ma na celu zagospodarowanie atrakcyjnego terenu w otoczeniu przyrody, z zachowaniem jego naturalnego charakteru, co sprzyjać będzie organizacji koncertów, festynów, warsztatów oraz innych inicjatyw plenerowych.

Całkowita wartość zadania wynosi 347 848,99 złotych, z czego gmina pozyskała dofinansowanie w wysokości 193

000 złotych z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Pozyskane przez gminę pieniądze stanowią istotne wsparcie dla realizacji inwestycji i pozwalają na jej sprawne przeprowadzenie. Budowa leśnego amfiteatru przyczyni się do zwiększenia atrakcyjności turystycznej gminy Borkowice, a także stworzy nowe możliwości integracji społecznej i aktywizacji mieszkańców. To kolejny krok w kierunku rozwoju lokalnej infrastruktury rekreacyjno-kulturalnej oraz promocji walorów przyrodniczych regionu.

Budowa Leśnego Amfiteatru na Krakowej Górze, to nowa inwestycja mająca na celu stworzenie miejsca spotkań, rekreacji i wydarzeń kulturalnych.

Antoni Sokołowski



Całkowita wartość zadania wynosi 347 848,99 złotych, z czego gmina pozyskała dofinansowanie w wysokości 193 000 złotych z Europejskiego Funduszu Rolnego.



Budowa Leśnego Amfiteatru na Krakowej Górze, to nowa inwestycja mająca na celu stworzenie miejsca spotkań, rekreacji i wydarzeń kulturalnych.



Dwa lata temu została wybudowana wieża widokowa na Krakowej Górze. To kamienna budowla o wysokości 12 metrów.



Druhowie z całej gminy Potworów świętowali Dzień Strażaka. Uroczystości rozpoczęły się od zbiórki pododdziałów druhow z całej gminy.



W kościele pod wezwaniem świętej Doroty w Potworowie strażacy w niedzielę 3 maja, w przeddzień imienin patrona, dziękowali za opiekę i modlili się za wszystkich parafian.

Dzień Strażaka świętowano w Potworowie. Była msza, przemarsz, uroczysty apel

Były gratulacje złożone najlepszym druhom, życzenia i nabożeństwo - tak wyglądały obchody Dnia Strażaka, jakie odbyły się w niedzielę 3 maja w Potworowie.

Gminne święto było okazją do przekazania słów uznania druhom za ich codzienny trud i poświęcenie.

W kościele pod wezwaniem świętej Doroty w Potworowie strażacy w niedzielę 3 maja, w przeddzień imienin patrona, dziękowali za opiekę i modlili się za wszystkich parafian. W kościele została odprawiona uroczysta suma w intencji wszystkich strażaków z parafii. Ksiądz proboszcz Stanisław Kwiatkowski udzielił im błogosławieństwa i zawierzył ich opiece Matki Bożej.

Z kolei po mszy ksiądz Stanisław Kwiatkowski przyjął

wał życzenia z okazji jubileuszu 40. lecia posługi kapłańskiej oraz imienin.

Po nabożeństwie wszyscy przeszli na plac przed Urząd Gminy, gdzie odbył się uroczysty apel. W obchodach uroczystościach wzięli udział także zaproszeni goście, a wśród nich wójt Potworowa Marta Kaczor. Były też poczty sztandarowe i reprezentacje wszystkich pięciu jednostek z gminy Potworów: OSP Mokrzec, Wir, Potworów, Rdzuchów, Grabowa.

- Dziękuję wszystkim strażakom za odwagę, za poświęcenie i za ten altruizm. W dniu waszego święta życzę wszystkim druhom oraz druhom nieustającego zapału, pasji i miłości do bycia strażakiem, ale przede wszystkim tyłu samo powrotów, co wyjazdów - mówiła Marta Kaczor, wójt Potworowa.

Dzień Strażaka jest tym wyjątkowym świętem, kiedy społeczność może podziękować druhom za poświęcony czas, za ich pracę. Przecież to strażacy udowadniają wszystkim, czym jest służba i poświęcenie. Ich praca wymaga szczególnych cech charakteru, choćby takich, jak odwaga, gotowość do niesienia pomocy. Służba wymaga też jednocześnie wysokich kompetencji, profesjonalizmu.

Święty Florian, żołnierz i męczennik, jest czczony w Polsce jako patron strażaków. Święty ma chronić podczas klęsk pożaru, powodzi i sztormów. Florian - to był rzymski żołnierz, chrześcijanin, który odmówił przysięgi na rzymskich bogów, broniąc swojej wiary. Został stracony, bo nie wyrzekł się chrześcijaństwa.

Antoni Sokółowski



Orszak z kościoła na miejsce apelu poprowadziła Młodzieżowa Orkiestra Dęta, która uświetniła gminne obchody.



- Dziękuję wszystkim strażakom za odwagę, za poświęcenie i za ten altruizm - mówiła Marta Kaczor, wójt Potworowa.



Uroczysty apel rozpoczął się od złożenia meldunku. Następnie podniesiono flagę państwową, oraz odegrano hymn państwowy.



Obchody rozpoczęły się zbiórką pododdziałów przy strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej. Potem wszyscy przeszli na nabożeństwo do kościoła.



W kościele parafialnym pod wezwaniem świętej Katarzyny Aleksandryjskiej odprawiona została Msza Święta w intencji strażaków i ich rodzin.

Uroczyste obchody 110-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Wieniawie

Sto dziesięć lat działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Wieniawie, to wyjątkowe święto dla druhów oraz władz samorządowych i lokalnej społeczności. Z okazji tego wyjątkowego wydarzenia strażacy z Wieniawy otrzymali nowy samochód ratowniczo-gaśniczy oraz pojazd typu quad. Oficjalnym uroczystościom towarzyszył festyn rodzinny, a także wiele innych atrakcji.

Uroczystości rozpoczęły się od jubileuszowej zbiórki przed strażnicą OSP w Wieniawie. W obecności przybyłych gości, w tym wiceprezesa zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Województwa Mazowieckiego Zbigniewa Gołąbka, komendantów i prezesów PSP i OSP oraz pododdziałów i pocztów sztandarowych, odsłonięto tablicę pamiątkową.

Kolejnym punktem rocznicowych obchodów był uroczysty apel przed Gminnym Centrum Kultury i Sportu.

- Dziękuję za waszą gotowość do niesienia pomocy o każdej porze dnia i nocy, za odwagę, poświęcenie oraz profesjonalizm, którymi każdego dnia dajecie przykład prawdziwej służby drugiemu człowiekowi. Wasza działalność to nie tylko udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych, ale także budowanie poczucia bezpieczeństwa, integracja mieszkańców i pielęgnowanie pięknych tradycji - mówił Krzysztof Sobczak, Wójt Gminy Wieniawa.

W ramach kontynuacji tradycji strażackich Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z Wieniawy nadano proporzec. Uroczystość była okazją do wręczenia odznaczeń i wyróżnień dla

druhów i osób najbardziej zasłużonych dla OSP Wieniawa.

Wyjątkowym momentem uroczystości było poświęcenie i przekazanie dla jednostki OSP ciężkiego pojazdu ratowniczo-gaśniczego oraz quada. Podczas uroczystości wicestarosta przysuski Marek Kilianek oraz sekretarz Marta Zbrowska wręczyli kluczyki do nowego ciężkiego pojazdu pożarniczego, a także przekazali obraz przedstawiający świętego Floriana.

Wśród wielu życzeń i gratulacji, które z okazji 110 rocznicy istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Wieniawie złożyli przedstawiciele urzędów i instytucji, był także list gratulacyjny od wojewody mazowieckiego Mariusza Frankowskiego, który odczytał kierownik Delegatury MUW Rafał Molga.

Antoni Sokołowski



- Dziękuję za waszą gotowość do niesienia pomocy o każdej porze dnia i nocy, za odwagę, poświęcenie oraz profesjonalizm - mówił Krzysztof Sobczak, Wójt Gminy Wieniawa.



Uroczystość była okazją do wręczenia odznaczeń i wyróżnień dla druhów i osób najbardziej zasłużonych dla OSP Wieniawa.



Podniosłym i wyjątkowym momentem uroczystości było poświęcenie i przekazanie dla tutejszej jednostki OSP ciężkiego pojazdu ratowniczo-gaśniczego oraz quada.

Strażacy z powiatu spotkali się w Lipsku



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W LIPSKU

Strażacy ochotnicy z całego powiatu spotkali się podczas VI Zjazdu Oddziału Powiatowego w Lipsku.

Patryk Samborski
Lipko

Strażacy ochotnicy z całego powiatu lipskiego spotkali się w sobotę, 23 maja podczas VI Zjazdu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Lipsku.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą odprawioną w intencji strażaków i ich rodzin.

Po mszy uczestnicy przenieśli się do sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy Lipsko. W zjeździe uczestniczyli delegaci i przedstawiciele jednostek OSP z całego powiatu lipskiego, a także samorządowcy, przedstawiciele instytucji i służb współpracujących z ochroną przeciwpożarową. Organizatorzy przygotowali również wystawę kronik Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Lipsku, prezentującą historię oraz najważniejsze wydarzenia związane z działalnością jednostek OSP w regionie.

Podczas wydarzenia wręczono również odznaczenia i wyróżnienia. Medal Honorowy imienia Bolesława Chomicza otrzymał ksiądz kanonik doktor Krzysztof Maj za szczególne zasługi dla rozwoju i umacniania Związku OSP RP oraz wieloletnie duchowe wsparcie strażaków powiatu lipskiego. Złoty Znak Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP otrzymał druha Paweł Pastuszka. Z kolei Złote Medale za Zasługi dla Pożarnictwa trafiły do druha Piotra Czerwonki i druha Michała Wojtala.

Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP wyróżnił druhow, którzy angażowali się w działalność pocztu sztandarowego i reprezentowali strażaków podczas uroczystości państwowych, kościelnych i strażackich. Wyróżnienia otrzymali druha Julian Siwek, druha Zbigniew Rutkowski, druha Waldemar Kominek oraz druha Paweł Pastuszka.

Szczególnym momentem zjazdu były podziękowania dla ustępującego prezesa druha Janusza Witczaka za wieloletnią działalność na rzecz ochrony przeciwpożarowej i rozwoju jednostek OSP w powiecie lipskim. Gratulacje i słowa uznania przekazali przedstawiciele władz powiatowych, samorządowcy oraz druhowie z całego regionu.

Podczas obrad druha Janusz Witczak przedstawił sprawozdanie z działalności zarządu za kadencję 2021-2026, podsumowując między innymi przedsięwzięcia, szkolenia oraz inwestycje realizowane na rzecz jednostek OSP. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej druha Tomasz Krzyckowski zaprezentował natomiast ocenę pracy zarządu oraz działalność komisji. Po dyskusji delegaci zatwierdzili skład nowego Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP oraz Komisji Rewizyjnej.

Nowym prezesem Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Lipsku został druha Jakub Ochylński. Funkcje wiceprezesa objęli druha Karol Burek oraz druha Tomasz Stempień. Sekretarzem został druha Jakub Jóźwik, skarbnikiem druha Zdzisław Fijoł, a członkami prezydium druha Mariusz Strąk i druha Małgorzata Szymańska. W skład zarządu weszli również druhowie Przemysław Kawalek, Sławomir Mordak, Jacek Wielorański, Agata Skrzypczyk, Andrzej Lorek, Paweł Pastuszka, Łukasz Łyczkowski, ksiądz kanonik doktor Krzysztof Maj oraz starszy brygadier Artur Kucharzski. Komisji Rewizyjnej przewodniczyć będzie druha Tomasz Krzyckowski.

Przedstawicielką do Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP województwa mazowieckiego została druha Agata Skrzypczyk. Delegatami na zjazd wojewódzki wybrano druha Tomasza Krzyckowskiego i druha Pawła Krawczykowskiego. ©©

KRÓTKO

CIEPIELÓW

Gminny Dzień Dziecka

W poniedziałek, 1 czerwca, w Ciepeliowie odbędzie się Gminny Dzień Dziecka. Na najmłodszych mieszkańców i ich rodziny czeka dzień pełen atrakcji, zabaw i konkursów. Impreza rozpocznie się o godzinie 9.00. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji dla dzieci w różnym wieku. Na miejscu pojawią się między innymi zjeżdżalnie dmuchane, karuzele oraz zamki z piłkami. Dla najmłodszych uczestników przygotowana zostanie także wydzielona strefa dla przedszkolaków. Nie zabraknie również widowiskowych atrakcji. Zaplanowano kąpiel w pianie, a także pokazy Ochotniczej Straży Pożarnej, podczas których dzieci będą mogły z bliska zobaczyć strażacki sprzęt i wozy ratownicze. Podczas wydarzenia organizatorzy zapowiadają także zabawy na świeżym powietrzu oraz konkursy z nagrodami, które mają zachęcić najmłodszych do aktywnego udziału w świętowaniu. Na uczestników czeka również coś na osłodę i mały poczęstunek. Jak zapowiadają organizatorzy, wszyscy uczniowie otrzymają watę cukrową oraz hot doga.

PAT

SOLEC NAD WISŁĄ

Olimpiada klas mundurowych

W środę, 20 maja w Zespole Szkół w Solcu nad Wisłą odbyła się I Olimpiada Klas Mundurowych o Puchar Starosty Powiatu Lipskiego. W rywalizacji udział wzięły drużyny reprezentujące Zespół Szkół w Solcu nad Wisłą, Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Iłży oraz Zespół Szkół w Janowie Lubelskiego. Na młodzież czekały trzy konkurencje: siatkówka, bieg na orientację połączony ze strzelaniem oraz turniej piłki nożnej. Organizatorzy podkreślali, że olimpiada była okazją nie tylko do zdrowej rywalizacji, ale promowała także aktywność fizyczną. Po zakończeniu wszystkich konkurencji wyłonieni zostali zwycięzcy klasyfikacji generalnej. Pierwsze miejsce zdobył Zespół Szkół w Solcu nad Wisłą. Drugie miejsce zajęła drużyna Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Iłży, natomiast trzecie miejsce przypadło Zespołowi Szkół w Janowie Lubelskiego.

PAT



FOT. DZIENNY DOM POBYTU W KIJANCIE

Goście i przedstawiciele samorządów podczas Dniennego Domu Pobytu w Kijance.

WYDARZENIE PLACÓWKA DLA SENIORÓW I OPIEKUNÓW

Dzienny Dom Pobytu w Kijance

Patryk Samborski
Gmina Chotcza

W piątek, 15 maja Fundacja Leopolda i Marii uroczysto otworzyła Dzienny Dom Pobytu działający przy Domu Seniora w Kijance w gminie Chotcza.

Uroczystość rozpoczęła się od oficjalnego przywitania gości przez Piotra Kaczora-Kopańskiego, prezesa Fundacji Leopolda i Marii. Podczas spotkania nie zabrakło podziękowań dla wszystkich osób i instytucji wspierających realizację przedsięwzięcia oraz podkreślenia znaczenia nowej placówki dla lokalnej społeczności.

Wśród gości znaleźli się między innymi: Magdalena Nowacka - radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Izabela Rytel-Szczerbińska - kierownik Wydziału Programów Społecznych Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, Mariusz Trojak - przedstawiciel Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, Jakub Ochylński - starosta lipski, Paweł Jędraszek - wicestarosta lipski, Weronika

Szumalak - radna Powiatu Lipskiego, Edward Rybak - przewodniczący Rady Powiatu, a także delegacja Starostwa Powiatowego w Zwoleniu.

W uroczystości uczestniczyli również: Janusz Witczak - wójt gminy Chotcza, Tomasz Fijoł - członek Rady Powiatu Lipskiego i kierownik GOPS w Chotczy, Przemysław Zawolski - przewodniczący Rady Gminy oraz Grzegorz Comber - kierownik Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Lipsku.

Dzienny Dom Pobytu w Kijance powstał z myślą o osobach znajdujących się we wczesnym stadium chorób otępiennych. Placówka ma zapewnić uczestnikom bezpieczną przestrzeń do codziennego funkcjonowania, terapii, aktywizacji i integracji społecznej. Jednocześnie ma odciążać rodziny i opiekunów,

Dzienny Dom Pobytu w Kijance powstał z myślą o osobach znajdujących się we wczesnym stadium chorób otępiennych.

którzy na co dzień mierzą się z wyzwaniami związanymi z opieką nad bliskimi.

Realizacja inwestycji była możliwa dzięki pozyskaniu przez Fundację Leopolda i Marii ponad 1,9 miliona złotych dofinansowania z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Jednym z ważniejszych elementów wydarzenia była oprawa artystyczna przygotowana przez młodzież z Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Solcu nad Wisłą. Organizatorzy podziękowali dyrektorowi placówki Jakubowi Cieciorze, Justynie Kmiecik, opiekunce młodzieży Małgorzacie Borchach oraz występującym uczniom, w tym Kamilowi i Weronice.

Dzienny Dom Pobytu w Kijance jest częścią większego programu realizowanego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego. W ramach konkursu „Dzienne domy pobytu - bezpieczna przestrzeń dla osób z chorobą otępienną” wsparcie otrzymało 15 organizacji, a łączna wartość przyznanych dotacji przekroczyła 45 milionów złotych. ©©

Dzień Kadeta w szkole w Lipinach



Defilada kadetów, ze sztandarem Zespołu Szkół w Lipinach, zakończyła doroczne uroczystości.

Antoni Sokołowski
Gmina Odrzywół

Na terenie campusu Zespołu Szkół w Lipinach, w powiecie przysuskim, 21 maja odbył się Dzień Kadeta. Był uroczysty apel, życzenia dla uczniów i kadry nauczycielskiej.

Cała społeczność szkolna zebrała się na uroczystości pod kierownictwem dyrektora szkoły Barbary Jackowskiej. Organizatorzy wydarzenia podkreślają, że było to dzień pełen emocji, wzruszeń i momentów podkreślających wartości, które każdego dnia budują społeczność naszych kadetów.

Uroczystość swoją obecnością zaszczylicili zaproszeni goście, wśród których byli: Luiza Kozłowska - Dyrektor Wydziału Edukacji Powiatu Przysuskiego, przedstawiciele Wojskowego Centrum Rekrutacji w Radomiu, 25. Batalionu Dowodzenia w Tomaszowie Mazowieckim, 6. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Szczególne słowa do kadetów skierowała dyrektorka Barbara Jackowska, podkreślając znaczenie postawy młodych ludzi wybierających drogę kadeta. W swoim wystąpieniu wyraziła wdzięczność za ich zaangażowanie, odpowiedzialność oraz postawę reprezentowaną każdego dnia. Podkreśliła także znaczenie takich wartości jak patriotyzm, szacunek, dyscyplina oraz odpowiedzialność za drugiego człowieka.

Podczas uroczystości zostali wyróżnieni kadeci, którzy swoją postawą, zaangażowaniem i codzienną pracą stanowią wzór dla innych. Wręczono: 18 dyplomów za wzorową postawę, siedem pism pochwalnych ze zdjęciem wyróżnionego kadeta na tle sztandaru szkoły, przyznanych za szczególne zaangażowanie, godne reprezentowanie szkoły

oraz promowanie wartości i tradycji środowiska kadetów; dwie Honorowe Odznaki „Primus Inter Pares - Pierwszy wśród równych” - najwyższe wyróżnienie przyznawane kadetom za wzorową postawę, odpowiedzialność i szczególne osiągnięcia.

Ważnym i symbolicznym momentem uroczystości była ceremonia przekazania Proporca dla Najlepszej Klasy Liceum Kadetów Rzeczypospolitej Polskiej, który przez kolejny rok szkolny będzie stanowił honorowe wyróżnienie dla klasy osiągającej najwyższe wyniki w nauce oraz uzyskującej najlepsze rezultaty w całorocznej rywalizacji w dziedzinie przygotowania wojskowego. W tym roku zaszczyt ten przypadł klasie III B.

Istotnym punktem uroczystości było również uhonorowanie kadetów przez jednostki patronackie i współpracujące ze szkołą. Przedstawiciele Wojskowego Centrum Rekrutacji, 25. Batalionu Dowodzenia oraz 6. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej wręczyli wybranym kadetom pisma pochwalne, stanowiące wyraz uznania za ich osiągnięcia, zaangażowanie oraz wzorową postawę.

Na zakończenie uroczystości mieliśmy okazję obejrzeć poetycką impresję zatytułowaną „Hubal”, która stała się pięknym i poruszającym zwieńczeniem tego wyjątkowego dnia.

Dyrekcja szkoły i zaproszeni goście - oficerowie ze współpracujących na co dzień ze szkołą jednostek wojskowych oraz Dyrektor Wydziału Edukacji Luiza Kozłowska reprezentująca Starostę Przysuskiego złożyli kadetom życzenia i przekazali dyplomy za osiągnięcia w czasie ostatniego roku współpracy. Kadetom, rodzicom, dyrekcji, złożone zostały życzenia. ©©

KRÓTKO

POWIAT PRZYSUSKI Samorządowcy u prezydenta

Dzień Samorządu Terytorialnego w Pałacu Prezydenckim odbył się we wtorek 26 maja, w przeddzień Dnia Samorządowca. Na spotkanie z prezydentem Karolem Nawrockim pojechało wielu samorządowców, w tym też duża ekipa z powiatu przysuskiego, między innymi: Anna Raczyńska - burmistrz miasta i gminy Gielniów, Kamil Korcyki - burmistrz miasta i gminy Odrzywół, Marta Kaczor - wójt gminy Potworów i Krzysztof Sobczak, wójt gminy Wieniawa. Wójt Sobczak tak relacjonował w mediach społecznościowych: „Miałem zaszczyt uczestniczyć i reprezentować mieszkańców gminy Wieniawa w obchodach Święta Samorządu Terytorialnego, które odbyły się w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Wraz z przedstawicielami miast i gmin naszego powiatu zrzeszonych w Związku Samorządów Polskich, odpowiedzieliśmy na zaproszenie pana prezydenta Karola Nawrockiego i z wielką przyjemnością wzięliśmy udział w spotkaniu. To wyjątkowe wydarzenie było okazją do podkreślenia roli samorządów w budowaniu silnej i nowoczesnej Polski oraz do wymiany doświadczeń pomiędzy przedstawicielami samorządów z całego kraju. Dziękuję za możliwość udziału w tym ważnym spotkaniu i reprezentowania mieszkańców gminy Wieniawa w gronie osób zaangażowanych w rozwój lokalnych wspólnot.” SW

PRZYSUCHA

Policyjny dron na straży prawa

19 maja policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Przysusze, wspólnie z funkcjonariuszem Zespołu Operacyjnego Sztabu Policji Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu, przeprowadzili działania z użyciem policyjnego drona. Funkcjonariusze monitorowali miasto Przysucha oraz skrzyżowania. W trakcie akcji ujawniono 13 kierowców łamiących przepisy ruchu drogowego. Najczęściej kierowcy nie ustępowali pierwszeństwa pieszym oraz ignorowali znak „STOP”. Policja podkreśla, że takie zachowania stanowią poważne zagrożenie i możliwość wypadków. SOK



Uczestnicy mieli do przebiegnięcia różne dystanse, w zależności od wieku.

WYDARZENIA POBIEGLI SZLAKIEM HUBALCZYKÓW

Prawie 500 dzieci na trasach biegów

Antoni Sokołowski
Przysucha

Młodzi biegacze uczyli tradycję Hubalczyków-XLIV edycja Biegu „Szlakiem Walk Hubalczyków w Przysusze.

W sobotę 23 maja w Przysusze odbył się 44. Bieg „Szlakiem Walk Hubalczyków”, który od lat gromadzi dzieci, młodzież oraz miłośników sportu i lokalnej historii.

W tegorocznej edycji wydarzenia udział wzięło 476 zawodników reprezentujących szkoły, przedszkola oraz uczestników indywidualnych. Uroczystego otwarcia zawodów o godzinie 9.30 dokonał Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha Adam Pałgan, witając uczestników, rodziców, opiekunów oraz kibiców zgromadzonych na starcie biegu.

W rywalizacji wystartowało 409 uczniów z 7 szkół podstawowych: numer 1 oraz numer 2 w Przysusze, ze Skrzyńska, Rusinowa, Rzucowa, Kłudna i Borkowic. Było też dzieci z Przedszkola nr 3 w Przysusze,

20 zawodników z Zespołu Szkół numer 2, pięciu z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Rusinowie Koneckim oraz 25 zawodników startujących indywidualnie.

Najlepsi w poszczególnych kategoriach: dziewczęta rocznik 2017 na 600 metrów: 1. Lena Nowosielska, 2. Emilia Gałązka, 3. Aleksandra Łabęcka. Chłopcy rocznik 2017: 1. Antoni Siudek, 2. Jan Pietrzak, 3. Jan Szymczyk. Dziewczęta z roczników 2016-2015: 1. Zofia Kobalczyk, 2. Iga Kołodziejczyk, 3. Dominika Gil. Chłopcy rocznik 2016-2015 1. Mikołaj Prokopczyk, 2. Miłosz Konopka, 3. Tymon Płociennik. Dziewczęta z roczników 2014-2013 1. Lena Płuciennik, 2. Anna Knap, 3. Sylwia Stachurska. Chłopcy rocznik 2014-2013 1. Aleksander Balcerak, 2. Jakub Olewiński,

W wydarzeniu udział wzięło 476 zawodników reprezentujących szkoły, przedszkola oraz uczestnicy indywidualni.

ski, 3. Kuba Rak z PSP nr 1 w Przysusze. Dziewczęta 2012-2011 1. Julia Płuciennik, 2. Wiktoria Kuszał, 3. Alicja Stańczyk. Chłopcy 2012-2011 1. Kacper Nowosielski, 2. Piotr Górski, 3. Kacper Wołynkiewicz. W kategorii dziewcząt z rocznika 2010 i starszych zwyciężyła Anastazja Belinińska z Liceum Ogólnokształcącego w Rusinowie Koneckim. Drugie miejsce zajęła Nikola Wieprzych z Zespołu Szkół nr 2 w Przysusze, a trzecie Klaudia Pocha z Branżowej Szkoły w Rusinowie Koneckim. W najstarszej kategorii chłopców na dystansie 2000 m najlepszy okazał się Damian Kozłowski. Drugie miejsce wywalczył Piotr Wijata, a trzecie Bartłomiej Sobczak. Wszyscy trzej startowali indywidualnie. Duże emocje towarzyszyły również klasyfikacji drużynowej szkół podstawowych. Najlepszą drużyną okazała się PSP nr 2 w Przysusze. Drugie miejsce zajęła PSP nr 1 w Przysusze, natomiast trzecie miejsce przypadło PSP w Rusinowie. Najlepsi zawodnicy otrzymali medale, nagrody rzeczowe oraz dyplomy. ©©

Zbudowali nowe drogi i chodniki



FOT. POWIAT SZYDŁOWIECKI

Wartość wykonanych robót na drodze powiatowej Szydłowiec - Majdów wyniosła ponad milion złotych.

Julia Sosnowska
Powiat szydłowiecki

Trzy inwestycje drogowe zrealizowane w maju 2026 roku mają poprawić komfort i bezpieczeństwo mieszkańców powiatu szydłowieckiego. Łączna wartość prac to niemal 1,6 miliona złotych.

Powiat szydłowiecki zakończył realizację trzech zadań drogowych, które mają znacząco wpłynąć na poprawę infrastruktury komunikacyjnej w regionie.

Inwestycje objęły zarówno przebudowę nawierzchni dróg, jak i budowę nowych elementów zwiększających bezpieczeństwo pieszych. W odbiorze prac brał udział starosta szydłowiecki Robert Górliski.

Łączny koszt wszystkich prac wyniósł blisko 1,6 miliona złotych.

Przebudowa drogi powiatowej numer 4016W w miejscowości Zbijów Duży

Jednym z zakończonych projektów była przebudowa drogi powiatowej numer 4016W w miejscowości Zbijów Duży. Odbiór inwestycji odbył się 7 maja. Na odcinku o długości ponad 200 metrów powstał nowy chodnik o szerokości 2 metrów, wykonano także zjazdy z kostki brukowej oraz prace ziemne i porządkowe. Realizacja tego zadania poprawiła bezpieczeństwo pieszych oraz estetykę otoczenia drogi.

Koszt inwestycji wyniósł 169 tysięcy 938,72 złote brutto.

- W ramach zadania wykonano rozbiorę istniejących elementów infrastruktury, roboty ziemne, ustawienie krawężników i obrzeży oraz nawierzchnie chodnika i zjazdów z kostki brukowej betonowej. Efektem realizacji inwestycji jest poprawa bezpieczeństwa pieszych oraz uporządkowanie przestrzeni przy drodze powia-

towej - poinformowało Starostwo Powiatowe w Szydłowiecu.

Największym przedsięwzięciem była rozbudowa drogi powiatowej numer 4018W na trasie Szydłowiec - Majdów. Prace objęły odcinek o długości blisko 600 metrów i miały kompleksowy charakter. Wykonano nową konstrukcję drogi, nawierzchnię jezdni o szerokości 6 metrów, pobocza, system odwodnienia, oznakowanie oraz kanał technologiczny.

Wartość tej inwestycji wyniosła 1 milion 91 tysięcy 768,23 złotych brutto.

- Inwestycja została zrealizowana na odcinku 591 metrów, przy szerokości jezdni 6 metrów - poinformowało Starostwo Powiatowe w Szydłowiecu.

Droga powiatowa numer 3561W na odcinku Mniszek - Omięcin - Szydłowiec

Trzecie zadanie dotyczyło drogi powiatowej numer 3561W na odcinku Mniszek - Omięcin - Szydłowiec. Prace zakończono 15 maja. Modernizacja objęła blisko 300 metrów drogi, a roboty prowadzono od początku kwietnia do 8 maja.

- Zakończona inwestycja to kolejny krok w stronę poprawy infrastruktury drogowej na terenie powiatu oraz większego komfortu dla użytkowników tej trasy - poinformowało starostwo.

Koszt tej inwestycji wyniósł 312 tysięcy 54,35 złotych brutto.

- W maju Powiat Szydłowiecki z powodzeniem sfinalizował trzy ważne inwestycje drogowe. Nowe nawierzchnie, poprawa bezpieczeństwa pieszych oraz nowoczesna infrastruktura to efekty prac o łącznej wartości blisko 1,6 mln zł. Kierowcy i mieszkańcy mogą już korzystać z nowych udogodnień na trzech odcinkach - podsumowało w mediach społecznościowych Starostwo Powiatowe w Szydłowiecu.

©©

KRÓTKO

SZYDŁOWIEC

Dzień Dziecka w kamieniołomie

W niedzielę, 31 maja, o godzinie 14 w Kamieniołomie Podkowiński w Szydłowiecu rozpocznie się Gminny Dzień Dziecka. W programie przewidziano liczne animacje i gry zespołowe, konkurencje sportowe, tory sprawnościowe oraz zadania zręcznościowe. Na dzieci czekać będą także konkursy, przeciąganie liny, a także pokazy i nauka podstaw strzelania z łuku. Nie zabraknie również zabaw z maskotkami, aktywności sensorycznych z wykorzystaniem piasku kinetycznego oraz animacji scenicznych. Wydarzenie urozmaicią pokazy taneczne szkoły House Of Dance, prezentacje sprzętu służb mundurowych oraz pokazy sportowe. Dla najmłodszych przygotowana zostanie także strefa dmuchańców. JS

SZYDŁOWIEC

Nie żyje Henryk Kapturski

W sobotę, 23 maja, zmarł Henryk Kapturski, wieloletni kapelmistrz Miejskiej Orkiestry Dętej w Szydłowiecu. Miał 84 lata. Henryk Kapturski przez 45 lat pełnił funkcję kapelmistrza Miejskiej Orkiestry Dętej w Szydłowiecu, a z samą orkiestrą związany był przez 65 lat. Przez ten czas wychował całe pokolenie orkiestrantów. Pod jego kierownictwem orkiestra przez lata uczestniczyła w najważniejszych wydarzeniach patriotycznych, religijnych i miejskich, stając się jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli lokalnego życia kulturalnego. Dla wielu mieszkańców Henryk Kapturski był osobą, bez której trudno wyobrazić sobie historię szydłowieckiej orkiestry. W licznych wspomnieniach podkreślane są jego oddanie, pracowitość i wieloletnie zaangażowanie w działalność społeczną. Henryk Kapturski był związany nie tylko z działalnością muzyczną. Przez wiele lat pracował również w Spółdzielni Rejonowej „Samopomoc Chłopska”, której był wieloletnim prezesem. W 2023 roku został uhonorowany tytułem „Zasłużony dla Miasta i Gminy Szydłowiec”, przyznany przez Radę Miejską w Szydłowiecu. Wspominający go mieszkańcy i samorządowcy podkreślają, że po zostanie symbolem człowieka oddanego lokalnej kulturze i pracy na rzecz innych. PAT



FOT. SZYDŁOWIECKIE CENTRUM KULTURY ZAMKU

Halina Skrzeczyna na wernisażu swojej wystawy malarstwa „Arkadia” na Zamku.

KULTURA WYSTAWA, KONCERTY I ZWIEDZANIE ZAMKU

Noc Muzeów w Szydłowiecu

Julia Sosnowska
Szydłowiec

Za nami Noc Muzeów na Zamku w Szydłowiecu. Na uczestników przygotowano wernisaż wystawy „Arkadia, koncerty oraz nocne zwiedzanie zamku w przewodniku.

W sobotę, 16 maja, odbyły się obchody ogólnopolskiej Nocy Muzeów na Zamku w Szydłowiecu. Wydarzenie przyciągnęło licznych uczestników, którzy mieli okazję wziąć udział w programie łączącym elementy sztuki, muzyki oraz historii.

Piękna wystawa malarstwa

Na początek przygotowano wernisaż wystawy malarstwa „Arkadia” autorstwa Haliny Skrzeczyny. Prezentowane prace, powstałe w latach 2022-2025, inspirowane były motywami sztuki dawnej, symboliką oraz refleksją nad pięknem i harmonią. Ekspozycja spotkała się z dużym zainteresowaniem odwiedzających.

Artystka mieszka i tworzy w Skarżysku Kościelnym. Jest wielką miłośniczką malarstwa dawnych mistrzów. Kontemplując dzieła okresu średniowiecza i epok nowożytnych aranżuje collage łączące rodzime motywy pejzażu z klasycznym pojęciem piękna.

Różnorodne oblicza muzyki

Kolejnym punktem programu był koncert „Polish Soundscape - cztery spojrzenia: Wspomnienia”, stanowiący część cyklu prezentującego różnorodne oblicza muzyki polskiej. W repertuarze znalazły się utwory z dwudziestego wieku, w tym kompozycje Franciszka Maklakiewicza, zaprezentowane przez instrumentalistów i solistów. Wydarzenie zostało dofinansowane

ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zwiedzanie zamku

Następnie uczestnicy mogli wybrać się na nocne zwiedzanie zamku z przewodnikami pod hasłem „Mury i duchy mają głos”. Uczestnicy mogli poznać historię obiektu o godzinie 19.45 oraz o godzinie 22 oraz zobaczyć jego mniej dostępne przestrzenie. Oprowdzanie wzbogacone zostało o elementy artystyczne przygotowane przez grupę teatralną „U Radziwiłła”.

Na zakończenie wydarzenia odbył się koncert chórny „Tibi Cantamus”, będący częścią prezentacji dyplomowej Natalii Bieleckiej. W wykonaniu zespołu Castello Cantabile zaprezentowano repertuar współczesnej muzyki chóralnej.

„Dziękujemy za tak liczną obecność podczas Nocy Muzeów na Zamku w Szydłowiecu. To był wyjątkowy wieczór pełen spotkań, muzyki, historii i wspólnego odkrywania zamkowych przestrzeni.” - napisało Muzeum Miasta Szydłowiec w mediach społecznościowych. ©©

Muzeum Miasta Szydłowiec: „To był wyjątkowy wieczór pełen spotkań, muzyki, historii i odkrywania zamkowych przestrzeni.”

Dzień Matki i spotkanie seniorów



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W ZWOLENIU

W Kinie Świt w Zwoleniu odbyło się Spotkanie Klubów Seniora Ziemi Radomskiej z okazji Dnia Matki.

Patryk Samborski
Zwolenie

We wtorek, 26 maja w Kinie Świt odbył się „Dzień Matki – Spotkanie Klubów Seniora Ziemi Radomskiej”, wydarzenie, które od lat gromadzi seniorów, samorządowców i mieszkańców regionu.

Tegoroczne obchody rozpoczęła uroczysta msza święta, a później uczestnicy spotkali się podczas koncertu przygotowanego przez kluby seniora z regionu.

Za organizację wydarzenia odpowiadali członkowie Klubu Seniora „Pogodna Jesień” ze Zwolenia przy współudziale Powiatu Zwoleńskiego, Urzędu Gminy w Zwoleniu, Fundacji „Follow Me”, sklepu spożywczego „Jutrzenka” oraz browaru Maryensztadt. O przygotowanie nagłośnienia i oprawy technicznej zadbał Dom Kultury w Zwoleniu.

Obchody rozpoczęły się w kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu. Tam odprawiono mszę świętą w intencji wszystkich matek. Dla uczestników był to moment refleksji i podziękowania za miłość, troskę oraz codzienny trud kobiet, które od pokoleń odgrywają ważną rolę w życiu rodzin.

Po nabożeństwie uczestnicy przenieśli się do Kina Świt, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Na scenie wystąpiły kluby seniora ziemi radomskiej, które przygotowały koncert pełen utworów poświęconych matkom, rodzinie i codziennym relacjom międzyludzkim. Nie zabrakło wspólnego śpiewu, wrzuseń i gromkich braw dla wykonawców.

Powiat Zwoleński reprezentowali starosta Andrzej Skorek, wicestarosta Kinga Kołaga, członek Zarządu Powiatu Mirosław Chołuj oraz sekretarz

powiatu Edyta Sulima. Wśród zaproszonych gości znaleźli się również Magdalena Nowacka, radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Piotr Pawelec, przewodniczący Rady Miasta i Gminy Zwoleń, Anna Wiczerzyńska, dyrektor Domu Kultury w Zwoleniu, Iwona Paszkiewicz, prezeska Fundacji „Follow Me”, a także Irena Maciaszek, właścicielka sklepu spożywczego „Jutrzenka”.

– Dzień Matki to jedna z najpiękniejszych i najbardziej wzruszających dat w kalendarzu. To dzień, w którym możemy podziękować naszym mamom za bezwarunkową miłość, cierpliwość i codzienny trud. Cieszę się, że w Powiecie Zwoleńskim ta uroczystość stała się już piękną tradycją integrującą środowiska senioralne z całego regionu. Dzisiejsze spotkanie pokazuje, jak wielką wartością są wspólnota, pamięć i wzajemny szacunek – podkreślił starosta Andrzej Skorek.

Dzień Matki od lat zajmuje szczególne miejsce w kalendarzu i pozostaje okazją nie tylko do składania życzeń czy wręczenia kwiatów, ale także do zatrzymania się i przypomnienia o roli matek w życiu rodzin. Organizowane w Zwoleniu wydarzenia po raz kolejny pokazały, że pamięć o tych wartościach pozostaje ważna dla mieszkańców regionu.

– Spotkanie Klubów Seniora Ziemi Radomskiej stało się także doskonałą okazją do integracji, rozmów i budowania więzi między mieszkańcami regionu. Seniorzy po raz kolejny pokazali, że aktywność, pasja i chęć wspólnego działania nie mają wieku, a pielęgnowanie tradycji i lokalnej kultury pozostaje niezwykle ważnym elementem życia społecznego Powiatu Zwoleńskiego – podsumowuje wicestarosta Kinga Kołaga. ©©

KRÓTKO

ZWOLEŃ Wielki festyn na Dzień Dziecka

W sobotę, 6 czerwca, w godzinach 11.00 - 15.00, na placu przy ulicy Sportowej w Zwoleniu odbędzie się festyn z okazji Dnia Dziecka. Na uczestników czekać będą dmuchańce, malowanie twarzy, tatuaże, bańki mydlane, gry i zabawy z animatorami oraz konkursy z nagrodami. Nie zabraknie food trucków oraz wystawy Super Cars. O godzinie 11.15 wystartuje konkurs na najlepszy refleks, a o godzinie 11.30 - pierwsze występy dzieci. O godzinie 12.00 rozpocznie się pokaz zmiany koloru auta. Będą także występy dzieci i młodzieży ze szkół oraz związanych z Domem Kultury w Zwoleniu. O godzinie 12.30 uczestnicy zobaczą półgodzinny pokaz karate, natomiast od godziny 13.00 przez kolejną godzinę potrwa druga część występów dzieci. Na godzinę 14.00 organizatorzy zaplanowali występ iluzjonisty Just Edi Show. Pół godziny później odbędzie się rozstrzygnięcie konkursu na najlepszy refleks, a całe wydarzenie zakończy się o godzinie 15.00. Gościem specjalnym tegorocznej edycji będzie Fundacja Fun and Drive, która będzie wozić chętnych uczestników sportowymi samochodami. Przejazdy będą odbywać się w zamian za datki na cele charytatywne.

PAT

ZWOLEŃ Parafiada po raz siedemnasty

W niedzielę, 24 maja na parkingu przy parafii pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu odbyła się XVII Parafiada, czyli Rodzinne Spotkanie ze Świętym Janem Pawłem II. Festyn po raz kolejny połączył rodzinną zabawę ze zbiórką pieniędzy na letni wypoczynek dzieci i młodzieży działających przy parafii. Parafia organizuje Parafiadę już od siedemnastu lat. Tegoroczne wydarzenie przyciągnęło mieszkańców Zwolenia oraz okolic. Na uczestników czekała loteria fantowa z nagrodami, kawiarenka serwująca kawę i ciastka, lody, napoje oraz gry i zabawy przygotowane dla dzieci. Jednym z głównych celów wydarzenia pozostawała zbiórka środków finansowych na wakacyjny wypoczynek dzieci i młodzieży należących do grup parafialnych.

PAT



FOT. MUZEUM JANA KOCHANOWSKIEGO

Od lewej: Ireneusz Domański, dyrektor Muzeum i Grzegorz Marzec, dyrektor Instytutu.

KULTURA UMOWA Z INSTYTUTEM BADAŃ LITERACKICH

Na 500 urodziny Kochanowskiego

Oprac. Patryk Samborski
Gmina Policzna

W czwartek, 21 maja Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie podpisało umowę o współpracy z Instytutem Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Porozumienie dotyczy wspólnych badań nad twórczością Jana Kochanowskiego, działań popularyzatorskich oraz przygotowań do obchodów 500. rocznicy urodzin poety, przypadającej w 2030 roku.

Umowa została podpisana w siedzibie Instytutu Badań Literackich PAN w Warszawie. Dokument sygnowali Ireneusz Domański, dyrektor Muzeum Jana Kochanowskiego oraz doktor habilitowany Grzegorz Marzec, dyrektor Instytutu Badań Literackich PAN.

W spotkaniu uczestniczyły również: profesor doktor habilitowana Joanna Partyka, zastępczyni dyrektora Instytutu do spraw naukowych oraz doktor habilitowana Estera Lasocińska, profesor instytutu i kie-

rownik Pracowni Literatury Renesansu i Baroku.

Podpisana umowa wyznacza ramy współpracy naukowej i technicznej pomiędzy Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie a Instytutem Badań Literackich PAN. Wspólne działania mają obejmować dalsze badania naukowe, projekty wydawnicze, a także inicjatywy wystawiennicze, edukacyjne i popularyzatorskie związane z twórczością autora „Trenów”. W planach znajdują się również wspólne przedsięwzięcia służące popularyzacji wiedzy o epoce renesansu i znaczeniu twórczości Jana Kochanowskiego.

Bardzo ważnym elementem współpracy będą także przygotowania do przypadającej w 2030 roku 500. rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego,

Bardzo ważnym elementem współpracy będą przygotowania do 500. rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego w 2030 roku.

która ma stać się ważnym wydarzeniem kulturalnym i naukowym. Jubileusz ma być okazją do organizacji konferencji, wystaw, publikacji oraz wydarzeń przybliżających życie i dorobek poety kolejnym pokoleniom odbiorców.

Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk należy do najważniejszych instytucji zajmujących się badaniem literatury i kultury polskiej. Od niemal 80 lat prowadzi działalność naukową dotyczącą historii literatury polskiej, teorii literatury, historii kultury, dokumentacji literackiej oraz leksykografii. To właśnie tam powstają opracowania i analizy, które od lat stanowią punkt odniesienia dla badaczy, historyków literatury i środowiska akademickiego w całym kraju.

Instytut realizuje też prace bibliograficzne, dokumentacyjne i edytorskie. Pod jego patronatem ukazują się krytyczne wydania dzieł literatury polskiej, w tym sejmowe wydanie „Dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego”, uznawane za jedno z najważniejszych opracowań twórczości poety. ©©

Don Vasył i wielkie gwiazdy cygańskiej pieśni wystąpią w Kozienicach

Oprac. Wojciech Szczepański
Kozienice

W piątek, 5 czerwca w sali koncertowo-kinowej Centrum Kulturalno-Artystycznego wystąpią Don Vasył i Gwiazdy Cygańskiej Pieśni z programem „Od Czarodasza do Przeboju”.

- W Kozienicach usłyszymy między innymi hity biesiady cygańskiej, w tym „Ore, Ore”, „Zagraj mi piękny cyganie” czy „Znałem cyganeczkę Zosię”, okraszone grą na skrzypcach, akordeonie i gitarze w wykonaniu utalentowanych wnuków Don Vasyła. Usłyszymy również najnowsze kompozycje artysty z najnowszej płyty. Prawdziwa gratka dla miłośników muzyki romskiej - dodaje Elwira Kozłowska.

Don Vasył, właściwie Vasył Szmidt, do 1989 Kazimierz Doliński, urodził się 10 kwietnia 1950 w Łodzi. To romsko-polski piosenkarz, kompozytor, tekściarz, poeta i animator ruchu kulturalnego polskich Romów. Od 1984



Don Vasył wystąpi w Kozienicach w piątek, 5 czerwca.

roku Don Vasył śpiewa z własnymi zespołami. W 1987 roku założył zespół artystyczny Don Vasył i Roma, który później zmienił nazwę na Don Vasył i Cygańskie Gwiazdy.

„Roma”, ponieważ trzon zespołu stanowią członkowie legendarnej grupy Roma, która mogła poszczycić się licznymi tournée po całym świecie, w tym koncerty w siedzibie ONZ w Nowym

Jorku oraz w słynnej „Paryskiej Olimpij”.

Z biegiem czasu Don Vasył odkrył i wypromował utalentowane cygańskie gwiazdy: Dziani, Vasył Junior, Elza, Patrycja, Carmen, Tobi i wiele innych. Zmienia się zatem nazwa zespołu na Don Vasył i Cygańskie Gwiazdy.

Zespół w dalszym ciągu kultywuje tradycje artystyczne Romy.

Don Vasył jest organizatorem i pomysłodawcą Międzynarodowego Festiwalu Piosenki i Kultury Romów, który odbywa się co roku od 1997 roku.

Koncert odbędzie się w piątek, 5 czerwca, o godzinie 18, w sali koncertowo-kinowej Centrum Kulturalno-Artystycznego w Kozienicach, ulica Warszawska 29.

©®

KRÓTKO

GRÓJEC

Dzień Dziecka w Grójcu

W piątek 29 maja Grójecka Stacja Kultury przy ulicy Przedstacyjnej 2 w Grójcu zamieni się w przestrzeń pełną muzyki i zabawy. Blok imprez rozpocznie się o godzinie 17.00 koncertem „Ptaszkowie Śpiewali”. Następnie o 18.00 zaplanowano spotkanie z ptakami drapieżnymi, przygotowane przez specjalistów z sokolnictwa „Raróg”. Przez cały czas trwania wydarzenia dostępna będzie strefa chillout z leżakami oraz ofertą kaw i ciasteczek. Jedną z głównych atrakcji wieczoru będzie piana party zaplanowana na godzinę 19.00. Organizatorzy zachęcają, by dzieci przyszły w strojach na zmianę. Zwieńczeniem dnia będzie kino plenerowe o godzinie 20.00. Widzowie obejrzą film dokumentalny „Serce Dębu”, którego seans potrwa około 1 godziny i 20 minut. Organizatorzy przypominają o zabraniu koców. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

IK

BIAŁOBRZEGI

Kabaret Trzecia Strona Medalu

Kabaret Trzecia Strona Medalu wystąpi w piątek 12 czerwca w Białobrzeskim Centrum Kultury Białe Brzegi. Pokaże nowy program „Kryzys złotego wieku” - czyli spojrzenie z trzeciej strony na „złote czasy”, w których żyjemy. Bo przecież żyjemy w najlepszych czasach wszech czasów! Ale dopiero gdy przychodzi odpływ, wiadać, kto bez gaci pływał. A odpływ przychodzi w najmniej oczekiwanym momencie. Czy w tych czasach rzeczywiście nie wszystko złoto, co się świeci? Czy może - złoto dla zuchwałych? Czy to te czasy tworzą kryzysowe sytuacje, czy to my tworzymy je niezależnie od czasów? Grupa została zainicjowana w 2011 roku w Przemyślu, a od 2013 roku związana jest z krakowską sceną. Zdobyła sporo nagród na ogólnopolskich konkursach i festiwalach. Kabaret Trzecia Strona Medalu występuje w składzie: Marek Gajewski, Wojciech Smyk, Łukasz Adamus i Szczepan Szubzdza wystąpi w Białobrzeskim Centrum Kultury w piątek, 12 czerwca o godzinie 19. Bilety po 80 złotych można kupić za pośrednictwem internetowych platform sprzedaży biletów.

©®

IK

MAGNUSZEW

Zenek Martyniuk z zespołem Akcent

W sobotę, 30 maja, na targowisku „Mój Rynek” w Magnuszewie odbędzie się Gminny Dzień Dziecka połączony z obchodami Dni Magnuszewa. Organizatorzy przygotowali bogaty program atrakcji dla całych rodzin. Impreza rozpocznie się o godzinie 16 spektaklem teatralnym dla najmłodszych. Następnie na scenie zaprezentuje się grupa wokalna „Co mi w duszy gra”. W dalszej części wydarzenia wystąpią także „Matt Palmer & Rیزی Papi” o godzinie 17.30 oraz zespół „Lili” o godzinie 18.30. Z kolei o godzinie 20.00 wystąpi gwiazda wieczoru czyli Zenek Martyniuk z zespołem Akcent. Jego głos, charyzma i hity takie jak „Przez Twe Oczy Zielone” czy „Przekorny Los” porwą do tańca każdego. Piosenkarz i lider zespołu Akcent, którego przeboje nuci cała Polska. W swojej dyskografii zespół ma 16 albumów i liczne przeboje: „Moja gwiazda”, „Twe czarne oczy”, „Życie to są chwile”, „Pszczółka Maja” czy „Przez twe oczy zielone”. Zenon Martyniuk to niekwestionowany król muzyki disco polo. Po koncercie zaplanowano dyskotekę, a zakończenie imprezy przewidziano na północ. Na uczestników czekać będą również inne atrakcje: dmuchańce, animatorzy zabaw, poczęstunek dla dzieci, stoiska gastronomiczne i grill. Dodatkową płatną atrakcją będą także loty helikopterem.

STARA BŁOTNICA

Szykuje się aktywna niedziela

Aktywna niedziela, czyli wydarzenie sportowo-rekreacyjne z atrakcjami dla całych rodzin odbędzie się 7 czerwca. W planach jest między innymi rajd rowerowy i bieg uliczny. Centrum wydarzeń Aktywnej Niedzieli będzie boisko w Starej Błotnicy. To będzie sportowe wydarzenie, które połączy ruch, dobrą zabawę i integrację całych rodzin. W planach są: rajd rowerowy na trasie o długości 15,2 kilometra; bieg uliczny na dystansie 7,8 kilometra; nordic walking na dystansie 7,8 kilometra; nordic walking dla seniorów na dystansie 3,6 kilometra; biegi dla dzieci - z podziękowaniem na kategorii wiekowej. Na stadionie rozstawia się dmuchańce dla dzieci. Koła Gospodyń Wiejskich rozstawia stoiska, nie zabraknie domowych pyszności.

IK

Dni Kultury Sienna z gwiazdami - Mezo i Boys

Patryk Samborski
Sienna

Od 29 do 31 maja odbędą się Dni Kultury Sienna 2026, których gwiazdami będą Mezo i zespół Boys.

Tegoroczne Dni Kultury Sienna zapowiadają się wyjątkowo intensywnie. Obchody rozpoczną się w piątek, 29 maja o godzinie 18.00 koncertem „Od nuty do pasji”. Na scenie wystąpią uczniowie oraz nauczyciele Szkoły Muzycznej

I stopnia w Siennie. Wydarzenie odbędzie się w sali koncertowej szkoły przy ulicy Szkolnej 6.

Dzień później, w sobotę 30 maja o godzinie 17.00, zaplanowano wernisaż wystawy malarstwa i rysunku „Natura inspiruje”. Swoje prace pokażą członkowie grupy artystycznej działającej w Centrum Kultury w Siennie oraz uczestnicy warsztatów rysunku. Wystawa odbędzie się w sali konferencyjnej Centrum Kultury przy ulicy Rynek 19.

Najwięcej atrakcji organizatorzy przygotowali na niedzielę, 31 maja. Impreza rozpocznie się o godzinie 16.00 na terenie Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego przy ulicy Szkolnej 4. Na scenie zaprezentują się między innymi Wyglądowianki, Siennutki, 3Your Mind Sienna, Studio Tańca Candela Sienna, Orkiestra Dęta Sienna oraz Kapela Podwórkowa U MAXA.

Wieczorem przyjdzie czas na koncerty gwiazd. O godzinie 20.00 wystąpi Mezo, czyli Jacek

Mejer, od lat należący do najbardziej rozpoznawalnych artystów polskiej sceny hip-hopowo-popowej. Jego największe hity to „Ważne”, „Sacrum” czy „Aniele”.

Godzinę później publiczność usłyszy zespół Boys. Grupa z Marcinem Millerem na czele to jedna z największych legend disco polo. Największe przeboje zespołu to: „Jesteś szalona”, „Wolność”, „Najpiękniejsza dziewczyno” czy „Chłop z Mazur”.

©®

Kękę na Majowych Dniach Białobrzegów

Izabela Kozakiewicz
Białobrzegi

Piotr KęKę Siara jeden z najlepszych polskich raperów, będzie jedną z muzycznych gwiazd Majowych Dni Białobrzegów 2026.

Majowe Dni Białobrzegów to jedna z najważniejszych i największych imprez w Białobrzegach i powiecie. Tegoroczne zapowiadają się na wielki hit.

Na białobrzesckiej scenie wystąpi pochodzący z Radomia Piotr KęKę Siara. To raper, który

swoją muzyką i tekstami zdobył olbrzymie grono fanów. Jego występy przyciągają tłumy. Oskar Cymś z kolei to gwiazda sceny muzycznej młodego pokolenia. 25-letni wokalista to autor takich przebojów jak „Cały czas”, „Zabierz mnie”, „Na niebie” czy „Do gwiazd”.

Koncert na placu nad Pilicą w ramach Majowych Dni Białobrzegów odbędzie się w sobotę, 30 maja; początek o godzinie 17.30 - zagra zespół Haust, a potem Nikloa Piechota. Oskar Cymś wystąpi o godzinie 19.00, a Piotr KęKę Siara rozpocznie

koncert o godzinie 21.00. Wstęp jest bezpłatny.

Na zakończenie Dni Białobrzegów na terenach nadpilicznych będzie Dzień Dziecka w niedzielę, 31 maja. O godzinie 11 - w amfiteatrze rozpocznie się przedstawienie „O tym jak Pszczółka Maja spotkała Cyberrwidmę”; w godzinach 13 - 17 - występy dzieci i młodzieży; godzina 15 - animacje ruchowe dla dzieci, malowanie twarzy, wielkie bańki mydlane, piana party, widowisko pantomimiczno-cyrkowe, lot balonem na uwięzi. ©®



Piotr KęKę Siara wystąpi w Białobrzegach.

FOT. MATERIAŁ PRASOWE

IK

Dwa awanse dwóch drużyn z Kozienic



FOT. AUTOR

Energia Kozienice po meczu w którym zespół zapewnił sobie awans do 4.Ligi

Olha Ilkevych
Kozienice

To był wyjątkowy weekend dla całej kozienickiej piłki, zarówno pierwsza drużyna, jak i rezerwy świętują awans.

W sobotę, 23 maja, Energia Kozienice zapewniła sobie awans do 4. ligi po dramatycznym meczu i zwycięstwie 2:1 nad LKS Promna. Decydujące gole padły w końcówce spotkania. Po ostatnim gwizdku była wielka radość.

Energia Kozienice awansowała do 4. ligi po zwycięstwie 2:1 nad LKS Promna w 27. kolejce Decathlon 5. Ligi. To historyczny moment dla klubu, który po całym sezonie walki i konsekwencji osiągnął swój cel sportowy.

Spotkanie rozpoczęło się lepiej dla gości. LKS Promna objął prowadzenie w 12. minucie po skutecznie wykorzystanym rzucie karnym przez Damiana Kołtunowicza. Przez długi czas drużyna z Promnej dobrze się broniła i skutecznie ograniczała ofensywne działania gospodarzy. Energia Kozienice miała przewagę w posiadaniu piłki, jednak długo nie potrafiła znaleźć sposobu na wyrównanie.

Przełom nastąpił dopiero w końcówce meczu. W 89. minucie Bartłomiej Książek doprowadził do wyrównania, a w 90. minucie decydującego gola zdobył Wojciech Gajownik, co przypieczętowało zwycięstwo i dało drużynie upragniony awans.

Równoczesne zwycięstwo Podlasia Sokołów Podlaski w meczu z Józefówią sprawiło, że oba zespoły zapewniły sobie awans do 4. ligi.

Obecnie Energia Kozienice jest wiceliderem rozgrywek z dorobkiem 64 punktów, czyli takim samym jak lider, Podlasie Sokołów Podlaski. Przed zespołem pozostały jeszcze trzy

mecze do końca sezonu, w których zmierzy się z Podlasiem, LKS Chlebnia oraz Drogowcem Jedlińsk. Awans uzyskują dwa pierwsze zespoły, Energia Kozienice i Podlasie Sokołów Podlaski mają już taką przewagę, że nikt ni może ich dogonić

To ogromny sukces całego klubu zawodników, sztabu szkoleniowego, działaczy, sponsorów i kibiców. Energia Kozienice wraca na wyższy poziom rozgrywek i wchodzi w nowy etap rozwoju.

Energia Kozienice II pokonała Iłżankę Kazanów 4:3 w emocjonującym spotkaniu, przypieczętując swój awans do Ligi Okręgowej. Mecz od początku dostarczał ogromnych emocji, goście prowadzili po golach Wójcika i Majewskiego, jednak gospodarze pokazali charakter i w drugiej połowie odwrócili losy spotkania. Bramki dla Energii zdobyli: Artur Guła, Kacper Pawlak, Tomasz Miłosz oraz Konrad Marchewka. Decydujący gol padł w samej końcówce, a zwycięstwo 4:3 wywołało ogromną euforię wśród kibiców i piłkarzy. Po tej wygranej rezerwy Energii Kozienice oficjalnie zapewniły sobie awans do Ligi Okręgowej.

W sobotę i niedzielę, 23 i 24 maja odbyła się 27. kolejka Decathlon 5. Ligi mazowieckiej grupy drugiej. Poza Kozienicami inne nasze drużyny uzyskały wyniki: KS Warka - Promyk Nowa Sucha 3:0, bramki Śliwa, Bondara, Rogoziński; Proch Pionki - Tygrys Huta Mińska 1:0 po голу Warso; Piłica Białobrzegi - LKS Chlebnia 2:0 po golach Chrzanowskiego i Dąbrowskiego; Jodła Jedlnia-Letnisko - Drogowiec Jedliński 3:0, bramki Szwed, Płatos, Siczek. Nasz zespoły poza Kozienicami zajmują miejsca: 9. Drogowiec, 10. Warka, 11. Piłica, 12. Proch, 13. Promna, 15. Jodla..

©@

KRÓTKO

PILKA NOŻNA

Oskar Przysucha zremisował

Oskar Przysucha zremisował z Talentem Warszawa 2:2 w 31. kolejce 4. ligi po meczu pełnym zwrotów akcji. Gospodarze prowadzili 2:0, nie wykorzystali karnego i kończyli w osłabieniu po czerwonej kartce. Już w 3. minucie prowadzenie dał Maksymilian Vogtman po podaniu Nogaja, a w 39. minucie Przemysław Nogaj podwyższył na 2:0. Przed przerwą goście zdobyli gola kontaktowego, a po zmianie stron w 57. minucie doprowadzili do wyrównania. W 73. minucie Vogtman nie wykorzystał rzutu karnego, co okazało się kluczowe. W końcówce Oskar grał w osłabieniu po czerwonej kartce Mariusza Moskwy, a mecz zakończył się podziałem punktów. Oskar zajmuje bezpieczne miejsce w tabeli.

PILKA NOŻNA

Powiślanka Lipsko nowym liderem

27. kolejka Keeza Ligi Okręgowej przyniosła wielką zmianę. W meczu na szczycie Powiślanka Lipsko pokonała Radomiaka II Radom 4:3 i została nowym liderem. Bramki dla Lipska zdobywali: Zdunek w 5 minucie, Lalak w 42, Kopyciński w 59 i Ruciński w 67. Dla Radomiaka Łazić w 18, Markiewicz w 19 i Żabicki w 23. W innych meczach: Gracja Tczów-Zodiak Sucha 0:3, bramki Strzelecki, Wielgus, samobójcza; Orzeł Wierzbica-Szydłowiec 2:1 bramki Dziurzyński i Niemczas dla Orła - Kucharczyk dla gości; Centrum Radom-Polonia Iłża 2:0, obie bramki Leśniewski; Mazowsze Grójec-Akacja I Jastrzębia 0:2, obie bramki Szwałbe; Oronka Orońsko-Zawisza Sienno 4:1, bramki Kventsar 7, 82, Putin 32 i Czarnecki dla Oronki; Królewscy Jedlnia-MKS Wyśmierzyce 5:0, bramki Waliśiewicz, Sałek, Gromski, Skowroński, Cybulski; KS Błotnica Stara-KS Stromiec 2:0, bramki Korgul, Prasek. W tabeli na trzy kolejki przed końcem prowadzi Powiślanka Lipsko - 63 punkty przed Radomiakiem II - 61 i Szydłowiaką Szydłowiec 58. Na końcu Zawisza Sienno - 17 punktów i Akcja I Jastrzębia - 19. Potem aż cztery zespoły mają po 28 punktów - Zodiak Sucha, Królewscy Jedlnia, Wyśmierzyce i Stara Błotnica. Walka o utrzymanie zapowiada się fascynująco.

OI



FOT. ARCHIWUM

Radość starosty Sylwestra Korgula po zdobytym голу w meczu z GKS Stromiec.

SYLWESTER KORGUL NAJSTARSZYM STRZELCEM

Historyczny gol naszego starosty

Olha Ilkevych
Nasz region

Sylwester Korgul, starosta białobrzeski, łączy samorząd z grą w KS Stara Błotnica. Zapisał się w historii klubu jako najstarszy strzelec.

Sylwester Korgul, najstarszy strzelec w historii Klubu Sportowego Stara Błotnica, łączy pracę w samorządzie z grą w piłkę nożną. Jako zawodnik zespołu występującego w Lidze Okręgowej nadal realizuje swoją sportową pasję, regularnie wspierając drużynę doświadczeniem i zaangażowaniem na boisku.

Sylwester Korgul Absolwent VII Liceum Ogólnokształcącego w Radomiu oraz Politechniki Radomskiej na Wydziale Ekonomicznym, który swoje życie zawodowe związał z pracą w samorządzie, pozostaje jednocześnie aktywnym sportowcem. Swoją pasję do piłki nożnej realizuje jako zawodnik KS Stara Błotnica, występującego w Keeza Lidze Okręgowej.

Sylwester Korgul zapisał się w historii Klubu Sportowego

Stara Błotnica jako najstarszy strzelec bramki. W derbowym meczu Keeza Ligi Okręgowej przeciwko GKS Stromiec jego zespół wygrał 2:0, a on sam zdobył jedną z bramek, która dała mu rekordowe miejsce w historii drużyny.

Dotychczasowy rekord należał do trenera Daniela Grymuły, który zdobył bramkę w wieku 43 lat, 5 miesięcy i 28 dni. Sylwester Korgul poprawił ten wynik, trafiając do siatki w wieku 44 lat, 3 miesiące i 4 dni.

Starosty Korgul łączy funkcję starosty białobrzeskiego z grą w piłkę nożną w KS Stara Błotnica. Jak podkreśla, jego przygoda z klubem stała się ważną częścią życia.

Swoją debiut miałem dokładnie 15 sierpnia 2024 roku w Pucharze Polski przeciwko Strażakowi Stanisła-

wice, zaś debiut ligowy, to mecz ze Strażakiem Wielogóra - dodał starosta białobrzeski.

- W dalszym ciągu granie w piłkę sprawia radość i przyjemność. Cieszę się z tego, bawię się tym. Jeżeli udaje się pomóc drużynie, to jest rewelacja. Udało mi się teraz strzelić bramkę w derbach w meczu z GKS Stromiec. W ten sposób zostałem najstarszym strzelcem drużyny. Dokładnie w wieku 44 lat, 3 miesiące i 4 dni. Jeden cel już właśnie zrealizowałem, drugim celem jest to, żeby zespół utrzymał się w Lidze Okręgowej. I jeszcze mam taki mały cel, razem zagrać z synem Adamem, który ma 15 lat. W jednym meczu, w jednej drużynie i oczywiście w barwach KS Błotnica Stara - dodaje.

Obecnie KS Stara Błotnica zajmuje 14. miejsce w tabeli Keeza Ligi Okręgowej z dorobkiem 28 punktów. Do końca sezonu zespół ma trzy mecze: z Zodiakiem Sucha, Zawiszą Sienno oraz Oronką Orońsko.

©@

Sylwester Korgul: - W dalszym ciągu granie w piłkę sprawia radość i przyjemność. Cieszę się z tego, bawię się tym.